

Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī

XIX-wieczne Maroko w *Kitāb al-istiḳṣā*

Przekład z języka arabskiego, wstęp, opracowanie i przypisy
Marek M. Dziekan

XIX-wieczne Maroko
w Kitāb al-istiḳṣā



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

A ḥ m a d I b n Ḥ ā l i d a n - N ā ṣ i r ī

XIX-wieczne Maroko ***w Kitāb al-istiḡṣā***

Przekład z języka arabskiego, wstęp, opracowanie i przypisy
Marek M. Dziekan

Marek M. Dziekan – Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki, 90-131 Łódź, ul. Narutowicza 59a

RECENZENT

Katarzyna Pachniak

REDAKTOR INICJUJĄCY

Agnieszka Kałowska

OPRACOWANIE EDYTORSKIE

SKŁAD I ŁAMANIE

Ibidem s.c. *B. Walicka, A. Lopatka*

95-004 Kurowice, ul. Krótka 6

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Wojciechowska

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Na okładce wykorzystano fotografię rękopisu *Al-Istiqṣā* ze zbiorów
Biblioteki Aṣ-Ṣabīḥiyya, Salā, Maroko
fot. Marek M. Dziekan

Fotografia Autora zamieszczona na okładce
fot. Jarosław Blaminsky

© Copyright by Marek M. Dziekan, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Publikacja sfinansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki
projekt nr 2014/15/B/HS3/02260

Projekt *Zachodni Maghreb w XIX wieku* w „*Kitab al-istiksa*” *Ahmada Ibn Chalida an-Nasiriego*
był realizowany na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Uniwersytetu Łódzkiego w latach 2015–2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08594.18.0.M

Ark. druk. 30,25

<https://doi.org/10.18778/8142-225-3>

ISBN 978-83-8142-225-3

e-ISBN 978-83-8142-226-0

Spis treści

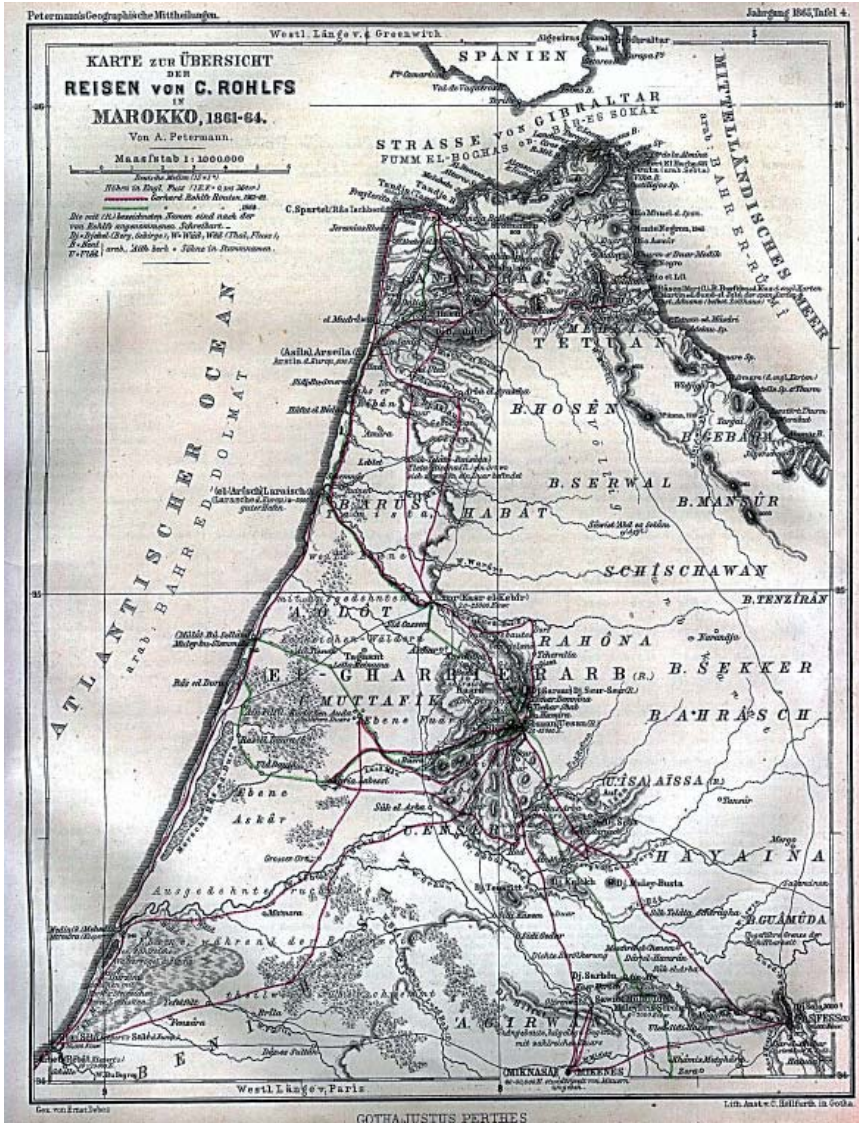
Aḥmad Ibn Ḥālīd an-Nāṣirī as-Salāwī i jego <i>Al-Istiḡṣā</i>	VII
Biografia	XVI
An-Nāṣirī między <i>islāḥem</i> a <i>salafiyya</i>	XXI
Dzieła	XXIV
Prace autorskie	XXIV
Komentarze	XXIX
Bractwo <i>nāṣiriyya</i>	XXXI
<i>Kitāb al-istiḡṣā</i>	XXXV
Charakterystyka ogólna	XXXV
Wydania <i>Kitāb al-istiḡṣā</i>	XLIX
Skróty <i>Kitāb al-istiḡṣā</i>	L
Przekłady <i>Kitāb al-istiḡṣā</i> na języki zachodnie	LI
Przekłady na język francuski	LI
Przekłady na język hiszpański	LII
Przekład na język angielski	LIV
Przekład na język polski	LIV
<i>Al-Istiḡṣā</i> w Internecie	LV
Wczesna recepcja <i>Kitāb al-istiḡṣā</i> w Europie	LVI
An-Nāṣirī a XIX-wieczne zachodnie piśmiennictwo na temat Maroka ...	LVII
O niniejszym przekładzie <i>Kitāb al-istiḡṣā</i>	LX
O wyższości nauk historii	3
[Część I. Panowanie sułtana Mawlāy Sulaymāna]	9
[Część II. Panowanie sułtana Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Hišāma]	119
[Część III. Panowanie sułtana Muḥammada Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna]	215
[Część IV. Panowanie sułtana Al-Ḥasana Ibn Muḥammada]	273
<i>Taqrīz</i> Aḥmada Ibn al-Ma’ mūna al-Balḡitīego al-Ḥusaynięgo	367
<i>Taqrīz</i> Ibrāhīma Raḍięgo al-Azharięgo	373

VI

Dynastia Alawitów do czasów An-Nāṣirīego	375
Spis ilustracji	377
Bibliografia	379
Indeks osób <i>Kitāb al-Istiqṣā</i>	409
Od Redakcji	419

Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī as-Salāwī
i jego *Al-Istiḡṣā*

Maroko w XIX wieku



II. 1. Mapa Maroka w XIX wieku według: Gerhard von Rohlfs, *Mein erster Aufenthalt in Marokko und Reise südlich vom Atlas durch die Oasen Draa und Tafilet*, Bremen 1868

„W dziejach ludzkości wiek XIX sytuuje się na zbiegu epok. Oddziela świat uchodzący za tradycyjny od świata nazywanego nowoczesnym. W Europie rozgranicza feudalne monarchie absolutne od konstytucyjnych i republik parlamentarnych, a w Azji i Afryce epokę izolacji od ery przymusowego otwarcia na Europę”¹ – tak rozpoczyna swoją historię świata w XIX w. Andrzej Chwalba. To bardzo trafny opis tej epoki, odpowiadający także temu, o czym będzie mowa w niniejszym opracowaniu.

W Maroku wiek XIX to kolejny etap panowania dynastii Alawitów², którzy przejęli władzę w XVII stuleciu. Pierwszym władcą z tej dynastii, jeszcze o dość ograniczonym obszarze władzy, był Mawlāy ‘Alī aš-Šarīf (1589–1659). Trzeci z kolei władca alawicki, Mawlāy ar-Rašīd Ibn ‘Alī aš-Šarīf (1631–1672), doprowadził w 1666 r. do przejęcia władzy nad całym Marokiem. Alawici wywodzą się bezpośrednio od Proroka Muḥammada przez jego wnuka Al-Ḥasana, syna czwartego Kalifa Prawowiernego ‘Alego Ibn Abī Tāliba. Inaczej jednak niż większość przedstawicieli potomków ‘Alego na Bliskim Wschodzie są sunnitami obrządku malikickiego, jak przeważająca część mieszkańców Maghrebu. Ze względu na swe pochodzenie szczył się tytułem *šarīfów*³, co nadaje im rodzaj „świętości” w społeczeństwach muzułmańskich i co było powodem ambicji kalifackich Alawitów. Przybyli do Maroka w XIII w. z Półwyspu Arabskiego i przez pierwsze trzy stulecia ich siedzibą była oaza Tāfilālt. Początkowo nie wykazywali większego zainteresowania polityką, stało się tak dopiero po upadku marokańskiego państwa Sa’dytów (pan. w latach 1549–1659). Alawici panują w Maroku po dziś dzień.

¹ A. Chwalba, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2008, s. 9.

² Pełną historię dynastii zob. np.: J. Benoist-Méchin, *Histoire des Alaouites (1268–1971)*, Paris 1994; więcej szczegółowych opracowań i źródeł zostanie podanych na dalszych kartach książki.

³ Tytuł *šarīfa* (*šarīf*, l.mn. *šurafā*, w dialekcie marokańskim *šorfa*) należy się zasadniczo potomkom Proroka Muḥammada w linii jego wnuka Al-Ḥusayna – w Maroku pierwszym *šarīfem* był Idrīs I (zm. 791). W szerszym znaczeniu termin ten określa grupę ludzi, którą z wieloma zastrzeżeniami można określić jako „arystokrację”. Por.: C. van Arendonk, W.A. Graham, *Šharīf*, [w:] *The Encyclopaedia of Islam*, CD-ROM Edition v.1.1., Leiden 2001 [dalej: *EICD*]. O *šarīfach* marokańskich por. np.: ‘A.A. al-‘Urwī, *Al-Uṣūl al-iğtimā’iyya wa-at-taqāfiyya li-al-watāniyya al-mağribiyya 1830–1912*, Ad-Dār al-Bayḍā’-Bayrūt 2016 (przekład *Les Origines sociales et culturelles du nationalisme marocain [1830–1912]*, Paris 1977), s. 122–131.

W wieku XIX⁴, na którym koncentruję się w niniejszej książce, dynastia swoje najświetniejsze czasy miała już za sobą, ale jeszcze do początków XX stulecia jej władza w Maroku nie była poważnie zagrożona, choć pojawiły się już próby jej podważania, zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz kraju. Szczegóły tych wydarzeń zostaną zaprezentowane na dalszych stronach.

Według Henri Terrasse'a⁵, jednego z klasyków badań nad dziejami *Al-Mağrib al-Aqṣā*, wiek XIX stanowi wydzielony etap w rozwoju państwa sułtanów alawickich, określony przez niego jako czasy konserwatywnej polityki dynastii Alawitów, stanowiący preludeum do kryzysu marokańskiego na początku wieku XX. Jednocześnie początek tak pojętego XIX w. wyznacza, według niego, przejście władzy przez sułtana Mawlāy Sulaymāna w 1792 r. Podobnie odnoszą się do XIX w. historycy marokańscy, choćby Ibrāhīm Ḥarakāt, choć przesuwają ten początek aż do 1790 r.⁶ Trzymając się koncepcji Terrasse'a, wiek XIX obejmuje panowanie czterech sułtanów: Sulaymāna (1792–1822), 'Abd ar-Raḥmāna (1822–1859), Muḥammada IV (1859–1873) i Al-Ḥasana (Ḥasana I, 1873–1894).

Maroko było jednym z niewielu obszarów świata arabskiego, które nie zostały włączone do państwa osmańskiego, dzielnie i skutecznie opierając się jakimkolwiek jego wpływom, nie mówiąc już o poddaniu się, jak to miało miejsce w przypadku innych obszarów od Iraku po Algierię, z wyłączeniem Półwyspu Arabskiego. W wiek XIX Maroko weszło w atmosferę polityki izolacjonizmu, wprowadzonej przez sułtana Sulaymāna, która doprowadziła do znacznego osłabienia – najpierw gospodarczego, następnie zaś politycznego państwa. Sułtan wydał zakaz osiedlania się Europejczyków w Maroku oraz wyjeżdżania Marokańczyków do Europy. Jako prawowierny, czasem uważany za fanatycznego muzułmanina, zaczął także zaostrzać pewne zasady religijne funkcjonujące w kraju, a odnoszące się do dalekich od ortodoksji bractw sufickich. Spowodowało to konflikty z licznymi miejscowymi *ṭarīqami*,

⁴Na temat historii Maroka w XIX w. (poza pracami źródłowymi wymienianymi w komentarzach do przekładu) por. np.: A. Dziubiński, *Historia Maroka*, Wrocław 1983, gł. s. 330–371; D. Madeyska, *Historia świata arabskiego. Okres osmański 1516–1920*, Warszawa 1988, s. 206–210; C.R. Pennel, *Morocco since 1830. A History*, New York 2000, s. 1–110; tenże, *Morocco from Empire to Independence*, Oxford 2003, s. 112–130; M. Abitbol, *Histoire du Maroc*, Paris 2009, s. 280–412; *Geschichte der arabischen Welt*, red. U. Haarmann, München 1994, s. 534–541; C.-A. Julien, *Le Maroc face aux impérialismes 1415–1956*, Paris 2011, s. 17–79; J. Benoist-Méchin, *Histoire des Alaouites*, s. 81–86; A. Laroui, *L'Histoire du Maghreb. Un essai de synthèse*, Paris 1982; 'A.A. al-'Urwī, *Al-Uṣūl*; I. Ḥarakāt, *Al-Mağrib 'abr at-tārīḥ*, t. III, Ad-Dār al-Bayḍā' 1994, s. 120–319; D. al-Arqaš, Ğ. Ibn aṭ-Ṭāhir, 'A.Ḥ. al-Arqaš, *Al-Mağrib al-'arabī al-ḥadīṯ min ḥilāl maṣādirihī*, Tūnus 2003; M. al-Manūnī, *Mazāhir yaqzāt Al-Mağrib al-ḥadīṯ*, Ar-Ribāṭ 1973; J.-L. Miège, *Le Maroc et l'Europe (1830–1894)*, Rabat 1989.

⁵H. Terrasse, *History of Morocco*, Casablanca 1952, s. 141–151; 'Alawīs, [w:] *EICD*.

⁶I. Ḥarakāt, *Al-Mağrib 'abr at-tārīḥ*, t. III, s. 120.

co nie pomagało w umocnieniu władzy centralnej, tzw. *maḥzanu*⁷. Także za jego panowania rozpoczęły się, charakteryzujące cały wiek XIX, problemy wewnętrzne z plemionami berberyjskimi, niezadowolonymi z polityki prowadzonej przez sułtana. Nie odnosiło się to zresztą tylko do plemion berberyjskich, ale także arabskich. W kraju panowała – jak to określił Peter von Sivers – „kontrolowana anarchia”⁸, co wydaje się doskonale odzwierciedlać marokańską rzeczywistość społeczno-polityczną całego XIX w. bez względu na pewne różnice, jakie zaszły pomiędzy początkiem a końcem tego stulecia.

Andrzej Dziubiński czasy Sulaymāna określa wprost jako „zamęt polityczny”⁹. Autor ten zwraca także uwagę na fakt, że właśnie w tym okresie można mówić o narodzinach „narodowej świadomości berberskiej”¹⁰, z czym można się zgodzić, mając jednak na uwadze w dużym stopniu metaforyczne (czy może umowne) zastosowanie terminu „naród”. Byłbym raczej skłonny w tym przypadku mówić o świadomości etnicznej. Tak czy inaczej proces ten rzeczywiście zaczął się na początku XIX w.

Politykę izolacjonizmu kontynuował następca Sulaymāna, ‘Abd ar-Raḥmān, który, jak pisze Richard Pennell, odziedziczył państwo w kształcie, który przetrwał do dziś¹¹. Jednakże klęska głodu w latach 20. XIX w. zmusiła go do otwarcia się na Europę, przede wszystkim na Wielką Brytanię. W 1830 r. Francja zajęła Algierię, a Maroko udzieliło poparcia algierskiemu przywódcy ‘Abd al-Qādirowi w jego walce z francuskim kolonializmem, stąd tego typu współpraca ze strony Francji była niemożliwa. Intensyfikacja kolonialnej polityki Francji była zresztą przejawem coraz większego zainteresowania państw europejskich ekspansją do Północnej Afryki. W przypadku najważniejszych aktorów w regionie, Wielkiej Brytanii, Francji i Hiszpanii, w mniejszym stopniu Niemiec, dążenia te przybierały różną formę – od brytyjskich dążeń do zagwarantowania sobie przede wszystkim jak największych przywilejów handlowych po wprost terytorialne zainteresowanie Francji.

Bez względu na problemy wewnętrzne, wojsko Alawitów, złożone z raczej czarnych wojowników niż żołnierzy, uznawane było za niezwyciężone. W XIX w. była to już tylko legenda, której źródłem była słynna „bitwa trzech króli” pod Al-Qaṣr al-Kabīr w 1578 r., w której wojska europejskie poniosły druzgocącą klęskę (trzeba jednak zauwa-

⁷ Warto w tym miejscu przytoczyć trafną definicję *maḥzanu* omówioną przez Al-Urwiego w *Al-Uṣūl*, s. 163–165. Wyróżnia on znaczenie węższe, obejmujące ludzi zatrudnionych w aparacie administracyjnym, wojsku i wszystkich, którzy pobierają pensje ze skarbu sułtańskiego, oraz znaczenie szersze, uwzględniające także szeroko pojęte elity, plemiona tzw. *gīṣu* (czyli dostarczające wojsk, por. niżej), *ṣarīfów* i marabutów.

⁸ *Geschichte*, red. U. Haarmann, s. 535.

⁹ A. Dziubiński, *Historia Maroka*, s. 297.

¹⁰ Tamże, s. 303.

¹¹ C.R. Pennell, *From Empire*, s. 114.

żyć, że było to jeszcze za panowania Sa'dytów). Bitwa z Francuzami nad rzeką Īslī w 1844 r. ostatecznie zadała kłam tej opinii, unaoczniając i Marokańczykom, i światu słabość państwa *šarīfów* we wszystkich właściwie aspektach. Wydaje się zresztą, że i jedna, i druga strona była zaskoczona rzeczywistością. Stopniowo w kraju zaczęli odgrywać coraz większą rolę właśnie Francuzi, wypierając zdomowionych tam od dawna Brytyjczyków.

W momencie przejęcia władzy przez kolejnego sułtana, Sīdī Muḥammada Ibn 'Abd ar-Raḥmāna, w 1859 r. Maroko zostało wplątane przez Hiszpanów, którzy chcieli wykorzystać coraz bardziej widoczną słabość alawickich sułtanów, w wojnę, którą Marokańczycy przegrali (tzw. wojna tetuańska 1859–1860). Efektem tych działań było podpisanie układu handlowego z Madrytem, dającego Hiszpanom przywileje analogiczne do tych, jakie miały inne państwa europejskie. Czynnikiem pogarszającym sytuację ekonomiczną Maroka, oprócz wspomnianych wyżej, stały się także kontrybucje, jakie Alawici musieli zapłacić Hiszpanii po przegranej wojnie. Wszystko to ułatwiało państwowi europejskim coraz głębszą interwencję w sprawy wewnętrzne państwa, czego przejawem była rywalizacja francusko-angielska w Maroku i podpisany jeszcze w 1856 r. traktat marokańsko-angielski, który w rzeczywistości ograniczał suwerenność państwa *šarīfów*¹². Sułtan Muḥammad IV doskonale zdawał sobie sprawę ze słabości kraju i zdecydował się od początku swojego panowania na wprowadzenie rozmaitych reform politycznych i gospodarczych¹³, ale nie był w stanie pokonać oporu kręgów konserwatywnych (głównie uczonych muzułmańskich, *'ālimów*), wrogich przejmowaniu wielu innowacji wzorowanych na osiągnięciach europejskich. W Maroku pojawiły się jednak nowe mosty, zbudowana została także latarnia morska na przylądku Spartel. Sułtan korzystał z pomocy zachodnich doradców, Europejczycy zbudowali także w kraju kilka fabryk (w tym cukrownię i fabrykę broni). W tym czasie można więc mówić o początkach marokańskiego przemysłu. W 1865 r. powstała pierwsza drukarnia litograficzna w Fezie, sprowadzona z Turcji. To właśnie tam drukowane były najważniejsze dzieła marokańskich historyków¹⁴.

Zdecydowanie większe sukcesy w tym zakresie miał sułtan Mawlāy Ḥasan, który, jak pisał libański historyk Muḥammad Ġamil Bayham, wzorował się na egipskim wicekrólu Muḥammadzie 'Alīm¹⁵. Podobnie jak on, Al-Ḥasan wysyłał najzdolniejszych uczniów miejscowych szkół na dalszą naukę do Europy, ale efekty tych działań były mierne. Ze wzglę-

¹² Por.: A. Dziubiński, *Historia Maroka*, s. 337–339.

¹³ I. Ḥarakāt, *Al-Mağrib 'abr at-tārīḥ*, t. III, s. 255.

¹⁴ Tamże, s. 345; M. al-Manūnī, *Mazāhir*, t. II, s. 205 i nast.

¹⁵ M.Ġ. Bayham, *Al-Ḥalqa al-mafqūda fī tārīḥ al-'Arab*, Miṣr 1950, s. 230. O Muḥammadzie 'Alīm por. np.: B. Stepińska-Holzer, *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Wrocław 1978.

du na zdanie miejscowych kręgów decydenckich i opinię społeczną, po powrocie z Francji czy Wielkiej Brytanii ludzie ci nie mieli większych możliwości wykorzystania zdobytej wiedzy. Sułtan dążył przede wszystkim do reform w zakresie unowocześnienia administracji państwowej¹⁶ i armii¹⁷. Osiągnięcia te były jednak połowiczne, a w każdym razie krótkofalowe. Tradycyjne sposoby funkcjonowania społeczeństwa okazały się silniejsze niż chęć reform, które w rzeczywistości niejednokrotnie naruszały interesy uprzywilejowanych dotąd warstw ludności. Za jego panowania Marokańczycy podpisali tzw. konwencję madrycką z 1880 r. – stała się ona jednym z czynników, które doprowadziły do większego podporządkowania Maroka krajom zachodnim. Nastąpiła także liberalizacja handlu z Europą. Z problemem tym borykali się zresztą także jego poprzednicy. Z jednej bowiem strony wiązać się to mogło z pewnymi zyskami, z drugiej zaś – interpretowane było przez część *‘alimów* jako zmacnianie wroga. Niestety, dość mądra i wyważona polityka wewnętrzna i zagraniczna Mawlāy Ḥasana nie była kontynuowana przez jego następcę Mawlāy ‘Abd al-‘Azīza (1894–1908), co doprowadziło bezpośrednio do przekształcenia Maroka na początku XX w. we francuski protektorat (czasy ‘Abd al-‘Azīza wykraczają już poza zakres zainteresowania niniejszej książki).

Warto wskazać także na pewne procesy społeczno-ekonomiczne, które z różnym natężeniem dawały o sobie znać w ciągu tego wieku. Zmiany klimatyczne na południu kraju były jednym z czynników, które doprowadziły do przesuwania się na północ plemion berberyjskich, co z kolei prowadziło do konfliktów zbrojnych z osiadłą tam ludnością arabską i innymi plemionami berberyjskimi. To, wraz z kolejnymi klęskami głodu i epidemiami, rozwojem technologicznym Europy, a później także otwarciem Kanału Sueskiego, spowodowało istotne zmiany społeczne, które doprowadziły do spadku znaczenia gospodarczego miast interioru i rozwoju miast portowych, dokąd w poszukiwaniu pracy przybywali Marokańczycy z południa i centrum kraju. W ten sposób następowała dość szybka urbanizacja kraju. Na przykład Casablanca (Ad-Dār al-Bayḍā’) w 1866 r. liczyła 6000 mieszkańców, a w 1900 r. już 15 000, w tym samym czasie ludność Tangeru (Tanḡa) wzrosła z 16 000 do 45 000, a Al-Ġadīdy z 4000 do 15 000¹⁸.

Rozwój technologii spowodował spadek zainteresowania Europy niektórymi wyrobami rzemiosła marokańskiego, a otwarcie Kanału Sueskiego sprawiło, że Cieśnina Gibraltarska stała się nie tylko wrotami do Morza Śródziemnego, ale też do Indii, zaś wprowadzenie statków parowych dodatkowo ułatwiło żeglugę, uniezależniając ją od wiatrów. Wspomniane zmiany społeczne wiązały się również z upadkiem han-

¹⁶ I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib ‘abr at-tārīḥ*, t. III, s. 285.

¹⁷ Tamże, s. 286; ‘A.A. al-Urwī, *Al-Uṣūl*, s. 389–390.

¹⁸ M. Abitbol, *Histoire du Maroc*, s. 326.

dlu transsaharyjskiego, w którym Maroko odgrywało ważną rolę. Droga morska okazywała się wygodniejsza, tańsza i bezpieczniejsza niż dotychczasowe szlaki lądowe. Istotne jest w tym kontekście to, że – częściowo z własnej winy – Maroko nie korzystało z efektów tego rozwoju. Winy tej upatrywać należy w nie zawsze uzasadnionej wrogości wobec chrześcijańskich Europejczyków. Idea *dżihadu* przyświecała w mniejszym lub większym stopniu wszystkim XIX-wiecznym marokańskim władcom¹⁹.

Dziewiętnastowieczne Maroko w ograniczonym stopniu włączało się w nurt odrodzenia arabskiego (*An-Nahda*), ale przesadne są dość rozpowszechnione twierdzenia, że pozostawało pustką kulturową. Józef Bielawski zauważa: „Kiedy w XIX wieku arabski Wschód przeżywał już okres odrodzenia politycznego, narodowego i kulturalnego, Maroko drzemało nadal w atmosferze duchowej średniowiecza. Powiewy nowych prądów reformatorskich i idei odnowicielskich, czy to z arabskiego Wschodu, czy też z Europy, docierały do Maroka z trudnościami i nie potrafiły poważniej wpłynąć na zmianę tradycyjnej atmosfery duchowej tego kraju”²⁰. Przeciwstawić tym słowom można to, co twierdzi współczesny marokański badacz Idrīs Ğundārī: „W XIX w. nastąpiło wszechobejmujące odrodzenie zarówno w Mašriku, jak i Maghrebie. Było ono wynikiem zmiany cywilizacyjnej, którą Zachód narzucił światu arabskiemu, poczynając od wkroczenia Napoleona do Egiptu i jego prób zmiany układów panujących w regionie i narzucenia innych, które służyły nowym siłom rozgrywającym na świecie”²¹.

Trzeba jednak zauważyć, o czym zresztą Ğundārī pisze później w swojej książce, że dla Maroka momentem przełomowym były dwie wspomniane już, przegrane przez armię marokańską bitwy – nad *wādī Īsli* z Francuzami i pod Tetuanem z Hiszpanami. A zatem w rzeczywistości marokańskie odrodzenie opóźnione było w stosunku do Mašriku o około pół wieku. Dodatkowym dowodem tego opóźnienia jest fakt, że prawdziwie „odrodzeniowym” pisarzem, a jednocześnie działaczem politycznym był dopiero związany z *mahzanem* Muḥammad Ibn al-Ḥasan al-Ḥiğawī (1874–1956)²², który swoje najważniejsze postulaty, brzmiące bliźniaczo do tych wysuwanych już wcześniej przez Egipcjan-reformatorów²³ czy

¹⁹ Zdecydowana większość zagadnień sytuacji społeczno-politycznej Maroka w XIX w., tylko zasygnalizowanych w niniejszym szkicu, została omówiona przez Aḥmada an-Nāsiriego.

²⁰ J. Bielawski, J. Kozłowska, E. Machut-Mendecka, K. Skarżyńska-Bocheńska, *Nowa i współczesna literatura arabska 19 i 20 w. Literatura arabskiego Maghrebu*, Warszawa 1989, s. 87.

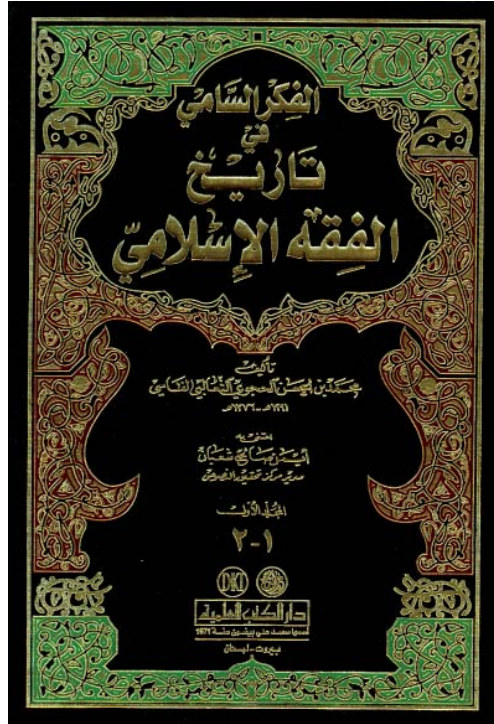
²¹ I. Ğundārī, *Al-Mas’ala as-siyāsiyya fi Al-Mağrib. Min su’al al-iślāḥ ilā su’al ad-dimuqrāṭiyya*, Ar-Ribāt 2012, s. 14.

²² Ibn Sūda, *Ithāf al-muṭālī’ bi-wafayāt a’lām al-qarn at-tālīt ‘ašar wa-ar-rābi’*, t. II, Bayrūt 1997, s. 560; *Ma’lamat Al-Mağrib*, t. X, Salā 1998, s. 3337–3338; I. Ğundārī, *Al-Mas’ala*, s. 36 i nast.

²³ Por.: H.A. Jamsheer, *Reforma władzy i społeczeństwa w arabsko-muzułmańskiej myśli politycznej wieków XIX i XX*, Łódź 2008.

Tunezyjczyka Ḥayr ad-Dīna²⁴, zawarł przede wszystkim w wydanych na początku XX w. pracach *Intihār Al-Mağrib al-Aqsā 'alā yad tuwwārihi* [‘Samobójstwo Najdalszego Maghrebu dokonane przez jego rewolucjonistów’] i *Al-Fikr as-sāmī fī tāriḥ al-fiqh al-islāmī* [‘Wysoka myśl czyli o historii prawa muzułmańskiego’] (1921–1926).

Jednakże XIX-wieczne odrodzenie arabskie i jego kontynuacja w pierwszej połowie XX stulecia w Maroku, do tej pory słabo zbadane, wymaga przewartościowania. Konieczne jest szersze i głębsze potraktowanie tego zagadnienia w ramach badań nad kulturą Maghrebu od upadku Almohadów w XIII w. (np. koncepcja „człowieka postalmohadzkiego” stworzona przez Maleka Bennabiego²⁵). Nie miejsce tu na szersze ujęcie tego ważnego problemu badawczego, ale pewne fakty, które zostaną ukazane w niniejszej książce z pewnością przynajmniej złągodzą tę dość surową ocenę Maroka tamtych czasów, co do dziś stanowi zresztą trudny do pokonania arabistyczny i historiograficzny paradygmat.



Il. 2. Okładka książki *Al-Fikr as-sāmī fī tāriḥ al-fiqh al-islāmī*

²⁴ Por. na temat tego myśliciela i polityka: M. Lewicka, *Świat islamu, Europa i reformy. Prolegomena Ḥayr ad-Dīna at-Tūnusiego*, Toruń 2017.

²⁵ Por.: M.M. Dziekan, *Złote stolice Arabów*, Warszawa 2011, s. 201–211.

Biografia

Ṣihāb ad-Dīn Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn Ḥālid Ibn Ḥammād Ibn Muḥammad Ibn Aḥmad Ibn Maḥammad²⁶ Ibn Muḥammad Ibn Nāṣir an-Nāṣirī as-Salāwī²⁷ urodził się w Sali 22 *dū al-ḥiğğā*²⁸ 1250 r. [20 kwiet-

²⁶ Imię popularne w Maghrebie, zapisywane po arabsku albo bez wokalizacji: محمد albo z wokalizacją: مُحَمَّد albo: محمد فتاح. albo też: محمد فتاح.

²⁷ Biogram (*tarğama*) An-Nāṣiriego napisał jego uczeń, Muḥammad Ibn ‘Ali ad-Dukālī (1868–1954). Niestety, tekst zaginął, zachowała się jedynie eulogia cytowana przez synów An-Nāṣiriego we wstępie do *Kitāb al-istiqṣā* (w wydaniu z 1954 r., s. 44–47). Wybrane istniejące źródła i opracowania biograficzne: J. i M. en-Nāṣiri, *Biographie de l’auteur du Kitāb el-istiğqā, le cheikh Ahmed Ben Khāled en-Nāṣiri el-Selāoui*, „Archives Marocaines” 1923, t. XXX, s. 1–26; É. Lévi-Provençal, *Les historiens des chorfa. Essai sur la littérature historique et biographique au Maroc du XVIe au XXe siècle*, Paris 1922, s. 350–368; tenże, *Al-Nāṣir al-Salāwī [sic!]*, [w:] *EICD*; tenże, Aḥmad B. Khālid Ḥammād al-Nāṣirī (1935–1897), [w:] *Encyclopaedic Historiography of the Muslim World*, red. N.K. Singh, A. Samiuddin, t. I, Delhi 2003, s. 32–34; C. Brockelmann, *Geschichte der Arabischen Litteratur* [dalej: GAL], t. II, Berlin 1902, s. 510; GAL. *Zweiter Supplementband*, Leiden 1938, s. 888–889; C. Brockelmann, *Geschichte der Arabischen Litteratur*, Leipzig 1909, s. 256; E. Calderwood, *The Beginning (or End) of Moroccan History: Historiography, Translation, and Modernity in Ahmad B. Khalid an-Nasiri and Clemente Cerdeira*, „International Journal of Middle East Studies” 2012, nr 44, s. 399–420; B. Dennerlein, *Entre „restauration” et „reorganization”. L’appropriation savante de la réforme chez Ahmad b. Khālid an-Nāṣirī (m. 1897)*, [w:] *Réformes de l’Etat et réformismes au Maghreb (XIXè–XXè siècles)*, red. O. Moreau, Paris 2009, s. 197–210; K. Brown, *Profile of a Nineteenth-Century Moroccan Scholar*, [w:] *Scholars, Saints and Sufis. Muslim Religious Institutions since 1500*, red. N.R. Keddie, Berkeley–Los Angeles–London 1978, s. 127–148; Ğ. i M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-mu’allif*, [w:] A. an-Nāṣirī, *Kitāb al-istiğqā*, t. I, Ad-Dār al-Bayḍā’ 1954, s. 7–54; Ğ. an-Nāṣirī i M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-mu’allif*, [w:] A. an-Nāṣirī, *Kitāb al-istiğqā*, t. I, Ad-Dār al-Bayḍā’ 1997, s. 7–54; Ğ. an-Nāṣirī, M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-mu’allif*, [w:] A. an-Nāṣirī, *Kitāb al-istiğqā*, t. I, Ar-Ribāt 2001, s. I–XXXVI; A. Ibn Ğ. an-Nāṣirī, *Al-‘Allāma al-mu’arriḥ Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī*, <http://www.alislah.ma/2009-10-07-11-58-22/item/17024.html> [dostęp 13.08.2012]; H.D. az-Zirikli, *As-Salāwī*, [w:] *Al-A’lām*, t. I, Bayrūt 1980, s. 120–121; Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 336; ‘A.L. Ḥasanī, *Al-Islām wa-al-‘alāqāt ad-duwaliyya. Namūdağ Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī*, Ad-Dār al-Bayḍā’ 1992; Al-‘A. as-Simlālī, *Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī*, [w:] *Al-‘lām bi-man ḥalla Marrākuš wa-Ağmāt min a’lām*, t. II, Ar-Ribāt 1993, s. 426–429; M. al-Ḥiğawī, *Al-Fikr as-sāmī fī tāriḥ al-fiqh al-islāmī*, t. IV, Ar-Ribāt 1340 [1921/1922], Fās 1345 [1926/1927], s. 142–143; ‘A.A. al-Ġirārī, *Min a’lām al-fikr al-mu’āṣir bi-Al-‘Idwatayn: Ar-Ribāt wa-Salā*, t. II, Ar-Ribāt 1971, s. 11–14; ‘A.K. Ğāfari, *Aš-Šayḥ Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī al-adīb*, niepublikowana praca doktorska, Ğami‘at Muḥammad al-Ḥāmis, Kulliyat al-‘Adāb wa-al-‘Ulūm al-Insāniyya, Ar-Ribāt 1994–1995. Najważniejszym źródłem biograficznym pozostają teksty synów An-Nāṣiriego, Ğāfara i Maḥammada, oraz opracowanie Lévi-Provençala. Wszystkie późniejsze opracowania opierają się na informacjach przekazywanych przez tych autorów. W części biograficznej niniejszego tekstu również korzystam głównie z tego tekstu, opatrując odrębnymi przypisami jedynie fakty, które nie zostały w nim ujęte.

²⁸ Tak w zdecydowanej większości opracowań, w tym w napisanej osobiście przez historyka autobiografii (por. niżej); taką notę zawiera także pod odpowiednią datą *Al-Istiğqā*. Jedynie Ibn Sūda i As-Simlālī z nieznanym powodem podają datę 12 *dū al-qa’da* [12 marca].

nia 1835]. W tym czasie Salā²⁹ była, jak przez wieki, ważnym ośrodkiem myśli muzułmańskiej, pozostając miastem o tradycyjnym nastawieniu, podobnie jak to jest obecnie. Pochodzenie Aḥmada Ibn Ḥālīda sięga w prostej linii do założyciela mistycznego bractwa *nāṣiriyya* (por. niżej), Aḥmada Ibn Nāṣira – stąd *nisba* An-Nāṣirī. Jego rodzina pochodziła z krainy Dar'a na południu Maroka, dokąd przybyła z Półwyspu Arabskiego. Ostatecznie osiedliła się w okolicach Tamkrūtu w *zāwiyi* zwanej Al-Baraka. Za czasów ojca historyka wybuchły spory dotyczące przywództwa w rodzinie, co spowodowało jego migrację na północ kraju³⁰. Do Sali przybył około 1805 r., skąd następnie przeniósł się do Tangeru, gdzie ożenił się z zamożną kuzynką. Mieszkali tam aż do jej śmierci. Ojciec Aḥmada Ibn Ḥālīda odziedziczył po żonie znaczne obszary rolne, dlatego zajął się rolnictwem i handlem. Zakupił w tym czasie znaczne tereny w okolicach Al-'Arā'īšu, co stało się powodem kolejnej przeprowadzki, właśnie do tego miasta. Tam ożenił się z Fātimā Bint Muḥammad, przyszłą matką Aḥmada Ibn Ḥālīda. W 1834 r., kiedy żona była w ciąży, przeprowadził się ze względów rodzinnych ponownie do Sali, gdzie jako jedyny z braci urodził się Aḥmad.

Nauki An-Nāṣirī pobierał w rodzinnym mieście. Obejmowały one, oczywiście, klasyczne muzułmańskie wykształcenie religijne (teologia, prawo), ale także całą literaturę arabską i inne dziedziny wiedzy. Wszystkich swoich nauczycieli wymienił w napisanej osobiście autobiografii, datowanej na 1 *dū al-ḥiḡḡa* 1299 r. [14 października 1882]³¹, którą ułożył na prośbę swojego przyjaciela, *adiba* i poety, Muḥammada al-Fātimīego aṣ-Ṣaqallego (zm. 1894)³². Do jego mistrzów należeli najwybitniejsi uczeni ówczesnego Maroka, nie tylko Sali, m.in. Muḥammad al-'Uluww as-Salāwī, Muḥammad Ibn 'Abd al-'Azīz Maḥbūba i Abū Bakr Ibn Muḥammad 'Awād. W biogramie tym wskazuje An-Nāṣirī na wszystkie dzieła, jakie studiował pod kierownictwem swoich mistrzów. Jego zainteresowania wykraczały jednak daleko poza klasyczne wykształcenie muzułmańskie. Interesował się np. dawną geografją, o czym świadczą rysowane przez niego osobiście mapy. Był także otwarty na osiągnięcia współczesnej mu nauki zachodniej, z którymi zapoznawał się poprzez tłumaczenia europejskich dzieł na język arabski. Nigdy jednak

²⁹ Por.: H. Ferhat, *Salā*, [w:] *EICD*.

³⁰ Synowie An-Nāṣirīego wspominają tylko o „sprawach osobistych”, na spory w rodzinie wskazuje w swojej dysertacji 'A.K. Ġa'farī, *Aṣ-Ṣayḥ*, s. 36.

³¹ Autobiografia ta po dziś dzień nie została opublikowana, jej rękopisy znajdują się w bibliotece Aṣ-Ṣabiḥiyya w Sali (sygnatura 783/250) oraz w zbiorach rodziny An-Nāṣirīch (bez sygnatury). Opracował je i zamieścił w swojej pracy doktorskiej 'A.K. Ġa'farī, *Aṣ-Ṣayḥ*, s. 351–356.

³² H. az-Ziriklī, *Al-A'lām*, t. V, s. 132–133; Muḥammad al-Fātimī aṣ-Ṣaqallī, [w:] *Mu'ḡam Al-Bābiṭin li-ṣu'ara' al-'arabiyya fi al-qarnayn at-tāsi' aṣar wa-al-'iṣrīn*, http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=5914 [dostęp 30.12.2015].

nie posiadał znajomości żadnego z języków zachodnich, choć uważał, że dla młodego pokolenia Marokańczyków mają one bardzo duże znaczenie i zachęcał do ich nauki swoich potomków. Bardzo dużo czytał, a w pozostawionych przez niego zbiorach znajdujemy np. czasopisma z Egiptu, Syrii i Turcji. Jak twierdzą jego synowie, poprzez tłumaczy zapoznawał się również z czasopismami francuskimi i hiszpańskimi, których egzemplarze także się zachowały.

W roku 1861 zmarł jego ojciec, a w 1882 r. matka, która została pochowana na cmentarzu Bāb al-Mu'allaqa w Sali. Obok niej spoczął później Aḥmad Ibn Ḥālid.

Od lat 60. zaczął sprawować rozmaite oficjalne funkcje w państwie, a w 1875 r. wstąpił na służbę *maḥzanu*. Był najpierw oficjalnym świadkiem (*ṣāhid*) w Sali w latach 1863–1868. W 1868 r. objął funkcję notariusza (*'adūl*) i zarządcy *ḥabūsów* (*ṣā'ir 'alā al-aḥbās*) w rodzinnym mieście. Efektem jego działalności było m.in. odnowienie *madras*y marynidzkiej obok Wielkiego Meczetu. W 1875 r. rozkazem sułtańskim został skierowany do pracy w porcie w Casablance, a następnie (od roku 1877) pracował jako urzędnik skarbowy w Marrakeszu. Pozostawał tam przez trzy lata, zbierając przy okazji materiały do *Al-Istiqṣā* i wygłaszając wykłady w meczecie Ibn Yūsufa, po czym powrócił na krótko do Sali. Już w 1879 r. sułtan zaproponował mu wysokie stanowisko w *maḥzanie*. An-Nāṣiri odrzucił jednak propozycję, ponieważ w zbyt wielkim stopniu ograniczałoby to jego działalność naukową i dydaktyczną. W zamian został skierowany do Al-Ġadīdy do pracy jako urzędnik portowy, a jednocześnie został zatrudniony jako tajny radca (*mustaṣār sirri*). Wynikiem tych działań był m.in. raport dotyczący reformy finansów Maroka zgodnie z zasadami prawa muzułmańskiego. W Al-Ġadīdzie przyczynił się do budowy latarni morskiej. Pracę tam zakończył w 1881 r. i powrócił do rodzinnego miasta, po czym w 1883 r. ponownie znalazł się na trzy lata w porcie w Casablance. Tam zawierał znajomości z dyplomatami państw europejskich i to właśnie w tym okresie sułtan poprosił go o *fatwę* na temat stosunków z państwami zachodnimi, która została włączona do *Al-Istiqṣā*. W roku 1886 został wydelegowany do Tangeru, gdzie jego zadaniem było m.in. uporzędkowanie spraw handlowych między kupcami Dullāli i Włochami. Następnie znów na krótko powrócił do Sali, aby w 1887 r. wyjechać do Fezu, gdzie objął stanowisko w urzędzie podatkowym. Jednocześnie prowadził wykłady w *madrasie* Al-Qarawiyyīn. Tam także skorzystał z bogatych zasobów bibliotecznych i zebrał materiały, które posłużyły mu do napisania genealogii jego rodziny. W 1890 r. powrócił do domu, ale już w 1893 r. znów znalazł się w porcie w Casablance, gdzie pozostał do śmierci sułtana Al-Ḥasana w 1894 r.

Jeszcze w 1895 r. następca Al-Ḥasana polecił mu przegląd dóbr *maḥzanu* w Casablance, jednak było to już ostatnie zadanie w służbie rzą-



Il. 3. Prawdopodobny grób An-Nāṣiriego na cmentarzu Bāb al-Mu‘allaqa w Sali, fot. Marek M. Dziekan

du, jakiego się podjął. Ostatecznie powrócił do Sali i poświęcił się pisaniu i wykładom. Zmarł o świcie w czwartek 16 *ḡumādā al-ūlā* 1315 r. [13 października 1897]. Jego pogrzeb przyciągnął wielkie tłumy mieszkańców Rabatu i Sali. Wedle przekazów zaraz po pogrzebie rozpętały się ulewy i burze, które ogarnęły cały kraj, a jeszcze przez wiele dekad dzień ten stanowił dla ludzi rodzaj punktu orientacyjnego w historii najnowszej. Synowie An-Nāṣiriego cytują w biografii swego ojca kilka elegii, jakie zwyczajowo powstały po jego śmierci.

An-Nāṣirī przez całe życie nigdy nie przekroczył granic Maroka, nie udał się nawet na pielgrzymkę do Mekki, a przynajmniej nie napotkałem nigdzie takiej informacji³³.

Biografowie zwracają uwagę, że w swojej działalności dydaktycznej, prowadzonej, jak była o tym mowa wyżej, w wielu marokańskich ośrodkach myśli religijnej, wprowadzał on nowe metody dydaktyczne. Był także otwarty na nowe metody nauczania. Wykraczały one poza systemy pamięciowe, które wedle niego nie dawały większego pożytku

³³ W tym kontekście dziwne jest stwierdzenie A. Dziubińskiego, że An-Nāṣirī pisał swoje dzieło na emigracji w Egipcie (*Historia Maroka*, s. 326).

uczniom. Wolał przeprowadzać ze swoimi studentami analizy problemów, zarówno religijnych, jak i społecznych. To powodowało wielką popularność jego wykładów, które koncentrowały się jednak tradycyjnie na klasycznych dziełach egzegetycznych, przede wszystkim szkoły malikiickiej. An-Nāṣirī przypominał także o dawnych osiągnięciach nauki muzułmańskiej w rozmaitych dziedzinach, jak choćby medycyna i matematyka, i nawoływał do rozwijania tych gałęzi wiedzy. Te nowe metody, podobnie jak jego poglądy na islam, a szczególnie marabutyzm, wywoływały spory opór w środowisku marokańskich *‘alimów*. Mimo to stworzył on coś w rodzaju własnej szkoły, a lista jego uczniów obejmuje kilkudziesięciu *‘alimów*. Taką listę, spisaną przez samego An-Nāṣiriego, przytaczają w całości Ġa’far i Maḥammad an-Nāṣirī³⁴. Są wśród nich, oprócz ich dwóch, także np. Muḥammad al-Kattānī³⁵ i ‘Abd ar-Raḥmān ad-Darqāwī.

Żoną An-Nāṣiriego była córka jego nauczyciela, Muḥammada ‘Awāda, Butūl. Miał z nią dwóch synów – Maḥammada al-‘Arabiego i Ġa’fara. Obaj zajmowali się działalnością naukową, obaj byli także poetami.

Maḥammad an-Nāṣirī (1877–1943)³⁶ był *‘alimem* i historykiem. Jeszcze za życia ojca zajmował się redagowaniem i porządkowaniem jego dorobku, prowadził także działalność dydaktyczną w Rabacie, Sali, Tangerze, Āsfi i Aṣ-Ṣuwayrze. Piastował ponadto stanowisko wiceministra sprawiedliwości za czasów sułtana Yūsufa Ibn al-Ḥasana (pan. 1913–1927). Jego publikacje dotyczyły zagadnień literatury, jurysprudenencji muzułmańskiej, administracji państwa i historii.

Ġa’far an-Nāṣirī (1893–1976)³⁷ był cenionym po dziś dzień historykiem Maroka i poetą. Był człowiekiem dwukulturowym. Wykształcenie muzułmańskie zawdzięczał przede wszystkim swojemu starszemu bratu Maḥammadowi i innym wybitnym uczonym swego czasu, a żyjąc w czasach protektoratu francuskiego posiadał doskonałą znajomość języka francuskiego. Piastował rozmaite ważne stanowiska państwowe, prowadził także działalność dydaktyczną w Sali. Do jego najważniejszych publikacji należy sześciotomowa historia morska Sali i Rabatu³⁸, dwutomowa historia Maroka i Śinqiṭu *Al-Muḥiṭ* oraz biografia Abū Šu’ayba

³⁴ Ġ. i M. an-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā*, t. I, 2001, s. XI–XIII.

³⁵ Był jedną ze znaczniejszych postaci życia religijnego i politycznego na przełomie XIX i XX w., por.: S. Bazzaz, *Forgotten Saints. History, Power and Politics in the making of Modern Morocco*, Cambridge Mass. 2010.

³⁶ ‘A.A. Al-Ġirārī, *A’lām al-fikr al-mu’āṣir*, s. 128–129; *Maḥammad al-‘Arabī an-Nāṣirī*, [w:] *Muḡam Al-Bābiṭin*, http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=5884 [dostęp 15.01.2018].

³⁷ A. Ibn Ġ. an-Nāṣirī, *Tarġamat al-mu’allif*, [w:] Ġ. an-Nāṣirī, *Al-Muḥiṭ bi-al-muḥimm min aḥbār ṣaḥrā’ al-Maġrib wa-Šinqiṭ*, t. I, Ad-Dār al-Bayḍā’ 2015, s. 15–19; ‘A.Ḥ. al-Marīnī, *Šā’ir Al-Idwatayn fī al-‘ahd al-Muḥammadī: Ġa’far Ibn Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī*, „Da’wat al-Ḥaqq” 1412 [1992], nr 146, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/7529> [dostęp 8.05.2016]; *Ġa’far an-Nāṣirī*, [w:] *Muḡam Al-Bābiṭin*, http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=1628 [dostęp 13.10.2016].

³⁸ Ġ. an-Nāṣirī, *Salā wa-Ribāṭ al-Faṭḥ. Istūluḥā wa-qarṣanatuta al-ġihādiyya*, Ar-Ribāṭ 2006.

ad-Dukkālego³⁹. Lista jego prac, przytoczona przez syna, Aḥmada Ibn Ğāfara an-Nāṣiriego, obejmuje 20 pozycji⁴⁰.

Historykiem jest również syn Ğāfara, Aḥmad, m.in. edytor prac ojca: *Salā wa-Ribāt al-Faṭḥ* oraz *Al-Muḥīt*, a także ostatniego (2001) wydania *Kitāb al-istiqṣā* jego dziadka.

An-Nāṣirī między *isłāḥem* a *salafiiyyą*

Muḥammad Ğ. Bayham uważa An-Nāṣiriego za najwybitniejszego przedstawiciela marokańskiego życia intelektualnego w XIX w.⁴¹, warto więc w tym miejscu scharakteryzować ogólnie jego poglądy społeczno-polityczne, przede wszystkim w kontekście umieszczania pisarza w nurcie XIX-wiecznego reformizmu salafickiego⁴². Szczegółowe rozważania na ten temat w ramach konkretnych zagadnień znajdują swoje miejsce w komentarzach do przekładu. Jak słusznie twierdzi Bettina Dennerlein, An-Nāṣirī jest doskonałym przykładem i odzwierciedleniem niejednoznaczności terminu „reforma” w XIX-wiecznym Maroku, gdzie obejmowała ona zarówno reformę (*isłāḥ*) religii, jak i przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne⁴³.

Bez wątplenia najlepszej charakterystyki An-Nāṣiriego jako myśliciela salafickiego dokonał Az-Zubayr Daḥḥān w obszernym wstępie do edycji *Ta'zīm al-minna* (por. niżej). Badacz podkreśla przy tym, że Marokańczyk nie był zaciekle tradycjonalistą, a jego poglądy należy raczej umieścić gdzieś w centrum pomiędzy *salafiiyyą*, reprezentowaną choćby przez wahhābitów, a modernistami zachłystującymi się dorobkiem Zachodu. Tę cechę myśli Marokańczyka określił Daḥḥān jako *al-wasaṭiiyya wa-al-i'tidāl* [‘centryzm i umiarkowanie’]⁴⁴. Pozostawał on od początku do końca *‘alimem* malickim z wyraźnymi tendencjami do otwarcia się na inne *madhaby*⁴⁵ – w tym można dostrzec ewidentne dowody jego nowoczesnego myślenia, ale pozostaje ono ewidentnie w ramach myślenia muzułmańskiego, niemającego nic wspólnego z wpływami zachodnimi. Ostateczne jednak rozstrzygnięcie, czy An-Nāṣirī bliższy był modernistom, czy też salafitom (w rozumieniu XIX-wiecznym) nie jest łatwe, także ze względu na to, że, moim zdaniem, dość rozpowszechnione w islamistyce przekonanie o „modernistycznych” przekonaniach takich sztandarowych myślicieli muzułmańskich końca XIX

³⁹ Tenże, *Tarġamat ṣayḥinā al-‘allāma al-muḥaddiṭ Abi Šu‘ayb ad-Dukkālī*, Bayrūt 2005.

⁴⁰ A. Ibn Ğ. an-Nāṣirī, *Tarġamat al-mu‘allif*, s. 18–19.

⁴¹ M.Ğ. Bayham, *Al-Ḥalqa al-mafqūda*, s. 230.

⁴² P. Shinar, *Salafiiyya. 1. In North Africa. (c) Morocco*, [w:] *EICD*; konteksty terminu *isłāḥ* omawia np. B. Dennerlein w: *Entre „restauration”*, s. 198.

⁴³ B. Dennerlein, [w:] tamże, s. 199.

⁴⁴ Az-Z. Daḥḥān, *Qism ad-dirāsa*, [w:] A. an-Nāṣirī, *Ta'zīm al-minna bi-nuṣrat as-sunna*, Ar-Ribāt–Bayrūt 2012, s. 74–76.

⁴⁵ Tamże, s. 77–80.

i początku XX w., jak Al-Afġānī czy ‘Abduh, jest dość daleko posuniętym uproszczeniem i chyba efektem bardziej orientalistycznego *wishful thinking* niż rzeczywistości historycznej.

Podobnie jak dziś myśliciele fundamentalistyczni, źródła zacofania Maroka w stosunku do Europy dopatrywał się Aḥmad Ibn Ḥalīd nie w trzymaniu się religii, ale w odchodzeniu od niej i jej zniekształcaniu. Wyraźnie widać to w *fatwach*, które uwzględnił w *Al-Istiqṣā* (por. przekład) i komentarzach do marokańskich klęsk nad Īsli i w wojnie tetuańskiej. Charakterystyczne, że w *Al-Istiqṣā* nie wspomina on zbyt obszernie o udziale europejskich specjalistów w planowaniu i przeprowadzaniu reform przez Al-Ḥasana, na co zwraca uwagę w swojej monografii ‘Abd al-Laṭīf Ḥasanī⁴⁶. Nie wymienia nazwisk najważniejszych zachodnich „graczy” na politycznej scenie Maroka, np. Johna Drummonda Haya. Współpraca z Zachodem dotyczyła zresztą głównie reorganizacji armii, którą to reorganizację Marokańczyk zdecydowanie popiera, choć wskazuje także na pewne niebezpieczeństwa w tym zakresie (por. przekład)⁴⁷. Innym aspektem były reformy gospodarcze, w przypadku których An-Nāṣirī nie jest przekonany co do słuszności ich wprowadzania na zachodnią modłę i zdecydowanie pozostaje tu w ramach ortodoksji muzułmańskiej, czego wyraźne dowody znajdziemy na kolejnych kartach końcowej części *Al-Istiqṣā*⁴⁸. Za czasów Al-Ḥasana do Europy zaczęli wyjeżdżać marokańscy studenci, co An-Nāṣirī ocenia negatywnie, ponieważ ich wiedza nie mogła być w praktyce wykorzystana w kraju. Natomiast jego synowie piszą, że miał zamiar nawet ich wysłać na naukę do Europy, a oni sami posiadli doskonałą znajomość języka francuskiego.

An-Nāṣirī doskonale zdawał sobie sprawę z zagrożenia ze strony Europy. Był świetnym obserwatorem i potrafił wyciągać wnioski z minionych wydarzeń. Sytuacja w Algierii po 1830 r. dała mu wiele do myślenia, stąd też jako doradca sułtana Al-Ḥasana bardzo ostrożnie podchodził do wielu propozycji pomocy wysuwanych przez Europejczyków, słusznie widząc w nich próby stopniowego wkraczania do słabego już wtedy sułtanatu marokańskiego. Z drugiej strony, zdając sobie sprawę z przewagi militarnej Europy, odradzał sułtanowi ogłaszanie *dżihadu*, który mógłby się zakończyć niepowetowanymi stratami dla kraju. Trudno ostatecznie stwierdzić, czy chodziło tu o rzeczywiste przekonania An-Nāṣiriego, czy też o jego pragmatyzm, ale zawarte w niniejszym przekładzie *fatwy* na temat *dżihadu* i handlu z Europą są dowodem realistycznego myślenia uczonego⁴⁹. Przesadna wydaje się jednak charakterystyka An-Nāṣiriego dokonana przez Muḥammada al-Manūniego, któ-

⁴⁶ ‘A.L. Ḥasanī, *Al-Islām wa-al-‘alaqāt ad-duwaliyya*, s. 113.

⁴⁷ Por.: B. Dennerlein, *Entre „restauration”*, s. 200–202.

⁴⁸ Por.: tamże, s. 202–204.

⁴⁹ ‘A.A. al-‘Urwī, *Al-Uṣūl*, s. 421–422.

ry przedstawia go jako entuzjastę zachodniej cywilizacji⁵⁰. Ciekawe, że historyk często określa Europejczyków lekceważącym mianem *kuffār*.

Przez całe życie An-Nāṣirī był w pewien sposób związany z szeroko rozpowszechnionym w Maghrebie sufizmem⁵¹ (por. niżej podrozdział o bractwie *nāṣiriyya*), co wynikało przede wszystkim z tradycji rodzinnych, z drugiej jednak strony bardzo krytykował wszelkie „nowinki” (*bid'a*), wprowadzane do islamu także (a może głównie) przez sufich, o czym szeroko pisze w *Ta'zīm al-minna*. Był np. wrogiem wszelkich praktyk ekstatycznych podczas *dikru*, śpiewów, muzyki i tańców. Krytykował udział w praktykach sufickich „bezbrodych chłopców” oraz wspólne odprawianie praktyk sufickich przez mężczyzn i kobiety. Sprzeciwiał się też rozmaitym ludowym wierzeniom związanym z marabutyzmem. Ważne jest jednak, że nie potępiał np. czci oddawanej „Ukochanym Boga” (*Walī Allāh*)⁵². Stanowisko An-Nāṣiriego w sprawie zniekształceń islamu, do jakich doprowadzał marabutyzm, było szeroko kontestowane przez przywódców *ṭariq* sufickich, na tyle, że skierowali skargę do sułtana na treści zawarte w traktacie. Choć samemu An-Nāṣiriemu to nie zaszkodziło, to jednak prawdopodobnie właśnie dlatego praca ta długo nie mogła ukazać się drukiem⁵³.

Z drugiej strony, pozostając w kręgu poglądów An-Nāṣiriego na temat sufizmu, John S. Trimmingham stwierdza, że Marokańczyk krytykuje przede wszystkim nowe *ṭariqi* sufickie, uznaje zaś te, które zostały uznane za „ortodoksyjne”, jak np. *nāṣiriyya*, *tīḡāniyya* czy *darqāwiyya*. „A zatem – konkluduje badacz – należy on raczej do reformistycznej tradycji Aḥmada Ibn Idrīsa i Aḥmada at-Tīḡāniego niż do nurtu salafickiego. Tego typu rozróżnienia są często subiektywne, a linie demarkacyjne trudne do nakreślenia”⁵⁴. Trimmingham opiera się przy tym głównie na fragmencie *Al-Istiḡsā*, gdzie autor w sposób jednoznaczny krytykuje bractwa mistyczne, pisząc, że szczególnie w wieku XVI wielu mieszkańców związało się z „obrzydliwą propagandą” – *da'wa qabiḥa* – która koncentruje się na wierze w nadnaturalną moc współczesnych im lub też dawnych *ṣayḥów*⁵⁵, co stoi w sprzeczności z 64. werselem sury 3 *Rodzina Imrana*: „O ludu Księgi! Dochodźcie do słowa jednakowego dla was i dla nas: abyśmy nie czcili nikogo innego, jak tylko Boga, abyśmy nie dawali Jemu niczego za współtowarzyszy i aby jedni z nas nie brali so-

⁵⁰ M. al-Manūni, *Mazāhir*, s. 254–255.

⁵¹ Najlepszą charakterystyką An-Nāṣiriego jako mistyka są odpowiednie fragmenty wstępu Dahḥāna do: A. An-Nāṣirī, *Ta'zīm al-minna fī nuṣrat as-sunna*, Ar-Ribāṭ-Bayrūt 2012, gł. s. 81–96.

⁵² Tamże, t. II, s. 476–792.

⁵³ Por.: K. Brown, *Profile*, s. 144–145.

⁵⁴ J.S. Trimmingham, *The Sufi Orders in Islam*, Oxford 1971, s. 247.

⁵⁵ A. an-Nāṣirī, *Kitāb al-istiḡsā*, t. I, Al-Qāhira 1895, s. 63 (odnosząc się do tekstu dzieła, jako podstawowe traktując wydanie I z 1895 r.).

bie innych jako panów, poza Bogiem⁵⁶. A zatem, w kontekście sufizmu An-Nāṣirī występuje nie jako jego wróg, ale jako reformator, wskazujący najbardziej niezgodne z *szariatem* praktyki i wierzenia.

Powyższe rozważania można podsumować stwierdzeniem, że An-Nāṣirī pozostawał umiarkowanym reformatorem i umiarkowanym salafitą, co było uwarunkowane kontekstem społecznym i politycznym ówczesnego Maroka. Nawet jeśli zdawał sobie sprawę z konieczności dalej idących reform, to jednocześnie miał świadomość, że muszą one przede wszystkim być zaakceptowane przez społeczeństwo, a poza tym, że należy je wprowadzać uważnie i stopniowo, aby nie ulec przeważającej sile Zachodu, co zresztą stało się już kilkanaście lat po jego śmierci, kiedy Maroko utraciło niezależność na rzecz Francji.

Dzieła

Biografowie An-Nāṣiriego wymieniają ponad 20 tytułów prac jego autorstwa⁵⁷. Poniżej uwzględniam pełną ich listę.

Prace autorskie

1) *Al-Istiqṣā li-ahbār duwal Al-Mağrib al-Aqṣā* [‘Analiza przekazów o dynastiach Najdalszego Zachodu’], dokładne omówienie dzieła por. niżej.

2) Napisana w 1893 r. monografia *Taʿzīm al-minna bi-nuṣrat as-sunna* [‘Wywyższenie miłości czyli o zwycięstwie *sunny*’]⁵⁸. Autor zajął się w niej wszelkimi „nowinkami” – *bidʿa*, jakie zaobserwował we współczesnym sobie islamie, koncentrując się głównie na Maroku. Odniosł się także do sufizmu, proponując pewne jego reformy. Krytyka sufizmu odnosiła się przede wszystkim do owych „nowinek”, które zniekształcały wiarę muzułmańską. An-Nāṣirī wykazał się w tym dziele głębią swojej wiedzy teologicznej – wywołało ono szeroki oddźwięk w krytykowanych kręgach, przyczyniając się nawet do skargi na uczonego skierowanej do sułtana, jednak jego pozycja nie pozwoliła na jakiegokolwiek reperkusje wobec autora. Wydaje się, że właśnie w tej pracy w najwyraźniejszy sposób ujawniły się salaficko-reformatorskie tendencje An-Nāṣiriego.

Książka, choć niezwykle istotna, jeszcze do niedawna pozostawała w rękopisie. Pierwszej próby jej częściowej edycji dokonał w swojej rozprawie doktorskiej, obronionej na uniwersytecie w Mekce, Muḥammad Rafīq Farruḥ Aḥmad w 2009/2010 r.⁵⁹ Jest to bardzo szczegółowa edycja,

⁵⁶ *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986.

⁵⁷ Por.: Ğ. i M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-muʿallif, Al-Istiqṣā* 1954, s. 27–34; *Tarğamat al-muʿallif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXI–XXV.

⁵⁸ Ğ. i M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-muʿallif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXIII.

⁵⁹ M.R.F. Aḥmad, *Taʿzīm al-minna bi-nuṣrat as-sunna li-Abi al-ʿAbbās Aḥmad Ibn Hālid an-Nāṣirī as-Salāwī (t. 1315 h.) dirāsatan wa-taḥqīqan (min awwal al-kitāb ilā nihāyat bāb Ğāmiʿ al-bidaʿ)*, Makka al-Mukarrama, rok akad. 1430–1431, por. spis treści na stro-



Il. 4. Strona tytułowa feskiego wydania *Tal'at al-Muštari*

opatrzona obszernym komentarzem. Pierwsze oficjalne wydanie monografii ukazało się natomiast w dwóch tomach w 2012 r. pod redakcją

nie <http://libback.uqu.edu.sa/hipres/ABS/ind10165.pdf> [dostęp 12.01.2018]. W 2016 r. dostępny był w tym miejscu cały tekst pracy, obecnie w moich zbiorach.

Az-Zubayra Daḥḥāna. Edycja poprzedzona jest obszernym, erudycyjnym wstępem redaktora.

3) Dzieło o genealogii jego rodziny *Tal'at al-Muṣṭarī fī an-nasab al-Ġa'fari* [‘Wzejście Merkurego czyli o genealogii Ġa'farytów’], ukończony w 1309 r. [1891]⁶⁰. An-Nāṣirī dowiódł w nim pochodzenia swego rodu bezpośrednio od ‘Abd Allāha Ibn Ġa'fara Ibn Abī Ṭāliba. Jak pisze Lévi-Provençal, dzieło to jest jednocześnie doskonałą historią *zāwiyi* w Tamkrūcie, zawierającą wiele interesujących informacji, rzeczywiście dokumentujących autentyczność genealogii rodziny autora⁶¹. Francuską synopsę tego tekstu opublikował Marcel Bodin⁶². Pierwsze wydanie pracy w formie litografii ukazało się w Fezie w 1320 r. [1902/1903]. W 1987 r. wydany został reprint dzieła⁶³ nakładem Al-Mu'assasa an-Nāṣiriyya li-aṭ-Taqāfa wa-al-‘Ilm.

4) „Al-Fawā'id al-muḥaqqqa fi ibṭāl da'wā anna *at-tā' tāt'* muraqqqa” [‘Bezsprzeczne korzyści czyli o unicestwieniu sądu, że *tā'* jest zmięczonym *tāt'*’], traktat napisany w 1291 r. [1874]. Utwór pozostaje w kręgu językoznawstwa. Powstał jako echo dyskusji językoznawczych, jakie wybuchły w tym czasie, dotyczących natury tych dwóch spółgłosek. Obejmuje także uwagi dotyczące innych kwestii fonetycznych i fonologicznych oraz recytacji Koranu (*qirā'a* i *tağwīd*)⁶⁴.

5) „Risāla fī taḥqīq amr Sab'at Riğāl dufanā' Marrākuš” [‘Traktat o Siedmiu Mężach pochowanych w Marrakeszu’]. Praca napisana w roku 1294 [1877], będąca odpowiedzią na pytanie jego przyjaciela *adība* Muḥammada al-Amīna Ibn ‘Abd Allāha al-Ḥiğāğīego z Šinḡiṭu⁶⁵. Siedmiu Mężów to siedmiu wybitnych uczonych muzyłmańskich i sufich, których groby znajdują się na terenie Marrakeszu. Ich kult został wprowadzony przez sułtana Mawlāy Ismā'ila w XVII w. – umocniło to pozycję dynastii alawickiej w Maroku. Owych Siedmiu Mężów to: Sidī Yūsuf Ibn ‘Alī (zm. 1196), Al-Qāḍī ‘Ayyād (zm. 1149), Al-Imām as-Suhaylī (zm. 1114), Abū al-‘Abbās as-Sabtī (zm. 1204), Sidī Muḥammad al-Ġazūlī (zm. 1465), Sidī ‘Abd al-‘Azīz at-Tabbā' (zm. 1508), Sidī ‘Abd Allāh al-Ġazwānī (zm. 1528)⁶⁶.

⁶⁰ Ġ. i M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-mu'allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXIII.

⁶¹ É. Lévi-Provençal, *Aḥmad B. Khālid*, [w:] *Encyclopaedic Historiography*, s. 33.

⁶² M. Bodin, *La Zaouïa de Tamegrout*, „Archives Berbères” 1918, t. III, fasc. 4, s. 259–295.

⁶³ Ad-Dār al-Bayḍā 1987.

⁶⁴ Ġ. i M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-mu'allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXII; ‘A.K. Ġa'fari, *Aš-Šayḥ*, s. 354; autor dodaje, że traktat liczy 12 stron.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Por.: H. de Castries, *Les sept patrons de Marrakech*, „Hespéris-Tamuda” 1924, t. 4, s. 245–303; Muḥammad Fahr ad-Dīn, *Ma'ālim min at-turāt aṭ-taqāfi li-madīnat Marrākuš*, Montada, [Marrakesz?] 2011, s. [37]–[39], <http://openarchive.icomos.org/1385/1/Regards>

6) „Kašf al-‘arīn ‘an luyūt Banī Marīn” [‘Odsłonięcie legowiska czyli o lwach Marynidów’] – napisana w 1295 r. [1878] historia Marynidów⁶⁷, włączona później do *Al-Istiqṣā*. Według samego An-Nāṣiriego praca liczy „około pięciu zeszytów” (*naḥw al-ḥams karārīs*)⁶⁸. Źródłami tego opracowania były dzieła Ibn Abī Zar‘a⁶⁹ i Ibn Ḥaldūna⁷⁰.

7) „Risāla fi ar-radd ‘alā aṭ-ṭabī‘iyyīn” [‘Odpowiedź naturalistom/materialistom’]⁷¹ powstała w 1295 r. [1880]. Zapis dysputy z pewnym Europejczykiem obeznanym w filozofii Zachodu, jaką An-Nāṣirī odbył podczas pobytu w Al-Ġadīdzie. Europejczyk odrzucał istnienie Stwórcy i sens zasad prawa muzułmańskiego⁷².

8) „Mas‘alat iṭā’ ar-rusūm” [‘O płaceniu podatków’] – traktat napisany w Fezie w 1306 r. [1888–1889], stanowiący odpowiedź *‘ālimowi* Al-Mahdīemu al-Wazzāniemu (1849–1923)⁷³ jako wynik różnic poglądów w tym zakresie pomiędzy obu uczonymi⁷⁴.

9) „Taḳyīd muḥtaṣar fi ḥaṣr ḡamharat Āl Nāṣir” [‘Krótki spis rodu Nāṣir’] – napisany w 1308 r. [1890/1891] tekst dotyczący genealogii rodu Nāṣir w Maroku. Był to rodzaj wprawki przed przystąpieniem do napisania *Ṭal‘at Al-Muṣṭarī*⁷⁵.

10) „Waṣīyya wa‘ziyya” [‘Zalecenia i wskazówki’], skierowany do najstarszego syna An-Nāṣiriego przed jego pielgrzymką do mauzoleum

%20sur%20le%20patrimoine.pdf [dostęp 3.06.2016]; Al-Istiqṣā 2001, t. VII, s. 158; P. Shinar, *Sab‘atu Ridjāl*, [w:] *EICD*.

⁶⁷ Ġ. i M. an-Nāṣirī 2001, s. XXII.

⁶⁸ ‘A.K. Ġa‘farī, *Aṣ-Ṣayḥ*, s. 354.

⁶⁹ Ibn Abī Zar‘ al-Fāsi, zm. około 1320 r., autor historii Maroka *Rawd al-qirtās* [‘Ogród kartek papieru’], wielokrotnie wydawanej i tłumaczonej – pierwszy łaciński przekład 1843–1846, por.: H.R. Idris, *Ibn Abī Zar‘*, [w:] *EICD*; *GAL*, t. II, s. 240–241; *GAL. Zweiter Supplementband*, s. 339.

⁷⁰ Ibn Ḥaldūn (1332–1406). Historyk i prawnik muzułmański pochodzenia berberyjskiego, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli kultury arabsko-muzułmańskiej okresu poklasycznego; wszechstronny uczonej i twórca socjologii w nauce arabsko-muzułmańskiej, aktywnie uczestniczył również w życiu politycznym swoich czasów. Najbardziej znanym dziełem Ibn Ḥaldūna, które określiło jego miejsce w dziejach nauki światowej, jest *Al-Muqaddima* [‘Prolegomena’], praca pomyślana jako wstęp do obszernej historii Arabów i Berberów, która była jednym ze źródeł An-Nāṣiriego. Por.: J. Bielawski, *Ibn Chaldun*, Warszawa 2000; H.A. Jamsheer, *Ibn Chaldun. Muqaddima. Historia. Historiozofia*, Łódź 1998; tenże, *Ibn Chaldun i jego Muqaddima*, Łódź 2002.

⁷¹ Warto zauważyć, że mniej więcej w tym samym czasie pracę o analogicznym tytule i, o ile można sądzić z krótkiego opisu pracy An-Nāṣiriego, na podobny temat, napisał także Ġamāl ad-Dīn al-Afġāni.

⁷² Ġ. i M. an-Nāṣirī, *Tarġamat al-mu‘allif*, *Al-Istiqṣā* 2001, s. XXII.

⁷³ Jeden z najwybitniejszych prawników malickich przełomu XIX i XX w., por.: E. Terrem, *al-Mahdī al-Wazzānī (d. 1342/1923)*, [w:] *Islamic Legal Thought. A Compendium of Muslim Jurists*, red. O. Arabi, D.S. Powers, S.A. Spector, Leiden 2013, s. 435–455.

⁷⁴ Ġ. i M. an-Nāṣirī, *Tarġamat al-mu‘allif*, *Al-Istiqṣā* 2001, s. XXII.

⁷⁵ Tamże, s. XXII–XXIII.

Mawlāy ‘Abd as-Salāma Ibn Mašīša⁷⁶. Tekst obejmuje aforyzmy i mądrości. Napisyany w 1313 r. [1895/1896]⁷⁷.

11) „Risālat Al-Ḥawāriyyīn” [‘Traktat o Apostołach’], w który autor omawia chrześcijaństwo i dzieje jego rozpowszechnienia się⁷⁸.

12) Dwa traktaty o muzyce, w których autor analizuje arabski system muzyczny i porównuje go z europejskim⁷⁹.

13) „Risāla fi taḥdīd as-sulṭa li-al-wulāt” [‘Traktat o kompetencjach rządzących’], w którym autor wskazuje różnice pomiędzy kompetencjami *qā’ida*⁸⁰, *qāḍiego*⁸¹ i *muḥtasiba*⁸² w Maroku⁸³.

14) „Qānūn fī at-tartīb al-idārī wa-al-ğabāyāt al-māliyya fī Al-Mağrib” [‘Zasady systemu administracyjnego i obowiązków fiskalnych w Maroku’]. Traktat dotyczący wskazanych w tytule zagadnień, napisany na prośbę sułtana Al-Ḥasana⁸⁴.

15) *Taqyīd fī Al-Barbar* [‘Opis Berberów’] – historia Berberów od czasów przedmuzułmańskich po okres Aḡlabidów⁸⁵ w Ifriqiyyi i Idrysydów w Maroku⁸⁶.

16) Zbiór wierszy. An-Nāširī przez całe życie pisał wiersze, ale nigdy nie przywiązywał do nich większej wagi, dlatego większość jego poezji zaginęła: *dahaba mu’azzamuhā idrāğ ar-riyāḥ i iğtālathā yad aḍ-ḍiyā*⁸⁷, jak sam pisze w swojej biografii⁸⁷. Niektóre z nich cytuje np. w *Al-Istiqṣā*⁸⁸.

⁷⁶ Sufi marokański (1140–1227/1228), nauczyciel m.in. Aš-Šādilięgo, jego grób znajduje się w Ġabal al-‘Alam koło Al-‘Arā’iṣu. Jego znanym utworem jest *As-Salāt al-Mašī-šīyya*, zawarty m.in. w modlitewniku *Dalā’ il al-ḥayrāt* Al-Ġazūlego (Maktabat al-Manār, Tūnus [b.r.w.], s. 177–179); por. także: T. Burckhardt, *The Prayer of Ibn Mashish (As-Salāt al-Mashishiyah)*, „Studies in Comparative Religion” 1978, t. 12, nr 1–2, http://www.studiesincomparativereligion.com/public/articles/The_Prayer_of_Ibn_Mashish-translation_and_commentary_by_Titus_Burckhardt.aspx [dostęp 2.07.2017].

⁷⁷ Ġ. i M. an-Nāširī, *Tarğamat al-mu’allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXIII.

⁷⁸ Tamże, s. XXIV.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Dosł. arab. „dowódca”; w systemie marokańskim było to określone stanowisko w drabinie administracji i wojska, stąd pozostawiam tu i w przekładzie oryginalny termin, kierując się zresztą zasadą wprowadzoną przez A. Dziubińskiego w jego opracowaniach. Por.: M. aš-Šabbī, *An-Nuḥba al-maḥzanīyya fī Mağrib al-qarn at-tāsi’ ašar*, Ar-Ribāṭ 1995, s. 60–69; É. Michaux-Bellaire, *Le Gharb*, „Archives Marocaines” 1913, t. XX, s. 140 i nast.

⁸¹ Sędzia muzulmański.

⁸² *Muḥtasib* – zasadniczo nadzorca bazarów, w rzeczywistości posiadał zazwyczaj bardzo duże kompetencje w zarządzaniu miastem, por. np.: J. i D. Sourdel, *Cywilizacja islamu*, Warszawa 1980, s. 528; *Historia świata islamu*, red. F. Robinson, Warszawa 2001, s. 175–186; A.S. Bazmee Ansari, *Ḥisba*, [w:] *EICD*.

⁸³ Ġ. i M. an-Nāširī, *Tarğamat al-mu’allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXIV.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Dynastia panująca w latach 800–909.

⁸⁶ Ġ. i M. an-Nāširī, *Tarğamat al-mu’allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXIV.

⁸⁷ ‘A.K. Ġa’farī, *Aš-Šayḥ*, s. 354.

⁸⁸ Por. także charakterystykę jego twórczości poetyckiej [w:] Ġ. i M. an-Nāširī, *Tarğamat al-mu’allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XVIII–XXI.

Komentarze

17) *Zahr al-afnān min Ḥadīqat Ibn al-Wannān* [‘Kwitnące gałęzie z Ogrodu Ibn al-Wannāna’] – obszerny komentarz do słynnej *urġūzy* marokańskiego poety Ibn al-Wannāna (zm. 1773)⁸⁹, znanej jako *Aṣ-Šamaqmaqiyya*⁹⁰, napisanej na cześć sułtana ‘Abd Allāha Ibn Ismā‘īla z dynastii Alawitów⁹¹. Dzieło zostało napisane w 1313 r. [1895–1896] i wydane w dwóch tomach w drukarni litograficznej w Fezie w 1314 r. [1896–1897] (382+392 ss.)⁹². Od tego czasu nie było wydawane. W XX w. powstał jednotomowy skrót pracy An-Nāṣiriego, zatytułowany *Quṭūf ar-rayḥān min Zahr al-afnān šarḥ Ḥadīqat Ibn al-Wannān* [‘Zbiór kwiatów z Kwitnących gałęzi z Ogrodu Ibn al-Wannāna’] autorstwa Aḥmada Ibn Muḥammada aṣ-Šinqīṭiego, wydawany już kilkakrotnie (wyd. II 1999, wyd. III 2011).

18) Komentarz do *dīwānu* Al-Mutanabbiego (915–965), napisany w roku 1279 [1862–1863]⁹³.

19) Komentarz do *Raqm al-ḥulal fī aḥbār ad-duwal* [‘Liczba kształtów. O uporządkowaniu krajów’] Lisān ad-Dīna Ibn al-Ḥaṭība as-Salmāniego (1313–1374)⁹⁴, andaluzyjsko-maghrebskiego pisarza, poety i polityka. Komentowany utwór to historia Bliskiego Wschodu od Proroka do czasów autora napisana w formie *urġūzy*. Utwór An-Nāṣiriego powstał w 1285 r. [1868–1869]⁹⁵.

20) Komentarz do *Bidāyat al-qudamā’ wa-hidāyat al-ḥukamā’* [‘Początek dawnych ludów i wskazówka dla mędrców’], pracy przetłumaczonej (a właściwie adaptowanej) przez Rifā‘a at-Taḥāwiego⁹⁶ z języka francuskiego i wydanej w Kairze w 1838 r. Praca dotyczy starożytnej historii i mitologii⁹⁷. An-Nāṣirī ukończył książkę w 1285 r. [1868–1869]⁹⁸.

⁸⁹ Por. biogram w: Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 35; *Ibn al-Wannān wa-al-adab fī ‘ahd as-sulān as-salafī Muḥammad at-tāliṭ, 1187 h. / 1773 m.*, „Da’wat al-Ḥaqq”, nr 174, <http://www.habo.us.gov.ma/daouat-alhaq/item/4616> [dostęp 12.01.2018]; ‘A.A. Kannūn al-Ḥasanī, *At-Ta’rīf bi-Ibn al-Wannān*, [w:] tenże, *Šarḥ Aṣ-Šamaqmaqiyya*, Bayrūt–Al-Qāhira 1979, s. 3–11. Tu także charakterystyka utworu.

⁹⁰ Nazwa od przydomku, jaki autorowi nadał jego ojciec, oznaczającego „wysoki” lub „pilny”.

⁹¹ Utwór ten jest popularny do dziś i szeroko dostępny także w Internecie.

⁹² Ğ. i M. an-Nāṣirī, *Tarġamat al-mu’allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXIII, XXV.

⁹³ Tamże, s. XXI.

⁹⁴ Por.: J. Bosh-Vila, *Ibn al-Khaṭīb*, [w:] *EICD*; J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, Warszawa 1995, s. 287–288. Jego najslawniejszym dziełem jest *Al-Iḥāta fī aḥbār Ġarnāta* [‘Gruntowne ujęcie wiadomości o Granadzie’].

⁹⁵ Ğ. i M. an-Nāṣirī, *Tarġamat al-mu’allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXI.

⁹⁶ Rifā‘a Rāfi at-Taḥāwī (1801–1873), egipski uczony, pisarz i tłumacz, reformator szkolnictwa wyższego, autor wielu prac przełomowych dla reformy islamu pod koniec XIX w., założyciel Szkoły Języków (*Madrasat al-Aṣun*) w Kairze. Por.: H.A. Jamsheer, *Reforma władzy i społeczeństwa*, s. 13–36.

⁹⁷ W rzeczywistości jest to przekład zbiorowy studentów Szkoły Języków, podpisany przez At-Taḥāwiego, por.: Az-Zirikli, *A’lām*, t. VII, s. 235.

⁹⁸ Ğ. i M. an-Nāṣirī, *Tarġamat al-mu’allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXII.

21) Komentarz do *Šarḥ Ibn Badrūn li-qaṣīdat Ibn ‘Abdūn* [‘Komentarz Ibn Badrūna do kasydy Ibn ‘Abdūna’]. Chodzi tu o słynny komentarz ‘Abd al-Mālīka Ibn Badrūna (zm. 1211) do elegii ‘Abd al-Mağīda Ibn ‘Abdūna (około 1050–1135) po upadku dynastii Aftasydów w Andaluzji⁹⁹. An-Nāṣirī ukończył dzieło w w 1285 r. [1868–1869]¹⁰⁰.

22) „*Šarḥ Musā‘adat al-iḥwān*” [‘Komentarz do *Musā‘adat al-iḥwān*’]. Komentarz do religijnej *urğūzy* Muḥammada Ibn Nāšira, założyciela bractwa *nāširiyya* (por. niżej), zatytułowanej *Musā‘adat al-iḥwān min al-ḥašm wa-al-a‘wān ‘alā mā yu‘īn ‘alā al-barr wa-at-taqwā wa-yašrif ‘an al-iḥm wa-al-‘udwān* [‘Pomoc braciom w zachowaniu skromności, wskazówki dla tego, kto chce być pobożnym i praktykować skrucę oraz być dalekim od grzechu i wrogości’]. Komentarz powstał w 1310 r. [1892]¹⁰¹.

23) Komentarz do *Safīnat Ar-Rāğib wa-dafīnat al-maṭālib* [‘Statek Ar-Rāğiba i grób potrzeb’]. Autorem jest Muḥammad Bāk Rāğib Bāšā (1698–1763)¹⁰², myśliciel i minister osmański, właściciel wielkiej biblioteki. Książka ma charakter encyklopedyczny i obejmuje wiele zagadnień z zakresu religii i filozofii¹⁰³.

24) Komentarz do kasydy ‘Amra Ibn Mudrika aš-Šaybāniego¹⁰⁴.

25) „*Al-Falak al-mašḥūn bi-nafā’is Tabṣirat Ibn Farḥūn*” [‘Nieboskłon przepelniony klejnotami *Tabṣiry* Ibn Farḥūna’]. Niedokończony komentarz do dzieła prawnika malickiego Burhān ad-Dīna Ibn Farḥūna (zm. 1396/1397) do jego pracy z zakresu *szariatu At-Tabṣira fī uṣūl al-aqdiya* [‘Rozważania o zasadach wydawania sądów’]¹⁰⁵.

Niestety, poza pozycjami 1, 2, 3 i 15 inne dzieła Aḥmada Ibn Ḥālida pozostają do dziś w rękopisach.

An-Nāṣirī pozostawił po sobie nie tylko dzieła zwarte, ale także drobniejsze publikacje. Jako pierwszy autor z Maroka publikował poza granicami kraju – w czasopismach związanych z neosalafickim nurtem

⁹⁹ Por. edycję i francuski przekład poematu R.P.A. Dozy’ego *Commentaire historique sur le poème d’Ibn-Abdoun par Ibn-Badrūn*, Leyde 1846. Utwór znany jest także jako *Al-Qaṣīda al-bassāma* [‘Śmiejący się poemat’] albo *Al-‘Abdūniyya*.

¹⁰⁰ Ğ. i M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-mu‘allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXII.

¹⁰¹ Tamże, s. XXIII. Witryna GoogleBooks sugeruje, że tekst został opublikowany, ale być może tylko w rękopisie przez Maḥtūtāt Miknās w 1892 r., https://books.google.pl/books/about/%D8%B4%D8%B1%D8%AD_%D9%82%D8%B5%D9%8A%D8%AF%D8%A9_%D9%85%D8%B3%D8%A7%D8%B9%D8%AF%D8%A9_%D8%A7%D9%84%D8%A5%D8%AE.html?id=ps7qoQEACAAJ&redir_esc=y [dostęp 13.01.2018]. Broszura ma liczyć 21 stron.

¹⁰² GAL. *Zweiter Supplementband*, s. 632; Az-Ziriklī, *Al-A‘lām*, t. VI, s. 123. S. Yüksel, *Koca Ragıp Paşa’nın Sanatında ve Yaşantısında Haşmet’in ve Fitnat’in Yerleri*, „Türkoloji Dergisi, Ankara Üniversitesi” 1977, Cilt 7, Sayı 1, s. 23–33. W 1868 r. w Kairze ukazało się drugie wydanie książki, być może właśnie z tego wydania korzystał An-Nāṣirī. Najnowsze wydanie: Bayrūt 1999 ze wstępem w języku arabskim i angielskim.

¹⁰³ Ğ. i M. an-Nāṣirī, *Tarğamat al-mu‘allif, Al-Istiqṣā* 2001, s. XXIV.

¹⁰⁴ Tamże. Nie udało mi się znaleźć żadnych informacji na temat autora kasydy.

¹⁰⁵ Tamże, s. XXV.

islamu: „Tamarāt al-Funūn” [‘Owoce Sztuk’]¹⁰⁶ w Bejrucie oraz w stambulskim „Al-Ġawā’ib” [‘Nowiny’]¹⁰⁷. Pozostawił także wiele *fatw* i innych niewielkich tekstów.

Bractwo *nāṣiriyya*

Bractwo sufickie *nāṣiriyya* jest gałęzią *ṣādiliyyi*. Jego założycielem był mający korzenie *ṣarīfijskie* Maḥammad Ibn Nāṣir, znany jako Ibn Nāṣir ad-Darī (1603–1674), zwany „odnowicielem *ṭarīqi*” (*muḡaddid at-ṭarīqa*) – *ṣādilijskiej* oczywiście. Odłamek *nāṣiriyyi* jest *zayyāniyya*¹⁰⁸. O założycielu bractwa tak pisał sam Aḥmad an-Nāṣirī:

W roku 1085 zmarł *ṣayḥ sunny*, *imām ṭarīqi*, Abū ‘Abd Allāh Sīdī Maḥammad Ibn Muḥammad Ibn Aḥmad Ibn Muḥammad Ibn al-Ḥusayn Ibn Nāṣir Ibn ‘Amr ad-Darī al-Iḡlānī¹⁰⁹, znany jako Ibn Nāṣir w nawiązaniu do jego dziadka wspomnianego w genealogii. Rzekł jego uczeń *aš-ṣayḥ* Abū ‘Alī al-Yūsi w swojej *Fahrasie* [‘Katalog’]: „Był nasz *ṣayḥ*, niech Bóg się z niego raduje, znawcą wielu dziedzin wiedzy, jak *fiqh*, język arabski, *kalām*, *tafsīr*, *hadisy* i sufizm. Był człowiekiem pobożnym, bogobojnym pustelnikiem i ascetą, znał zasady *ṭarīqi* i trzymał się ich, pił ze źródła prawdziwej wiedzy. Zapoznawał się z wiedzą innych ludzi i podążał wyznaczoną przez nich dla *ṭarīqi* drogą. Zagłębiał się w naukę, studiując, pisząc i analizując, a Bóg dał z niego pożytek dwóm grupom. Przybywali do niego ludzie ze wschodu i z zachodu, pobierając u niego nauki, słuchając jego słów, przyglądając się jego czynom, temu, jak usilnie starał się osiągnąć wyższy poziom, podążając ku prawdziwej wiedzy, przenikliwie zmierzając ku światłu z pełnym przekonaniem i dojrzałością. Kiedy mówił, jego słowa przenikały do serca, a kiedy ostrzegał,

¹⁰⁶ Czasopismo wydawane w latach 1875–1908 przez ‘Abd al-Qādira al-Qabbāniego, zachowawcze, wrogo nastawione wobec wpływów zachodnich, por. niezwykle krytyczne omówienie periodyku [w:] Ахатанхел Е. Крымский, *История новой арабской литературы*, Москва 1971, s. 609–610.

¹⁰⁷ Proosmańskie, związane z nurtem panislamizmu czasopismo założone przez Libańczyka Aḥmada Fārīsa aš-Ṣidyāqa, wydawane w latach 1860–1884, por.: J. Bielawski, K. Skarżyńska-Bocheńska, J. Jasińska, *Nowa i współczesna literatura arabska 19 i 20 w. Literatura arabskiego Wschodu*, Warszawa 1978, s. 129, 175; GAL, t. II, s. 254.

¹⁰⁸ Por.: *Al-Nāṣiriyya*, [w:] EICD; J.S. Trimmingham, *The Sufi Orders*, s. 88; O. Depont, X. Coppolani, *Les confréries religieuses musulmanes*, Alger 1897, s. 479–481; E. Michaux-Bellaire, *Apuntes para la historia de las cofradías musulmanas marroquíes*, Tetuan 1923, s. 31; A. Hammoudi, *Sainteté, pouvoir et société: Tamgrout aux XVIIe et XVIIIe siècles*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 1980, t. 35, nr 3–4, s. 615–641; A. an-Nāṣirī, *Tal’at al-Muṣṭarī*; M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*; Н.Н. Дьяков, *Мусульманский Магриб. Шерифы, тарикаты, марбуты в истории Северной Африки. Средние века, новое время*, С.-Петербург 2008, s. 291. Strona internetowa bractwa: <http://www.naciriya.com> [dostęp 1.01.2018].

¹⁰⁹ Maḥammad urodził się właśnie w Aḡlānie (Iḡlānie).

wskazywał na dobro, nie na zło”. Potem *ṣayh* Al-Yūsī kontynuuje swoją opowieść i wspomina o jego wielu cudach (*karamāt*). Napisał też na jego cześć znany panegiryk rymujący się na literę *dāl*¹¹⁰. [...] Miał on wybitnych nauczycieli i uczniów wymienianych w księgach *imāmów*, którzy wypowiadali się na ten temat¹¹¹. Jego *tarīqa* jest powszechnie znana i ściśle związana z Posłańcem Boga, Jemu Pokój. Jego ojciec, Sīdī Muḥammad Ibn Aḥmad był jednym z wielkich *wālich* recytujących często modlitwy, a jego język nigdy nie słabł od odmawiania *dikrów*, zgodnie z tym, co przekazało wielu ludzi. A Bóg Najwyższy wie najlepiej. [...] Ten *ṣayh* był naszym dziadkiem i od niego wywodzimy naszą genealogię¹¹².

Ibn Nāṣir został pochowany w *zāwiyi* w Tamkrūcie. Wspomniane przez An-Nāṣiriego cechy założyciela bractwa potwierdzają liczne źródła historyczne. Był on kolekcjonerem rękopisów, które dały początek istniejącej do dziś bibliotece w tamkruckiej *zāwiyi*, uznawanej obecnie za jedną z najlepszych księżnic w Maroku, był także kopistą. Spał wraz ze swoimi uczniami na ziemi, nie miał bowiem pieniędzy na łóżko. Kiedy zaś uczniowie sprawili mu łóżko, wołał kłaść na nim swoje księgi.

Ibn Nāṣir jest autorem kilku prac z zakresu sufizmu, prawa muzulmańskiego i gramatyki, które jednak, wedle mojej wiedzy, pozostają dotąd w rękopisach. Najśłynniejszą z nich jest wykład *tarīqi nāṣiryjskiej* pt. *Al-Aḡwiba An-Nāṣiriyya* [‘Odpowiedzi An-Nāṣiriego’] oraz napisana wierszem, niezwykle popularna wśród sufich marokańskich ‘Modlitwa An-Nāṣiriego’ (*Ad-Du‘ā’ An-Nāṣiri*), znana także jako *Sayf Ibn Nāṣir* (‘Miecz Ibn Nāṣira’)¹¹³.

Głównym centrum bractwa stała się od początku *zāwiya* w Tamkrūcie, założona w 1575/1576 r.¹¹⁴ i funkcjonująca doskonale do dziś. Jako centrum *nāṣiriyyi* zorganizował ją syn założyciela, a kolejnymi *ṣayhami* byli potomkowie Ibn Nāṣira¹¹⁵. Dzieje bractwa do XIX w. najlepiej opisał

¹¹⁰ Por. tekst panegiryku z własnym komentarzem autora: Abū ‘Alī al-Yūsī, *Nayl al-amānī fī ṣarḥ at-tahānī* [‘Spełnienie nadziei czyli komentarz do pozdrowień’], [b.m. i r.w.], 151 ss.

¹¹¹ Niektórych z nich wymienia An-Nāṣiri w *Ṭal‘at al-Muṣṭarī*, t. I, s. 133.

¹¹² A. an-Nāṣiri, *Al-Istiqṣā* 1895, t. IV, s. 50; tenże, *Al-Istiqṣā* 2001, t. VI, s. 130–132 (tu obszerne przypisy do tekstu). Por. jego biogram m.in. [w:] A. an-Nāṣiri, *Ṭal‘at al-Muṣṭarī*, t. I, s. 126 i nast.; M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 263–270; M. Maḥlūf, *Ṣaḡarat an-nūr az-zakiyya fī ṭabaqāt al-mālikīyya*, t. I, Al-Qāhira 1349, s. 313; Az-Zirikli, *Al-A‘lām*, t. VII, s. 63–64; M. aṣ-Ṣaḡīr al-Yafrānī, *Ṣafwat man intaṣara min aḥbār ṣulaḥā’ al-qarn al-ḥādī ‘aṣar* [‘Najlepsze opowieści o szlachetnych ludziach jedenastego wieku’], Ad-Dār al-Bayḍā’ 2004, s. 299–303; A. Hammoudi, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 618 i nast.

¹¹³ Tekst por. np.: *Ad-Du‘ā’ an-Nāṣiri*, <http://www.dralsherif.net/Article.aspx?RefID=449> [dostęp 1.01.2018].

¹¹⁴ É. Lévi-Provençal, *Tamgrūt*, [w:] *EICD*; M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 261. Opis Tamkrūtu por. np.: M. de Segonzac, *Au Cœur de l’Atlas. Mission au Maroc 1904–1905*, Paris 1910, s. 89–90.

¹¹⁵ Następstwo *ṣayhów nāṣiriyyi* od Ibn Nāṣira do początków XIX w. por.: A. Hammoudi, *Sainteté, pouvoir et société*, s. 625.

sam An-Nāṣirī w *Tal'at al-Muṣṭarī*, gdzie wymienia także najważniejsze *zāwiye nāṣiriyyi* w kraju od początku istnienia bractwa¹¹⁶. Bodin podaje, że ogólna liczba *zāwiye nāṣiryjskich* w Maghrebie wynosiła około 300¹¹⁷. Członkowie bractwa wywodzili się prawie wyłącznie z rejonu *wādī Dar'a*¹¹⁸, *nāṣiriyya* miała więc zasadniczo charakter rodowo-plemienny¹¹⁹.

Zasady *nāṣiriyyi* były ściśle powiązane z formacją religijną jej założyciela, która, jak pisze Abdallah Hammoudi, wykazywała respekt dla *sunny* i ściśle naśladowanie Proroka z jednej strony, z drugiej zaś – poszukiwanie drogi inicjacji i poznania mistycznego. Ibn Nāṣir odrzucał prawo zwyczajowe i wszystko, co nie znalazło oparcia w Koranie lub tradycji Proroka, co mistyk podkreśla w swoich *Al-Aḡwiba*. Nie uznawał się on za *mahdięgo* ani *muḡāhida*, nie był też ekstatykiem. Bardzo negatywnie odnosił się do wszelkich przesądów i praktyk magicznych, w tym alchemii, zakazywał tańca i śpiewu podczas recytacji Imion Boga¹²⁰, a także palenia tytoniu i używania substancji narkotycznych¹²¹. *Nāṣiriyya* była również niechętna *dżihadowi*, ponieważ uważano, że za takimi działaniami stoją często niskie ambicje władców, co Ibn Nāṣir podkreśla w *Al-Aḡwiba*¹²², obce jej były także wszelkie nowinki (*bid'a*)¹²³. Doktryna *nāṣiriyyi* nie zawierała w sobie wiele nowego w stosunku do *ṣādiliyyi*¹²⁴, a jej determinantą było na tyle umiejętne połączenie *'ilmu* (wiedza, nauka) z *taṣawwufem*, że Ibn Nāṣir i jego zwolennicy nie mogli być posądzeni o heterodoksję przez *'alimów*. Bodin podaje listę dzieł religijnych, które były studiowane w *zāwiyi* w Tamkrūcie – wszystkie pozostawały w ramach sunnickiej ortodoksji w wersji malickickiej¹²⁵. Jeśli chodzi o obrzędy bractwa, to ich podstawą jest *dīkr* oraz *wirdy* bezpośrednio po modlitwie porannej, obejmujące zasadniczo modlitwę o przebaczenie (*istigfār*), modlitwę za Proroka oraz formułę *lā ilāha illā Allāh*¹²⁶. Jest to tzw. prosty *wird*. Drugi rodzaj *wirdu* przeznaczony jest dla zwykłych członków bractwa (*'awāmm*) – w jego trakcie należy wypowiedzieć *lā ilāha illā Allāh* 7000 razy, trzeci zaś dla kobiet – każdy z trzech elementów powinien być wyrecytowany 100 razy. Wskazane jest powta-

¹¹⁶ Por.: M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 292–293; por. także: A. Hammoudi, *Sainteté, pouvoir et société*, s. 630 (tam też por. rozmieszczenie na mapie, s. 632 i 633).

¹¹⁷ M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 292.

¹¹⁸ J.S. Trimmingham, *The Sufi Orders*, s. 234.

¹¹⁹ Ten aspekt omawia dość szczegółowo A. Hammoudi, *Sainteté, pouvoir et société*.

¹²⁰ Por.: tamże, s. 619; M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 281.

¹²¹ M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 285.

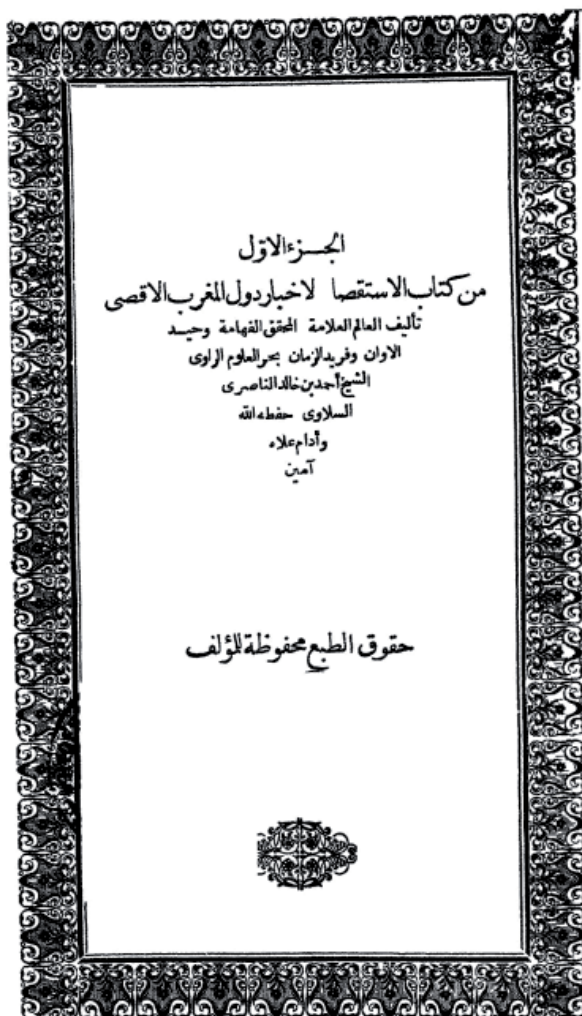
¹²² Tamże, s. 635.

¹²³ M. al-Makki Ibn Nāṣir, *Aṭ-Tariqa an-nāṣiriyya*, <http://naciriya.com/%d8%a7%d9%84%d8%b7%d8%b1%d9%8a%d9%82%d8%a9-%d8%a7%d9%84%d9%86%d8%a7%d8%b5%d8%b1%d9%8a%d8%a9-2/> [dostęp 3.01.2018].

¹²⁴ Por.: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007, s. 407–409.

¹²⁵ M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 283.

¹²⁶ *Al-Wird an-Nāṣirī* opisał An-Nāṣirī [w:] *Tal'at al-Muṣṭarī*, t. II, s. 71–72.



Il. 5. Strona tytułowa I tomu *Kitāb al-istiḡṣā*, Al-Qāhira 1895

rzanie *lā ilāha illā Allāh* w każdym możliwym momencie dnia, także w czasie pracy. *Samā'* uważany jest za nowinkę. Założyciel bractwa podkreślał jednak, że nie to czyni *murīda*, lecz siła i pobożność. Nie jest wymagane bezwzględne posłuszeństwo *ṣayḥowi*, *murīdzi* nie muszą mieszkać w określonych miejscach, ani nosić wyróżniających ich znaków lub symboli. Z biegiem czasu do obrzędowości włączono recytację wybranych sur Koranu, zbioru modlitw *Dalā'il al-ḥayrāt* ['Przewodnik dobrych czynów'] Al-Ġazūlego¹²⁷ oraz fragmenty utworów Ibn Nāṣira¹²⁸.

W XIX w. bractwo miało nie tylko istotne znaczenie religijne, ale także polityczne, szczególnie właśnie w tych okolicach. Charles de Foucauld wskazuje, że w drugiej połowie XIX w. najważniejsze znaczenie, oprócz centralnej *zāwiyi* w Tamkrūcie, której przewodnił Sīdī Muḥammad Ū Bū Bakr, miały ośrodki w Wazzānie (Mawḷāy 'Abd as-Salām), Bū (Abū) Ġādzie (Sīdī Ibn Dāwud), Madgarze (Aš-Šayḥ Muḥammad al-'Arabī ad-Darqāwī) i Tizirwālcie (Sīdī Al-Ḥusayn)¹²⁹. W XIX w. bractwo z politycznego punktu widzenia pozostawało w konfliktach po stronie *maḥzanu*, co stanowiło przedłużenie tradycji zapoczątkowanej przez Ibn Nāṣira. Często występowało w roli arbitra w sporach pomiędzy plemionami a centralą, a taka rola wynikała ze znanego szacunku dla *szariatu* i *sunny*¹³⁰. Poszczególne *zāwiye* na kontrolowanych przez nie obszarach dbały również o bezpieczeństwo na drogach. Bractwo działa do dziś, w wielu miejscowościach istnieją liczne *zāwiye*, a ośrodek w Tamkrūcie rozwija szeroką aktywność religijną i naukową przede wszystkim w zakresie sufizmu.

Kitāb al-istiqṣā

Charakterystyka ogólna

Według Évariste Lévi-Provençala¹³¹ autor skończył dzieło 15 *ḡumādā al-āhira* 1298 r. [15 maja 1881]. Ġ. i M. an-Nāṣirī piszą o 10 *šā'bāna* 1298 r., czyli 8 sierpnia 1880 r.¹³² Pierwotnie praca kończyła się na panowaniu Sīdī Muḥammada (1873), ale później, kiedy tekst był już

¹²⁷ Abū 'Abd Allāh Muḥammad al-Ġazūlī (zm. 1450), uczoney muzułmański, mistyk, założyciel bractwa *ḡazūliyya*, por.: M. Bencheneb, *Al-Djazūlī*, [w:] *EICD; GAL*, II, s. 252; *GAL. Zweiter Supplementband*, s. 359; M.M. Dziekan, *Pisarze muzułmańscy VII–XX w.*, Warszawa 2003, s. 40. Wspomniany modlitewnik jest do dziś bardzo popularny w Maghrebie.

¹²⁸ M. al-Makki Ibn Nāṣir, *Aṭ-Tariqa an-nāṣiriyya*.

¹²⁹ Ch. de Foucauld, *Reconnaissance au Maroc 1883–1884*, Paris 1888, s. 293; na temat tego autora i jego związków z Marokiem por.: K. Dybeł, *L'Espérance du Maroc dans la vie et l'œuvre de Charles de Foucauld (1858–1916)*, [w:] *Pensées orientale et occidentale: influences et complémentarité*, red. K. Dybeł, A. Klimkiewicz, M. Świda, Cracovie 2012, s. 103–113. Na temat *zāwiyi* w Tamkrūcie por. także: M. Bodin, *Le zaouia de Tamegrout*, s. 289 i nast.

¹³⁰ A. Hammoudi, *Sainteté, pouvoir et société*, s. 629.

¹³¹ É. Lévi-Provençal, *Les Historiens*, s. 358.

¹³² Por. wstęp do *Al-Istiqṣā* 2001, s. XLIV.

w Kairze, gdzie miał być drukowany, autor dodał rozdział o Al-Ḥasanie. Fakt późniejszego dołączenia tej części być może zaważył na jej nieco odmiennym od poprzednich charakterze – oparta jest ona w znacznej mierze na przytoczeniach nie tyle świadectw historyków co pism urzędowych. Nie w tak wielkim stopniu, jak można by oczekiwać, przytacza również An-Nāṣirī świadectwa świadków czy też własne. Utwór został przedstawiony sultanowi Al-Ḥasanowi, który bardzo zainteresował się dziełem i poparł jego druk w Fezie. Podczas rozmów przeprowadzanych w trakcie pobytu badawczego w Maroku w 2017 r. dowiedziałem się, że tamtejsi specjaliści wspominają jednak, że decyzja o druku dzieła w Egipcie, a nie w Maroku wynikała także z przyczyn wewnętrznych – środowisko związane z *maḥzanem* nie było zadowolone z niektórych stwierdzeń zawartych w dziele, a autor nie zgadzał się na ich usunięcie, stąd taka decyzja. Niestety, nie udało mi się zdobyć dokładniejszych informacji na ten temat¹³³. Ğ. i M. an-Nāṣirī we wstępie do *Al-Istiqṣā* wyraźnie podkreślają, że ich ojciec był ograniczony w zakresie analiz dotyczących jego czasów i miało to związek z zachowawczymi poglądami środowiska¹³⁴.

Ostatecznie więc *Al-Istiqṣā* ukazała się w Kairze (Būlāq) w czterech tomach. W opublikowaniu dzieła pomógł mieszkający tam, a wywodzący się z Fezu *ʿālim* Mawlāy al-Ḥabīb al-Balġītī. Podstawą druku był rękopis wykaligrafowany na prośbę autora przez Muḥammada al-Makkiego Ibn al-Baṣīra¹³⁵.

An-Nāṣirī we wspomnianym wyżej własnoręcznie napisanym biografie pisze, że *Al-Istiqṣā* obejmuje w rękopisie dwa wielkie tomy (*fī maġalladayn daḥmayn*)¹³⁶. Sam autor tak charakteryzuje swoje dzieło we wstępie do drukowanej wersji: „Księgę tę spisałem dla siebie i, jeśli Bóg zechce, dla moich współrodaków. Opisałem w niej dynastie tego kraju marokańskiego od przybycia muzułmanów do czasów nam współczesnych, czyli do końca wieku XIII [od *hiġry* – XIX w.]. Opisując dzieje, czyniłem to w skrócie, uwzględniając sprawy najważniejsze w poszczególnych wiekach. Koncentrowałem się na tym, co najistotniejsze, wspominając żywoty *imāmów*, którzy wiodą nas w religii, poczynając od Proroka Boga, niech Bóg modli się za Niego i da mu pokój, oraz Kalifów Prawowiernych”¹³⁷.

¹³³ Ğ. i M. an-Nāṣirī piszą, że sultan „obiecał jego druk w feskiej drukarni, ale śmierć przeszkodziła temu” (*al-maniyya ʿāqathu ʿan dalik*), por. wstęp do *Al-Istiqṣā* 2001, s. XLV. Następca Al-Ḥasana nie był, jak widać, chętny, by wydrukować dzieło. Na trudności z drukiem nawet w Kairze wskazuje także ʿA.A. al-ʿUrwī, *Al-Uṣūl*, s. 276.

¹³⁴ Tamże, s. XLVI.

¹³⁵ É. Lévi-Provençal, *Les Historiens*, s. 358–359; tutaj również przykłady tekstu kaligrafowanego z dopiskami An-Nāṣiriego po s. 356 i 358.

¹³⁶ ʿA.K. Ğaʿfarī, *Aṣ-Ṣayḥ*, s. 354.

¹³⁷ A. an-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā* 1895, t. I, s. 2.

W tekście autobiograficznym An-Nāṣirī tak dopełnia opisu dzieła: „Wziąłem pod uwagę sytuację Berberów przed islamem, ich religie i ważne wydarzenia z ich dziejów oraz żywoty ich wybitnych przedstawicieli”¹³⁸.

Jak pisze É. Lévi-Provençal, dzieło początkowo miało dotyczyć dziejów dynastii Marynidów. To wspomniana wyżej praca „Kaṣf al-‘arīn ‘an luyūt Banī Marīn”. Późniejsze pobyty w różnych stolicach i ważnych miastach Maroka sprawiły jednak, że An-Nāṣirī zdobył dodatkowe źródła, które umożliwiły mu rozszerzenie dzieła do ostatecznej objętości i zakresu czasowego oraz tematycznego. Szczególne znaczenie miała możliwość skorzystania ze zbiorów w Marrakeszu i Al-Ġadīdzie. Pasza tego ostatniego miasta, jednocześnie przyjaciel uczonego, Muḥammad al-Ġirārī udostępnił mu swoje bogate zbiory oficjalnych pism, jakimi dysponował jako urzędnik i potomek urzędników alawickiego *maḥzanu*. An-Nāṣirī otrzymał kilka worków wypełnionych dokumentami, w tym pismami sułtańskimi (*zahrāmī*) i raportami ministerialnymi. Pewne znaczenie miała także lektura wspomnianych wyżej czasopism.

Dzieło rozpoczyna się niewielkim wstępem teoretycznym o istocie i wadze wiedzy historycznej *Muqaddima fi faḍl ‘ilm at-tārīḥ* [‘Wstęp o wyższości nauk historii’]¹³⁹ (uwzględniony w niniejszym przekładzie), po czym następuje „Wspomnienie o Wysłanniku Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, i o czterech jego następcach, niech Bóg się nimi raduje” (*Ḍikr Rasūl Allāh ṣallā Allāhu ‘alayhi wa-sallam wa-ḥulafā’ihi al-arba’a raḍīya Allāhu anhum*). Opowieść autor zaczyna w sposób typowy dla historiografii muzułmańskiej, czyli od genealogii Proroka Muhammada¹⁴⁰.

Życie An-Nāṣiriego przypada na panowanie czterech władców: Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna (pan. od 1822 r.), Sidī Muḥammada, Mawlāy al-Ḥasana i na pierwsze lata panowania Mawlāy ‘Abd al-‘Aziza (pan. w latach 1894–1908). Jednak sama *Al-Istiqṣā* zakończona została zasadniczo wraz ze śmiercią Mawlāy al-Ḥasana, z którym An-Nāṣirī był szczególnie związany. Data jego odejścia, podana co do godziny, to ostatnia data w dziele Marokańczyka: „dość go przeznaczenie o godzinie jedenastej w nocy czwartkowej 3 *dū al-ḥiġġa* 1311 r. [7 lipca 1894]”¹⁴¹. Po tej informacji następują już wyłącznie rozważania o sytuacji Maroka pod koniec XIX w.

Podział tekstu zastosowany przez An-Nāṣiriego nie jest konsekwentny. W pierwszym wydaniu pojawiają się wyróżniki graficzne rozmaitych fragmentów, ale nie odpowiadają one jednolitemu podziałowi na dynastie, który został wprowadzony przez wydawców kolejnych edycji – z 1954–1956 oraz 2001 r. Części, które mogłyby być najbardziej lo-

¹³⁸ ‘A.K. Ġa’farī, *Aṣ-Ṣayḥ*.

¹³⁹ Niektóre aspekty tego tekstu omówiłem w: M.M. Dziekan, *Historical memory of a text: Khabar describing the Jews from Khaybar in Kitāb al-istiqṣā by Aḥmad b. Khālid al-Nāṣirī*, „Al-Andalus Magreb” 2016, t. 23, s. 9–22.

¹⁴⁰ O francuskim przekładzie tego fragmentu por. niżej.

¹⁴¹ A. an-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā* 1895, t. IV, s. 278.

giczne, nie są jakoś odrębnie nazywane, nie stosuje zatem An-Nāṣirī ani terminu *ḡuz'*, ani *bāb* itp. Na przykład część poświęcona Almorawidom w wydaniu bulackim jest wyróżniona graficznie wyłącznie na poziomie pojedynczego przekazu (t. I, s. 98). W wydaniu z Casablanki (1954) została ona wyróżniona właściwie jako część z dodatkowym tytułem *Ad-Dawla al-murābiṭiyya* (t. II, s. 3). Redaktorzy wydania z 2001 r. poczynili w zakresie podziału tekstu najwięcej zmian w stosunku do oryginału.

Sam An-Nāṣirī wprowadza, jak wspomniałem, raczej niekonsekwentny podział na krótkie odcinki tekstowe. I choć używa rozmaitych form ich tytułów, trudno dopatrzeć się w tym systemie jakiegokolwiek systematycznej hierarchii. W niektórych przypadkach *habar* można potraktować jako nadrzędny, ale nie jest to regułą. Poza *habarem* mamy w *Al-Istiṣā* także *dikr* – „wspomnienie, wzmianka”, *qawl* – „mowa, wzmianka” oraz wiele przekazów zatytułowanych bezpośrednio, np. *Wafāt An-Nāṣir rahimahū Allāh* – „Śmierć An-Nāṣira, niech Bóg będzie mu miłościw” (t. I, s. 331). Pomijając te szczegóły, można jednak uznać, że podstawową jednostką podziału tekstu w analizowanym dziele jest niewielki zazwyczaj fragment w rodzaju *habaru*, który jest jednostką typową dla klasycznej historiografii arabskiej (np. Aṭ-Ṭabari). Drugi poziom to, oczywiście, podział na lata, wprowadzany klasyczną formułą *tumma daḥalat sana...* – „potem nastąpił rok...” Formuła ta stosowana jest od roku 470 od *hiḡry*. Rzecz jasna, An-Nāṣirī stosuje wyłącznie datowanie według kalendarza muzułmańskiego.

An-Nāṣirī powołuje się na wiele dawniejszych i współczesnych mu źródeł arabskich. Pełną ich listę podaje Lèvi-Provençal w odniesieniu zarówno do całych dziejów Maroka, jak i do okresu alawickiego¹⁴², z których tylko część dotyczy XIX w. W tym miejscu sygnalizuję jedynie zagadnienie i nie będzie ono tutaj szerzej omawiane. Znajdzie się na to miejsce w komentarzach do tłumaczonego tekstu. W przypadku czasów dawniejszych autor korzysta z wielu znanych opracowań muzułmańskich „dziejów powszechnych”, trzeba jednak podkreślić, że pisane na wschodzie świata arabskiego opracowania często w niewielkim stopniu uwzględniały sprawy Maghrebu. Z kolei opracowania maghrebskie z jednej strony były niezbyt liczne, z drugiej zaś, nawet jeśli powstawały, to często w czasach An-Nāṣiriego były już zaginione. Odtworzenie zatem dziejów dawniejszych wieków wymagało od An-Nāṣiriego nie lada wysiłku. Dla okresu, który nas tu interesuje, sprawa była łatwiejsza, ponieważ autor miał bezpośrednie kontakty z innymi kronikarzami i pisarzami, więc mógł korzystać z ich dorobku bez konieczności głębszych poszukiwań. Z reguły wyraźnie wskazuje on na swoje źródła, nie stosuje jednak klasycznych *isnādów*. Nie zawsze też podaje zarówno autora, jak i dzieło, zgodnie z klasyczną arabską manierą ograniczając się niejedno-

¹⁴² É. Lèvi-Provençal, *Les Historiens*, s. 396–399; okres alawicki: s. 398–399.

krotnie tylko do jednej z tych informacji. Poza kronikarskim przekazem znajdujemy tu także fragmenty, które Lévi-Provençal słusznie porównuje do klasycznych opracowań typu *wafayāt*, czyli „żywotów” (dosł. „śmierci”). Ciekawostką są dokładne wzmianki o zaćmieniach słońca i księżyca oraz pojawianiu się komet. Takie informacje bardzo często pojawiają się na końcu relacji dotyczących poszczególnych lat.

Al-Istiqṣā charakteryzuje się bardzo spokojnym tokiem narracji, pomimo krwawych niejednokrotnie wydarzeń, które opisuje. W relacjach z konfliktów – w przypadku wszystkich władców – autor wyraźnie stoi po stronie władzy i rzadko, jeśli w ogóle, pozwala sobie na jakiegokolwiek słowa krytyki.

Ogólnie rzecz biorąc, *Al-Istiqṣā* jest raczej kroniką władców niż typową historią. Opisywane są dokładnie opowieści o dojściu kolejnych sułtanów do władzy i o sposobach jej utrzymania w trudnym dla Maroka wieku XIX. Dzieło An-Nāṣiriego to doskonała analiza mechanizmów funkcjonowania władzy w kraju. Autor ukazuje szczegółowo motywy działania sułtanów, z których każdy, choć miał identyczny cel, czyli umocnienie i utrzymanie jedności państwa oraz ochronę przed wpływami zewnętrznymi, to jednak realizował go w odmienny sposób, mimo że stanowili oni ścisły łańcuch następstwa. Charakterystyczny jest bezwzględny prymat polityki wewnętrznej nad stosunkami międzynarodowymi, ale oczywiście pojawiają się, z reguły dość enigmatyczne, przekazy o najważniejszych konfliktach i traktatach z państwami europejskimi. Nie pomija jednak An-Nāṣirī historii gospodarczej – tu najczęściej w kontekście podatków i ceł, które rozpatrywał zarówno jako urzędnik *maḥzanu* związany z ich ściąganiem i kontrolą, jak i jako uczyony muzułmański wydający *fatwy* na ten temat.

Zaskakuje nieco marginalne potraktowanie kwestii kulturalnych. Pojawiają się one zazwyczaj tylko w przypadku wzmianek o śmierci wybitnych literatów i uczonych we fragmentach typu *wafayāt*. Wyjątkiem jest opis ogrodów *Agdāl* w Marrakeszu, który do dziś ma dużą wartość dla badań nad dziejami ogrodów arabsko-muzułmańskich. Choć kronikarz często wspomina o budowie, rozbudowie lub odbudowie wielu meczetów i innych budowli (szczególnie w końcowych fragmentach o panowaniu poszczególnych sułtanów), to niczego konkretnego z tych wzmianek się nie dowiemy o architekturze dawnych czasów.

Nie jest to wyłącznie kalendarium wydarzeń. Autor podejmuje próby analizy sytuacji społecznej i politycznej, włącza do pracy rozważania o charakterze filozoficznym, religijnym, ekonomicznym itp. Ważne jest także to, że niejednokrotnie przytacza własne poglądy (charakterystyczne wprowadzenie tekstu poprzez słowo *qultu* – „rzekłem”). Nie opiera się zatem tylko na opiniach swoich poprzedników, choć pomija dwa istotne dzieła. Pierwsze to „Historia” (*Tārīḥ*) Muḥammada aḍ-Ḍu‘ayyifa ar-Ribāṭiego (1752–1820). Autor ten reprezentuje całkiem odmienną nar-

rację – widzimy tu przede wszystkim znaczną różnicę w doborze wydarzeń wewnętrznych w stosunku do tradycji pozostałych historyków epoki. Ważny jest także wyraźny nacisk na stosunki z zagranicą – pisze o tym znacznie więcej niż pozostali. Wynikać to może z pewnego dystansu, jaki pisarze mieli wobec tego dzieła, wyraźnie różniącego się od innych w tym czasie – zarówno językiem, jak i układem treści i zawartością. Zresztą z Ad-Du'ayyifa nie korzysta żaden z najważniejszych historyków z epoki. W przypadku tego autora trudno dostrzec jakiegokolwiek ślady znajomości jego dzieła, inaczej jest z zagadkową nieobecnością, przynajmniej formalnie, *Al-Hulal al-bahiyya* Muḥammada al-Muḥarrافیego, rówieśnika An-Nāṣiriego, bo w niektórych przypadkach trudno oprzeć się wrażeniu, że albo An-Nāṣirī znał to dzieło, albo też (co równie możliwe) obaj korzystali z jednego źródła, którego nie udało mi się ustalić.

Analiza odwołań do zastanych źródeł historycznych wykazuje, że w części o Sulaymānie widać wyraźną zależność od owych źródeł, ale ograniczoną do jednej „szkoły” – przede wszystkim Az-Zayyāniego – Al-Kansūsiego. W częściach o 'Abd ar-Raḥmānie i Muḥammadzie znika niewolnicza niemal początkowo zależność od Al-Kansūsiego, choć jego dzieło dotyczy także czasów tych sułtanów. Odwołania do niego są rzadkie i wyjątkowo trudno znaleźć konkretne miejsca, do których An-Nāṣirī się odnosi, podczas gdy w części o Sulaymānie były to często właściwie obszerne cytaty. Wynikać to może z faktu, że przekaz Al-Kansūsiego ma inną strukturę, inne rozłożenie akcentów, jest też krótszy. An-Nāṣirī w większym stopniu jest tu regularnym kronikarzem wydarzeń. W tej też części zaczynają się wyraźne odniesienia do przekazów ustnych, co An-Nāṣirī wprost zaznacza. Dla przypadku historiografii arabskiej trafne wydają się tu spostrzeżenia Wojciecha Wrzosek, który pisze:

Znaczenie bezpośredniego świadectwa, jak i naoczności w poznaniu historycznym, nie tyle wynika z nawyków poznawania świata nas otaczającego, zgłębianego przez potoczne jego doświadczanie, ile raczej decydujące jest przyzwolenie na sądy o nim, zasadzające się na tych jego obserwowalnych cechach, które zgodne są z kategoryalnym ładem świata, wyznawanym przez daną wspólnotę językową czy zawodową. Spontaniczne, przeżyciowe relacje bezpośrednich świadków o tyle stają się godne krytycznego rozważenia, o ile nie przekraczają horyzontu doświadczenia adresata relacji i kulturowo wyznaczonego obszaru zjawisk obserwowalnych. Dają się też wykorzystać jako podstawa źródłowa narracji historycznej, o ile mieszczą się w argumentacji historycznej jako jej „ostensywne” potwierdzenie¹⁴³.

Są to czasy, w których An-Nāṣirī dorastał – w chwili śmierci sułtana 'Abd ar-Raḥmāna miał 24 lata, mógł więc już mieć własne poglądy

¹⁴³ W. Wrzosek, *O myśleniu historycznym*, Bydgoszcz 2009, s. 96.

na ostatni okres panowania tego władcy. Tutaj też pojawiają się odwołania do dokumentów i cytaty z nich, w tym kilka listów sułtańskich przytaczanych *in extenso*, pochodzących być może z przekazanego mu w Al-Ġadidzie archiwum *mahzanu*. Jednak o bezpośrednim własnym udziale w wydarzeniach An-Nāṣirī wspomina dopiero w 1865 r. Zresztą bezpośrednio odwołania do innych autorów są tu stosunkowo rzadkie – z Marokańczyków to tylko Al-Kansūsi, a w kilku miejscach autor odnosi się do autorów spoza Maroka, w tym do Hiszpana Castellanos i Libańczyka Abkāriyūsa.

W znacznej mierze kompilacyjny charakter dzieła An-Nāṣiriego sprawia, że dość trudno określić styl pisarski historyka. W niektórych rozdziałach mamy do czynienia z obszernymi bezpośrednimi cytatami z dzieł rozmaitych kronikarzy, w innych zaś miejscach – jak część poświęcona czasom sułtana Al-Ḥasana – znajdujemy z kolei przytoczenia wielu dokumentów sułtańskich, w których w imieniu władcy dokonywany jest opis wydarzeń w ozdobnym stylu kancelarii *mahzanu* (bogata metaforyka, proza rymowana i rytmizowana)¹⁴⁴. W ten sposób kronika An-Nāṣiriego jest doskonałym przykładem intertekstualności. Pamiętać też należy o tym, że dzieło obejmuje nie tylko zapis wydarzeń, ale także rozmaite dygresje, w tym *fatwy* autora dotyczące wielu szczegółowych zagadnień prawnoreligijnych itp. (szczególnie w ostatniej części). Wskazać jednak należy na to, że An-Nāṣirī wykazuje się doskonałą znajomością klasycznej arabszczyzny. Okazjonalnie tylko stosuje wyrażenia dialektalne. We własnych tekstach stosunkowo rzadko używa prozy rymowanej i rytmizowanej (*sağ*), ale w tej formie pisane były sułtańskie *zahīry*, stąd tego typu fragmentów w *Al-Istiqṣā* znajdujemy dość dużo, podobnie jak typowych dla arabskiego piśmiennictwa wszelkiego typu wstawek poetyckich, zarówno autorów współczesnych (w tym jego samego) – są to głównie panegiryki (*madīḥ*), jak i klasycznych (Abū Tammām, Al-Mutanabbī, Baššār Ibn Burd).

Warto zwrócić uwagę na niezwykle ważny z punktu historycznokulturowego fakt, o znaczeniu niemal rewolucyjnym. Dzieło An-Nāṣiriego to jeden z pierwszych przypadków powoływania się arabskiego autora na europejskie dzieła historyczne. Mamy tu do czynienia ze specyficznym przypadkiem pisarza, który nigdy nie był w Europie, a w dodatku bardzo sceptycznie podchodził do kultury Zachodu, w przeciwieństwie choćby do Ḥayr ad-Dīna at-Tūnusiego czy niektórych intelektualistów arabskiego Wschodu. W *Al-Istiqṣā* pojawiają się cytaty i odwołania do trzech autorów z Europy współczesnych autorowi. Pierwszy chronologicznie jest Portugalczyk Luís Maria d'Albuquerque da Cunha (1828–1880), drugi Hiszpan Manuel Pablo Castellanos (1843–

¹⁴⁴ Odnieść można niekiedy wrażenie, że An-Nāṣirī, jako człowiek związany z *mahzanem*, nie miał odwagi przedstawić wydarzeń w sposób inny niż ich oficjalna wykładnia.

1911). Trzecia postać jest dość tajemnicza i niewuwzględniana w dotychczasowych opracowaniach. Jeden jedyny raz An-Nāṣirī odwołuje się do niewymienionego z nazwiska historyka angielskojęzycznego zamieszkałego na Malcie (*wa-qaḍ waqaft 'alā tāriḥ li-ba'd mu'arriḥi Al-Faraṅḡ al-inḡilīziyyin min ahl ḡazīrat Māliṭa*)¹⁴⁵.

An-Nāṣirī nie znał dobrze żadnego języka zachodniego, co poświadczają jego synowie. Dzieła europejskie dotyczące dziejów Maroka pisarz uzyskał od jednego z konsulów – prawdopodobnie hiszpańskiego, rezydującego w Al-Ġadīdzie, który dostarczył mu zarówno pracę d'Albuquerque da Cunha, jak i opracowanie Castellanosa. Tłumaczem Marokańczyka był pracujący w konsulacie hiszpańskim Żyd, niejaki Yūsuf, znający zarówno hiszpański, jak i portugalski. W zamian za to An-Nāṣirī pomagał mu w przekładzie utworów trzynastowiecznego poety andaluzyjskiego Ibn Saḥla al-Isrā'iliyyego. Jak piszą synowie historyka, w zbiorach po ich ojcu zachowały się jeszcze fragmenty tłumaczeń europejskich historyków.

Luís¹⁴⁶ Maria do Couto d'Albuquerque da Cunha (1828–1860)¹⁴⁷ był *fidalgo*¹⁴⁸ Domu Królewskiego i współpracownikiem prowincjonalnym Królewskiej Akademii Nauk (Academia Real das Ciências¹⁴⁹) w Lizbonie. Sprawował także wiele wysokich urzędów, głównie na Wyspach Świętego Tomasza i Książęcej. Cytowanym przez An-Nāṣiriego dziełem jest *Memórias para a história da praça de Mazagão*¹⁵⁰ (Lisboa 1864). Praca ta stanowi klasyczne, do dziś cytowane opracowanie tego okresu dziejów Al-Ġadīdy¹⁵¹. Portugalski autor pojawia się w *Kitāb al-istiḡṣā* jako Luyiz Māriya (لويز مارية), bez podania tytułu jego pracy – określa ją Marokańczyk jako *ta'lif fi aḥbār Al-Ġadīda*, czyli „praca o dziejach Al-Ġadīdy”, albo też *kitābuhu al-mawḍū' fi aḥbār Al-Ġadīda* – „jego książka napisana na temat Al-Ġadīdy”. Marokański historyk nigdzie nie podaje też jego pełnego nazwiska, nazywając go najczęściej „Luyiz Māriya”, a często po prostu „Luyiz” albo „Luyiz al-mu'arriḥ”, czyli Luís historyk, lub też „Luyiz al-Burtuḡālī” – Luís Portugalczyk.

Po raz pierwszy An-Nāṣirī powołuje się na d'Albuquerque da Cunchę, opisując wydarzenia związane z zajęciem przez Portugalczyków kawałka wybrzeża w okolicach Al-Burayḡy. Tu Marokańczyk charakteryzuje portugalskie dzieło jako „pracę o dziejach Al-Ġadīdy od chwili, kiedy

¹⁴⁵ An-Nāṣirī, *Al-Istiḡṣā* 1895, t. II, s. 282.

¹⁴⁶ Według strony tytułowej: Luiz.

¹⁴⁷ Informacje biograficzne głównie za notą towarzyszącą edycji jego *Memórias*. Zostały one częściowo powtórzone w internetowym *Dicionário histórico Portugal*, <http://www.arqnet.pt/dicionario/cunhaluism.html> [dostęp 7.09.2012] oraz w książce Laurenta Vidala *Mazagan. Miasto które przeplętnęło Atlantyk*, Warszawa 2008, s. 176.

¹⁴⁸ Odpowiednik tytułu szlacheckiego.

¹⁴⁹ Według ówczesnej ortografii: Sciencias.

¹⁵⁰ Na stronie tytułowej pisownia: Mazagam.

¹⁵¹ Por.: L. Vidal, *Mazagan*, s. 210.

ją zbudowali [Portugalczyki], do czasu, kiedy zajęli ją muzułmanie”¹⁵². Kończąc rozdział An-Nāṣirī pisze: „Potem autor ten opisuje walki pomiędzy muzułmanami a chrześcijanami Al-Ġadīdy”¹⁵³.

Cytaty z *Memórias* pojawiają się w *Kitāb al-istiqṣā* tam, gdzie autor pisze o dziejach Al-Ġadīdy i najbliższego regionu. Cytaty mają różną naturę – czasem są to streszczenia odnośnych fragmentów portugalskiego dzieła, czasem zaś dokładne tłumaczenia. Zdarza się, że w trakcie streszczania An-Nāṣirī niewielkie fragmenty przytacza w dosłownym przekładzie. Czasem pojawiają się niewielkie rozbieżności w streszczeniach w stosunku do oryginału, natomiast bardzo dokładne są fragmenty zidentyfikowane przez mnie jako cytaty. Charakterystyczne jest podawanie szczegółowych danych liczbowych (najbardziej rzuca się to w oczy tam, gdzie autor opisuje samą twierdzę i miasto Mazagan) – z drugiej strony rzadko pojawiają się nazwiska, które w *Memórias* występują bardzo licznie – większość rozdziałów książki ma w tytułach nazwiska rządzących w danym okresie dowódców twierdzy. An-Nāṣirī nazwisk tych zdecydowanie unika. Zadowolona się stwierdzeniami typu „ich przywódca” (*kaḇīruhum*) itp. Z zasady przytacza imiona królów portugalskich, ale już nie papieża, który pojawia się w *Memórias* (Pius IV), o którym pisze *bābāhum ṣāhib Rūmā*¹⁵⁴ – być może stwierdził, że czytelnika arabskiego takie szczegóły nie będą interesować.

W kontekście nieznamości przez An-Nāṣiriego portugalskiego i posługiwania się tłumaczem zastanawia sama technika przekładu, czy może lepiej – zastosowania przekładu Yusūfa przez Marokańczyka. Nie wiemy w zasadzie, jak to faktycznie wyglądało, dokładniej – na ile An-Nāṣirī wykorzystywał spisane przekłady, a na ile mógł posługiwać się pamięcią. Niewątpliwie jednak musiał przynajmniej zapisywać dane liczbowe¹⁵⁵.

Jak wspomniałem wyżej, drugim autorem, z którego dzieła korzystał An-Nāṣirī był Hiszpan, Manuel Pablo Castellanos, franciszkanin¹⁵⁶, misjonarz apostolski oraz wykładowca teologii i zwierzchnik francisz-

¹⁵² A. an-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā* 1895, t. II, s. 168.

¹⁵³ Tamże, s. 170. An-Nāṣirī konsekwentnie stosuje nazwę Al-Ġadīda, nie używając nazwy Mazagan. Pojawia się ona jedynie w kontekście brazylijskiego Mazaganu: *madīna sammūhā Māzakān at-Tāniya bi-ism Al-Ġadīda* (*Al-Istiqṣā* 1895, t. IV, s. 106–107).

¹⁵⁴ An-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā* 1895, t. III, s. 21.

¹⁵⁵ Szczegółowo zagadnienia związane z przekładem z portugalskiego por.: M.M. Dziekan, *Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī (1835–1897), Luiz Maria d’Albuquerque da Cunha (1828–1860) i Mazagan czyli jak Marokańczyk tłumaczył Portugalczyka*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem – w poszukiwaniu źródeł i inspiracji*, red. A. Bednarczyk, M. Kubarek, M. Szatkowski, Toruń 2016, s. 15–34.

¹⁵⁶ Dzieje organizacyjnej działalności franciszkanów w Maroku sięgają 1234 r., kiedy to powstała pierwsza diecezja w Marrakeszu. Jednak dopiero w 1859 r. założono tam prefekturę apostolską prowadzoną przez zakonników franciszkańskich z Hiszpanii, por. *The Franciscans in Morocco*, „The True Witness and Catholic Chronicle”, 17.10.1907. Szczegółowo: M.P. Castellanos, *Historia de Marruecos*, Tànger 1898, s. 637–655; tenże, *Apo-*

kańskiego seminarium misyjnego dla Ziemi Świętej i Maroka (*Collegio de misiones para Tierra Santa y Marruecos*) w Santiago¹⁵⁷, a także członek-korespondent Królewskiej Akademii Historii¹⁵⁸ (*Real Academia de la Historia*) oraz Królewskiej Sewilskiej Akademii Literatury (*Real Academia Sevillana de Buenas Letras*).

Kwestiom marokańskim poświęcił Castellanos m.in. monografię *Descripción histórica de Marruecos y breve reseña de sus dinastías ó Apuntes para servir á la historia del Magreb*, wydaną w Santiago w 1878 r. przez Imprenta de „El Boletín Eclesiástico” (drugie wydanie ukazało się w 1884 r.). Poszerzona wersja tego dzieła (dwa razy obszerniejsza) wydana została w 1898 r. pod tytułem *Historia de Marruecos*¹⁵⁹. Wersja ta została przez autora nie tylko poszerzona, ale także zweryfikowana. Hiszpan odnosi się w niej również do dzieła An-Nāsirięgo, określając go jako „ilustrado e inteligente moro de Salé” i „inteligente cronista moderne de Salé”¹⁶⁰. Druga praca związana z Marokiem to *Apostolado seráfico en Marruecos: ó sea historia de las misiones franciscanas en aquel imperio desde el siglo XIII hasta nuestros días* (1896). Dzieła Castellanos dotyczące Maroka należą do najważniejszych prac arabistycznych w XIX-wiecznej Hiszpanii¹⁶¹.

An-Nāsiri, co oczywiste, korzystał z *Descripción histórica de Marruecos*. Po raz pierwszy powołuje się on na Castellanos w drugim tomie, pisząc: „Dotarłem do pracy pewnego Hiszpana o nazwisku Manuwil Bawlū al-Qaštīlī pt. ‘Opis historii Maroka’ (*Mawdū’ fī aḥbār Al-Maḡrib al-Aqṣā*) i zacytowałem od niego niektóre informacje, o których wiadomości znalazłem tylko tam. Choć przekazuje on zarówno informacje cenne, jak i znikomej wartości, ważne i nieistotne, to spostrzegawczy krytyk jest w stanie odróżnić kamienie od pereł, owoce zepsute od zdrowych”¹⁶².

W większości przypadków, gdy mamy do czynienia z cytatem lub powołaniem się na Castellanos, odnosi się to do wydarzeń z udziałem Europejczyków, głównie, oczywiście, Hiszpanów i Portugalczyków, a także kwestii andaluzyjskich. Jedną czwartą odwołań można uznać za odnoszące się

stolado seráfico en Marruecos: ó sea historia de las misiones franciscanas en aquel imperio desde el siglo XIII hasta nuestros días, Madrid–Santiago 1896.

¹⁵⁷ M. de Castro, *Diplomacia y misión del P. Lerchundi, OFM, en Marruecos (1836–1896)*, „Boletín de la Real Academia de la Historia” 1996, t. CXCIII, nr III, s. 526, 528–529.

¹⁵⁸ Por.: *Estado personal de la Academia y antigüedad de sus individuos*, „Boletín de la Real Academia de la Historia” 1889, t. 14, http://www.cervantesvirtual.com/obra-visor/boletin-de-la-real-academia-de-la-historia-33/html/025e6a60-82b2-11df-acc7-002185ce6064_182.html [dostęp 24.01.2016].

¹⁵⁹ M.P. Castellanos, *Historia de Marruecos*. W 1946 r. ukazało się czwarte, uzupełnione wydanie: M.P. Castellanos, S. Eijan. *Historia de Marruecos: por Manuel P. Castellanos, anotada y continuada hasta nuestros días por Samuel Eijan*, Madrid 1946.

¹⁶⁰ M.P. Castellanos, *Historia de Marruecos*, s. 341, 345.

¹⁶¹ Por. np.: R. Robert, *Contribution à l'étude du mouvement africaniste en Espagne de 1860 à 1912*, „Bulletin Hispanique” 1946, t. 48, nr 3, s. 257–258.

¹⁶² A. an-Nāsiri, *Al-Istiqṣā* 1895, t. II, s. 142.

do wydarzeń wewnątrzmarokańskich. Nie chodzi przy tym o całkowity brak informacji na ten temat w źródłach arabskich, bo niejednokrotnie podawane są one równoległe z przekazami Arabów, np. Al-Yafrānigo. Można taki zabieg uznać za próbę zobiektywizowania przekazu o opisywanych wydarzeniach, choć trudno byłoby wysunąć jakiegokolwiek wnioski dotyczące doboru właśnie tych, a nie innych wypadków, nie sugeruje tego także sam autor.

Widać zatem wyraźnie, że Marokańczyk odnosi się do wartości cytowanego dzieła i ocenia je dość ambiwalentnie. Nie zawsze podaje pełne nazwisko Hiszpana, zadowolając się niejednokrotnie, arabskim zwyczajem, tylko jego imieniem i cytuje go po prostu jako Manuela. Wyraźnie traktuje nazwisko hiszpańskiego uczonego jako jego nisbę – „Kastylijczyk” (od arab. Kastylija – Qaštāla). Castellanos jest przywoływany przez An-Nāṣiriego ponad 30 razy¹⁶³.

Ciekawe, że w przypadku spraw wewnątrzmarokańskich historyk ucieka się do wzmianek i powołań, które, choć kontekstowo można je umieścić w pracy Castellanosa, to niejednokrotnie trudno wskazać nawet na konkretne zapożyczone sformułowania. Chodzi raczej o wiedzę na dany temat, którą wykorzystuje Marokańczyk. W przypadku kwestii europejsko-marokańskich mamy do czynienia z parafrazami, albo nawet z dokładnymi cytatami. Rzadko są one jednak pozbawione ingerencji An-Nāṣiriego. Unika on np. i w tym przypadku wprowadzania zbyt wielu nazwisk europejskich, pomija też – przeznaczone dla czytelnika hiszpańskiego – wyjaśnienia dotyczące spraw marokańskich różnego typu. Czasem, choć rzadko, prostuje niedokładne informacje, jakie znalazł w pracy Hiszpana. Bardzo często konfrontuje cytaty z wyjątkami z prac miejscowych historyków w kwestiach dotyczących zarówno dalszej historii, jak i wydarzeń XIX w.

Kitāb al-istiqṣā jest jednym z pierwszych w dziejach arabskiej historiografii przykładem historii „państwa”. Jak pisze Bernard Lewis, w arabskiej literaturze historycznej „rzadko znajdujemy historie krajów, a jeśli tak, to w rzeczywistości są to historie miast. Historia Egiptu zazwyczaj oznacza historię Kairu, historia Syrii, *Šāmu*, historię Damaszku. Można znaleźć lokalne historie miasta czy prowincji, najczęściej biograficzne, ale nie historie krajów w takim znaczeniu jak bardziej na zachód ludzie pisali historie Anglii czy Francji”¹⁶⁴. An-Nāṣirī już w tytule swego dzieła

¹⁶³ É. Lévi-Provençal w *Les Historiens*, s. 365 podaje, że 20 razy, jego informacje są jednak niedokładne. Francuski badacz dokonał zestawienia cytatów An-Nāṣiriego z Castellanosa, ale z niewiadomych powodów porównał *Al-Istiqṣā* z poszerzonym wydaniem dzieła, które ukazało się po śmierci Marokańczyka (por. s. 399). Dokładniejszą analizę cytatów por.: M.M. Dziekan, *How Aḥmad an-Nāṣirī quoted European sources. The case of Descripción historica de Marruecos by Manuel P. Castellanos*, w druku.

¹⁶⁴ B. Lewis, *Reflections on Islamic Historiography*, [w:] tenże, *From Babel to Dragomans. Interpreting the Middle East*, New York 2004, s. 409.

sygnalizuje, że koncentruje się na *Al-Mağrib al-Aqṣā*, czyli „Najdalszym Zachodzie”, co oznacza Maroko. Termin *duwal* użyty w tytule zastosowany został w jego pierwotnym znaczeniu – jako „dynastia”. Obecne znaczenie leksemu *dawla* – „państwo” ma charakter wtórny. Przed XX stuleciem w świecie islamu nie istniało myślenie kategoriami „państwa”, nawet w odniesieniu do całego kalifatu¹⁶⁵. To może być zresztą powodem tego, że nie istniały historie państw. Skoro nie istniały państwa, trudno mówić o pisaniu ich historii.

‘Abd Allāh al-‘Urwi (Abdallah Laroui), marokański filozof, historyk i historyk, w swych pracach wielokrotnie odnosi się do dzieła An-Nāṣiriego, traktując je z jednej strony jako źródło, z drugiej zaś jako przedmiot refleksji historycznej i historiograficznej. Al-‘Urwi podkreśla tradycyjny zazwyczaj sposób pisania historii przez An-Nāṣiriego, jednocześnie zwracając uwagę, że z jego dzieła w większym stopniu odczytujemy wizję dziejów, jaką reprezentuje autor, niż ich faktyczny obraz¹⁶⁶. W dziele tym widzimy, według marokańskiego filozofa, raczej XIX-wieczny dokument historyczny niż oparty na źródłach zapis historii kraju. Według Al-‘Urwi An-Nāṣirī nie opierał się na dokumentach, lecz na opiniach¹⁶⁷. Porównując jednak Ibn Ḥaldūna i An-Nāṣiriego badacz dostrzega wyraźną różnicę między nimi, wskazując na rozwój nawet w ramach (w jego pojęciu) tradycyjnej historiografii arabskiej¹⁶⁸. Ostatnim z wielkich dzieł tradycyjnego kronikarstwa arabskiego nazwał *Al-Istiqṣā* Hamilton A.R. Gibb¹⁶⁹.

Pozostaje jeszcze pytanie, na ile An-Nāṣirī posiadał „świadomość historyczną” – zarzuca mu się bowiem czasem, że nie był „zawodowym historykiem”, lecz raczej pisarzem, co w moim osądzie w kontekście dawniejszego piśmiennictwa arabskiego jest nieporozumieniem. O świadomości tej może świadczyć zamieszczony na początku dzieła i uwzględniony w niniejszym przekładzie wstęp o nauce historii. An-Nāṣirī pisał *Al-Istiqṣā* z zamiarem stworzenia dzieła historycznego, choć w zasadzie określić by go należało jako *adība* i *‘ālima*. Jednak przecież świadomość historyczna nie jest właściwa jedynie zawodowym historykom, a w przypadku świata arabskiego aż do mniej więcej połowy wieku XX trudno o takich. Wszyscy uczeni wcześniejszych epok byli – używając współczesnej terminologii – interdyscyplinarni, a w swoich dziełach wprost transdyscyplinarni. Nie istniał przecież charakterystyczny dla naszych czasów podział na dyscypliny naukowe. Jestem zatem przekonany, że choć *adīb* i *‘ālim*, An-Nāṣirī potrafił „myśleć historycznie”, tym bardziej że nie ma jednej, powszechnie przyjętej definicji tego zja-

¹⁶⁵ F. Rosenthal, *Dawla*, [w:] *EICD*.

¹⁶⁶ ‘A.A. al-‘Urwi, *Muğmal tāriḥ Al-Mağrib*, Ad-Dār al-Bayḍā’ 1996, s. 11–13.

¹⁶⁷ Tenże, *Mafhūm at-tāriḥ. Al-Alfaz wa-al-madāhib*, Ad-Dār al-Bayḍā’ 2005, s. 81.

¹⁶⁸ Tamże, s. 77, 87.

¹⁶⁹ E. Calderwood, *The Beginning*, s. 400.

wiska, co potwierdza W. Wrzosek: „Przekonanie, że można znaleźć jedną podstawę filozoficzną (metafizyczną, ontologiczną, epistemologiczną) uzasadniającą przeszłość i teraźniejszość praktykowania historiografii jest złudne”¹⁷⁰. W tym kontekście także sądy Al-ʿUrwīego mają raczej złudny charakter.

Al-ʿUrwī wskazuje na nazbyt literacki charakter twórczości historycznej An-Nāṣirīego¹⁷¹. To jednak z kolei sprawia, że *Al-Istiqṣā* uważana jest także za najwybitniejsze dzieło arabskiej literatury Maroka w XIX w.¹⁷² Z drugiej jednak strony jest ono bardzo rzeczowe, a nawiązujące do klasyki piśmiennictwa arabskiego wspomniane wyżej wstawki poetyckie nie zaburzają toku relacji. An-Nāṣirī opisuje wydarzenia niezwykle szczegółowo, wymieniając wiele nazwisk, nawet osób stosunkowo mało ważnych, jak chociażby kolejni gubernatorzy różnych miast, którzy nie mieli większych zasług w dziejach Maroka, nie unika też podawania dokładnych nazw geograficznych.

Osobiście stoję na stanowisku, że forma zewnętrzna przekazów jest bez wątpienia klasyczna i An-Nāṣirī reprezentuje nie do końca jednak tradycyjne piśmarstwo historyczne, a właściwie kronikarstwo. *Al-Istiqṣā* znajduje się raczej już na granicy pomiędzy tradycją reprezentowaną choćby przez Aṭ-Tabarīego a nowoczesną historiografią. Znajdujemy u niego liczne próby krytyki czy też weryfikacji przekazów¹⁷³, zarówno jego poprzedników i historyków współczesnych mu w Maroku, jak i, co bardzo ważne, historyków europejskich. Są to jeszcze bardzo nieśmiałe kroki, ale dobrze widoczne, stąd moje przekonanie o „prześciowym” charakterze jego dzieła. An-Nāṣirī pisze: „Wiedz, że to, co opowiedzieliśmy od początku tego wspaniałego panowania, zostało zaczerpnięte przede wszystkim od Abū ʿAbd Allāha Akansusa”¹⁷⁴. Opowiada o tym, niech Bóg będzie mu miłościw, bez podawania dat, które są ważną zasadą pisania o historii. Jeśli nie znaleźliśmy źródła, które mogłoby wskazać na właściwą datę, uporządkowaliśmy to na podstawie refleksji i studiów i ustaliliśmy je, aby opowieść ta była pożyteczna”¹⁷⁵. Zgadzam się więc w pełni z Ericem Calderwoodem, który za Yoavem Di-Capua mó-

¹⁷⁰ W. Wrzosek, *O myśleniu*, s. 9.

¹⁷¹ ʿA.A. al-ʿUrwī, *Mafhūm at-tārīḥ*, s. 77.

¹⁷² Ю.Н. Завадовский, *Марокканская литература*, [w:] *Краткая литературная энциклопедия*, <http://feb-web.ru/feb/kle/kle-abc/ke4/ke4-6481.htm?cmd=2&istext=1> [dostęp 7.10.2012].

¹⁷³ Por. np. analizę przekazów dotyczących pochodzenia Berberów, A. an-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā* 1895, t. I, s. 28 i nast. Inne przypadki tego typu będą analizowane w głównej części niniejszej monografii, przekładowej.

¹⁷⁴ Wiele wskazuje na to, że An-Nāṣirī korzystał z innego niż podstawa edycji z 1996 r. tekstu *Al-Ġayṣ*, ponieważ dostępny mi tekst Al-Kansūsiego, choć faktycznie ubogi w tym fragmencie w daty, nie pozwala na tak szczegółowy opis wydarzeń, jak to uczynił As-Salāwī. Por.: A. an-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā* 1895, t. IV, s. 178.

¹⁷⁵ Por.: A. an-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā* 1895, t. IV, s. 178.

wi o „hybrydalnym” charakterze omawianego dzieła zarówno od strony treści, jak i sposobu myślenia samego autora. Pisze to w kontekście relacji z wojny tetuańskiej, gdzie wyraźna, rzeczowa admiracja dla militarnej sztuki Hiszpanów miesza się z przywoływaniem wersetów koranicznych. Ze swej strony dodam, że dowodem na to jest także wewnętrzne zróżnicowanie treści.

Z kolei biorąc pod uwagę klasyfikację sposobów posługiwania się historią wprowadzoną przez Nietzschego w jego *O pożytkach i szkodliwości historii dla życia* wskazać można na „antykwaryczne” posługiwanie się historią przez An-Nāṣiriego, które „służy pielęgnowaniu tradycji i afirmacji panujących stosunków przez oddawanie czci i opiewanie ich pochodzenia”¹⁷⁶.

W tym kontekście zastanowić się należy, co tak naprawdę oznacza w przypadku kultury arabskiej „nowoczesna historiografia”. Oczywiście, zgodnie z poglądami Al-Urwiego, jest to historiografia pisana na sposób zachodni¹⁷⁷. Należy zatem, jak sądzę, zapytać, czy An-Nāṣirī pisze po europejsku, czy też na sposób arabski. Przy takim postawieniu sprawy jednoznacznie należy podkreślić, że pisze on po arabsku, co zresztą w jego przypadku może być uwarunkowane po prostu tym, że nie znał języków obcych. Z drugiej strony jednak, znał sposób pisania współczesnych mu Europejczyków (Portugalczyków i Hiszpanów). Symptomatyczny jest brak opracowań czy źródeł francuskich, choćby bardzo popularnej pracy Ernesta Merciera z 1868 r.¹⁷⁸

Al-Istiqṣā to, obok *Ta'zīm al-minna*, najważniejsze dzieło An-Nāṣiriego, w którym ukazuje on swoje poglądy społeczno-polityczne – szczególnie dotyczy to ostatniej części dzieła, uwzględnionej w niniejszym przekładzie. Jak wspomniałem wyżej, An-Nāṣirī jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli marokańskiego odrodzenia religijnego i kulturowego w XIX w., człowiekiem, którego dzieła ukształtowały rzeczywistość *An-Nahḍę*, jaka nastąpiła tam w XX stuleciu. Charakterystyka jego poglądów zostanie przedstawiona niżej, częściowo w niniejszym wstępie, częściowo zaś w komentarzach do przekładu, będącego najważniejszą częścią opracowania.

Tę część niniejszych rozważań warto zakończyć stwierdzeniem wypowiedzianym w 2001 r. przez ówczesnego ministra kultury Maroka, Muḥammada al-Aṣ'arięgo, że dzieło An-Nāṣiriego to jedna z podstaw marokańskiej pamięci i tożsamości narodowej¹⁷⁹.

¹⁷⁶ J. Rüsen, *Szkic syntezy*, [w:] *Myślenie historyczne*, cz. I: Jörn Rüsen, *Nadawanie historycznego sensu*, red. R. Traba, H. Thünemann, Poznań 2015, s. 46.

¹⁷⁷ Ogólną charakterystykę skrajnie prozachodnich poglądów Al-Urwiego por.: M.M. Dziekan, *Złote stolice*, s. 254–275

¹⁷⁸ E. Mercier, *Histoire de l'Afrique septentrionale (Berbérie) depuis les temps les plus reculés jusque'à la conquête française* (1830), Paris 1868.

¹⁷⁹ A. an-Nāṣirī, *Al-Istiqṣā* 2001, t. I, s. I.

Wydania Kitāb al-istiqsā

Dzieło zostało wydane po raz pierwszy w 1895 r. w Kairze (Būlāq) w czterech tomach. Na końcu książki, w *taqrīzie*¹⁸⁰ Ibrāhīma al-Azhariego, znajdujemy informację, że wydrukowana została ona w drukarni Afandiego, a druk zakończono pod koniec *ramaḍāna* 1312 r. [przełom marca i kwietnia 1895]. Zdecydowana większość opracowań, zarówno arabskich, jak i zachodnich podaje jako rok wydania 1894, biorąc pod uwagę początek roku 1312, jednak Al-Azharī wskazuje dokładnie miesiąc wydania, co wskazuje jednoznacznie na rok 1895.

Kolejne wydanie (2.), w opracowaniu synów autora, Ġāfara an-Nāṣiriego i Maḥammada an-Nāṣiriego ukazało się nakładem Dār al-Kitāb w Casablance w latach 1954–1956 i liczy 9 tomów. Pierwszy z nich obejmuje obszerne wprowadzenie autorstwa redaktorów, napisane już w 1921 r. (s. 3–54). Autorzy przedstawiają w nim szeroko biografię Aḥmada Ibn Ḥālida oraz pokazują proces powstawania dzieła. Tekst ten po dziś dzień pozostaje jednym z najważniejszych źródeł do biografii autora. Jest to arabska wersja tekstu, jaki poprzedził francuski przekład 1. tomu *Al-Istiqsā* i opublikowany został w „Archives Marocaines” 1923, t. XXX, s. 1–26. Komentarze w tej edycji dotyczą głównie, choć nie tylko, niektórych nazw osobowych i miejscowych, komentarze te nie są jednak zbyt obszerne. W niektórych miejscach redaktorzy wskazują na różnice pomiędzy rozmaitymi rękopisami dzieła.

Wydanie to zostało opublikowane tylko z pewnymi zmianami o charakterze technicznym, nie merytorycznym w 1997 r. (wydanie 3.). Wydawcą był także Dār al-Kitāb w Casablance.

Wydanie 4. (określenie umowne, nie udało się ustalić kolejności wydania w stosunku do całościowego wydania z tegoż roku) opublikował również Dār al-Kitāb w 1997 w wersji 3-tomowej, bez komentarzy obecnych w wersji 9-tomowej. Również w tej edycji jako redaktorzy podani są synowie An-Nāṣiriego.

Wydanie 5. ukazało się w 2001 r. w nowym opracowaniu naukowym Aḥmada an-Nāṣiriego (historyk, wnuk Aḥmada i syn Ġāfara), nad edycją czuwali Ibrāhīm Abū Tālib, Muḥammad Ḥaġġī i Aḥmad at-Tawfiq. Wydawcą było Ministerstwo Kultury i Informacji w Rabacie (Manšūrāt Wizārat at-Taḡāfa wa-al-Ittiṣāl, Ar-Ribāt). Edycja ta obejmuje 9 tomów, z czego ostatni, wydany w 2005 r. to indeksy opracowane przez Muḥammada al-Maġrāwiego.

Edycja obejmuje okolicznościowy wstęp Muḥammada al-Aš'ariego, ówczesnego ministra kultury Maroka oraz przeredagowany biogram An-Nāṣiriego, autorstwa jego synów jak w poprzednich edycjach, dato-

¹⁸⁰ Por.: M.M. Dziekan, *Dwa „takrzy” do „Kitab al-istiksa” Ahmada Ibn Chalida an-Nasiriego*, [w:] *Na szlakach dwóch światów. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Hauzińskiemu*, red. A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2016, s. 491–506.

wany na 1963 r. (w edycji z 1997 r. powtórzony został wstęp z 1921 r.). Wydanie to zostało opatrzone licznymi przypisami, czasem bardzo obszernymi, pozostawiają one jednak wiele do życzenia od strony merytorycznej – niejednokrotnie pojawiają się tam dość zaskakujące błędy rzeczowe, na które zwracam uwagę w niniejszej książce. Ogólnie rzecz biorąc, wydanie to nie cieszy się uznaniem w kręgach historyków marokańskich, o czym miałem okazję się przekonać podczas licznych rozmów z badaczami w Rabacie i Sali.

Ostatnie znane mi wydanie, 6. z kolei, ukazało się w Bejrucie, nakładem Dār al-Kutub al-‘Ilmiyya w 2010 r. Obejmuje ono 3 tomy i przygotowane zostało pod redakcją naukową Muḥammada ‘Uṭmāna. Edycja jest oparta na wydaniu 1., obejmuje dodatkowo króciutki wstęp redaktora oraz nie-liczne przypisy i indeks. W 2014 r. ukazała się reedycja tego wydania.

Wedle informacji dr. ‘Abd as-Salāma aṭ-Ṭāhiriego (rozmowa z grudnia 2015) z biblioteki Aṣ-Ṣabīḥiyya w Sali trwają obecnie prace nad kolejną edycją dzieła, w której zostaną zweryfikowane wszystkie błędy wydania z 2001 r.

Skróty Al-Istiḡṣā

Dzieło An-Nāṣiriego, wedle najlepszych tradycji klasycznego piśmiennictwa arabskiego, doczekało się kilku streszczeń:

a) Abū al-‘Abbās ar-Rahūnī at-Tiṭwānī (zm. 1953): *Taqrīb al-aḡṣā min Kitāb al-istiḡṣā* [‘Największe zbliżenie do *Kitāb al-istiḡṣā*’], [Tiṭwān] 1346 [1927/1928]. Jest to skrót wydany w jednym zeszycie o objętości w sumie 75 s. – samego tekstu 70 s. Obraz tego skrótu dać może fakt, że przełożony w niniejszej książce rozdział o sułtanie Sulaymānie w pracy Ar-Rahūniego liczy zaledwie 5 linijek. W swoim skrócie autor używa bezpośrednio sformułowań An-Nāṣiriego¹⁸¹;

b) Abū Zayd ‘Abd ar-Raḥmān al-‘Awfi (zm. 1942), skrót w jednym tomie¹⁸²;

c) Abū ‘Abd Allāh at-Tuhāmī al-Wazzānī (1904-1972): *Tārīḥ Al-Maḡrib* [‘Historia Maroka’], Tiṭwān 1940 – edycja w trzech tomach, z czego trzeci autorstwa Al-Wazzāniego, obejmuje XX wiek¹⁸³;

d) Abū al-Faḍl al-Marrākuṣī – ponoć najlepszy skrót *Al-Istiḡṣā*, ale Ibn Sūda nie podaje ani tytułu pracy, ani żadnych danych o autorze poza tym, że żył w momencie wydania *Dalīl* (1997)¹⁸⁴;

Według informacji ‘Abd as-Salāma aṭ-Ṭāhiriego z 2015 r. obecnie trwają przygotowania do edycji kontynuacji *Al-Istiḡṣā*, pióra syna Aḥmada Ibn Hālida, Ġa’fara an-Nāṣiriego, dwutomowej pracy *Al-Iḥṣā’ fimā ba’d Al-Istiḡṣā* [‘Wyliczenie tego co po *Al-Istiḡṣā*’].

¹⁸¹ Por.: É. Lévi-Provençal, *Al-Nāṣir al-Salawī*, w: *EICD* – tu błąd w nazwisku Marokańczyka: al-Raḥīmī; Ibn Sūda, *Dalīl mu’arriḥ Al-Maḡrib al-Aḡṣā*, Bayrūt 1997, s. 86.

¹⁸² Ibn Sūda, *Dalīl*, s. 86.

¹⁸³ É. Lévi-Provençal, *Al-Nāṣir al-Salawī*, [w:] *EICD*; Ibn Sūda, *Dalīl*, s. 87.

¹⁸⁴ Ibn Sūda, *Dalīl*, s. 87.

Przekłady Kitāb al-istiqṣā na języki zachodnie

Przekłady na język francuski

Kitāb al-istiqṣā od samego początku budziła zainteresowanie znawców Północnej Afryki. Jeszcze przed końcem XIX w. ukazało się pierwsze tłumaczenie fragmentu dzieła na francuski. Był to rozdział dotyczący bitwy nad Īslī w 1844 r. (*Al-Istiqṣā* 1895, t. III, s. 195–198). Dokonał tego tłumacz wojskowy M. Pellat pod tytułem *La guerre du Maroc racontée par nos marocaines. Par Ahmed Ben Khaled En Naceur traduit par...* Przekład został opublikowany w „Revue Tunisienne”¹⁸⁵ 1898, t. V, s. 244–250.

Jak udało mi się ustalić, M. Pellat był tłumaczem w różnych miejscach Maghrebu – głównie w Algierii i Tunezji. Niestety, we wszystkich dostępnych mi źródłach jego imię podawane jest w skrócie – „M.” Przekład opatrzony jest kilkoma przypisami tłumacza oraz, na początku, notą redakcyjną na temat całego dzieła i jego autora. Wybór tego właśnie fragmentu wydaje się w pełni uzasadniony, jako że najpewniej tłumacz chciał przybliżyć czytelnikom dzieło Marokańczyka poprzez wydarzenia bliskie Francuzom. Ponieważ były to czasy, kiedy Francuzi jeszcze niewiele mieli do powiedzenia w Maroku, właśnie bitwa nad Īslī spełniała zadanie wydarzenia łączącego najnowsze dzieje obu krajów.

W języku francuskim ukazał się, jedyny jak dotąd, pełny przekład dzieła, zatytułowany *Kitab el-Istiqṣa li akhbar doual El-Maghrib el-Aqṣa (Histoire du Maroc)* par Ahmed Ben Khaled en-Naciri es-Slaoui. Edycja rozpoczęła się w 1906 r. w periodyku „Archives Marocaines”¹⁸⁶, t. IX (399 ss.) i t. X, 1907 (424 ss.) tłumaczeniem tomu czwartego *Al-Istiqṣā* poświęconego dynastii Alawitów (tłum. Eugène Fumey¹⁸⁷) Kolejne tomy ukazywały się po dłuższej przerwie od 1923 r.: t. XXX (1923), 302 ss., tłum. A. Graulle¹⁸⁸; t. XXXI (1925), 238 ss., tłum. A. Graulle, Georges Séraphin Colin¹⁸⁹; t. XXXII (1927), 283 ss., tłum. Ismaël Hamet¹⁹⁰; t. XXXIII (1934), 621 ss., tłum. Ismaël Hamet, t. XXXIV (1936), s. 5–355, tłum. Mahammed En-Nâciri. Przekład tomu pierwszego (tj. według oryginału t. III) po-

¹⁸⁵ Periodyk wydawany w latach 1894–1948 w Tunisie przez L’Institut de Carthage, por.: *Actualités de la bibliothèque*, „Le carnet de l’IRMC” [L’Institut de recherche sur le Maghreb contemporain], <https://irmc.hypotheses.org/tag/revue-tunisienne> [dostęp 31.12.2017].

¹⁸⁶ Periodyk wydawany od 1904 do 1936 r. przez Mission scientifique du Maroc, a następnie Direction des Affaires Politiques.

¹⁸⁷ Tłumacz ambasady francuskiej w Maroku, a później wicekonsul w Mersinie, por.: E. Michaux-Bellaire, *Préface*, „Archives Marocaines” 1923, t. XXX, s. V–VI.

¹⁸⁸ Tłumacz i badacz dziejów Maroka, przełożył także częściowo *Naṣr al-maṭānī* Al-Qādiriego („Archives Marocaines 1913, t. XXI). Nie udało się ustalić imienia tłumacza.

¹⁸⁹ Orientalista (1893–1977), pracownik l’École des langues orientales, por.: *Georges Séraphin Colin*, http://data.bnf.fr/12338052/georges_seraphin_colin/ [dostęp 9.10.2016].

¹⁹⁰ Tłumacz i badacz pochodzenia algijskiego, zm. 1832, por.: *Ismaël Hamet*, http://data.bnf.fr/13010684/ismael_hamet/ [dostęp 9.10.2016].

przedzony został wspomnianym już wstępem autorstwa synów pisarza, Ga'fara i Moḥammada (Ja'far en-Nāḥiri i Mhammed en-Nāḥiri)¹⁹¹.

Również pozostałe tomy zostały opatrzone wstępami o różnym charakterze, we wszystkich znajdujemy także przypisy i komentarze, choć niezbyt obszerne i mało wystarczające jak na obecny stan naszej wiedzy, a wydaje się, że również na ówczesny. Przy tym część poświęcona dynastii Alawitów, która mnie tu najbardziej interesuje, prawie w ogóle jest ich pozbawiona. Charakterystyczną cechą tego przekładu jest wybiórcze podejście do fragmentów poetyckich, które często są pomijane bez żadnego uzasadnienia. Inną cechą jest stosowanie wszelkich nazw własnych i terminów w formie transkrybowanej – odnosi się to zarówno do tych, które można uznać za znane, jak i do tych bardziej szczegółowych czy specyficznych, które jednocześnie nie są wyjaśniane.

Kolejnego przekładu fragmentu *Al-Istiqṣā* dokonał Victor Cauro¹⁹², *A Récits sur la vie de Mohammed, ressoul Allah (l'envoyé de Dieu), extraits de l'ouvrage du Cheikh Ahmed fils de Kh'aled en-Naçeri es-Seloui, intitulé Livre de la recherche approfondie sur l'histoire des dynasties du Mogh'reb el Aqça de l'Occident-extrême (le Maroc)*, Ernest Leroux, Paris 1916, 78 ss. (Bibliothèque orientale elzévirienne, t. 89). Obejmuje on strony 4–9 I tomu *Al-Istiqṣā* 1895. W 2016 r. ukazał się reprint tego przekładu (Middletown DE) bez żadnego merytorycznego wstępu (przekład poprzedził edycję pierwszego chronologicznie tomu w „Archives Marocaines”). Przekład opatrzone jest obszernymi przypisami dotyczącymi wyłącznie tłumaczonego tekstu¹⁹³ stąd dość trudno zgadnąć, co skłoniło tłumacza do podjęcia się tego zadania. Tekst An-Nāṣiriego w tym akurat rozdziale nie wydaje się specjalnie interesujący czy oryginalny. Dziełko dedykowane jest Egmondowi Fagnanowi, profesorowi języka arabskiego w l'École supérieure des Lettres w Algierze.

Przekłady na język hiszpański

Pierwszym hiszpańskim tłumaczem An-Nāṣiriego był znany arabista i dyplomata Clemente Cerdeira (1887–1942)¹⁹⁴. Przetłumaczył on rozdział dotyczący wojny tetuańskiej (*Al-Istiqṣā* 1985, t. IV, s. 213–222): *Versión árabe de la Guerra de África (años 1859–69) por el historiador y jurisconsulto musulmán, Xej Ahamed Ben Jaled En-Nasiri Es-Seloui* (Tip. Moderna, Madrid 1917, 86 ss.)¹⁹⁵. Przekład zawiera wstęp oraz obszer-

¹⁹¹ Francuskie wersje nazwisk według oryginałów, gdzie pojawiają się różnice w zapisie.

¹⁹² Nie udało mi się znaleźć żadnych informacji o tym autorze.

¹⁹³ Recenzja tego przekładu: R. Dussaud, „Revue de l'histoire des religions” 1916, t. 74, s. 119.

¹⁹⁴ Por. na jego temat: A. Guerra, *Clemente Cerdeira, intérprete y diplomático*, „El Faro CeutaDigital”, <http://elfarodigital.es/antonio-guerra/143195-clemente-cerdeira-interprete-y-diplomatico.html> [dostęp 11.09.2014].

¹⁹⁵ W 2006 r. w Ceucie ukazało się wydanie zbiorowe dzieł Cerdeiry, opracowane przez V. Moralesa Lezcano *Traduciones y conferencias*, uwzględniające ten tekst. Przekład obejmuje s. 313–322 I tomu i opatrzone jest wstępem i obszernymi przypisami.

ne komentarze, rzadko opatrzone przypisami. Pochodzą one być może w znacznej części z wiedzy i doświadczenia tłumacza jako dyplomaty, który spędził wiele lat na miejscu. Został on mocno skrytykowany przez Erica Calderwooda¹⁹⁶. Badacz zarzuca hiszpańskiemu arabiście stronniczość nie tylko w komentarzach, ale także manipulacje w doborze tłumaczonych fragmentów. Chodzi przede wszystkim o pominięcie ostatniej części przełożonego rozdziału, gdzie jest mowa o reformach w armii marokańskiej. Ma to dowodzić, że Cerdeira chciał przedstawić Arabów m.in. jako lud ahistoryczny, włączając się przez to w saidowski nurt „orientalizmu”. Choć, jako orientalista, jestem mocno wyczulony na tego typu manipulacje, uważam, że zarzuty Calderwooda są nieuzasadnione – Cerdeira chodziło o to, w jaki sposób została przedstawiona wojna, a nie o to, jakie wnioski z tego wysnuwał An-Nāṣirī. Te ostatnie zresztą pojawiają się częściowo także w samym opisie, jak choćby krytyka taktyki wojennej Marokańczyków. Warto podkreślić, że właśnie ten tekst jest pierwszym dziełem nowej literatury arabskiej przełożonym na język hiszpański¹⁹⁷.

Ten sam fragment *Al-Istiqṣā* przetłumaczony został kilka lat później przez innego hiszpańskiego arabistę, Maximiliano Alarcóna Santóna (1880–1933), profesora uniwersytetu w Barcelonie¹⁹⁸, w jego rozprawie doktorskiej *La Guerra de Tetuán según un historiador marroquí contemporáneo. Memoria presentada para obtener el grado de Doctor en la Facultad de Filosofía y Letras*, Imprenta de Estanislao Maestre, Madrid 1920, 48 ss. Alarcón Santón również nie uwzględnił następującego po opisie wojny fragmentu o organizacji armii. Także ten autor poprzedził przekład wstępem, a sam przekład opatrzył przypisami i komentarzami, przy czym pojawiają się u niego nieliczne komentarze natury filologicznej. Pozostałe komentarze opierają się niemal wyłącznie na książce Pedro A. de Alarcóna *Diario de un testigo de la guerra de África* (Gaspar y Roig, Madrid, Madrid 1859) i opracowaniu Alexandra Joly’ego o historii Tetuanu¹⁹⁹, choć tłumacz zna inne opracowania, choćby Schlagintweita, które wymienia w pierwszym przypisie broszury. *Diario* wykorzystywane jest do swego rodzaju „kolacjonowania” obu tekstów: autor zestawia odpowiednie fragmenty An-Nāṣirīego z relacją de Alarcóna, nie wysuwa jednak z tego żadnych wniosków. Co ciekawe, Santón zdaje się nie wiedzieć o istnieniu przekładu Cerdeiry sprzed trzech lat.

¹⁹⁶ E. Calderwood, *The Beginning*, s. 399–400.

¹⁹⁷ T. Garulo Muñoz, *Las traducciones del árabe al español desde 1800*, „Awraq” 1988, nr 9, za: M. Zarrouk, *Arabismo, traducción y colonialismo el caso de Marruecos*, „Awraq” 2001–2005, nr 22, s. 453.

¹⁹⁸ Na jego temat por.: M. Marín, *Maximiliano Alarcón y el arabismo de su tiempo*, wstęp do reprintu (Albacete 2010) *Lámpara de los príncipes Abū Bakra at-Turtūšīego (Abubéquer de Tortosa)*, wyd. oryg. Madrid 1930.

¹⁹⁹ A. Joly, *Tétouan. Deuxième partie. Historique*, „Archives Marocaines” 1906, t. VII, s. 1–270.

Zastanawiające jest również, że obaj Hiszpanie nie wzmiankują w ogóle francuskiego przekładu *Al-Istiqṣā*, choć Santón wykorzystuje tom „Archives Marocaines” z artykułem A. Joly’ego o Tetuanie – a zatem znał samo czasopismo.

Przekład na język angielski

Na język angielski przełożona została tylko część obejmująca rządę sułtana ‘Abd ar-Rahmāna (1822–1859). Jest to rozprawa doktorska Donalda Forda Thaler²⁰⁰ *The Reign of ‘Abd al-Rahman B. Hisham (1822–1859)*²⁰¹. Przekład opiera się na wydaniu z 1954 r., t. IX, s. 3–80. Tekst opatrzonej jest obszernym wstępem oraz komentarzami w formie przypisów, pozostaje w maszynopisie. Podobnie jak Hiszpanie, również Thaler pomija milczeniem francuski przekład dzieła Marokańczyka, choć w tłumaczeniu można dostrzec kilka dziwnych zbiegów okoliczności dotyczących decyzji translatorskich – np. Amerykanin nie tłumaczy tylko tych fragmentów poetyckich, które zostały pominięte w przekładzie francuskim, w niektórych miejscach powieli również kilka ewidentnych błędów tego przekładu, które przy niezależnym tłumaczeniu z arabskiego nie powinny się pojawić.

Przekład na język polski

W piśmiennictwie polskim znajdujemy kilka fragmentów przetłumaczonych z francuskiej wersji *Al-Istiqṣā* dotyczących XIX stulecia²⁰², przełożonych przez Jana Zarańskiego. Opublikowane one zostały w antologii opracowanej przez Andrzeja Dziubińskiego i Jana Milewskiego, *Przed podbojem. Afryka północna i zachodnia w relacjach z XVIII i XIX wieku* (PIW, Warszawa 1980). Są to kolejno: s. 67–70 („Archives Marocaines”, s. 154–158; *Al-Istiqṣā* 1895, t. III, s. 191–193); s. 70–73 („Archives Marocaines”, s. 168–171; *Al-Istiqṣā* 1895, s. 196–197); s. 211–212 („Archives Marocaines”, s. 172–173; *Al-Istiqṣā* 1895, s. 198); s. 263–264 („Archives Marocaines”, s. 38–39, *Al-Istiqṣā* 1895, s. 146); s. 272–273 („Archives Marocaines”, s. 18–22; *Al-Istiqṣā* 1895, s. 140)²⁰³.

²⁰⁰ Pracował na uniwersytetach w Waszyngtonie, Paryżu i Bejrucie.

²⁰¹ D. Ford Thaler, *The reign of ‘Abd al-Rahman B. Hisham (1822–1859)*, transl. and annot., unpublished Doctoral thesis, American University in Beirut, Beirut 1963, 161 ss. Za pomoc w zdobyciu tej pozycji dziękuję pani dr Marcie Woźniak-Bobińskiej z Uniwersytetu Łódzkiego.

²⁰² „Archives Marocaines” 1907, t. X.

²⁰³ Ġa’far i Maḥammad an-Nāṣiri wspominają także o przekładzie na włoski i portugalski, ale nie udało mi się znaleźć żadnych śladów tych tłumaczeń. Wymieniają oni także już w 1954 r. przekład na język angielski, nie podają jednak żadnych dokładniejszych informacji bibliograficznych (por.: Ġ. i M. an-Nāṣiri, *Tarġamat al-mu’alif, Al-Istiqṣā* 1954, s. 39). Nie udało mi się dotrzeć do żadnego z tych tłumaczeń i prawdopodobnie takie nie istniały, co może potwierdzać brak tej informacji w zrewidowanej wersji wstępu z 2001 r.

Al-Istiqṣā w Internecie

Ze względu na swoje istotne znaczenie dla dziejów Maroka i całego Maghrebu oraz wagę literacką dzieło An-Nāṣiriego obecne jest w różnej formie na kilku stronach internetowych (stan na 1 stycznia 2018 r.).

Pełne wersje elektroniczne w formacie pdf dostępne są na następujących stronach:

1) Wydanie 1.:

<http://www.almeshkat.net/vb/showthread.php?t=115154>; http://ia802703.us.archive.org/18/items/alisti9sa/alisti9sa_1.pdf;

http://ia802703.us.archive.org/18/items/alisti9sa/alisti9sa_2.pdf;

http://ia802703.us.archive.org/18/items/alisti9sa/alisti9sa_3.pdf;

http://ia802703.us.archive.org/18/items/alisti9sa/alisti9sa_4.pdf;

2) Wydanie 2.: <https://archive.org/details/Alisti9saNasiry0>;

3) Wydanie 3.:

<https://archive.org/details/0035812>;

Al-Maktaba al-‘Arabiyya al-Kubrā, <http://arabicmegalibrary.com/book-5829-20.html>;

Maktabat al-Miškāt al-Islamiyya, <https://almeshkat.com/book/2990>;

4) Wydanie 5: <https://arabicpdf.000webhostapp.com/epub-mobi-fb2-pdf-download-e-book-%D8%A7%D9%84%D8%A7%D8%B3%D8%A-%D9%82%D8%B5%D8%A7-%D9%84%D8%A3%D8%AE%D8%A8%D8%A7%D8%B1-%D8%AF%D9%88%D9%84-%D8%A7%D9%84%D9%85%D8%BA%D8%B1%D8%A8-%D8%A7%D9%84/>.

Dostępne są także wersje zdigitalizowane niebędące kopiami pdf:

1) Wersja elektroniczna I: *Al-Maktaba aš-Šāmila*: <http://shamela.ws/browse.php/book-6627>;

2) Wersja elektroniczna II: *Al-Muğamma‘ al-Ālamī li-Taqrīb al-Madāhib Al-Islāmiyya*: <http://www.taghrib.org/library/book2.php?bi=9684>;

3) Wersja elektroniczna III (niepełna, od Marynidów): *Kitābhāne-ye Diğītāl Mo‘assese Taḥqīqāt wa-Našr-e Ma‘āref Ahl-o-l-Bayt*, <http://lib.ahlolbait.com/parvan/resource/40017/%D8%A7%D9%84%D8%A7%D8%B3%D8%AA%D9%82%D8%B5%D8%A7-%D9%84%D8%A7%D8%AE%D8%A8%D8%A7%D8%B1-%D8%AF%D9%88%D9%84-%D8%A7%D9%84%D9%85%D8%BA%D8%B1%D8%A8-%D8%A7%D9%84%D8%A7%D9%82%D8%B5%D9%8A/preview/9178/%D8%AC-3#!page=1>;

4) Wersja elektroniczna w formie plików Word oraz w formacie bok dostępna na stronie <https://almeshkat.com/book/2990>.

Związłą charakterystykę i omówienie treści dzieła znajdziemy także w Wikipedii. Bez względu na ocenę Wikipedii jako źródła wiedzy wskazuje to w pewnym stopniu na znaczenie, jakie przypisuje się dziełu:

1) w języku arabskim: *Kitāb al-istiṣā li-ahbār duwal Al-Mağrib al-Aqṣā*, https://ar.wikipedia.org/wiki/%D8%A7%D9%84%D8%A7%D8%B3%D8%AA%D9%82%D8%B5%D8%A7_%D9%84%D8%A3

%D8%AE%D8%A8%D8%A7%D8%B1_%D8%AF%D9%88%D9%84_%D8%A7%D9%84%D9%85%D8%BA%D8%B1%D8%A8_%D8%A7%D9%84%D8%A3%D9%82%D8%B5%D9%89;

2) w języku francuskim: *Al-Istiḡsa*, <https://fr.wikipedia.org/wiki/Al-Istiḡsa>.

Hasła te różnią się w niewielkim stopniu – wersja arabska uwzględnia informacje o wydaniach dzieła, francuska podaje dokładniejsze dane o przekładzie francuskim.

Przekład francuski z „Archives Marocaines” dostępny jest w wersji pdf w całości na stronie: <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/cb32701470c/date>.

Wczesna recepcja *Kitāb al-istiḡsā* w Europie²⁰⁴

Kitāb al-istiḡsā już wkrótce po ukazaniu się została dostrzeżona i doceniona w europejskich kręgach arabistycznych. Prawdopodobnie pierwszym dowodem znajomości dzieła w kręgach francuskich jest wzmianka w sygnowanej inicjałami D.L. (być może to Jean-Dominique Luciani, ówczesny członek redakcji) nocie *La médecine et les quarantaines dans leurs rapports avec la loi musulmane* zamieszczonej w „Revue Africaine” w 1896 r., a więc rok po wydaniu dzieła²⁰⁵. Autor powołuje się na An-Nāṣiriego, przytaczając jego przekaz o niechęci muzułmanów do odbywania kwarantanny. W tym samym roku ukazała się recenzja *Al-Istiḡsā* w czasopiśmie „Algérie Nouvelle”²⁰⁶.

Trzecim chronologicznie (1897) tekstem związanym z dziełem jest obszerna recenzja, a właściwie artykuł recenzyjny Francisco Codery (1836–1917)²⁰⁷, wybitnego arabisty hiszpańskiego, specjalisty dziejów Maghrebu i arabskiej Andaluzji. Badacz dokonał dość dokładnej, wielostronnej prezentacji i analizy dzieła, wskazując w konkluzji na jego niebagatelną wagę dla historii regionu oraz jego obecnej (ówczesnej) sytuacji politycznej. Codera korzystał jeszcze później z An-Nāṣiriego, powołując się na niego np. w artykule *El llamado conde D. Julián*, opublikowanym w „Revista de Aragón”, marzo 1902 na s. 209, gdzie przywołuje dzieło w związku z berberyjskim plemieniem Masmūda.

²⁰⁴ Chodzi o wzmianki i opracowania, jakie ukazały się przed rokiem 1906, kiedy to opublikowana została pierwsza część przekładu *Al-Istiḡsā* na język francuski. Synowie An-Nāṣiriego wskazują na charakterystyczny fakt, że książka odbiła się szerokim echem w krajach Bliskiego Wschodu i w Europie, zaś w samym Maroku nie wzbudziła wtedy większego zainteresowania.

²⁰⁵ [Jean-]D.[ominique] L[uciani], *La médecine et les quarantaines dans leurs rapports avec la loi musulmane*, „Revue Africaine” 1896, t. 40, s. 85.

²⁰⁶ Do tego tekstu nie udało mi się dotrzeć, informacja za: GAL, t. II, s. 510: „Taleb, Alg. nouv. I 329ff., 345 ff.”. Wspomina o nim także Doutté wskazując, że „Taleb” to pseudonim znanego arabisty z Algieru. Podaje on dokładniej, że tekst ukazał się w dwóch częściach, w kolejnych numerach czasopisma z 1896 r.: 22. i 23.

²⁰⁷ F. Codera, *Un Historiador marroquí contemporaneo*, „Boletín de la Academia Real de la Historia” 1897, t. 30, s. 251–274.

W międzyczasie (1898) w „Revue Tusienne” ukazał się wspomniany wyżej pierwszy przekład fragmentu *Al-Istiqṣā* oraz wcześniej wskazane wzmianki w pracy M.P. Castellanos.

Edmond Doutté zwrócił uwagę na ukazanie się *Al-Istiqṣā* w nocy opublikowanej w 1899 r. na łamach „Bulletin trimestriel de Géographie et d’Achéologie d’Oran”²⁰⁸. Autor charakteryzuje dzieło, wskazując także na istnienie przekładu Pellata oraz na recenzję Codery.

W tym samym roku ukazał się II tom *Le Maroc inconnu* Auguste Mouliérasa²⁰⁹, w którym na s. 24–26 autor podkreśla wagę źródłową *Al-Istiqṣā*, najważniejszego, obok Ibn Haldūna, opracowania, z którego korzystał w pracy nad swoją monografią.

W 1901 r. w czasopiśmie „La España Moderna” Rafael Mitjana (1869–1921), hiszpański muzykolog i dyplomata, opublikował relację z podróży dyplomatycznej do Maroka w 1900 r., w której powołuje się na An-Nāṣiriego, opisując pobyt delegacji hiszpańskiej w Marrakeszu²¹⁰.

Wreszcie warto wspomnieć o jedynym, jak mi się wydaje, wczesnym opracowaniu angielskojęzycznym, w którym został dostrzeżony An-Nāṣirī. Jest to *The Moorish Empire* Budgetta Meakina²¹¹. Omawiając ówczesną literaturę na temat Maroka, autor w kilkunastu liniijkach charakteryzuje *Al-Istiqṣā*, podkreślając jednocześnie wagę tego dzieła dla historii Maroka (s. 497–498).

Kolejnym krokiem na drodze recepcji dzieła Marokańczyka był przekład części dotyczącej Alawitów w „Archives Marocaines”, o czym była mowa wyżej. W okresie powojennym z niezrozumiałych względów uległo ono niemal zapomnieniu aż do początków XXI w., pojawiając się stonkowo rzadko w przypisach opracowań historii Maroka.

An-Nāṣirī a XIX-wieczne zachodnie piśmiennictwo na temat Maroka

Przystępując do przekładu *Kitāb al-istiqṣā* miałem zamiar dokonać porównania europejskich relacji historycznych z tego samego okresu, jakie pojawiły się w Europie. Przekazy te nie są zbyt liczne w porównaniu z opisami Bliskiego Wschodu, ale ich liczba i objętość dawały nadzieję na swego rodzaju analizę komparatystyczną. W toku badań okazało się, że tylko w przypadku nielicznych wydarzeń można dokonać takiego porównania²¹². Istniejące źródła w językach zachodnich (hiszpański,

²⁰⁸ E. Doutté, „Bulletin trimestriel de Géographie et d’Achéologie d’Oran” 1899, t. XIX, s. 88–89.

²⁰⁹ A. Mouliéras, *Le Maroc inconnu. Deuxieme partie. Exploration des Djebala*, Paris 1899.

²¹⁰ R. Mitjana, *Viaje de la embajada española á la corte del sultán de Marruecos*, „La España Moderna” 1901, nr 146, s. 41.

²¹¹ B. Meakine, *The Moorish Empire. A Historical Epitome*, New York 1899.

²¹² O niektórych teoretycznych problemach tego typu badań por. np.: M. Górny, *Jak porównywać historiografie?*, [w:] *Badacze przeszłości wobec wyzwań XIX–XXI wieku*, red. K. Bła-chowska, Z. Romek, M. Wolniewicz, Warszawa 2013, s. 329–337.

portugalski, francuski, angielski, niemiecki, włoski) to w zdecydowanej większości dzieła o charakterze podróżniczym. Charakter historyczny mają prace związane z bitwą nad rzeką Īsli (i w ogóle dotyczące 'Abd al-Qādira) oraz z wojną tetuańską. Niespodziewanie takim przypadkiem okazały się również wydarzenia związane z austriackim ostrzałem marokańskich portów w 1830 r. Jak zatem widać, europejskie prace, które można nazwać historycznymi, odnosiły się do wydarzeń z udziałem Europejczyków. Ponieważ An-Nāṣirī z zasady mało miejsca poświęcał temu aspektowi XIX-wiecznej historii Maroka, analizy porównawcze okazały się tu dość ubogie.

Poza wspomnianymi pracami Castellanosa, de Castillo i Albuquerque da Cunhy, które nie odnosiły się do konkretnego wydarzenia, ale miały charakter ogólny, najlepszą pracą w tym zakresie okazała się *Description et histoire du Maroc* Léona Godarda z 1860 r. Autorzy ci zainteresowani byli w znacznym stopniu wydarzeniami politycznymi w kraju (także w perspektywie historycznej, nie ograniczali się do XIX w.). W pracach podróżniczych spotykamy zazwyczaj dość uproszczone, konwencjonalne, pozbawione głębszej refleksji streszczenia dziejów Maroka, z podkreśleniem barbarzyństwa kraju, ludzi i władców. Tak jest nawet wśród autorów wyraźnie otwartych na inność, jak np. Austriak von Augustin. Zresztą w zachodnich opracowaniach w kwestii historycznej można dostrzec wyraźną wzajemną, uwarunkowaną chronologią poszczególnych prac, zależność źródeł, stąd w większości przypadków streszczenia te nie wnoszą nic nowego. Poza tym koncentrują się one często na stosunkach Maroka z Europą, czemu, jak wspomniałem, An-Nāṣirī poświęca stosunkowo mało miejsca. W tym przypadku nasuwa się refleksja, że może to być związane z salafickimi poglądami autora i jego, ogólnie rzecz biorąc, niechęcią do Zachodu, a także stanowiskami, jakie zajmował w *maḥzanie*. W większości przypadków takich kontaktów mamy do czynienia z następującymi po sobie marokańskimi ustępstwami na rzecz kolejnych państw zachodnich. Najwyraźniej An-Nāṣirī nie chciał się nad nimi zatrzymywać, bo praca z założenia miała być raczej rodzajem panegiryku dla Maroka, w mniejszym zaś stopniu (jeśli jakimkolwiek) krytyką dynastii panującej. Źródła europejskie natomiast, jeśli dostrzegały w Maroku coś dobrego, to jego zasoby naturalne i ludność, natomiast o władzy rzadko wypowiadały się pozytywnie – każdy kolejny sułtan z zasady był krwawym despota.

Jeśli chodzi o konkretne zjawiska o charakterze politycznym, gdzie można dostrzec wyraźną różnicę w poziomie zainteresowania, to jest nim kwestia marokańskiego piractwa i niewolnictwa Europejczyków. Widać tu kompletną różnicę stanowisk – dla Marokańczyków był to rodzaj *dzihadu* i obrony przed wpływami europejskimi, zaś dla Europejczyków

– zwykle rozbójnictwo i łamanie zasad prawa międzynarodowego, którym, co prawda, Marokańczycy niezbyt się przejmowali.

Europejscy autorzy najwięcej miejsca w swoich relacjach poświęcają opisowi kraju – zarówno pod względem przyrodniczym, geograficznym, kulturowym (np. architektura), jak i obyczajowym (etnograficznym). Rzecz naturalna, An-Nāṣirī tymi kwestiami w ogóle się nie zajmuje. Dla wielu Europejczyków ważna była sytuacja żydów marokańskich, podczas gdy u An-Nāṣiriego była to kwestia marginalna. Podróżnicy opisywali marokańskie stroje, jedzenie, sposób funkcjonowania miast i wsi, meczety, *qubby* itp., co u Marokańczyka, oczywiście, w ogóle się nie pojawia. Podobnie jest z bolesną dla przybyszy z innej cywilizacji kwestią sytuacji kobiet. Także tu rozbieżność relacji jest absolutna. Warto przy tym zwrócić uwagę, że dzieje Maroka u An-Nāṣiriego to dzieje mężczyzn (czym w zasadzie niewiele różnił się od historyków zachodnich). W trakcie całej narracji dotyczącej XIX w. pojawiają się tylko cztery kobiety z tamtych czasów, co obejmuje informację o śmierci matki autora.

W ten sposób mamy tu do czynienia z doskonałym przykładem tzw. kulturowej stronniczości myślenia historycznego²¹³, zmierzającej bezpośrednio do tzw. imputacji kulturowej²¹⁴, charakteryzującej się dualizującym sposobem myślenia i mówienia – termin wprowadzony przez Josefa Mitterera. „Świat wedle tego odruchu mentalnego dzieli się na »tę stronę«, po której znajduje się świadomość, myślenie, podmiot poznający i »tamną stronę«, po której znajduje się to, co myślane, przedmiot poznania, tzw. rzeczywistość przedmiotowa”²¹⁵. A zatem dla autorów europejskich Maroko to przede wszystkim barbarzyński kraj, który należy „ucywilizować”, co jest charakterystyczne dla myślenia kolonialnego. Tego typu tendencji nie znajdujemy ani u An-Nāṣiriego, ani u innych miejscowych historyków z epoki. Dla obu stron jest natomiast charakterystyczne myślenie kategoriami swój-obcy, my-wróg. Kategoria ta wysuwa się na czoło w myśleniu o innym w analizowanych tekstach najprawdopodobniej dlatego, że cały czas pozostajemy w atmosferze konfliktu pomiędzy światem arabsko-muzułmańskim a Europą w epoce jej szczególnej aktywności w zakresie podbijania bliższych i dalszych terenów Azji i Afryki.

Już te pobieżne uwagi (jedyne jednak, jakie w tym kontekście można poczynić) wskazują, że na poziomie dyskursu ogólnohistorycznego nie można przeprowadzić żadnej krytycznej czy porównawczej analizy, która przyniosłaby wymierne efekty. W przypadku pewnych bardzo szczegółowych zagadnień czynię to bezpośrednio w komentarzach do przekładu.

²¹³ W. Wrzosek, *O trzech rodzajach stronniczości historii*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 77–90.

²¹⁴ Tenże, *O myśleniu*, s. 13 i nast.

²¹⁵ Tamże, s. 14–15.

O niniejszym przekładzie *Kitāb al-istiqṣā*

Podstawą niniejszego przekładu jest pierwsze wydanie dzieła z 1895 r. Decyzję o takim wyborze podjąłem ze względu na to, że jest to jedyna edycja, którą można nazwać autorską. W kolejnych wydaniach (chodzi o edycję z 1954–1956 i 2001 r.) redaktorzy naukowci podejmowali rozmaite, arbitralne decyzje, dotyczące np. podziału tekstu i tytułów poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów, niezgodne z oryginałem. Podobnie było z samą treścią, gdzie synowie autora czynili niezamierzane zazwyczaj w samej edycji zmiany. Kwestia ta jest o tyle istotna, że może mieć znaczenie przy odpowiedzi na pytanie, na ile dzieło An-Nāṣiriego należy umieścić w nurcie jeszcze klasycznej historiografii, a na ile nowoczesnej, co było przedmiotem rozważań niektórych historyków i historyków.

W trakcie prac nad tekstem konfrontowałem 1. wydanie z pozostałymi edycjami oraz przekładami, aby wyeliminować wszelkie możliwe usterki.

Przekład obejmuje cały tekst, z uwzględnieniem wszystkich fragmentów poetyckich (zazwyczaj panegiryków), z reguły pomijanych w tłumaczeniu francuskim i angielskim.

Przekład ma charakter krytyczny. Objasniam wszystkie postaci poza (w zasadzie nielicznymi) powszechnie znanymi. Brak objaśnienia oznacza, że żadnych informacji na temat danej osoby nie udało mi się zdobyć – aby dodatkowo nie obciążać tekstu, informacje na ten temat nie są podawane w przypisach. Dane biograficzne podaję za pierwszym razem, kiedy dana postać pojawia się w tekście. Późniejszy powrót do biogramu ułatwia indeks obejmujący wyłącznie tekst kroniki.

Bardzo często pojawiające się nazwy geograficzne wyjaśniam, jeśli z tekstu nie wynika ich położenie albo są ważne, ale mało znane. Nie podaję informacji, jeśli chodzi o niewielkie miejsca lub miejscowości, których obecnie nie można zlokalizować i które nie pojawiają się w żadnych znanych mi opracowaniach czy mapach. W przypadku wielu ważniejszych miast podaję liczbę mieszkańców w tamtych czasach, jeśli do takich danych udało się dotrzeć, daje to bowiem pewien obraz urbanizacji XIX-wiecznego Maroka, a w wielu przypadkach dodatkowe informacje, np. o poziomie poparcia dla pretendentów o tron itp. Przytaczam również podstawowe informacje o mniej znanych ośrodkach, pomijając głównie metropolie Maroka, jak Rabat, Fez czy Marrakesz itp.

Zachowuję wszędzie oryginalną, przyjętą przez An-Nāṣiriego pisownię nazw geograficznych i innych nazw własnych, włącznie z niekonsekwencjami (konsultowanymi każdorazowo z pozostałymi edycjami), za pierwszym razem wskazując na obecny oficjalny zapis. W przypadku niektórych nazw geograficznych (np. Marrakesz czy Fez) stosuję nazewnictwo przyjęte w języku polskim, chyba że nazwa arabska używana przez An-Nāṣiriego różni się od przyjętej współcześnie – np. Miknāsa

(zamiast Miknās – Meknes) czy Ribāṭ al-Faṭḥ (zamiast Ar-Ribāṭ – Rabat). Choć inne miasta też mają swoje przydomki (np. Fās al-Maḥrūsa – „Fez Chroniony”), to w tych ostatnich przypadkach przydomki stosowane są bardzo rzadko, stąd nie pozostawiam nazwy użytej przez An-Nāṣiriego, lecz tłumaczę przydomek. Wyjątkiem jest Tetuan – w tym przypadku (również współcześnie) funkcjonuje kilka form arabskich (Tiṭwān, Tiṭāwīn, Tiṭṭāwīn – u An-Nāṣiriego przeważa ta druga), stąd przyjmuję formę spolszczoną. Postanowiłem także zrezygnować z nazwy Casablanca, włączając arabską formę Ad-Dār al-Bayḍā²¹⁶. Podobnie czynią autorzy przekładu francuskiego, bo wydaje się ona bardziej odpowiednia dla epoki, której dotyczy tłumaczony tekst, kiedy jeszcze czasem nawet funkcjonuje nazwa Anfā.

W *Al-Istiqṣā* pojawia się wielka liczba nazw plemion. Wyjaśniam je w miarę możliwości, często jednak udaje się jedynie stwierdzić, czy chodzi o plemię arabskie czy berberyjskie, co też jest zaznaczane. Informacje te są podawane, aby jaśniejsze stały się wywody autora, przeznaczone głównie dla społeczności miejscowej, z pewnością zaś nie dla czytelnika nieznanego realiów marokańskich.

Starałem się o jak największą dokładność przekładu. Biorąc pod uwagę przede wszystkim historyczny charakter dzieła, unikałem typowych, stosowanych w przekładzie artystycznym zabiegów, które „łagodzą” charakter tekstu wyjściowego i mają na celu ułatwienie lektury czytelnikowi tekstu tłumaczonego, czemu służą rozmaite formy ekwiwalencji²¹⁶, aby odbiór tekstu przez czytelnika oryginału był taki sam, jak odbiór przekładu przez czytelnika przekładu. Chciałbym jednak podkreślić, że pojawiające się w przekładzie „sztuczności” stylu są stosowane celowo. Chodzi mi tu wyłącznie o dokładne oddanie treści i formy dzieła. Celowe jest także pozostawianie wielu nazw-realiów odnoszących się do Maroka. Istnieją wprawdzie rozmaite próby ich oddawania, uważam jednak, że w przypadku tego typu tekstu, z jakim mamy do czynienia, celniejsze jest zdefiniowanie terminu i później używanie go w formie oryginalnej. Jest to, moim zdaniem, tym bardziej uzasadnione, że terminy te bywają wieloznaczne (jak np. *qā'id*).

Od zasady minimalizowania zmian w denotacji jednostek przekładowych odstępuję jedynie w przypadku tekstów poetyckich. Oddaję je prozą poetycką, przekazując znaczenie, nie zaś klasyczną formę (monorym i monorytmiczność), czasem niezwykle kunsztowną i zazwyczaj niemożliwą do oddania w języku polskim. Wiek XIX to okres, który nazwać można w przypadku poezji marokańskiej „mannerystycznym” (by pozost-

²¹⁶ Por.: S. Barańczak, *Mały lecz maksymalistyczny manifest translatologiczny*, [w:] tenże, *Ocalone w tłumaczeniu*, Poznań 1992; moje uwagi na ten temat: M.M. Dziekan, *O tłumaczeniu literatury arabskiej uwag kilka (Na marginesie Manifestu translatologicznego Stanisława Barańczaka)*, „Ogród” 1994, nr 3, s. 142–151; tenże, *Forma i znaczenie w tłumaczeniu klasycznej literatury arabskiej*, „Przegląd Orientalistyczny” 1997, nr 1–2, s. 35–44.

stać przy europejskiej terminologii literaturoznawczej) i niejednokrotnie teksty te mogą być trudne do odbioru nawet dla Araba – szczególnie można to odnieść np. do twórczości Ibn Idrīsa al-‘Amrāwiego al-Fāsiego. Zresztą ogólnie rzecz ujmując, wiek XIX to w przypadku języka arabskiego czas przekształcania się klasycznej arabszczyzny we współczesny język literacki, co dodatkowo powoduje trudności w przekładzie.

Dla zachowania charakteru tekstu oryginalnego, choć nie stosuję żadnych archaizacji na XIX-wieczną polszczyznę, zachowuję całościowo wszystkie tytuły i eulogie oraz dość specyficzne struktury gramatyczne typu „Był, niech Bóg będzie mu miłościw, pieczęcią *šayḥów* Fezu”, gdzie eulogia zastępuje niemal właściwą osobę (podmiot zdania). Inaczej niż w wielu tłumaczonych dotąd tekstach, nie pomijam też eulogii Proroka Muḥammada. Jednocześnie te same eulogie oddawane są zawsze w ten sam sposób.

Wprowadzam niestosowaną przez An-Nāṣirīego numerację podrozdziałów wewnątrz rozdziałów, podawaną w nawiasie kwadratowym.

Marek M. Dziekan

Aḥmad Ibn H̄alid an-Nāṣirī as-Salāwī

*Kitāb al-istiḳṣā li-aḥbār duwal
Al-Maḡrib al-Aqṣā*

O wyższości nauk historii¹

Historia jest jedną z najwspanialszych nauk, stoi na szczycie wszystkich innych, jest najpożyteczniejszą z nich. Jej dostojeństwo wynika choćby z tego, że Bóg Najwyższy napełnił swoją wspaniałą Księgę tym, do czego „nie przenika [...] fałsz z żadnej strony” [K, 61:42], to jest wiadomościami o zaginionych ludach i minionych wiekach, o których milczeli wybitni przedstawiciele ludów księgi, niemający odpowiednich informacji na ten temat. Bóg nie zatrzymał się na tym, przekazując wiedzę swojemu Szlachetnemu Prorokowi. Oto Jego słowa: „Takie to były te miasta; przekazujemy tobie o nich pewne opowieści” [K, 7:101]. I rzekł w innym miejscu: „Opowiadamy tobie te opowieści o posłańcach, aby przez to umocnić twoje serce” [K, 11:120]. I wreszcie: „W opowiadaniu o nich jest pouczający przykład dla obdarzonych rozumem” [K, 12:111]. Prorok często opowiadał swoim Towarzyszom o ludach, które żyły przed nimi, a historie te otwierały ich serca, umacniały ich wiarę i upewniały ich w ich wyższości. Jest o tym mowa niejednokrotnie w *Kitāb bud’ al-ḥalq* [‘Księga o początkach stworzenia’] w *Ṣaḥīḥu* Al-Buḥāriego². Znajdujemy tam sporo materiału, który może zaspokoić łaknienie spragnionego. Jeden z uczonych powiedział: Bóg Najwyższy przytoczył żydom i chrześcijanom (*ahl al-kitābayn* – „ludy dwóch ksiąg”) historyczne dowody w Koranie i rzekł: „O ludu Księgi! Dlaczego dyskutujecie w sprawie Abrahama? Przecież Tora i Ewangelia zostały zesłane po nim. Czyż nie macie rozumu?” [K, 3:65]³.

¹Tytuł oryginału: *Muqaddima fi faḍl ‘ilm at-tāriḥ*; wyd. Al-Qāhira 1895, t. I, s. 7–9 = Ad-Dār al-Baydā’ 1954, t. I, s. 3–6 = Ad-Dār al-Baydā’ 2001, t. I, s. 7–10 = Bayrūt 2010, t. I, s. 7–9. Przekł. franc.: „Archives Marocaines” 1923, t. XXX, s. 57–62. Tekst francuski (s. 61) zawiera dodatkowy fragment, w niniejszym przekładzie nieuwzględniony, ponieważ nie ma go w żadnym wydaniu arabskim dzieła.

²Muḥammad al-Buḥārī (810–870), teolog i znawca tradycji (*sunny*), autor zbioru hadisów pt. *Al-Ġāmi’ aṣ-ṣaḥīḥ* [‘Zbiór (autentycznych) hadisów’], Ch. Melchert, *Al-Bukhārī*, [w:] *The Encyclopaedia of Islam Three*, Leiden–Boston 2012, s. 54–58. W niniejszym przekładzie nie lokalizuję zdecydowanej większości hadisów ze względu na ogromne rozbieżności w ich numeracji w rozmaitych edycjach, zarówno drukowanych, jak i elektronicznych.

³Tłumacz francuskiego przekładu wskazuje tu (s. 58) na Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn at-Ṭayyiba al-Qādiriego (1712–1773), marokańskiego historyka, autora m.in. książki

Opowiadał Badr ad-Dīn al-Qarāfi⁴, niech Bóg się nad nim zlituje, że imam Aš-Šāfi'i⁵, niech Bóg się nim raduje, mówił: „Studiowałem historię przez wiele lat i okazała się wielce pożyteczna w pojmowaniu teorii prawa (*fiqh*)”⁶. Oznacza to, według mnie, że historia, ponieważ zajmuje się dziejami ludów, losami królów i książąt, opisuje zwyczaje ludzi i ich stroje, ich sekty i religie, staje się doświadczeniem dla tego, który ją szanuje i wielką mądrością dla tego, kto ją studiuje. W ten sposób staje się ona pomocna w teorii prawa. Widać to wyraźnie w tym, że zasadniczy zrąb orzeczeń prawnych opiera się na zwyczaju (*urf*). Co zaś opiera się na zwyczaju, odrzuca to, co on odrzuca, i akceptuje to, co on akceptuje”. To wszystko sprawia, że orzeczenia prawników różnią się od siebie zależnie od czasów, regionów, a nawet tego, kto je wydaje, i sytuacji, w jakich to następuje. W tym właśnie tkwi tajemnica różnic w prawach proroków do momentu, kiedy pojawił się Mūsā (Mojżesz) ze swymi prawami i ʿĪsā (Jezus) ze swymi, wreszcie Muḥammad, niech Bóg się modli za nich wszystkich i da im pokój.

Pożytki z historii nie ograniczają się do tego, o czym wspomnieliśmy, są także inne z niej korzyści, a trudno je wszystkie wymienić.

Al-Ġalāl as-Suyūti⁸, niech Bóg się nad nim zlituje, rzekł: „Przykładem może być znany konflikt dowódcy abbasydzkiego kalifa Al-Qā'ima bi-Amr

Al-Azhār an-nadiya, szerzej znanej jako *Naṣr al-matāni li-ahl al-qarn al-ḥādī wa-at-tāni*; wyd. współczesne: Ar-Ribāt 1977, t. I, s. 14; przekł. franc. *Nachr al-mathāni de Muhammad al-Qādirī*. Traduite par A. Graulle, „Archives Marocaines” 1913, t. XXI. Jednak powoływanie się na ten werset koraniczny we wstępach do dzieł historycznych było bardzo rozpowszechnione, nie jestem więc pewien, że chodzi właśnie o niego, tym bardziej że zgadza się tylko cytat koraniczny (por. s. 13 wyd. arabskiego). Por.: É. Lèvi-Provençal, *Les Historiens*, s. 319–326; Mohammed Lakhdar, *La vie littéraire au Maroc sous la dynastie alaouite*, Rabat 1971, s. 240–241.

⁴Muḥammad Badr ad-Dīn al-Qarāfi al-Mālikī (1533–1600), *qādi* szkoły malickickiej w Egipcie, autor wielu rozpraw teologiczno-prawnych, Az-Zirikli, *Al-Qarāfi*, [w:] *Al-A'lām*, t. VII, s. 141.

⁵Abū ʿAbd Allāh Muḥammad aš-Šāfi'i (767–820), teolog i prawnik muzulmański, twórca szafi'ickiej szkoły prawnej, teoretyk prawa, zebrał i usystematyzował zasady *szariatu*; por.: M.M. Dziekan, *Pisarze muzulmańscy*, s. 107–108; E. Chaumont, *Al-Šāfi'i*, [w:] *EICD*. Na wypowiedź Aš-Šāfi'iego w sprawie historii powołuje się także Al-Ġabartī, egipski historyk z przełomu XVIII i XIX w., por.: D. Ayalon, *The Historian al-Ġabartī*, [w:] *Historians of the Middle East*, red. B. Lewis, P.M. Holt, London–New York–Toronto 1962, s. 393.

⁶Odwwołanie do słów Al-Qarāfi'ego ze wstępu do *Tawṣiḥ ad-dibāğ*: „Rzekł *ḥafīz* Abū Šāma: rzekł Muṣ'ab az-Zubayri: nie widziałem nikogo, kto lepiej znałby losy ludzi niż Aš-Šāfi'i. Mówią, że zajmował się studiowaniem losów ludzi i literatury przez 20 lat i powiedział: Nie chciałem przez to niczego innego, jak pomóc sobie w rozumieniu jurysprudence (*fiqh*)”, por.: *Tawṣiḥ ad-dibāğ*, Al-Qāhira 2004, s. 17.

⁷Por.: F.H. Stewart, *Urf*, [w:] *EICD*.

⁸Ġalāl ad-Dīn as-Suyūti (1445–1505), teolog, historyk i językoznawca działający w Egipcie, autor ponad 500 dzieł z różnych dziedzin nauki, por.: M.M. Dziekan, *Pisarze muzulmańscy*, s. 196; É. Geoffroy, *Al-Suyūti*, [w:] *EICD*.

Allāh⁹ z żydami, jaki miał miejsce w Bagdadzie. Efektem wydarzeń było to, że pokazali oni dawny dokument, w którym było napisane, że Prorok, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, nakazał zrezygnować z pobierania pogłównego (*ḡizya*) od żydów z Haybaru. Dokument ten był opatrzoney świadectwem grupy Towarzyszy Proroka, w tym 'Alego Ibn Abī Ṭaliba. Pismo zostało dostarczone dowódcy i spowodowało zdumienie wśród ludzi. Następnie pismo przedłożone zostało Abū Bakrowi al-Ḥaṭībowi al-Baḡdādīemu¹⁰, który przeanalizował je i orzekł, że zostało sfalszowane. Zapytano go, na jakiej podstawie tak sądzi. On zaś odparł, że znajduje się na nim świadectwo Mu'āwiyi, a ten przyjął islam w roku pokonania Mekki, to jest w roku ósmym od *hiḡry* [629/630 n.e.], Ḥaybar¹¹ zaś zdobyty został w siódmym roku od *hiḡry*. Jest tam też świadectwo Sa'da Ibn Mu'āda¹², a ten zmarł w Dniu Banū Qurayza¹³, który miał miejsce przed zdobyciem Haybaru. Ludzie ucieszyli się z takiego wyroku i ich zdumienie ustąpiło¹⁴.

Jak pisze 'allāma¹⁵ Al-Qādirī w pracy *Al-Azhār an-nadiya* ['Wilgotne kwiaty'], na początku XI w. [XVI w.n.e.] powstało sfalszowane pismo o takiej treści datowane na 727 r. [1326/1327], kolejne zaś datowane na 806 r. [1403/1404], potem było ich jeszcze wiele, a ostatnie z datą 1042 r. [1632/1633]. Poświadczać je ponoć mieli szanowani, uczeni i pobożni ludzie. Porównaj o tym dalszą opowieść tego autora¹⁶.

Rzekłem: O podobnych wydarzeniach pisał także *adīb*¹⁷ i historyk Abū 'Abd Allāh al-Yafrānī¹⁸, zwany Aṣ-Ṣaḡīr ['Młodszy']. Oto jego opo-

⁹ Ur. 1001, pan. 1031–1075.

¹⁰ Al-Ḥaṭīb al-Baḡdādī (1002–1071), tradycjonista, teolog i historyk, autor m.in. wielotomowego dzieła o historii Bagdadu, por.: R. Sellheim, *Al-Khaṭīb al-Baḡhdādī*, [w:] *EICD*.

¹¹ Miasto na Półwyspie Arabskim, na północ od Medyny, w czasach Proroka jeden z głównych ośrodków żydowskich w Arabii; zdobyte w 629 r. po 40 dniach oblężenia; w 635 r. Żydzi zostali wypędzeni z miasta przez kalifa 'Umara Ibn al-Ḥaṭṭāba, por.: L. Veccia Valgieri, *Khaybar*, [w:] *EICD*.

¹² Sa'd Ibn Mu'ād (zm. 627), przywódca medyńskiego klanu 'Abd al-Aṣhal, jedna z najważniejszych postaci w plemienu Aws, por.: W.M. Watt, *Sa'd B. Mu'ādh*, [w:] *EICD*.

¹³ Banū Qurayza – jedno z głównych plemion żydowskich mieszkających na Półwyspie Arabskim; podczas oblężenia Medyny przez muzułmanów w 627 r. (tzw. Bitwa Rowu) zostali oskarżeni o zdradę; wszyscy mężczyźni członkowie plemienia zostali zabici, oszczędzono jedynie kobiety i dzieci, por.: tenże, *Qurayza, Banū*, [w:] *EICD*.

¹⁴ Szczegółową, porównawczą analizę tego przekazu por.: M.M. Dziekan, *Historical memory of a text: Khabar describing the Jews from Khaybar in Kitāb al-istiḡṣā by Aḥmad b. Khālid al-Nāsiri*, „Al-Andalus Magreb” 2016, t. 23, s. 9–22.

¹⁵ 'Allāma – tytuł nadawany wybitnym uczonym.

¹⁶ *Naṣr al-matāni*, t. I, s. 14; w przekł. franc. s. 15. Opowieść ta wprowadzona jest przez autora słowem *qultu* („powiedziałem”), pochodzi więc z jego własnej wiedzy i nie jest opatrzone żadnym *isnādem*. Przekaz jest kilkakrotnie dłuższy.

¹⁷ Literat, człowiek o wszechstronnym wykształceniu.

¹⁸ Abū 'Abd Allāh Muhammad al-Yafrānī, znany także jako Al-Ifrānī, ale również Wafrānī i Ufrānī itp. (zm. w 1700 r.), historyk marokański specjalizujący się w biografistyce, au-

wieść: „Na jednym ze spotkań *ṣayḥ* i *qāḍī* naszej wspólnoty, którego nazwiska nie pamiętam¹⁹, wspomniał o nauce historii i rzekł: Brak znajomości historii szkodzi, a jej znajomość jest wielce pożyteczna. Nie jest tak, jak ktoś powiedział, że z wiedzy nie ma pożytku, a jej nieznanostwo nie wychodzi na złe. Spójrz bowiem, co stało się w naszych czasach około roku 1110 [1698/1699]. Pewna grupa Żydów z Nowego Fezu odmówiła płacenia pogłównego, powołując się na dawny dokument, w którym Prorok obiecał Mūsie Ibn Ḥuyayyowi Ibn Aḥṭabowi, bratu Ṣafiiyyi²⁰, niech Bóg się nią raduje, oraz ich rodzinie bezpieczeństwo. Ich ziem miało nie tykać wojsko, nie musieli przyjmować wojowników na utrzymanie i mogli nosić turbany²¹. Każdy, kto pokochał Boga i Jego Posłańca powinien im wierzyć. Dokument napisał ‘Alī Ibn Abī Ṭālib, a poświadczyli ‘Atiq Ibn Abī Quḥāfa²², ‘Abd ar-Raḥmān Ibn ‘Awf²³ i Mu‘āwiya Ibn Abī Ṣufyān. Pismo datowane jest na miesiąc *dū al-qa‘da* 9 r. [luty 631]. Nasz *ṣayḥ* kontynuował: Jest jasne dla mnie i współczesnych uczonych, że to niewątpliwe fałszerstwo, ponieważ pismo datowane jest od *hiğry*, a kalendarz ten wprowadzony został za kalifa ‘Umara w roku 17 z określonych powodów, jak opisuje to Ibn Ḥağar²⁴. W dodatku historycy nie wspominają, żeby Ṣafiiyya miała brata o imieniu Mūsā, znane są natomiast *hadisy*, wedle których Prorok zabił ojca Ṣafiiyyi i ożenił się z nią. Poza tym na dokumencie, który przedstawili, były podpisy Towarzyszy datowane na 723 r. [1323], a więc w VIII w., jak twierdzili Żydzi. W jaki sposób mogli urzędowi pisarze potwierdzić podpisy po ośmiu wiekach? Dlatego mieszkańcy

tor m.in. pracy *Rawḍat at-tarf bi-mağāfir mawlānā Ismā‘il Ibn aš-Šarīf* [‘Ogród rozkoszy o dostojeństwach naszego Pana Ismā‘ila Ibn aš-Šarīfa’] oraz *Nużhat al-hādī bi-ahbār mulūk al-qarn al-hādī* [‘Samotny spacer. Wiadomości o królach wieku jedenastego’], wyd. tekstu arab. O. Houdas, Paris 1888; przekł. franc. O. Houdasa: *Nozhet elhādi. Histoire de la dynastie saadienne au Maroc (1511–1670)*, Paris 1889. Cytowana opowieść nie pochodzi z żadnego z tych dzieł. Por. na jego temat: *GAL*, t. II, s. 457; *GAL. Zweiter Supplementband*, s. 681–682; E. Lévi-Provençal, *Les historiens...*, s. 112–129, 306–309; G. Deverdun, *Al-Ifrānī*, [w:] *EICD*.

¹⁹ W oryginale: *Fulān al-Fulānī* – „Taki to a taki”; w tym przypadku chodzi o *qāḍiego* Aḥmada Ibn Muḥammada Ibn Nāğiego (zm. w 1710/1711 r.) – An-Nāṣiri, *Kitāb al-istiṣā*, Ad-Dār al-Bayḍā 2001 (dalej: *Al-Istiṣā* 2001), t. I, s. 9.

²⁰ Ṣafiiyya Bint Ḥuyayy Ibn Aḥṭab (zm. w 670 lub 672 r.), jedna z żon Proroka Muḥammada, pochodzenia żydowskiego; przyjęła islam po zajęciu Haybaru.

²¹ Zasadniczo prawo to przysługiwało tylko muzułmanom.

²² ‘Atiq Ibn Abī Quḥāfa – przyszły pierwszy kalif Abū Bakr (około 573–634).

²³ ‘Abd ar-Raḥmān Ibn ‘Awf (581–652), Towarzysz Proroka, jeden z tych, którym został obiecany raj, por.: W.M. Watt, *‘Abd al-Raḥmān B. ‘Awf*, [w:] *EICD*; Ibn al-‘Atīr, *Usd al-gāba fī ma‘rifat aš-ṣaḥāba* [‘Lwy puszczycy czyli wiedza o Towarzyszach’], t. III, [b.r.w.], s. 480–485.

²⁴ Ibn Ḥağar al-‘Asqallānī (1372–1449), znawca tradycji i historyk z Egiptu, autor m.in. fundamentalnej pracy *Al-Iṣāba fī tamyiz aš-ṣaḥāba* [‘Trafne rozróżnienie towarzyszy Proroka’], por.: M.M. Dziekan, *Pisarze muzułmańscy*, s. 60–61; F. Rosenthal, *Ibn Ḥağar al-‘Asqallānī*, [w:] *EICD*.

Fezu napisali do władcy, że dokument został sfałszowany. Kiedy dotarło to do sultana Mawlāy Ismā'ila²⁵, ukarał on srogo Żydów²⁶.

Podsumowując należy stwierdzić, że pożytki z nauki historii są znane i niezaprzeczalne. Bez wątplenia godna jest najwyższego szacunku, a korzyści z niej są szeroko akceptowane. Boże, obdarz siłą Ibn al-Ḥaṭība²⁶, który powiedział:

W historii i opowieściach
tkwi doświadczenie dla ludzi mądrych.
W niej jest dla obserwatora świadectwo,
jak ludzie się pojawiali i jak toczyło się ich życie.
Na obecnych wpływa to, co czynili nieobecni,
a prawda utwierdza się niczym celna strzała.
Opisuje dzieje patrząc na nie z góry,
zostawiając niewiedzę ludziom nieświadomym.

Inny zaś poeta rzekł:

Nie ma człowieka, ani mądrego,
w którego sercu nie tkwiłaby historia.
Kto opowiadał dzieje tych, którzy odeszli,
dodał do swego życia wiele żywotów²⁷.

²⁵ Mawlāy Ismā'īl, władca z dynastii Alawitów, pan. 1672–1727, por.: A. Dziubiński, *Historia Maroka*, Wrocław 1983, s. 261–267; J. Benoist-Méchin, *Histoire des Alaouites (1268–1971)*, Paris 1994, s. 70–76.

²⁶ Lisān ad-Dīn Ibn al-Ḥaṭīb (1313–1374), andaluzyjsko-maghrebski pisarz, poeta i polityk, por.: J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, Warszawa 1995, s. 287–288; J. Bosh-Vila, *Ibn al-Khaṭīb*, [w:] *EICD*. Wiersz pochodzi z pracy *Raqm al-ḥulal fī nazm ad-duwal*, napisanej w formie *urḡūzy*, por.: wyd. Tūnus 1316 r. [1898/1988], s. 4.

²⁷ Wiersz nieznanego poety – do dziś pojawia się często jako cytata w rozmaitych rozważaniach nad znaczeniem i sensem historii, rym: *-rihi*.

[Część I

Panowanie sułtana Mawlāy Sulaymāna]*

* Wyd. Al-Qāhira 1895, t. IV, s. 129–172 = Ad-Dār al-Bayḍā' 1956, t. VIII, s. 86–174 = Ad-Dār al-Bayḍā' 2001, t. VII, s. 113–210 = Bayrūt 2010, t. III, s. 200–266.



Il. 6. Sułtan Sulaymān, <http://avuncularamerican.typepad.com/talimblog/page/31/> [dostęp 17.03.2017]

[1.] *Rebelia w Maroku i pojawienie się trzech królów spośród synów Muḥammada Ibn ‘Abd Allāha¹ oraz jej skutki*

Kiedy zabity został w Marrakeszu (Marrākuš)² Mawlāy³ Yazīd⁴, niech Bóg będzie mu miłościw, w Maroku⁵ nastąpił podział opinii wśród ludzi. Ludność Al-Ḥawzu⁶ i Marrakeszu zdecydowała się przyłączyć do Mawlāy Hišāma⁷, którego sprawę popierał qā’id Abū Zayd ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Nāṣir al-‘Abdī, władca Āsfī⁸ i zwierzchnik tamtejszych zarządców, oraz qā’id Abū ‘Abd Allāh Muḥammad al-Hāšimi Ibn ‘Ali Ibn al-‘Arūsī ad-Dukkālī al-Būzarārī. Mawlāy Maslama Ibn Muḥammad⁹, brat Yazīda, był jego zastępcą (*ḥalifa*) na obszarze Al-Hibtu i Ġbalu¹⁰. Tam nadzorował miasta graniczne (*tuġūr*¹¹). Kiedy dotarła do niego informacja o śmierci brata, wezwał do siebie mieszkańców tych terenów,

¹ Sīdī Muḥammad Ibn ‘Abd Allāh (Muḥammad III) (1710–1790), pan. od 1757, por.: J. Benoist-Méchin, *Histoire*, s. 79–80.

² Miasto liczyło w tym czasie około 50 000 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsö, *Specchio geografico, e statistico dell’impero di Marocco*, Genova 1834, s. 58.

³ Mawlāy – dosł. „mój pan” – tytuł honorowy władców z dynastii *šarīfów* w Maroku (Sa’dytów i Alawitów) wywodzących się od Al-Ḥasana Ibn ‘Alego (Ḥasanidzi). Wobec różnic zapisu tego określenia w rozmaitych źródłach arabskich – u An-Nāširiego (مولی) – zdecydowałem się stosować zapis najbardziej poprawny – *mawlāy* (مولاي) bez względu na zapis w oryginale.

⁴ Yazīd Ibn Muḥammad, sułtan Maroka z dynastii Alawitów, pan. 1790–1792, zm. 1792. Opis sytuacji po śmierci Mawlāy Yazīda por. np.: A. Dziubiński, *Między mieczem, głodem i dżumą. Maroko w latach 1727–1830*, Wrocław 1977, s. 71 i nast.

⁵ Ponieważ w języku arabskim słowa „Maghreb” i „Maroko” oddawane są niejednokrotnie tym samym słowem „Al-Maġrib”, Maroko tylko czasem jako „Al-Maġrib al-Aqṣā”, w przekładzie będą się kierował kontekstem.

⁶ Region w okolicach Marrakeszu, por.: T. Park, A. Boum, *Historical Dictionary of Morocco*, Maryland–Toronto–Oxford 2005, s. 146.

⁷ Hišām Ibn Muḥammad (1698–1802), emir z dynastii Alawitów, brat Yazīda, z którym walczył o władzę i którego zabił w bitwie pod Marrakeszem. Jego pretensje do tronu popierała Hiszpania, por.: A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 71.

⁸ Āsfī, franc. Safī, miasto portowe w zachodnim Maroku, ówczesnie liczące około 12 000 mieszkańców, Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 56.

⁹ Do czasu, gdy Maslama stracił poparcie w Maroku, jego działania były wspierane przez Wielką Brytanię, por.: A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 72–73. Hišāmowi poświęca nieco miejsca M.P. Castellanos (por. niżej). Aspekty międzynarodowe walki o tron po Mawlāy Yazīdzie nie są poruszane przez ówczesnych autorów marokańskich. Niewykluczone, że nie mieli o tym większego pojęcia.

¹⁰ Krainy geograficzne na północy Maroka.

¹¹ Termin ten (l.p. *taġr*) może oznaczać miasta lub punkty graniczne, ale w niektórych przypadkach dotyczy tylko portów. Przekład zależnie od kontekstu, por.: J.D. Latham, C.E. Bosworth, *Al-Thughūr*, [w:] *EICD*.

a oni złożyli mu przysięgę wierności¹² i posłuszeństwa. Kiedy wiadomość o śmierci Mawlāy Yazīda dotarła do Fezu¹³ (Fās) i jego zarządców, ci złożyli przysięgę wierności Mawlāy Sulaymānowi Ibn Muḥammadowi, niech Bóg będzie mu miłościw. O jego sprawach opowiemy na następnych stronach.

**[2.] Opowieść o rządach Przywódcy Wiernych Abū ar-Rabī’
Mawlāy Sulaymāna¹⁴ Ibn Muḥammada,
niech Bóg będzie mu miłościw**

Mawlāy Sulaymān Ibn Muḥammad, niech Bóg będzie mu miłościw, był, jak mówią, najbliższy sercu swojego ojca ze wszystkich jego braci,

¹² Arab. *bay’a*. Ten rodzaj „obrzędu polityczno-religijnego” miał w Maroku swoje cechy charakterystyczne, wyróżniające marokańską monarchię od innych – por.: trafną charakterystykę C. Geertza [w: *Islam Observed*, Chicago–London 1971, s. 75–77; także: B. Dennerlein, *Legitimate bounds and bound legitimacy. The act of allegiance to the ruler (bai’a) in 19th century Morocco*, „Die Welt des Islams” 2001, 43/3; E. Gellner, *Święci Atlasu. Zbiorowa przysięga (wszyscy za jednego)*, [w:] *Ernest Gellner: między filozofią a antropologią*, red. A. Flis, Lublin 1989, s. 135–168; Al-’Urwi, *Uṣūl*, s. 94–108.

¹³ W tym czasie miasto liczyło około 88 000 mieszkańców, Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 48.

¹⁴ Ur. 1760; na temat panowania tego sułtana por.: m.in.: I. Żródlą: M. as-Sulamī, *Al-Īsrāf ‘alā ba’ḍ man bi-Fās min maṣāhīr al-aṣrāf* [Przewodnik po niektórych słynnych *ṣarīf*ach mieszkających w Fezie], t. II, Qumm 1384, s. 22–23; A. al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ al-‘aramram al-ḥumāsī fī dawlat awlād Mawlānā ‘Alī as-Siġilmāsī* [‘Mocarne wojsko popiątne czyli o państwie Naszego Pana ‘Alego as-Siġilmāsiego’], t. I, Marrakuṣ [1994], s. 272–333; M. ad-Ḍu‘ayyif ar-Ribaṭī, *Tārīḥ ad-Ḍu‘ayyif (Tārīḥ ad-dawla as-sa’īda)* [‘Historia Ad-Ḍu‘ayyifa (Historia szczęśliwego państwa)’], Ar-Ribaṭ 1986, s. 244–401; A.Q. az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa as-Sulaymāniyya* [‘Ogród Sulaymāna’], rękopis z Maktabat Mu’asasat Malik Ibn ‘Abd al-‘Azīz, Ad-Dār al-Bayḍā’, dostępny online: https://archive.org/details/ils/rawda_solaymania-zayani [dostęp 12.02.2016], s. 230–282 (wydanie z 1992 r. obejmuje tylko pierwszą część dzieła); Az-Zayyānī, *At-Tarġumān al-mu’rib ‘an duwal al-maṣrik wa-al-maġrib* [‘Jasny wykład o krajach/dynastiach wschodu i zachodu’] = Aboulgasem ben Ahmed Al-Ezziāni, *Le Maroc de 1631–1812, extrait de l’ouvrage intitulé Et Tordjeman el Moarib publié et trad. par O. Houdas*, Paris 1886, tekst arabski, s. ١٠٨-٩٢, tekst francuski, s. 169–196; Az-Zayyānī, *At-Tarġumāna al-kubrā* [‘Wielkie wyjaśnienie’], Ar-Ribaṭ 1991; M. al-Muṣarrafi, *Al-Ḥulal al-bahiyya fī mulūk ad-dawla al-‘alawiyya wa-‘add ba’ḍ mafāhīrīhā gayr al-mutanāhiya* [‘Wspaniałe szaty o królach państwa alawickiego i opis niektórych ich niezaprzeczalnie sławnych czynów’], t. II, Ar-Ribaṭ 2005, s. 37–65; J. Graberg von Hemsö, *Das Sultanat Mogh’rib-ul-Aksa oder Kaiserreich Marokko*, Cotta–Stuttgart–Tübingen 1833, s. 190–196; J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 272–281 (autor, właśc. Jacob Gråberg af Hemsö, 1776–1847, był szwedzkim konsulem w Maroku za czasów Sulaymāna); A.C. del Castillo, *Apuntes para la historia de Marruecos*, Madrid 1860, s. 143–161; M.P. Castellanos, *Descripción histórica de Marruecos y breve reseña de sus dinastías ó Apuntes para servir á la historia del Magreb*, Santiago 1878, s. 273–279; tenże, *Historia de Marruecos*, Tanger 1898, s. 493–506 – obaj Hiszpanie korzystają praktycznie wyłącznie z tekstu Gråberga di Hamsö. M.F. Hofer, *L’Universe. Histoire et description les tous des peuples. Afrique australe. Afrique orientale. Afrique centrale. Empire du Maroc*, Paris 1848, s. 371–376; L. Godard, *Description et histoire du Maroc*, Paris 1860, t. II, s. 576–588; E. Mercier, *Histoire de l’Afrique septentrionale (Berbérie) depuis les temps plus reculés jusqu’à la conquête française (1830)*, tome troisième, Paris 1868, s. 439, 451–452, 488–489,

a to dlatego, że dążył ku temu, z czego zadowolenie miał Bóg i Jego Prorok oraz jego rodziciel¹⁵. Sulaymān chętnie pogłębiał swą wiedzę, zarówno żyjąc w odosobnieniu w Siḡilmāsie¹⁶, jak i gdzie indziej. Nie interesował się w ogóle tym, co zajmowało jego starszych i młodszych braci – żadne zabawy i rozrywki, jak polowania, słuchanie muzyki, przesiadywanie z przyjaciółmi przy winie i inne zajęcia typowe dla wysoko urodzonej młodzieży. Od dzieciństwa aż po wiek dorosły nigdy nie uczynił niczego niegodziwego. Dlatego jego świętej pamięci ojciec bardzo go cenił i szczerze go obdarowywał bogactwami. Wspominał o nim także podczas rozmaitych uroczystości i wysyłał do niego do Siḡilmāsy najwybitniejszych prawników i *adībów*, aby udzielali mu lekcji, dzieląc się swoją wiedzą.

513–514 (autor ten opiera się wyłącznie na przekazach Az-Zayyāniego i Godarda).
II. Opracowania: M. El Mansour, *Morocco in the Reign of Mawlay Sulayman*, London 1990 (Sulaymān jest wedle mojej wiedzy jedynym sultaniem XIX-wiecznego Maroka, któremu została poświęcona monografia w językach zachodnich); J. Benoist-Méchin, *Histoire*, s. 81–82; M. Lakhdar, *La vie littéraire au Maroc*, s. 215–216; C.R. Pannel, *Morocco from Empire*, s. 112–113; M. Abitbol, *Histoire du Maroc*, s. 280–286; I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib ‘abr at-tāriḥ*, t. III, s. 128–173; Ibn Zaydān, *Ad-Durar al-fāhira bi-ma’ātir al-mulūk a-‘alawīyyin fi-Fās az-Zāhira*, Ar-Ribāt 1937, s. 67–78. Okresowi temu poświęcona jest też znaczna część książki Andrzeja Dziubińskiego *Między mieczem*.

¹⁵Postać sultana w ten sposób opisywał Aḍ-Ḍu‘ayyif: „Miał przyjemną powierzchowność, jasną cerę, nie był ani zbyt wysoki, ani zbyt niski” (*Tāriḥ*, s. 245). Z kolei Ali Bey al-Abbasi (właśc. Domingo Francisco Jorge Badía y Leblich, 1767–1818), hiszpański podróżnik, żołnierz i szpieg, który w latach 1803–1805 mieszkał w Maroku, tak przekazał swoje wrażenia po spotkaniu z władcą: „Sulṭan Sulaymān wyglądał na 40 lat, był wysoki i krzepki. Jego oblicze wyrażało życzliwość. Był raczej przystojny, o niezbyt ciemnej karnacji, wyróżniał się dużymi i żywymi oczami. Mówił szybko, był bardzo bystry. Był bardzo skromnie, by nie rzec prosto ubrany, ponieważ zawsze miał na sobie zgrzebny *ḥā’ik*. Chodził miękko” (D.F.J. Badía y Leblich, *Travels of Ali Bey in Morocco, Tripoli, Cyprus, Egypt, Arabia, Syria, and Turkey, Between the Years 1803 and 1807*, t. I, London 1816, s. 56); A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 208–209. Sulaymān znany był z pobożności i konserwatywnych poglądów, por. np.: *Rā’id as-salaftiyya fi Al-Maḡrib: Al-Mawlā Sulaymān*, „Da’wat al-Ḥaqq”, nr 127–128 (<http://habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/3171> [dostęp 17.01.2016]). Dość szeroko wykształcenie Sulaymāna opisuje Al-Mušarrafi, dowodząc, że nadaje się do funkcji kalifa i *imāma*, *Al-Hulal*, t. 2, s. 37–49, religijną wiedzę sultana podkreśla także As-Sulamī, *Al-Isrāf*, s. 22. Według V. Rodrigueza Casado sultan miał 42 dzieci (por.: A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 213). Bardzo negatywny opis daje hiszpański dyplomata Manuel Godoy, pisząc, że Sulaymān był przesądny, głupi, złośliwy, tchórzliwy i okrutny; porównywał go do Montezumy, por.: C. del Castillo, *Apuntes*, s. 150. Portret sultana por.: <http://phototheque-peuriot-ploquin.com/piwigo/picture.php?/5376/category/729> [dostęp 13.07.2017]. Al-‘Urwi, kierując się, jak pisze, rozpowszechnioną opinią historyków o władcach marokańskich, krytycznie podchodzi do Sulaymāna i przekonuje, że jego panowanie stanowiło raczej niepocholebny okres w dziejach Maroka, w przeciwieństwie do jego następcy, ‘Abd ar-Raḥmāna, który umocnił państwo, por.: A. al-‘Urwi, *Muḡmal*, s. 91.

¹⁶Miasto na południu Maroka, na skraju Sahary, obecnie w grupie oaz Tāfilālt. D.R. Lightfoot, J.A. Miller, *Sijilmassa: The rise and fall of a walled oasis in medieval Morocco*, „Annals of the Association of American Geographers” 1996, t. 86, s. 78–101.

Chwalił się nim otwarcie i mówił: „Mój syn Sulaymān nigdy nie uczynił niczego, co mogłoby mnie zranić. Przysięgam wam, że jestem mu bardzo rad”. Został doskonale wychowany i wykształcony, jemu zapisane zostały wszystkie dobra, aż Bóg przyniósł mu zwycięstwo.

Wspomnieliśmy już, że przybył do Fezu na wieść o śmierci swojego brata Mawlāy Yazīda. Kiedy informacja ta dotarła do mieszkańców Fezu i plemienia Miknāsa¹⁷, ‘Abīd¹⁸, Wadāyā¹⁹, Berberowie i mieszkańcy Fezu zgodzili się na złożenie mu przysięgi wierności ze względu na jego wiedzę, religijność, dostojęństwo i wszystkie szlachetne cechy, którymi wyróżniał się od innych.

Kiedy ‘Abīd i Berberowie Miknāsa przybyli do Fezu, zebrali się wraz z najważniejszymi przedstawicielami Wadāyā i mieszkańcami miasta, weszli do mauzoleum Mawlāy Idrīsa²⁰, niech Bóg ma z niego pociechę, i złożyli przysięgę Przywódcy Wiernych Mawlāy Sulaymānowi w poniedziałek, 17 *rağaba* 1206 r.²¹ [11 marca 1792]. Po odebraniu przysięgi udał się do Nowego Fezu (Fās al-Ġadīda), gdzie zamieszkał w pałacu królewskim. Zaczęły do niego przybywać delegacje plemion berberyjskich i arabskich z podarunkami. Następnie przybyli ludzie z plemienia Banū

¹⁷ Plemię berberyjskie zamieszkujące pogranicze marokańsko-algierskie, B.Z. ad-Darrāği, *Al-Qabā’ il al-amāzīgīyya*, t. I, Al-Ġazā’ir 2003, s. 217–239 (korzystam z edycji elektronicznej książki zamieszczonej na stronie autora – t. I: <http://bouzianiderradji.com/Livre/Pdf/P1Ln3.pdf> [dostęp 29.04.2016]; t. II: <http://bouzianiderradji.com/Livre/Pdf/P1Ln4.pdf> [dostęp 10.04.2016]). Por. mapę wszystkich plemion marokańskich: <http://letribusmarocaines.free.fr/index.php> [dostęp 14.02.2016].

¹⁸ ‘Abīd, dosł. „niewolnicy”. Do niedawna panowała opinia, że były to oddziały armii złożone z czarnych wojowników, uzupełniane przez kolejne grupy niewolników z obszarów saharyjskich. Jej początki sięgają XVII w. i działalności sułtana Mawlāy Ismā’ila; por.: ‘abīd *al-bukhārī*, [w:] T. Park, A. Boum, *Historical Dictionary*, s. 12–13; A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 224–226 i nast.; E. Mercier, *Histoire de l’Afrique*, s. 287–289; Ch. El Hamel, *Black Morocco. A History of Slavery, Race and Islam*, New York 2013, s. 174 i nast. Jednak F. Harrak dowodzi, że były to oddziały złożone z ludności marokańskiej, a nie obcej; por.: F. Harrak, *Mawlay Isma’il’s Jaysh al-‘Abid Reassessment of a Military Experience*, [w:] *Slave Elites in the Middle East and Africa*, red. T. Miura, J.T. Philips, London–New York 2000, s. 185 i nast.

¹⁹ Także Ūdāyā, Wudāyā, jazda arabska złożona z członków tego koczowniczego plemienia, bardzo wpływowa, choć niezbyt wielka część marokańskiej armii, A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 226 i nast.

²⁰ Idrīs Ibn ‘Abd Allāh al-Kāmil Ibn al-Ḥasan Ibn al-Ḥasan Ibn Abī Tālib (zm. w 791 r.), pierwszy władca z dynastii Idrysydów, D. Eustache, *Idris I*, [w:] *EICD*.

²¹ Al-Kansūsī podaje datę 1 *rağaba*, Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. I, s. 272, wersję An-Nāṣirięgo potwierdza natomiast Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 67. Az-Zayyānī nie podaje daty. Aż do końca XIX w. Fez był uznawany za rodzaj politycznego i religijnego centrum Maroka. Złożenie przysięgi wierności przez ‘ālimów z Fezu w mauzoleum Mawlāy Idrīsa miało symbolicznie dużo większe znaczenie niż podobne akty ze strony innych uczonych i w innych ośrodkach miejskich. W XIX w. miasto było najważniejszym ośrodkiem odnowy sufizmu marokańskiego; por.: R. Vimercati Sanseverino, *Penser la voie muḥammadienne: Le renouveau soufi à Èès au XIIIe/XIXe siècle*, „Studia Islamica” 2016, Vol. III, No. 1, s. 109–136.

Ḥasan²² i mieszkańcy Maghrebu, następnie mieszkańcy 'Idwatān: Sali²³ i Ribāt al-Faḥḥu²⁴. Później część mieszkańców Rabatu wycofała swoją przysięgę, jak będzie o tym jeszcze mowa. Następnie przybyli doń mieszkańcy granicznych osad Al-Hibṭu po tym, jak przez pewien czas wstrzymywali się od złożenia mu przysięgi, ponieważ uczynili to już wobec Mawlāy Maslamy, jak już wspomniano. A oto tekst przysięgi mieszkańców Fezu²⁵:

Chwała Bogu, niech Bóg modli się za naszego Pana Muḥammada, jego Rodzinę i Towarzyszy. Dzięki Bogu, który stworzył kalifat, który obejmuje ten i tamten świat, wznosił jego moc ponad wszystkie moce, dając mu najwyższy stopień. Jego słońce weszło ponad światami i oświetliło wszelkie znaki swoim światłem, uporządkowało wszystkie sprawy tego i tamtego świata. On wprowadził pokój pomiędzy mieszkańcami miast i koczownikami, stał się ochroną krwi, bogactw i czci, osłabił ręce tyranów tak, że nie doszło do niecných czynów. Przez niego polepszyło się życie ludzi, ustanowione zostały prawa, zasady, nakazy i zakazy. Jego latarnia umocniła wiedzę, która prowadzi i sprawiła, że wzywa ona ku prawdzie. W szerokim cieniu kalifatu znajduje schronienie silny i słaby, wysoko urodzony i dostojny. Chwała więc Temu, który ma moc i prowadzi, który nigdy nie zostawił człowieka jego losowi, lecz nakazywał mu i zakazywał, ostrzegał przed uleganiem zachciankom, wskazał to, co nadobowiązkowe i co obowiązkowe. On jest najmądrzejszym z władców! „I gdyby Bóg nie powstrzymał jednych ludzi przez drugich, to ziemia zostałaby zniszczona” [K, 2:251]. To z Jego łaski ustanowieni zostali królowie i wyznaczona została droga do przodu. Gdyby pozostawił ludzi w stanie anarchii, jeden pożarłby drugiego, wszystko zamieniłoby się w ruinę i przepadło. Gdyby nie kalifat, nie istniałyby dla nas bezpieczne drogi i utracilibyśmy wszelkie siły.

Niech Bóg się modli i da pokój Posłańcowi, łaskawemu dla wszelkiego stworzenia, który jest sednem istnienia i jego fundamentem, który jest wyrazem najwyższej doskonałości i jej granicą, Panu przyjaciół Boga, *imāmowi* proroków i przywódcy ludzi czystych. Modlitwa Jego Ro-

²² Arabskie plemię z konfederacji Banū Ma'qil, wspomiane przez Leona Afrykańskiego i Ibn Haldūna (por.: Ibn Haldūn, *Tārīḥ* [‘Historia’], t. VIII, Bayrūt 2000, *Fahāris* [‘Indeksy’], s. 128).

²³ Salā, miasto liczyło w tych czasach około 23 000 mieszkańców, Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 51.

²⁴ Arab. *'Idwatān Salā wa-Ribāt al-Faḥḥ*. *'Idwatān* to nazwa odnosząca się do dwóch bliźniaczych miast leżących po obu brzegach rzeki Abū Raqrāq (Bou Regreg). Ribāt al-Faḥḥ [‘Rabat Podboju’] to nazwa Rabatu nawiązująca do podboju (*fath*) Andaluzji, por.: E. Lévi-Provençal, J.F. Troin, *Ribāt al-Faḥḥ*, [w:] *EICD*; ‘Abd Allāh as-Suwaysī, *Tārīḥ Ribāt al-Faḥḥ*, Ar-Ribāt 1979; *Ribāt al-Faḥḥ*, „Da'wat al-Ḥaqq”, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/1728> [dostęp 10.02.2016]. Na początku XIX w. Rabat liczył około 28 000 mieszkańców, Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 51.

²⁵ Tekst przysięgi napisany został prozą rymowaną i rytmizowaną (sağ').

dzinie, najbardziej godnej wszelkiej chwały i wspaniałego losu, Jego Towarzyszom, Kalifom Prawowiernym i ludziom kierującym na drogę prawa, którzy ukształtowali filary religii i stworzyli jej zasady, dla tych, którzy je uformowali, przekazali o niej wiadomości, tworząc jej fundamenty. Rzekł Prorok, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój: „Zaprawdę, Bóg wyznaczył do tych spraw Qurayšytów”. Wtedy zostało Mu objawione: „Bóg daje Swoje królestwo, komu chce” [K, 2:247]. A kiedy Bóg, Jemu chwała i wieczność, objawił już to, co było konieczne, zesłał nagłą śmierć temu, kto podjął się tego niezwykłego zadania i przeniósł Go do Domu Swojej łaski i wszechogarniającego zadowolenia – Bóg wszechmocny przeniósł go do Raju i zesłał nań obłoki miłosierdzia i przebaczenia, zobowiązał ludzi do wyboru *imāma*, zgodnie ze słowami Posłańca: „Kto zmarł, a na jego ustach nie było przysięgi wierności, ten zmarł śmiercią bałwochwalców”. Ich umysły, myśli i uwaga skupiły się na tym, kogo wysunąć na to wielkie stanowisko, aby wskazywał im najszlachetniejszą drogę i poprowadził ku szczęściu. Swoją mądrością i słusznymi poglądami zwrócili się ku temu, kto wyrósł w skromności, czystości, męstwie i religijności, kto poświęcał się zdobywaniu szlachetnej wiedzy, kto dokonywał wzniosłej pracy, wymagającej otwartego umysłu, inteligencji, błyskotliwości, zdecydowania i wewnętrznej siły oraz zdolności organizacyjnych i doświadczenia. To człowiek, w którym Bóg zebrał surowość i wielkoduszność, dodał mu wielką wiedzę i słusne ciało, odział go w autorytet i powagę, obdarował najwyższą miarą siły i dumy. To wielce szanowny, dostojny, pełen najczystszych cnót, poświęcał czystości, szlachetny, wspaniałomyślny, pełen mocy i potęgi, jedyny w swoim czasie i wyjątkowy w swej epoce Abū ar-Rabi' nasz Pan Sulaymān, syn naszego Pana, Przywódcy Wiernych Muḥammada, syna naszego Pana Przywódcy Wiernych 'Abd Allāha²⁶, syna naszego Pana Przywódcy Wiernych Ismā'ila²⁷ syna naszego Pana Aš-Šarifa²⁸.

Odbyło się zebranie mieszkańców tej stolicy Idrysydzkiej²⁹ i jej okolic, którzy uradowali się, że znajdą się pod jego przywództwem, że będzie on ich kalifem. Pospieszyli, aby go uznać i złożyć mu przysięgę wierności z okazji zwycięstwa oraz życzyć szczęścia i pokoju. Nastąpiło to w obecności najwybitniejszych i najważniejszych ludzi owego czasu, tych, którzy mają prawo i moc rozkazywania, urzędników, którzy cieszą się wielkim autorytetem wśród współczesnych – *'ālimów*, *muftich*, *qāḍich*, szacow-

²⁶ Sprawował funkcję sułtana z przerwami czterokrotnie pomiędzy 1727 a 1757 r., por.: J. Benoist-Méchin, *Histoire*, s. 77–78.

²⁷ Mawlāy Ismā'īl, sułtan w latach 1684–1727, por.: tenże, *Histoire*, s. 70–76.

²⁸ Mawlāy 'Alī aš-Šarīf, założyciel dynastii, pan. 1631–1636, por.: tamże, s. 65–66.

²⁹ Wedle wielu przekazów Fez miał być założony przez Idrisa I, prawnuka *imāma* i czwartego kalifa 'Alego.

nych *ṣarīfów*, dowódców rozmaitych oddziałów wojsk (*ḡund*)³⁰, zarówno spośród Arabów osiadłych, jak i koczowników, oddziałów (*ḡayṣ*)³¹ ‘Abid, Berberów. Na chwałę Boga odbyło się pobożne posiedzenie, wzmocniona została podpora islamu i bogobojności. Przysięga objęła jednoznaczne warunki, uwzględniła ściśle zasady oparte na autentycznych przekazach *sunny*, podstawy współpracy i wzajemne obowiązki, które zadowolili wszystkie strony i którymi były one usatysfakcjonowane, zobowiązując się do ich ścisłego przestrzegania i podporządkowania się wszystkim zapisom. Świadcami przysięgi, przy pełnej dobrowolności, byli wszyscy obecni, zdając się przy tym na Boga Najwyższego, akceptując to, do czego zobowiązali się bez przymusu, przyjmując ją jako prawo nakazane Bożą łaską człowiekowi. Poprzez nią ustanowione zostały na Ziemi sprawiedliwość i prawo. To zaś swoim autorytetem umocniło tych, którzy postanowili je przyjąć i zaakceptować. Przez nie została ożywiona *sunna* naszego Pana i Przywódcy Proroka, szlachetność i dostojeństwo. Niech więc szczęśliwa będzie nasza ziemia, że to na niej właśnie żyje ten, kto będzie bronił jej granic, umocni jej krew, odeprze jej wrogów, wygna z niej śmierć, umocni prawo i jego struktury, ogłosi sedno prawdy i wyjaśni jej prawdziwe znaczenie. Niech Bóg da mu zwycięstwo, niech przyniesie koniec kłamstwom i oszustwom z jego pomocą, niech jego ręką zniszczy niesprawiedliwość i zgniliznę. Niech kalifat pozostanie w jego rodzie do dnia ostatniego! Niech Bóg modli się za naszego Pana Muḥammada, Pieczęć

³⁰ W przypadku oddziałów wojskowych zawsze wskazuję termin arabski, w przekładzie trudno bowiem ustalić różnice pomiędzy różnymi arabskimi terminami w tym zakresie: *ḡund*, *ḡayṣ* i *‘askar*.

³¹ Arab. *ḡayṣ*. Słowo to można w kontekście marokańskim rozumieć, z jednej strony, jako po prostu „wojsko”, z drugiej zaś – jako specyficzny wojskowy system panujący w siłach zbrojnych tego kraju, znany w literaturze w językach zachodnich jako *guish*: „Status *guish* był gwarantowany przez *maḡzan* określonym grupom poddanych, którzy pełnili służbę wojskową w zamian za rozmaite formy rekompensaty: żołąd, broń, mieszkanie, grunty, koncesje podatkowe, dostęp do stanowisk państwowych lub rozmaite kombinacje tych benefitów. Marokańscy poddani niezwiązani z *guishem* płacili podatki, z których byli ekwipowani i opłacani *guish*”, F. Harrak, *Mawlay Isma‘il’s Jaysh al-‘Abid*; por. także: E. Szymański, *Les tribus de „guich” et le makhzen sous le règne de Sidi Mohammed ben Abd Allah*, „Revue de l’Occident musulman et de la Méditerranée” 1970, 8. Zazwyczaj trudno jednoznacznie określić, czy autor mówi o *guish*, czy też o innych formacjach wojskowych, chyba że używa terminów *‘askar* lub *ḡund*. An-Nāṣiri działał i pisał w okresie reorganizacji armii marokańskiej (por.: T. Barrāda, *Al-Ġayṣ al-Maḡribi wa-taṭawwuruh fi al-qarn at-tāsi’ ‘aṣar*, Ar-Ribāt 1997), co tym bardziej utrudnia interpretację. Jak pisze T. Barrāda (tamże, s. 281), słowa *ḡayṣ* używano wówczas na określenie całej armii, nie ulega jednak wątpliwości, że nadal funkcjonowało to, co w XIX-wiecznym zapisie nie wykazywało różnicy graficznej, choć nazywane było w fonetycznej realizacji dialektalnej (*gīṣ*). Wspominając o tej formacji marokańska historyczka używa formy w zapisie كيش (np. tamże, s. 282), zaś M. aṣ-Ṣābbi – كيش (por.: M. aṣ-Ṣābbi, *An-Nuḥba*, s. 76). An-Nāṣiri zawsze stosuje zapis جيش. Właśnie m.in. ze względu na te niuanse postanowiłem zachować rozróżnienia leksykalne wedle oryginału.

Proroków, za Jego Rodzinę, wszystkich Towarzyszy i tych, którzy przekazywali ich słowa i którzy ich słuchali. Amen. Osiemnastego dnia świętego *rağaba* pojedynczego³² roku 1206 [11 marca 1792] od *hiğry* Muṣṭafy³³, za niego najwspanialsze modlitwy, Jemu najczystsze pozdrowienie³⁴.

Najuboższy ze sług Boga Najdoskonalszego, sługa Boga Najwyższego Muḥammad at-Tāwudī Ibn at-Ṭālib Ibn Sūda al-Murri³⁵, niech Bóg będzie mu przyjacielem i niech o nim pamięta,

i Aḥmad Ibn at-Tāwudī³⁶, niech Bóg ujmie jego dłoń, i oby wszystkie jego sprawy skończyły się powodzeniem,

i sługa Boga Najwyższego Muḥammad Ibn ‘Abd as-Salām al-Fāsi³⁷, niech Bóg będzie mu miłościw, amen

i ‘Abd al-Qādir Ibn Aḥmad Ibn al-‘Arabi Ibn Šakrūn³⁸, niech Bóg ma go w swej opiece, amen,

i Muḥammad Ibn Aḥmad Binnīs³⁹, niech Bóg będzie mu przyjacielem i pomocą, amen,

i sługa swojego Pana i najuboższy z Jego sług Muḥammad Ibn ‘Abd al-Mağīd al-Fāsi⁴⁰, niech Bóg będzie mu miłościw,

i sługa swojego Pana Najdoskonalszego Yaḥyā Ibn al-Mahdī aš-Šaf-šāwinī al-Ḥasanī⁴¹, niech Bóg będzie mu miłościw,

i sługa swojego Pana ‘Ali Ibn Idrīs⁴², niech Bóg będzie przy nim i niech będzie mu miłościw, amen,

³² Arab. *rağab al-fard al-ḥarām* – nazwa wywodzi się od tego, że *rağab* jest oddzielony od pozostałych dwóch świętych (*ḥarām*) miesięcy: *dū al-qa’da* i *dū al-ḥiğga*.

³³ Jedno z imion Proroka Muḥammada (tzw. *Al-Asmā’ aš-Šarīfa*).

³⁴ Streszczenie *bay’y* częściowo zachowało formę prozy rymowanej i rytmizowanej *sağ’*.

³⁵ Żył w latach 1700–1795, ‘ālim, znawca tradycji i prawa muzułmańskiego, autor biografii świętych mężów i dzieł genealogicznych, por.: M. Lakhdar, *La vie littéraire*, s. 257–262; Az-Zirikli, *Al-A’lām*, t. VI, s. 62. Stał na czele delegacji składającej przysięgę, por.: Ibn Zay-dān, *Ad-Durar al-fāhira*, s. 68. Rodzina Ibn Sūda należała do elity marokańskiego *maḥzanu*, a jej członkowie przez kilka pokoleń sprawowali wysokie urzędy rządowe, por.: M. aš-Šāb-bī, *An-Nuḥba*, s. 113–114, 120.

³⁶ Zm. 1820, por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 155.

³⁷ Żył w latach 1718–1799, gramatyk i prawnik, znawca Koranu, autor m.in. *Šarḥ Lā-miyyat Ibn Mālik* [‘Komentarz do *Lāmiyyi* Ibn Mālika’], por.: M. Lakhdar, *La vie littéraire*, s. 271–273.

³⁸ Zm. 1804, *faqīh*, gramatyk, znawca tradycji, autor m.in. komentarza do części *Al-Arba’in* An-Nawawiego, por.: Az-Zirikli, *Al-A’lām*, t. IV, s. 37; M. Maḥlūf, *Šağarat an-nūr*, t. I, s. 537.

³⁹ Żył w latach 1747–1798, *adīb* i prawnik, znawca historii Fezu, autor m.in. pracy na temat podatków *Baḡāt al-bašir fi farā’id al-muḥtašar* [‘Skrócona radość przenikliwego o podatkach’], Az-Zirikli, *A’lām*, t. VI, s. 15.

⁴⁰ Zm. 1798, uczony muzułmański i nauczyciel, Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 86.

⁴¹ Żył w latach 1740–1813, uczony muzułmański, *ḥaṭīb* w ważnych meczetach Fezu, tamże, s. 110.

⁴² ‘Ali Ibn Idrīs al-Ḥasinī al-Ḥašnāwī, zm. 1779, uczony muzułmański, *qāḍī* i *muftī* Fezu, tamże, s. 90.

i sługa swojego Pana Najwyższego Muḡammad Ibn Ibrāhīm⁴³, niech Bóg będzie mu miłościw,

i sługa swojego Pana Najdoskonalszego Muḡammad Ibn Mas'ūd at-Ṭarnabāṭi⁴⁴, niech Bóg obdarzy go swoją opieką, amen,

i sługa swojego Pana Najdoskonalszego Sulaymān Ibn Aḡmad, znany jako Al-Fiṣṭālī⁴⁵, niech Bóg z nim będzie i niech ma w opiece jego sprawy,

i sługa swojego Pana Muḡammad al-Hādī Ibn Zayn al-'Ābidīn al-'Irāqī al-Ḥusaynī⁴⁶, niech Bóg go obdarzy,

i sługa swojego Pana Najdoskonalszego Muḡammad at-Tuhāmī Ṭāhir al-Ḥasanī, niech Bóg go obdarzy, amen,

i 'Abd al-Malik Ibn al-Ḥasan al-Faḡilī al-Ḥasanī, niech Bóg mu będzie miłościw, amen,

i sługa swego Pana Idrīs Ibn Hāšim al-Ḥasanī al-Ġūṭī, niech Bóg mu będzie miłościw, amen.

Koniec.

[3.] *Wojna sultana Mawlāy Sulaymāna z jego bratem Mawlāy Maslamā⁴⁷ i wygnanie go do Mašriḡu*

Kiedy zakończyła się sprawa przysięgi wierności sułtanowi Mawlāy Sulaymānowi Ibn Muḡammadowi, niech Bóg będzie mu miłościw, w Fezie, przy zgodzie najwyższych urzędników spośród wojska (*ḡund*), *'ālimów*, *šarīfów* i innych osobistości, powróciły problemy z Mawlāy Maslamā. Zaraz po owej pospiesznej przysiędze, na zaproszenie *muḡtasiba* miasta Abu al-Faḡla al-'Abbāsa Marīnū i jednego z jego mieszkańców, przeciwnego Mawlāy Sulaymānowi a skłaniającego się ku Mawlāy Maslamie, Abū 'Abd Allāha Muḡammada al-Makkīego Ibn al-'Arabiego Faraḡa, udał się do Ribāṭ al-Faṭḡu oddział konny pod dowództwem Abū 'Abd Allāha Muḡammada az-Zi'riego.

W owym czasie mieszkańcy Ribāṭ al-Faṭḡu byli podzieleni na dwie grupy – jedna z nich uznała władzę Mawlāy Sulaymāna, druga zaś złożyła przysięgę wierności Mawlāy Maslamie. Kiedy Mawlāy Sulaymān dowiedział się o wyprawie Az-Zi'riego, wysłał za nim swojego brata Mawlāy at-Ṭayyiba z oddziałem Banū Ḥasan, aby go zatrzymać. Wojska (*ḡayš*) spotkały się w Ribāṭ al-Faṭḡu. Wybuchła bitwa, w której Az-Zi'rī i jego ludzie zostali pokonani. W jej trakcie zginął Al-'Abbās Marīnū, a Al-Makkī

⁴³ Muḡammad Ibn Ibrāhīm ad-Dukkālī, zm. 1826, por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 155.

⁴⁴ Zm. 1799, uczony i nauczyciel, autor kilku prac z rozmaitych dziedzin, w tym komentarza do *Alfiḡji* Ibn Mālīka, Ibn Sūda, *Iṭḡāf*, t. I, s. 90.

⁴⁵ Zm. 1794, uczony malickicki, znawca astronomii, autor m.in. *Šarḡ Suluk al-la'ālī fi muṭal-laṭ Al-Ġazālī* ['Komentarz do Dróg pereł o trójkącie Al-Ġazālego'], Az-Ziriklī, *Al-A'lām*, t. III, s. 121.

⁴⁶ Zm. 1799, por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 155.

⁴⁷ Por.: M. Abitbol, *Histoire du Maroc*, s. 280.

Faraḡ uciekł do *zāwiyi*⁴⁸ bractwa *tuhāmiyya*⁴⁹, gdzie poprosił o ochronę. Mawlāy aṭ-Ṭayyib wziął w niewolę Az-Zi'riego i jego ludzi, po czym na rozkaz sułtana Mawlāy Sulaymāna zostali uwolnieni. Ostatecznie mieszkańcy Al-'Idwatān zgodzili się mu podporządkować⁵⁰. W ten sposób opowiada o tym autor *Al-Bustānu*⁵¹.

Rodzina Faraḡów potwierdza ten przekaz. Twierdzą, że źródłem tego rozłamu było to, że rodzina Marīnū miała wysoką pozycję u Mawlāy Yazīda, niech Bóg będzie mu miłościw, i od niego usłyszeli o rodzinie Faraḡów. Opowiadali, że wzięli w depozyt pozostawiony im majątek wezyra Abū 'Abd Allāha Muḥammada al-'Arabiego Qādūsa⁵². Mawlāy Yazīd napadł na nich i skonfiskował ten majątek. Od tej chwili powstała wrogość pomiędzy nimi i rodziną Marīnū. Kiedy zmarł Mawlāy Yazīd, rodzina Marīnū i jej poplecznicy zdecydowali się złożyć przysięgę Mawlāy Maslamie, a ci, którzy byli spoza ich sprzymierzeńców, złożyli przysięgę Mawlāy Sulaymānowi. Kiedy Al-'Abbās Marīnū został zabity, meły z Ribāṭ al-Faṭḥu przywiązały do jego nogi sznur i ciągnęły go przez bazyry miasta, pokazując w każdym sklepie i kawiarni, ponieważ za życia był *muḥtasibem*.

W tym czasie Mawlāy Sulaymān przebywał w Fezie, nie ruszając się z miasta. Jednak Mawlāy Maslama, rządzący Al-Hibtem, wysłał swojego syna do Berberów Āyt Yamūr i rozkazał im, żeby napadli na mieszkańców Zarhūnu⁵³, którzy byli poddanymi suł-

⁴⁸Rodzaj klasztoru związanego z odpowiednim bractwem sufickim. Na temat koncepcji *zāwiyi* w Maroku por. szczegółowo np.: 'A.A. al-'Urwī, *Al-Uṣūl*, s. 178–210. *Zāwiya* jako instytucja miała nie tylko funkcje religijne, związane z konkretnym bractwem mistycznym, ale była także ważnym czynnikiem i uczestnikiem życia społecznego i politycznego kraju. Wiele miejsca zagadnieniu temu poświęcił E. Gellner w: *Saints of the Atlas*, London 1969. *Zāwiya*, obok *maḥzanu* i plemienia, była jednym z trzech najważniejszych struktur społeczno-politycznych Maroka w XIX w.

⁴⁹*Az-Zāwiya at-Tuhāmiyya* znajduje się w Rabacie przy obecnej ulicy Sīdī Fātiḥ. Bractwo *tuhāmiyya*, zwane także *wazzāniyya* lub *ṭayyibiyya*, wywodzi się z *ḡazūliyyi*, por.: J.S. Tringham, *The Sufi Orders in Islam*, Oxford 1971, s. 276. Stosunek Sulaymāna do *wazzāniyyi* por.: El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 165–167.

⁵⁰O tym por.: Aḍ-Ḍu'ayyif, *Tārīḥ*, s. 247; Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 272.

⁵¹Chodzi o wspomnianego już wyżej, jako polityk, historyka Abū al-Qāsima az-Zayyāniego (1734–1833) i jego dzieło *Al-Bustān az-ẓarīf fī dawlat Mawlāy aṣ-Ṣarīf* ['Piękny ogród o dziejach dynastii Mawlāy aṣ-Ṣarīfa'], znane w obszerniejszej wersji obejmującej czasy Sulaymāna jako *Ar-Rawḍa as-Sulaymāniyya* ['Ogród Sylaymāna'], por.: *Namādiḡ min al-maṣādir ar-ra'īsiyya li-tārīḥ ad-dawla al-'alawiyya*, <http://www.startimes.com/?t=15997315> [dostęp 18.08.2016]; o autorze np.: GAL. *Zweiter Supplementband*, s. 878–879; E. Lévi-Provençal, *Les Historiens...*, s. 145–199; A. Fischer, *Der marokkanische Historiker Abu-l-Qāsim ez-Zajani*, „Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft” 1917, nr 71. Informacja, na którą powołuje się An-Nāṣirī, znajduje się na s. 230 *Ar-Rawḍa*.

⁵²Jeden z najważniejszych wezyrów sułtana Muḥammada, chwalony przez An-Nāṣiriego za wielkie zdolności w zarządzaniu państwem, por.: *Al-Istiḡṣā* 1895, t. IV, s. 122.

⁵³Miasto na północ od Meknesu znane jako Mawlāy Idris. Jedno ze świętych miast Maroka, cel wielu pielgrzymek. Znajduje się tam mauzoleum Idrīsa I (zm. w 791 r.), założyciela dynastii Idrysydów. W ludowych przekonaniach sześciokrotna pielgrzymka

tana, co też uczynili. Potem zaczęli napadać na ludzi, a wtedy sułtan Mawlāy Sulaymān udał się do plemienia Miknāsa⁵⁴, zmobilizował oddziały (ḡayṣ) ‘Abid i plemiona Berberów. Następnie dołączyli Wadāyā oraz mieszkańcy Fezu i Šarāqa⁵⁵. Zebrała się duża armia – z nią udał się do Āyt Yamūr i otoczył ich nad rzeką Sabū⁵⁶ w miejscu znanym jako Al-Ḥaḡar al-Wāqif. Armia zaatakowała i wybuchła okrutna bitwa. Syn Mawlāy Maslamy uciekł i dołączył do swojego ojca, a Āyt Yamūr uciekli ze swoim całym dobytkiem w góry Sulfat. Ich obozy wraz ze stadami pozostały w rękach sułtana. Wszystko zabrało jego wojsko (ḡayṣ), złożone z ‘Abid, Wadāyā i Berberów, sułtan pozostał zaś na miejscu. Kiedy nastał świt, Āyt Yamūr wysłali do niego swoje kobiety i dzieci ze wstawiennictwem i prośbą o przebaczenie. Władca przebaczył im, a oni wrócili ku niemu i złożyli mu przysięgę wierności, on zaś wynagrodził ich stadami i ziemią, po czym wrócił do Fezu⁵⁷.

Następnie dotarła do niego wieść, że Mawlāy Maslama rozbił obóz na obszarach arabskiego plemienia Ḥayāyina⁵⁸, wyruszył więc przeciwko niemu z Fezu i stoczył z nim bitwę. Mawlāy Maslama i jego wojsko (ḡayṣ) zostali pokonani. Armia (ḡayṣ) sułtana natomiast splądrowała obóz Ḥayāyina, którzy przyszli prosić o przebaczenie. Sułtan włączył ich do swojego wojska, odcinając od Mawlāy Maslamy Arabów Al-Ḥalt⁵⁹, którzy przestawali z nim, a także mieszkańców Ġabalu. Pozostali z Maslamą jedynie jego najbliżsi współpracownicy, synowie i bratanek Mawlāy Ḥasan Ibn Yazīd. Udał się więc w góry Az-Zabīb, ale tam nie został dobrze przyjęty, po czym przeniósł się do Ar-Rīfu⁶⁰, gdzie także został zlekceważony. Następnie udał się w góry Banū Yaznāsin⁶¹, ale ci również go

do tego sanktuarium równa się pielgrzymce do Mekki, por.: R. Gorfti, *Héritage et construction du statut des chorfa Chbihi. Ethnographie des pratiques sociales et culturelles au sanctuaire de Moulay Idriss Zerhoun*, praca magisterska, Aix-Marseille Université, UFR ALLSH, Département d’anthropologie, Marseille 2014.

⁵⁴ Plemię berberyjskie w Maroku i Algierii.

⁵⁵ Šarāqa – termin wprowadzony za czasów Sa’dytów, określający wszystkie plemiona beduińskie z okolic Tilimsānu i Waḡdy; dosł. „ci ze wschodu”; por.: E. Szymański, *Les tribus*, s. 201.

⁵⁶ Druga najdłuższa rzeka Maroka na północy kraju (458 km), uchodzi do Oceanu Atlantyckiego.

⁵⁷ Por. na ten temat: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 272–273; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa..*, s. 231; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 92–93 (franc. 169–170).

⁵⁸ Ich siedziby znajdowały się wokół miejscowości Tissa, na północny wschód od Fezu, między wādī Laban i rzeką Warḡa (A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 32).

⁵⁹ Plemię arabskie z okolic Al-‘Arā’īšu.

⁶⁰ Pasma górskie i kraina geograficzno-historyczna w północno-zachodnim Maroku.

⁶¹ Plemię berberyjskie, por.: E.B. et S. Chaker, *Beni Snassen / Beni iznasen*, [w:] *Encyclopédie berbère*, 10 | *Beni Isguen – Bouzeis*, <http://encyclopedieberbere.revues.org/1685> [dostęp 8.04.2016]; *Banī Yaznāsin*, *Tribus du Maroc*, <http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/09/>

wyrzucili. Kolejnym etapem było miasto Nadrūma⁶², lecz jego zarządca nie pozwolił mu przedostać się do beja Algieru, skierował się więc ostatecznie do Tilimsānu⁶³ i tam osiadł.

Rzekł autor *Al-Bustānu*: „Spotkałem się z nim w sanktuarium *ṣayḥa* Abū Madyana⁶⁴ w Al-‘Ibādzie⁶⁵, kiedy przybył do Tilimsānu, separując się od Mawlāy Sulaymāna⁶⁶. Twierdził, że Mawlāy Maslama, kiedy spotkał się z nim, potępił go za to, że namawiał ludzi, aby odwrócili się od niego i nakłaniał ich do złożenia przysięgi wierności jego bratu Mawlāy Sulaymānowi. Rzekł: „Wyjaśniłem mu, jakim człowiekiem jest Mawlāy Sulaymān, jak kontynuuje drogę swojego ojca w sprawiedliwości i dobroci wobec poddanych, dlatego ludzie go pokochali. Kiedy usłyszał moje słowa, zapłakał, uznał tę prawdę i wyrecytował: »Gdybym znał to, co skryte, z pewnością, pomnożyłbym sobie dobro« [K, 7:188]⁶⁷. Następnie poprosił władcę Algieru, aby pozwolił mu udać się na wschód, przecinając jego *iyālę*⁶⁸, ale ten odmówił i odesłał uciążliwego gościa do Siḡilmāsy. Kiedy do sułtana Mawlāy Sulaymāna dotarła wiadomość, że jego brat wrócił do Siḡlimāsy, wysłał mu pieniądze i ubrania, wyznaczył mu *qaṣbę*⁶⁹, w której mógł zamieszkać i kwotę pieniędzy co miesiąc, podobnie jak innym swoim braciom. Jednak Maslamie nie odpowiadało

blog-post_6860.html [dostęp 8.04.2016]; *Asl Banī Yaznāsīn*, <http://www.beniznassen.com/15751604157515891604-1608157516041605160815911606.html> [dostęp 25.07.2017].

⁶² Miasto około 80 km od Tilimsānu, we wschodniej Algierii, por.: A. Bel, Dj. Sari, *Nadrūma*, [w:] *EICD*.

⁶³ Franc. Tlemcen, miasto na granicy algiersko-marokańskiej, ważny historyczny ośrodek polityczny i kulturowy zachodniego Maghrebu; w pierwszej połowie XIX w. liczyło około 12 000 mieszkańców. Administracyjnie podlegało Oranowi (Wahrān), jako stolicy bejliki. Pozbawienie Tilimsānu cech jakiegokolwiek stołeczności było celową polityką Osmanów, chodziło bowiem o zniszczenie dawnych tradycji miasta. Jego położenie tuż przy granicy z Marokiem powodowało jednak dość ściśle związku zachodnią Oranią i państwem Śarīfów, por.: A. Bel-M. Yalaoui, *Tilimsān*, [w:] *EICD*.

⁶⁴ Abū Madyan Šu‘ayb (1126–1198), mistyk i ‘ālim wywodzący się z Andaluzji, większość życia spędził w Maghrebie, autor wielu traktatów sufickich i *dīwānu* poezji o zabarwieniu mistycznym (przekład jednego z jego najsłynniejszych utworów *Maqṣūrat al-ḡawhara* [‘Łoża klejnotu’] na język hiszpański por.: A. Shafik, *Poema de exhortación piadosa*, *Maqṣūrat al-ŷawhara de Abū Madyan. Traducción y notas*, „al-Andalus Magreb” 2016, nr 3, s. 93–126). Zmarł w okolicach Tilimsānu, gdzie Marynidzi w pierwszej połowie XIV w. zbudowali wspomniane w tekście mauzoleum, obejmujące także meczet i *madrasę*. Abū Madyan jest patronem Tilimsānu, a jego grób jest do dziś ważnym miejscem pielgrzymkowym dla mieszkańców zachodniej Algierii i wschodniego Maroka, por.: G. Marçais, *Abū Madyan*, [w:] *EICD*; A.B. at-Tinbukti, *Nayl al-ibtihāḡ bi-taṭrīḡ ad-dibāḡ* [‘Osiągnięcie szczęścia w haftowaniu jedwabiu’], *Ṭarābulus* 1989, s. 193–199.

⁶⁵ Al-‘Ibād, za czasów Abū Madyana wieś koło Tilimsanu, obecnie część miasta.

⁶⁶ Az-Zayyāni, *Ar-Rawḍa*, s. 231.

⁶⁷ Tamże, cytata skrócony przez An-Nāṣiriego.

⁶⁸ Jednostka administracyjna w państwie osmańskim.

⁶⁹ *Qaṣba*, *qaṣaba* – rodzaj cytadeli, termin stosowany w Maghrebie, któremu w Maṣriqu odpowiada *qal‘a*.

pozostawanie w tym mieście i udał się na wschód. Po drodze przekroczył terytorium beja Tunisu, emira Ḥammūdy Paszy Ibn ‘Alego⁷⁰.

Rzekł autor *Al-Ḥulāṣa an-naḡiyya*⁷¹: „Przybył Mawlāy Maslama Ibn Muḥammad do emira Ḥammūdy Paszy, uciekając w wyniku wygnania go z królestwa Fezu, więc ugościł go najlepszą gością, potraktował go jak sułtana, okazując mu nadmierną dobroć”. Następnie Mawlāy Maslama udał się na wschód i osiadł na jakiś czas w Egipcie, po czym skierował się do Mekki, gdzie gościł go sułtan tego miasta, jego szwagier, mąż jego siostry, który potraktował go z wszelkimi honorami. Następnie powrócił z Mekki do Kairu. Wtedy jego sytuacja pogorszyła się i nie mógł już znaleźć dla siebie miejsca, dlatego wyjechał do Tunisu i zamieszkał u wspomnianego Ḥammūdy Paszy, który godnie się nim zajął. Wkrótce poprosił go, żeby wstawił się za nim u jego brata Mawlāy Sulaymāna. Ḥammūda napisał w tej sprawie i z listem tym Maslama udał się do Oranu⁷² i emira tego miasta także poprosił o wstawiennictwo. Ten również napisał list. Z pismami obu emirów udał się do sułtana Mawlāy Sulaymāna, który spotkał się z nim i nakazał mu pojechać do Siḡilmāsy, gdzie miał zamieszkać w domu swojego ojca. Wyzaczył mu odpowiednią sumę pieniędzy na utrzymanie oraz ubrania, będąc dla niego wielce łaskawy. Poleciał mu pozostawać daleko od wszelkich ważnych spraw, aby znów nie wywołać konfliktu. Jednak, kiedy Maslama dowiedział się o propozycji brata, nie był z niej zadowolony, wrócił więc na wschód, gdzie mieszkał, aż dosięgło go przeznaczenie i mógł odpocząć od trudów życia doczesnego, niech Bóg będzie mu miłościw⁷³.

⁷⁰ Piąty bej Tunisu z dynastii Ḥusaynidów, pan. 1782–1814, por.: A. Rousseau, *Annales tunisiennes ou aperçu historique de la regence du Tunis*, Alger 1864, s. 195 i nast.

⁷¹ Chodzi o Muḥammada al-Bāḡiego al-Mas‘ūdiego (1811–1880), poetę i historyka tunezyjskiego (por.: *A’lām Tūnus. Muḥammad al-Bāḡī al-Mas‘ūdī, Mu’arriḥ rā’id wa-sā’ir raḡiq*, <http://www.tuess.com/alchourouk/501560> [dostęp 12.02.2016]), autora m.in. pracy *Al-Ḥulāṣa an-naḡiyya fī umarā’ Ifrīḡiyya* [‘Czysta esencja o emirach Ifrīḡiyyi’], Tūnus 1323. An-Nāṣiri odnosi się do s. 138 według tego wydania.

⁷² Oran liczył w pierwszej połowie XIX w. około 18 000 mieszkańców.

⁷³ Dzieje Maslamy (nazywanego często Salāmą) por.: ‘A.W. Ibn Maṣṣūr, *Al-Amīr Mawlāy Maslama*, „Da’wat al-Ḥaqq”, nr 296, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/7633> [dostęp 13.02.2016]) opisuje Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 273–274. An-Nāṣiri wyraźnie opiera się na tym przekazie, o czym świadczą liczne identyczne sformułowania. Nie jest to jednak cytat. Niektóre wiadomości zostały zweryfikowane. U Al-Kansūsiego miejsce, dokąd Sulaymān chce zesłać brata, określane jest jako Tāfilāl, nie konkretnie Siḡilmāsa (obecnie istnieją tylko ruiny tego miasta niedaleko Ar-Risāni). Al-Kansūsī dokładniej też opisuje perypetie Maslamy (tu: Salām) w Tunisie, Egipcie i Mekce – nie był on w stanie pozostawać dłużej w żadnym z tych miejsc ze względu na karygodne zachowanie i wywoływanie wielu konfliktów. Por. także: Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 231–232; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 92–93 (tu również brat Sulaymāna ma na imię Maslama). Znacznie szerzej niż wspomniani autorzy dzieje Maslamy, przez niego także nazywanego Salāmą, opisuje Aḍ-Ḍu’ayyif (*Tārīḥ*, s. 248–250). Marokańscy edytorzy wszystkich trzech dzieł,

[4.] *O tym, jak Arabowie Ānqād⁷⁴ obrabowali⁷⁵ pielgrzymów z Maroka i jakie były tego skutki*

Później sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, dowiedział się, że grupa kupców i pielgrzymów, którzy przybyli z Maṣriq, wyruszyła z Waḡdy⁷⁶ w kierunku Fezu. Kiedy wkroczyli na obszary arabskiego plemienia Ānqādów, ci napadli ich i ograbili. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wezwał swojego sekretarza Abū al-Qāsima az-Zayyāniego⁷⁷ i rozkazał mu wyruszyć do Waḡdy, objąć tam urząd gubernatora (*wālī*⁷⁸) i doprowadzić sytuację w okolicy do porządku, aby nie szerzyło się tam zepsucie. Az-Zayyāni nie miał na to ochoty i rzekł się stanowiska, ale sułtan nie przyjął rezygnacji i zmusił go do marszu do miasta. Przydzielił mu setkę konnych, a Abū al-Qāsim podporządkował się rozkazowi, ponieważ uświadomił sobie, że jeśli odmówi sułtanowi, zostanie zesłany do jednego z Dwóch Świętych Miast⁷⁹, gdzie pozostanie już do końca życia.

Zebrał więc ludzi i wyruszył, a z nim grupa kupców, którzy zostali zatrzymani w Fezie. Kiedy dotarli na ziemię Ānqādów, spotkali koczowników już na nich czekających. W jednej chwili zaatakowali przybywających, a konie sułtana spłoszyły się. Do koczowników dołączyły następne oddziały i rozniosły w proch ludzi sułtana – uszedł z życiem tylko *qā'id* i dziesięciu innych ludzi. Ānqādowie zrabowali cały towar, jaki mieli ze sobą kupcy, którzy ledwie uszli z życiem. Rzekł Az-Zayyāni: „Ukryliśmy się w *qaṣbie* Al-'Uyūn⁸⁰, ale rozproszyliśmy się i siedmiu z nas zginęło, a kilku zostało rannych. Tych, którzy przybyli do nas posłałem, żeby pochowali ciała, po czym skierowałem przywódcę konnych do Waḡdy z kilkoma Arabami, ja zaś wyruszyłem z Berberami Yaznāsin, mając ze so-

na które się powołuję, nie zwracają uwagi na różnicę imienia i nie wyjaśniają jej. Por. także: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 49–50.

⁷⁴ Plemię zamieszkujące na terenie Maroka i Algierii na obszarze o tej samej nazwie, por.: Ch. de Foucauld, *Reconnaissance au Maroc 1883–1884*, Paris 1888, s. 253.

⁷⁵ Zjawisko rabunku w XIX-wiecznym Maroku analizuje T.'A. al-Ḥārītī w artykule *Ḥawādiṯ an-nuḥub fī Al-Maḡrib al-Aqṣā ḥilāl al-qarn at-tāsi' 'aṣar. Al-'Awāmil al-latī sā'adat 'alā tafāqumihā wa-mawqif as-sultāt al-maḡribiyya minhā*, „Maḡallat Ġāmi'at al-Malik 'Abd al-'Azīz. Al-Ādāb wa-al-'Ulūm al-Insāniyya” 1994, t. 7.

⁷⁶ Waḡda (franc. Oujda), miasto w północno-wschodnim Maroku przy granicy z Algierią, por.: J.F. Troin, *Wadḡda*, [w:] *EICD*.

⁷⁷ We wszystkich edycjach arabskich *Al-Istiḡṣā* forma „Aṣ-Ṣiyyāni/Aṣ-Ṣiyyāni”, w przekładzie francuskim „Ezzayāni”. Por. rozważania na temat tego nazwiska: A. Fischer, *Der marokkanische Historiker*.

⁷⁸ Kiedy w przekładzie pojawi się termin „gubernator”, będzie się on odnosił każdorazowo do określenia *wālī*.

⁷⁹ Mekka i Medyna.

⁸⁰ Al-'Uyūn Sidi Mulūk, obecnie miejscowość we wschodnim Maroku, blisko granicy z Algierią. W czasach, o których mowa, był to jedynie posterunek wojskowy.

bą tylko mojego wierzchowca i drugiego konia, na którym jechał mój niewolnik, co zginął w bitwie. I opowiadał dalej: Następnie dotarłem do Oranu, gdzie zatrzymałem się u beja Muḥammada Paszy⁸¹, który wyraził mi współczucie i zaproponował, żebym pozostał u niego na dłużej, ale odmówiłem. Potem opowiadał Az-Zayyānī, że następnie udał się do Tilimsānu, gdzie przyłączył się do Maslamy Ibn Muḥammada, ale tam się posprzeczała, jak to wyżej wspomnieliśmy⁸². Działo się to pod koniec roku 1206 od hiḡry [połowa 1792].

[5.] Sultān Mawlāy Sulaymān wysyła wojsko do Al-Ḥawzu i wyrusza za nim do Ribāṭ al-Faṭḥu, po czym powraca do Fezu

Była już mowa o tym, że mieszkańcy Marrakeszu i plemiona Al-Ḥawzu byli związani z Mawlāy Hišāmem Ibn Muḥammadem za panowania Mawlāy Yazīda, niech Bóg będzie mu miłościw. Kiedy część zachodnia przypadła Mawlāy Sulaymānowi, postanowił przyłączyć obszar Al-Ḥawzu i zająć go. Postawił więc swojego brata Mawlāy Aṭ-Ṭayyiba Ibn Muḥammada na czele 10 000 jazdy, wyznaczył mu *qā'idów* wojska (*ḡayš*) i wysłał do plemion Aš-Šāwiya⁸³, a było to pod koniec roku 1207 [kwiecień 1793]. Następnie sultān ruszył ich śladem do Ribāṭ al-Faṭḥu, chcąc zatrzeć ostatnie ślady buntu, jaki tam wybuchł. Tymczasem postanowił poczekać na efekty działania jego brata. Szóstego *šawwāla* tego roku [17 maja 1793] sultān modlił się w piątek w meczecie w *qašbie*⁸⁴ – prowadził modlitwę i był *ḥaṭībem*⁸⁵, głosząc wspaniałą mowę o nakazywaniu dobra i zakazywaniu zła, o unikaniu tego, co zakazane (*ḥarām*), oraz o odsuwaniu od siebie grzechu, obiecywał i groził, wreszcie kończąc kazanie, rzekł: „I daj, Boże, zwycięstwo wojsku (*ḡayš*) muzułmanów”. Następnie wezwał do modlitwy całą wspólnotę. Podczas pierwszego pokłonu wyrecytował surę *Zgromadzenie* (*Al-Ġum'a*), podczas drugiego zaś surę *Oszalamiające* (*Al-Ġāšiya*) itd.

Kiedy Mawlāy Aṭ-Ṭayyib wkroczył do krainy Aš-Šāwiyów, przywódcy wojskowi (*ḡayš*), którzy byli z nim, poróżnili się i pokłócili w kwestii przywództwa, ponieważ każdy z nich uważał, że to on stoi na czele. Najbardziej arogancki był *qā'id* Al-Ġunaymī. Był to jeden z *qā'idów* jeszcze za czasów Mawlāy Yazīda, niech Bóg będzie mu miłościw. Mawlāy Sulaymān pozostawił go na stanowisku dowódczym ze względu na przy-

⁸¹ Muḥammad Bāy al-Kabīr Ibn 'Utmān, pan. 1792–1799, *Tāriḥ al-ḥukkām wa-al-salālāt al-ḥākima*, <http://www.hukam.net/family.php?tw=144#3485> [dostęp 13.02.2016], por.: H.-L. Fej, *Histoire d'Oran avant, pendant et après la domination espagnole*, Oran 1858, s. 261–273.

⁸² An-Nāširī stosuje w tej opowieści, powołując się na Az-Zayyāniego, raz mowę zależną, raz niezależną. W *Ar-Rawḍa* (s. 232–233) Az-Zayyānī opowiada wszystko w pierwszej osobie.

⁸³ Plemię berberyjskie na wschodzie Maroka i w zachodniej Algierii, por.: *Villes et tribus du Maroc. Volume premier Casablanca et les Châouïa*, Paris 1915.

⁸⁴ Chodzi o tzw. Al-Masḡid al-'Atiq (por.: *Al-Istiḡsā* 2001, s. 124).

⁸⁵ Kaznodzieja, w tym przypadku ten, kto wygłasza kazanie piątkowe.

jażń, on zaś zdominował pozostałych *qā'idów* i stał się doradcą, zastępcą Mawlāy aṭ-Ṭayyiba oraz szefem jego *mišwary*⁸⁶. Kiedy doszło do bitwy, porzucili go, doprowadzając do jego klęski. Zostawili swoje namioty i inne wyposażenie na pastwę wroga i wrócili pokonani do sułtana w Ribāt al-Faṭḥu. Było ich 10 000 konnych, jak już była o tym mowa. Sułtanowi, niech Bóg będzie mu miłościw, nie pozostało nic innego, jak wrócić z nimi do Fezu, aby odnowić wyposażenie wojska, by było zdolne do kolejnych wypraw – zarówno namiotów, jak i broni i innego wyposażenia, jak o tym będzie mowa później, jak Bóg zechce⁸⁷.

[6.] *Rebelia*⁸⁸ *Muḥammada Ibn 'Abd as-Salāma al-Ḥumsiego, znanego jako Zayṭān w Ġabalu*

Kiedy nastąpił rok 1208 [9 sierpnia 1793 – 29 lipca 1794] zbuntowało się w górach Ġumāra⁸⁹ plemię Al-Aḥmās⁹⁰, a przywódcą rebelii był jeden z *ṭolba*⁹¹ tego plemienia niejaki Muḥammad Ibn 'Abd as-Salām zwany Zayṭān⁹². Wokół niego zebrało się wielu zwolenników rebelii z kilku plemion, tak że grupa jego ludzi osiągnęła znaczną liczbę. Przyczyną buntu było to, że *qā'id* Qāsim aṣ-Šarīdi był *wālīm* w tym rejonie za czasów Mawlāy Yazīda, niech Bóg będzie mu miłościw. Kiedy złożono

⁸⁶ *Mišwara* – rada konsultacyjna, złożona najczęściej z urzędników wysokiego szczebla.

⁸⁷ Przekaz Al-Kansūsiego na temat tego wydarzenia jest o połowę krótszy, zwraca przy tym uwagę dużo ostrzejsza ocena osoby Al-Ġunaymiego, którego An-Nāširi określa jako *a'zamuhum tahawwuran* („najbardziej arogancki, bezmyślny”), zaś autor *Al-Ġayš* wprost jako *a'zamuhum ḥumqan* („najgłupszy”, t. I, s. 274). Az-Zayyāni w *At-Tarġumān* określa go tylko jako *a'zamuhum* (s. 93), czyli w tym kontekście „najważniejszy, najsilniejszy”.

⁸⁸ Arab. *ṭawra*.

⁸⁹ Pasma górskie w Ar-Rifie i nazwa plemienia berberyjskiego.

⁹⁰ Plemię berberyjskie zamieszkujące w okolicach Šafšāwīn, wywodzące się z klanu Ġumāra, por.: Ibn Ḥaldūn, *Tāriḥ*, t. VI, s. 280–281; *Qabilat Al-Aḥmās, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2011/10/blog-post_1857.html [dostęp 14.02.2016]. Zayṭān uważany jest za jedną z najważniejszych postaci w dziejach plemienia. Por. także: *Fī taṭmīn al-ishāmāt al-ġihawiyya: qabilat Al-Aḥmās al-'ālīma wa-dawruhā fī ḥimāyat al-mawrūt al-waṭānī*, „Maġris”, za „Tiṭwān Nyūz”, 23.02.2013, <http://www.maghress.com/tetouanews/1000552> [dostęp 14.02.2016].

⁹¹ An-Nāširi używa terminu *ṭalaba/ṭolba*, l.poj. *ṭālib* w dwóch znaczeniach. Oznacza on czasem studentów szkół religijnych, tu zaś pojawia się w specyficznym dla Maroka znaczeniu, które definiuje Al-'Urwī (*Al-Uṣūl*, s. 120; dokładny zapis: *طالبة*): „Termin ten rozpowszechnił się pod koniec wieku. Nazywano w ten sposób rozmaite grupy urzędników *maḥzanu*. Określano tak również sekretarzy (*kātib*) *amīnów*, także tych, którzy znali języki obce. Można więc odnieść wrażenie, że określenie to oznaczało ludzi charakteryzujących się jakimś wykształceniem – czy to teologicznym, czy też w zakresie typowym dla sekretarzy *dīwānów* zajmujących się *ādābem*”, L. Pietsch, *Marokko. Briefe von der Deutschen Gesandtschaftsreise nach Fez im Frühjahr 1877*, Leipzig 1878, s. 187, oddaje ten termin słowem „savants”. W przekładzie kieruję się kontekstem, w tym drugim znaczeniu termin pozostawiam w transkrypcji.

⁹² Por.: *Qabilat Al-Aḥmās*.

przysięę Mawlāy Sulaymānowi, jego miejsce zajął wspomniany wyżej *qā'id* Al-Gunaymī. Był on, jak pisałem, człowiekiem okrutnym i uwięził Qāsima oraz skonfiskował jego majątek, po czym poddał go torturom, aby dowiedzieć się, czy jeszcze czegoś gdzieś nie ukrył. W wyniku tych tortur Qāsim zmarł. Z tego powodu Zayṭān wywołał rewoltę, do której przyłączyły się tłumy okolicznych mieszkańców. Kiedy rewolta zaczęła zataczać coraz szersze kręgi, sułtan wysłał wojsko (*ḡayṣ*) do *qā'ida* Al-Gunaymiego i rozkazał mu zdusić ruch Zayṭāna. Ruszył więc, ścigając go, przez Gaṣawę w okolicach Wāzzānu⁹³. *Qā'idowie* oddziałów (*ḡayṣ*) odmówili prześladowania mieszkańców tych gór i przesmyków, ale on posuwał się do zdecydowania ze swoją konnicą i strzelcami. Kiedy znalazł się już na obcym terenie, ze wszystkich stron, ze wszystkich przełęczy rzucili się na niego strzelcy. Wybuchła ostra walka, wróg otoczył wojsko (*ḡayṣ*). Zabili wielu żołnierzy i obrabowali wszystkich, a wojska sułtana poniosły sromotną klęskę. Kiedy wiadomość o tym dotarła do władcy, wpadł we wściekość i uwięził Al-Gunaymiego. Na jego miejsce mianował synów Qāsima aṣ-Ṣarīdiego, którzy własnymi rękami zamordowali go. Zemścili się w ten sposób za swojego ojca.

Wālīm plemion Ġabalu mianował swojego brata Mawlāy aṭ-Ṭayyiba, przekazał również w jego kompetencje kwestie miast granicznych, osadzając go w Tangerze⁹⁴ (Ṭanḡa). W ten sposób Mawlāy aṭ-Ṭayyib zarządzał sprawami plemion ġabalijskich i punktami granicznymi od Tetuanu (Tiṭṭāwīn, Tiṭwān)⁹⁵ po Tanger i Al-‘Arā’iṣ⁹⁶. Za każdym razem, jak pojawiała się jakaś szczelina, zatykał ją, wykorzystywał też każdą okazję, walcząc z plemionami Al-Faḡṣ⁹⁷, aż uspokoiły się i doprowadził ostatecznie do ich podporządkowania. Potem walczył z plemionami zamieszkującymi okolice Tangeru i Aṣīli – Banū Yadir⁹⁸ i Al-Aḥmās, z którego pochodził Zayṭān. Walki między nimi toczyły się jednak ze zmiennym szczęściem.

Kiedy nastąpił rok 1209 [29 lipca 1794 – 18 lipca 1795], sułtan wysłał do swojego brata Mawlāy aṭ-Ṭayyiba do Tangeru oddziały wojska (*ḡayṣ*). aṭ-Ṭayyib wyruszył z nimi z miasta, mając ze sobą także własnych żołnierzy (*‘askar*) i żołnierzy (*‘askar*) z Al-‘Arā’iṣu i skierował się ku plemieniu Banū Ġarfāṭ⁹⁹, jednemu ze źródeł rewolty. Znalazł się na ich terenach

⁹³ Taki zapis we wszystkich wydaniach *Al-Istiḡsā*, częścię: Wāzzān.

⁹⁴ W tym czasie miasto liczyło około 9500 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsó, *Specchio*, s. 38.

⁹⁵ W tym czasie miasto liczyło około 16 000 mieszkańców, tamże, s. 41.

⁹⁶ W tym czasie miasto liczyło około 16 000 mieszkańców, tamże, s. 46; franc. Larache.

⁹⁷ Plemiona berberyjskie, również obszar nadmorski pomiędzy Tangerem a Al-‘Arā’iṣem.

⁹⁸ Por.: *Qabīlat Banī Yadir, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2011/10/blog-post_3075.html [dostęp 14.02.2016].

⁹⁹ Por.: *Qabīlat Banī Karfaṭ, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_235.html [dostęp 14.02.2016].

i walczył z nimi w ich osiedlach. Pokonał ich oddziały, wypalał wsie, rabował dobytek i niszczył ze szczerem. Ostatecznie poddali mu się, a on okazał im łaskę i przebaczył im.

Następnie skierował się ku Banū Haršan z klanu Banū Yadir. Jednak buntownik Zaytān uciekł do swojego plemienia Al-Aḥmās, a plemiona, które go popierały, opuściły go. Mawlāy At-Ṭayyib dał mu *āmān*¹⁰⁰ i pokonał go. Następnie wysłał go do sułtana, który zapewnił mu bezpieczeństwo i wyznaczył zwierzchnikiem jego plemienia. W ten sposób stał się jednym z ludzi dynastii i jej doradców do czasu, gdy uspokoił sytuację wśród swego ludu. Wtedy na jego miejsce został mianowany kto inny, jego zaś sułtan przeniósł do Tetuanu, dając mu mieszkanie i odpowiednie uposażenie. Pozostał tam do końca rządów Mawlāy Sulaymāna.

Kiedy zaś wystąpił przeciwko niemu Mawlāy Ibrāhīm Ibn Yazīd¹⁰¹ i wkroczył do Tetuanu, Zaytān pozostawał zwolennikiem sułtana i uczynił bardzo wiele, żeby umocnić spokój wśród plemion. W roku 1236 [1820/1821], pomimo podeszłego wieku, przybył do sułtana, kiedy przebywał w Tangerze, darując mu wspaniałe prezenty¹⁰². Aż po dziś dzień ludzie z plemienia Al-Aḥmās cieszą się protekcją jego potomków, podobnie jak plemię Āyt Ū Mālū¹⁰³ z klanu Mahāwiš. Bóg jest dziedzicem ziemi i tego, co na niej, On jest najdoskonalszym z dziedziców.

W miesiącu *dū al-ḥiġġa* tegoż roku, to znaczy 1209 [czerwiec–lipiec 1795], zmarł *‘allāma* imam At-Tāwudī Ibn Sūda al-Murrī al-Fādī, autor *Al-Ḥāšiyya ‘alā al-Buḥārī* [‘Dodatek do Al-Buḥāriego’] i *Al-Ḥāšiyya ‘alā Šarḥ aš-šayḥ ‘Abd al-Bāqī az-Zarqānī ‘alā Al-Muḥtašar* [‘Dodatek do komentarza *šayḥa* ‘Abd al-Bāqiego az-Zarqāniego do *Al-Muḥtašaru*] i *Šarḥ Al-‘Ašimiyya wa-az-Zuqāqiyya* [‘Komentarz do *Al-‘Ašimiyyi* i *Az-Zuqāqiyyi*’] i innych pożytecznych dzieł. Był, niech Bóg będzie mu miłościw, pieczęcią *šayḥów* Fezu i jego najwybitniejszych przedstawicieli.

[7.] *Opowieść o działaniach Mawlāy Hišāma Ibn Muḥammada w Marrakeszu i Al-Ḥawzie oraz sprawach z tym związanych*

Jak już wspomnieliśmy, mieszkańcy Marrakeszu i plemiona Al-Ḥawzu odstąpili od sułtana Mawlāy Yazīda i złożyli przysięgę wierności jego bratu Mawlāy Hišāmowi Ibn Muḥammadowi. Kiedy Mawlāy Yazīd został zabity w Marrakeszu, Mawlāy Hišām umocnił się w tym mieście i podporządkowały się mu wszystkie plemiona Al-Ḥawzu. W jego imieniu, ja-

¹⁰⁰ Gwarancja bezpieczeństwa wystawiona pisemnie przez sprawującego władzę na danym obszarze.

¹⁰¹ Zm. 1821, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 128–129.

¹⁰² Opowieść o Zaytānie przytaczają także w krótszej wersji Al-Kansūsī, t. I, s. 274–275 oraz Az-Zayyānī, *Ar-Rawda*, s. 232–233 i *At-Tarġumān*, s. 92–93; Al-Mušarrāfī, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 50.

¹⁰³ Konfederacja plemion Ayt Zammūr, Ayt Saḥmān, Ayt Isrī i Banū Maklid, por.: A. Dziubiński, *Historia Maroka*, s. 300.

ko jego wezyrowie, działali rządcą (*ṣāhib*)¹⁰⁴ Āsfi *qā'id* 'Abd ar-Raḥmān Ibn Nāṣir al-'Abdī, człowiek o niezwyklej wprost szczodrości, oraz gubernator Dukkāli *qā'id* Muḥammad al-Hāšimī Ibn al-'Arūsī, niezwykle oddany swojemu ludowi. Ci dwaj *qā'idowie* odgrywali pierwszorzędną i decydującą rolę w państwie Mawlāy Hišāma – jeden ze względu na swoje bogactwo i szczodrość, drugi z powodu swej '*aṣabiyyi*'¹⁰⁵ i przywiązania do ojczyzny. Do Mawlāy Hišāma przyłączyły się berberyjskie plemiona Dukkāla¹⁰⁶, 'Abda¹⁰⁷, Aḥmar¹⁰⁸, Ṣayāzima¹⁰⁹, Hāḥa¹¹⁰ i inne. Trwało tak jakiś czas, aż wystąpili przeciwko niemu Ar-Raḥāmina i oskarżyli go, że zabił podstępnie ich przywódcę *qā'ida* Abū Muḥammada 'Abd Allāha Ibn Muḥammada ar-Raḥmāniego, pomimo że kierował sprawami państwa i reprezentował interesy emira.

Rzekł Akansūs¹¹¹: „Rozniosła się wieść, że to Hišām rozkazał zabić 'Abd Allāha ar-Raḥmāniego. Ibn ad-Dāwudī powiedział zaś, że sultan Mawlāy Sulaymān i kilku innych ludzi twierdziło, że zabili go jego przeciwnicy spośród Ar-Raḥāmina i upozorowali, że to Mawlāy Hišām namówił ich do tego czynu. Tak twierdził Ibn ad-Dāwudī, a Bóg wie najlepiej”¹¹².

Kiedy został zabity *qā'id* 'Abd Allāh, Ar-Raḥāmina odmówili posłuszeństwa Mawlāy Hišāmowi i złożyli przysięgę wierności jego bratu

¹⁰⁴ W przekładzie francuskim „gouverneur” – podobnie oddawany jest w tym przekładzie *wālī*.

¹⁰⁵ '*Aṣabiyya* to rodzaj więzi krwi i więzi społecznej, charakterystycznej m.in. dla plemion arabskich. Zagadnienie to szczególnie rozwinął Ibn Ḥaldūn – później stało się przedmiotem wielu analiz, zarówno arabskich, jak i orientalistycznych, por. np.: J. Zdanowski, *Znaczenie kategorii 'aṣabiyya. Uwagi do polemiki wokół teorii władzy Ibn Chalduna*, [w:] *Z Mekki do Poznania*, Poznań 1998.

¹⁰⁶ Plemię berberyjskie z konfederacji Maṣmūda, żyjące na południu, por.: Ad-Darrāḡi, *Al-Qabā'il*, t. II, s. 270–272.

¹⁰⁷ Plemię berberyjskie, gałąź plemienia Dukkāla, tzw. Dukkāla al-Ḥamrā', żyjące w okolicach Āsfi, por.: tamże, s. 271.

¹⁰⁸ Plemię arabskie spokrewnione z Berberami 'Abda, por.: *Qabilat Awlād Aḥmar, Tribus du Maroc*, <http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post.html> [dostęp 16.02.2016].

¹⁰⁹ *Itihādiyyat qabā'il aṣ-Ṣayāzima, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/09/blog-post_5626.html [dostęp 16.02.2016].

¹¹⁰ Także: Hāḥa, plemię berberyjskie z konfederacji Maṣmūda, por.: Ad-Darrāḡi, *Al-Qabā'il*, t. II, s. 269–270.

¹¹¹ Akansūs / Muḥammad Ibn Aḥmad al-Kansūsī (1796–1877), *adīb* i historyk, jego najważniejszym dziełem jest *Al-Ġayṣ al-'aramram al-ḥumāsī*. Jak podaje Brockelmann, Akansūs dość swobodnie zwykł odnosić się do prawdy historycznej. Por. na jego temat m.in.: GAL. *Zweiter Supplementband*, s. 884–885; E. Lévi-Provençal, *Les Historiens*, s. 200–213; tenże, *Akansūs*, [w:] *EICD*; Ibn Sūda, *Dalīl*, s. 97; M.M. Dziekan, *O piśmiennictwie marokańskim w XIX w.: Muḥammad Akansūs (1796–1877) – życie i dzieło*, „Przegląd Orientalistyczny” 2017, nr 1–2, s. 45–55. W tekście głównym stosuję, za An-Nāṣirim, formę Akansūs, w przypisach zaś – zgodnie z zapisem edycji jego dzieła – Al-Kansūsī.

¹¹² Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 276, cytat niedokładny. Formuła „A Bóg wie najlepiej” – *Wa-Allāh a'lam* może (choć nie musi) wskazywać na wątpliwości ze strony autora, których nie jest w stanie rozstrzygnąć.

Mawlāy Ḥusaynowi Ibn Muḥammadowi¹¹³, po czym razem z nim udali się do Marrakeszu. Mawlāy Hišām nawet nie zauważył, jak ich bębny wojenne zabrzmiały wokół *qasby* i sprawiły, że pospieszył z wysłaniem swojej konnicy. Następnie wyruszył piechotą do mauzoleum Abū al-‘Abbāsa as-Sabtiego¹¹⁴, prosząc go o ochronę i oddając mu swoją osobę. Po wielu dniach niepostrzeżenie wymknął się i wraz ze swoimi ludźmi udał się do Āsfī, gdzie zatrzymał się u swojego wezyra *qā’ida* ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Nāšira. Tam został bardzo szczerze ugoszczony, a ‘Abd Allāh był na jego usługi wedle jego woli. Tymczasem Mawlāy Ḥusayn wkroczył do pałacu kalifackiego w Marrakeszu, przejmując jego skarbiec i całe znajdujące się tam mienie Mawlāy Hišāma i to, co pozostawił Mawlāy Yazīd. Zmusił mieszkańców Marrakeszu do złożenia mu przysięgi wierności, a było to w roku 1209 [1794/1795].

Al-Ḥawz podzielił się. Niektóre plemiona, jak ‘Abda, Aḥmar i Dukkāla, pozostały z Mawlāy Hišāmem, inne zaś, jak Ar-Raḥāmina i wszystkie plemiona okolic Marrakeszu, z Mawlāy Ḥusaynem, wymieniają jego imię w kazaniach piątkowych. Rozpalił się ogień niepokojów pomiędzy tymi plemionami – rozgorzały walki, aż liczba poległych osiągnęła ponad 20 000. Mawlāy Sulaymān pozostawał zaś w tym czasie w Fezie, nie interesując się Al-Ḥawzem, a czekając tylko na efekty konfliktu wśród jego mieszkańców. Koniec końców wojna ich zmęczyła, co bardzo go ucieszyło. Sami zaczęli do niego przychodzić z prośbą, żeby przybył do ich krainy, aby przyjąć ich przysięgę wierności. Obiecał im to, jak Bóg zechce, kiedy zakończy sprawę z plemieniem Šāwiya¹¹⁵.

[8.] Rebelia Mawlāy ‘Abd al-Malika Ibn Idrīsa w Ānfię i jej przyczyny

Plemiona Aš-Šāwiya już od czasu, gdy zaatakowały wojska (*ğayš*) Mawlāy Aṭ-Ṭayyiba Ibn Muḥammada, broniąc się przed podporządkowaniem się sułtanowi, miały świadomość, że nie pozostawi ich w spokoju. Postanowiły więc uporządkować swoje sprawy z nim i wysyłały doń raz za razem delegacje złożone z przywódców plemiennych z prośbą, aby wyznaczył dla nich gubernatora, którego mogliby się trzymać, słuchając jego nakazów i zakazów. Sułtan wyznaczył więc na to stanowisko swojego kuzyna i zięcia jednocześnie, Mawlāy ‘Abd al-Malika Ibn Idrīsa Ibn al-Muntašira¹¹⁶. Mawlāy ‘Abd al-Malik przybył więc na tereny Tāmasny¹¹⁷

¹¹³ Zm. 1798, Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 88.

¹¹⁴ Żył w latach 1129–1204, jeden z siedmiu *šayhów* z Marrakeszu, gdzie też znajduje się jego sanktuarium, H. Bencheneb, *Al-Sabtī*, [w:] *EICD*.

¹¹⁵ Wydarzenia te streszcza Al-Kansūsi, *Al-Ğayš*, t. I, s. 276–277; nieco inne ujęcie u Ad-Du‘ayyifa, *Tārīḥ*, s. 259–260; Az-Zayyāni, *Ar-Rawḍa*, s. 237; tenże, *At-Tarğumān*, s. 94–95.

¹¹⁶ Zm. 28 grudnia 1812; por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 109.

¹¹⁷ Obszar pomiędzy rzekami Umm ar-Rabī’ a Abū Raqrāq, por.: Leo Africanus, *The History and Description of Africa and of the Notable Things Therein Contained*, Vol. 2, Cambridge 2010, s. 294.

i zatrzymał się w mieście Ānfa, nazywanym obecnie Ad-Dār al-Bayḏā¹¹⁸. Tam przejął kontrolę nad dochodami portu i podzielił się nimi z przywódcami Aš-Šāwiyów, którzy byli razem z nim. Celem tego posunięcia było zachęcenie ich do podporządkowania się jego władzy i ich pozostanie na jego służbie.

Kiedy otrzymali te profity, zapragnęli więcej, jak mówi przysłowie: „daj komuś palec, to weźmie rękę”¹¹⁹. W ten sposób podzielił się z nimi dochodami z portu pół na pół. Kiedy dowiedział się o tym sułtan, napisał do niego, karcąc go za to i wykorzystał okazję, żeby opuścić Fez i udać się do Tamasny, ponieważ Mawlāy ‘Abd al-Malik nie włożył wystarczająco dużo wysiłku w to, by umocnić tam pozycję sułtana. Kiedy pismo dotarło do Mawlāy ‘Abd al-Malika, poczuł się urażony krytyką, ponieważ cieszył się poważaniem wielkiego sułtana Sīdi Muḡammada Ibn ‘Abd Allāha¹²⁰, był jednym z najwybitniejszych potomków jego stryja i jednym z jego ulubionych krewnych. Wkrótce dotarła do niego informacja, że sułtan wyruszył z Fezu, co bardzo go przeraziło. Zasięgnął więc rady swoich ludzi spośród Aš-Šāwiyów i powiedział:

– Ten człowiek na pewno dotrze tutaj, a jego celem jestem tylko ja i wy. Co o tym sądzicie?

Odpowiedzieli:

– Zaraz złożymy ci przysięgę wierności i będziemy z nim walczyć.

– Tego właśnie oczekiwałem – odparł.

Złożyli mu więc przysięgę. A kiedy sułtan oddalił się z Ribāt al-Fatḡu, wysłał jako awangardę swojego brata i *ḡalifę* Aṭ-Ṭayyiba, dając mu do dyspozycji oddział konnicy. Sułtan podążał ich śladem. Kiedy zatrzymał się na nocleg w Qanṭarat al-Ḥallāḡ¹²¹, dotarła do niego wieść, że plemiona Aš-Šāwiya złożyły przysięgę wierności Mawlāy ‘Abd al-Malikowi Ibn Idrīsowi. Mawlāy ‘Abd al-Malik, znajdujący się wtedy w Ānfie, dowiedział się, że sułtan nocuje w Al-Qanṭarze. Jego strach wzrósł i razem z Aš-Šāwiyami, którzy przysięgli mu wierność, uciekł z miasta, opróżniając je ze swoich koni i ludzi. Mieszkańcy Ānfy bardzo się z tego ucieszyli i aby sułtan nie zaatakował miasta, wyciągnęli armaty, by pokazać sułtanowi, że ‘Abd al-Malik uciekł, po czym wysłali swoich posłów z tą informacją. Sułtan bardzo uradował się z tego i wysłał z nimi do Ānfy oddział swojej konnicy. On sam zaś z wojskiem (*ḡayš*) skierował się do *qašby*

¹¹⁸Casablanca; w tamtym czasie bardzo mała i biedna miejscowość z około 1000 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 53.

¹¹⁹Arab.: *Lā tuṭ‘im al-‘abda al-kurā‘ fa-yaṭma‘ fī ad-dirā‘*, dosł. „Nie dawaj niewolnikowi przedramienia, bo zapragnie całej ręki”, por.: A.F. al-Maydānī, *Maḡma‘ al-amṭāl*, t. II, Al-Qāhira 1955, s. 139.

¹²⁰Muḡammad III Ibn ‘Abd Allāh (1710–1790), pan. 1757–1790, zob.: J. Benoist-Méchin, *Histoire*, s. 79–80.

¹²¹U Az-Zayyāniego: Al-Qunayṭira, *Ar-Rawḏa*, s. 237.

‘Alī Ibn al-Ḥasan, po drodze pładrując osiedla plemion Madyūna¹²² i Zanāta¹²³ i rabując je. Wojsko (ḡayš) bardzo się wzbogaciło, a Mawlāy ‘Abd al-Malik ze swoimi ludźmi podążał w kierunku rzeki Umm ar-Rabi‘. Sułtan z łupami i stadami zwierząt wrócił do Ribāṭ al-Faṭḥu, wkracząc do miasta jako zwycięzca. Następnie przeniósł kupców chrześcijańskich, którzy mieszkali w Ānfie do Ribāṭ al-Faṭḥu i zamknął tutejszy port. Trwało to do czasów panowania sułtana Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Hišāma¹²⁴, który znów go ożywił, jak będzie o tym mowa dalej, jeśli Bóg zechce. Następnie udał się sułtan do Miknāsy i zapanował nad nią¹²⁵, o czym pisze ‘ālim i adīb Abū Muḥammad ‘Abd al-Qādir Ibn Šaqrūn¹²⁶:

O, panie mój, Tobie właśnie udało się zwyciężyć
i podporządkować sobie te obszary.
Ich ludność poddała się, mówiąc:
Uciekamy się do Boga od zła, które jest przeciwko Tobie.
Wejdz więc na mimbar, ogłoś to z jego wysokości
i uraduj wszystkich, spełniając swoje obietnice.
Rusz do przodu, dążąc ku nadziejom, które osiągasz,
bo teraz chwała mówi: podaj nam swą dłoń!
Nie bój się skutków swoich działań,
nie dotknie Cię zło od Twoich wrogów.
Król wszystkich rzeczy nosi na czole diadem,
a radość sprawia, że staje się jeszcze silniejszy.

¹²² Plemię berberyjskie żyjące w okolicach Tilimsānu, por.: Ad-Darrāḡī, *Al-Qabā’i*, t. I, s. 180–187.

¹²³ Jedno z największych plemion berberyjskich, rozmieszczone w różnych częściach Maghrebu. Wywodziły się z niego średniowieczne maghrebskie dynastie ‘Abdalwādydów, Marīnidów i Waṭṭāsydów, por.: C. Hamès, *Zanāta*, [w:] *EICD*; Ad-Darrāḡī, *Al-Qabā’i*, t. I, s. 240–247.

¹²⁴ Sułtan w latach 1822–1859, jego panowaniu An-Nāširī poświęcił kolejną część swojego dzieła (por.: cz. II niniejszego przekładu).

¹²⁵ W tym czasie miasto liczyło około 55 000 mieszkańców, J. Gräberg di Hemsö, *Specchio*, s. 50. Na określenie miasta Meknes An-Nāširī stosuje najczęściej formę „Miknāsa”, podobnie jak na plemię o tej samej nazwie. W przekładzie zachowuję tę specyfikę, zaznaczając wyraźnie poprzez formę stylistyczną, czy chodzi o miasto, czy plemię. Kwestię tę wyjaśnia Ibn Zaydān: „Nasze miasto nazywa się Miknāsat az-Zaytūn z *kasrā* nad *mīm*, jak na to wskazał Yāqūt w *Mu’ḡam al-buldān* [‘Słownik krajów’] i Al-Firuzabādi w *Al-Qāmūs* [‘Ocean’]. Nazwa występuje bez *hā’* [chodzi o *tā’ marbūṭa*, a zatem w formie Miknās – M.M.D], kiedy stosuje się ją bez przymiotnika [...] dla odróżnienia od plemienia Miknāsa koczującego w *ḥawzie Tāzy*” (‘A.R. Ibn Zaydān, *Ithāf a’lām an-nās bi-ḡamāl aḥbār ḥādirat Miknās*, t. I, Al-Qāhira 2008, s. 44. Wydaje się jednak, że An-Nāširī nie stosuje się do tej zasady. Wydarzenia opisane w tym fragmencie relacjonują: Al-Kansūsi, *Al-Ġayš*, t. I, s. 277; Az-Zayyāni, *Ar-Rawḍa*, s. 237; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 95; Al-Mušarrāfi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 50–51.

¹²⁶ Jeśli uznać, że utwór skierowany jest do sułtana Sulaymāna, nie może tu chodzić o znanego ‘Abd al-Qādira Ibn Šaqrūna, zm. 1728. O tej postaci nie znalazłem żadnych informacji.

Teraz muszą zgodzić się na Twoją władzę,
 a opór stanąć im może kością w gardle.
 Wysławiaj więc Stwórcę, który obdarzył Cię takim zaszczytem,
 zyskałeś Jego łaskę i przez Jego łaskę idziesz przezeń prowadzony¹²⁷.

[9.] Przybycie Arabów Ar-Raḡmina do sułtana Mawlāy Sulaymāna, jego wyprawa do Marrakeszu i zajęcie miasta

Była już mowa o tym, że mieszkańcy Al-Ḥawzu podzielili się na dwie grupy, z których jedna złożyła przysięgę Mawlāy Ḥusaynowi Ibn Muḥammadowi, a druga jego bratu Mawlāy Hišāmowi, a także o tym, że spowodowało to walki, w których zginęło wielu ludzi. Kiedy nastąpił rok 1210 [18 lipca 1795 – 6 lipca 1796] do sułtana przebywającego w Miknāsie przybyła grupa notabli plemienia Raḡmina, aby złożyć mu przysięgę i poprosić o wyruszenie razem z nimi na ich tereny, aby skłonić tamtejszych mieszkańców do przyłączenia się do Sulaymāna. Obiecał im więc, że kiedy zakończy sprawę z Aš-Šāwiyami i utworze sobie drogę do Al-Ḥawzu, przybędzie do nich. Wkrótce umocnił się w tym zamiarze i wraz z wojskiem wyruszył z Miknāsy do Tāmasny. Kiedy zdobył miasto, przyłączyli się do niego Awlād Abi Rizq, zaś Awlād Abi ‘Aṭiyya i Awlād Ḥariz, popierający Mawlāy ‘Abd al-Malika Ibn Idrīsa, uciekli ku *wādī* Umm ar-Rabi’. Sułtan podążył za nimi i doszło do walk między nimi. Wtedy Mawlāy ‘Abd al-Malik udał się do swoich wujków w As-Sūsie i osiadł tam do czasu, gdy wstawili się za nim brat sułtana Mawlāy ‘Abd as-Salām Ibn Muḥammad¹²⁸ i jego siostra Lallā Šafiyya¹²⁹, żona Mawlāy ‘Abd al-Malika. Sułtan przyjął ich wstawiennictwo i wybaczył mu. Wtedy wrócił do Fezu i uspokoił się.

Natomiast plemię Aš-Šāwiya przybyło do sułtana pełne skruchy i im również władca przebaczył i wyznaczył im gubernatora, mistrza (*ustād*) Al-Ġazīego Ibn al-Madanięgo al-Mizmaziego¹³⁰. Pod jego kierunkiem sprawy się dobrze ułożyły, a sułtan jako zwycięzca wrócił do Fezu i pozostał tam do roku 1211 [1796/1797], przygotowując się do kolejnych najazdów. Następnie wyruszył do Dukkāli, którą zajął, i do Āzammūru¹³¹, i Tiṭu¹³². Mieszkańcy tych rejonów złożyli mu przysięgę wierności. Przybyli

¹²⁷ Wiersz rymuje się na: -ka.

¹²⁸ Znany jako ‘Abd as-Salām al-‘Alawī aḍ-Ḍarīr (1756–1813), *‘ālim* i *adīb*, nie odgrywał większej roli w życiu politycznym, por.: Ibn Sūda, *Iṭḡāf*, t. I, s. 110.

¹²⁹ Šafiyya Bint Sidi Muḥammad Ibn ‘Abd Allāh, wzmiankowana przez Ibn Sūde jako żona ‘Abd al-Malika bez dodatkowych informacji, tamże, s. 109.

¹³⁰ Także Al-Mazāmizī; zm. około 1818, jeden z przywódców plemienia Mazāmiza, *Iṭḡādiyyat qabā’il aš-Šāwiya, Qabilat Mazāmiza, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_373.html [dostęp 21.02.2016].

¹³¹ Miasto niedaleko na wschód od Al-Ġadīdy, w tamtych czasach liczące około 3000 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 55.

¹³² Także: Tiṭ; miasto nadmorskie niedaleko Al-Ġadīdy, w tamtym czasie liczące około 1000 mieszkańców, tamże, s. 56.

do niego posłuszni przywódcy Dukkāli, opuszczając klan Zamrat ‘Abda i ich sułtana Mawlāy Hišāma i przyłączając się do jego poddanych. Następnie powtórnie przybyli przywódcy Ar-Raḥāmīna z przysięgą, a sułtan uszanował to i razem skierowali się do Marrakeszu. Kiedy zbliżył się do miasta, uciekł z niego jego władca Mawlāy Ḥusayn do *zāwiyi* Mawlāy Ibrāhīma Aḥmada al-Amġārīego¹³³ w Ġabalū. Sułtan Mawlāy Sulaymān wkroczył więc do Marrakeszu i zajął miasto, a jego mieszkańcy złożyli mu przysięgę wierności. Następnie z przysięgami przybyły do miasta plemiona Al-Ḥawzu, Ad-Dayru, plemiona Ḥāḥa i As-Sūsū¹³⁴ z bogatymi prezentami. Władca ucieszył się z tego i wyraził im szacunek, po czym zaprowadził pokój między plemionami Al-Ḥawzu. Anulował sprawy związane z krwawą pomstą i uporządkował ich problemy. W *qašbie* Marrakeszu osadził ludzi z Al-Ḥawzu, którzy przebywali tam za czasów jego ojca i wyznaczył im dzienny żołd. Rozkazał także przybyć do As-Sūsū tysiącu ‘Abid, aby zamieszkali w *qašbie* i w ten sposób sprawy zostały doprowadzone do ładu¹³⁵.

**[10.] Wkroczenie do Āsfī. Jego władca ‘Abd ar-Raḥmān
Ibn Nāšir al-‘Abdī podporządkowuje się sułtanowi
Mawlāy Sulaymānowi, niech Bóg będzie mu miłościw**

Tenże ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Nāšir, jak już wspomnieliśmy, był ważną i wpływową figurą w Āsfī i okolicach. Był odpowiedzialny za zbieranie podatków w porcie i pozostawił w mieście ślady swej działalności, jak wielki dom nad brzegiem morza, meczet przy *zāwiyi* i inne; był również bardzo hojnym człowiekiem. Kiedy sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, zajął Marrakesz, wysłał do niego swojego sekretarza, Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn ‘Utmāna al-Miknāsīego, z żądaniem, aby przyjechał do niego i podporządkował się mu, bo inaczej ogłosi wojnę przeciwko niemu. Wspomniany sekretarz przybył do Āsfī i okazało się, że ‘Abd ar-Raḥmān jest chory. Ponieważ nie chciał w takim stanie spotykać się z sułtanem, złożył swoją przysięgę na piśmie. Mawlāy Hišām wyjechał z miasta, udał się do *zāwiyi* Aš-Šarābī i tam osiadł. Sułtan wysłał do niego list żelazny, z którym ten przybył do władcy. Spotkał się tam z łaskawym i uroczystym przyjęciem, towarzyszył mu orszak, otrzymał piękny płaszcz. Sułtan osadził go w domu swego brata Al-Ma’mūna, gdzie wypoczął. Następnie wysłał go do Ribāṭ al-Fatḥu, gdzie się osiedlił,

¹³³Zm. 1661, mistyk muzułmański z bractwa zbliżonego do *ġazūliyyi*, por.: Ḥ. Ġallāb, *Ibrāhīm al-Amġārī: Tayr al-Ġabal*, „Da’wat al-Ḥaqq” 1987, nr 266, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/6845> [dostęp 21.02.2016].

¹³⁴As-Sūs, także: As-Sūs al-Aqṣā, „Najdalszy as-Sūs”, kraina geograficzna na południu Maroka, najważniejszymi miastami regionu są Agadir, Ayt Mallūl i Tārūdānt.

¹³⁵Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 277–278; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 237–238; tenże, *At-Tarġumān*, s. 96–98; u Ad-Ḍu’ayyifa informacje te pojawiają się w rozmaitych miejscach, m.in. na s. 337.

i wyznaczył mu dochód z podatków na wystarczającym poziomie. Kiedy sekretarz Ibn 'Utmān dotarł do sułtana z przysięgą 'Abd ar-Raḥmāna Ibn Nāšira, przepraszając w jego imieniu z powodu choroby, władca przyjął usprawiedliwienie i odłożył jego sprawę na później.

Autor *Al-Ġayṣ*¹³⁶ opowiadał, że kiedy Mawlāy Hišām przybył do sułtana do Marrakeszu i zatrzymał się w domu swego brata Al-Ma'mūna, przyszedł do niego sułtan po trzech dniach piechotą, ponieważ było to bardzo blisko. Kiedy się spotkali, objęli się serdecznie. Następnie razem weszli do ogrodu An-Nil przez główną bramę. Sułtan przygotował mu siedzisko i usiadł naprzeciwko niego, okazując mu szacunek ze względu na wiek. Potem zapraszał go rankami i wieczorami – siedzieli i rozmawiali, po czym się rozchodzili. Zawsze spożywali wspólnie obiady i kolacje. Za każdym razem, kiedy przychodził do niego, wstawał i wyrażał mu szacunek, a kiedy wspominał o nim, zawsze wyrażał się o nim jak o bracie: „mój brat Mawlāy Hišām”, wywyższając go ponad innych synów swojego ojca. Kiedy zaś Mawlāy Hišām poprosił go o miejsce do mieszkania w Ribāt al-Fatḥu, przygotował je dla niego, spełniając jego życzenia i dogadzając mu. Następnie wrócił do Marrakeszu, a dalsze jego dzieje opiszemy niżej¹³⁷.

[11.] Poddanie się Aṣ-Ṣuwayry¹³⁸ i okolic władzy sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw

Wieść o przejściu Aṣ-Ṣuwayry pod kontrolę sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw, głosi, że Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn 'Abd aṣ-Ṣādiq al-Maṣḡīnī, jeden z 'Abīd Aṣ-Ṣuwayry, przybył właśnie tego roku z pielgrzymki i udał się do sułtana Mawlāy Sulaymāna, kiedy ten przebywał na zachodzie kraju. Kiedy przybył do niego, władca uczynił Muḥammada gubernatorem (*wālī*) Aṣ-Ṣuwayry. Spisany został układ w tej sprawie. Sułtan polecił mu zachować to w tajemnicy, dopóki sytuacja w okolicy się nie uspokoi i nie okaże się wyraźnie, po czyjej stronie stoją ludzie. Było to jeszcze przed wkroczeniem sułtana do Al-Ḥawzu i przejęciem nad nim kontroli. Aṣ-Ṣuwayra należała w tym czasie do terenów, gdzie poparcie miał 'Abd ar-Raḥmān Ibn Nāšir i jego zwolennicy z konfederacji Ḥāḡa. Jej *qā'idem* był w tym czasie Abū Marwān 'Abd al-Malik Ibn Bihī al-Ḥāḡī, słynny i poważany wśród plemion Ḥāḡa i ich zwolenników. Przybył więc Ibn 'Abd aṣ-Ṣādiq do Aṣ-Ṣuwayry, jak tylko powrócił z *ḡaḡgu* i pozostał w swoim domu przez trzy dni. Następnie przyszedł pod drzwi *qā'ida* i udał gotowość do służby 'Abd al-Malikowi

¹³⁶ Al-Kansūsī.

¹³⁷ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 279. Autor ten jeszcze bardziej podkreśla szacunek Sulaymāna do Hišāma, *Az-Zayyānī*, *Ar-Rawḍa*, s. 238–239.

¹³⁸ Miasto znane także jako Mogador, w tym czasie liczące około 17 000 mieszkańców, J. Gräberg di Hemsö, *Specchio*, s. 61; P. de Cenival, J.-F. Troin, *Al-Suwayra*, [w:] *EICD*.

Ibn Bihiemu, stając się jednym ze współpracowników *maḥzanu*. Służył wiernie swojemu zwierzchnikowi, pomagając mu w czasie choroby, doradzał mu w miarę swoich możliwości, stojąc u jego drzwi dniem i nocą. ‘Abd al-Malik zawsze spotykał go u swoich drzwi. Jak to powiedział Muslim Ibn al-Walid¹³⁹ o jednym z Ṣaybānidów, Yazīdzie Ibn Mazīdzie Ibn Zā’idzie¹⁴⁰:

Kiedy jest bezpieczny, nosi podwójną zbroję,
nie wierzy losowi, który szybko może się zmienić.

Kiedy umocnił swoją pozycję w środowisku *qā’ida*, ten cenił sobie jego zdanie bardziej niż swoich doradców i gwardii przybocznej, tak, że słuchał tylko jego i jemu powierzał swoje tajemnice. W tym czasie Ibn ‘Abd aṣ-Ṣādiq potajemnie robił swoje wraz ze swoimi pobratymcami z plemienia Miskīna¹⁴¹ i mieszkańcami Agadiru¹⁴². Był przygotowany w każdej chwili przekazać sułtanowi informację, kiedy nastanie najlepszy moment wkroczenia do Al-Ḥawzu. Kiedy więc usłyszał, że Sulaymān przybył do Dukkāli i zajął Āzammūr i Tiṭ, przekazał informację o przejęciu urzędu gubernatora swoim ludziom i umówił się z nimi, że przybędą na jego rozkaz umówionej nocy. ‘Abd al-Malik nie zdawał sobie sprawy z tego, co się dzieje wokół niego. Jak mówią, Ibn ‘Abd aṣ-Ṣādiq miał prawo do tego, że jeśli się coś stanie, może przyjść do swojego zwierzchnika nawet nocą, żeby się go poradzić, co ma zrobić. Przybył więc tej nocy i zbudził ‘Abīd Aṣ-Ṣuwayry, z którymi zmówił się, że powstaną razem z nim. Poleciał im, żeby słuchali, jak się odezwie. Słuchajcie dobrze – rzekł – i jeśli usłyszycie, że rozmawiam z nim i proszę go o radę, schwytajcie go. Następnie poszedł, poprosił o spotkanie z ‘Abd al-Malikiem. Ten wyszedł do niego, a kiedy rozmawiali, ‘Abīd otoczyli go i schwytali wraz z kilkoma ludźmi z plemienia Ḥāḥa, którzy mu usługiwali, po czym wywieźli ich wszystkich poza miasto. ‘Abd al-Malikowi dali konia i zamknęli za nim bramy, w ten sposób miasto znalazło się w ich rękach.

Z samego rana Ibn ‘Abd aṣ-Ṣādiq zebrał mieszkańców Aṣ-Ṣuwayry i przeczytał wobec nich pismo sułtana, w którym mianuje go guber-

¹³⁹ Abū al-Walid Muslim Ibn al-Walid al-Anṣārī, zw. Ṣarī’ al-Gawānī, zm. 823, poeta ghażalowy, por.: F. Sezgin, *Geschichte des arabischen Schrifttums*, t. II, Leiden 1975, s. 528–529 [dalej: GAS]; I. Kratschkovsky, *Muslim b. al-Walid*, [w:] EICD. Jest to *bayt* z najsłynniejszego utworu poety, panegiryku na cześć jego protektora, por.: *Ṣarḥ diwān Ṣarī’ al-Gawānī*, Al-Qāhira 1985; cały utwór s. 1–32, cytowany *bayt*, s. 12.

¹⁴⁰ Yazīd Ibn Mazīd Ibn Zā’ida, zm. 801, jeden z najsłynniejszych dowódców Hārūna ar-Rašīda, walczył z charydżytami, pod koniec życia gubernator Azerbejdżanu, gdzie zmarł, por.: Az-Zirikli, *Al-A’lām*, t. IX, s. 244.

¹⁴¹ Na temat tego plemienia por.: monografię ‘U. Afy i Al-Ḥ. Afy *Qabilat Miskīna fī ḡarb Al-Aṭlas al-Kabir. Bawābat Sūs*, [Agadir] 2017.

¹⁴² W tamtym czasie miasto, znane także jako Santa Cruz, liczyło około 6000 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 62.

natorem miasta. Ci wyrazili zgodę i wszystko zakończyło się pomyślnie, bez przelania kropli krwi.

Następnie dotarła wieść o wkroczeniu sułtana do Marrakeszu i przejęciu miasta – w ten sposób opanował Maroko i przejął całą władzę i nikt już nie występował przeciwko niemu. Stało się to po pięciu latach od wstąpienia Sulaymāna na tron.

Następnie naznaczył swojego brata Aṭ-Ṭayyiba *halīfą* w Marrakeszu¹⁴³, po czym wrócił w tym samym roku do Fezu, przejeżdżając przez Tādilę, gdzie rozkazał jej *‘amilowi*¹⁴⁴, *qā’idowi* ‘Abd al-Malikowi, najechać Banū Zammūr¹⁴⁵, zrabować ich mienie, uwięzić ich wojowników i zesłać ich do Aṣ-Ṣaḡry. ‘Abd al-Malik wyruszył więc z wojskiem (*ḡayṣ*), które przy nim zostało, i wymyślił podstęp, prosząc, żeby przysłali mu oddział konnych. Kiedy ci przybyli, rozkazał ich uwięzić i związać sznurami. Zajął ich konie i broń, po czym zaatakował ich obóz, spustoszył go, a następnie przybył do sułtana z ich majątkiem i około 200 ludźmi. Sułtan wysłał ich do Miknāsy, gdzie uwięził ich do czasu, aż mu się poddali. Wtedy zostali uwolnieni.

[12.] Odebranie Waḡdy¹⁴⁶ i jej okolic z rąk Turków przez sułtana Mawlāy Sulaymāna

W tymże roku, to jest 1211 [6 lipca 1796 – 26 czerwca 1797] sułtan Mawlāy Sulaymān wysłał wojska (*‘askar*) z Fezu do Waḡdy, a na *qā’ida* Wadāyā wyznaczył Abū as-Surūra ‘Iyāda Ibn Abī Ṣufre¹⁴⁷, na czele plemienia Aṣ-Ṣarāqa¹⁴⁸ Muḡammada Ibn Hadde, a na czele sprzymierzonych (*aḥlāf*) ‘Abd Allāha Ibn al-Hudra. Rozkazał im, żeby przybyli na terytorium Waḡdy i je zdobyli, żeby walczyli z Turkami, którzy je okupowali. Napisał jednocześnie do beja Muḡammada Paszy¹⁴⁹, aby opuścił miasto i zrzekł się zwierzchnictwa nad plemionami tam zamieszkałymi i którymi zarządzał przez jakiś czas, albo żeby ogłosił wojnę. Muḡammad Pasza podporządkował się i nie sprzeciwił się propozycji, lecz napisał do swojego przedstawiciela w Waḡdzie, żeby się nie sprzeciwiał, lecz zostawił miasto jego władcom oraz zrzekł się zwierzchnictwa nad plemionami

¹⁴³ Wydarzenia z tego akapitu por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 280.

¹⁴⁴ W Maghrebie odpowiednik gubernatora.

¹⁴⁵ Jedna z gałęzi konfederacji Āyt Ū Mālū, por. dzieje plemienia Zammūr w: M. Lesne, *Les Zemmour. Essai d’histoire tribale*, „Revue de l’Ouest musulman et de la Méditerranée” 1966, 2/1; 1967, 3, 4.

¹⁴⁶ Waḡda jako jedyne miasto marokańskie znajdowała się czasowo w rękach tureckich od XVI w. do opisywanego tu momentu ostatecznego przejęcia jej przez sułtanów marokańskich; jako część państwa osmańskiego stanowiła część *wilāyi* Tilimsānu; por.: G. Marçais, *Wadja*, [w:] *EICD*.

¹⁴⁷ O jego pochodzeniu por.: A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 194.

¹⁴⁸ Plemię arabskie zamieszkujące na północ od Fezu, tamże, s. 33.

¹⁴⁹ Ówczesny pasza Tilimsānu.

Yaznāsīn, Saqūna, Al-Mahāya¹⁵⁰, Awlād Zakrī, Awlād ‘Alī i Ra’s al-‘Ayn. Ten podporządkował się, a wojska (ḡayṣ) sułtana wkroczyły do miasta, a jego ‘āmil zebrał zakāt i ‘uṣr¹⁵¹. Władca mianował tam swojego przedstawiciela i osadził tam wojsko (‘askar), podczas gdy on sam znajdował się w Fezie. Wprowadził władzę, spłoty się jej żyły, nastąpiła radość – dzięki Bogu!¹⁵²

W tymże roku do Fezu przybył ṣayḥ, faqīh i sufi Abū al-‘Abbās Aḥmad at-Tiḡānī¹⁵³ i zamieszkał tam. Bej Oranu, Muḥammad Ibn ‘Uṭmān wygnał go z Tilimsānu do wioski Abū Ṣamḡūn, gdzie się osiedlił, skupiając wokół siebie jej mieszkańców. Kiedy zmarł wspomniany bej, a władzę przejął jego syn, ‘Uṭmān Ibn Muḥammad, doniesiono do niego na ṣayḥa. Muḥammad ostrzegł mieszkańców Ṣamḡūnu i nakazał go wygnać. Kiedy ṣayḥ usłyszał o tym, wyjechał z synami i garstką swoich uczniów, wyruszając przez pustynię, docierając do Fezu. Kiedy tam przybył, wysłał swojego posłańca z listem do Przywódcy Wiernych Mawlāy Sulaymāna, w którym poinformował go, że uciekł do niego od ucisku Turków, kierując się do Ludzi Szlachetnego Domu (*Ahl al-Bayt al-Karim*)¹⁵⁴. Sułtan przyjął go i pozwolił na osobistą audiencję oraz udział w posiedzeniach. Kiedy spotkali się, uświadomił sobie jego sławę i szeroką wiedzę w rozmaitych naukach. Przyjął go z zaszczytami i podarował mu jeden ze swoich pięknych domów, na którego budowę wydał około 20 000 *miṭqālī*¹⁵⁵.

¹⁵⁰ *Uṣūl qabīlat Mahāya ḥasab riwāyāt al-aḡdād*, <http://www.oujdacity.net/national-article-85272-ar/> [dostęp 8.04.2016].

¹⁵¹ Dziesięcina.

¹⁵² Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 280; Az-Zayyānī, *At-Tarḡumān*, s. 96–97 (franc. s. 178–179); Al-Muṣarrāfī, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 51.

¹⁵³ Aḥmad at-Tiḡānī (1737–1815), słynny uczony muzułmański i mistyk, założyciel bractwa *tiḡāniyya*, szeroko rozpowszechnionego w Maghrebie i na terenach Afryki Zachodniej, J.M. Abun-Nasr, *al-Tiḡānī*, [w:] *EICD*; Z. Wright, *On the Path of the Prophet: Shaykh Ahmad Tijani and the Tariqa Muhammadiyya*, Atlanta 2005; J.S. Trimmingham, *The Sufi Orders*, s. 107–110; J. Danecki, *Kultura islamu. Słownik*, Warszawa 1997, s. 188; Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 114; ‘A.K. al-Fāsi, *Tadkarat al-muḥsinīn bi-wafayāt al-a’yān wa-ḥawādīt as-sinīn*, [w:] *Mawsū‘at al-‘lām al-Maḡrib*, t. VII, Bayrūt 1996, s. 2496. Najważniejsza arabska biografia At-Tiḡāniego to *Ġawāhir al-ma‘ānī wa-bulūḡ al-amānī fi fayd Sīdī Abī al-‘Abbās at-Tiḡānī* [‘Klejnoty znaczeń i osiągnięcie celów o bogactwie Sīdī Abī al-‘Abbāsa at-Tiḡāniego’] autorstwa Sīdī Ḥarāzima Barrādy (zm. w 1797 r.), Bayrūt 1997; strona internetowa bractwa: www.tijani.org.

¹⁵⁴ Czyli Alawitów.

¹⁵⁵ Marokański *miṭqāl* w XVII–XIX w. to srebrna moneta o wadze około 28,5 g, F. v. Schröter, *Wörterbuch der Münzkunde*, Berlin–Leipzig 1930, s. 394. System monetarny Maroka na początku XIX w. podaje M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 41:

<i>miṭqāl</i> (10 <i>dirhamów</i>)	10 <i>ūqiyyi</i>
<i>dirham</i> (10 <i>mū</i>)	1 <i>ūqiyya</i> (96 <i>fiłsów</i>)
<i>mūzūna</i>	6 <i>fiłsów</i>
1/2 <i>mūzuny</i>	3 <i>fiłsy</i>

Wyposażył go we wszystko, co konieczne. Ludzie zaczęli do niego przychodzić i stał się sławny w całym Fezie i Maroku. Jest on *ṣayḥem* bractwa *tiḡāniyya*¹⁵⁶, niech Bóg będzie mu miłościw, z Nim nasze szczęście¹⁵⁷.

Potem nastąpił rok 1212 [26 czerwca 1797 – 25 czerwca 1798]. Tego roku sułtan wraz z wojskiem wyruszyli z Miknāsy na ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Nāṣira w Āsfī, aby z nim walczyć i skłonić do bezwarunkowego poddania się jego i jego plemienia. Kiedy przekroczył *wādī* Umm ar-Rabi‘, przybył do niego *qā’id* Abū as-Surūr ‘Iyād Ibn Abī Šufra z wojskiem (*ḡayṣ*) Wadāyā i rzekł: „Jeśli przybędziesz do niego, to skłoń go, żeby spotkał się z tobą, jeśli zaś przyjdzie, to zatrzymaj się w Āsfī. Jeśli odmówi przybycia, napisz do mnie i pozostań tam, aż przybędę do ciebie”. Kiedy więc dotarł do niego *qā’id* ‘Iyād, był w stanie tylko przybyć na spotkanie z sułtanem i pomimo swojej choroby przybył wraz ze swoim plemieniem przyniesiony w lektyce. Spotkali się z sułtanem w miejscu zwanym Mi’at Bīr wa-Bīr między terenami plemion ‘Abda i Dukkāla i złożył mu przysięgę, poddając się sułtanowi wraz ze swoimi braćmi, jak zaproponował władca, który przekonał się, że jego opóźnienie wynikało z choroby, która go dopadła. Sułtan przyjął jego przysięgę i okazał mu swą szlachetność, przybywając do Āsfī i wchodząc do jego domu, choć dowódcy wojska (*ḡayṣ*) odwiedzili go od tego. Następnie mianował go zwierzchnikiem jego plemion i rozkazał mu egzekwować od nich ich obowiązki. Autor *Al-Ġayṣ* dodał: „Na koniec podziękował mu za gościnę, jakiej udzielił jego bratu Hišāmowi, po czym udał się do Marrakeszu, wkraczając do miasta w glorii zwycięzcy”¹⁵⁸.

Al-‘Urwi, *Al-Uṣūl*, s. 64, podaje system na koniec wieku:

1 <i>riyāl</i>	10 <i>mitqālī</i>		
	1 <i>mitqāl</i>	10 <i>ūqiyyi</i>	
	1/2 <i>mitqāla</i>	5 <i>ūqiyyi</i>	
		3 <i>ūqiyye</i>	12 <i>mawzūn</i>
	1/4 <i>mitqāla</i>	2,5 <i>ūqiyyi</i>	10 <i>mawzūn</i>
	1/5 <i>mitqāla</i>	2 <i>ūqiyye</i>	8 <i>mawzūn</i>
		1 <i>ūqiyya</i>	4 <i>mawzūn</i>
		1/2 <i>ūqiyyi</i>	2 <i>mawzūny</i>
		1/3 <i>ūqiyyi</i>	
			32 <i>fiṣy</i>
		1 <i>mawzūna</i>	24 <i>fiṣy</i>
		2/3 <i>mawzūny</i>	16 <i>fiṣów</i>
		1/6 <i>mawzūny</i>	4 <i>fiṣy</i>

¹⁵⁶Bractwo sufickie założone w 1782 r. przez Aḥmada at-Tiḡāniego na terenie Algierii, por.: J.M. Abun-Nasr, *Tiḡāniyya*, [w:] *EICD*; tenże, *The Tijaniyya, a Sufi order in the modern world*, London 1965; J.S. Trimmingham, *The Sufi Orders*, s. 107–110; stosunek Sulaymāna do *tiḡāniyyi* por.: El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 171–173.

¹⁵⁷Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 239 (tutaj obszerna opowieść o At-Tiḡānim).

¹⁵⁸Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 280–281; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 242; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 98 (tłum. franc. s. 180–181); Aḍ-Ḍu‘ayyif, *Tārīḥ*, s. 295. Wydarzenie to A. Dziubiński uznaje „za datę ponownego zjednoczenia Maroka” po zawirowaniach wieku XVIII (*Między mieczem*, s. 74).

W tym samym roku¹⁵⁹ w Maroku wybuchła dżuma, obejmując miasta, wsie i stepy. Kiedy dotarła do Marrakeszu, sułtan wrócił do Miknāsy, a swojego brata Mawlāy Aṭ-Ṭayyiba pozostawił tam jako swojego zastępcę. W drodze dotarła do niego wieść o śmierci jego sekretarza Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn ‘Uṭmāna¹⁶⁰, który pozostał chory w Marrakeszu¹⁶¹.

Rzekł autor *Al-Bustānu*: „Kiedy sułtan przybył do Miknāsy, rozkazał mi przyjechać z Fezu, co też uczyniłem. Mianował mnie swoim sekretarzem, a opóźnił tę nominację o rok. W tym czasie dotarła do niego wieść o śmierci jego czterech braci – jego zastępcy Mawlāy aṭ-Ṭayyiba, Mawlāy Hišāma, Mawlāy Ḥusayna i Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna, a powodem tego była zaraza. Pierwsi trzej zmarli w Marrakeszu, a ostatni w As-Sūsie. Mawlāy Hišām i Mawlāy Ḥusayn pochowani zostali w *qubbie*¹⁶² obok *ṣayḥa* Al-Ġazūlego, niech Bóg się nad nim zmiłuje, a ich grób stał się znany w Marrakeszu¹⁶³.

Rzekł autor *Al-Bustānu*: „Sułtan polecił mi przybyć z Marrakeszu do niego, aby zebrać spadek po jego braciach, którzy tam zmarli, i spadek po Ibn ‘Uṭmānie, a wraz ze mną konie i muły, aby przewieźć wspomniany spadek. Zaraza zaś trwała. Rzekł: »Przybyłem do Marrakeszu i zebrałem spadek, po czym powróciłem z nim do Fezu. Zaraza skończyła się, kraj zaczął się rozwijać i do sułtana zaczęły docierać wielkie bogactwa«¹⁶⁴.

¹⁵⁹Dżuma w Maroku miała miejsce w latach 1799–1800; wspomina o niej M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 175–276. Zarazę tę opisuje dokładnie James Grey Jackson w *Account of the Empire of Morocco, and the District of Suse*, Philadelphia 1810. Autor ten poświęca owym wydarzeniom aneks do swojej książki, zatytułowany *Some Account of a peculiar species of Plague which depopulated West Barbary in 1799 and 1800, and of the effects of which the Author was an eye-witness*, s. 227–242. An-Nāṣirī opisuje ten fakt historyczny bardzo zwięźle, zaś dla Jacksona było to znaczne wydarzenie, które opisuje dość szczegółowo, przytaczając nawet kilka opowieści o konkretnych, znanych mu postaciach, które zmarły w wyniku dżumy. Wedle jego informacji w Marrakeszu zmarło 50 000 osób, w Fezie 65 000, w Mogadorze (Aṣ-Ṣuwayra) 4500, a w Āsfī 5000, por.: tamże, s. 229. L. Godard, *Description*, s. 574, podaje, że w Rabacie zmarło od 20 000 do 30 000 osób.

¹⁶⁰Abū ‘Abd Allāh Ibn ‘Uṭmān był wybitnym *‘ālimem* i *adibem* oraz podróżnikiem. Autor kilku prac, z których niektóre pozostają jeszcze w rękopisach. W 1965 r. w Rabacie ukazała się jego książka o podróży do Hiszpanii (por. przypis do *Al-Istiḳā* 2001, t. VII, s. 136–137).

¹⁶¹Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 181 (autor ten dodaje informację o śmierci braci Sulaymāna); Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 242; Aḍ-Ḍu‘ayyif, *Tārīḥ*, s. 314–317; H.P.J. Renaud, *Recherches historiques sur les épidémies du Maroc – La Peste de 1799 après des documents inédits*, „Hespéris-Tamuda” 1921, t. 1, s. 160–182; tenże, *Un nouveau document marocain sur la peste de 1799*, „Hespéris-Tamuda” 1925, t. 5, s. 83–89.

¹⁶²Rodzaj mauzoleum, por.: E. Diez, *Kubba*, [w:] *EICD*.

¹⁶³Niedokładny cytat z *Ar-Rawḍy*, por.: s. 242–243. Aḍ-Ḍu‘ayyif jako jedyny podaje właściwą datę ich śmierci: 1214 (1799), *Tārīḥ*, s. 316.

¹⁶⁴Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 243.

W tym czasie przybył do Jego Wysokości sułtana ambasador¹⁶⁵ Hiszpanii¹⁶⁶ i podpisał z nim warunki traktatu¹⁶⁷. Traktat ten został podpisany przez sekretarza Ibn ‘Utmāna al-Miknāsiego na krótko przed śmiercią. Obejmował on 38 warunków związanych z pokojem i bezpieczeństwem gwarantowanym przez obie strony. Były one nieco ostrzejsze od tych, jakie podpisał zmarły sułtan Sīdī Muḡammad, niech Bóg ma go w swej opiece¹⁶⁸. Warunki Sīdī Muḡammada obejmowały m.in. sytuację, że jeśli posprzeczał się muzułmanin z chrześcijaninem, sprawę rozstrzygał sędzia (*hākīm*) w obecności konsula, który może bronić współobywatela, jeśli ma na to dowody. Warunki sułtana Mawlāy Sulaymāna mówiły, że w takich sytuacjach obie strony będą miały swoich przedstawicieli i będą miały równe prawa. Jeśli chrześcijanin ucieknie z Sebty, Melilli lub Nakūru¹⁶⁹ czy Bādīsu¹⁷⁰ i będzie chciał przyjąć islam, musi przy tym być obecny konsul, jeśli będzie na miejscu, a jeśli nie, to ‘*adl*¹⁷¹, który go wysłucha, po czym ten uczyni, co zechce¹⁷².

Potem nastąpił rok 1213 [16 czerwca 1798 – 4 czerwca 1799], w którym sułtan wysłał swojego sekretarza Abū ‘Abd Allāha Maḡammada ar-Rahūnīego¹⁷³, żeby zebrał majątki tych, którzy zmarli bez dziedziców. Zebrał, ile mógł, i powrócił cały i zdrowy.

Potem nastąpił rok 1214 [5 czerwca 1799 – 24 maja 1800], w którym sułtan naznaczył wspomnianego sekretarza ‘*āmīlem* w As-Sūsie, wysyłając z nim oddział żołnierzy (*ḡund*). Ten zebrał podatki od plemion

¹⁶⁵ Zwraca uwagę zastosowanie używanego wówczas zapożyczenia *bāṣadūr* (باشدور) – z hiszpańskiego lub portugalskiego, zamiast arabskiego odpowiednika, np. *rasūl*. Por.: A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 205.

¹⁶⁶ Oryginalnie: *bāṣadūr Al-Iṣbanyūl* (الاصبنيول), co można odczytać jako „ambasador Hiszpanii” albo (zgodnie z późniejszym użyciem tego słowa przez An-Nāṣirięgo) „ambasador Hiszpanów”.

¹⁶⁷ O wydarzeniu tym, które w rzeczywistości miało miejsce w 1799, a nie w 1797 r. (An-Nāṣiri pisze o dacie niejasno: *fī haḏihi al-mudda*) wspomina M.P. de Castellanos, *Descripción*, s. 274–275. Brak wzmianki na ten temat w analizowanych przeze mnie marokańskich dziełach historycznych może wskazywać, że An-Nāṣiri właśnie z tego źródła zaczerpnął informację. Por. także: J. Becker, *España y Marruecos. Sus relaciones diplomáticas durante el siglo XIX*, Madrid 1903, s. 9. W rzeczywistości warunki tego traktatu nie były realizowane przez stronę hiszpańską, a według komentatorów najnowszej edycji *Al-Istiḡsā* 2001 stanowił on element współzawodnictwa Hiszpanii z Francją i Wielką Brytanią o wpływy w Maroku (t. VII, s. 137).

¹⁶⁸ Chodzi o układ pokojowy z Hiszpanią z 1767 r.

¹⁶⁹ Miejsowość nad Morzem Śródziemnym koło Al-Ḥusaymy.

¹⁷⁰ Miejsowość nad Morzem Śródziemnym koło Al-Ḥusaymy.

¹⁷¹ Notariusz, l. mn. ‘*udūl*.

¹⁷² Tekst traktatu por.: M. Arribas Palau, *El texto árabe del Tratado de 1799 entre España y Marruecos*, „Hespéris-Tamuda” 1959, t. 7, s. 9–51.

¹⁷³ Por.: Ibn Sūda, *Iḥāf*, t. I, s. 114; żył w latach 1746–1815, jeden z wybitnych uczonych szkoły malikickiej, autor wielu prac oryginalnych i komentarzy do dzieł innych autorów. Jego grób w Wazzānie jest celem pielgrzymek.

i powrócił. Mieszkańcy As-Sūsu pokochali go, ponieważ był przyzwoitym człowiekiem i porządnie się zachowywał. Tegoż roku ósmego *rabi' at-tāni* [9 września 1799] zmarł uczony *faqīh* Abū 'Abd Allāh Muḥammad al-Mir as-Salāwī, szeroko znany ze swej wiedzy i pięknego pisma, niech Bóg będzie mu łaskaw.

Potem nastąpił rok 1215 [25 maja 1800 – 14 maja 1801], w którym sułtan wysłał wojska (*'askar*) przeciwko Berberom Āyt Ū Mālū i wyznaczył na ich dowódcę sekretarza Abū 'Abd Allāha al-Hikmāwiego. Razem z nim wysłał grupę *qā'idów* wojsk (*ğayš*) i przywódców plemion, ale nie odpowiadało im jego zwierzchnictwo, ponieważ wszyscy byli starsi od niego. Byli wśród nich także ludzie lepiej znający sytuację wśród Berberów i ich oszustwa – zdradzili go więc podczas pierwszej potyczki, co doprowadziło do jego klęski. Berberowie zabrali im broń i cały ekwipunek, wzięli też do niewoli wielu z żołnierzy sułtana oraz sekretarza. Jednak pewna grupa Berberów wzięła go pod ochronę i opiekowała się nim przez jakiś czas, pom czym odesłali go do sułtana.

Potem nastąpił rok 1216 [15 maja 1801 – 3 maja 1802], w którym sułtan wysłał wojsko (*ğayš*) do Dar'y¹⁷⁴ ze swoim sekretarzem Al-'Abbāsem Aḥmadem Āṣqarāsem na czele. Wkroczyli tam, zajmując zagarnięte *qşary*¹⁷⁵, wyciągając z nich Arabów i Berberów, zbierając od nich podatki. Wprowadzony został spokój w okolicy, a drogi stały się bezpieczne. Umożliwiło to prowadzenie handlu pomiędzy As-Sūsem, Dar'ą i Al-Fā'iğā, podróżni zaś mogli poruszać się po traktach, nie bojąc się o swoje życie i dobytek.

Potem nastąpił rok 1217 [4 maja 1802 – 23 kwietnia 1803], w którym sułtan wysłał wojska (*'askar*) do Ar-Rifu ze swoim bratem Mawłāy 'Abd al-Qādirem, *qā'idem* Muḥammadem Ibn Haddā aš-Šarqim i *qā'idem* wojska (*'askar*) Aḥmadem Ibn al-'Arabim. Zebrali oni podatki zaległe z trzech lat od plemion Qal'iyya¹⁷⁶, Kabdāna¹⁷⁷ i innych. W drodze powrotnej wojska napadły na plemiona Al-Muṭālasa¹⁷⁸ i Banī Abī Yaḥyī¹⁷⁹. Zrabowali ich stada, a ludzi wzięli w niewolę i przyprowadzili ich do sułtana, który puścił ich wolno.

¹⁷⁴Kraina na południowym zachodzie Maroka nad rzeką o tej samej nazwie, sąsiadująca z As-Sūsem.

¹⁷⁵Arab. lit. *quṣūr* (l.p. *qaṣr* – dosł. „zamki”) – w Maghrebie rodzaj twierdz lub ufortyfikowanych osad; literatura na temat *qşarów* jest bardzo bogata, por. np. bibliografię w: J.M. Bloom, S.S. Blair, *The Grove Encyclopedia of Islamic Art and Architecture*, t. I, Oxford 2009, s. 278; R. Bellil, *Ksour et saints du Gourara dans la tradition orale, l'hagiographie et les chroniques locales*, [Algier] 2003.

¹⁷⁶Rifeńskie plemię berberyjskie z konfederacji Zanāta, por.: *Qabā'il Qal'iyya, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_8049.html [dostęp 26.04.2016].

¹⁷⁷Rifeńskie plemię berberyjskie z konfederacji Zanāta, por.: *Qabilat Kabdāna, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_5315.html [dostęp 26.04.2016].

¹⁷⁸Plemię berberyjskie z Ar-Rifu wywodzące się z gałęzi Zanāta.

¹⁷⁹Sic! – *Banī Abī Yaḥyī bi-kasr al-yā' al-aḥīra*.

Potem nastąpił rok 1218 [24 kwietnia 1803 – 11 kwietnia 1804], w którym plemię Āyt Idrāsīn¹⁸⁰ zaatakowało karawany Tāfilāltu¹⁸¹ na szlaku w kierunku Mułūyi i okradło je, a to z tego powodu, że sułtan uwięził Muḡammada Ibn Muḡammada Ū ‘Azīza w Al-Ġazīrze i wyznaczył na ich dowódcę jego brata Abū ‘Izzę Ibn Muḡammada Ū ‘Azīza, a oni tego nie uznali. Skupili się wokół jego kuzyna Abū ‘Izzy Ibn Nāšira, który był przeciwny sułtanowi, i obrali go na swojego przywódcę. Kiedy sułtan zobaczył ich bunt, uwolnił Muḡammada Ū ‘Azīza i wyznaczył go na ich wodza, po czym polecił mu schwytać Abū ‘Izzę Ibn Nāšira, ale on odmówił. Sułtan wpadł w gniew po raz drugi, a Muḡammad uciekł, okazując jawny bunt. Wraz ze swym oddziałem udał się do Āyt Idrāsīn, po czym wysłał wiadomość do plemion Āyt Ū Mālū, żeby dołączyli do nich w ariergardzie. Następnie wyruszył, aż dotarł do Ā‘līl, gdzie doszło do bitwy. Bóg obdarzył sułtana zwycięstwem, a Āyt Idrāsīn zostali rozgromieni. Ich stada zostały rozgrabione, a obozowiska zajęte przez Berberów. Trzej synowie Ū ‘Azīza zbiegli cało do Āyt Ū Mālū. Żołnierze opróżnili ich magazyny zbożowe, a sułtan rozkazał zniszczyć ich *qšary*, co też zostało uczynione. Ich ziemie przekazał plemieniu Kirwān¹⁸² i w pełni triumfu powrócił do Fezu.

Pozostał tam na krótko, po czym wyruszył do Tāzy¹⁸³, a ‘*āmila* Fezu, Abū al-‘Abbāsa Aḡmada al-Yamūrīego, wysłał do Al-Ḥayāyina, aby zebrać od nich daninę. Kiedy zajął Tāzē, przygotował swoje wojsko (‘*askar*) do wyruszenia do Waḡdy z *ṣayhem* ‘Abd Allāhem Ibn al-Ḥudrem, aby zebrać podatki od tamtejszych plemion. Inny oddział (*ḡayṣ*) z ‘*āmilem* Siḡilmāsy Abū ‘Abd Allāhem Muḡammadem aṣ-Ṣarīdem na czele udał się nad Mułūyę, tam również ściągając podatki z plemion. Następnie posunął się w kierunku pustyni ku oazie Fiḡiḡ¹⁸⁴, zbierając podatki w tych okolicach. Potem skierował się do Siḡilmāsy, a wojsko podzielił na oddziały, które skierował do Dar‘y, Al-Fā‘iḡy, Tudḡy¹⁸⁵, Farkalī¹⁸⁶, Ġarīsu, Zīzu¹⁸⁷, Al-Ḥandaqu, Mudḡary¹⁸⁸, Ar-Ratbu i zebrał daniny od tamtejszych ple-

¹⁸⁰ Także Yadrāsīn; plemię berberyjskie z konfederacji Al-Ḥayāyina; według A. Dziubińskiego (*Historia Maroka*, s. 300) związek plemienny obejmujący m.in. Banū Muṭayr i Ayt Yūsi.

¹⁸¹ Miasto liczyło około 10 000 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 64.

¹⁸² Gerouan; u An-Nāšīriego pisownia (كروان), w źródłach i opracowaniach arabskich spotyka się także pisownię Girwān.

¹⁸³ W tym czasie miasto liczyło około 10 000 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 44.

¹⁸⁴ Także Faḡiḡ, Fikīk, franc. Figuig, oaza (obecnie miasto), składająca się z kilku *qšarów*, leżąca na południowym wschodzie Maroka przy granicy z Algierią, por.: J. Despois, *Figuig*, [w:] *EICD*; É. Doutté, *Figuig, notes et impressions*, „La Geographie” 1903, 7.

¹⁸⁵ Oaza na południu Maroka.

¹⁸⁶ Niewielka miejscowość w środkowym Maroku na południe od Meknesu.

¹⁸⁷ *Wādī Ziz* – rzeka na południu Maroka przepływająca m.in. przez Siḡilmāsę.

¹⁸⁸ Także Madaḡra; miejscowość niedaleko Meknesu, ważny ośrodek *darqāwiyyi*, por.: O. Depont, X. Coppolani, *Les confréries*, s. 507.

mion. W każdym miejscu wyznaczył swoich namiestników i zastępców, czyniąc szlaki pustynne bezpiecznymi. Jego wojska powróciły zwycięskie¹⁸⁹.

Potem nastąpił rok 1219 [12 kwietnia 1804 – 1 kwietnia 1805], w którym sułtan odwołał *qā'ida* Abū al-'Abbāsa Aḥmada al-Yamūriego z Fezu, a mianował na jego miejsce swojego zięcia Mawlāy Ḥabība Ibn 'Abd al-Hādiego, który doskonale się sprawdził. Był człowiekiem mądrym i szlachetnym. Tegoż roku sułtan wraz z wojskiem wyruszył do Marrakeszu, a kiedy znalazł się w mieście, wysłał wojsko do As-Sūsu pod dowództwem sekretarza Abū 'Abd Allāha ar-Rahūniego i kolejny oddział do *'amila* Hāḥów pod dowództwem Abū al-'Abbāsa Aḥmada al-Yamūriego. Następnie, z trzecią armią sułtan wyruszył do Aṣ-Šuwayry, aby zobaczyć miasto, zatrzymać się tam i przyjrzeć się dziełom swego ojca. Dotarł tam i pozostał w mieście przez jakiś czas. Rozdał pieniądze tamtejszym żołnierzom (*ḡund*), zarówno wolnym, jak i niewolnikom, zainteresował się sprawami portu, polecił wykonać konieczne remonty, po czym powrócił do Al-Ġarbu¹⁹⁰ wzmocniony i zwycięski¹⁹¹.

[13.] *Rebelia sufiego*¹⁹² *Abū Muḥammada 'Abd al-Qādira Ibn aš-Šarīfa al-Falīiego*¹⁹³, *zajęcie przez niego Tilimsānu i przysięga wierności złożona sułtanowi Mawlāy Sulaymānowi oraz przyczyna tych wydarzeń*

Kiedy nastąpił rok 1220¹⁹⁴ [2 kwietnia 1805 – 21 marca 1806], wybuchł konflikt pomiędzy Arabami z Tilimsānu i Turkami. Przyczyną było to, że bej Oranu¹⁹⁵ był bardzo źle nastawiony do sufich i ich zwolenni-

¹⁸⁹ Por.: Ğ. an-Nāširi, *Al-Muḥīt*, t. II, s. 586.

¹⁹⁰ Dosł. „Zachód” – czasem mianem tym określane jest całe Maroko, w tym przypadku chodzi jednak o krainę w okolicach miasta Al-Qunaytira na północnym zachodzie kraju, por.: É. Michaux-Bellaire, *Le Gharb*.

¹⁹¹ Wydarzenia lat 1213–1219 por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, s. 281–283; Az-Zayyānī, *Ar-Rawda*, s. 243; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 99–100 (franc. s. 181–185); Aḍ-Ḍu'ayyif, *Tārīḥ*, s. 307–315; Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 52 (tutaj bardzo krótkie podsumowanie wydarzenia bez wskazania na jakiegokolwiek konkrety).

¹⁹² Dosł. arab. *faqīr*.

¹⁹³ Ibn aš-Šarīf al-Falīti wywodził się z plemienia Kasāna, urodził się w miejscowości Falita, miał dobre wykształcenie religijne – po ukończeniu nauki przyłączył się do bractwa sufickiego *qādiriyya*. Prowadził szeroką działalność upowszechniającą idee sufickie oraz walki z Turkami. Por.: R.Š. Mu'ammar, *Al-'Ulamā' wa-as-sulṭa al-'utmāniyya fī Al-Ġazā'ir. Fatrat ad-dāyāt (1671–1830)*, praca magisterska, Ğāmi'at al-Ġazā'ir, Kulliyyat al-'Ulūm al-Insāniyya wa-al-Iġtimā'iyya, Al-Ġazā'ir 2005–2006, s. 188–189, <http://www.al-eman.com/aleman/library/messages/03559.pdf> [dostęp 1 maja 2016].

¹⁹⁴ Od tego miejsca do słów: „i ostrzelał atakujących kulami i pociskami” por. przekład polski J. Żarańskiego z tłumaczenia francuskiego [w:] *Przed podbojem. Afryka północna i zachodnia w relacjach z XVIII i XIX wieku*, red. A. Dziubiński, J. Milewski, Warszawa 1980, s. 272–273; w polskim przekładzie błędnie podany za tłumaczeniem francuskim rok 1222.

¹⁹⁵ Houdas (*Az-Zayyānī, At-Tarḡumān*, s. 185) wskazuje tu w przypisie na beja Muḥammada al-Muqalliša, co potwierdza algierski autor Āġā Ibn 'Awda al-Mazārī (zm. praw-

ków. Zabił kilku członków bractwa *darqāwiyya*¹⁹⁶ i rozkazał aresztować ich *muqaddama*¹⁹⁷ Abū Muḡammada ‘Abd al-Qādira Ibn aš-Šarīfa al-Falitiego, ucznia wielkiego *šayḡa* Abū ‘Abd Allāha Sīdī Muḡammada al-‘Arabiego Ibn Aḡmada ad-Darqāwiego, *šayḡa* tegoż bractwa. Wspomniani Muḡammad ‘Abd al-Qādir uciekł na pustynię i osiedlił się w Hallat al-Aḡrārze¹⁹⁸. Wokół niego zebrali się jego uczniowie i wzburzyli się z powodu śmierci swoich współbraci oraz prześladowania ich *muqaddama* i jego rodu. Wsparły ich liczne rody spośród plemion arabskich i razem wyruszyli do walki z Turkami. Wykorzystali ich nieuwagę i zabijali ich w każdym miejscu.

Kiedy nastąpiła wiosna wspomnianego roku, władca Algieru¹⁹⁹ wysłał wojska do beja Oranu i rozkazał mu zaatakować Arabów. Wyruszył więc na nich i doszło do bitwy. Turcy powtórnie zostali pokonani. Arabowie zrabowali ich obóz i przegnali ich aż pod Oran, gdzie ich obleżyli.

Kiedy bej wycierpiał już od nich dostatecznie, napisał do sułtana Mawlāy Sulaymāna, informując go o wszystkim, co zaszło, i ile od nich wycierpiał. Poprosił go, żeby wysłał do nich ich *šayḡa*, wspomnianego Abū ‘Abd Allāha, aby skłonił ich do odstąpienia od niego i poddania się woli *maḡzanu*. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, posłał wspomniane-

dopodobnie na pocz. XX w.) w *Ṭulū‘ sa‘d as-su‘ūd fi aḡbār Wahrān wa-Al-Ġazā‘ir wa-Isbānyā wa-Faransā ilā awāḡir al-qarn at-tāsi‘ ‘ašar* [‘Wschód największego szczęścia o wiadomościach Oranu, Algieru, Hiszpanii i Francji do końca XIX w.’], t. I, Bayrūt 1990, s. 308 – był to piąty bej Oranu. W tymże dziele znajdujemy obszerny opis tych wydarzeń z perspektywy algierskiej (tamże, s. 308). Z kolei Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 52, podaje w tym kontekście nazwisko *wālego* Muṣṭafy Bū Kabūsa. Współczesny historyk marokański I. Ḥarakāt pisze, że Al-Muqalliś został mianowany bejem Oranu dopiero w 1811 r., I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib*, t. III, s. 151.

¹⁹⁶ *Darqāwiyya*, *darqāwa* – bractwo sufickie założone pod koniec XVIII w. przez idrydydzkiego *šarīfa* Mawlāy al-‘Arabiego ad-Darqāwiego (1760–1823), wywodzące się z *šādiliyyi* (według Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 133, żył w latach 1745–1825). Doktryna bractwa zbliżona jest do ortodoksji, jego zwolennicy koncentrowali się początkowo na samodoskonaleniu i z założenia nie dążyli do udziału w życiu politycznym kraju, co jednak się nie udało. Jest to do dziś jedno z najbardziej rozpowszechnionych bractw w północnym Maroku i zachodniej Algierii. Por.: J.S. Trimmingham, *The Sufi Orders*, s. 110–114; R. Le Tourneau, *Darkāwa*, [w:] *EICD*; ciekawą charakterystykę bractwa podają O. Depont i X. Coppelani, *Les confréries*, s. 503–513; o stosunku Sulaymāna do *darqāwiyyi*: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 167–171. Por. także: R. Vimercati Sanseverino, *Penser la voie muḡammadienne*, s. 125–129, tam dalsze wskazówki bibliograficzne.

¹⁹⁷ Wyżej postawiony w hierarchii członek bractwa lub *zāwiyyi*, przywódca duchowy realizujący zalecenia *šayḡa*, O. Depont, X. Coppelani, *Les confréries*, s. 195.

¹⁹⁸ Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 52: ‘Arab al-Aḡrār.

¹⁹⁹ Pasza Aḡmad – por. chronologię paszów Algieru [w:] *Chroniques de la régence d’Alger. Traduites d’un manuscrit Arabe intitulé El-Zohrat-el-Nayerat. Par Alphonse Rousseau*, Alger 1941, s. 135.

go *ṣayḥa*, a wraz z nim *amīna*²⁰⁰ Al-Ḥāḡḡa aṭ-Ṭāhira Bādū al-Miknāsiego. *Sayḥ* dotarł do Ibn aš-Šarifa, który wraz ze swoimi ludźmi znajdował się na tyłach Oranu. Ten poskarżył się *ṣayḥowi*, opisując, ile wycierpieli oni i wszyscy mieszkańcy od Turków, opisując ich niesprawiedliwość i ucisk, który zakończył się morderstwami i wygnaniem z ojcowizny. *Sayḥ* zatrzymał się tam i być może potępił głośno brutalność Turków. Arabowie jeszcze bardziej wzburzyli się przeciwko ich czynom, a bej oskarżył sułtana, że to on ich namawia do oporu. Oczekiwał bowiem od niego wprowadzenia porządku i uspokojenia sytuacji. Na nic się jednak zdały jego wysiłki, dlatego wycelował armaty w arabski tłum i ostrzelał atakujących kulami i pociskami²⁰¹. To spowodowało, że odstąpili oni od Oranu i wycofali się, bardzo niezadowoleni z takiego obrotu sprawy. Zawarli więc układ i skierowali się ku Tilimsānowi. Zatrzymali się tam i okrążyli miasto. Mieszkańcy Tilimsānu wykazywali wielki szacunek dla sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw i niech będzie dla niego szczodry, a to z powodu *šarifijskiego* pochodzenia oraz jego wykształcenia, a także szeroko znanej jego sprawiedliwości oraz wielkiej dbałości o losy ludu. Dlatego chcieli znaleźć się pod jego panowaniem, włączając się w krąg jego poddanych.

Kiedy Arabowie znaleźli się w Tilimsānie, rozeszli się wśród nich posłańcy, zarówno wśród okolicznych koczowników, jak i osiadłych (*ḥadāri*), i wszyscy postanowili pozbyć się tureckiego jarzma oraz złożyć przysięgę wierności sułtanowi Mawlāy Sulaymānowi. Otworzyli bramy miasta, a wtedy wkroczył tam Ibn aš-Šarīf i jego ludzie, odbierając od mieszkańców przysięgę. Następnie wygłosił *ḥutbę*, wymieniając w niej imię sułtana²⁰². Delegacja Tilimsāńczyków wysłała doń delegację ze wspomnianym ich *ṣayḥem* Abū ‘Abd Allāhem z prezentem dla władcy. Następnie zarówno okoliczne plemiona, jak i mieszkańcy miasta wystąpili przeciwko Kargaliyya²⁰³, którzy zamknęli się w *qaṣbie*²⁰⁴, co było dla nich niezwykle bolesne. Turcy nie mieli już wątpliwości, że to wszystko z rozkazu sułtana i napisali do *dawlātiego*²⁰⁵, a był to ich najwyższy pa-

²⁰⁰ *Amīn* – urzędnik *maḥzanu* zajmujący się sprawami podatków.

²⁰¹ Arab. *bi-al-kūr wa-ad-ḏubalī* – wyrażenie w dialekcie marokańskim, por.: *Al-Istiqṣā* 2001, t. VII, s. 141. Słowo *ad-ḏubalī* pochodzi od hiszp. ‘de bala’ z wyrażenia ‘tiro de bala’ (por.: M. Alarcón Santón, *La Guerra de Tetuán según un historiador marroquí contemporáneo*, Madrid 1920, s. 29). Sformułowanie to pojawia się wielokrotnie w opisach działań wojennych i jest przeze mnie zawsze oddawane w ten sposób.

²⁰² Wymienienie imienia jakiegoś władcy w kazaniu piątkowym oznaczało przynajmniej formalne uznanie jego przywództwa.

²⁰³ Z tur. *Qul-oḡlu* (‘syn niewolnika’), arab. Quluḡli/Kuruḡli, Quruḡli/Kuruḡli, potomkowie małżeństw Turków z miejscowymi kobietami, głównie na terenie Algierii i Tunezji. Tilimsān był jednym z ich głównych skupisk, por.: *Kul-oghlu*, [w:] *EICD*.

²⁰⁴ Az-Zayyāni w *At-Tarḡumānie* (s. 101) używa określenia stosowanego w samym Tilimsānie: *mišwar*.

²⁰⁵ Właśc. tur. *devletli*, por.: M. Kozłowska, *Słownik turecko-polski*, Warszawa 2009, s. 238.

sza rezydujący w Algierze, informując go o tym, co zaszło. Wojna między nimi a Ibn aš-Šarīfem toczyła się dalej w centrum miasta, a sytuacja była coraz trudniejsza.

Šayḥ z delegacją z Tilimsānu przybył tymczasem do sułtana z prezentem od Ibn aš-Šarīfa. Wszyscy złożyli mu przysięgę wierności i poinformowali, że ludzie znajdują się w ciężkiej sytuacji ze względu na turecką przewagę. Podkreślił, że pukają do jego bram, w nim pokładają nadzieję i przedkładają swoją sprawę jego sprawiedliwemu osądowi. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zastanowił się nad racjami ich i Turków, a po namyśle, chcąc wydać sprawiedliwy osąd, wysłał *qā'ida* Abū as-Surūra 'Iyāda Ibn Abī Šufrę al-Wadiyyego i polecił mu rozsądzić Turków i mieszkańców miasta, zanim bej dotrze do Tilimsānu. Razem z nim przybyła delegacja tych, którzy byli z *šayhem*. Władca polecił mu aresztować Ibn aš-Šarīfa, jeśli nie powstrzyma się od działań wojennych i nie wybierze pokoju. Następnie sułtan napisał do beja pismo, w którym opisywał swoje wątpliwości i powody swojego niepokoju.

Kiedy *qā'id* 'Iyād dotarł do Tilimsānu, Aš-Šarīf uciekł do swojej kryjówki, on zaś zakończył walki pomiędzy obiema grupami. Kiedy zaś do miasta przybył bej, zaprowadził pokój pomiędzy sobą a swoimi poddanymi i wrócił do siebie. Pomimo tego Turcy nie osiągnęli swoich celów ze względu na suszę, która się rozpełtała, niszcząc zbiory i sprowadzając głód na mieszkańców miasta, którzy wyruszyli w kierunku Maroka. Cierpieli również koczownicy i mieszkańcy gór, opuszczając swoje tereny, tak że w końcu turecki pasza nie miał z kim rozmawiać, ani kim rządzić. Postanowił więc napisać do sułtana, żeby skłonił mieszkańców miasta Tilimsān oraz koczowników do powrotu. Władca, niech Bóg będzie mu łaskaw, zwrócił się do nich z prośbą powrotu, ale oni odmówili. Rzekli: „Pójdziemy do krajów chrześcijan, ale nie chcemy być sąsiadami Turków, gdzie czeka nas tylko głód i śmierć”. Sułtan wyraził im współczucie i zostawił ich w spokoju, obdarzając ich swoją szczodrością i przekazując raz po raz darowizny. W końcu dary te stały się niczym stały dochód. Władca starał się łagodzić ich stosunki z Turkami, a kiedy ich kraj znów stał się żyzny, a ceny spadły, wrócili na swoją ojcowiznę. Sulaymān napisał zaś do beja w ich sprawie, polecając mu sprawiedliwe wobec nich postępowanie i umiar. Bej posłuchał rady, a Karāgila przestali ich gnębić. W Maroku pozostali jedynie ci, którzy mieli długi wobec Turków, a nie byli w stanie ich spłacić, ponieważ wierzyciele nie postępowali wobec nich sprawiedliwie i zgodnie z prawem. A Bóg wie najlepiej²⁰⁶.

²⁰⁶ O opisanych w rozdziale wydarzeniach w Tilimsānie por.: Al-Kansūsi, *Al-Ġayṣ*, s. 283–285 – tu reakcja Sulaymāna na przybycie Tilimsāńczyków opisana jest dokładniej i bardziej jednoznacznie jako negatywna, co nie wynika z relacji An-Nāširiego; Az-Zayyāni, *Ar-Rawḍa*, s. 244–245; tenże, *At-Tarġumān*, s. 100–102 (franc. 185–189); Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 52–55. Aḍ-Ḍu'ayyif daje o tym tylko wzmiankę, ale niezwykle interesującą: „We czwartek 17 *ġumādā at-tāniya* roku 1220 dotarło do Rabatu pismo, że mieszkańcy

**[14.] Wspomnienie o dobrobycie, bezpieczeństwie i szczęściu,
do jakiego doprowadził w swoim kraju sułtan Mawlāy
Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw**

Sułtan ten, niech Bóg będzie mu miłościw, znany był ze swej sprawiedliwości i dobroci, dobrze był wspominany wśród elit oraz zwykłych ludzi. Bóg obdarzył go miłością poddanych, która tkwiła w ich sercach i wyrażała się w mowie. Działo się tak z powodu jego dobrego postępowania i mądrości umysłu. Umocnił w swoim kraju szczęście, bezpieczeństwo i dobrobyt. Stało się tak ze względu na umiarkowane ceny, dobre czasy i jaśniejsze światło radości. Okres ten dobrze wspominany jest przez ludzi – mówili o nim przez długie lata, aż rządy sułtana Mawlāy Sulaymāna stały się wśród ludzi wzorem i przykładem. Spotkałem wielu ludzi spośród tych, którzy żyli w jego czasach, i wszyscy obsypywali je obfitymi pochwałami, bez względu na poglądy²⁰⁷. Jedyne, co zakłóciło jego rządy pod koniec jego panowania, to rebelia Berberów, która pociągnęła za sobą inne rebelie, jak będzie o tym jeszcze mowa, jeśli Bóg zechce.

Tym, co Bóg mu zesłał spośród powodów szczęścia, było to, że zabiegano o to, żeby mu złożyć przysięgę, a nie musiał sam tego żądać. Ludzie pragnęli tego, a nie on tego pragnął. Kiedy poddani złożyli mu przysięgę, trzech spośród jego braci również zgłaszało pretensje do tronu, ale z czasem ich siła słabła, aż wreszcie wszyscy zrezygnowali bez jednego uderzenia, ciosu czy oporu lub niezadowolienia z ich strony.

Kiedy nastąpił rok 1221 [22 marca 1806 – 10 marca 1807] sułtan wysłał swojego *ʿāmila* na pustynię w okolice Fiḡīḡu, który zebrał tam podatki i odbił pałac *maḥzanu* zagrabiony przez mieszkańców oazy z rąk *ʿAbid* zamieszkujących tam za czasów sułtana Mawlāy Ismāʿīla, niech Bóg będzie mu miłościw²⁰⁸. Wysłał w tymże roku wojsko (*ḡayṣ*) z *ʿāmilem* Fezu, Bā *ʿAqilem as-Sūsīm* oraz grupą *qāʿidów* innych plemion w kierunku Aš-Šarqu, zatrzymując się w Waḡdzie. Tam również zebrał podatki od wszystkich okolicznych plemion.

Następnie wpadł na pomysł, żeby najechać na Arabów Al-*Aʿšāš*²⁰⁹. Był to błąd z jego strony, ponieważ było to silne plemię i nie należało występować przeciwko niemu, tym bardziej że zyskał spore sumy z podatków

Tilimsānu przybyli do Mawlāy Sulaymāna z przysięgą wierności, z Mawlāy Al-*ʿArabīm ad-Darqāwīm* na czele. Rankiem dachy Rabatu i Sali zostały ozdobione, rozpoczęły się zabawy z wystrzałami” (*Tārīḥ*, s. 339). Na temat tych wydarzeń por. także: A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 125–126.

²⁰⁷ Wyrażna wskazówka dotycząca korzystania przez An-Nāṣirięgo z przekazu ustnego świadków wydarzeń.

²⁰⁸ Por.: Ğ. an-Nāṣiri, *Al-Muḥīṭ*, t. II, s. 587.

²⁰⁹ Plemię arabskie należące do konfederacji Aš-Šāwiya. Wywodzi się z Półwyspu Arabskiego i przybyło do Maghrebu wraz z Banū Hilāl w 1194 r. Por.: *Qabilat Al-Aʿšāš, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_9767.html [dostęp 25.04.2016].

wyegzekwowanych od innych plemion. Jednakże własna chciwość czasem może tak człowiekiem owładnąć, że traci własną głowę. Kiedy więc dowiedzieli się, co zamierza, postanowili zaatakować *maḡalle*²¹⁰ sultańską, rozbijając oddziały władcy. Żołnierze wrócili pokonani bez walki, pozostawiając swoje wyposażenie w rękach wroga. Zatrzymali się dopiero nad *wādī* Mulūya. Stamtąd sprzymierzeńcy rozeszli się do swoich siedzib. Bā ‘Aqīl zatrzymał swoje wojska (*ḡayṣ*), zakazując im powrotu ze strachu przed sułtanem. Kiedy władca dowiedział się o tym, wysłał do niego emisariusza z rozkazem pozbawienia go stanowiska w Fezie i mianował na jego miejsce Ibn ‘Abd aṣ-Ṣādiqa, którego wkrótce również usunął, wymieniając go na Muḡammada Ū ‘Azīza²¹¹.

Potem nastąpił rok 1222 [1 marca 1807 – 27 lutego 1808]. W tymże roku sułtan Mawlāy Sulaymān wyruszył ze swoim wojskiem (*‘askar*) do Tādili²¹², chcąc podporządkować sobie plemiona Banū Mūsā²¹³, Āyt ‘Atāb²¹⁴, Rafāla i Banū ‘Ayyāt²¹⁵, które wzięły pod ochronę Banū Mūsā. Sułtan wysłał na nich żołnierzy (*‘askar*), którzy napadli na Banū Mūsā, rabując ich i tych, którzy ich chronili z plemion Rafāla i Banū ‘Ayyāt, spalili ich wsie, wycięli drzewa i obiecali zemstę do chwili, aż tamci ogłosili swoje poddanie, zapłacili *zakāt* i *‘uṣr*. Wojska wróciły w pełni zwycięstwa²¹⁶.

W tym samym roku podporządkowały się sułtanowi regiony Tik-rārīn²¹⁷ i Tuwāt²¹⁸ leżące na skraju pustyni. Tamtejszy *‘āmil* zebrał podatki, po czym powrócił bezpiecznie i w zdrowiu.

²¹⁰ C.R. Pennel, *Morocco from Empire*, s. 115, definiuje *maḡalle* jako „siły ekspedycyjne, które towarzyszyły sułtanowi, kiedy poruszał się po kraju”, podobnie M. El Mansour: „armia ekspedycyjna” (*Morocco in the Reign*, s. 23). Ponieważ konteksty wskazują, że An-Nāṣirī używa tego terminu także w znaczeniu „obóz”, niekoniecznie sultańskiego wojska, pozostawiam go każdorazowo w oryginalnej wersji.

²¹¹ Por. opis zajęcia Fiḡīḡu i najazdu na Al-A’šāṣ: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 285; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḏa*, s. 245–246; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 102 – tylko zajęcie Fiḡīḡu (franc. s. 189).

²¹² Także Tādī, miasto i kraina w centralnym Maroku, por.: M. Hajji, *Tādī*, [w:] *EICD*; R. Peyronnet, *Histoire du Tadla des origines à 1910*, „Bulletin de la Société de Géographie d’Alger et de l’Afrique du Nord” 1919, nr 24.

²¹³ Plemię berberyjskie często buntujące się wobec *maḡzanu*.

²¹⁴ Plemię berberyjskie z okolic Tādili, por.: *Qabā’il Ayt ‘Atāb, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/11/blog-post_9514.html [dostęp 25.04.2016].

²¹⁵ Plemię berberyjskie.

²¹⁶ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 285; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḏa*, s. 246; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 102–103 (franc. s. 189).

²¹⁷ Region na wschodzie, na granicy z Algierią.

²¹⁸ Region i miasto leżące obecnie w granicach Algierii. Redaktorzy *Al-Istiḡṣā*, 2001 podają obszerne informacje na temat tego miasta (t. VII, s. 143–144). Por.: A. Moussaoui, *Tuwāt*, [w:] *EICD*; K. Suter, *Die Foggara des Touat*, „Vierteljahrsschrift der Naturforschenden Gesellschaft in Zürich” 1952, 3, gt. s. 145–147. Por.: Ġ. an-Nāṣirī, *Al-Muḡīṭ*, t. II, s. 583–584. *‘Āmīlem* tym był Muḡammad Ibn al-Ḥāḡḡ al-‘Abbās.

Tegoż roku doszło do wojny pomiędzy sułtanem osmańskim Muṣṭafą ‘Abd al-Ḥamidem²¹⁹ i Moskwą (*Al-Muskūb*). Sułtan osmański napisał do Mawlāy Sulaymāna z prośbą o pomoc, to jest, by postawił swoje siły morskie (*qarāṣina*) u bram portu w Tangerze, aby nie mogły się nią przedostać siły moskiewskie, które mogłyby zaatakować wyspy znajdujące się pod władzą osmańską, jak to się stało za czasów jego stryja sułtana Muṣṭafy Ibn Aḥmada²²⁰. Sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał więc dowódcom morskim zaokrętować w tym miejscu, co też uczynili, i do niczego nie doszło. Píše o tym autor *Bustānu*²²¹.

Potem nastąpił rok 1223 [28 lutego 1808 – 15 lutego 1809]. W tymże roku sułtan postawił swojego *waṣīfa*²²², *qā’ida* Aḥmada Ibn Mubāraka²²³, Strażnika Pieczęci (*Ṣāḥib at-Ṭābi’*), na czele znacznej armii (*ğayš*) i dołączył do niego grupę *qā’idów* oddziałów (*ğund*) oraz plemion²²⁴ i wyruszył, aż dotarł do granic terenów zamieszkałych przez Āyt Ū Mālū. Wojska sułtańskie otoczyły ich ze wszystkich stron. Ponieważ była zima, nie mieli możliwości przenieść się na niziny, żeby paść swoje zwierzęta i zdobyć pożywienie. Ich stada padały, więc zdecydowali się zapłacić to, co było im wyznaczone w bydłe i owcach. Mieli już teraz wolną drogę²²⁵.

Tegoż roku wyruszył sułtan z Miknāsy, żeby sprawdzić sytuację w miastach granicznych. Odpowiedzialny za nie wszystkie był słynny *qā’id* Abū Zayd ‘Abd ar-Raḥmān Ibn ‘Alī Aš’āš at-Tiṭwānī. Sułtan tym razem zdymisjonował go i mianował na to stanowisko *qā’ida* Muḥammada as-Salāwiego al-Buḥāriego. Następnie mianował go zwierzchnikiem wszystkich plemion Al-Ġarbu i Al-Ġabālu. Sułtan dokonał przeglądu wszystkich portów i miast granicznych (*tuğūr*) i okazał wiele łaski ich mieszkańcom.

²¹⁹ Sułtan osmański Mustafa IV (1779–1808), pan. 1807–1808.

²²⁰ Sułtan osmański Mustafa III (1717–1774), pan. 1757–1774; chodzi o wojnę turecko-rosyjską (1768–1774) zakończoną traktatem w Küçük Kaynarca (21 lutego 1774); pełny tekst traktatu por.: *Treaty of Peace (Küçük Kaynarca), 1774*, http://www.fas.nus.edu.sg/hist/eia/documents_archive/kucuk-kaynarca.php [dostęp 16.07.2017].

²²¹ Por.: Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 246. An-Nāṣiri nie pisze jednak, jak twierdzi A. Dziubiński, że „Mustafa IV w 1807 r. zwrócił się do Slimana z prośbą o atakowanie na morzu okrętów rosyjskiej eskadry wiceadmirała D.N. Sieniawina, która od grudnia 1805 r. wspólnie z Anglikami operowała na Morzu Śródziemnym przeciwko Francuzom” (*Między mieczem*, s. 127). W kronice jest mowa jedynie o blokadzie wejścia do portu.

²²² Określenie na niewolnika lub sługę (por.: Ch. El Hamel, *The Register of the Slaves of Sultan Mawlay Isma’il of Morocco at the turn of the eighteenth century*, „Journal of African History” 2010, nr 50, s. 95), w XIX-wiecznym Maroku ograniczone do czarnych niewolników.

²²³ Zm. 1819, członek rodziny, która od jego czasów przez kilka pokoleń związana była z *maḥzanem*, por.: *Al-Istiṣā* 2001, s. 144; M. aš-Šābbī, *An-Nuḥba*, s. 27; Ibn Zaydān, *Al-‘Izz wa-aṣ-ṣawla fī ma’ālim nazm ad-dawla*, Ar-Ribāṭ 1961, t. I, s. 274.

²²⁴ Niejasne – arab. *quwwād al-ğund wa-al-qabā’il*; w przekł. franc. „qāids du guéich et des tribus”.

²²⁵ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, s. 185–186; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 246; tenże, *At-Tarğumān*, s. 102 (franc. s. 189).

Potem nastąpił rok 1224 [16 lutego 1809 – 5 lutego 1810]. Tego roku sułtan wystąpił przeciwko Tādili, mając na celu podporządkowanie Arabów Wardiḡa²²⁶ oraz plemion berberyjskich. Wojska sułtańskie zaatakowały ich i wybuchła ostra walka, w której zginęło wielu ludzi po obu stronach. Ostatecznie wojska sułtańskie zwyciężyły, ograbiły wroga, podporządkowały go władcy i zmusiły do skrucy, a sułtan im wybaczył. Następnie skierował znaczne wojsko (ḡayṣ) do Āyt Yusri²²⁷ po tym, jak rozkazał uwięzić wielu z jego członków. Żołnierze zaatakowali ich, pokonali i zmusili do zapłaty zaległości – wtedy uwolnieni zostali ich współbracia, a sułtan powrócił zwycięski i pełen chwały²²⁸.

Potem nastąpił rok 1225 [6 lutego 1810 – 26 stycznia 1811]. Wtedy sułtan najechał Ar-Rif. Zatrzymał się w 'Ayn Zūra i wysłał oddziały przeciwko plemionom rifeńskim. Armia sułtańska walczyła z nimi, pokonała ich i rozgromiła, zabitych zostało wielu wojowników, wzięto do niewoli ich dzieci, spalone zostały wioski, ostatecznie zmuszeni byli do podporządkowania się i stanęli przed sułtanem pełni pokory, a on im obiecał wybaczyć, jeśli zapłacą to, co powinni. Władca wyznaczył im zwierzchników, którzy byli mu całkowicie wierni, po czym powrócił zwycięski i pełen chwały²²⁹.

W tych latach podani żyli w pełnym spokoju i zdrowiu, bezpieczni i syci, przepelnieni szczęściem i radością. Czas ten był perłą tej epoki, światłem w niszy tego pałacu. Następnie sytuacja uległa zmianie – rozprzestrzenił się strach, zaczęło plenić się przerażenie, co pozwoliło szerzyć się rebeliom. Za panowania tego wspaniałego sułtana, wielkiego uczonego stało się to, czego nie przeżył żaden z królów spośród potomków jego ojca, na Boga, nigdy nie było tak ani wcześniej, ani później²³⁰.

[15.] Początek rebelii berberyjskiej i jakie to miało tragiczne skutki

Kiedy nastał rok 1226 [27 stycznia 1811 – 15 stycznia 1812], wybuchła rebelia wśród plemion berberyjskich. Jej początki miały miejsce pomiędzy plemionami Āyt Idrāsin i Kirwān a ich wrogami Āyt Ū Mālū, żyjącymi w górach Fāzāz²³¹. Kiedy wybuchła wojna, Kirwānowie opuści-

²²⁶ Plemię wywodzące się z Półwyspu Arabskiego, przybyłe do Maghrebu wraz z Banū Hilāl, *Qabā' il Tādilā, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/09/blog-post_6646.html [dostęp 25.04.2016].

²²⁷ Plemię berberyjskie.

²²⁸ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 286; Az-Zayyāni, *Ar-Rawḍa*, s. 246; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 103 (franc. s. 189–190).

²²⁹ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 286; Az-Zayyāni, *Ar-Rawḍa*, s. 246; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 103 (franc. s. 190).

²³⁰ Tego typu „panegiryku” nie zawiera w tym miejscu żadne z porównywanych dzieł. Na przesadną emfazę tego fragmentu zwraca uwagę A. Dziubiński, *Między głodem*, s. 75.

²³¹ Zachodnia część Atlasu Średniego.

li swoich pobratymców z Āyt Idrāsin, przyłączając się do Āyt Ū Mālū, co doprowadziło do klęski Āyt Idrāsin. Āyt Ū Mālū podnieśli miecze na ich gardła, zrabowali ich obozy, zostawiając ich na dnie doliny w poniżeniu i biedzie. Uciec udało się tylko jeźdźcom, którzy też ledwie się uratowali i przybyli ze skargą i szlochom do sułtana²³². Władcę poruszyła ta wieść, dlatego podjął decyzję, jaką nakłada na niego Bóg wobec poddanych, za których jest odpowiedzialny, którzy przecież są jego ludźmi, jego zwolennikami i byli wcześniej stronnikami jego ojca. Przygotował więc wojska (*ʿaskar*), aby ich wspomogli. Wtedy wrócili do walki z Kirwānami. Jednak Āyt Ū Mālū po raz kolejny okazali się silniejsi i ich pokonali.

Następnie Berberzy zmówili się, żeby walczyć z Āyt Idrāsin, którzy byli przeciwni sułtanowi i nienawidzili swojego *qāʿida* Muḥammada Ū ʿAzīza, który został wyznaczony na ich dowódcę. Zwrócili się do ich *daḡḡāla*²³³ Mahāwiša, który był przygotowany na takie przypadki i sprzyli się z nim przeciwko sułtanowi, oddając się w moc szatana. Zaczęli rozboje na drogach, dręcząc poddanych. Rozszerzyły się napady i grabieże. Wyruszyły przeciwko nim wojska (*ʿaskar*) sułtana, docierając do Ṣafrū²³⁴, którym zarządzał *qāʿid* Muḥammad aṣ-Ṣarīdī, znienawidzony przez Berberów, podobnie jak Muḥammad Ū ʿAzīz, albo jeszcze bardziej. Berberzy otwarcie się zbuntowali i wyruszyli przeciwko wojsku (*ḡayṣ*), które obozowało w okolicy Ṣafrū, otoczyli je i ograbili. Niektórym żołnierzom udało się uciec, inni zaś zabarykadowali się w mieście. Ograbili sąsiednie wioski i kontynuowali swoje grabieże na szlakach pustynnych, napadając, kogo popadło. Sytuacja stała się bardzo trudna. Sułtan przebywał w Miknāsie, starając się obmyślić skuteczny sposób walki, ale bez jakichkolwiek wyników. Berberowie wbili się w dumę, a ilekroć władca wysyłał przeciwko nim wojsko (*ḡayṣ*) albo oddział (*sirriyya*) wszystkie były rozbijane. Mówią, że działo się tak z powodu stałego poparcia sułtana, niech Bóg się nad nim zlituje, dla Muḥammada Ū ʿAzīza i wymuszenia przysięgi wierności. Odsuwali się od niego, ponieważ źle się z nimi obchodził, choć wiadomo, że sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, nie pochwalał takiego zachowania. Rzadko się zdarzało, żeby nie odsunął od władzy *ʿāmila*, na którego skarżyli się poddani, ponieważ wielce cenił sobie sprawiedliwość. Bywało niejednokrotnie, że uważano to za jego wadę z punktu widzenia polityki.

Kiedy już sułtan poczuł się bezsilny, wysłał do uspokojenia sytuacji *qāʿida* ʿIyāda Ibn Abī Ṣufrę. Ten skierował się do Marrakeszu, ale i on nie był w stanie zapanować nad sytuacją. Postanowił przekupić każde-

²³² W tym fragmencie An-Nāṣiri stosuje elementy prozy rymowanej.

²³³ Rodzaj duchowego przywódcy sufickiego, *à rebours* nawiązującego do klasycznej koncepcji „antychrysta” (por.: A. Abel, *Al-Daḡḡjal*, [w:] *EICD*), należy go bowiem raczej kojarzyć z *mahdim*, o czym An-Nāṣiri pisze w dalszej części kroniki. Por.: A. Dziubiński, *Między głodem*, s. 53–54.

²³⁴ Miasto w centralnym Maroku.

go, kto przeszedł na jego stronę obfitymi prezentami wszelakiego rodzaju – karmił ich i dawał pieniądze. To jednak tylko ich rozzuchwaliło i zaczęli rabować nawet zwykłych ludzi. Tym, którzy zbliżali się do bram Fezu kazali płacić za ochronę oraz pobierali prowizję. Jeśli ktoś z mieszkańców poskarżył się, rzeczony *qā'id* odpowiadał, że tak rozkazał mu sułtan. Czasem ten nawet karał takiego człowieka. W rzeczywistości sułtan polecił mu tak zarządzać sytuacją, żeby nie przyniosło to uszczerbku ani państwu, ani jego poddanym. A Bóg wie najlepiej²³⁵.

[16.] Atak sułtana Mawlāy Sulaymāna na Berberów Kirwān i jego wycofanie się spod Āṣrū²³⁶ oraz skutki tych wydarzeń

Kiedy sułtan przybył do Marrakeszu, wszystkie plemiona Al-Ḥawzu uciekły w trwodze. Potem udał się do Miknāsy, skąd uciekły plemiona Al-Ġarbu, Al-Aḥlāfowie, Al-Hayāyina, mieszkańcy Al-Faḥṣu, Al-Ġarbu, Banū Ḥasan, mieszkańcy miast granicznych. Wysłał delegację do wojsk (*ğayṣ*) 'Abīd i Wadāyā, do Šarāqa oraz Awlād Ġāmi²³⁷. Towarzyszyli mu wierni mu Berberzy – nikogo więc już nie było w Maroku, kto mógłby przeciwko niemu wystąpić. Na czele tych ogromnych sił ruszył przeciwko Kirwānom, którzy w tym czasie przebywali w Tāsmākie. Kiedy dotarł do miejsca zwanego Āṣrū, a między nim a nimi pozostała już niewielka odległość – on mógł oglądać ich obóz, a oni jego. Wtedy postanowił zawrócić i wezwać także Āyt Yūsī. Ten odwrót spowodował panikę. Kiedy ujrzeli to Kirwānowie, pomyśleli, że stchórzył i wyruszyli za nim w pościg, aż awangarda Kirwānów pomieszała się z maruderami wojsk sułtana. Berberzy rzucili się na nich, obrabowali i zabili. Na początku armii sułtańskiej nikt nie wiedział, co się działo z ariergardą. Sułtan zatrzymał się u Āyt Yūsī w pobliżu Ā'lilu. Przed nim byli Banū Mukaylid²³⁸, a za nim Kirwānowie. Władca nie wiedział, jakie grabieże i morderstwa wydarzyły się w obozie do czasu, aż pokonani 'Abīd przybyli nocą i poinformowali go o wszystkim i o tym, że *qā'id* jego obozu, Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn aš-Šāhid, został zabity wraz z grupą innych *qā'idów* i żołnierzy.

²³⁵ Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 286–287; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 246–247; tenże, *At-Tarğumān*, s. 103–104 (franc. 190–191); Aḍ-Ḍu'ayyif, *Tārīḥ*, s. 343.

²³⁶ Tak według ortografii An-Nāširiego (اصرو); współcześnie: Azrū (ازرو). Obecnie miasto w północnym Maroku, tradycyjne centrum targowe na skrzyżowaniu szlaków handlowych, ważny ośrodek kultury berberyjskiej.

²³⁷ Plemię arabskie należące do konfederacji Šarāqa, *Qabīlat Awlād Ġāmi'*, *Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/10/blog-post_4330.html [dostęp 3.06.2016]. Ród Ġāmi' odgrywał bardzo istotną rolę w polityce *maḥzanu*, por.: M. aš-Šabbī, *An-Nuḥba*, indeks, s. 213, drzewo genealogiczne s. 30.

²³⁸ Plemię berberyjskie, *Qabīlat Banī Mukaylid*, *Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2011/09/blog-post_27.html [dostęp 3.06.2016].

Wieści te przynębiły go i zmroziły mu krew. Gdy tylko nastał ranek, wojska (*ʿaskar*) wyruszyły przeciwko Āyt Ū Mālū i Āyt Yūsī. Kiedy wybuchły walki, wojska sułtana zepchnięte zostały przez Berberów do wąwozu bez wyjścia. Żołnierze uciekli, pozostawiając konie i ratując swoje życie. Zostali jednak przygarnięci i uratowani przez Āyt Yamūr i Āyt Idrāsin. Ich obozy znajdowały się w pobliżu miejsca, gdzie rozlokowało się wojsko i gdyby ich ktoś zaatakował, otrzymaliby ochronę. Kiedy plemiona berberyjskie wierne władcy otrzymały te przywileje, jakich nie mieli Arabowie, ci ostatni pozazdrościli im i zaczęli zabijać każdego Berbera, jaki zbliżył się do obozu, twierdząc, że wszyscy Berberowie są jednakowi. Stronnicy sułtana poskarżyli się do niego. Wtedy władca rozkazał swojemu sekretarzowi i *ʿāmilowi* Muḥammadowi as-Salāwīemu, żeby rozpatrzył ich skargę. As-Salāwī zanalizował sytuację, docierając do prawdy i obnażając złe zamiary Berberów, którzy popełniali morderstwa w *maḥalli*. Stwierdził, że zemsta w takiej sytuacji jest niemożliwa, bo jej konsekwencje mogą być niepożądane. Dlatego poradził sułtanowi cofnąć się, póki nie jest za późno, co też sułtan uczynił. To cofnięcie się było doskonałym manewrem, ponieważ Berberowie rzucili się do przodu w bezładzie, ponosząc klęskę. A wszystko z woli Boga. Bitwa ta znana jest wśród ludzi jako bitwa pod Āsrū od nazwy miejsca, w którym zatrzymał się sułtan jadąc z ziem berberyjskich i z którego później zawrócił. Pospólstwo uczyniło z tego wydarzenia znaczną datę, mówiąc, że coś działo się w roku bitwy pod Āsrū. A Bóg Najwyższy wie najlepiej²³⁹.

**[17.] Korespondencja władcy Tunisu Ḥammūdy Paszy
Ibn ʿAlego Bāya²⁴⁰ z sułtanem Mawlāy Sulaymānem,
niech Bóg będzie mu miłościw, i jej efekty**

W tym mniej więcej czasie władca Tunisu, Ḥammūda Ibn ʿAlī Bāy, wysłał uczonego, wybitnego *adība* wielkiej sławy Abū Ishāqa Ibrāhīma Ibn ʿAbd al-Qādira ar-Riyāḥiego²⁴¹ do sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech

²³⁹ Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 287–288; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 247–248; tenże, *At-Tarḡumān*, s. 104 (franc. 191–193). A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 77–79, zwraca uwagę na znaczne różnice pomiędzy przekazem Az-Zayyāniego i An-Nāṣiriego, który opierał się wyraźnie na przekazie Al-Kansūsiego, który z kolei krytykuje w swoim dziele opowieść Az-Zayyāniego.

²⁴⁰ Żył w latach 1759–1814, bej Tunisu z dynastii Ḥusaynidów, pan. 1782–1814, por.: A. Dziubiński, *Historia Tunezji*, Wrocław 1994, s. 202–204, 213–216; N. Sebāi, *Mustapha Saheb Ettabaā: un haut dignitaire beylical dans la Tunisie du XIXe siècle*, Carthage 2007.

²⁴¹ Żył w latach 1766–1850, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli życia religijnego i intelektualnego swoich czasów, przeciwnik wahhabizmu, autor wielu dzieł z zakresu

Bóg będzie mu łaskaw. Przybył do niego do Fezu, mając ze sobą prezenty i list z prośbą o dostarczenie jedzenia w związku z głodem, jaki nastał na ziemiach tunezyjskich. Sułtan, niech Bóg będzie mu łaskaw, powitał *ṣayḥa* bardzo uroczyście w Fezie. On zaś uczcił sułtana kasydą, jedną z najlepszych, jakie napisał, która zaczyna się tak:

To wielki zaszczyt odwiedzić najlepszego z ludzi,
wizyta u tak wspaniałego człowieka to nasza chwała.

I dalej mówi poeta:

To kalif, syn najdostojniejszego z posłańców,
potomek tego, któremu poddały się liczne ludy.
Jest najdoskonalszym z *ṣarīfów* i kalifów
wywodzących się z domu Al-Batūl²⁴², jakże wspaniała!
Najdoskonalszy dziedzic tronu króla Ismā'ila²⁴³, bohater,
o którym wieści roznoszą się niczym piękna woń.
Najszlachetniejszy sułtan, najgodniejszy wśród królów,
pod którego władzą światło spadło na wolnych ludzi.
To on ma największe prawo pod słońcem, żeby
uznać się za pana wszystkich ludzi na Ziemi.
Ale jeśli wszystkie serca go kochają,
to ciała czujące nieprzyjaźń należą do kogoś innego.
To prześwietny Sulaymān, syn Muḥammada,
którego czoło rozjaśniło światło.
Ten, który nadał świeżości kalifatowi,
i za jego sprawą wzniosły się latarnie mużulmanów.
On umocnił religię Boga Jedynego, a w podzięciu
śpiewają dla niego ptaki na drzewach²⁴⁴.

Sułtan i wszyscy obecni wyrazili zachwyt poematem. Władca odpowiedział na prośbę pomocą i bogatym prezentem, a *ṣayḥ* powrócił bezpiecznie z podróży do swojego domu²⁴⁵.

teologii i prawa mużulmańskiego oraz zbioru wierszy, A. Hamrouni, *Le Cheikh Ibrahim Riahi*, Carthage 1998; Az-Ziriklī, *Al-A'lām*, t. I, s. 48; M. Maḥfūz, *Tarāḡim al-mu'allifin at-tūnusiyyin*, t. II, Bayrūt 1982, s. 387–400.

²⁴² Al-Batūl, „Dziewica” – jeden z przydomków Fāṭimy, córki Proroka Muḥammada, od której wywodzi się dynastia alawicka.

²⁴³ Odniesienie do sułtana alawickiego Mawlāy Ismā'ila, 1645–1727.

²⁴⁴ Cały utwór liczy 58 *baytów*, por.: *Ad-Diwān al-'arabī*, <http://www.aldiwanalarabi.com/poemPage.do?pageId=779182> [dostęp 1.05.2016].

²⁴⁵ Al-Kansūsī nie wspomina tego wydarzenia, ale niejako bez podania powodu cytuje inny długi panegiryk Ar-Riyāḥiego na cześć Sulaymāna, *Al-Ġayṣ*, s. 294–299. Al-Mušarrafī, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 55–56, prawdopodobnie cytuje niedokładnie An-Nāṣirięgo (lub jakieś wcześniejsze wspólne źródło).

**[18.] Przybycie pisma władcy Al-Ḥiğāzu ‘Abd Allāha
Ibn Su‘ūda al-Wahhābīego²⁴⁶ do Fezu i co na ten temat
powiedzieli ‘ālimowie²⁴⁷**

W tym czasie również do Chronionego Fezu²⁴⁸ dotarło pismo ‘Abd Allāha Ibn Su‘ūda al-Wahhābīego działającego na Półwyspie Arabskim, który zajął Dwa Świąte Miasta dla swojej szkoły prawnej. Pochodzenie odłamu (*tā’ifa*) wahhabitów²⁴⁹ jest takie, jak pisał autor *At-Ta’ribāt aš-šāfiya*²⁵⁰ i inni: „Pewien biedny beduin z Nağdu²⁵¹ imieniem Sulaymān ujrzał we śnie, że z jego ciała wyszedł płomień, zaczął się rozprzestrzeniać i pożerać wszystko, co napotkał. Opowiedział ten sen jednemu z interpretatorów snów, a ten powiedział, że któryś z jego potomków stworzy silne państwo. Sen ten urzeczywistnił się w synu jego syna, *šayḥu* Muḥammadzie Ibn ‘Abd al-Wahhābie Ibn Sulaymānie²⁵². Założycielem odłamu (*madhab*) był Muḥammad Ibn ‘Abd al-Wahhāb, ale nazwa wywodzi się od ‘Abd al-Wahhāba²⁵³. Kiedy Muḥammad dorósł, cieszył się poważaniem wśród ludzi swego kraju. Potem powiedział, że jest Qurayšytą i wywodzi się z Ludzi Domu Proroka. Stworzył dla nich zasady doktryny, które głosiły, że należy czcić Jedyne, Odwiecznego (*Qadīm*) Boga,

²⁴⁶ Abd Allāh Ibn Su‘ūd Ibn ‘Abd al-‘Azīz Ibn Muḥammad Āl Su‘ūd, zm. 1818, imam wahhabitów 1814–1818, ostatni władca emiratu dir’ijskiego, por.: J. Zdanowski, *Emiraty wahhabickie. Z dziejów Arabii w latach 1745–1932*, Warszawa 1993, s. 38–41; tenże, *Arabia Saudyjska*, Warszawa 2004, s. 40–45; К.А. Киселёв, *Егунет и государство ваххабитов: „война в пустыне” (1811–1818 гг.)*, „Новая и Новейшая История” 2003, nr 4, <http://vivo-co.astronet.ru/VV/PAPERS/HISTORY/VAKHAB.HTM> [dostęp 1.05.2016].

²⁴⁷ Szerzej zagadnienie to omówione zostało w: M.M. Dziekan, *Wahhabi Propaganda in Morocco during the Reign of Sultan Sulayman (1792–1822) as Reflected in the Sources of His Era*, „Studia Religioologica”, 2018, w druku.

²⁴⁸ Przydomek Fezu – *Fās al-Mahrūsa*.

²⁴⁹ Por. na temat doktryny wahhabizmu: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007, s. 421–426; W. Ende, *Wahhābiyya*, [w:] *EICD*.

²⁵⁰ An-Nāṣirī cytuje książkę Rifā’y Rāfi’ aṭ-Ṭahṭāwīego (1801–1873) *At-Ta’ribāt aš-šāfiya li-murīd al-ğūğrāfiyā* [‘Pełne arabizacje dla chcącego [poznać] geografę’] z 1838 r. (miejsce publikacji nieznane, najprawdopodobniej Kair). Książka jest kompilacją przekładów dzieł Alexandra von Humboldta, Achille Maissasa i Auguste Micheleta. Tytuł ten w niektórych źródłach funkcjonuje w wersji *At-Ta’ribāt...* [‘Pełne definicje...’], np. Az-Ziriklī, *Al-A’lām*, t. III, s. 29. Różnicowanie to może wynikać z tego, że na zachodzie świata arabskiego litera *fā’* zapisywana jest odmiennie (w formie ف) niż na wschodzie, co upodabnia ją do *bā’* (ب). Por. na temat Aṭ-Ṭahṭāwīego np.: H.A. Jamsheer, *Reforma władzy i społeczeństwa w arabsko-muzułmańskiej myśli politycznej wieków XIX i XX*, Łódź 2008, s. 13–36; G. Sorman, *Dzieci Rifa’y. Muzułmanie i nowoczesność*, Warszawa 2007, s. 15–33; K. Öhrnberg, *Rifā’a Bey al-Ṭahṭāwī*, [w:] *EICD*.

²⁵¹ Kraina historyczno-geograficzna w środkowej części Półwyspu Arabskiego.

²⁵² Żył w latach 1703–1792; por.: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, s. 421–425; J. Zdanowski, *Emiraty*, s. 13–17; H. Laoust, *Ibn ‘Abd al-Wahhāb*, [w:] *EICD*.

²⁵³ Chodzi o to, że ‘Abd al-Wahhāb był ojcem Muḥammada, założyciela odłamu i nie miał z tym ugrupowaniem nic wspólnego, a od jego imienia powstała nazwa „wahhabizm”.

Wszechmocnego (*Qādir*), Prawdziwego (*Ḥaqq*) i Miłosiernego (*Raḥmān*), który nagradza posłusznych, a karze tych, którzy się przeciwko niemu buntują. *Koran* jest odwieczny (*Qadīm*) i należy przestrzegać jego zapisów, nie zagłębiając się w interpretacje. Muḥammad jest Prorokiem Boga i Jego Ukochanym, nie należy jednak słać go panegirykami, ponieważ to wolno czynić wyłącznie wobec Odwiecznego. Bóg Najwyższy traktuje to jako politeizm, którego należy unikać, aby człowieka sprowadzić na słuszną drogę. Kto uznaje te zasady, jest prawdziwym wiernym, kto zaś ich nie przestrzega, powinien być zabity. Takie są podstawy jego doktryny. Początkowo rozpowszechniał je potajemnie, a ludzie zaczęli go naśladować. Następnie pojechał do Syrii w tym samym celu. Kiedy jednak nie znalazł tam poparcia, powrócił na Półwysep Arabski po trzyletniej nieobecności²⁵⁴.

Po powrocie skontaktował się z jednym z *ṣayḥów* beduińskich z Naḡdu zwanym ‘Abd Allāh Ibn Su‘ūd, człowiekiem energicznym i o szlachetnej duszy, który poparł go i wspomógł jego doktrynę. Walczył w jego imieniu aż wreszcie podzielili między siebie przywództwo – on i Muḥammad Ibn ‘Abd al-Wahhāb. Ibn ‘Abd al-Wahhāb zajął się sprawami religijnymi, a Ibn Su‘ūd został emirem wahhabitów i przywódcą wojskowym. Ich sprawa poszerzała stopniowo swój zasięg, aż zawładnęli Al-Ḥiḡāzem²⁵⁵, Dwoma Świętymi Miastami i całym Półwyspem Arabskim. Rzekł następnie autor *At-Ta‘ribāt aš-šāfiya*: „Meczetów wahhabitów pozbawione są minaretów, kopuł i jakichkolwiek innych ozdób. Nie otaczają wciąż imamów ani świętych (*walī*). Chowają swoich zmarłych nie budując dużych grobów (*mašhad*), ani nie czyniąc z pogrzebów świąt. Jedzą placiki jęczmienne, daktyle i szarańczę, ryby, mięso zaś i ryż tylko z rzadka. Nie piją kawy, a ich stroje i domy pozbawione są ozdób²⁵⁶.”

Kiedy Ibn Su‘ūd zajął Dwa Święte Miasta, rozesłał listy w różne strony – do Iraku, Syrii, Egiptu i Maghrebu, wzywając wiernych do przyjęcia jego doktryny. Kiedy jego pismo dotarło do Tunisu, tamtejszy *muftī* wysłał jego kopię do uczonych z Fezu, a odpowiedział na nie *‘ālim*, *ṣayḥ* i *adīb* Abū al-Fayḍ Ḥamdūn Ibn al-Ḥāḡḡ²⁵⁷.

²⁵⁴ Aṭ-Ṭaḥṭāwī, *At-Ta‘ribāt*, s. 177–178, cytat niezbyt dokładny.

²⁵⁵ Kraina historyczno-geograficzna na wschodzie Półwyspu Arabskiego, leżą tam m.in. Mekka i Medyna.

²⁵⁶ Tamże, s. 179.

²⁵⁷ Abū al-Fayḍ Ḥamdūn Ibn ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Ḥamdūn, najbardziej znany jako Ibn al-Ḥāḡḡ (1760–1817), jeden z najwybitniejszych *‘ālimów*, *adibów* i poetów swego czasu, autor wielu dzieł z zakresu teologii i prawa muzułmańskiego, por.: Az-Ziriklī, *Al-A‘lām*, t. II, s. 275; M. Maḥlūf, *Šaḡarat*, t. I, s. 379–380. Jego odpowiedź została napisana w formie wierszowanej. Żaden z przywoływanych tu historyków nie podaje faktu, że odpowiedzi takie napisali również *‘ālim* Ibn Kīrān (por. niżej) i *‘ālim*, poeta oraz historyk Sulaymān al-Ḥawwāt (1747–1816), por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 118. Jak twierdzi El Mansour, wiersz Ibn al-Ḥāḡḡa stanowił jedynie rodzaj aneksu do właściwego tekstu (*Morocco in the Reign*, s. 141). Teksty te, wedle mojej wiedzy, po dziś dzień pozostają w rękopisie, jedynie odpowiedź Ibn Kīrāna jest dostępna online: [Ibn Kīrān], *Risālat as-sultān Mawlāy Sulaymān*

Rzekł autor *Al-Ġayš*, że odpowiedź *šayḥa* Abū al-Fayḍa wystosowana została „na rozkaz sułtana i w jego imieniu. Odpowiedź tę zawiózł jego syn”²⁵⁸ Mawlāy Ibrāhīm Ibn Sulaymān, kiedy udał się na *ḥaġġ*. Rzekłem: A to znaczy, że pismo Ibn Su‘ūda przyszło bezpośrednio do sułtana Mawlāy Sulaymāna, a nie była to kopia, jaka dotarła do niego za pośrednictwem ‘*ālimów* Tunisu. A Bóg wie najlepiej.

[19.] Pielgrzymka Mawlāy Abū Ishāqa Ibrāhīma, syna sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw

W tymże roku, to jest w roku 1226²⁵⁹, sułtan Mawlāy Sulaymān wysłał swojego syna, wielce szacownego (*al-ustād al-afḍal*) Mawlāy Abū Ishāqa Ibrāhīma Ibn Sulaymāna do Al-Ḥiġāzu, aby wypełnił obowiązek *ḥaġġu* wraz z karawaną prorocką. Wyruszyli zwyczajowo bardzo uroczystie z Fezu ze wspaniałymi namiotami, ustawionymi za miastem, z towarzyszeniem bębnow i z wielką pompą. Królowie zwracali na to wielką uwagę i wybierali dla towarzystwa najznacześniejszych przedstawicieli ‘*ālimów*, szacownych mieszczan, kupców, sędziów, *šayḥów* karawany (*šayḥ ar-rakb*) i tym podobnych, aby móc porównać się z karawanami z Egiptu, Syrii czy innych krajów. Sułtan wysłał razem ze swoim synem wybitnych przedstawicieli Maroka, jak wielce uczony *qādī* Abū al-Faḍl al-‘Abbās Ibn Kīrān²⁶⁰, szlachetny *faqih* Mawlāy al-Amīn Ibn Ġa‘far al-Ḥasanī

ilā amīr Makka Su‘ūd wa-šarikihī fi al-ḥaraka, <http://www.tidjania.fr/lettres-amis/305-my-solaymane> [dostęp 4.08.2017]. Jest to jednak wersja skrócona, ponieważ całość obejmowała kilkadziesiąt stron („cztery zeszyty” – *arba‘at karārīs*, por.: M. al-M. al-Kansūsī, *Bidāyat al-ḥaraka al-wahhābiyya* 2/2, <http://tamazirtpress.net/news4361.html> [dostęp 4.08.2017]). Odpowiedzi wszystkich trzech teologów są odzwierciedleniem poglądów samego sułtana, który również był dobrze obeznany z problemami teologii muzułmańskiej, zawierają jednak także elementy ich własnych opinii.

²⁵⁸ Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, s. 290. Streszczenie nieco większego fragmentu, dokładny cytat został zaznaczony. Cała opowieść o liście wahhabity tamże, s. 289–290; autor ten podaje rok, w którym miało miejsce to wydarzenie – 1227 (1812/1813). Al-Kansūsī cytuje Az-Zayyānię, *Ar-Rawḍa*, s. 249–250. Dość dokładne, wyważone omówienie stosunków Sulaymāna z wahhabitami por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 137–143.

²⁵⁹ Według Al-Kansūsiego miał to być rok 1227, por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. I, s. 289. Wydaje się jednak, że wobec faktu, że Az-Zayyāni w *Ar-Rawḍa*, s. 249, podaje, tak jak An-Nāṣiri, rok 1226 (zapisany cyframi), mamy tu do czynienia z pomyłką Al-Kansūsiego, który wyraźnie pisze: *Qāla az-Zayyāni* (rok 1227 występuje również w dostępnym mi rękopisie *Al-Ġayš* z Biblioteki Wydziału Literatury Uniwersytetu Muhammada V w Rabacie), s. 249.

²⁶⁰ Teolog, prawnik, znawca hadisów, języka arabskiego i retoryki, autor kilku istotnych prac, wywodzący się z Fezu. Z jego zdaniem liczył się bardzo sułtan Sulaymān,

ar-Rutbī²⁶¹, słynny *faqīh* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad al-‘Arabī as-Sāḥilī i inni spośród pierwszorzędných mędrców kraju. Przybyli do Al-Ḥiḡāzu, odprawili wszystkie obrzędy, odwiedzili grób Proroka, co wtedy jeszcze było możliwe, choć ruch wahhabicki wzbierał na sile w tym regionie i jego zwolennicy zaczęli wymagać, aby wszyscy odbywali pielgrzymkę zgodnie z narzuconymi przez nich zasadami²⁶².

Rzekł autor *Al-Ġayṣ*, że Mawlāy Ibrāhīm udał się na pielgrzymkę i zabrał ze sobą odpowiedź sułtana. Było to powodem ułatwień w wielu sprawach związanych z *haḡḡem*, zarówno dla nich samych, jak i tych z zachodu i wschodu, którzy do nich się przyłączyli. Odprawili wszystkie obrzędy spokojnie i bezpiecznie. I pisał dalej: Opowiadali mi liczni ludzie, którzy pielgrzymowali razem z Mawlāy Ibrāhīmem tegoż roku, „że nie widzieli u tego sułtana, to jest Su‘ūda, co sprzeciwiałoby się ich wiedzy prawniczej. Widzieli natomiast u niego i jego zwolenników, że ściśle przestrzegają zasad islamu – modlitwy, czystości rytualnej i postu oraz zakazywania tego, co zabronione. Oba Święte Miasta zostały oczyszczone z niecných czynów, jakie były tam popełniane jawnie bez potępienia z niczyjej strony. Opowiadali też, że władca wygląda jak każdy inny – nie wyróżnia się od swoich poddanych ani strojem ani lepszym wierzchowcem. Kiedy spotkał się z *ṣarīfem* Mawlāy Ibrāhīmem, okazał mu szacunek należny członkowi Szacownego Domu. Usiadł razem z nim niczym z jednym ze swoich ludzi. Z naszej strony rozmowę prowadził *qādī* i *faqīh* Abū Ishāq Ibrāhīm az-Zadāḡī²⁶³. To, co powiedział Ibn Su‘ūd, można podsumować następująco:

– Ludzie sądzą – mówił – że występujemy przeciwko *sunnie* Muḥammada. Czy widzieliście, żebyśmy w czymkolwiek sprzeciwili się *sunnie*? Co o nas na ten temat słyszeliście, zanim się tu spotkaliśmy?

Odpowiedział na to *qādī*:

– Doszło do nas, że głosicie, iż Bóg materialnie siedzi na tronie.

Odrzekł na to:

zm. 1854, por.: *Ma‘lamat al-Maḡrib*, Salā 2004, t. XX, s. 6855; Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 205–206. Potwierdza to także wydawca dzieła Al-Kansūsiego (t. I, s. 291). Moje wątpliwości co do prawdziwości tej atrybucji budzi jednak rok śmierci uczonego. Trudno bowiem uwierzyć, że w bardzo młodym, jak się wydaje, wieku był już tak uznanym uczonym. ‘Ālimem towarzyszącym Abū Ishāqowi w tej pielgrzymce mógł być raczej być może Muḥammad aṭ-Ṭayyib Ibn ‘Abd al-Maḡīd Ibn Kīrān (1758–1812), niezwykle ceniony przez Sulaymāna uczony, mający ogromne wpływy na dworze i w państwie, por.: Al-Kattānī, *Salwat al-anfās wa-muḥādaṭat al-akyās bi-man aqbara min al-‘ulamā’ wa-aṣ-ṣulahā’ bi-Fās*, cz. III, [b.r.w.], s. 4; Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 108; o jego śmierci wspomina także An-Nāṣirī, por. niżej.

²⁶¹ Zm. 1843, por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 291 – komentator wskazuje, że znany był także jako Az-Zizī, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 174.

²⁶² Wahhabici w początkowym okresie działalności zakazali odwiedzania grobu Proroka, traktując to jako element praktyk politeistycznych – część oddawaną grobom/przodkom.

²⁶³ Zm. 1834, zwolennik idei wahhabickich, co przysporzyło mu problemów w Maroku, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 156.

– Broń Boże! Twierdzimy, za Mālikiem²⁶⁴: to, że siedzi na Tronie, jest wiadome, ale nie jest wiadome, jak. Pytanie o to jest nowinką (*bid'a*²⁶⁵). Czy jest w tym coś przeciwnego *sunnie*?

Odpowiedzieli:

– Nie. I to właśnie twierdzimy i my.

Następnie rzekł do niego *qādī*:

– Doszło do nas także, że twierdzicie, że ani Prorok Muḥammad, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, ani inni prorocy nie żyją w grobach.

Kiedy usłyszał imię Proroka, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, wzniósł głos w modlitwie za niego i odparł:

– Broń Boże! Twierdzimy, że w jego grobie i w grobach innych proroków istnieje życie wyższego rodzaju niż życie męczenników.

Następnie *qādī* powiedział:

– Słyszeliśmy także, że zakazujecie odwiedzania Jego grobu i wszystkich zmarłych, powołując się na zbiory zdrowych hadisów, których autentyczności nie można zaprzeczyć.

Odpowiedział:

– Broń nas Boże przed odrzucaniem czegoś, co zapisane zostało w naszym prawie. A czyż zakazaliśmy wam tego, wiedząc, że jesteście ludźmi rozumnymi i macie świadomość, co i dlaczego czynicie? Zakazujemy tego pospółstwu (*'amma*²⁶⁶), które praktykuje wielobóstwo, prosząc zmarłych, żeby spełnili ich prośby, co uczynić może tylko Bóg Najwyższy. Celem takich odwiedzin powinna być świadomość stanu, w jakim znajdują się zmarli i uprzytomnienie sobie przez odwiedzającego własnej drogi, po której kroczy. Następnie powinien poprosić Boga Najwyższego o to, żeby Bóg wybaczył zmarłemu jego grzechy, jeśli tylko zmarły godzien jest tego, żeby zasłużyć na Bożą łaskę. To jest opinia naszego *imāma* Aḥmada Ibn Ḥanbala²⁶⁷, niech Bóg się nim raduje. Jednak widzimy, że pospółstwo tego nie rozumie, dlatego zakazaliśmy odwiedzania grobów, aby wykorzenić zło. Jakież jest więc tu przeciwstawienie się *sunnie*?²⁶⁸

²⁶⁴ Mālik Ibn Anas (711–795), eponimiczny założyciel malickiej szkoły prawnej rozpo-
wszechnionej przede wszystkim w Maghrebie, por.: M.M. Dziekan, *Pisarze*, s. 84–85.

²⁶⁵ Termin ten bywa tłumaczony także jako herezja.

²⁶⁶ Termin niejednoznaczny, czasem oznaczający po prostu zwykłych ludzi/wiernych.

²⁶⁷ Żył w latach 780–855, eponimiczny założyciel hanbalickiej szkoły prawa, na której opiera się wahhabizm, por.: M.M. Dziekan, *Pisarze*, s. 61.

²⁶⁸ Rozmowa ta oddaje najważniejsze kwestie teologiczne, które zostały poruszone w li-
ście Ibn Kirāna i pozostałych odpowiedziach. Istotnym punktem były wszelkie formy od-
dawania czci grobom. W tym przypadku poglądy Sulaymāna były w znacznym stopniu
zbieżne z wahhabickimi – widać to wyraźnie w sprzeciwie sultana wobec czci oddawanej
tzw. świętym muzułmańskim, *awliya'*, a nawet przodkom – sam polecił w 1805 r. usunąć
mauzoleum w Rabacie, w którym znajdowały się prochy jego ojca, pozostawiając tyl-
ko jego grób, a rok później napisał traktat krytykujący praktyki sufickie, co oczywiście

Następnie rzekł autor *Al-Ġayš*: Oto, co wydarzyło się i to właśnie słyszeliśmy od ludzi tam obecnych. Potem jeszcze pytaliśmy innych na osobności i wszyscy to potwierdzili²⁶⁹.

Rzekłem: Zagadnienie odwiedzin grobów proroków i świętych (*awliyā*)²⁷⁰ znane jest w księgach imamów i jest niemalże kwestią pożądaną (*min al-qurb al-marġūb fiḥā*) wśród większości uczonych. Zakazują tego hanbalici – szczególnie nacisk na to kładł Ibn Taymiyya²⁷¹, powołując się na słowa Proroka, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój: „Nie przywiązuje się siodła jak tylko przy trzech meczetach: przy moim meczecie²⁷², przy Świętym Meczecie (*Al-Masġid al-Ḥarām*)²⁷³ i meczecie Al-Aq̄sā²⁷⁴”. Większość uczonych zgadza się, że znaczenie tych słów jest takie: „nie przywiązuje się siodła na czas modlitwy w meczecie, jak tylko przy trzech wymienionych”. Wyjaśnił to autor *Al-Mawāhib al-*

w Maroku, którego islam jest przesiąknięty marabutyzmem, nie mogło się spotkać z entuzjazmem. Wskazują na te daty, ponieważ dowodzą one, że trudno mówić o wpływie doktryny wahhabickiej na poglądy Sulaymāna, co dość powszechnie mu się przypisuje. Był on bez wątpienia ortodoksyjnym malikitą i daleko mu było do skrajnych poglądów szkoły hanbalickiej. Potwierdza to fakt, że w tym czasie w Maghrebie doktryna wahhabicka nie była jeszcze zbyt dobrze znana (por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 138). Oczywiście jakieś pogłoski o niej docierały do Maroka za pośrednictwem pielgrzymów, ale dopiero opisywana tu dysputa sprawiła, że Marokańczycy uświadomili sobie dobrze istnienie i sens wahhabizmu. Jak widać, nie widzieli oni w wahhabitach większego zagrożenia, można nawet powiedzieć, że dość pozytywnie wypowiadali się zarówno o ich sposobie życia (zwracają uwagę na charakteryzującą pierwotny wahhabizm prostotę i skromność preferowaną także przez samego sułtana Sulaymāna), jak i brak zasadniczych sprzeczności między ich poglądami i *szariatem* w ich wydaniu islamu, jednak szczegóły sprawiają, że Ibn Kīrān uznał wahhabizm za „nowinkę” – *bid’a*, zaś Al-Ḥawwāt uważał ich za „buntowników”, którzy zagrażają bezpieczeństwu pielgrzymów. Zdecydowanie najłagodniej potraktował ich Ibn al-Ḥāġġ i wiele wskazuje na to, że to jego tekst w największym stopniu odzwierciedlał poglądy Sulaymāna. Nie sprawiło to jednak, jak wiadomo, tego, że wahhabizm zyskał jakąkolwiek popularność w Maroku. Sułtan nie naciskał na to, zdając sobie sprawę ze specyfiki islamu wśród swoich poddanych. Swoje sympatie zachowywał dla siebie, nie obnosząc się z nimi zbyttno. Oceny panowania tego władcy są rozmaite. Niektórzy historycy, szczególnie zachodni, twierdzą, że Sulaymān był bardzo mało popularny wśród poddanych. Być może zdawał sobie z tego sprawę i to przyczyniło się do zahamowania wpływów wahhabickich w Maghrebie. Za panowania jego następcy o takich zjawiskach w ogóle nie ma już mowy.

²⁶⁹ Cytat z Al-Kansūsiego niedokładny w stosunku do współczesnej edycji, por.: *Al-Ġayš*, t. I, s. 290–292. O *haġġu* Ismā’īla por. także: Az-Zayyānī *Ar-Rawḍa*, s. 250–251; tenże, *At-Tarġumān...*, s. 104 (franc. s. 193).

²⁷⁰ Problem ten był ważnym dla An-Nāširīego zagadnieniem ze względu na jego salaficzne poglądy, por. komentarz na ten temat: *Al-Istiq̄sā* 2001, t. VII, s. 156.

²⁷¹ Wybitny przedstawiciel szkoły hanbalickiej (1263–1328); do dziś jego dzieła stanowią punkt odniesienia dla wielu muzułmańskich myślicieli fundamentalistycznych, por.: M.M. Dziekan, *Pisarze*, s. 69.

²⁷² Meczet w Medynie.

²⁷³ Meczet w Mekce.

²⁷⁴ Meczet w Jerozolimie.

-*laduniyya*²⁷⁵, mówiąc stanowczo, że oddawanie czci pamiątkom po prorokach, im modlitwa i pokój, oraz „świętym” (*walī*), niech Bóg się nimi raduje, oraz odwiedzanie ich mauzoleów (*maṣhad*) należą do spraw nakazanych (*ma'rūf*) we wspólnocie Muḥammada, co do których wyrażają zgodę uczeni przeszłości. Nie należy tego odrzucać, ale pamiętać trzeba, że istnieją określone zasady odwiedzania grobów, których należy przestrzegać, i przepisy, zgodnie z którymi należy się zachowywać. Następnie mówi o całkowitym zakazie odnoszącym się do pospółstwa, ponieważ w największym stopniu podatne jest ono na przesadę w tym zakresie. Jeśli chodzi o proroków, to człowiek rozumny nie powinien wzbraniać się przed oddawaniem im czci w mauzoleach i szacunkiem wobec ich grobów oraz ukrywaniem się w ich otoczeniu w razie niebezpieczeństwa. Twierdzi to w przekonaniu o ich wysokiej pozycji u Boga Najwyższego i ze względu na to, że rzadko wyrażana jest zgoda na wchodzenie tam obcych. Jeśli chodzi zaś o *walīch*, wypowiada się za całkowitym zakazem odwiedzania ich grobów, wskazując na przyczynę i rozpowszechnienie ich kultu wśród ludzi, aby nie stało się to złudnym celem samym w sobie. Zasadniczo więc prawo nie zakazuje odwiedzin grobów, lecz zezwala na to. A Bóg wie najlepiej. Taką opinię wyrażał również *ṣayḥ* i *faqīh* Abū al-'Abbās Aḥmad at-Tiġānī, niech Bóg będzie mu miłościw, zakazując swoim uczniom odwiedzania grobów świętych.

Podobne zdanie wyrażał sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw. Z tego powodu wydał swój słynny edykt²⁷⁶, w którym mó-

²⁷⁵ Pełny tytuł: *Al-Mawāhib al-laduniyya bi-al-minah al-Muḥammadiyya* [‘Mistyczne dary przekazane przez Muḥammada’] – autorem pracy, będącej żywotem Proroka, jest śafi'icki prawnik i teolog *ṣihāb* ad-Dīn al-Qaṣṭallānī (1448–1517). Od tego miejsca do słów: „Jest o tym mowa w *Ṣaḥīḥu* i w komentarzach” por. przekład polski J. Zarańskiego z tłumaczenia francuskiego w: *Przed podbojem*, s. 263–264.

²⁷⁶ Por.: A. Dziubiński, *Między mieczem...*, s. 80. List ten, skierowany formalnie do ludności Fezu, należy, moim zdaniem, do ciekawszych pism polityczno-religijnych Maroka pierwszej połowy XIX w. Dotyczy on krytyki ludowych form oddawania czci tzw. świętym, zwanych *mawsimami*. Jawne wystąpienie przeciwko *mawsimom*, obrzędom znanym w całym świecie islamu, ale w Maroku cieszącym się wyjątkową popularnością, co wiąże się z kultem tzw. marabutów, stanowiło jeden z najważniejszych dowodów reformistycznych dążeń sułtana Sulaymāna, dlatego przytaczam poniżej pełny przekład pisma według *Al-Istiḳṣā* 2001, t. VII, s. 157–158. Niestety, redaktorzy marokańscy nie podają źródła, a nie udało mi się go zlokalizować w żadnym z dostępnych mi tekstów z epoki. Warto dodać, że sam Sulaymān był członkiem mistycznego bractwa *nāṣiriyya*, por.: Az-Z. Daḥḥān, [Wstęp], [w:] A. an-Nāṣiri, *Ta'zīm al-minna*, s. 82.

„A dalej. Bóg przemówił do Was, mieszkańcy Fezu. Czyż Pan Posłannictwa urządził dla swojego stryja *mawsim*? Czy Abū Bakr urządził dla Pana tej *ummy* i jej Proroka *mawsim*? Czy Przywódca Wiernych, Umar Ibn al-Ḥaṭṭāb urządził Abū Bakrowi *mawsim*? Czy meczety i groby Szacownych Towarzyszy za czasów Proroka, Jemu Pokój, były zdobione? Już słyszę, jak mówicie, że traktujecie swoich przodków jako część *ummy* i postępujecie zgodnie z ich tradycjami. Ale, na Boga, na Boga! Tak mówili niewierni, a Bóg odrzucił ich słowa, potępił ich i odsunął od siebie. Człowiek mądry kieruje się wskazaniami swoich

wi o ówczesnych sufich i przestrzega przed wychodzeniem poza granice *sunny* i wprowadzaniem nowinek (*bid'a*). Wskazał w tym piśmie na niektóre zasady odwiedzania grobów świętych, przestrzegał przed przesadą w tych obrzędach, co czynią prości ludzie. W zdecydowany sposób pouczał muzułmanów, niech Bóg go wynagrodzi za te słowa. Oto fragment tego pisma: „Przesadą jest to, w jaki niemądry sposób mieszkańcy Marrakeszu oddają cześć Siedmiu Mężom (*Ar-Riḡāl as-Sab'a*)²⁷⁷. Czy znalazł się ktoś spośród ich czcicieli, którzy odbywają procesje wokół ich grobów, kto powiedział: Powinniśmy już zaprzestać kultu Siedmiu Mężów; nie możemy traktować ich jak bóstw, aby nie stali się dla nas niczym Yaḡūt, Ya'ūq i Nasr”, i tak dalej, jak stoi w Świętej Księdze²⁷⁸. Ileż błędów i niewiary ma swoje korzenie w przesadzie. Chrześcijanie popadli w błąd właśnie z powodu przesadnego kultu oddawanego Jezusowi i jego Matce, im pokój. Rzekł Najwyższy: „O ludu Księgi! Nie przekraczaj granic w twojej religii i nie mów o Bogu niczego innego jak tylko prawdę!” [K, 4:171]. Tego również dotyczy opowieść o Yaḡūtie, Ya'ūqu i Nasrze, o czym wspominałem wyżej. Jest o tym mowa w *Ṣaḥīḥu* i komentarzach.

Opowiadał Ibn Ishāq²⁷⁹ w *As-Sīrze*, że początki kultu kamieni w krainie Arabów sięgają czasów, kiedy potomkowie Ismā'ila, jemu pokój, byli

przodków, którzy byli ludźmi religii. Rzekł Prorok Boga, Jemu Pokój: »Najlepszym wiekiem jest mój wiek, potem tych, którzy nastąpią po mnie, potem tych, którzy nastąpią po nich«. A zatem Prorok otrzymał zasady religii, które zostały zapisane, a Bóg w swej pełni obiecał: »Dzisiaj udoskonaliłem dla was waszą religię i obdarzyłem was w pełni Moją dobrocią; wybrałem dla was islam jako religię« [K, 5:3]. Przywódca Wiernych 'Umar Ibn al-Ḥaṭṭāb ze swojego szlachetnego minbaru powiedział: »Hej, ludzie! Zaprawdę, wasz Prorok zostawił was na szerokiej drodze, nie skłaniajcie się więc ani do tych, którzy po prawej, ani do tych, którzy po lewej!« A teraz ostrzegam was, mieszkańcy Fezu, przed zwolennikami nowinek, takimi jak *ḡilāla* [ogólna nazwa zwolenników 'Abd al-Qādira al-Ḡilāniego – M.M.D.], *darqāwa*, *'isāwa* – bractwo sufickie wywodzące się z *ḡazūliyyi*, powstałe na przełomie XV i XVI w., niezwykle popularne do dziś w Maroku – J.L. Michon, *'isāwa*, [w:] *EICD* – M.M.D.] i inne. Przesadą jest to, w jaki niemądry sposób mieszkańcy Marrakeszu oddają cześć Siedmiu Mężom (*Ar-Riḡāl as-Sab'a*). Czy znalazł się ktoś spośród ich czcicieli, którzy odbywają procesje wokół ich grobów, kto powiedział: »Powinniśmy już zaprzestać kultu Siedmiu Mężów; nie możemy traktować ich jak bóstw, aby nie stali się dla nas niczym Yaḡūt, Ya'ūq i Nasr!« Kto chce wspominać Boga, niech czyni to tak, jak zostało przekazane od Pana Ludzkości, jemu Pokój. Kto zaś chce dawać jałmużnę, również niech to czyni. A jeśli nie, to ten, kto do prawa Abū al-Qāsima [jeden ze zwyczajowych przydomków Proroka – M.M.D.] wprowadza to, czego w nim nie ma, niech zostanie potępiony tylko on osobiście. Na Boga, świadczę, na Boga, świadczę, na Boga, świadczę. Niech strzegą się ci, którzy postępują wbrew jego nakazom, bo osiągnie ich kara i bolesne męki. Niech pokój będzie z Wami”. O stosunku Sulaymāna do sufizmu por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 135–137.

²⁷⁷ Por. wstęp do niniejszego przekładu.

²⁷⁸ Chodzi o bóstwa staroarabskie wspomiane w Koranie (71,23). Por. na ich temat szerzej: R. Piwiński, *Mitologia Arabów*, Warszawa 1989, s. 40–41.

²⁷⁹ Ibn Ishāq, zm. 768, autor pierwszej biografii Proroka zwanej *As-Sīra an-Nabawiyya*, która zachowała się w przekazie Ibn Hišāma, zm. 834, por.: M.M. Dziekan, *Pisarze*, s. 62.

wokół Świątyni już bardzo liczni, a Mekka stała się dla nich zbyt ciasna. Wtedy rozeszli się w różne strony i zabrali ze sobą kamienie ze Świątyni ze względu na cześć do niej. Jeden z nich umieścił kamień w swoim domu, okrążał go i dotykał, oddając mu cześć. Przez kolejne lata czcili w ten sposób owe kamienie, a potem zaczęli oddawać cześć także innym kamieniom. Z czasem zapomnieli religię Ibrāhīma (Abrahama) i Ismā'īla, im pokój – pozostały z niej tylko nędzne resztki, aż nastąpił islam²⁸⁰. To słowa Ibn Ishāqa, natomiast Aš-Šāṭibi²⁸¹ i inni uczeni wypowiadają się podobnie i twierdzą, że przesada w oddawaniu czci jest jedną z przyczyn zbłądzenia. Wystarczy dla przykładu wspomnieć tu sprawę szyitów. Można więc podsumować, że najlepsze jest utrzymywanie równowagi w tym zakresie. O to też chodziło sułtanowi Mawlāy Sulaymānowi, niech Bóg będzie mu miłościw, kiedy skrytykował nowinkę *mawsimów*, co, na Boga, za prawdę godne jest potępienia. Niech więc Bóg ześle na niego bogactwo i niech umieści go wśród zbawionych.

Kiedy nastąpił *ramadān* 1227 r. [wrzesień 1812] Mawlāy Ibrāhim, syn wspomnianego sułtana, wrócił z Al-Ḥiğāzu i wysiadł na ląd w Tangerze. Przybył na statku angielskim²⁸². Jego ojciec, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał po niego swój statek do Aleksandrii, który go zabrał na Malte. Stamtąd jednak wraz z grupą swoich towarzyszy zabrał się na statek angielski²⁸³, który wcześniej przybywał do Tangeru. Tam wysiadł, po czym wyruszył w drogę do stolicy swojego ojca, Miknāsy. Zatrzymał się tam dla odpoczynku trzy dni, po czym udał się do swojego domu w Fezie. Naprzeciw niego wyruszyli żołnierze (*ğayš*) Wadāyā i najwybitniejsi mieszkańcy Fezu oraz zwykli ludzie, witając go z radością i zadowoleniem. Dzień jego przybycia był dniem świątecznym. Kiedy dotarli do miasta wszyscy jego towarzysze, opowiedzieli o jego wspaniałych przymiotach, o jego czynach i wspaniałej hojności, jaką wykazywał się podczas pielgrzymki, szczególnie w Al-Ḥiğāzie. Wspierał tam biednych i potrzebujących, rozdając niezliczone podarunki, a jego imię stało się znane w Dwóch Świątych Miastach, przekraczając ich granice – jego sława dotarła aż do Egiptu, Syrii i obu Iraków²⁸⁴. Wydał na drodze Boga wielkie pieniądze, jakie pożyczył od kupców, którzy byli razem z nim. Kiedy kupcy przedstawili swoje rachunki sułtanowi, wskazując, na co zostały

²⁸⁰ Por.: Ibn Hišām, *As-Sira an-Nabawiyya*, t. I, [Al-Qāhira, b.r.w.], s. 50; *The Life of Muḥammad*. A translation of Ibn Ishāq's *Sirat Rasūl Allāh* with introduction and notes by A. Guillaume, Oxford 2004, s. 35–36.

²⁸¹ Abū Ishāq Ibrāhīm aš-Šāṭibi, zm. 1388, jeden z najwybitniejszych teologów i prawników malickiej szkoły prawnej, por.: M. Fierro, *Al-Šhāṭibi*, [w:] *EICD*; A.B. at-Tinbukti, *Nayl al-ibtihāğ*, s. 48–52.

²⁸² Arab. *qurṣān al-Inğlīz* (قرصان الانجليز) – później na określenie Anglików An-Nāṣiri stosuje jeszcze inne, choć bardzo podobne określenie, por. niżej.

²⁸³ Arab. *qurṣān Al-Niğliz* (قرصان النجليز). Trudno uznać ten zapis za „błąd literowy”, ponieważ powtarza się później jeszcze kilkakrotnie.

²⁸⁴ *Al-'Irāqāni* – „Dwa Iraki”, tj. Al-Kūfa i Al-Baṣra.

wydane te pieniądze, władca uznał, że to, co zrobił jego syn, było słuszne i rozkazał, niech Bóg będzie mu miłościw, aby zwrócono wszystko kupcom z godnym naddatkiem i rzekł:

– Zajmujecie się handlem, żeby wzrastały wasze majątki i żeby otrzymywać zyski, nie możemy więc pozbawiać was waszych dochodów. Naszym zaś zyskiem jest to, co na drodze Boga wydał nasz syn.

Na temat tego wspaniałego potomka wielu *adibów* z Egiptu i z innych krajów napisało wspaniałe panegiryki. Wśród tych, którzy wysławiali go, był *faqīh* *'allāma* i *adib* Abū Ishāq Ibrāhīm 'Abd al-Qādir ar-Riyāhī at-Tūnusī. Wysłał on wspaniałą kasydę do jego ojca, świętej pamięci sultana, w której wychwala wspomnianego potomka i wita go z okazji przybycia. Wspomina w niej także o samym sultanie. Wiersz ten spodobał się władcy i poruszył jego uczucia, dlatego rozkazał swoim sekretarzom sporządzić jego kopie, a jeden z nich napisał do niej komentarz. Oto tekst utworu²⁸⁵:

Los tak przeznaczył, więc ciesz się z tego spotkania,
dopóki masz możliwość cieszyć się jego światłem.
Jakże uradowałeś mnie tą wiadomością, niezwykłą
i wspaniałą, że oto on do nas przybywa.
Wspaniała to nowina, zaprawdę, tak słodka,
że pomyślałem, że to tylko sen.
Wspaniała to nowina o potomku Proroka,
moja dusza poddała się jej w jednej chwili.
Wspaniała to nowina o rodzie kalifów,
których chwała rozjaśnia każde słowo.
Miłość do nich nakazuje Księga – czyż
nie widzisz przywiązania, które podąża za każdym z nich?
Kto przyłączy pod ich abaję, pozbędzie się
wszelkiej nieczystości. O Ty, spoglądający z wysoka!
To oni realizują doskonałe cnoty, wiodąc
na właściwą drogę wiedzę i ostrzami mieczy.
Gdyby nie oni, ludzie pozostawaliby w ciemnocie,
która osłaniałaby jeszcze długo drogi zbłądzenia.
Twoi ojcowie to najczystszy z ludzi, podążaj za nimi,
Abū Ishāqu, synu wspaniałego władcy!
To jego miłość, to jego miecz spośród jego rodu,
wybrany został spośród wszystkich potomków!
Gdybyś nie zasługiwał na cześć dla czystej miłości,
byłoby to niegodne wobec Twoich wspaniałych przodków!
Ale w tobie skupiają się wszystkie zalety,
więc u twojego boku podąża pierwszorzędny oddział.

²⁸⁵ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: *-āli*.

Twoja szczodrość zadziwia i wzbogaca tego,
 kto zatrzymuje się w Domu Boga.
 Ty ich wspomogłeś, więc nie ma wybaczenia dla tego,
 kto odrzucił myśl o pielgrzymce, bojąc się niedostatku.
 Tobą radują się dusze tych, którzy
 znaleźli się w biedzie, z dala od innych.
 Ich połączenie jest miłosierdziem, które zakończy
 los, kiedy zasłuży na to, by Bóg zrosił ich grób.
 Przyzwyczajone są do ubóstwa, a twoje przybycie
 wzbogaciło je niczym ożywca ulewa.
 Szczodrość waszą znam od dnia, kiedy ukazał
 mi ją w pełni Sulaymān Bāy²⁸⁶.
 Obdarował tysiące ludzi, był najszczodrzejszy,
 radował obcego swą czarodziejską dobrocią,
 od kiedy go poznałem, z wojownikami u jego boku,
 i udzieliło mi się piękno jego twarzy.
 Zadziwiła mnie jego przesycona miodem mowa,
 której nauczyć się chcieli wszyscy wokół.
 Nie zapomnę dnia, kiedy wyliczałem jego zalety,
 niczym słodczy raj, które stały się przysłowiem.
 Jakież to niezwykle! Jak ożywia serca swoją mądrością,
 i uśmierca wojska biedy swoim majątkiem!
 A kiedy stanie do walki ze swym mieczem,
 szyje wroga poddają mu się bez oporu.
 Zwycięskie wojska postępują za nim
 z mieczami naostrzonymi zwycięstwem.
 Królowie boją się go, gdy tylko wymienić jego imię,
 ze strachu miękną naprężone mięśnie bohaterów.
 Swoje marzenia osiąga machnąwszy skrzydłem,
 zdobywając to, o czym nawet trudno marzyć.
 Jeśli zechce, opróżni źródło, z którego
 chcieliby się napić ciężko uzbrojeni.
 Do jego Szlachetnego Zachodu przybywa Wschód
 i słońce tam zachodzi, pragnąc osiągnąć pełnię.
 Gdy jego czystość zaciąga się zbłądzeniem,
 przybywa tam, żeby napoić się świeżą wodą.
 Podąża tam każdy słaby swoim sercem,
 aby złożyć swojej czci wyrazy.
 Pod jego władzą panuje bezpieczeństwo,
 za które należy mu się szczerza pochwała.
 Mieszkańcy Wschodu chcieliby mieszkać na Zachodzie,

²⁸⁶ Chodzi o sultana Sulaymāna.

aby skorzystać z wszelkiego dobra tego kraju.
O ty, Chwało Zwycięskiej Religii Boga,
o ty, Szczęście Świata, którego On jest Panem!
Nie chlubi się Fez ani Marrakesz jego panowaniem,
bo wszyscy ludzie są jego wasalami.
Czyż w każdym zakątku nie widać jego blasku,
porannych róz i wieczornego deszczu?
Czyż nie umocnił swą chwałą religii i uczonych,
šarīfów i dobro czyniących?
Czyż nie objął swoimi dobrodziejstwami krajów
tak na południu, jak i na północy?
Czyż nie ucieszyli się ich jeźdźcy dobrami,
które oświetliły skrzydła nocy?
Czyż nie ożywił swoich czasów, odsuwając
od siebie nowinki dręczące jego epokę?
Jest skałą, która porusza chwałą gór,
i pokonuje przeciwności podłego losu.
Twojego ojca, *imāma*, ozdobę tego i tamtego
świata opisać można tylko najpiękniejszymi słowami.
To przyjaciel, syn przyjaciela i tych, którzy z nim,
ożywia Drogę Prostą i najlepsze prawa.
Jest najdoskonalszy, w tobie się skupia ta doskonałość,
jesteś najbliższą jego gałęzią, gdy rozdajesz.
O ty, synu króla, syna króla, syna króla,
syna króla z rodu władców!
Czyż zapomnieliście o pierwszych Abbasydach?
Odeszli, ale nie zanikła ich chwała.
Dla Was prawdziwa sława, a inni mogą
tylko odpoczywać w cieniu Waszej sławy.
Mnie chwała, że napisałem ten panegiryk
niczym piękną szatę, gdy wszystko przepadnie.
Ufam, że będzie świadectwem mej miłości do was,
powodem mojej sławy, słodkiej niczym źródłana woda.
Gdybym spróbował wychwalić kogoś poza Wami,
to chyba byłbym człowiekiem niespełna rozumu.
Jak gdyby moją szlachetną naturę zwiódł miraż,
sprowadzając panegirystę na błędną drogę.
Albo jakby wiedziała, że panegiryk jest czymś przeciwnym,
a nikt oprócz Was nie jest godzien pochwały.
Zesłana wam została jaskinia, schron dla waszej chwały,
a wybrany spośród was osiągnie swoje marzenia.
Niech długo żyje dla islamu wasz Ojciec,

najmądrzejszy i najbliższy Bogu spośród wywyższonych panów.
Wspomnienie o was trwa na każdej karcie,
jaka została zapisana o Aḥmadzie²⁸⁷, Panu Proroctwa.
Niech modli się za niego Pan Ludzkości,
za tego, kto stoi na czele Jego wyznawców i za jego następców²⁸⁸.

Kasydę tę uczcił wierszem w tym samym metrum i z tym samym rymem *faqih*, *‘allāma* i *adīb* Abū al-Fayḍ Ḥamdūn Ibn al-Ḥāḡḡ al-Fāsī²⁸⁹. Początek tego utworu brzmi:

Cześć, jaką oddałeś Ibrāhīmowi z okazji jego przybycia
nie ma sobie równych na świecie.

To długa kasyda, której nie będziemy tu cytować w całości²⁹⁰.

W tym samym roku zmarł błogosławiony *šarīf* Mawlāy ‘Alī Ibn al-Mawlā Aḥmad al-Wazzānī²⁹¹, a stało się to ostatniego dnia miesiąca *rabi’ al-awwal* roku 1226 [13 kwietnia 1811].

[20.] *Najazd sułtana Mawlāy Sulaymāna na Ar-Rīf i przyczyny tego*

Kiedy nastąpił rok 1227 [16 stycznia 1812 – 3 stycznia 1813] doszło do sułtana, że plemiona Ar-Rīfu, Qal‘iyya i inne zaczęły sprzedawać pszenicę wyprodukowaną w ich kraju chrześcijanom²⁹². Polecił więc swojemu *‘āmilowi* miast granicznych Abū ‘Abd Allāhowi Muḥammadowi as-Salāwiemu stanąć na czele licznego oddziału wojska (*ḡayš*) i rozprawić się z nimi. Wspomniany *‘āmil* udał się do gniazda zepsucia, plemienia

²⁸⁷ Jedno z imion (*Al-Asmā’ aš-Šarīfa*) Proroka Muḥammada.

²⁸⁸ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym na: *-āli*.

²⁸⁹ Wybitny prawnik i teolog, znany także jako Ḥamdūn Ibn al-Ḥāḡḡ as-Sulamī (1760–1817), por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 120; Az-Ziriklī, *Al-A‘lām*, t. II, s. 275.

²⁹⁰ Wydarzenia te por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. I, s. 293–299; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 251–256; tekst pominiętej przez An-Nāširięgo kasydy por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. I, s. 297–299; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 254–256.

²⁹¹ Por. jego biogram w: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 106.

²⁹² Zakaz ten był wprowadzany przez Sulaymāna stopniowo od 1803 r. Był wyrazem nowej, izolacjonistycznej wobec Europy polityki Maroka. Przybrał szatę religijną, ponieważ sprzedaż artykułów spożywczych do Europy została uznana za umacnianie wroga. Por.: M. Abitbol, *Histoire*, s. 280–282; A. Dziubiński, *Między mieczem*, s. 172–173; Ad-Du‘ayyif, *Tāriḥ*, s. 277 wspomina o takim zakazie z 1811 r., który został skierowany do kupców Rabatu, ale wraca do sprawy handlu zbożem z Europą kilkakrotnie, np. na s. 153 i 263. Por. także: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VII, s. 165.

Qal'iyya. Kiedy tam dotarł, nasał na nich żołnierzy ('asākir), którzy zrabowali ich mienie, spalili ich wioski, zniszczyli pola i domy i zostawili ich biedniejszymi niż Ibn al-Mudallaq²⁹³. Następnie rozesał 'āmilów wśród tych plemion, którzy zebrali wśród nich zakāt, uṣr i inne podatki i wrócił zwycięski.

Tego samego roku, w piątek 17 muḡarrama [1 lutego 1812] zmarł ṣayḡ, 'allāma, imām i pieczęć marokańskich komentatorów, Sidī Muḡammad at-Ṭayyib Ibn 'Abd al-Maḡīd Ibn 'Abd as-Salām Ibn Kīrān al-Fāsī, autor cennych dzieł i komentarzy, jak *Ṣarḡ Al-Ḥikam al-'Aṭā'iyya* ['Komentarz do 'Mądrości 'Aṭā']²⁹⁴, *Ṣarḡ as-Sīra an-Nabawiyya* ['Komentarz do 'Żywota Wysłannika Boga'] i innych znanych ksiąg czytanych powszechnie przez ludzi²⁹⁵.

Kiedy nastąpił rok 1228 [4 stycznia 1813 – 23 grudnia 1813] powtórnie dotarła do sułtana wieść, że mieszkańcy Ar-Rīfu nadal sprzedają chrześcijanom pszenicę i bydło, a władca zakazał eksportu tego wszystkiego z portów. Ludzie ci wystąpili przeciwko sułtanowi i dali im wszystko, czego tamci chcieli w pogoni za zyskiem. W tej sytuacji sułtan polecił qā'idowi Muḡammadowi as-Salāwīemu, aby ich powstrzymał przed takimi działaniami, bo właśnie jego wyznaczył jako ich zwierzchnika, dodając ich do mieszkańców Al-Ġabalu i miast granicznych, w rzeczywistości nie sprawował jednak nad nimi kontroli. Być może mógł kierować ludźmi szlachetnymi spośród nich, ale nie podłymi, którzy trudnili się tym procederem. Choć byli do niego przysyłani po schwytaniu, to jednak byli bez problemu uwalniani. Dlatego rozpowszechnił się bałagan i wszyscy zaczęli tak postępować.

Kiedy sułtan dowiedział się, jak się sprawy mają, polecił kapitanom swoich stateków, żeby udali się w kierunku Ar-Rīfu i jego portów i zajęli każdy statek chrześcijański, jaki napotkają. Udali się więc tam i zatrzymali chrześcijan, biorąc ich do niewoli. Ostatecznie jednak wyniki tych działań nie zadowolily go i postanowił stanąć osobiście na czele wyprawy na Ar-Rīf. Przygotował swoich ludzi, w tym oddział wojska ('askar) pod dowództwem qā'ida Muḡammada as-Salāwīego, a razem z nim wysłał swojego syna Mawlāy Ibrāhīma na czele wojsk ('askar) miast granicznych, Arabów z plemienia Sifyān²⁹⁶ i Banū Mālik²⁹⁷. Oddziały skierowa-

²⁹³ Powiedzenie arabskie używane w przypadku skrajnego ubóstwa, którego historyczne źródła podaje Al-Maydānī w *Maḡma*, t. II, s. 83, przysłowie nr 2800.

²⁹⁴ *Al-Ḥikam al-'Aṭā'iyya* ['Mądrości 'Aṭy'] – dzieło Ibn 'Aṭā' Allāha as-Sikandarięgo (1260–1309), obejmujące 264 *ḥikmy* (myśli, agoryzmy); autor był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli bractwa sufickiego *ṣādiliyya*.

²⁹⁵ Ur. 1758, por. jego biogram w: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 108.

²⁹⁶ Duże plemię arabskie na zachodzie Maroka wywodzące się z Banū Hilāl, por.: *Qabilat Sifyān, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_863.html [dostęp 10.06.2016].

²⁹⁷ Duże plemię arabskie na zachodzie Maroka wywodzące się z Banū Hilāl.

ły się w stronę Al-Ġabalu, a sułtan wyruszył z Fezu wspomnianego roku i wraz z ogromnym tłumem udał się szerokim szlakiem do Tāzy i Kāritu, docierając do Ar-Rifu. Ochraniani byli tylko przez wojsko (*‘askar*) z każdej strony. Najechnali ich, spalili ich wioski, zrabowali magazyny i silosy. Sułtan wyznaczył im gubernatora w osobie Aḥmada Ibn ‘Abd aṣ-Ṣādiqa ar-Rifiego i zostawił go w ich kraju wraz z oddziałem żołnierzy, który miał zająć ich majątki. I powrócił sułtan do swojej stolicy umocniony i zwycięski²⁹⁸.

**[21.] Wyjazd sułtana Mawlāy Sulaymāna do Al-Ḥawzu,
przejęcie go i wkroczenie do Marrakeszu**

Sułtan Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, przekazał kontrolę nad plemionami Tāmasny *qā’idowi* Karirānowi al-Ḥariziemu i twierdzi się, że człowiek ten był wobec nich niesprawiedliwy, zbuntowali się więc przeciwko niemu. On zaś zwrócił się do sułtana ze skargą na nich. Władca wystąpił przeciwko nim zbrojnie w 1230 r. [13 grudnia 1814 – 1 grudnia 1815]. Poleciał sąsiednim plemionom, aby skierowały się ku nim od tyłu, co też ci uczynili. Wtedy on zaatakował ich od przodu i wybuchła straszliwa bitwa, w wyniku której zginęło wielu z nich, a także wiele kobiet i dzieci. Część z nich uciekła i w kierunku Umm ar-Rabi’, ale był to czas powodzi i mało kto przeżył. Następnie sułtan wyznaczył im gubernatora na czele oddziału wojska (*ġund*) i polecił mu zająć ich majątki. On zaś udał się w kierunku Marrakeszu, aby stłumić bunt ze strony mieszkańców Al-Ḥawzu – Dukkālów, ‘Abdów i Ṣayāzima, którzy również wystąpili przeciwko swojemu gubernatorowi, Al-Ḥāġġowi Muḥammadowi Ibn ‘Abd aṣ-Ṣādiqowi, rządcy Aṣ-Ṣuwayry. Władca uspokoił sytuację i odsunął Muḥammada od władzy, kiedy dowiedział się, że postępował on niesprawiedliwie, po czym przeniósł go z Aṣ-Ṣuwayry do Marrakeszu, następnie do Fezu. Następnie wyznaczył swojego brata Abū al-‘Abbāsa Aḥmada na dowódcę wojska w *qaṣbie* marrakeskiej, po czym powrócił do Al-Ġarbu²⁹⁹.

W tymże roku, 13 *ramadāna* [19 sierpnia 1815] zmarł *ṣayḥ ‘allāma imām* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Aḥmad Ibn Muḥammad Ibn Yūsuf al-Ḥāġġ ar-Rahūnī, autor wielkiego komentarza do *Muḥtaṣaru* [‘Skrót’] *ṣayḥa* Ḥalīla³⁰⁰ oraz innych pożytecznych dzieł i wspaniałych kazań. Był wybitnym i uznanym *faqīhem*, wiele od niego zyskaliśmy.

²⁹⁸ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 293; Az-Zayyānī *Ar-Rawḍa*, s. 257; tenże, *At-Tarġumān*, s. 104–105 (franc. s. 193) – to ostatnie wydarzenia uwzględnione w *At-Tarġumānie* w wydaniu Houdasa.

²⁹⁹ Por.: Az-Zayyānī *Ar-Rawḍa*, s. 251.

³⁰⁰ Pełny tytuł dzieła: *Al-Ḥāṣiyya al-kubrā ‘alā ṣarḥ Az-Zarqānī‘alā ṣayḥ Ḥalīl* [‘Wielkie noty do komentarza Az-Zarqāniego do *ṣayḥa* Ḥalīla’]. Jest to komentarz Ar-Rahūniego do komentarza Az-Zarqāniego (1645–1710) do dzieła Ḥalīla Ibn Ishāqa al-Mālikiego (zm. w 374 r.) *Al-Muḥtaṣar Ḥalīl fi fiqh Imām Dar al-Ḥiġra al-Imām Mālik Ibn Anas* [‘Skrót Ḥalīla o fiqhu Imama Domu Hiġry Imama Mālika Ibn Anasa’].

W poniedziałkową noc 15 *ṣawwāla* tegoż roku [19 września 1815] zmarł wybitny *‘ālim imām* Abū al-‘Abbās Aḥmad at-Tiḡānī, *ṣayḥ* bractwa *tiḡāniyya*. Zmarł w Chronionym Fezie, tam też znajduje się jego grób o wspaniałej architekturze. Niech Bóg będzie mu miłościw, wiele od niego zyskaliśmy.

[22.] *Najazd sułtana Mawlāy Sulaymāna na plemiona Sahary oraz atak na Āyt ‘Aṭṭa*³⁰¹ i tego powody

Kiedy nastąpił rok 1231 [2 grudnia 1815 – 20 listopada 1816] dotarły do sułtana Mawlāy Sulaymāna wieści, że niektóre plemiona saharyjskie, jak Arabowie Aṣ-Ṣabāḥ i Berberzy Āyt ‘Aṭṭa, pogrążyły się w zepsuciu, czyniąc wiele zła. Ludzie ci zajęli *qṣary* należące do *maḥzanu*, które istniały tam od czasów sułtana Mawlāy Ismā‘īla. Wysłał więc swojego syna Mawlāy Ibrāhīma na czele dużego oddziału wojska (*ḡayṣ*). Ten udał się we wskazanym kierunku i najpierw zajął się *qṣarami* zajętymi przez Arabów – otoczył je i pokonał, następnie udał się do *qṣarów* Āyt ‘Aṭṭa, z którymi postąpił tak samo. Naciskał na nich tak długo, aż mieszkańcy musieli poprosić o *amān*³⁰², którego im udzielił. Poprosili też, aby uwolnił ich nieco od ciężaru wojska (*ḡayṣ*), aby mogli ukryć się ze swoimi rodzinami, bali się bowiem zachowania żołnierzy wobec ich kobiet. Na to również im pozwolił, ale to była z ich strony intryga.

Kiedy Mawlāy Ibrāhīm postanowił im nieco ulżyć, wprowadzili do *qṣaru* kogo chcieli – mężczyzn, broń i dostarczyli pożywienie, po czym kontynuowali walkę. Kiedy się o tym przekonał, to wywołało jego gniew. Miał jako zakładników sporą grupę spośród ich elity, rozkazał więc zabić część z nich. Następnie inną część, około stu, zabrał do Fezu, gdzie zabił ich przy *Bāb al-Maḥrūq*. Gdy wieść o jego posunięciach wobec Berberów dotarła do sułtana, potępił swojego syna najpierw za ulżenie im, a następnie za zabicie zakładników. Po jakimś czasie przybyła do niego delegacja z prośbą, żeby pozwolił im pozostać w *qṣarach*, ale on odmówił im i rzekł: „Muszę sam udać się do tych *qṣarów*, jak Bóg zechce, aby zdecydować, czy mają należeć do was, czy do mnie”.

Kiedy minął *ramadān* tegoż roku i zakończyły się uroczystości Święta Przerwania Postu [1 *ṣawwāl* = 25 sierpnia 1816], sułtan polecił przygotować wojsko (*‘askar*) do wyprawy na Saharę w celu zduszenia oporu Āyt ‘Aṭṭa. W awangardzie wysłał ogromną rzeszę ‘Abīd ze swoim najinteligentniejszym *waṣīfem*, *qā’idem* Aḥmadem Ibn Mubārakiem, Strażnikiem Pieczęci, a wraz z nim artylerię z działami, moździerzami oraz machinami

³⁰¹ Tak według ortografii An-Nāṣiriego (آيت عطه), obecnie zazwyczaj آيت عطا. Duża konfederacja plemion berberyjskich w południowo-zachodnim Maroku, por.: D.M. Hart, *The Ait ‘Atta of Southern Morocco. Daily Life and Recent History*, Wisbech 1984.

³⁰² Gwarancja bezpieczeństwa.

oblężniczymi i niszczącymi. Wyruszyli z Fezu z wielką pompą, ukazując niezwyciężoną moc.

Kiedy już się oddalili, do sułtana dotarła wieść z jednego z miast portowych, że od strony morza zbierają się wrogie siły, kierując się ku Gibraltarówi i nie wiadomo dokąd zmierzają. W tej sytuacji sułtan przesunął termin opuszczenia miasta, dopóki ta sprawa się nie wyjaśni. Wkrótce dotarła pewna wiadomość, że statki zdążają do Algieru. Europejczycy (*Al-Faraṅḡ*) zniszczyli wieże, domy i meczety, spalili wiele drzew, ale nie udało im się pokonać Algierczyków i zmuszeni zostali do odwrotu³⁰³.

Gdy sułtan otrzymał tę szczęśliwą informację, że Europejczycy uciekli pokonani z Algieru, umocniła się jego chęć wyruszenia w ślad za żołnierzami (*ʿaskar*), których wysłał na pustynię, i opuścił miasto w pierwszych dniach *dū al-qaʿda* wspomnianego roku [23 września 1816] z pozostałą z nim grupą żołnierzy oraz plemion arabskich i berberyjskich. Kontynuował marsz w kierunku rzeki Mulūya, gdzie otrzymał szczęśliwą wiadomość o pokonaniu *qṣarów*. Ich mieszkańcy zostali zabici, a mienie zagrabione. Posuwał się dalej, aż rozbił obóz w Aḡrisie, skąd napisał list do *qāʿida* Aḥmada, że przybędzie do niego z wojskiem (*ḡayṣ*) do Farkali, aby udać się do *qṣarów* Al-Ḥirbāt, gdzie ukrywają się Āyt ʿAṭṭa. Tam spotkali się i umocnili armaty i moździerze. Przez trzy dni trwał ostrzał, aż wszystko niemal zostało zniszczone. Ludzie widzieli przed sobą tylko śmierć, wysłali więc do sułtana z poselstwem kobiety i dzieci, aby wstawiły się za nich, żeby mogli uratować swoje głowy. Sułtan dał im *amān*, a kiedy nastała noc, wyszli z *qṣaru*, niosąc na ramionach swoje dzieci, bojąc się przemocy ze strony wojska. Rankiem zaś sułtan rozkazał zarekwirować pożywienie i mienie, jakie znajdowało się w *qṣarach*, i w ten sposób zakończył się podbój obszarów, które były skazą mieszkańców tego saharyjskiego kraju. Kiedy Bóg obdarzył sułtana zwycię-

³⁰³ Chodzi o brytyjsko-holenderski atak na Algier 27 sierpnia 1816 r. pod dowództwem admirała lorda E.P. Exmoutha i holenderskiego kapitana T.F. van Capellena. Przedstawione w wielkim skrócie przez An-Nāṣiriego wydarzenia miały, według niego, zakończyć się zwycięstwem Algierii (za Al-Kansūsīm, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 301 i Az-Zayyānīm, *Ar-Rawḏa*, s. 258), w rzeczywistości trudno je jednoznacznie ocenić, w Europie bowiem akcja ta była świętowana jako zwycięstwo Europejczyków. Celem było przede wszystkim uwolnienie jeńców chrześcijańskich porwanych przez algierskich korsarzy. Po pierwszym, 10-godzinym ataku na Algier, o którym wspomina An-Nāṣirī, dej ʿUmar zgodził się na wypuszczenie 1200 niewolników, co stanowiło cenę za wycofanie się sił europejskich. Por. relacje europejskie na temat tego wydarzenia, np.: H.-D. de Grammont, *Histoire d'Alger sous la domination turque (1515–1830)*, Paris 1887, s. 377 i nast.; A.G. Jamieson, *Lords of the sea. A History of the Barbary corsairs*, London 2012, s. 205. Redaktorzy *Al-Istiqṣā* 2011, t. VII, s. 168–169, wyjaśniają to wydarzenie, podając szerszy kontekst historyczny, jednak nie określają go jako przegranej. Podobnie algierski historyk A. Khelifa pisze o „pyrrusowym” wprowadzie, ale jednak zwycięstwie (*Histoire d'El Djazair Bani Mazghanna*, [Algier] 2007, s. 148. Aḡ-Ḍuʿayyif wyraźnie nie traktuje tego jako zwycięstwo, opisując wydarzenie krótko, a jednocześnie treściwie (*Tārīḥ*, s. 396–398).

stwem, ten podziękował Stwórcy i podzielił wśród żołnierzy ('askar) i plemion rozmaite dobra³⁰⁴.

Rzekł autor *Al-Ġayṣ*, że dał *šarīfom* 100 000 *mitqāli* poza tym, co przekazywał im każdego roku. Podziału dokonał osobiście i zapisał rodzinie Mawlāy 'Abd Allāha tyle samo, *šarīfom* Hammū Bakka tyle samo, *šarīfom* Tāfilāltu tyle samo, *šarīfom* Tizimī i Awlād az-Zahrā' tyle samo, *šarīfom* Ar-Ratbu tyle samo, *šarīfom* Madḡary tyle samo, *šarīfom* Zizu tyle samo, podobnie jak tym z Al-Hanaqu i Al-Qaṣābi. Przekazał uczniom szkół religijnych, niewidomym, paralitykom i nieuleczalnie chorym oraz *zāwiyom* Tāfilāltu po 100 000 *mitqāli*, a wszystko potwierdził podpisanym przez siebie listem. Każdy *faqīh*-nauczyciel dostał cztery udziały, inni po dwa. Każdy uczeń, który nauczył się *Koranu* na pamięć, otrzymał swój udział, a jeśli potrafił go bez błędu napisać na tablicy, dwa udziały, bez różnicy – czy pochodził z ludzi wolnych, czy był spośród Haratynów³⁰⁵. Dotyczyło to także każdego biedaka, ślepego, paralityka – zarówno wolnych, jak i Haratynów. Dla *zāwiyi* tyleż samo: dla *zāwiyi šayḡa* Sidi al-Ġāziego³⁰⁶, Sidi Abū Bakra Ibn 'Umara, Sidi Aḡmada al-Habība³⁰⁷, Sidi 'Alego Ibn 'Abd Allāha³⁰⁸, dla *zāwiyi* przy grobie Mawlānā 'Alego Aš-Šarīfa³⁰⁹ tyleż samo, dla cmentarza Aḡansūs tyleż. Pieniądze wysłał sułtan przez swojego *amīna as-sayyida* Mu'tiego Marinū ar-Ribātiego. Poleciał *šarīfom*, żeby wyznaczyli czterdziestu absolutnie uczciwych ludzi, aby rozdzielić wszystko zgodnie z jego pismem, nikomu mniej, nikomu więcej. Rozkazał *qādiemu*, żeby wyznaczył dziesięciu spośród *tolba* i dziesięciu spośród zwykłych ludzi, żeby dokonali podziału. Następnie nauczycielom dał więcej, niż to było wspomniane wcześniej, a także dał *imāmom* i muezzinom, a nie zapomniał o nikim. A wszystko to zostało zapisane jego ręką, niech Bóg będzie mu miłościw. Rzekł autor *Al-Ġayṣ*: Po dziś dzień mam tę listę u siebie³¹⁰.

Po odbyciu *ziyāry*³¹¹ do grobu rodziców sułtan skierował się do Marrakeszu jadąc przez Al-Fā'iḡę, żeby sprawdzić sytuację wojsk (*ḡayṣ*) Al-Ḥawzu, które wysłał z Marrakeszu do Dar'y. W drodze doszło do niego, że Āyt 'Atṭa z Dar'y, kiedy usłyszeli, że się zbliża, uciekli ze swoich *qṣarów*, pozostawiając je opustoszone i ukryli się w górach Ṣaḡrū. Kiedy

³⁰⁴O sprawie z Āyt 'Atṭa por.: Aḡ-Ḍu'ayyif, *Tārīḡ*, s. 398 (ostatnie wydarzenie uwzględniane zarówno przez An-Nāširiego, jak i tego autora).

³⁰⁵Czarnoskóra, ale nie negroidalna ludność zachodniej Sahary i obecnej Mauretanii, prawdopodobnie potomkowie dawnych niewolników, por.: G.S. Colin, *Ḥarṭānī*, [w:] *EICD*.

³⁰⁶Znana także jako *Az-Zāwīya al-Ġāziyya* w Siḡilmāsie (Tāfilālt), L. Tawših, *At-Taṭawwurat at-tārīḡiyya li-mā ba'd Siḡilmāsa* 7, <http://www.mithaqarrabita.ma/التطور-ات-التاريخية-لما-بعد-سجلماسة> [dostęp 12.06.2016].

³⁰⁷Znana także jako *Zāwīyat al-Māfi*, znajduje się na południu Tāfilāltu, tamże.

³⁰⁸Być może *zāwīya* w Ar-Rašīdiyyi.

³⁰⁹*Zāwīya* w Tāfilālcie (Ar-Rayṣānī) przy grobie Mawlāy 'Alego aš-Šarīfa as-Siḡilmāsiego.

³¹⁰Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 302, cytat niedokładny.

³¹¹Dosł. „odwiedziny”, rodzaj małej pielgrzymki, zazwyczaj do grobu jakiegoś „świętego” lub innej poważanej osoby.

sułtan wkroczył do Marrakeszu, wysłał wojsko do As-Sūsu dla sprawdzenia sytuacji, zebrania pieniędzy i podporządkowania sobie całego terenu. Sam, niech Bóg będzie mu miłościw, podjął się poddania sobie plemion Al-Ḥawzu – Dukkalów, ‘Abdów i Šayāzima.

Zabijał, przeprowadzał najazdy, więził, wyznaczał namiestników i oczyszczał te ziemie z urzędników, którzy źle zarządzali, po czym powrócił do swej stolicy w Fezie. Wkroczył tam w 1232 r. [21 listopada 1816 – 10 listopada 1817]. Zaraz po przybyciu rozpoczął przygotowania do wyprawienia swoich synów, Mawlāy ‘Alego i Mawlāy ‘Umara, do odzyskania *ḥağğū* i zakończył je. Wyznaczył służących, którzy mieli z nimi wyruszyć, kupców i całą resztę osób towarzyszących. Wyruszyli ze zwykłą paradą, jaka towarzyszy orszakowi pielgrzymkowemu, pod opieką Boga.

W tymże roku zdymisjonował swojego *wašīfa* Ibn ‘Abd aš-Šādiqā z urzędu w Fezie i wyznaczył na jego miejsce swojego sekretarza Abū al-‘Abbāsa Aḥmada ar-Rifā‘iego ar-Ribāṭiego zwanego Al-Qaṣṭālī³¹². Był on nauczycielem jego synów i przez to podniesiony został do urzędu *wālego*. Nakazał mu władca postępować sprawiedliwie wobec słabych i ubogich oraz występować ostro przeciwko zepsuciu i buntowi.

Tegoż roku, wieczorem w poniedziałek, 7 *rabi‘ at-tāni* [24 lutego 1817] zmarł *šayh ‘allāma*, komentator *Koranu* i wybitny *adīb* Abū al-Fayḍ Hamdūn Ibn ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Hamdūn Ibn ‘Abd ar-Raḥmān as-Sulamī al-Mirdāsī, znany jako Ibn al-Ḥāğğ, autor doskonałych dzieł pełnych pożytecznej wiedzy i wspaniałych kazań oraz mądrych wypowiedzi, niech Bóg będzie mu miłościw, wiele od niego zyskaliśmy³¹³.

W roku 1233 [11 listopada 1817 – 30 października 1818] sułtan odwołał ze stanowiska w Fezie *faqīha* Abū al-‘Abbāsa, ponieważ nie radził sobie z urzędem *wālego* i wyznaczył na jego miejsce swojego sługę Al-Ḥāğğa Abū ‘Abd Allāha Muḥammada aš-Šaffāra wywodzącego się z rodziny urzędniczej.

W tymże roku sułtan odwołał *dżihad* na morzu i zakazał swoim dowódcom stosowania praktyk korsarskich wobec obcych narodów. Część korsarzy przeniosła się do sąsiednich krajów, jak Algier i Trypolis, a ci, którzy się wstrzymali, zostali pozbawieni możliwości używania armat i innych urządzeń wojennych na morzu, choć żeglarze marokańscy byli liczniejsi i lepsi niż ci z Algieru i Tunisu. Tak twierdzi Manuel³¹⁴.

³¹²Zm. 1840; pisarz i poeta, znawca kaligrafii i autor dzieła na ten temat, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 169; Aḥmad ar-Rifā‘ī, [w:] *Mu‘ğam al-Bābiṭin li-šu‘arā’ al-‘arabiyya fi al-qarnayn at-tāsi‘ ‘ašar wa-al-‘iṣrīn*, http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=529 [dostęp 12.06.2016].

³¹³Ur. 1760/1761, *‘ālim, adīb* i poeta, autor m.in. prac na temat hadisów, komentarza do *Koranu* oraz poematu (*mimiyya*) na temat Proroka Muḥammada liczącego około 4000 *baytów*, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 120.

³¹⁴Manuel Castellanos OFM (1843–1891), misjonarz apostołski oraz wykładowca teologii i zwierzchnik franciszkańskiego seminarium misyjnego dla Ziemi Świętej i Maroka

Tegoż roku synowie sułtana, Mawlāy ‘Alī i Mawlāy ‘Umar, powrócili z Mašriq z orszakiem, wysiadając na ląd w porcie w Tangerze. Sułtan wysłał po nich jeden ze statków angielskich, który dopłynął do Aleksandrii i zabrał stamtąd obu braci oraz tych, którzy byli razem z nimi spośród służących, kupców i innych pielgrzymów. Kiedy dopłynęli do Tangeru, w Maroku wybuchła dżuma. Ludzie mówili, że to z ich powodu. Najpierw zaraza rozniosła się na wybrzeżu, a stamtąd do miast i wsi, aż do końca roku dotarła do Fezu i Miknāsy.

Kiedy nastąpił rok 1234 [31 października 1818 – 20 października 1819] dżuma szczególnie spustoszyła Al-Ġarb. Sułtan udał się do Marrakeszu, kiedy jeszcze nie było wiadomo, jaka to zaraza. Potem jednak wzmagala się coraz bardziej, dosięgając ogromne rzesze ludzi. Od niej zmarł *ṣayḥ*, błogosławiony marabut³¹⁵ Sidi al-‘Arabī Ibn al-Walī al-Aṣhar Sidi al-Mu‘ṭī Ibn aṣ-Šāliḥ aṣ-Šarqāwī³¹⁶. Jego grób znajduje się w Abū al-Ġa‘d³¹⁷. Niech Bóg będzie mu miłościw, dużo od niego zyskaliśmy i od jego przodków. Amen³¹⁸.

[23.] Bitwa Zayyān³¹⁹ i co się w tym czasie działo z sułtanem Mawlāy Sulaymānem, niech Bóg będzie mu miłościw

Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, przybył do Marrakeszu w roku 1234 [1818], pozostał tam do miesiąca *raġab* [kwiecień 1819], po czym rozpoczął przygotowania do ataku na Berberów Fāzārā, będą-

(*Collegio de misiones para Tierra Santa y Marruecos*) w Santiago, członek-korespondent Królewskiej Akademii Historii (*Real Academia de la Historia*) oraz Królewskiej Sewilskiej Akademii Literatury (*Real Academia Sevillana de Buenas Letras*). Autor *Descripción histórica de Marruecos y breve reseña de sus dinastías ó Apuntes para servir á la historia del Magreb*, Santiago 1878. Z dzieła tego, poprzez tłumacza, An-Nāširi wielokrotnie korzystał w swojej pracy. Należy ono do najważniejszych prac arabistycznych XIX-wiecznej Hiszpanii i należy uznać je za wartościowe do dziś. Por.: M.M. Dziekan, *How Aḥmad an-Nāširi used European sources. The Case of Descripción histórica de Marruecos by Manuel P. Castellanos*, w druku. An-Nāširi odnosi się tu do opinii Castellanos wyrażonej na s. 275 *Descripción histórica*, por. także: A. Cánovas del Castillo, *Apuntes*, s. 155. Można odnieść wrażenie, że wyrażona tu opinia An-Nāširiego przejawia żal związany z tym zakazem, podczas gdy dla autorów europejskich to, że Marokańczycy byli „lepsi”, w tym kontekście zdecydowanie oznacza, że byli bardziej niebezpieczni.

³¹⁵ Od arab. *murābiṭ*, rozpowszechniona w Maghrebie nazwa „świętobliwego męża” związanego z jakimś bractwem sufickim.

³¹⁶ Por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 123.

³¹⁷ Niewielkie miasto w północnym Maroku w regionie Al-Ḥuraybika, od XVI w. główna siedziba bractwa sufickiego *šarqāwiyya*; o stosunku Sulaymāna do *šarqāwiyyi* por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 162–164. Na przełomie XVII i XVIII w. istniała tam *zāwiya* afiliowana do Tamkrūtu (*nāširiyya*), por.: A. Hammoudi, *Sainteté, pouvoir et société*, s. 630.

³¹⁸ Wydarzenia z tego rozdziału por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 300–303; Az-Zayyāni, *Ar-Rawḍa*, s. 258–259; L. Godard, *Description*, s. 581–585, obszernie relacjonuje kwestię korsarstwa, która była istotna dla państw europejskich i ich interesów w regionie; o dżumie pisze szerzej niż An-Nāširi, na s. 585–586, podając te same okoliczności jej wybuchu.

³¹⁹ Ortografia An-Nāširiego: *ظيان*, częściej: Zayyān *زيان*.

cych odłamem Āyt Ū Mālū, wywodzących się z konfederacji Ṣanhāḡa. Wydarzenie to znane jest jako Bitwa Zayyān – to jeden z ich rodów. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zebrał wszystkich Arabów Al-Ḥawzu i napisał do ‘Abid w Miknāsie, rozkazując, żeby dołączyli do niego w Tādili. Napisał też do swojego syna, który był jego zastępcą w Fezie, Mawlay Ibrāhima, aby dołączył z wojskami (*ḡayṣ*) Wadāyā i Ṣarāqa oraz Arabami Al-Ġarbu, Berberami i wojskami (*‘askar*) miast granicznych.

Ludzie w tym czasie byli bardzo zmęczeni dżumą, która ogarnęła miasta i wsie. Kiedy sułtan podburzał tych ludzi, nie wiedział, jakie żniwo zebrała dżuma w Maroku. Jego syn powinien był go powiadomić o stratach, jakie spowodowała zaraza i powinien zrezygnować z ataku, albo przynajmniej opóźnić o jakiś czas. Syn sułtana zebrał ludzi, w zdecydowanej większości wbrew ich woli, i wyruszył na spotkanie swojego ojca. Dołączył do niego w Tādili. W sumie, jak mówią, sułtan zebrał armię liczącą około 60 000 ludzi i wszyscy ruszyli w stronę Berberów, docierając do równiny Ādaḡsān, gdzie znajdowały się ich pola uprawne i łąki. Sułtan wysłał wojska na te obszerne pola, aby je stratowały, co też zostało uczynione. Berberowie wysłali do niego swoje kobiety i dzieci z prośbą o wstawiennictwo i żeby zapłacić sułtanowi każdą sumę pieniędzy, jakiej zażąda, żeby tylko zostawił ich w spokoju. Odmówił jednak, najechał ich, walcząc z nimi krwawo przez cały dzień aż do nocy.

Jeden ze świadków tej bitwy opowiadał mi³²⁰, że walka tego dnia toczyła się pomiędzy Arabami Al-Ġarbu a Berberami Zammūr, Ġirwān i Āyt Idrāsin. Zginęli jednak tylko Arabowie, ponieważ jeden z przywódców berberyjskich, Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn al-Ġāzi³²¹, zawołał do Zayyanów: „My i wy to jedno, kiedy więc dojdzie do walki, strzelajcie w powietrze, a my uczynimy tak samo”. Chodziło o to, że kiedy sułtan wysłał ich do walki pierwszego dnia jako awangardę, zaś Arabów z Al-Ḥawzu pozostawił w rezerwie, zaczęli podejrzewać, że chciał w ten sposób postawić jednych przeciwko drugim. Arabowie mu się podporządkowali, Ibn al-Ġāzi zrobił zaś, co zamyslił. Kiedy wojownicy arabscy wrócili wieczorem, przekazali władcy, że Berberom, którzy byli po jego stronie, nie należy wierzyć, ponieważ tylko strzelali w powietrze. Z tego powodu zginęło wielu naszych – mówili – a nikt z ich strony. Sułtan zastanowił się nad tym, ale nic nie dał znać po sobie. Następnego dnia, kiedy żołnierze zamierzali wyruszyć do walki, rozkazał, żeby Berberowie pozostali w obozie. Dziś – rzekł – postanowiłem wypróbować Arabów i sprawdzić ich wartość. Berberzy posłuchali rozkazu, a do walki wyruszyli Arabowie, a Berberzy do południa pozostali w swoich namiotach, po czym wsiedli na konie i ruszyli w kierunku Arabów.

³²⁰ Po raz pierwszy w swoim dziele An-Nāṣiri jednoznacznie powołuje się na przekaz ustny.

³²¹ Znany jako Muḥammad Ibn al-Ġāzi az-Zammūrī, zm. 1824/1825, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 135.

Rzekł mój informator: Widziałem ich, jak wyruszeni – widać było tylko przemykającą czerwień siodeł na ich koniach. Następnie Berberzy zaczęli nawoływać do siebie i skierowali się ze swymi chorągwiami tam, gdzie trwały walki. Zaszli z tyłu Arabów, którzy byli otoczeni przez wroga i wołali do siebie, ale odpowiadał im tylko krzyk Berberów. Wkrótce zostali otoczeni ze wszystkich stron przez ich sztandary. Sądzili, że Zayyānowie ich atakują od tyłu i pomyśleli, że to już koniec, poddali się więc i wycofali się pokonani, a brat nie poznawał brata. Wtedy Berberzy zaczęli ich zabijać. Spowodowało to wielką wściekłość w *maḡalli*. Klęska była całkowita i nie pozostał w nim nikt oprócz Wadāyā i ‘Abīd. Tak opowiadał człowiek, który był naocznym świadkiem tej bitwy i któremu wierzę.

Autor *Al-Ġayṣ* opowiadał o tym wydarzeniu, że klęska Berberów Zammūr była wynikiem porady ich dowódcy Al-Ḥāḡḡa Muḡammada Ibn al-Ġāziego. Miał on wysoką pozycję w państwie, równą tej, jaką miał Al-Ḥasan Ibn Ḥammū Ū ‘Azīz, przywódca Ayt Idrāsīn. Kiedy Mawlay Ibrāhīm, syn sułtana, ruszył do tej bitwy, Ibn Ū ‘Azīz sprzyjał mu na tyle, że stał się jednym z jego najbliższych współpracowników. Zazdrościł mu tego Ibn al-Ġāzī do tego stopnia, że doprowadził do klęski całej armii. Upozorował odwrót w momencie spotkania się obu stron. Żołnierze poczuli, że to już koniec i z tego powodu zostali pokonani³²².

Po południu Berberowie postanowili zaatakować *maḡallę* sułtana z zamiarem splądrowania jej. Został on otoczony z każdej strony przez ‘Abīd, którzy zaczęli walczyć z Berberami na obrzeżach obozu. Kiedy nastał wieczór, ‘Abīd opuścili namioty, żeby bronić pawilonów sułtana. Rozgorzała bitwa o pawilony, która trwała aż do modlitwy wieczornej. Zginęło wielu ‘Abīd i doszło do bitwy wręcz – na miecze i włócznie, a towarzysze sułtana bronili go własnymi ciałami, ale w końcu brakło im sił i Berberzy dotarli do sułtana. Jeden z nich, mówią, że pochodził z Banū Mukaylid, chciał go okraść, ale on powiedział mu, że jest sułtanem. Berber zażądał, żeby przysiągł, że tak jest, co też władca uczynił. Wtedy zsiadł z konia i wziął go ze sobą do swojego namiotu. Po drodze Berberowie pytali go, kto to jest, a on odpowiadał, że to jego ranny brat. Kiedy dotarł do namiotu, ogłosił, że to sułtan. Wtedy przyszły kobiety z całej osady, ciesząc się i uderzając w tamburyny. Następnie zaczęły dotykać fałd jego szat, licząc na błogosławieństwo. Spoglądały na niego z podziwem, aż zezłościło go to. Kiedy przyszli mężczyźni mieszkający w osadzie, otoczyli go i oddawali mu cześć, następnie zaczęli mu przynosić wszystko, co mogło mu być potrzebne – dywany, jedzenie, picie i wszystko, co mogli, ale sułtan nie okazał im zaufania.

³²²E. Fumey w przekładzie francuskim sugeruje w tym miejscu koniec cytatu z Al-Kansūsiego („Archives Marocaines” 1907, t. X, s. 53), ale w rzeczywistości nie jest to cytat, a jedynie skrótowe i luźne odniesienie się do odpowiedniego fragmentu *Al-Ġayṣ*, por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 304. Bardzo trudno byłoby wskazać jednoznacznie, gdzie to odniesienie się kończy.

Opowiadają, że pozostał u nich trzy dni, nie jedząc i nie pijąc, był bowiem zdruzgotany tym, co mu się przydarzyło. Posiłał się tylko odrobinną mleka i daktylami. Berberowie zostawili na boku swoje z nim stosunki i okazywali mu bezwzględny szacunek. Nawet związali swoje kobiety i przyprowadzili je do niego, prosząc władcę o wybaczenie im ich zwyczajów.

Po trzech dniach wsadzili go na konia i z eskortą odstawili do *qaṣby* Ākrāy³²³, pozostawiając go w jej pobliżu. On zaś, niech Bóg będzie mu miłościw, posłał do Miknāsy, żeby zawiadomić wojsko (*ḡayṣ*), gdzie się znajduje. Szybko przybyli po niego żołnierze i wkroczył do miasta, nie zapominając wynagrodzić młodego Berbera i wszystkich mieszkańców osady. Następnie rozkazał, niech Bóg będzie mu miłościw, podarować wszystkim, którzy zostali obrabowani w trakcie bitwy jeden *ḥā'ik*³²⁴ i trzydzieści *ūqiyyi*³²⁵. Rozdzielano to przy *Bāb Manṣūr al-'Ilğ* w Miknāsie³²⁶.

W bitwie tej Mawlāy Ibrāhīm, syn sułtana, był wielokrotnie ranny, większość ran otrzymał w głowę. Ciężko ranny został przewieziony do Fezu i tam zmarł. Jego śmierć była wielką tragedią dla władcy, największym nieszczęściem, jakie osobiście go dotknęło. Takie są wyroki Boga.

Rzekł autor *Al-Ġayṣ*: „Energiczny i zdecydowany sułtan Sīdī Muḥammad Ibn 'Abd Allāh³²⁷ nie odrzucał w takich sytuacjach wstawiennictwa, a czynił to sekretnie, żeby zawsze wyjść z twarzą, był bowiem sprytnym politykiem³²⁸. To nieszczęsne wydarzenie przyczyniło się do upadku autorytetu Mawlāy Sulaymāna w sercach jego poddanych. Od tej chwili nie mógł już wymuszać wykonywania swoich rozkazów wśród buntowników, aż spotkał Boga Jedynego.

Kiedy nastąpił rok 1235 [21 października 1819 – 8 października 1820] wzmożło się zepsucie wśród Berberów. Rabowali karawany, napadali na pola uprawne i pastwiska w okolicach Miknāsy. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zastawił pułapkę na ich chciwość i przechytrzył ich. Zawsze, ilekroć przybywała do niego delegacja spośród nich, darował jej piękne szaty i obchodził się z nią wspaniale. Poszła więc w świat taka informacja, ale chciwość popchnęła ich do tego, że jednego razu przybyła do niego delegacja licząca siedmuset konnych wysokiego stanu. Wtedy zatrzymał ich, zabrał konie i broń, po czym wsadził do więzienia. Potem zaś rozkazał zatrzymać każdego z ich plemion, kto znalazł się na bazarze w Miknāsie i Ṣafrū. W Ṣafrū zatrzymano około trzystu ludzi z Āyt Yūsī,

³²³ *Qaṣba* leżąca 25 km na południe od Meknesu, jeden z ważniejszych punktów militarnych tamtych czasów, por.: *Al-Istiqṣā* 2001, t. VII, s. 174–175.

³²⁴ Tradycyjny strój marokański, noszony zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn.

³²⁵ Miara wagi o rozmaitej wartości w różnych częściach Afryki i Bliskiego Wschodu, w północnym Maroku około 36 gramów; por. tabele wyżej.

³²⁶ Por. opis tych wydarzeń w: *Une description géographique du Maroc d'Az-Zyān*, tłum. E. Coufourier, „Archives Marocaines” 1905, t. VI, s. 445–447.

³²⁷ Ojciec Sulaymāna, por. początek tej części.

³²⁸ Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 306, cytat niedokładny.

co stało się powodem buntu Berberów. Poczuli się solidarni z uwięzionymi braćmi, wyruszyli na Miknāsę i otoczyli miasto. Na ich czele stanął *daḡḡāl* Abū Bakr Mahāwiš – połączyli się i ręka w rękę ruszyli na wszystkich, którzy mówią w Maroku po arabsku³²⁹. Mahāwiš w tym czasie miał sytuację pod swoją kontrolą, ponieważ kiedy sułtan zdecydował się ich najechać, obiecał, że Berberowie wyjdą z konfliktu zwycięsko. Wszyscy mu uwierzyli i zaufali i wkrótce wyruszyli na Miknāsę pod jego przywództwem, naciskając na sułtana. Z woli Boga Najwyższego wydarzenia toczyły się zmiennymi torami – raz przez wojnę, raz przez pokój. Kiedy poprosili władcę, żeby wypuścił ich braci, a wtedy mu się podporządkują i będą przestrzegać prawa, uwierzył im, a świadkiem umowy był marabut Abū Muḡammad ‘Abd Allāh Ibn Ḥamza al-‘Ayyāšī. Kiedy uwięzieni wrócili do swoich, wystąpili przeciwko przysiędze, jaką odebrał od nich wspomniany marabut, i powrócili do grabieży i napadów na karawany. Za nimi poszły również plemiona arabskie i wszystko się pomieszało. Sytuacja stała się bardzo napięta i zaczęła wymykać się spod kontroli³³⁰. Bóg natchnął ‘*allāmę* Abū Marwāna ‘Abd al-Malika at-Taḡmū‘a-tiego³³¹ do wypowiedzenia tych oto słów:

To Berberzy, nie oczekuj, że ich do siebie przywiążesz,
 Proś Boga, aby wydalili ich stąd jak najszybciej!
 Niech Bóg spełni wszystkie nadzieje ich serc,
 zamiast spełniać mojego serca marzenia³³².

Kiedy autorytet sułtana upadł już zupełnie i nikt go już nie słuchał, zepsucie, jakie ogarnęło plemiona, przeniknęło także do armii. ‘Abid wystąpili przeciwko swojemu dowódcy *qā’idowi* Aḡmadowi Ibn Mubārakowi, Strażnikowi Pieczęci i zabili go, aby podkreślić swoją wrogość wobec sułtana. A przecież była to pierwszorzędną postać w państwie. Ze względu na jego pochodzenie, doświadczenie i religijność sułtan miał do niego pełne zaufanie we wszystkich sprawach. Kiedy to uczynili, zaczęli usprawiedliwiać się kłamliwie przed sułtanem, a ten udawał, że przyjmuje ich wyjaśnienia za dobrą monetę.

Rzekł Akansūs: „*Qā’ida* Aḡmada, jego ojców i braci przekazał sułtan Sidī Muḡammad Ibn ‘Abd Allāh swojemu synowi Mawlāy Sulaymānowi.

³²⁹ A. Dziubiński, *Historia Maroka*, s. 303, porównuje powstanie Mahāwiša do charydzyckiego powstania pod przywództwem Berbera Šāliḡa Ibn Ṭarīfa al-Barḡuwāṭiego przeciwko Arabom około 742 r., por.: An-Nāširi, *Al-Istiḡṣā* 1895, t. I, s. 51–52. Powstanie to opisuje także A. Dziubiński, *Historia Maroka*, s. 34–36.

³³⁰ Por. opis tych wydarzeń: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. I, s. 304–307; Az-Zayyānī, *Ar-Rawḡa*, s. 261, *At-Taḡmūāna al-kubrā*, s. 75–76; L. Godard, *Description*, s. 586–587. Dokładna analiza bitwy Zayyān por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 188–190.

³³¹ Także at-Taḡmū‘ati; prawdopodobnie chodzi o słynnego *qāḏiego* Siḡilmāsy, autora wielu prac z zakresu teologii i prawa, zm. 1706, por.: Az-Zirikli, *Al-A‘lām*, t. IV, s. 164.

³³² Rym: -*lahum*.

Qāi'd Aḥmad od dzieciństwa wzrastał pod jego ochroną, a charakter Sulaymāna wywarł na niego wielki wpływ i tak zostało aż do śmierci. Jego życie było ściśle związane z losami Mawlāy Sulaymāna. Od chwili jego zamordowania w 1235 r. aż po śmierć sultana nie było już jedności w Maroku³³³.

[24.] Wzmianka o rodzie Mahāwiś, jego początkach i dziejach

Za czasów sultana Sidī Muḥammada Ibn 'Abd Allāha działał Muḥammad Ū Nāṣir. *Wāw* (Ū) w języku Berberów oznacza „syn”. Jego ojciec był marabutem w Āyt Mahāwiś, odłamie Āyt Saḥmān. Jego dziad, Abū Bakr, był zwolennikiem *ṣayḥa* Abū al-'Abbāsa Sidī Aḥmada Ibn Nāṣira ad-Dar'iego³³⁴, niech Bóg będzie mu miłościw. Wspomniany *ṣayḥ* prowadził pewnego dnia posiedzenie u siebie i wspomniął o *daḡḡālu*, mówiąc: „*Daḡḡāl* nie pojawi się, dopóki nie wyjdą wszyscy *daḡḡālowie*, a wśród nich Mahāwiś”. Oznacza to, że wśród nich urodził się ten człowiek. I tak właśnie było.

Kiedy Muḥammad Ū Nāṣir dorósł, studiował *Koran*, język arabski i *fiqh* oraz *szariat*. Następnie postanowił się oddalić od świata, oddał się ascezie i przywdział włosienicę. Mówią nawet, że otrzymał jakieś objawienie (*naw' min al-kaṣf*), a wiadomość o tym rozniosła się wśród Berberów. Wtedy skupił wokół siebie wielu z nich, a jego sprawa stała się słynna za czasów sultana Sidī Muḥammada Ibn 'Abd Allāha. To z jego powodu najechał on na plemię Girwān, które służyło Ū Nāsirowi i obrabował je.

Wtedy Mahāwiś uciekł w góry i ukrywał się tam do czasu złożenia przysięgi sułtanowi Mawlāy Yazīdowi, niech Bóg będzie mu miłościw. Skontaktował się on z Mahāwiśem, zanim przejął władzę, a to kiedy uciekł od swojego ojca i szukał u niego schronienia, jak już była o tym mowa³³⁵, Mahāwiś ukrył go i dobrze ugościł. Kiedy sułtan ten przyjął przysięgę, Mahāwiś przybył do niego wraz z grupą swoich współplemieńców. Władca ucieszył się na ich widok i podarował Mahāwiśowi 10 000 *riyālī*³³⁶. Kiedy Muḥammad Ū Nāṣir zmarł, pozostawił kilku synów, najstarsi z nich to Abū Bakr, Muḥammad i Al-Ḥasan. Kontynuowali oni tradycję swojego ojca jako *daḡḡāla* i wykorzystywali naiwność Berberów i ich wrogość wobec sułtana. Nie pokazywali już na zewnątrz, jak to czy-

³³³ Nie udało się zlokalizować miejsca, na które powołuje się An-Nāṣiri.

³³⁴ A zatem związany był z bractwem *nāṣiriyya*, por.: A. Hammoudi, *Sainteté, pouvoir et société*, s. 630.

³³⁵ Prawdopodobnie chodzi o informację o złożeniu Yazīdowi przez Mahāwiśa przysięgi wierności w 1790 r., *Al-Istiḡāṣā* 1895, t. IV, s. 125; to najwcześniejsza wzmianka o tej postaci u An-Nāṣiri.

³³⁶ Wartość *riyāla* określa L. Courfourier w: *Chronique de la vie de sultan El-Ḥasan*, „Archives Marocaines” 1906, t. VIII, s. 387: „Réal, رِيَال (hiszp. real, moneta wartości 0,25 centymów), moneta o wartości 5 franków lub 5 peset, hiszpańskie douró”. We francuskim tłumaczeniu *Al-Istiḡāṣā* zawsze stosowane jest określenie *douro*; w niniejszym przekładzie pozostawiam nazwę *riyāl*.

nił ich ojciec, dobroci i religijności, zachowywali jednak władzę nad ludnością gór Fāzāz, która w nich wierzyła i kierowała się ich wskazówkami.

Kiedy władzę przejął sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, i nastąpiła klęska, o której była wyżej mowa, Berberowie wzbogacili się końmi, wyposażeniem i bronią żołnierzy *maḡzanu*. Uwierzyli, że stało się to z mocy błogosławieństwa Mahāwiśa, ponieważ właśnie to im obiecał. Głoszone przez niego zasady utkwily w ich sercach i umocniły ich poddanie się jego woli. Zbuntowali się przeciwko sułtanowi, ponieważ słuchali słów swojego przywódcy. Jednakże jego władza rozciągała się tylko nad ludźmi mówiącymi jego językiem i żyjącymi na jego ziemiach, nie docierając nigdzie dalej. Jakiś czas później jego gwiazda zgasła i nie zapłonęła powtórnie po dziś dzień. Bóg zwyciężył jego sprawę.

[25.] *Bunt w Fezie*³³⁷ *i wystąpienie mieszkańców miasta przeciwko ich 'āmilowi Aṣ-Ṣaffārowi*

Kiedy przeciwko sułtanowi, niech Bóg będzie mu miłościw, raz po raz wybuchały kolejne bunty, a wśród ludzi zapanował chaos, jak gdyby w ogóle nie mieli sułtana, mieszkańcy Fezu wystąpili przeciwko ich 'āmilowi, Al-Ḥāḡḡowi Muḡammadowi aṣ-Ṣaffārowi i żądali jego usunięcia. Po jego stronie stanęła grupa ludzi z jego przybrzeżnej dzielnicy (*'idwa*), a zdania w Fezie były podzielone na tyle, że doprowadziło to do walk, przelewu krwi i niszczenia sklepów. Strzelano nabojami ze szczytu meczetu Ar-Raṣīf³³⁸. Wieść o tych wydarzeniach dotarła do sułtana, kiedy w Mik-nāsie leczył rany po Berberach. Przyczyniło mu to jeszcze większego bólu, napisał więc list do mieszkańców miasta przepelniony radami i ostrzeżeniami, po czym rozkazał swojemu synowi, Mawlāy 'Alemu odczytać go wobec nich. Zebrał ich więc i przeczytał tak, żeby dobrze słyszeli i dobrze rozumieli słowa władcy. Oto tekst tego listu:

W imię Boga Miłosiernego, Miłościwego! Niech Bóg ma w opiece naszego Pana Muḡammada i Jego Ród.

Do ludu Fezu. Pokój wam, miłosierdzie Boga Najwyższego i Jego błogosławieństwo.

A dalej³³⁹.

Sułtan osmański rezyduje w Stambule, a jego rozkazy słuchane są w Tilimsānie, Indiach i Jemenie, choć nikt go tam nie widział. Ludzie ci posłuszni są w ten sposób słowom Boga: „O wy, którzy wierzycie! Słuchajcie

³³⁷ Szczegółowa analiza rebelii feskiej por.: M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 190–208; I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib 'abr at-tārīḥ*, s. 142–146.

³³⁸ Znany bardziej jako Meczet Andaluzyjski, budowla z połowy IX w. n.e., przebudowana w XII w.

³³⁹ Arab. *ammā ba'd* – typowa formuła wprowadzająca teksty listów i kazań, oddzielająca formuły wstępne od właściwej treści.

Boga! Słuchajcie Posłańca! I słuchajcie tych spośród was, którzy posiadają moc rozkazywania!” [K, 4:59]. On, niech Bóg się za Niego modli i da mu Pokój, nigdy nie odpłacał złem za zło, lecz kierował się przebaczeniem. Wiedźcie, że są trzy rodzaje gubernatorów (*‘āmil*): gubernator, który karmi się z nielegalnych zysków i napawa się łotróstwem; gubernator, który sam nie zyskuje, ale też nie daje innym na niczym skorzystać, jest więc w połowie tyranem; wreszcie gubernator, który sam czerpie zyski i nikogo nie dopuszcza do jakichkolwiek korzyści. Pierwszego kocha lud i nieszczemnicy, ale nienawidzi go Bóg, sułtan i ludzie dobro czyniący. Drugiego kocha Bóg, s sułtan akceptuje jego posunięcia, co się zaś tyczy trzeciego, a tacy są gubernatorzy w obecnych czasach, ten karmi się sam, odmawiając wszystkiego innym i nie wspomaga uciśnionych – tego nienawidzi Bóg. Jego Prorok, sułtan i wszyscy ludzie. Takie jest znaczenie hadisu: „Nie pożądam tego, co mają inni ludzie, a ludzie będą cię kochać...”³⁴⁰ itd. oraz *hadisu* o trzech gubernatorach.

Gdyby Aṣ-Ṣaffār miał stół zastawiony winem i jedzeniem zabranym z bazaru, i gdyby jedli u niego kolację ludzie podli i rozpustnicy, gdyby zaprosił dziś Ibn Kīrāna, a jutro Ibn Ṣaqrūna, potem zaś Binnīsa i Ibn Ġallūna³⁴¹ i dzieliliby się z nimi dochodami z mandatów, kochalibyście go i nie zbuntowalibyście się przeciwko niemu. A jeśli chcielibyście porady Boga, Jego Proroka i Jego emira, to przybyłoby do nas trzech spośród was, albo udalibyście się do naszego syna Mawlāy ‘Alego, niech Bóg go oświeci, aby nas poinformował o tym.

Powiedzcie Aṣ-Ṣaffārowi, że psy rzucają się na siebie tylko o żarcie i ścierwo. Jeśli więc ujrzycie psa przed drzwiami jego pana i nic przed nim nie będzie leżało, nie zwracajcie na niego uwagi. Jeśli zaś ujrzycie, że je i udaje, że was nie widzi, przyłączcie się do jedzenia razem z nim i zamilczcie. Jeśli jednak zmarszczy czoło i wyszczerzy kły, rzućcie się na niego i zabierzcie, co ma. Oto Aṣ-Ṣaffār nie bał się Boga i żył w skromności, jaką wsparł go Bóg. Nie spotykał się z ludźmi z sytą i zadowolona twarzą, dlatego Bóg sprawił, że rzucili się na niego.

Kiedy Yūsuf Ibn Tāṣufīn³⁴² ujrzał bogactwo, w jakim żyje Ibn ‘Abbād³⁴³, rzekł: „Jego towarzysze i stronnicy jedzą podobnie jak on!” Odpowiedzieli mu: „Nie!” Odpowiedział na to, że nienawidzą go całym sercem, ponieważ jest tyranem i nie przestrzega tego, co zakazane. A rozumieją to tylko *‘ālimowie*. Ileż razy mówiliśmy wam, że to sami *‘ālimowie* zakazują tego,

³⁴⁰ *Hadis* 31 wśród *Al-Arba‘īn an-Nawawīya*, por.: Imam Naḥāj, *Czterdzieści hadisów Naḥājija*, Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich, Łódź 1993, s. 40 (tekst polski), s. 41 i 43 (tekst arabski), z niewielką zmianą – tu: *fīmā fī aydī an-nās*, u An-Nawawiego: *fīmā ‘inda an-nās*.

³⁴¹ Prawdopodobnie Aṭ-Ṭālib Ibn Muḥammad Ibn Ġallūn, zm. 1842, słynny bogacz z Fezu.

³⁴² Żył w latach 1009–1106, władca Maroka z dynastii Almorawidów.

³⁴³ Al-Mu‘tamid Ibn ‘Abbād (1040–1095), ostatni władca z dynastii Abbadydów w Andaluzji, pokonanych przez Almorawidów.

co zakazane, i przekazują nam, co się stało. Ale beczynne siedzenie i brak miłosierdzia doprowadziło was do tego, o czym nie wolno nawet mówić:

Młodość, beczynność i fortuna
psują człowieka najbardziej ze wszystkiego³⁴⁴.

Co się zaś tyczy Skarbca Boga (*Bayt Māl Allāh*) i *habūsów*³⁴⁵, to Bóg rozliczy tych, którzy trwonili ten majątek. Mówiliście o *maksie*³⁴⁶, jedwabiach, koszenił³⁴⁷ i innych – widzę w tym Bożą sprawiedliwość. Spójrzcie na gubernatora, którego znacie. Jeśli chodzi o rozpustę, to zwyczaj tych, którzy wzburzają rewolty. Ileż razy pragnąłem je powstrzymać, ale nie mogłem znaleźć na to sposobu. A to dlatego, że większość waszej elity wolała pozostawać w swoich domach i ogrodach. Gubernatorem musiałem wyznaczyć obcego, ponieważ nie jesteście wobec niego zawistni, nawet jeśli korzyści odnosi tylko on. Zawistnik pragnie zubożenia tego, komu zazdrości, i kupców, ponieważ kupiec nie pożąda czyjegoś majątku, a jedynie powiększenia własnej fortuny. I zobaczcie, co się stało, jak się wobec nas zachowaliście, co napisaliście. Niech osądzą wasi *faqihowie*, kto powiedział prawdę, a kto skłamał i wzbudził rewoltę³⁴⁸.

To treść listu. List ten skomentował *faqīh* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Abī Bakr Ibn ‘Abd al-Karīm al-Yāziḡi³⁴⁹.

Mieszkańcy Fezu napisali do sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, w sprawie ich gubernatora, wspomnianego Aṣ-Ṣaffāra, i usprawiedlili swój bunt wobec niego tym, że zachowywał się w sposób budzący gniew Boży: czynił rzeczy niegodne i wyciągał ręce po to, co zakazane, stąd byli mu przeciwni. A sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, odpowiedział im tym właśnie listem³⁵⁰.

[26.] Wyjście sułtana Mawlāy Sulaymāna z Miknāsy do Fezu i co spotkało go od podłych Berberów po drodze do miasta

Była już mowa o tym, że Berberzy zażądali od sułtana uwolnienia ich współbraci, w zamian zaś mieli się uspokoić i poddać się jego zwierzchnictwu. Kiedy zostali uwolnieni, złamali umowę i zaczęli stawiać jeszcze

³⁴⁴ Rym: *-dah*.

³⁴⁵ Stosowana w Maghrebie nazwa na *waqfy*, czyli fundacje religijne.

³⁴⁶ *Maks* – pozakoronacyjne podatki, rodzaj cła pobieranego w różnych sytuacjach, m.in. od podróżników i kupców, por.: W. Björkman, *Maks*, [w:] *EICD*. O poglądach An-Nāṣirięgo na temat *maksu* por.: A. an-Nāṣiri, *Ta’zīm al-minna fi nuṣrat as-sunna* [‘Wywyższenie miłości czyli o zwycięstwie *sunny*’], t. II, Ar-Ribāṭ, Bayrūt 2012, s. 410–414. O *maksie* będzie jeszcze mowa wielokrotnie w *Al-Istiḡsā*.

³⁴⁷ Koszenila – kwas karminowy, barwnik uzyskiwany z suszonych owadów, czerwców kaktusowych, żerujących m.in. na opuncji. Pochodzi z Meksyku, po podboju Ameryki ich hodowla została przeniesiona m.in. na Wyspy Kanaryjskie.

³⁴⁸ Tekst listu por. także: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 308–309.

³⁴⁹ Żył w latach około 1176–1823, prawnik, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 131–132.

³⁵⁰ Por. relację z tych wydarzeń: Az-Zayyāni, *Ar-Rawda*, s. 261–263.

większy opór. Kiedy sułtan uświadomił sobie tę sytuację, postanowił pozostawić bieg spraw Bogu i udał się z Miknāsy do Fezu, ponieważ tam również zaczęły się niepokoje. Sprawy w Miknāsie i zwierzchnictwo nad ‘Abid powierzył swojemu synowi Mawlāy Al-Ḥasanowi, który miał odpowiednią wiedzę i zdecydowanie. Sułtan wyjechał z Miknāsy nocą, co było bardzo niebezpieczne, i wędrował aż do rana. Przekroczył Al-Mahdūmę, dotarł do *wādī* An-Naḡāt. Berberowie jednak dowiedzieli się o tym i postępowali za nim krok w krok pomimo trudności. Atakowali wszystkie grupy maruderów i zrabowali wiele sułtańskich mułów. Sułtanowi towarzyszył tej nocy błogosławiony marabut Abū Muḥammad ‘Abd Allāh Ibn Ḥamza al-‘Ayyāṣi, który próbował powstrzymać Berberów przed atakami na wojska sułtana. Nic jednak nie udało mu się zrobić, ponieważ ilekroć wstrzymał ich z jednej strony, atakowali z drugiej.

Wreszcie sułtan dotarł do Fezu, ale ogarniał go coraz większy gniew na Berberów. Gdy tylko wszedł do miasta, rozkazał splądrować domy Berberów mieszkających w Fezie, plądrowano więc wszystkie domy, w których był choćby zapach Berbera, nawet w przeszłości. Było to powodem do kolejnej rewolty i wielkiego buntu. Sułtan pozostał w Fezie do *raḡaba* tegoż roku, to jest 1235 [kwiecień 1820].

Następnie wyruszył, aby wprowadzić porządek na skraju Al-Hibṭu, i dotarł do Qaṣr Kutāmy³⁵¹. Spacyfikował kraj, doprowadził do spokoju na szlakach i powrócił do Ribāṭ al-Faṭḥu. Tam przybyli do niego ludzie z plemion Al-Ḥawzu – Hāḥā, Aṣ-Ṣayāzima, ‘Abda, Ar-Raḥāmina, mieszkańcy As-Sūsu, As-Sarāḡina³⁵², Zamrān³⁵³, mieszkańcy Dukkāli, plemiona Aṣ-Ṣāwiya i Tādilā. Przybyli także przedstawiciele Banū Ḥasan i ‘Abid ad-Dīwān³⁵⁴. Tym razem arestował setkę Za‘irów³⁵⁵ i wtrącił ich do więzienia.

Kiedy nastąpił *ramadān* [12 czerwca 1820], rozpuścił *‘amilów* wszystkich plemion do domów i rozkazał im przybyć do niego na Święto Przerwania Postu (*‘Īd al-Fiṭr*) z zebraniem *zakātem* i *‘uṣrem*. Powziął też decyzję, że odbędzie Święto w Ribāṭ al-Faṭḥu. Jednocześnie zbierał wojska do zaatakowania Berberów. Potem jednak, niech Bóg będzie mu miłościw, zmienił zamiar i pojechał z plemionami Al-Ḥawzu do Marrakeszu, a to 10 dnia wspomnianego *ramadāna* [21 czerwca 1820]³⁵⁶.

³⁵¹Jedna z nazw współczesnego miasta Al-Qaṣr al-Kabir, miejsca słynnej „bitwy trzech królów” w 1578 r.; w XIX w. miasto liczyło około 5000 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 44.

³⁵²Plemię arabskie, por.: *Qabilat as-Sarāḡina, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/tribus-du-maroc_7611.html [dostęp 15.06.2016].

³⁵³Plemię arabskie, por.: *Qabilat Zamrān, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_26.html [dostęp 11.03.2017].

³⁵⁴Inne określenie na ‘Abid lub ‘Abid al-Buḥārī, por.: El Hamel, *The Register*, s. 91.

³⁵⁵Plemię berberyjskie, por.: *Qabā’il Za‘ir, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/09/blog-post_7355.html [dostęp 15.06.2016].

³⁵⁶Por.: Al-Kansūsi, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 310.

[27.] *Opowieść o tym, co wydarzyło się w Fezie i okolicach po wyjeździe Mawlāy Sulaymāna do Marrakeszu*

Kiedy sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, postanowił wyruszyć do Marrakeszu, poprosił ‘Abīd, aby pojechali razem z nim, ale okazało się to złym pomysłem. Dostrzegł, że niewiele interesują się sprawą. Przekonawszy się o tym, odłączył się od nich po dniu lub dwóch i udał się do *maḥalli* Al-Ḥawzu. Wszedł do *qubby qā’ida* Muḥammada Ibn al-Ġilāniego, syna Muḥammada aṣ-Ṣağira as-Sarġīniego. Sułtan miał do niego zaufanie od czasu, gdy towarzyszył mu w katastrofie podczas bitwy Żayyān. Wspomniany Ibn al-Ġilāni był ich jeńcem i uwolnili go, żeby towarzyszył sułtanowi do Miknāsy, jak była o tym mowa.

Kiedy sułtan zatrzymał się w *maḥalli* Al-Ḥawzu, ujawniły się złe zamiary ‘Abīd. Sułtan pojechał do Marrakeszu, zostawiając swoje namioty i inne rzeczy w ich rękach – wszystko rozdzielili między siebie i wrócili do Miknāsy. Ludzie słyszeli o postępkach tych ‘Abīd wobec sułtana i niepokoję znów rozlały się po miastach i wsiach niczym jad żmii.

‘Abīd z Miknāsy po powrocie swoich współbraci do miasta przyłączyli się do buntu. Gubernatorzy Al-Ġarbu i Banū Ḥasan odmówili płacenia *zakātu* oraz *‘uṣru* i wygnali sułtańskich poborców podatków. W Fezie Wadāya rzucili się na kwartał żydowski, który znajdował się w ich sąsiedztwie w Nowym Fezie i splądrowali go. Zaatakowali jego mieszkańców, zrabowali majątek Żydów: len, jedwab, srebro i złoto należące do mieszkańców Fezu, którzy zajmowali się także krawiectwem i innymi rzemiosłami pożytecznymi dla ludzi. Majątki, jakie zostały utracone, trudno zliczyć. Następnie rozebrali do naga wszystkich – mężczyzn i kobiety, porywali i gwałcili dziewice, przelewali żydowską krew i pili wino w *ramadānie* w pełni dnia, i zabijali dzieci. Potem jeszcze zaczęli przekopywać domy w poszukiwaniu ukrytych skarbów i znaleźli ogromne sumy pieniędzy. Kiedy to ujrzeli, uwięzili żydowskich notabli i kupców i zaczęli ich torturować, żądając, żeby im wskazali, gdzie jeszcze pochowali swoje pieniądze. U kogo w domu była piękna Żydówka, zabierali ją i oddawali dopiero po opłaceniu okupu. Wszystko to działo się 13 *ramadāna* 1235 r. [14 czerwca 1820].

Kiedy Wadāyā już załatwili sprawę z Żydami, zwrócili się przeciwko innym mieszkańcom Fezu. Rozgrabili ich stada, pola, ogrody i zabronili komukolwiek wchodzić do miasta i komukolwiek je opuszczać. W mieście zapanował kompletny chaos. Bramy zostały zamknięte i mieszkańcy zaczęli atakować każdego spośród Wadāyā, jakiego spotkali na ulicy – zatrzymywali go i okradali. Wszyscy zaczęli nosić broń, a wszystkie wartościowe rzeczy z bazaru zostały ze strachu przeniesione do domów. W końcu zebrali się przywódcy miasta, żeby wybrać kogoś, kto zajmie się

sprawami miasta. Lamṭiyyūn³⁵⁷ zaproponowali człowieka spośród siebie, Al-Ḥāḡḡa Aḥmada al-Ḥāriṭiego. Mieszkańcy nabrzeża zaproponowali zaś swojego człowieka, Qaddūra al-Muqrifa. Przybysze z Andaluzji wysunęli spośród siebie 'Abd ar-Raḥmāna Ibn Fārisa. Tych trzech ludzi przywróciło porządek w mieście.

Kiedy zajmowali się tą sprawą, przybyli do nich przedstawiciele elity Wadāyā, żeby przeprowadzić negocjacje z mieszkańcami miasta. Zobowiązali się zwrócić to, co zagrabili rzemieślnikom, i oddać Żydom ich własność. W ten sposób ogień rebelii w mieście przygasł nieco. Literaci Fezu ułożyli na temat tych wydarzeń wiele oracji i poematów. Jednym z nich jest utwór wybitnego pisarza Abū 'Abd Allāha Muḥammada Ibn Idrīsa al-Fāsiego³⁵⁸:

Żrenica oka to dla kochających trucizna,
a uzdrawiające lekarstwo jest na ustach.
Gdyby wystrzelić celnie strzałę,
miłość rozplynie się w powietrzu.
Jak ten, kto potępia, może ocenić moje słowa,
tego, kogo trafiło cienkie ostrze miecza?
Ucieszył się ten, kto wspierał brata miłości
swoją radością, kiedy go wspomagał.
Odwiedził mnie gość-duch i smutek mnie ogarnął,
a duch podązał nocą, niosąc podarek dla ukochanej.
Moja tęsknota wzrosła, wokół rozniosła się jej woń
i dosięgło mnie jej dalekie wspomnienie.
Jej czas skropił wiosenny deszcz i powitał
sprawiedliwego króla kryjąc się ze wstydu.
Wiosna jest tylko matką zielonej trawy,
którą stworzyła szczodrość, Gwiazda Polarna i wierność.
Pozdrawiamy Sulaymāna z całego serca,
jego miejsce jest na najwyższych wysokościach.
Król swoich włości, wywyższony na wieki,
jego chwała sięga skłonu niebios.
Gwiazda chwały, perła kolii tego, czyja
godność świeci pełnym blaskiem.
Potomek najlepszych z ludzi, jedyny,

³⁵⁷ Mieszkańcy dużej dzielnicy Starego Fezu.

³⁵⁸ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: -ā'. Autorem jest sławny poeta, pisarz i polityk silnie związany z następnym sułtanem, Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn Idrīs al-'Amrāwī al-Fāsī (ur. około 1784?, zm. 1847), por.: M.M. Dziekan, *Uwagi o życiu i dziele poety marokańskiego Muḥammada Ibn Idrīsa al-'Amrāwiego*, [w:] „*Miscellanea Arabistica Posnaniensia*” II. Tom jubileuszowy dedykowany Profesorowi Adnanowi Abbasowi, Poznań 2017, s. 55–64.

jego nadejście przepowiadali prorocy.
Ten, którego, jeśli ktoś poprosi, otrzyma dar,
jeszcze zanim się podniesie z kolan.
Boski twór, łagodny i wspaniały,
jego przenikliwości zazdrości mu rozum.
Jego dłoń powstrzymała zepsucie i zadowolila
każdego, kto powrócił – nie może narzekać.
Spokój radości dla każdego biedaka,
tak skromnie żyją wszystkie stworzenia.
Ogród zadowolili wszystkie nauki, ale jego zapachem
jest dobro, a bogactwem – błogosławieństwo.
O jego chwale opowiadali najdoskonalsi,
zaś chwała i jej głosiciele są wspaniali.
Wśród nich największa chwała Az-Zayyāniemu,
którego wyprzedziła jego wspaniała reputacja.
Zebrał prawdziwy opis wydarzeń
i potrafił to oddać, jak tylko zechciał.
Dobry, mądry, i zrównoważony,
blask tylko najwyższy go wzmocnił.
Jak to nie jest pełen blasku? Przecież
dostojeństwo jest jego szatą.
Tak, jest niedościgły, niezależny,
a jego czyny naśladują najmądrzejsi.
Sieje sprawiedliwość na Ziemi,
a religia prowadzi go do przodu.
Postanowił umocnić religię, Zachód pozostał obcy,
a jego poplecznicy do nas nie przystają.
Nie szanują go okrutni Berberowie,
choć jego sprawa jest jasna i sprawiedliwa.
Złamali umowę, wystąpili przeciwko rozkazowi,
zaprawdę, to właśnie oni są ludźmi podłymi!
Z niewiedzy wystąpili przeciwko ludziom prawym,
ogarnięci ślepotą wprowadzili chaos.
To odnowiony, odwieczny zwyczaj ich dziadów,
stale odziewać się w szatę buntu.
Māhāwiś wezwał ich na błędną drogę,
ich winą jest śmierć wokół i zaraza.
Głupotą laska ich przywódcy zrobiła wyłom,
oby Bóg pozbawił go wszelkiego szczęścia!
Za nim poszli oszukani ich zwolennicy,
nie dostrzegając jego szaleństwa.
A jeśli korzenie zatrują gałęzie,

to wypuszczą parszywe liście.
 Arabowie wyrazili swoją niezłomność
 i okazali się równi im w walce.
 Tak jak i oni udawali kłamstwo, podburzali,
 uśmiechając się w duchu, ale myśląc co innego.
 Wadāyā czynili rzeczy nieprzystojne,
 których skutki długo będzie trzeba leczyć.
 Zabijali, rabowali, przerażali i siali grozę,
 nic ich nie mogło przed tym powstrzymać.
 Nie szanowali własności, popełniali zbrodnie,
 a światło dzienne ukazywało ich dzieło.
 Przywódca Stworzenia wskazuje im
 słuszną drogę, ale oni nie słuchają.
 Zrabowali kwartał żydowski, zniszczyli
 domy i zbezczeszili ich kobiety.
 Gdybyś spojrział na ten biedny tłum,
 zobaczyłbyś nagich mężczyzn i kobiety.
 Ochronili własność Proroka, a obwinili
 chaos, ale przecież nie ogarnęła ich ślepotą.
 O Ty, prowadzący prostą drogą, wystąpił przeciwko
 Tobie lud, który wypełnił Al-Ġarb przestępstwami.
 Zasłonięte zostały ich złe czyny i ich zbrodnie,
 lecz prawda ukazała się w całym swoim blasku.
 Ile razy spuściłeś na nich zasłonę
 i podniosłeś – na nic zdały się godne czyny.
 Wzywaleś ich na prostą drogę, lecz nie słuchali,
 prosiłeś, lecz na nic zdały się prośby.
 Zwracałeś się do ich rozumu, ogłaszałeś
dżihad, ale nic do nich nie trafiało.
 A jeśli Bóg zostawił ludzi bez wsparcia
 w życiu, wstyd opadnie.
 Słudzy Boga są najlepszymi sługami,
 wystarczy im *imām* jako drogowskaz.
 Walczyli odważnie o prawdę, opiekowali się
 dobytkiem od Boga i wielkość nie stała się im wrogiem.
 Wziął ich jako klientów i żołnierzy,
 wybrał ich, bo oni są wybranymi.
 Wróg ucierpiał od nich srodze,
 a chytrym nie udało ich się przechytryć.
 A jeśli Bóg podporządkował ludzi
 szczęśliwemu, to zaprawdę, są oni szczęśliwi.
 O, Boże ludzi, weź go za rękę,

bo wielce umęczyły go trudy życia.
 Lud śpi w bezpiecznym cieniu,
 zasłonięty płaszczem przed buntownikami.
 Jemu pokój, cokolwiek by się stało,
 a nad jego liśćmi krąży gołąb³⁵⁹.

W następstwie tych wydarzeń w Fezie wybuchła kolejna rebelia z powodu sporu pomiędzy *qāḍim faqīhem* Abū al-Faḍlem ‘Abbāsem Ibn Aḥmadem at-Tāwūḍīm³⁶⁰ i *muftim faqīhem* Abū ‘Abd Allāhem Muḥammadem Ibn Ibrāhīmem ad-Dukkālīm³⁶¹. Chodziło o znaną sprawę dwóch *šarīfów* feških, Aš-Šafśāwaniego i Al-‘Irāqiego. Sprawa dotarła do sułtana, który odsunął z urzędu Abū ‘Abd Allāha. Jednak grupa nauczycieli i studentów nauk religijnych stanęła po stronie *muftiego*, występując zdecydowanie przeciwko *qāḍiemu*. Wystosowali pismo, w którym zaświadczają o jego niegodziwości i niewiedzy, dołączając kasydę, w której skarżą się na niego i wyjaśniają sułtanowi całą sytuację. Oto tekst tego wiersza³⁶²:

O, królu, którego sprawiedliwość
 odrodziła czyny Aš-Šiddīqa³⁶³ i ‘Umara³⁶⁴!
 O, królu, którego cnoty niczym księżyc rozjaśniły początek wieku!
 Ty jesteś tym, który umieścił rzeczy na ich miejscach
 i ożywił upadające nauki!
 Ty, który umocniłeś niezachwianą wiarę taką,
 jaką zalecił Ten, który jest ponad aniołami i ludźmi.
 To przez Ciebie pozostała pełna chwały i mocy,
 a uczeni mogą zbierać jej owoce w swych ogrodach.
 Bronisz jej mieczem i duchem,
 mądrze korzystasz z jej zaleceń i symboli.
 Kto chciałby ją zniszczyć, trafiony zostanie jak piorunem
 z twej dłoni i nie pozostanie po nim nawet ślad.
 Teraz oto religia skarży się na ucisk i nieszczęście,
 które ją dosięgły, płacze oto rzewnymi łzami.
 Została zaatakowana przez *qāḍiego*, którego niesprawiedliwe
 wyroki spadały na pustynie i miasta.
 Swoimi wyrokami umocnił niewiedzę,
 która przeniknęła do serc i umysłów.

³⁵⁹ Tekst wiersza por. także: Az-Zayyānī, *Ar-Rawḍa*, s. 323–324.

³⁶⁰ Istnieją duże różnice przekazów co do czasu jego śmierci: 1825, 1830, 1855, por. przypis 46 edytora *Al-Ġayš*, t. I, s. 311.

³⁶¹ Zm. 1825, por.: tamże.

³⁶² Według Al-Kansūsiego jego autorem może być Abū ‘Abd Allāh Sidi Muḥammad Ibn Abī Bakr Ibn aš-Šayḥ Sidi ‘Abd al-Karīm al-Yāziġi (por.: *Al-Ġayš*, t. I, s. 311–312), prawnik, ur. około 1176, zm. 1823, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 131–132.

³⁶³ Pierwszy Kalif Prawowierny, Abū Bakr aš-Šiddīq.

³⁶⁴ Drugi Kalif Prawowierny, ‘Umar Ibn al-Ḥaṭṭāb.

Przejął urząd, gdy był jeszcze młody
i uznał sędziowanie za zwykle źródło dochodów.
Nie interesowało go nic poza zyskiem
i zarobkiem, które rujnowały ludzi ubogich.
Za nic miał prawa ludzi, których
traktował niczym łajno.
Wspólnota Twojego dziada Wybranego prosi o ratunek
od tego, który o niczym nie ma pojęcia.
Wydaje swoje wyroki z posępną twarzą, bo
tkwi w nim samo zło, a to wywołuje smutek.
Z lenistwa nie czyta żadnych dokumentów,
ale wydaje wyroki ot tak sobie z głowy.
Trwa przy swoim zdaniu, a jeśli pojawi się
fatwā, która może go oświecić, rzuca w nią kamieniem.
Nikt nie może go zmusić, żeby dał na piśmie
swoją wyrok zawierający ważne wskazówki.
Serca ludzi są już nim zmęczone i nie mają innego wyjścia,
jak zwrócić się do tego, za którego sprawą islam zwycięża.
Ku Twojej chwale się zwracając, skarżą się na jego czyny
sercami, które zalewają się łzami.
O Ty, którego miecz jest podporą religii,
Twój lud pragnie deszczu Twej mądrości.
Oddał go, ponieważ wykorzystał swoją siłę
i nie bał się po śmierci ognia piekielnego.
Zabierz stąd tego podłego człowieka,
oddal go, bo sytuacja tego wymaga.
Jesteś deszczem dla tego ludu, gdy nastaje susza,
jesteś dla nich jaskinią, kiedy muszą uciekać.

Kiedy pismo i kasyda dotarły do sultana, uznał, że chodzi tu o wrogość między dwiema partiami i odrzucił je przez swą mądrość i rozsądek – nie przyjął świadectwa *‘ālima* przeciwko *‘ālimowi*. Kiedy się przekonali, że sultan im nie pomoże, napadli na *qāḍiego*, kiedy znajdował się w swej kancelarii, chcąc go zabić. Aš-Šarīf Abū ‘Abd Allāh Muḥammad at-Tāhir al-Kattāni wyciągnął przeciwko niemu pistolet, ale nie trafił. *Qāḍi* zezłościł się i pozostał w domu, a na jego miejsce wybrany został *faqih* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn ‘Abd ar-Raḥmān ad-Dalā’ili. Jego też obalili i wybrali następnie *faqih* ‘Abd Allāha Muḥammada al-‘Arabiego Ibn Aḥmada az-Zarhūniego. Następstwem tych wydarzeń było to, że kiedy władzę objął sultan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Hišām, niech Bóg będzie mu miłościw, przeniósł go do Aš-Ṣuwayry. A Bóg Najwyższy wie najlepiej³⁶⁵.

³⁶⁵O wydarzeniach tych por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. I, s. 311–313.

**[28.] Bunt mieszkańców Fezu przeciwko sułtanowi
Mawlāy Sulaymānowi oraz ich przysięga wierności Mawlāy
Ibrāhīmowi Ibn Yazīdowi i tego przyczyny**

Sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, przebywał w Marrakeszu, a w Fezie i w Al-Ġarbie wybuchały bunty, które przekroczyły już wszelką dopuszczalną miarę. Kiedy zaczęły do niego docierać skargi z Fezu i innych miejsc, że ludzie nie mogą już znieść cierpień i niebezpieczeństw, władca, niech Bóg będzie mu miłościw, napisał własnoręcznie pismo do mieszkańców Fezu, wskazując im, w jaki sposób mogą osiągnąć spokój. Należy dogadać się z Berberami i zdać się na nich w ochronie kraju przed wszelkimi buntownikami, jak to było wcześniej za czasów sułtana Mawlāy ‘Abd Allāha³⁶⁶, oraz doprowadzić do zakończenia sprawy z Al-Ḥawzem – wtedy on stanie na ich czele. Tak przekazuje sprawę autor *Al-Bustānu*³⁶⁷.

Rzekł Akansūs: „Poprzez ten list sułtan chciał skłonić mieszkańców Fezu do poddania się jego rządowi, do pokochania go i pomocy. Udało mu się to w Marrakeszu. Zebrał tam notabli miasta i notabli Ar-Raḥāmina po modlitwie piątkowej i rzekł do nich: »Widzieliście, jak potoczyły się losy buntu serc poddanych, jak długo plemiona trwały w błędzie i pograżały się w zepsuciu od dnia, kiedy powróciliśmy po bitwie Zayyān. Od tego momentu próbowaliśmy naprawić sytuację ludzi, ale powodowało to tylko kolejne rebelie. Moi poprzednicy mieli do czynienia z jeszcze gorszymi sytuacjami, nie brakowało buntów wśród ich poddanych, ale poddani stanęli ostatecznie u ich boku i pomogli im, występując przeciwko rebeliantom, aż sytuacja uległa uspokojeniu. Mnie, niech Bóg będzie świadkiem, nie udało się to, ponieważ nie znalazłem nikogo, kto wspomógłby mnie w realizacji dzieła prawdy. Ileż razy dusza mi podpowiadała, żeby rzucić to wszystko i oddać się czczeniu Boga aż do śmierci!« Odpowiedzieli na to notable Ar-Raḥāmina i inni: »Panie nasz! Niech Bóg błogosławi dla nas Twoje życie! Niech uczyni nas Twoimi wojownikami – będziemy stać przed Tobą i za Tobą! Rozkaż nam, co zechcesz, bo słowa Twoje są rozkazem, a rozkaz ten zostanie wykonany! Doświadczyliśmy od Ciebie tylko dobra!«³⁶⁸.

Sułtan uradował się wielce tymi słowami i życzył im wszystkiego najlepszego. Ponieważ metoda ta udała się z mieszkańcami Marrakeszu, to samo chciał uczynić w Fezie, ale wydarzyło się, co się wydarzyło.

Kiedy sułtan wysłał wspomniane pismo do swojego syna Mawlāy ‘Alego³⁶⁹ do Fezu, rozkazał mu przeczytać je mieszkańcom miasta w obec-

³⁶⁶ Żył w latach 1694–1757, czterokrotnie był sułtanem (1729–1757), por.: J. Benoist-Méchin, *Histoire*, s. 77–78.

³⁶⁷ Az-Zayyāni. Nie udało się zlokalizować miejsca, do którego odwołuje się An-Nāširi.

³⁶⁸ Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. I, s. 314, cytat niedokładny.

³⁶⁹ Mawlāy ‘Ali Ibn Sulaymān, zm. 1250, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 155.

ności *muftiego* As-Sayyida Muḥammada Ibn Ibrāhīma ad-Dukkālego, *faqīha* Aš-Šarīfa as-Sayyida Muḥammada Ibn aṭ-Ṭāhira al-Filālego, *faqīha* i sekretarza As-Sayyida Abū al-Qāsima az-Zayyāniego i *amīna* As-Sayyida al-Ḥāḡḡa aṭ-Ṭāliba Ibn Ğallūna al-Fāsiego. Zebrał ich więc Mawlāy ‘Ali w meczecie, który znajdował się w pobliżu jego domu w zaułku Al-Ḥaḡar, i przeczytał im wspomniane pismo. Meczet był pełen ludzi, zarówno elity, jak i pospółstwa. Wszyscy stłoczyli się wokół niego, żeby zobaczyć pismo na własne oczy. Tłum zgęstniał, ‘Alī zaś wstał i wycofał się do swojego domu i zamknął za sobą drzwi.

Ktoś z obecnych powiedział, że oto sułtan ogłosił swoją abdykację i rzekł: „Idźcie do kogo chcecie”. Inni zaś powiedzieli: „Nie, nie ogłosił abdykacji”. Jeszcze inni zaczęli stukać do drzwi Mawlāy ‘Alego, wołając: „Pokaż nam pismo sułtana, żebyśmy mogli je przeczytać i dowiedzieć się, co w nim stoi”. Ten zaś powiedział: „Spaliłem je”. To powiększyło ich wątpliwości i zaczęli wierzyć, że sułtan faktycznie ogłosił swoją abdykację. Zebrali się wtedy przywódcy mieszkańców Fezu, wśród nich Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn ‘Abd ar-Razīq³⁷⁰, As-Sayyid Muḥammad Ibn Sulaymān, ‘Allāl al-‘Āfiya, Qaddūr Ibn ‘Āmir al-Ġāmi‘i, który nie był fezyjczykiem, ale mieszkał w At-Ṭāli‘i³⁷¹, ci, co pochodzili z ‘Idwat al-Andalus³⁷² i inni z ‘Idwat al-Qarawiyyīn³⁷³ i Al-Lamṭiyyūn. Następnie zebrali *ṭolba*, którzy byli obecni przy odczytywaniu listu i poprosili, żeby każdy napisał, co usłyszał. Każdy z nich zapisał więc, co mu się wydawało. Następnie porównali zapiski i doszli do wniosku, do którego chcieli dojść, to jest, że sułtan jednak dobrowolnie ogłosił abdykację i polecił ludziom, żeby sami zadbali o siebie.

Tymczasem trwała wojna pomiędzy fezyjczykami a Wadāyā. Mieszkańcy miasta napisali do przywódców berberyjskich z prośbą o pomoc w walce z Wadāyā oraz podjęcie wspólnej decyzji, kto mógłby przejąć w mieście dowództwo. Przybył Al-Ḥasan Ibn Ḥammū Ū ‘Azīz al-Muṭayrī, jeden z wodzów Ayt Idrāsīn, na czele przywódców swego ludu, oraz Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn al-Ġāzi³⁷⁴, wódz Zammūrów i Banū Ḥasan, na czele starszyny swego plemienia. Zebrali się z mieszkańcami Fezu i naradzali się w sprawie przysięgi wierności. Ostatecznie ich wybór padł na Mawlāy Ibrāhīma Ibn Yazīda³⁷⁵. Był to człowiek rozumny i powściągliwy, zięć sułtana. Mieszkał przy ulicy Ibn Zayyān, w pobliżu *madras*y Al-‘Ināniyya³⁷⁶. Wychodził tylko w piątki na modlitwę południową

³⁷⁰ Tak we wszystkich edycjach *Al-Istiqṣā*, u Al-Kansūsiego: Rāziq (Al-Ġayṣ, t. I, s. 316).

³⁷¹ Jeden z kwartałów ‘Idwat al-Qarawiyyīn, *Al-Istiqṣā* 2011, t. VII, s. 187.

³⁷² Dzielnica na wschodnim brzegu *wādi* Fās, tamże.

³⁷³ Dzielnica na zachodnim brzegu *wādi* Fās, tamże.

³⁷⁴ Por. podrozdział 23.

³⁷⁵ Ibrāhīm zmarł w tym samym roku, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 128–129.

³⁷⁶ Al-Madrasa al-Bū ‘Ināniyya, jedna z najśłynniejszych madras marynidzkich, zbudowana w 1350 r., por.: *Madrasa Al-Bu‘inaniya*, <http://archnet.org/sites/1725> [dostęp 19.06.2016]; T. Burchhardt, *Fes. Stadt des Islam*, München 2015, s. 94.

w *madrasie*, po czym wracał do domu. Wybrali go, nie pytając go o zdanie. Rzekli następnie: „Sułtan musi mieć pieniądze i swoich ludzi”. Ibn Ū ‘Aziz zobowiązał się zorganizować ludzi i powiedział: „Mamy konie i ludzi, których nikt nie pokona”. Al-Ḥāḡḡ aṭ-Ṭālib Ibn Ğallūn³⁷⁷ zobowiązał się dostarczyć pieniądze i zwrócił się w tym celu do grupy kupców. Przypomniawszy, że sułtan, kiedy zdecydował się na wyjazd do Marrakeszu, zdeponował u nich za jego pośrednictwem znaczne sumy pieniędzy.

Kiedy wszystko zostało już załatwione, delegacja udała się do Mawlāy Ibrāhīma Ibn Yazīda. Delegaci przedstawili mu swoje oczekiwania, wśród których było pozbycie się Wadāyā z Nowego Fezu. Przy każdym kolejnym warunku kiwał głową, potakując. I złożyli mu przysięgę rankiem, 24 *muḥarrama* 1236 r. [25 lipca 1823].

Więść niesie, że kiedy zwrócili się do niego po raz pierwszy, odmówił. Wtedy odrzekł, że w takim razie zwrócić się do kogoś z rodu Mawlāy Idrīsa, niech Bóg się nim raduje. Wtedy wystraszył się, że władza wymknie się z rąk jego rodu i zgodził się. A Bóg wie najlepiej.

Na uroczystość złożenia przysięgi przybyli Aš-Šarīf al-Ḥāḡḡ al-‘Arabī Ibn ‘Alī al-Wazzānī³⁷⁸ i *šayḥ* Abū ‘Abd Allāh Sīdī Muḥammad al-‘Arabī ad-Darqāwī. Ibn al-Ġāzī należał do jego szczególnie bliskich zwolenników, a był w tym czasie przywódcą Berberów. Wszystkie sprawy zależały od niego i od ‘Alego Ibn Ū ‘Azīza. Przybył także Abū Bakr Mahāwiš, jeden z przywódców Āyt Ū Mālū. Po złożeniu przysięgi napisali do ‘Abīd z Miknāsy, prosząc o pomoc. Ci jednak odmówili, z wyjątkiem tych, którzy nienawidzili sułtana i w tajemnicy obiecali ich wspomagać. Następnie napisali do Wadāyā z podobną prośbą jak do ‘Abīd, którzy jednak byli do nich jeszcze bardziej wrogo nastawieni. W tej sytuacji mieszkańcy Fezu wysłali do Wadāyā *šayḥa* Abū ‘Abd Allāha ad-Darqāwīego, który miał wśród nich swoich zwolenników, aby odebrał od nich przysięgę. Oni jednak aresztowali go i napisali do sułtana, ale on ani się nie pogniewał, ani się nie ucieszył. Mawlāy Ibrāhīm i Berberowie pozostawali w Fezie do czasu, aż skończyły im się pieniądze, które przygotował dla nich Al-Ḥāḡḡ aṭ-Ṭālib Ibn Ğallūn. Wtedy postanowili wyruszyć z Fezu i stało się to, o czym będzie mowa dalej³⁷⁹.

[29.] Wyjazd Mawlāy Ibrāhīma do Tetuanu i jego śmierć

Kiedy Mawlāy Ibrāhīmowi Ibn Yazīdowi i jego zwolennikom skończyły się już pieniądze, które wydali bez żadnego pożytku, zaczęli się naradzać, co zrobić, i zdecydowali skierować się ku portom, żeby je zdobyć i przejąć ich majątki. Wyruszyli więc z Mawlāy Ibrāhīmem, który był

³⁷⁷ Słynny bogacz feski, zm. 1842, por.: *Mawsū‘at a ‘lām Al-Maḡrib*, t. VII, Bayrūt 1996, s. 2564 (‘Abd al-Kabir al-Fāsi, *Taḍkarat al-muḥsinīn*); M. El Mansour, *Morocco in the Reign*, s. 43.

³⁷⁸ Zm. 1250, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 194.

³⁷⁹ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 313–316.

tylko marionetką w ich rękach. Wszystkim kierował w rzeczywistości Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Sulaymān. ‘Abd ar-Raziq i grupa jego ludzi, którzy doprowadzili do tego rozwiązania, zginęli w walce z Wadāyā jednego wieczora w bitwie w dzielnicy Zahr al-Mihrās. Ich głowy zostały obcięte i wysłane do sułtana do Marrakeszu.

Po wyruszeniu z Fezu dotarli do ziem Āyt Yammūr i zatrzymali się w Al-Walḡy aṭ-Tawīli. Stamtąd udali się do Arabów Banū Ḥasan, mieszkańców Al-Ġarbu, plemion Daḥīsa³⁸⁰ i Awlād Nuṣayr³⁸¹, których chcieli namówić do swojego pomysłu, ale tamci odmówili udziału w wyprawie.

Qā’id Muḥammad Ibn Yaššū zdecydował się na przypuszczenie nocnego ataku, który podzieli siły wroga. Pomysł ten przejrzał Muḥammad Ibn Qāsīm as-Sifyānī al-Lūšī, który był w sporze z sułtanem i poradził im przekroczyć rzekę i dotrzeć na jego tereny, gdzie będzie mógł ich obronić przed każdym, kto chciałby ich zaatakować. Kiedy to uczynili, dołączył do nich ze swoimi ludźmi i razem ruszyli do Qaṣr Kutāmy, gdzie rozbili obóz w Al-Kudyi al-Ismā’īliyyi. Stamtąd napisali do mieszkańców miast granicznych, Al-‘Arā’iṣu, Tangeru i Tetuanu, wzywając do złożenia przysięgi wierności ich sułtanowi i przyłączenia się do nich.

Mieszkańcy Al-‘Arā’iṣu i Tangeru odmówili. Opowiadają także, że mieszkańcy Al-‘Arā’iṣu wyrazili zgodę i poszli za nimi, ale być może chodziło tu o inną sytuację. Mieszkańcy Tetuanu poddali się. Qā’id Tangeru, Abū al-‘Abbās Aḥmad al-Fallūs, miał zamiar podporządkować się Mawlāy Ibrāhīmowi, ale uprzedził go ‘āmil Abū ‘Abd Allāh Muḥammad al-‘Arabī as-Su’aydi, odwołując go ze stanowiska. Na jego miejsce powołał *faqīha* i *adība* Abū al-Baqā’ Hāliða aṭ-Ṭanḡiego.

Kiedy do Mawlāy Ibrāhīma i jego ludzi dotarła pozytywna odpowiedź mieszkańców Tetuanu, udali się tam. Weszli do miasta, zajęli majątek portu i magazyny sułtana, gdzie znaleźli broń i zapasy tkanin oraz inne rzeczy. Berberzy podzielili to między siebie. Następnie napadli na dzielnicę żydowską (*mallaḥ*³⁸²) i zrabowali ją. Znaleźli tam znaczne pieniądze, podobno także hiszpańskie *dublony*³⁸³ i strzelby. Za tę grabież odpowiedzialny był Ibn al-Ġāzī az-Zammurī wraz z kilkoma przywódcami. Swoim ludziom dali tylko strzelby i w ten sposób bardzo się wzbogacili³⁸⁴. Po 47 dniach od przybycia do Tetuanu zmarł Mawlāy Ibrāhīm, niech Bóg będzie mu miłościw. Wkroczył do miasta chory i musiał być noszony w lektyce. Jego śmierć była początkowo ukrywana, a pochowany został w swoim domu. Dalsze wypadki jeszcze opowiemy.

³⁸⁰ Plemię arabskie, por.: *Qabilat Awlād Nāṣir – Daḥīsa, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/10/blog-post_1869.html [dostęp 19.06.2016].

³⁸¹ Plemię arabskie.

³⁸² Na temat *mallaḥu* w Fezie por. np.: T. Burckhardt, *Fes*, s. 93.

³⁸³ Złota moneta bita od 1537 do 1868 r., F. v. Schrötter, *Wörterbuch der Münzkunde*, s. 163–164.

³⁸⁴ Opisane wyżej wydarzenia por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 316–317.

**[30.] Przysięga wierności Mawlāy as-Sa'īdowi Ibn Yazīdowi
w Tetuanie i jego powrót do Fezu**

Kiedy zmarł Mawlāy Ibrāhīm Ibn Yazīd, jego najbliżsi towarzysze ukrywali jego śmierć przez dwie lub trzy noce, po czym wezwali mieszkańców Tetuanu do złożenia przysięgi jego bratu Mawlāy as-Sa'īdowi Ibn Yazīdowi. W tej sprawie nie byli jednak zgodni – jedni to uczynili, inni zaś odmówili. Ibn Sulaymān i Ibn al-Ġāzī oraz ich ludzie zmusili tych, co odmówili, do złożenia przysięgi – ułożyli jej tekst i zebrali podpisy, żeby zdawała się autentyczna. Gubernatorem Tetuanu był wtedy Al-Ḥāġġ 'Abd ar-Raḥmān Ibn 'Alī 'Aš'āš. Został usunięty, a na jego miejsce mianowali Abū 'Abd Allāha Muḥammada al-'Arabiego Ibn Yūsufa al-Musulmāniego, człowieka inteligentnego i energicznego. Kiedy to się działo, dotarła do nich wieść o przybyciu sułtana z Marrakeszu do Qaṣr Kutāmy. Informacja ta przeraziła ich i postanowili ruszyć do Fezu przez Al-Ġabal. A co było dalej, opowiemy.

**[31.] Przybycie sułtana Mawlāy Sulaymāna z Marrakeszu
do Al-Qaṣru, a następnie udanie się do Fezu i oblężenie miasta**

W tym czasie sułtan Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, przebywał w Marrakeszu. 'Abīd, żałując tego, co stało się z ich strony w Ribāt al-Faṭḥu – odwrócenia się od sułtana i grabieży jego majątku, jak już o tym była mowa, przybyli do niego z Miknāsy, grupami i pojedynczo, aby skupić się wokół władcy. Szczególnie dotyczyło to *qā'idów* i urzędników. Kiedy sułtan dowiedział się o złożeniu przysięgi Mawlāy Ibrāhīmowi Ibn Yazīdowi, poczekał nieco, aż doszły go wieści o jego wyprawie do portów i sam wyruszył w tym samym kierunku z Marrakeszu wraz z wojskiem (*ġayš*) 'Abīdów i częścią plemion Al-Ḥawzu. Kiedy dotarł do Ribāt al-Faṭḥu, przedostał się do Sali i rozbił obóz w Ra's al-Mā'. W piątek wkroczył do miasta i pomodlił się w Wielkim Meczece, po czym udał się do domu Al-Ḥāġġa Muḥammada Ibn 'Abd Allāha Ma'nīnū, należącego do elity miasta Salā. Towarzyszył mu *faqīh mu'aqqit*³⁸⁵ Abū al-'Abbās Aḥmad al-Makkī az-Zawāwī, mieszkaniec Sali, aby wskazać dokładnie godzinę modlitwy.

Kiedy sułtan dotarł do Qaṣr al-Kutāmy, otrzymał wiadomość o wkroczeniu Mawlāy Ibrāhīma do Tetuanu, pozostał tam i napisał do Wadāyā oraz tych, którzy pozostali w Miknāsie, zachęcając ich do zachowania posłuszeństwa wobec niego. Napisał także do swojego syna Mawlāy at-Ṭayyiba, pozostającego w Nowym Fezie, rozkazując mu, by wysłał do niego *faqīha* i *adiba* Abū 'Abd Allāha Muḥammada Akansūsa, autora *Al-Ġayš*.

³⁸⁵ Urzędnik określający godziny modlitw.

Rzekł Akansūs: „Przybyliśmy do sułtana do Raysāny, leżącej dwie *marḥale*³⁸⁶ od Al-Qaṣru³⁸⁷, zmierzając do Tetuanu, aby osaczyć tam Mawlāy Ibrāhīma Ibn Yazīda”³⁸⁸. Wtedy otrzymał pismo od *qā’ida* Abū ‘Abd Allāha al-‘Arabiego as-Sa’īdiego, gubernatora Tangeru, informujące o śmierci Mawlāy Ibrāhīma i przysiędze złożonej jego bratu Mawlāy as-Sa’īdowi i o tym, że wrócili z nim do Fezu. Kiedy upewnił się co do tej informacji, postanowił nie udawać się do Al-Qaṣru, lecz skierował się do stolicy, chcąc dotrzeć tam wcześniej niż As-Sa’īd. Ostatecznie przyjechali do miasta tego samego dnia. As-Sa’īd ze swoimi ludźmi zatrzymali się przy moście na rzece Sabū, a sułtan wkroczył do pałacu w Nowym Fezie w towarzystwie Wadāyā.

Kiedy nastał świt, konnica Wadāyā zaatakowała *maḥallę* Mawlāy as-Sa’īda w pobliżu mostu, rozbijając go, zabijając Berberów, wielu mieszkańców Fezu i innych ludzi. Następnie przejęli dobra zrabowane przez Berberów w tetuańskim *mallāhu*. Mawlāy as-Sa’īdowi i jego świecie z trudem udało się uciec do Fezu. Kiedy weszli do miasta, zamknięto za nimi bramy, ale ludzie nie czuli już do nich sympatii. W tych dniach zabity został wielki mistrz (*ustād*) Abū al-‘Abbās Aḥmad ‘Unayqid at-Titwānī, doskonały w sztuce strzelania z moździerza. Mawlāy as-Sa’īd sprowadził go z Tetuanu, by wspomógł go w oblężeniu Fezu. Jednak sułtan namówił kogoś, żeby go zabił. Ten zawołał go nocą, kiedy znajdował się w swojej *maḥalli*, mówiąc, że wzywa go nasz sułtan. Ten pomyślał, że chodzi o Mawlāy Sa’īda i rzekł: Oto jestem – i wyszedł ze swojej kryjówki. Wtedy wołający zastrzelił go – taka była jego śmierć.

Następnie sułtan postanowił oblężyć Fez, aby zmusić jego mieszkańców do podporządkowania się rozkazom Boga. Ostatecznie jednak tylko zablokował miasto, uniemożliwiając wejście i wyjście. Wadāyā namawiali go, żeby zbombardował Fez, ale jednak władca, niech Bóg będzie mu miłościw, odmówił, mówiąc: „Gdyby było pewne, że bomby, które wystrzelimy miały trafić w dom Ibn Sulaymāna albo dom Aṭ-Tayyiba al-Bayyāza czy kogoś innego z przywódców rebelii, uczyniłbym to. Ale może się zdarzyć, że trafi w dom jakiejś wdowy lub sieroty, czy też biedaka, którzy przez swoją bezbronność musieli z nimi pozostać”. Jednakże ostatecznie fezyjczycy zaczęli ostrzelać. Był wśród nich znawca w tej dziedzinie i starali się celować w dom sułtana. Jedna z bomb trafiła w salę lektury, druga zaś w *madrasę*, która znajdowała się przy bramie wejściowej. Przebywała

³⁸⁶ W *Al-Ġayṣ* jedna *marḥala*. *Marḥala* to miara odległości różnej długości w rozmaitych okresach historycznych i na rozmaitych obszarach, a także według odmiennych szkół prawnych. Według szkoły malickiej, dominującej w Maghrebie, to 44,25 km (por.: ‘A. Ġum’a, *Al-Makāyil wa-al-mawāzīn aš-šar’iyya*, Al-Quds, Al-Qāhira 2001, s. 56). Jednak w okresie klasycznym było to około 6 km (*Marḥala*, [w:] *EICD*) – w danym kontekście wydaje się, że może chodzić raczej o miarę klasyczną.

³⁸⁷ Al-Qaṣr al-Kabir.

³⁸⁸ Odwołanie raczej niż cytat, por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 318.

w niej wtedy grupa artylerzystów z Sali i Ribāṭ al-Faṭḥu. Czterech z nich zginęło, wśród nich pasza Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn Muḥammad Ibn Ḥusayn Finniṣ as-Salāwī. Sułtan wpadł we wściekłość i rozkazał dostarczyć wielkie moździerze z Tangeru kalibru od 80 do 100, co też uczyniono. Skierowane zostały ku miastu. Walki toczyły się nocą i dniem, bomby spadały na oba miasta³⁸⁹. Trwało to przez niemal dziesięć miesięcy. Nikt nie wchodził do Fezu, ani nikt nie opuszczał miasta, jak tylko narażając się na wielkie niebezpieczeństwo.

W tym czasie sułtan udał się do Tangeru, aby rozprawić się z Tetuanem, który także zbuntował się przeciwko niemu, a Wadāyā polecił kontynuować oblężenie i bombardowanie Fezu do czasu, aż powróci. Kiedy umocnił swoją pozycję w Tangerze, wysłał posłańca do mieszkańców Tetuanu z rozkazem podporządkowania się, oni jednak odmówili i trwali w swoim oporze. Wtedy skierował do nich znaczny oddział wojska (*ḡayṣ*) pod dowództwem *qā'ida* Ḥamāna aṣ-Ṣarīdięgo al-Buḥārięgo. Rozbił on obóz nad *wādī* Ṣaḥīfa i oblegał miasto przez jakiś czas. Przewaga w walce przechylała się to na jedną, to na drugą stronę, zginęło w niej wielu wybitnych przedstawicieli Tetuanu i innych ludzi³⁹⁰.

**[32.] Przybycie Mawlāy 'Abd ar-Raḥmāna Ibn Hiṣāma
z Aṣ-Ṣuwayry do Al-Ġarbu, objęcie władzy nad Fezem
i co się w tym czasie działo**

Na początku swojej działalności Mawlāy 'Abd ar-Raḥmān Ibn Hiṣām przebywał w Tāfilālcie. Jego stryj Mawlāy Sulaymān dostrzegł w nim wiele dobrych cech, które mu bardzo odpowiadały, dlatego uczynił go gubernatorem Aṣ-Ṣuwayry i okolic, powierzając mu wszystkie sprawy. Kiedy Mawlāy Sulaymān przebywał w Tangerze i zbuntowały się przeciwko niemu Tetuan i Fez, minęła zima i zaczęła się wiosna, napisał do syna swojego brata, wspomnianego Mawlāy 'Abd ar-Raḥmāna, z rozkazem przybycia do niego z plemionami Al-Ḥawzu do Ribāṭ al-Faṭḥu. Jego zamiarem było, żeby razem wyruszyli na Fez, ale polityka sprawiła, że sprawy nie potoczyły się tak, jak początkowo zamierzał. Mawlāy 'Abd ar-Raḥmān zebrał plemiona Al-Ḥawzu i skierował się z nimi do Ribāṭ al-Faṭḥu. Gdy nie znaleźli tam sułtana, nie byli chętni do wyruszenia razem z Mawlāy 'Abd ar-Raḥmānem do Al-Ġarbu, ponieważ sułtan obiecał im, że spotkają się w Ribāṭ al-Faṭḥu. Napisał więc Mawlāy 'Abd ar-Raḥmān do swojego stryja, w którym opisał mu sytuację. W tym czasie sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, mianował na stanowisko wezyra *faqīha* Abū 'Abd Allāha Akansūsa i wysłał go do Mawlāy 'Abd ar-Raḥmāna z pieniędzmi, żeby rozdzielił je wśród swoich żołnierzy, skła-

³⁸⁹ Stary Fez i Nowy Fez.

³⁹⁰ Por. opis tych wydarzeń: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 320–321.

niając ich w ten sposób do marszu. Wydzielił po 50 *ūqiyyi* dla każdego żołnierza. Rozkazał mu, żeby, kiedy już dotrze do Sali, zatrzymał się u jej *‘āmila* Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn Abi ‘Izzy, znanego jako Abū Ġam’iyya. Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān rozkazał, żeby przybył do niego wraz z przywódcami wojsk, aby odebrać prezent, ale żeby nie wspominał o wyprawie. Kiedy dostaną prezent, wtedy niech przeczyta im jego pismo. Stało w nim, że rozkazuje im przyjechać do Qaṣr Kutāmy, żeby zabrali mundury, które przywiózł dla nich z Tangeru – w ten sposób sułtan będzie wraz z nimi mógł wrócić do Al-Ḥawzu. Wezyr uczynił wszystko zgodnie z zaleceniem i sułtan przyjechał do Qaṣr Kutāmy wraz ze swoim wojskiem.

Wspomniany wezyr powiedział: „Kiedy przybyliśmy do Al-Qaṣru, sułtan przebywał jeszcze w Tangerze. Udałem się do niego i poinformowałem go o przybyciu Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna i jego wojska do Al-Qaṣru³⁹¹. Wtedy sułtan wyruszył z Tangeru, kierując się ku Aṣili. Kiedy zatrzymał się w Sūq al-Aḥad w Al-Ġarbiyyi, Mawlāy Maġdūb Sidī Muḥammad Ibn Marzūq wysłał do niego delegację, proponując mu gościnę w swoim domu. Sułtan przyjął zaproszenie, przybył do niego i podziękował mu. Stamtąd napisał do swojego bratanka Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna, żeby udał się ze swoim wojskiem do Al-‘Arā’iṣu, i tam się spotkają. Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān uczynił wszystko zgodnie z poleceniem. Tam też spotkał się ze swoim stryjem, który ucieszył się na jego widok, pozdrowił go i dziękował za przybycie z całym oddziałem ludzi. Następnie sułtan wezwał *qā’idów* Al-Ḥawzu, wśród nich byli: ‘Abd al-Malik Ibn Bihī³⁹², ‘Alī Ibn Muḥammad aṣ-Ṣayzamī, As-Sayyid Muḥammad Ibn al-Ġunaymī, przedstawiciel Al-Ḥāġġa Ḥamāna al-‘Abdīego, towarzyszyli mu jego syn Fuḍūl Ibn Hamān Ṣaġīr, Bal’abbās Ibn al-Mizwār ad-Dukkālī al-Būzarārī, Al-Ḥāġġ al-‘Arabī Ibn Ruqayya al-Būzarārī, Muḥammad Ibn Ḥadida al-Bū’azizī, Al-Mu’tī al-Ḥamrī i Aṣ-Ṣadiq Ibn al-Faqīh al-‘Umrānī. Spośród Ar-Raḥāmīna był jedynie Al-Ḥāġġ al-Mu’tī Ibn Muḥammad al-Ḥāġġ. Nie było nikogo z plemion As-Sarāġīna ani Aṣ-Ṣāwiya. Kiedy już się zebrałi, wyszedł do nich sułtan, usiadł na macie, po czym wezwał *qā’ida* ‘Abd al-Malika Ibn Bihīego i posadził obok siebie, przekazując mu pozdrowienia. Następnie zaś rzekł: „Zmęczyliście się wielce na drodze Boga, ja jestem na tej drodze być może jeszcze bardziej zmęczony niż wy. Prośmy więc Boga, żeby mój i wasz wysiłek nie został zaprzepaszczoney. Pamiętajcie, że pozostajecie sługami Najwyższego i Jego Proroka, co jest Waszą wielką zasługą. Mamy obowiązek nagrodzić was za to. Myślę, że jeśli już dotarliście tutaj, nie możecie powrócić, nie odwiedziwszy sanktuarium Mawlāy Idrisa. Chciałem już wam pozwolić na powrót do waszych domów, ale nie mogę tego uczynić, dopóki Bóg nie rozsądzi pomiędzy mną a tymi, którzy wystąpili przeciwko prawdzie, a wy nie powinniście powrócić bez sułtana.

³⁹¹ Odwołanie do opowieści Al-Kansūsiego, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 322.

³⁹² *Qā’id* Aṣ-Ṣuwayry i całego As-Sūsu, uczoney, znawca *qirā’āt*, zm. około 1834, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 156.

Bądźcie więc cierpliwi, poczekajcie nieco i dokończcie wasze dzieło, abyście, jeśli Bóg zechce, wrócili z waszym sułtanem radośni i zadowoleni”.

Wszyscy zaś odpowiedzieli na to: „Jesteśmy na twoje rozkazy, nie opuścimy cię i wrócimy razem z tobą, choćbyśmy mieli tu pozostać dziesięć lat”.

W następstwie tego sułtan przekazał dowódcy konnicy *al-buhārī*³⁹³ Al-Ḥāḡḡowi Ibrāhīmowi Ibn Zarrūqowi zwierzchnictwo nad dwustoma konnymi przekazanymi przez Al-Ḥawz i ‘Abīd i rozkazał mu wyruszyć do Tetuanu i rozbić obóz w Martīlu³⁹⁴, zakazując mieszkańcom miasta dostępu do morza. Żołnierze wykonali rozkaz, a sułtan wyruszył z Al-‘Arā’iśu w kierunku Fezu wraz z plemionami Al-Ḥawzu. Maszerowali przez obszary plemienia Sifyān i zatrzymali się w Sūq al-Arbi‘ā’ w pobliżu grobu Sīdī ‘Īsy Ibn al-Ḥasana al-Miṣbāhiego³⁹⁵. Tam zachorował, a wkrótce dotarła do niego wiadomość, że Ibrāhīm Ibn Zarrūq został zaatakowany przez gubernatora Tetuanu Al-‘Arabiego Ibn Yūsufa, który napadł na niego i jego ludzi, ograbił ich i uwięził. Wieść ta bardzo go zabolala i pogłębiła jego chorobę.

Kiedy jego stan się poprawił, po kilku dniach wyruszył w dalszą podróż i dotarł do Fezu, jadąc tam dłuższą trasą przez Tāzē. Kiedy zatrzymał się w na bazarze czwartkowym w Al-Kūrze³⁹⁶ na ziemiach Al-Hayāyina, napadło na niego plemię Ġiyāta³⁹⁷ i jego stronnicy spośród mieszkańców tych terenów, którzy złożyli przysięgę wierności Abū Yazīdowi. Otoczyli *maḡallē* i ostrzelali ją kulami. Wtedy sułtan sam zaczął uspokajać ludzi i namawiać, żeby nie uciekali i nie wpadali w panikę. Bóg chronił tej nocy *maḡallē* i nikt w obozie nie został trafiony – ani człowiek, ani zwierzę, natomiast wokół obozu leżały liczne zwłoki wrogów.

Następnie sułtan wkroczył do Tāzy. Przybyły do niego delegacje mieszkańców Ar-Rifu, Arabowie Ānqād i Saharyjczycy. Zaczęli się tłoczyć wokół władcy, żeby ujrzyć jego twarz i przekonać się, że to naprawdę sułtan. Fezyjczycy rozpowiadali bowiem o jego śmierci i pisali na ten temat listy do plemion. Potem sułtan wyruszył do Fezu. Zatrzymał się na moście nad *wādī* Sabū, a to na początku *raḡaba* 1237 r. [koniec marca 1822]. Mieszkańcy mieli dość wojny i oblężenia, nie mieli już dłużej ochoty wspierać Abū Yazīda. Nie wszyscy jednak byli jednakowego zdania i kiedy przybył sułtan, na nowo rozgorzały w mieście walki pomiędzy zwolennikami władcy a poplecznikami As-Sa‘īda. Ta pierwsza grupa okazała się jednak liczniejsza. Otworzyli bramy i wyszli mu na powitanie razem z *ṣarīfami* i dziećmi, niosąc ze sobą egzemplarze Świętej Księgi. Padli

³⁹³ Czyli ‘Abīd al-Buhārī.

³⁹⁴ Miasto na wybrzeżu w pobliżu Tetuanu.

³⁹⁵ Mistrz suficki z bractwa *ḡazūliyya*, zm. 1609; jego mauzoleum znajduje się w miejscowości Da‘dā‘a, por.: *Mawsū‘at a’lām*, t. III, s. 1175 (Al-Katānī, *Naṣr al-matānī*).

³⁹⁶ U Al-Kansūsiego: *الکور*; por.: *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 326.

³⁹⁷ Duże plemię berberyjskie, por.: *Qabā’il Ġiyāta, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_1668.html [dostęp 2.06.2016].

na kolana, okazując mu swoje poddanie. Wtedy przybył As-Sa'īd wraz z Mawlāy 'Abd ar-Raḥmānem Ibn Hišāmem, z nim zaś *amin* Al-Ḥāḡḡ at-Ṭālib Ibn Ḡallūn. Sułtan odezwał się do nich w te słowa: „On powiedział: »Niech żadna nagana nie spadnie dziś na was! Niech Bóg wam przebaczy! On jest najmiłosierniejszy z tych, którzy czynią miłosierdzie!«” [K, 12:92]. Kiedy, niech Bóg będzie mu miłościw, zmierzał w kierunku Fezu, miał sen, że wchodzi do miasta, odwiedza *turbę*³⁹⁸ Mawlāy Idrīsa, niech Bóg się nim raduje, a ten przypina mu miecz. Następnie wszedł na minaret i wezwał na modlitwę. Było więc niczym cud od Boga, że Fez został mu otworzony, on zaś wkroczył do miasta, odwiedził Mawlāy Idrīsa i wezwał na modlitwę z minaretu dokładnie tak samo jak we śnie. Wtedy zbliżył się człowiek z Awlād Baqqāl i przypiął mu miecz, tak jak we śnie, i kiedy wszedł do mauzoleum Mawlāy Idrīsa, znalazł tam błogosławionego *ṣarīfa* Sidī al-Ḥāḡḡa al-'Arabiego Ibn 'Alego al-Wazzāniego, którego delikatnie napomniął i z jego serca odeszły wszystkie złe uczucia, jakie miał wobec niego. W tym momencie znikły przyczyny rebelii, i dzięki Bogu³⁹⁹.

Wiedz, że to, co się wydarzyło w sprawie mieszkańców Fezu, jeśli chodzi o zgodę na złożenie przysięgi wierności, nie może im być brane za złe. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, nie miał prawa wysyłać do nich takiego listu, który postawił ich w sytuacji bez wyjścia i stał się powodem tych rebelii. Słowa Akansūsa, że poprzez ten list sułtan chciał skłonić mieszkańców Fezu do poddania się jego rządowi, tak jak to miało miejsce w przypadku mieszkańców Marrakeszu, nie mają większego znaczenia⁴⁰⁰. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, nie znał słów wielkich przodków, szczególnie władców, przekazywanych przez pokolenia. Jeśli przekazywane są one przez lud, zazwyczaj są źle rozumiane. W *Ṣaḥīhu* możemy przeczytać, że 'Umar Ibn al-Ḥattāb, niech Bóg się nim raduje, przebywając w Minie⁴⁰¹, otrzymał wiadomość, że pewien człowiek rzekł: „Na Boga, gdyby zmarł 'Umar, złożylibyśmy przysięgę takiemu to a takiemu (*fulān*)”, mając na myśli kogoś spoza Qurayṣytów, na co odparł kalif: „Tego wieczora powstrzymam się i nie będę dawał ostrzeżenia tym, którzy chcą ich najechać”. Rzekł na to 'Abd ar-Raḥmān Ibn 'Awf, niech Bóg się nim raduje: „Nie czyni nic, o Przywódcu Wiernych (*Amīr al-Mu'minīn*), ponieważ w czasie *mawsimu* zbierają się wielkie tłumy, które koncentrują się wokół ciebie i boją się, że usłyszą od ciebie słowo, które zrozumieją na własny sposób i później będą je powtarzać w rozmaitych sytuacjach. Powstrzymaj się więc, aż dotrzesz do Medyny,

³⁹⁸ Rodzaj mauzoleum. Chodzi o mauzoleum założyciela miasta, Idrīsa II (791–828); por.: T. Burckhardt, *Fes*, s. 113–115; J. Berque, *Fès et sainteté, de la fondation à l'avènement du Protectorat (808–1912)*, <http://books.openedition.org/cjb/544> [dostęp 22.06.2016].

³⁹⁹ Por.: Al-Kansūsi, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 322–326.

⁴⁰⁰ Nie udało się zlokalizować tej wypowiedzi Akansūsa.

⁴⁰¹ Minā, *wādī* na wschód od Mekki; pobyt tam to część *ḥaḡḡu*, por.: F. Buhl, *Minā*, [w:] *EICD*.

Domu Hiḡry i Domu Sunny, gdzie spotkasz się z Towarzyszami Proroka Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, spośród *Muhāḡirów*⁴⁰² i *Anṣār*⁴⁰³, którzy zapamiętają Twoje słowa tak, jak należy, i potem przekażą w należyty sposób”. Odparł ‘Umar: „Tak, nie powiem tego tutaj, a dopiero w Medynie”.

Spójrz więc, jak ‘Abd ar-Raḡmān zakazał ‘Umarowi, niech Bóg się nim raduje, wypowiadać się w czasie *mawsimu* w obecności tłumów, obawiając się wybuchu rebelii, a ‘Umar zgodził się z nim, wiedząc, że tamten ma rację. Ludzie się nie zmieniają i pozostają sobą także w najdoskonalszych czasach⁴⁰⁴, a cóż dopiero mówić o czasach, w których wiedza uległa erozji, a niewiedza się upowszechniła, w których zanikło dobro, a zwycięża zło, rozkazy sułtana są niczym, wszędzie wokół tylko rebelie, jak widziałeś. Dlatego też rzekliśmy, że sułtan nie miał prawa wysłać tego pisma, które mogło dać dwa możliwe efekty. Ale sąd Boga zawsze zwycięży.

Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zdobył Fez i zaprowadził tam spokój, postanowił wyruszyć do Tetuanu, mianował tam nowego *‘āmila*, swojego bratanka, wspaniałego wojownika Mawlāy ‘Abd ar-Raḡmāna Ibn Hiṣāma ze względu na jego sprawiedliwość, akuratność i rozwagę. Zabrał zaś ze sobą Mawlāy As-Sa‘ida Ibn Yazīda i wyprawiał się z wojskiem (*ḡayṣ*) Wadāyā, ‘Abīd i plemionami Al-Ḥawzu na początku *ša‘bāna* roku 1237 [koniec kwietnia 1822] do kraju Sifyānów. Kiedy dotarł do miejsca znanego jako Al-Ḥaḡar pomiędzy rzekami Sabū i Wargā, przybył tam do niego *qā‘id* Abū ‘Abd Allāh Muḡammad al-‘Āmirī al-Yaḡyāwī ze swoim plemieniem Banū Ḥasan i *qā‘id* ‘Abd Allāh Muḡammad al-Ma‘tūḡī as-Sifyānī i Qāsim Ibn al-Ḥaḡir z ludźmi z plemienia Sifyān i Banū Mālik, przybyli też synowie *ṣayḡa* Abū ‘Abd Allāha Sidiego al-‘Arabiego ad-Darqāwiego, prosząc o przebaczenie dla ich ojca i uwolnienie go, przyjął ich i obdarował szatami, po czym rzekł do nich: „Na Boga, nie uwięziłem go, ani nie rozkazałem go uwięzić. Uzbrojcie się w cierpliwość, a Bóg go uwolni, bo to On go uwięził”⁴⁰⁵. Pozostał w areszcie do czasu, aż zmarł sułtan Mawlāy Sulaymān i złożył przysięgę wierności ‘Abd ar-Raḡmānowi Ibn Hiṣāmowi. Jego rządy rozpoczęły się uwolnieniem *ṣayḡa*.

Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zatrzymał się przy brodzie Masī‘ida na rzece Sabū, przybyli do niego mieszkańcy Tetuanu, żeby

⁴⁰² „Emigranci”, grupa muzułmanów z Mekki, którzy przybyli do Medyny z Prorokiem podczas *hiḡry*.

⁴⁰³ „Pomocnicy”, mieszkańcy Medyny, którzy przyjęli islam i przywitali w mieście Muḡammada po *hiḡrze*.

⁴⁰⁴ An-Nāṣirī, jako zwolennik koncepcji salafickiej, wyraża tu swoje przekonanie o doskonałości czasów wczesnego islamu.

⁴⁰⁵ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 327.

wyrazić skruchę, a z nimi ich *qā'id* Al-'Arabī Ibn Yūsuf al-Musulmānī. Ludzie byli przekonani, że zarówno on, jak i jego zwolennicy zostaną ukarani, ale tak się nie stało, a sułtan uczynił wobec nich jedynie dobro. Rzekał do niego Ibn Yūsuf: „O, panie nasz! Mieszkańcy Tetuanu nic złego nie zrobili, to ja jestem wszystkiemu winien” – chciał w ten sposób ich uniewinnić, składając samego siebie w ofierze. Odpowiedział mu sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw: „Nie ty to zrobiłeś, ani nie oni – to Bóg tak chciał, On jest Bogiem Najwyższym!” Po tych słowach wybaczył im i okazał swoją hojność.

Kiedy została uspokojona sytuacja w Tetuanie, nie miał już sułtan w Al-Ġarbie konkurenta. Udał się więc do Al-Ḥawzu i wkroczył do Marrakeszu w *ramadānie* wspomnianego roku [maj 1822].

**[33.] Bitwa Zāwiyat Aš-Šarādī⁴⁰⁶ i co się tam przydarzyło
sułtanowi Mawlāy Sulaymānowi, niech Bóg będzie
mu miłościw**

Aš-Šarārīda⁴⁰⁷ wywodzą się z Arabów Ma'qil z Sahary. Należą do nich rozmaite gałęzie, jak Zurāra, Aš-Šabānāt, którzy stanowią ich rdzeń, a obok nich część Awlād Dalīm, Takna, Dawū Bilāl⁴⁰⁸. Za czasów panowania wielkiego sułtana Sidī Muḥammada Ibn 'Abd Allāha zamieszkiwali tereny na zachód od Marrakeszu, kilka dni jazdy od miasta. Wśród nich wychował się *šayḥ* Abū al-'Abbās aš-Šarādī, człowiek wielkiej świętości, uczeń *šayḥa* Sidī Aḥmada Ibn Nāṣira ad-Dar'iego. Był bardzo szanowany, a swój szacunek ukazał mu także sam sułtan. W kolejnym pokoleniu jego śladem poszedł jego syn As-Sayyid Abū Muḥammad Ibn Abī al-'Abbās, który zbudował nazwaną ich imieniem *zāwiyę*. Jego również szanowało jego plemię, a również ludzie z innych stron.

Pisze autor *Našr al-maṭānī*⁴⁰⁹, że ów As-Sayyid Muḥammad, kiedy przybył z *ḥaḡḡu* w roku 1170 [1763], zatrzymał się w Fezie. Tam przybyli

⁴⁰⁶ *Zāwīya* leżąca około 40 km na północny wschód od Marrakeszu, założona przez *wālega* Aḥmada aš-Šarādīego, wywodzącego się od Aḥmada Ibn Nāṣira ad-Dar'iego, powstała w czasach Sidī Muḥammada, pan. 1757–1790, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VII, s. 196. Wynika z tego, że związana była z bractwem *nāširiyya* i afiliowana do Tamkrūtu (przynajmniej na przełomie XVII i XVIII w.), por.: A. Hammoudi, *Sainteté, pouvoir et société*, s. 630; A. an-Nāṣirī, *Ṭal'at*, t. II, s. 75, odgrywając – co wynika z opisanych wydarzeń – istotną rolę polityczną. O jej przynależności do *nāširiyyi* An-Nāṣirī nie wspomina. Warto przypomnieć, że do tego samego bractwa należał sułtan.

⁴⁰⁷ *Qabilat Aš-Šarārīda, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/09/tableau_30.html [dostęp 6.07.2016].

⁴⁰⁸ Jedno z plemion Al-Ḥawzu marrakeskiego, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VII, s. 202.

⁴⁰⁹ Muḥammad Ibn aṭ-Ṭayyib al-Qādirī (1712–1773), historyk marokański, autor m.in. kroniki *Našr al-maṭānī li-ahl al-qarn al-ḥādī 'ašar wa-aṭ-ṭānī* [‘Upowszechnienie chwały ludzi XI i XII w.’], por.: É. Lévi-Provençal, *Les historiens*, s. 319–326; Az-Ziriklī, *Al-A'lam*, t. VII, s. 47. Najnowsze wydanie dzieła: Ar-Ribāṭ 1977.

do niego ludzie, słuchali jego słów i zbudowali mu *zāwiyę* w zaułku Darb ad-Daraḡ w 'Idwat al-Andalus. Tenże autor opowiada o nim i o jego ojcu. Potem nastąpił jego syn, Maḥdī Ibn Muḡammad i kontynuował jego drogę⁴¹⁰. Wychowywał się za czasów sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw. Przeczytał wiele ksiąg, ale nie osiągnął wielkiej wiedzy teologicznej, znany był natomiast ze znajomości tajemnego znaczenia liter⁴¹¹ i liczb oraz przepowiedni. Z tego był słynny i korzystał z nieświadomości swoich współbraci. Prawdopodobnie informacje o nim dotarły do sułtana, ale władca je zlekceważył.

Następnie, kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, przybył do Marrakeszu, jego wpływy znacznie się rozszerzyły i zaczęły być niebezpieczne. Aš-Šarārīda w tym czasie umocnili się, zwiększyła się ich liczebność i możliwości. Sułtan mianował na ich gubernatora człowieka spośród nich, niejakiego Qāsima aš-Šarādīego. I wydarzyło się między nim a Al-Maḥdīm to, co zdarza się między marabutami a władcami. Być może jakiś przestępca ukrył się w *zāwiyi* Al-Maḥdiego, *qā'id* zaś go aresztował i wydostał stamtąd. Wtedy wybuchła wrogość między *qā'idem* i Al-Maḥdīm. Następnie doszło do konfliktu pomiędzy Al-Maḥdīm i kimś z jego rodziny, a ten krewny uciekł do Marrakeszu. Kiedy *qā'id* przebywał w tym mieście, poskarżył się gubernatorowi na swojego stryja, a Qāsim wykorzystał to. Udał się do sułtana i opisał mu postępowanie Al-Maḥdiego, wskazując na jego dumę i pychę przekraczającą wszelkie granice. Dodał, że nie dba on o sprawy *maḡzanu* w kontaktach z tym plemieniem.

Tak długo przebywał u sułtana, aż ten dał mu 200 konnych, z którymi najechał *zāwiyę*, niszcząc ją i grabiąc. Uczynił to z zaskoczenia, kiedy ludzie Al-Maḥdiego znajdowali się w różnych miejscach i tam dowiedzieli się, że ich domostwa zostały napadnięte przez konnicę. Wtedy szybko wrócili i z całą mocą rzucili się na wojska *maḡzanu*. Ograbili żołnierzy z wierzchowców i broni, po czym tamci wrócili do Marrakeszu piechotą.

Wielkie to wywarło wrażenie na sułtanie, który wpadł we wściekłość. Zebrali się więc sułtan oraz 'āmil Marrakeszu Abū Ḥafṣ 'Umar Ibn Abi Sitta i 'āmil Ar-Raḡmīna, *qā'id* Qāsim ar-Raḡmānī, a obaj byli wrogami Aš-Šarārīda, szczególnie zaś Ar-Raḡmānī. W obecności władcy ostro zaatakowali Aš-Šarārīda i dali im nauczkę, aby już nigdy nie uczynili czegoś podobnego. Aš-Šarārīda tymczasem pożałował tego, co zrobili, i wysła-

⁴¹⁰Przekaz w tym miejscu niejasny, ponieważ pisząc „tenże As-Sayyid Muḡammad”, An-Naṣīrī (za Al-Qādirīm) wskazuje niejako na sułtana, bo to jedyny Muḡammad wspomniany w poprzednich zdaniach. Jednakże dalszy opis wydarzeń wskazuje Al-Maḥdiego, syna Muḡammada, zmarłego w końcu 1876 r., chodzi więc o innego Muḡammada (por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 258). Nie udało mi się zlokalizować miejsca, do którego odnosi się An-Naṣīrī.

⁴¹¹Arab. *ṣīmyā*. *Ṣīmyā* w islamie jest zaliczana do „białej magii” i szeroko rozpowszechniona w całym świecie muzułmańskim.

li delegację przeblagalną do sułtana wraz z ubitymi ofiarami zwierzęcymi dla niego i godnych ludzi Marrakeszu, ale on ich nie przyjął. Mówią też, że sułtan nie został poinformowany o delegacji, a odrzucenie darów i próśb było sprawką ‘Umara Ibn Abi Sitty i Qāsima ar-Raḥmāniego, którzy właściwie pozbawili go wszelkiej władzy. Trwało to do czasu, aż sułtan wysłał rozkaz do plemion Al-Hawzu, żeby najechali na Aš-Šarārīda.

Plemiona przysłały swoich ludzi, którzy zebrali się z wojskami (*ḡayṣ*) Wadāyā i ich przywódcami, jak np. Aṭ-Ṭāhir Ibn Mas‘ūd al-Ḥassānī, Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn aṭ-Ṭāhir i inni. Przybył też *qā'id* Muḥammad Ibn al-‘Amiri na czele oddziału Banū Ḥasan i innych plemion Al-Ġarbu.

Kiedy sułtan gotowy już był na wyprawę, wystąpił przed niego Qāsim ar-Raḥmānī, który miał zrealizować rozkaz z propozycją, żeby zakończyć sprawę z Aš-Šarārīda. Wyruszył w pośpiechu, by być pierwszym, i zaszedł się w ‘Ayn Dāda na 18 dni, zaś między sułtanem i Aš-Šarārīda prowadzone były negocjacje, ale obie strony nie mogły dojść do porozumienia. Wtedy głos zabrał pewien człowiek spośród nich, marabut o imieniu Al-Ḥabīb z Awlād Sīdī Aḥmad az-Zāwiya i wysłał około 40 Aš-Šarārīda do sułtana z prośbą o pokój. Jak mówią, Ar-Raḥmānī i Ibn Abi Sitta poradzili sułtanowi, żeby ich uwięził, co też władca uczynił. Zabrano im także konie i broń. Nie można sobie wyobrazić nic gorszego.

Następnie sułtan ruszył i walki wybuchły rankiem. Kiedy podniósł się skwar, a było lato, wstrzymano działania. Potem Qāsim ar-Raḥmānī wrócił i walki wybuchły na nowo wieczorem. Poniósł jednak sromotną klęskę. Został zabity, a jego głowę nadziano na włócznię. Wojska *maḥzanu* zostały pokonane, a w *maḥalli* wybuchła panika. Plemiona się rozproszyły w ciągu nocy, o nic się nie troszcząc. Kiedy nastał dzień, z sułtanem pozostały tylko wojska *maḥzanu*. Aš-Šarārīda zbliżyli się do *maḥalli* i zobaczyli, że sułtan pozostał tylko z małą garstką ludzi, postanowili więc go schwytać. Rozpoczęli bitwę i pokonali tych, którzy zostali z władcą – jego ludzie uciekli, pozostawiając wszystko w *maḥalli*. Aš-Šarārīda podzielili między siebie łupy, a sułtan z resztką swoich oddziałów wyruszył do Marrakeszu. Po drodze natrafili na rzekę, która uniemożliwiła im marsz. Aš-Šarārīda zaczęli siać zamieszanie wśród ludzi sułtana, rabując tych, których udało się schwytać. Klęska sułtana była całkowita. Aš-Šarārīda zabili od tyłu ‘Umara Ibn Abi Sittę. Kiedy ujrzał to sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wezwał ludzi, żeby nie zabijali nikogo za niego, ani za te nędzne łupy – niech sobie wezmą, co chcą.

Zebrało się około dwudziestu przywódców Aš-Šarārīda i udali się do sułtana, mówiąc: O, Panie nasz, zbliż się do nas, żeby nie dosięgnął cię tłum prostaków! Zbliżył się ku nim, a zasiadał na mule. Oni zaś okrążyli go i zaprowadzili do swojej *zāwiyi* i umieścili w domu nazywanym przez nich Domem Świątecznym (*Dār al-Mawsim*). Ugościli go, okazując mu szacunek i czynili wszystko, aby czuł się jak najlepiej, usługując mu.

Był z nim jego *waṣīf*, młody chłopak o imieniu Farağī. To on objął stanowisko *wālego* Nowego Fezu za panowania ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Hiṣāma. Był z nim również inny młodzieniec, na którego policzkach ledwie pojawił się puszek, ‘Abd al-Hālīq Ibn Karīrān al-Ḥarīri.

Władca pozostał u nich trzy dni. Kiedy nastął piątek, odbył z nimi modlitwę południową, oni zaś wymienili jego imię w *huṭbie*. Następnego dnia wyruszyli razem z nim, odprowadzając go w drodze do Marrakeszu. Dojechali z nim do ‘Ayn Abī ‘Ukāz. Tam go pożegnali i powrócili. Podczas pożegnania powiedział im: „Byli tacy, którzy pragnęli otworzyć bramy rebelii wśród ludzi, ale Bóg zamknął je ich głowami” – chodziło o Ar-Raḥāmīna. Dzień lub dwa po przybyciu sułtana do Marrakeszu Ar-Raḥāmīna wystąpili przeciwko Muḥammadowi Ibn Abī Sitcie i zabili go. Powodem było to, że znalazł się on w niewoli u Aṣ-Ṣarārīda, a oni go uwolnili w zamian za to, że jeśli objąłby gubernatorstwo Marrakeszu w miejsce jego zabitego brata, to będzie miał na względzie ich sprawę i wstawi się za nich do sułtana. Kiedy Ar-Raḥāmīna dowiedzieli się o tym, pozbawili go życia.

Rzekł autor *Al-Ġayṣ*⁴¹²: „Kiedy sułtan postanowił wyruszyć na *Zāwiyat aṣ-Ṣarārīdī*, wysłał mnie trzy dni wcześniej do As-Sūsū w sprawie jego bratanka Mawlāy Ibn Nāṣira Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna, który był tam *‘āmīlem*. Do sułtana docierało coraz więcej skarg na niego. Kiedy przybyłem do Tārūdāntu⁴¹³, wstrzymałem się nieco i zaskoczyła mnie wieść o klęsce sułtana, o której opowiadano na rozmaity sposób. Jedni mówili, że został zabity, inni, że zmarł śmiercią naturalną⁴¹⁴, jeszcze inni, że nic mu się nie stało.

Następnie dotarły do nas dwa pisma – jedno z pieczęcią, napisane ręką sekretarza, i drugie, napisane przez sułtana, potwierdzające, że władca ma się dobrze. Stało w nim: „Wyprawa ta miała na celu zniszczenie przesładowców, naszych wrogów i tych, którzy odmówili poddania się nam. To w rzeczywistości najwięksi wrogowie – tacy jak Qāsīm ar-Raḥmāni, i jeszcze inny, i jeszcze inny. Co się zaś tyczy Awlād Abī Sitta, to Zirāra zabili ‘Umara za jego kontakty z Ar-Raḥāmīna, zaś Ar-Raḥāmīna zabili Muḥammada za kontakty z mieszkańcami As-Sūsū. Aṣ-Ṣarīfa Sidiego Muḥammada Ibn ‘Abd al-Ġalīla al-Wazzānīego dosięgła kula, niech Bóg będzie mu miłościw. Podsumowując, jak mówi przysłowie, śmierć szczyra pozwoliła nam rozbić słoik⁴¹⁵. Dobrze zrobiłeś, powstrzymując się. Zostaw sprawę swojemu biegowi. Zbierz *ṣayḥów* As-Sūsū, obiecaj im naszą łaskę i naszą pomoc w ich sprawach. Zostań w pokoju”.

⁴¹² Odwołanie, nie dokładny cytat, choć niektóre sformułowania się powtarzają, por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. I, s. 328.

⁴¹³ Miasto w południowym Maroku na wschód od Agadiru, w tym czasie liczyło ponad 20 000 mieszkańców, J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 63.

⁴¹⁴ An-Nāṣirī stosuje tu klasyczną metaforę *māta ḥatfa anfihī*, która oznacza, że ktoś nie zmarł na polu bitwy.

⁴¹⁵ Przysłowie marokańskie nieznanne w klasycznych zbiorach.

Kiedy sułtan wkroczył do Marrakeszu, pokonani zwrócili się do niego pokornie, prosząc o przebaczenie i ustawili się przed drzwiami jego pałacu. Nie miał innego wyjścia, jak wybaczyć im ich podłe czyny, zrezygnować z kary i przyjąć ich obietnicę poddania się. Nie ma mocy i siły, jak tylko przez Boga. Następnie nakazał im rozpocząć przygotowania do najazdu na Berberów Al-Ġarbu, oni zaś udali się do swoich domów, aby przybyć ponownie na Święto Narodzin Proroka⁴¹⁶. A jego dni dobiegły końca, niech Bóg będzie mu miłościw.

[34.] Śmierć Przywódcy Wiernych Mawlāy Sulaymāna Ibn Muḥammada, niech Bóg będzie mu miłościw

W tym czasie Przywódcy Wiernych Mawlāy Sulaymānowi, niech Bóg będzie mu miłościw, życie już się sprzykrzyło i zmęczyły go sprawy tego świata. Chciał zostawić sprawy ludzi swojemu bratankowi Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānowi Ibn Hišāmowi, żeby móc poświęcić się modlitwie do chwili, kiedy przyjdzie jego czas. Mówił o tym nie jeden raz, pisał o tym wielokrotnie w listach i rozmaitych posłaniach. Oto jeden z jego testamentów:

Chwała Bogu!

Widziałem w życiu wiele przypadków herezji⁴¹⁷ oraz dominacji brudu i niewiedzy w sprawie muzułmanów. Rzekł ‘Umar⁴¹⁸: „Jeśli pójdziemy za nimi, uczynimy to, czego nie chcemy. Inaczej nastąpi rozłam na tych, którzy są sprawiedliwi i tych, którzy są buntownikami”. Rzekł ‘Umar: „Złożyliśmy przysięgę Abū Bakrowi i, na Boga, było to słuszne”. Rzekł Posłaniec Boga, niech Bóg się za Niego modli i da mu pokój: „Bóg odmawia prawa Abū Bakrowi, ale muzułmanie skłaniają się ku niemu” i wysunął go na czoło, aby poprowadził modlitwę, która jest filarem religii. Rzekł Abū Bakr do muzułmanów: „Złóżcie przysięgę ‘Umarowi” – i sam zrobił to jeszcze za swojego życia, a była ona obowiązująca jeszcze po jego śmierci. Rzekł ‘Umar: „Tych sześcioro to najlepsi muzułmanie”. Odparł na to Prorok, niech Bóg się za Niego modli i da mu pokój: „Najlepszym sługą Boga jest Ṣuhayb⁴¹⁹”. Rzekł także: „Abū ‘Ubayda⁴²⁰ jest *aminem* tej *ummy*”. I powiedział: „Ziemia nie nosiła i niebo nie osłaniało nikogo o tak szczerym języku jak Abū Ḍarr⁴²¹. Na temat Abū Bakra i ‘Umara

⁴¹⁶ *‘Īd al-Mawlid am-Nabawī*.

⁴¹⁷ Arab. *al-ilḥād fi ad-dīn*.

⁴¹⁸ ‘Umar Ibn al-Ḥaṭṭāb.

⁴¹⁹ Ṣuhayb Ibn Sinān, zm. około 659, jeden z towarzyszy Proroka, należący do grupy najwcześniejszych wyznawców islamu, por.: Ibn al-‘Atīr, *Usd al-ġāba*, t. III, s. 36–39.

⁴²⁰ Abū ‘Ubayda Ibn al-Ġarrāh, zm. 639, towarzysz Proroka, jeden z dziesięciu, którym obiecany był raj, por.: H.A.R. Gibb, *Abū ‘Ubayda*, [w:] *EICD*.

⁴²¹ Abū Ḍarr al-Ġifārī, zm. 652/653, towarzysz Proroka, według przekazów był monoteistą, jeszcze zanim przyjął islam. Był ascetą, a swoim zachowaniem miał przypominać Jezusa, por.: J. Robson, *Abū Ḍharr*, [w:] *EICD*.

powiedział jeszcze więcej. Pochwała stała się obowiązkiem w przedstawianiu i opisywaniu ludzi, będąc niezwykle pożyteczna dla ich poznania. Sam potwierdzam: Bóg uczynił go doskonałym odzwierciedleniem Swojej Laskawej Twarży.

Nie widzę wśród potomków naszego dziadka, Mawlāy ‘Abd Allāha, ani wśród potomków Sidi Muḡammada, mojego ojca, niech Bóg będzie mu miłościw, ani wśród potomków jego potomków lepszego niż Mawlāy ‘Abd ar-Raḡmān Ibn Hiṣām, ani nikogo godniejszego tego stanowiska, ponieważ dzięki Bogu, i niech go Bóg ma w swej opiece, nie pije wina, nie jest rozpustnikiem, nie kłamie i nie zdradza. Nie jest żądny krwi ani majątku ponad konieczność, nawet, gdyby zawładnął Dwoma Wschodami⁴²². To wiara na wzór Ṣuhayba – pości w czasie nakazanym i zalecanym, odprawia modlitwy nakazane i nadobowiązkowe. Sprowadziłem go tu z Aṣ-Ṣuwayry, aby ludzie go zobaczyli i poznali. Zabrałem go z Tāfilātu, żebyście go ujrzeli, ponieważ religia jest dobrym doradcą. Jeśli ludzie kochający prawdę będą za nim postępować, ich sprawa zyska na tym, tak jak to było za czasów jego dziadka Muḡammada i jego ojca, który nadal żyje. Nie potrzebują mnie. Mieszkańcy Maroka pokochają go i będą za nim podążać, jeśli Bóg zechce.

Ci, którzy będą kroczyć za nim, postępować będą zgodnie z Drogą Prostą i Światłem. Ci, którzy pójdą za kimś innym, wprowadzą rozłam i pójdą błędnym szlakiem. Ostrzegam tych, którzy naśladować będą potomków Yazīda, jak ostrzegał mój ojciec. Każdy, kto podążył za nim lub jego synami, widział, jak wkracza w ciemność. Dosięgła ich klątwa jego ojca, bo wystąpili przeciwko społeczności. Jeśli chodzi o mnie, to moje siły osłabły, a na moich skroniach zajaśniała siwizna. Niech Bóg zachowa mnie w moich dzieciach i w muzułmanach, amen.

To testament Sulaymāna Ibn Muḡammada, niech Bóg będzie mu życzliwy.

W tym czasie plemię Dawū Bilāl zajmowało dochody z cel w porcie Aṣ-Ṣuwayry. Procederu tego dokonywali w zмовie z Aṣ-Ṣayāzima, którzy do nich dołączyli, i ich *qā’idem* Muḡammadem aṣ-Ṣayzamīm, który dokonał największych grabieży. Zebrali w ten sposób ogromne majątki. Te działania wstrząsnęły do głębi sułtanem Mawlāy Sulaymānem, niech Bóg będzie mu miłościw, wywarły bardzo zły wpływ na jego zdrowie, rozwijając chorobę, która stała się przyczyną jego śmierci. Kiedy już był złożony niemocą, odnowił mianowanie dla Mawlāy ‘Abd ar-Raḡmāna Ibn Hiṣāma i wysłał do niego do Fezu, którego był gubernatorem, jak już była o tym mowa. Poprosił, niech Bóg będzie mu miłościw, o czystą kartkę papieru i wielką pieczęć, co też mu przyniesiono. Nie było przy nim nikogo oprócz kobiet z rodziny. Przypieczętował kartkę własną rę-

⁴²²Nawiązanie do Koranu, gdzie kilkakrotnie pojawia się formuła *Rabb al-Maṣriqayni wa-Rabb al-Maḡribayni* – „Pan Dwóch Wschodów i Pan Dwóch Zachodów” (np. 55:17). W tym przypadku można to rozumieć jako „cały świat”.

ką i napisał początek listu, a dokończyła go jedna z jego konkubin, która dobrze umiała pisać. Następnie złożył go, zapieczętował i wezwał *qā'ida* Al-Ġilāniego ar-Raḥmāniego al-Ḥuwaywego, który zawiadował *mišwarēm*⁴²³. Rzekał do niego: Dostarcz mi dwóch konnych, którzy zawiozą ten list do Fezu. Jeśli szybko tam dotrą, czeka ich sowita nagroda. List ten to było mianowanie (*'ahd*), które zostało ogłoszone w Fezie. Oto jego treść:

Chwała Bogu Jedynemu. Modlitwa i pokój Panu naszemu Muḥammadowi, Jego Rodzinie i Towarzyszom.

Wujowie⁴²⁴ Wadāyā, piechoto Fezu, elito miasta i jego przywódcy, pokój wam, łaska Boża i Jego błogosławieństwo, a także naszemu stryjowi, *faqīhowi qāḍiemu* Mawlāy Aḥmadowi i dwóm *faqīhom* Ibn Ibrāhimowi i Al-Āzimiemu.

A dalej.

Ponieważ czuję, że zbliża się dla mnie moment, który nie ominie nikogo, oto moja wola, którą przedstawiam na krótko przed odejściem. Na Boga, w moim sercu nie pozostało ani na jotę żalu do jakiegokolwiek z istot stworzonych przez Boga, ponieważ wszystko stało się za Jego zrządzeniem i wszystko wiedział już wcześniej. Nie jestem w tym ani w lepszej, ani w gorszej sytuacji niż moi poprzednicy. Związałem braterstwo z moimi wujami i mieszkańcami Fezu, które przetrwa z pomocą Boga i które będą kontynuować kolejne pokolenia. Zalecam wszystko to, co zalecił Bóg pierwszym wyznawcom: „Nakazaliśmy już tym, którzy przed wami i wam samym: »Bójcie się Boga!«” [K, 4:131]; „A to, co wam daje Posłaniec, to bierzcie; a czego wam zakazał, od tego się powstrzymajcie! [...] I bójcie się Boga!” [K, 59:7]. W tradycji Proroka, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, czytamy: „Mojej tradycji i tradycji kalifów prawowiernych, którzy przyjdą po mnie się trzymajcie, a *umma* ta będzie trwała w szczęściu”, czerpiąc z Księgi Boga. Przekazuję władzę synowi mojego brata Mawlāy 'Abd ar-Raḥmānowi Ibn Hišāmowi i proszę Boga, żeby w moim przypadku stało się tak jak z Sulaymānem Ibn 'Abd al-Malikiem⁴²⁵ i 'Umarem Ibn 'Abd al-'Azīzem. „Zaprawdę, my przywracamy do życia umarłych i zapisujemy, co oni przygotowali pierwsi i co pozostawili” [K, 36:12]. Kto postępuje słuszną drogą, zostanie nagrodzony, a nagroda ta zostanie mu policzona w Dniu Zmartwychwstania. Kiedy zbierzecie się, żeby złożyć przysięgę wierności zgodnie z tym pismem, *qāḍi*

⁴²³ W Maghrebie otoczony murem plac przed pałacem sułtana, gdzie odbywały się rozmaite uroczystości i spotkania władcy, których uczestnicy nie mieścili się w pałacu. Nazwa wywodzi się od rdzenia *š-w-r* zawierającego w sobie znaczenie doradztwa, porady; por.: M. aš-Šabbī, *An-Nuḥba al-maḥzaniyya*, s. 41.

⁴²⁴ *Aḥwālī*, l.mn. od *ḥāl* – zwrot ten należy traktować jako grzecznościowy.

⁴²⁵ Siódmy kalif umajjadzki (674–717), kalif od 715 r., słynny z dobroci i sprawiedliwości, przed śmiercią wyznaczył na swojego następcę 'Umara Ibn 'Abd al-'Azīza (682–720), kalifa od 717 r., słynnego z mądrości, sprawiedliwości i pobożności.

i dwóch *faqīhów* wyjaśnią wam to. „A jeśli się sprzeczacie o coś między sobą, przedstawcie to Bogu i Posłańcowi” [K, 4:59]. Zaprawdę, przysięgam na Boga, że poddam się woli sługi Bożego ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Hišāma i składam mu przysięgę na wierność. Uczyniłem dla *ummy* Proroka Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, to, co uważałem za słuszne. Proszę Boga, żeby nagroził mnie za moje dobre intencje. On wie doskonale, co tkwi w ludzkich myślach i zna wszystkie tajemnice. Pokój z wami! 4 *rabi’ an-nabawi*⁴²⁶ 1238 r. [19 listopada 1822].

Sułtan chorował jeszcze potem, aż zmarł 13 *rabi’ al-awwala*, drugiego dnia Święta Narodzin Proroka wspomnianego roku [28 listopada 1822]. Zmarł w całkowitej świadomości, przepelniony pewnością i radością ze spotkania ze swoim Panem. Pochowany został w mauzoleum swego dziadka Mawlāy ‘Alego aš-Šarīfa przy *Bāb Āylān* w Marrakeszu. Po jego śmierci elegie napisało wielu ówczesnych *adībów*, m.in. *faqīh*, *adīb* i wybitny pisarz Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Idrīs al-Fāsi⁴²⁷:

Porażająca wiadomość, która osłabiła więzy wiary
i ukazała konieczność bycia gotowym na wyroki losu.
Pękły serca, słysząc tę straszną wieść, zatrzęsła się
ziemia i poruszyło się wszystko dokoła.
Strata *imāma*, Abū ar-Rabi’ al-Murtaḍy jest tak
wielka, że okryła smutkiem ludzi i demony.
Zapłakały oczy religii, lejąc łzy spod powiek,
pogrążeni w żalu są wszyscy wierzący.
Kiedy nadeszła wieść o śmierci najlepszego z kalifów,
serca poddanych zamarły z przerażenia.
Z bólu po jego stracie poszarpałem swoje szaty
i pociekły perły łez z moich oczu.
Jakże tak śmierć go dopadła, nie bojąc się
zabijać królów i mocy sułtańskiej.
Wspięła się na jego wyżyny, nie obawiając się
ni gniewu żołnierzy, ni ochrony towarzyszy.
Gdyby ktoś mógł zaradzić, odważna konnica
otoczyłaby go z płonącymi pochodniami.
Obronilaby go własną piersią, broniąc
ducha sprawiedliwości i dobroczynności.
Ale Boskie przeznaczenie jest silniejsze

⁴²⁶ Miesiąc *rabi’ al-awwal*, nazywany tak ze względu na to, że wedle tradycji w tym miesiącu urodził się Prorok Muḥammad.

⁴²⁷ O ostatnich dniach Sulaymāna, wraz z przytaczaną kasydą por.: Al-Kansūsi, *Al-Ġayš*, t. I, s. 329–333; An-Nāširi częściowo opiera się na tym przekazie. Por. także: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 58–64. Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: *-āni*.

i żadna ludzka dłoń nie jest w stanie go zmienić.
 Śmierć jest źródłem kielicha każdego życia,
 a tylko Ten, Który Chroni rozplywa się w prawdzie.
 Jeśli opuści nas jego ciało, to przecież pozostanie
 w nas jego cześć na wszystkich językach.
 Jego czyny dobre i chwalebne, ślady jego
 działań wszędzie w kraju pozostaną.
 Pozostanie pamięć jego wiedzy, mądrości
 i roztropności, które objaśniały nam wszelkie zawilości.
 Księżycy jego synów poszły jego śladem
 w nauce i wiedzy o nadprzyrodzonym.
 Uzbroili się w religię jak w łuk i cięciwę,
 przypasali sobie miecze przekonania.
 Ich moralność, ich twarze i dłonie
 są niczym kwiaty i deszczowe chmury.
 Kiedy walczą, są odważni jak ich dziad,
 kiedy przemawiają, to jak Saḥbān⁴²⁸.
 Uczynił *Koran* towarzyszem wieczornych posiedzeń,
 posiadał największą możliwą wiedzę.
 Ileż *ayātów* stało się dlań jasnymi, a dowody
 szczodrości ukazywały się przez całe życie.
 Był jedynym w swoich czasach w dziele
 sprawiedliwości i czynienia dobra ludziom.
 Był wybitnym uczonym swoich czasów
 w wyjaśnianiu i komentowaniu.
 Był doskonałym krasomówcą, a pióra, zapisując
 jego słowa, ślepy od blasku i czaru pięknego⁴²⁹ słowa.
 Któż po nim będzie doskonalszy, któż mądrzejszy,
 któż bardziej religijny i kto piękniej wyrecytuje *Koran*?
 O, jego grobie, jakąż kryjesz wielkość,
 jakąż wiedzę o sprawach tego i tamtego świata!
 O, grobie, ileż kryjesz szczodrości,
 ileż hojności, godności i dobroczynności!
 O, grobie, ileż jego słońca przed nami skryłeś,
 ile jego blasku dla wszystkich krajów!
 Ukryłeś morze jego wiedzy i wielkoduszności,
 w twoich ciasnych czeluściach zamknąłeś dwa morza.

⁴²⁸ Saḥbān Wā'il (zm. w 674 r.) – orator, jeden z tzw. długowiecznych (*mu'ammār*), przyjął islam, a jego zdolności krasomówcze stały się przysłowiowe, stąd powiedzenie: *aḥṭab min Saḥbān Wā'il*, por.: Al-Maydāni, *Mağma'*, t. I, s. 249.

⁴²⁹ Nawiązanie do słynnego hadisu: *inna min al-bayāni la-siḥran* (zaprawdę, w retoryce tkwi czar).

Gdybym mógł, uczyniłbym własne serce żywym
jego grobem, a moje wnętrzości byłyby niczym całun.
Gdybym miał w dłoniach moje życie, to podarowałbym je
i złożyłbym w ofierze za rodzinę i braci.
Ale niektóre ciężary czynią lżejszym
ból za nim, bo znajdzie się w rajskim Ogrodzie.
Niech jego bogactwo skropi obfity deszcz,
niech nadejdą nad niego chmury przebaczenia.
Posłaniec przyniósł wieść o śmierci najlepszego z kalifów,
najdoskonalszego, wielkiego władcy.
Przeraziłem się ze smutku z powodu tego, co się stało
i ucieszyłem się z tego, co go czeka na tamtym świecie.
Nie umarł ten, kto zostawił po sobie następcę takiego,
jak wspomagający sługę Miłosiernego.
Król, który odział szatę religijności, co
poprowadziła go drogą aż ku Saturnowi.
O ty, jedyny w chwale, nikt ci się nie równa,
przysięgam, nie ma na Ziemi drugiego jak ty.
Przysięgać tobie wierność, to tak, jakby
przysięgać wierność wobec Riḍwāna⁴³⁰.
Przysięgę umacnia prawo i religia
poprzez święte teksty i jasne dowody.
Ucieszył się ten, kto przy niej wytrwał,
a kto był uparty, ten znalazł się w jamie zguby.
Bez trudu przejąłeś stery i umocniłeś
władzę nad ludźmi bez zbędnej zwłoki.
Na pomoc przybyło ci całe Maroko,
a ci, którzy byli przeciwko tobie, byli nieliczni.
Umocnili swe serca na przyjaźni,
wspomagając cię sztandarem wiary.
Gdybyś zapragnął, żeby poddali ci się mieszkańcy Mašriq̄,
przybyliby do ciebie z Jemenu i Baghdanu⁴³¹.
Wielu tyranów nastawało na ciebie,
ale ty zawsze zdawałeś się na pomoc Miłosiernego.
Twoja sprawiedliwość objęła ludzi,
jak gdyby w Twoich czasach żył 'Imrān⁴³².
O wy, Ludzie Domu Muṣṭafy⁴³³, opisanie was

⁴³⁰ Anioł strzegący bram Raju.

⁴³¹ Baġdān – kraina historyczna nosząca tę nazwę w okresie osmańskim, część obecnej Mołdawii.

⁴³² Postać koraniczna, wezyr Faraona, który przyczynił się do uratowania Mojżesza (Mūsy).

⁴³³ Jedno z imion Proroka Muḥammada.

wykracza poza możliwości zwykłego człowieka.
 Wychwalanie was i elegia was oplakująca
 to jedno – oba są niczym złote naszyjniki.

**[35.] Pozostałe wiadomości o sultanie Mawlāy Sulaymānie,
 niech Bóg będzie mu miłościw, jego dziele i polityce**

Kiedy Przywódca Wiernych Mawlāy Sulaymān, niech Bóg będzie mu miłościw, przyjął przysięgę wierności, połączył gałęzie z ich korzeniami, odtworzył kalifat wedle jego praw, ustanawiając sprawiedliwość, wspomagając poddanych, słabych i ubogich.

Ważnym posunięciem, świadczącym o jego inteligencji i sprawiedliwości, było obniżenie podatków (*maks*) narzuconych na miasta marokańskie u ich bram i na bazarach. Dotyczyły one towarów, ziarna, skór i tytoniu. Podatki te wprowadził jego ojciec, niech Bóg będzie mu miłościw, w wysokości 500 000 *mitqāli*. Wszystko było zapisywane w rejestrach i sprzedawane pod nadzorem *‘āmilów* terytoriów oraz *qā'idów* plemion wszystkich miast, przy czym były one zróżnicowane. Podatki obejmowały ubrania, siodła, broń, pistolety, mieszkania, zakwaterowanie delegacji plemion, żywienie żołnierzy oraz zaopatrzenie pałacu sułtańskiego i wszystkich jego mieszkańców. Podatki te wystarczały na pokrycie wszelkich kosztów rządu, ale nie wzbogacały skarbu państwa. Do skarbu wchodziły opłaty z portów oraz *‘uṣr* i *zakāt* plemion. Ten sprawiedliwy sułtan zniósł te opłaty, za co Bóg obdarował go jeszcze hojniej poprzez sprawiedliwe i zgodne z religią opłaty, czyli *zakāt* i *‘uṣr* od plemion, *zakāt* od kupców, *‘uṣr* od kupców chrześcijańskich i *dimmiḥ*⁴³⁴ w portach. Muzułmanom zakazał handlu na ziemiach wroga, aby nie doprowadziło to do opodatkowania dziesięciną ich mienia albo konfliktu z obcymi. Oto, co mi przekazano, a Bóg wie najlepiej.

Plemiona za jego panowania wzbogaciły się, zwiększyły się ich stada i pomnożyły ich majątki, co było skutkiem jego sprawiedliwości i dobrej polityki. Plemię, które za czasów jego ojca płaciło 10 000 *mitqāli*, zgodnie ze świętym prawem płaciło 20 000 lub 30 000 *mitqāli*. A wszystko to dar Boga za jego sprawiedliwość, szczodrość, wstrzemięźliwość, skromność i mądre zarządzanie sprawami kraju oraz unikanie wszystkiego, co się temu sprzeciwiało. Wstrzemięźliwość (*ḥilm*⁴³⁵) to główna cecha jego natury. Ludzie jego czasów zgadzają się, że był najbardziej wstrzemięźliwym

⁴³⁴ W prawie muzułmańskim ludność chroniona przez *szariat*, głównie chodzi o chrześcijan i żydów.

⁴³⁵ *Ḥilm* to trudna do jednoznacznego przetłumaczenia cecha etyki najpierw staroarabskiej, a następnie muzułmańskiej, termin ten może być oddany także jako: wstrzemięźliwość, opamiętanie, sprawiedliwość, wyrozumiałość, łagodność itp. – szerzej por.: M.M. Dziekan, *Quss Ibn Sā'ida al-Iyādi. Legenda życia i twórczości*, Warszawa 1996, s. 75, 93, 95.

człowiekiem swojej epoki. Potrafił opanować się w chwilach gniewu, aby nie popełnić błędu. Miał zasadę, żeby nie stosować *ḥudūd*⁴³⁶ w przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do winy oskarżonego. Preferował wyjaśnianie i akceptował usprawiedliwianie się do tego stopnia, że, jak opowiadają, nie stosował wobec nikogo siły, aby nie narazić się na oskarżenie, że dąży do osobistych zysków lub korzyści doczesnych. O jego wstrzemięźliwości najlepiej świadczy stosunek do tych, którzy buntowali się przeciwko niemu.

Rzekł autor *Al-Ġayṣ*⁴³⁷: Kiedy postanowiłem wyjechać z Fezu w czasie buntu, żeby spotkać się z sułtanem Mawlāy Sulaymānem w Qaṣr Kutāmie, poszedłem do *qāḍiego* Abū al-Faḍla ‘Abbāsa Ibn Aḥmada at-Tāwudiego, aby się z nim pożegnać. Ten przekazał mi kilka rad i rzekł: Powiedz naszemu panu sułtanowi: Powiada ‘Abbās: „Boimy się, że jeśli pokonasz buntowników, to im przebacysz”. Kiedy spotkałem się z sułtanem, przekazałem mu słowa *qāḍiego*. Jakże miałbym im przebaczyć, przecież Prorok, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, rzekł do Abū ‘Aziza: „Nie zostawię cię w zadowoleniu w Mekce, bo powiesz, że udało ci się oszukać Muḥammada dwukrotnie”. Kiedy więc Bóg otworzył przed nim bramy Fezu, rzekł: „On powiedział: »Niech żadna nagana nie spadnie dziś na was! Niech Bóg wam przebaczy! On jest Najmiłosierniejszy z tych, którzy czynią miłosierdzie! [...]«” [K, 12:92]. Następnie szybko opuścił miasto z obawy, że któryś z jego ludzi może wzbudzić irytację jego mieszkańców. Zaprawdę, rację miał ten, kto powiedział, że bliższa ciału koszula.

Co się zaś tyczy religii i pobożności, to była ona jego znakiem rozpoznawczym. Wypełniał wszystkie obowiązki w odpowiednim czasie, zarówno, kiedy przebywał w mieście, jak i w podróży. Przestrzegał postu w *ramadānie* i przeprowadzał nocami dyskusje z mistrzami i *ṣayḥami* w zakresie recytacji koranicznych. Spotykał się nocami i dniami z najwybitniejszymi uczonymi, dyskutując o hadisach i ich rozumieniu, szczególnie w miesiącu postu, wykorzystując w tym czasie swoją szeroką wiedzę. Wykazywał się znajomością i prawidłowym zrozumieniem zagadnień, których nikt inny nie mógł pojąć. Pościł także w dniach zalecanych każdego miesiąca, poza tym odnosił się z szacunkiem do *‘ālimów*, którzy byli spadkobiercami proroków. Ich pozycja była wyższa niż jakichkolwiek innych ludzi w państwie. Wynagradzał ich hojnie, darował im piękne domy i bogate majątki ziemskie. Wynagradzał także nauczycieli i studentów, szczególnie tych, którzy wyróżniali się swoją inteligencją. Za jego panowania ludzie współzawodniczyli między sobą w zdobywaniu wiedzy

⁴³⁶ Dosł. „granice [Boga]”, pięć grzechów wymienionych bezpośrednio w Koranie, gdzie zostały także wskazane kary za nie, znane jako „kary koraniczne”, które grożą za: wszeczeństwo (*zinā*), bezpodstawne oskarżenie o cudzołóstwo (*qadḡ*), picie alkoholu (*ṣurb al-ḥamr*), kradzież (*sariqa*) i rozbój na drogach (*qaṭ*). Por.: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, s. 220–221.

⁴³⁷ Nie udało się zlokalizować tego cytatu w pracy Al-Kansūsiego.

ze względu na to, jakim szacunkiem otaczani byli ci, którzy posiadli wiedzę, i jakie bogactwa mogli dzięki temu zebrać.

Jego wytrwałość wobec problemów, cierpliwość w obliczu przeciwności losu, niezmiennosc wobec nieszczęść czyniły go spokojnym wobec wszystkiego, a stałością i spokojem przypominał morze lub góry.

Rzekł autor *Bustānu*⁴³⁸: Gdybym opowiedział o tym, co widziałem za jego czasów, byłoby to niezwykle. Co się tyczy sprawiedliwości, to nie było w tej epoce nikogo bardziej sprawiedliwego. Niezwykle w jego polityce było to, że zobowiązywał swoich *‘āmilów* do zwracania tego, co zabrali niesłusznie poddanym, nie rejestrując tych dochodów, zgodnie z zaleceniami *faqihów*, Al-Wanšarisiego⁴³⁹ i innych w zakresie sprawowania władzy i sprzeciwiania się tyranii i ludziom niesprawiedliwym.

O jego sprawiedliwości świadczy opowieść *faqīha mu’aqqita* Abū al-‘Abbās Aḥmada Ibn al-Makkiego az-Zawāwiego o tym, co wydarzyło się w wielkim meczecie w Sali. Opowiadał: „W roku 1236 [1820] sułtan Sulaymān przybył do Sali i zatrzymał się w Ra’s al-Mā’, mnie zaś poprosił, bym został jego *mu’aqqitem*. Przyszedłem więc do niego – a był mężczyzną wysokim, o jasnej cerze i pięknej powierzchowności – i zaczęliśmy rozmawiać o sprawach *tawqītu*. Bardzo dobrze orientował się w tych sprawach, więc odpowiedziałem mu, a moja odpowiedź znalazła jego aprobatę i otrzymałem od niego dwa *dublony*. Następnie wyciągnął z kieszeni zegarek, żeby go wyregulować. Znajdował się on w wełnianym pokrowcu. Kiedy nastąpił czas modlitwy popołudniowej, którą odbył razem ze mną, zauważyłem, że ma połatane spodnie. Zazwyczaj modlitwy prowadził *faqīh* As-Sayyid al-Ḥāḡḡ al-‘Arabī as-Sāhili, ale tym razem pomodlił się z nami. Po zakończeniu modlitwy udaliśmy się do naszych domów, gdzie przyniesiono nam skromny posiłek składający się z mисeczki kuskusu z odrobiną mięsa i warzywami. Mawlāy Sulaymān w czasie podróży nie zabierał ze sobą kuchni, lecz posilał się bardzo skromnie, podobnie jak wszyscy towarzyszący mu ludzie – sekretarze otrzymywali na jedzenie sześć *mawzūn*.

Miał własne sposoby, żeby skłonić ku sobie serca, przywrócić porządek, wprowadzić spokój, zjednać sobie przyjaciół i ukryć nienawiść wobec wrogów. Sprawdzały się one doskonale w sytuacjach niejasnych. Potrafił dostrzec, jak ludzie oszukują i jak komplikują sprawy, w których ani z wojny, ani z siły nie ma żadnego pożytku, bo w pyle wojennym nic się nie osiągnie. W walce przyjął zasady obcych, nie prowadząc bitew osobiście. To było zadanie pierwszych szeregow. On zaś pozostawał

⁴³⁸ Nie udało się zlokalizować tego miejsca w dostępnym mi tekście dzieła Az-Zayyāniego.

⁴³⁹ Abū al-‘Abbās al-Wanšariṣi, żył 1430–1509, wybitny uczony muzułmański szkoły malikiickiej, działał na terenie zachodniego Maghrebu, autor wielu dzieł m.in. z zakresu polityki muzułmańskiej, por.: M. Mahlūf, *Šaḡarat an-nūr*, t. I, s. 274–275; Az-Zirikli, *Al-A‘lām*, t. I, s. 269–270.

w centrum oddziałów niczym wyniosła góra i wydawał rozkazy do wódców na prawym i lewym skrzydle. Jeśli widział jakąś nieszczelność, zaraz ją zapełniał, naprawiał każdą usterkę. Był niczym sokół obserwujący swoją ofiarę, który rzuca się na nią w najodpowiedniejszym ku temu momencie. Był nieporuszony podczas działań wojennych i zawsze wtedy dosiadał muła. Dlatego też podczas bitew Żayyān i Aš-Šarārīda stało się to, co się stało: jego ochrona uciekła, a on pozostał nieporuszony, niech Bóg będzie mu miłościw.

Sułtan był człowiekiem wiedzy, dziedzicem proroków, niosącym wysoko sztandar *szariatu*. Poszukując analogii, wskazać by można na Sufyāna⁴⁴⁰, w zakresie poezji na An-Nābiḡe ad-Ḍubyāniego⁴⁴¹, w zakresie fizjonomiki (*firāsa*) na Iyāsa⁴⁴², w zakresie wiedzy i mądrości wydawanych wyroków na Al-Muhallaba⁴⁴³. Jeśli zagłębił się w *sunne* i Księgę, był niczym Mālik⁴⁴⁴ i Ibn Šihāb⁴⁴⁵. Kiedy wypowiadał się w dziedzinie prawa, czy to wydając *fatwy*, czy też nauczając, wydawało się, że to Ibn al-Qāsim⁴⁴⁶ albo Ibn Idrīs⁴⁴⁷; co się zaś tyczy nauk o *Koranie*, jego wiedza była niczym źródło, z którego napić się może do woli każdy spragniony.

Rzekł autor *Bustānu*⁴⁴⁸: „Nie pozna miary tego sułtana jak tylko ten, kto wyjedzie poza ojczyste strony, wspierając się na lasce wędrowca, a los rzuci go do obcych krajów. Tam ujrzy postępowanie królów wobec sług Bożych i pozna, jak zło rozprzestrzeniło się po świecie. Mieszkańcy Maroka przekonają się o jego sprawiedliwości dopiero wtedy, kiedy go zabraknie.

Człowiek dopóki żyje, nie dba o to,
ale poznaje wartość życia, kiedy je traci⁴⁴⁹.

⁴⁴⁰ Abū ‘Abd Allāh Sufyān at-Tawrī (713–778), teolog, tradycjonista i asceta z Mezopotamii, uważany za pierwszego uczonego, który uporządkował hadisy w Al-Kūfie, por.: GAS, t. I, s. 518–519.

⁴⁴¹ Jeden z najsłynniejszych poetów arabskich, autor jednej z *mu‘allaq*, por.: *Poezja arabska. Wiek VI–XIII. Wybór*, red. J. Danecki, Wrocław 1997, s. 89–104.

⁴⁴² Abū Wā‘ila Iyās Ibn Mu‘āwiya, zm. 739, *qāḏī* Al-Baṣry, słynny z inteligencji i przenikliwości, stąd powiedzenie *adkā min Iyās* – „inteligentniejszy od Iyāsa”, *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VII, s. 207.

⁴⁴³ Al-Muhallab Ibn Abī Šufra (628–701), wybitny dowódca wojskowy Umajjadów, por.: Ibn Ḥallikān, *Wafayāt al-a‘yān* [‘Żywoty sławnych mężów’], t. V, Bayrūt 1972, s. 350–359.

⁴⁴⁴ Chodzi o Mālika Ibn Anāsa.

⁴⁴⁵ Ibn Šihāb az-Zuhri, zm. 742 – tradycjonista, jeden z pierwszych zbieraczy tradycji, por.: GAS, t. I, s. 280–283.

⁴⁴⁶ ‘Abd ar-Raḥmān Ibn al-Qāsim (750–806), prawnik szkoły malikickiej, przez 20 lat współpracował z Mālikiem, por.: M. Maḥlūf, *šaḡarat an-nūr*, t. I, s. 58.

⁴⁴⁷ Zm. 820, imam šafi‘icki, *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VII, s. 207.

⁴⁴⁸ Nie udało się zidentyfikować tego miejsca w dostępnych mi tekstach.

⁴⁴⁹ Fragment wiersza słynnego teologa, filozofa i lekarza Fahr ad-Dīna ar-Rāziego (1149–1209), por.: Ibn Ḥallikān, *Wafayāt*, t. IV, s. 252.

Wśród budowli, jakie pozostawił po sobie⁴⁵⁰, jest w Fezie Wielki Meczet Ar-Raṣif, któremu nie ma równych. Jego fundamenty wykopał Mawlāy Yazīd⁴⁵¹, potem za jego czasów trwały przy nim prace, ale zostały wstrzymane, a władca zajął się innymi sprawami, pozostawiając świątynie swoim następcom. Zbudował meczet Ad-Dīwān, który był małą budowlą. Władca nakazał go zburzyć i zbudować nowy, który stał się meczetem piątkowym i tam odbywały się modlitwy w piątki. Następnie przebudował meczet Aš-Šarābiliyyīn – powiększył go i uczynił go również meczetem piątkowym. Zbudował meczet i mauzoleum *ṣayḥa* Abū al-Ḥasana Ibn Ġāliba⁴⁵², mauzoleum Abū Muḥammada ‘Abd al-Wahhāba at-Tāziego⁴⁵³, zburzył *madrasę* Al-Wādī i jej meczet, po czym odbudował w odmiennym stylu. Odnowił *madrasę* Al-‘Ināniyya, wyremontował meczet w starej *qaṣbie*, który kazał pomalować na biało i ozdobić mozaikami *zillīg*⁴⁵⁴. Zbudował ogromną *Bāb al-Futūḥ*⁴⁵⁵, *Bāb Banī Musāfir*, *Al-Bāb al-Ġadīd* niedaleko *Abū al-Ġallūd*. Zbudował także most nad *wādī* pomiędzy obu Fezami, dwukrotnie odnowił most Ar-Raṣif, wyremontował most na *wādī* Sabū, odnowił wszystkie ulice Nowego Fezu wewnątrz i na zewnątrz miasta, wykładając je kamieniem. Wyremontował wszystkie bramy Nowego Fezu. Odnowił zniszczone pałace królewskie i zbudował nowe. Rozkazał odmalować na biało meczety i wyłożyć kamieniem ich dziedzińce.

Zbudował meczet w Ṣafrū, odnowił mury miasta i zbudował dla ludności *ḥammām*. Zbudował meczet Al-Manzil w Banī Yāziġa, w Waġdzie także zbudował meczet oraz łaźnię i wyremontował tam *qaṣbę* oraz siedzibę władz miasta. Zbudował także meczet w Wāzānie i Tetuanie. Tam także wyprowadził Żydów z sąsiedztwa świątyni i zbudował dla nich oddzielną dzielnicę przy drodze do Medyny. Zbudował pomosty i wieże w Tangerze, wyremontował meczet i mury w Āṣili. Wyremontował w Miknāsie pałac królewski, który popadł w ruinę, oraz zbudował most pomiędzy tym miastem i Fezem na *wādī* Sidi Ḥarāzim w Ḥawlānie. Zbudował meczet Al-Ġazzārīn⁴⁵⁶ w Sali i przypisał mu *waqf* w celu je-

⁴⁵⁰ Podobny fragment por.: Al-Muṣarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 65 i Ibn Zaydān, *Ad-Durar al-fāhira*.

⁴⁵¹ Początki tego meczetu sięgają najprawdopodobniej czasu Marynidów, ale rzeczywisty moment jego powstania nie jest znany, por.: *Al-Istiqṣā* 2001, s. 208.

⁴⁵² Ibn Zaydān, *Ad-Durar al-fāhira*, s. 71, podaje, że to mauzoleum *ṣayḥa* ‘Alego Abū Ġāliba, zaś Al-Muṣarrafi, że *ṣayḥa* Abū al-Ḥasana Sidi ‘Alego Ibn [Abī] Ġāliba (*Al-Ḥulal*, t. II, s. 65). Mauzoleum to znane jest jako *Ḍarīḥ Sidi ‘Alī Bū Ġālib*.

⁴⁵³ Uczony muzułmański i mistyk (1697–1792), por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 72.

⁴⁵⁴ Specyficzna dla Maghrebu, szczególnie dla Maroka, sztuka mozaiki geometrycznej, wykorzystywanej przede wszystkim w architekturze, por. np.: R. Bastien, *L’Islam et art d’géométrie*, Paris 2011, s. 3–33.

⁴⁵⁵ Brama prowadząca w kierunku Tāzy.

⁴⁵⁶ To prawdopodobnie budowla znana obecnie jako Meczet Al-Ḥarrāzīn albo Meczet Mawlāy Sulaymāna, *Maṣḡid Mawlāy Sulaymān* (informacja ustna otrzymana przeze mnie od informatorów w Sali w 2017 r.).

go utrzymania. Żydów wyprowadził z okolicy *Bāb Ḥusayn* i zbudował dla nich dzielnicę na zachodnich obrzeżach miasta. W *Ribāt al-Faḥu* zbudował Wielki Meczet przy ulicy *As-Suwayqa* oraz *Dār al-Baḥr* dla siebie⁴⁵⁷. W *Tāmasnī* zbudował most na *wādī Ḥiṣār*, meczet *Abū al-Ġa'd* w *Tādili*, most na *wādī Umm ar-Rabī'* i odbudował most *Tānasift* w *Marrakeszu* po tym, jak się zawalił. Rozbudował wspaniale wielki meczet, którego fundamenty położył 'Alī Ibn Yūsuf al-Lamtūnī⁴⁵⁸, zburzył jego minaret i zbudował nowy, wyróżniający się piękną architekturą. Ukończył meczet *Ar-Raḥba*, który zaczął budować jego ojciec, niech Bóg będzie mu miłościw, ale zmarł przed jego zakończeniem. Odnowił pałace swojego ojca w *Marrakeszu*, wyremontował *qaṣbę* i ufortyfikował ją.

Sułtan ten zwieńczył swoje panowanie wielkim i niezwykłym czynem, jakim było przekazanie władzy jego bratankowi *Mawlāy 'Abd ar-Raḥmān*owi *Ibn Ḥiṣām*owi, mimo że sułtan miał wielu synów, a także braci. Na *Boga*, była to niezwykła decyzja zarówno dla tego, kto ją podjął, jak i dla tego, kogo dotyczyła. Jeśli chodzi o tego, kto podjął decyzję, to nie słyszałem, oprócz Przywódcy Wiernych 'Umarze *Ibn al-Ḥaṭṭābie*, niech Bóg się nim raduje, o żadnym spośród kalifów islamu i jego sprawiedliwych królów, żeby przekazał władzę nie synowi, któremu się należy, lecz komuś innemu aż do czasów tego wspaniałego *imāma*, który ożywił praktykę obu 'Umarów. Wspomina się o tym, że *Sulaymān Ibn 'Abd al-Malik* przekazał władzę synowi swojego wuja 'Umarowi *Ibn 'Abd al-'Azīz*owi, niech Bóg będzie miłościw im obu. Opowiadał *Ibn al-Atīr*⁴⁵⁹, że kiedy *Sulaymān* umierał, postanowił przekazać władzę swojemu małoletniemu synowi, ale przestrzegł go przed tym *Raḡā' Ibn Ḥaywa*⁴⁶⁰. Zrezygnował więc i poradził się w sprawie innego swojego syna, *Dāwuda*, który walczył pod *Konstantynopolem*⁴⁶¹. Rzekł na to *Raḡā'*: „Przecież nawet nie wiesz, czy żyje, czy zginął”. Wtedy pomyślał o 'Umarze *Ibn 'Abd al-'Azīzie*, niech Bóg się nim raduje.

Jeśli zaś chodzi o tego, kogo dotyczyła decyzja sułtana, to przekazanie mu władzy z pominięciem synów i braci świadczy jednoznacznie

⁴⁵⁷ Znany obecnie jako Meczet *Sulaymāna*, *Al-Masḡid as-Sulaymānī*.

⁴⁵⁸ Zm. 1142, wojownik andaluzyjski, zginął jako męczennik w bitwie z chrześcijanami, por.: *Az-Zirikli, Al-A'lām*, t. III, s. 43. Początki budowy meczetu, nazywanego obecnie *Masḡid Ibn Yūsuf*, sięgają 1130 r., por.: *Masḡid Ibn Yūsuf bi-madīnat Marrākūš*, <http://www.habous.gov.ma/map-mosquee/2662-%D9%85%D8%B3%D8%AC%D8%AF-%D8%A8%D9%86-%D9%8A%D9%88%D8%B3%D9%81-%D9%85%D8%B1%D8%A7%D9%83%D8%B4.html> [dostęp 5.02.2018].

⁴⁵⁹ *Ibn al-Atīr, Al-Kāmil fi at-tārīḥ* ['Pełna księga historii'], t. IV, *Bayrūt* 1987, s. 312.

⁴⁶⁰ Zm. 730, słynny kaznodzieja, bliski doradca 'Umara *Ibn 'Abd al-'Azīza*, *Al-Istiḡsā* 2001, t. VII, s. 209.

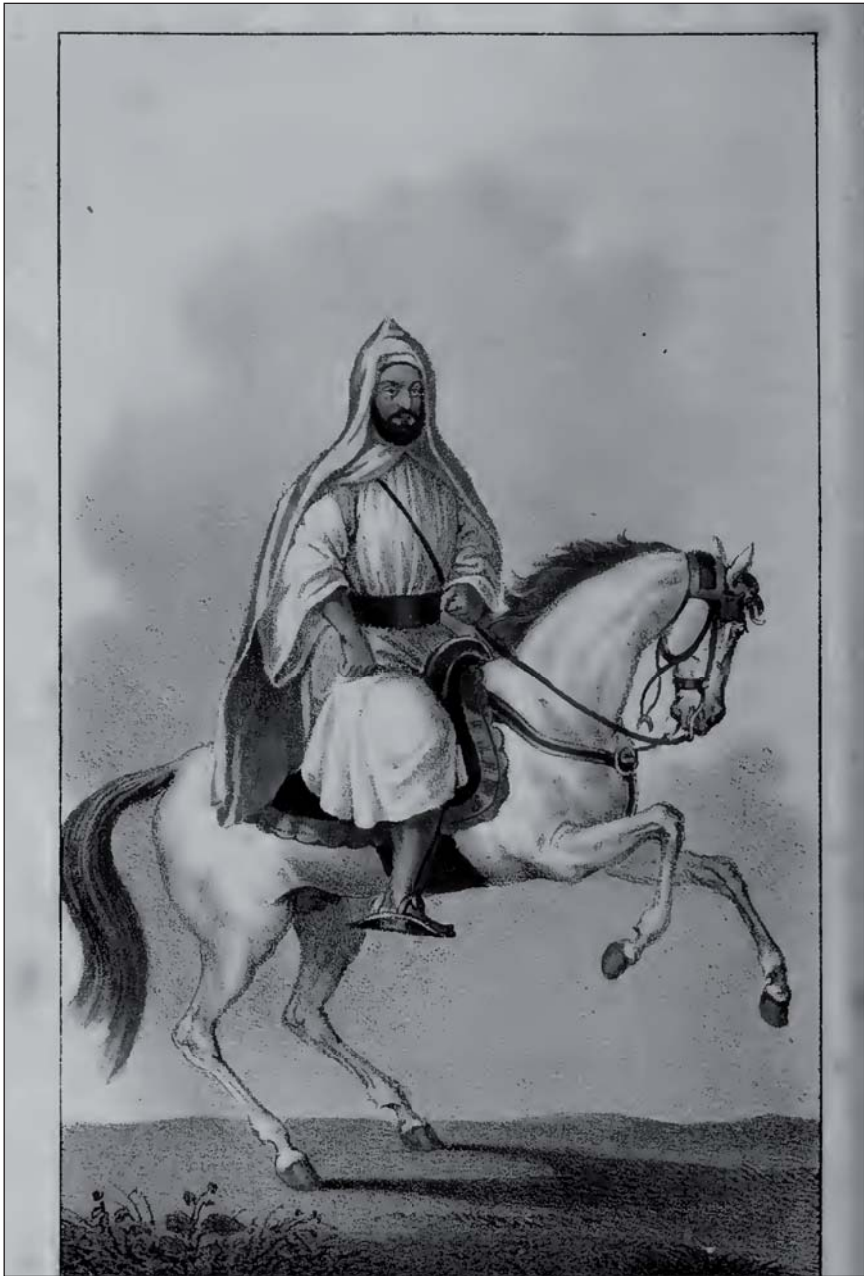
⁴⁶¹ Arab. *Qusṭantīniyya*.

o jego wspaniałości i doskonałości cech, którymi przewyższał wszystkich innych spośród synów swego ojca i swojej rodziny. Na moje życie, tak za prawdę było. Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Hišām, niech Bóg będzie mu miłościw, znany był jako człowiek niezwykle religijny i lojalny, a nikt nie znalazłby równego mu w sprawiedliwości⁴⁶².

⁴⁶² An-Nāṣiri zastosował tu idiom: *lā yaḥtalif fī ‘adālatihi itnān* = dosł. „dwóch ludzi nie poróżni się w sprawie jego sprawiedliwości”.

[Część II
Panowanie sułtana Mawlāy ‘Abd
ar-Raḥmāna Ibn Hišāma]*

* Wyd. Al-Qāhira 1895, t. IV, s. 172–211 = Ad-Dār al-Bayḍā’ 1956, t. IX, s. 3–80 = Ad-Dār al-Bayḍā’ 2001, t. VIII, s. 9–94 = Bayrūt 2010, t. III, s. 267–326.



Il. 7. Sultan 'Abd ar-Rahmān wedlug: Ferdinand von Augustin, *Erinnerungen aus Marokko*, gesammelt auf einer Reise 1830, Wien 1838

[1.] *Opowieść o panowaniu Przywódcy Wiernych Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Hišām*¹. *Dzieciństwo i dorastanie*

Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Hišām, niech Bóg będzie mu miłościw, od młodości był człowiekiem pobożnym, skromnym, powściągliwym i spokojnym, przestrzegał nakazów religii, postu i modlitw nocnych. Nie interesował się tym, co nie miało znaczenia, a do wszystkiego podchodził z pełną powagą. Te jego przymioty wkrótce stały się znane wszystkim, sprawiając, że ludzie zaczęli go kochać, a serca i języki poczęły głośić pochwały na jego temat. Ze względu też na takie wychowanie i takie zalety przyciągnął uwagę swojego stryja sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw, który zaprosił go do siebie, dbał o jego sprawę, ceniąc go nawet bardziej niż własnych synów. Kiedy wysłał swoich potomków do Dwóch Świętych Miast, żeby wypełnili obowiązek *ḥaḡḡu*, dołączył go do nich. Podczas tej podróży wykazał się pobożnością i religijnością oraz przywiązaniem do tego, co przynosi pewność. To sprawiło, że jego sława rozniosła się szeroko. Sułtan, niech Bóg będzie miłościw, wyposażył go w dobra, które miał rozdać potrzebującym podczas swej podróży i które miał wykorzystać na swoje utrzymanie podczas pielgrzymki. Kiedy powrócił z *ḥaḡḡu*, przywiózł ze sobą te dobra i rzekł: „O, panie mój, oto dobra, które od ciebie otrzymałem. Wziąłem je, żeby je rozdać, gdy skończą się moje zapasy, które zgromadziłem samemu, żeby wykorzystać je w tym celu. Nie chciałem mieszać jednych z drugimi, a te pierwsze mi wystarczyły, dzięki Bogu”. Jego stryj zadziwił się takiemu zachowaniu, jeszcze bardziej go pokochał i szacunek władcy dla bratanka wzrósł. Młodzieniec zwrócił otrzymane dobra, podziękował i życzył mu wszystkiego dobrego.

¹ Ur. 1778; na temat panowania tego sułtana por. m.in.: **I. Źródła:** Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. II, s. 3–71; Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulāl*, t. II, s. 65–90; M. Nahlil, *Rasā’il šarifiyya*, Ar-Ribāt 2013, s. 33–34; M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 279–286; tenże, *Historia de Marruecos*, s. 506–519; A.C. del Castillo, *Apuntes*, s. 161–187; D.F. Thaler, *The reign of ‘Abd al-Rahman B. Hisham (1822–1859)*, transl. and annot., unpublished doctoral thesis, American University in Beirut, Beirut 1963; M.F. Hoefler, *Empire du Maroc*, s. 376–391; L. Godard, *Description*, s. 589–631; **II. Opracowania:** Ibn Zaydān, *Ad-Durar*, s. 78–88; tenże, *Ithāf a’lām an-nās bi-ḡamāl aḥbār ḥādirat Miknās*, t. V, Al-Qāhira 2008, s. 7–332; C.R. Pennel, *Morocco from Empire*, s. 114–117; tenże, *Morocco since 1830*, s. 1–57; M. Abitbol, *Histoire du Maroc*, s. 290–314; Ḥarakāt, *Al-Maḡrib ‘abr at-tāriḥ*, s. 174–231. Opracowania dotyczące niektórych konkretnych wydarzeń zostaną podane w odpowiednim miejscu. Obraz przedstawiający sułtana pędzla Eugène Delacroix z 1845 r. por.: https://pl.wikipedia.org/wiki/Maulaj_Abd_ar-Rahman#/media/File:Ferdinand-Victor-Eug%C3%A8ne_DELACROIX_-_Moulay_Abd-er-Rahman_sultan_du_Maroc_sortant_de_son_palais_de_Meknes_entour%C3%A9_de_sa_garde_et_de_ses_principaux_officiers_-_Mus%C3%A9e_des_Augustins_-_2004_1_99.jpg [dostęp 13.07.2017].

Na początku mieszkał w Tāfilālcie, następnie, pod koniec życia, sułtan Mawlāy Sulaymān mianował go gubernatorem portu Aṣ-Šuwayra i okolic, gdzie doskonale wypełniał swoje obowiązki. Później odwołał go stamtąd w czasie buntu synów Yazīda, jak już była o tym mowa, i wyznaczył na swojego *halīfę* w stolicy Maroka i Matce Wszystkich Jego Miast, Fezie. Jego władzę cieszyły się oczy i dusze wszystkich. A uczynił to, przygotowując go do przejścia władzy i preferując go ponad Zayda czy ‘Amra².

[2.] Przysięga wierności Przywódcy Wiernych Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānowi Ibn Hišāmowi, niech Bóg będzie mu miłościw

Jak już wspomnieliśmy, przed samą śmiercią sułtan Mawlāy Sulaymān odnowił mianowanie na swojego następcę ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Hišāma i wysłał to mianowanie do Fezu. Wkrótce potem sułtan zmarł. Wiadomość o tym dotarła do Fezu 26 *rabi‘ al-awwala* 1238 r. [11 grudnia 1822]. Wtedy zebrali się *qādī* Aš-Šarīf Mawlāy Aḥmad Ibn ‘Abd al-Malik³, ‘*allāma* i *muftī* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Ibrāhīm, kupiec Al-Amīr al-Ḥāḡḡ aṭ-Ṭālib Ibn Ğallūn⁴ i cała elita Fezu spośród ‘*alimów*, *šarīfów* i innych, a także elita Wadāyā i ich *qā’idowie*.

Kiedy przeczytane zostało mianowanie, poprosili Boga o błogosławieństwo dla sułtana i przysięgli wierność sułtanowi Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānowi, witając go jako kalifa. Sprawa zakończyła się i wszyscy – elity i zwykli ludzie ucieszyli się z obrotu spraw. Następnie dołączyli do przysięgi ludzie z *dīwānu*⁵ oraz armia. Władza nowego sułtana nabrała mocy pod dobrą gwiazdą. Napisano o tej dobrej nowinie do wszystkich prowincji. Zaczęły przybywać z rozmaitych stron delegacje ze słowami przysięgi i prezentami, a nikt nie wstrzymał się przed prawną *bay‘ą*. Mieszkańcy Maroka potraktowali przejście przez niego władzy jako dobrą wróżbę, przepowiadającą szczęśliwe sprawowanie urzędu, ponieważ spadły obfite deszcze, obniżyły się ceny, dzień i noc panował spokój. Kiedy doszło do błogosławionej przysięgi, a po niej, o czym wspomnieliśmy, nastąpiły spokój i szczęście, sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, mianował na stanowisko wezyra *faqiha ‘allāme* i *adība* Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn Idrīsa al-Fāsiego, który wypowiedział te wiersze⁶:

² Czyli – nad kogokolwiek innego. Zayd i ‘Amr to w gramatyce i prawie muzułmańskim imiona wykorzystywane jako przykładowe w znaczeniu „ktoś”, np. *ḏaraba Zaydun ‘Amran* = „uderzył Zayd ‘Amra” = „ktoś uderzył kogoś”.

³ Aš-Šarīf Mawlāy Aḥmad Ibn ‘Abd al-Malik al-‘Alawī, zm. 1825, znawca prawa, mistyk i literat, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 139.

⁴ U Al-Kansūsiego, *Al-Ġayš*, t. II, s. 3: Ibn Ğallūl.

⁵ *Dīwān* – w tym przypadku rodzaj zarządu miasta złożonego z przedstawicieli elit i najważniejszych rodów.

⁶ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim i angielskim, rym: *-kā*. Tekst utworu por. także: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. II, s. 4.

Panie mój, pozdrawiam Cię z okazji mianowania,
niech Bóg wypełni szczęściem Twoje panowanie!
Przybyły do Ciebie wojska zwycięstwa i triumfu,
przychylność losu i radość niech Ci w życiu towarzyszą!
Bóg odział Cię szatami uznania i szacunku,
osłodził wiarą, mądrością i wiedzą.
Przewidywania zmarłego króla okazały się słuszne,
kiedy to właśnie Ciebie wybrał na swego następcę.
Tamten i ten świat wypiękniały, za Twoją sprawą
stały się najwspanialszym miejscem do zamieszkania.
Niech deszcz wzbogaci Cię swoją obfitością,
aby wzbogaciły się krainy, gdzie zamieszkaż.

Następnie przybyły do sultana pozdrowienia od *'ālīma, muftīego i adība Ifriqiyyi'*, *ṣayḥa* Abū Ishāqā Ibrāhīma Ibn 'Abd al-Qādīra ar-Riyāḥīego w formie następującej kasydy⁸:

Zwycięstwo od Miłosiernego spłynęło na jego sługę⁹,
czyż ludzie mogą chcieć inaczej, niż to zostało zapisane?
Tak chciało przeznaczenie, to spełnienie Bożych obietnic,
a nic nie może się stać wbrew Jego woli.
Bóg wie najlepiej, kto ma odnieść zwycięstwo,
tych, którzy w Niego wierzą, obdarza obficie.
Niech się więc uśmiechnie gwiazda pozdrowienia,
bo czas mówi o radości jego dziadka.
Nasz Pan, szacowny Sulaymān odszedł,
nad jego stratą boleją wszyscy płaczący.
Wiedza, pobożność i wszystkie zalety
złożone zostały wraz z nim do grobu.
Prosta Droga wskazała nam Abū Zayda
jako światło jaśniejące, wskazujące dokąd iść.
Gdyby nie miał pewności, to by go nie wskazał,
podczas gdy jego synowie pławili się w jego chwale.
Dni się nim radowały, a on pragnął, by
radość pozostała po nim wśród poddanych.
Jego wielkie zwycięstwo długo przynosiło radość
walczącym, a jego chwała znana była wokół.
Poprowadził odważnie przeciwko wrogom,
a święci z radością byli jego męczennikami.
Wróżyli sobie dobro z jego szczęścia

⁸ Tereny obecnej Tunezji.

⁹ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim i angielskim, rym: *-hi*. Tekst utworu por.: Al-Kansūsi, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 9–10.

⁹ Gra słów: 'Abd ar-Rahmān to „Sługa Miłosiernego”.

i z jego miłości odczytywali powodzenie.
 Tak, był potomkiem Proroka, a czyż wśród ludzi
 był ktoś, kto był w zaletach równy jego dziadowi?
 Jego przodkowie to łańcuch ludzi pełnych chwały,
 niczym najpiękniejsze perły w naszyjniku.
 Bez wątplenia, od nich idą wszystkie cnoty,
 a ich dziedzictwo spływa na każdego z ich potomków.
 Nie łże kłamca, kiedy mówi, że
 minęło życie jego i jego Zayda.
 To, co niszczymy mieczami, zapala jego skórę,
 nawet, gdyby świadkowie świadczyli, że jest inaczej.
 Kiedyż nastąpi koniec czasu, jakiego jeszcze nikt
 nie widział, o którym nikt nie umie opowiedzieć?
 O, mieszkańcy Fezu, całego Maghrebu
 i Wschodu od Egiptu aż po jego krańce!
 Wita was ten czas, którego dni
 są początkiem szczęścia religii!
 Wiedza i pobożność wielką mają wagę
 w prawie, kiedy on dąży do swojego celu.
 Światło zapłonęło, czyż widzicie,
 jak ludzie cieszą się z niego?
 Niech Bóg sprawi, żeby jego światło trwało –
 czas się skończy, a on będzie trwać wiecznie.
 Nasz Pan, Księżę niech szczyli się szczęściem
 wiecznym i niech go zawsze chroni!
 Niech daje mu cień i miejsce, ilekroć
 broni swego ludu, zdążającego do raju!
 Za każdym razem, gdy miecz zwycięstwa
 mierzy do celu, niech będzie naostrzony!
 Niech księżyc zawsze będzie w szczęśliwym miejscu,
 kiedy władca zechce odpocząć po długim marszu!
 Pokój temu, który wydaje woń aloesu
 i któremu nie ma na świecie równego.
 Módlmy się za Proroka i Jego Ród,
 chwała na początku słowa i na jego końcu!

**[3.] Zgoda Berberów na złożenie przysięgi wierności
 sułtanowi Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānowi Ibn Hišāmowi
 i jej przyczyny**

Była już mowa o tym, jak Berberowie po bitwie Zayyān umówili się,
 że ręka w rękę pozostaną w opozycji i będą okazywać wrogość wobec suł-
 tana i wszystkich mówiących po arabsku w Maroku. Kiedy zmarł sułtan
 Mawlāy Sulaymān i złożono przysięgę wierności sułtanowi Mawlāy ‘Abd

ar-Rahmānowi Ibn Hišāmowi, Berberzy umocnili tę umowę i utwierdzili. Zaczęli się coraz bardziej zdecydowanie przygotowywać do buntu, szczególnie ich przywódca, Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn al-Ġāzī az-Zammūrī. W trakcie bitwy Zayyān pokonał bezsprzecznie sułtana Sulaymāna, po czym jeszcze wzmocnił zwycięstwo złożeniem przysięgi Mawlāy Ibrāhīmowi Ibn Yazīdowi, do której nakłonił także wszystkich swoich bliskich i dalekich współtowarzyszy. Przestraszył się jednak, że konsekwencje tego czynu mogą osiągnąć tych, którzy przyjdą po nim z jego braci lub innych członków plemienia. Postanowił w tej sytuacji pozostać w opozycji wobec sułtana i namawiał do tego innych przywódców berberyjskich. Poprosił przy tym o pomoc Abū Bakra Mahāwiša, gwarantującego mu zgodę przywódców berberyjskich, którzy zgodzili się na to, aby na ziemiach marokańskich nie pozostało nawet wspomnienie po sułtanie i jego zwolennikach. Być może przyłączyły się do nich jakieś zbłąkane plemiona arabskie, jak Aṣ-Safaī'a i At-Tawāziḡ z Banū Ḥasan oraz Za'ir i większość Arabów z Tādili.

Kiedy Bóg Najwyższy zechciał zerwać, co zawiązali, rozbić, co zebrałi, i zniszczyć, co zorganizowali, znalazł ku temu powód w postaci *ṣayḥa* Abū 'Abd Allāha ad-Darqāwiego. Był on uwięziony przez Wadāyā, jak była o tym mowa w opowieści o buncie Banū Yazīd, i pozostawał w więzieniu do czasu, kiedy złożono przysięgę Mawlāy 'Abd ar-Rahmānowi. Ibn al-Ġāzī należał do zwolenników wspomnianego *ṣayḥa* i ludzi, którzy mieli go w wielkim poważaniu. Synowie *ṣayḥa* przybyli do niego i zatrzymali się w jego domu, aby zorganizować uwolnienie ich ojca i naciskali na niego, on jednak nie widział konieczności poddania się sułtanowi i włączenia się do delegacji. W końcu jednak udał się do sułtana wraz z innymi przedstawicielami swego ludu, którzy wyruszyli z prezentami i zamiarem złożenia przysięgi wierności.

Kiedy inni Berberzy, jego sprzymierzeńcy z Āyt Idrāsīn i Ġirwān zobaczyli, że przybył do sułtana, dostrzegli w tym zdradę. Zerwali układ, czym prędzej złożyli sułtanowi przysięgę i obiecali wspierać go własnym majątkiem i życiem. Najpierw wystąpił Al-Ḥasan Ibn Ḥammū Ū 'Azīz, przywódca Āyt Idrāsīn z przywódcami swego plemienia i podporządkował się sułtanowi, przystępując do jego zwolenników. To on i Ibn al-Ġāzī kierowali sprawami Berberów w tym czasie. Bóg pozostawił ich bez swojego wsparcia i sprawił, że zgodzili się podporządkować sułtanowi bez jednego uderzenia, bez użycia broni, konnicy czy piechoty. Sułtan przyjął ich z największą grzecznością, szczególnie Ibn al-Ġāziego, którego uważał za wiarygodnego. Uczynił go swoim doradcą i konsultantem w ważnych sprawach i nie podejmował decyzji, nie zasięgnąwszy jego opinii. Wkrótce za jego radą uwolnił *ṣayḥa* Abū 'Abd Allāha ad-Darqāwiego, niech Bóg będzie mu miłościw.

Niedługo potem sułtan wydał za Ibn al-Ġāziego jedną z nałożnic swojego stryja, zmarłego sułtana, która była córką *qā'ida* 'Umara Ibn Abi Sitty.

W ten sposób wzrosła pozycja Ibn al-Ġāziego w kraju, a sułtan uspokoił się, ponieważ miał go już zdecydowanie po swojej stronie. Później udali się dwukrotnie razem do Marrakeszu, o czym będzie jeszcze mowa, jeśli Bóg zechce¹⁰.

[4.] Sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān wyrusza, żeby wejrzeć w sprawy swoich poddanych i przybywa do Ribāṭ al-Faṭḥu

Kiedy sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, zakończył przyjmowanie delegacji i życzeń w Fezie, zaczął zajmować się sprawami swoich poddanych i uporządkowaniem pogranicznych terenów królestwa. Gubernatorem Fezu wyznaczył swojego *wašīfa* Abū Ġum‘e Ibn Sālīma, który był odźwiernym Wielkiego Pałacu (*Ad-Dār al-Kubrā*) w Nowym Fezie. Kiedy postanowił wyprawić się w podróż, zdymisjonował go i mianował na jego miejsce swojego brata stryjecznego Sidī Muḥammada Ibn aṭ-Ṭayyiba¹¹. Potem wyruszył z Nowego Fezu w celu przeglądu stanu państwa. Skierował się ku krainie Sifyānów i podążał tak, aż znalazł się w Qaṣr Kutāmie, gdzie rozbił obóz w Al-Kudyi al-Ismā‘iliyyi. Tam przybył do niego Mawlāy ‘Abd as-Salām¹², syn sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw, z grupą *šarīfów* i sekretarzy, a wśród nich był Abū ‘Abd Allāh Akansūs. Wspomniany ‘Abd as-Salām przybył z Tāfilāltu do Marrakeszu zaraz po śmierci swojego ojca, aby przyjąć przysięgę wierności jego bratu Mawlāy ‘Abd al-Wāḥidowi Ibn Sulaymānowi od mieszkańców miasta, co uczynił już w Tāfilālcie, gdzie przyjął przysięgę tamtejszej ludności. Kiedy Mawlāy ‘Abd as-Salām dowiedział się, jak wygląda sprawa z sułtanem Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānem i kiedy okazało się, że wszyscy mieszkańcy Maroka zgadzają się na jego władzę, odwołał to, co zrobił, uznał sprawę sułtana za zakończoną i zaakceptował sytuację, przybywając do niego i składając mu przysięgę.

Rzekł Akansūs¹³: Kiedy przybyliśmy do sułtana Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna z Marrakeszu do Qaṣr Kutāmy, wezwał mnie, ponieważ bardzo pragnął otrzymać więcej wiadomości na temat zmarłego sułtana Mawlāy Sulaymāna. Poszedłem więc do niego i spędziliśmy razem około dwóch godzin. Pytał mnie o wszelkie szczegóły. Następnie wezwał mnie po modlitwie o zachodzie słońca i wypytał o kolejne sprawy, po czym wspomniał o dzieciach swojego stryja, zmarłego sułtana i powiedział: „Zaprawdę, nie otrzymaję ode mnie jak tylko dobro”.

Po dwóch lub trzech dniach wyruszył do Ribāṭ al-Faṭḥu i tam się zatrzymał. Następnie przybyły do niego delegacje plemion Al-Ḥawzu z ich

¹⁰ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. I, s. 59.

¹¹ Zm. 1849; w 1832 r. wystąpił przeciwko sułtanowi, stając na czele Wadāyā, por.: Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 194; D.F. Thaler, *The Reign*, s. 15.

¹² Zm. 1845, por.: Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 182.

¹³ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. II, s. 5. Niedokładnym cytatem jest tylko sam początek przekazu.

przywódcami. Spędził tam Święto Przerwania Postu w roku 1238 [12 maja 1823], po czym powrócił do Fezu wraz z elitami plemion ḥawzyjskich, które przybyły do niego. Kiedy zatrzymał się w Fezie, przyjechał do niego jego stryj Mawlāy Mūsā Ibn Muḥammad z grupą mieszkańców Marrakeszu, wśród których był Mawlāy ‘Abd al-Wāhid, który przywiózł przysięgę wierności z Siḡilmāsy. Władca przyjął ich z szacunkiem i godnością, nie wypominając nic nikomu ze zwolenników Mawlāy ‘Abd al-Wāhida – wybaczył im i obdarował ich prezentami. Następnie mianował gubernatorem Marrakeszu swojego brata stryjecznego Mawlāy Mubāraka Ibn ‘Alego Ibn Muḥammada i wysłał go tam w ich towarzystwie. Sprawował ten urząd do czasu, aż stało się to, o czym jeszcze wspomnimy.

Potem sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał zakupić dom Abū Muḥammada ‘Abd as-Salāma Ṣaqṣāqa al-Fāsiego, który stał w sąsiedztwie *qubby* Mawlāy Idrisa, niech Bóg się nim raduje, pomiędzy nią a *qaysāriyya*¹⁴. Potem rozkazał zburzyć *qubbę* i powiększyć ją, łącząc z meczetem Mawlāy Idrisa, niech Bóg się nim raduje. Zebrał rzemieślników i robotników, którzy zajęli się budową, sprawiając, że gmach stał się piękniejszy niż stary meczet. Organizacją prac zajął się Aš-Šarif Mawlāy al-Hāšimī Ibn Mullūk al-Balḡītī. Zakończyły się one w krótkim czasie, dając niezwykle piękny, pełen splendoru efekt¹⁵. Bóg zapisał to na chwałę sułtana w jego niebieskiej księdze.

W tym czasie zmarł wielki *ṣayḥ*, *‘allāma* Abū ‘Abd Allāh Sīdī Muḥammad al-‘Arabī Ibn Aḥmad ad-Darqāwī, niech Bóg się nim raduje. Jego śmierć nastąpiła nocą we wtorek, 23 *ṣafara* 1239 r. [29 października 1823]. Pochowany został tegoż dnia w Abū Barīḥ na terenach plemienia Gamāra, a jego grób jest sławny¹⁶. Był, niech Bóg się nim raduje, człowiekiem niezwykłym, szanowanym, wśród ludzi krążą jego listy, przynoszące błogosławieństwo. Bóg dał nam skorzystać z jego mądrości i jego przykładu.

[5.] Sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān wyrusza do Miknāsy, przesiedla Āyt Yammūr do Al-Ḥawzu i kieruje się do Marrakeszu

Kiedy sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān pojechał po raz pierwszy do Ribāt al-Fatḥu, jego głównym celem było rozpatrzenie się w sprawach poddanych, aby zorientować się w zadaniach, jakie go czekają w przyszłości. Kiedy powrócił do Fezu, zaczął się przygotowywać do podporządkowania sobie całego Maroka, zjednoczenia i umocnienia kraju. Bunt ostatnich czasów osłabiły go bardzo i rozdrobniły. Mawlāy Mubārak Ibn ‘Alī, gubernator Marrakeszu, znalazł się pod wpływem złych doradców i zaczęły wpływać do władcy skargi na niego, dlatego sułtan, niech Bóg

¹⁴ Rodzaj *sūqu*.

¹⁵ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 8.

¹⁶ Por.: M. al-Fihri, *Qabilat Banī Zarwāl*, Ar-Ribāt [1962], s. 17.

będzie mu miłościw, postanowił się tam wybrać. Wyruszył więc z Fezu i najpierw udał się do Miknāsy. Kiedy zbliżył się do miasta, na jego powitanie wyjechali 'Abīd z podniesionymi sztandarami. Była ich niewielka grupka, zapytał więc sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw: „Gdzie są 'Abīd al-Buḥārī?” Odpowiedzieli: „Oto skutki błogosławieństwa buntu, a teraz Bóg i Ty musicie nam pomóc”. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wkroczył do Miknāsy, sprawdził stan skarbcza i stwierdził, że świeci pustkami. 'Abīd byli bardzo nieliczni i biedni, do tego stopnia, że sprzedali swoje konie i broń, żeby mieć za co kupić jedzenie. Wspomógł ich więc, podniósł żołd, wyposażył w konie i broń, podniósł wypłaty w naturze, aż ich sytuacja się polepszyła i skończyła się ich bieda¹⁷.

Rzekł autor *Al-Ġayṣ*¹⁸: Podsumowując, sułtan ten, niech Bóg będzie mu miłościw, otrzymał państwo osłabione kolejnymi buntami, które po pięknej młodości napotkało najgorszą twarz starości. Ludzi było coraz mniej, państwo się kurczyło, a wszystko to stało się pomiędzy bitwą Żayyān a śmiercią sułtana Mawlāy Sulaymāna. Kiedy Bóg zesłał tego Sułtana-Podporę¹⁹, znalazł w kraju ledwie ostatnie iskierki życia. Był to już tylko jakiś ledwie dychający cień, którego fundamenty właściwie zdążyły już tylko prostą drogą do unicestwienia i pograżenia się w niebycie²⁰. Bóg pomógł mu, zsyłając na niego niebывałe szczęście, tak, że mógł odbudować podstawy państwa bez odpowiedniego wsparcia materialnego i ludzkiego. Boska opieka sprawiła, że wszystko powiodło się i mógł odbudować ismā'ilijskie królestwo i tchnąć ducha w ciało, choć jego oddech już zastygał.

Po uporządkowaniu spraw w Miknāsie postanowił, niech Bóg będzie mu miłościw, rozprawić się z Āyt Zammūr osiadłymi na górze Salafāt²¹ w Al-Waḡla at-Ṭawīla od czasów sułtana Sīdi Muḥammada²², niech Bóg będzie mu miłościw. Tam wzbogacili się i rozmnożyli, a dobre warunki bytowania na żyznej ziemi sprawiły, że zaczęli szkodzić swoim sąsiadom z Zarhūnu, Al-Ġarbu i innym. Rozkazał więc sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, *qā'idowi* Abū 'Abd Allāhowi Muḥammadowi Ibn Yaššū al-Mālikiemu al-'Urwiemu użyć podstępny, żeby się z nimi rozprawić. Ten posłuchał i aresztował około czterystu z nich i wysłał więźniów do sułtana, który przeniósł ich do Al-Ḥawzu w okolicach Marrakeszu.

¹⁷ O wizycie w Miknāsie por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 10.

¹⁸ Do końca tego podrozdziału niedokładny cytat z Al-Kansūsiego, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 10–11.

¹⁹ An-Nāṣiri – prawdopodobnie za Al-Kansūsīm – określa tu 'Abd ar-Rahmāna jako „As-Sulṭān al-Mu'ayyid”, co należałoby dosłownie przetłumaczyć jako „Sułtan wspierany przez Boga”. Obaj autorzy traktują to słowo jako rodzaj przydomka typu „Kazimierz Odnowiciel”, co postanowiłem oddać jako „Sułtan-Podpora”, do pewnego stopnia oddając sens przydomka. U An-Nāṣiriego pojawia się on rzadko, zdecydowanie częściej u Al-Kansūsiego.

²⁰ Warto zwrócić uwagę na jaskrawą sprzeczność tych stwierdzeń z oceną panowania Sulaymāna, z jaką mamy do czynienia w poprzedniej części tekstu.

²¹ Szczyt w górach Zarhūn.

²² Sułtan Maroka w latach 1757–1790.

Następnie udał się do Ribāṭ al-Faṭḥu i zatrzymał się tam, mianując gubernatorem Marrakeszu swojego brata Mawlāy al-Ma'mūna Ibn Hiṣāma w miejsce Mawlāy Mubāraka Ibn 'Alego. Potem wyjechał z Ribāṭ al-Faṭḥu w kierunku Marrakeszu, przecinając tereny plemienia Aṣ-Ṣāwiya i porządkując ich sprawy zgodnie z tym, czego wymagała sytuacja. Zabił Al-Hāṣmiego Ibn al-'Abbāsa az-Zayyānięgo, który zamordował przywódcę Aṣ-Ṣāwiyów Abū Ishāqa Ibrāhima al-Warāwiego. Uczynił to podstępem – zaprosił go na polowanie, a kiedy byli sam na sam, strzelił do niego i zabił go w miejscu zwanym Tādārt w pobliżu Madyūny. Dlatego właśnie sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał, aby ścięto Al-Hāṣmiego w tymże miejscu. A stało się to wkrótce po tym, jak sam mianował go na przywódcę jego plemienia. Następnie wyprawił się do Dukkāli, gdzie ukarał plemię Al-'Awnāt²³ i dalej podążył do Marrakeszu.

Kiedy wszedł do miasta, wysłał po Muḥammada Ibn Sulaymāna al-Fāsiego, który rozpalil ogień buntu Ibrāhima Ibn Yazīda, i przyprowadzono go z więzienia na wyspie²⁴. Został więc sprowadzony i ścięty, a jego głowa zawisła na *Bāb al-Ḥamīs*²⁵ w Marrakeszu. Razem z nim był uwięziony Abū 'Abd Allāh Muḥammad aṭ-Ṭayyib al-Biyāz al-Fāsī. Sułtan uwolnił go i przebaczył mu, ponieważ nie był taki jak Ibn Sulaymān, lecz był człowiekiem poważnym i pełnym godności. Dlatego sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wykorzystał jego zdolności i uczynił go najpierw *amīnem* w porcie w Tangerze, a następnie powierzył mu gubernatorstwo Fezu. A Bóg Najwyższy wie najlepiej.

[6.] Katastrofa Ibn al-Ġāzīego az-Zammūrīego i jego losy

Była już mowa o tym, że Al-Hāḡḡ Muḥammad Ibn al-Ġāzī az-Zammūrī złożył przysięgę wierności sułtanowi Mawlāy 'Abd ar-Raḥmānowi i dażył do wypuszczenia z więzienia *ṣayḥa* Abū 'Abd Allāha ad-Darqāwiego, niech Bóg się nim raduje, i że sułtan uwolnił go oraz że ożenił go z jedną z nałożnic swego stryja Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw, kiedy przybył do niego do Marrakeszu. Później relacja Akansūsa nie jest jasna i nie wynika z niej jednoznacznie, czy sułtan uwięził go od razu po przybyciu do Marrakeszu, czy później. Powodem zaś było to, że wspomniany Ibn al-Ġāzī zbliżył się do sułtana bardziej, niż to było dopuszczalne dla poddanego w stosunku do władcy. Było jego zwyczajem, że przychodził w południe i wieczorem pod drzwi sułtana, podobnie jak to czynili inni wysocy urzędnicy państwowi i dworscy.

²³ Plemię arabskie, *Qabilat Al-'Awnāt, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_3789.html [dostęp 16.07.2016].

²⁴ Chodzi o więzienie, które znajdowało się na niewielkiej wyspie na Atlantyku w pobliżu Aṣ-Ṣuwayry.

²⁵ Jedna z głównych bram Marrakeszu, zwana także *Bāb Fās*, ponieważ prowadziła w kierunku tego miasta, pochodzi z XI/XII w.

Pewnej nocy, kiedy wracał do swojego domu, po drodze napadł go jeden z 'Abīd i strzelił do niego, ale chybił celu. Dotarł bezpiecznie do domu, ale zaczął oskarżać sułtana i jego ludzi o tę próbę zamachu. Bliskość do sułtana spowodowała, że zaczął rozpowiadać o tym wszem i wobec w ostrych słowach, grzmiąc i przeklinając. Kiedy dotarło to do sułtana, początkowo przyknął na to oko, tamten jednak zaczął zachowywać się niezgodnie z przyjętymi zasadami i przestał przychodzić pod drzwi sułtana, gniewając się na państwo. Sułtan rozkazał mu więc, by się pojawił pod drzwiami, ale on odmówił. Do sułtana dotarły natomiast słuchy, że planuje on ucieczkę. Rozkazał go więc uwięzić i wysłać na wyspę Aṣ-Ṣuwayra, gdzie znajdowało się więzienie dla największych przestępców, i pozostał tam przez jakiś czas, aż pewnego dnia znaleziono go martwego. Było to w roku 1240 [1824/1825].

W tym samym roku podpisana została umowa pomiędzy sułtanem, niech Bóg będzie mu miłościw, i Sardinia (Ṣardū). Składała się ona z 28 punktów dotyczących pełnego pokoju, bezpieczeństwa oraz swobody handlu i innych stosunków wzajemnych. Punkt trzynasty głosił, że statki muzułmańskie zobowiązane są w razie konieczności do przejścia kwarantanny przed wejściem do portów sardyńskich i odwrotnie²⁶.

[7.] Mianowanie Aṣ-Ṣarīfa Sīdī Muḥammada Ibn aṭ-Ṭayyiba wālīm Tāmasny, Dukkāli i okolic

Sułtan Mawlāy 'Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, wyznaczył na wālego Fezu syna swojego stryja, Aṣ-Ṣarīfa Sīdī Muḥammada Ibn aṭ-Ṭayyiba Ibn Muḥammada Ibn 'Abd Allāha, który sprawował ten urząd przez jakiś czas, potem zaś wyznaczył go wālīm plemion Tāmasny i Dukkāli, przekazując mu w zarząd wszystkie ich sprawy. Tenże Sīdī Muḥammad był człowiekiem silnym i zdecydowanym wobec buntowników. Dysponował mocą niczym legendarne oddziały An-Nu'māna, a miecz jego był groźny niczym broń Al-Ḥaḡḡāḡa²⁷. Hodował wielkie

²⁶ Tekst układu por.: Ibn Zaydān, *Ithāf*, t. V, s. 245–253. Układ był wynikiem działań konsula sardyńskiego Ermirio, por.: J.-L. Miège, *Le Maroc et l'Europe (1830–1894)*, vol. II, Rabat 1989, s. 32.

²⁷ Arab. *dawsarī al-baṭṣ Ḥaḡḡāḡī as-sayf* – porównanie odnosi się do dwóch postaci historycznych. Pierwsze związane jest z królem Laḥmidów, An-Nu'mānem Ibn Mundīrem (582–609), którego oddział nazywany był *dawsar* ze względu na jego siłę, por.: Al-Firūzābādī, *Al-Qāmūs al-muḥīṭ*, t. II, s. 86. Drugie związane jest z umajjadzkim gubernatorem Iraku, Al-Ḥaḡḡāḡem Ibn Yūsufem (zm. 714), który rządził Mezopotamią żelazną ręką, zaprowadzając w kraju porządek, por.: A. Dietrich, *Al-Ḥadjdjādī b. Yūsuf*, [w:] *EICD*. W przekładzie francuskim zastosowano omówienie („Archives Marocaines” 1906, t. IX, s. 116), zaś D.F. Thaler w pierwszym przypadku błędnie wyjaśnia metaforę, traktując słowo *dawsar* jako imię własne (*The Reign*, s. 25).

psy, nazywane przez prosty lud *qanāḡir*²⁸. Wyobrażano sobie, że jeśli Muḡammad zdenerwuje się na kogoś, to rzuca go tym psom na pożarcie, a one rozszarpują człowieka na strzępy. Opowiadają też, że jeśli przypro- wadzono do niego przestępcę, to zabijał go własnymi rękami, a kiedyś nawet czyniąc to, zranił sobie palec.

Rzeczony Sidī Muḡammad przybył do Tāmasny i stoczył walkę z Awlād Ḥariz²⁹, biorąc część z nich w niewolę. Pozbawił głów około 200 z nich i zniszczył *qaṣḡę* Karīrāna al-Ḥariziego, znaną jako Mirḡāna. Wieści o jego okrucieństwie szybko rozeszły się wśród plemion. Wszyscy byli przerażeni i skóra im cierpła ze strachu.

Następnie *wālī* udał się do Dukkāli wraz z grupą więźniów z Tāmasny. Kiedy dotarli do brzegów *wādī* Āzammūr, część z tych więźniów posiekał na kawałki, a część zabił. Następnie przekroczył rzekę i dotarł do miasta Āzammūr. Ludzie byli coraz bardziej przerażeni, a wszystkie plemiona Dukkāli drżały ze strachu. Potem z kolei udał się do Al-Ġadīdy, gdzie się zatrzymał na dłużej. Miasto było wtedy w ruinie, nie otrząsnęło się jeszcze po tym, jak zostało zdobyte³⁰ za panowania sułtana Sidī Muḡammada, niech Bóg będzie mu miłościw. Przed zdobyciem miasto nazywało się Al-Burayḡa, jednak po tym, jak jego mury zostały zniszczone bombami³¹, ludzie zaczęli nazywać je Al-Mahdūma („Zniszczona”). Sidī Muḡammad Ibn aṭ-Ṭayyib rozkazał odbudować mury miasta oraz wyremontować to, co z nich zostało, i nazwał je „Al-Ġadīda” („Nowa”), zakazując używać innej nazwy. Od tego dnia miasto nazywa się Al-Ġadīda. On również kazał zbudować małą *qubbę* naprzeciwko bramy meczetu piątkowego³².

Kiedy obszar ten został już podporządkowany sułtanowi za sprawą Ibn aṭ-Ṭayyiba oraz z powodu głodu, jaki wybuchł w Maroku i pochłoniął tysiące ludzi, niemal unicestwiając populację, sułtan wysłał go na Saharę, aby poddał władcy także mieszkańców tamtych terenów oraz zebrał *zakāt* i *uṣr*. Muḡammad udał się tam i wrócił zadowolony, a sułtan uczynił go gubernatorem Waḡdy, gdzie pozostał krótki czas i powrócił nie osiągnąwszy sukcesu.

²⁸ L. poj. *qunḡayr* – pierwotnie pies do polowania na zające, w Maroku – ogólnie pies do polowań, także jedno z określeń oznaczających ogólnie psa, por.: R. Dozy, *Supplément aux dictionnaires arabes*, t. II, Leyden 1881, s. 409.

²⁹ Plemię arabskie należące do konfederacji Šāwiya, żyjące w okolicach Casablanki.

³⁰ Miasto, założone przez Portugalczyków w 1502 r. i znane jako Mazagan, zostało zdobyte przez Muḡammada III w 1769 r., por.: L. Vidal, *Mazagan. Miasto które przepłynęło Atlantyk*, Warszawa 2008; M.M. Dziekan, *Aḡmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī*, s. 15–34.

³¹ An-Nāṣirī używa tu raczej dialektalnego zapożyczenia *minā*, na co zwracają uwagę redaktorzy wydania z 2001 r. (t. VIII, s. 19).

³² Według D.F. Thaler, *The Reign*, s. 27, chodzi o meczet Al-Ḥaldūniyya. W rzeczywistości taki meczet w Al-Ġadīdzie nie istnieje i autorowi chodziło najprawdopodobniej o Al-Masḡid al-A‘zam bi-al-Ḥamdūniyya. W tekście An-Nāṣiriego jest jednak mowa o meczecie Al-Masḡid al-‘Atīq ad-Dāhili; wspomniana *qubba* już nie istnieje.

**[8.] Sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie
mu miłościw, planuje renowację ogrodów Āgdāl³³
w mieście stołecznym Marrakeszu**

Kiedy sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, uporał się już z kwestią władzy nad Marokiem, postanowił zając się urządzeniem *Āgdālu* na zachód od Marrakeszu. Jest to ogromny ogród (*bustān*), obejmujący wiele pomniejszych ogrodów (*ḡannāt*) o konkretnych granicach i nazwach, a opiekuje się nimi specjalny ogrodnik. W każdym rośnie określony pożyteczny gatunek drzew owocowych, takich jak: oliwki, granaty, jabłonie, cytrusy, winogrona, figowce, orzechy, migdałowce i inne. Każdy gatunek rodzi corocznie tysiące [*mitqāli*]. Na przykład zbiory samych cytrusów, jeśli są dobrej jakości, sprzedawane są za 50 000 lub więcej rocznie. Można tam znaleźć także rabaty kwiatów, wonnych roślin i warzyw o rozmaitych kolorach, smakach, zapachach i przeznaczeniu, co trudno opisać. Większość mieszkańców Maghrebu w ogóle ich nie zna i nigdy ich nie widziała, ponieważ sprowadzane są z innych krajów. Wśród tych rabat znajduje się wielki staw, po którym pływają łódki i feluki, gdzieniegdzie wyciekają źródła, tworzące rzeki nawadniające te ogrody. Znajdują się tam też liczne wodne młyny. Każdy staw mierzy około 200 kroków długości. Znajdują się tam

³³ Āgdāl (أڠدال, أَكْدَال), spotyka się także arabski zapis *Akdāl* (اكدال), od berb. „łaka otoczona murem” (*agdāl*). An-Nāṣiri stosuje zapis (أجدال), nie ma jednak wątpliwości, że za pomocą litery *ḡim* oddaje nieistniejący w literackim języku arabskim dźwięk ‘g’. Z tego powodu w niniejszym przekładzie stosuję transkrypcję *Āgdāl*. To wielki kompleks sadów, ogrodów i budynków, służący przede wszystkim rodzinie królewskiej. Jego powierzchnia liczy około 500 ha. Na tym terenie znajduje się m.in. pałac *Ad-Dār al-Bayḍā’*, gdzie podczas pobytu w Marrakeszu rezyduje król. Został założony w 1157 r. przez almohadzkiego władcę ‘Abd al-Mu’mina, następnie rozbudowywany przez kolejnych władców, ostatni raz właśnie przez ‘Abd ar-Raḥmāna, por.: M. El Faiz, *The Garden Strategy of the Almohad Sultans and Their Successors (1157–1900)*, [w:] *Middle East garden traditions: unity and diversity questions, methods and resources in a multicultural perspective*, Washington D.C. 2007, s. 101–108 (El Faiz uważa poniższy opis ogrodów Āgdāl za jeden z najlepszych XIX-wiecznych obrazów ogrodów marokańskich, tamże, s. 107); *Agdal Gardens*, ArchNet, <http://archnet.org/print/preview/sites=4742&views=i> [dostęp 19.07.2016]. Ze względu na niedostępność ogrodów dla szerszej publiczności w XIX w. (obecnie ich część dostępna jest powszechnie), nie ma obszerniejszych opisów tej części Marrakeszu wśród dzieł XIX-wiecznych podróżników czy historyków. O *Āgdālu* wspomina jednym zdaniem Adolph von Conring w *Marokko, das Land und die Leute*, Berlin 1884, s. 125. Obecnie ogrody te wraz z medyną i ogrodami *Al-Manāra* znalazły się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

też Chosroejskie parki³⁴, cesarskie pawilony³⁵ i Marwanidzkie ławki³⁶, zachwycające i przyciągające wzrok, trudne wprost do opisanie, tak jak i *Dār al-Hanā*³⁷, *Ad-Dār al-Baydā*³⁸, *Aṣ-Ṣāliḥa*³⁹, *Az-Zāhira* i inne. Z nimi łączy się *Ġanān Riḏwān*⁴⁰, zachwycający swoją urodą, pawilonami i przepięknymi ławkami. Ogród ten można określić krótko jako raj na Ziemi, wobec którego niech się schowa lud Bawwān⁴¹, i zapomnieć można o wspaniałościach pałacu *Ġumdān*⁴². Są tam także ogrody *Al-Manāra*⁴³ oraz *Al-‘Āfyā*⁴⁴ i inne wspaniałe parki, które powstały za czasów tej dynastii od początku jej istnienia.

Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, postanowił zasadzić ten ogród, doprowadził tam wodę ze źródła Tāsultānt znajdującego się na te-

³⁴ Arab. *mutanazzihāt Kisrawiyya* – przymiotnik *Kisrawiyya* odnosi się do *šāha* perskiego Chosroesa, arab. *Kisrā*, co w tym przypadku jest synonimem wspaniałości, można to też przetłumaczyć: „godne perskiego *šāha*”.

³⁵ Arab. *qubāb qayṣariyya* – przymiotnik *qayṣariyya* oznacza dosł. „cesarskie”, jednak w tradycji arabskiej termin *qayṣar* – „cesarz” przekształca się często w imię własne, odnoszące się do cesarza Herakliusza (pan. 610–641) – w tym przypadku znaczenie podobne do powyższego.

³⁶ Arab. *maqā'id Marwāniyya* – przymiotnik *Marwāniyya* odnosi się do kalifa umajjadzkiego Marwāna I (zm. 685) – w tym przypadku znaczenie podobne do powyższego.

³⁷ Niewielki pałac z czasów Sa‘dytów, nad stawem *Al-Hanā*, obecnie tzw. *riyād* (hotel urządzony w tradycyjnym stylu), <http://www.blanee.com/ar/etablissements/dar-el-hanaa-marrakech> [dostęp 19.07.2016].

³⁸ Obecnie jeden z pałaców królewskich.

³⁹ Jeden z ogrodów, *Ġanān aṣ-Ṣāliḥa*, czyli „Ogród Aṣ-Ṣāliḥy”, niekiedy określa się tym mianem cały *Āgdāl*, por.: L. al-‘Asbi, „*Ġanān aṣ-Ṣāliḥa*”, *aw ḥadā’iq Akdāl al-mumtadda ‘alā 500 hikār bi-Marrākuṣ: aqdam ḥadīqa ḥayya bi-al-‘ālam mundu 9 qurūn*, <http://www.ansafpress.com/index.php/2014-06-06-15-37-22/item/20143-500-9> [dostęp 19.07.2016].

⁴⁰ Ogród znacznie mniejszy niż *Āgdāl*, ale uważany za bardziej efektywny, m.in. z powodu mauretańskiego pawilonu otoczonego cyprysami, za: D.F. Thaler, *The Reign*, s. 31. Leży w północno-wschodniej części *Āgdālu*.

⁴¹ Lud Bawwān, niezidentyfikowany, mieszkał na terenach Persji, wspominany przez wielu geografów i historyków arabskich, np. Yāqūta i Aṭ-Ṭabariego. Ziemie, które zamieszkiwał, były słynne ze wspaniałej roślinności.

⁴² *Ġhumdān* to pałac w Sanie, zbudowany prawdopodobnie w III w. n.e., jego ruiny istnieją do dziś. Niektórzy uważają wieżę tego pałacu za pierwszy w dziejach drapacz chmur. Z *Ġumdānem* wiąże się wiele opowieści i legend, jest on jednym z symboli wspaniałego budownictwa, por.: O. Löfgren, *Ġhumdān*, [w:] *EICD*.

⁴³ Ogrody założone w XII w. przez ‘Abd al-Mu‘mina, obecnie jedna z większych atrakcji turystycznych Marrakeszu. Nazwa, oznaczająca latarnię, pochodzi od leżącego nad stawem niewielkiego budynku, który w 1869 r. został przebudowany na rozkaz ‘Abd ar-Raḥmāna, N. Bhachem-Benkirane, Ph. Saharoff, *Marrakech: Demeures et Jardins Secrets*, Paris 1990, s. 26; *Ḥadā’iq ‘Al-Manāra min masbaḥ li-tadrib ḡayṣ Al-Muwahḥidīn ilā faḍā’ li-nuzhat al-marrākuṣiyyīn*, „Aṣ-Ṣarq al-Awsaṭ”, 23.07.2011, <http://archive.aawsat.com/details.asp?section=67&article=632462&issueno=11925#.V49YbhKO5DR> [dostęp 20.07.2016]. Razem z medyną i ogrodami *Āgdāl* włączone zostały na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

⁴⁴ Park pomiędzy *Āgdālem*, cmentarzem i pałacem królewskim.

renach plemienia Masfiwa⁴⁵. Woda z niego jest najśodsza, najlżejsza, najzdrowsza dla ciała. Masfiwa czerpali z niego wodę od czasów panowania sułtana Sīdī Muḥammada Ibn ‘Abd Allāha. Udawali się tam nocą i rozdzielali wodę do swoich ogrodów i pól. Tak było do czasów sułtana Mawlāy Sulaymāna, któremu nie podobało się takie ich zachowanie i postanowił, że za korzystanie z niego będą płacić tysiąc *miṭqāli* rocznie. Kiedy zapanował sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, zdjął jakiegolwiek ograniczenia korzystania ze źródła wbrew ich woli oraz doprowadził go przez wąwozy i góry do szczęśliwego *Āgdālu*, przez co wszyscy mogli z niego korzystać, mieszkający blisko i daleko. Mówi na ten temat wezyr Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Idrīs, niech Bóg będzie mu miłościw, w tym oto wierszu⁴⁶:

Przyplęnęła, wznosząc swoje fale,
a piękno zawierało się w jej falach.
Pojawiły się dobre wieści o niej, zanim przyplęnęła,
niczym pierwsze promienie wschodzącego słońca.
Podążała pomiędzy dolinami i wzniesieniami,
rzucając drogocenne perły ze swych fal.
Tworzyła strumień z czystego złota,
którym ozdobiła toń swojego nurtu.
Spłynęła ku tobie z gór, a królowie
tej ziemi wiele sił potrzebowali, by ją stworzyć.
Przybyła do ciebie z radością, ciągnąc się między brzegami,
wypełniając je sobą niczym Nil.
Wiła się niczym zmięta i opuszczała się
niczym gałąź pomiędzy dolinami i pagórkami.
Wielu królów chciałoby mieć taką żonę,
ale przyplęnęła do Ciebie, oferując Ci swoje wdzięki.
Przybyła niczym wspaniała dziewczyna,

⁴⁵ Plemię berberyjskie mieszkające na południowy zachód od Marrakeszu (Al-Ḥawz), por.: *Qabilat Masfiwa, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_06.html [dostęp 20.07.2016].

⁴⁶ Panegiryk na cześć wspomnianego kanału irygacyjnego (*sic!*), wiersz pominięty w przekładzie francuskim i angielskim, rym: *-ġihā*. Dla zachowania naturalności opisu traktuję w przekładzie „kanał” jako „rzekę”. Identyfikacja tekstu u Al-Kansūsiego, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 12. Wydawca *Al-Ġayṣ* pisze, że to tylko fragment utworu liczącego w sumie 52 *bayty*, tamże. *Diwān Ibn Idrīsa* pozostaje do tej pory w rękopisie, co utrudnia zapoznanie się z całością tego dość niezwykłego wiersza. Nieco szerszy wgląd w treść kasydy daje 35-wersowy cytat w: ‘A. as-Simlālī, *Al-I’lām bi-man ḥalla bi-Mar-rākuṣ wa-Aġmāt min al-a’lām*, t. I, Ar-Ribāt 1993, s. 92–93. Ten fragment streszczony jest w cytowanym wyżej artykule El Faīza, s. 107. As-Simlālī twierdzi, że cały wiersz liczy 55 *baytów*, tamże, s. 93. Taką wersję przytacza ‘A.A. Kannūn, *Dikrāyāt maṣāhīr riġāl Al-Maġrib fī al-‘ilm wa-al-adab wa-as-siyāsa*, Bayrūt 2010, s. 1385–1390. As-Simlālī wyraźnie cytuje An-Nāṣirię (lub jakieś ich wspólne źródło), ale przekazuje dłuższą kasydę, nie powołując się na *Al-Istiqṣā*.

niechże więc zostanie jedną z Twoich żon!
 Wolna, abbasydzka, beduińska,
 rozpuściła swoje włosy na jedwabnej szacie.
 Przybyła i ubarwiła roślinami pola
 i ogrody, przemykając między rabatami.
 Jak gdyby to była sama Bilqīs⁴⁷, rozjaśniająca
 wszystko, ale bez szkła lampy.
 Dotknęła twoich szlachetnych dłoni
 i zatopiła morza swoimi falami.
 Przybyła do Ciebie, prosząc o *amān* dla siebie,
 aby darować wszystkim swoją wodę i bogactwo.
 Przytulila Cię do siebie, słysząc Twoje wołanie,
 przybyła drżąca, cicho szemrząc z niepokoju.
 Pokonała jednak, zwyciężyła całe zło
 a ci, co ją wyprzedzili, cieszą się, że płynie i tutaj.

Wiedz, że to, co opowiedzieliśmy od początku tego wspaniałego panowania zostało zaczerpnięte przede wszystkim od Abū 'Abd Allāha Akansūsa⁴⁸. Opowiada o tym, niech Bóg będzie mu miłościw, bez podawania dat, które są ważną zasadą pisania o historii. Jeśli nie znaleźliśmy źródła, które mogłoby wskazać na właściwą datę, uporządkowaliśmy to na podstawie refleksji i studiów i ustaliliśmy je, aby opowieść ta była pożyteczna. Tak czy inaczej, działo się to w okolicach roku 1240 [1824/1825]. A Bóg wie najlepiej.

[9.] Mianowanie qā'ida Abū al-'Alā' Idrīsa Ibn Ḥamāna al-Ġirārīego⁴⁹ wālīm Wağdy i okolic

Była już wcześniej mowa o tym, że sułtan Mawlāy 'Abd ar-Raḥmān mianował gubernatorem Wağdy swojego stryjecznego brata Sīdī Muḥammada Ibn at-Ṭayyiba, ale ten powrócił, nie osiągnąwszy sukcesu. Dla sułtana gubernatorstwo w tym granicznym mieście było jednym z najważniejszych i miało szczególne znaczenie. Było ono istotne ze względu na odległość od stolicy państwa i położenie w pobliżu granicy tureckiej⁵⁰. Było to jedno z miast granicznych zamieszkałych przez ludność wywodzącą się z rozmaitych plemion, charakteryzującą się różnorodnością poglą-

⁴⁷ Bilqīs to znana z tradycji biblijnej i koranicznej królowa Saby.

⁴⁸ Wiele wskazuje na to, że An-Nāsirī korzystał z innego tekstu niż podstawa edycji *Al-Ġayš* z 1996 r., ponieważ dostępne mi wydanie Al-Kansūsiego, choć faktycznie ubogie w tym fragmencie w daty, nie pozwala na tak szczegółowy opis wydarzeń, jak to uczynił As-Salāwī.

⁴⁹ Zm. 1839, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 168, tutaj: Idrīs Ibn Daḥmān al-Waḍiyyia al-Ġar-rārī. Ród Al-Ġirārīch należał do najważniejszych wśród tych, których przedstawiciele sprawowali wysokie stanowiska w służbie *mahzanu*, por. np.: *Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 167.

⁵⁰ Algieria, przy której zachodniej granicy leży Wağda, stanowiła w tym czasie część państwa osmańskiego.

dów, co powodowało wiele konfliktów wewnątrz wspólnoty pomiędzy Arabami i Berberami. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zastanawiał się nad odpowiednią osobą, która podołałaby temu zadaniu, reprezentując interesy sułtańskie. Ostatecznie jego wybór padł na wybitnego *qā'ida* Abū al-'Alā' Idrīsa Ibn Ḥamāna Ibn al-'Arabiego al-Wadīyyego al-Girārīego, którego tam wysłał. Jemu powierzył to stanowisko i w jego ręce oddał sprawy miasta. Był to człowiek, któremu nie było równego, jedyny w swoich czasach, jeśli chodzi o mądrość i inteligencję, potrafiący znajdować odpowiednie rozwiązania dla rozmaitych trudnych problemów, w dodatku znany z miłości do sułtana i oddania władcy. Został wyznaczony na to stanowisko na początku roku 1243 [lipiec–sierpień 1827] i od razu zajął się poważnie swoimi obowiązkami. Zebrał wszystkie podatki od mieszkańców wsi i namiotów.

Jego ostrożność i wyczucie etykiety sprawiło, że zapytał sułtana, czy może informować go na piśmie na bieżąco o wszystkim, co dzieje się w jego krainie, zarówno w zakresie spraw wewnętrznych, jak i o stosunkach z zagranicą. Chodziło o to, by sułtan na bieżąco wiedział, co dzieje się w tym mieście. Prośbę tę skierował za pośrednictwem wezyra Abū 'Abd Allāha Ibn Idrīsa, który odpowiedział mu, zgodnie z pismem, jakie znalazłem, napisanym jego własną ręką⁵¹:

Przekazałem naszemu Panu Zwycięzającemu przez Boga⁵², co napisałeś, i wyraził on zadowolenie z tej propozycji i rzekł: „Zgadzam się, ale pod warunkiem, że będzie to objęte tajemnicą”. Nasz Pan chce mieć wgląd we wszystkie sprawy i dokładnie je obserwować. Nie miej więc wątpliwości i działaj najlepiej, jak możesz, żeby wypełnić powierzone ci zadania. Najważniejsze z nich to zagwarantowanie bezpieczeństwa na drogach i zapobieżenie buntowi, aby w tej okolicy panowało tylko dobro. Dzięki Bogu, jesteś człowiekiem inteligentnym i przenikliwym, szczególnie, jeśli chodzi o sprawy dotyczące tego regionu – i niech Bóg cię wspomaga w dziele utrzymywania go w spokoju, dobrobycie i łasce spływającej od Boga. Spadły tam rześiste deszcze, co przyczyniło się do obfitości płodów rolnych zebranych przez ludzi. Nasz Pan teraz rezyduje w Miknāsat az-Zaytūnie i niczym nie zaprzęta sobie głowy. Jedynym powodem jego smutku jest to, że miesiąc temu jego święta matka odeszła ku boskiej łasce i miłosierdziu.

Zostań w przyjaźni i pokoju, 25 *ḡumādā at-tāniya* 1243 r. [13 stycznia 1828].

Muḥammad Ibn Idrīs, niech Bóg ma z niego radość.

To koniec wspomnianego listu.

⁵¹ W tym miejscu An-Nāṣiri po raz pierwszy bezpośrednio powołuje się na posiadane przez siebie dokumenty, jakie otrzymał w Al-Gadidzie od Muḥammada al-Girārīego.

⁵² Wezyr używa tu dodatkowego tytułu sułtana *Al-Manṣūr bi-Allāh*.

W tym czasie sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, mianował *‘āmilem* w Tāzie i okolicach *ṣayḥa* Abū Zayyāna Ibn aš-Šāwiego al-Aḥlāfię⁵³ i zalecił mu współpracę w zakresie służby sułtanowi z *qā’idem* Idrisem. Obaj byli równie sprawni w zarządzaniu regionem, choć pierwszeństwo należy się *qā’idowi* Idrisowi. Kiedy nastąpił *ramadān* wspomnianego roku [17 marca 1828], sułtan zdecydował się wyruszyć do Aš-Šarqu i Waḡdy, aby osobiście zająć się sprawami tego regionu, którego nigdy do tej pory nie odwiedził. Wezwał więc plemiona, aby przybyły do niego z okazji Święta Zakończenia Postu [15 kwietnia 1828] i żeby potem wrócili razem z nimi. Kiedy nastąpił dzień święta, przybyły do sułtana delegacje Banū Yaznāsīn i Arabów Ānqād. Przepytał ich, niech Bóg będzie mu miłościw, o sytuację w ich kraju, a oni poskarżyli się na nieurodzajność ich ziem, co sprawiło, że zrezygnował z wyprawy z nimi i obiecał, że uda się do nich w przyszłym roku, na początku stycznia (*yanāyir*)⁵⁴.

Następnie zwrócił się, niech Bóg będzie mu miłościw, ku sprawom portów marokańskich i udał się tam, żeby rozpoznać tamtejszą sytuację i ożywić kwestię *dżihadu*. Wyruszył więc z Miknāsy w połowie *šawwāla* tegoż roku, to jest 1243 [przełom kwietnia i maja 1828], i przekraczając *wādī* Ardāt w regionie Wazzānu, dotarł do Tetuanu, a następnie do Tangeru i Aṣīli. Tam odwiedził Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn Marzūqa, aby uzyskać jego błogosławieństwo. Potem udał się do Al-‘Arā’iṣu – i w ten sposób skontrolował wszystkie miasta graniczne aż po Āsfī. W tym czasie dotarła do niego wieść o buncie Aš-Šarārīda przeciwko Mawlāy Al-Ma’mūnowi, dowódcy Marrakeszu i odmowie przez nich posłuszeństwa, o atakach na karawany i rozbojach. Czynili to bezwstydnie, docierając nawet do ogrodów Marrakeszu. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zmienił więc plany i skierował się ku nim. Co się działo później, wkrótce opowiemy.

[10.] Zdobycie zāwiyi Aš-Šarādīę i przyczyna wezwania do ataku na nią

Wystarczająco dużo opowiadaliśmy już o konflikcie Al-Mahdīę Ibn aš-Šarādīę az-Zirārīę z sułtanem Mawlāy Sulaymānem, niech Bóg będzie mu miłościw. Kiedy składano przysięgę wierności sułtanowi Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānowi, złożył ją także Al-Mahdī wraz z innymi ludźmi.

Kiedy sułtan po raz pierwszy przybył do Marrakeszu, wyszedł mu naprzeciw oddział Aš-Šarārīda w liczbie 500 ludzi i spotkali się w Mašra’

⁵³ Wpływowi *ṣayḥ* plemienia Aḥlāf, zacięty wróg ‘Abd al-Qādīra. W liście do króla Ludwika Filipa z 1845 r. ‘Abd ar-Raḥmān pisze o swoim zamiarze wykorzystania go przeciwko algierskiemu przywódcy, za: D.F. Thaler, *The Reign*, s. 36.

⁵⁴ An-Nāšīri po raz pierwszy i jedyny używa tu europejskiej nazwy miesiąca, nie podaje jednak roku wedle kalendarza zachodniego, stąd trudno jednoznacznie stwierdzić, czy rzeczywiście chodzi o styczeń 1829 r.

Ibn Ḥamī⁵⁵, dając mu dowód swojej lojalności. Sułtan bardzo się ucieszył i obdarował prezentami ich delegację. Kiedy postanowili wrócić, sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, rzekł, że co było, to było, a niepotrzebne minione konflikty należy puścić w niepamięć. Jednak od teraz, jeśli ktoś ośmieli się na jakiś bunt, niech ma się na baczości. Aš-Šarārīda wrócili do swoich domów, a sułtan odbywał Święto Narodzin w Marrakeszu. Przybyły tam delegacje plemion, wśród nich Aš-Šarārīda, przynosząc sułtanowi w darze 15 belek lnu, 5 ładunków płótna i 4000 *mitqāli* gotówką, a wszystko to z rabunku, jakiego dokonali w komorze celnej w Aṣ-Ṣuwayrze na krótko przed śmiercią sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw, jak o tym wcześniej była mowa.

Sułtan okazał swoją dobrą wolę i chęć pogodzenia się z Aš-Šarārīda i rzekł do nich: „Dajcie mi dwustu konnych, którzy udadzą się do Dar'ıy. Ten len i płótno to ich odzienie, a pieniądze to ich wynagrodzenie”. Uczynili więc to, a sułtan dał im odzienie i wynagrodził ich. Kiedy jednak wyznaczył na gubernatora Marrakeszu swojego brata Mawlāy al-Ma'mūna, wypowiedzieli mu posłuszeństwo, zaś Al-Mahdī wzywał do oporu przeciwko niemu. W swym szaleństwie poskarżył się na niego sułtanowi, kiedy ten akurat znajdował się w Miknāsie, że zbiera *zakāt* i *'uṣr* w sposób niezgodny z *szariatem* i że wyznaczył nad nimi czterech czy pięciu *'āmilów*, zamiast jednego, jak to było dawniej. Sułtan przymknął na to oko i napisał do niego bardzo grzeczny list, w którym obiecał mu, że porozmawia z bratem na ten temat, kiedy przyjedzie do Marrakeszu. Zanim jednak pismo dotarło od sułtana, jego bracia postanowili wystąpić przeciwko władcy i uczynić to, co wzbudza gniew Boski, a cieszy szatana. Ich jeźdźcy rozjechali się po drogach i szlakach, napadając i rabując podróżnych. Zbuntowali się przeciwko *qā'idom*, których wyznaczył Mawlāy al-Ma'mūn, złapali ich i uwięzili, a ich domy spłądowali.

Podróżni i kupcy udali się pod bramę sułtana ograbieni i złupieni, skarżąc się na to, co uczynili im Aš-Šarārīda. Tego już było sułtanowi za wiele, wzrosło jego wzburzenie i przeniknęła go wściekłość. Napisał więc do swojego brata Mawlāy al-Ma'mūna, aby wezwał plemiona Al-Ḥawzu i zebrał wokół siebie, a on do nich dołączy. Sułtan wyruszył z wojskami (*ğayṣ*) 'Abīd, Wadāyā, Āyt Idrāsīn i Zammūr, Arabami Banū Ḥasan, Banū Mālik i Sifyān, napisał także do Aš-Šāwiyów i Dukkalów, by ich konnice były gotowe, kiedy znajdą się w ich pobliżu.

Tymczasem sława Al-Mahdīego rosła, najpierw wśród jego nieświadomych współplemieńców, a następnie także wśród innych ludzi, tak że zaczął nawet głosić, iż jest Oczekiwany Mahdīm⁵⁶. Najważniejszą przy-

⁵⁵ Fort nad rzeką Tānsift, 12 km od Marrakeszu, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 46.

⁵⁶ Słowo „Mahdī” może występować jako imię własne, a w teologii muzułmańskiej oznacza także „prowadzonego przez Boga”, rodzaj „zbawcy”, który ma przybyć pod koniec czasów, aby wybawić ludzi. Teoria mahdyzmu szczególnie rozwinęła się w szyizmie, ale pojawiała się także wśród sunnitów.

czyną wzrostu śmiałości jego i jego ludu było niedawne zwycięstwo nad sułtanem Mawlāy Sulaymānem, niech Bóg będzie mu miłościw. Al-Mahdi i Aš-Šarārīda byli przekonani, że Bóg nie pozwoli nikomu ich pokonać.

Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wyruszył z Ribāt al-Fathū, napotkał po drodze grupę pielgrzymów, których napadli Haštūkowie⁵⁷ i Aš-Šayāzima z rejonu Āzammūru. W Maroku panował wtedy zwyczaj, że pielgrzymi z całego kraju zbierali się w Fezie i stamtąd wszyscy wyruszali dalej w porządku ustalonym w owym czasie. Kiedy pielgrzymi z As-Sūsu i innych regionów dotarli na tereny Aš-Šayāzima i Haštūków, zostali napadnięci i obrabowani. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłuchał ich skarg i wzburzył się niezwykle na wieść o tym, co się stało. Wyruszył więc na tych przestępców i pokonał ich w ciężkiej bitwie w miejscu znanym jako Farqāla w okolicach Āzammūru. Walka była tak krwawa, że sami rzucali się w morze, tam szukając ratunku. Z rana zadali kilka ciężkich uderzeń *maḡalli*, ale później fortuna się od nich odwróciła, a sułtan rozkazał ich ściąć. Ręce żołnierzy wypełniły się dobytkiem i bydłem pokonanych plemion. Bitwa ta była początkiem podboju i wstępem do zwycięstwa.

Następnie władca skierował się do Āzammūru, a stamtąd do Al-Ġadīdy, po czym posuwał się wzdłuż brzegu, docierając do Āsfī. Tam odwiedził grób *šayḡa* Abū Muḡammada Šāliḡa⁵⁸, niech Bóg się nim raduje, i udał się do *zāwīyi* Aš-Šarārīdiego, zaskakując swoim przybyciem jej mieszkańców. Zwycięskie oddziały zaatakowały *zāwīyę* rankiem, nie udając się ku Marrakeszowi. Walka wybuchła, zanim jeszcze dotarło całe wojsko i rozbiło swoje namioty. Zawzięta bitwa trwała także w południe, choć było lato. Walki toczyły się przez siedem dni. Sułtan wytoczył przeciwko nim działa i potężne moździerze. Piątego dnia wypadło Szlachetne Święto Narodzin (*Al-Mawlid al-Karīm*), a była to środa roku 1244 [18 lipca 1828]. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, pragnął uwolnić ludzi od bitwy tego dnia, ale duma i pycha Aš-Šarārīda skłoniła ich do ataku na wojsko (*ḡayš*) i dalszego prowadzenia bitwy. Dlatego sułtan rozkazał skierować siły przeciwko nim i kontynuować atak. W czasie tej bitwy był obecny wielki mistrz Abū ‘Abd Allāh Muḡammad Ibn ‘Abd Allāh Mallāḡ as-Salāwī. To właśnie do niego zwrócił się sułtan z zaleceniem, żeby mądrze kierował ostrzałem wroga. Wystrzelono tego dnia 280 bomb, a wszystkie trafiły w środek *zāwīyi* i wybuchały przy zetknięciu się z ziemią, niszcząc znajdujące się w pobliżu mury i nie tylko. Buntownicy ujrzeni więc tego dnia brutalną śmierć⁵⁹. Oni również strzela-

⁵⁷ Plemię arabskie, u Al-Kansūsiego (s. 14) Aštūka. Tu również opis bitwy, do którego An-Nāširi prawdopodobnie dodał swoje informacje.

⁵⁸ Abū Muḡammad Šāliḡ ad-Dukkālī al-Māḡīrī, zm. 1234, uczeń słynnego Abū Madyana z Tilimsānu, jego grób w Āsfī to najświętsze miejsce tego miasta. Wokół niego powstał *ribāt*; por.: É. Lévi-Provençal, *Les Historiens*, s. 221.

⁵⁹ Dosł. *al-mawt al-aḡmar*, „czerwona śmierć”.

li kulami i bombami z dział i moździerzy, które zdobyli w *maḥalli* sułtana Mawlāy Sulaymāna. Wieczorem w piątek, siódmego dnia bitwy doszło do sprzeczki między nimi i Mahdī postanowił uciec. Jego zwolennicy rzekli zaś do niego: „Jak to, chcesz uciec i zostawić nas tutaj? A gdzie to, co nam obiecywałeś?” On zaś odpowiedział: „Wy po swoich przodkach odziedziczyliście służbę sułtanowi, więc nie odwracajcie się od niej. Ja natomiast słyszałem od moich ojców, że bitwa potrwa siedem dni, a potem miastem zawładnie sułtan, który przybędzie od strony morza. I oto on!” To było jego ostatnie prorocstwo, a nieświadoma tłuszcza mu wierzyła po tym, jak wielu straciło życie i majątek. „A kogo Bóg sprowadzi z drogi, ten nie będzie miał żadnego przewodnika” [K, 13:33].

Kiedy nastąpiła noc, siadł, jak mówią, na osła, a z nim około dwudziestu jego towarzyszy na koniach i odprowadzili go do miejsca znanego jako Tizkī⁶⁰. Tam pożegnał ich i pojechał do As-Sūsu, przelawszy najpierw świętą krew i rabując zakazany majątek. Wypełnił swoją kartę licznymi grzechami. Prosimy Boga o przebaczenie i zdrowie.

Kiedy Al-Mahdī uciekł, rozpierzchli się w różne strony, wioząc ze sobą swoje żony i dzieci do bezpiecznych miejsc. Ci, dla których wyjazd był trudną sprawą, zebrali się i poszli do czterech *qā'idów*. Uwolnili ich i prosili o wstawiennictwo u sułtana. Dotarli na skraj *maḥalli* i poprosili o widzenie z Mawlāy al-Ma'mūnem. Kiedy dostali pozwolenie, poszli do niego i pokajali się, prosząc o *amān*, który dostali. Następnie poszli do sułtana, także prosząc o audiencję. Kiedy dostali pozwolenie, weszli do niego i powiedzieli, że Mawlāy al-Ma'mūn obiecał im *amān*, a sułtan także im go zagwarantował. Następnie rozkazał zebrać Aš-Šarārīda, którzy pozostali w *qašbie* i zebrało się ich około 2000. Żołnierze splądrowali zaś ich domy i zawłaszczyli sobie ich majątki.

Opowiadają także, że sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, nie dał im *amānu* i kiedy ich uwięził, skazał ich na ścięcie. Postanowił jednak poradzić się w tej sprawie *'ālimów*, ale oni sprzeciwili się usprawiedliwieniu przelewu krwi. Jeden z nich, *faqīh* Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn Murābiṭ al-Marrākuṣi podkreślił nawet, że wyrazili oni skruchę, zanim zostali osądzeni. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wstrzymał się więc przed wykonaniem wyroku. Był bowiem człowiekiem kochającym prawo i wykonującym zalecenia *szariatu*. Następnie sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał przyprowadzić do siebie żony i dzieci Al-Mahdīego. Kiedy to uczyniono, wysłał ich wszystkich do Miknāsy i osadził w domu *qā'ida* Muḥammada Ibn aš-Šāhīda al-Buḥārīego, który zginął w bitwie Ā'līl za czasów sułtana Mawlāy Sulaymāna. Następnie rozkazał zburzyć mury *qašby* i przetransportować w inne miejsca armaty i moździerze, które zostały wykorzystane przeciwko niemu.

⁶⁰ Istnieje kilkanaście miejscowości o takiej nazwie, por.: Ch. de Foucauld, *Reconnaissance*, s. 492.

Kiedy wojna już się skończyła i zostały załatwione wszystkie związane z tym sprawy, zmarł mistrz Muḡammad Mallāh, który zginął od bomby. Zabiła jego i tych, którzy znajdowali się blisko niego. Sułtan osobiście wziął udział w jego pogrzebie, a potem obdarował prezentami jego dzieci. Widziałem pismo napisane własnoręcznie przez wezyra Ibn Idrīsa w jednej z jego kancelarii:

Wiedz, że Bóg Najwyższy pozwolił nam pokonać *zāwiyę* Aš-Šarādiego i zniszczył jej tyrańskich mieszkańców. Nic z nich nie zostało, a na jej gruzach mieszkają do tej pory tylko żołnierze. Aresztowanych zostało ponad sześciuset jej mieszkańców, a ludzie skorzystali na pozostawionych przez nich przedmiotach, skarbach i zwierzętach.

Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, rozdzielił więźniów Aš-Šarārida i część rozkazał przenieść do Ribāṭ al-Faṭḡu, część do Miknāsy, część zaś do Fezu. Po mniej więcej roku wypuścił ich i przeniósł na równinę Āzḡār⁶¹. Potem zebrał ich braci z plemion, dołączył do nich i żyją tam po dziś dzień. Co się zaś tyczy Al-Mahdiego, udał się do As-Sūsu, zatrzymując się wśród Āyt Bā'umrān w Walicie u ich marabuta Abū 'Abd Allāha Muḡammada A'ḡilego al-Bā'umrāniego, gdzie mieszkał przez trzy lata, ale w końcu uprzykrzyło mu się życie w tym miejscu. Wtedy wysłał posłańca do Przywódcy Wiernych, żeby wstawił się za nim. Sułtan przyjął jego prośbę i Al-Mahdi przybył do niego w kajdanach, stanął przed sułtanem, zapłakał i okazał skrucę, a sułtan mu przebaczył i wysłał do Miknāsy, gdzie połączył się ze swoimi dziećmi. Niedługo potem sułtan mianował go *wālim* nad jego ludźmi.

Rzekł Akansūs: Traktował ich bardzo źle i wkrótce ich miłość do niego przekształciła się we wrogość i poprosili sułtana, żeby go odwołał. Za pozwoleniem sułtana Al-Mahdi odbył *ḡaḡḡ*, a kiedy powrócił, znów go powołał na to samo stanowisko, ale jego współbracia nie przyjęli tego. Następnie został uwięziony i uwolniony – jego losy toczyły się zmiennie. Zmarł dopiero na początku *šawwāla* 1293 r. [październik 1876], w pierwszym okresie panowania Sułtana Epoki i *Imāma* Zwycięstwa, Przywódcy Wiernych Mawlāy al-Ḥasana Ibn Muḡammada, niech Bóg się nim raduje⁶². Po zdobyciu wspomnianej *zāwiyi* opiewali to wydarzenie liczni poci, wśród nich *faqīh* i *adīb* Abū 'Abd Allāh Akansūs⁶³:

To dobre wieści, których nie ogarniają egzegezy,
radujące wszystkich, którzy je usłyszą.
Niech łąki tego, kto przynosi dobre wieści, skropi

⁶¹ Część nadatlantyckiej równiny w północnym Maroku pomiędzy rzekami Abū Raqrāq i Umm ar-Rabī'.

⁶² Bardzo skrócone przedstawienie relacji Al-Kansūsiego, por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 15–16.

⁶³ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim i angielskim, rym: *-ih/ūh*. Tekst por. także: tamże, s. 16–18.

poranny lub wieczorny obfity deszcz!
 Niech otaczają go kręgi ludzi, kiedy śpiewa
 piękne pieśni o zwycięstwie!
 Niech powitają go piękne dziewczęta,
 z uśmiechami na twarzach.
 Te wieści niemal usłyszy zmarły
 i ucieszy się z nich zastygła dusza.
 Sultan-Podpora uleczy każde serce,
 zranione jeszcze przed tą bitwą.
 Dożył buntu swoich ludzi i stała się
 czystą chwałą jego siła i moc.
 Zniszczył zepsucie na całej ziemi
 i zapanowała na niej dla nas dostojna religia.
 Przycisnął tak silnie złoczyńców Zurāra⁶⁴,
 że teraz rwą na sobie szaty z rozpacz.
 Z uporem pozostawali przy swoich błędach
 i nie cofali się przed najgorszym.
 Jeśli ktoś pływał na niepewnym statku,
 to tym gorzej, jeśli burza go poniesie.
 Było im przeznaczone poddać się głupcowi,
 który doprowadził ich do błędu i śmierci.
 Podburza ich do buntu w tajemnicy,
 a udaje, że jest posłuszny i wierny.
 Przemawia do nich, chcąc ich podburzyć,
 ale źródła jego słów są bardzo płytkie.
 Jest *dağğālem* w słowach i czynach,
 a kto nazywa go Maḥdīm, jest bezwstydnym.
 Zniszczył go *imām*, który był jak ʿĪsā⁶⁵,
 bo tak Dağğāla pokonuje Mesjasz⁶⁶.
 Gniazdo jego siły przekształcił w ruiny,
 a nad jego resztkami pohukują sowy.
 Porzucił swoją cześć i uciekł na ośle,
 z nadszarpniętym honorem, ale z całym ciałem.
 To podły nikczemnik, żaden wódz,
 ratuje się ucieczką przed ranami.
 W podłości lepszy od poborca podatków,
 chciałby umrzeć bez męki i bólu.
 Chciałby się uratować, ale nie ma ratunku,
 dosięgnie go śmierć jak grom z jasnego nieba.
 Nawet, gdyby ukrył się za siedmioma morzami,
 znajdzie go tam wola Najwyższego.

⁶⁴ Jeden z głównych członów plemienia Aš-Šarārīda.

⁶⁵ Biblijny Jezus, znany w islamie i Koranie jako ʿĪsā.

⁶⁶ Nawiązanie do mitologii muzułmańskiej, w której Mesjasz pokonuje Antychrysta.

Dosięgnie go też wola *imāma*,
on przygotowuje dla niego odpowiednia twierdzę.
Imām przywrócił nam szczęście,
pojąc nim nasz spragniony czas.
Niech Bóg da moc i siłę królowi z rodu 'Alego
niech jego wspaniałość wszystkim się ukaże.
Wyciągnął z pochwy miecz chwały,
którym zniszczy i wygna wszelkie błędy.
Ludzie byli pogrążeni w ciemności,
a od niego przysła dla ludzi wolność.
Doliny zaczęły jaśnieć, podczas
gdy dotąd osnute były mrokiem.
Najsilniejsi, przywykli do walki stanęli do boju,
a ich celem może być tylko zwycięstwo.
Ryzykują bez mrugnięcia okiem, dążąc do wiktorii,
ponieważ są najdoskonalsi w osiągnięciu celu.
Łopocą nad nimi zwycięskie sztandary,
zmiatają wszystko na polach chwały.
Abū Zaydzie, ty jesteś dla na ucieczką,
poświęcasz się z ochotą dla naszej sprawy.
Twoje dzieła ozdobiły nasze noce,
ukazała się jasna twarz Twojej sprawiedliwości.
Ten czas przypomina czasy potopu,
posłuszeństwo Tobie jest arką, a Ty jesteś Noem.
Jesteś kalifem Miłosiernego, komu nie dasz
amānu, ten nie będzie miał z czego pić.
Tak jak kiedy Aš-Šabānowie⁶⁷, zesłi z dobrej drogi,
spadł na nich wiatr tyranii i przemocy.
Niczym burza runęło na nich nieszczęście,
niesione przez oddziały nadciągające jak ciężkie chmury.
Sąsiedzi rzucili się na nich, wysyłając
swoje najlepsze wojska.
Nadeszło jednak Twoje przebaczenie, ale oni byli
albo jeńcami, albo ranni lub zamordowani.
Ich kraj i domy podzielone zostały sprawiedliwie,
tak jak podzielony został Al-Waṭiḥ⁶⁸.
Ich intrygi zostały już wcześniej umyślane,
a Banū Sa'd i Banū Zaydan pokonane.
Ród Ismā'ila sądził, że patrzy na ludzi słabych
swoim zawziętym wzrokiem.
Nie wiedzieli jednak, że jesteście mieczami,

⁶⁷ Plemię berberyjskie z Algierii.

⁶⁸ Al-Waṭiḥ – twierdza zbudowana przez Żydów w Haybarze, zniszczona podczas ataku muzułmańskiego na to miasto w 629 r.

po których klingach spłynie ich krew.
 Abū Zaydzie, jeśli im przebaczysz,
 być może pokajają się przed Tobą.
 Nie śnij więc, ponieważ rana może się zagoić,
 ale też może ulec zakażeniu.
 Świat ciągle jest dla Ciebie niczym narzeczona,
 a Twoja chwała promienieje z jej twarzy.

Napisał też o tym inny poeta, być może *faqīh* Abū Muḥammad ‘Abd Allāh ad-Dīmānī⁶⁹:

To dobra wieść, co chłodzi źródło wiary,
 jak więź, która łączy rozerwane państwo.
 Czas obdarował was nią na waszą miarę,
 przekracza ona najśmielsze oczekiwania.
 Gdzie ucieczka dla tego, kto was popierał,
 czy znasz jakieś ptaki, które pokonają sokoła?
 To sprawa Boga, a nie przedmiot sporu,
 nastał świt dla tych, którzy mają oczy.
 O, kimże są ci, którzy potrzebują dowodów,
 czyż ten, kto żąda dowodu, może sam być dowodem?
 Jeśli nie wiesz, to miecz cię nauczy,
 z jego pomocą zdrowieje zdrowy i przestępca grzeszy.
 Iluż zbłądzonych pyszniło się ich ideami
 niczym Zurāra, i już nie ma po nich śladu.
 Gdzie uciekną ci, co pysznili się waszymi ideami
 w dniu walki, kiedy spotkają się dwa oddziały?
 Wrogowie nie zagroziłiby drogi do ich twierdzy,
 chyba, żeby się wspięli ku Saturnowi.
 Ale wycofali się za nikczemną cenę,
 jak gdyby chcieli być głupszy od Abu Ġabšāna⁷⁰.
 Przybycie wojska utrudnia wschodni wiatr,
 marsz uniemożliwia góra Tahlān⁷¹,
 O, królu, który wypełniasz życie dobrem,
 które widzą nawet niewidomi!
 Tyle cnót wokół roztaczasz,

⁶⁹ Zm. 1834/1835, uczony, literat i poeta, blisko związany z wezyrem Ibn Idrīsem, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 161. Tekst utworu por. także: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. II, s. 19.

⁷⁰ Abū Ġabšān – głupszy od Abū Ġabšāna, por.: Al-Maydānī, *Mağma’*, t. I, s. 216. Inne wersje tego przysłowia, o analogicznym znaczeniu, to *aḥṣar min Abī Ġabšān* i *aṣfaq min Abī Ġabšān*. W tym przypadku chodzi o drugą wersję, na co wskazuje pierwsza część *baytu*.

⁷¹ Góra w Nağdzie na Półwyspie Arabskim. Tu zastosowana w znaczeniu metaforycznym jako aluzja do przysłowia *aṭqal min Tahlān* – symbol ogromnych trudności, por.: tamże, s. 155.

że obcy przestaje tęsknić do ojczyzny.
 Gdyby rozkazać deszczowi, żeby zaczął padać,
 zrobiłby to tylko na Twój rozkaz.
 Jesteś najświetniejszym człowiekiem epoki,
 upiększasz wzór człowieka doskonałego.
 Wspominanie Twojego imienia dla ust słodkie jest jak woda,
 i daje ulgę, jak dobra wiadomość uszom.
 Obudziłeś drzemiące powieki prawdy,
 budząc ją z leniwego snu.
 Wzburzony czas Tobie przekazał lejce zdarzeń,
 podporządkowali się Tobie ludzie i demony.
 Obroty rzeczy służą Twojej sprawie,
 poddane są Tobie niczym niewolnicy.
 Jeśli wskażesz, jak rzeczy potoczyć się mają,
 przeznaczenie zawsze przyjdzie Ci z pomocą.
 Jesteś doskonałym wyznawcą Miłosiernego,
 dlatego nazwany zostałeś Sługą Miłosiernego.
 Zatrzymałem się tutaj, w Twoich ramionach,
 w Tobie pokładając wszystkie me nadzieje.
 Pozostawiłem swoją ojczyznę i tutaj przybyłem,
 z miłości do Ciebie odszedłem od rodzinnych stron.
 Gdybyż moi bliscy wiedzieli, że Twoja szczodrość
 płynie niczym drugi Eufkrat!
 Żyjecie na najszczęśliwszej ziemi,
 której nie tykają żadne nieszczęścia⁷².

Sułtan pozostawał w Marrakeszu przez długi czas i wysłał swojego brata Mawlāy al-Ma'mūna Ibn Hišāma do As-Sūsu, gdzie zebrał podatki.

Potem nastąpił rok 1245 [3 lipca 1829 – 22 czerwca 1830]. W *ša'bānie* tegoż roku⁷³ sułtan zawarł układ z ludem Nābiryał⁷⁴, nazywanym także

⁷² Wiersz pominięty w przekładzie francuskim i angielskim, rym: -āni.

⁷³ Dokładnie 12 lutego 1830 r. (= 18 *ša'bāna* 1245), por.: J. Gråberg di Hemsö, *Specchio*, s. 234. Tekst traktatu zob.: Ibn Zaydān, *Ithāf*, t. V, s. 254–256. Informacje An-Nāširiego i Gråberga di Hemsö pokrywają się, ale nigdzie, poza tymi dwoma źródłami, nie znalazłem potwierdzenia istnienia traktatu austriacko-marokańskiego z tego dnia; kontynuację tych rozważań por. niżej. Zarys dziejów stosunków austriacko-marokańskich zob.: G. Berger, *Österreichisch-marokkanische Beziehungen*, [w:] tenże, *Relazioni: Internationales Wien*, s. 275–300. O stosunkach marokańsko-austriackich w 1830 r. autor najobszerniejszego opracowania problematyki kontaktów Europy z Marokiem, Jean-Louis Miége wspomina tylko jednym zdaniem, por.: J.-L. Miége, *Le Maroc et l'Europe (1830–1894)*, t. II, s. 34, podaje jednak kilka źródeł bibliograficznych na ten temat.

⁷⁴ Określenie to funkcjonuje tylko w pracach marokańskich (poza An-Nāširim także np. w *Tadkarat al-muḡsinin* 'Abd al-Kabīra al-Fāsiego, zm. 1878, por.: *Mawsū'at a'lām*, t. VII, s. 2553, gdzie autor pisze: „An-Nāmisa spośród chrześcijan zwani również Nābiryał”). Według znawcy marokańskiej literatury historycznej XIX w. prof. Hāliida Ibn aš-Šaḡīra (rozmowa na Uniwersytecie Muḡammada V w Rabacie, 24 maja 2017) określenie to pojawia

Astryāk. Obejmował on 12 punktów dotyczących handlu i spraw bezpieczeństwa oraz gwarancje wzajemnego szacunku. Ostatni z nich dotyczył stałego pokoju, którego nie może naruszyć żaden późniejszy wypadek i nie może być w żaden sposób ograniczony. Okazało się jednak, że wkrótce potem wybuchł konflikt, o którym zaraz opowiemy.

[11.] Atak Nābiryāl⁷⁵ na port w Al-‘Arā’išu i tego przyczyna

Była już mowa o tym, że sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, pod koniec 1243 r. [połowa 1827] przeprowadził wizytację portów marokańskich, mając zamiar ożywić *dżihad* na morzu, odwołany przez sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw. Sułtan ‘Abd ar-Raḥmān rozkazał zbudować flotę obejmującą to, co pozostało po jego dziadku Sīdī Muḥammadzie Ibn ‘Abd Allāhu, i pozwolił dowódcom statków spośród mieszkańców Al-‘Idwatān Sali i Ribāt al-Fatḥu, aby wyruszyli na *dżihadowych* statkach w morze i pływali wzdłuż brzegów Maroka. Dwóch kapitanów, Al-Ḥāḡḡ ‘Abd ar-Raḥmān Bārkaš i Al-Ḥāḡḡ ‘Abd ar-Raḥmān Barīṭal, wyruszyło w morze, gdzie natknęli się na kilka statków austriackich⁷⁶ i ograbili je, ponieważ nie posiadały wymaganych dokumentów⁷⁷. Znaleźli tam dużo oliwy i innych dóbr. Część z nich została skierowana do portu Al-‘Idwatān, a część do Al-‘Arā’išu. Austriacy zaatakowali port w Al-‘Arā’išu we środe, 3 *dū al-qa’da* 1245 r. [26 kwietnia 1830] sześcioma statkami, ostrzeliwując miasto od świtu do zachodu słońca. Zajęli także siedem statków z około 500 marynarzami, którzy zostali wypuszczeni na ląd w miejscu zwanym Al-Maḡsara. Następnie ruszyli do przodu skuci jeden z drugim żelaznymi kotwami, żeby nie uciekli, w kierunku sułtańskich statków cumujących na rzece. Maszerowali tak, grając na bębnach i trąbach, a ich jednostki znajdujące się na morzu strzelały wzdłuż brzegu, aby uniemożliwić marynarzom wejście na nie. Kiedy dotarli do statków sułtańskich, podpalili je w odwecie za to, co utracili. Po chwili jednak muzułmanie z wybrzeża zaatakowali ich ostro ze wszystkich stron, wkrótce dołączyli także mieszkańcy Al-‘Arā’išu i okolic, przepływając rzekę na łodziach lub w pław,

się w wielu miejscowych dokumentach z epoki. Aṣ-Ṣaḡīr twierdzi, że żaden z marokańskich autorów nie podjął się wyjaśnienia etymologii tego terminu. To ostatnie potwierdza prof. Muḥammad Afā (rozmowa jw.). W przekładzie francuskim z zasady nie próbuje się wyjaśnić specyficznego słownictwa, ale Thaler również pozostawia to słowo bez komentarza. Wyjaśnienie natomiast pojawia się bardzo wcześnie, bo już w 1897 r., w recenzji *Al-Istiqṣā* pióra F. Codery (*Un Historiador marroquí*, s. 264). Hiszpan zwraca uwagę, że An-Nāṣiri popełnił tu błąd, mieszając atak austriacki z 1830 r. z podobnym ze strony Neapolitańczyków, który miał miejsce w tym samym roku. Wspomina o nim M.P. Castellanos, *Description*, s. 281. A zatem Nābiryāl odnosiło się w rzeczywistości do Neapolitańczyków, nie Austriaków.

⁷⁵ Arab: *ḡins Nābiryāl*.

⁷⁶ Arab. *marākib an-Nābiryāl*.

⁷⁷ Arab. *waraqat al-bāšbūrī*.

również rzucając się na nich z wielką siłą. W pobliżu była grupa żniwiarzy pracujących na polach. Widząc, co się dzieje, zaatakowali Austriaków i obcinali im głowy swoimi sierpami.

Bitwę opisuje dokładnie także Manuel⁷⁸ i mówi, że zginęło 43 Austriaków, nie licząc wziętych do niewoli. Pozostawili jedną armatę oraz dużo innej broni. Reszta uciekła na okręty, ze strachem spoglądając za siebie⁷⁹.

⁷⁸ Por.: M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 48.

⁷⁹ Wypadki te były, oczywiście, szeroko opisywane także w piśmiennictwie austriackim, szczególnie w tamtym czasie. Opis An-Nāṣirięgo wskazuje na zwycięstwo Marokańczyków, zaś relacje austriackie opisują bitwę jako ich klęskę. W rzeczywistości jednak pozostała ona nierozstrzygnięta, por.: A.K. Bennison, *Jihad and its interpretations in Pre-Colonial Morocco. State-society relations during the French conquest of Algeria*, London–New York 2002, s. 40. J. Heinz w tekście 1829, 3. Juni. *El-Araisch*, [w:] *Gedenkblätter der k.u.k. Kriegsmarine*, t. I, Pola 1910, s. 28–42, podaje dokładne informacje o przebiegu wydarzeń, dodając także inne dane dotyczące poległych: zginęło 22 żołnierzy, rannych było 14 (tamże, s. 39). Relacja An-Nāṣirięgo jest chaotyczna, ponieważ łączy on kilka wydarzeń. Statkiem, którego porwanie stało się powodem bitwy, była handlowa brygantyna „Veloce”, zmierzająca z Triestu do Rio de Janeiro pod dowództwem kapitana Gaspara Blasinicha. Rejs ten był traktowany przez Austrię jako początek bardzo intransygnentnego handlu z Brazylią, zagrożonego przez to wydarzenie, por. relację Wilhelma von Pflügla w: „*Die Hitze hier ist wieder kolossal*”. *Des Kaisers Diplomaten und Konsuln auf Reisen. Reiseschilderungen 1808–1918*, red. R. Agstner, Wien 2014, s. 68. Atak marokańskich korsarzy nastąpił 30 mil morskich od Kadyksu, a marokańska jednostka nosiła nazwę *Rabia-el-Gheir* (J. Heinz, 1829, 3. Juni, s. 28). Statek został porwany 30 czerwca 1828 r., a 2 lipca doprowadzony do Rabatu. Wbrew opisowi An-Nāṣirięgo chodziło właśnie o ten jeden statek, nie o kilka. Początkowo nastąpiły próby dyplomatycznego rozwiązania konfliktu, które jednak się nie powiodły, mimo początkowych obietnic strony marokańskiej. Być może właśnie tego porozumienia, choć z błędną datą (połączone zostały bowiem dwa porozumienia), dotyczy wzmianka o traktacie pod koniec podrozdziału [8]. W tej sytuacji Austriacy wysłali na zachodnią część Morza Śródziemnego cztery dodatkowe jednostki, i to właśnie one dokonały 3 czerwca 1829 r. ostrzału Al-‘Arā’iṣu, było to jednak wynikiem niedotrzymania przez Marokańczyków wcześniejszej umowy. Opis An-Nāṣirięgo dotyczy więc na początku wydarzeń z 1828 r., następnie – w jednym ciągu narracyjnym – z 1829 r., a pod koniec podrozdziału [9.] już z roku 1830 (podpisanie układu i jego ratyfikacja przez sułtana w Meknesie). Warto zwrócić uwagę, że pod koniec podrozdziału [8.] również jest mowa o układzie z 1830 r., choć z inną datą dzienną i według kalendarza muzułmańskiego z 1245 r. Wynika więc z tego, że w 1830 r. musiałyby być podpisane dwa układy austriacko-marokańskie, między którymi doszło do austriackiego ataku na Al-‘Arā’iṣ z 1829 r. Pozostaje pytanie o źródła, na których opierał się Marokańczyk. Castellanos nie wspomina o układach marokańsko-austriackich, podobnie jak Al-Kansūsi, pozostają więc ewentualnie zasoby archiwalne *maḡzanu*, do których autor miał dostęp, ale trudno sobie wyobrazić błędne daty na dokumentach, tym bardziej że daty i „pierwszego”, i „drugiego” układu są potwierdzane przez inne źródła i opracowania: lutowa – przez Gräberga di Hemsö, październikowa – przez von Pflügla. Von Pflügl brał udział w negocjacjach z Marokańczykami od początku kryzysu, mało więc prawdopodobne, by nie wspomniał o układzie z lutego. W jego raporcie *Österreich und Marokko. Bericht über die Irrungen zwischen beiden Staaten, und den Angriff der österreichischen Marine auf die Stadt Larasch vom 3.–7. Junius 1829* (w: *Diplomatisches Archiv für die Zeit- und Staaten-Geschichte*, t. XXI, Stuttgart und Tübingen 1830, s. 168–176) jest jeszcze mowa

Wiedz, że właśnie ta bitwa była powodem wycofania się Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna z ataków na morzu i spadku jego zainteresowania taką działalnością. Albowiem kiedy zaplanował on, niech Bóg będzie mu miłościw, ożywienie tej tradycji, napotkał silny opór ze strony umacniających się na morzu potęg europejskich. W dodatku wyprawy morskie wzbudzały złość, wzburzenie i wrogość pomiędzy Wysokim Państwem⁸⁰ i krajami sprzymierzonymi, co groziło rozpadem wszystkich podpisanych traktatów. Potwierdził to atak Francuzów na port w Algierze. Wziąwszy pod uwagę to wszystko, sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, postanowił wstrzymać działalność na morzu, mając na względzie dobro poddanych, a także niewielkie korzyści z morskich wypraw statków muzulmańskich. Dodatkowym czynnikiem było ogłoszenie przez wielkie państwa europejskie, jak Anglia i Francja, że tylko te państwa mogą posiadać flotę, które są w stanie przestrzegać prawa morskiego, co miało zagwarantować poprawne funkcjonowanie żeglugi i umocnić przyjazne stosunki między państwami.

Wynikiem tych postanowień było powstanie konsulatów w miastach portowych, do których miały zawijać, zgodnie z wolą każdego państwa, statki handlowe. Chodziło także o ustanowienie zasad, których nie mogły zaakceptować *szariat* ani *sunna*, jak np. kwarantanna i co się z nią wiąże, co uznane zostało za przesadę. Wszystko to umocniło decyzję sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, o rezygnacji z morskich ambicji⁸¹. Zaprawdę, decyzja ta przyniosła tylko korzyści, jeśli ktoś przyjrzy się krytycznie sytuacji i zechce to zrozumieć.

Co się zaś tyczy kryzysu z Austrią, został on rozwiązany za pośrednictwem Anglii. Ambasador tego państwa⁸² wraz z ambasadorem Austrii⁸³ udali się do sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, do Miknāsy w miesiącu *rabi’ al-awwal* roku 1246⁸⁴.

o dacie 22 kwietnia 1829 r. (18 *šawwāla* 1244), kiedy to marokański minister Ibn Ğallūn przedstawił stanowisko *maḥzanu*, ale i ta data nie odpowiada „pierwszemu” traktatowi, o którym wspomina An-Nāṣiri. W książce Ğ. an-Nāṣiriiego *Salā wa-Ribāṭ al-Faṭḥ*, t. V, s. 261–270, autor przedstawia szczegółowo przebieg wydarzeń, podając jeszcze jedną datę podpisania układu – 19 marca 1830 = 24 *ramaḍāna* 1245 (s. 268). Tę ostatnią potwierdza również I. Ḥarakāt, *Al-Mağrib ‘abr at-tārīḥ*, s. 219. Stosunkowo obszernie wydarzenia te opisuje także L. Godard, *Description*, s. 592–593, dodając informację, że w rozmowach marokańsko-austriackich ważną rolę odegrał Żyd z Fezu, niejaki Benoliel. Al-Kansūsi nie wspomina o tych wydarzeniach.

⁸⁰ Arab. *Ad-Dawla al-‘Aliyya*.

⁸¹ Dotyczących *dżihadu*.

⁸² Edward William Auriol Drummond Hay (1785–1845), brytyjski konsul generalny w Tangerze od 15 sierpnia 1829 r. do śmierci, por.: „*Die Hitze hier ist wieder kolossal*”, s. 72 (nie należy go mylić z jego słynnym synem, Johnem, najważniejszym brytyjskim dyplomatą w XIX-wiecznym Maroku).

⁸³ Wysłannik cesarza Wilhelm von Pflügl.

⁸⁴ Austriacy przybyli do Tangeru 26 sierpnia 1830 r. [7 *rabi’ al-awwal*]. Wyprawa austriackiej delegacji do Maroka została dokładnie opisana przez samego von Pflügla (W. von Pflügl, *Tagebuch der Reise der k.k. Gesandtschaft in das Hoflager des Sultans von Marokko*

**[12.] Zajęcie przez Francuzów⁸⁵ portu w Algierze i skutki tego,
czyli złożenie przysięgi wierności sułtanowi Mawlāy ‘Abd
ar-Raḥmānowi, niech Bóg będzie mu miłościw,
przez ludność Tilimsānu⁸⁶**

Atak francuskiego tyra⁸⁷ na port w Algierze nastąpił pod koniec *muḥarrama* 1246 r.⁸⁸ Powodem było to, że w owym czasie Turcy algierscy pozostawali w konflikcie z Francuzami. Na morzu i na lądzie raz po raz dochodziło do bitew, wybuchały spory, rosła nienawiść, a Turcy ponosili coraz większe straty. Emir Algieru, a był nim wtedy Aḥmad Pasza⁸⁹, prowadził własną politykę i chciał się uniezależnić od państwa osmańskiego. Podobno władca Francji poskarżył się do sułtana osmańskiego Maḥmūda⁹⁰, który odpowiedział: „To twoja i jego sprawa”. Dlatego Francuzi w ogromnej liczbie zajęli Algier po walkach i rozmowach poprzedzających tę datę. Sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān przebywał w tym czasie w Marrakeszu i otrzymał wieść z Algieru na początku *ṣafara* [lipiec 1830]. Od razu tego dnia wyruszył do Miknāsy.

Kiedy w Algierze stało się to, co się stało, mieszkańcy Tilimsānu zebrawali się, rozważyli swoją sytuację i postanowili złożyć przysięgę wierności sułtanowi Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānowi, niech Bóg będzie mu miło-

*nach Maquinez, im Jahre 1830, „Anzeige-Blatt für Wissenschaft und Kunst” 1834, LXVII, s. 1–31, 1835, LXIX, s. 1–31), jak i jednego z członków poselstwa, Ferdinanda von Augustina (Erinnerungen aus Marokko, gesammelt auf einer Reise 1830, Schaumburg–Wien 1838); por. także: R. Agstner (hrsg.), „Die Hitze hier ist wieder kolossal”, s. 68–76. Szerzej o tej wyprawie: M.M. Dziekan, *Między dyplomacją a fascynacją. Dziewiętnastowieczne Maroko we wspomnieniach z podróży Ferdinanda von Augustina (1807–1861)*, [w:] *Wschód muzułmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, Alter Studio, Białystok 2017, s. 63–84.*

⁸⁵ Arab. *Al-Fransīs* (الفرنسيين), zapożyczenie z hiszp. *francés*.

⁸⁶ Por.: Al-Kansūsi, *Al-Ġayš*, t. II, s. 20; Al-Mušarrafi, *Al-Hulal*, t. II, s. 69–72; M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 281–282; A.C. del Castillo, *Apuntes*, s. 165–166; A. Bellemare, *Abd el-Kader: sa vie politique et militaire*, Paris 1863; *L’Émir Abd el-Kader: l’épopée de la sagesse*, Alger 2007, s. 31; francuski ogląd sytuacji por.: Ph. de Crossé Brissac, *Les rapports de la France et du Maroc pendant la conquête de l’Algérie (1830–1847)*, „Hespéris-Tamuda” 1931, t. 13, s. 42–54.

⁸⁷ Król Francji Karol X Burbon (1757–1836), pan. 1824–1830 (abdykował 2 sierpnia).

⁸⁸ Ostateczne zdobycie Algieru nastąpiło 5 lipca 1830 r. [14 *muḥarrama* 1246] (por. np.: A. Dziubiński, *Podbój Maghrebu przez Francję 1830–1934*, Wrocław 1984, s. 27). W przypadku wydarzeń algierskich nie podaję szerszej bibliografii, o ile opracowania nie dotyczą bezpośrednio kwestii algiersko-marokańskich.

⁸⁹ Aḥmad Bāy Ibn Muḥammad aš-Šarīf (1786–1850), w latach 1826–1848 bej Konstantyny; bejem Algieru był natomiast Ḥusayn Pasza (1773–1838), pan. 1818–1830, J.A. Clancy-Smith, *Rebel and Saint – Muslim Notables, Popular Protest, Colonial Encounters (Algeria and Tunisia 1800–1904)*, Berkeley 1994, s. 72–75; D.F. Thaler, *The Reign*, s. 62, A. Khelifa, *Histoire d’El Djazaïr Bani Mazghanna*, [Alger] 2007, s. 384.

⁹⁰ Tur. Mahmut II, ur. 1785, sułtan w latach 1808–1839, *Leksykon wiedzy o Turcji*, red. T. Majda, Warszawa 2003, s. 155–156.

ściw⁹¹. Przybyli do jego *‘āmila* w Waǧdzie, Abū al-‘Alā’ Idrisa Ibn Ḥamāna al-Girāriego i poprosili go, by pośredniczył między nimi i sułtanem w tej sprawie, otoczył ich opieką i bronił przed wrogiem. Następnie wybrali grupę spośród siebie tworzącą delegację, która miała podkreślić wagę sprawy i przyspieszyć osiągnięcie celu. Dotarli do sułtana w Miknāsie 1 *rabi‘ al-awwala* wspomnianego roku [20 sierpnia 1830]. Sułtan przyjął uroczystie delegację i uhonorował jej *muqaddama*. Kiedy wyjaśnili mu cel ich wizyty, sułtan wstrzymał się z odpowiedzią. Miał wielką ochotę ją uznać, ale jednocześnie pragnął, żeby nastąpiło to zgodnie z literą prawa w takich przypadkach. Poprosił więc *‘ālimów* Fezu o wydanie *fatwy*. Większość wypowiedziała się przeciw, tylko nieliczni uważali to za zgodne z prawem. Sułtan posłuchał tych ostatnich, tym bardziej że tilimszańscy po usłyszeniu *fatwy* fezańskich *‘ālimów* napisali do niego następujący list⁹²:

Wiedz, o Panie, który jesteś podporą chwały i jej środkiem, siedzibą splendoru i jego twierdzą, filarem wszelkiej godności i jej źródłem, kobiercem najwyższego dostojeństwa i jego wzorem. Najdroższy i najdoskonalszy sułtanie, najwspanialszy potomku najwspanialszych królów, Panie nasz, Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānie Ibn Hišāmie! Niech Bóg da Ci długie życie, przywódcu wszystkich mużulmanów, niech obdarzy Cię wszelkim dobrem i miłością poddanych!

Fatwā wielce szacownych *‘ālimów* Fezu opiera się na błędnych przesłankach. Sądzieli oni, że związani jesteśmy *bay‘q* z *imāmem* osmańskim⁹³. Gdyby to było prawdą, działałoby przeciwko nam, ale tak nie jest. Jest to tylko imię, a *‘amil* Algieru jedynie wykorzystywał religię, a Bóg zniszczył go za jego tyranie, grzechy wobec wyznawców Boga, jego niesprawiedliwość i rozpustę. Zaprawdę, Bóg nie troszczy się o tyrana, aż weźmie go do siebie. A kiedy go weźmie, nie puści go wolno i wskaże na jego grzechy, w tym brak lojalności i solidarności wobec Osmanów, którym nie był posłuszny ani słowem, ani czynem. Przecież nakazali mu zawrzeć pokój z chrześcijanami, ale on nie podporządkował się rozkazom, ani nie posłuchał rady. W zamian, kiedy porosił Osmanów o materialne wsparcie w trudnych konfliktach z chrześcijanami, oni zdecydowanie odmówili jakiegokolwiek pomocy, przez co niewierny wróg odniósł zwycięstwo. Taka jest nagroda dla grzesznika za to, że przywłaszcza sobie to, co mu się nie należy. Wtedy za zrzuceniem Boga wróg zabiera to złodziejowi i oddaje wrogowi.

⁹¹ Por.: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 72–75; A. Bellemare, *Abd el-Kader*, s. 31; C.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader: Ex-Sultan of the Arabs of Algeria: Written and compiled from his own dictation from other Authentic Sources*, London 1867, s. 20.

⁹² List napisany prozą rymowaną, przytaczany także przez Al-Mušarrafię, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 73–74.

⁹³ Chodzi o sułtana osmańskiego.

Wszystko, co mówimy o tym uzurpatorze, jest powszechnie znane, widać to na pierwszy rzut oka i nie wymaga żadnych dowodów. Wszyscy ludzie są sługami Boga i jego niewolnikami, a sułtan jest jednym z tych, których Bóg obdarzył władzą, poddając go próbie i sprawdzianowi. Jeśli będzie rządził sprawiedliwie i miłosiernie, zgodnie z prawem i dobrotliwie, jak nasz Pan, niech Bóg go wspomaga, to jest on następcą Boga na Ziemi i cieniem Boga spadającym na jego sługi, i zasłużył na względy u Boga Najwyższego. Jeśli natomiast będzie niesprawiedliwy, szerzący przemoc, tyranie i zepsucie, jak ten uzurpator, to jest on człowiekiem hardym wobec Boga i nadużywa tego, co Bóg mu powierzył na Ziemi, wywyższa się, nie mając do tego żadnego prawa i zostanie ciężko ukarany przez Boga, który okaże mu swój gniew.

Dlatego też to, że złożyliśmy przysięgę Osmanom, nie jest żadnym argumentem przeciwko nam. Jego kraj znajduje się tak daleko od nas, że jego władza nic dla nas nie znaczy, ponieważ dzielą nas liczne równiny, pustynie, morza, wsie, miasteczka i miasta. Być może bliżej jest do niego przez morze, ale teraz niewierni uniemożliwiają nam żeglugę. Dociera zresztą do nas ciągle, że zajęty jest on swoimi sprawami i problemami swojej stolicy, nie jest w stanie obronić nawet pobliskich *iyāli*, do tego stopnia, że na pięć lat kupił od chrześcijan za bardzo wysoką cenę pokój, który gwarantuje przez ten okres bezpieczeństwo jemu i jego otoczeniu⁹⁴. Jakże więc byłby w stanie obronić nasz kraj i nasze miasto?

Najlepszym dowodem na to, jak daleki jest od takich zamiarów, są wieści z Egiptu⁹⁵ i Aš-Šāmu⁹⁶. Okupowali je wrogowie religii przez ponad pięć lat, a on nie był w stanie nic na to poradzić, aż musiał poprosić o pomoc obce siły niewiernych. Na Boga Najwyższego! Nasza religia opiera się na takim zepsutym człowieku!

W komentarzu Al-Ubbiego⁹⁷ do *Ṣaḥīḥu* Muslima⁹⁸ jest mowa o sprawie podobnej do naszej. Uczony twierdzi tam, że jeśli *imām* nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, to można zwrócić się ku innemu i wspomagać go. Zwlekanie ze wsparciem go może doprowadzić do śmierci. Teraz już wszystkie szyje są odwrócone w tym kierunku i oczy spoglądają z każdej strony z tęsknotą. W ciszy uciekliśmy, czując do niego

⁹⁴ Prawdopodobnie chodzi o pokój adrianopolski z 1829 r.

⁹⁵ Nawiązanie do francusko-angielsko-tureckich rozgrywek politycznych w Egipcie na przełomie XVIII i XIX w.

⁹⁶ Trudno wskazać na jakieś konkretne wydarzenia z terenu Wielkiej Syrii, które mogłyby usprawiedliwiać takie stwierdzenie.

⁹⁷ Muḥammad Ibn Ḥalīfa al-Waštātī al-Ubbī, zm. 1424, wybitny znawca hadisów z Tunisu, autor siedmiotomowego dzieła *Ikmāl al-mu'lim li-fawa'id kitāb Muslim*, komentarza do *Ikmāl al-Mu'lim* Al-Qāḍiego 'Iyāda, będącego komentarzem do *Ṣaḥīḥu* Muslima, Az-Ziriklī, *Al-A'lām*, t. VI, s. 115; D.F. Thaler, *The Reign*, s. 62.

⁹⁸ Muslim Ibn al-Ḥaḡḡāḡ (814–874), teolog, prawnik i tradycjonista, autor jednego z najbardziej poważanych w świecie islamu zbiorów hadisów *Al-Āḡāmi' aṣ-ṣaḥīḥ* ['Zbiór (autentycznych) hadisów'], por.: G.H.A. Juynboll, *Muslim B. al-Ḥadīdjādī*, [w:] EICD.

nienawiść, aby dotrzeć do progów naszego Pana, niech Bóg go wspiera, i oddać się do jego dyspozycji, gwarantując mu wierną służbę wraz z plemionami i miastami oraz ludźmi mądrymi i inteligentnymi. A to wszystko także ze względu na to, iż jesteśmy przekonani, że nasz Pan, niech Bóg go wspomaga, jest jedynym godnym tego, żeby nosić godność *imāma*, którą odziedziczył po swych wielkich przodkach, na których spłynęła wszelka chwała i dostojność.

Prosimy więc naszego Pana, niech Bóg go wspomaga, aby ze swej łaski przyjął naszą przysięgę i błagamy o wstawiennictwo najdoskonalszego z jego przodków, Proroka, niech Bóg modli się za Niego i Jego Ród oraz Jego wybranych Towarzyszy. A ostatnią naszą prośbą jest wygłosić chwałę Boga, Pana Światów⁹⁹.

Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, przeczytał to pismo, przyjął ich przysięgę i zobowiązał się przestrzegać jej zasad. Wyznaczył na ich gubernatora swojego brata stryjecznego Mawlāy 'Alego Ibn Sulaymāna¹⁰⁰, dołączając do nich oddział złożonych z elity Wadāyā i 'Abīd. Po ich ugoszczeniu odesłał wszystkich, wraz z delegacją z Tilimsānu, i napisał do swojego *'āmila, qā'ida* Idrīsa, zalecając mu dobre obchodzenie się ze wszystkimi i zwrócenie na nich szczególnej uwagi oraz współpracę z Mawlāy 'Alīm, co było w rzeczywistości jego obowiązkiem. Znalazłem list wezyra Abū 'Abd Allāha Ibn Idrīsa, napisany jego własną ręką, do wspomnianego *qā'ida* w tej sprawie, w którym pisze, co następuje:

Chwała Bogu Jedynemu i modlitwa naszemu Panu Muḥammadowi i Jego Rodowi.

Ukochany nasz, wuju naszego wielce szacownego Pana, Idrīsie Ibn Ḥamānie al-Ġirārī! Pokój Tobie, łaska Boga Najwyższego i Jego błogosławieństwo dla najlepszego z naszych Panów, niech Bóg go wspiera!

A dalej.

Dotarł do nas list wraz z elitą Tilimsānu i plemion z jego okolic. Przyjęliśmy ich i zagwarantowaliśmy im naszą ochronę, czyniąc wszystko, co w naszej mocy. Nasz Pan przyjął ich, obdarzając prezentami i wyrażając swój szacunek, zarówno w momencie przybycia, jak i wyjazdu, jak to jest zawsze w jego zwyczaju. Następnie wyznaczył swojego kuzyna Mawlāy 'Alego jako ich zwierzchnika, znanego z mądrości, inteligencji i doświadczenia. Jest on człowiekiem o hardziej duszy, ponieważ obszary te potrzebują człowieka o takich właśnie cechach, który będzie w stanie szybko zorientować się w sytuacji panującej w regionie. Tak jak nasz Pan wyznaczył wspomnianego człowieka, tak również wyznaczył Ciebie, abys

⁹⁹ Al-'Urwī, *Al-Uṣūl*, s. 80, podkreśla, że ta prośba mieszkańców Tilimsānu związana była z ich pragnieniem, by żyć na obszarze znajdującym się pod jurysdykcją prawa mużmańskiego.

¹⁰⁰ Zm. 1834/1835, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 155.

był pośrednikiem między nimi, ponieważ znalazł w Tobie cechy, które zostały wyżej wymienione. Bądź więc uważny i ostrożny, pamiętaj, by powstrzymać się przed własnością innych ludzi. Przekazuj nam informacje o wszystkich ich potrzebach, a spełnimy je, i nie ukrywaj przed nami niczego dobrego ani złego. Wiedz, że nasz Pan wybrał Cię spośród ludzi Tobie podobnych ze względu na Twoją bliskość dla niego, niech więc tak zostanie. Zaklinam Cię na Boga, nie zawieź jego nadziei, niech Bóg Cię błogosławi! Amen.

Nasz Pan obdarował każdego odpowiednią dla jego rangi szatą, w każdej miejscowości, przez którą przejeżdżali, urządził dla nich uroczyste przyjęcie. Nasz Pan zaprosił ich do swojego domu, swoich ogrodów i wszystkich miejsc swojego królestwa, do których dostęp mają tylko elity. Postarał się, żeby otoczeni zostali wszelką opieką, daleko ponad to, co sobie wyobrażali. Teraz zaś jest Twoja kolej. Bądź więc uważny. Zaprawdę, Pan nasz, niech Bóg go wspomaga, wypróbował innych oprócz Ciebie, ale ich odrzucił. Niech to będzie Twoją miarą. Prosimy Boga, abyś był niczym czyste złoto. To, co obiecał Ci nasz Pan, będzie spełnione, kiedy już osiedlisz się w mieście, a Twoje zachowanie będzie odpowiednie zarówno wobec mieszkańców miast, jak i pustyni. W zaleceniach naszego Pana, w jego szlachetnym liście¹⁰¹ wszystko zostało wyjaśnione.

Zostań w przyjaźni i pokoju, 13 *rabi' at-tānī* 1246 r. [1 października 1830].

Muḥammad Ibn Idrīs, niech Bóg będzie dlań przyjazny, napisał ten list własnoręcznie.

Kiedy Mawlāy 'Alī przybył do Tilimsānu, sultan wysłał razem z nim 500 jeźdźców i 100 piechoty¹⁰² oraz duży oddział artylerii¹⁰³ z Sali i Ribāt al-Fatḥu, a wśród nich był syn 'āmila Sali Muḥammad Ibn al-Hāḡḡ Abū Ġam'iyya, jeden spośród ludzi godnych. Następnie, kiedy Mawlāy 'Alī wkroczył do Tilimsānu i zamieszkał tam, mieszkańcy miasta bardzo się ucieszyli i byli z niego zadowoleni. Przybyły do niego delegacje z każdego zakątka, a on i *qā'id* Idrīs odebrali od nich przysięgi wierności sultanowi¹⁰⁴. Odmówili tylko Kargaliyya spośród Turków, którzy tworzyli od dawna garnizon *qaṣba* tilimsāńskie¹⁰⁵. Mawlāy 'Alī otoczył ich i walczył z nimi przez jakiś czas, aż ich pokonał. Następnie przejął ich majątki. Odmówiły także dwa plemiona arabskie, Ad-Dawā'ir i Az-Zamāla¹⁰⁶,

¹⁰¹ Arab. *fī kitābihi aš-šarīf* – przymiotnikiem *šarīf* określane są w Maroku listy, edykty itp. podpisane przez władcę.

¹⁰² Arab. *rumāt*.

¹⁰³ Arab. (z tur.) *tuḡḡiyya*.

¹⁰⁴ Ogromną rolę w mieście odgrywał Muḥammad Binnūna (Ibn Nūna), przedstawiciel bogatego kupiectwa, który uważał się za rodzaj namiestnika wyznaczonego przez 'Abd ar-Raḥmāna, por.: C.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader*, s. 30; A. Bellemare, *Abd el-Kader*, s. 34.

¹⁰⁵ *Qaṣba* w Tilimsānie, znajdująca się w południowej części miasta, znana jako *Mišwār*, zbudowana w połowie XII w. przez Yūsufa Ibn Tāšufina, założyciela dynastii Almorawidów.

¹⁰⁶ Plemiona te miały zagwarantowane obszary na równinie orańskiej w zamian za służbę Turkom, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 63; *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 42.

mieszkające w tej okolicy. Opowiadają, że wywodzą się oni spośród żołnierzy Mawlāy Ismā'ila, niech Bóg będzie mu miłościw, których wysłał jako garnizon na te obszary. Osiedlili się tu i pozostali aż po dziś dzień. Bóg zesłał Mawlāy 'Alemu zwycięstwo nad nimi. Wojsko (*ğays*) zajęło ich dobra, jak wcześniej dobra Karğaliyya, co przyczyniło się do zepsucia, o którym opowiemy później, jeśli Bóg pozwoli.

Na początku *ramadāna* wspomnianego roku [połowa lutego 1831] *qā'id* Idrīs wyruszył z Tilimsānu z oddziałem wojska, aby podporządkować sobie plemiona mieszkające w pobliżu i odebrać przysięgę wierności od tych, które jeszcze tego nie uczyniły. Przysięgę złożyli już mieszkańcy Mu'askaru¹⁰⁷, Al-Ḥašamowie¹⁰⁸ i ich frakcja Al-Mašāšil, Banū Šaqrān¹⁰⁹, marabuci Ġarīsu¹¹⁰, Warğiyya¹¹¹, Taḥlit¹¹² i inni. A oto tekst ich przysięgi:

Dzięki Bogu, który oświecił kalifatem nasze czasy, na jego karcie ukazał jaśniejące znaki szczęścia, radości i bezpieczeństwa, a tych, których wybrał, poprowadził prostą drogą, aby znaleźli się w cieniu sztandaru naszego Pana, *imāma*. Modlitwa i pokój naszemu Panu, Muḥammadowi, miłosiernemu posłanemu do Dwóch Światów, jego Rodowi i Szlachetnym Towarzyszom.

A dalej.

Do naszego Pana, Władcy i kalifa Abū al-Ḥasana 'Alego, syna Przywódcy Wiernych, Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw, przybyły plemiona wymienione powyżej, nasz Pan Zwycięski, Władca Rozpostartego Sztandaru i Przesławnego Miecza, Przywódca Wiernych, nasz Pan 'Abd ar-Raḥmān, syn naszego Pana Hišāma, niech Bóg otoczy go opieką i sprawi, żeby spełniły się wszystkie jego zamiary, w obecności swojego *ḥalify*, uczonego, mądrego i pełnego chwały *qā'ida* As-Sayyida Idrīsa al-Ġirāriego. Adresaci przyjęli go z należnym szacunkiem, respektem, uległością i wszelkimi honorami, zaświadczyli, że złożyli przysięgę naszemu Panu i *imāmowi*, niech Bóg go wspiera, niech sprawi, by wiecznie trwała jego moc i majestat. Zobowiązali się przestrzegać jej zapisów myślą i czynem w najdoskonalszy znany sobie sposób. Przysięga ta zawiera wszystkie warunki, uwzględnia wszystkie punkty, określa wszelkie zobowiązania i nakazuje czynić wszystko, co w ich mocy, aby zostały zrealizowane w najlepszy sposób. Każdy, kto jej wysłuchał, przyjął jej treść, obligując się do jej respektowania.

1 *ğumāda at-tāniya* roku 1246 [1 listopada 1830].

¹⁰⁷ Franc. Mascara, miasto leżące około 100 km na południowy wschód od Oranu, w tym samym czasie liczące około 10 000 mieszkańców, por.: D.F. Thaler, *The Reign*, s. 63; G. Yver, *Mu'askar*, [w:] *EICD*.

¹⁰⁸ Plemię berberyjskie mieszkające na wschód od Mu'askaru, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 63.

¹⁰⁹ Plemię arabskie mieszkające na północ od Mu'askaru, tamże.

¹¹⁰ Równina na wschód od Mu'askaru.

¹¹¹ Banū Warāğ, plemię berberyjskie.

¹¹² Plemię arabskie mieszkające na południe od Tilimsānu.

Potem następują podpisy dwóch 'adlów uznanych przez przywódców wspomnianych plemion. Zarówno ci, którzy złożyli przysięgę, jak i ci, którzy odmówili, to ci, do których wysłany został wspomniany *qā'id* Idrīs, aby wziąć od nich *bay'ę*, jak już była o tym mowa.

A zatem sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zdecydował się zajmując sprawami tej prowincji w jak najlepszy sposób i starać się raz po raz o wysyłanie tam ludzi, broni i pieniędzy. Wysłał więc błogosławionego *šarīfa* Sidi al-Hāğğa al-'Arabiego Ibn 'Alego al-Wazzāniego do mieszkańców tych ziem z wezwaniem do poddania się jego władzy i prośbą, aby przyłączyli się do jego wspólnoty. A to dlatego, że cieszył się on tam dużym autorytetem, podobnie jak jego przodkowie. Innego *šarīfa*, Abū Muḥammada 'Abd as-Salāma al-Bū'ināniego, wyznaczył na stanowisko *muhtasiba* w Tilimsānie. Następnie wysłał tam transport ubrań, sztandarów i flag, a także działa, moździerz, proch i naboje w znacznych ilościach. Ale zdarzyć się może tylko to, co zechce Bóg Najwyższy. Ze względu na brak wiary i gorliwości tamtejsi Arabowie posprzeczekali się między sobą. Dobra materialne sprawiły, że przyłączyli się do chrześcijan, kiedy ci w tych dniach zajęli Oran¹¹³. Następnie konflikt ten przeniósł się na *qā'idów* wojsk (*ğayš*) sułtańskich. Zrodziła się wrogość i niezgoda, o czym wieści dotarły do władcy. Potem zwieńczyli sprawę, plądrując i rabując majątki Karğaliyya, następnie to samo uczynili z Az-Zamāla i Ad-Dawā'ir, rabując ich stada w sąsiedztwie *šarīfa* Sidi al-Hāğğa al-'Arabiego Ibn 'Alego al-Wazzāniego. Zapanowało zepsucie, nie było już żadnej nadziei. Wtedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, postanowił wycofać wojska (*ğayš*), na które nie mógł już liczyć, wcześniej zaś aresztował *qā'ida* Idrīsa, ponieważ doszły go słuchy, że brał udział w plądrowaniu i rabowaniu majątków Karğaliyya, Az-Zamāla i Ad-Dawā'ir¹¹⁴. *Maḥalla* powróciła więc, a nastąpiło to pod koniec *ramādāna* wspomnianego roku [początek marca 1831 r.].

W tymże roku, w połowie *ğumādā at-tāniya*, w miejscowości Bulayda w okolicy Tilimsānu miało miejsce trzęsienie ziemi. Osada została całkowicie zniszczona, a wszyscy mieszkańcy zginęli. Zaprawdę, wyroki Boskie są nieodgadnione.

¹¹³ Francuzi zajęli Oran 4 stycznia 1831 r., por.: L. Godard, *Description*, s. 594; A. Dziubiński, *Historia Tunezji*, s. 221.t

¹¹⁴ Istnieją podejrzenia także o inne przyczyny uwięzienia Ibn Idrīsa, który pozostawał w więzieniu do 1835 r. Miał on utrzymywać zbyt bliskie stosunki z 'Abd al-Qādirem; por.: M.M. Dziekan, *Uwagi o życiu i dziele*, s. 58.

[13.] *Bunt Wadāyā przeciwko sułtanowi Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānowi i jego przyczyny*¹¹⁵

Bunt Wadāyā przeciwko sułtanowi Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānowi, niech Bóg będzie mu miłościw, nastąpił w *muḥarramie* 1247 r. [czerwiec–lipiec 1831], a jego powody były następujące. Aṭ-Ṭāhir Ibn Mas‘ūd al-Maġfārī al-Hassānī, Al-Ḥāġġ Muḥammad Ibn aṭ-Ṭāhir Ibn Mas‘ūd al-Maġfārī al-‘Uqaylī i Al-Ḥāġġ Muḥammad Ibn Farḥūn al-Ġirārī należeli do elity *qā’idów* wojska (*ġayš*) i jego elity. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, powierzał im ważne i odpowiedzialne zadania w odległych regionach kraju, oni natomiast udawali wobec sułtana posłuszeństwo, wewnątrz zaś byli jego przeciwnikami. Bliskie stosunki, jakie mieli z sułtanem Mawlāy Sulaymānem, niech Bóg będzie mu miłościw, nie przetrwały w stosunku do sułtana Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna. Niejednokrotnie buntowali się, ale sułtan przymykał oko na ich zachowanie, zamiast ich ukarać, aż do czasu kwestii tilimsańskiej. Sułtan wysłał ich tam wraz z innymi dowódcami wojskowymi, a oni kontynuowali wrogie działania wobec państwa, poczynając sobie coraz śmielej. Potem był napad na Az-Zamālów i Ad-Dawā’irów, czego byli inspiratorami, w dodatku namówili do udziału w tych wybrykach *qā’ida* Aḥmada Ibn Maḥġūba al-Buḥāriego, ukazując tym jasno swoje lekceważenie wobec sułtana, jego *ḥalīfy* i *‘āmila*. Pomiedzy nimi a *qā’idem* Idrīsem al-Ġirārīm trwała utajniona walka, ale ten bał się wystąpić przeciwko nim, kiedy dokonywali grabieży, obawiał się bowiem o własną głowę. W tej sytuacji wołał wziąć udział w grabieży.

Była już mowa o wycofaniu z tego powodu wojsk z Tilimsānu. Sułtan wysłał także ludzi, którzy mieli aresztować *qā’ida* Idrīsa w Waġdzie i doprowadzić go do Tāzy, gdzie miał być osadzony. Kiedy wojska (*ġayš*) dotarły już do ‘Unq al-Ġamal¹¹⁶ w pobliżu Fezu, wystąpił naprzeciwko nim *qā’id* Aṭ-Ṭayyib al-Wadīnī al-Buḥārī, który był *wālīm* Fezu. Mówią, że chciał ich zaaresztować na rozkaz sułtana, inni natomiast twierdzą, że miał zamiar zabrać ich bagaże i dobytek, który pochodził z grabieży. Kiedy Wadāyā i ‘Abīd uczynili to, co uczynili, umówili się, że wspólnie sprzeciwią się każdemu, kto będzie chciał im zaszkodzić. Gdy więc wystąpił przeciwko nim Aṭ-Ṭayyib al-Wadīnī, zaatakowali go z taką mocą, że musiał się wycofać, o czym powiadomiono sułtana, który zlekceważył tę wieść.

Jakiś czas później sułtan postanowił aresztować Al-Ḥāġġa Muḥammada Ibn aṭ-Ṭāhira al-‘Uqayliego. Ten domyślił się zamiarów sułtana, udał się do Aṭ-Ṭāhira Ibn Mas‘ūda i rzekł do niego:

¹¹⁵ Por.: Al-Muṣarrafī, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 75. Autor ten, w przeciwieństwie do An-Nāṣiriiego, kwituje owo wydarzenie krótką notatką; Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, s. 21–22. Wydarzenia te wspomina także L. Godard, *Description*, s. 596.

¹¹⁶ Nazwa wielu przełęcz w krajach Maghrebu.

– Czuję, że wkrótce będę aresztowany, gdyby więc sułtan dał Ci jakiś rozkaz w mojej sprawie, bądź dla mnie łaskaw i nie pamiętaj mi tego, co uczyniłem przeciwko tobie.

Wcześniej Aṭ-Ṭāhir Ibn Mas'ūd był *'āmilem* w Tārūdāncie, ale sułtan wymienił go na Ibn aṭ-Ṭāhira, co wywołało jego gniew, dlatego powiedział to, co powiedział. Zapytał Aṭ-Ṭāhir Ibn Mas'ūd:

– Rzeczywiście obawiasz się więzienia?

– Tak – odparł.

Odpowiedział:

– Obiecuję Ci, że póki żyję, nie uczynię ci żadnej krzywdy!

Następnie sułtan wezwał Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn aṭ-Ṭāhira i Aḥmada Ibn Maḡḡūba, a napomniawszy ich za ich czyny, rozkazał ich uwięzić. Elitę Wadāyā aresztował tak, jak ich brata, po czym elitę 'Abid aresztował tak, jak ich brata. Obaj zostali doprowadzeni do więzienia wieczorem. Aṭ-Ṭāhir Ibn Mas'ūd czekał przed drzwiami sułtana na Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn aṭ-Ṭāhira, aby uwolnić go i jego towarzysza. Kiedy wyszli, zwrócił się do strażników, by ich puścili, oni jednak odmówili i rzekli, że zostali aresztowani na rozkaz sułtana. On jednak udawał głuchego, wyciągnął swój sztylet, dźgnął odźwiernego Idrīsa al-Wadiyego w obojczyk i porwał więźnia. Następnie chciał to samo uczynić z Aḥmadem Ibn Maḡḡūbem, ten jednak odmówił i potępił go, mówiąc: „Nie sprzeciwię się rozkazowi sułtana!”

Wadāyā sądzili, że 'Abīd staną z nimi ramię w ramię zgodnie z wcześniejszą umową, ale Bóg poróżnił ich. Aṭ-Ṭāhir i Ibn aṭ-Ṭāhir podążyli szybko do swoich wierzchowców, dosiedli ich i uciekli do Dār Ad-Dabībaḡ¹¹⁷. Wtedy wzburzyli się Al-Maḡāfira¹¹⁸ przy bramie pałacu sułtańskiego. Wyciągnęli broń na proch i kule i zaczęli strzelać. Naprzeciwko nich stanęli ludzie sułtana, ale Wadāyā dołączyli się do ataku i zamknęli za nimi bramy *mišwaru*. Sułtan zapytał, co się dzieje, i dowiedział się wszystkiego. Był wtedy z nim Al-Ḥasan Ibn Ḥammū Ū 'Azīz, który rzekł do niego: „Panie nasz, jeśli odważyli się na taki czyn u Twoich bram, to na pewno mają dalsze plany”. Sułtan kazał więc przyprowadzić swojego konia i o zachodzie słońca wymknął się z miasta przez *Bāb al-Baḡāt* wraz z Ibn Ū 'Azīzem i grupą towarzyszy konnych i piechoty.

Kiedy Wadāyā dowiedzieli się o wyjeździe sułtana, wyruszyli za nim z Nowego Fezu i *qaṣby* Šarāqa¹¹⁹ z całym swoim dobytkiem i dogonili go

¹¹⁷ *Qaṣba* trzy kilometry na południowy zachód od Fezu, obejmująca pałac i meczet z pierwszej połowy XVIII w., zbudowany przez Mawlāy 'Abd Allāha, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 78.

¹¹⁸ Plemię arabskie z konfederacji Ma'qil, tamże.

¹¹⁹ *Qaṣba* zbudowana przez Mawlāy ar-Rašida około 1669 r., do której władca przeniósł wojska wywodzące się z plemienia Aš-Šarāqa. Za czasów 'Abd ar-Raḥmāna rezydowali tam Wadāyā, później także Aš-Šarārīda. Znajduje się w północnej części Starego Fezu i obecnie nazywa się *Qaṣbat aš-Šarārīda*, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 45.

przy moście ʿIyād. Tam zeszli z koni i zaczęli całować kopyta sułtańskiego wierzchowca, prosili o przebaczenie i zapewniali, że nie mają nic wspólnego z tym, co uczynili tamci głupcy. Padał w tym czasie lekki deszcz, a słońce skłaniało się już ku zachodowi. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłuchał ich i postanowił powrócić. Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn Farḥūn poprosił go, żeby wraz z nim udał się do *qaṣby* Šarāqa, w której rezydowali wtedy ludzie z As-Sūsū. Poszedł razem z nim do jego domu trochę niepewny, ale w tej chwili taka była konieczność. Kiedy już zatrzymał się w domu Ibn Farḥūna, zebrali się u niego Al-Maḡāfira, Wadāyā i mieszkańcy As-Sūsū, ale Al-Maḡāfira zachowywali się niegodnie wobec niego, a nawet mieli zamiar go zabić, ale Bóg Najwyższy uchronił go od zła, jakie mogło władcę spotkać od nich i sprawił, że pokłócili się między sobą. Ludzie z As-Sūsū nie byli zadowoleni z sytuacji, w jakiej znalazł się władca, i stwierdzili, że dzisiaj sułtan nie przenocuje nigdzie indziej jak w swoim pałacu. Obudzili go, on zaś wstał, dosiadł swojego konia, a oni odprowadzili go tejże nocy do pałacu królewskiego. Za kilka dni sułtan przeniósł się do ogrodu *Abū al-Gallūd*, znajdującego się za murami Nowego Fezu, w momencie, kiedy mógł to zrobić niepostrzeżenie dla Wadāyā. Do sułtana dołączyli także ʿAbīd i inni, z których większość osadziła się w Starym Fezie, podczas gdy tylko Wadāyā pozostali w Nowym Fezie. Następnie sułtan wezwał ʿAbīd z Miknāsy, którzy wkrótce przybyli na rozkaz.

Kiedy Wadāyā zorientowali się, że sułtan ma zamiar ich opuścić, nie spodobało im się to, ponieważ było jasne, że w takiej sytuacji nie zawaha się ich ukarać. Postanowili więc zwrócić się do niego z prośbą o pozostanie i udawać skruchę. Jednak grupa głupców spośród nich wystąpiła przeciwko ʿAbīd, wdając się z nimi w bitwę. Po obu stronach zginęło wielu ludzi. Sułtan uspokoił sytuację, po czym zdecydował się wyruszyć do Miknāsy. Udał się tam z karawaną, zabierając wielkie bagaże i majątek, kierując się najpierw na Qabqab i ʿAqbat al-Masāḡīn¹²⁰, jak gdyby miał zamiar jechać do Al-Ġarbu. Razem z nim wyruszyła grupa przywódców Wadāyā, ale wkrótce zmienili zdanie i cofnęli się. Być może usłyszeli jakieś złe słowa od ʿAbīd i wpadli w gniew, atakując ich. Oddzielili ich od sułtana i rozbili jego karawanę. Niektórzy zaopiekowali się kobietami, odprowadzając je w bezpieczne miejsce, gdzie mogły się zatrzymać – nie mogli zrobić nic lepszego! Jeśli chodzi o bagaże, to zostały splądrowane, a było tego bardzo dużo.

Sułtan udał się w dalszą drogę, ale po jego śladach poszedł jeden z głupców spośród Wadāyā i miał zamiar go zabić, lecz Bóg uchronił władcę od niego. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, dotarł do Miknasy i tam zamieszkał. Wieść o tym buncie dotarła do *qāʿida* Idrīsa Ibn Ḥamāna

¹²⁰ Prawdopodobnie miejscowość na północ lub północny wschód od Fezu. Meknes leży na północny zachód od tego miasta.

al-Ġirāriego, który był uwięziony w Tāzie. Postanowił on wykorzystać sytuację i napisał list, niby to w imieniu sułtana, w którym znajdował się rozkaz, żeby go uwolnić. List ten wysłał do 'āmila Tāzy, który na tej podstawie puścił go wolno. W tym czasie sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał do wspomnianego już *qā'ida* Idrīsa w Tilimsānie cztery kartki przypieczętowane wielką pieczęcią sułtańską. Władca, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał mu, aby je zachował i nie używał ani jednej z nich, jak tylko w razie absolutnej konieczności w związku ze sprawami najwyższej wagi dotyczącymi sułtana i państwa, a co do których nie można było się poradzić ze względu na dużą odległość pomiędzy Fezem a Tilimsānem. *Qā'id* Idrīs wykorzystał właśnie jedną z tych kart, na której wypisał rozkaz swojego uwolnienia, i tak się stało. Następnie pojechał do Fezu, a w chwili swojego przybycia napisał do sułtana, wyjawiając mu, co uczynił. Podkreślił przy tym, że pozostaje cały czas do dyspozycji władcy i gotów jest udzielać pomocy zarówno jemu, jak i wojsku (*ḡayś*). Sułtan odpowiedział mu na to w następujący sposób:

A dalej.

Dotarło do nas pismo od ciebie i zapoznaliśmy się z jego treścią. Dzięki Bogu, że jesteś w dobrym zdrowiu. Właśnie mieliśmy wysłać do ciebie kogoś z rozkazem uwolnienia cię, ponieważ doszliśmy do wniosku, że byłeś pod presją i nie czyniłeś tego z własnej woli – musiałeś pomagać im w grabieży, bo gdybyś tego nie uczynił, sprawy potoczyłyby się jeszcze gorzej. Ogłaszam dla ciebie całkowity *amān* na dziś i na przyszłość, niczego więc się nie obawiaj. Jesteś spośród tych, którzy znani są ze swej religijności, rozumu i sprawiedliwości. Widzieliśmy i słyszeliśmy, jak szatańskie siły zawaładnęły naszymi braćmi. Nie warto traktować ich tak, jak traktowaliśmy tych bezmyślnych ludzi, moglibyśmy bowiem już nigdy się nie spotkać. Czyń więc, co do ciebie należy zgodnie z prawem i koniecznością i przekaż im od nas *amān* wobec wszystkiego, czego się obawiają z naszej strony. Ich męstwo jest większe niż broń plemion, stój więc po właściwej stronie, ponieważ, jeśli Bóg sprowadzi kogoś za twoim pośrednictwem na dobrą drogę, to lepsze to będzie dla ciebie „niż wszystko, na co padają promienie słońca”¹²¹. Zostań w pokoju!

17 *muḡarrama* 1247 r. [28 czerwca 1831].

Koniec tekstu listu *šarīfijskiego*.

Qā'id Idrīs doskonale zaopiekował się kobietami sułtana, które pozostały w Nowym Fezie. Była wśród nich jego konkubina Mawlāt Fātima Bint Mawlāy Sulaymān. *Qā'id* poszedł do *amīna*, który wcześniej zajmował się zaopatrzeniem, i zapytał, ile wydawał dziennie na dom sułtana, na mąkę, mięso, tłuszcz itp. „Napisz mi wszystko i przyslij mi rachunek” – powiedział. *Qā'id* zapoznał się z tym i zaczął potem przysyłać każdego

¹²¹ Nawiązanie do hadisu z *Šaḡīḡu* Muslima.

dnia do pałacu sułtana zaopatrzenie za taką kwotę. Któregoś dnia w pałacu zabrakło wody i *qā'id* Idrīs dostarczał tam codziennie wodę w wiadrach, aż kanały zostały naprawione i woda zaczęła docierać do pałacu w normalny sposób.

Wkrótce potem sułtan zmobilizował wszystkie plemiona Maroka – Al-Ḥawzu, Al-Ġarbu i z miast granicznych. Przybyli do Miknāsy wszyscy bez wyjątku. Kiedy usłyszeli o tym Wadāyā, zaprosili jednego z *'amiłów*, Aš-Šarīfa Sīdī Muḥammada Ibn aṭ-Ṭayyiba, aby skupili się wokół niego i złożyli mu przysięgę. Tymczasem plemiona, które kiedyś zawarły z nimi pakt, że staną z nimi ramię w ramię, wycofały się z niego, ponieważ od dawna miały do Sīdī Muḥammada Ibn aṭ-Ṭayyiba pretensje za to, jak się wobec nich zachowywał jako *wālī* Tāmasny i Dukkālī. Był tam zniechęcony przez wszystkich. Sułtan skierował się do Nowego Fezu, gdzie ich oblężył, używając wobec nich armat i moździerzy. Strzelcy zaatakowali ich z *maḥalli* sułtana przy 'Ayn Qādūs¹²² i z bastionu *Abū Ğallūd*¹²³, bastionu *Bāb al-Ġīsa*¹²⁴ oraz bastionu *Bāb al-Futūh*¹²⁵. Oblężenie trwało bez przerwy przez 40 dni. Wadāyā również strzelali kulami i bombami. W czasie bitwy bardzo ważną rolę odegrali Banū Ḥasan.

Następnie sułtan postanowił ich osaczyć, dlatego ściągnął cieśli, którzy mieli zaraz rozpocząć pracę. Tymczasem jednak Wadāyā zmęczeni się długim oblężeniem i ogłosili kapitulację oraz chęć zawarcia pokoju. Pośrednikiem między nimi a sułtanem został *amīn* Al-Ḥāġġ aṭ-Ṭālib Ibn Ğallūn al-Fāsī. Sułtan obiecał im *amān* pod warunkiem opuszczenia Nowego Fezu, na co się zgodzili. Następnie wysłali ze wstawiennictwem starców i dzieci niosących tablice na głowach, przyszedł z nimi także ich sułtan Ibn aṭ-Ṭayyib. Wybaczył im wszystkim, niech Bóg będzie mu miłościw, i rzekł:

– Dzięki Bogu, że was nie pokonałem i wy mnie nie pokonałście. Gdybym ja was pokonał, moje wojska wyróżniłyby wasze dzieci i nie byłbym w stanie ich powstrzymać. A gdybyście wy wygrali, zrobilibyście wszystko, na co was stać. To łaska Boga dla mnie i dla was.

Rzekłem: Słowa te świadczą o wielkiej inteligencji sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, pełni jego miłosierdzia i litości.

Kiedy sułtan postanowił wyruszyć do Miknāsy, postawił na czele całych wojsk Wadāyā *qā'ida* Idrīsa Ibn Ḥamāna al-Ġirāriego, a stało się

¹²² Źródło na zachód od Fezu przy trakcie do Meknesu, por.: D.F. Thaler, *The Reign*, s. 78.

¹²³ Arab. *bastyūn* = *qašba*, por.: *Al-Istiqṣā* 2001, t. VIII, s. 47. *Bastyūn Abī Ğallūd* powstał w połowie XIII w., pozostały po niej tylko nieliczne ślady w dzielnicy *Qašba Abī Ğallūd* (Būġallūd), tamże.

¹²⁴ *Qašba* o niewielkim znaczeniu strategicznym, zbudowana 1582 r. (tamże) przy *Bāb al-Ġīsa/al-Kīsa/al-'Aġīsa*, zbudowanej w 1204 r., wiodącej do Wazzānu (D.F. Thaler, *The Reign*, s. 79).

¹²⁵ *Qašba* o niewielkim znaczeniu strategicznym, zbudowana 1582 r., *Al-Istiqṣā* 2001, t. VIII, s. 47.

to 21 *ḡumādā at-tāniya* 1247 r. [27 listopada 1831]. Następnie pojechał do Miknāsy i zatrzymał się tam. Kiedy nastąpiło Święto Przerwania Postu, zaczęły przybywać do sułtana do Miknāsy delegacje. Sytuacja się uspokoiła, on zaś, niech Bóg będzie mu miłościw, napisał do *qā'ida* Idrīsa, żeby przyjechał z okazji święta z dużą grupą swoich braci, około pięciuset. Przybyli więc i pewnego wieczora wkroczyli do sułtańskiego *mišwaru*, a on tak na nich nakrzyczał, iż ludzie myśleli, że wtrąci ich do więzienia. On jednak puścił ich wolno, a oni wrócili do Nowego Fezu.

Kiedy natomiast sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, postanowił wyruszyć do Marrakeszu, najpierw odwiedził Fez i zatrzymał się poza miastem. Zapoznał się ze wszystkimi sprawami dotyczącymi jego, wojska i poddanych, po czym wyruszył w dalszą drogę do Marrakeszu. Kiedy już był w odległości jednego albo dwóch dni od Fezu, napisał do *qā'ida* Idrīsa, aby wysłał do niego Aṭ-Ṭāhira Ibn Ma'ūda i Al-Hāḡḡa Muḡammada Ibn aṭ-Ṭāhira. Mieli oni razem z nim pojechać do Marrakeszu, aby służyć tam z jego synem i *ḡalīfą*, Sidi Muḡammadem Ibn 'Abd ar-Raḡmānem¹²⁶. Wyruszyli więc, wolni, na koniach, ale jednocześnie obawiali się sułtana ze względu na to, jakie podłe czyny wcześniej popełnili, a które były powodem tego poważnego buntu. Przybyli do Marrakeszu i poddali się rozkazom wspomnianego *ḡalīfy*.

W ten sposób zakończył się rok¹²⁷, w którym sułtan zdymisjonował swojego wezyra, *faqīha* Abū 'Abd Allāha Muḡammada Ibn Idrīsa, a potem kazał go poddać torturom. Następnie przez jakiś czas pozostawał bez zajęcia, po czym przywrócony został do poprzednich obowiązków. W okresie, kiedy odsunął go z urzędu, mianował na jego miejsce *faqīha*, *'allāme* i *adība* As-Sayyida al-Muḡtāra Ibn 'Abd al-Malika al-Ġāmi'iego¹²⁸, który wypełniał doskonale swoje obowiązki, niech Bóg będzie mu miłościw. W tymże roku sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zbudował wielki *māristān*¹²⁹ nad grobem Wali Allāha Ta'āla Abū al-'Abbāsa Ibn Aḡmada Ibn 'Ašīra¹³⁰ w Sali. Nad grobem tego *walego* znajdowała się tylko mała *qubba*¹³¹ i meczet. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, nie tylko zbudował szpital, ale także drugi meczet oraz dom dla chorych, obejmujący 20 pokoi. Doprowadził tam wodę, a obok meczetu zbudował umywalnię dla mężczyzn, zaś na wschód od niego drugą, dla kobiet. Wszystko to zostało wykonane z wielką pieczołowitością. Bóg zapisał to jako dobry uczynek na karcie sułtana¹³².

¹²⁶ Najstarszy syn 'Abd ar-Raḡmāna Ibn Hišāma, przyszedł sułtan Muḡammad IV, zob. cz. III niniejszego przekładu.

¹²⁷ 1247 r. [31 maja 1830].

¹²⁸ Zm. 1835, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 162 oraz poniżej.

¹²⁹ Arab. z pers. *māristān*, *bimāristān*, „szpital”; prawdopodobnie dla umysłowo chorych.

¹³⁰ Słynny *ṣayḡ* i *'ālim*, zm. około 1362 lub 1364 r., drugi z najważniejszych „świętych mężów” Sali, por.: *Mawsū'at a'lām al-Maḡrib*, t. II, s. 671–672.

¹³¹ Zbudowana w 1773 r., cel pielgrzymek, miejsce słynne z leczenia chorób umysłowych, por.: D.F. Thaler, *The Reign*, s. 79.

¹³² Obecnie kompleks poddawany jest całkowitemu remontowi.



Il. 8. *Māristān Ibn ‘Āšir* w 2017 r. podczas remontu, fot. Marek M. Dziekan

Potem nastąpił rok 1248 [31 maja 1832 – 20 maja 1833]. W *ṣafarze* tegoż roku [30 czerwca – 29 lipca] do *qā’ida* Idrisa przyszło pismo od sułtana, który w tym czasie przebywał jeszcze w Ribāṭ al-Fatḥu, z rozkazem, żeby wysłał do niego Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn Farḥūna al-Ġirāriego. Wypuszczony z więzienia dotarł do niego, ale został ponownie aresztowany i wysłany do Aṣ-Ṣuwayry. Zaraz potem do sułtana dotarło pismo od jego syna, Sīdī Muḥammada, z wiadomością, że aresztował Aṭ-Ṭāhira Ibn Mas’ūda i Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn aṭ-Ṭāhira, ponieważ nie zeszli ze swojej złej, szatańskiej drogi do tego stopnia, że mieli zamiar zabić go podczas modlitwy w trakcie Święta Ofiar [*Īd al-Aḏḥā*] minionego roku. Bóg jednak ochronił go przed nimi.

Kiedy sułtan przyjechał do Marrakeszu, napisał do *qā’ida*, żądając wskazania przywódców buntu i aresztowania ich jednego po drugim, aż prawie wszyscy znaleźli się w więzieniu. W tym czasie *qā’id* Idrīs poczuł, że serce sułtana ciągle jest przeciwko Wadāyā. Dlatego zaczął się zastanawiać, co mógłby zrobić, by zmienić jego zdanie, aby wreszcie mógł być z nich zadowolony i zapomniał wszystkie urazy. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, napisał do niego list, w którym wyjaśnił swoje zamiary. Po formułach powitalnych i pieczęci *ṣarīfijskiej* napisał:

Wuju nasz najdoskonalszy, Idrisie al-Ġirāri, pokój Tobie i miłosierdzie Boga Najwyższego!

A dalej.

Wiedz, że prosisz nas o jasne wyrażenie w mowie i na piśmie naszych zamiarów, celów i nadziei w stosunku do wojska (*ğayṣ*) i wskazanie, co by nas zadowoliło. Przesłaliśmy ci nie do końca jasną odpowiedź, jako że nie byliśmy w tamtym czasie pewni twojej lojalności. Sądziliśmy, że zależy ci na naszych odpowiedziach, by we właściwy sposób wykorzystać te informacje dla swoich spraw. Teraz jednak przekonaliśmy się co do twojej szczerości, przyjaźni i dobrych zamiarów, tak że stałeś się dla nas niczym jeden z naszych synów.

Nikt nie może mieć całkowitej pewności,
jeśli dzień potrzebuje przewodnika¹³³.

Wracając do rzeczy, jesteś pierwszym, któremu powierzamy naszą tajemnicę i pierwszym, przed kim niczego nie ukrywamy. Wiedz więc, niech Bóg cię prowadzi, że tymi, którzy w największym stopniu zaszkodzili mi słowem i czynem w tym wojsku (*ğayṣ*) są wszyscy Al-Mağāfira. Włączyli się do tego zarówno ich przywódcy, jak i prości ludzie, silni i słabi, a nie znalazł się wśród nich ani jeden sprawiedliwy. Gdyby wspomogli ich Wadāyā i gdyby mieszkańcy As-Sūsū dołączyli do nich, wspierając ich ambicje, osiągnęliby cel, jakim była nasza śmierć. Bóg jednak uratował mnie i przed nikim nie ukryło się to, co zamierzali zarówno w świetle *szariatu*, jak i zwyczajów. Jednak ze względu na ich wcześniejsze zasługi, powstrzymując słuszny gniew, potraktowaliśmy ich w najłagodniejszy sposób wskazywany przez Boga Najwyższego wobec takich jak oni. Rzekł, niech chwała otacza Jego wielkość: „Zapłatą dla tych, którzy zwalczają Boga i Jego Posłańca i starają się szerzyć zepsucie na ziemi” [K, 5:33] itd.¹³⁴

Zaprawdę, przysięgam na własną duszę, na Boga i Jego aniołów, że nie będę już nigdy przebywał w murach Fezu, dopóki oni tam będą. To najszczerza prawda. A teraz wyjaśnij nam, jak mamy postępować, co zrobić wcześniej, co później, ponieważ naszym zamiarem jest osiągnięcie celu bez najmniejszych szkód i problemów z wojskiem (*ğayṣ*). Czy powinienem to rozpowiedzieć, czy zachować w tajemnicy. Biorąc pod uwagę miarę ich podporządkowania się, wskaż nam, na jakie terytorium należy ich skierować spośród *iyāli* i miast granicznych, jak np. Rabat i innych, czy do *qaṣby* w Marrakeszu. Moja dusza nie pozwala przebaczyć im całkowicie. Chodzi o ukaranie ich i urzeczywistnienie choćby części tego, co

¹³³ *Bayt Al-Mutanabbiego* (915–965), por.: Al-Mutanabbī, *Dīwān*, Bayrūt 1983, s. 343, ze zmianą w *šadrze*, u An-Nāširiego: *Laysa yaṣiḥḥu fī al-aḡhāni*, w *Dīwānie: fī al-ifhāmi*, co nie zmienia zasadniczego sensu utworu.

¹³⁴ Reszta *ayatu*: „...będzie tylko to, iż będą oni zabici lub ukrzyżowani albo też obetnie im się rękę i nogę naprzemianlegle, albo też zostaną wypędzeni z rajy. Oni doznają hańby na tym świecie i kary bolesnej w życiu ostatecznym”.

Bóg nakazuje w ich przypadku, a także, aby powróciły do mnie spokój, radość i cisza. Przysięgam, wierny nie powinien być dwukrotnie ukąszonej z tej samej nory¹³⁵.

Przypominasz nam, że obiecaliśmy ci i zapewniliśmy ci naszą dobroduszość i życzliwość, zaprawdę, była to szczerza obietnica, bez żadnej wątpliwości, jeśli Bóg zechce. Zasluga wałeś od nas na samo dobro, a do osiągnięcia najwyższych dostojeństw predestynowała cię twoja inteligencja i szczerłość. Gdybyśmy w wojsku (*ğays*) znaleźli kogoś równego tobie, jemu powierzylibyśmy najważniejsze zadania z pełną wiarą i uczynilibyśmy dla niego wszystko. Ograniczyłem się do tego, że zgodnie z twoją prośbą mianowałem cię na miejsce *qā'ida* Qaddūra Ibn al-Ḥidra, powołanego przez wielkiego Naszego Pana, niech Bóg będzie im miłościw¹³⁶. Dla nas ty masz pozycję wyższą niż on, a wpływy, jakie masz, są większe, niż on miał u mojego wielkiego przodka, niech Bóg chroni jego pamięć. On bowiem wynagradzany był tylko za swoją pobożność. Co się zaś tyczy ciebie, to jesteś mu równy w tym względzie, ale przewyższasz go w czymś ważniejszym, a jest to dobroć wobec naszych żon i naszych dzieci. Gdyby nie ty, zginęliby wszyscy z głodu. Zaprzeczyc temu może tylko podły człowiek, niech nas Bóg przed tym chroni! Bądź więc w dobrym zdrowiu i niech szczęście ci sprzyja, masz bowiem w naszych oczach tak wysoką pozycję, że gdybyś dostrzegł jej prawdę, ogarnęłaby cię bezbrzeżna radość i wypełniła moc. Zobaczysz, kiedy opadnie kurz, moja rodzina dalej będzie pamiętać twoje dobre czyny dla Naszego Majestatu i będą się za ciebie modlić. W hadisach czytamy, że pewna żydówka zobaczyła psa pijącego z kałuży z pragnienia i napiła go, a Bóg jej wybaczył¹³⁷. Jakże więc z kimś, kto uczynił dobro ludziom, którzy tylko w Bogu pokładali nadzieję. Zaprawdę, Bóg wynagrodzi cię na wieczność! Zostań w pokoju!

18 *ramadāna* 1248 r. [8 lutego 1833].

Koniec listu.

Następnie Bóg Najwyższy pokierował decyzjami sułtana w sprawie Wadāyā i natchnął go. Władca rozkazał przenieść *raḥę*¹³⁸ Al-Mağāfira do *qaṣby* Aš-Šarādī w okolicach Marrakeszu. Ludzie myśleli, że na tym sprawa się zakończy, ponieważ, niech Bóg będzie mu miłościw, nie sprawiał wrażenia, że chodzi mu o coś więcej, niż przeniesienie Al-Mağāfira. Następnie jednak przeniósł *raḥę* Wadāyā do Al-‘Arā’iṣu i okolic. Potem jednak kazał im przesiedlić się na górę Salafāt. Wkrótce potem przeniósł

¹³⁵ Nawiązanie do *hadisu* przytaczanego przez Al-Buḥāriego.

¹³⁶ Arab. *Sidī al-kabīr*, chodzi o Sidī Muḥammada.

¹³⁷ *Hadis* znany z Al-Buḥāriego. An-Nāṣirī dokonał swoistej „cenzury” tekstu, w którym chodzi o żydowską prostytutkę – to właśnie jej zajęcie miał jej Bóg wybaczyć, a nie jej religię, jak może wynikać z przytoczonej wersji.

¹³⁸ *Raḥā* – w wojsku marokańskim oddział liczący około tysiąca konnych lub piechoty, por.: *Al-Istiqṣā* 2001, s. 49.

raḡę mieszkańców As-Sūsu do Ribāṭ al-Faṭḡu, osadzając ich w obozie Al-Manṣūriyya¹³⁹ na brzegu *wādī* An-Nafifih¹⁴⁰, zaś ich *qā'idów* i elity przeniósł do *qaṣby* w Ribāṭ al-Faṭḡu. Po sześciu latach przeniósł ich do *qaṣby* w Tamārze niedaleko Ribāṭ al-Faṭḡu, która znajdowała się wtedy w ruinie. Po dwóch albo trzech latach sułtan rozkazał ją odbudować i odnowić. Postanowił, niech Bóg będzie mu miłościw, ograniczyć wpływy Wadāyā w armii i przestał płacić im żołd przez kilka lat, ale później, w granicach lat sześćdziesiątych [około 1834–1835] przywrócił im wynagrodzenie, jak jeszcze będzie o tym mowa.



Il. 9. *Qasbat al-Wadāyā* w 2017 r., fot. Marek M. Dziekan

Kiedy sułtan oczyścił Nowy Fez z Wadāyā i przebywał w Marrakeszu, wysłał po Aṭ-Ṭāhira Ibn Mas'ūda i Al-Ḥāḡḡa Muḡammada Ibn aṭ-Ṭāhira i osadził ich w więzieniu na pewien czas. Następnie *'arifa*¹⁴¹, Al-Ḥāḡḡa Zuwayda przybyła z listem od sułtana do jego syna Sidī Muḡammada do pałacu w Fezie. Pismo zawierało rozkaz zglądzenia Aṭ-Ṭāhira i Ibn aṭ-Ṭāhira dokładnie w tym miejscu, w którym ten pierwszy uwolnił drugiego. Wszyscy poszli we wskazane miejsce, a kiedy dotarł tam *wasīf qā'id* Farḡī, rozpoczęła się egzekucja. Pierwszy był Aṭ-Ṭāhir Ibn Mas'ūd, który zginął od kuli w głowę, podobną śmierć poniósł Al-Ḥāḡḡ Muḡammad Ibn aṭ-Ṭāhir. Mówią, że zmarł jeszcze przed strzałem, ponieważ nie wypłynęła z jego głowy ani kropla krwi, podczas gdy z Aṭ-Ṭāhira Ibn Mas'ūda

¹³⁹ Miasto na południowy zachód od Rabatu, zbudowane pod koniec XII w.; po ataku portugalskim na Anfę w 1468 r. jego mieszkańcy uciekli do Rabatu, a miasto opustoszało i w XIX w. zostały tylko jego ślady, por.: D.F. Thaler, *The Reign*, s. 79.

¹⁴⁰ Rzeka uchodząca do Atlantyku.

¹⁴¹ Dosł. „mądra kobieta” – zajmowała się przygotowywaniem żon i nałożnic sułtana na spotkania z nim, spełniała także rozmaite inne, nie do końca określone funkcje w pałacu, por.: tamże, s. 80.

krwem popłynęła obficie i Sidī Muḥammad, syn sułtana, rozkazał szybko zakopać jego ciało. Co się zaś tyczy Ibn at-Ṭāhira, to jego zwłoki wyrzuczone zostały na gnój i pod okiem straży pożarte przez psy – zostały tylko jego zakute w kajdany nogi. Stało się to około 1250 r. [1834].

Co się tyczy Ibn Farḥūna i jego towarzyszy, pozostawali oni w więzieniu Al-Ġazīra aż do śmierci.

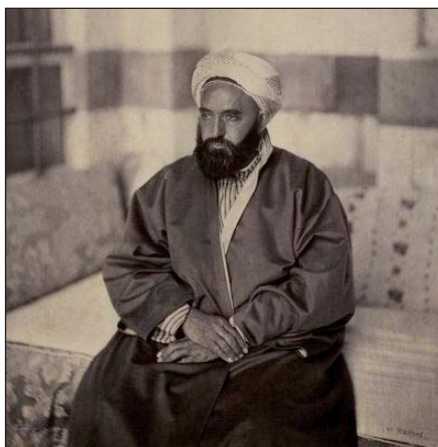
Wiedź, że te straszliwe wydarzenia są dowodem rozumu sułtana, jego łaskawości i chwały. Ci, którzy wystąpili przeciwko niemu i uczynili mu wiele szkody, ponieśli najłżejszą możliwą karę, na jaką zasługiwali, jak sam to powiedział, i jak to widziałeś. Prosimy Boga Najwyższego, Jemu Chwała, aby pobłogosławił nam i wszystkim muzułmanom i udzielił nam łaski, a także uchronił nas przed wszelkim złem i dał nam bezpieczeństwo na tym świecie oraz udział w życiu wiecznym w Ogrodzie. Zaprawdę, jest to w Jego mocy i jest w Jego mocy opowiedzieć na nasze modły.

**[14.] Wystąpienie Al-Ḥāġġa ‘Abd al-Qādira¹⁴² Ibn Muḥī
ad-Dīna al-Muḥtārīego w środkowym Maghrebie
i nieco przekazów o nim**

Kiedy wojsko (ġayṣ) sułtana wróciło z Tilimsānu z Mawlāy ‘Alim Ibn Sulaymānem, jak była o tym mowa, wśród ludności miasta zapanowała anarchia. Znow zaczęły się walki pomiędzy mieszkańcami miasta (ḥadar) a Karaġliyya, wybuchły także konflikty pomiędzy różnymi plemionami arabskimi w okolicach i nikt już nie był w stanie zorientować się o co chodzi¹⁴³.

¹⁴² ‘Abd al-Qādir (1808–1883), algierski pisarz, poeta, filozof, sufi związany z bractwem *qādiriyya* i bojownik o niepodległość kraju z Francuzami. Walka ta ostatecznie zakończyła się klęską Algierczyków, a ‘Abd al-Qādir udał się na emigrację do Damaszku, gdzie zmarł. Bibliografia na jego temat we wszystkich najważniejszych językach jest bardzo bogata, rzadko jednak prace te poświęcają więcej miejsca stosunkom algiersko-marokańskim w tym kontekście. Jeszcze w XIX stuleciu ukazała się pożyteczna do dziś monografia Ch.H. Churchilla, *Life of Abd el-Kader*, jedną z ostatnich prac anglojęzycznych jest J.W. Kisera *Commander of the Faithful: The Life and Times of Emir Abd El-Kader*, London 2008. Prace francuskojęzyczne: A. Bellemare, *Abd el-Kader*; B. Étienne et F. Pouillon, *Abd el-Kader le magnanime*, Paris 2003. Konteksty marokańsko-algierskie w świetle dokumentów francuskich omawia obszernie cytowany już artykuł de Cossé Brissaca w „Hespéris-Tamuda” 1931. W języku polskim istnieje monografia: A.H. Kasznik, *Abd el-Kader 1808–1883*, Wrocław 1977. Oczywiście bardzo wiele prac poświęconych tej postaci ukazało i ukazuje się nadal w języku arabskim. Klasyczną pozycją jest dwutomowa biografia bohatera autorstwa jego syna (1840–1913): M. Ibn ‘Abd al-Qādir, *Tuḥfat az-zā’ir fi ma’ātir al-amīr ‘Abd al-Qādir wa-aḥbār Al-Ġazā’ir* [‘Skarb gościa o czynach emira ‘Abd al-Qādira i wiadomościach o Algierii’], Al-Iskandariyya 1903; por. także np.: B. al-‘Aslī, *Al-Amīr ‘Abd al-Qādir al-Ġazā’iri*, Bayrūt 1980; N.D. Sa’īdūnī, *‘Aṣr al-amīr ‘Abd al-Qādir*, Al-Qāhira 2001. Ukazują się także do dziś kolejne edycje jego dzieł, zarówno prozą, jak i wierszem.

¹⁴³ An-Nāṣiri stosuje idiom *iḥtalaṭa al-ḥābil bi-an-nābil*, dosł. „poplątał się ten, co zarzuca sieci z tym, kto wypuszcza strzały”, por.: Al-Maydānī, *Maġma’*, t. I, s. 153 (przysłowie nr 774).



Il. 10. ‘Abd al-Qādir, <https://thecorner.wordpress.com/2016/09/26/john-kiser-commander-of-the-faithful-the-life-and-times-of-emir-abd-el-kader/>
[dostęp 17.03.2017]

Tymczasem¹⁴⁴ *faqīh*, *murābiṭ* Muḡyī ad-Dīn ‘Abd al-Qādir al-Muḡtārī, który przybrał tę *nisbę* po jednym ze swoich słynnych przodków wywodzących się z tej okolicy, zatrzymał się w obozie Al-Ḥaṣāmów, a dokładniej ich frakcji Al-Maṣāṣil. Był człowiekiem czyniącym dobro, świetnie wykształconym *‘alimem* i założył *zāwiyę*, w której studiowano nauki religijne i recytację Koranu. Był słynny wśród tych plemion, które bardzo go poważały. Kiedy wróg najechał mieszkańców tych ziem i wybuchły wśród nich spory, Al-Ḥaṣamowie i Banū ‘Āmir¹⁴⁵ zmówili się i postanowili złożyć przysięgę wierności *ṣayḥowi* Muḡī ad-Dīnowi. Udali się do niego i przedstawili swoją sprawę, ale on odrzucił zaproponowane mu przywództwo, wymawiając się pobożnością i podeszłym wiekiem oraz utratą sił, a także tym, że w każdej chwili może opuścić ten świat¹⁴⁶. Oni jednak prosili go i naciskali na niego, więc wskazał im swojego syna Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira Ibn Muḡyī ad-Dīna¹⁴⁷. Miał on kilku synów, a ‘Abd al-Qādir nie był ani najstarszy z nich, ani najbardziej uczony, ani

¹⁴⁴ Od tego miejsca do słów „Ich klęska była całkowita” por. przekład polski J. Zarańskiego z tłumaczenia francuskiego w: *Przed podbojem*, s. 67–70.

¹⁴⁵ Plemię arabskie z terenu zachodniej Algierii.

¹⁴⁶ Arab. *wa-innamā huwā hāma al-yawm aw ḡad – hāma* w wierzeniach muzułmańskich, wywodzących się jeszcze z okresu staroarabskiego, to ptak (sowa), w którego przekształca się dusza po śmierci człowieka. Muḡyī ad-Dīn zmarł w 1833 r. Na temat jego działalności dużo pisze się w opracowaniach dotyczących podboju Algierii przez Francję, por. np.: A. Bellemare, *Abd el-Kader*, gł. s. 10–28, A.H. Kasznik, *Abd el-Kader*, s. 3–72. W kontekście marokańskim: Al-Muṣarrafi, *Al-Hulal*, t. II, s. 75–76, M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 282–283; A.C. del Castillo, *Apuntes*, s. 168–170.

¹⁴⁷ Por.: A. Bellemare, *Abd el-Kader*, s. 32–34.

najbardziej szlachetny, ale były w nim zdecydowanie i moc. Posłuchali jego rady pod warunkiem, że będzie się przyglądał jego działaniom i będzie mu doradzał, jaką najlepiej drogę ma obrać.

Kiedy 'Abd al-Qādir zakończył *ḥağğ*, zebrał swoje oddziały, złożone z Banū 'Āmir i Al-Ḥašamów, i skierował się do Oranu, będącego pod panowaniem chrześcijan, którzy zajęli go sześć czy siedem miesięcy wcześniej¹⁴⁸. Rozgorzała ciężka bitwa, w której wielu wrogów zostało zabitych, wielu wziętych w niewolę. 'Abd al-Qādir pokonał wroga i powrócił zwycięski. Ludzie wyciągnęli z tego dobrą wróżbę i pokochali go¹⁴⁹. Wzrósł jego prestiż i bez przeszkód udało mu się utworzyć całkiem sporą armię z Al-Ḥašamów i Banū 'Āmir. Kiedy usłyszeli o tym mieszkańcy Tilimsānu, którzy wyjątkowo potrzebowali kogoś, kto stanie na ich czele, wysłali do niego delegację. Opowiedzieli, jak wyglądała sprawa z ich *bay'a* Mawlāy 'Abd ar-Raḥmānowi, władcy Marrakeszu i Fezu, i zadeklarowali, że jemu również złożą taką przysięgę i będą głosić jego sprawę.

Al-Ḥāğğ 'Abd al-Qādir wyraził zgodę, przyjął ich przysięgę, a jednocześnie sam okazał swoje podporządkowanie sułtanowi Mawlāy 'Abd ar-Raḥmānowi i nakazał wymieniać jego imię z minbarów Tilimsānu i okolicy. Na gubernatora Tilimsānu i całego regionu wyznaczył swojego wezyra Abū 'Abd Allāha Muḥammada al-Būḥamīdiego al-Walhāšiego¹⁵⁰ i napisał do sułtana z wiadomością, że jest jednym z jego sług oraz *qā'idem* spośród *qā'idów* jego wojska. I tak pozycja Al-Ḥāğğa 'Abd al-Qādira w *iyāli*

¹⁴⁸ Francuzi zajęli Oran 4 stycznia 1831 r., ale we wrześniu mianowany był pierwszy mer Oranu, i być może to wydarzenie autor traktuje jako początek obecności Francuzów w mieście. An-Nāširi nie podaje dokładnej daty bitwy, o której wspomina, co powoduje pewne problemy chronologiczne. Być może chodzi o bitwę nazywaną pierwszą *waq'at Hanq an-Niṭāḥ* z 29 maja 1832 r. (Ibn 'Abd al-Qādir, *Tuḥfat az-zā'ir*, t. I, s. 92), choć dzieli ją od zajęcia Oranu przez Francuzów ponad rok (gdyby chodziło o wrzesień, sprawa byłaby jasna). Być może także o tym właśnie wydarzeniu pisze Aleksandra H. Kasznik: „W maju Mahi ed-Din pokusił się o szturm samego Oranu, lecz nie przyniósł on zamierzonego skutku. Natomiast niewątpliwym rezultatem tych wysiłków była rosnąca z dnia na dzień sława wojenna jego syna. [...] Prestiż jego wzrósł niepomniernie. Do sławy świątobliwego, który odbył pielgrzymkę do Mekki, dołączyła się chwała nieustraszonego i zręcznego wojownika” (*Abd el-Kader*, s. 64). A. Bellemare datuje te wydarzenia na 3 i 7 maja 1832 r. (s. 32–33).

¹⁴⁹ Ch.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader*, s. 22, pisze: „The Arabs began to look with superstitious reverence on one, who as with a charmed life, rode fearlessly and harmlessly wherever danger menaced”. Zadziwiające jest tu podobieństwo sformułowań. An-Nāširi używa sformułowania *tayammanu bi-hi*.

¹⁵⁰ Żył w latach 1803–1847, jeden z najbardziej oddanych współpracowników 'Abd al-Qādira, przywódca konfederacji plemion berberyjskich z wyspy Rašqūn; brał udział w najważniejszych bitwach z Francuzami, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 94; A.H. Kasznik, *Abd el-Kader*, s. 71; Zāyir 'Abd al-Qādir, *Dawr ḥulafā' al-amīr 'Abd al-Qādir fī binā' ad-dawla al-ğazā'iriyya*, praca magisterska, Ġāmi'at Wahrān, Wahrān 2009/2010, s. [50–68], <http://theses.univ-oran1.dz/document/THA2350.pdf> [dostęp 3.08.2016]; <http://ghomri.arabstar.biz/t1010-topic> [dostęp 3.08.2016].

tilimsāńskiej umocniła się i utrwaliła. Jednak plemiona Az-Zamāla i Ad-Dawā'ir, o których już była mowa, odeszły od niego m.in. z tego powodu, że były skonfliktowane z Al-Ḥašamami. Kiedy Al-Ḥāḡḡ 'Abd al-Qādir zbliżył się z tym plemieniem i uczynił zeń swoje wojsko, ich wrogość jeszcze wzrosła, a oni odsunęli się od emira. Udali się więc do Oranu, uznając zwierzchnictwo Francuzów, którzy ich przyjęli i objęli ochroną. Stało się to powodem ciężkich walk pomiędzy Francją a Al-Ḥāḡḡem 'Abd al-Qāirem.

Opowiadał mi *amīn* As-Sayyid al-Ḥāḡḡ 'Abd al-Karīm Ibn al-Ḥāḡḡ Aḥmad az-Zarīnī at-Tiṭṭāwī¹⁵¹: „W roku 1247 [1831] pojechałem do Oranu w sprawach handlowych, zaraz po zajęciu go przez Francuzów. Byłem wtedy młodym chłopakiem, ledwie zaczęła mi rosnąć broda. Zatrzymałem się tam na jakiś czas, akurat wtedy, kiedy Al-Ḥāḡḡ 'Abd al-Qādir podpisał w Oranie umowę z francuskim gubernatorem Oranu i Algieru¹⁵². Każdy z sygnatariuszy wyznaczył konsulów i kupców w kraju drugiej strony na czas trwania układu. Któregoś dnia pojawiła się wiadomość, że plemiona Az-Zamāla i Ad-Dawā'ir z *iyāli* Al-Ḥāḡḡa 'Abd al-Qādira, liczące około 2000 ludzi, odłączyły się od niego i osiadły w okolicach Oranu, prosząc o opiekę Francuzów. Wznieśli swój sztandar i ogłosili, że przeszli pod ich władzę, stając się ich podwładnymi. Francuzi wyrazili zgodę i zapewnili, że pod ich opieką nic złego im się nie stanie.

Następnego dnia Al-Ḥāḡḡ 'Abd al-Qādir wysłał przez wysokiego przedstawiciela swojego państwa, Al-Ḥāḡḡa al-Ḥabība Wuld al-Muhr al-Mu'askarięgo¹⁵³, pismo do dowódcy Francuzów, w którym napisał: „Wiecie, że ludzie, którzy uciekli do was, to moi poddani z mojej *iyāli*. Muszą więc powrócić do mnie, a jeśli nie, oznaczać to będzie wojnę między mną a wami”. Jednak Francuzi nie zgodzili się na ich wydanie, wybierając w ten sposób wojnę. Uzgodniono, że w ciągu trzech dni kupcy

¹⁵¹ Zm. 1882/1883, zaufany *amīn* za czasów 'Abd ar-Raḥmāna. Taką funkcję sprawowali także jego ojciec i brat, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 94; Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 283. Tę samą opowieść cytuje Ibn 'Abd al-Qādir w *Tuḥfat az-zā'ir*, t. I, s. 155. Zwraca na to uwagę Ġa'far an-Nāšīrī w komentarzu do *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 52. Syn 'Abd al-Qādira nie powołuje się jednak na An-Nāšīrīego, lecz wprowadza przekaz słowem *ahbarani*, sugerując, że słyszał to od naocznego świadka, o co syn An-Nāšīrīego, Ġa'far ma do Algierczyka słuszne pretensje, zarzucając mu brak naukowej skrupulatności należynej historykom. Notatka ta musiała przetrwać w bibliotece Ġa'fara przechowana przez jego syna Aḥmada Ibn Ġa'fara an-Nāšīrīego, współpracującego przy edycji z 2001 r., ponieważ w trakcie prac nad nią autor notatki już nie żył. Wcześniejsze wydania (1956 i 1997) nie zawierają tej uwagi. Ponieważ autor *Al-Istiḡsā* i Ibn 'Abd al-Qādir byli niemal równoletkami (An-Nāšīrī był tylko 5 lat starszy), można sobie także wyobrazić, że się spotkali i Marokańczyk przekazał mu wcześniej tę opowieść, pożyteczną przy pisaniu biografii algierskiego bohatera.

¹⁵² Chodzi o układ podpisany 30 maja 1837 r. nad rzeką Tafīna z gen. Bougeaudem, A.H. Kasznik, *Abd el-Kader*, s. 118. Tekst arabski układu: B. al-'Aslī, *Al-Amīr 'Abd al-Qādir*, s. 167–170, francuski: A. Bellemare, *Abd el Kader*, s. 175–177; przekład angielski: Ch.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader*, s. 101–103.

¹⁵³ Jeden z bliskich współpracowników 'Abd al-Qādira; wydarzenie to miało miejsce w sierpniu 1837 r., D.F. Thaler, *The Reign*, s. 94.

muszą opuścić terytorium drugiej strony, a kto się temu nie podporządkuje, znajdzie się w trudnej sytuacji. Dalej uzgodniono, że zostaną wycofani konsulowie i nastąpi to o umówionej godzinie w nocy, w określonym miejscu pomiędzy ziemiami muzułmanów i chrześcijan, co też zostało uczynione i obaj konsulowie wrócili bezpiecznie na swoje terytoria.

Kiedy minął umówiony czas, rozpoczęły się działania wojenne, od których przebiegu młody by osiwił. Pod wieczór ludzie przebywający w mieście¹⁵⁴ usłyszeli wielki hałas, huk i strzały z prochu. To właśnie Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir pokonał niewiernych, zmuszając ich do skupienia się przy murach. Stłoczyli się przy jego bramach, depcząc się nawzajem, żeby tylko jak najszybciej uciec. Pojawili się też jeźdźcy, którzy także rzucili się ku bramom, a konie tratowały kopytami uciekających. W zamieszaniu tym zginęło około 4000 Francuzów, nie licząc tych, którzy padli od bomb i kul, bagnatów i włóczni. Muzułmanie zajęli obóz Francuzów razem z armatami, pojazdami transportowymi, namiotami i ich wyposażeniem. Ich klęska była całkowita¹⁵⁵.

Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir kontynuował: Mieszkałem wtedy w tym samym domu z jednym z wysokich rangą francuskich oficerów. Dzień lub dwa po bitwie zapytałem go, jak ocenia liczbę żołnierzy francuskich, którzy w niej zginęli. „Wolisz najniższą czy najwyższą ocenę?” „Podaj mi najniższą”. „Jestem wysokim oficerem, mam pod sobą 1800 ludzi, a po bitwie zostało mi tylko osiemnastu”. Koniec opowieści tego informatora.

Az-Zamāla i Ad-Dawā’ir pozostawali w służbie Francuzów i wykonywali ich rozkazy. Francuzi mianowali na ich przywódcę jednego spośród nich, niejakiemu Muṣṭafę Ibn Ismā’īla. Był on jednym z głównych dowódców zajęcia przez Francuzów środkowego Maghrebu i motorem walk, jakie toczyły się pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami w tym okresie, aż do jego śmierci w połowie 1259 r. [1841]. Oby Bóg pomnożył swój gniew na niego i przykładnie go ukarał!

Kiedy doszły do sultana Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna, niech Bóg będzie mu miłościw, wieści o tym, jak Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir prowadzi *dżihad* z wrogami religii i jak broni niezależności muzułmanów, bardzo mu się to spodobało, a jego pozycja w jego oczach wzrosła. Uważał bowiem, że oto pojawił się ktoś, kto wspiera islam w czasach, kiedy nie może on liczyć na żadną pomoc¹⁵⁶. Sultán ratował go raz po raz końmi, bronią i pieniędzmi za pośrednictwem *amīna* Al-Ḥāḡḡa aṭ-Ṭāliba Ibn Gāllūna al-Fāsiego i innych¹⁵⁷. Wojna między nim a Francuzami trwała długo. Francuzi za-

¹⁵⁴ Chodzi o Arzū.

¹⁵⁵ Bitwa znana w historiografii maghrebskiej jako „bitwa Al-Maḡṭa”; wojskami francuskimi dowodził gen. Trezel, *Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 53. Wydarzenia te, mające miejsce w 1835 r., dokładnie opisuje je Ch.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader*, s. 73 i nast.

¹⁵⁶ Od początku tego akapitu por. przekład polski J. Zarańskiego z tłumaczenia francuskiego w: *Przed podbojem*, s. 70.

¹⁵⁷ Komentatorzy *Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 54 dokumentują szeroko i szczegółowo, na podstawie rozmaitych opracowań i źródeł, konkretny rozmiar pomocy udzielonej przez ‘Abd ar-Raḥmāna Algierczykom.

jęli w trakcie działań Tilimsān, ale Al-Ḥāḡḡowi ‘Abd al-Qādirowi udało się ich pokonać i przepędzić z miasta. Potem Francuzi znów je odzyskali po ciężkich walkach. Szkody, jakie wyrządził Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir Francuzom, ograniczały się do zabijania ludzi i grabieży¹⁵⁸, natomiast szkody, jakie wyrządzali Francuzi, przekształcały się w zajmowanie ziem i stałe zmniejszanie populacji. Trwało to przez 16 lat.

Podsumowując, na początku swej drogi Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir działał doskonale, prowadząc *dżihad* i broniąc kraju przed wrogiem, później jednak zszedł z tej drogi, a ziemie dostały się w ręce Francuzów. Ale Bóg sprawia, że Jego wola zwycięża!

W roku 1250 [1835] urodził się autor tej książki Aḥmad Ibn Ḥalīd an-Nāṣirī as-Salāwī. Opowiadała mi moja matka, As-Sitt Fātima, córka *faqīha* As-Sayyida Muḥammada Ibn Muḥammada Ibn Qāsima Zarrūqa al-Ḥasaniego al-Idrisiego al-Ġabbāriego, że urodziłem się po wschodzie słońca, rankiem, w sobotę 22 *dū al-ḥiġġa* wspomnianego roku [21 kwietnia 1835].

W *muḥarramie* 1251 r. zmarł w Marrakeszu słynny wezyr As-Sayyid al-Muḥtār Ibn ‘Abd al-Malik al-Ġāmi‘ī. Funkcję wezyra sprawował po nim przez krótki czas na polecenie sułtana *faqīh* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn ‘Alī al-Ḥāḡḡ an-Naknāfi¹⁵⁹. Następnie zdymisjonował go i mianował swojego dawnego wezyra Abū ‘Abd ‘Allāha Muḥammada Ibn Idrīsa, niech Bóg zmiłuje się nad nimi wszystkimi. Tego roku w kraju wybuchła zaraza, której objawami były biegunka, wymioty, zapadnięte oczy i zimne członki¹⁶⁰.

W roku 1252 [1836] do ‘*ālimów* Fezu dotarło pismo Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira Ibn Muḥyī ad-Dina z pytaniem następującej treści:

Dzięki Bogu, szacowni panowie, *Imāmowie* Prostej Drogi, latarnie oświetlające zmrok, *faqīhowie* Stolicy Idrysydzkiej, cele wszystkich pytań i miejsce postoju najdoskonalszych wielbłądów, lekarze wszelkich chorób religii, wskazujący jej Prawdę i wyjaśniający błędy, rozwiązujący wyobrażone i jałowe problemy. Chciałbym znać Waszą odpowiedź, niech Bóg da Wam długie życie, w sprawie algierskiej ojczyzny¹⁶¹, o której mówi się w *ḥutbach*, podkreślając to, co w tej sytuacji najbardziej bolesne. Została ona teraz podzielona przez niewiernych, którzy usiłują zawładnąć muzułmanami, wykorzystując miecz, a czasem sztuczki polityczne. Są wśród muzułmanów tacy, którzy z nimi współpracują, składają im przysięgi

¹⁵⁸ Komentatorzy *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 54 określają działania ‘Abd al-Qādira jako „wojnę partyzancką”.

¹⁵⁹ W I wydaniu: al-Ḥāḡḡi, w wyd. z 1997 (1956) i 2011: al-Ḥāḡḡi. W *Ithāf* Ibn Sūdy, t. I, s. 187, wzmianka o śmierci ‘*allāmy* Muḥammada Ibn ‘Alego al-Ḥiḡḡiego an-Naknāfiiego (zm. 1846/1847). *Nisba* od nazwy plemienia Ḥāḡḡa może brzmieć zarówno *Hāḡḡi*, jak i *Hīḡḡi*.

¹⁶⁰ Chodzi o cholere.

¹⁶¹ Arab. *waṭan Al-Ġazā’ir*. Zwraca uwagę zastosowanie słowa *waṭan* w odniesieniu do całej „Algierii”, z pewnością bowiem nie chodzi w tym przypadku o sam Algier.

wierności i dostarczają im koni. Nie uciekają także przed wskazywaniem im błędów czynionych przez muzułmanów. Wśród sąsiednich Arabów są tacy, którzy ich naśladowają i razem dążą do zaprzeczenia i odrzucenia wiary. Jeśli zażądać, żeby podporządkowali się jej zasadom, podnoszą krzyk, choć dobrze znają wszystkie jej przepisy zawarte w dziełach religijnych. Jaki jest osąd Boga w stosunku do tych dwóch grup ludzi i ich majątków? Czy należy ich ukarać, czy zostawić w spokoju? Jaki jest osąd tego, kto odmawia obrony haremu i dzieci, kiedy reprezentant *imāma* wzywa ich do oporu i walki? Czy należy ich ukarać i jaka to powinna być kara, jeśli nie można z nimi walczyć? Czy należy zająć ich majątki i dobra? Co należy uczynić z tymi, którzy odmawiają płacenia *zakātu* albo jego części, choć wiadomo, że stać ich na jego zapłacenie? Czy oceniać ich jako ludzi małej wiary w tym czasie, czy też należy od razu podjąć wobec nich odpowiedni *dżihad*? Jak zapewnić zaopatrzenie wojskom (*ğayš*) broniącym muzułmanów, których porty zostały zajęte, jak ochronić przed zdrajcami, kiedy skarbiec państwa (*bayt al-māl*) jest pusty, a zebranego *zakātu* wystarczy jedynie na zaspokojenie głodu, nie mówiąc już o ubraniach, broni, koniach, żoździe i mundurach? Czy należy porzucić walkę i pozostawić ojczyznę niewiernym, czy też należy podjąć działania, do jakich zobowiązuje bycie muzułmaninem? A jeśli tak, to czy zmuszać do tego wszystkich, czy tylko bogatych, jeśli nie można tak uczynić ze względu na prymitywność i niewiedzę Arabów? Czy ten, kto odmawia wkładu w zaopatrzenie wojska, powinien być potraktowany jak przestępca, czy też nie, i jaka jest opinia w sprawie majątków przestępców? Czy ma podstawy twierdzenie, że nie należy ich oddawać?

Proszę o odpowiedź na te pytania, a także na te, które mogą się nasunąć przy okazji, a o które zapomnieliśmy zapytać. Uleczcie nasze bolączki, niech Bóg Was zachowa! Od tych problemów słabnie siła tego, kto stoi na czele muzułmanów, i mało brakuje, żeby zrzucił szatę emira¹⁶² i zbroję, które są tylko pożyczone.

Zostańcie w pokoju!

19 *dū al-ḥiğga* wspomnianego roku [28 marca 1837].

Wysłane na rozkaz Al-Ḥāğga ‘Abd al-Qādira Ibn Muḥyī ad-Dīna, niech Bóg będzie mu przychylny.

Na rozkaz sułtana odpowiedział na ten list ‘*allāma* Abū al-Ḥasan ‘Ali Ibn ‘Abd as-Salām Madīdaš at-Tusūlī¹⁶³, a długa odpowiedź obejmowała ponad pięć zeszytów, które krążyły wśród ludzi¹⁶⁴. Ze względu na to,

¹⁶² Chodzi o tytuł, jaki przyjął ‘Abd al-Qādir: *Amīr al-Mu’minīn*, „Przywódcą Wiernych”.

¹⁶³ Zm. 1842, *qāḍi* Fezu i Tetuanu, autor kilku dzieł z zakresu prawa muzułmańskiego i egzegezy, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 172. Szczegółowy, obszerny biogram w edycji jego odpowiedzi ‘Abd al-Qādirowi por. przyp. poniżej.

¹⁶⁴ Odpowiedź ta została opublikowana po raz pierwszy w drukarni litograficznej w Fezie pod koniec panowania sułtana Al-Ḥasana, *Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 56. Współczesne wy-

co docierało z listów w tych sprawach od Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira, sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, włożył wiele wysiłku w pomoc dla niego i wyposażenie go w konie, broń, pieniądze itp., a potem nastąpiło to, co było wolą Boga¹⁶⁵.

W roku 1253, po południu w sobotę, 20 *rabi’ al-awwal* [24 czerwca 1837] zmarł *faqīh*, *‘allāma* i badacz tradycji Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn al-Ḥāḡḡ al-Makkī as-Sidrātī as-Salāwī¹⁶⁶ i został pochowany rankiem w niedzielę na cmentarzu obok grobu Wali Allāha Ta‘alā Sīdī al-Ḥāḡḡa Aḥmada Ibn ‘Āšira¹⁶⁷. Na jego pogrzeb przyszedł tłumy ludzi, a na ich czele *faqīh*, *‘allāma* i *qāḏī* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad al-Hāšimī Ṭūbī. Wspomniany *faqīh* Abū al-‘Abbās był autorem obszernego komentarza do *Al-Muwattā’ imāma* Mālīka, niech Bóg się nim raduje, popularnego wśród ludzi¹⁶⁸.

W roku 1254, rankiem, w piątek, 16 *ramadāna* [14 grudnia 1838] zmarł wspomniany wyżej *faqīh*, *‘allāma* i *qāḏī* Abū ‘Abd Allāh Ṭūbī. Był on, niech Bóg będzie mu miłościw, sprawiedliwym sędzią, znawcą kazuistyki i orzecznictwa. Był szlachetnym i spokojnym człowiekiem.

W roku 1256, 7 *ḡumādā al-ūlā* [7 stycznia 1841] zakończyła się budowa minaretu Wielkiego Meczetu w Sali¹⁶⁹. Wcześniejszy minaret został uderzony przez piorun i jego kolumny zostały naruszone. Dlatego sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał go rozebrać i zbudować od nowa. Odbudowany został jeszcze piękniejszy, niż był, i większy, a kosz-

danie krytyczne z obszernym komentarzem: *Aḡwibat At-Tusūlī ‘an masā’il al-amīr ‘Abd al-Qādir fī al-ḡihād*, Bayrūt 1996. Rękopis tekstu z biblioteki Al-Azharu (93 ss.) dostępny online: http://www.alukah.net/manu/files/manuscript_4229/makhtotat.pdf [dostęp 5.08.2016]. Por. na temat tego listu i wizyty Algierczyków u sułtana: Ibn ‘Abd al-Qādir, *Tuḥfat az-zā’ir*, t. I, s. 206–209. Na s. 206–207 syn ‘Abd al-Qādira przytacza również treść tego listu, nieco różną od wersji An-Nāširiego. Różnice te odnoszą się jednak do nieistotnych jego elementów – pytania pozostają dokładnie takie same. We wspomnianej wyżej edycji współczesnej (s. 102–104) i w rękopisie tekst pytania identyczny z wersją An-Nāširiego. List dostarczył As-Sayyid Ibn ‘Abd Allāh Saqqāt, prawnik i znawca hadisów, ceniony zarówno przez ‘Abd al-Qādira, jak i ‘Abd ar-Raḥmāna. Komentarz do listu i odpowiedzi At-Tusūlīego por. także: ‘A.A. al-‘Urwī, *Uṣūl*, s. 360 i nast.

¹⁶⁵ Por.: Ch.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader*, s. 229. Stosunek ‘Abd ar-Raḥmāna do ‘Abd al-Qādira zwięźle opisuje także L. Godard, *Description*, s. 600, cytując, bez podania źródła, wypowiedź samego sułtana oraz opinię panującą wśród Marokańczyków na ten temat, gdzie podkreślana jest jedność religii obu przywódców i wynikające stąd zobowiązania.

¹⁶⁶ Por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 164; *GAL. Erster Supplementband*, Leiden 1937, s. 298, jako „al-Sadrābī”.

¹⁶⁷ Sīdī Ibn ‘Āšir, zm. 1364, sufi pochodzący z Andaluzji, znany ze zdolności leczniczych. Jego *qubba* to jedno z najświętszych miejsc w Sali.

¹⁶⁸ Trzytomowy komentarz, zatytułowany po prostu *Šarḥ Al-Muwattā’*, pozostał do dziś w rękopisie.

¹⁶⁹ Meczet pochodzi z około 1030 r., wielokrotnie przebudowywany, Ğ.H. Binsulaymān, *Al-Masḡid al-‘A’zam fī Salā*, http://www.selwane.com/index.php?option=com_content&task=view&id=2405&Itemid=372 [dostęp 5.08.2016].

ty częściowo pokryli *amīnowie* z Al-‘Idwatān. Całość kosztów wynosiła 3424 *mitqāle* i 6 i 1/3 *ūqiyyi*, a duży *riyāl* z armatą (*dū madfa*) wartą wtedy 16 *ūqiyyi*. Większa część pochodziła z *bayt al-māl*, mniejsza zaś z *ḥabsu*. Nad pieniędzmi i budową czuwał wspinały *āmil* Sali, As-Sayyid al-Ḥāḡḡ Aḥmad Ibn Muḥammad Ibn al-Hāsimī ‘Awwād.

W roku 1258 [15 *šawwāla* 1258 = 19 listopada 1842] zmarł *faqīh*, ‘*allāma* i doskonały komentator *Koranu* Abū al-Ḥasan ‘Alī Ibn ‘Abd as-Salām at-Tusūlī, zwany Madidaš, autor wielkiego komentarza do *Tuḥfy* Ibn ‘Ašima¹⁷⁰ na temat jurysprudencji, komentarza do *Aš-Šāmilu* i *Ḥāšiya az-Zaqqāqiyya*¹⁷¹ oraz innych wspinałych dzieł. Niech Bóg będzie mu miłościw, skorzystaliśmy z niego¹⁷².

W połowie roku 1259 [1843] sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, najechał plemię Zammūr aš-Šaluḥ, które w tym czasie przekroczyło granice zepsucia i siało przerażenie wśród wiernych w kraju. Doszło do ciężkiej bitwy, w wyniku której stępione zostało ich ostrze i zostali zmuszeni do sromotnej ucieczki. W tej sprawie, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał do swojego syna i zastępcy, Sidī Muḥammada, list napisany przez jego wezyra Abū ‘Abd Allāha Ibn Idrisa, w którym stoi:

Synu nasz, godny, szlachetny i sprawiedliwy, niech Bóg będzie Ci łaskaw, pokój Tobie, miłosierdzie Boga Najwyższego i Jego błogosławieństwo.

A dalej.

Mieliśmy zamiar okazać łaskę plemieniu Zammūr, wykazując się miłosierdziem i litością, aby sprowadzić ich na dobrą drogę poprzez wzbudzenie w nich strachu przed naszą siłą w wielu sprawach, ale Bóg nie chciał dla nich dobra ze względu na ich niegodne zamiary, podłość celów oraz przekonanie o własnej sile i możliwościach. Im bardziej widzieli, że zachowujemy się wobec nich łagodnie, tym bardziej rosło ich zepsucie i hardość. Jeśli dawaliśmy im rady i ostrzeżenia, od razu okazywali swoją wrogość i upór. Kiedy przesunęliśmy wyjazd zwycięskiej *maḥalli* przeciwko nim, aby powstrzymać się przed działaniami siłowymi, oni uważali to za naszą niemoc i słabość, a zaskoczenie zasłaniało im wzrok i słuch. Nie dostrzegali, że Bóg unicestwił przed wiekami wielu, którzy byli od nich silniejsi i liczniejsi:

¹⁷⁰ Abū Bakr Muḥammad Ibn ‘Ašim al-Mālikī (1358–1426), prawnik szkoły malikickiej; chodzi o komentarz do *Tuḥfat al-ḥukkām fī nukat al-‘uqūd wa-al-aḥkām* [‘Skarbnica władców o trudnych sprawach, układach i sądach’], najnowsze wydanie Al-Qāhira 2011, z obszernym wstępem obejmującym biogram autora.

¹⁷¹ Według D.F. Thaler (*The Reign*, s. 95) to komentarze do dwóch dzieł Abū al-Ḥasana ‘Alego Ibn Qāsima Ibn Muḥammada at-Tuḡībiego az-Zaqqāqa (zm. 1506): *Aš-Šāmil fi al-fiqh* [‘(Pełna) księga jurysprudencji’] i *Hāšiya az-Zaqqāqiyya* [‘Komentarz do Az-Zaqqāqa’].

¹⁷² Arab. *nafa’ nā bi-bi* – formuła wieńcząca wiele wzmianek o śmierci wybitnych ‘*alimów*.

Jeśli uhonorujesz szlachetnego, zawładniesz nim,
a jeśli uhonorujesz podłego, zbuntuje się.
Szlachetność tam, gdzie trzeba miecza, jest
tak zgodna jak miecz tam, gdzie trzeba szlachetności¹⁷³.

Kiedy więc ujrzeliśmy, że z uporem kontynuują swoją działalność i nie powstrzymują się od swoich zamiarów, że nie hamuje ich pustoszenie ich krain, śmierć, jaka rozprzestrzenia się wśród nich i ich dzieci, ani to, że płańdowane i rabowane są ich pola uprawne i zbiory, zarówno te jeszcze rosnące, jak i zgromadzone w ogromnych magazynach, uznaliśmy, że walka z nimi jest zgodna z prawem, że trzeba podjąć *dżihad* w obronie religii. Zdaliśmy się na Bożą moc i siłę i rozkazaliśmy jeszcze bardziej nękać ich napadami, grabieżami i podpaleniami; osaczyć ich w ich twierdzach, zablokować w ich bocianich gniazdach, bo dłuższe działanie jest lepsze niż jednorazowe mocne uderzenie. Dokonywaliśmy przeciwko nim kolejnych ataków i licznych najazdów, aż nie mogli znaleźć dla siebie spokojnego miejsca. Gdziekolwiek się pojawili, byli zabijani i dręczeni. Każdego dnia nasze włócznie owocowały głowami ich dowódców, a ci, którzy odpowiedzialni byli za ich koszmary, przechodzili w ręce przeznaczenia. Im bardziej próbowali podążać do przodu i wysuwać kolejne żądania, tym bardziej musieli wycofywać się w głąb gór i uciekać, aż wojna ich wyniszczyła, i kasały ich bez przerwy nasze miecze i ostrzały. Przez okrążenie znikły ich zapasy i dobytek, nieszczęście dosięgło ich dzieci i kobiety. Zaczęli uciekać do sąsiednich plemion, prosząc o pomoc i gościnę. Ich nieszczęście sięgnęło granic i Bóg ukazał w ich sprawie swoją moc czynienia cudów poprzez te wydarzenia, kiedy zaczęli prosić o przebaczenie i błagać w poniżeniu o przyjęcie ich skruchy. My jednak odmówiliśmy im zdecydowanie, ponieważ chcieliśmy podejść do ich postępowania poważnie, odpowiednio im odpłacając za całe zło, jakie wyrządzili, odrzucając wykonywanie swoich zobowiązań. Kiedy już zostali poskromieni, a kara osiągnęła swoją granicę, odpłaciliśmy za ich niegodziwość dobrem i obdarowaliśmy prezentami biednych, dzieci i kobiety spośród nich.

Na ich gubernatora wyznaczyliśmy trzech *wālich* spośród nich, nakazując im zebrać 50 000 *miṭqāli*. Musieli także oddelegować oddział liczący 200 ludzi (*hirāk*), podobnie jak pozostałe podporządkowane plemiona, zobowiązać się do noszenia broni i służby najlepiej jak potrafią, z czego wywiązali się doskonale. Poza tym za jakiś czas dokonali wszystkich zaległych płatności. Po tym wszystkim wybaczyliśmy im, odnosząc nad nimi triumf. Bywa, że kara poprzedza pełne podporządkowanie, a szczerza pokuta naprawia wszystkie grzechy i błędy przeszłości. Są wśród ludzi tacy, których do porządku i czynienia dobra doprowadzić może tylko przemoc. A Twój Pan stwarza to, co chce, i czyni, co uważa za właściwe:

¹⁷³ Dwa *bayty* z wiersza Al-Mutanabbiego *Dīwān*, s. 372, rym: *-dā*.

‘Aṭiyya nie poddała się z własnej woli,
a na dobrą drogę sprowadził ją przymus.
Chcieliśmy ją oszczędzić, ale jej zdziwienie wzrosło,
jej kultura to przemoc, zwycięstwo i niewola¹⁷⁴.

Gdyby trzymali się dobra, nie dostapiliby zniszczenia, „Zaprawdę, Bóg nie zmienia tego, co jest w ludziach, dopóki oni sami nie zmieniają tego, co jest w nich! A kiedy Bóg zechce jakiegoś zła dla ludzi, to nie ma możliwości odwrócenia tego i nie ma dla nich opiekuna poza Nim” [K, 13:11].

Zostań w pokoju!

Pierwszy dzień świętego *rağaba* 1259 r. [28 lipca 1843].

Koniec tekstu listu *šarīfjskiego*.

[15.] *Rozpad układu z Francuzami i klęska muzułmanów nad Īslī w pobliżu Wağdy i tego przyczyny*¹⁷⁵

Układ pomiędzy państwem *šarīfjskim* i Francuzami istniał od czasów wielkiego sułtana Sīdī Muḥammada Ibn ‘Abd Allāha, niech Bóg będzie mu miłościw¹⁷⁶. Kiedy wybuchł konflikt pomiędzy Turkami z Algieru i Francuzami, a Francuzi zajęli ich miasta graniczne, mieszkańcy Tilimsānu przybyli do sułtana Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Hišāma, niech Bóg będzie mu miłościw, pragnąc złożyć mu *bay‘ę* i oddać się do jego dyspozycji. Ten, po zastanowieniu się i zasięgnięciu rady, jak była o tym mowa, wyraził na to zgodę. Kiedy wojska sułtańskie splądrowały Tilimsān, a ludzie skupili się wokół Al-Ḥāğğa ‘Abd al-Qādira Ibn Muḥyī ad-Dina, który był podporządkowany sułtanowi, ten był wobec niego lojalny i walczył z oddaniem z Francuzami w tym regionie. Jednakże wynikiem jego działań było zabijanie ludzi i grabież majątków, zaś działań francuskich zabór ziem i zajęcie kraju. To były podstawowe wielkie różnice między nimi.

¹⁷⁴ Nie udało się zidentyfikować autora tych *baytów*.

¹⁷⁵ Jak wspominałem we wstępie, ten rozdział był pierwszym przełożonym na język europejski fragmentem *Al-Istiqṣā*, dokonał go M. Pellat już w 1898 r. Na temat tych wydarzeń por.: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 79–82. Obszerne omówienie kontekstów politycznych bitwy por.: Ph. de Cossé Brissac, *Les rapports de la France et du Maroc pendant la conquête de l’Algérie (1830–1847)*, „Hespéris-Tamuda” 1931, t. 1, s. 133–154. Monograficzny opis wydarzeń: H. Rozet, *Bataille d’Isly (14 Août 1844)*, Paris 1895. Francuski poemat na ten temat por.: *Journée au Maroc ou la bataille d’Isly (14 Août). Stances par L... M...*, Paris 1844; por. także: L. Godard, *Description*, s. 601–611. Bitwa była przedstawiana na obrazach europejskich malarzy nurtu „orientalistycznego”, por. np.: Horace Vernet (1789–1863), *Bataille d’Isly*, https://fr.wikipedia.org/wiki/Bataille_d%27Isly#/media/File:Vernet_-_Bataille_d%27Isly_-_1846.jpg [dostęp 13.07.2017].

¹⁷⁶ Chodzi o układ z 1767 r. z Ludwikiem XV, por.: *Al-Istiqṣā* 2001, t. VIII, s. 59 (tu wydawcy wspominają także o innych, mniej istotnych porozumieniach); E.R. de Card, *Traité de la France Avec les pays de l’Afrique du Nord Algérie, Tunisie, Tripolitaine, Maroc*, Paris 1906, s. 298, francuski tekst układu s. 320–327; arabski tekst układu: Ibn Zaydān, *Ithāf*, t. III, s. 312–323.

Kiedy nastąpił rok 1259 [1 lutego 1843 – 22 stycznia 1844], Francuzi zajęli cały środkowy Maghreb, a Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir działał tylko na jego obrzeżach, albo na Saharze, albo na terenach Banū Yaznāsīn, czasem zaś w Waḡdzie i Ar-Rifie itp. Prawdopodobnie w czasie tych ruchów zaangażował do walki wielu poddanych sułtana i jego żołnierzy, dlatego Francuzi zapuścili się na obszary znajdujące się pod panowaniem sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, i walczyli od czasu do czasu z Banū Yaznāsīn oraz w Waḡdzie i jej okolicach. W pewnym momencie zajęli Waḡdę, kiedy jej mieszkańcy nie spodziewali się ataku i splądrowali miasto. Coraz częściej zdarzało się naruszanie granicy. W tej sytuacji sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wystosował pismo, w którym opisał działania na jego terenach. W odpowiedzi napisano, że układ został zerwany przez to, że wspomagał Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira, wysyłając mu raz po raz konie, broń i pieniądze, że jego regularne wojska prowadziły działania na granicach, że Banū Yaznāsīn walczyły po stronie Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira. Wysuwali także inne zwyczajowe zarzuty.

W tym okresie uległy zepsuciu jego zamiary¹⁷⁷ wobec sułtana i prowadzenia *dżihadu*, który nie przynosił dobrych efektów, a dążąc do niezależności, podburzał miejscowe plemiona. Sułtan dostrzegł te zmiany, a sytuacja coraz bardziej się pogarszała. Dlatego sułtan postanowił przystąpić do walki z Francuzami. Zwrócił się do mieszkańców miast granicznych, by byli przygotowani na wszystko w obronie granic. Następnie mianował swojego brata stryjecznego Mawlāy al-Ma’mūna Ibn aš-Šarifa dowódcą oddziału wojska i skierował go na Waḡdę. Wzmocnił go *faqihem* Abū al-Ḥasanem ‘Alīm Ibn al-Ġanāwīm¹⁷⁸, jednym z elity Ribāṭ al-Faṭḥu. Doszło do potyczki z francuską forpocztą, która znajdowała się w tym miejscu. Wtedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, podjął ostateczną decyzję o przygotowaniu ekspedycji. Zwołał żołnierzy, zebrał sztan-dary i flagi oraz zmobilizował plemiona. Powiedział na ten temat wezyr Ibn Idrīs wiersze, które miały pobudzić do walki mieszkańców Maroka i zachęcić do *dżihadu* oraz wzmocnić ich wewnętrzne przekonanie¹⁷⁹:

O, mieszkańcy Maroka, trąba ogłasza, że macie prawo
wystąpić z *dżihadem*, a prawo się nie myli!
Ze wschodu, od sąsiadów, nadchodzi pogaństwo,
które z daleka przyjęli ludzie tej samej religii.

¹⁷⁷ Arab. *fusidat niyatuhu* – autor odnosi się tu do zepsucia się stosunków pomiędzy ‘Abd al-Qādirem i ‘Abd ar-Raḥmānem, do czego doszło około 1841 r. w wyniku działań Algierczyka na terenach Maroka przeciwko sułtanowi, por.: I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib ‘abr at-tārīḥ*, s. 212–213 (por. niżej list ‘Abd ar-Raḥmāna, w którym nazywa on ‘Abd al-Qādira *fattān* „buntownik”). Od tego czasu jego akcje określane są jako *fasād*, por.: A.K. Bennison, *Jihad and its interpretations*, s. 104 i nast. An-Nāṣiri pisze o tym w następnym rozdziale.

¹⁷⁸ Był wtedy *qa’idem* Waḡdy, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 106.

¹⁷⁹ Wiersz pominięty w przekładzie angielskim, rym -aṭ; Al-Muṣarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 80.

Nie dajcie się zwieść ich miękkością,
 tych, którzy już wcześniej byli wrogami islamu!
 Wiedzą oni dobrze jak oszukiwać, nawet się nie spodziewasz,
 jakie to sposoby, ani dzieci, ani starcy nie są tego świadomi!
 Zdrada i podstęp to ich sygnety,
 działają kłamstwem i nikczemnością.
 Wy jesteście celem, nie pozostawajcie więc spokojni,
 milczenie wobec wrogów jest niegodne!
 Kto żyje obok zła, jest na nienarażony,
 jakże żyć ze zmijami w jednym koszu?
 Człowiek godny pragnie chwały, która go uwieczni,
 a ten, kto żyje w upodleniu nie będzie szczęśliwy.

Wiersz ten zawiera słynny *bayt* Ibn al-‘Assāla¹⁸⁰.

Na wezwanie sułtana¹⁸¹, niech Bóg będzie mu miłościw, stawilo się mniej więcej 30 000 konnych, oddziały plemienne w pełnym uzbrojeniu i w najlepszych strojach. Spośród Wadāyā przybyła tylko niewielka grupa, ponieważ w tym czasie byli lekceważeni przez sułtana. Następnie, niech Bóg będzie mu miłościw, postawił na ich czele swojego syna i *ḥalifę* Sidī Muḥammada Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna. Wyruszyli i zatrzymali się nad *wādī* Īsli niedaleko Waḡdy. Cały czas w pobliżu był Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir z około 500 jeźdźcami¹⁸², którzy pozostali z nim spośród mieszkańców środkowego Maghrebu. Jego sytuacja stawała się coraz gorsza i nie miał tam większych osiągnięć. Wprost przeciwnie, zaczęło mu się dźiać coraz gorzej i tracił na popularności ze względu na zepsucie jego zamiarów i próbę wciągnięcia w swoje niegodne sprawy sułtańskich wojsk i poddanych. Kiedy *ḥalifa* Sidī Muḥammad zatrzymał się nad Īsli i rozbił tam obóz, przybył do niego Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir i poprosił go o spotkanie, a ten zgodził się. Spotkali się, a *ḥalifa* siedział na swoim wierzchowcu. Podczas rozmowy rzekł Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir: „Całe wyposażenie, dywany i namioty z którymi tu przyjechaliście i które umieściliście u wrót waszego wroga, nie ma według mnie żadnego sensu. Pamiętajcie, że wychodząc naprzeciwko wroga, będziecie musieli to wszystko ze sobą dźwigać, będąc bardzo obciążeni, żeby wasze namioty nie zostały na polu bitwy. Inaczej wróg, widząc je, skieruje się właśnie tam, nawet jeśli miałby stracić wszystkich swoich ludzi. I opowiedział, jak on z nimi walczył”.

¹⁸⁰ Według komentatorów *Al-Istiḡsā* 2001 to Al-As‘ad Abū al-Faraḡ Ibn al-‘Assāl (zm. 1844), literat i językoznawca koptojski z Egiptu, por.: tamże, t. VIII, s. 60. W rzeczywistości chodzi o poetę andaluzyjskiego Ibn Faraḡa al-Yaḥṣubiego, zwanego Ibn al-‘Assāl (zm. 1095), por. w całości cytowany utwór: Aḥmad al-Maqqarī, *Nafh at-ṭib min ḡuṣn Al-Andalus ar-raṭīb*, t. IV, Bayrūt 1968, s. 352.

¹⁸¹ Od tego miejsca do słów: „Razem z nimi wyruszył do Fezu” por. przekład polski J. Zarańskiego z tłumaczenia francuskiego w: *Przed podbojem*, s. 70–73.

¹⁸² L. Godard, *Description*, s. 601: „300 fantassins et 560 cavaliers”.

Miał rację, mówiąc to, ale nie wywarło to na ludziach żadnego wrażenia, ponieważ był już wśród nich skompromitowany. Nie ma siły i mocy poza Bogiem. Podobno nawet jeden ze straży *halify* zbeształ go za wygłaszanie porad wobec niego. Dowódca zrobił gest ręką, że posłuchanie skończone i nie skorzystał z jego wskazówek¹⁸³.

Al-Hāḡḡ ‘Abd al-Qādir wrócił do siebie i razem ze swoim wojskiem pozostał z boku. Jego przedstawiciel powiedział, że nie dostał rozkazu, więc nie będzie ponosił konsekwencji. Wieczorem przed porankiem, kiedy doszło do bitwy, przybyło dwóch Arabów mieszkających w okolicy i poprosili o rozmowę z *hāḡibem*, a był nim *faqīh* As-Sayyid Aṭ-Ṭayyib Ibn al-Yamānī, nazywany Abū ‘Iṣrīn¹⁸⁴. Weszli do niego i powiedzieli: „Wróg planuje napaść was jutro o świcie, jeśli Bóg zechce, przygotujcie się więc do tego i powiadomcie *amīra*”. *Hāḡib* rzekł podobno: „*Amīr* teraz śpi, a ja go nie obudzę”. Następnie przyszło jeszcze czterech innych ludzi, informując o zamiarach wroga, ale z nimi postąpiło podobnie. Kiedy nastał świt, a *halifa* odprowadził modlitwę poranną, przybyło dziesięciu konnych – jedni mówią, że byli to Arabowie, inni zaś, że ludzie z gwardii *halify* – i powiedzieli, że wróg atakuje, a oni uciekli, kiedy nieprzyjaciel zaczął wdzierać się do obozu. *Halifa*, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał przygotować się i ruszyć do przodu. W obozie miał nie pozostać nikt poza oddziałem piechoty liczącym poniżej tysiąca osób. Następnie wysłał kuriera do Banū Yaznāsīn, aby i oni wyruszyli – wysłali kilka tysięcy ludzi, a oddział ten był niemal tak wielki jak wojska (*ḡayṣ*) *halify*.

Konnica skierowała się ku wrogowi, w szyku bojowym, zajmując przestrzeń na odległość wzroku. Nad nią łopotały sztandary, tworząc wspaniały widok. *Halifa* jechał w środku z parasolem¹⁸⁵ nad głową, na białym koniu, w purpurowym płaszczu, wyraźnie wyróżniał się na tle armii.

¹⁸³ Por.: Al-Muṣarrafī, *Al-Hulal*, t. II, s. 81.

¹⁸⁴ Zm. 1869, najpierw nauczyciel synów sułtańskich, następnie *hāḡib*, a potem wezyr Mawlāy Muḡammada, por.: É. Lévi-Provençal, *Historiens*, s. 208. Rodzina Abū (Bū) ‘Iṣrīn do dziś odgrywa istotną rolę w życiu społeczno-politycznym Maroka.

¹⁸⁵ Parasol był symbolem władzy sułtańskiej zgodnie z najbardziej rozpowszechnioną symboliką parasola znaną w wielu kulturach, m.in. chińskiej i staroperskiej (por.: M. Oesterreicher-Mollwo, *Leksykon symboli*, Warszawa 1992, s. 117; *Das Buch der Symbole*, red. A. Ronnberg, K. Martin, Köln 2011, s. 552). W świecie arabsko-muzułmańskim rzadko spotykany w tym kontekście. An-Nāṣiri stosuje tu termin *mizalla*, ale znany jest on także pod nazwą *zalāla*. Sułtański parasol opisuje L. Godard (*Description*, s. 604): „Jest okrągły i wsparty na drewnianym trzonku, wysoki jak on i długi na 2,4 m. Na wierzchu pokryty jest amarantowym jedwabiem pięknie haftowanym złotem i srebrem w arabski i wzory floralne i ozdobiony kamieniami szlachetnymi. Pod spodem wyłożony jest zielonym jedwabiem haftowanym w kwiaty. Otoczony jest złotą koronką. Wspiera się na 10 pałkach z posrebrzanego drewna i po rozłożeniu liczy 4,3 m średnicy. Na szczycie tego parasola, ważącego prawie 7 kg, znajduje się srebrna kula przypominająca jabłko na batucie tamburajora”. Symboliczny charakter sułtańskiego parasola podkreślił wiele lat później sułtan Mawlāy ‘Abd al-Hafīz, który połamał go, wchodząc na statek wywożący go na emigrację (1913), por.: ‘A.A al-‘Urwi, *Al-Uṣūl*, s. 28.

Kiedy wojska (*ḡayṣ*) zbliżyły się do siebie, konnica zaczęła wyrwać się do przodu, jak gdyby chcąc przyspieszyć bitwę, ale *ḥalīfa* rozkazał zachować wstrzeźliwość, godność i spokój i wyrównać szeregi. Kiedy armie spotkały się, wybuchła bitwa, a wróg pilnie obserwował *ḥalīfę*, strzelając do niego wielokrotnie, aż bomba spadła przed sługą niosącym parasol. Koń spłoszył się, omal się nie przewracając. Kiedy *ḥalīfa* ujrzał to, kazał opuścić parasol, przesiadł się na gniadego konia i zmienił strój, wtapiając się w tłum. Muzułmanie do tej pory doskonale się bronili i zmuszali wroga do odwrotu, zadając mu przy tym spore straty. Ich konie bały się wystrzałów armatnich, ale jeźdźcom udawało się powstrzymać wierzchowce i przez około godzinę trzymały linię wobec wroga. Kiedy jednak obejrzeni się za siebie i nie dostrzegli swojego dowódcy, ponieważ zmienił strój, przerażeni się i ktoś powiedział, że *ḥalīfa* zginął. Ludzie wpadli w popłoch, a Aṣ-Ṣarārīda rzucili się ku *maḥalli*, kierując się do namiotu, w którym zgromadzone były pieniądze, i plądrując go. Rzucali się na siebie nawzajem, wszystkimi zawałnęło przerażenie, a morale armii spadło. Straż przyboczna *ḥalīfy* przedarła się do niego i strażnicy wszystko mu opowiedzieli: „O, Panie nasz, ludzie rozpierzchli się, są teraz w *maḥalli* i walczą ze sobą!” On zaś odpowiedział: „O, Boże!” Odwrócił się i ujrzał, co się stało. Dał rozkaz odwrotu, a ci, którzy byli z nim, rozsypali się. Wróg zaczął na nich napierać, strzelając za nimi kulami i pociskami. Na szczęście z Bożą pomocą grupa artylerzystów utrzymywała się w *maḥalli*, ale nagle wody *wādī* podniosły się i zalały wioskę. Ziścił się wyrok Boży i, jak widziałeś, to sami muzulmanie przyczynili się do klęski muzulmanów. Kiedy wróg zajął *maḥallę*, grabieżcy, którzy tam zostali, uciekli, a w rękach wroga pozostało wszystko, co się tam znajdowało¹⁸⁶.

Była to wielka klęska i niewyobrażalna, nieoczekiwana katastrofa, jakiej państwo *ṣarīfijskie* jeszcze nie przeżyło¹⁸⁷. Wydarzenie to miało miejsce o godzinie dziesiątej przed południem, w połowie *ša'bāna*, roku 1260¹⁸⁸. Kiedy pokonane wojska wycofywały się, rozpierzchły się na wszystkie strony. Ludzie umierali z pragnienia, głodu i zmęczenia. Byli tak wykończeni, że kobiety arabskie z plemienia Ānkād bez problemu ich jeszcze okradały.

¹⁸⁶ Łupem Francuzów padł także sultański parasol. Sultán ponoć przysiągł po przegranej bitwie, że nie będzie obcinał włosów, aż znajdzie się w Algierze, por.: L. Godard, *Description*, s. 604.

¹⁸⁷ Ġā'far an-Nāṣirī pisze w *Al-Muḥīt*, t. II, s. 596, że bitwa ta była *fātiḥat abwāb aṣ-ṣurūr 'alā Al-Maḡrib* – „otwarcie bram zła dla Maroka”. Charakterystyczne, że An-Nāṣirī poświęca jej stosunkowo mało miejsca, w przeciwieństwie np., co zrozumiałe, do Godarda. Marokańczyk, choć czasem dość krytycznie odnosił się do sytuacji w swoim kraju, nie pozwalał sobie nigdy na zbyt daleko idącą krytykę rządów sultańskich i ich konsekwencji.

¹⁸⁸ W rzeczywistości bitwa miała miejsce 29 *raḡaba* 1260 [14 sierpnia 1844]. Por.: I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib 'abr at-tārīḥ*, s. 206. Wojskami francuskim dowodził gen. Thomas Robert Bugeaud de la Piconnerie.

Halīfa udał się do Tāzy, gdzie zatrzymał się na cztery dni. Tam dołączyła do niego piechota i resztki wojska. Razem z nimi wyruszył do Fezu. Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, był w drodze z Marrakeszu do Fezu, otrzymał wieść o bitwie przebywając w Ribāt al-Faṭhu. Od razu wyruszył w dalszą drogę do Fezu – wtedy dotarły do niego wiadomości o dwóch innych bitwach – ataku Francuzów na Tanger¹⁸⁹ i Aṣ-Ṣuwayrę¹⁹⁰, które zostały ostrzelane tysiącami bomb i pocisków¹⁹¹. Szczególnie poważny był ostrzał Aṣ-Ṣuwayry ze względu na to, że miejski motłoch razem z Aṣ-Ṣayāzima, kiedy dostrzegli wroga zajmującego wyspę, pomyśleli, że wkroczy też do miasta. Rozpoczęli więc grabież, przede wszystkim Żydów, a potem innych mieszkańców. Doszło do wydarzeń, których nawet nie pamiętam, ale wzmogły one gniew i wściekłość sułtana. Skupił się on na grupie *qā'idów* wojska (*ḡayṣ*), którym za karę kazał poobcinać brody jako nauczkę.

Manuel wspomina o tej bitwie i twierdzi, że armia francuska liczyła tego dnia 10 000 ludzi i że jej celem była walka z tymi, którzy zwalczali ją u granic kraju¹⁹². W tej sytuacji nawet Francuzi obiecali Brytyjczykom, że jeśli zwyciężą, to nie zajmą ani kawałka Maroka. Dlatego, jak powiedział, kiedy nastąpiła klęska, wysłali pismo z propozycją pokoju. Jednakże sułtan Mawlāy 'Abd ar-Raḥmān nie pokazał niemocy i nie osłabiło go to – wprost przeciwnie, wzmocnił się i postanowił zebrać większe wojsko¹⁹³. Skończyły się jego słowa.

Następnie sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, podpisał umowę z Francuzami za pośrednictwem *faqīha* Abū Salhāma Ibn 'Alego Āztūta¹⁹⁴, *'āmila* Tangeru i Al-'Arā'iṣu. Obejmowała ona osiem punktów¹⁹⁵. W trak-

¹⁸⁹ Ostrzał miał miejsce 6 sierpnia.

¹⁹⁰ Ostrzał miał miejsce 15 sierpnia.

¹⁹¹ Dokładniejszy opis tych wydarzeń por.: L. Godard, *Description*, s. 605–608.

¹⁹² An-Nāsirī przedstawia przyczyny bitwy związane głównie z działalnością 'Abd al-Qādira. Istotne było jednak także to, że wcześniej tego samego roku Francuzi zbudowali obóz w Lallā Maḡniyya niedaleko Waḡdy, co Marokańczycy potraktowali jako rodzaj ataku, m.in. dlatego, że znajduje się tam grób szanowanej „świętej” muzułmańskiej, co podkreśla A. Bellemare, *Abd el-Kader*, s. 293; por.: także Ch.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader*, s. 233. Charakterystyczne, że reakcja 'Abd ar-Raḥmāna na te działania określona została przez tego ostatniego autora jako wyraz fanatyzmu (tamże). Por. także: L. Godard, *Description*, s. 600–601.

¹⁹³ Por.: M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 283–284.

¹⁹⁴ Zm. 1872; na polecenie 'Abd ar-Raḥmāna wydelegowany był do kontaktów z przedstawicielami obcych państw w Maroku, por.: *Al-Istiṣā* 2001, t. VIII, s. 65; D.F. Thaler, *The Reign*, s. 106.

¹⁹⁵ Traktat znany jako *Mu'āhadat Aẓtūt*, ze strony francuskiej dokument podpisał Antoine-Marie Daniel Doré de Nion; według Ibn Zaydāna, *Ithāf*, t. V, s. 191–194, podpisany 2 *ša'bāna* 1260 [17 sierpnia 1844] (tu arabski tekst układu). Tekst francuski: E.R. de Card, *Traité de la France Avec les pays de l'Afrique du Nord*, s. 330–333 – tutaj podana data podpisania 25 *ša'bāna* 1260 [10 września 1844]; tak podaje także Ḥarakāt, *Al-Maḡrib 'abr at-tārīḥ*, t. III, s. 206. Al-Muṣarrāfi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 82, nie podaje daty, koncentruje się przy

tacie była mowa o wygnaniu Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira z tego kraju, ponieważ jego obecność tam i jego działalność doprowadza do konfliktu między obu państwami, z którego nie ma żadnego pożytku. Aktualna sytuacja skłoniła sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, do zwolnienia Duńczyków i Szwedów z danin, jakie płacili corocznie Wysokiemu Państwu. Pierwsi – 25 000 *riyāli*, drudzy – 20 000 *riyāli*. Zniesione zostały również podobne opłaty od innych krajów¹⁹⁶. Wszystkie sprawy są w rękach Boga. „On nie będzie zapytywany o to, co czyni, a oni będą zapytywani” [K, 21:23]¹⁹⁷.

W¹⁹⁸ roku 1261 [10 stycznia 1845 – 30 grudnia 1845] wzrosła wartość pieniądza. Twardy piast z armatą wart był 16 *ūqiyyi*, a mały piast francuski – 15 *ūqiyyi*¹⁹⁹, zaś *bunduqī*²⁰⁰ – trzydzieści *ūqiyyi*. Mały *dirham* – 4 *mawzūny*, a duży – 6 *mawzūn*²⁰¹. Kiedy wzrosła wartość pieniądza, podniosły się też ceny. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, próbował je ograniczyć, ale bez powodzenia. Powodem tego było, a Bóg wie najlepiej, że kiedy został podpisany wspomniany traktat z Francją i sułtan zrezygnował z trybutów, coraz więcej podróżników i kupców z tych państw zaczęło pojawiać się w portach marokańskich. Wzrosły ich kontakty z miejscową ludnością, co spowodowało bardziej intensywną wymianę handlową dobrami, które były zakazane. Otworzyły się bramy, które do tej pory były zamknięte. To wpłynęło na pieniądz i ceny towarów. Co się zaś tyczy pieniądza, to ich monety były teraz bardziej rozpowszechnione niż monety marokańskie, nic więc dziwnego, że one właśnie rządziły. Kupcy w nich właśnie określali zarobki i zyski wynikające

tym na jego punkcie czwartym, dotyczącym ‘Abd al-Qādira. Por. o tym traktacie także: A. Bellemare, *Abd el-Kader*, s. 296–297, który również koncentruje się na tym punkcie, co, oczywiście, usprawiedliwione jest głównym tematem jego pracy. Ciekawe, że An-Nāṣirī w ogóle nie wspomina o będącym konsekwencją powyższego układu francusko-marokańskim z Lallā Maḡniyya, 25 marca 1845 r. (por. np.: Ph. de Cossé Brissac, *Les rapports de la France et du Maroc*, s. 155–169; Ibn Zaydān, *Ithāf*, t. V, s. 195–201, tu arabski tekst układu; por.: E.R. de Card, *Traité de la France Avec les pays de l’Afrique du Nord*, s. 334–339, tu tekst francuski).

¹⁹⁶ Szczegółowe, dużo szersze omówienie kwestii układu i jego konsekwencji por. także: L. Godard, *Description*, s. 608–613.

¹⁹⁷ W tym miejscu kończy się przekład Pellata.

¹⁹⁸ Od tego miejsca do słów: „Sam się więc zastanów nad konsekwencjami” por. przekład polski J. Zarańskiego z tłumaczenia francuskiego w: *Przed podbojem*, s. 211–212.

¹⁹⁹ Piast, real hiszpański – twardy piast „z armatą” – „popularne w Maroku określenie piasra hiszpańskiego z wyobrażeniem dwóch słupów Herkulesa w postaci kolumn, bitego za panowania Karola III (1759–1788); w 1826 r. miał wartość 5 fr. 43 c. Mały piast francuski był fikcyjną monetą obrachunkową odpowiadającą 7,2 g srebra, czyli 10 okijom lub 10 małym dirhemom w roku 1863; okija (czyli uncja) zawierała 4 muzuny”, por.: *Przed podbojem*, s. 405.

²⁰⁰ „Złota moneta, o wartości 2 piastrow; w 1894 r. odpowiadała 10,5 fr. francuskiego”, tamże.

²⁰¹ „Dirhem es seghir [*ad-dirham aṣ-ṣaḡīr* – M.M.D.] (mały) zawierał 0,72 g, a dirhem el kebir [*ad-dirham al-kabīr* – M.M.D.] – 2,9 g srebra”, tamże.

z różnicy kursów pomiędzy państwami, których zwykli ludzie nie mieli szans osiągnąć. Ich śladem podążali kupcy muzułmańscy.

Ponieważ natomiast kupcy chrześcijańscy dyktowali ceny towarów dużo bardziej niż ktokolwiek inny, kraje europejskie rozwijały się w zakresie rozbudowy miast, zarządzania, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, a nasze ceny stale szły w górę proporcjonalnie do wzrostu wymiany i rozwoju poziomu sprzedaży i kupna. Sam się więc zastanów nad konsekwencjami. Pomoc pochodzi tylko od Boga!

W tymże roku mieszkańcy Ribāt al-Fatḥu zbuntowali się przeciwko ich *'āmilowi*, Al-Ḥāḡḡowi Muḥammadowi Ibn al-Ḥāḡḡowi Muḥammadowi as-Sūsīemu. Powodem był Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn al-Ḥāḡḡ at-Ṭahir az-Zubdī²⁰², jeden z notabli Rabatu, którego potomkowie jeszcze tam mieszkają i który często spotykał się ze wspomnianym *'āmilem*, ciesząc się jego przyjaźnią i zaufaniem. Mówią, że wstawił się do niego w sprawie jednego z mieszkańców miasta, ale on odmówił. Az-Zubdī wpadł we wściekłość i zasmucił się. Mieszkańcy miasta nie byli zadowoleni z władzy As-Sūsīego i próbowali mu się przeciwstawiać kilkakrotnie, stawiając *'āmilowi* rozmaite zarzuty. Az-Zubdī wrócił do domu i zebrał grupę notabli stojących w opozycji do gubernatora. Urządził dla nich przyjęcie i opowiedział o swojej skrywanej w sercu wrogości wobec urzędnika. Okazało się, że zgadzają się we wszystkim, postanowili więc natychmiast odwołać go z funkcji. Udali się do niego, przekazali mu swoją decyzję i rozkazali mu pozostać w domu. Następnie umówili się, że mianują na jego miejsce Az-Zubdīego, co też uczynili.

Wiadomość o tych wydarzeniach dotarła do sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, kiedy przebywał w Fezie. Napisał do nich pismo ostrzegawcze, ale oni nie chcieli go posłuchać i trwali przy swojej decyzji. Wtedy wysłał do nich *qā'ida* Aṭ-Ṭayyiba al-Wadīiego al-Buḥāriego, aby objął dowództwo miasta i aresztował buntowników. Oni jednak przekleli go i wygnali wieczorem z miasta. Przedostał się do Sali w ogromnej ulewie, dojechał do sułtana i powiadomił go o wszystkim.

Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, postanowił zatem wysłać do Ribāt al-Fatḥu *faqīha* i pisarza Abū 'Abd Allāha Muḥammada al-'Arabiego Ibn al-Muḥtāra al-Ġāmi'iego²⁰³. Przybył on do miasta, zwołał jego notabli i polecił im wybrać kogoś, kto stanie na ich czele. Wybrali więc Az-Zubdīego. Sułtan uczynił go gubernatorem, a oni chwalili jego rządy. Po około sześciu miesiącach sułtan przyjechał do Ribāt al-Fatḥu i pozostał tam na tyle długo, żeby wysledzić przywódców buntu. Aresztował ich i ich przywódcę Az-Zubdīego. Kazał przewieźć ich do Fezu, gdzie zostali uwięzieni, a po jakimś czasie kazał ich uwolnić.

²⁰² Żył w latach 1805/1806–1886, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 294.

²⁰³ Zm. po 1253, piastował wiele poważnych urzędów za czasów 'Abd ar-Raḥmāna, por.: Al-Kansūsi, *Al-Ġayš*, t. II, s. 37.

W roku 1262 [30 grudnia 1845 – 19 grudnia 1846] sułtan wyruszył z Fezu, a *ḥalifa* Sidī Muḥammad wyjechał z Marrakeszu i spotkali się w forcie Abū al-Aʿwān w Dukkālī. Tam spędzili Święto Narodzin Proroka. Potem sułtan wyruszył do Marrakeszu, a *ḥalifa* skierował się do Fezu. Z okazji tego święta Abū ʿAbd Allāh Akansūs napisał dla sułtana specjalną kasydę.

W roku 1263 [20 grudnia 1846 – 9 grudnia 1847] zakończyła się budowa wielkiej wieży w Sali znanej jako Aṣ-Ṣaqāla al-Ġadīda²⁰⁴. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, rozpoczął jej budowę w momencie zerwania układu z Francuzami, a wyróżniała się doskonałością i urodą.

[16.] Pozostałe wiadomości o Al-Ḥāġġu ʿAbd al-Qādirze, upadku jego sprawy i dalszych losach

Pisaliśmy już o tym, jakiemu zepsuciu uległy zamiary Al-Ḥāġġa ʿAbd al-Qādira – nie tylko dążył do niezależności, ale chciał także przejąć władzę nad Marokiem²⁰⁵. Po klęsce nad Īsli zaczął wzywać ludzi z sąsiednich regionów do złożenia mu przysięgi wierności i poddania się jego rozkazom. Jak mówią, elity Fezu i państwa korespondowały z nim. Następnie uciekł się do fortelu i wysłał sporą grupę Al-Ḥašmów i Banū ʿĀmir, stojących po jego stronie, do sułtana, żeby udawali, że uciekają przed nim i szukają u niego ochrony. Sułtan przyjął ich i osiedlił nad rzeką Sabū. Al-Ḥāġġ ʿAbd al-Qādir ruszył do przodu, docierając do Al-Qaʿda al-Ḥamrāʾ pomiędzy At-Tusūlem a Al-Barānisem²⁰⁶. Miał zamiar połączyć się ze swoimi ludźmi i wspólnie z nimi osiągnąć swój cel. Kiedy sułtan dowiedział się o tej intrydze, wysłał na tych ludzi oddział (*ʿaskar*) Aš-Šarārīda z *qāʾidem* Ibrāhīmem Ibn Aḥmadem al-Akḥalem na czele. Udało im się pokonać wrogów po bardzo długiej i wyczerpującej walce. Doszło do tego, że musieli uciekać w góry i tam bronić swoich rodzin. Ich artylerzyści nie marnowali żadnej kuli. Za każdym razem, gdy wojsko się do nich zbliżało, dziesiątkowali je. Żołnierze musieli zbierać ciała zabitych, ustawiać je przed sobą w pionie w niewielkiej odległości jedno od drugiego niczym tarcze i strzelać spoza nich. Ludzie sułtana byli już umęczeni długą i trudną akcją, postanowili dokonać jednorazowego silnego ataku. Zwarli się z przeciwnikami w ich górskich kryjówkach i siekali mieczami, zakłuwali włóczniami i bagnietami. Kiedy skończył się im proch, zabijali swe dzieci i kobiety własnymi rękami, aby nie zostały wzięte do niewoli i aby uchro-

²⁰⁴ Wieża obronna zbudowana nad samym morzem; także: *As-Sakāla al-Ġadīda*, *Burġ ar-Rūknī*, *Burġ al-Kabīr*. Słowo *ṣaqāla/sakāla* pochodzić może od wł. *scala* (według Dozyʿego) lub hiszp. *escala* (według E. Lévi-Provençala), za: D.F. Thaler, *The Reign*, s. 107.

²⁰⁵ Ibn ʿAbd al-Qādir opisuje na kilkunastu stronach (gł. *Tuḥfat az-zāʿir*, t. I, s. 217–226) konflikt emira z sułtanem, w tym zwycięską dla emira *waqʿat Tāfarsīt* (nie podaje jej daty) Cytuje także na s. 217–218 list ʿAbd ar-Rahmāna potępiający ʿAbd al-Qādira, skierowany do plemion Yaznāsīn i Ankād, datowany na 3 *ramadāna* 1263 r. [15 sierpnia 1847].

²⁰⁶ Obszar pomiędzy Tāzā a Fezem.

nić się od hańby. Potem zaczęli zabijać samych siebie, kiedy spostrzegli, że czeka ich tylko niewola²⁰⁷.

Następnie sułtan skierował swojego syna Sidī Muḥammada na czele dużej armii, aby zakończył podług postępków Al-Ḥāġġa ‘Abd al-Qādira. Dowódcą pod rozkazami *halify* został mianowany *qā'id* Muḥammad Ibn ‘Abd al-Karīm aš-Šarqī, zwany Abū Muḥammad, znany z odwagi i inteligencji. Kiedy *halifa* przyjechał do Salwānu²⁰⁸, Al-Ḥāġġ ‘Abd al-Qādir wysłał do niego grupę ludzi z jego wezyrem Abū ‘Abd Allāhem Al-Būḥamidīm, który odrzucał wszystkie zarzuty stawiane Algierczykowi. Podkreślał, że cały czas pozostaje podporządkowany i jest na służbie sułtana. Przynieśli *halifie* prezent, po czym umówiono się, że udadzą się do sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, i jemu przedstawią sprawę, a decyzja będzie zależeć wyłącznie od niego. *Halifa* wysłał z nimi oddział towarzyszący i razem udali się do jego ojca do Fezu²⁰⁹.

W tym czasie którejs nocy Al-Ḥāġġ ‘Abd al-Qādir zebrał oddział około 1500 swoich żołnierzy, według tego, co mówią, samych najdoskonalszych, doświadczonych bohaterów. Zaatakowali oni wojska *halify*, które podzielone były na dwie części – jedna z nim, a druga z jego bratem Mawlāy Aḥmadem:

Mglistej, zimnej nocy w miesiącu *ġumādā*,
gdy w ciemnościach pies nie mógł dostrzec linki od namiotu²¹⁰.

Z tą grupą odważnych szafarzy zła, przyzwyczajonych do boju i zwycięskiej walki, doświadczonych w bitwach z Francuzami i nie tylko, gdzie nieraz śmierć stała im przed oczami, zatrzymał się dopiero pomiędzy obiema *maḥallami*. Kule zaczęły spadać niczym deszcz, na wielbłądy spadały ogniowe rakiety, żeby je przestraszyć. Spanikowani ludzie biegali w ciemnościach i przeżywali przerażenie trudne do opisanego. *Halifa* osobiście zaczął ich uspokajać i zabronił im biegać, bojąc się, że uciekną. Rozkazał piechocie i artylerii strzelać kulami i bombami, zaczęli więc strzelać w kierunku *maḥalli* Mawlāy Aḥmada, sądząc, że to wróg, który

²⁰⁷ M. Ibn ‘Abd al-Qādir (*Tuḥfat az-zā'ir*) opisuje bitwę na s. 319–320; opis wykazuje we fragmentach daleko posuniętą zależność od tekstu An-Nāširiego – używane są dokładnie te same sformułowania i metafory, ale Algierczyk nie powołuje się na marokańskiego historyka, por.: A. Bellemare, *Abd el-Kader*, s. 331–335; Ch.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader*, s. 151; bitwa odbyła się w nocy z 24 na 25 kwietnia 1846 r. Por. także: I. Ḥarakāt, *Al-Maġrib ‘abr at-tāriḥ*, s. 214.

²⁰⁸ Równina pomiędzy górami Ġabāla a rzeką Mulūya.

²⁰⁹ Losy delegacji opisuje także Ibn ‘Abd al-Qādir, pomijając spotkanie z *halifą*. Po kilku dniach od przybycia do Fezu Al-Būḥamidī został otruty. Miało to stać się najważniejszym powodem, dla którego ‘Abd al-Qādir ostatecznie zerwał z ‘Abd ar-Raḥmānem i przyczyną opisywanych dalej przez An-Nāširiego wypadków, Ibn ‘Abd al-Qādir, *Tuḥfat az-zā'ir*, s. 320–321, por.: A. Bellemare, *Abd el-Kader*, s. 306–307.

²¹⁰ *Bayt* z kasydy poety z okresu umajjadzkiego Murry Ibn Maḥkāna as-Sa’diego, zm. 690, zob. Abū Tammām, *Dīwān al-ḥamāsa*, Baġdād 1987, s. 508, wiersz nr 689.

kieruje się w ich stronę. Z kolei *maḥalla* Mawlāy Aḥmada zaczęła strzelać w ich kierunku. W obu obozach zginęło z tego powodu wielu ludzi. Z kolei Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir wycofał się ze swoimi ludźmi, którzy zabrali ze sobą ciała współtowarzyszy. Tej nocy wslawił się *qā’id* Muḥammad.

Kiedy nastał ranek, żołnierze wstali i zorientowali się w sytuacji, ujrzeni około tysiąca rannych i prawie tyle samo poległych. W okolicach *maḥalli* znaleziono również ciała około 50 poległych żołnierzy Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira, których nie zdołano zabrać. Grupa ludzi, która dostała się do niewoli, ze spokojem stawała w obliczu śmierci, co wywołało wielkie zdumienie. Ubrani byli w uniformy wyszywane złotem, jedwabiem itd., ponieważ, jak widać, przywódca bardzo dbał o swoich żołnierzy. Następnie *ḥalīfa* rozkazał wytropić Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira, za co wzięła się grupa wybranych oddziałów. Do kolejnej bitwy doszło w forcie Ar-Raḥā’il nad Mulūyą, blisko morza, w pobliżu ujścia rzeki. Nastąpił atak, w wyniku którego zginęło wielu jego żołnierzy, stępiły się jego pazury, wyszczerbiło się ostrze miecza, ukorzyła się jego dusza i wpadła w rozpacz po klęsce. Dlatego uciekł do Francuzów, szukając tam ratunku, pozostawił swoją *maḥallę*, którą przejęło wojsko *ḥalīfy*. Jeden z uczestników opowiadał, że konnica ścigała grupę pieszych towarzyszy Al-Ḥāḡḡa ‘Abd al-Qādira, aby wziąć ich do niewoli, ale udało się ich dogonić bardzo daleko²¹¹.

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że był to człowiek bardzo odważny, słynny ze swoich zdolności wojskowych i znajomości forteli militarnych. Szkoda, że, o czym była mowa, zmienił swoją postawę, ogarnęło go pragnienie władzy i sprzeciwił się prawdziwemu *imāmowi*, któremu złożył przysięgę wierności.

Mam świadomość, że wielu ludzi nie zgodzi się z tym, jak opisaliśmy jego postęпки i oceni nas, że jesteśmy jednostronni i niesprawiedliwi w stosunku do niego. Odpowiemy na to, że przekazaliśmy samą prawdę, a było tak, jak pisał Lisān ad-Dīn Ibn al-Ḥaṭīb²¹², niech Bóg będzie mu miłościw:

Przebywałem pewnego dnia w obecności sułtana Abū ‘Ināna²¹³ w sprawie delegacji związanej z misją, jaka mi była powierzona, i dostarczyłem mu odpowiedź. Wspomniany został jeden z jego wrogów, powiedziałem więc, co myślę o nim i o jego zaletach, o których słyszałem. Zaprzeczył wtedy moim słowom jeden z obecnych, człowiek, który chodzi tylko tam, gdzie bywa sułtan. Ja zaś odwróciłem się do niego i rzekłem:

²¹¹ Por.: Ibn ‘Abd al-Qādir, *Tuhfat az-zā’ir*, t. I, s. 321–323; Ch.H. Churchill, *Life of Abd el-Kader*, s. 251; M.F. Hoefler, *Empire du Maroc*, s. 389 – ten autor podaje datę bitwy – noc z 11 na 12 grudnia, s. 389; por.: I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib ‘abr at-tāriḥ*, s. 214–215; Ph. de Cossé Brissac, *Les rapports de la France et du Maroc*, s. 217–218.

²¹² Historyk, pisarz, poeta i polityk andaluzyjski (1313–1374), zamordowany w Fezie, jego najsłynniejszym dziełem jest historia Andaluzji *Al-Iḥāta fī tāriḥ Ḡarnāta*, por.: J. Bosh-Vila, *Ibn al-Khaṭīb*, [w:] *EICD*; J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, s. 287–288.

²¹³ Sułtan Maroka z dyn. Marynidów (1317–1358); na jego rozkaz założona została słynna, wspominana wcześniej *madrasa* Bū ‘Ināniyya w Fezie.

– Niech Bóg cię zachowa! Brak szacunku dla wroga wyrażany w obecności sułtana nie jest odpowiednim zachowaniem, a wprost przeciwnie. Jeśli bowiem sułtan pokona wroga, to pokona nie kogoś podłego, a to będzie większą dla niego chwałą i godnością. Jeśli natomiast to wróg zwycięży, to taka klęska będzie jeszcze bardziej gorzka, bo okaże się, że zwyciężył człowiek podły. To będzie większą dla niego szkodą i powodem do wstydu.

Zgodził się z moimi słowami, niech Bóg będzie mu miłościw, spodobało mu się to i podziękował mi, zaś mój adwersarz zawstydzil się²¹⁴.

Po tym zwycięstwie sułtan kazał rozgłosić o tym w całym kraju. Ozdobione zostały bazyry, zorganizowano festyny. Oto pismo sułtana, po formułach otwierających²¹⁵:

A dalej.

Zaprawdę, zepsuty buntownik, *halīfa* szatana posunął się do granic śmiałości, dosiadając wierzchowca zguby. Poszedł drogą uporu i zatracił słuszną drogę. Uznał się za najsilniejszego człowieka, a jego chora dusza podpowiedziała mu, żeby nazwał się *amīrem*. Chciał połamać berło islamu i podzielić wiernych. Zaczął głosić obrzydliwe hasła, komplikując to, co jasne, aby ukryć w ten sposób swoje sztuczki i oszustwa, przewyższając tym czcicieli Wadda i Suwā²¹⁶. Rozpowszechnił po krańce kraju swoje zepsucie i złą wolę, pozorując jednocześnie dobre zamiary. W ten sposób chciał zyskać wsparcie nieświadomych, ślepych i błędzących. My zaś przejrzelśmy jego myśli, dostrzegając jego ukryte cele, dlatego przygotowaliśmy przeciwko niemu zwycięską *maḥallę* z łopoczącymi sztandarami i postawiliśmy na jej czele naszego szlachetnego syna Sīdi Muḡammada, niech Bóg go wspomaga, powierzając mu jej sprawy. Poleciliśmy mu kierować jej działaniami i wstrzymać przelew krwi, jeśli tylko będzie to możliwe, użyć podstępów wobec tego buntownika, wyleczyć na każdy możliwy sposób wszystkie choroby, które rozpowszechnił; aby nie kierował się w tym żadnymi swoimi zachciankami, a walka, by była ostatnim rozwiązaniem, kiedy już nie będzie nadziei na osiągnięcie celu innymi sposobami. Kiedy wróg spostrzegł, że został otoczony przez wojska, wysłał delegację z pozornymi wyrazami skruchy za to, co wydarzyło się w przeszłości i gotowością podporządkowania się dalszym rozkazom. Odpowiedzieliśmy mu, że Bóg najbardziej kocha szczerze słowa, a wasz pan, jeśli chce dobra dla siebie, jeśli chce zamknąć się w swojej religii i zapracować na swój grób, powinien wybrać jedną z dwóch dróg. Albo pozostanie na naszym terytorium ze swoimi ludźmi, wtedy zostanie zapewnione bezpieczeństwo ich własne oraz ich dobytku, ale obowiązki obu stron będą takie same,

²¹⁴ Al-Maqqarī, *Nafḥ at-ṭīb*, t. V, s. 79–80.

²¹⁵ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

²¹⁶ Dwa bóstwa staroarabskie wspomniane m.in. w Koranie, 23:71; por.: R. Piwiński, *Mitologia Arabów*, s. 41, 216–217.

albo pojedzie na pustynię. Poprosili nas o czas, żeby wysłać część delegacji, aby poinformowała o wynikach rozmów i uzyskała odpowiedź, zanim będzie za późno. Zgodziliśmy się na to, ale jeszcze nie dotarli, jak zaatakował *maḥallę* nocą, ale Bóg odpowiedział mu klęską i zmusił go do wstydliwego odwrotu. Pozostawił swoich poległych, w przerażeniu zabierając tylko część ciała i grzebiąc je w drodze powrotnej, aby ukryć nieszczęście, jakie ich dosięgło. Wtedy najechała ich zwycięska z woli Boga *maḥalla*, pokonując go i dając zakosztować smaku klęski i ruiny. Zgnieciony, w popłochu uciekał ze strachu niczym struś, odwracając się od pola bitwy. Zginęło wielu spośród elity i dowódców, a także najbardziej wojowniczych i najgroźniejszych żołnierzy. Wydał rozkaz i jego oddziały wycofały się w zamieszaniu. Jeńcy stali się przedmiotem szyderstw po tym, jak sami szydzili z innych. Zostali pokonani i upokorzeni, a wszystko to od Boga, niech wspomaga nas i kieruje ku najwłaściwszej drodze.

Zostańcie w pokoju!

22 świętego *muḥarrama*, pierwszego miesiąca roku 1264 [30 grudnia 1847].

Koniec tekstu listu *šarīfjskiego*.

Opowiadał autor *Qatf az-zuhūr*²¹⁷ o tym, o czym pisałem, jak Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir uciekł do Francuzów i pozostał u nich przez sześć lat²¹⁸. Wziął go pod opiekę Napoleon III i wyznaczył mu roczną pensję wypłaconą ze skarbu państwa. Zamieszkał w Damaszku i mieszka tam do dziś. Rzekłem: żyje tam jeszcze teraz, o ile nam wiadomo²¹⁹. A Bóg Najwyższy zajmuje się sprawami muzułmanów, obdarzając ich swoją łaską i szczodrością, amen.

Rzekł ‘Abd Allāh Akansūs: „Rankiem w poniedziałek na początku *muḥarrama* roku 1264 [12 grudnia 1847]²²⁰ zmarł wielki wezyr, wspania-

²¹⁷ *Qatf az-zuhūr* to historia świata autorstwa Yūḥanny Abkāriyūsa (zm. 1898), libańskiego historyka i pisarza pochodzenia ormiańskiego, pełny tytuł: *Qatf az-zuhūr fi tāriḥ ad-duḥūr* [‘Zbieranie kwiatów czyli o historii epok’], wydana po raz pierwszy w 1873 r.; jest on także autorem popularnego w tamtych czasach słownika angielsko-arabskiego, por.: Az-Zirikli, *Al-A’lām*, t. VIII, s. 211.

²¹⁸ Wydarzenia opisane przez An-Nāṣiriego w rozdziale [16.] L. Godard (*Description*, s. 617–620) określa wprost jako „guerre du Maroc contre Abd-el-Kader”. Relacja tego autora jest dość zwięzła, ale zwraca on uwagę na inne punkty niż Marokańczyk, w wielu przypadkach trudno je zidentyfikować z relacją An-Nāṣiriego.

²¹⁹ Dysponuję tylko II wydaniem *Qatf az-zuhūr*, Bayrūt 1885 r., gdzie autor pisze, że „mieszkał tam, aż Bóg zesłał na niego śmierć” (s. 235). Ponieważ An-Nāṣirī pisze, że ‘Abd al-Qādir jeszcze żyje, musiał korzystać z I wydania, do którego nie mam dostępu; jednocześnie stwierdzenie to świadczy, że ta część *Al-Istiḡā* powstawała między 1873 a 1883 r. To krótkie odwołanie do Libańczyka nie jest dokładnym cytatem. Sformułowanie dotyczące wyznaczenia pensji dla ‘Abd al-Qādira jest identyczne u Abkāriyūsa (s. 235) i Al-Muṣarrāfięgo (*Al-Ḥulal*, t. II, s. 77): *wa-‘ayyana lahu murattaban sanawīyyan yud-fā’ min ḥazīnat ad-dawla*; u An-Nāṣiriego: *yudfa’ ilayhi min bayt māl ad-dawla* (s. 200). Al-Muṣarrāfi najprawdopodobniej cytował Libańczyka.

²²⁰ Pierwszy poniedziałek *muḥarrama* tego roku przypada 5. dnia miesiąca.

ły i dostojny *faqīh*, *imām* wyrobników pióra, stojący na czele niosących ten sztandar, ozdabiający kraj naszymi prozą i poezją przy najważniejszych okazjach, przewyższający swoimi wspaniałymi, niezwykłymi dziełami Badi' az-Zamāna²²¹ i Al-Fatḥa Ibn Hāqāna²²², Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn Idrīs, niech Bóg odnowi na nim szaty swego zadowolenia, ilekroć pojawi się świetlista gwiazda. Na jego miejsce sułtan mianował szacownego *faqīha*, znanego z woń wydających cech moralności, z którego palców spadają krople deszczu, o wielkiej inteligencji i stałych poglądach, o czystym wnętrzu dorównującym czystemu złotu 'Abd Allāha Muḥammada al-'Arabiego Ibn al-Muḥtāra al-Ġāmi'iego. Następnie, kiedy sułtan przybył po raz ostatni do Marrakeszu w roku 1270 [1853/1854] zdymisjonował go i mianował na jego miejsce *faqīha* i skromnego oraz nieprzekupnego *kātiba* Abū 'Abd Allāha Muḥammada Ibn 'Abd Allāha aṣ-Ṣaffāra at-Tiṭṭāwīnego²²³.

Na początku *ramaḍāna* tegoż roku, to jest 1264 [początek sierpnia 1848] sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, opuścił Fez, udając się do Waḡdy. Dotarł do 'Ayn Zūry²²⁴ i tam się zatrzymał, porządkując tamtejsze sprawy, po czym powrócił do Fezu nocą w Święto Ofiar tegoż roku.

W roku 1265 [27 listopada 1848 – 16 listopada 1849] wybuchł bunt Arabów 'Āmir w okolicach Sali oraz Arabów Za'ir w regionie Ribāt al-Fatḥu. Plemiona te zaatakowały ostro oba miasta, niszcząc je i rabując w niebywały sposób. Atakowali na drogach, buszowali w ogrodach, wielokrotnie wycinali w pień stada należące do mieszkańców, powodując, że ci umierali z głodu, podejmowali też wiele innych zbrodniczych działań. Kiedy już przekroczyli wszelkie granice gwałtu, sułtan wysłał swojego *waṣīfa*, paszę Farḡiego, gubernatora Nowego Fezu, który wydał 'Āmirom straszliwą bitwę czwartego dnia Święta Ofiar tegoż roku. Rozbił ich w proch i unicestwił po tym, jak umocnili się w Al-Ġarāku między Salą a Al-Mahdiyyą²²⁵.

W tym samym roku dwaj synowie sułtana, Mawlāy ar-Rašid i Mawlāy Sulaymān, odbyli *ḥaḡḡ*. Przyjęci zostali uroczyście przez władców Egiptu i Al-Ḥiḡāzu i wrócili w następnym roku.

²²¹ Badi' az-Zamān al-Hamaḍānī (968–1007), poeta, prozaik, epistolograf; najslawniejszym jego dziełem jest zbiór *maqam* (gatunek prozy rymowanej i rytmizowanej), por.: J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, s. 150–151; polski przekład *maqam* autorstwa Janusza Daneckiego: *Opowieści lotrzykowskie*, Wrocław 1983.

²²² Al-Fatḥ Ibn (al-)Hāqān, zm. 1140, literat z Granady, mistrz prozy rymowanej, autor dwóch antologii, por.: J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, s. 235–236.

²²³ Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 36–37. Abū 'Abd Allāh at-Tiṭṭāwīnī, zm. 1880, uczonec i nauczyciel, sprawował wysokie funkcje państwowe za trzech kolejnych sułtanów, począwszy od 'Abd ar-Raḥmāna, tamże, s. 37; Az-Zirikli, *Al-A'lām*, t. VII, s. 34.

²²⁴ 'Ayn Zūra, 65 km na północny wschód od Tāzy, było wykorzystywane przez sułtana Sulaymāna jako punkt wypadowy do najazdów na okoliczne plemiona, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 128.

²²⁵ Miasto 25 km na północ od Sali, w XIX w. nie miało już większego znaczenia.

W tymże roku pojawiła się kometa²²⁶. Ukazała się na zachodzie i znikła po modlitwie wieczornej. Była widoczna przez około miesiąc. Ludzie byli przerażeni i przejęci strachem, jak to powiedział Abū Tammām²²⁷:

Ludzie przerażili się niespodziewanych nieszczęść,
kiedy pojawiła się ogoniasta kometa na zachodzie²²⁸.

W roku 1266 [1849] sułtan na nowo wprowadził *maks* w Fezie i innych miastach. Najpierw narzucił go na skórę za pośrednictwem Al-Muṣṭafy ad-Dukkālego Ibn al-Ġilānīego ar-Ribāṭīego²²⁹ i Al-Makkīego al-Qabbāha al-Fāsiego, następnie na zwierzęta. Potem jednak, za panowania jego syna, sułtana Sīdī Muḥammada Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna, niech Bóg będzie mu miłościw, okazało się, że jest to nielegalne i tak pozostało aż do dnia dzisiejszego.

W tymże roku, nocą 26 *ramaḍāna* [5 sierpnia 1849] zmarł słynny, błogosławiony *walī Allāh* Abū ‘Abd Allāh Sīdī ‘Abd al-Qādir al-‘Alamī²³⁰, autor *zağālī*²³¹ w formie *malḥūnu*²³². Zmarł w Miknāsat az-Zaytūnie i pochowany został w dzielnicy Sīdī Abū at-Ṭayyib. Na jego grobie postawiona

²²⁶ Arab. *kawkab dū ad-danab*. Dysponujemy zbyt skromnymi danymi, by z całą pewnością wskazać, o jaką kometę chodzi. Tego typu informacje pojawiają się w kronice jeszcze dwa razy (biorę pod uwagę tłumaczoną część), niestety, z równie skromnymi danymi. Możemy podejrzewać, że to kometa Enckego, która ukazywała się w listopadzie 1848, marcu 1852 i październiku 1858 r. (por.: G.F. Chambers, *A Handbook of Descriptive and Practical Astronomy. I. The Sun, Planets and Comets*, Oxford 1889, s. 420–421; http://pds-smallbodies.astro.umd.edu/comet_data/comet_catalog [dostęp 22.08.2016]). W przypadku pierwszym i trzecim terminy ich pojawiania się pokrywają się ze stwierdzeniami An-Nāṣirīego „w tym roku”, jedynie w przypadku drugim można mieć wątpliwości – rok 1269 h. rozpoczął się 15 października 1852 r. Niestety, informacji o kometach nie podają inne znane mi marokańskie kroniki. An-Nāṣirī nie wskazuje źródeł, opiera się też na przekazach ustnych, nie można więc wykluczyć pomyłki. Analizy zapisów o zaćmieniach słońca, jakie pojawiają się u An-Nāṣirīego we wcześniejszych tomach, wskazują jednak, że zgadzają się one z zapisami i obliczeniami astronomicznymi, co sugeruje, że i w tym przypadku należy mówić o fakcie historycznym, por.: FSTC, *Precious Records of Eclipses in Muslim Astronomy and History*, „Muslim Heritage”, <http://www.muslimheritage.com/article/precious-records-eclipses-muslim-astronomy-and-history> [dostęp 10.12.2016].

²²⁷ Poeta z okresu abbasydzkiego, przedstawiciel nurtu neoklasycznego, żył w latach 800–845, por.: J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, s. 121–122.

²²⁸ Por.: Al-Ḥaṭīb at-Tibrizī, *Ṣarḥ dīwān Abī Tammām*, t. I, Bayrūt 1994, s. 34.

²²⁹ Bogaty kupiec, odbył kilka podróży do Europy, znał świetnie hiszpański i angielski, D.F. Thaler, *The Reign*, s. 128.

²³⁰ Qaddūr Ibn Muḥammad al-‘Alamī (1741–1850), por.: Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 193–194; GAL, *Zweiter Supplementband*, s. 882.

²³¹ *Zağāl* – stroficzna forma poetycka powstała w X-wiecznej Andaluzji, tworzona w dialekcie, później rozpowszechniła się także w Maghrebie, por.: J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, s. 224–226.

²³² *Malḥūn* – forma poetycka w dialekcie, tworzona w Maghrebie od XVI w., por.: M.M. Dziekan, *Z dziejów literatury algierskiej w okresie osmańskim. Sa’id al-Mindasi*, „Litteraria Copernicana” 2014/1, s. 102–105.

została przewspaniała budowla, niech Bóg będzie mu miłościw i niech się nim raduje.

W tymże roku sułtan wysłał swojego syna Mawlāy ‘Abd al-Qādira, a miał on wtedy 12 lat, na naukę do Sali. Zamieszkał tam w domu miejscowego qāḏiego Abū ‘Abd Allāha Muḡammada Ibn Ḥassūna ‘Awāda²³³. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, napisał do niego list z zaleceniami, żeby przyzwyczajał chłopca do skromnego jedzenia i stroju, herbatę²³⁴ zaś miał pić raz albo dwa razy w tygodniu.

Również w tym roku nastąpiły ogromne podwyżki cen oraz niezwykle głód. Objął on głównie plemiona Al-Ḥawzu: Ibn Miskīn, ‘Abda, Dukkāla i inne, które musiały wywędrować do Al-Ġarbu i Al-Faḡṣu. Ludzie jedli padlinę, zwłoki i rośliny. Był on znany wśród plemion pustynnych jako „rok *al-ḡubayzi*”²³⁵ i „rok *yarni*”²³⁶. Człowiek jadł i nie mógł się nasycić. Jeśli już wydawało się, że ma dosyć, to za chwilę jego żołądek znów domagał się wypełnienia. *Mudd*²³⁷ w Sali i Ribāṭ al-Faṡḡu, a był to bardzo du-

²³³ Zm. 1851, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 194.

²³⁴ An-Nāsiri stosuje maghrebską formę słowa „herbata”: *atāy*, odnoszącą się do herbaty sporządzanej właśnie na tym obszarze. Choć dziś herbata z miętą jest najbardziej typowym elementem maghrebskiej kuchni, znana jest tam dopiero od XVIII w. i wprowadzona została przez Europejczyków. Zmarły w 1862 r. *faqīh* ‘Abd as-Salām az-Zammūrī napisał słynną pochwałę herbaty *Al-Manzūma fi al-atāy* [‘Poemat o herbacie’], por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 225, która doczekała się obszernego komentarza słynnego ‘*ālīma* z Rabatu Al-Makkiego Ibn Muḡammada al-Baṭāwuriego (zm. 1936).

²³⁵ Nie udało się znaleźć zadowalającego wyjaśnienia tego zwrotu; być może ma to związek ze słowem *ḡabīz* oznaczającym chleb wypieczony z jakiegokolwiek ziarna (por.: E.W. Lane, *An Arabic-English Lexicon*, t. VIII, Edinburgh 1893, s. 697), a zatem także „z byle czego”. *ḡubayz* z kolei to zdrobnienie od *ḡubz*, co też może mieć tu znaczenie. Inna możliwość to związek z rośliną *ḡabīz*, czyli prawoślazem lekarskim, co jednak wydaje się mało prawdopodobne. Gramatyczna forma tego określenia może także sugerować, że chodzi o nazwę osobową: Al-Ḥabīzī czy raczej Al-Ḥubayzī – plemię takie mieszka jednak na Półwyspie Arabskim i wedle mojej wiedzy jego obecność nie jest zaświadczona w Maroku. Słowniki biograficzne nie uwzględniają także żadnej osoby o takiej *nisbie*.

²³⁶ *Yarnī* – roślina trawiasta jedzona po odpowiednim wygotowaniu w czasach głodu, z jej korzeni wyrabia się także bardzo gorzki w smaku chleb, ma jednak również właściwości trujące, jeśli nie przyrzadzi się jej w odpowiedni sposób; w tym celu m.in. korzenie przed zmieleniem przypalało się nad ogniskiem. W dialekcie marokańskim: *lgarni*, w odmianie rifeńskiej: *iyarni*, po berberyjsku: *qazūbīsi* – informację tę zaczerpnąłem z artykułu A ‘wām sawdā’ *afnat tultāy Al-Maḡāriba*, <http://chaabpress.com/news1324.html> [dostęp 10.08.2016], oraz ciekawej dyskusji na temat tej rośliny na forum internetowym <https://plus.google.com/102759976707180131071/posts/1NmxewiyhWe> [dostęp 11.08.2016]. Bez komentarza pozostawiają to określenie zarówno autorzy obu przekładów, jak i redaktorzy wszystkich edycji arabskich. Nie udało mi się znaleźć tej nazwy w żadnym słowniku czy innym opracowaniu naukowym.

²³⁷ *Mudd* – miara objętości towarów sypkich – 18 3/4 litra, X.K. Баранов, *Арабско-русский словарь*, Москва 1984, s. 746. *Mudd* był rozmaicie określany w różnych miejscach świata muzułmańskiego i w różnych okresach historycznych. W Maroku na początku XIX stulecia w Fezie *mudd* to 20 kg, w Tāzie zaś – 50, por.: ‘A.A al-‘Urwī, *Muḡmal*, s. 67. Kontekst sugeruje, że może chodzić raczej o miarę wskazaną przez Baranowa lub miarę feską.

ży *mudd*, osiągał wartość 18 *mitqāli*. Ludzie uczynili z tego faktu ważną datę i mówili „to a to było w roku osiemnastu *mitqāli*”.

W roku 1267, nocą we środę 23 *rabi' at-tāni* [25 lutego 1851] zmarł *faqīh*, *'allāma* i *qādi* Sali Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn Ḥassūn 'Awād. Został pochowany w *zāwiyi šayḥa* Sīdī Aḥmada Ibn 'Abd al-Qādira at-Tastāwatiego²³⁸ w dzielnicy *Bāb Aḥsīn* w tymże mieście. Był, niech Bóg będzie mu miłościw, znawcą jurysprudenccji, hadisów i gramatyki. Przez całe życie zbierał i kopiował książki. Miał wspaniały charakter pisma, wolny od błędów. Był szczodry dla biedaków, *šarifów* i ludzi o dobrym pochodzeniu, niech Bóg będzie mu miłościw.

We środę na początku tegoż roku [1 *muḥarrama* 1267 = 6 listopada 1850] zmarł błogosławiony, najdoskonalszy *šarif* Abū 'Abd Allāh Sīdī al-Ḥāḡḡ al-'Arabī Ibn 'Alī al-Wazzānī. Był sławnym człowiekiem, szanowanym przez ludzi. Skorzystaliśmy z niego i jego przodków.

W roku 1268 [1851] Francuzi zaatakowali port w Sali²³⁹. Przyczyną było to, że do portu Al-'Idwatān przybyły dwa statki²⁴⁰ wypełnione pszenicą, a był to rok głodu. Statki zacumowały na nabrzeżu w Sali, a młoch rzucił się na nie i rozgrabił. Rabusie wdarli się na pokłady i zabrali wszystko, co się dało, nawet wyposażenie statków, i rozdzielili to między siebie. Statki należały do kupców francuskich, którzy poskarżyli się sułtanowi, niech Bóg będzie mu miłościw. Ten napisał do *'āmila* Sali, Abū 'Abd Allāha Muḥammada Ibn 'Abd al-Hādiego Zanībara, prosząc o wyjaśnienie całej sytuacji, ale on zaprzeczył, żeby do czegoś takiego doszło w jego mieście. Kiedy rozmowy z sułtanem niczego nie dały, w poniedziałek, pierwszego *šafara* wspomnianego roku [26 listopada 1851²⁴¹] Francuzi zaatakowali pięcioma parowcami i wielkim okrętem o nazwie *An-Nābiyūs*, który wyposażony był w 60 lub więcej armat²⁴². Następnego dnia okręty ustawiły się na wysokości Sali i o godzinie 10 rano rozpoczęły ostrzał kulami i bombami. Tylko jeden z okrętów oddalił się i pozostawał w pozycji obserwacyjnej, mówią, że byli to Anglicy²⁴³. Kule i bomby spadały

W normańskiej Sycylii *mudd* określał także obszar odpowiadający 1,75 ha, a jako miara objętości – ziarno, jakie można osiągnąć z zasiewu takiego obszaru – w Palermo 2,75 ha, por.: J. Johns, *Arabic Administration in Norman Sicily: The Royal Diwan*, Cambridge 2002, s. XVIII.

²³⁸ Mistyk i poeta marokański z bractwa *nāširiyya*, zm. 1715. Por. na jego temat: An-Nāširi, *Ṭal'at al-Muštari*, t. I, s. 210–252.

²³⁹ Por. na ten temat np.: M. ad-Dukkālī, *Al-Ithāf al-waḡīz. Tārīḥ al-'Idwatayn*, Salā 1996, s. 335–337; A.C. del Castillo, *Apuntes*, s. 181; L. Godard, *Description*, s. 622–624; L. Dubordieu, *Expédition du Maroc. Bombardement de Salé et de Rabat*, Saint Lo 1851 – kontradmirał Dubordieu był dowódcą tej ekspedycji.

²⁴⁰ M. ad-Dukkālī, *Al-Ithāf al-waḡīz*, s. 336, pisze, że był to jeden, a nie dwa statki.

²⁴¹ L. Dubordieu, *Expédition du Maroc*, s. [1], pisze, że nastąpiło to 25 listopada o godz. 11, L. Godard, *Description*, s. 622, błędnie podaje datę 25 października.

²⁴² Były to: *Henri IV*, *Gomer*, *Sané*, *Caton*, *Narval*. Informacja o *An-Nābiyūsie* wydaje się błędna, por.: M. ad-Dukkālī, *Al-Ithāf al-waḡīz*; L. Dubordieu, *Expédition du Maroc*.

²⁴³ 26 listopada do akcji dołączył brytyjski okręt *Janus* – a zatem w sumie było sześć okrętów. Być może w przekazie dotyczącym nazw statków brytyjski *Janus* został „połączony” z francuskim *Narvalem*, stąd *Nabius*.

na miasto w niesamowity sposób, niczym burza z piorunami, aż zdawało się, że góry się trzęsą. Bombardowanie trwało od rana, po południu, z wieloma krótkimi przerwami, i tak aż do zachodu słońca, a nawet pół godziny dłużej. Ostrzał trwał osiem i pół godziny. Mieszkańcy ze wszelkich sił próbowali się przeciwstawić i także strzelali. Jednak pod koniec dnia osłabli już i obrony zaprzestali nawet pojedynczy strzelcy. Spośród muzułmanów poległo około siedmiu. Wróg wystrzelił tego dnia ogromną liczbę pocisków i bomb. Ci, którzy minimalizują, mówią, że 7000, zaś ci, którzy maksymalizują, że 12000. Niektóre bomby nie eksplodowały od razu, lecz po jakimś czasie, zabijając wielu ludzi. Jeden z pocisków trafił w minaret Wielkiego Meczetu, pałac także sufit i ściany domów prywatnych. Sułtan postanowił ulżyć ludziom i rozkazał je odbudować z kasy państwowej.

Manuel opowiada o tym wydarzeniu²⁴⁴, że kiedy Francuzom skończyło się zaopatrzenie, to znaczy pociski i proch, odpłynęli nocą, ponieważ bali się, że jeśli sami się nie oddalą, to będą zmuszeni do odwrotu siłą. Kiedy wiadomość ta dotarła do sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, a znajdował się wtedy w Fezie, napisał pismo następującej treści:

Chwała Bogu Jedynemu, niech Bóg modli się za naszego Pana Muḡammad, Jego Ród i Towarzyszy. ‘Abd ar-Raḡmān Ibn Hiṣām, niech Bóg będzie Jego opiekunem. Nasz wielce szacowny sługa, *tālib* Muḡammad Ibn ‘Abd al-Hādī Zanibar. Niech Bóg ci sprzyja, pokój Tobie, miłosierdzie Boga Najwyższego i jego błogosławieństwo.

A dalej.

Dostaliśmy pismo, w którym informujesz nas, co stało się z okrętami wrogów Boga, Francuzów, którzy bombardowali miasto od rana prawie do modlitwy wieczornej, a następnie odpłynęli, nie odnosząc sukcesu, upokorzeni. Bóg odpowiedział im swoim gniewem i nie osiągnęli niczego dobrego, a Bóg obdarzył muzułmanów cierpliwością, stałością i przekonaniem, czym umocnili religię, a co stało się cierniem w oku nieprzyjacielskich bałwochwalców. Zginęło wielu z wojowników, którym Bóg przeznaczył wieczne szczęście i żywot bez końca. Chwała Bogu za umocnienie Jego religii i zwycięstwo wspólnoty Jego Posłańca. Chwała Boża pozostaje niszą islamu o świetle lśniącem z wysokiego minaretu, bo przecież „Bóg dopełni swoje światło, chociaż by to było nienawistne dla niewiernych” [K, 61:8]. Znacnie doskonale wiersety koraniczne i *hadisy* Proroka o zaletach *dżihadu* na drodze Boga i cierpliwości, aż zwycięży Słowo Boga²⁴⁵.

Uczyniliście to, co do was należało w tej sprawie, wypełniając nadzieje, jakie w was pokładaliśmy i realizując to, czego od was wymagali-

²⁴⁴ Por.: M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 285–286. Hiszpan podaje błędną datę ataku – „25 Diciembre” i zniekształca nazwisko dowódcy – „Dubordien”. An-Nāṣiri odnosi się jedynie do akapitu, jaki Castellanos poświęcił temu wydarzeniu.

²⁴⁵ Por. np.: J. Hauziński, *Kraje i kultury śródziemnomorskie*, Poznań 1990, s. 61–63.

śmy, niech Bóg was wspomaga i wami się raduje. Bóg obdaruje tego, kto zginął, niekończącym się szczęściem, a dobra, które zostały zniszczone, Bóg zwróci, bo wszystko, co przepadło w jego imieniu, zostanie wynagrodzone. Bądźcie więc bardziej uważni i cierpliwi i niech was Bóg wspomaga!

Rozkazaliśmy naszym sługom, *amīnom* Al-ʿIdwatān, skierować do was najlepszych pracowników do konstrukcji lawet i napisaliśmy do naszego sługi Ibn al-Ḥafyāna, aby przygotował namioty, w których będą mogli mieszkać, tak, jak prosiłeś. Niczego, o co prosiłicie, wam nie zabraknie, jeśli Bóg zechce. Wspomniałeś także o spotkaniu u ciebie mieszkańców miasta z *qāḍim* i *amīnem* i piśmie do Nas z prośbą o przekazanie im pieniędzy, za które mogliby wyremontować Aṣ-Ṣaqāle, meczety, domy i mury. Napisaliśmy do *amīnów* Al-ʿIdwatān, abyście wszyscy razem poszli do zniszczonych domów i innych miejsc razem z *qāḍim* i *ʿādilami* i zaplanowali odpowiednio remont każdego budynku. Co się zaś tyczy Wielkiego Meczetu i Sīdi Ibn ʿĀšir, to zostaną dla nich przygotowane materiały i jak tylko będą gotowe, rozpocznie się odbudowa.

Jeśli chodzi o nową Aṣ-Ṣaqāle i mur, to planuje się teraz całkowite ich odnowienie z użyciem jak najlepszych cegieł, których nie będą w stanie zniszczyć pociski. Należy też zbudować osłony, żeby strzelcy mogli się za nimi bezpiecznie ukryć. Mamy też zamiar odnowić bastion, jeśli Bóg pozwoli, na końcu muru, od strony nowej Aṣ-Ṣaqāli. Zamiar jest zamiarem, ale trzeba go jeszcze zrealizować.

Kiedy pismo dojdzie do ciebie, przeczytaj je naszym sługom, mieszkańcom Sali.

Zostań w pokoju!

8 *ṣafara* 1268 r. [3 grudnia 1851].

Koniec tekstu listu *ṣarīfjskiego*.

Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, odnowił ten bastion, doprowadzając go do doskonałego stanu i wspaniałego wyglądu. To jedno ze świadectw wielkich dynastii.



Il. 11. Mur obronny w Sali, fot. Marek M. Dziekan

W tymże roku dotarło pismo sułtana w sprawie inflacji pieniądza, oto jego tekst:

A dalej.

Długo próbowaliśmy ograniczyć wzrost pieniądza, ostrzegaliśmy i radziliśmy, a nawet groziliśmy wysokimi karami tym, którzy będą szachrować, zwiększać wartość pieniądza i wyceniać go wyżej, niż to nakazaliśmy, ale wśród ludzi rosła tylko chciwość i bezczelność. Poprosiliśmy Boga, żeby pomógł nam w tej sprawie i zdecydowaliśmy zwiększyć inflację i wartości te będą obowiązywać wszystkich bez wyjątku. Od dziś obowiązują tylko te wartości i niech każdy czuje się ostrzeżony przed ich lekceważeniem.

Ci, którzy będą przestrzegać tych zasad, zyskają na tym w każdym względzie, zarówno oni sami, jak i ich towary, ci zaś, którzy będą naruszać ogłoszone zasady choćby w najmniejszym stopniu, sami stracą i będą ostro ukarani, żeby stało się to przykładem dla innych, którego nigdy nie zapomną. Ogłaszamy więc, co następuje:

- *bunduqī* jest wart 40 *ūqiyyi*;
- *dublon* jest wart 32 *miṭqāle*;
- *riyāl* z armatą 20 *ūqiyyi*, a bez armaty 19 *ūqiyyi*;
- *bisīta* (peseta) z armatą 5 *ūqiyyi*, bez armaty 4 *ūqiyye*;
- *dirham* poczwórny (*rubā'ī murabba'*) 4,5 *mawzūny*;
- *dirham* poszóstny (*sudāsī*) 7 *mawzūn* i tak dalej.

Powiadomcie o tym waszych administratorów i urzędników w *iyālach* i zażądajcie, aby ściśle trzymali się tego zarządzenia. Tego, kto się nie podporządkuje, albo poczuje od niego zapach przestępstwa, ukarzącie ciężko i powiadomcie nas o tym.

Pokój z wami.

14 *rabi' at-tānī* roku 1268 [7 lutego 1852].

W roku 1269 [15 października 1852 – 4 października 1853] sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, najechał plemię Zammūr aš-Šulḥ. Rezydował wtedy w Miknāsie i napisał najpierw do swojego syna i *ḡalīfy* Sidī Muḡammada przebywającego w Marrakeszu. Ten wyruszył stamtąd i pojechał do Tādili, a po drodze pokonał Banū Mūsā²⁴⁶, obcinając 46 głów i aresztując 150 osób, ponieważ zabili swojego 'āmila Abū al-'Abbāsa Aḡmada Zaydūḡa. Następnie *ḡalīfa* wkroczył do Ribāt al-Faḡu w poniedziałek 11 *šawwāla* wspomnianego roku [19 lipca 1863]. Pozostał tam do soboty, 16 dnia miesiąca. Następnie przekroczył *wādī* i zatrzymał się w Qarmīnie w okolicach Sali. Potem wyruszył następnego dnia rano, aż zatrzymał się w Sidī 'Allāl al-Baḡrāwī, gdzie przebywał przez dwa dni, po czym pojechał dalej do Tiflatu, spędzając tam jakiś czas. Potem udał się do Dār Ibn al-Ġāzī. Tymczasem sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wyjechał z Miknāsy i zatrzymał się w Al-Ḥamisāt. Stamtąd dokonywał

²⁴⁶ Banū Mūsā z Tādili to plemię berberyjskie, por.: Ch. de Foucauld, *Reconnaissance*, s. 49.

ataków na Zammūrów, którzy uciekli w góry. Sułtan zajął ich dobytek i zbiory, co doprowadziło ich do rozpacz.

Stamtąd pojechał do Marrakeszu, a *halifa* wyruszył do Fezu, a to 26 *dū al-qa'da* tegoż roku [2 września 1853]. Sułtan i *halifa*, niech Bóg będzie im miłościw, urządzali ataki na nich każdego roku. Zbierali swoje siły, a ich żołnierze plądrowali ich pola i grabili mienie, aż sytuacja stała się dla nich nie do zniesienia. Bliscy byli już wyginięcia i zdecydowali, że chcąc nie chcąc poddadzą się władzy sułtańskiej. Wyruszając na nich, tym razem sułtan wystosował następujący list²⁴⁷:

A dalej.

Zepsucie Zammūrów znają wszyscy – elity i zwykli ludzie. To ludzie czarniejsi od nocy i bardziej niszczycielscy niż rwący strumień. Długo ich upominaliśmy i ostrzegaliśmy, przymykając na nich oko, wobec przemocy stosując miękkość, a na ich pobudliwość reagując spokojem. Jednak szaleństwo zaślepiło ich, a zło zatkało ich uszy i oczy – „Bo jeśli Bóg chce kogo doświadczyć, to ty nie możesz mu w niczym pomóc” [K, 5:41]. Kiedy rankiem przed naszym wyjazdem ujrzeliśmy, jak błądzą i jak prawa islamu zostały naruszone ręką zepsucia, skierowaliśmy na nich zwycięskie wojska (*ḡayś*), które, z mocą Boga, zawsze odnoszą triumfy. Naszego prześwietnego syna, Siḍi Muḥammada, niech Bóg go strzeże, wysłaliśmy z Marrakeszu na czele wojska poprzedzanego przez dobrą wróżbę i świetne perspektywy, prowadzonego przez szczęście w trakcie marszu i w czas odpoczynku. My wyruszyliśmy z Miknāsāt az-Zaytūny dowodząc wojskiem zapelniającym całą wolną przestrzeń, zaludniającym dalszą i bliższą okolicę konnicą i piechotą, lekką i ciężką. Jak już o tym była mowa, walczyliśmy z tymi podłymi rebeliantami, mając za punkt wyjścia miejscowość znaną jako Al-Ḥamīsāt. Tym razem jednak nasze kolumny nie były wystarczająco przygotowane, żeby zabijać, plądrować i grabić, więc postanowiliśmy najpierw zasadzić się na nich w 'Ayn al-'Arama, miejscu wyjątkowo doświadczonym ich najazdami i buntami. Rozbiliśmy tam obóz, po czym posunęliśmy się do Maḥṣy, stamtąd do Al-Ḥamīsātu.

W trakcie naszych ruchów przybył z Rabatu nasz syn Siḍi Muḥammad, niech Bóg ma go w swej opiece, i zatrzymał się w Tiflacie, centrum rebeliantów i wrogim gnieździe zepsucia. *Maḥalle* zbliżyły się do siebie i razem napadły na buntowników, doprowadzając ich do końca. Nasze szereg i zajęły się rabunkiem ich pól, pustosząc je całkowicie, oraz zaborem starych i nowych zapasów. Oni zaś, zaskoczeni, patrzyli tylko, co się dzieje z nimi i ich dobytkiem, a za każdym razem, gdy już mieli zamiar się przeciwstawić, pozostawali jednak nieruchomi, ponieważ głowy ich wodzów, którzy byli niczym sokoły, zostały obcięte. Dlatego stracili siły i uciekli ze swych terenów przekonani, że taki im był pisany los. Zostali wygnani i wydalen z ich terenów i nikt tam nie pozostał prócz gazeli

²⁴⁷ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

i burych wielbłądów. Pochowali się w niedostępnych miejscach i przeklętych twierdzach w górach osnutych chmurami, skąd niemal mogli rękami dosięgać gwiazd. Ich sytuacja stała się bardzo trudna. Brak było pieniędzy, kobiety umierały z głodu i pragnienia, nieszczęścia bawiły się nimi, jak chciały. Choć chowali się w swoich kryjówkach, w gęstwinie drzew, wojska chciały ich wytropić i złożyć w ofierze swoje drogocenne żywoty, aby ich schwytać. Daliśmy się jednak porwać dobrym uczuciom, które są ozdobą, i odrzuciliśmy bezmyślność, która plami, i rozkazaliśmy, aby ich nie ścigać, aż wypłują ich nory, w których mieszkają i spali ich ogniem tkwiący w ich wnętrzach.

Jednakże brakło im cierpliwości i kiedy przełknęli gorycz kłeski, poprosili o ochronę naszego syna Sīdī Muḡammada, niech Bóg ma go w opiece, który wstawił się za nich u nas. Przyjęliśmy to wstawiennictwo na warunkach, które przyjęli, na zasadach, których zobowiązali się przestrzegać, akceptując ciężkie kary za ich niedotrzymanie. Uciekliśmy się do łagodności i lihości, które nakazuje Bóg, przekazując ich sprawę wyłącznie wspomnianemu naszemu synowi ze względu na ich przeprosiny. Zostawiliśmy ich, dzięki Bogu, niech zostaną rozliczeni. Proszę Boga o łaskę dla wszystkich muzułmanów, amen.

26 świętego *dū al-qa'da* roku 1269 [1 września 1853].

Koniec tekstu listu *šarīfijskiego*.

W tymże roku również ukazała się kometa.

W jego początkach sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, mianował wezyrem *faqīha* i najwspanialszego *'allāme* Abū 'Abd Allāha Muḡammada Ibn 'Abd Allāha aṣ-Ṣaffāra at-Tiṭṭāwīniego zaraz po jego przybyciu do Marrakeszu.

W tymże roku zakończyła się budowa wielkiego bastionu w Sali, leżącego w północnym rogu miasta nad brzegiem morza. Na rozkaz sułtana zbudowany został z funduszy pochodzących z *ḡabsu* Wielkiego Meczetu w Ribāṭ al-Faṭḡu, a kwota wynosiła 50 000 *miṭqāli* lub blisko tego.

Również w tym roku wydarzyła się w Fezie rzecz dziwna. Otóż kiedy *imām* głosił *ḡuṭbę* podczas modlitwy piątkowej w meczecie Al-Qarawīyyīn, w trzecim rzędzie spadł gips, z którego był zbudowany sufit, wążący około ćwierć *qinṭāra*²⁴⁸. Ludzie, którzy stali w tym rzędzie, uciekli. Kiedy ujrzeli ich ci, którzy stali za nimi, zrobili to samo, a następnie także inni, tak że wszystkie rzędy w meczecie rozsypały się. Ludzie biegli do bram, gdzie powstał ogromny tłok. Początek tłumu sięgał Sūqu aṣ-Ṣammā'in²⁴⁹, ludzie pogubili buty i dywaniki, a nawet płaszcze, peleryny i kaptury. W zamieszaniu zginęły niezliczone egzemplarze Koranu, części Świętej Księgi (*aḡzā'*) i *Dalā'il al-ḡayrāt*. Nikt nie wiedział, co się stało, i ludzie wrócili dopiero po dłuższym czasie.

²⁴⁸ *Qinṭār* to około 150 kg.

²⁴⁹ Bazar producentów świec, obecnie znajduje się tam bazar z suchymi owocami.

[17.] *Rebelia Ibrāhīma Yasmūra al-Yazdakiego*²⁵⁰ *na Saharze*

W połowie roku 1271 [koniec lutego 1855] zbuntował się Ibrāhīm Yasmūr al-Yazdakī na pustyni w okolicach Tāfilāltu. Przyczyną było to, że Berberowie pustynni byli wtedy podzieleni na dwa obozy: Āyt ‘Aṭṭa, którzy wtedy byli najsilniejsi i najliczniejsi na tym obszarze, oraz Āyt Yafalmān, którzy byli słabsi. Āyt ‘Aṭṭa szkodzili *šarifom* w regionie, a także innym swoim sąsiadom. Wtedy wystąpił wspomniany Ibrāhīm na czele Āyt Yafalmān, broniąc *šarifów*, oddając im szacunek i czyniąc wobec nich dobro. Jednocześnie nakazywał swojemu ludowi czynić to, co nakazane, oraz wystrzegać się tego, co zakazane. Wyrażając się dobrze o sułtanie, zalecał im, żeby poddali się jego władzy. W ten sposób stał się sławny w swoim kraju i zewsząd słuchać było pochwały wobec niego.

W tym czasie wybuchła niezgoda pomiędzy nimi a Āyt ‘Aṭṭa. Ibrāhīm postanowił wyruszyć przeciwko nim i doszło do bitwy między nimi już po podpisaniu umowy, a bitwa skończyła się zwycięstwem Ibrāhīma. W ten sposób wzrosła jego popularność, pokochali go także *šarifowie*, pokładając w nim swe nadzieje. Było bowiem w tamtych czasach zwycięstwo nad Āyt ‘Aṭṭa czymś niezwykłym. W dodatku jeszcze był człowiekiem szczodrym dla dalekich i bliskich. Wieści o nim dotarły do sułtana, a była w zwyczaju władcy, niech Bóg będzie mu miłościw, miłość do ludzi czyniących dobro i wielka dla nich sympatia. Przyjął go więc na audyencji i mianował go gubernatorem tego obszaru. W ten sposób jego pozycja umocniła się i zaczął myśleć o samodzielnym przywództwie. Działania te doprowadziły go do takiego zarozumiałstwa, że zaczął odrzucać rozkazy sułtana. Stopniowo zaczął się zbliżać do granic królestwa, umacniając swoją sławę w Maroku.

Wtedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, napisał do niego kilka listów, po czym wysłał oddział, który go zaatakował. Następnie z wyroku Boga jeden z jego bliskich obciął mu głowę i przywiózł sułtanowi, który rezydował wtedy w Marrakeszu, oczekując nagrody. Sułtan rozkazał urządzić z tej okazji uroczystość. Zaprosił wszystkich mieszkańców Marrakeszu, okazując im wielką łaskę i szczodrość. Dziwne rzeczy się wtedy działy. Wśród zaproszonych przez sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, byli uczniowie *madras*, którzy pochodzili z innych terenów. Usiedli na skraju, z dala od tłumu i kiedy z pałacu sułtańskiego wynoszono potrawy i rozdzielano wśród ludzi, uczniowie byli ostatnimi, do których jedzenie docierało. Wtedy ktoś z gwardii sułtana zwrócił uwagę roznoszącym jedzenie, że są jeszcze ludzie, którzy nic nie otrzymali.

– A któż to taki? – zapytał roznoszący.

– Uczniowie *madras* i młynarze.

²⁵⁰ Należał do berberyjskiego plemienia Āyt Yazdak, także Izdak i Zadyak, por.: *Qabilat Ayt Yazdak, Qabilat Ayt Izdak, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_3992.html [dostęp 15.08.2016].

I tak właśnie było. Usłyszał to jeden z uczniów i rzekł do swoich towarzyszy:

– Słyszycie, co powiedział ten tutaj?

– Cóż powiedział – zapytali.

– Rzekł, że pozostali tylko uczniowie i młynarze – w ten sposób zostaliście zrównani z tamtymi poprzez użycie spójnika „i”. Na Boga, nie powinniście tu pozostawać.

Podnieśli się więc, wzburzeni. Ktoś z gwardii sułtana poszedł za nimi i przeproszał ich, ale oni nie wrócili.

Wiść o tym wydarzeniu doszła do sułtana, który powiedział:

– Niech idą, jutro wyrównamy ich krzywdy.

Zaprosił ich do ogrodu wezyra Ibn Idrīsa, leżącego przy *Bāb ar-Rubb*²⁵¹. Tam gościł ich szczerze przez trzy dni, aż byli zadowoleni. Następnie zabrali ze sobą owoce z ogrodu, aż nie pozostał ani jeden. Opowieść ta jest dowodem szczodrości sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, wspaniałości jego cech moralnych oraz szacunku dla nauki i tych, którzy ją uprawiają. O takich wydarzeniach tak pisze pewien poeta²⁵²:

Jeśli umieszczą cię w miejscu poniżej twej godności,

niech cię to nie wścieka.

To w zwierzętach zbiera się złość,

Arystoteles jest spokojny, choć kąsają psy.

Analiza tego uczucia wspomniana jest w „Rozdziale o rozdzieleniu i połączeniu” (*Bāb al-faṣl wa-al-waṣl*) w nauce o motywach i znaczeniach (*‘ilm al-ma‘ānī*²⁵³).

Ogród Ibn Idrīsa to ten, który opisuje Abū ‘Abd Allāh Akansūs, niech Bóg będzie mu miłościw²⁵⁴:

Wszelkie bogactwa Jemenu zebrały się w tym miejscu,

a wokół polanek krążyły kielichy gwiazd.

Ciesz się, bo czasy ucieszyły ludzi, którzy w nich żyją,

i pozwoliły ssać z ich piersi to, co najlepsze.

I pij ze spokojnym sercem z jego rozlewisk,

to wzbogaci cię światłem świętości.

²⁵¹ Południowo-wschodnia brama Marrakeszu obok cmentarza Sidī as-Suhaylī. Nazwa pochodzi od tego, że sprzedawano tam napój owocowy zwany *rubb*, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 83.

²⁵² W takiej wersji te dwa *bayty* pojawiają się prawdopodobnie tylko u An-Nāṣiriego; podobny w treści, ale nieco odmienny na poziomie leksykalnym, z identycznym rytmem i rymem (-*ūr*) utwór znany jest z twórczości szyickiego poety Ibn aṣ-Ṣayfiiego, znanego jako Ḥayṣ Bayṣ (zm. 1179), por. np.: Ğ. Šubbar, *Adab at-taff aw šu‘arā’ Al-Ḥusayn ‘Alayhi as-salām*, t. VI, Bayrūt 1988, s. 213.

²⁵³ W retoryce arabskiej (*bayān*) „nauka o znaczeniach”.

²⁵⁴ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim i angielskim, rym: -*us*.

Nie wspominaj o pałacu *Az-Zahrā*²⁵⁵, zapomnij,
tak jak *Al-Ḥawarnaq*²⁵⁶ i opuszczone ślady obozowiska.
Gdybyś powiedział, ile cudów jego urody
jest w komnatach *Al-Badī*²⁵⁷, zaprawdę, nie pocieszyłoby cię to.
Pałac, w którym zebrano wszystko, co najwspanialsze,
a wzrok od tego widoku oderwać się nie może.
Jeśli bardzo chcesz osiągnąć cel,
jeśli go pragniesz bez granic,
wyraź tylko swoje tęsknoty właśnie tam,
bijąc pokłony niczym kapłan.
Nie ma nic wspanialszego niż chłód jego wilgotnego
cienia czy zapachu jego kwiatów.
Kwiaty odbijają się w jego strumykach,
niczym Mleczna Droga i wędrujące gwiazdy.
Widzisz, jak kanały wiją się między gałęziami,
opowiadając brzegom o najpiękniejszych dziewicach.
W jego cieniu smak wina jest doskonały,
a kielichy ściągają się w swej słodyczy.
Ten dom ogarnęło szczęście, ominął go smutek
tylko radość go przepętnia.
Stał się schronieniem dla wezyra Muḥammada,
potomka Idrysydów o szlachetnym pochodzeniu.
To człowiek spośród najdoskonalszych na ziemi,
wspaniały, godny najwyższych zaszczytów.
Jesteś morzem, którego fale przynoszą
wielkie nadzieje, bogactwo i wspomnienie biednym!
Wita cię ten pałac, który zbudowałeś,
z radością w roku, który szczęściem przepętnił dusze.
Spójrz na pnie drzew otoczone cienkimi gałązkami,
które drżą, jakby odziane w delikatne koronki.
Kiedy będziesz pił z jego wodospadów, poczujesz,
jakby każdy łyk był winem z najpiękniejszych ust.
Przewyższasz wszystkich, którzy dążyli w górę,
niczym księżyc przebijający się przez mrok.
Przeznaczenie służy przy twym boku, onieśmielone
twoją chwałą i dostojeństwem, sławą i dumą.

²⁵⁵ *Madīnat az-Zahrā*’, kompleks pałacowy z X w. niedaleko Kordoby, założony przez kalifa ‘Abd ar-Raḥmāna II, por.: G. Marçais, *Sztuka islamu*, Warszawa 1979, s. 146–149.

²⁵⁶ Zamek w okolicach An-Naḡafu z czasów Laḥmidów, zbudowany w V w. n.e., później służył także Abbasydów; w poezji arabskiej symbol bogactwa i splendoru, por.: L. Massignon, *Al-Kḥawarnaq*, [w:] *EICD*.

²⁵⁷ *Al-Badī*’ – pałac w Marrakeszu, zbudowany w XVII w. przez sułtana Al-Manṣūra z dynastii Sa‘dytów, obecnie w ruinie, por.: G. Marçais, *Sztuka islamu*, s. 280.

W tymże roku, czyli 1271 [24 września 1854 – 13 września 1855] w Maroku zapanowała zaraza. Objawiała się tym, że człowieka napadała silna biegunka, ból brzucha i nóg. Potem następowało sztywnienie, dreszcze, wreszcie ciemniała skóra. Jeśli ktoś przetrzymał to przez 24 godziny, temu udawało się przeżyć, w przeciwnym przypadku czekała go śmierć. W trakcie tej zarazy zmarł *ṣayḥ ʿarīqi* Abū ‘Abd Allāh Sidī Muḥammad al-Ḥarrāq at-Tiṭwānī²⁵⁸. Wraz z jego śmiercią zaraza w mieście skończyła się.

W połowie *dū al-qa‘da* tegoż roku [30 lipca 1855] w Sali zmarło 120 osób. Tegoż dnia zmarł *‘āmil* Sali Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn ‘Abd al-Hādī Zanibar.

W roku 1272 [13 września 1855 – 1 września 1856] *ḥalīfa* Sidī Muḥammad Ibn ‘Abd ar-Raḥmān zwrócił się do Arabów Al-Ḥalṭ²⁵⁹, przejął nad nimi kontrolę i włączył ich do wojska (*ḡund*), choć od czasów Al-Manṣūra as-Sa‘dīego należeli do plemion płacących składki. Wspomniany *ḥalīfa* zajął się nimi i przeniósł ich z krainy Sifyān, Banū Mālik i okolic Al-‘Arā‘išu w rejon Zaqqūty²⁶⁰, *wādī* Maksu i w okolice Miknāsy. Podarował im stroje i wyznaczył odpowiednie wynagrodzenie. Jednak dwa albo trzy lata później zbuntowali się.

W roku 1273 [1857] sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wystosował list, oto jego treść po formułach otwierających:

Nasz wielce szacowny sługa, Ṭalīb ‘Abd al-‘Azīz Maḥbūba²⁶¹, niech Bóg cię strzeże. Pokój tobie, miłosierdzie Boga Najwyższego i Jego błogosławieństwo.

A dalej.

Wraz z dotarciem do ciebie tego listu wyznacz dwudziestu szlachetnych młodzieńców do nauki artylerii. Wyznacz im dobrego nauczyciela – jednego albo kilku z twojego miasta, wyspecjalizowanych w tym rzemiośle, którzy będą mogli ich odpowiednio wykształcić. Niech zaczną od razu, ucząc się strzelania z armat i moździerzy, aż staną się mistrzami w tej dziedzinie na tyle, by mogli przystąpić do służby. Prosimy Boga, żeby ich wspomagał i pozwolił im wykorzystać ich zdolności. Wzmocnią oni tamtejszy oddział artylerii. Rozkazujemy *amīnom*, żeby wyznaczyli dla nich wynagrodzenie w wysokości 15 *ūqiyyi* miesięcznie dla każdego z nich. Kiedy okaże się, którzy z nich wykazują się w tym zajęciu, rozkazujemy, by zwiększono ich pobory. Rozkazujemy także, żeby wypłacić dodatkowo ich nauczycielom po 30 *ūqiyyi* miesięcznie oprócz zwykłego wynagrodzenia. Zwracaj szczególną uwagę na tych młodych ludzi. Takie

²⁵⁸ An-Nāṣirī pomylił się, musiało chodzić o inną osobę. Abū ‘Abd Allāh at-Tiṭwānī zmarł 10 lat wcześniej (1261=1845); por.: Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 181–182; É. Lévi-Provençal, *Les Historiens*, s. 343.

²⁵⁹ Plemię mieszkające na południe od Al-‘Arā‘išu.

²⁶⁰ Przełęcz na wschód od Fezu.

²⁶¹ Uczony muzułmański i urzędnik *maḥzanu*, zm. 1863, por.: Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 225; É. Lévi-Provençal, *Les Historiens*, s. 352; *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VIII, s. 85.

same rozkazy wysłaliśmy także do innych portów i oczekujemy wyników waszej działalności i zapobiegliwości.

Zostań w pokoju.

20 *dū al-qa'da* 1273 r. [13 lipca 1857].

Koniec tekstu listu *šarīfijskiego*.

W tym samym roku²⁶² podpisany został układ pomiędzy sułtanem i Anglikami, składający się z dwóch części. Pierwsza dotyczyła spraw handlowych, w tym praw do importu i eksportu, za co niektórzy kupcy nie musieliby płacić, chyba że z własnej woli. Liczyła ona 15 punktów. Część druga obejmowała kwestie rozejmu, obejmujące bezpieczeństwo i szacunek obustronny w jakimkolwiek miejscu. Obejmowała ona 38 punktów²⁶³. Podpisał ją Abū 'Abd Allāh Muḥammad al-Ḥaṭīb at-Tiṭṭāwini²⁶⁴ w Tangerze.

[18.] *Sułtan Mawlāy 'Abd ar-Raḥmān wysyła swoich synów do Al-Ḥiḡāzu i ich doświadczenia*²⁶⁵

W roku 1274 [22 sierpnia 1857 – 11 sierpnia 1858] sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał swoich synów do Al-Ḥiḡāzu, żeby wypełnili obowiązek *ḥaḡḡu*. Byli to Mawlāy 'Alī, Mawlāy Ibrāhīm, Mawlāy 'Abd

²⁶² Chodzi o ten sam rok od *hiḡry*.

²⁶³ Arabski tekst umowy por.: Ibn Zaydān, *Iḥāf*, t. V, s. 222–240; komentarz do umowy por. także: *Al-Istiḡā* 2001, t. VIII, s. 85–86. Szczegółowo drogę do umowy opisuje i analizuje Kh. Ben Sħir, *Britain and Morocco During the Embassy of John Drummond Hay 1845–1886*, London–New York 2005, s. 24–61; H. Ibn aṣ-Ṣaḡīr, *Al-Maḡrib wa-Briṭānyā al-'Uzmā fī al-qarn at-tāsi' 'aṣar (1856–1886)*, Ar-Ribāṭ 1997, s. 37–122; C.R. Pennel, *Morocco since*, s. 57–62; J. Drummond Hay, *A Memoir of Sir John Drummond Hay*, London 1896, s. 181–183; M. Abitbol, *Histoire*, s. 312–314; I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib 'abr at-tārīḥ*, s. 226–228. Ze strony brytyjskiej układ podpisał John Drummond Hay (1816–1893), najważniejszy brytyjski dyplomata w Maroku w XIX w. Sprawował tam funkcję brytyjskiego przedstawiciela w latach 1845–1886, w rzeczywistości kształtując politykę Wielkiej Brytanii w Maroku. Pośredniczył również w rozmowach Maroka z Francją, Danią, Szwecją i Hiszpanią; autor książki *Morocco and the Moors. Western Barbary: Its Wild Tribes and Savage Animals*, London 1844 oraz wydanych pośmiertnie wspomnień. Dane biograficzne por. także: *Obituary. Sir John Drummond Hay*, „The Times”, Nov 29, 1893, https://en.wikisource.org/wiki/The_Times/1893/Obituary/John_Hay_Drummond_Hay [dostęp 16.08.2016]. Traktat, podpisany 9 grudnia 1856 r., a implementowany od 10 stycznia 1857 r., był niezwykle istotny zarówno dla stosunków marokańsko-angielskich, jak i dla stosunków z całą Europą. Umacniał pozycję Wielkiej Brytanii w Maroku na „całe pokolenie”, jak to określił Pennel, przynajmniej w kontekście stosunków handlowych. Miało to jednak niebagatelny wpływ na polityczną pozycję Wielkiej Brytanii w regionie, por.: J.-L. Miège, *Le Maroc et l'Europe (1830–1894)*, vol. II, s. 307–331.

²⁶⁴ Taki zapis *nisby* u An-Nāṣirięgo. Abū 'Abd Allāh al-Ḥaṭīb (zm. 1872) pochodził ze znanej tetuańskiej rodziny wywodzącej się z Andaluzji, przez ponad 20 lat, za panowania kolejnych sułtanów, sprawował funkcję odpowiadającą ministrowi spraw zagranicznych, Ibn Sūda, *Iḥāf*, t. I, s. 247; J. Drummond Hay, *A Memoir*, s. 181 i nast.

²⁶⁵ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, s. 38–40.

Allāh i Mawlāy Ġa'far oraz ich brat stryjeczny Mawlāy Abū Bakr Ibn 'Abd al-Wāhid Ibn Muḡammad Ibn 'Abd Allāh. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, doskonale przygotował ich wyjazd, w sposób, w jaki nie były przygotowane wcześniej pielgrzymki żadnego z ich braci, zarówno jeśli chodzi o pieniądze, jak i ludzi, sprzęt, wspaniałe i szybkie wierzchowce oraz inne wyposażenie. Wysłał z nimi także pieniądze dla *šarīfów* Dwóch Świętych Miast, jak również dla najwybitniejszych *faqīhów* i mieszkańców. Wydelegował także wielkich kupców, *aminów* znających zwyczaje i obyczaje tamtejszych państw i krain, jak Al-Ḥāḡḡ Muḡammad Ibn al-Ḥāḡḡ Aḡmad ar-Razīnī at-Tittāwīnī²⁶⁶, Al-Ḥāḡḡ Muḡammad Ibn Ġannān al-Bārūdī at-Tilimsānī. Pojechał też z nimi *qādi* Miknāsy *faqīh 'allāma* As-Sayyid al-Mahdī Ibn aṭ-Ṭālib Ibn Sūda al-Murrī al-Fāsi²⁶⁷ i jego brat *faqīh 'allāma* As-Sayyid Aḡmad Ibn Sūda²⁶⁸ z grupą *faqīhów* czytających z nimi Koran.

Opowiadał mi Al-Ḥāḡḡ 'Abd al-Karīm Ibn al-Ḥāḡḡ Aḡmad ar-Razīnī²⁶⁹, brat wspomnianego wyżej Al-Ḥāḡḡa Muḡammada, że sułtan Mawlāy 'Abd ar-Raḡmān, niech Bóg będzie mu miłościw, kiedy zdecydował wysłać swoich synów do Al-Ḥiḡāzu, wezwał wspomnianego *amīna* Al-Ḥāḡḡa Muḡammada, a kiedy ten przyszedł do niego, polecił mu, co miał polecić, i powiadomił, że pieniądze, które przeznaczył na wydatki swoich synów zostały zebrane w sposób zgodny z prawem (*ḡalāl*) częściowo w Taḡilālcie, częściowo zaś w innych miejscach, po czym rzekł:

– Pilnuj tych pieniędzy i wydaj je proporcjonalnie do tego, ile soli dodajesz do jedzenia.

Kiedy synowie władcy zamierzali wyruszyć w drogę, sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, przekazał im pismo z pełnymi zaleceniami. Oto jego treść²⁷⁰:

Chwała Bogu Jedynemu, niech Bóg modli się za naszego Pana Muḡammada, Jego Ród i Towarzyszy.

Synowie moi, 'Abd Allāh, Ibrāhīm, 'Alī, Abū Bakr i Ġa'far. Niech Bóg ma w opiece nas i was, abyśmy zawsze działali zgodnie z Jego wolą. Niech

²⁶⁶ Zm. 1882/1883, bliski 'Abd ar-Raḡmānowi *amin* Tetuanu, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 283.

²⁶⁷ Żył w latach 1801–1877, uczony muzułmański i mistyk, por.: tamże, s. 260.

²⁶⁸ Żył w latach 1821–1903(?), uczony muzułmański, znawca hadisów, autor m.in. komentarzy do Al-Buḡhāriego, por.: tamże, s. 358.

²⁶⁹ Zm. 1873, *amin* portu w Aṣ-Šuwayrze, kupiec, odbywał wiele podróży zagranicznych, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 87.

²⁷⁰ List w prozie rymowanej i rytmizowanej. Stanowi skróconą wersję odpowiedniego fragmentu początkowego rozdziału Abū Ḥammū az-Zayyāniego (zm. 1318) do jego traktatu *Wāsiṡat as-sulūk fi siyāsāt al-mulūk* [‘Sposób postępowania w polityce królów’], Tūnus 1279 [1862/1863], s. 3. Fragment poetycki, który u Az-Zayyāniego przypisywany jest Mu'allī at-Ṭā'iemu (poeta z IX w.), w innych miejscach przypisywany jest Ḥiṡṡānowi Ibn al-Mu'allī (Abū Tammām, *Dīwān al-ḡamāsa*, s. 98–90), zaś w Internecie, na rozmaitych forach, zazwyczaj 'Imrānowi Ibn Ḥiṡṡānowi (obaj z wczesnego okresu muzułmańskiego). W wielu miejscach tekst traktowany jest również (tak jak u An-Nāširiiego) jako anonimowy. Jest on jednym ze „sztandarowych” tekstów w dysputach o stosunku islamu do dzieci.

was chroni i niech kieruje waszymi czynami i myślami, niech będzie z wami w każdej chwili, pokój wam, miłosierdzie i błogosławieństwo Boga Najwyższego.

A dalej.

Ponieważ dzieci są krwią z naszej krwi, ciałami z naszych ciał, owocami naszych serc, uzdrowieniem naszych piersi, ojcowie muszą być dla nich niczym osłaniające niebo i chmury dobrobytu. Najlepszymi ojcami są ci, którzy nie dają im praw większych, niż się należy, i nie ograniczają ich w tym, co mogą czynić. Rzekł Prorok Boga, niech Bóg się za niego modli i da mu pokój: „Dzieci są niczym pachnące rośliny w ogrodzie”.

Rzekł poeta:

Zaprawdę, dzieci są krwią z naszej krwi,
wędrującą po ziemi.
Kiedy wiatr zawieje w kierunku jednego z nich,
oko nie może się wtedy zamknąć.

Poza tym ojciec przede wszystkim wyposażył swojego syna w zalecenia, którymi powinien kierować się podczas swojej podróży:

Pamiętajcie, że wysłaliśmy was w podróż do Świętego Domu Boga i abyście odwiedzili grób Jego Proroka, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój. Poleciliśmy was Bogu, którego obietnice nigdy nie są na marne. Docieńcie więc cel, do którego zmierzacie, uświadomcie sobie prawdę tej religii, której się oddaliście. Zmierzajcie więc tam z czystymi intencjami, prosząc Boga, Jemu Chwała, abyście dotarli bezpiecznie do celu. Nakazuję wam oddanie się Bogu w waszych duszach i na zewnątrz. Zaprawdę, najlepszym wyposażeniem na drogę jest bogobożność²⁷¹. Abraham dał swoim synom następujące zalecenia: „O moi synowie! Zaprawdę, Bóg wybrał dla was religię. Nie umierajcie inaczej, jak tylko będąc muzułmanami!” [K, 2:132]²⁷². „Oto powiedział Lokman do swego syna, napominając go: »Synu mój! Nie dodawaj Bogu żadnych współtowarzyszy! Zaprawdę, dodawanie współtowarzyszy to wielka niesprawiedliwość!«” [K, 31:13]. Dalej: „O synu mój! Odprawiaj modlitwę, nakazuj to, co jest odpowiednie, i zakazuj tego, co jest godne nagany!” [K, 31:17] i tak dalej²⁷³. Doradzajcie sobie nawzajem dobro, bądźcie cierpliwi i miłośni. Wasz brat Mawlāy ‘Abd Allāh jest najstarszy wśród was, jego się więc radźcie, ponieważ z wiekiem przychodzi pierwszeństwo. W hadisach czytamy: „Starszy wiek to większa wiedza”. Od momentu, kiedy postanowiliśmy was wysłać w tym szczęśliwym kierunku, zastanawialiśmy

²⁷¹ Słynna *ḥikma*: *Ḥayr az-zād at-taqwā*, przypisywana rozmaitym autorom, w rzeczywistości jednak pochodząca ze 197. wersetu 2. sury Koranu, w przekładzie J. Bielawskiego: „Najlepsze zaopatrzenie na drogę to bojaźń Boża!”

²⁷² U Bielawskiego: „jak tylko będąc całkowicie poddanymi!”

²⁷³ Dalszy ciąg *ayātu*: „Znoś cierpliwie, co cię dosięgnie – to należy do dobrych postanowień”.

się głęboko, kogo wysłać tam razem z wami. Wybraliśmy sługę naszego Al-Ḥāḡḡa Muḥammada ar-Razīniego, jako człowieka godnego szacunku, w którym zgromadziły się najdoskonalsze cechy. Bądźcie wobec niego niczym posłuszni synowie, a on niech będzie dla was niczym ukochany ojciec, jak powiedział poeta:

I był dla niej ojciec Ḥasana, ‘Alī
dobrym ojcem, a my byliśmy jego synami²⁷⁴.

Dołączyliśmy do niego Al-Ḥāḡḡa Abū Ġannāna al-Bārūdiego ze względu na jego szlachetność, dobry charakter i manieri. Obaj są najlepszymi, jakich można było wybrać, i dzięki Bogu. Dołączyliśmy do nich także najdoskonalszego *faqīha*, As-Sayyida al-Mahdiego Ibn Sūde, z którym podążył jego brat, również niezrównany w swojej wiedzy. Każdemu z nich oddajcie to, co im się należy, wedle tego, co nakazał Prorok. A w sprawach dobrego zachowania się i grzeczności mówił on: „Nie jest spośród nas ten, kto nie szanuje naszych starszych, nie jest miłosierny wobec naszych młodszych i nie przyznaje racji naszym uczonym”. Dbajcie o waszą religię i zajmujcie się tym, co ma znaczenie, zostawcie zaś to, co nieistotne. W szlachetnych hadisach czytamy: „Dobrym muzułmaninem jest ten, kto pozostawia na boku rzeczy nieważne”. Uczcie się pilnie i nie traćcie czasu na lenistwie, szczególnie w sprawach religii, co jest waszym celem. Od teraz poświęcajcie się studiowaniu zasad rytuałów, poczynając od rzeczy najprostszych i najłatwiejszych, a to np. *Al-Muršid al-mu‘īn* [‘Dobry przewodnik’]²⁷⁵. Następnie przejdźcie do obszerniejszych dzieł, obejmujących szerszy zakres zagadnień. Zobowiązuję wspomnianego *faqīha* Al-Mahdiego, żeby nie szczędził wysiłków i doradzał wam w trakcie nauki, czytając razem z wami. Znajdźcie również czas dla jego brata, ponieważ jest obecnie jednym z najlepszych nauczycieli *ṭālibów*. Nie będzie wam wybaczone żadne lekceważenie czy lenistwo.

Wszyscy wyznaczeni do podróży z wami towarzysze i służący są pod waszą opieką. W hadisach czytamy: „Każdy z was jest pasterzem i każdy odpowiedzialny jest za swoje stado”. Uczcie ich zasad religii, sposobu odbywania pielgrzymki, przemawiajcie do nich na temat tak, żeby zrozumieli, i niech ich czyny zapisane będą w waszej księdze²⁷⁶. W hadisach czytamy: „Waszymi dobrymi uczynkami jest to, że się uczyliście i nauczaliście”. A także to: „Jeśli Bóg za twoją sprawą poprowadzi pro-

²⁷⁴ *Bayt* pojawia się w wielu dziełach klasycznych, zazwyczaj w wersji: „Był dla nas...” Przypisywany jest jednemu z synów ‘Alego Ibn Abi Ṭāliba, por.: Ġ.D. al-Andalusī, *Šarḥ At-Tashīl li-Ibn Mālik*, t. I, [Al-Qāhira] 1990, s. 85.

²⁷⁵ *Al-Muršid al-mu‘īn ‘alā ad-ḡurūrī min ‘ulūm ad-dīn* [‘Dobry przewodnik po koniecznych naukach religii’] Abū Muḥammada al-Fāsiego (zm. 1631). Wierszowany wykład zasad islamu według szkoły malickickiej w 317 *baytach*.

²⁷⁶ Chodzi o księgę, w której aniołowie zapisują dobre czyny człowieka, z których będzie on rozliczany przed Sądem Ostatecznym.

stą drogą jednego człowieka, to lepsze jest, niż wszystko, na co padają promienie słońca”. Odziewajcie się w ozdoby ludzi szlachetnych i doskonałych, zachowujcie się, jak wymagają tego dobre zasady, wobec stworzeń i ich Stwórcy. Udoskonalcie wasze cnoty, bądźcie grzeczni i łaskawi w kontaktach z ludźmi, a każdego traktujcie tak, jak na to zasługuje.

Cały czas ludzie pamiętają waszego brata Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg go wspomaga, i wspominają w tych świętnych miejscach całą szlachetność jego moralności, jego dobroć i grzeczność w stosunku do ludzi. Proszę też, żebyście nie zapominali o nas w waszych modlitwach (*du‘ā*) w jakimkolwiek kraju i miejscu się znajdziecie spośród tych szlachetnych ziem, a szczególnie w Al-Multazamie²⁷⁷ i Al-Maqāmie²⁷⁸ i w innych, gdzie modlitwy są wysłuchiwane. Pokajajcie się tam, całując Czarny Kamień i składając wizytę u grobu Proroka, przekazując pozdrowienia jemu oraz jego Towarzyszom Abū Bakrowi i ‘Umarowi, niech Bóg się z nich raduje.

Wykonujcie dokładnie wszystkie nakazy, zachowujcie zgodę i przyjaźń, unikajcie sporów i kłótni. Za sporami stoi zawsze szatan szafujący złem rzucanym na drodze dobra. Bądźcie więc ostrożni i strzeżcie się. Rzekł Bóg Najwyższy: „Zaprawdę, szatan jest dla was wrogiem! Uważajcie go więc za wroga” [K, 35:6]. Prosimy Boga, żeby nad wami czuwał, żeby otoczył was spokojem, bezpieczeństwem i zdrowiem w drodze tam i z powrotem, wasze dusze, waszą religię i doczesność. Polecamy Bogu waszą wiarę, bezpieczeństwo i zwińczenie waszych spraw.

Podążajcie w Bożym bezpieczeństwie bez obaw aż do Al-Qaṣru²⁷⁹ i zatrzymajcie się w gościnie u Abū al-Ḥasana Ibn Ġāliba, z którego dużo skorzystaliśmy. Niech was pobłogosławi, jak uczynił to wcześniej z waszymi braćmi. Przystanek w Qaṣrze w oczekiwaniu na statek lepszy jest niż przystanek w Tangerze. Al-Ḥaṭīb zawiadomi was o jego przybyciu, wtedy od razu udajcie się do niego. Napisaliśmy w tej sprawie do *ṭālība* Muḥammada al-Ḥaṭība. Przedstawcie ten nasz list Al-Ḥāġġowi Muḥammadowi ar-Razīnemu, kiedy się z nim spotkacie, jeśli Bóg zechce.

Wiedźcie, że przeznaczaliśmy 20 000 *riyāli* na zakup *ḥabsu* na działalność w imię Boga. Z tego 10 000 na *ḥabs* w Mekce i 10 000 na *ḥabs* w imię Boga, który jest przeznaczony dla Jaśnie Oświeconej Medyny. Tę kwotę mają do dyspozycji Al-Ḥāġġ Muḥammad ar-Razīnī i jego towarzysz, żeby wykorzystali ją w jak najlepszy sposób, co będzie też naszym udziałem, jeśli Bóg zechce.

Zostańcie w pokoju.

6 dnia wspaniałego *ramadāna* roku 1274 [21 kwietnia 1858].

²⁷⁷ *Al-Multazam*, także *Al-Muda‘* czyli „Błagalnik” – miejsce pomiędzy wejściem do Al-Ka‘by a Czarnym Kamieniem.

²⁷⁸ Chodzi o *Maqām Ibrāhīm*, miejsca ze śladem stóp Abrahama, w którym stał odbudowując Al-Ka‘bę.

²⁷⁹ D.F. Thaler, *The Reign*, s. 145, wskazuje, że chodzi tu o Al-Qaṣr aṣ-Ṣaġīr, miasto pomiędzy Tangerem a Tetuanem, gdzie na początku lat 40. XIX w. pasza Al-‘Arā‘iṣu zbudował pałac, który jednak już na początku XX w. popadł w całkowitą ruinę.

Rzekł Akansūs: „Z Tangeru wyruszyli na statku angielskim²⁸⁰. Kiedy dotarli do Aleksandrii, powitał ich władca Egiptu²⁸¹ z wielką radością i zadowoleniem, z trudnym do opisanie szacunkiem i czcią. Umieścił ich w swoim najlepszym, najwspanialszym i najpiękniejszym pałacu. Tam przygotował dla nich srebrne i złote naczynia oraz jedwabne łoża i dywany oraz inne rzadkie i niezwykle przedmioty. Przeznaczył dla nich różnorodne i drogie potrawy oraz napoje odpowiednie do ich pozycji oraz pozwolił im odwiedzić każde miejsce, jakiego sobie zażyczą – budynki, fabryki, ogrody i sady królewskie, które zachwycają każdego, a których sława szeroko się niesie. Obejrzeli wszystkie te cuda, których nie jest w stanie opisać język i których zwykły człowiek nie jest w stanie sobie wyobrazić. Następnie popłynęli morzem Al-Qulzum²⁸² do Guddy i odbyli wszystkie nakazane świętym prawem obrzędy²⁸³: *ṭawāf*²⁸⁴, *saʿ*²⁸⁵, *wuqūf*²⁸⁶ i odwiedziny błogosławionych miejsc, po czym podążyli do najwspanialszego celu, najważniejszego, jaki może sobie wyobrazić dusza wiernego, a są nim odwiedziny u Wstawiennika ludzkości podczas Najważniejszego Wydarzenia²⁸⁷.

W Mekce natrafili na czas zarazy, od której zmarło wielu pielgrzymów z zagranicy. Spośród synów sułtana zmarli Mawlāy Ibrāhīm i Mawlāy Ġaʿfar – pierwszy w Mekce, a drugi w Medynie. Pozostałych Bóg uratował, przydając im chwały i podnosząc ich rangę. Zyskali dla siebie godność życia, ale musieli się także pogodzić z nieszczęściem śmierci tych, którzy odeszli.

Kiedy odwiedzili już Pana Ziemi i Niebios, zyskali radość i szczęście w miejscu, z którym niczego nie można porównać. Ucałowali najbardziej godną szacunku ziemię i Najświętszy Kamień, spłynęła na nich łaska Boga i osiągnęli cel, do którego dążył i którego pragnął każdy z nich. Wyruszyli z Medyny w dobrym zdrowiu i łzami obmyli z twarzy pył tych miejsc. Jednakże po drodze spotkało ich wielkie nieszczęście ze strony

²⁸⁰ Pisz o tym wydarzeniu J. Drummond Hay w swoich wspomnieniach. W podziękowaniu za tę grzeczność sułtan wysłał do królowej brytyjskiej prezent w formie dzikich zwierząt, koni i wyrobów marokańskiego rękodziela, *A Memoir of Sir John Drummond Hay*, s. 134–135. Warto dodać, że wyruszenie na *haḡḡ* na obcych statkach było krytykowane przez wielu *ʿālimów* jako niezgodne z *szariatem*. W tym przypadku uczeni odwołują się do klasycznych *fatw* Abū ʿUmrāna aṭ-Ṭurtūšiego (zm. 1039) i Ibn Ruṣda (zm. 1198), por.: ʿA.A. al-ʿUrwi, *Al-Uṣūl*, s. 442 i A. an-Nāṣirī, *Taʿzīm al-minna*, t. I, s. 380–381.

²⁸¹ Władcą Egiptu był w tym czasie Saʿīd Pasza.

²⁸² W tradycji arabskiej *Baḡr al-Qulzum* to Morze Czerwone, nazwa pochodzi od portu leżącego nad tym morzem, por.: E. Honigmann, R.Y. Ebied, *Al-Aulzum*, [w:] *EICD*.

²⁸³ Szczegółowy opis poszczególnych etapów pielgrzymki do Mekki por. np.: A. Hamoudi, *Pielgrzymka do Mekki*, Warszawa 2008.

²⁸⁴ Okrążanie Al-Kaʿby.

²⁸⁵ Szybki bieg pomiędzy pagórkami *Aṣ-Ṣafā* i *Al-Marwa* na pamiątkę biegu Hagar w poszukiwaniu wody dla małego Izmaela.

²⁸⁶ Postoje w kilku świętych miejscach w trakcie *haḡḡu*.

²⁸⁷ Chodzi o odwiedziny grobu Proroka w Medynie, które następują już po wszystkich obrzędach w Mekce i nie stanowią w rzeczywistości obowiązkowego elementu *haḡḡu*.

beduinów w drodze między Medyną a Yanbū‘em²⁸⁸. Odłączyli się od karawany w trakcie powrotu i gdyby nie łaska Boża, zginęliby co do jednego. To, że uratowali się z tej sytuacji, było rzeczą najbardziej niezwykłą z niezwykłych i dowodem wielkiej inteligencji. Byli niczym ludzie, którzy zmartwychwstali po śmierci i pogrzebie po tym, jak wydali ostatnie tchnienie i zaginęły po nich wszelkie wieści. Chwała Bogu, który nie lekceważy swoich zobowiązań i w którego honor nie można wątpić.

Kiedy dotarli do Yanbū‘u, ich statki już na nich czekały. Wsiadli na nie i poprowadziły ich dobre wiatry, mieli też powodzenie w handlu i szczęście. Kiedy w spokoju dotarli do stołecznego Marrakeszu, powitały ich sztandary i flagi. Przenocowali przy moście na rzece Tansift, zaś następnego dnia przybyła do nich sultańska konnica i wojsko (‘*asākīr*), a ludność miasta w najlepszych strojach wyszła im naprzeciw. Dzień, kiedy powrócili, był bardzo uroczysty, przekształcając się w wielkie, niespotykane święto²⁸⁹.

W roku 1275, w piątek 17 *muḥarrama* [27 sierpnia 1858] zmarł ‘*ālim* Fezu i Maroka, doskonały nauczyciel i redaktor, szczególnie *Al-Muḥtaṣaru ṣayḥa* Ḥalīla²⁹⁰, *faqīh*, największy ‘*allāma*, Abū ‘Abd Allāh Ibn ‘Abd ar-Raḥmān al-Filālī al-Fāsī. Była to wielka strata szczególnie dla jego uczniów, a nie pozostawił po sobie nikogo równego mu w analizie problemów jurysprudencji. Skorzystaliśmy z niego.

Nocą 6 *ša‘bāna* tegoż roku [12 marca 1859] po modlitwie wieczornej nastąpiło niewielkie trzęsienie ziemi.

Czwartego *ṣawwāla* tegoż roku [8 maja 1859] przyplłynął z Londynu do Sali *muḡāhid* Abū Muḥammad ‘Abd Allāh Ibn Muḥammad Ibn al-‘Arabī Faniš as-Salāwī. Na okręcie znajdowało się 17 dział, dwa wielkie brązowe moździerze i inne wyposażenie wojenne. Dostarczył to na polecenie sułtana Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna dla nowego bastionu w Sali, o którym już wcześniej była mowa. A Bóg wie najlepiej.

W tymże roku również pojawiła się kometa, po raz trzeci w ostatnim czasie.

[19.] Śmierć Przywódcy Wiernych Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Hišāma, niech Bóg będzie mu miłościw²⁹¹

Przywódca Wiernych Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, przybył do Marrakeszu na początku 1270 r. [październik 1853]. Zaraz po wkroczeniu odwołał wezyra Abū ‘Abd Allāha al-Ġami‘iego i wyznaczył na jego miejsce na kilka dni *faqīha* ‘Abd Allāha Garīṭa²⁹², a na-

²⁸⁸ Miasto portowe na Półwyspie Arabskim nad Morzem Czerwonym.

²⁸⁹ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 38–39.

²⁹⁰ Ḥalīl Ibn Ishāq Ibn Mūsā Ġars ad-Dīn Abū Ṣafā’ al-Ġundi al-Mālikī al-Miṣri, zm. 1365. Jego *Muḥtaṣar* uznawany jest za jedno z najbardziej autorytatywnych opracowań prawa malickiego w Maghrebie; por.: M. Maḥlūf, *Ṣaġarat an-nūr*, t. I, s. 223.

²⁹¹ Por.: Al-Muṣarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 82.

²⁹² Zm. 1863, kilkakrotnie sprawował funkcję wezyra za panowania sułtanów ‘Abd ar-Raḥmāna i Muḥammada, por.: M. Ġarīṭ, *Fawāṣil al-ġumān fī anba’ wuzarā’ wa-kuttāb az-zamān*, Fās 1347 [1928/1929], s. 163–170.

stępnie Abū ‘Abd Allāha Aṣ-Ṣaffāra at-Tiṭṭāwiniego. Sułtan przebywał w Marrakeszu do końca roku 1273 [sierpień 1858]. Najechał Zammūr aṣ-Ṣulḥ, zwyczajowo, razem z *ḥalifą* Sidī Muḥammadem. Następnie *ḥalifa* udał się do Marrakeszu, zaś sułtan oddalił się do Miknāsy. Tam pozostał, najeżdżając Zammūr aṣ-Ṣulḥ i wracając do stolicy²⁹³. Prawdopodobnie kilkakrotnie udał się do Fezu. Aż nadszedł rok 1276 [31 lipca 1859 – 19 lipca 1860], w którym śmiertelnie zachorował. Choroba zaczęła się w trakcie ataku na Zammūrów. Wyruszył na nich z Miknāsy i choroba trwała, aż zmarł w poniedziałek 29 *muḥarrama* 1276 r. [28 sierpnia 1859]²⁹⁴. Pochowany został pierwszego wieczora *ṣafara* pomiędzy dwiema modlitwami wieczornymi w mauzoleum wielkiego sułtana Mawlāy Ismā‘ila, niech Bóg będzie miłościw im wszystkim. Napisałem na jego cześć elegię, którą zapomniałem i pozostały po niej tylko dwa pierwsze *bayty*²⁹⁵:

Czyż to przez krążącego we śnie ducha twoje serce jest zagubione.
a twoje łzy wiecznie płyną z nieutulonego smutku?
To nieszczęście, o którym wspominają żałobnicy,
którzy stracili człowieka pełnego wszelkich cnót?

Oplakiwał go także *faqīh* Abū ‘Abd Allāh Akansūs w swojej elegii²⁹⁶:

To życie podobne jest do snu,
a ludzie żyją tylko śpiąc.
Człowiek, jeśli jest mądry, liczy, że
ujrzy tylko ludzkie wyobrażenia.
Widzi, jak kończy się wszystko, co żywe,
nawet jeśli istnieje bardzo długo.
Dusza jest nieuważna i nie widzi
wyroków ukrytych przez Boga.
Czyż nie wystarczy, że widzi to,
jak losy kierują życiem ludzi?
Kto sam nie przeżył tragedii,
z pewnością przeżyje tragedię kochanej osoby.

²⁹³ Wydarzenia te krótko wspomina także L. Godard, *Description*, s. 627–628.

²⁹⁴ L. Godard (tamże, s. 628–629) wspomina o śmierci ‘Abd ar-Raḥmāna i porównuje sytuację Maroka z innymi krajami regionu – Turcją, Tunezją i Egiptem w tym momencie historycznym. Sytuacja Maroka opisywana jest jako wynik rządów tego sułtana i w ocenie autora wypada negatywnie, szczególnie ze względu na niewielki postęp w przyjmowaniu wpływów europejskich, które „ucywilizowały” wymienione wyżej państwa.

²⁹⁵ An-Nāṣirī, jak była o tym mowa we wstępie, niezbyt cenił sobie własny dorobek poetycki, a z jego wierszy zachowało się niewiele utworów. Ten, niestety, nie przetrwał w jego rękopiśmiennej spuściźnie, por. także: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 91, przyp. 154. Wiersz pominięty w przekładzie francuskim i angielskim, rym: *-imi*.

²⁹⁶ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 74, 78; Al-Mušarrafi, *Al-Hulal*, t. II, s. 83; wiersz pominięty w przekładzie francuskim i angielskim, rym: *-ām*.

Młodzieniec boi się siwizny,
będąc zdrowym, bo ona zadaje ból.
Ten świat to tylko etap do innego życia,
a oszukany sądzi, że to dom wieczności.
Wieczność na tym świecie nie istnieje,
to tylko zmiana wschodów słońca i zachodów.
Gdyby bogaty mógł uchronić się przed śmiercią,
zdając się na swoich zwolenników i służę,
uratowałby się Przywódca Wiernych, najwspanialszy
wśród królów ziemskich potomek Hišāma.
Sultān lepszy od jakiegokolwiek, jaki pojawił się
na Zachodzie, na Wschodzie czy w Aš-Šāmie.
Bóg się ucieszył, a wszechobecne miłosierdzie
było baldachimem wspólnoty islamu.
Trafiło go nieszczęście śmierci, które
grozi każdemu bez wyjątku.
Nie ukryje przed nim żadna gwiazda,
nie odepchną jej dłonie ludów.
Nie ukryje się król, dumny ze swej mocy,
ani *imām* odważny niczym lew.
O dziwo, nie boi się niczyjej mocy,
nawet obronnych, ryczących lwów.
O dziwo, nie czuje obawy wobec jego twarzy,
jaśniejszej od księżycy w pełni.
O dziwo, nie boi się wysokiej postawy,
najwspanialszą postawę ma bowiem Bóg.
Nie przejmują się, kto się jej boi,
czy to starcy, czy wdowy, czy sieroty.
Jakiż żal po pełnym godności, ale
i jego przeznaczenie jest zapisane.
O, królu, którego dni były dla nas
cieniem, w którym się kryliśmy i szczęściem!
Nie to jest najgorsze, że odszedłeś do
Domu Wieczności i Ogrodu Szlachetności!
W tamtej stolicy zbierają się dla Ciebie ludzie,
a hurysy przekazują Ci znaki pokoju.
Tam w pałacach leżą dziewczęta
o pięknych ciałach i mlecznej skórze.
Pijesz z czystej rzeki Salsabil, kosztując
wina kielich za kielichem.
Ciesz się więc i bądź szczęśliwy z tego, co dostałeś,
bądź pozdrowiony, że osiągnąłeś wszystkie cele!

[20.] Pozostałe wiadomości o Przywódcy Wiernych Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmānie, jego losach i pozostawionych dziełach²⁹⁷

Czytelniku, który zapoznajesz się z tą historią, wystarczą dwa dowody, żeby ukazać zasługi tego szacownego, godnego *imāma* o wspaniałym pochodzeniu. Pierwszy to świadectwo jego stryja, sułtana Mawlāy Sulaymāna, który zapewnia o jego bogobojności, sprawiedliwości i przestrzeganiu prawa, co skłoniło go do wywyższenia go ponad jego synów, o czym była już mowa wyżej. Drugi to umocnienie przez niego kręgosłupa tego *šarifijskiego* państwa po tym, jak uległo osłabieniu, i przywrócenie mu młodzieńczych sił po tym, jak zaczęło skłaniać się ku upadkowi, jak to wcześniej widziałeś. Bez wątpienia Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, to drugi Mawlāy Ismā‘il. Jeśli chodzi o jego zdecydowanie, akuratność, jasność umysłu, zdolność do przeprowadzania swoich planów i umacniania efektów jego działań, analizę podstaw i przewidywanie następstw rozmaitych decyzji oraz rządzenie zgodnie z literą prawa, to nie sądzę, żeby umknęło to twojej uwadze po tym, jak opowiedzieliśmy ci jego dzieje, niech Bóg będzie mu miłościw. Widziałeś, jak spadły na niego rozmaite nieszczęścia, jak musiał działać pod presją wydarzeń zewnętrznych, będąc w większości przypadków pozbawionym godnych uwagi pomocników i doradców czy wezyrów. Pomimo tego wszystkiego, podejmował decyzje w sprawach prostych i skomplikowanych, aż doprowadził do umocnienia i odnowienia swojego państwa, umacniając we właściwy sposób swoją siłę.

Był pobożny, cierpliwy i skromny, powstrzymywał się, jak tylko można, przed przelewem krwi, wykorzystując to tylko w skrajnych przypadkach z przyzwoleniem prawa. Wszystko to jest znane każdemu człowiekowi.

Jeśli chodzi o budowle, jakie pozostawił w Maroku, to są bardzo liczne. Swoje panowanie rozpoczął od odbudowy zniszczonego portu w Tangerze. Wydał na to wielkie sumy, aż doprowadził do stanu jeszcze lepszego niż poprzednio. Wyremontował, powiększył i pięknie ozdobił sanktuarium Idrisa w Fezie oraz zbudował tam meczet, o czym już była mowa. Do tego należy dodać dwie wielkie wieże w Sali zwrócone w kierunku morza, wielki *māristān* przy grobie *šayḥa* Ibn ‘Āšira, słynny minaret przy Wielkim Meczecie²⁹⁸, następnie magazyn prochu w cytadeli²⁹⁹ i inne, a także reduty fortu w Ribāt al-Faṭḥu.

²⁹⁷ Por.: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 84–89; Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, s. 61–62.

²⁹⁸ Chodzi o minaret Wielkiego Meczetu w Sali, por.: An-Nāširi, *Salā wa-Ribāt al-Faṭḥ*, t. I, s. 190.

²⁹⁹ We wszystkich wydaniach *Al-Istiḡsā – bi-al-qalī’a* (بالقلية), co może sugerować nazwę miejscową: *bi-Al-Qalī’a* (miejscowość Al-Qalī’a leży na południe od Agadiru). Jako taką zdają się traktować to określenie także oba przekłady. Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 88, pisze jednak, używając dosłownie tych samych co An-Nāširi kontekstów: *bi-al-qal’ a* (بالقلعة), co wydaje się bardziej prawdopodobne.



Il. 12. Minaret Wielkiego Meczetu w Sali, fot. Marek M. Dziekan

W okolicach tego miasta, dla umocnienia bezpieczeństwa dróg, zbudował dwie duże *qaşby*: Aş-Şuḥayrāt i Qaşbat Abī Zanīqa. Zapewniły one spokój i mógł się pomiędzy nimi odbywać normalny ruch. Odnowił zburzone wieże w Aş-Şuwayrze – zadbał o nie i wydał na nie wielkie pieniądze, doprowadzając do wspaniałego stanu. W Marrakeszu wspomnieć należy o słynnym *Agdālu*, odnowie meczetu Al-Manşūra³⁰⁰ w *qaşbie* po tym, jak pozostała po nim tylko nazwa. Przywrócił go do pierwotnego stanu – znów był wielki, obszerny i wspaniały. Dwa razy remontował meczet Al-Kutubiyya, odnowił *qubbę şayḥa* Abū al-‘Abbāsa as-Sabtiego, niech Bóg się nim raduje, rozbudował meczet Abū Ishāqa al-Balfiqiego³⁰¹ na Sūq ad-Daqqāqin. Zburzył meczet Al-Wuṣṭā i odbudował go w pięknym stylu, zbudował meczet Abū Ḥassūna³⁰² i wznowił odprawianie tam modlitwy piątkowej, jak to było za dawnych czasów. Odbudował także i powiększył meczet Al-Qanāriyya³⁰³.

W stołecznym Fezie odnowił ogród *Āmina al-Marīniyya*. Rzekł Akansūs, że ogród ten był w ruinie, mieszkwały w nim dzikie zwierzęta, choć znajdował się w sercu stolicy w pobliżu bram pałacu sułtańskiego. Za cza-

³⁰⁰ Zbudowany przez władcę almohadzkiego Yūsufa al-Manşūra pod koniec XII w.

³⁰¹ Mistrz pochodzący z Andaluzji, zm. 1219, por.: ‘A.W. Ibn Manşūr, *A’lām Al-Mağrib al-‘Arabī*, t. I, Ar-Ribāt 1978, s. 82–86.

³⁰² Meczet waṭṭāsydzki zbudowany przez sułtana Abū Ḥassūna w 1554 r., Aḥmad Muta-fakkir, *Masāğid Marrākuş/15 – Al-Masāğid al-waṭṭāsiyya wa-as-sa’diyya*, http://www.almarakchia.net/%D9%85%D8%B3%D8%A7%D8%AC%D8%AF-%D9%85%D8%B1%D8%A7%D9%83%D8%B4-15-%D8%A7%D9%84%D9%85%D8%B3%D8%A7%D8%AC%D8%AF-%D8%A7%D9%84%D9%88%D8%B7%D8%A7%D8%B3%D9%8A%D8%A9-%D9%88%D8%A7%D9%84%D8%B3%D8%B9%D8%AF%D9%8A%D8%A9_a3074.html [dostęp 18.08.2016].

³⁰³ Meczet zbudowany przez Yūsufa al-Manşūra, por.: *Masāğid al-Qanāriyya... Taḍḥiya māliyya*, <http://www.maghress.com/attajdid/100667> [dostęp 18.08.2016].

sów Marynidów był to wspaniały park, świadczący o wielkości i splendorze tej dynastii. Znajdowały się tam tarasy i wysokie pawilony, miejsca narad z widokiem na ogrody *Al-Mustaḡā*. I dalej mówi, że było to niezwykle, najwspanialsze miejsce, ozdoba doczesnego życia, park na najwyższym poziomie. Potem zniszczyły go koleje losu, zmazując na tych tablicach wszystkie cudowne litery. Poprzedni władcy widzieli to, ale nie zainteresowali się stanem ogrodu, nie uratowali go i nie wykazali współczucia dla jego stanu, choć znajdował się tuż obok ich siedzib. Bóg natchnął w tej sprawie tego błogosławionego sultana, który ożywił go po śmierci, przywracając pierwotny blask i wyciągając z zabójczego mroku³⁰⁴.

³⁰⁴ Brak takiego fragmentu w *Al-Ġayṣ*.

[Część III
Panowanie sułtana Muḥammada Ibn
‘Abd ar-Raḥmāna]*

*Wyd. Al-Qāhira 1895, t. IV, s. 211–235 = Ad-Dār al-Bayḍā’ 1956, t. IX, s. 80–127 = Ad-Dār al-Bayḍā’ 2001, t. VIII, s. 97–145 = Bayrūt 2010, t. III, s. 326–364.



Il. 13. Sultan Muḥammad Ibn 'Abd ar-Raḥmān

**[1.] Opowieść o panowaniu Przywódcy Wiernych
Sidī Muḥammada Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna’, niech Bóg będzie
mu miłościw**

Sidī Muḥammad Ibn ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Hišām, niech Bóg będzie mu miłościw, był oczkiem w głowie swojego ojca już od czasów dzieciństwa i młodości. Wyróżniał się wśród swoich braci ze względu na podobieństwo do swojego ojca, doskonale maniery, religijność i pobożność oraz wielką dobroć. Ojciec wyznaczył go na swojego następcę, jeszcze kiedy był mały, zgodnie z najlepszą, chwalebłą tradycją wskazaną przez przodków. Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, dostrzegł w nim wymagane cechy, delegował go i przekazał w jego ręce wodze zarządzania królestwem. Nie krył przed nim żadnej ze spraw państwa i nie szczędził obowiązków. Przyuczał się więc za panowania swojego ojca i nabierał doświadczenia, dowodząc kawalerią, piechotą i regularną armią (*al-‘askar ġund al-aġnād*) w najrozmaitszych sytuacjach, pomyślnych i niepomyślnych. Stał się niczym niezależny król. Wprowadzony został zwyczaj, że kiedy sułtan przebywał w Marrakeszu, Sidī Muḥammad kierował sprawami w Fezie lub w Miknāsie i na odwrot².

Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zachorował i zmarł w Miknāsie, Sidī Muḥammad rezydował w Marrakeszu i dowiedział się dopiero z listu jego brata, Mawlāy al-‘Abbāsa i wezyra Abū ‘Abd Allāha aṣ-Šaffāra, że sułtan bliski jest śmierci. Ogarnął go wielki smutek i Sidī Muḥammad, pełen niepokoju, wyruszył czym prędzej z Marrakeszu, mając nadzieję, że zastanie jeszcze ojca przy życiu. Kiedy znalazł się na terenach Sarāġina³, dwie *marḥale* od Marrakeszu, dotarła do niego wieść o śmierci sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw.

Następnie złożyli mu przysięgę wierności mieszkańcy dwu stolic – Fezu i Miknāsy, całe wojsko (*ġayš*) Al-Buḥārī, wszyscy decydenci spośród elit

¹ Ur. 1803; na temat panowania tego sułtana por. m.in.: I. Źródła: Al-Kansusi, *Al-Ġayš*, t. II, s. 72–124; Al-Muṣarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 91–103; M. Nahlil, *Rasā’il šarifiyya*, s. 35–82; M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 286–297; tenże, *Historia de Marruecos*, s. 519–572; A.C. del Castillo, *Apuntes*, s. 187–215; L. Godard, *Description*, s. 631–659; II. Opracowania: Ibn Zaydān, *Ad-Durar*, s. 89–97; tenże, *Ithāf*, t. III, s. 423–665; C.R. Pannel, *Morocco since 1830*, s. 64–98; M. Abitbol, *Histoire du Maroc*, s. 315–366; J. Benoist-Méchin, *Histoire*, s. 83–84; I. Ḥarakāt, *Al-Maġrib ‘abr at-tāriḥ*, s. 231–255. Bibliografia dotycząca samej wojny hiszpańsko-marokańskiej podana zostanie niżej.

² O zdolnościach Muḥammada i wczesnym przygotowywaniu go do funkcji sułtana oraz zadaniach, jakie powierzał mu ‘Abd ar-Raḥmān, pisze także, nawet szerzej, L. Godard, *Description*, s. 632–633.

³ Qal’at as-Sarāġina leży około 80 km od Marrakeszu.

plemion arabskich i berberyjskich. Sułtan pomodlił się z powodu nieszczęścia, jakie go dotknęło, i podziękował Bogu, że pozostawił sprawy muzułmanów w jego rękach. Napisał do Marrakeszu, czekając na przysięgę wierności. W meczecie Al-Kutubiyyin zebrali się przedstawiciele wszystkich grup mieszkańców miasta. Przybył także *ʿāmil* miasta, którym był wtedy Abū al-ʿAbbās Aḥmad Ibn ʿUmar Ibn Abī Sitta, *qāʿid* wojsk As-Sūsū w *qaṣbie* Abū Ishāqā Ibrāhīma Ibn Saʿīda al-Ġarāwiego, *qāʿidowie* Al-Ḥawzu spośród Ar-Raḥāmina i inni. Przeczytany im został list sułtana Sīdī Muḥammada Ibn ʿAbd ar-Raḥmāna z wieścią o śmierci jego ojca oraz zgodzie ludzi na złożenie mu przysięgi. Podniosły się głosy oplakujące sułtana, który odszedł do Świata Szczęśliwości i Miłosierdzia, i głoszące wsparcie temu, którego Bóg wybrał dla ochrony *ummy*. Mieszkańcy Marrakeszu napisali pismo wyrażające wierność słowami Abū ʿAbd Allāha Akansūsa⁴. Wojsko As-Sūsū i ludność Al-Ḥawzu przybyli do sułtana Sīdī Muḥammada do Miknāsy, wyrażając swoje poddanie. Władca przyjął gościnnie ich delegacje, a także sownie i godnie przybyłych obdarował. Wśród poematów napisanych z okazji objęcia tronu przez nowego sułtana jest i ten napisany przez Abū ʿAbd Allāha Akansūsa⁵:

Twarze nadzieją przepelnione jaśniej,
 ich widok naśladują zaróżowione policzki.
 Miłość w każdym sercu wskazuje,
 że to królestwa piękna i poddanych.
 Iluż zbuntowanych przeciwko miłości wstrzymuje się
 i ucieka przed głębią i czernią tych oczu!
 Poluje nań gazela w chwili nieuwagi,
 delikatna, młoda, opasana szarfą.
 Zgubił serce, zbłąkany i zatracony,
 a jakże serce zakochanego zgubić się nie może?
 Na Boga, w niewoli miłości, w jej strumieniu,
 chore serce spędza nocę na czuwaniu.
 Jeśli światła nocy zasłania miłość,
 nie ma ratunku, jak tylko piękna dziewczyna.
 Ukryte w piersi, spragnione miłości
 serce kochanka drży od chłodu.
 Ukazała się mu, kiedy trwał w smutku, błyskawica
 i pomyślał, że jej smutek nie ma granic.

⁴ Tekst przysięgi por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 75–76 (transkrypcja), s. 77 (faksymile rękopisu). Nie jest to integralna część dzieła. Sam Al-Kansūsī pisze, że chciałby ją przytoczyć, ale nie mógł znaleźć żadnego egzemplarza (s. 74). Reprodukacja rękopisu i tekst za: Ibn Zaydān, *Ithāf*, t. III, s. 431.

⁵ Por. tekst panegiryku także w: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 78–80, rym: *-idi*. Brak przekładu w tłumaczeniu francuskim.

Te błyskawice przypominają mu usta,
na które spływają łzy z przymkniętych powiek.
Obserwuje wzrokiem gwiazdny pył,
dzielony na pół przez Orła i Małą Niedźwiedzicę.
Całymi dniami ciekną łzy, jak agaty, rozpluwając się
meandrami na policzkach niczym *wādī*.
Czy przysięga dociera do mieszkańców stoków,
jeśli życie kąsa, a ukochane wspinają się na grzbiet?
Ciągłe los niszczy nasze zamiary,
znikają ci, których kochamy i oddalają się od nas.
Nie zwracam uwagi na przewrotności losu,
a moim schronieniem jest Przywódca Wiernych Muḡammad.
Następca Pana Światów na ziemi,
Jego miecz ostry, wykuty w Indiach.
Imām, któremu Bóg zlecił zbudowanie swego królestwa,
dając mu w tym pełną swoją pomoc.
Doskonałość tego człowieka z rodu Haszymidów
większa jest niż chwała wszystkich innych koron.
Silniejsza, bogatsza, wspanialsza,
godniejsza i dostojniejsza.
Przybyły doń narzeczone władzy z miłością do niego,
iluż kochanków zostało przez nie odepchniętych!
Z tęsknoty do niego zarzuciły sieci
i radość przeniknęła ich serca, że to on.
Dni zaczęły lśnić jego sprawiedliwością,
przenikać je zaczęły radość i szczęście.
W jego bramie znajdują schronienie wszelkie cnoty,
w jego bramie zamieszka wszelkie dobro.
Przeznaczeniem jego państwa jest siła i zwycięstwo,
a jego obecność jest gwarancją bezpieczeństwa i szczęścia.
Królowie światów chylą przed nim głowę,
klękają przed nim, jak tylko go ujrzą.
Ma szczodra dłoń – czym jest deszcz wobec niego!
I czym morza lub najdroższe naszyjniki z pereł!
Rozdaje szczęście, ku któremu wszyscy zdążają,
przyciąga wszelką radość i nadzieję.
Dążąc do dobra nie wystarczy słuchać tego,
komu brakuje szlachetnych cech.
Mądrość, która oświeśla słowa otoczone cieniem,
rozdaje to, co ukryły dłonie urzędników.
Jego twarz, kiedy zajaśnieje, przekonuje, że
oto powróciły czasy wszelkiej szczęśliwości.

Skromny, często się uśmiecha, błogosławiony,
 kiedy się pojawi, wychwala zawsze naszego Pana.
 Tą jego pochwałą poruszam uczucia,
 które jeszcze bardziej wierzą w jego chwałę.
 On dowodzi armią, której miecze błyskają w boju
 i której armaty dźwięczą niczym grzmoty.
 Każdy oddział atakuje wroga niczym błyskawica,
 otaczając go w jednej chwili niczym szarfą.
 Każdy żołnierz ogromny i odważny,
 a każdy miecz błyszczący i ostry.
 Wróg ucieka na jego widok, a miecz
 może go rozplątać, gdy jeszcze jest w pochwie.
 To król słynny na świecie z dobroci i rozumu,
 świadczą o tym krążące po niebie gwiazdy.
 U jego bram bogaty osiąga świadomość,
 widząc pochody zubożałych ludzi.
 Na jego piersi skarżą się ci, których
 pozbawiły dobytku wzbierające morskie fale.
 Nadzieje pokładamy w jego chwale
 które pozostają pod jego ochroną.
 O, królu, który bronisz swego ludu w potrzebie
 i ożywasz ich swoją niezwykłą szczodrością.
 Każdego dnia obdarzasz go dobrami,
 które przynoszą mu radość i zadowolenie.
 Otaczasz ich sprawiedliwością i opieką,
 aż buntownicy tracą grunt pod nogami.
 Bądź pozdrowiony, nowy królu, niech
 z Bożą pomocą trwa tve panowanie.
 Bądźmy pozdrowieni i my z tej okazji, bo
 prowadzeni będziemy przez naszego Pana.
 Kogóż innego jak Ciebie, o najlepszy z królów,
 mogłaby kochać najpiękniejsza z dziewcząt!
 Pełne kielichy bez grzechu krążą między nami,
 kiedy zaśpiewa pięknie na uczcie.
 Ty jesteś najlepszym z wszystkich królów,
 niczym najczystsze złoto pośród minerałów.

W tym czasie w pobliżu Fezu pojawił się Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān Ibn Sulaymān Ibn Muḥammad, wysuwając pretensje do tronu. Opowiadają, że kilku jego kuzynów w Fezie i Miknāsie napisało do niego po śmierci sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, wzywając go do przybycia. Przyłączyła się do nich część ‘Abīd al-Buḥārī i część Berberów mieszkających w okoli-

cach Miknāsy. Kiedy zbliżył się do Fezu, sprawami Šarāqa z dużym powodzeniem kierował *faqīh* Abū ‘Abd Allāh Muḡammad al-‘Arabī Ibn al-Muḡtār al-Ġāmi⁶. Ludzie postanowili poddać się władzy Przywódcy Wiernych Sidī Muḡammada Ibn ‘Abd ar-Raḡmāna, co było powodem ugaszenia tej rebelii już w zarodku. Mawlāy ‘Abd ar-Raḡmān Ibn Sulaymān wrócił, skąd przybył, i zrezygnował ze swoich pretensji. Zamieszkał w *zāwiyi* Al-‘Ayyāšī⁷ wśród Berberów, aż ucichła jego sprawa⁸.

Kiedy sułtan Sidī Muḡammad, niech Bóg będzie mu miłościw, przyjechał z Marrakeszu do Miknāsy, przejeżdżając przez Sałę, zatrzymał się w Ra’s al-Mā’ 23 *ṣafara* 1276 r. [21 września 1859]. Po zapadnięciu zmierzchu ze swoją gwardią przyboczną odwiedził groby *šayḡa* Abū Muḡammada Ibn Ḥassūna⁹ i *šayḡa* Abū al-‘Abbāsa Aḡmada Ibn ‘Ašira, niech Bóg się nimi raduje. Następnie wkroczył do wielkiego bastionu i ujrzał armaty ustawione na żelaznych kołach pograżonych w ziemi z powodu swojej ciężkości. Rozkazał więc sporządzić dla nich podstawy z twardego, odpowiednio obrobionego i przygotowanego drewna, aby nie było problemów z ich przemieszczaniem się. Uczyniono, jak polecił, niech Bóg będzie mu miłościw. Sam napisałem na jego cześć panegiryk, z którego pamiętam jedynie te dwa *bayty*:

Wszyscy Alawici osiągnęli szczyty dostojeństwa,
każdy z nich był na szczycie wszelkiej chwały.
Ale Przywódca Wiernych Muḡammad
jest księżycem świecącym wśród gwiazd na wysokościach¹⁰.

⁶ Zm. 1859, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 218.

⁷ Od XVII w. *zāwīya* ta, istniejąca do dziś, była ważnym ośrodkiem religijnym i naukowym. Zachowały się tam cenne zbiory rękopisów, pochowany został słynny podróżnik Abū Sālim al-‘Ayyāšī (zm. 1679).

⁸ Por. na ten temat: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. II, s. 80–82.

⁹ Słynny *šayḡ* i uczoney, zm. 1604, jeden z dwóch najważniejszych „świętych mężów” Sali.

¹⁰ Wiersz rymujący się na -‘adi.

[2.] Rozpad układu pokojowego z Hiszpanami, zajęcie przez nich Tetuanu i wycofanie się oraz przyczyny tych wydarzeń¹¹

¹¹ Wojna hiszpańsko-marokańska 1859–1860, zwana także „wojną afrykańską” lub „wojną tetuańską”, jest najlepiej opisanym w europejskich źródłach z epoki wydarzeniem spośród wszystkich, o jakich pisze An-Nāṣiri w interesującej mnie części *Al-Istiqṣā*. Por.: E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg in den Jahren 1859 und 1860*, Leipzig 1863; A. von Baeumen, *Nach Marokko. Reise- und Kriegsmemoiren*, Berlin 1861; A. Baudoz, I. Osiris, *Histoire de la guerre de l'Espagne avec le Maroc*, Paris 1860; L.-M.A. Chauchar, *Espagne et Maroc. Campagne de 1859–1860*, Paris 1862; L. Godard, *Description*, s. 638–659 (wśród opracowań francuskich warto także zwrócić uwagę na nieco późniejszą pracę A. Joly, *Tétouan. Deuxième partie. Historique*, „Archives Marocaines” 1906, t. VII, s. 1–270); F. Hardman, *The Spanish Campaign in Morocco*, Edinburgh–London 1860; P.A. de Alarcón, *Diario de un testigo de la guerra de África*, Mexico 1861 (I wyd.: Madrid 1859, kolejne wydania: 1863, 1892, 1898, 1923, 1942, 2004, 2005); A.C. del Castillo, *Apuntes*, s. 190–215 (na tych wydarzeniach kończy się ta wydana w 1860 r. książka); M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 287–292.

Jak wspominałem we wstępie, istnieją dwa przekłady hiszpańskie części dotyczącej wojny tetuańskiej, obejmujące fragment od początku rozdziału do słów „Prosimy Boga Najwyższego o łaskę i przebaczenie na tym i na tamtym świecie”: C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África (años 1859–69) por el historiador y jurisconsulto musulmán, Xej Ahamed Ben Jaled En-Nasiri Es-Selaui*, Madrid 1917, 86 ss. (przedruk w: C. Cerdeira, *Traducciones y conferencias*, Ceuta 2006); M. Alarcón Santón, *La Guerra de Tetuán según un historiador marroquí contemporáneo*, Madrid 1920. Wśród wymienionych wyżej autorów mamy zarówno wojskowych bezpośrednio uczestniczących w wojnie (np. Schlagintweit, Chauchar), jak i korespondentów wojennych (brytyjskiego korespondenta „The Times” Hardmana i hiszpańskiego pisarza Alarcóna). Jak twierdzi J.Á. Montañés, wojna ta była także pierwszym konfliktem, który został obszernie udokumentowany graficznie i fotograficznie przez korespondentów wojennych. Znalazł on również odzwierciedlenie w sztuce, w nurcie orientalizmu, podobnie jak batalia nad Īsli, por.: J.Á. Montañés, *Tetuán: 'making of' de una batalla*, „El País”, 18.04.2013, http://ccaa.elpais.com/ccaa/2013/04/17/catalunya/1366205667_689483.html [dostęp 7.10.2016]. Wśród autorów arabskich warto wymienić relację Al-Mufaddala Afilala, która została jednak wydana dopiero w 2008 r.: Muḥammad Ibn 'Abbūd, *Ḥarb Tiṭwān min ḥilāl maṣdar ḡadīd*, [w:] *Al-Maḡrib wa-al-Andalus*, Tiṭwān 2008 (ta publikacja nie była mi, niestety, dostępna). Jedyne w przekładzie hiszpańskim mogłem się zapoznać z anonimowym tekstem marokańskim z XIX w., opublikowanym przez R.R. Orsattiego, *La guerra de África de 1859–1860, según un marroquí de la época*, „Al-Andalus” 1934, t. II, s. 57–86. Al-Muṣarrافی, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 91–97; Al-Kansūsi wspomina krótko te wydarzenia na s. 84–85 (*Al-Ġayṣ*, t. II). Najprawdopodobniej najobszerniejszym marokańskim opracowaniem wojny tetuańskiej jest V tom *Tārīḥ Tiṭwān* M. Dāwuda, 1979. Wojna ta w Hiszpanii cały czas jest przedmiotem nowych badań, por. np.: M. Zarrouk, *Arabismo, traducción y colonialismo: el caso de Marruecos. 2.1. Africanismo y arabismo en España: La symbiosis en el contexto de la Guerra de Tetuán*, „Awraq” 2001–2005, t. XXII; A.C. Valero, *La participación de los tercios vascongados en la guerra de África (1859–1860)*, „Revista de Historia Militar” 2012, nr 112, s. 125–195; J. Serrallonga Urquidi, *La guerra de África (1859–1860). Una revisión*, „Ayer” 1998, nr 29, s. 139–159; R. Velasco, *Objetivos y limitaciones de la política exterior española en Marruecos: la batalla de Tetuán (1859–1860)*, „Revista Historia Autónoma” 2013, nr 2, s. 93–106; J.M. Pérez, *La Guerra de África en Pedro Antonio de Alarcón*, [w:] C.A. Segura, J.A. Carballar Jurado, A. Castro Díaz (ed.), *Anuario de los cursos 2000–2008*, Sevilla 2008, s. 155–166; M.-C. Lecuyer, C. Serrano, *La guerre d'Afrique et ses repercussions en Espagne. Idéologies et colonialisme en Espagne, 1859–1904*, Paris 1976. Pennell (*Morocco since 1830*, s. 66) twierdzi, że to właśnie ta wojna, a nie przegrana wojsk marokańskich nad Īsli, stanowiła swego rodzaju punkt zwrotny w polityce wewnętrznej i zagranicznej *maḡzanu*. Wydarzenia tetuańskie zostały przedstawione na obrazach m.in. wybitnego hiszpańskiego malarza Mariano Fortuny, por.: F.C. Giménez, *El Costumbrismo exótico de Mariano Fortuny*, http://www.cervantesvirtual.com/bib/romanticismo/actas_pdf/romanticismo_6/crespo.pdf [dostęp 10.02.2017]. Szerzej o bitwie i jej recepcji w Europie por.: M.M. Dziekan, *Na ziemi wroga. Europejskie relacje z wojny hiszpańsko-marokańskiej 1859–1860*, „Litteraria Copernicana”, w druku.

Przyczyna rozpadu układu pokojowego z Hiszpanami była następująca. Było zwyczajem chrześcijańskich mieszkańców Ceuty¹² i muzułmańskiego plemienia Anḡara¹³, że ustawiali swoje posterunki na obszarze granicznym między nimi¹⁴. Chrześcijanie budowali baraki z desek, zaś muzułmanie szopy kryte trzcina lub podobnymi materiałami. Pod koniec panowania sułtana Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmāna, niech Bóg będzie mu miłościw, chrześcijanie z Ceuty zbudowali na pograniczu domek z kamienia i gliny, zawieszając na nim flagę swojego władcy nazywaną przez nich „Corona”¹⁵. Anḡarowie zwrócili się do nich, że powinni zburzyć tę budowlę, niezgodną z dotychczasowym zwyczajem, i tak jak dawniej zostawić drewniane baraki. Kiedy chrześcijanie odmówili, Anḡarowie zaatakowali ten domek, zburzyli go, zerwali „Coronę” i zanieczyścili ją kałem¹⁶. Zabili przy tym kilku ludzi i zaczęli atakować Ceutę, docierając aż do murów. Mieszkańcy Ceuty poskarżyli się swojemu przedstawicielowi w Tangerze, który z kolei zwrócił się ze skargą do tamtejszego przedstawiciela sułtana, którym był wtedy Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn al-Ḥāḡḡ ‘Abd Allāh al-Ḥaṭīb aṭ-Tiṭṭāwīnī, i przekazał mu wieści o tym, co czynią Anḡarowie wobec ceutańczyków. Al-Ḥaṭīb odrzucił jego zarzuty, ten jednak zażądał wezwania dwunastu Anḡarów, których wymienił po imieniu, do Tangeru¹⁷ i stwierdził, że muszą zostać zabici za karę za ich czyny. Al-Ḥaṭīb uznał to żądanie za wygórowane, ale prawdopodobnie rozmawiał na ten temat z angielskim ambasadorem¹⁸. Ten zaś rzekł mu: „Przyprowadź oskarżonych, których oni żądają, a kiedy przybędą i okaże się, że Hiszpanie mają rację, to gwarantuję ci, że nic się im nie stanie”. Al-Ḥaṭīb zgodził się na takie rozwiązanie¹⁹. Kiedy wieść ta dotarła do Anḡarów, jak również i to, że napisze on do sułtana w sprawie tej dwunastki, udali się do Aṣ-Ṣarīfa Sīdī al-Ḥāḡḡa ‘Abd as-Salāma Ibn al-‘Arabiego al-Wazzāniego²⁰ i powiedzieli mu, że Al-Ḥaṭīb nie jest

¹² Arab. Sabta.

¹³ Plemię żyjące na obszarze Ġabāla, *Qabilat Anḡara, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_6042.html [dostęp 2.08.2018].

¹⁴ Granica ta została wytyczona traktatem z 1845 r., por. tekst traktatu: *Convenios y Tratados firmados entre España y Marruecos para la demarcación de los límites territoriales de Melilla: años 1844; 1860; 1862; 1863; 1894 y 1895*, „Revista Trápana” 1988, nr 2, s. 82.

¹⁵ Arab. *Kurūna*.

¹⁶ Według Schlagintweita, który przekazuje ciąg wydarzeń dzień po dniu, stało się to w nocy z 10 na 11 sierpnia 1959 r., E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 229.

¹⁷ W rzeczywistości chodziło o Ceutę, por.: A. Santón, *La Guerra de Tetuán*, s. 20.

¹⁸ Brytyjskim przedstawicielem w Maroku był wtedy John Drummond Hay, por.: Kh. Ben-Srghir, *Britain and Morocco During the Embassy of John Drummond Hay*, o roli Wielkiej Brytanii w negocjacjach hiszpańsko-marokańskich por. s. 62–110. Por. także: J. Drummond Hay, *A Memoir*, s. 205–220.

¹⁹ Wydarzenie to najprawdopodobniej miało miejsce 11 października, por.: J. Drummond Hay, *A Memoir*, s. 205.

²⁰ Jedna z ważniejszych postaci życia religijnego w Maroku, związany z Tangerem przywódca *zāwiyi* bractwa *wazzāniyya*, zm. 1892, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 316; C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 23, przypis.

przywiązany ani do sułtana, ani do muzułmanów. „Robi to, co każą mu chrześcijanie, i to tylko wzmacnia ich śmiałość przeciwko nam. Przyszliśmy do ciebie, żebyś powiadomił sułtana o naszej sprawie i poprosił go, by wsparł nas plemionami mieszkającymi po sąsiedzku, to poradzimy sobie z tą sprawą”.

W tym czasie zmarł sułtan Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, a na tron wstąpił jego syn Sidi Muḥammad, który przybył do Miknāsy i poparli go wszyscy mieszkańcy Maroka.

Aš-Šarīf Sidi al-Ḥāḡḡ ‘Abd as-Salām napisał do niego na prośbę ludzi z plemienia Anḡara i przedstawił mu ich sytuację. Sułtan zapytał o to ludzi ze swojego otoczenia, którzy poradzili mu wojnę. Skłonił się do tej podpowiedzi, ponieważ nie mógł sobie pozwolić na zabicie dwunastu muzułmanów na żądanie wroga i wedle jego wyboru wobec przedstawicieli różnych krajów. Stwierdził, niech Bóg będzie mu miłościw, że nie może spełnić takiego żądania i zdał się na łaskę Boga. Następnie wysłał swojego sługę, Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn al-Ḥāḡḡa aṭ-Ṭāhira az-Zubdiego ar-Ribāṭiego²¹, do Al-Ḥaṭība do Tangeru i rozkazał mu, żeby zorientował się w sprawie, zbadał sytuację i nie godził się na pokój jak tylko wtedy, kiedy okaże się, że nie ma innego wyjścia.

Ludzie wokół sułtana zaczęli mu dawać dobre rady i pomniejszali w jego oczach siłę wroga, choć nie jest dobrym zwyczajem pomniejszanie wroga i upodlanie go, nawet jeśli rzeczywiście jest słaby i podły. Kiedy Az-Zubdi przyjechał do Tangeru, spotkał się z Al-Ḥaṭībem i wypytał go o wszystko. Okazało się, że Al-Ḥaṭīb skłania się ku pokojowi i odmówił mu pomocy w tym względzie, przedstawiając pismo od sułtana, w którym to jemu zostały przekazane pełnomocnictwa w zakresie przedmiotowej sprawy. W tej sytuacji Al-Ḥaṭīb wycofał się i przestał się wypowiadać na ten temat. Ostatecznie Az-Zubdi zerwał rozmowy z przedstawicielem Hiszpanii, nastąpiła decyzja o wojnie²², a on poszedł swoją drogą. Hiszpanie zabrali swoją flagę z Tangeru i udali się natychmiast do swego kraju²³.

²¹ Urzędnik *maḡzanu* i dyplomata (żył 1805–1886), ambasador Maroka w Wielkiej Brytanii, Francji Włoszech i Belgii, Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 294.

²² Por. komentarz Cerdeiry – według niego nastąpiło to 17 października, C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 26, przypis. Z kolei Godard podaje datę 22 października, zwracając uwagę, że wypowiedzenie wojny spotkało się z wielkim entuzjazmem Hiszpanów, L. Godard, *Description*, s. 640.

²³ L. Godard (*Description*, s. 638) uważa, że wydarzenie to należy traktować raczej jako pretekst do wojny i wskazuje na konflikty z Rifeńczykami sięgające 1837 r. O walkach Rifeńczyków z Hiszpanami w tymże roku nie wspomina An-Nāṣiri, natomiast L. Godard pisze o tym na s. 598 (*Affaire de José Valverde*). Chodziło o zamordowanie Don José Valverdego, który pełnił funkcję *regidor del ayuntamiento* w Ceucie. Wówczas władze Hiszpanii nie zareagowały na te wydarzenia – jak to określa Godard, „krew nie została poszczona”. Marokańczycy uznali to za oznakę słabości Hiszpanów. Jako kolejne

Az-Zubdī napisał do sułtana pismo z wiadomością, sułtan skierował zaś listy do dowódców miast portowych z informacją o wojnie z Hiszpanią, rozkazując, aby pozostawali w gotowości do podjęcia świętej wojny (*dżihad*). Sułtan otworzył skarbiec i rozpoczął rozdawanie pieniędzy, broni i ubrań. Najpierw do Tetuanu przybył *qā'id* Al-Ma'mūn az-Zirārī z około setką jeźdźców i pięciuset ludźmi piechoty. Zbudowali obóz poza granicami miasta od strony Ceuty. Następnie z Ceuty wyruszyło wojsko hiszpańskie w liczbie około 20 000 świetnie wyszkolonych i doskonale uzbrojonych żołnierzy. Żołnierze rozbili obóz na skraju terenów granicznych, ale już wewnątrz tej strefy. Nastąpiło to w sobotę, w połowie miesiąca *rabī' al-awwal* 1276 r. [połowa października 1859]²⁴.

Przeciwko nim ruszyli Anḡarowie i sąsiednie plemiona Al-Ġabalu. Kiedy ludzie usłyszeli o tych wypadkach, przybyli ze wszystkich stron, aż zebrało się ich około 5000. Zaatakowali wroga i walczyli prawie pół miesiąca. Każdego dnia wrogich żołnierzy ginęło dwa razy tyle co muzułmańskich. A stało się tak, ponieważ wróg posuwał się szeregami²⁵, zaś Marokańczycy dojeżdżali szybko do wroga, po czym szybko się wycofywali²⁶. W takiej sytuacji jasne jest, że ginęło ich więcej niż muzułmanów, choć nie mogli wdrzeć się do wrogiego obozu, ani go zniszczyć, ponieważ był dobrze ufortyfikowany przez umocnienia, reduty, worki z piaskiem i temu podobne.

Następnie²⁷ sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał swojego brata *faqīha* 'allāmę Mawlāy al-'Abbāsa na czele oddziału liczącego około 500 konnych²⁸. Rozbił on obóz w miejscu zwanym 'Ayn ad-Dāliya w pobliżu Tangeru²⁹. Po kilkunastu dniach³⁰ wyruszył na wroga i zatrzymał się w wiosce Anḡarów Al-Buyūt. Walki pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami trwały w taki sam sposób jak poprzednio, około 10 dni, po czym muzułmanie przenieśli się w inne miejsce, zwane Abū Kiddān, obawiając

punkty zapalne Francuz wspomina także wojnę z 1844 r. oraz liczne ataki Marokańczyków, do których dochodziło pod koniec 1858 r.

²⁴ Por. komentarz Cerdeiry do tego wydarzenia, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 27, przyp. (2) – podaje on, że według kronikarzy hiszpańskich takie ruchy miały miejsce 19 października; na czele hiszpańskiego wojska stał Rafael Echagüe (1813–1887), J. Drummond Hay, *A Memoir*, s. 205–206, wspomina jednak o 15 października jako dniu, w którym Hiszpanie wystosowali wobec Marokańczyków trzecie ultimatum, zawierające m.in. cesje terytorialne.

²⁵ Arab. *zaḥf bi-aṣ-ṣaff*.

²⁶ Arab. *al-karr wa-al-farr*. Ten sposób walki opisuje także F. Hardman, *The Spanish Campaign in Morocco*, s. 123.

²⁷ Według Cerdeiry w połowie grudnia, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 28.

²⁸ Alarcón podaje 2000 konnych i 10 000 piechoty (*Diario de un testigo*, s. 42), zaś Hardman – 25 000 ludzi, w tym 10 000 konnych (*The Spanish Campaign in Morocco*, s. 122).

²⁹ Wioska plemienia Faḥṣ 13 km od tego miasta – C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 29.

³⁰ Według Cerdeiry 27 grudnia, tamże.

się niespodziewanych ruchów ze strony nieprzyjaciela. Właśnie ten ruch ośmielił wroga, wskazując jego nieudolność. Walczyli tam przez około 15 dni, po czym któregoś dnia nieprzyjaciel skoncentrował swoje siły, kawalerię i piechotę, ruszył w kierunku muzułmanów i zaatakował ich z całym impetem. Ci jednak stawili opór atakowi, zmuszając wroga do odwrotu. Kiedy ten manewr się nie udał, pewnej nocy Hiszpanie znów zebrali swoje siły, gdy muzułmanie niczego nie przeczuwali, popłynęli morzem i zeszli na ląd w miejscu zwanym Al-Funaydiq³¹, ponieważ znajdował się tam stary *funduq*³². Czyniąc te ruchy, wróg nie odstępował od morza, żeby chronić swoje tyły za pomocą statków. Pomiędzy *funduqiem* a *mahallą* muzułmanów było około półtorej godziny marszu. Doradcy wskazali Mawlāy al-‘Abbāsowi, aby nieco się wycofał, ponieważ wróg go naciskał. Mawlāy al-‘Abbās cofnął więc wojsko do Maḡāz al-Ḥaṣā. To tylko zachęciło wroga, a manewr ten został odczytany jako nieznamość taktyki wojсковej, słabość i upadek morale. Dowódca wojsk hiszpańskich nazywał się Urdunil³³, jego ministrem był Prim (Brīm)³⁴, a ich królową³⁵ Izabela (Īsābila) II³⁶.

Następnie muzułmanie zaczęli prześladować wroga i walczyć z nim wedle wyżej wspomnianej metody. Podchodzili do niego, kiedy znajdował się w Al-Funaydiq i walczyli z nim od świtu do zmierzchu. Muzułmanie ponosili straty i wróg ponosił straty. W tym czasie przybyła do przebywającego w Miknāsie sułtana, niech Bóg będzie mu miłościw, delegacja mieszkańców Tetuanu i przedstawiła mu w wyolbrzymiony sposób siłę wroga oraz wyraziła swoje obawy o ich majątki i dzieci, ponieważ mieszkańcy miasta już doświadczyli efektów siły napastników. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, obiecał im pomoc i ochronę oraz że nie będzie

³¹ Bitwa znana jako bitwa pod Castilleros, doszło do niej 1 stycznia 1860 r.; por. komentarze: C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 30–31; E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 281–287; F. Hardman, *The Spanish Campaign in Morocco*, s. 108–109. Według Hardmana do tego momentu była to pierwsza akcja w trakcie wojny, którą rzeczywiście można nazwać bitwą („battle”).

³² *Funduq* – w Maghrebie odpowiednik bliskowschodniego karawanseraju, por.: R. Le Tourneau, *Funduq*, [w:] *EICD*.

³³ Leopoldo o’Donell y Joris (1809–1867), wybitny polityk i wojskowy hiszpański, sprawował wielokrotnie funkcję premiera; por. szerzej na temat jego działalności: M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, Kraków 2012, s. 445–458.

³⁴ Juan Prim y Prats (1814–1870), polityk i wysokiej rangi wojskowy hiszpański, premier 1869–1870; por. na jego temat: tamże, gł. s. 474–479. Za działania w czasie opisywanej bitwy otrzymał tytuł markiza de Castillejos, E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 286.

³⁵ An-Nāṣiri używa tu sformułowania *raynahum* – ich „reina” – od hiszp. *reina* – „królowa”. Cerdeira widzi w tym chęć zdyskredytowania hiszpańskiej władczyni, której Marokańczyk nie chce nazwać *malika* lub *sułtāna*, C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 31.

³⁶ Izabela II Hiszpańska (1830–1904), z dynastii Burbonów, królowa Hiszpanii 1833–1860. O czasach jej panowania por.: M. Tuñón de Lara i in., *Historia Hiszpanii*, s. 425–470.

szczędził im ani żołnierzy, ani broni, a także, że nie będzie miał pretensji ani do nich, ani do kogokolwiek innego.

Po około 10 dniach³⁷ wróg opuścił Al-Funaydiq i skierował się do Tetuanu. Wcześniej ludzie nie wiedzieli, jaki jest cel przemieszczenia, a kiedy wyruszyli z Al-Funaydiq, okazało się, że jest nim właśnie Tetuan. Zatrzymali się w miejscu zwanym An-Nikrū³⁸, gdzie pozostali przez osiem dni. Walki toczyły się wedle poprzedniej zasady, choć wróg otrzymał dobre zaopatrzenie z łądu i z morza. Z Ceuty i innych miejsc docierało wszystko, czego potrzebował: pożywienie, pasza, ryż, jęczmień, suchary itd. Po odjeździe zostawili znaczną część zapasów i korzystali z tego jedzenia ubodzy mieszkańcy tych okolic. Było to celowe działanie – w ten sposób wróg pokazywał swoją siłę i bogactwo. Bandy mieszkańców pustyni atakowały nocą ich obóz, porywały muły i woły, pędząc je rankiem do Tetuanu i innych miejscowości. Mało inteligentni spośród prostych ludzi traktowali to jako dobro i cieszyli się z tej zdobyczy, przekonani, że uczynili coś dobrego. Było to jednak niczym w porównaniu z tym, jakie tereny zagarnął wróg. Zabijał coraz więcej muzułmanów, podczas gdy oni się cofali. W efekcie muzułmanie walczyli w sposób uporządkowany i zaplanowany, lecz pozostawali w rozproszeniu, niczym Sabejczy³⁹. Gdy nastał wieczór, rozpierzchli się do swoich obozów bez rozkazu i jakiegokolwiek porządku. Taka walka nie miała żadnego sensu. Wróg posuwał się w szeregach, w określonym porządku, dbając o zajmowanie i utrzymanie kolejnych fragmentów ziemi. Konsekwentnie parł do przodu, muzułmanie zaś cofali się, co przyczyniło się do ich jednoznacznej klęski⁴⁰.

Ibn Haldūn w rozdziale o wojnie opisuje taktykę walki mieszkańców Maghrebu, krytykując zasadę wyrwania się do przodu i nagłego odwrotu: „Od początku istnienia wojsk kalifa walczyły one na dwa sposoby: posuwając się szeregami do przodu (*az-zahf šufūfan*) albo atakując i dokonując nagłego odwrotu (*al-karr wa-al-farr*). Walka szeregami to taktyka wszystkich cudzoziemców⁴¹ (*‘aḡam*), którą stosują od pokoleń, zaś takty-

³⁷ Według Schlagintweita nastąpiło to 4 stycznia, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 287, według Godarda – 8 grudnia, *Description*, s. 643.

³⁸ U Schlagintweita Monte Negron, u Hardmana Monte Negro.

³⁹ Arabskie powiedzenie: *dahabū lub tafarraḡū aydi Saba’* – por.: Al-Maydāni, *Maḡma’*, t. I, s. 275–277. Odnosi się do starożytnego jemeńskiego ludu Sabejczyków, którzy po pęknięciu tamy w Ma’ribie w VI w. n.e. rozproszyli się w wyniku upadku rolnictwa, rozwijającego się głównie dzięki systemowi irygacyjnemu, którego podstawą była owa tama, por.: Ph. Hitti, *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, s. 47–49.

⁴⁰ Hardman pisze, że konnicy marokańskiej nie nazwałby nawet „cavalry”, a jedynie „horsemen”, ponieważ ten pierwszy termin wydaje mu się „nieadekwatny” („inapplicable”) i wskazuje na brak jakiegokolwiek organizacji. „Być może są doskonałymi jeźdźcami i świetnie strzelają oraz używają mieczy, ale trudno ich sobie wyobrazić jako kogoś, kto mógłby zaszkodzić europejskim szwadronom” (*The Spanish Campaign in Morocco*, s. 122).

⁴¹ Ibn Haldūn stosuje tu termin *‘aḡam*, najczęściej używany w stosunku do Persów (*Al-‘Aḡam*), ale kontekst wskazuje, że w tym przypadku odnosi się on także do innych obcych ludów.

ka wrywania się do przodu i nagłego odwrotu to sposób walki Arabów⁴² i Berberów spośród mieszkańców Maghrebu. Walka szeregami jest skuteczniejsza i lepsza niż taktyka wrywania się do przodu i nagłego odwrotu. Jest tak, ponieważ w przypadku walki szeregami rzędy wojska są równe niczym bieg strzały albo na podobieństwo rzędów wiernych podczas modlitwy. Szeregi ruszają równo w kierunku wroga, stąd ta taktyka jest bezpieczniejsza podczas bitwy, skuteczniejsza i bardziej przeraża wroga, ponieważ walczący idą niczym długa ściana lub dobrze broniony zamek, którego nie można pokonać. W Objawieniu czytamy: »Zaprawdę, Bóg miłuje tych, którzy walczą na Jego drodze w zwartych szeregach, jak gdyby byli budowlą solidną« [K, 61:4]⁴³.

W ten sposób wróg posuwał się krok za krokiem, aż dotarł do *wādī* nazywanego *wādī Āsmīr*⁴⁴. Jak mówią, dla tych ruchów wróg wybrał sobotę⁴⁵, opierając się na przepowiedniach astrologicznych. Kiedy znalazł się nad Āsmīr, nagle zaczął wiać silny wschodni wiatr⁴⁶. Morze wzburzyło się tak, że jego statki nie mogły zakotwiczyć się przy brzegu. W ten sposób wróg pozbawiony został zaopatrzenia, które docierało z morza. Woda z morza wdarła się do *wādī* An-Nikrū, odcinając go od tyłu od zaopatrzenia, które docierało z Ceuty. Wdarła się również do *wādī* Āsmīr od przodu, tak że nie można go było przebyć. W ten sposób wróg znalazł się pomiędzy dwoma *wādī* i morzem po lewej stronie. Nie docierał żaden prowiant. Jeden z żołnierzy opowiadał, że galeta, ciastko przypominające sucharka, rankiem kosztowała pesetę, a wieczorem już reala i nikt jej nie chciał sprzedać. Byliby niewątpliwie wszyscy zginęli, gdyby ktoś wykorzystał okazję. Ale nie znalazł się nikt taki. Sytuacja ta trwała dwa lub trzy dni, po czym morze uspokoiło się, *wādī* wróciły do swoich koryt i do wroga nadeszła pomoc.

Kiedy muzułmanie zobaczyli, że wróg dotarł do tego miejsca, wycofali się i zatrzymali się we wsi Al-Qalālīn około pół godziny drogi od Tetuanu. Potem wróg przekroczył *wādī* pod koniec nocy i znalazł się w miejscu nazywanym Al-Madiq⁴⁷. Arabscy ochotnicy dzielili się na dwie grupy – jedni byli zapaleni do działania i pełni werwy. Twierdzili oni: „Gdyby nie to, że wróg umieścił się w górach za umocnieniami, to uczynilibyśmy to i to”. Wśród drugich zaś można było spotkać takich, jak ów,

⁴² Lub: beduinów.

⁴³ Ibn Haldūn, *Muqaddima*, Bayrūt 2000, s. 201–202.

⁴⁴ Według Cerdeiry nastąpiło to 7 stycznia, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 35; był to piątek. Bitwa nad *wādī* Āsmīr miała miejsce według Schlagintweita 10 stycznia, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 291; był to poniedziałek.

⁴⁵ 8 stycznia 1859 r.

⁴⁶ O wietrze tym pisze również Schlagintweit – wiał od wieczora 7 do 13 stycznia, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 294 oraz C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 35–36.

⁴⁷ Nazwa oznaczająca „przesmyk, przełęcz”.

który stwierdził: „Po co mam się pchać pod ten deszcz kul? Mieszkańcy Tetuanu walczą o swoje miasto, a mnie interesuje mój namiot w ‘Abdzie lub Dukkāli”. Inni mówili podobnie. Świadczy to, że nie byli przekonani o tym, iż powinni wspierać muzułmanów. Ale ci, którzy odważnie walczyli, stawali w obronie i byli gotowi do pomocy z pełnym przekonaniem, gotowi na wszystko, to grupy mieszkańców Fezu i Zarhūnu, a także grupa ludzi z plemienia Ayt Yammūr, szczególnie Al-Ḥusayn zwany Abū Riyāla⁴⁸. Dokonywał on niebywałych czynów, o jakich nikt nie słyszał od czasów Towarzyszy⁴⁹, niech Bóg się nimi raduje. Jeden z naocznych świadków opowiadał⁵⁰: „Odnaczał się on złotą flagą, którą przyciskał do piersi i z którą przybliżał się do wroga. Następnie atakował wraz szeregi, rozrywał je, aż nadeszli ci, którzy podążali za nim i razem odnosili zwycięstwo. Potem wracał, zabierał konie wroga i prowadził je za kantary, przekazując swoim kompanom. Kiedy zbliżał się do wroga, mówił do swoich ludzi: „Idźcie do przodu, ja jestem waszym pancernym i waszym murem”. Powtarzało się to raz za razem, a kiedy wróg znalazł się w Al-Maḡīqu, odsunął się od morza i skierował się ku Tetuanowi. Wkroczył pomiędzy dwie góry, a na końcu przełęczy, od strony Tetuanu, w miejscu zwanym Fam al-‘Alīq znajdowało się kilka namiotów mieszkańców Fezu i innych. Wróg zaatakował ich używając kul i pocisków, uderzając jednocześnie w bębny, tak że część ludzi uciekła tak szybko, że nawet nie zdążyli zabrać swoich rzeczy.

Kiedy Hiszpanie przybyli do tego miejsca, wywołało to wielką panikę w Tetuanie. Mieszkańcy postanowili za wszelką cenę oprzeć się atakowi i walczyć odważnie, jak przystało na wojska muzułmańskie. Dzień był ulewny, żołnierze walczyli z wielkim poświęceniem, a walka była niezwykle ciężka. Abū Riyāla wyróżnił się w tym starciu i padły pod nim tego dnia dwa konie, a Mawlāy al-‘Abbās przysłał mu własnego wierzchowca. Al-‘Abbās miał go w wielkim poważaniu i wysłał do niego bębny, które grały przy jego namiocie. Tego dnia został dwa razy lekko ranny. Zginęło wielu muzułmanów i chrześcijan. Tylko spośród mieszkańców Tetuanu śmierć poniosło około 500 osób. Tego dnia wróg odniósł zwycięstwo⁵¹.

Następnego ranka wróg opuścił Fam al-‘Alīq, udając się w lewo w kierunku portu, gdzie osadził się, aby mieć dostęp do morza. Następnie zajął Burḡ Martīl⁵² i okolice, jak Dār Martīl, gdzie znajdowała się komora cel-

⁴⁸ Por. bardzo powierzchowne, bez konkretnych danych informacje na jego temat: C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 38–39 – zmarł kilka lat później w Marrakeszu.

⁴⁹ Chodzi o Towarzyszy Proroka Muḥammada (Ṣaḥāba).

⁵⁰ Arab. *Ḥakā man ḥaḍara*.

⁵¹ Była to tzw. bitwa pod Cap Negro, 14–15 stycznia 1860 r., por.: E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 297–300. Podaje on, że ze strony hiszpańskiej zginął jeden oficer i 24 żołnierzy; rannych było 30 oficerów i 363 żołnierzy oraz 8 koni kawalerzystów (s. 300).

⁵² U Schlagintweita „Thurm Martin”, zajęty 16 stycznia, por.: E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 300; C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 40.

na (*dīwāna*)⁵³. Zaraz po przybyciu miejsce to zostało umocnione workami z piaskiem, zabezpieczone przez armaty itp. Zostały tam zbudowane baraki i domy z desek. Wróg osiadł tam spokojnie – przybijały tam statki z zaopatrzeniem w pożywienie, broń i wszystko, czego potrzebował. Trwało to 13 dni – w tym czasie nie doszło do żadnej bitwy, wszyscy odpoczywali.

W tych dniach przybył tam Mawlāy Aḥmad Ibn ‘Abd ar-Raḥmān na czele wojska, które przysłał sułtan z Miknāsy. Rozbili obóz w miejscu zwanym Fam al-Ġuzayra. Mawlāy al-‘Abbās osiedlił się natomiast w osadzie Al-Qalālīn, na wzniesieniu dominującym nad okolicą. Kiedy wróg odpoczął i uzupełnił braki swojego wojska, wybuchły walki. Nieprzyjaciel wychodził i osaczał obie *maḥalle*, prowadził walki i wracał. Prim niezmiennie stał na czele, na białym koniu, słynny wśród nich, znany z odwagi i inteligencji. Następnie wróg postanowił zaatakować ostatecznie muzułmanów i najechać na Tetuan. Wyruszył w sobotę, 11 *raġaba* 1276 r. [4 lutego 1860]. Zebrany został obóz, wojska skoncentrowały się do walki. Jedno skrzydło kawalerii zostało skierowane wzdłuż *wādī* w kierunku miasta, a skrzydło piechoty wyruszyło na miasto z lasu. Armia poruszała się stopniowo, strzelając kulami i pociskami. Muły ciągnęły armaty. Rozciągnięte skrzydła otaczały *maḥallę* Mawlāy Aḥmada i kiedy zbliżyły się do niej i już ją zajmowały, wszyscy, którzy tam stacjonowali, uciekli, porzucając namioty i wszystkie swoje rzeczy w rękach wroga⁵⁴, który następnie rozbił tam obóz i umocnił go.

Mawlāy al-‘Abbās wycofał się ze swoim wojskiem i zatrzymał się na tyłach Tetuanu, który znalazł się pomiędzy jego oddziałem a armią wroga. W trakcie odwrotu wkroczył do miasta, przeszedł przez jego środek, zasłaniając oczy chusteczką i płacząc z żalu nad religią i nielicznymi, którzy jej bronią. Kiedy pod wieczór zatrzymał się ze swoją *maḥallą*, wyszli do niego mieszkańcy Tetuanu i skarżyli się na to, co ich spotkało od wroga. Poprosili o pozwolenie wyniesienia swoich rzeczy i dobytku oraz przesiedlenia rodzin do górskich osad, gdzie będą mogli pozostać w bezpieczeństwie i uchronią się przed nieprzyjacielem. Pozwolił im na to i przebaczył, wcześniej bowiem zakazał ludziom przenosić ich dobytek i rodziny, aby nie siać paniki wśród muzułmanów. To mogłoby ściągnąć na nich klęskę – powinni walczyć o wszystko, oddając się bez reszty obronie dobytku i kobiet. Kiedy jednak nastąpił dzień, poskarżyli się do niego na atak ze strony nieprzyjaciela, a w każdej chwili mógł nastąpić kolejny i zastać ich w centrum miasta, gdzie zostaliby pokonani.

⁵³ Słowo to zostało zapożyczzone do języka francuskiego jako *douane*, por.: H. Lammens, *Remarques sur les mots français dérivés de l'arabe*, Beyrouth 1890, s. 100 oraz hiszpańskiego i portugalskiego, por.: F. Corriente, *Dictionary of Arabic and Allied Loanwords. Spanish, Portuguese, Catalan, Galician and Kindred Dialects*, Leiden–Boston 2008, s. 279.

⁵⁴ Atak nastąpił w bardzo szybkim tempie. Jak pisze Schlagintweit, 35 minut po wydaniu rozkazu do ataku nad obozem powiewała już hiszpańska flaga, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 323.

Kiedy nieprzyjaciel rozbił obóz w Fam al-Ġuzayra wieczorem tegoż dnia, wystrzelił w kierunku Tetuanu cztery pociski, które trafiły w środek miasta, jak gdyby powiadamiając mieszkańców, że oto już ich obserruje i bardzo mało brakuje, by nad nimi zapanował. Gdy ludzie usłyszeli słowa Mawlāy al-‘Abbāsa, pospiesznie zajęli się przenoszeniem swojego dobytku. W mieście wybuchł wielki chaos, a dobro wymieszano się ze złem. Rozpoczęły się grabieże, wielu opuściło poczucie wstydu. Al-Ġabalowie, beduini i rzezimieszki wyważali drzwi domów i sklepów, do miasta wchodziło więcej ludzi, niż je opuszczało. Pozostawiali tam przez całą noc, aż do ranka. Kiedy zaś wzeszło słońce i twarze stały się widoczne, zaczęli zabijać.

W mieście zginęło około 20 osób i wzmógł się bunt. Ci, którzy zostali w Tetuanie, bo nie mogli uciec, zebrali się pod przywództwem Al-Ḥāḡḡa Aḥmada Ibn ‘Alego Āba’ira⁵⁵, pochodzącego z Tangeru, który zamieszkał w Tetuanie i zaczęli obradować nad tym, co się wydarzyło. Ustalili, że napiszą list do przywódcy obozu wroga, O’Donella z prośbą, żeby wszedł do miasta i zakończył rebelię, która wybuchła w mieście. Napisali więc list i wyprawili z nim grupę swoich przedstawicieli. Nie odeszli jeszcze daleko od miasta, jak natknęli się na patrole nieprzyjaciela krążące wokół, ochraniające ich obóz. Skierowali się więc szybko ku nim, udając radość. Zapytano ich, z czym przybywają, odpowiedzieli więc, że z pismem do O’Donella, więc zaprowadzili ich do niego⁵⁶. On również pokazał zadowolenie i ugościł ich słodyczami. Powiedział do nich mniej więcej tak: „Uczynię z wami to, czego nie zrobili Francuzi z mieszkańcami Algieru i Tilimsānu, to znaczy potraktuję was przychylnie”. Kłamał jednak, niech Bóg go pokarze! Było to oszustwo, jakim napawają się ludzie niedojrzali, i które niszczy religię. A jeśli nie, to cóż dobrego uczynili Francuzi z mieszkańcami Algieru i Tilimsānu? Czyż nie widzimy, że odeszli od religii, że rozpowszechniło się wśród nich zepsucie i zło? Że prawie wszystkie ich dzieci wychowane zostały w herezji i niewierze? Wkrótce następną pójdą w ślady swoich poprzedników. Jednak Bóg Najwyższy ochroni wspólnotę islamu i swoją mocą złamie kolce heretyków i bałwochwalców!

Kiedy zaproponowali nieprzyjacielowi wkroczenie do miasta, rzekł do nich: „Dziś jest niedziela, dzień święty dla chrześcijan, i nie mogę dokonywać żadnych ruchów ani się przenosić. Oczekujcie mnie o godzinie dziesiątej przed południem. Powrócili więc do swoich ludzi i swoich towarzyszy i przekazali im, co powiedział wróg. Sytuacja jednak nie uległa zmianie, walki trwały nadal, wyważane były drzwi sklepów, burzono domy, silny pożerał słabszego. Trwało to przez całą noc z niedzieli

⁵⁵ Agent konsularny Austrii i Danii, por.: M. Alarcón Santón, *La Guerra de Tetuán*, s. 33.

⁵⁶ M.P. Castellanos, *Historia*, s. 527–528, przytacza tekst tego pisma, którego oryginał, jak sam pisze, znajdował się w posiadaniu syna Āba’ira. C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 47, uważa ten przekład za niedoskonały. Niestety, nie miałem możliwości zapoznać się z oryginałem arabskim.

na poniedziałek; do rana nic się nie zmieniło. Wróg dobrze się przygotował i ruszył na Tetuan. Wojska zostały podzielone na dwa skrzydła. To, które pozostawało pod dowództwem O'Donella skierowało się na bramę prowadzącą obok cmentarza⁵⁷, drugie zaś ku *qaṣbie* i wieży.

Kiedy O'Donell dotarł do bramy, drugie skrzydło było już przy *qaṣbie*. Brama jednak okazała się zamknięta. Zawołał do muzułmanów w mieście i zażądał, żeby ją otworzyli. Oni zaś odrzekli, że w trakcie zamieszek gdzieś zginęły klucze. „Wyłamcie więc zamki” – powiedział na to i wyłamali je. Wtedy wkroczył do miasta, a wraz z nim wysocy dowódcy wojskowi. Skierował się do siedziby *maḥzanu*, gdzie się zatrzymał, zaś dowódcy rozeszli się po mieście, trzymając w rękach kartki z nazwami domów, w których mieli stacjonować – każdy pod swoim adresem. Jeden z nich zapytał o dom Ar-Razīniego, inny Al-Bādīego, jeszcze inny – Ibn al-Muftięgo i tak dalej. Widać było, że dobrze orientują się w mieście i wiedzą o domach jego ważnych mieszkańców. Każdy zamieszkał w domu, który został mu wyznaczony.

Z kolei ci, którzy skierowali się ku *qaṣbie*, kiedy dotarli do muru, użyli sznurowych drabin z żelaznymi hakami na końcu i szybko wspięli się po nich. A kiedy znaleźli się na wieży, zawiesili swój sztandar na szczycie masztu, po czym wystrzelili z armaty. Kiedy złoczyńcy zajęci grabieżą i mordowaniem usłyszeli odgłos wystrzałów, spojrzeli ku wieży. Gdy ich wzrok spoczął na powiewającej fladze⁵⁸ wroga, zaczęli uciekać niczym strusie w różnych kierunkach. Zaprawdę, bieg spraw zależy od Boga, nie ma siły i mocy jak tylko On. Cóż to za dyshonor dla religii i jej wyznawców!

Kiedy wróg osadził się w mieście, zorganizował swoje sądy, szybko kładąc kres bezprawiu. Przywódcą muzułmanów mianowany został wspomniany wyżej Al-Ḥāḡḡ Aḥmad Āba'ir. Wróg wkroczył do miasta i objął nad nim kontrolę rankiem 13 *raḡaba* 1276 r. [5 lutego 1860]⁵⁹. Elegię dla miasta napisał Aš-Šarif as-Sayyid al-Mufaḍḍal Afilāl⁶⁰, oto jej tekst:

O, losie, powiedz mi, dlaczego,
dlaczego rozbiłeś nasz pokój!
Wystawiłeś nas na nieszczęścia
i nie cofnąłeś się przed wyrzutami.

⁵⁷ *Bāb al-Maqābir* („Brama Cmentarzy”) – por.: A. Mouliéras, *Le Maroc inconnu*, t. II, Paris 1899, s. 203; M. Alarcón Santón, *La Guerra de Tetuán*, s. 35, podaje nazwę *Bāb al-Giyāf* („Brama Trupów”). Według de Alarcóna jako pierwsi dotarli tam generałowie Rios i Mackenna (*Diario de un testigo*, s. 440).

⁵⁸ An-Nāṣiri używa terminu *bandira*.

⁵⁹ Jak twierdzą wydawcy *Al-Istiqṣā* 2001, t. VIII, s. 108, zajęcie Tetuanu było dla Marokańczyków dużo większym dyshonorem i tragedią niż klęska nad Īsli. Opis wkroczenia do Tetuanu: E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 325–331.

⁶⁰ Wybitny *'ālim* i *adīb* tetuański, imam i *ḥaṭīb* w kilku meczetach w Tetuanie i Al-Qaṣr al-Kabirze, jeden z wybitniejszych przedstawicieli życia kulturalnego Maroka swoich czasów, żył w latach 1834–1887, Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 295, *Al-Istiqṣā* 2001, t. VIII, s. 108.

Poniżyłeś to miejsce,
aby wznosił się nad nim sztandar.
Zajął je nieprzyjaciel,
wart mniej niż ścinek paznokcia.
Religia płacze rzewnymi łzami,
które niczym gęste chmury
nadciągnęły nad meczety,
gdzie sprzedają teraz wino.
W licznych grobach świętych mężów
czyniących cuda
mnisi zawiesili
swoje krzyże i uzdy koni.
Domy *ṣarīfów*
i dostojnych *ʿālimów*
stały się latrynami niewiernych,
nie szanujących żadnych świętości.
Cóż to za czasy nastały
dla religii – została poniżona!
Płaczą nad nią oczy,
wyrażając żal i smutek.
O, Tetuanie, byłeś
gołębicą wśród miast,
lub jak kaznodzieja odziany
w burnus i turban.
Byłeś cudownym ogrodem,
w którym śmiały się kwiaty,
albo jak twarz narzeczonej
z pieprzykiem na policzku!
Przewyższałeś swoją urodą
Fez, Kair i Damaszek!
I oto los spojrział na ciebie złym okiem
i nie był to wzrok Zarqi al-Yamāmy⁶¹.
Ludzie uciekli stąd,
zostały tylko ich ślady.
Cóż było piękniejszego niż tamten czas,
coż słodsze nad miłość!
Wszystko minęło wraz z księżycami
pełnymi wiedzy i dostojeństwa,
pomarli ci, którzy recytowali wiersze
i tworzyli *maqāmy*.
Spotykaliśmy się na zgromadzeniach

⁶¹ W mitologii staroarabskiej kobieta, której oczy miały niezwykle zdolności – potrafiła widzieć na bardzo dużą odległość, por.: I. Shahîd, *Zarqāʿ al-Yamāma*, [w:] EICD.

widząc w tym wielką radość.
 Jakże tęsknimy do tych spotkań,
 odbywanych w zasłoniętych komnatach!
 Trwaliśmy na nich,
 aż osiągnęliśmy zamierzony cel!
 Jakież wspaniałe były to noce,
 kiedy nie morzył nas sen.
 O, Tetuanie, domu dla ludzi,
 gdzie rodzili się odważni rycerze!
 Czyż jeszcze kiedyś się spotkamy,
 po ponad rocznej nieobecności?
 Serce przepełniło się tęsknotą,
 żalem i miłością!
 Uczucie osłabiło ciało,
 przeniknęło niemal do kości.
 O, tetuańczycy, bądźcie cierpliwi,
 nieszczęście nie jest wieczne!
 Wszystko przemija –
 czyż cień drzewa się nie kończy?
 Jeśli szczęśliwa gwiazda zniknie,
 a pojawi się gwiazda nieszczęścia,
 wkrótce wszędzie księżyc,
 którego blask rozświetli mrok!
 Bądźcie więc wytrwali,
 i czyńcie, co do was należy.
 Trwajcie w nadziei, a uratujecie się
 na tym świecie i w Dniu Zmartwychwstania!
 Zdajcie się na wolę Boga,
 On odbierze za was sprawiedliwość!
 Zwycięży tylko człowiek mądry,
 niosący ze sobą samo dobro.
 Życie i trwanie jest radością,
 nawet w Qaṣr Kutāma⁶².
 Należy cierpliwie czekać,
 wszystko bowiem ma swój kres.
 Bóg z ukrycia obserwuje,
 czyni to nieustannie.
 Potem następuje dobry koniec
 i czeka Dom Wieczności⁶³.

⁶² Inna nazwa Al-Qaṣr al-Kabīr – najprawdopodobniej nawiązanie do „bitwy trzech królów” z 1578 r.

⁶³ Niniejsza elegia to najsłynniejszy bodaj utwór poświęcony Tetuanowi, rym: *-mihi*. Wiersz przetłumaczony został na francuski oraz na hiszpański przez C. Cerdeirę (*Versión árabe de la Guerra de África*, s. 51–56). Autor ten przytacza również poetycki, z zachowa-

Po uporządkowaniu spraw sądowniczych w Tetuanie O'Donell powrócił do swojego obozu, podzielił wojsko na dwie części i osadził je na wschód i na zachód od miasta. Wybrał też spośród nich 10 000 ludzi, których wprowadził do miasta. On sam pozostał na zewnątrz, w jednym z obozów. Mówią, że jego wojsko w momencie wkroczenia do miasta liczyło 70 000 dobrze wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy. Następnie rozkazał ogłosić w mieście, że jeśli ktoś rozpali ogień, zostanie ciężko ukarany. Obawiał się bowiem, że muzułmanie mają miny lub coś podobnego. Trwało to cztery dni – nie zapalali ognia. Ogłosił także, że kto z mieszkańców miasta uciekł i nie wróci do swojego domu w ciągu siedmiu dni, jego majątek zostanie skonfiskowany.

Następnie przede wszystkim rozkazał wywieźć z miasta cały proch oraz armaty należące do muzułmanów. Broń została przewieziona do Hiszpanii, zaś proch zmagazynowano w sanktuarium Sidī as-Sa'īda⁶⁴. Tak uczynił ze wszystkim, co mogło służyć do *dżihadu*. Potem z sanktuarium Sidī 'Abd Allāha al-Baqqāla uczynił kościół⁶⁵, meczet Al-Bāṣā stał się magazynem ryżu i jęczmienia, zaś w meczecie w *qaṣbie* przechowywano suchary. Ogólnie rzecz biorąc, szanował muzułmanów, nie poniżał ich w żaden sposób, nie narzucał im jakichkolwiek zajęć ani podatków, próbując w ten sposób pogodzić się z nimi. Kupując coś od nich, zawsze płacił podwójną cenę, dając każdemu zarobić. Podobnie czynił z mieszkańcami okolicznych wiosek i osiedli. W ten sposób powstał *sūq* w miejscu zwanym Kudyat al-Midfa', poza granicami Tetuanu⁶⁶. Wiadomość o tym rozniosła się wśród plemion Al-Ġabalu i ludzie zaczęli przybywać tam ze wszystkich stron, prowadząc korzystny handel.

Następnie O'Donell napisał kilka listów i rozesłał je do plemion Al-Ġabalu. Zachęcał ludzi, by przybywali na ten *sūq* i handlowali, groził przy tym konsekwencjami, jeśli tego nie uczynią. Przybywali więc ze wszystkich stron, w efekcie czego ceny wzrosły dwukrotnie albo i więcej w stosunku do wcześniejszych i już nie spadły.

Potem rozpoczął przebudowę miasta i zmianę jego wyglądu na sposób, w jaki wyglądają miasta chrześcijańskie. Zburzył wszystko, co mu się nie podobało. Oddzielił domy od murów miasta. Każdy dom, który do niego przylegał, został odeń odcięty. Trwało to około 20 dni. Następnie doszło do rozmowy pomiędzy nim i Mawlāy al-'Abbāsem w sprawie pokoju. Ucieszyli się na tę wieść i chrześcijanie, i muzułmanie. Radość muzułmanów była w pełni zrozumiała. Co się tyczy chrześcijan, to choć

nim hiszpańskiego metrum przekład tego utworu dokonany przez D. Alfonso Cerdeirę. Santón pomija przekład utworu.

⁶⁴ Sidī Sa'īd był patronem miasta, por.: A. Mouliéras, *Le Maroc inconnu*, s. 203.

⁶⁵ Stało się to 12 lutego, kościół otrzymał wezwanie Nuestra Señora de las Victorias, por.: C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 58; L. Godard, *Description*, s. 651.

⁶⁶ Według C. Cerdeiry, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 59, miejsce oddalone od miasta o pół godziny marszu.

byli zwycięzcami, znajdowali się jednak w trudnej sytuacji ze względu na wielu poległych, rannych i inne problemy. Rzekł Najwyższy: „Kiedy wy cierpicie, to i oni cierpią, tak jak wy cierpicie; ale wy spodziewacie się od Boga tego, czego oni się nie spodziewają” [K, 4:104]. Wiązało się to z oddaleniem od ojczyzny, do której przywykli, od zwyczajów, w których wyrosli, szczególnie prości żołnierze. To właśnie wśród nich najwięcej było zgonów, zapłacili za zwycięstwo cenę krwi. Jak mówi przysłowie, „osiół na czele karawany oszczędza kopyta konia”⁶⁷.

Jeden z naocznych świadków opowiadał, że kiedy żołnierze chrześcijańscy usłyszeli o próbie pokoju, ucieszyli się dwa razy więcej niż muzułmanie i zaczęli się wzajemnie przepytwać o nowe wieści. Za każdym razem, jak usłyszeli cokolwiek o pokoju, przepelniała ich radość. Było tak, ponieważ chrześcijanie walczyli z wielką niechęcią. Żaden ich żołnierz nie mógł uciec od walki w czasie ataku, ponieważ konnica i inni uzbrojeni w szable zamykali kolumnę i popędzali ich do przodu. Jeśli tylko któryś próbował się wycofać, łamiąc szereg, od razu tracił głowę. A zatem wycofanie się kosztowało pewną śmierć, zaś posuwanie się do przodu tylko dawało taką możliwość. Wybierali więc szansę życia nad pewność śmierci. Jedyne kiedy rozgorzała zacięta bitwa, kiedy ludzie wymieszali się z ludźmi, możliwa była ucieczka. Dowódcy byli wtedy zajęci samymi sobą. Dlatego właśnie od wyjścia z Ceuty wygrywali wszystkie bitwy po kolei.

Zwyczajem wroga w trakcie wojny jest to, że kiedy rusza do walki, zabiera ze sobą wszystko, jak gdyby był podróżnym. Kiedy ujrzy ich żołnierza wyruszającego do boju, niesie on ze sobą wszystko, czego potrzebuje: jedzenie, proch, naboje, nawet brzytwę, nożyczki, lusterko, mydło itd. Zebrane jest to w odpowiedni worek, który żołnierz ma przy sobie, ale nie jest on zbyt ciężki, ponieważ zawiera tylko to, co jest najbardziej potrzebne. Jeśli chodzi o namioty, to jeden przypada na trzech. Nie obciąża ich to zbyt, ponieważ ich namioty są wyjątkowo lekkie i mocne, łatwo się też składają i są w pełni wystarczające. Złożony namiot z łatwością może nieść jeden żołnierz. Dzielone są jednak pomiędzy trzech, żeby nie przeszkadzały w czasie starcia lub jeśli podróż trwa długo. Armaty mają odlewane koła odpowiednio wyważone. Do nich przegają wykastrowane muły, które doskonale dają sobie radę z ciągnięciem tych machin. Nad kołami umieszczone są specjalne skrzynki, w których przechowuje się proch, kule, pociski itp. Na tych skrzynkach siedzą artylerzyści, inni żołnierze wokół nich również przygotowani są do walki. Oddziały uszeregowane w ten sposób posuwają się do przodu, szereg za szeregiem, niczym morskie fale. Słońce odbija się w hełmach na głowach żołnierzy i w ich broni. Dlatego kule, pociski i odłamki bez prze-

⁶⁷ Arab. *bi-ḡabhat al-ʿir yufdi ḥāfir al-faras*, por.: Al-Maydāni, *Maḡmaʿ*, t. I, s. 120 – przysłowie na temat wrogości.

rwy są wystrzeliwane na wszystkie strony. W ten sposób zawsze walczą. Kiedy zaś nadejdzie wieczór albo nastąpi przerwa dla odpoczynku w ciągu dnia, zatrzymują się w obozie i nikt się z niego nie oddala, jak tylko w razie koniecznej potrzeby, chyba że zginie cała armia albo jej znaczna część. Zachowując tę dyscyplinę, wróg kontynuuje podboje i triumfuje⁶⁸.

Z kolei sposób walki muzułmanów jest nieuporządkowany. Walczy ten, kto chce i kiedy chce. Jeśli dowódca wojska chce wprowadzić porządek, słuchają go, albo nie słuchają, wedle woli, choć Bóg Najwyższy powiedział: „A kiedy oni są razem z nim w sprawie, która ich łączy, to oni nie odchodzą, dopóki nie poproszą go o pozwolenie” [K, 24:62]. Ale żołnierz muzułmański idzie do walki, nie mając co jeść ani co pić. Naturalne jest zatem, że kiedy jest głodny lub spragniony, wyrusza w poszukiwaniu tego, co go wzmocni. Żołnierze atakują w rozproszeniu, bez odpowiedniego porządku. Rozbiegają się, kryjąc się w chaszczach, dolinach i wśród drzew i atakują spoza nich, jeśli zaś ruszą na czoło wroga, to grupkami lub pojedynczo. Kiedy zapada wieczór i przychodzi czas na przerwę, każdy idzie do swojego namiotu, który zostawił gdzieś daleko za sobą. Nie mają wodza, który powiedziałby im, co mają robić i po co.

Można więc powiedzieć, że żołnierze marokańscy, kiedy ruszą do boju na grzbietach swoich wierzchowców, są właściwie równi dowódcy wojska, który nie jest w stanie nad nimi zapanować. Walczą, kierowani przez Boga i własną ocenę sytuacji. Mamy tego dobre przykłady. Opuścili najpierw sułtana Mawlāy Sulaymāna podczas bitwy Żayyān, następnie podczas bitwy z Aš-Šarārīda. Sułtana ‘Abd ar-Raḥmāna szanowali dużo więcej niż poprzedniego i bardziej byli mu podporządkowani, ale kiedy wysłał ich do Tilimsānu, uczynili, co uczynili, i postąpili wedle swego zwyczaju. Kiedy wraz z *ḥalīfq* Sidī Muḥammadem Ibn ‘Abd ar-Raḥmānem brali udział w bitwie nad Īslī, okryli się największą hańbą. Gdyby nie to, że nocą Al-Ḥāḡḡ ‘Abd al-Qādir osobiście powstrzymał ich przed ucieczką, uczyniliby to, co zwykle.

Najlepiej jednak zachowywali się podczas tej wojny. Walczyli z wrogiem, łamali nieraz jego szeregi, ale nie byli tak zorganizowani jak on. To, że nie mieli dobrych warunków do bezpośredniej walki przyczyniło im najwięcej szkody i doprowadziło do zwycięstwa nieprzyjaciela. Jak bowiem wiadomo, w walce istotna jest równowaga. Zło pokonuje się jego przeciwieństwem. Konflikt powstaje albo pomiędzy zjawiskami przeciwnymi (*diddayn*), albo też analogicznymi (*miṭalayn*). W przypadku naszej wojny z Hiszpanami trudno mówić o analogii, a nie może być

⁶⁸ Taktykę wojskową Europejczyków podobnie opisywał już wcześniej, na podstawie doświadczeń po bitwie nad Īslī, inny marokański myśliciel o skłonnościach reformatorskich, Muḥammad al-Kardūdi (zm. 1852) w książce *Kašf al-ḡumma fi bayān anna ḥarb an-niḡām wāḡib ‘alā ḥaḍīhi al-umma* [‘Odkrycie smutku o tym, że zorganizowana wojna jest koniecznością dla tej społeczności’], por.: M. al-Manūni, *Mazāhir*, t. I, s. 13–15.

niezgody pomiędzy dwiema rzeczami, które nie mają analogii, jak mówi filozofia. A wszystko w rękach Boga.

Powróćmy jednak do sprawy pokoju (*ṣulḥ*).

Kiedy rozpoczęły się rozmowy pomiędzy Mawlāy al-‘Abbāsem, niech Bóg będzie mu miłościw, i O’Donellem, przygotowali się do spotkania w określonym dniu, w miejscu równo oddalonym od obu obozów. Kiedy nastał ten dzień⁶⁹, w umówionym miejscu zostały rozbite namioty. Przybył Mawlāy al-‘Abbās i kilku dowódców wojskowych, wśród nich Abū ‘Abd Allāh al-Ḥaṭīb at-Tittāwīnī. Pojawił się też O’Donell wraz ze swoimi czołowymi dowódcami. Przybył także *muqaddam* muzułmanów Tetuanu, Al-Ḥāḡḡ Aḥmad Āba‘ir, który miał pełnić funkcję tłumacza pomiędzy obu stronami z nadzieją wywarcia jakiegoś wpływu na przebieg rozmów. Jednak jego nadzieje spełzły na niczym, kiedy bowiem obie strony zbliżyły się do namiotu, wszyscy stanęli daleko od niego, a wkroczyli doń tylko Mawlāy al-‘Abbās, O’Donell i Al-Ḥaṭīb, nie dopuszczając nikogo innego, jak mówią. O’Donell zachowywał się wobec Mawlāy al-‘Abbāsa bardzo kulturalnie, aż do przesady. Rozmowy trwały godzinę, po czym spotkanie zakończyło się i ludzie przekazali, że efektem dyskusji było to, że O’Donell dążył do pokoju i umocnienia stosunków między nimi i muzułmanami na warunkach, jakie postawił, i że Mawlāy al-‘Abbās wstrzymał procedurę, chcąc skonsultować się ze swoim bratem sułtanem Sidi Muḥammadem. Każdy poszedł w swoją stronę.

Ludzie oczekiwali odpowiedzi, jaka nadejdzie od sułtana, i po kilku dniach⁷⁰ przysłała wieść, że sułtan nie zaakceptował układu. Ludzie pozostali więc na swoich pozycjach – obóz wroga znajdował się w Tetuanie, część zaś poza granicami miasta – na wschód i na zachód od niego. *Maḥalla* Mawlāy al-‘Abbāsa stacjonowała pół dnia drogi od miasta.

Któregoś dnia muzułmanie zebrali się i zaatakowali nocą obóz wroga znajdujący się poza miastem. Działo się to pod koniec *ša‘bāna* 1276 r. [koniec marca 1860]. Napadli ciemną nocą, kiedy chrześcijanie spali, i odnieśli nad nimi zwycięstwo. Zabijali ich przez całą noc i potem od południa do wieczora. Chrześcijanie też tego dnia walczyli, ale zwycięstwo było po stronie muzułmanów. Gdyby nie siła ducha wroga i przemożna chęć pozostania w mieście, a także umocnienie się tam ich dowódców, ponieśli by niewyobrażalną klęskę. W bitwie tej zginęło około 500 chrześcijan, ponad 1000 odniosło rany. Po stronie muzułmańskiej zabitych było niewiele.

Kiedy pojawił się O’Donell i ujrzał, co stało się z jego obozem, całkowicie zmienił się jego stosunek do mieszkańców Tetuanu – znikła dotychczasowa życzliwość, z jaką ich traktował, a zastąpiło ją okrucieństwo i nieustępliwość. Meczet *ṣayḥa* Abū al-Ḥasana ‘Alego Baraki, niech Bóg

⁶⁹ 11 lutego strony umówiły się na spotkanie 16 lutego, por.: E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 341–342; C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 69. Według Godarda spotkanie miało odbyć się 17 lutego, L. Godard, *Description*, s. 652.

⁷⁰ 23 lutego – E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 343.

będzie mu miłościw, przekształcił w szpital dla rannych i przeniesiono tam ich wszystkich. Mieszkańców zobowiązał do dostarczenia prześciera-
deł i koców, których zebrał bardzo dużo. Wyścielił nimi wspomniany me-
czet i ułożył tam rannych. Wszyscy zwykli żołnierze chrześcijańscy, kie-
dy spotkali jakiegoś muzułmanina, oskarżali go o zdradę i przeklinali go.

Około dziesięciu dni po tej bitwie, kiedy O'Donell odnowił swoją
armię i wyleczył rannych, wyruszył w pełnej gotowości, aby uderzyć
na *maḡallę* muzułmanów. Zostawił Tetuan za sobą i posunął się aż
do *wādī* Abī Ṣafiḡa. Kiedy mieszkańcy sąsiednich wiosek i osiedli dowie-
dzieli się o jego przybyciu, zaczęli przychodzić ku niemu ze wszystkich
stron. Tego dnia dotarli także przepelnieni gniewem, wściekli Arabowie
Al-Ḥayāyina, co wzmocniło serca Marokańczyków. Ruszyli na wroga
i wybuchła bitwa pod Abū Ṣaḡifą, zanim jeszcze wróg dotarł do *maḡalli*
muzułmanów. Zaatakowali go i zadali mu klęskę, jaka kazała mu za-
pomnieć o wszystkich poprzednich. Zabili ogromną liczbę chrześcijan,
a rannych trudno było zliczyć. Ciała przykrywały ziemię i nikt nawet nie
miał siły ich grzebać. Kopali groby wspólne dla ośmiu do dziesięciu lu-
dzi, zasypując ich ziemią. Pomimo tego wielu zostało niepochowanych,
a na polu bitwy czuć było nieznośny zapach gnijących ciał. Tego dnia
muzułmanie zyskali tyle, ile nie udało im się zdobyć nigdy dotąd. Wielką
rolę odegrali w bitwie Al-Ḥayāyina, ochotnicy i inni. *Maḡalla* Mawlāy
al-'Abbāsa znajdowała się daleko od miejsca tych wydarzeń. O dniu tym
wspomina Manuel i potwierdza, że wtedy przelana została krew chrześci-
jańska w obfitości, i stracili oni bardzo wielu żołnierzy i koni⁷¹.

Kiedy do Mawlāy al-'Abbāsa dotarła wieść, że wróg wyruszył z Te-
tuanu i muzułmanie walczą z nim teraz w Abū Ṣafisze, zmienił zdanie
i zaczął zastanawiać się nad konsekwencjami tych wydarzeń. Stwierdził,
że nawet jeśli muzułmanie zwyciężą wroga tym razem i zadadzą mu klę-
skę, to owoce tego będą marne. Nasze zwycięstwo będzie w liczbie za-
bitych i rannych, ich zaś zwycięstwem będzie zajęcie ziemi, jak to już
nie raz wspomnieliśmy. Skłonił się więc, niech Bóg będzie mu miłościw,
do zawarcia pokoju i wybrał takie rozwiązanie ponad wojnę, aby muzuł-
manie skorzystali na tym jak najwięcej, jeśli Bóg zechce.

Opowiadał mi mój przyjaciel, świetny dowódca Abū 'Abd Allāh
Muḡammad Ibn Idrīs Ibn Ḥamān al-Ġirāri, niech Bóg ma go w opie-
ce, co następuje: „Kiedy wojna między muzułmanami a chrześcijanami
o Tetuan przedłużała się, wezwali mnie sułtan i Sīdī Muḡammad Ibn 'Abd
ar-Raḡmān, niech Bóg będzie mu miłościw, i dali mi 60 000 *mitqāli*, abym
udał się z nimi do wojska muzułmańskiego skoncentrowanego wokół
Tetuanu, żeby przekazać mu tę sumę jako zapłatę (*ma'ūna*, *ṣā'ir*), mówiąc
przy tym, że jeśli dotrę do *maḡalli* muzułmanów, to żebym przyjrzał się ich

⁷¹ M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 290. To ostatnie powołanie się An-Nāṣirięgo na obce
źródło. C. Cerdeira podaje, że w bitwie zginęło 137 ludzi, a 956 zostało rannych, *Versión
árabe de la Guerra de África*, s. 77.

sytuacji. »Sprawdź dokładnie, jak się mają ich sprawy i jak walczą z wrogiem, jak wygląda ich dyscyplina. Czy wyposażeni są we wszystko, czego potrzebują, czy też nie. Uczyn tak, a następnie zdam mi ze wszystkiego relację«. Poszedłem więc i dotarłem do *maḥalli* we czwartek. Następnego dnia rankiem wybuchła bitwa Abū Ṣafiḥa. Do Mawlāy al-‘Abbāsa przybył emisariusz (*nadīr*) i powiadomił go, że muzułmanie właśnie walczą z wrogiem. Wsiadłem więc na koń z kilkoma towarzyszami i wyruszyłem, żeby sprawdzić sytuację muzułmanów i ich wrogów, jak rozkazał mi sultan, niech Bóg będzie mu miłościw. Dotarłem do bojowników muzułmańskich, kiedy wybierali miejsce do wyładowania swoich bagaży i rozbicia namiotów, aby przygotować się do walki z wrogiem. Postanowili zatrzymać się nad *wādī Ākrāz*⁷². W tym jednak momencie wróg zaatakował ich gradem kul i pocisków, posuwając się do przodu. Powstrzymali się więc i zatrzymali się w miejscu, które uznali za bezpieczne dla swojego ekwipunku i namiotów. Następnie zwrócili się ku wrogowi i walczyli z nim z wielkim wysiłkiem, zmuszając go dwa lub trzy razy do wycofania się do miejsca zwanego Āmsāl. Zginęło wtedy bardzo wielu wrogów. Tego dnia poległ *‘amil* Sifyānów i Banū Mālik Abū Muḥammad ‘Abd as-Salām Ibn ‘Abd al-Karīm Ibn ‘Awda al-Ḥāriṭi. W nocy wróg zatrzymał się nad *wādī Ākrāz*, tam, gdzie chcieli rozbić obóz muzułmanie. *Maḥalla* muzułmańska zatrzymała się natomiast w Al-Funaydiq, ale większość ochotników rozpierzchła się, jak to było w ich zwyczaju, na wszystkie strony. Była zima i temperatura była bardzo niska”.

I opowiadał dalej: „Nie podobało mi się to i następnego dnia, w sobotę, zarówno wróg, jak i muzułmanie pozostawali w bezruchu. Panowało przekonanie, że należy przyspieszyć kolejną bitwę i podburzano do niej, aby go unieszkodliwić i zaatakować, zanim wojsko zdąży wypocząć i nabrać sił. Nie uczyniono tego jednak. Tego dnia toczyły się rozmowy o zawarciu pokoju. Dążyli do niego obaj dowódcy – przywódca muzułmanów i przywódca chrześcijan, ponieważ obaj byli już zmęczeni wojną i mieli dość zabijania. Następnego dnia, w niedzielę, wezwali do spotkania, kiedy wróg wyruszył ze swojego obozu. Wojska skoncentrowały się, zebrały i ukazały swoją siłę, dowodząc, że są gotowe do walki na śmierć i życie, jeśli nie zostanie zawarty pokój. Był to oczywiście rodzaj intrygi. W efekcie Mawlāy al-‘Abbās zdecydował się udać do wroga w otoczeniu najwyższych swoich dowódców, a naprzeciwko niego wystąpił O’Donell ze swoimi generałami. Zarządzono rozbicie niewielkiego namiotu, w którym mieli przeprowadzić rozmowę. O’Donell podszedł do przodu, aby spotkać się ze swoim rywalem, pokazując dobre wychowanie, i razem

⁷² W źródłach europejskich miejsce to znane jest jako „Wad-Ras” lub „Wad Ras”. Taka wersja nazwy (وادراس) pojawia się także we współczesnej historiografii marokańskiej, por. np.: M. Dāwud, *Muḥtaṣar tāriḥ Tiṭwān*, Tiṭwān 1955, s. 160. U Godarda (*Description*, s. 654) Gualdras. Por. na temat tej bitwy także: E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 350–357; miała miejsce 23 marca 1860 r.

udali się do namiotu wraz z tłumaczem⁷³ i dwoma innymi ludźmi. Zawarli pokój, który podpisany został przez każdego z nich i każdy oddalił się do swojego obozu⁷⁴. Tak zakończyła się wojna pomiędzy muzułmanami a Hiszpanami. Kiedy informacja o zawarciu pokoju dotarła do obozu chrześcijan, ucieszyli się jak nigdy dotąd i zaczęli krzyzczeć: »El Paz, el paz!«⁷⁵, co znaczy »Pokój, pokój!« Następnie wkroczyli do Tetuanu, wołając głośno, a jak tylko spotkali muzułmanina, cieszyli się i gratulowali mu zawarcia pokoju⁷⁶.

Pokój pomiędzy muzułmanami i chrześcijanami został podpisany na warunkach, wśród których było, że sułtan zapłaci im 20 000 000 *riyāli*, oni zaś opuszczą Tetuan i zajęte przez siebie ziemie pomiędzy miastem a Ceutą, poza niewielkim kawałkiem będącym przedłużeniem granicy. Podpisanie układu nastąpiło pod koniec *ša'bāna* 1276 r.⁷⁶

Sułtan spóźnił się ze spłacaniem żądanej sumy⁷⁷, a wróg pozostawał w Tetuanie, aż spłata zostanie zakończona. W ciągu roku od podpisania pokoju zapłacone zostało 10 000 000 i pozostało jeszcze 10. Podpisano więc umowę, wedle której wróg ściągnie tę część z ceł w portach marokańskich. Zostali tam umieszczeni agenci, którzy zajmowali połowę docho-

⁷³ Tłumaczem O'Donella był Anibal (Anival, Aníbal) Rinaldi (Rinaldy) (1844–1923), który w czasie bitwy pod Wād Rās został ranny w nogę i w podpisaniu układu uczestniczył dostarczony na noszach, por.: C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 81. Rinaldi był autorem pierwszego nowoczesnego przekładu Koranu na język hiszpański, który zachował się tylko we fragmentach, por.: M. De Epalza, J.V.F. Saport, J.M. Perujo Melgar, *El Corán y sus traducciones: propuestas*, Alicante 2008, s. 121.

⁷⁴ Podpisanie pierwszej wersji układu pokojowego nastąpiło 25 marca 1860 r. [3 *ramaḏāna* 1276]. Tekst traktatu (*Bases preliminares del Tratado de paz*) w języku hiszpańskim por.: C. Cerdeira, *Versión árabe de la Guerra de África*, s. 82–83.

⁷⁵ An-Nāṣiri używa tu transkrypcji: *al-bāṣ* (الباص).

⁷⁶ Por. arabski tekst traktatu: Ibn Zaydān, *Ithāf*, t. III, s. 559–561. Traktat został podpisany 4 *ṣawwāla* [26 kwietnia 1860], por.: E. Schlagintweit, *Der spanisch-marokkanische Krieg*, s. 370–373; L. Godard, *Description*, s. 658. Ze strony hiszpańskiej podpisali go Don Luis Garcia y Miguel i Don Tomas de Liguez y Bardaji, ze strony marokańskiej – Maḡammad al-Ḥaṭīb i Aḡmad al-Ġabali. Por. komentarz [w:] *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VIII, s. 115. Układ wzbudził wiele zastrzeżeń w Maroku, ponieważ niektóre jego punkty były sprzeczne z zasadami prawa malickiego – dotyczyło to głównie niesprawiedliwych obciążeń finansowych. Widać to z przekazu An-Nāṣiriego (co podkreśla 'A.A. al-'Urwi, *Al-Uṣūl*, s. 422), krytyczne opinie przytacza także Al-Kansūsi, cytując stwierdzenie, że był to układ „sprzeczny z religią” (*lā waḡha lahu fi ad-dīn*), *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 86. Krytykowali go również inni przedstawiciele wojska, *mahzanu* i kupiectwa (por.: 'A.A. al-'Urwi, tamże). Sam sułtan, postawiony wobec takiej sytuacji, rozpowszechnił stwierdzenie, że został on podpisany przez Mawlāy 'Abbāsa bez ostatecznej konsultacji z nim. Pisz o tym M. Dāwud w *Tārīḥ Tiṭwān*, t. V (za: 'A.A. al-'Urwi, tamże), cytując przy tym *fatwę* znanego *faqiha* Aḡmada Ibn Muḡammada al-'Irāqiego (zm. 1869) – nie, jak w przypisie ('A.A. al-'Urwi, tamże, s. 423), Aḡmada al-'Irāqiego (zm. 1826) – por.: Al-Kattāni, *Salwat al-anfās*, t. II, s. 46, 49.

⁷⁷ Szczegóły dotyczące tego zagadnienia omówione zostały przez wydawców *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VIII, s. 116; por. także: J.-L. Miège, *Le Maroc*, vol. II, s. 369–381.

dów każdego miesiąca. Pozostają tam do dziś. Niech Bóg Najwyższy wynagrodzi muzułmanów za wszelkie zło, jakiego dostąpili od grzeszników.

Po podpisaniu układu chrześcijanie przekazali Tetuan muzułmanom. Opuścili miasto o świcie w piątek, 2 *dū al-qa'da* 1278 r. [1 maja 1862]. Pozostali tam zatem jeszcze dwa lata i trzy i pół miesiąca⁷⁸. Wojna tetuańska ukazała wyraźnie słabość Maroka i przyczyniła się do pozostania tam chrześcijan. Muzułmanie zostali poddani w sposób dotąd niespotykany, zaczęto wprowadzać protektoraty i region uległ osłabieniu. Prosimy Boga Najwyższego o łaskę i przebaczenie na tym i na tamtym świecie.

Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zakończył sprawę Tetuanu, postanowił zorganizować wojsko wedle dziś obowiązujących zasad. Był on pierwszym sułtanem Maroka, który zaczął działać w ten sposób. Początki tej reformy rozpoczęły się za czasów jego ojca, niech Bóg będzie mu miłościw, po powrocie z bitwy z Francuzami nad Īsli. Następnie przystąpił poważnie do działania, czyniąc najpierw to, co było możliwe. Określił poziom *maksu* wedle bram i rodzaju towarów. Wystosował w tej sprawie odpowiednie pismo skierowane do *aminów* portu w Ad-Dār al-Bayḏzie, a oto jego treść:

A dalej.

Kiedy podjęliśmy kroki zmierzające do stworzenia regularnej armii, uczyniliśmy to w sposób jasny i zrozumiały, odpowiadający potrzebom. Będzie ona służyła wszystkim – i dużym, i małym. Dotąd armia złożona była z niewielkiej grupy żołnierzy, a wydawaliśmy na nią miesięczne znaczne sumy. Jak dalibyśmy sobie radę, gdyby trzeba było przeciwstawić się znacznym oddziałom buntowników, aby ich pokonać? Sytuacja wymagała, żebyśmy zwrócili się do bogatych kupców, aby wspólnie zaradzić sytuacji, bo konieczne było ich wsparcie. Bez tego upadłby porządek. To zrozumie każdy, kto ma choć trochę rozsądku i miłości do religii. Poradzili oni, by wprowadzić niewielkie kontrybucje na poddanych, które byłyby skrupulatnie zapisywane. To niewielkie zobowiązania w porównaniu z tymi, jakie wprowadzają inni władcy, aby zagwarantować bezpieczeństwo swoich poddanych w sytuacjach koniecznych. Wiążą się

⁷⁸ Godard zastanawia się nad powodami, dla których Hiszpanie zdecydowali się na podpisanie pokoju, nie podjęli się natomiast okupacji Maroka, co w danym momencie mogli z łatwością uczynić, tak, jak to się stało w przypadku Francji w Algierii i Anglii w Indiach. Dochodzi do wniosku, że było to perspektywiczne i mądre posunięcie ze względu na to, że Hiszpanom trudno byłoby utrzymać się w Maroku, biorąc pod uwagę konteksty finansowe, militarne i demograficzne, por.: L. Godard, *Description*, s. 659. W dalszej części swoich rozważań, na kilku stronach, autor udowadnia, że terytorium Maroka powinno zostać zajęte przez Francję, która, mając już doświadczenia w Algierii, jest do tego wprost predestynowana. Z kolei Jean-Louis Miège wskazuje na wagę, jaką Hiszpanie przywiązywali do Maroka w kontekście ideologii nazywanej przez niego *l'espagnolisme* (J.-L. Miège, *Le Maroc*, vol. II, s. 352) – wyraźnie widać to w reakcjach hiszpańskiej opinii publicznej na zwycięstwo w wojnie. Hiszpanie przypisywali sobie „historyczne prawo” do Maroka (tamże).

z tym pewne trudności, opisane w niejednym traktacie. Postanowiliśmy w związku z tym skierować pytania w tej sprawie do uczonych, aby wyjaśnili ludziom konieczność zastosowania tego środka, który uraduje serca i którego należy przestrzegać w każdej sytuacji. Większość z nich zdaje sobie z tego sprawę, że ludność może rozwijać się tylko mając do dyspozycji armię silną w Bogu, a nie ma dobrej armii, jak tylko armia dobrze opłacana. Środki na to pochodzić zaś mogą tylko od poddanych, ale to nie może ich zubożyć. Od jakiegoś czasu mieszkańcy naszej stolicy w Bogu, a także Miknāsy, Tāzy, Al-'Idwatān i Marrakeszu współuczestniczą w tym dziele. Wskazują w tym zakresie najlepszą drogę i nie wątpimy, że okaże się to dla nich błogosławieństwem w przyszłości, że wzrosną ich majątki, urodzą się dzieci i obdarzeni zostaną szczęściem osobistym. Po dotarciu do was tego pisma powstańcie na nogi i podejmijcie zbieranie opłat od ludzi u bram wedle dokumentu, o którym mowa. Nie dotyczy on chrześcijan. Na Boga, proszę o błogosławieństwo dla muzułmanów w ich dobrach materialnych i wszelkie inne dobra.

Amen, zostańcie w pokoju! 22 raḡaba 1277 r. [3 lutego 1861].

Jeśli już zacząłem mówić na temat sytuacji wojska i jego reformy, konieczne jest, abym kontynuował ten temat, wskazując pewne pożyteczne rozwiązania.

[3.] O zasadach organizacji wojska i jego funkcjonowaniu

Wiedz, że obowiązkiem przywódcy (*imām*) jest obrona terenów islamu i swoich poddanych. Powinien chronić ich przed wrogiem i służyć im dobrą radą, obserwować, co wychodzi im na dobre, i co im służy na tamtych i na tym świecie. Nie mógłby tego dokonać, jak tylko z pomocą bardzo silnego wojska (*ḡund*). Jego dłoń powinna prowadzić do pełnego zwycięstwa, kiedy staje na jego czele. Organizacja wojska jest zatem obowiązkiem. Powinien więc stworzyć rejestr (*dīwān*), w którym zapisane zostaną imiona żołnierzy, w którym zostaną przeliczeni, aby mieć co do tego pewność i uniknąć oszustw. Pierwszym, kto zorganizował *dīwān*, był Przywódca Wiernych 'Umar Ibn al-Ḥattāb, niech Bóg się nim raduje⁷⁹. Rozkazał sekretarzom kurajczyckim, 'Aqīlowi Ibn Abī Ṭālibowi⁸⁰, Maḡramie Ibn Nawfalowi⁸¹ i Ğubayrowi Ibn Muṭ'imowi⁸², aby spisali wo-

⁷⁹ Arabskie źródła dotyczące tych wydarzeń wskazuje dokładnie 'A.'A. ad-Dūri [w:]: *Dīwān. I. The Caliphate*, [w:] EICD.

⁸⁰ Ur. około 581, zm. około 670, Towarzysz Proroka, brat 'Alego Ibn Abī Ṭāliba, por.: L.V. Vaglieri, 'Aqīl B. Abī Ṭālib, [w:] tamże.

⁸¹ Zm. około 673, miał żyć 115 lat, Towarzysz Proroka, znawca dziejów i genealogii, por.: Ibn al-Aṣīr, *Usd al-ḡāba*, t. V, s. 125–126.

⁸² Zm. około 677, Towarzysz Proroka, pierwszy kandydat na męża późniejszej żony Proroka, 'Ā'īsy, znawca genealogii, por.: M. ad-Ḍahabī, *Siyar a'lām an-nubalā'*, t. III, Bayrūt 2001, s. 95–99.

jowników muzułmańskich wedle ich pochodzenia, poczynając od najbliższych Prorokowi Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, potem kolejno ich bliskich i bliskich ich bliskich. Powinien więc dowódca zapisać ich wszystkich i zachować w rejestrze. Należy, by miał główny, wielki *dīwān*, obejmujący imiona wszystkich żołnierzy, obecnych i nieobecnych, spośród elity i zwykłych ludzi. Oprócz tego powinny istnieć małe *dīwāny*, obejmujące oddziały specjalne, jak wojsko regularne (*‘asākir*), które go nie opuszczają na miejscu i w podróży, oddziały miast granicznych i portowych i tak dalej. Owe mniejsze *dīwāny* stanowić powinny części dużego *dīwānu* i powinny być uaktualniane wraz ze zmianami w grupach społecznych, jak będzie o tym mowa niżej. Każdy *dīwān* powinien obejmować pododdziały (*rahā*), podzielone na dwie sotnie (*mi’a*) ze swoimi oficerami, lekarzem i *‘ālimem*, który dbałby o sprawy religii⁸³, i tak dalej.

Rzekł autor *Miṣbāḥ as-sārī*⁸⁴, a streszczam tutaj jego słowa, że na początku swojego istnienia Osmanowie wykorzystywali warstwę żołnierzy, którzy pozostawali w służbie przez całe życie. Kiedy to zaczęło sprawiać problemy, ponieważ nie było równości w tej ważnej dziedzinie między poddanymi, postanowiono wprowadzić losowanie wśród ludu co pięć lat. Kto skończył okres służby wojskowej i nauczył się, jak walczyć z wrogiem, jak atakować i jak się bronić, odchodził, szukając innego sposobu zarabiania na życie. Kto był rzemieślnikiem, powracał do swojego zawodu, kto był kupcem, do handlu. Ten, kto odbył służbę wojskową, włączany był do rezerwy (*radīf*⁸⁵) przez siedem lat. *Radīf* oznacza, że przez siedem lat mężczyźni pozostają do dyspozycji państwa na każde zawołanie w szczególnych wypadkach i kiedy wybuchnie wojna z innym państwem, jak to bywa między krajami. Kiedy minie tych siedem lat, człowiek jest całkowicie wolny. Nie dostaje żadnego powołania i może służyć w armii jedynie jako wolontariusz. W sumie służba wojskowa zasadnicza (*aṣīla*) i w rezerwie (*radīf*) trwa 12 lat. Rekrutacja obowiązuje mężczyzn w wieku od 20 do 25 lat. Tego, kto ma mniej lub więcej lat, państwo nie przyjmie na służbę i wszystko odbywa się regularnie. Państwo jednak ma prawo ogłosić rekrutację dla starszych lub młodszych.

Do losowania co pięć lat, o którym była mowa, przystępują wszyscy mężczyźni w tym wieku z danego regionu (*nāḥiya*), jak Fez i jego okolice

⁸³ An-Nāṣirī, jako przedstawiciel reformizmu salafickiego, kładł szczególny nacisk na ten aspekt, sprzeciwiając się naśladowaniu wzorów europejskich, choć, jak to wyżej sam wykazywał, europejskie sposoby walki były dużo skuteczniejsze, por.: B. Sīmū, *Al-Isłāḥāt al-‘askariyya bi-al-Mağrib 1844–1912*, Ar-Ribāt 2000, s. 138.

⁸⁴ Chodzi o książkę *Miṣbāḥ as-sārī wa-nuzhat al-qāri* [‘Lampa wędrowca i spacer czytającego’], Bayrūt 1858, Ibrāhima Ibn Ḥalīla an-Nağğāra (1822–1864), libańskiego lekarza wojskowego, por.: ‘U.R. Kaḥḥāla, *Mu‘ğam al-mu’allifīn*, t. I, Bayrūt [1975], s. 30; *GAL. Zweiter Supplementband*, s. 778. Kwestiami wojskowymi zajmuje się An-Nağğār na s. 72–78.

⁸⁵ Tur. *redif*; jednostka wprowadzona w 1834 r. przez sułtana Mahmuta II, por.: J. Deny, *Radif. 3. In Turkish military usage*, [w:] *EICD*.

(*a'māl*) lub Marrakesz i jego okolice albo Al-'Idwatān i ich okolice, w dokładnym określonym dniu roku. Przybywa wtedy przedstawiciel sultana, *qādi* i świadkowie. Następnie przygotowuje się losy wedle liczby obecnych z nazwiskami: taki to a taki, syn takiego to a takiego, rok taki a taki. Kiedy zbierze się 100 takich losów, a my mamy zamiar wykorzystać na przykład 50, wyciągamy losy jeden po drugim, aż będzie ich 50. Potem otwieramy je i na kogo trafi, ten zostaje żołnierzem na ten okres, a kogo los nie wskazał, idzie swoją drogą. Jeśli jednak na kogoś nie padnie los przez cały okres rekrutacji i ma już 25 lat, włączany jest do *radīfu* na 7 lat, jak już wspomnieliśmy. Ci, których wskażą losy, zapisywani są w *dīwānie* i pozwala się im udać się do swoich domów, żeby załatwili swoje sprawy. Następnie mają się stawić w koszarach (*qiṣla*). Kto się nie pojawi bez usprawiedliwienia, zapisywany jest w *dīwānie* na końcu listy i nie ma dla niego przebaczenia.

Jeśli ktoś ma tylko jednego dorosłego syna, albo jego matka jest wdową czy coś w tym rodzaju i nie ma nikogo poza nim, zostaje zwolniony ze służby, żeby rodzice nie stracili pomocy. Dzieje się tak po zgłoszeniu sprawy i przedstawieniu dowodów. Jeśli ktoś ma dwóch synów i wylosowani zostali obaj, jeden jest brany do wojska, a drugi zwalniany. Jeśli ktoś ma czterech lub pięciu, a los padnie na trzech lub więcej, branych jest dwóch, a pozostali są zwalniani. Zwolnieni są ze służby samotni, ślepi, sparaliżowani, kulawi, garbaci, przewlekle chorzy, cierpiący na dolegliwości żołądkowe, słabi na ciele i wychudzeni, niezdolni do służby wojskowej oraz umysłowo chorzy. Dotyczy to także studentów, ale kiedy się pojawiają, przeprowadza się specjalne egzaminy. Zdolni są puszczani wolno, ponieważ podejmują się najważniejszych zadań. Jednak ci mniej inteligentni lub mniej zdolni, z których nie będzie pożytku, a jedynie ukrywają się przed służbą studiując, uwzględniani są w losowaniu.

Jeśli ktoś ma dwóch synów i obaj zostaną wylosowani i chciałby wymienić jednego na drugiego, to może to zrobić, jeśli ten drugi spełnia warunki służby. Jeśliby natomiast chciał wymienić na kogoś innego niż jego brat, na przykład na niewolnika lub kogoś wynajętego, musi zapłacić określoną sumę pieniędzy, która jednak nie może mu zaszkodzić i doprowadzić do upadku jego działalności lub sprzedaży majątku. Taka wymiana ma swoje warunki. Po pierwsze, kandydat nie może mieć żadnej z wymienionych wyżej wad, po drugie, nie może być człowiekiem, któremu minął już okres służby i został zakwalifikowany do *radīfu*, chyba że został do niego włączony bez wcześniejszego wylosowania w wieku, który go do tego predestynował i dlatego znalazł się w *radīfie* – wtedy jest to możliwe. Po trzecie, musi pochodzić z tego samego obszaru, a zatem na przykład mieszkańców Marrakeszu nie może zastąpić fezańczyka i na odwrót. Po czwarte, nie może być spośród czarnych niewolników, chyba że w armii jest oddział składający się z czarnoskórych – wtedy jest to możliwe i nie ma przeszkód i nie szkodzi też, jeśli będzie to biały niewolnik. Po piąt-

te, nie może to być ktoś, kto już służył w armii, ale został z niej wydalony z powodu wady fizycznej lub z powodu niegodnego czynu, jak kradzież itp. Po szóste, zamiennik nie może przybyć później niż po trzech miesiącach. Jeśli ucieknie, czeka się na niego miesiąc. Jeśli nie wróci, brany jest do służby ten, kogo miał zastępować.

Kiedy oddziały zostaną skompletowane, najpierw żołnierze kształceni są w najważniejszych sprawach religii w sposób skrótowy, aby potrafili wypowiedzieć *ṣahāde* i rozumieli jej ogólne znaczenie. Większość prostych ludzi, zarówno tych z pustyni, jak i z małych miejscowości nie zna wymagań swojej religii, nie zna zasad ablucji i modlitwy. Wymagane jest od nich, aby odbywali ją zgodnie z zasadami, a jeśli ktoś nie przybędzie w chwili wezwania na modlitwę, będzie ostro ukarany. Podobnie, jeśli nie pojawi się na wezwanie trąby, jak i na wezwanie ku Bogu. Tego najpierw się uczą, aby wróciło do nich boskie błogosławieństwo i aby ci, którzy tych nauk słuchają, odnieśli sukces w obronie muzułmanów. Bowiem celem tego wojska jest przede wszystkim obrona religii. Jeśli zaś żołnierz będzie ją gubił, to jakże będzie w stanie bronić jej przed innymi i jakież pożytek będą mieli z niego muzułmanie. Następnie uczą się męstwa, wielkoduszności, poczucia wstydu, dobrych manier, unikania obelżywych słów, szczodrości, miłosierdzia wobec słabszych. Dowiadują się, że największą zasługą wobec Boga i Jego sług jest miłość religii i ojczyzny, poświęcenie i szacunek oraz oddanie dla sułtana. Mówi się im np., że jeśli cudzoziemski heretyk staje w obronie swojej nic nie wartej religii i swojej ojczyzny, to jakże miałyby nie zrobić tego wierny Arab wobec swojej religii, swojego państwa i swojej ojczyzny.

Konieczne jest także organizowanie codziennych spotkań, na których będą słuchać dziejów Proroka Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, o wyprawach wojennych Kalifów Prawowiernych i innych przodków wspólnoty, opowieści o dowódcach i władcach Arabów, ich poetach i dobrych cechach, o ich polityce. Niech wybrane zostaną w tym celu odpowiednie książki, jak na przykład *Kitāb al-iktifā'* Abū ar-Rabī' al-Kalā'iego⁸⁶, dzieło Ibn Naḥḥāsa⁸⁷ o *dżihadzie*, *Sirāğ al-mulūk*⁸⁸ i im podobne. To umocni ich wiarę i siłę, upewni ich miłość religii i jej wyznawców.

⁸⁶ Abū ar-Rabī' al-Kalā'ī (1170–1237), prawnik malicki, uczonec, historyk i poeta z Andaluzji. Wspomniane tu dzieło *Kitāb al-iktifā' bi-sirat Al-Muṣṭafā wa-at-talāta al-hulafā'* [‘Wystarczająca księga o życiu Muṣṭafā i trzech kalifów’] nawiązuje do najważniejszej dziedziny, której poświęcił się autor, to jest do dziejów Proroka i jego Towarzyszy (w tym przypadku trzem pierwszym kalifom), por.: Ch. Pellat, *Al-Kalā'ī*, [w:] EICD.

⁸⁷ Muḥī ad-Dīn an-Naḥḥās (zm. 1441), prawnik szafi'icki, autor dwutomowego dzieła poświęconego *ğihādowi Mašāri' al-ašwāq ilā mašāri' al-uššāq* [‘Źródła tęsknot do śmierci kochanków’], znanego także jako *Muṭīr al-ğarām ilā dār al-islām* [‘Wzbudzający miłość do Domu Islamu’].

⁸⁸ Dzieło andaluzyjskiego uczonego malickiego Abū Bakra at-Ṭurtuṣiego (1059–1126). Zawiera ono setki pouczających opowieści i anegdot o rozmaitych postaciach z dziejów islamu, por.: A. Ben Abdeselem, *Al-Ṭurtuṣī*, [w:] EICD.

Powinni również zadbać o swoje odzienie, myć ręce i nogi z brudu, który wskazuje na podły charakter, brak człowieczeństwa, wychowania i godności. Zobowiązują się także do rzucenie palenia tytoniu, ponieważ jest to sprzeczne z czystością religii i zagradza drogę ku męstwu oraz bogactwu.

Kiedy już zapoznają się ze wszystkimi tymi zasadami w czasie sześciu, dziesięciu lub więcej miesięcy zaczynają się uczyć strategii i spraw wojennych. Najważniejsze, żeby nie przejmowali moralnych wartości cudzoziemców (*‘aḡam*) i nie postępowali tak, jak oni w terminach, rozmowach, zachowaniach, pozdrowieniach itp. Armia muzułmańska dotknięta została plagą zwyczajów cudzoziemskich. Żołnierze chcą poznawać obce zasady walki, by chronić religię, ale ją niszczą, ucząc się tego. Po dwóch czy trzech latach stają się cudzoziemcami, przejmując ich sposób wartości i manieri. Rezygnują nawet z pozdrowienia nakazanego w Koranie i pozdrawiają się przykładając dłonie do głowy za uszami. Należy więc nakazać ich instruktorom, żeby oduczyli ich cudzoziemskiego zwyczaju na rzecz arabskiego, wyrażen obcych na rzecz arabskich, nawet, jeśli zasady te przejęte są od cudzoziemców. Niech inteligentny instruktor dąży do arabizacji, a nie jest to takie trudne, jeśli kierować się wolą Boga. Chodzi tylko o zastąpienie wyrażenia obcego arabskim, np. *amām* ('przód, do przodu'), *ḥalf* ('z tyłu'), *dā'ira* ('zwrot'), *niṣf dā'ira* ('półzwrot') itp. Po miesiącu lub dwóch ćwiczeń będzie to dla nich łatwe, bo to jest ich język, w którym się urodzili i wychowali. Będą wykonywać manewry cudzoziemskie, ale w języku arabskim. I jakaż z tego będzie korzyść? W ten sposób nie będą się upodabniać do obcych, co jest zakazane *szariatem*. Z zakładania cudzoziemskich strojów nie ma żadnego pożytku. Jest to jedna z rzeczy najbardziej szkodliwych dla religii, którą chcemy wzmocnić z ich pomocą.

Rzekł 'Umar Ibn 'Abd al-'Azīz, niech Bóg się nim raduje: „Kogo nie poprawi *sunna*, tego nie poprawi Bóg”⁸⁹. Podstawą tego wszystkiego i naj ważniejszą zasadą, na której opiera się życie, jest wystarczająca ilość pożywienia i odzież. Należy więc dla nich wybrać najsmaczniejsze i najbardziej pożywne dla ciała jedzenie i zapewnić im dwa komplety ubrań – zimowe i letnie. Należy też zapewnić im najlepsze, najdogodniejsze miejsce do zamieszkania, dobrze wietrzone i oddalone od niezdrowych miejsc. Należy ich zobowiązać do sprzątania ich mieszkań, odpowiedniego chłodzenia i ogrzewania, aby nie nabawili się tam choroby. Jeśli tego zaniedbają, zostaną ukarani, ponieważ wskazuje to na podłość duszy, a z podłej duszy nie będzie żadnego pożytku. Powinni mieć do dyspozycji lekarzy, którzy rozpoczną leczenie, jeśli któregoś z nich dopadnie choroba. Armia bowiem jest murem islamu i ochroną religii. Dbając o nich, dbamy o religię, ich zdrowie jest jej zdrowiem.

⁸⁹ Nie udało mi się zlokalizować tej wypowiedzi, przytaczanej przez wielu nowożytnych autorów maghrebskich, w żadnym klasycznym źródle.

Jeśli armia będzie traktowana w taki sposób, jak opisałem, ludzie nie będą mieli problemów ze wstąpieniem do niej i będą się tam dobrze czuli. Każdy spośród poddanych, kto ma jednego *dirhama*, podzieli się z żołnierzami i znajdują się oni wyżej w społeczeństwie, niż pozostali jego członkowie, ponieważ ich zadaniem będzie ochrona ludzi, którzy będą mieli z tego korzyści. Jeśli któryś z żołnierzy wyróżni się rozumem, odwagą lub pilnością w służbie sułtańskiej, zostanie awansowany, a jego imię stanie się znane, co da mu dużo zadowolenia i skłoni do jeszcze pilniejszej służby. Zachęci to także innych, którzy będą dążyć do rywalizacji z nim i osiągnięcia zaszczytów, które go dosięgły. To, oczywiście, nie wszystko, a Bóg prowadzi ku temu, co słuszne.

Wracamy jednak do historii. We wtorek, 12 *dū al-qa'da* 1277 r. [23 maja 1861] zmarł nasz ojciec, *faqih* i *murābiṭ* Ḥālid Ibn Ḥammād Ibn Muḥammad al-Kabīr an-Nāṣiri z plemienia Sifyān i został pochowany w *turbie šayḥa* Abū Salhāma⁹⁰, niech Bóg się nim raduje. Był, niech Bóg będzie mu miłościw, człowiekiem pobożnym i skrupulatnym, który spożywał tylko dozwolone pokarmy, przewyższając w tym sobie współczesnych. Był religijny i surowy, bardzo często odmawiał *wirdy*⁹¹, był milczący i poważny. Znał się dobrze na *fiqhu* i *sīrze* Proroaka, a zwykli ludzie szukali u niego błogosławieństwa. Niech Bóg będzie miłościw nam, jemu i wszystkim muzułmanom.

[4.] Rewolta Al-Ġilāniego ar-Rūkiego⁹² i jego śmierć

Al-Ġilāni ar-Rūkī wywodził się z arabskiego plemienia Sifyān. Był początkowo nieznanym człowiekiem niskiego pochodzenia. Zajmował się pasterstwem i innymi sprawami, podobnie jak pozostali mieszkańcy pustyni i stepów. Któregoś dnia oświadczył, że dzinn lub szatan i zaczął opowiadać niestworzone rzeczy, a ludzie poszli za nim. Rozpętał on bunt w Kürcie⁹³ i okolicach i zaatakował dom *qā'ida* 'Abd al-Karīma Ibn 'Abd as-Salāma Ibn 'Awdy al-Ḥārītego as-Sifyāniego razem ze zgrają opryszków uzbrojonych w kije i kamienie. *Qā'id* zabarykadował się w domu i trwał tak od południa do wieczora. Ostatecznie jednak tłuszczy udało się wdrzeć do domu.

⁹⁰ Mawlāy Abū Salhām, Sīdī Abū Salhām, zm. 955, sufi pochodzący z Egiptu, ale działający w Maroku. Jego *qubba* (*turba*) znajduje się w miejscowości o tej samej nazwie 75 km na wschód od Al-Qunaytiry nad Oceanem Atlantyckim. O niezwykłej architekturze *qubby* wspomina An-Nāṣiri w tomie I, s. 84; por. także: Idrīs al-Ġu'aydi as-Salawī, *Ithāf al-aḥyār bi-ḡarā'ib al-aḥbār* [‘Skarbnica ludzi wybranych z dziwnymi opowieściami’], Bayrūt–Abū Zabī 2004, s. 106.

⁹¹ Rodzaj osobistej modlitwy odmawianej nieregularnie w ciągu dnia i nocy, por.: F.M. Denny, *Wird*, [w:] *EICD*.

⁹² Jego postać pojawia się w niektórych słownikach biograficznych, zazwyczaj z przymiotnikiem „szalony, opętany” – *muša'wid*, por. np.: Ḥ.D. Zirikli, *Tartīb al-a'lām 'alā al-a'wām*, t. II, Bayrūt 2006, s. 292.

⁹³ Kürt (Aḥad Kürt, Ḥad Kürt) – miejscowość kilkanaście kilometrów na południowy wschód od Süq al-Arba'a al-Ġarb.

Zabili jego, kilku jego braci i kuzynów, po czym splądrowali dom i zrabowali, co się dało. Było tego sporo – i pieniędzy, i innych rzeczy. Zabici pozostawiali na dziedzińcu domu przez trzy dni bez pogrzebu.

Ludzie jednak uwierzyli Ar-Rūkiemu, przypisywali mu bowiem przepowiednie i cuda bez żadnych dowodów tylko dlatego, że obiecał im pokonać króla i wynagrodzić sownie wszystkim, którzy się do niego przyłączyli. W czasie tego buntu zginęło wielu ludzi, inni zostali ograbieni i powstał straszliwy bałagan. Byłem świadkiem tych niewiarygodnych wydarzeń. Niezwykle było to, jak tłuszcza zaufała temu szaleńcowi, jak uwierzyła jego obietnicom, co świadczy o ludzkiej głupocie. Trudno byłoby uwierzyć w to wszystko komuś, kto nie był świadkiem tego wszystkiego.

W tym czasie sułtan Sīdī Muḥammad, niech Bóg będzie mu miłościw, przebywał w Ribāt al-Fatḥu i wieści te niezwykle go poruszyły, ponieważ szatan natchnął Ar-Rūkiego kłamstwami, które rozpowszechniły się po świecie, poruszając nawet chrześcijan mieszkających w Tetuanie, którzy w przerażeniu zaczęli stamtąd uciekać. Dlatego sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał przeciwko niemu swojego brata Mawlāy ar-Rašīda. Kiedy Ar-Rūki usłyszał, że wojska sułtańskie się zbliżają, obiecał swojej zgrai, że pokona armię i że konie władcy staną się jego łupem. Rzekł do nich: „Przygotujcie kantary, żeby móc poprowadzić sułtańskie wierzchowce!” Zebrał się więc tłum ludzi z powrozami i kantarami ukrytymi pod ubraniem i szli za Ar-Rūkim krok w krok, dokądkolwiek by się udał, czekając na spełnienie jego obietnic. Kiedy zbliżył się Mawlāy ar-Rašīd, jego sprawa zaczęła upadać, a prestiż zanikać. Gdy Ar-Rašīd był już w okolicy Sūq al-Arbi‘ā’ na terenach Sifyānów, ludzie z kantarami zbliżyli się do *maḥalli* i okrążyli obóz, ukrywając się w *wādī*, wąwozach i szczelinach, czekając na klęskę wojsk w wyniku zakłóć ich *daḡḡāla*. Mawlāy Ar-Rašīd zorientował się, gdzie się ukrywają i wysłał tam konnych, którzy zaatakowali wroga i pokonali go w ciągu godziny, tak że tylko niewielu zdołało uciec. Zostali schwytani i zabrani do Ribāt al-Fatḥu, gdzie trafili do więzienia na jakiś czas. Co się zaś tyczy Ar-Rūkiego, uciekł w kierunku góry Zarhūn, gdzie ukrył się w mauzoleum Idrīsa, niech Bóg się nim raduje. Zebrała się tam grupa *šarīfów* idrysydzkich i alawickich, którzy zamknęli bramy *qubby*. Udał się do niego *šarīf* alawicki, który zabił go i uwolnił ludzi od tej plagi. *Šarīf* obciął mu głowę i dłoń, po czym zaniósł do sułtana, a następnie zostały one wysłane do Marrakeszu i zawieszane na jakiś czas na *Gāmi‘ al-Fanā*⁹⁴. Ogłupiała tłuszcza nie wierzyła w jego śmierć i czekała na jego powrót przez dwa albo trzy lata. „A kogo Bóg sprowadzi z drogi, ten nie będzie miał żadnego przewodnika” [K, 13:33]. Ar-Rūki został zabity w połowie *ša‘bāna* 1278 r. [połowa lutego 1862], a cała rewolta nie trwała dłużej niż 40 dni. Na ten temat sułtan napisał:

⁹⁴ Główny plac Marrakeszu.

A dalej.

Podżegacz sifyański, heretyk, podburzony został przez szatana i tych spośród muzułmanów, którzy mu uwierzyli. Zebrał wokół siebie zgrają sobie podobnych, takiego jak on pokroju pobratymców, poprowadził ich na dom naszego sługi Ibn 'Awdy i zabili go. Następnie skierował się ze swoimi ludźmi na ziemię Aš-Šarārīda, którzy dzielnie z nim walczyli. Potem ruszył na czele swej czeredy do *zāwiyi* Mawlāy Idrīsa, ale mieszkańcy miasta zabili go, radując Boga i Jego Proroka. Najpierw nie mogli go zabić, więc uwięzili go, ale w końcu uczynili to i zawiesili jego głowę na bramie *zāwiyi* zwanej *Bāb al-Ḥaḡar*. Następnie zamknęli bramy dla wszystkich, którzy byli jego poplecznikami, zwolennikami i wyznawcami. Uwięzili ich i zakuli w kajdany i łańcuchy. Mamy zamiar, jeśli Bóg zechce, wymierzyć im najsroższą karę odpowiednią za niegodne, wstrętne czyny, jakich się dopuścili. Każdy, kto był z nimi w tym czasie, zostanie schwytyany przez ręce sprawiedliwości i spożyje owoce postępków, jakich się dopuścił. Chwała Bogu, któremu należy się najlepsze pozdrowienie, bo wszelkie dobro pochodzi od Niego. Postanowiliśmy przekazać wam informacje na ten temat, bo mogą do was dochodzić o tych wydarzeniach kłamliwe przekazy.

Zostańcie w pokoju! 18 *ša'bāna* 1278 r. [18 lutego 1862]⁹⁵.

[5.] Bitwa sułtana Sīdī Muḥammada Ibn 'Abd ar-Raḥmāna, niech Bóg będzie mu miłościw, z Arabami Ar-Raḥāmīna

Kiedy sułtan Sīdī Muḥammad Ibn 'Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, był zajęty w Al-Ġarbie problemami z Hiszpanami i wojną tetuańską, w Al-Ḥawzie podnieśli bunt Arabowie Ar-Raḥāmīna. Skierowali się do Sūq al-Ḥamīsu koło Marrakeszu, zaatakowali go i splądrowali. Okradali karawany i właściciele ogrodów, napadali na mieszkańców i zakazali im poruszać się wokół miasta. Odcięte zostały drogi, ceny poszły w górę. Ar-Raḥāmīna wycięli drzewa wokół murów, zamieniając je na drewno, zajęli zbiory z pól i rozpoczęła się blokada miasta, a wspólnicy opuścili jego mieszkańców.

Trwało to do momentu, kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zakończył sprawę z Hiszpanami oraz buntem Ar-Rūkīego i skierował swoje zainteresowanie ku Marrakeszowi. Kiedy zbliżył się do miasta, Ar-Raḥāmīna sprzymierzili się i postanowili walczyć z nim wspólnie. Przemieścili się do Ar-Ramīli, Al-Awdiyi i Zāwiyi Ibn Sāsī⁹⁶, aby zablo-

⁹⁵ Por. na temat tych wydarzeń: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. II, s. 100–101; Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 98–99.

⁹⁶ *Zāwiya* na terenach plemienia Ar-Raḥāmīna nad brzegiem *wādī* Tansift; znajduje się tam mauzoleum Abū Muḥammada 'Abd Allāha Ibn Sāsīego, zm. 1553, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 126. Na temat tych wydarzeń por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. II, s. 101–102.

kować go i uniemożliwić mu wkroczenie do miasta. On jednak zaatakował ich i wybuchła bitwa, w wyniku której zostali schwytani, powiązani powrozami i zawleczeni do Marrakeszu, gdzie nie wystarczyło dla nich więzień. Gdyby, niech Bóg będzie mu miłościw, nie powstrzymał woj-ska (ḡayṣ), zostaliby wytrzebieni. Następnie wybaczył im, ale wygnał ich z terenów Āyt Sa'āda, Ġawātim i Al-Awdiya, które należały do najżyźniejszych. Na temat tej bitwy sułtan napisał do swojego brata Mawlāy Ar-Rašīda list zapieczętowany wielką pieczęcią pomiędzy formułą otwierającą a tekstem. Wewnątrz pieczęci widniał napis „Muḥammad Ibn 'Abd ar-Raḥmān, niech Bóg mu wybaczy”⁹⁷, a na otoku:

Kto ucieka się do pomocy Proroka Boga,
nawet jeśli spotka lwa, ten ucieknie do swej nory⁹⁸

oraz:

„Moja nadzieja na pomyślność jest tylko u Boga! Jemu zaufałem i do Niego się nawracam!” [K, 11:88].

A w rogach pieczęci: Allāh, Muḥammad, Abū Bakr, 'Umar, 'Uṭmān, 'Alī⁹⁹.
Tekst formuły otwierającej:

Chwała Bogu, który obdarzył wspólnotę wielkimi łaskami, dając pokój jej krajom i spełniając pragnienia jej ziemiom. Niech Bóg ma w opiece naszego Pana Muḥammada, Jego Rodzinę i Towarzyszy, którzy wspierali religię mieczem i językiem oraz wyjaśniali zapisy *sunny*. Do naszego ukochanego, wielce szacownego brata, naszego prawowiernego pana, niech Bóg da Ci szczęście i ma Cię w opiece. Pokój Tobie, łaska Boga Najwyższego i Jego błogosławieństwo.

A dalej.

Kiedy dotarły do Ciebie prawdziwe wiadomości po tym, jak otrzymałeś fałszywe wieści, po czym otrzymałeś jeszcze inne tak dokładne, jak i bałamutne informacje, pragniemy Cię poinformować, co uczynili Ar-Raḥāmina, sami winni swojemu losowi, i jakich dokonali prze-

⁹⁷ Arab. *Muḥammad Ibn 'Abd ar-Raḥmān ḡafara Allāhu 'anhu*.

⁹⁸ *Wa-Man takun bi-Rasūl Allāh nuṣratuhu in talaqqahu al-asad fī āḡāmihā taḡum*. *Bayt* z kasydy *Al-Burda*, jednego z najsłynniejszych panegiryków Proroka autorstwa Al-Būṣīrīego (1211–1294), poety i mistyka wywodzącego się z Maghrebu, ale działającego głównie w Egipcie, por.: M.M. Dziekan, *Pisarze*, s. 29–30; R. Basset, *Burda*, [w:] *EICD*. Pełny tekst panegiryku por. np.: Badr ad-Dīn al-Ġuzzī, *Az-Zubda fī šarḥ Al-Burda*, Al-Ġazā'ir 2007; poza tym, jako najsłynniejszy panegiryk Muḥammada, dostępny jest ogólnie, np. jako część „modlitewników” typu wydawanego bardzo często *Dalā'il al-ḥayrāt* Al-Ġazūlēgo. Istnieją przekłady *Al-Burdy* na wiele języków europejskich, najbardziej znane są francuski R. Basseta: *La Bordah du cheikh Bouṣīri. Poème en l'honneur de Mohammed*, Paris 1894 i angielski: Imam al-Busiri, *The Mantle Adorned*, tłum. T. Winter, London 2009.

⁹⁹ Taki szczegółowy opis może świadczyć o tym, że właśnie w tym momencie An-Nāṣīrī zaczął pracować w którymś z urzędów *mahzanu* mających dostęp do pieczęci królewskich.

stępstw, które przez długi czas rozważali i planowali w swoich sercach. Kiedy to się stało, wysłaliśmy do nich naszych ludzi, aby wprowadzili tam porządek. Kiedy dotarliśmy do ich ziem, zesłaliśmy na nich powódź niczym Al-‘Arim¹⁰⁰, naszych zwycięskich żołnierzy i niezliczonego wojska. Nie minęło długo, jak przynieśli wiele głów swoich ziomków na włóczniach i jeńców spośród swoich współtowarzyszy pozbawionych odzienia i broni. Kto z nich się uratował, ten wrócił odziany tylko w swoją kłęskę i napojony kielichem porażki. Żołnierze i wojownicy zajęli wszystko, co posiadali buntownicy. Wiadomo przecież, że kto wyciąga miecz rebelii, zwróci się on ku jego szyi. A kto dosiada wierzchowca rozłamu, utopi się w jego morzu. Zaprawdę, bunt jest ogniem, który spala tego, kto go roznieci, a rokosz przyniesie stratę temu, kto go wzburzy.

Kiedy chcieliśmy ich wyniszczyć i rozsypać na wietrze pył niosący ślady ich kroków, związali się z prominentnymi marabutami i niepotrzebnie mnożyli składanie ofiar, jednocześnie prosząc nas o łaskę. Wreszcie podporządkowali się nam we wszystkim, co im rozkazaliśmy, na tyle, na ile mogli. Wtedy zostawiliśmy ich w spokoju, ale jeśli skorpion wróci, wrócimy i my z Bożą pomocą, a sandały mamy zawsze gotowe.

Chwała Bogu, który unicestwił ich nadzieje, zrujnował ich czyny, osłabił ich pomocników i powstrzymał ich wigor, rzucając na nich ślepotę, wywrócił ich do góry nogami po tym, jak zagrabili cudze mienie i skrócił ich o głowę „dlatego, że oni oddzielili się od Boga i Posłańca” [K, 8:13]. Uciekamy się do Boga przed złymi myślami, skrytymi planami i podłymi czynami, które przynoszą śmierć i nieszczęście. Takimi, które jasnowidza czynią ślepcem wędrującym w ciemnościach nocy. Takie są moje słowa.

Załączam z tym listem ich głowy, abyś zawiesił je na bramie miasta, niech będą ostrzeżeniem dla nieposłusznych i aby pozostały w pamięci tych, którzy pamiętają. Na Boga, błagam, abyśmy nie spuszczały siebie wzajemnie z oczu ani na chwilę i abyśmy my i wszyscy muzulmanie otrzymywali to, co Jego przyjaciele, ukochani i czyści, abyśmy my i oni czynili Jego wolę. Kończę życzeniami dobra dla wszystkich.

Pokój Tobie!

Świętego miesiąca *dū al-ḥiġġa* 1278 r. [maj–czerwiec 1862].

Dla uzupełnienia: jeśli zawieszysz te głowy, to niech wiszą jeden dzień, a następnie wyślij je do Miknāsy z tymi, którzy je przywieźli.

Koniec listu *šarīfijskiego*¹⁰¹.

W roku 1279 [1863] nasz *šayḥ, faqīh* i *‘allāma* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn ‘Abd al-‘Azīz Maḥbūba as-Salāwī wyjechał do Al-Ḥiġāzu,

¹⁰⁰ *Sayl al-‘Arim* – „potok Al-‘Arim”, termin koraniczny [43:16], oznaczający powódź, która zerwała tamę w Ma‘ribie na Półwyspie Arabskim, co spowodowało upadek miasta i wędrowkę wielu plemion arabskich na północ.

¹⁰¹ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

aby wypełnić obowiązek *haḡḡu* i przeznaczenie dosięgło go w Szlachetnej Mekce po odbyciu *haḡḡu* i *umry*¹⁰². Pochowany został w Al-Mi'lacie¹⁰³. Był, niech Bóg będzie mu miłościw, człowiekiem mądrym i inteligentnym, uczonym i pobożnym, kopistą wielu cennych ksiąg, doskonałym mówcą o pięknym głosie. Znał doskonale *hadisy*, gramatykę, *fiqh* i inne nauki. Wiele od niego skorzystaliśmy. Spadło na nas jego błogosławieństwo, niech Bóg będzie mu miłościw, wiele zyskaliśmy od niego. Napisałem na jego cześć elegię, która zaginęła razem z innymi moimi wierszami, ponieważ nie przykładałem do nich wielkiej uwagi. A zaczęła się tak:

Konieczność wspomnienia przenika serce
przywiązane dawnym uczuciem do kochanego człowieka¹⁰⁴.

W roku 1280, w sobotę, 14 *ša'bāna* [24 stycznia 1864] wybuchł proch w Marrakeszu. Na placu *Ġāmi' al-Fanā'* znajdował się *funduq*, a w jednym z jego pomieszczeń przechowywano 400 *qintārów* prochu, a także węgiel używany do jego odpalania. Wybuchł tam ogień, od którego zajął się proch, i wybuchł wspomnianego dnia o zachodzie słońca, kiedy wokół *funduqu* znajdowało się wielu ludzi. Budynek i wszystko, co w nim, wyleciało w powietrze, podobnie jak ludzie wokół. Mówią, że było to około 300 osób – niektórych ciał w ogóle nie odnaleziono, w innych przypadkach znaleziono rękę lub nogę. Wszystkie domy w Marrakeszu zostały zdemolowane – kłódki powyrywało z drzwi, pozapadały się sufity i porzpadały ściany. Była to straszliwa tragedia.

W tymże roku przybył do sułtana do Marrakeszu Żyd¹⁰⁵ z Londynu¹⁰⁶, żądając wolności dla Żydów w Maroku. Chodziło o to, że kiedy wybuchła bitwa o Tetuan, ludzie otrzymali dodatkową ochronę i dotyczyło to przede wszystkim Żydów. Nie wystarczyło im to jednak i zażądali wolności, podobnej jak w Egipcie i innych miejscach. Napisali do jednego z wielkich kupców żydowskich z Londynu o nazwisku *Rūšāyil*¹⁰⁷, a był

¹⁰² Ponieważ odbył *haḡḡ*, musiał umrzeć najwcześniej 29 czerwca 1863 r.

¹⁰³ *Al-Mi'lāt, Maqbarat al-Mi'lāt, Ġannat al-Mi'lāt*, cmentarz w Mekce, na którym pochowani są m.in. członkowie rodziny Proroka.

¹⁰⁴ Komentatorzy *Al-Istiḡsā* 2001 wskazują, że wiersz ten został odnaleziony i znalazł się w *dīwānie* An-Nāširiego (dotąd pozostaje w rękopisie), por.: t. VIII, s. 128, rym *-bi*. Abū 'Abd Allāh Maḡbūba był jednym z nauczycieli An-Nāširiego, który studiował u niego gramatykę języka arabskiego, retorykę, logikę, *fiqh*, *uṣūl*, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, s. IX. Naukę tę wspomina An-Nāširī także w napisanej własnoręcznie biografii (por.: wstęp do niniejszej książki). Pisze, że z Maḡbūbą studiował m.in. dzieła Ibn Āḡurrūma, Ibn Mālika, Al-Miḡrāda as-Salāwiego i Ibn 'Āšira, Ġa'farī, *Aš-Šayḥ*, s. 352–353.

¹⁰⁵ Chodzi o Moseśa Haima Montefiore (1784–1885), żydowskiego filantropa i działacza na rzecz swoich współbraci. Interweniował w ich sprawie w wielu krajach Bliskiego Wschodu, Maghrebu i Europy, m.in. (poza Marokiem) w Egipcie, Turcji, Rumunii i Rosji, por.: A. Green, *Moses Montefiore: Jewish Liberator, Imperial Hero*, Cambridge MA 2012.

¹⁰⁶ Arab. *Al-Lūndra* (اللوئندرة).

¹⁰⁷ Zapis arab.: روثايل. Według wydawców *Al-Istiḡsā* 2011 chodzi o Nathana Mayera Rothschilda (1777–1836), ale jest to oczywisty błąd, ponieważ mowa jest o roku 1864.

ten Żyd Qārūnem¹⁰⁸ swoich czasów. Przysłużył się on wielce państwu angielskiemu, które bardzo go potrzebowało i pożyczył mu znaczne sumy pieniędzy. Żydzi marokańscy, lub ich część, napisali do niego, skarżąc się na swoją poniżającą sytuację i prosząc o pośrednictwo pomiędzy nimi a sułtanem, niech Bóg będzie mu miłościw, aby obdarzył ich wolnością¹⁰⁹. Żyd ten wyznaczył swojego zięcia¹¹⁰, by udał się z delegacją do sułtana w tym i innych celach. Zalecił mu, żeby wziął ze sobą cenne prezenty i poprosił w imieniu rządu brytyjskiego o pisemne wstawiennictwo w tej sprawie, co też zostało uczynione. Przybył do Marrakeszu, wręczył mu prezenty i poprosił o spełnienie jego prośby. Sułtan był jednak niechętny i zwlekał z odpowiedzią. Ostatecznie wydał *zahīr*, który otrzymał ów Żyd. Zawierał on zasady, jakie przewiduje prawo muzułmańskie w stosunku do Żydów, a zatem prawo do posiadania majątku i braku przesładowań. Nie dał im jednak w tym dokumencie wolności na wzór chrześcijan. Oto tekst tego *zahīru* opatrzonego wielką pieczęcią:

W imię Boga Miłosiernego, Miłościwego.

Nie ma siły ni mocy jak tylko Bóg Najwyższy, Najwspanialszy.

Rozkazujemy każdemu, kto przeczyta nasz list, niech Bóg wywyższy i umocni jego treść, niech uniesie ku niebiosom jego jaśniejące słońce i księżyc w pełni! Do naszych sług, naszych *‘amilów* i wypełniających rozmaite urzędy i funkcje! Rozkazuje, żeby w stosunku do Żydów mieszkających we wszystkich *iyālah* odnosili się w zgodzie z tym, co nakazał Bóg Najwyższy. Niech traktują ich sprawiedliwie i równo, identycznie jak tych, którzy nie są Żydami, we wszystkich sprawach. Aby żadnego z nich nie tknął ani *mitqāl*, ani ziarenko ucisku, by nie dosięgła ich żadna niesprawiedliwość, ani żadna nienawiść; by nie doznali najmniejszego uszczerbku ani krzywdy; by nikt nie okazał wobec nich jakiegokolwiek wrogości – ani wobec nich osobiście, ani wobec ich mienia. Nakazuję, żeby nikt nie wykorzystywał żydowskich rzemieślników, jak tylko za ich zgodą i godziwą zapłatą, zgodną z wykonaną pracą. Bowiem zaprawdę, ucisk oznacza ciemności w Dniu Zmartwychwstania. Nie wyrażamy na to zgody ani wobec nich, ani wobec kogokolwiek innego. Odrzucamy to, ponieważ w naszych oczach wszyscy ludzie są równi, a kto uciska jednego z nich lub wrogo się wobec nich zachowuje, tego ukarzymy z po-

Chodzi prawdopodobnie o Lionela Nathana de Rothschilda (1808–1879), *The Rothschild Archive*, <https://family.rothschildarchive.org/people/35-lionel-nathan-de-rothschild-1808-1879> [dostęp 6.12.2016]. Tak dalece posunięte zniekształcenie nazwiska bankiera może świadczyć o korzystaniu z przekazu ustnego.

¹⁰⁸ Qārūn, wspominany w Koranie (m.in. 28:76–83), to biblijny Korach, w tradycji muzułmańskiej symbol pysznego bogacza.

¹⁰⁹ Chcieli uzyskać takie prawa, jakie nadawał Żydom tunezyjskim *Le pacte fondamental*, wymuszony na władzach tunezyjskich w 1857 r. przez Francję i Wielką Brytanię, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 129.

¹¹⁰ Chodzi o Montefiorego.

mocą Boga. To rozkazy, które już wcześniej wydaliśmy w sposób jasny, aby były wszystkim znane, ale teraz wydajemy je dodatkowo na piśmie, jednoznacznie je potwierdzając. Ostrzegamy każdego, kto chciałby naruszyć ich prawa i zaszkodzić im, aby zwiększyć bezpieczeństwo Żydów. Ten, kto zapragnie im zaszkodzić, niech się boi!

Wydaliśmy ten rozkaz umocniony wolą Boga 26 *ša'bāna* 1280 r. [5 lutego 1864]¹¹¹.

Kiedy sułtan przekazał Żydom ten *zahīr*, sporządzili jego kopie i rozpowszechnili wśród wszystkich Żydów Maroka. Sprawilo to, że zaczęli oszukiwać i zachowywać się niegodnie, żądając, by traktować ich w specjalny sposób. Szczególnie dotyczyło to Żydów z miast portowych, którzy zaczęli w tym celu zawierać umowy i układy. Jednak Bóg wkrótce unicestwił ich oszustwa i uniemożliwił ich dążenia. Bowiem kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, uświadomił sobie ich niegodziwość, wydał drugi *zahīr*, w którym wyjaśniał swoje słowa zawarte w poprzednim, to jest, że dotyczył on szacownych ludzi, ubogich i pracujących. Co się zaś tyczy przestępców znanych z niesprawiedliwości, chciwości i żądania tego, co im się nie należy, to powinni być traktowani zgodnie z tym, na co zasługują.

Wiedz, że wolność¹¹², którą wymyślili¹¹³ Europejczycy¹¹⁴, w ostatnich latach jest bez wątpienia dziełem heretyków¹¹⁵, ponieważ zakłada odrzucenie praw Boskich, praw rodziców i praw ludzkich. Co się tyczy odrzucenia praw Boskich, to Bóg Najwyższy na tego, kto odrzuca modlitwę i post, na tego, kto pije alkohol¹¹⁶, i na wszetecznika, który czyni to dobrowolnie, narzucił znane wszystkim kary koraniczne¹¹⁷. Wolność dąży do ich likwidacji, czego nikt nie ukrywa. Co się z kolei tyczy praw rodziców, to, niech Bóg ich pokarze, twierdzą oni np., że młodzieniec, który osiągnął dojrzałość, i czysta dziewczyna, która osiągnęła 20 lat, mogą robić, co im się żywnie podoba, nie słuchając ani rodziców, ani krewnych, ani władcy. Wiemy natomiast, że ojciec gniewa się, kiedy widzi swojego syna lub córkę czyniących coś wbrew czci i godności, szczególnie jeśli dotyczy to ludzi z dobrych domów. Takie zachowanie na oczach wszystkich w sytuacji, kiedy nie można czynów tych potępić, należy uznać

¹¹¹ Tekst *zahīru* na rozkaz Montefiorego został przetłumaczony na angielski i rozpowszechniony w brytyjskiej prasie, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 129.

¹¹² Arab. *hurriyya*; według wydawców *Al-Istiḡsā* 2001 chodzi o koncepcje marksistowskie, por.: t. VIII, s. 130. Wydaje się to bardzo mało prawdopodobne. Por. na ten temat: F. Rosenthal, *The Muslim Concept of Freedom prior to the Nineteenth Century*, Leyden 1960; B. Lewis, *Hurriyya. ii. – Modern Period*, [w:] *EICD*; M.M. Dziekan, *Muzułmańskie rozważania o wolności*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2004, nr 2, s. 149–163.

¹¹³ Arab. *aḥḍaṭahā*.

¹¹⁴ Arab. *Al-Faraṅḡ*.

¹¹⁵ Arab. *az-zanādiqa*.

¹¹⁶ Arab. *ḥamr*.

¹¹⁷ Chodzi o tzw. *ḥudūd*.

za nieposłuszeństwo i brak respektu wobec rodziców, do którego dzieci są zobowiązane. Co się zaś tyczy lekceważenia praw ludzkich, to kiedy Bóg Najwyższy stworzył człowieka, w swej łasce i szczodrości obdarzył go rozumem, który kieruje go, żeby nie popadł w grzech i skłaniał go do pielęgnowania swoich zalet. W ten sposób odróżnia się od innych zwierząt. Podstawą wolności u nich jest, że nie ma konieczności pielęgnowania tych cech. Pozwala się ludziom, aby czynili to, co sprzeczne jest z człowieczą naturą i niezgodne z ludzkim instynktem, jak np. publiczne obnoszenie się z nieprzyzwoitością, rozpustą i temu podobnymi zachowaniami, jeśli Bóg zechce, ponieważ człowiek jest panem samego siebie i nic go nie może ograniczać. Nie ma różnicy pomiędzy nim a dzi kim zwierzęciem poza tym, że nie pozwala uciskać innego człowieka, podobnego jemu. Jeśli chodzi o inne sprawy, to nie ma żadnej możliwości do zmuszenia go do czegokolwiek. Jest to jawna nikczemność, ponieważ Bóg Najwyższy jest mądry i wyróżnił człowieka rozumem, aby wypełniał obowiązki, jakie nakłada na niego prawo, by poznał swojego Stwórcę i tego, który wybacza, aby był mu posłuszny. W ten sposób zasłużył sobie na miejsce u Boga na wieczność. „Zaofiarowaliśmy depozyt niebiosom, ziemi” [K, 33:72].

Wiedz, że o wolności zgodnej z prawem wspomniał Bóg w swojej Księdze, wyjaśniał ją też swej wspólnocie Prorok Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój. Omawiali ją *faqihowie*, niech Bóg się nimi raduje, w rozdziałach o zakazach¹¹⁸ swoich ksiąg, zwróć się więc ku nim i pojmij, a potem tym się kieruj. A Bóg przynosi powodzenie¹¹⁹.

W roku 1281 [6 czerwca 1864 – 27 maja 1865] zakończyła się budowa *Ad-Dār al-Fayḥā*, który ufundował sułtan Sidī Muḥammad, niech Bóg będzie mu miłościw, w *Āgdālu* na obrzeżach Ribāt al-Faṭḥu obok mauzoleum Sidī Muḥammada Ibn ‘Abd Allāha. To wielki dom we wspaniałej architekturze, obejmujący obszerne pomieszczenia i duże patio. Mówią, że podobny jest do *Badī’u* Al-Manṣūra. Kiedy zakończyła się jego budowa, sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał, aby uwieńczyli go *faqihowie* Ribāt al-Faṭḥu lekturą *Ṣaḥīḥu* Al-Buḥāriego, a następnie, żeby został to uczynili *faqihowie* Sali. Weszliśmy¹²⁰ do niego wszyscy i zwiedziliśmy pokoje i komnaty, które przepełniły nasz wzrok swoim pięknem, delikatnością i niezwykłym artyzmem.

W roku 1282 [1865] wybuchła rebelia w Fezie. A było tak, że wier ni odbywali modlitwę piątkową w meczecie Al-Qarawiyyin 5 *rabī’ al-awwala* [29 lipca 1865], a był wśród nich szlachetny kupiec Abū ‘Abd

¹¹⁸ Arab. *bāb al-ḥağr*.

¹¹⁹ Por. analogiczną opinię o wolności M. Ibn Ġā’fara al-Kattāniego (zm. 1927) w: *Naṣīḥat ahl al-islām* [‘Porady dla muzułmanów’], Ar-Ribāt [b.r.w.], s. 191 i M. as-Sulaymāniego (1868–1926) w: *Al-Lisān al-mu’rib ‘an tahāfut al-ağnabī ḥawla Al-Mağrib* [‘Traktat o zniszczeniu Maroka przez cudzoziemców’], Ar-Ribāt 1971, s. 167–169.

¹²⁰ Po raz pierwszy An-Nāṣiri wskazuje tu na własny udział w wydarzeniach.

Allāh Ḥabīb Ibn Hāšim Ibn Ğallūn al-Fāsī. Kiedy wraz z innymi ludźmi wybijał poklony, jakiś złoczyńca uderzył go w głowę jednym z kamieni służących do *ṭayammumu*¹²¹, jakie znajdowały się w meczecie. Następnie rzucił się na niego ze sztyletem w dłoń i ranił go w brzuch. Kupiec chwycił go błyskawicznie, niczym dziki onager¹²². Kiedy zaczęła się szarpanina, wierni przerwali modlitwę i wybiegli z meczetu, gubiąc ubrania, buty, egzemplarze Koranu i inne rzeczy. Ktoś zawołał, że oto objawił się Imām al-Mahdī¹²³, inny zaś, że ludzie zaczęli się zarzynać w meczecie i całe miasto się zatrzęsło. Wkrótce jednak ludzie się opanowali. Złoczyńca zaś wyszedł ze sztyletem w ręce i dotarł do bram meczetu. Tam ludzie otoczyli go i schwytali, zabrali mu broń, zerwali z niego odzienie i związali mocno sznurami, żeby nie uciekł, po czym go zabili. Kupiec Ibn Ğallūn leczył swoje rany do czasu, aż zmarł w nocy. Jego stronnicy oskarżali o zlecenie zabójstwa elity Fezu, ale to nie zostało udowodnione.

W tym samym roku, to jest 1282 [27 maja 1865 – 16 maja 1866] sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał *qā'ida* swojego wojska (*ḡayš*) Abū 'Abd Allāha Muḥammada Ibn 'Abd al-Karīma aš-Šarḡiego¹²⁴ i 'āmila Sali Abū 'Abd Allāha Muḥammada Ibn Sa'ida as-Salāwiego¹²⁵ jako posłów¹²⁶ do Francji, do Paryża¹²⁷. Opowiadał mi wspomniany *qā'id* Abū 'Abd Allāh Ibn Sa'id:

Nasz Pan, Przywódca Wiernych, Sidi Muḥammad Ibn 'Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał nas z listem do władcy¹²⁸ Francuzów¹²⁹ i rozkazał porozmawiać o posłach, których ten miał delegować do Maroka, aby pochodzili z dobrych domów, charakteryzowali się umiarem i grzecznością, aby zajmowali się tym, co leży w ich gestii. Kiedy dotarliśmy do Paryża, przedstawiliśmy to wspomnianemu władcy na piśmie. Ucieszył się i przyjął nas z wielkim uszanowaniem, które trudno nam opisać. Dzięki Bogu, gościnność, jaką my im okazujemy, bez wątpie-

¹²¹ Oczyszczenie rytualne przed modlitwą bez użycia wody.

¹²² Podgatunek osła azjatyckiego.

¹²³ Oczekiwany Zbawiciel, który według przekazów muuḥmańskich ma się pojawić na końcu czasów.

¹²⁴ Także Aš-Šarkī (الشركي), spotyka się również zapis الشركي. Stał na czele poselstwa, wuj sułtana, pozostał w Paryżu przez rok jako ambasador Maroka (Ibn Zaydān, *Ithāf*, t. III, s. 610).

¹²⁵ Polityk i tłumacz, utrzymywał kontakty z wieloma ważnymi postaciami ówczesnej polityki, bliski współpracownik An-Nāširiego, zm. 1892, *wālī* Sali od 1862 r. do śmierci. Por.: N. al-Marīnī, *Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn Sa'id as-Salāwī wa-sifāratuhu ilā Faransā*, „Da'wat al-Ḥaqq” 1996, nr 319, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaqq/item/8024> [dostęp 9.12.2016]; *Al-Istiḡsā* 2001, s. 134.

¹²⁶ Arab. *bāšadūrayn*.

¹²⁷ Por. na temat tego poselstwa także: 'A.H. at-Tāzī, *At-Tārīḥ ad-diblūmāsī li-al-Maḡrib min aqdam al-'uṣūr ilā al-yawm*, t. X, [b.m.w.] 1989, s. 21–22; *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 132–135; Al-Kansūsī, *Al-Ġayš*, t. II, s. 111.

¹²⁸ Arab. *ṭāḡiya*.

¹²⁹ Napoleon III.

nia przewyższa ich gościnność pod względem wydatków. W prezencie zabraliśmy konie i tak dalej¹³⁰ i spędziliśmy w Paryżu miesiąc. Mieszkaliśmy w bogato wyposażonym domu, gdzie mieliśmy do dyspozycji srebrną zastawę. Za cały nasz pobyt i wszelką obsługę płacił człowiek wydelegowany przez rząd, co obejmowało m.in. opiekę nad mieszkaniem, jego sprzątanie i cokolwiek nam się spodobało. Wraz z nami byli nasi towarzysze i kucharze, ale mieszkali w innym miejscu. Każdego dnia rząd zapraszał nas na wieczorne przedstawienia w miejscu zwanym *tiyātrū*¹³¹, gdzie prezentowane były pouczenia i mądrości dla tych, którzy sobie życzyli i pragnęli mądrej rozrywki. Przyjął nas również władca w swoim pałacu¹³², podobnie jak ministrowie, burmistrz miasta i przedstawiciele elit, odbywało się to w nocy. Na spotkania z nami zawsze zapraszano ważne osoby w państwie oraz mieszkańców miasta, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Ich zwyczajem jest, że wchodząc do domu, najpierw witasz żonę pana domu i tych, którzy stoją z nią, a następnie męża. Władca i jego minister spraw zagranicznych zachowywali się wobec nas z przesadną nawet grzecznością. Władca poprosił nas, byśmy w księgach historycznych w Maroku poszukali informacji o dziejach zbudowania Rzymu, o dacie jego założenia oraz kto go założył i żebyśmy przesłali mu te wiadomości.

To słowa wspomnianego wyżej *'āmila*, niech Bóg go zachowa, a jest to jeden z najbardziej prawdomównych, sprawiedliwych i godnych ludzi. Zajmuje miejsce blisko sułtana i szanowany jest przez ludzi, niech Bóg zachowa jego pozycję, niech obdarzy go radością, szczęściem i zdrowiem¹³³.

A oto tekst listu, z którym wysłał ich sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw. Znajduje się na nim pieczęć *šarifijska* z imieniem sułtana:

W imię Boga Miłosiernego, Miłościwego! Nie ma siły i mocy, jak tylko z Bogiem Najwyższym i Wspaniałym.

Od Sługi Bożego zdającego się na Boga, wypełniającego Boże rozkazy, Przywódcy Wiernych, Syna Przywódcy Wiernych, Syna Przywódcy

¹³⁰ Dary obejmowały sześć koni, lwa, antylozę i kilka gazeli (*Al-Istiqsā* 2001, s. 132).

¹³¹ Zastosowanie tego zapożyczenia dowodzi, że sztuka teatru – arab. *masrah* nie była wtedy jeszcze znana w Maroku.

¹³² W Tuileriach (*At-Tāzī*, *At-Tārīḥ ad-diblūmāsī*, s. 21).

¹³³ Wyprawa wyruszyła z Tangeru 14 grudnia 1865 r. i powróciła do tego portu 25 stycznia 1866 r. Oprócz wymienionych wyżej osób, w poselstwie brał udział także, w funkcji sekretarza, Abū 'Abd Allāh as-Sidrātī. Pierwsza wizyta (złożenie listów uwierzytelniających) u Napoleona miała miejsce 3 stycznia 1866 r. Jak twierdzi *At-Tāzī* (tamże), dokumenty marokańskie wskazują, że jednak głównym celem delegacji nie była kwestia wyłuszczenia w liście, lecz uregulowanie umowy z 19 sierpnia 1863 r. (por.: *Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 133 – tu szczegóły). Muḥammad Ibn Sa'īd pozostawił zapiski ze swojej podróży *Yawmiyyāt sifārat Al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn Sa'īd ilā Faransā sanat 1282/1265* [‘Dzienniki poselstwa Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn Sa'īda do Francji w roku 1282/1265’], opublikowane w pracy Ğ. an-Nāṣiriego i M. Būša'wā' *At-Ta'rif bi-Banī Sa'īd as-salāwiyyīn wa-nabdat 'an watā'iqihim*, t. II, Salā 1991, s. 5–39.

Wiernych w Maroku, to jest Muḡammada Ibn ‘Abd ar-Raḡmāna, niech Bóg Mu sprzyja i przedłuży Jego zwycięstwo, niech nagrodi Go dobrami jego epoki,

do Przyjaciela, którzy wstąpił na najwyższe, najjaśniejsze stopnie władzy i zjednoczył w sobie największą mądrość postępu, a języki przywódców całego świata wspominają Go z największym szacunkiem, aby chwalić owoce Jego myśli, króla królów Francji, sułtana Napoleona Trzeciego Bonaparte.

A dalej:

Konieczność napisania niniejszego listu wynika z chęci przekazania Wam najszczerzej miłości i największego przywiązania do Was, jakie przepełniają nasze serce. Cieszymy się niezwykle z tego, że więzi między nami odnawiają się z każdą chwilą, że ich filary coraz bardziej się wzmacniają, a ich bramy otwierają się coraz szerzej. Nasza przyjaźń umocniła się jeszcze w stosunku do tego, z czym mieliśmy do czynienia w czasach naszych przodków, a to z powodu przyjaznych działań, jakie podjęliście w tym kierunku. Wzajemne uczucie przybliży do siebie serca, a to, co zbudowane jest na silnych fundamentach, musi się umacniać i rozwijać. Z tego też powodu wysłaliśmy do Was posłów w osobach naszego wielce szacownego i wspaniałomyślnego wuja, *qā’ida* Muḡammada Ibn ‘Abd al-Karīma aṣ-Ṣarḡiego, który jest jednym z paszów naszego wojska i należy do najwybitniejszych ludzi naszego kraju, mając jednocześnie zaszczyt bycia naszym krewnym. Z nim posłaliśmy naszego wielce szacownego sługę, *amīna* Al-Ḥāḡḡa Muḡammada Ibn Sa’ida, *qā’ida* Sali, człowieka, którego niezwykle sobie cenimy ze względu na jego wykształcenie, obycie i niezwykle rozum. Celem wysłania ich jest odnowienie układu z Wami i troska o kontynuację współpracy oraz umocnienie filarów przyjaźni między obu krajami, a także uutorowanie drogi dobrego współdziałania pomiędzy obu państwami. Mamy nadzieję, że przyjmiecie ich z gościnnością i dacie możliwość zrealizowania celu, w jakim zostali wysłani, zgodnie z Waszą dawną tradycją oraz w sposób, w jaki postępujecie od niepamiętnych czasów. Wskazaliśmy im sprawy polityczne, które powinni Wam przedstawić, a które przynoszą korzyści obu naszym krajom. Nakazaliśmy im także, aby uważnie słuchali Waszych słów oraz by zachowywali się zgodnie z etykietą wobec Was. Jesteśmy przekonani, że, ze względu na nasze dobre stosunki i przyjaźń, nakażecie Waszym posłom, których przyślecie na urząd do naszego szczęśliwego kraju, aby wykonywali swoje obowiązki z zachowaniem wszelkich zasad dobrego wychowania i z poszanowaniem naszych zwyczajów¹³⁴.

Napisane 22 *rabi’ al-awwala* 1282 r. [15 sierpnia 1865].

¹³⁴ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

Wiedz, że jest to list niezwykle w swoim rodzaju, napisany pięknym stylem, zawierający gry słowne, humor i aluzje dostosowane do wymogów sytuacji, co wskazuje, że jego autor posiadał szeroką wiedzę, wielkie zdolności i ostry umysł, a także zdolność postrzegania, niech Bóg będzie mu miłościw!

W *šawwālu* tegoż roku [17 lutego – 18 marca 1866] sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw ciężko zachorował, omal nie umarł. Plotkarze nawet rozpowiadzieli, że już nie żyje. Spowodowało to rozruchy wśród poddanych. Arabowie z pustyni znów zaczęli atakować na drogach i okradać ludzi, zarówno pieszych, jak i innych. Arabowie ʿAmir obleżyli Sałę, splądrowali jej ogrody i zakazali wchodzić do miasta i opuszczać je. Bramy zostały zamknięte i trwało to aż do Święta Ofiar. Następnie jednak pojawiła się pewna wiadomość o wyzdrowieniu sułtana, chorował na dławicę piersiową¹³⁵, która doprowadza człowieka do bardzo ciężkiego stanu, a często do śmierci. Bóg jednak obdarzył muzułmanów i tego, kto stoi na ich czele, swoją łaską, co spowodowało wielką radość, a ludzie bawili się na ulicach we wszystkich miastach.

Opowiadał Abū ʿAbd Allāh Akansūs, którego słowa streszczam: Kiedy sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wyzdrowiał, jego *ḥāḡibowie* i wezyrowie napisali do jego syna, zwycięskiego w Bogu *halify* Abū ʿAlego Mawlāy Ḥasana Ibn Muḥammada, powiadamiając go o zdrowiu władcy. *Halifa* ten, niech Bóg da mu siłę, polecił wyciągnąć armaty i oddanie wystrzałów, aż zatrzęsły się góry. Następnie zaprosił, niech Bóg go wspiera, ludzi na wielki festyn i nie odmówił mu nikt spośród myślących mieszkańców Marrakeszu. Rozkazał, niech Bóg go wspiera, otworzyć bramy ogrodu *Riḍwān*. Przygotowane zostały jego pałace i *qubby*, puszczono zostały wody, tak że kwiaty zaczęły pięknie się rozwijać. Przybyli wysocy rangą przedstawiciele państwa i elit oraz przywódcy i szefowie plemion. Działo się to zaraz po Święcie Ofiar, zanim jeszcze delegacje, które przybyły do stolicy z tej okazji rozeszły i rozjechały się do domów. Z pałaców królewskich zostały wystawione, niczym potoki, stoły pełne najwspanialszego jadła, którym mogli nasycić się i pierwsi, i ostatni. Było jedzenie dla zwykłych ludzi i dla wybranych. Elity i ludzie spośród notabli byli potraktowani w sposób szczególny, powitani pięknymi oracjami i posadzeni na jedwabnych dywanach przetykanych złotem pod wysokimi baldachimami, spryskani wodą kwiatową i innymi wonnościami. Wszyscy przyjaźnie rozmawiali i był to niezwykle widok.

Każdy przyniósł ze sobą, jakie chciał, instrumenty muzyczne wedle własnego gustu. Mogłeś usłyszeć tam różne pieśni i piosenki oraz instrumenty trójstrunowe i dwustrunowe. Ludzie bawili się przez trzy dni. Mawlāy *halifa*, niech Bóg da mu siłę, ze swoimi braćmi i kuzynami bawił się w budynku zwanym *Al-Qubba al-Muḥammadiyya aṣ-Ṣuwayriyya*, skąd mogli przyglądać się wyścigom konnym oraz innym grom i zaba-

¹³⁵ Arab. *hawāniq*.

wom jeździeckim. Każdego wieczora wszyscy notable i ludzie z elity dosiadali najwspanialszych wierzchowców i prezentowali swoje zdolności rycerskie, ukazując swoje znaki *maḥzanowe* oraz królewską pompę. Następnie wszyscy wysocy urzędnicy państwowi, notable, dowódcy i szefowie również zaczęli urządzać uczty, każdy wedle własnego wyboru i gustu. Potem zaś także zwykli ludzie organizowali uroczystości wedle swoich możliwości, tak że nie można było znaleźć ogrodu czy ogródka, w którym ludzie nie wyrażaliby swej radości i szczęścia, każdy na swoją modłę¹³⁶.

W roku 1283 [16 maja 1866 – 5 maja 1867] w Maroku pojawiła się szarańcza, pokrywając ziemię po horyzont. Było to w miesiącu *rabi' al-awwal*, odpowiadającym europejskiemu marcowi¹³⁷. Szarańcza pożarła całą trawę i drzewa. Potem pojawiło się jej potomstwo zwane *āmṛād* i zjadło wszystko, co zielone na ziemi – znikły liście z drzew i nawet kora. Następnie owady zaatakowały miasta, wciskając się nawet do ludzkich domów.

W roku 1284 [5 maja 1867 – 23 kwietnia 1868] w Maroku zapanowała niezwykła drożyzna, jakiej dotąd nie bywało. *Rabi'*, czyli jedna czwarta ceny *mudda* w Sali i Ribāt al-Fatḥu, osiągnął 60 *ūqiyyi*. Ludzie wyprzedawali swoje rzeczy i biżuterię za bezcen. Sytuacja była bardzo trudna dla biedaków.

W miesiącu *dū al-qa'da* [24 lutego – 24 marca 1868] tegoż roku zmarł szlachetny *qā'id* Abū Muḥammad 'Abd Allāh Ibn 'Abd al-Malik Ibn Bihī al-Ḥāḥī. Był wybitnym *qā'idem* Maroka, człowiekiem szczodrym, bogobojnym i czyniącym dobro, o czym informują nas wspomniane przekazy¹³⁸. Niech Bóg będzie mu miłościw.

W roku 1285 [24 kwietnia 1868 – 13 kwietnia 1869] wybuchła zaraza w Maroku. Przejawiała się obfitymi wymiotami i biegunką, podobnie jak to opisywaliśmy w minionych latach¹³⁹.

Wieczorem w niedzielę 11 *ḡumādā al-ūlā* [30 sierpnia 1868] tegoż roku zmarł *qādī* Sali *faqih* i 'allāma Abū 'Abd Allāh Muḥammad al-'Arabī Ibn Aḥmad Ibn Mansūr. Został pochowany na cmentarzu obok mauzoleum *ṣayḥa* Abū al-'Abbāsa Ibn 'Ašūra, niech Bóg się nim raduje. *Qādī* ten miał dobrą opinię, był sprawiedliwy w sądzeniu, kierował się spokojem, godnością i roztropnością, niech Bóg będzie mu miłościw. Sała pozostała bez *qādiego* przez 40 dni, aż sułtan wybrał na to stanowisko naszego *ṣayḥa*¹⁴⁰, *faqih*a i 'ālīma, *qādiego* Abū Bakra¹⁴¹, syna *faqih*a, 'ālīma i *qādiego* Sidī Muḥammada 'Awwāda, niech im Bóg będzie miłościw.

¹³⁶ Por.: Al-Kansūsī, *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 112–114; to raczej niedokładny cytat niż streszczenie odpowiedniego fragmentu. An-Nāṣirī zachowuje stosowaną przez Al-Kansūsiego formę *saḡ'u*.

¹³⁷ Arab. *mārs al-'aḡami*. An-Nāṣirī się myli – 1 *rabi' al-awwal* odpowiada 14 lipca 1866 r.

¹³⁸ Por. paragraf [11.] w części I.

¹³⁹ Monograficzny opis zarazy por.: A. Beaumier, *Le Choléra au Maroc. Sa marche au Sahara jusqu'au Sénégal, en 1868*, „Bulletin de la Société de Géographie de Paris” 1872, 6me série, vol. III, s. 287–305.

¹⁴⁰ Jeden z nauczycieli An-Nāṣiriego. Studiował u niego m.in.: *uṣūl*, *ma'ānī*, *bayān*, *hadi-sy*, biografię Proroka, mistykę i filozofię religii, por.: *Al-Istiḡṣā* 2001, s. 136.

¹⁴¹ Abū Bakr Ibn Muḥammad 'Awwād pozostawał na tym stanowisku do śmierci w 1879 r., por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 266.

W tymże roku sułtan rozkazał wybić prawnego *dirhama*¹⁴² i próbował ustalić na tej podstawie kurs waluty oraz skłaniał ludzi, by we wszelkich swoich interesach nie używali innych monet jak tylko *dirhama* prawnego. Bardzo na to nalegał i napisał w tej sprawie do *wāli*ch miast list, którego treść brzmi:

A dalej.

Kwestia waluty jest problemem niezwykle ważnym i należy na to zwrócić baczną uwagę i szczególnie się nim zainteresować oraz położyć nań szczególny nacisk, ponieważ może on przyczynić korzyści lub spowodować straty muzułmanom i ich skarbcowi¹⁴³. Nasi przodkowie, niech Bóg będzie im miłościw, przykładali doń wielką wagę. Aby umocnić korzyści płynące z pieniądza i odeprzeć szkody, jakie może przynieść, ustanowili dlań znane ramy prawne, aby ustalić rządzące walutą zasady i sprawić, aby były źródłem błogosławieństwa. W ten sposób każdy muzułmanin ma na ten temat pewną i dokładną wiedzę, w tej bowiem walucie płaci *zakāt*, który jest jednym z filarów islamu, a jego niedopełnienie w odpowiedni sposób mogłoby przynieść mu krzywdę.

Kiedy spostrzeżliśmy, jakie nastąpiły w tej dziedzinie zmiany i bałagan oraz jakie negatywne skutki wywarło to na muzułmanów i ich skarbiec, czego nie dało się ukryć przed nikim, postanowiliśmy odpowiedzieć na tę sytuację, sięgając do fundamentów, które położyli nasi szlachetni przodkowie w roku 1180 [1766/1767]¹⁴⁴. Ujrzelśmy w tych działaniach dobry przykład, który należy ściśle naśladować. Dlatego postanowiliśmy uregulować wagę najbardziej powszechnego *dirhama* i uregulować według *dirhama* prawnego, zgodnie z zasadami, jakie przyjął nasz wielki dziadek, niech Bóg go uświęci i ześle na niego ogrom swojej łaski. Od teraz dziesięć *dirhamów* to jeden *miṭqāl*, tak jak za czasów naszych przodków, niech Bóg ma ich w opiece, kiedy taka właśnie była wartość *miṭqāla*. *Miṭqāl*, liczący 10 *dirhamów*, będzie teraz podstawą wszystkich transakcji kupna, sprzedaży itp. pomiędzy wszystkimi naszymi szczęśliwymi poddanymi we wszystkich wsiach i miastach. To zaleciliśmy wszystkim *‘āmilom* i tym, których *‘āmilowie* delegują do pracy; należy tę wieść rozpowszechnić pomiędzy wszystkimi obecnymi i nieobecnymi. W tej walucie będą także przyjmowane płatności na rzecz skarbu państwa. Rozkazaliśmy im

¹⁴² Arab. *dirham šar’ī*, nazywany także *dirham qayl*. Ważył 50–60 średnich łuskanych ziaren pszenicy, choć w praktyce faktyczna miara *dirhama* prawnego różniła się w różnych krajach i według różnych szkół prawnych, por.: G.C. Miles, *Dirham*, [w:] *EICD*; F. v. Schrötter, *Wörterbuch der Münzkunde*, s. 147–148; Taqī ad-Dīn al-Maqrīzī, *Kitāb al-awzān wa-al-akyāl aš-šar’iyya* [‘Księga wag i miar szariackich’], Bayrūt 2007, s. 57–59; por. także definicję Ibn Ḥaldūna w: *Al-Muqaddimie*, s. 195–196.

¹⁴³ Arab. *bayt māl*.

¹⁴⁴ Chodzi o reformę pieniądza, jaką przeprowadził w 1766 r. sułtan Muḥammad III (Muḥammad Ibn ‘Abd Allāh, pan. 1757–1790), por.: ‘U. Afā, *An-Nuqūd al-mağribiyya fi al-qarn at-tā min ‘ašar wa-anżimatuhā wa-awzānuhā fi minṭaqat Sūs*, Ar-Ribāt 1993, s. 58.

tak działać naszym rozkazem umocnionym wolą Boga i przez nas podpisanym. Wydaliśmy także rozkaz ukarania każdego, o kim dowiedzą się, że czyni wbrew temu rozkazowi. Mają w takiej sytuacji postępować według najbardziej restrykcyjnych przepisów wobec tych, którzy łamią ustalone przepisy, wyznaczając jak najwyższe kary dla wykraczających poza nacreślone zasady.

Wszystkie transakcje, które zostały ustalone wcześniej, przed datą tego pisma, pozostają w prawie, jakie panowało w tamtym czasie i nikt nie poniesie za to żadnej kary. Wcześniejsze opłaty mogą być zatem wnoszone w *riyālach* według ówczesnych obliczeń, a zastosowanie naszego rozkazu liczy się od jego wydania, jeśli Bóg zechce. W związku z tym znikną problemy w transakcjach pomiędzy ludźmi. Prosimy Boga, żeby wsparł to dzieło, poczynione na Jego drodze i zgodnie z Jego wolą i dla Jego błogosławieństwa oraz aby realizować wskazane przez Niego bogobojne cele.

Zostań w pokoju! 8 *šawwāla* 1285 r. [22 stycznia 1869].

W piątek, 16 wspomnianego *šawwāla* [30 stycznia 1869] zmarł w Ad-Dār al-Bayḏzie błogosławiony, dobry Sidi al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn al-‘Arabī ad-Dalā’i ar-Ribāṭī¹⁴⁵. Został pochowany w piątek w *zāwiyi* jego imienia. Niech Bóg będzie mu miłościw, wiele od niego zyskaliśmy.

W tymże roku odbyły się targi *Sūq al-Ballār*¹⁴⁶ w Paryżu, we Francji¹⁴⁷. Kiedy władca Napoleon III doprowadził już do rozkwitu swoje państwo i osiągnął ogromne wpływy wśród innych narodów, postanowił uczynić jeszcze więcej. Zapragnął ściągnąć dla swoich poddanych i do swojego pałacu wszystkie dziwne i niezwykle rzeczy z całego świata, aby zebrać w jednym miejscu to, co gdzie indziej było rozproszone. Napisał więc do królów całego świata, że oto postanowił zorganizować w Paryżu targi w określonym czasie i poprosił, żeby przysłali swoich kupców, którzy mieli się tam zebrać, przywożąc ze sobą swoje towary i cuda. Jego cel miał charakter praktyczny. Pragnął on, by przedstawiciele rozmaitych narodów zapoznali się wzajemnie ze swoim dorobkiem w zakresie przemysłu i produkcji ręcznej. Królowie odpowiedzieli mu zgodnie z zasadami i zwyczajami przyjętymi od wielu pokoleń i prawie wszyscy, od najsilniejszych do najsłabszych, przysłali tam swoich przedstawicieli.

Sułtan Sidi Muḥammad, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał swojego kupca Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn al-‘Arabiego al-Qabbāḡa al-Fāsiego,

¹⁴⁵ Por. na jego temat: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 241.

¹⁴⁶ Arabskie określenie na *Crystal Palace* w Londynie, gdzie odbyła się pierwsza Wystawa Światowa (tzw. Wielka Wystawa). Przez pewien czas w Maghrebie właśnie terminem *Sūq al-Ballār* nazywano wszystkie Wystawy Światowe. Wystawa paryska w 1867 r. (a nie – jak pisze An-Nāṣirī – w 1869 r.) trwała od 1 kwietnia do 3 listopada i odbywała się na Polu Marsowym. Wzięli w niej udział przed stawiciele 41 krajów, w tym m.in. emir ‘Abd al-Qādir i sułtan osmański Abdūlaziz.

¹⁴⁷ Arab. *Ifransā*.

znanego jako *Al-Faransāwī* [„Francuz”]. Znał on język francuski oraz zwyczaje i obyczaje tego ludu. Dlatego właśnie zyskał sobie przydomek *Al-Faransāwī*. Wraz z nim sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wysłał wszystkie rzeczy niezwykle, z których znane było państwo marokańskie: złotem haftowane siodła, złotem tkane pasy, ozdobne tkaniny i inne przedmioty, od najbardziej wyszukanych do najprostszych. Wysłał nawet feski *zillīg* oraz mistrzów, którzy są specjalistami w jego produkcji. Na wystawę przybyli królowie i ich poddani z całego świata, nawet sułtan osmański Abdūlaziz, niech Bóg będzie mu miłościw. Było tak, jak kiedyś napisał Al-Mutanabbī:

Zebrały się tam wszystkie języki i narody
a żeby się zrozumieć, trzeba było tłumacza¹⁴⁸.

Wystawa trwała trzy miesiące¹⁴⁹, po czym wszyscy rozjechali się do swoich krajów.

Kiedy już wszystko się zakończyło i Napoleon III osiągnął swój cel, wybuchła wojna pruska¹⁵⁰, która rozbiła jego siłę i zniszczyła jego moc. On sam został aresztowany, a jego stolica, Paryż, był oblężony przez długi czas. Jak mówią, ośle mięso kosztowało cztery *riyāle* francuskie za *raṭl*. Przeżywali straszliwe cierpienia. Wreszcie podpisany został pokój, na podstawie którego Francja musiała zapłacić Prusom miliard *riyālī*¹⁵¹.

W roku 1286, 14 *ša'bāna* [19 czerwca 1869] wieczorem zmarł wezyr Abū 'Abd Allāh Muḥammad aṭ-Ṭayyib Ibn al-Yamānī, zwany Abū 'Iṣrīn¹⁵². Przyczyną jego śmierci było wstrzymanie moczu. Kiedy wszedł do sali ablucji¹⁵³, znajdującej się w *miṣwarze* Abū al-Ḥaṣiṣāt w pałacu sułtańskim w stołecznym Marrakeszu, pękł mu pęcherz i zmarł, niech Bóg będzie mu miłościw. Został przeniesiony do swojego domu, a po modlitwie piątkowej odprawiono za niego modły w meczecie Al-Mawāsīn. W jego pogrzebie uczestniczyły nieprzebrane tłumy. Został pochowany w mauzoleum *ṣayḥa* Abū Muḥammada al-Ġazwānīego¹⁵⁴ w dzielnicy Al-Quṣūr. Był, niech Bóg będzie mu miłościw, człowiekiem bardzo poważnym w sprawach wielkiej wagi i udzielał rad sułtanowi i wszystkim muzułmanom.

¹⁴⁸ Por.: Al-Mutanabbī, *Dīwān*, s. 387, rym: *-im*.

¹⁴⁹ W rzeczywistości trwała siedem miesięcy, por. przyp. 147.

¹⁵⁰ Arab. *waq'at Al-Brūs*.

¹⁵¹ Chodzi o wojnę francusko-pruską, w której wyniku Paryż poddał się 28 stycznia 1871 r., zaś oficjalnie wojna zakończyła się pokojem frankfurckim podpisanym 10 maja 1871 r. Francja musiała odstąpić Cesarstwu Niemieckiemu Alzację i część Lotaryngii oraz zapłacić 5 miliardów franków w złocie.

¹⁵² Także Bū 'Iṣrīn, jedna ze znaczniejszych postaci w otoczeniu sułtana Muḥammada, odrębne traktaty poświęcił mu Akansūs, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. II, s. 243. Jego listy por. w: M. Nahlil, *Rasā'il šarifīyya*, s. 36–41, 49.

¹⁵³ Arab. *al-mīdā'a*.

¹⁵⁴ Abū Muḥammad al-Ġazwānī, zm. 1528, por.: *Al-Istiqṣā* 1895, t. II, s. 182.

W roku 1287, czwartkowej nocy 14 *rabi' al-awwala* [19 listopada 1869] nastąpiło pełne zaćmienie księżyca i trwało od zachodu słońca do połowy nocy.

O świcie w piątek 8 *ḡumādā al-ūlā* wspomnianego roku [czyli 1287 = 1 sierpnia 1870] zmarł prawowierny *wali*, pustelnik sunnicki Abū 'Abd Allāh Muḡammad aṭ-Ṭayyib¹⁵⁵, syn słynnego *ṣayḡa*, Mawlāy al-'Arabiego ad-Darqāwiego, i pochowany został w swojej *zāwiyi* w Āmḡūcie w krainie Banū Zarwāl. Był niezwykłym, wybranym sługą Boga, pobożnym, cnotliwym i skromnym. Jeździł na osiołku, nosił zwykłą *ḡubbe*, nie wyróżniając się od innych ludzi. Był spokojny, dobrze wychowany, nie zajmował się sprawami zbędnymi, dotyczącymi życia doczesnego i ludźmi, którzy je kochają. Niech Bóg będzie mu miłościw, wiele od niego zyskaliśmy.

Dnia 29 *ramadāna* tegoż roku [1287 = 23 grudnia 1870] nastąpiło zaćmienie słońca. Rozpoczęło się, zgodnie z obliczeniami, około pół godziny po zachodzie¹⁵⁶ i było prawie całkowite, aż zrobiło się całkiem ciemno. Widać było tylko cienki obwód światła słonecznego. Nie można było określić, kiedy się zakończyło, ponieważ niebo zasłoniły chmury¹⁵⁷.

W tych dniach na niebie można było ujrzyć dziwną, czerwoną, o koralowym odcieniu, wyraźną poświatę. Pojawiła się między modlitwami o zachodzie słońca i wieczorną¹⁵⁸, głównie na północy. Trwało to około siedmiu dni, po czym się skończyło.

Sobotniej nocy 8 *ṣawwāla* [1 stycznia 1871] tegoż roku o godzinie trzeciej doszło do trzęsienia ziemi, ale niewielu ludzi je odczuło, ponieważ byli pogrążeni we śnie.

W roku 1289 [11 marca 1872 – 28 lutego 1873] sułtan Sidī Muḡammad, niech Bóg będzie mu miłościw, najechał plemiona Tādili. W połowie *raḡaba* [połowa września 1872] wyruszył przeciwko As-Samā'ila¹⁵⁹, następnie przeciwko Banū Zammūr, Abū al-Ġa'd, po czym skierował się ku *qaṣbie* Tādilā, przekroczył most i rozbił obóz w Banī 'Umayr. Następnie skierował się przeciwko Banū Mūsā i stoczył z nimi bitwę, ponieważ wystąpili przeciwko swojemu *'amilowi* Al-Ġazwāniemu Ibn Zaydūhowi. Ściął pięćdziesiąt głów i wziął do niewoli czterdziestu ludzi.

W tym czasie przybyła do niego delegacja mieszkańców Marrakeszu, którzy wystąpili przeciwko ich *'amilowi* Aḡmadowi Ibn Dāwudowi, któ-

¹⁵⁵ Ur. 1813, spadkobierca duchowy swojego ojca, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 246.

¹⁵⁶ Arab. *ba'd az-zawāl*.

¹⁵⁷ An-Nāṣirī wspominał prawdopodobnie o wszystkich zaćmieniach słońca i księżyca, jakie przeżył. Arthur Leared w *Morocco and the Moors: Being an Account of Travels, with a general Description of the Country and Its People*, London 1876, s. 164, pisze o częściowym zaćmieniu słońca w lutym 1868 r. (*ṣawwāl/dū al-qa'da* 1284), którego An-Nāṣirī nie wymienia – być może jednak któryś z autorów popełnił błąd, bo data miesięczna jest bliska (1 lutego to 7 *ṣawwāla*, a zatem niewiele ponad tydzień od 29 *ramadāna*).

¹⁵⁸ Arab. *bayna al-'asā'ayn*.

¹⁵⁹ Plemię arabskie hilālckie, *Wād Zamm, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/11/blog-post_4676.html [dostęp 16.12.2016].

ry postępował z nimi niegodnie. Przybyli więc do sułtana, prosząc o przebaczenie i wyjaśniając swoje postępowanie, ale sułtan nie chciał słuchać ich usprawiedliwień, więc wrócili niczego nie zyskując.

Następnie sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, udał się do Marrakeszu, wielce zagniewany na jego mieszkańców, którzy, jak mówiono, byli krzywdzeni i skarżyli się w tej sprawie do sułtana, ale sprawa ta została władcy błędnie przedstawiona. Kiedy zbliżył się do miasta, na spotkanie wyszli mu *‘ālimowie*, recytatorzy Koranu i uczniowie szkół religijnych, żeby go ubłagać, ale on zdawał się ich nie dostrzegać. Jego syn i *ḥalīfa*, Mawlāy al-Ḥasan był tego dnia obecny. Wystąpił wobec mieszkańców Marrakeszu i wypowiedział do nich łagodne słowa, wypowiadając się w piękny sposób. Działo się to w *ramadānie* wspomnianego roku [2 listopada – 1 grudnia 1872]. Wkrótce potem Ibn Dāwud zmarł i sprawa się zakończyła¹⁶⁰. Niech Bóg mu wybaczy.

W roku 1290 [1 marca 1273 – 18 kwietnia 1274] wybuchł wielki pożar na wielu obszarach Maroka, wypalając pola uprawne, sady i ogrody, a ludzie obniżali ceny sprzedawanych towarów po zapłaceniu wszystkich obowiązkowych obciążeń.

Sytuacja w kraju na początku panowania sułtana Sīdī Muḥammada, niech Bóg będzie mu miłościw, była trudna z powodu ataku wroga na muzulmanów i będących tego wynikiem drożyzny i epidemii. Potem jednak sytuacja się unormowała i zapanował spokój. Plemiona arabskie w Maroku osłabły, na drogach zapanowało bezpieczeństwo, bo znikli z nich rozbójnicy, kraj zaczął się rozwijać, a ceny nieznacznie spadły. Ludzie więcej zarabiali za jego panowania, podniosły się ceny domów i majątków ziemskich, tak że przez kilka lat trudno było kupić dom i trzeba się było pospieszyć, żeby zapłacić wysoką cenę zaproponowaną przez właściciela. Bogaci ludzie jeździli na przepięknych wierzchowcach, ubrani w bogate stroje. Posiadali pełne skarbcce i budowali wyrafinowane domy, ozdobione *zillīgem* i marmurem, rzeźbione w niezwykły sposób, szczególnie w Fezie i Ribāt al-Faṭḥu. Ludzie zapoznawali się z cywilizacją europejską. Sułtan Sīdī Muḥammad, niech Bóg będzie mu miłościw, miał w każdym mieście szpiegów¹⁶¹, którzy relacjonowali mu działania gubernatorów i ich ludzi, więc miał, można powiedzieć, wszystkich poddanych w swoim ręku. Szpiegów tych wybierał spośród prostych ludzi, którzy spisywali wszystko „jak leci”. Sułtan wysłuchiwał wszystkiego, wybierając z raportów to, co prawdziwe, a odrzucając bezużyteczne plotki. W ten sposób zachowywany był dobrobyt poddanych.

¹⁶⁰ An-Nāṣirī stosuje przysłowie: *taḥallaṣat qā’ibat min qūb* – dosł. „pisklę skończyło z jajkiem”.

¹⁶¹ Arab. *‘uyūn*.

[6.] Śmierć Przywódcy Wiernych Sīdī Muḥammada Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna, niech Bóg będzie mu miłościw

Przywódcą Wiernych Sīdī Muḥammad Ibn ‘Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, zmarł po południu we czwartek, 18 dnia świętego miesiąca *raḡaba* 1290 r. [11 września 1873] w swoim pałacu w stołecznym Marrakeszu w ogrodzie zwanym An-Nīl. Chorował tylko jeden dzień lub kilka dni. Opowiadają, że zmarł od lekarstwa, które zażył¹⁶². A Bóg wie najlepiej. Został pochowany nocą w mauzoleum swojego dziadka Mawlāy ‘Alego aṣ-Šarīfa blisko mauzoleum Al-Qāḍiego ‘Iyāḍa. Na płycie jego grobu wyryte zostały *bayty*, które nie są dobrą poezją:

Łzy rzesiste leję, ja, który jestem
szczęśliwym grobem szczęśliwego.
To Alawita, Haszymida, Muḥammad,
imām, który doskonale sprawował władzę.
Jego ojciec to Abū Zayd, niech się pamięć jego święci,
który potrafił wyrażać swoją wielkość.
Zmiłuj się nad nim i pamiętaj o stracie,
bo trafiony został najcenniejszy kamień w naszyjniku.
A jeśli ktoś zapyta o datę śmierci, powiedz mu,
żeby wymierzył swoją poezją, ni mniej, ni więcej¹⁶³.

**[7.] Pozostałe wiadomości o sultanie Sīdī Muḥammadzie
Ibn ‘Abd ar-Raḥmānie, niech Bóg będzie mu miłościw,
jego dziełach i czynach**

Sułtan Sīdī Muḥammad Ibn ‘Abd ar-Raḥmān był człowiekiem bogobojnym, wypełniającym rozkazy Boga zgodnie z prawem i nie odchodził od niego ani na jeden krok. Gdy postanowił zbudować swój pałac w Ribāṭ al-Faṭḥu, grupa mieszkańców miasta zażądała od niego odszkodowań za ich ogrody, które znajdowały się w tym miejscu. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, wniósł sprawę do sądu, żeby rozstrzygnąć spór. On wyznaczył swojego przedstawiciela i oni swojego. Sprawa toczyła się przed *qāḍīm* Sali, *faqīhem* Abū ‘Abd Allāhem Muḥammadem al-‘Arabīm Ibn Aḥmadem Ibn Mansūrem. Zakończyła się ugodą i władca wypłacił im sumy obejmujące całość lub część ceny ich gruntów i odeszli w pokoju.

Był, niech Bóg będzie mu miłościw, człowiekiem ambitnym, stawiającym sobie wielkie cele i zmierzającym ku nim. Jednak czas nie sprzy-

¹⁶² Andrzej Dziubiński podaje inne okoliczności śmierci sułtana: „Mohammed IV zakończył życie w 1873 r. nagle i tragicznie. Utonął zażywając przejażdżki łodzią w wielkim basenie ogrodu Agedal w kasbie Marrakeszu”. Por.: A. Dziubiński, *Historia Maroka*, s. 354. Nie wspominają o tym ani An-Nāṣirī, ani Akansūs, ani Al-Muṣarrafi.

¹⁶³ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: *-īd*.

jał jego planom, ponieważ wykraczały one poza jego epokę. Prowadził politykę spokojną, wszystko głęboko rozważał i miał na względzie skutki swoich posunięć. Był opanowany, unikał gniewu, szybko się zadowalał. Dbał o swoich poddanych i unikał zbędnego rozlewu krwi, mając zawsze na względzie bojaźń Bożą. Skorzystaliśmy wielce z niego i jego przodków¹⁶⁴.

Pozostawił po sobie wiele budowli, z których część sięga czasów, kiedy był *halīfą* swojego ojca, część zaś okresu jego panowania. Wśród budowli z tego pierwszego okresu Al-Kansūsī¹⁶⁵ wymienia przekopanie kanałów i oczyszczenie źródeł, co nie udało się jego poprzednikom, ukończenie ogrodów *Āgdāl* w stołecznym Marrakeszu. W lecie ogrody cierpiały ze względu na suszę spowodowaną brakiem wody. Działo się tak dlatego, że baseny, które miały magazynować wodę, przestały funkcjonować zasypane piaskiem i zaklejone gliną przynoszoną przez strumienie. Największy był basen w *Dār al-Hanā'*, który nazywano „małym morzem”. Miał on dwanaście setek stóp długości i dziewięćset stóp szerokości, jak przekazał ten, kto go mierzył. Był otoczony z czterech stron murem niczym *qaṣba*, a budowniczo wie skonstruowali w jego wnętrzu wioskę z domami, zaułkami i *sūqami*. Kiedy władzę przejął sułtan Sīdī Muḥammad, niech Bóg będzie mu miłościw, rozkazał opróżnić stawy i zbiorniki ze wszystkiego, co się tam znajdowało, oczyścić z gliny, jaka tam się nagromadziła. Do prac tych zatrudnionych było bardzo wielu ludzi, którzy wykonali rozkaz i zbiorniki znów mogły służyć do tego, do czego zostały zbudowane, to jest do gromadzenia tam wody na lato. *Āgdāl* znów mógł być wykorzystywany tak, jak powinien, będąc zabezpieczeniem przed głodem w czasach niedoboru.

Spśród tych działań wspomnieć także należy ożywienie źródła *Abū 'Ukāz* za *Bāb at-Ṭubūl* w Marrakeszu, przy którym był basen podobny do tego, który opisaliśmy. Sīdī Muḥammad, niech Bóg będzie mu miłościw, wyremontował źródło i poprowadził kanał obficie wypełniony wodą do wspomnianego basenu po jego odnowieniu. Wokół niego zaczęły kwitnąć pola wzbogacające rolników i cieszące oko oglądających.

Wokół niego zbudował, niech Bóg będzie mu miłościw, małą twierdzę, w której mogli zamieszkać rolnicy ze swoim dobytkiem i bydłem. Umieścił tam też znaczną liczbę klaczy na rozród.

Odnowił także źródło *Al-Manāra* i znajdujący się obok niego wielki basen, wielkością zbliżony do „małego morza” w *Dār al-Hanā'*. Były one nieczynne od dłuższego czasu, ale Bóg zesłał im tego sułtana, który zebrał ludzi, którzy wyciągnęli z nich góry gliny, zreperowali zniszczone mury, doprowadzili kanały z wodą i zagospodarowali tereny wokół, sadząc rozmaite gatunki drzew, przez co ogród ten zaczął dorównywać *Āgdālowi*.

¹⁶⁴ Redaktorzy *Al-Istiqṣā* 2001 podkreślają wielkie zainteresowanie sułtana nauką i księgami, zwracając uwagę na to, że zebrał znaczną, jak na tamte czasy, bibliotekę rękopisów i dzieł drukowanych (t. VIII s. 142).

¹⁶⁵ O niektórych z poniższych osiągnięć Al-Kansūsī wspomina w *Al-Ġayṣ*, t. II, s. 94–96.

Z działań tego typu wspomnieć należy także rzekę zwaną Tārikī, poprowadzoną od *wādī Nafīs*, podobną do tej, która dawniej tędy płynęła. Nowa rzeka była bardziej pożyteczna i obfitsza. Jej wodami Bóg ożywił równiny pomiędzy Marrakeszem a *wādī Nafīs*. Uregulował również kanał poprowadzony z Tāstāwutu do równiny leżącej pomiędzy krainą Zamrānów, Ar-Raḥāmina i As-Sarāḡina, nazywaną Fayṭūt. Cały ten teren zamienił się w zielone ogrody i sady pełne najrozmaitszych kwiatów. Zbudował tam, niech Bóg będzie mu miłościw, małą *qaṣbę* dla zarządców i rolników. Obszar ten stał się zamieszkały po tym, jak był suchy i wyludniony.

Za czasów swojego panowania nad wiernymi sułtan zbudował wielki pałac w Ribāṭ al-Fatḥu i ogromny otaczający go mur. Doprowadził tam wodę, ponosząc z tego tytułu wielkie wydatki. Wyremontował także znajdujący się w pobliżu meczet As-Sunna, który był bardzo zniszczony i gdzie budowały swoje gniazda sowy. Zarządził odbywanie tam pięciu modlitw i wygłaszanie *ḥuṭby* w każdy piątek. Odbudował także mały meczet w tych okolicach znany jako meczet Ahl Fās¹⁶⁶. Zadbął o niego i ozdobił jego sufity. Poprowadził także drogę ze wspomnianego pałacu do rzeki poniżej Ḥassāna, aby ułatwić i skrócić przejście pieszym.



Il. 14. Meczet As-Sunna w Rabacie, fot. Marek M. Dziekan

¹⁶⁶ W rzeczywistości meczet posiada spore rozmiary. Znajduje się wewnątrz murów otaczających pałac.



Il. 15. Meczet Ahl Fās w Rabacie, fot. Marek M. Dziekan

Przeniósł także część wojska (*ğayş*) z As-Sūsū stacjonującego w Al-Man-šiyyi w okolicy pałacu do *Āgdālu*. Żołnierze bardzo chwalili sobie pobyt w tym miejscu i zostało ono przez nich zasiedlone, co trwa po dziś dzień.

W Ad-Dār al-Bayḏzie zbudował meczet na *sūqu*, którego koszty zostały pokryte z *ḥabsu* starego meczetu. Sułtan, niech Bóg będzie mu miłościw, zezwolił na zbudowanie tego meczetu na sugestię ówczesnego *‘āmila* Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn Idrīsa al-Ġirāriego.

Wyremontował także znajdujący się tam stary *ḥammām*, fundując go ze skarbca państwa.

Odbudował też mury i wieże Al-Ġadīdy. Był zainteresowany sprawami miast portowych i wysłał tam swoich przedstawicieli, którzy zajęli się ich sytuacją.



Il. 16. Mury Al-Ġadīdy, fot. Marek M. Dziekan

W Marrakeszu zbudował fabrykę cukru¹⁶⁷ w *Āgdālu*, wydając na to znaczne sumy. Została pięknie i solidnie zbudowana, choć teraz jest opuszczona ze względu na niedostatek surowca.

Zbudował także fabrykę prochu w miejscu zwanym jako *As-Saḡīna*, także w okolicach Marrakeszu.

Wśród jego inwestycji jest także latarnia morska w *Aṣḡārze* koło *Tangeru*¹⁶⁸, oświetlająca rzeźsiście i daleko nocą drogę morską. Wydał na to znaczną sumę. Do tamtego czasu zatoneło tam wiele statków, ponieważ nie miały żadnych znaków, którymi mogłyby się kierować. Kiedy sultan, niech Bóg będzie mu miłościw, zbudował latarnię, były już bezpieczne.

Pozostawił, niech Bóg będzie mu miłościw, wiele budowli i trudno byłoby wszystkie wymienić¹⁶⁹. Bóg wliczy je do jego dobrych uczynków i wzniesie przez to jego pozycję.

¹⁶⁷ Arab. *dār fābrika*; o dziejach cukrownictwa w Maroku por. np.: A. Dziubiński, *Cukrownictwo marokańskie w latach 1516–1623*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, R. LXXVIII, z. 2, s. 269–286. Dość obszerny komentarz poświęcają temu zagadnieniu także redaktorzy *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VIII, s. 144.

¹⁶⁸ Cap Spartel. Obszernie o jej dziejach informują redaktorzy *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VIII, s. 145.

¹⁶⁹ Jeszcze inne przedsięwzięcia wymienia Al-Muṣarrafī, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 103, por. także: Ibn Zaydān, *Ad-Durar*, s. 89–97.

[Część IV
Panowanie sułtana Al-Ḥasana
Ibn Muḥammada]*

*Wyd. Al-Qāhira 1895, t. IV, s. 235–279 = Ad-Dār al-Bayḍā’ 1956, t. IX, s. 128–209 = Ad-Dār al-Bayḍā’ 2001, t. VIII, s. 149–222 = Bayrūt 2010, t. III, s. 364–430.



Il. 17. Sultan Hasan I Ibn Muhammad,
https://en.wikipedia.org/wiki/Hassan_I_of_Morocco [dostep 17.03.2017]

Przekaz o rządach obecnego władcy, Przywódcy Wiernych Mawlāy Ḥasana Ibn Muḥammada Ibn 'Abd ar-Raḥmāna, niech Bóg uczyni wiecznym jego panowanie

Kiedy zmarł sułtan Sīdī Muḥammad Ibn 'Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, zebrali się decydenci spośród przedstawicieli rządu i dowódców wojska (*ḡayś*), *qāḍich*, *'ālimów*, *šarīfów* oraz wybitnych ludzi Marrakeszu i jego okolic i postanowili złożyć przysięgę wierności jego potomkowi Przywódcy Wiernych Mawlāy Abū 'Alemu Ḥasanowi Ibn Muḥammadowi¹. W nim skoncentrowały się warunki stawiane *imāmowi*, miał zdolność przewidywania i był pełen energii, charakteryzował się wieloma cnotami oraz pobożnością, kierował się dobrem i prawdą. Ponieważ zaś ojciec wyznaczył go za życia na swojego następcę, przekazując mu rozmaite obowiązki, stanął na wysokości zadania i rozjaśnił radością najciemniejsze zakątki swojej domeny².

¹ Ur. 1836; na temat panowania tego sułtana por. m.in.: **I. Źródła:** Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 104–216, przekł. fragmentu *Chronique de la vie de sultan El-Ḥasan*, „Archives Marocaines” 1906, t. II, s. 330–395; M. Nahlil, *Rasā'il šarīfiyya*, s. 83–182; M.P. Castellanos, *Descripción*, s. 297; tenże, *Historia de Marruecos*, s. 572–631. W rękopisie pozostaje *Ad-Durr al-muntaḥab al-mustaḥsan fi ba'd ma'ātir Amīr al-Mu'minīn Mawlānā Al-Ḥasan* [‘Wybrana, najwspanialsza perła o niektórych działaniach Przywódcy Wiernych, Naszego Pana Al-Ḥasana’] Abū al-'Abbāsa as-Sulamiego; **II. Opracowania:** Ibn Zaydān, *Ad-Durar*, s. 97–117; tenże, *Ithāf*, t. II, s. 145–632; C.R. Pennel, *Morocco since 1830*, s. 98–110; M. Abitbol, *Histoire du Maroc*, s. 367–412; J. Benoist-Méchin, *Histoire*, s. 85–86; M.F. Rodriguez, *España y Marruecos en los primeros años de la Restauracion (1875–1894)*, Madrid 1985; I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib 'abr at-tāriḥ*, s. 256–287. Charakterystykę Ḥasana daje także Edmondo de Amicis we wspomnieniach z podróży do Włoch: E. de Amicis, *Marokko. Wspomnienia z podróży*, Warszawa 1881 (wyd. oryginalne 1876). Na s. 277 autor przekazuje bardzo pozytywny obraz sułtana widziany przez samych Marokańczyków, a na s. 287–291 swoje wrażenia z audiencji u władcy. De Amicis brał udział w delegacji włoskiej, która przebywała w Maroku w 1875 r. (por.: V. Vittorini, *Littérature de voyage et réalité: le cas de Marocco*, de E. de Amicis, <http://revel.unice.fr/symposia/actel/index.html?id=335> [dostęp 23.11.2017]. Por. także relację L. Pietscha, *Marokko*, s. 191, który zresztą określa de Amicisa „pełnym fantazji kronikarzem włoskiego poselstwa”. Dostrzegając w wyglądzie sułtana ślady choroby, nie widzi w nim, tak jak de Amicis, pięknego mężczyzny, o którym marzy każda odaliska (tamże). De Amicis pisał: „Byliśmy oczarowani, zachwyceni sułtanem. Ten sułtan, którego przed jego poznaniem wyobraźnia przedstawiała nam jako ponurego, dzikiego, okrutnego despotę, był natomiast najpiękniejszym, najbardziej sympatycznym młodzieńcem, o jakim może roić główka odaliski” (E. de Amicis, *Marokko*, s. 288). Z kolei Adolph von Conring w *Marocco, das Land und die Leute* (s. 226–227, 234) opisuje sułtana jako żądnego krwi, fanatycznego samowładcę, który uważa Maroko za swoją własność. Jednocześnie podkreśla jego rzeczywistą słabość jako władcy.

² Szeroką charakterystykę mądrości i szlachetności Mawlāy Ḥasana podaje Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 104–109.

Rzekł Abū ‘Abd Allāh Akansūs³: „Kiedy Mawlāy Al-Ḥasan⁴, niech Bóg będzie mu miłościw, został *ḥalīfą* swojego ojca, nie odciągały go sprawy kraju, kłębiące się dniami i nocami, ani pałace sułtańskie czy ogrody i kwiaty od spraw religii i prawdy, od obowiązków wiernego: modlitwy, postu i recytacji, jak to opowiadał mi jeden z jego przyjaciół. W tym znajdował dla siebie radość i słodycz w chwilach odosobnienia. Kiedy zmarł sułtan, jak już wspomnieliśmy, Mawlāy Ḥasan był poza stolicą, w Abū Rīqī na terenach plemienia Ḥāḥa. Wysocy urzędnicy napisali mu o śmierci sułtana i zgodzie ludzi na złożenie mu przysięgi wierności. Przybył więc do Marrakeszu 27 *rağaba* 1290 r. [20 września 1873]. Kiedy był już blisko, na jego spotkanie wyszli wezyrowie, *qāḍiowie*, *šarīfowie*, przedstawiciele elit oraz zwykli mieszkańcy Marrakeszu, mężczyźni, kobiety i dzieci. Wypełnili całą okolicę tak, że nie mogli się pomieścić. Przekazali mu swoje kondolencje i gratulacje, a on, niech Bóg go wspomaga, zatrzymywał się przy każdej grupie ludzi bez wyjątku, także przy kobietach i dzieciach, pozdrawiając ich i okazując swoje zainteresowanie. Dzień jego przybycia do Marrakeszu przekształcił się w wielkie święto, a wierni mogli zyskać błogosławieństwo.

Kiedy zamieszkał w pałacu królewskim, zaczęły przybywać do niego delegacje z miast, prowincji i regionów, a wszystkie składały mu przysięgę wierności i ofiarowały prezenty, ponieważ ludzie byli uradowani przejęciem przez niego władzy i wyciągali dobre wróżby z jego wstąpienia na tron. Przyjął, niech Bóg go wspiera, wszystkich z szacunkiem, jaki każdemu się należy, i zesłał na swoich poddanych wiele szczęścia. Następnie rozkazał wyposażyć wojsko i otworzyć skarbiec. Obdarował ludzi prezentami i strojami.

W poniedziałek 4 *ramaḍāna* wspomnianego roku [26 października 1873] wyruszył do Fezu, aby tam spotkać się z poddanymi, zobaczyć, jak żyją i czego potrzebują. Przejechał przez kraj As-Sarāğina, stamtąd do Al-Burūğ, dalej do Kaysar w krainie Tāmasnā. Tam dotarła do niego wiadomość o buncie mieszkańców Fezu i ich wystąpieniu przeciwko *amīnowi* Al-Ḥāğğowi Muḥammadowi Ibn al-Madaniemu Binnīsowi⁵. Przyczyną tego było, jak mówią, to, że kiedy do Fezu dotarła wieść o śmierci sułtana i ludzie wyrazili zgodę na złożenie przysięgi wierności

³ W *Al-Ġayš* nie znalazłem takiego fragmentu.

⁴ An-Nāṣirī stosuje dwie wersje imienia: Ḥasan i Al-Ḥasan. W przekładzie oddaję zapis autora.

⁵ Znany polityk, długoletni *amīn* Fezu, zm. 1881, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 274; M.P. Castellanos, *Historia*, s. 573. Buntowi temu szczegółowe studium poświęcił A. Sebti, *Chroniques de la contestation citadine: Fès et la révolte des tanneurs (1873–1874)*, „Hesperis-Tamuda” 1991, t. 2, s. 283–312. Autor porównuje tu trzy XIX-wieczne arabskie relacje z wydarzeń: An-Nāṣiriego, As-Sulamiego (zm. 1899) z *Ad-Durr al-muntaḥab* [‘Wybrane perły’] i As-Sibā’iego (zm. 1914) z *Al-Bustān al-ğāmi* [‘Ogród zbierający’]. Tu także charakterystyka Binnisa (s. 293–294). Al-Manūnī określa te wydarzenia jako pierwszy „bunt ludowy” (*al-mu‘āraḍa aš-ša‘biyya*), umieszczając go w ramach ogólnonarodowej tendencji reformowania państwa, por.: M. al-Manūnī, *Mazāhir*, t. I, s. 297.

Przywódcy Wiernych Mawlāy Ḥasanowi, niech Bóg da mu siłę, mieszkańcy Fezu przyłączyli się do nich. Jednakże zwykli ludzie, szczególnie garbarze, postawili warunek, żeby zniósł dla nich maks. Opowiadają, że ci, którzy chcieli zebrać opinie na ten temat od *‘ālimów* i elity, pragnęli przypodobać się w ten sposób sułtanowi. Kiedy przysięga została złożona, *amīn* Binnīs wysłał jednak swoich przedstawicieli do zbierania podatków na bazarach, w zaułkach itp. Niektórzy z elit Fezu proponowali mu, żeby się z tym trochę wstrzymał, aż dusze się uspokoją, a prawo zapanuje i będzie je można egzekwować. On jednak odmówił i uparł się, że zrobi, co zamierzał. Wtedy ludzie zbuntowali się przeciwko niemu, zburzyli jego dom, obrabowali z wyposażenia i pieniędzy, zaś jego samego próbowali zabić. Schował się więc gdzieś, aż wściekłość się uspokoi, po czym przemknął się do mauzoleum Mawlāy Idrīsa, niech Bóg się nim raduje, w ten sposób uratował swoje życie. Bunt trwał długo i długo można by to wyjaśniać.

Kiedy sułtan przebywał w Kaysarze, dotarła także do niego wieść o buncie w Āzammūrze i zabiciu zastępcy tamtejszego *‘āmila*. Ich *‘āmilem* był wtedy Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn ‘Umar Ibn Abī Sitta al-Marrakuṣī, a jego zastępcą Aḥmad Ibn al-Mu‘addīn al-Farḡī z Āzammūru. Zabili go 19 *ramadāna* tegoż roku [10 listopada 1873].

Następnie mieszkańcy Fezu napisali do sułtana, niech Bóg da mu siłę, który znajdował się w Tāmasnie, ozdobny list, w którym opisywali działania Binnīsa oraz oskarżali o wszystko motłoch i włóczęgów, ludzi bez moralności. A oto jego tekst⁶:

Chwała Bogu Jedynemu i Szlachetnemu, który nie karze pochopnie tego, kto zawinił dobrowolnie!

Modlitwa i pokój naszemu Panu Muḥammadowi, największemu orędownikowi, wielce dostojnemu, do którego rzekł nasz Pan w swej mądrej księdze: „Zaprawdę, ty jesteś obdarzony wspaniałym charakterem!” [K, 68:4].

I Jego Rodzinie, której Bóg nakazał okazywanie przywiązania i miłości i objawił na jej temat: „Mów! »Ja nie żądam od was za to żadnej zapłaty, tylko miłości dla bliskich«” [K, 62:23].

I jego Towarzyszom, którzy byli nieustępliwi wobec niewiernych, ale miłosierni wobec siebie nawzajem, a aniołowie w Dniu Ḥunayn⁷ byli dla nich wsparciem i pomocą.

Tak! I cieszymy się majestatem, który wznosił się ponad wszystko, którego światło rozblęskło i zajaśniał jego świt, którego chwała rozpromieniła świat blaskiem! Któremu Prorok nałożył szatę honoru, kiedy ‘Alī, Fāṭima i Al-Ḥasanān⁸ znaleźli się pod ochroną jego płaszcza! Wznosił on,

⁶ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

⁷ Zwycięska dla muzułmanów bitwa w dolinie Ḥunayn pomiędzy Muḥammadem i jego zwolennikami a plemieniem Ṭaqīf miała miejsce w 630 r.; jedna z dwóch bitew wspomnianych w Koranie [9:25]; H. Lammens, A.H. Kamal, *Ḥunayn*, [w:] *EICD*.

⁸ Al-Ḥasanān – „Dwóch Al-Ḥasanów”, określenie synów ‘Alego i Fāṭimy, Al-Ḥasana i Al-Ḥusayna.

prowadził i chronił kalifat, a jego panegirykami ozdobione zostały puste strony. Wobec jego szczodrości wstydem okrywały się obfite deszcze. Ten, który czynił portyki otwarte ku chwale, którego niebiosa same wiecznie wzywały ku sobie, składając mu przysięgę wierności, okrywając szyje, a oczy przymykały się na jego widok. Najwspanialszy ze szlachetnego domu *ṣarīfjskiego*, przywódca królestwa Alawitów, których żywoty zapisane są w szlachetnych księgach. Ich dzieła utrwalone zostały w najwspanialszych poematach. To im przekazane zostały stery władzy w naszym kraju, Maroku, i na nich spoczywa obowiązek jego obrony. Wspaniały sułtan, nasz pan Al-Ḥasan, potomek rodu o czystych sercach, których nasiona zakiełkowały w ogrodach błogosławieństwa. Ich chwała podąża pod ich sztandarami i roztacza podczas spotkań niezwykle wonie. Niech szczęście podąża za Tobą, dokądkolwiek się udasz, a drzemiąca moc niech towarzyszy Ci w dolinach. Niech w oczy zazdrośników uderzy ostrze, niech pył zasypie oczy Twoich wrogów. Niech Bóg przysporzy Ci szczęścia wśród przewrotności losu i niech przyniesie Ci życzliwość *‘ālimów*, niech nie zdejmie z muzułmanów szat radości. Niech wzniesie na wieżach szczęścia sztandary fortuny i utrzyma nad karkami wroga Twój miecz. Niech przynosi Ci zwycięstwo, dokądkolwiek się udasz. Podążaj drogą swoich przodków! Przed Tobą długi szlak pełen życiowej radości i ogród bogaty w słodkie owoce.

A dalej.

Bóg oddala wszelkie zło z otoczenia naszego pana, przybliżając do niego dobro i cnotę, czyniąc zeń miejsce ucieczki dla potrzebujących i pragnących. Kiedy dotarł do nas od Waszego Najwyższego Majestatu list lśniący najwspanialszymi zaletami, zawierający przepiękne słowa ułożone w najdoskonalszym stylu, wskazującym na mądrość i elokwencję godną najdosjowniejszego z oratorów przemawiających z minbaru, chcieliśmy ucałować każde jego słowo i uczyniliśmy z niego koronę i diadem. Przeczytany został wobec wielkiego tłumu i wzbudził zachwyt dorosłych i dzieci. Jego treść przyniosła spokój duszom, odsuwając wszelkie niezadowolone i wszelkie smutki. Wszyscy pragnęli usłyszeć jego treść, zapoznać się z nim chciał każdy – i szlachetny, i podły. Meczet był zbyt mały, by pomieścić wszystkich chętnych, gdy wszyscy już tam dotarli. Kiedy został odczytany list, stało się jasne, że zaczyna się od panegiryku, a kończy się potępieniem, że zawiera słowa proste i słowa piękne, mrok i blask, zachęty i groźby, a każdy podejrzany zaczął odczuwać strach. Kiedy list został odczytany do końca i jasna się stała jego zawartość, ludzie rozeszli się grupami po mieście i sytuacja stała się bardzo trudna. Mieszkańców poruszyły słowa władcy i zapanował strach. Kiedy ludzie uświadomili sobie dobrze, jakie rozkazy zawierał list, zrozumieli, że już nie wróci to, co było. Rozeszli się i pojęli, że to, co on zawiera, jest niemożliwe do wykonania, jak to się później okaże. Prawda była zbyt jasna i zbyt oczywista – należało przede wszystkim zlikwidować wszelkie zepsucie, odcinając

się od grupy podleców, aby zło nie rozprzestrzeniło się dalej i by zdusić jego płomień.

Co się tyczy sprawy Al-Ḥāğğa Muḥammada Binnisa, który musiał schronić się w mauzoleum Mawlāy Idrisa ze względu na rozkazy, jakie skierował do swoich podwładnych, należy zbadać dokładnie wszystkie szczegóły, aby prawda mogła wyjść na jaw. A nie jest ona prosta do wyjaśnienia. Istnieją rozmaite dowody wyjaśniające sprawę w rozmaity sposób, należy więc dążyć do tego, aby wszystko zostało wytłumaczone w sposób, który nie pozostawi żadnych wątpliwości i będzie zgodny z rzeczywistością.

Nasz Pan wie, że człowiek potrafi się wytłumaczyć tak, aby uniknąć kary i nagany. Zniszczenia i grabieże, do jakich doszło, wybuchły niespodziewanie, co każdy może zaświadczyć i dokładnie opisać. W mieście znajdowało się wtedy wielu ludzi, zarówno pochodzących z prowincji, jak i mieszczan. Nie wiemy, kto dokonał grabieży, kto wkraczał w mury miasta, ani kto je opuszczał. Takie są wyroki losu. Nie byliśmy w stanie opanować wydarzeń ani zakazać grabieży. Gdybyśmy wiedzieli, kto to zrobił, z pewnością ukaralibyśmy winnych i wygnalibyśmy z miasta tych, którzy zachowują się niegodnie, odbierając im to, co zagrabili. Wydarzenia wymknęły się jednak spod kontroli. Stłoczyli się najrozmaitsi ludzie – mieszkańcy wsi i miasta, biali, czarni, czerwoni, a wszyscy zachowywali się jak lwy i tygrysy, pozbywając się wszelkich hamulców, wstydu czy skromności. Nie słuchali żadnych napomnień, ogarnął ich bowiem szal i stracili rozum. Można było walczyć z nimi jedynie za pomocą ogromnego wojska, które byłoby w stanie ich powstrzymać. Ale oni w szale byli ślepi i głusi, nie zwracając uwagi na cokolwiek i nie obchodziło ich, czy ktoś im czegoś zakazuje, czy że ich ostrzega. Nie zmusisz do usłyszenia tego wezwania głuchych, nieświadomych niebezpieczeństwa⁹.

Kiedy nastąpił dziesiąty dzień miesiąca wydarzyło się w mauzoleum Idrisowym to, co opisywaliśmy Wam dokładnie w szczegółach. Dzięki Bogu, mauzoleum i okolice znajdują się pod specjalną Jego opieką i nie zostały zbezczeszczone, ani nie została naruszona jego świętość. Bramy zostały otwarte dla pobożnych pielgrzymów i bez przeszkód mogli napaść się światłem mauzoleum.

We wspomnianym liście jest mowa o tym, że jeśli podlec nie został powstrzymany, to uważa, że działa za zgodą i na rozkaz. Zaprawdę, nic nam na ten temat nie wiadomo. Jakże człowiek myślący mógłby rozkazać czynić to, co zakazane, albo też, jakże muzułmanin mógłby cieszyć się, że czyni coś przeciwko swej religii i jej wyznawcom? Jakże mógłby akceptować takie słowa lub czyny, mając świadomość kary dla milczącego świadka, a co dopiero dla tego, kto taki grzech popełnia albo rozkazuje go popełnić? Jednakże, dzięki Bogu, bramy skruchy otwarte są dla tego, kto

⁹ Nawiązanie do Koranu 27:81.

się do nich zbliżył lub do nich zapukał. Prosimy więc Boga, aby przywiódł na myśl skruczę tym, którzy dokonali tego bezecństwa.

Kiedy piszemy ten list do naszego Pana, miasto jest, dzięki Bogu, bezpieczne, a ludzie spokojni, zniknął ucisk, a drogi są przejezdne i nie budzą strachu. Wszystko to po wysiłku, jaki włożyliśmy w ugaszenie ognia buntu. Łaski Boga spływają na nas po tym, jak zapłonął ogień rebelii i rozprzestrzenił się, a serca podeszły do gardel z przerażenia i rozpacz. Każdy, kto ma w sobie godność i wiarę oraz uznaje się za czyniącego dobrze, uczynił, co w jego mocy dla dobra muzułmanów i dokonał w miarę swych możliwości pięknych czynów. Naszemu *qādiemu*, niech Bóg go błogosławi, należą się szczególnie podziękowania za jego poświęcenie.

Tak.

Wiecie, oczywiście, że władcą jest ten, kto panuje nad swoimi majątkościami, kto jest w stanie przetrwać te mijające wydarzenia, kto jest w stanie powstrzymać gniew i znajduje to, co jest w stanie zbliżyć go ku Bogu. Człowiek szlachetny kiedy ocenia, wybacza, a kiedy mierzy, daruje, nawet jeśli winowajca przekroczył granice wszelkiej przyzwoitości. Niech więc nasz Pan przyjmie te słowa wstawiennictwa ze strony tych, którzy podpisali niniejszy list spośród *‘ālimów* i *ṣarīfów*, choć nie popierają oni w najmniejszym stopniu tego, co uczynili niegodziwcy. Nie dziwi, że dobro wyrasta ze swego źródła, a łaska ze swej macierzy. Wasza wysoka moralność i wielkie miłosierdzie nie pozwoli Wam zwlekać z okazaniem łaski dla tych, za którymi orędujemy, nie pozwoli, żeby nasza wspólnota została odtrącona od Waszych stóp. Mając na względzie naszą wiarę w Waszą dobrą wolę, mamy nadzieję, że nie odmówisz nam tego. Wierzmy, że przychyłisz się do naszej prośby, bo zawsze zyskiwaliśmy od Was tylko to, co dobre. Bądź, Panie, łaskaw dla feskiej stolicy i nie obarczaj nas odpowiedzialnością za czyny niegodziwców. Czyż dobroduszość nie ma źródła w Waszym Domu i czyż nie jest Waszą odwieczną zaletą? Dlatego wierzymy, że ten godny chwały czyn na zawsze zapisany zostanie w księdze Waszych dobrych uczynków. Odpowiedz wybaczeniem tego, co się wydarzyło i co już minęło.

Wszyscy jesteśmy Waszymi poddanymi, owocami zebranymi z drzew Waszego ogrodu, wszyscy karmimy się przy Waszym stole. Wierzmy mocno w Waszą dobroć oraz że przyjmiecie nasze wstawiennictwo, a także w to, że wybaczycie słabym ludziom spośród Waszych poddanych. Wasz list z tymi słowami wspianalszy dla nas będzie i słodszy niż miód.

Bóg zawsze poszukuje pojednania w swej nieskończonej dobroci, zbierając nasze serca w poddawaniu się Jego woli i wypełnianiu Jego nakazów w sposób, który Go zadowoli, abyśmy się stali braćmi w Jego Istocie i wspomagali Jego religię. Składamy nasze serca w ręce tego, kto rozkazuje i dokonuje wyboru. Twój Pan tworzy, co zechce, i wybiera. A jeśli cele są rozbieżne, Bóg daje dobro ludziom sprawiedliwym. Dobre czyny przybliżają do Raju i oddalają od ognia piekielnego, dlatego każdy

muzułmanin powinien porzucić w imię islamu wszystko, co działa na jego szkodę i go osłabia, powinien także odrzucać wszelkie głosy wzywające do podziałów, bo to umacnia niewiernych. Czyż nie mamy świadomości, że za nami stoi wróg, który śledzi każdy nasz krok i każdy błąd, jaki poczynią bracia w islamie, jego zwolennicy, przyjaciele i wspomoczeni? Godzi się, abyśmy nie mieli innych ambicji, jak nasza religia, żadnych dążeń, jak tylko ona. Niech Bóg pomoże nam czynić to, co sprawia Mu radość i wspiera w czynieniu tego, co On kocha i czego pragnie. Amen.

Zostańcie w pokoju!

W połowie *ramaḏāna* 1290 r. [6 listopada 1873].

Następnie sułtan Mawlāy Al-Ḥasan wkroczył do Ribāṭ al-Faṭḥu raniem 29 *ramaḏāna* wspomnianego roku [20 listopada 1873]. W sobotę było święto¹⁰ i sułtan, niech Bóg go wspiera, odprawił świąteczne modły w Ribāṭ al-Faṭḥu i zgodnie ze zwyczajem rozpoczął czytanie *Ṣaḥīḥu* Al-Buḥāriego. *Faqīhem* tego posiedzenia i jego nauczycielem był wtedy *‘allāma* As-Sayyid al-Mahdī Ibn aṭ-Ṭālib Ibn Sūda al-Fāsī¹¹. W uroczystości uczestniczyły delegacje z całego Maroka, *qāḏīowie* i *‘ālimowie* Al-Idwatān, byłem wśród nich i ja. Władca był wysławiany wspaniałymi poematami. Sułtan, niech Bóg da mu moc, uczcił tę uroczystość rozmaitymi pokarmami, napojami i perfumami, a wśród obecnych rozdzielił pieniądze. Następnie przybyli jak zwykle *‘ālimowie*, recytatorzy, muezzini, *rumāt*¹² i marynarze Al-Idwatayn. Potem dotarli mieszkańcy āzammūru, aby przeprosić za swoje zachowanie wobec Muḥammada Ibn al-Mu’addīna, a on przyjął ich przeprosiny polecając jednocześnie, aby szukali przywódców buntu. Zachował się wobec nich z godnością, na jaką zasłużyli. Sułtan, niech Bóg go umocni, pozostał w Ribāṭ al-Faṭḥu do soboty 22 *ṣawwāla* tegoż roku [13 grudnia 1873] i udał się do Miknāsy, przekraczając rzekę wraz z licznymi żołnierzami (*ḡunūd*) państwa i wojskiem (*‘asākir*) plemiennym. Wyruszył z powodu złych wieści, jakie dotarły do niego na temat Mawlāy ‘Abd al-Kabira Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna Ibn Sulaymāna, człowieka, który zbuntował się po raz pierwszy przeciwko przysiędze złożonej sułtanowi Sidī Muḥammadowi Ibn ‘Abd ar-Raḥmānowi. Postępował on tak, jak jego ojciec, dając się opętać berberyjskim demonom w pożądaniu władzy, co poprowadziło go ku zatraceniu i upadł, oślepiony przez nich niczym głodny wilk. Kiedy sułtan, niech Bóg go umocni, znajdował się na terenach plemienia Banū Ḥasan, dotarła do niego wieść o jego schwytaniu. Napisał więc pismo do miast, w którym stało, co następuje:

¹⁰ Święto Zakończenia Postu.

¹¹ Uczony muzułmański, sufi, żył w latach 1805/1806–1877, por.: Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 260.

¹² Dosłownie „strzelcy”, tu rodzaj nieregularnej miejskiej milicji, por.: C.R. Pennel, *Morocco since 1830*, s. 96.

A dalej.

Zaprawdę, ‘Abd al-Kabīr Ibn ‘Abd ar-Raḥmān został sprowadzony na manowce przez swoje błędy i chore wymysły, kierowany przez demony i zloczynców spośród Berberów Banū Amklīd [Mukaylid – M.M.D.], którzy przywieźli go do Āyt ‘Ayyāš w pobliżu Fezu. Kiedy dowiedzieli się o tym nasi ludzie spośród mieszkańców miasta oraz nasi wujowie z Šarāqa i inni z wojska (ḡayš) sūsyjskiego i rozumne plemiona, wszyscy stanęli na nogi, aby go odepchnąć i oddalić oraz wygnać z ich terenów i rozbić w pył jego obozy. Wystąpili przeciwko niemu z pełną siłą, nie dając się podpuścić, więc wrócił z niczym¹³. To niepowodzenie i wygnanie nie nauczyło go jednak niczego. Nie zrozumiał, jak beznadziejna jest jego sytuacja i że nie jest w stanie osiągnąć żadnego ze swoich celów. Nie zbudziło go to z jego snu, nie spowodowało otrzeźwienia. Dalej krążył wśród Berberów, aż jego wędrówka zakończyła się dotarciem do Āyt Yūsī. Tam Bóg go osądził – został wzięty do niewoli i zaszła jego dobra gwiazda. Znalazł się w rękach Berberów, u których znalazł schronienie. Spowodowało to ich klęskę i całkowity upadek. I oto buntownik znalazł się w rękach naszego najdroższego brata Mawlāy Ismā‘īla, niech Bóg go chroni. A to dzięki Bogu, niech będzie pochwalony, poza którym nie ma radości i szczęścia. Poprzez Jego Proroka prosimy jego chwałę i wielkość, aby prowadziły nas i wszystkich muzułmanów. Jemu dzięki za dobroć i szczodrość. Niech daruje nam to, do czego przywykliśmy za jego łaską i przyzwoleniem. Napisałyśmy ten list po tym, jak z wolą Bożą rozbiliśmy obóz w Aš-Šafāfi’a¹⁴ wśród Banū Ḥasan. Nasza zwycięska z woli Boga *maḥalla* otoczona jest chwałą i mocą, nasze zwycięskie sztandary łopocą na wietrze szczęścia i radości, towarzyszą nam zyski na *sūqach*. Powiadamy was, abyście mieli udział w radości z powodu tego, co osiągnął nasz Pan, niech będzie otoczony zwycięstwem i sławą. Bogu niech będą dzięki, wywyższonemu i uwielbionemu.

26 *šawwāla* 1260 r. [17 grudnia 1873].

Następnie sultan, niech Bóg go umocni, udał się do domu Ibn al-‘Āmiriego, pokonał Awlād Yaḥyā, ród spośród Banū Ḥasan, którzy zbuntowali się przeciwko swojemu *‘āmilowi* ‘Abd al-Qādirowi Ibn Aḥmadowi al-Maḥrūqīemu. Zburzyli i zrabowali jego dom, zajęli się rozbojem na drogach i przepełnili je strachem. Sultān Mawlāy Al-Ḥasan, niech Bóg go umocni, starł się z nimi i niemal wyciął ich do nogi. Poprosili go więc o przebaczenie i okazali skruchę i poddanie. Władca przyjął ich skruchę i mianował nad nimi trzech *‘āmilów*, wyznaczając im ogromne pensje. Potem wyruszył, niech Bóg go umocni, do Miknāsāt az-Zaytūny 7 *dū al-qa‘dy* wspomnianego roku [27 grudnia 1873], do której wkroczył otoczono-

¹³ An-Nāṣirī stosuje tu znane arabskie przysłowie *raġa‘a bi-ḥuffay Ḥunayn*, dosł. „wrócił z butami Ḥunayna”, czyli „wrócił z niczym”, które w tym kontekście stosuje się wobec zdrajców, por.: Al-Maydāni, *Maġma‘*, t. I, s. 256–257.

¹⁴ Miejsowość nadbrzeżna na północ od Rabatu.

ny aurą zwycięstwa, a kiedy zajął miasto, napisał, niech Bóg go wspiera, następujący list do miast:

A dalej¹⁵.

Właśnie zakończyliśmy sprawę plemienia Banū Yaḥyā i doprowadziliśmy do uporządkowania ich sprawy na silnych fundamentach, z pomocą Boga. Osiągnęliśmy w pełni cel, zdając się na wolę Najwyższego. Skierowaliśmy się następnie z radością na obszary naszych szacownych przodków, niech Bóg im sprzyja, w Miknāsat az-Zaytūnie. Ruszyliśmy naszą szczęśliwą, zwycięską *maḥallā*, osłoniętą płaszczem radości i triumfu. Po drodze spotkaliśmy mieszkańców tego kraju marokańskiego spośród Berberów oraz innych ludów i plemion, wyrażających pełnię zadowolenia z naszego przybycia, szczęśliwych z naszego przyjazdu, gotowych nam służyć wedle naszej woli. Dzień, w którym dotarliśmy do naszej szczęśliwej stolicy Miknāsat az-Zaytūny, był jednym z radosnych dni, pełnych zadowolenia, niezapomnianych, przewyższających błogością wszystkie święta. Dziękujmy Bogu za wszelkie łaski, jakimi nas obdarował, za wszelkie dobra, jakie na nas zesłał. Poprzez Jego Proroka prosimy Jego chwałę i wielkość, aby prowadziły nas i wszystkich muzułmanów. Jemu dzięki za Jego dobroć i szczodrość. Niech daruje nam to, do czego przywykliśmy za jego łaską i przyzwoleniem, amen.

Zostańcie w pokoju! 20 *dū al-qa'dy* 1290 r. [9 stycznia 1874].

Do Miknāsy przybył, niech Bóg go umocni, po wizycie w mauzoleum Mawlāy Idrīsa Wielkiego i odbytej tam modlitwie piątkowej. Przebywał w Miknāsie, niech Bóg go wspiera, dość długo i w czasie jego pobytu walczył z Banū Muṭayr i ich sprzymierzeńcami z Āyt Yūsī i innymi, a walki te trwały długo. Następnie zajął ich twierdze i posunął się ku miejscu zwanemu Al-Hāḡib, które było głównym miejscem ich oporu. Jednakże jego zwycięskie wojska (*asākir*) poniosły swoje rozpostarte sztandary jeszcze dalej, aż dotarły do Fam al-Hāniq, gdzie zaczynają się tereny Banū Mukaylid. Wojska spustoszyły ich obozy i ścięły głowy ich przywódców, rozbiły wszystko w pył i wzięły do niewoli wielu jeńców, którzy zostali wysłani do licznych miast, służąc jako przykład dla tych, którzy chcieli widzieć. Bitwa z Banū Muṭayr miała miejsce w połowie *muharrama* 1291 r. [4 marca 1874]. Jego pobyt w Miknāsie trwał do 1 *rabi' al-awwala* tegoż roku [18 kwietnia 1874].

W poniedziałek, trzeciego dnia wspomnianego miesiąca [20 marca 1874] wyruszył, niech Bóg go wspiera, do Fezu. Wkroczył do miasta we czwartek, szóstego tegoż miesiąca [23 kwietnia 1874]. Przywitali go tamtejsi *ṣarīfowie* i przedstawiciele elit, wszyscy strzelcy, a nawet kobiety i dzieci wraz z *āmilem* i *qādim*. Wszyscy zebrali się w *wādī* An-Naḡāt, a on za-

¹⁵ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

trzymał się przy nich i odniósł się do wszystkich z wielką życzliwością. Kiedy dotarł do miasta, nie zwlekał, lecz od razu udał się do mauzoleum Mawlāy Idrīsa, niech Bóg się nim raduje, aby uzyskać jego błogosławieństwo. Tam otoczyli go ubodzy, kobiety i dzieci, całując skraj jego szat i dotykając ich. Władca złożył ofiarę dla mauzoleum i innych miejsc świętych oraz dał ogromną jałmużnę dla biednych i potrzebujących. Dzień jego przybycia stał się wielkim, radosnym świętem błogosławieństw. W Fezie obchodził sułtan Święto Narodzin Proroka. Przybyły do niego delegacje ze wszystkich stron. U jego drzwi zebrali się przywódcy plemion, mieszkańcy gór i nizin. Był to wspaniały czas. Panowało zwycięstwo i triumf, sprawy się wyjaśniły, radość zagościła wśród elit i zwykłych ludzi. Kiedy sułtan, niech Bóg go umocni, zakończył celebrować święto, polecił swojemu *aminowi*, Abū al-‘Abbāsowi Aḥmadowi Ibn Muḥammadowi Ibn Śaqrūnowi al-Marrākuṣiemu, aby zorganizował zbiórkę wyznaczonych podatków u bram Fezu i na bazarach, tak jak to było za życia sułtana Sidi Muḥammada, niech Bóg będzie mu miłościw, co też ten uczynił. Było to pod koniec wspomnianego miesiąca. Kiedy wszyscy *aminowie* zasiedli, każdy na swoim miejscu, sytuacja się uspokoiła, a bunty ustały. Nie podobano się to garbarzom i bardzo ich dotknęło. Udali się więc do *aš-šarīfa faqīha* Mawlāy ‘Abd al-Malika aḍ-Darīra i rzekli:

– To ty postawiłeś nas w takiej sytuacji, gwarantując nam likwidację *maksu* i wybuchła afera z Binnīsem, której skutki były wiadome. Teraz więc wyciągnij nas z tego, doprowadzając do zniesienia tego podatku, albo zrób coś w sprawie Binnīsa, żeby się na nas nie zemścił, bo stał się teraz naszym wrogiem.

Podniósł się wspomniany *faqīh* i udał się do sułtana, niech Bóg go wzmacni, i opowiedział, o czym mówili mu drobni garbarze, a sułtan, niech Bóg go umocni, odrzucił te propozycje, choć rozumiał sytuację. Rzekł wspomniany *faqīh*:

– Jeśli nic ze spraw, o których powiedziałem, nie zostanie przyjęte, nie pozostanie mi nic innego, jak wyprowadzić się do Tāfilāltu, nie będę bowiem mógł zostać wśród tych ludzi.

Sułtan okazał mu miłosierdzie i wyznaczył dla niego ludzi z osłami, którzy pomogli jemu i jego rodzinie wyprowadzić się z miasta. Kiedy garbarze zobaczyli to, znów szatan ich opanował, rzucili się na nich, a Fez ponownie się zatrząsał. Bazary ogarnęło wrzenie, wybuchł kolejny bunt. Informacja o tym dotarła do sułtana, niech Bóg go umocni, a on wezwał ‘*āmila* Fezu, Idrīsa Ibn ‘Abd ar-Raḥmāna as-Sarrāga, który był podejrzywany, że maczał palce w aferze Binnīsa i jej następstwach. Posłusznie więc siadł na muła i skierował się do sułtana do Nowego Fezu. Garbarze jednak zagroździ mu drogę i nie pozwolili pojechać do sułtana, grożąc mu śmiercią, jeśli to zrobi. Pozostał więc w mieście, bał się bowiem o swoje życie. Kiedy sułtan, niech Bóg go umocni, przekonał się, że głupcy trwają przy swoim i nie chcą ustąpić, choć starał się postępować wobec nich

w sposób delikatny i ostrożny, nie poruszając w ogóle sprawy Binnisa, rozkazał otoczyć miasto i nacisnąć na nich – być może sprawi to, że się opamiętają. Oni jednak pozostali niewzruszeni w swoim uporze. Wspięli się na minaret madrasy *Al-Uṭmāniyya* i inne, z których można było dostrzec Nowy Fez, i zaczęli strzelać amunicją. Udało im się zastrzelić ludzi znajdujących się w Abū Ḡallūdzie¹⁶.

Kiedy sułtan, niech Bóg go wspiera, zobaczył, do czego się posunęli, rozkazał odplacić im pięknym za nadobne. Otoczyli ich żołnierze (*asākir*), ostrzeliwując ich kulami ze wszystkich stron. Grupa żołnierzy wspięła się na mur Fezu od strony At-Tāli'i i zaczęli grabić i zabijać. Sytuacja zaczęła robić się coraz groźniejsza i żałosna. W tym czasie sułtan, niech Bóg go umocni, wysłał swojego wezyra Abū 'Abd Allāha aṣ-Ṣaffāra, aby ich ostrzegł i obiecał im bezpieczeństwo pod warunkiem wyrażenia skruchy i poddania się, na co wyrazili zgodę. Ogień buntu został ugaszony, a przyczyny odwetu starte. Sułtan, niech Bóg go wspiera, czym prędzej napisał pismo skierowane do wszystkich, wyjaśniając swoje działania, które usprawiedliwił prowokacją ze strony mieszkańców Fezu, a ten, kto prowokuje, ponosi większą winę. Kiedy tylko podporządkowali się jego rozkazom, okazał im miłosierdzie i odstąpił od obłączenia. Wydarzenie to miało miejsce we wtorek, 4 *rabi' at-tāni* tegoż roku [1291 = 11 maja 1874]¹⁷.

A oto tekst listu sułtana, niech Bóg go umocni.

A dalej¹⁸.

Napisałiśmy wam, jaka radość i zadowolenie ogarnęły mieszkańców Fezu i w szczęściu świętowali wszystkie wydarzenia. Zaczęliśmy ich obserwować i okazało się, że ich słowa zgadzają się z ich czynami. Rozkazałiśmy wtedy przywrócić ich zwyczajowe profity¹⁹, podobnie, jak to uczyniliśmy w Miknāsie i innych miastach. Podporządkowali się i szybko zapłacili zaległe podatki. Odpowiedzialnym za to mianowaliśmy *amīna* Ibn Ṣaqrūna al-Marrākūṣiego. Nie chcieliśmy nastraszyć garbarzy, którzy przyczynili się do awantury związanej z Binnisem, bo i tak byli przerażeni i pełni obaw, że zostaną za to pociągnięci do odpowiedzialności i srogo ukarani. Poprosili o usunięcie Binnisa i wydalenie go. Byli wtedy posłuszni i zgodni jak zawsze. Ale kiedy nie przychyliłiśmy się do ich prośby, zaczęli bać się jeszcze bardziej. Ukazali swoją bezmyślność, popychani nieopanowaną żądzą, czemu sprzeciwiliśmy się z pomocą Boga i przy Jego wsparciu. Uczyniliśmy tak, aby ich ukarać, ale nie spieszyliśmy się z tym zbytnio, aby ich niemile nie zaskoczyć, mając na względzie szacunek dla mauzoleum najjaśniejszego naszego Pana, Mawlāy Idrisa oraz dla żyjących i zmarłych ludzi Boga. Groziłiśmy i ostrzegaliśmy, chcąc wykorzy-

¹⁶ Dzielnicą Fezu graniczącą z Nowym Fezem.

¹⁷ Por.: Al-Muṣarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 126.

¹⁸ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

¹⁹ Arab. *mustafadāt*.

stać przeciwko nim broń jedynie na podstawie przepisów świętego prawa. Oni jednak okazali wrogość i zbezczęścili święte miejsce. Ruszyliśmy na nich, a ten, kto prowokuje, ponosi winę. W mgnieniu oka Bóg ukazał swoje wsparcie. Zniszczone zostały domy i minarety, zrujnowane zostały *fundūqi* i manufaktury, w których się barykadowali. Obrabowane zostały sklepy i domy, żołnierze chwyтали ludzi spośród nich i brali ich w niewolę, a czekała ich kara na tym i na tamtym świecie. Jak tylko zwyciężyliśmy z pomocą Boga Wszzechmocnego, od razu ogłosiliśmy amnestię i przebaczenie. Wstrzymane zostało zabijanie i branie jeńców spośród nich, zostali też wypuszczeni z więzień. Poczekaliśmy, jaka będzie ich reakcja na te działania i czy ślepotą opadnie z ich oczu.

Po południu tegoż dnia przybyli *‘alimowie*, *šarifowie*, dowódcy i mędrzy (*‘urafā’*) z prośbą o przebaczenie i obietnicą, że zapłacą wszystkie zaległe podatki i inne zobowiązania w kwotach, jakie obowiązywały ich za życia naszego świętego Pana. Wybaczyliśmy im na wspomnianych warunkach, jeśli zostaną przez nich zachowane wszystkie zasady i powiedzieliśmy, żeby cieszyli się wsparciem Boga i aby pamiętali o otaczającej ich rzeczywistości, by nie wierzyli kłamliwym wieściom i nie zwracali uwagi na słowa bezbożnych plotkarzy, którzy dążą tylko do tego, by wzbudzić bunt wśród wiernych kobiet i mężczyzn.

Zostańcie w pokoju. 4 *rabi’ at-tāni* 1291 r. [21 maja 1874].

Następnie sułtan, niech Bóg go umocni, uwięził *‘amila* Fezu Idrisa as-Sarrāga i jego syna oraz dwóch innych, oprócz nich, spośród przywódców buntu i wysłał ich do Marrakeszu. *Wālīm* Fezu mianował natomiast swojego *qā’ida* Al-Gilāniego Ibn Ḥammū al-Buḥāriego²⁰ i sytuacja się uspokoiła²¹. O wydarzeniu tym napisał wiersz nasz przyjaciel, *faqīh* i *adīb* Abū ‘Abd Allah Muḥammad Ibn Nāṣir Ḥarakāt as-Salāwī²², niech Bóg go chroni:

Na Boga, o ty, która dążysz do unicestwienia,
nie zniknie to, co zbudowane zostało moim uporem.
O, nie! Ogarnęło mnie wielkie wzburzenie,
kiedy już niemal całkiem się uspokoiłem.

²⁰ We wszystkich wydaniach, włącznie z pierwszym, poza *Al-Istiḡsā* 2001 błędnie (الجبانى). Sytuacja nie jest jasna i zarówno źródła, jak i późniejsze opracowania różnią się co do nazwiska gubernatora. Komentatorzy *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 156, podają, że gubernatorem Fezu mianowany został wtedy ‘Abd Allāh Ibn Aḥmad, zaś Al-Gilāni (zm. 1878) został nim rok wcześniej – w momencie zaś, o którym mowa, został przeniesiony do Tangeru; por. także: Ibn Zaydān, *Ithāf*, t. II, s. 138. I. Ḥarakāt podaje jednak: Al-Gilāli Ibn Ḥammū, *Al-Maḡrib ‘abr at-tāriḥ*, s. 257.

²¹ Al-Muṣarrafi pomija te wydarzenia milczeniem, rozpoczynając relację z panowania Ḥusayna od 1292 r. [1875]. Por.: M.P. Castellanos, *Historia*, s. 573.

²² Jeden z najwybitniejszych poetów Sali tamtych czasów, autor obszernego *dīwānu*, zm. 1898, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 157.

Przybyłem tam, gdzie kochankowie umierają z miłości
i pozostałem, aż przestałeś oplakiwać swoje strony.
Gdyby góry miały rozum, zaczęłyby
płakać z żalu płaczem nieutulonym.
Dlaczego, o ukochana, gorzko płaczesz,
podczas gdy niedawno tańczyłaś i śpiewałaś?
Jakież wina sprawiła, że serca nasze bólem się okryły
i napoiły nas smutkiem, zamiast radością?
O, stałem się niewolnikiem miłości,
która tylko cierpienie ze sobą niesie.
Każdego dnia doznaje nowych doświadczeń
i wzdycha, kiedy tnie go ostrze miecza.
Jakże mam być cierpliwy, gdy ukochana odchodzi,
a los między nami oszustwa rozrzuca?
Zostaw mnie, twa sprawiedliwość dla szalonego z miłości
jest zgubą, cierpi, szaleje, miejsca nie znajduje.
Łzy bez ustanku ciekną z moich oczu,
chcąc ujrzyć prawowitego władcę,
nieustraszonego w boju, godnego, sławnego,
mądrego, światłego, dostojnego i walecznego,
najwspanialszego, dumnego, najśłodsze go ze słodkich,
przepełnionego największym dobrem.
W nim skupiły się wszelkie zalety szlachetności,
wiedzą o nich wszyscy, którzy chcą i nie chcą słuchać.
Owe zalety przynoszą mu dobro i chwałę,
gdy porównać je do kamfory, to ta straci zapach.
Nasz święty Pan osłodził swój dom
nieopisanymi, wspaniałymi czynami.
Odziedziczył kalifat po swoich przodkach,
a nie jak ktoś, kto obejmuje go bez świadomości.
Pokochałem go niczym Ibn al-Mulawwah²³ swoją wybrankę,
przełałem na niego miłość moich zapatrzonych oczu.
Dostrzegła go jeszcze, zanim została wezwana,
rzuciła cały swój swój ból i rzekła: oto jestem!
Jego władza wzbudza powszechny szacunek,
oparta jest na silnej podstawie o mocnych fundamentach.
Jego дума i chwała mówi do poddanych:
Nie ma dla ludzi oparcia, jak tylko w Tobie.
Dobre przeznaczenie, sprzyjająca fortuna
i zwycięstwo pojawiają się ze wszystkich stron.

²³ Qays Ibn al-Mulawwah, Maḡnūn Laylā, czyli „Opętany z miłości do Layli”, zm. około 690 r., słynny poeta arabski. Wedle legendy, kiedy ojciec ukochanej nie pozwolił na jej małżeństwo z Qaysem, ten postradał zmysły z powodu niespełnionej miłości i zmarł z wycieńczenia, por.: *Poezja arabska*, s. 229–233.

Szczęście znalazło miejsce
 w jego pałacu i tam zapragnęło zamieszkać.
 Przez jego pojawienie się wypiękniał świat, jak gdyby
 stał się najpiękniejszą ozdobą tych czasów.
 Zaprawdę, rozum, zalety i cnoty moralności
 naszego Pana czynią lżejszym nasze brzemię.
 Nie, nie mierz żadną miarą jego szlachetności,
 bo jego doskonałość grzmi dziś najgłośniej.
 Taki jest w swej odwadze i wielkoduszności,
 doskonały w wymowie tak, że innym odpadają języki.
 A oni, gdyby uświadomili sobie jego niedosiężność,
 od razu przyjęliby za swoje wszystkie jego myśli.
 Uznaliby za nieważne to, co sami twierdzą
 i wszyscy przyszliby do niego, uznając swoją winę.
 Gdyby dawni królowie teraz zmartwychwstali,
 ujrzeliby króla otoczonego najjaśniejszym światłem.
 Gdyby uświadomili sobie wielkość jego władzy,
 rzekliby, że jego władza ma w nich swe źródło.
 Gdyby usłyszeli o mierze jego dobrodziejstw,
 rzekliby: och, czemuż nie było takiego za naszych dni!
 Gdyby ujrzeli jego odwagę, byliby zdumieni
 i rzekliby: nie było takiego wśród nas!
 To *amīr*, syn *amīra*, syna *amīra*
 syna *amīra*, królewskiego pochodzenia.
 To samorodny talent ze wspaniałego rodu, który
 rozszerzył swoją chwałę w przestrzeni i czasie.
 Stale rozdaje nagrody i podarunki,
 a jego szczodrość stała się zwyczajem.
 Każdy wielki człowiek uwielbia go słuchać,
 aż nam się wydaje, że ziemia przed nami się równa.
 Serce skłania się, żeby go kochać i wzywamy,
 aby mu pomóc z szaleńczym uczuciem.
 O, bohaterski i szczodry królu, któremu
 podobnego nie było w dziejach naszego Zachodu!
 Wszystkie kraje ciągle studiują twoje dzieje
 i badają, gdzie popełniły błędy.
 Ludzie odnajdują drogę, którą mają się kierować,
 zdążając na prosty, równy szlak.
 Pokonujesz dzikie stworzenia białym mieczem
 i to, co zagięte, prostujesz ostrzem włóczni.
 Gdyby nie buntownicy i ich niesprawiedliwość,
 nie wyciągałbyś z pochwy śpiących mieczy.
 Jednak ich krew przerwała twój sen,
 ich niesprawiedliwość chciała cię udusić.

W cieniu spokoju zasnęły powieki poddanych,
gdyby nie Ty, ludzie nie znaleźliby odpoczynku.
Zostawiłeś ich i wszystkie plemiona
płaczą za Tobą, płaczą serca nad swoim losem.
Dotarłeś do prześwietnej feskiej stolicy,
odziany w szaty pełne blasku.
Radością zapłonęło królestwo i rozkwitło,
wspominając Cię, opowiadają o tym wszystkie usta.
Przybyli do Ciebie jej mieszkańcy pytając: Czy dla nas,
o, Prześwietny, znajdzie się łaska, co uleczy ból?
O Ty, do którego tęskniły nasze serca,
jak ubogi tęskni do bogactwa.
Ich cierpienia po modlitwach skończyły się,
a ich odzienie po czasach smutku przemieniło się w radość.
Tak było, nie przyszedłeś do nich ze złem,
choć z głupoty niektórzy wystąpili przeciwko Tobie.
Wypili z kielichów śmierci, które
zostawiły im żal i smutek.
Przybyli do ciebie wysoko postawieni:
nie karz nas za grzechy, które inni popełnili!
Wysłuchałeś ich słów z wielką uwagą
i nie zostawiłeś swoich wojsk, by się na nich wzbogaciły.
Po czasach nieszczęść darowałeś im radość,
nie dałeś sercom długo pozostawać w smutku.
Na jego prośbę odeszły trudności i pokajali się
ze wstydem ci, których opętał szatan.
Gdyby w czynieniu dobra było ostrzeżenie przed złem,
to szczerokość wezwałaby cię, byś tego nie czynił.
Gdyby człowiek szczodry mógł cierpieć,
jego sny krzyczałyby i musiałby się powstrzymać.
Tak, jak odważny, jeśli zaatakuje w dniu walki,
poczuje w ustach smak śmierci i słodycz raję,
nie tak jak tchórz. Kiedy weźmie na siebie trud pomocy,
nie powstrzyma go strach przed przeznaczeniem i pójdzie do przodu.
Gdyby przekłety pragnął chwały,
otrzyma chwałę podleców i przyniesie nam przekleństwo.
Gdyby Twoja szczerokość dotyczyła wszystkich ludzi,
wszyscy by zrozumieli, dlaczego uciekamy się do Ciebie.
A gdyby wszyscy znali Twoją moc,
żaden człowiek nie mógłby stchórzyc.
Gdybyś nie był panem hyżego wojska popiątnego,
powstrzymałby cię strach przed bezmyślnym działaniem.
Gdyby ten, kto wysławia piramidy, ujrzał kiedyś
twoją wielkość, rzekłby, że tylko Ciebie tak słać można.

Lud ujrzał, że Twoja chwała jest bezbrzeżna,
 nikt temu zaprzeczyć nie może, są na to dowody.
 Dobro i szczęście wzywają Cię ze wszystkich stron,
 a gdybyś był tylko dobry, nazwano by Cię najlepszym.
 O Ty, nieustraszony, tajemniczy i ci, którzy wokół Ciebie,
 pojawiłeś się w wielu krajach, ale Ty jesteś dumą naszego kraju!
 Wysławiam Cię, a miłość mi w tym pomaga,
 miłość do *šarīfów* jest największym skarbem.
 Daj mi na zawsze udział w Twojej chwale,
 bo siłę posiadzie ten, kto umocni się szlachetnością.
 Moje pochwały opiewają cechy Twej sławy
 i będzie tak, aż zabierze mnie śmierć.
 Na Boga, nie przestanę Ci dziękować, nawet gdyby
 nasi wszyscy wrogowie użyli swoich języków.
 Wysławiajmy Cię za życia, a kiedy zaśniesz,
 niech nasze kości powstaną, żeby chwalić Cię po naszej śmierci!
 Przyjmij tę perłę wyobraźni,
 kóra zrodziła się z gniewu serc synów nierządnic!
 Oślepione zostały serca tych, którzy nie dostrzegli Twoich
 dobrych czynów, a perły ich myśli odrzuciły łaskę.
 Odwróć od nich swój łaskawy wzrok
 i spraw, aby sprawiedliwie Cię oceniali.
 Niech otacza Cię zawsze pomoc Opiekuna²⁴,
 niech upór Twoich wrogów nigdy Cię nie dotknie!
 Na wybranego Muḥammada, Twojego dziadka, najlepszego
 z tych, którzy oświecili dawną, jasną drogę!
 Niech Bóg się za Niego modli, tego, który rozjaśniał drogę
 i niech południowy wiatr odsuwa gałęzie!
 I za Jego Ród, za jego odważnych Towarzyszy,
 za tych, którzy dążyli do celu aż ich dosięgła śmierć!²⁵

Następnie sułtan, niech Bóg go umocni, zwołał wojsko i zarządził jego reorganizację ponad to, co zostało uczynione za życia jego ojca. Mieszkańców Fezu zobowiązał do wystawienia 500 żołnierzy, Al-Idwatān – 600, zaś inne miasta graniczne po 200. Nie zobowiązał zaś Marrakeszu i jego okolic. Było to duże obciążenie dla ludzi. Zebrali, co mogli, a sułtan, niech Bóg go umocni, sam zajął się uporządkowaniem wszystkiego.

W czasie jego pobytu w Fezie pojawił się w okolicach Waḡdy heretyk imieniem Abū ‘Azza al-Ḥabrī²⁶ z plemienia Habra, z konfederacji Suwayd, a Suwayd to Arabowie hilālicy z Banū Mālik Ibn Zaḡba. Jak twierdzą,

²⁴ *Al-Muḥaymin* – jedno z Najpiękniejszych Imion Boga.

²⁵ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: -nā.

²⁶ Por. na ten temat: Al-Muṣarrafī, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 110 i nast.; datuje on te wydarzenia na 1292 r. [1875–1876].

człowiek ten wróżył z piasku²⁷ i znał się na czarach. Przyłączyła się do niego grupa opryszków, którzy nie mieli nic do roboty i zbliżyli się do granic *iyāli*, gdzie umocnił swoją pozycję. Sułtan postanowił skierować się ku tym terenom, zając je i wygnać stamtąd złoczyńców. Przygotował się do wyprawy najlepiej, jak potrafił. Odnowił namioty, odział wojsko – kawalerię i strzelców, zarówno oddziały dawniejsze, jak i nowsze, a po zorganizowaniu armii wyruszył z Fezu 15 *rağaba* 1291 r. [28 sierpnia 1874]. Kiedy drugiej nocy zatrzymał się w Āyt Šağrūsīn, zaatakował nocą obóz Abū ‘Azzy al-Habrīego. Przebywał tam także Sa‘īd Ibn Aḥmad aš-Šağrūsīnī, o którym mówiono, że wywodził się z Idrysydów. Początkowo *maḥalla* nie mogła się zorganizować, ale już po chwili wszyscy zajęli swoje miejsca, ustawili armaty i maszyny wojenne przeciwko wrogowi i pokonali go. Były to ich ostatnie minuty. Wielu zostało wziętych do niewoli, części z nich obcięto głowy.

Następnie sułtan, niech Bóg go umocni, ruszył dalej na czele armii złożonej ze szczęśliwego zwycięskiego wojska (*ğayš*), oddziałów regularnych (*niżām al-‘askar*), oddziałów (*ğuzāt*) plemion Al-Garbu – berberyjskich i arabskich, kierując się ku Banū Sādān i Āyt Šağrūsīn. Tam stoczył z nimi bitwę, wielu zostało zabitych, wielu wziętych do niewoli. Żołnierze zdewastowali ich pola, ziemię i wioski, oni zaś uciekli pod ochronę Banū Warāyin. Sułtan, niech Bóg go wspiera, rozkazał walczyć z nimi wszystkimi. Następnie Banū Warāyin przybyli do niego skruszeni. Sułtan wybaczył im i wyznaczył im jako zwierzchnika jednego z ich elity. Następnie przybyli Banū Sādān i Āyt Šağrūsīn, poddając się jego woli. Sułtan wybaczył im i nakazał im zapłacić 100 000 *mitqāli* oraz przekazać 40 koni. Oni podporządkowali się rozkazowi, a wypełnili swoje zobowiązania na początku *ša‘bāna* tegoż roku [połowa września 1874].

Następnie sułtan udał się do Tāzy, dokąd dotarł na początku wspomnianego miesiąca. Kiedy zajął miasto, przybyły do niego delegacje miejscowych plemion, przyrzekając mu podporządkowanie i przyłączenie się do wspólnoty muzułmańskiej z radością, ze wszystkim, co tylko mogli zaproponować sułtanowi jako jego wsparcie.

Przybyli także Arabowie Al-Aḥlāf i ich sąsiedzi, przywożąc w darze swe piękne, bogato zdobione palankiny oraz chorągwie i szaty, których używają podczas największych świąt. Sułtan przyjął obie grupy z odpowiednimi honorami, obszedł się z nimi grzecznie, poza trzema grupami Ġiyāta, mieszkającymi niedaleko Tāzy: Banū Abi Qaytūn, Ahl aš-Šuqqa i Ahl ad-Dawla. Atakowali oni mieszkańców Tāzy i okradali ich. Sułtan, niech Bóg go wspiera, rozkazał im wszystko oddać, co natychmiast uczynili. Następnie narzucił im kontrybucję w wysokości 30 000 *riyāli* na rzecz skarbu państwa, co również zapłacili. Jeśli chodzi o pozostałych Ġiyāta, to zapłacili *zakāt* i *‘uṣr*, po czym się podporządkowali.

²⁷ Arab. *yahutṭu fi ar-raml*.

W tych dniach przyprowadzono do sułtana wziętego do niewoli Al-Habrīego. Kiedy sułtan, niech Bóg go umocni, wyruszył na jego poszukiwania, udało mu się złapać innych, ten zaś uciekł na pustynię, gdzie przebywał przez jakiś czas, tułając się między górami i dolinami, aż los doprowadził go do plemienia Banū Kalāl, żyjącego cztery *marḥale* od Tāzy. Ludzie z tego plemienia schwytali go i przyprowadzili do sułtana, związanego i wyczerpanego. Al-Habrī okazał skrucę, stając się pokorny i uległy. Sułtan, niech Bóg da mu siłę, darował mu życie. Nakazał posadzić go na wielbłąda i obwieźć po całej *maḥalli*, po czym rozkazał wysłać go do Fezu, gdzie został uwięziony po tym, jak został obwieziony po tamtejszych bazarach.

Następnie sułtan udał się dalej, aż dotarł do *qaṣby* Silwān we wschodniej części Maroka tuż przy granicy. Przybyły do niego plemiona z tych okolic, wręczyły mu prezenty, wykazując wielką radość i zadowolenie. Naoczny świadek opowiadał, że otoczyli go tłumem, aby ucałować jego dłonie, on zaś dotykał ich swoją szatą dla błogosławieństwa.

Na początku *ramadāna*, w nocy piątego lub szóstego [16 lub 17 października 1874] spadło wiele gwiazd, co spowodowało wielki niepokój wśród ludzi. Gwiazdy spadały na wschodzie i na zachodzie, gdziekolwiek spojrzeć. Było tak, jak opisał to ślepiec²⁸:

Było tak, jak gdyby chmury pyłu krążyły nad naszymi głowami,
a nasz kraj jakby był nocą otulony gwiazdami²⁹.

Trwało to prawie do zachodu.

Sułtan, niech Bóg go umocni, pozostał tam do świąt i spędził tam Święto Zakończenia Postu. Widok był cudowny i święto niezwykle. Przybyli Banū Yaznāsīn na czele ze swoim przywódcą Al-Ḥāḡḡem Muḥammadem Ibn al-Bašīrem Ibn Mas'ūdem, który wręczył mu wspaniały prezent. Sułtan wyznaczył go *wālīm* plemion Banū Yaznāsīn i innych. Sułtan postanowił wrócić, ale w górach i na pustyni zastała go zima. Zrobiło się bardzo zimno i skończyły się zapasy jedzenia. Z tego powodu zmarło bardzo wielu żołnierzy, a ludzie prześladowały wielkie problemy. Sułtan, niech Bóg go wspiera, okazał w tym czasie współczucie i łaskę, o czym ludzie szeroko mówili. Interesował się losem ubogich, zatrzymywał się nad chorymi, starając się o ich wyleczenie, rozkazywał grzebać zmarłych. Jeśli komuś padło zwierzę pociągowe albo wierzchowe, zajmował się osobiście tym, by mu pomóc. Czynił tak, aż wkroczył do Fezu, gdzie spędził Święto Ofiar tegoż roku. Po święcie dokonał osobiście przeglądu spraw wojskowych, oceniając je swoim okiem. Sprawdzał poziom żołądka i innych zobowiązań pieniężnych. Dokładnie zweryfikował, niech

²⁸ Chodzi o Baššara Ibn Burda (714–783), wybitnego poetę czasów abbasydzkich, przedstawiciela poezji modernistycznej, por. na jego temat: *Poezja arabska*, s. 291–302.

²⁹ Baššār Ibn Burd, *Dīwān*, t. I, Al-Ġazā'ir 2007, s. 335.

Bóg go wspiera, wszystkie fałszerstwa, jakich dokonywali ludzie odpowiedzialni za wypłaty, wypatrując wszelkich niezgodnych z prawem dochodów. W wyniku tego niektórych odpowiedzialnych zwolnił, a pouczył tych, którym wystarczyło pouczenie. Następnie skazał na więzienie dowódcę wojsk sūsyjskich, Al-Hāḡḡa Minnū al-Hāḡḡiego. Był to człowiek dzielny i odważny, jego duma sprawiła, że zaczął bratać się z wysokimi urzędnikami i działać na szkodę państwa, co zemściło się na nim. Został wychłostany, uwięziony, zarekwirowany został jego majątek. Pozostaje w więzieniu po dziś dzień. Potem został wypuszczony i zamieszkał w Marrakeszu w roku 1305 [1887]³⁰.

W tym czasie sułtan, niech Bóg go umocni, postanowił zbudować swój prześwietny w Bogu pałac, który przewyższy wspaniałością pałac Al-Mu'tamida³¹ i kopuły *Az-Zahry*³². Zaplanowane to zostało w ogrodzie zwanym *Bustān Āmina* w Nowym Fezie. Sułtan wyznaczył na ten cel część tego ogrodu, gdzie zostały wycięte drzewa. Zbudowano tam przepiękny pawilon niezwykłej urody. Opowiadają, że kopuły pawilonu przypominały niektóre z tych w pałacu Al-Mu'tamida Ibn 'Abbāda w Sewilli. Następnie zbudował obok wielki pałac, który był jednym z cudów świata, jak do nas doszło. Postarał się, niech Bóg go wspiera, o najdoskonalsze proporcje i niesamowite dekoracje, ozdobił przepięknymi rzeźbami, najdroższymi marmurami, *zillīgem* najwyższej klasy ze wzorami roślinnymi, indyjskimi dywanami i ozdobami z Tūsu. Każdy, kto to ujrzał, uważał, że nie ma nic piękniejszego w całym Maghrebie. Sprowadził do pawilonów drzwi z krajów chrześcijańskich. Mówią, że cena jednych drzwi wynosiła 15 000 *riyāli*. Miały srebrne, pozłacane, bezcenne gwoździe najwyższej jakości. Drzwi były perforowane i rzeźbione w sposób zadziwiający każdego, kto tylko je ujrzał. Pozostałe drzwi były z czystego, pozłacanego, przedziwnie grawerowanego kryształu, dodatkowo ozdobione przepięknymi okienkami. Wszystko to oprawne było w niezwykłej urody czerwone złoto. Sprowadzone tam zostały meble z Europy o wartości wielu tysięcy *riyāli*, w tym dywany, haftowane zasłony, których ceny i pochodzenia trudno się domyślić, a także piękne fotele. Salony i podłogi były wykonane w sposób najdoskonalszy.

³⁰ Stwierdzenie to jest wprawdzie nielogiczne, ale zgodne z edycją z 1895 r. (i późniejszymi): *wa-mā zāl maṣḡūnan ilā al-ān, ṭumma sarraḡa min as-siḡn*. Być może zostało to dopisane w późniejszej autorskiej redakcji tekstu. Al-Hāḡḡi zmarł w tymże 1887 r., por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 299.

³¹ Al-Mu'tamid (1040–1095), ostatni andaluzyjski władca z dynastii Abbadytów, por.: R.P. Scheindlin, *Al-Mu'tamid Ibn 'Abbād*, [w:] *EICD*.

³² *Madīnat az-Zahra (Madīnat az-Zahrā', Al-Madīna az-Zāhira)*, kompleks pałacowo-obronny koło Kordoby, zbudowany przez kalifa 'Abd ar-Raḡmāna III, por.: H. Stierlin, *Islam. Od Bagdadu do Kordoby. Wczesne budowle od 7 do 13 stulecia*, Warszawa 1997, s. 102–110; M. Ocaña Jimenez, *Al-Madīna al-Zāhira*, [w:] *EICD*.

W czasie pobytu sułtana, niech Bóg go wspiera, w Fezie, władca dowiedział się o próbach oderwania się Wuld al-Bašira Ibn Mas'ūda, dlatego wysłał swojego *'āmila*, żeby zebrał podatki w tym regionie. Na czele wojska postawił swojego brata Mawlāy 'Alego, wyznaczając mu do pomocy *qā'ida* Abū 'Abd ar-Raḥmāna Ibn aš-Šulayḥa az-Zirāriego w funkcji wezyra i asystenta, po czym skierował ich do Waḡdy. Wspomniany Ibn aš-Šulayḥ był w tym czasie *'āmilem* Tāzy. Mieszkańcy Waḡdy i okolic byli bardzo niezadowoleni, że Wuld al-Bašir był ich *'āmilem*, odpowiadał im natomiast Ibn aš-Šulayḥ, ponieważ miał dobrą opinię i posłuch w tym regionie. Być może nawet Arabowie Ānqād prowadzili z nim korespondencję. Kiedy Wuld al-Bašir zorientował się w sytuacji, nabrzmiała wrogość między nim a Ibn aš-Šulayḥem i mogło dojść do konfliktu. Dlatego sułtan, niech Bóg go wspiera, wysłał wspomnianego człowieka jako *wālego* Waḡdy i okolic, żeby zbierał tam podatki, a także miał oko na sytuację w rejonie. Wtedy wybuchł bunt Wuld al-Bašira, który miał świadomość, że nie zniesie nowego gubernatora. Postanowił więc wygnać go z tych terenów, żeby powrócić tam, skąd przybył. Wuld al-Bašir był w zasadzie posłuszny sułtanowi poza sytuacją, o której mowa. Kiedy Ibn aš-Šulayḥ zbliżył się do jego ziem, wystąpił przeciwko niemu ze swoją konnicą i piechotą. Kiedy awangarda armii (*ḡayṣ*) spotkała się z ludźmi gubernatora, rozgorzała bitwa i rozpoczął się bunt. Celem Wuld al-Bašira było tylko dołączenie się do wojsk sułtańskiego brata i wyparcie swojego wroga, ale mu się to nie udało. Plan był kiepski, trudno bowiem zaakceptować poddanie się w takiej właśnie formie. Armia została pokonana. Banū Yaznāsin i Arabowie najechali *maḥallę* i ograbili ją. Natomiast 'Abd ar-Raḥmān Ibn aš-Šulayḥ wrócił do Fezu do sułtana, niech Bóg go umocni, i wszystko mu opowiedział.

Następnie Ibn al-Bašir napisał do sułtana list, w którym usprawiedliwiał się i wyjaśniał, jak potoczyły się wypadki z Ibn aš-Šulayḥem i jego *maḥallą*. Podkreślał, że cały czas pozostaje posłuszny władcy, że nic w tym zakresie się nie zmieniło. *Maḥallę* splądrowali podli ludzie, którzy uczynili to bez pozwolenia i zgody, a on jest w stanie wyrównać z niewiązką wszystkie straty, jakie zostały poniesione przez *maḥallę*. Sułtan jednak nie zajął się tą sprawą i postanowił odłożyć wszystko na później³³.

W tym czasie dotarły do niego wieści o Abū 'Abd Allāhu al-Kantāfim³⁴ z Ġabal Tinamlilu. Człowiek ten był jednym z *šayḥów* swojego plemienia, które podlegało *qā'idowi* wojska sūsyjskiego Abū Ishāqowi Ibrāhīmowi Ibn Sa'idowi al-Ġarāwiemu. Al-Kantāfi był ostrożniejszy od kruka i trudniej go było schwytać niż sępa³⁵. Osiadł w fortecy na szczycie Ġabal

³³ Por.: Al-Muṣarrafi, *Al-Hulal*, t. II, s. 126–127.

³⁴ W I edycji الكنتافي; redaktorzy wydania z 2001 r. podają zapis الغنتافي, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 164. Według tego źródła zmarł on w 1883 r.; szerzej: tamże, s. 166.

³⁵ Arab. *Aḥdar min ḡurāb*, por.: Al-Maydāni, *Maḡma'*, t. I, s. 226; *amna' min 'uqāb* [*al-ḡaww*], tamże, t. II, s. 323.

Tinamlilu, gdzie, wedle ich przekazów, pojawił się *mahdī* Almohadów³⁶. Tam się umocnił i płacił *qā'idowi* Al-Ġirāwīemu wszystko, czego tamten zażądał, ale mu się nie podporządkował. Kiedy zmarł wspomniany Al-Ġirāwī, sułtan postawił na czele wojska (*ḡayṣ*) sūsyjskiego swojego *waṣīfa*, *qā'ida* Aḥmada Ibn Mālīka, który był nieco bardziej wymagający wobec Al-Kantāfięgo niż Al-Ġirāwī. Wtedy Al-Kantāfi ogłosił, że pozostaje posłuszny sułtanowi i wierny złożonej mu przysiędze aż po śmierć i zmartwychwstanie, ale nie zaakceptuje zwierzchnictwa Aḥmada Ibn Mālīka, nawet gdyby rzucono go w ogień. Wtedy Aḥmad Ibn Mālīk napisał do sułtana przebywającego wtedy w Fezie pismo, w którym poinformował go, że Al-Kantāfi odmówił posłuszeństwa i znalazł się poza wspólnotą. Prowokatorzy roznosili wieści, że dąży do niezależności, biorąc za przykład swoich przodków sprzed 700 lat. Być może myślał o tym, ponieważ Ibn Ḥaldūn pisał, że mieszkańcy tych gór za jego czasów myśleli o tym:

Zmyślone opowieści i fałszywe słowa
nie mają mocy wierzby ni twardości *nabu*³⁷.

Aḥmad Ibn Mālīk poprosił sułtana, niech Bóg go umocni, o pozwolenie na najazd na Al-Kantāfięgo i dostał przyzwolenie. Wysłał przeciwko niemu oddział żołnierzy (*ḡund*), który Al-Kantāfi z łatwością pokonał. Prowokatorzy zaczęli coraz bardziej przeciwko niemu podburzać. Następnie Ibn Mālīk wysłał przeciwko niemu wojsko większe niż poprzednie, ale i to zostało pokonane przez Al-Kantāfięgo, który także wziął grupę jeńców. Tych, którzy byli z wojska sułtana wypuścił, aby podkreślić swoją lojalność, zaś ludzi z sąsiednich plemion stracił, obcinając im głowy, a była ich duża liczba. Sprawa Al-Kantāfięgo rozniosła się po Al-Ḥawzie i niemal przekształciła się w bunt. Al-Kantāfi wysłał swojego syna do sułtana do Fezu, przekazując władcy list, w którym wyjaśniał swoje działania. Napisał tam, że jest prześladowany przez Aḥmada Ibn Mālīka, opisał także sprawy związane z jeńcami – czynił to w samoobronie i nie zabił żadnego regularnego żołnierza (*ḡundī*). Zawarł w tym liście obfite prośby o przebaczenie, proponując wiele ofiar i podarków. Sułtan, niech Bóg go wspomóż, postanowił odłożyć swoją decyzję w jego sprawie.

W połowie *ramaḍāna* 1292 r. [15 października 1875] wyruszył z Fezu i przybył do Ribāṭ al-Faṭḥu w noc Święta Zakończenia Postu. Wydarzyła się wtedy rzecz dziwna. 29 *ramaḍāna*³⁸ [29 października 1875] do *qāḍiego*

³⁶ Almohadzi, arab. Al-Muwaḥḥidūn, dynastia pochodzenia berberyjskiego panująca w Maroku w latach 1121–1269. *Mahdīm* Almohadów był Ibn Tūmart, zm. 1128, por.: A. Dziubiński, *Historia Maroka*, s. 56–63.

³⁷ *Bayt* z wiersza Abū Tammāma będącego panegirkiem na cześć sułtana Al-Mu'ṭaṣima z okazji zdobycia Amorium, tłum. A. Witkowska i J. Danecki, *Poezja arabska*, s. 365–366; *nab* (ar. *nab'*) – „drewno, z którego wyrabia się łuki; cały wers oznacza coś, co do niczego nie jest przydatne”, tamże, s. 366. Por.: Abū Tammām, *Ṣarḥ dīwān*, t. I, s. 33.

³⁸ Dalsza opowieść dowodzi, że chodziło o noc z 28 na 29 *ramaḍāna*.

Abū ‘Abd Allāha Ibn Ibrāhīma, niech Bóg ma go w opiece, przysłała grupa dwunastu osób, które oświadczyły zgodnie, że na własne oczy, bez najmniejszej wątpliwości widziały księżyc *ṣawwāla*³⁹ po zachodzie słońca. *Qāḍī* wysłuchał ich świadectwa, zapisał je i napisał o tym do sułtana, który znajdował się wtedy w Qirmimie. Sułtan wyruszył nocą, dotarł do swojego pałacu i rankiem pojawił się, witając z okazji Święta mieszkańców Al-Idwatān i okolic oraz wielu Marokańczyków, którzy przybyli razem z nim. Kiedy jednak nastąpiło południe tego dnia, a był to 29 *ramadāna*, astronomowie państwowi ustalili, że nie jest możliwe, by Święto wypadło tego dnia. Powiedzieli o tym głośno i wieść rozniosła się szeroko. Większość ludzi również miała wątpliwości. Kiedy nastąpił zachód słońca, ludzie czekali na księżyc, a niebo było czyste, bez najmniejszej chmurki, ale nie ujrzeli nawet jego śladu. Sułtan rozkazał więc rozgłosić, że post obowiązuje jeszcze jeden dzień, ponieważ *ramadān* jeszcze trwa. Ludzie pościli więc od rana, a potem pojawił się księżyc, tak jak to powinno być. Ujawniło się wtedy kłamstwo owych świadków i zostali uwięzieni, a po jakimś czasie ich wypuszczono.

Po zakończeniu Święta sułtan, niech Bóg go umocni, wyruszył do Marrakeszu. Kiedy znajdował się w pobliżu *zāwiyi* Ibn Sāsī, pomiędzy terenami plemion Ar-Raḥāmina i Zamrān, zatrzymał się u Ar-Raḥāmina, aby ukarać ich za podnoszenie buntu. Nałożył na nich wysokie opłaty, które ledwie mogli podźwignąć, oraz narzucił obowiązek wystawienia żołnierzy i koni, któremu z trudem mogli podołać. Czekał, dopóki nie dopełnili wszystkich swoich obowiązków. Dlatego *ṣarīfowie* i ludzie szlachetnie urodzeni spośród mieszkańców Marrakeszu udali się do niego, aby się za nimi wstawić i prosić władcę, żeby zamieszkał w swoim pałacu w Marrakeszu. Sułtan, niech Bóg go wspiera, przyjął ich wstawiennictwo i opuścił ich tereny. Do Marrakeszu wkroczył ostatniego *dū al-qa’dy* tegoż roku [1292 = 31 grudnia 1875]. Na terenach Ar-Raḥāmina pozostawał 16 dni. Dzień jego wjazdu do Marrakeszu był wspaniały.

Czwartego *dū al-ḥiḡḡy* [1 stycznia 1876] wziął do niewoli 280 ludzi spośród notabli Awlād Abī as-Sibā⁴⁰, ponieważ, swoim zwyczajem, włączyli się do buntu w Al-Ḥawzie. W tym czasie wyrządzili wiele szkód i zła. Wystąpili przeciwko swojemu *‘amilowi* As-Sayyidowi ‘Abd Allāhowi Ibn Baḥīdowi i zaatakowali *qā’ida* Abū Ḥafṣa ‘Umara al-Mattūkiego. Wybuchła wojna pomiędzy nimi a ludźmi ich *‘amila*, wspomnianego Ibn Baḥīda, który uciekł do sułtana przebywającego w Fezie. On właśnie, niech Bóg go umocni, dał im szansę i wyznaczył pozornie jako *‘amila qā’ida* Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn Zarwāla ar-Raḥmāniego, aby ich to uspokoiło i by dać im pewność.

³⁹ Arab. *ḥilāl ṣawwāl* – księżyc pierwszego dnia miesiąca *ṣawwāl*, oznaczający początek Święta Zakończenia Postu.

⁴⁰ Plemię arabskie wywodzące się z dzisiejszej Sahary Zachodniej, por.: *Al-Istiḡā* 2001, t. VIII, s. 165.

Kiedy przybył, niech Bóg go umocni, do Marrakeszu, nałożył kwoty kontrybucji na plemiona Al-Ḥawzu. Awlād Abī as-Sibā' musieli wystawić 300 konnych – przyjechali oni do Marrakeszu w pełnym uzbrojeniu. Sułtan, niech Bóg go wspiera, rozpoczął wtedy zbieranie kwot od plemion wewnątrz *miṣwaru* Abū al-Ḥaṣiṣāt⁴¹. Przybyli Awlād Abī as-Sibā', a kiedy znaleźli się w środku wspomnianego *miṣwaru*, bramy zostały zamknięte, oni zaś znaleźli się w niewoli. Zabrano im broń i zaprowadzono do więzienia, a było ich, jak wspominałem, 280.

Następnie sułtan, niech Bóg go umocni, wysłał do ich obozu *qā'ida* Al-'Arabiego ar-Raḥmāniego z oddziałem wojska (*ḡayṣ*). Oddział zatrzymał się tam i obciążył ich kontrybucją w wysokości 60 000 *riyāli*, którą od razu zapłacili, sprzedając po niskich cenach swoje stada. Tymczasem sułtan wysłał po ich *āmila* 'Abd Allāha Ibn Ba'ida i wezwał go z Fezu. Kiedy ten przybył, uczynił go ich *wālim*, a oni się uspokoili i podporządkowali.

Do końca *ṣafara* 1293 r. [koniec marca 1876] sułtan, niech Bóg go wspiera, zbierał wojsko (*'askar*). Wtedy przybył do niego Abū 'Abd Allāh al-Kantāfi z Ġabalū, w towarzystwie i dla ochrony z marabutem Abū 'Alim al-Ḥasanem Ibn Timkilīstem. Sułtan wybaczył mu i godnie przyjął, mianując go *wālim* nad jego ludźmi. Powrócił więc do swoich zadowolony.

Kiedy nastąpiło Święto Narodzin Proroka, sułtan, niech Bóg go wspiera, obchodził je bardzo uroczyście na wzór swoich szacownych przodków, niech Bóg uswięci ich dusze i niech ześle do nieba ich narodziny i śmierć. W tę świętą noc w specjalnie przygotowanych meczetach rozbrzmiewały panegiryki na cześć Proroka i poematy napisane przez najwybitniejszych poetów epoki. Po zakończeniu święta sułtan, niech Bóg go wspiera, zafundował nowe stroje żołnierzom (*ḡayṣ*) i wojskom regularnym (*'askar*), *kātibom*, *amīnom* i *ṭalibom*.

Pierwszego *rabi' al-awwala* wspomnianego roku [26 kwietnia 1876] wyruszył z Marrakeszu, udając się ku Al-Ġarbowi. Skierował się na Al-Ġadīdę i pozostał tam przez kilka dni po tym, jak odwiedził *turbę* Banū Āmḡār⁴² w Ribāt Tiṭ⁴³. Dokonał inspekcji sytuacji w porcie Al-Ġadīdy, skontrolował stan wież i murów, a także zajął się stanem uzbrojenia artyleryjskiego, po czym sam, niech Bóg go umocni, dokonał wystrzału, trafiając idealnie do celu. Wszyscy kupcy spośród muzułmanów, chrześcijan i żydów przynieśli mu prezenty, które przyjął i odwzajemnił się.

⁴¹ Część pałacu królewskiego w Marrakeszu.

⁴² Ród wywodzący się prawdopodobnie z terenów Półwyspu Arabskiego, który przybył do Maroka w XII w., por.: Abū 'Abd Allāh Amḡār, „Da'wat al-Ḥaqq”, nr 167, <http://habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/4359> [dostęp 13.03.2017].

⁴³ Ribāt z XII w. w miejscowości Mawlāy 'Abd Allāh koło Al-Ġadīdy, zbudowany przez Ismā'ila Āmḡāra, założyciela bractwa *āmḡarów*, por.: K. Lakhdar, *Ribat de Tiṭ*, [w:] *Discover Islamic Art. Museum with No Frontiers*, 2017, http://www.discoverislamicart.org/database_item.php?id=monument;isl;ma;mon01;33;fr [dostęp 12.03.2017].

Kiedy postanowił, niech Bóg go umocni, wyruszyć z Marrakeszu, napisał do swojego *ʿamila* w mieście Ānfā, a był nim prześwietny *qāʿid* Abū ʿAbd Allāh al-Ḥāḡḡ Muḥammad Ibn Idrīs Ibn Ḥamān al-Ġirāri, aby przyjechał do portu Al-Ġadīdy i pozostał tam, chciał bowiem przekazać mu zadania, jakie go czekają. *Qāʿid* podporządkował się rozkazowi. Kiedy sułtan, niech Bóg go umocni, przybył do wspomnianego portu, rzeczony *qāʿid* spotkał się z nim i poprosił o odnowienie *zahīru* czci i dostojęstwa, podobnie, jak to było wcześniej pomiędzy nim i ojcem władcy oraz wielkim sułtanem Mawlāy ʿAbd ar-Raḥmānem i jego synem, zmarłym sułtanem Sidī Muḥammadem, niech Bóg będzie im miłościw. Odpowiedział na to, niech Bóg go umocni, i napisał *zahīr*, którego tekst brzmiał:

Chwała Bogu Jedynemu, niech Bóg modli się za naszego Pana Muḥammada i jego Ród.

Napisałiśmy ten list, niech Bóg uświęci i umocni treść w nim zawartą i uczyni możliwymi czyny, których można za jego pośrednictwem dokonać, i przekazaliśmy do rąk naszego ziemskiego sługi, *tālība* Muḥammada Ibn Idrīsa al-Ġirāriego. Przekazuję więc, z Boskim wsparciem i z Jego mocą, że mianujemy go na stanowisko, jakie piastował on i jego ojciec za czasów naszych szacownych przodków. Czynimy to wolą naszej chwały i jako wyraz szacunku wobec niego, jego potomków i braci. Nie otrzymają z naszej wysokiej strony niczego innego jak dobro, ponieważ są synami sług naszych, zaś ich dom jest domem miłości i dobrego postępowania. Nie porzucimy ich, nie zapomnimy o nich, nie uczynimy wobec nich niczego złego, nie zapomnimy owoców ich dotychczasowej służby dla nas i nie zdejmujemy z nich zasłony naszej łaski z Bożą pomocą i przez Jego siłę.

Zostańcie w pokoju.

To pismo uświęcone przez Boga wydane zostało dziewiątego *rabiʿ at-tānī* roku 1293 [4 maja 1876].

Kiedy sułtan, niech Bóg go umocni, załatwił wszystkie swoje sprawy w Al-Ġadīdzie, udał się do Āzammūru. Mieszkańcy miasta powitali go z radością, zadowoleniem i szczęściem. Takie powitanie bardzo go poruszyło, odpowiedział im więc w sposób odpowiedni, życząc im szczęścia. Odwiedził mauzoleum *šayḥów* Abū Šuʿayba⁴⁴ i Abū ʿAbd Allāha Muḥammada Wāʿdūda, niech Bóg ma z nich pociechę, i złożył tam ofiarę. Następnie obszedł mury i wieże miasta, po czym rozkazał odnowić wieżę naprzeciwko portu.

Następnie wyjechał z Āzammūru po jednym albo dwóch dniach i dotarł do Ānfy 23 *rabiʿ at-tānī* wspomnianego roku [18 maja 1876]. Tam zdymisjonował *qāʿida* Abū ʿAbd Allāha Muḥammada Ibn Idrīsa al-Ġirāriego i mianował na jego miejsce Al-Ḥāḡḡa ʿAbd Allāha Ibn Qāsima Ḥiṣāra

⁴⁴ Abū Šuʿayb, Būšūʿayb ar-Raddād, zm. 1176/1177, sufi marokański, patron Āzammūru, założyciel bractwa *šuʿaybiyya*.

as-Salāwiego. Potem wysłał pismo do Abū ‘Abd Allāha al-Ġirāriego, w którym mianował go na stanowisko gubernatora Al-Ġadīdy i okolic. Oto tekst tego pisma:

Do naszego najlepszego sługi, *tālība* Muḥammada Ibn Idrīsa al-Ġirāriego, niech Bóg Ci sprzyja, pokój Tobie, miłosierdzie Boga Najwyższego i Jego błogosławieństwo.

A dalej.

Zdymisjonowaliśmy Cię ze stanowiska gubernatora Ad-Dār al-Bayḍy i mianowaliśmy Cię gubernatorem Al-Ġadīdy. Nie zdymisjonowaliśmy cię z gniewu z powodu Twojego zachowania, ani z powodu zaniedbywania przez ciebie swoich obowiązków. Decyzja ta została podjęta dla dobra wszystkich. Najważniejsze, że jesteś spośród nas i jesteś dla nas, twój dom jest domem służby i dobra. Nie zostawimy cię, nie opuścimy i nie odsuniemy na bok.

Zostań w pokoju.

23 *rabi‘ at-tānī* 1293 r. [18 maja 1876].

Wiedz, że ten *‘āmil* jest jednym z najlepszych *‘āmilów* sułtana, niech Bóg go wspiera, i jednym z najmądrzejszych z nich i najinteligentniejszych. Z jego usług korzystało trzech królów: Mawlāy ‘Abd ar-Raḥmān i jego syn Sidī Muḥammad i jego syn Mawlāy Al-Ḥasan, niech Bóg się nimi raduje. Stopniowo wychodziły na jaw jego wszelakie zdolności jako administratora i dobrego człowieka, stąd znalazł się teraz na tym stanowisku, niech Bóg nas zachowa, a także jego i wszystkich muzułmanów, amen.

Kiedy sułtan znalazł się w Ad-Dār al-Bayḍzie, sprawdził stan jej wież i rozkazał artylerzystom (*tubḡiyya*) umieszczenie na morzu celów zwanych *qaribiyyāt*⁴⁵, a następnie rozkazał im strzelać do nich w jego obecności. Być może sam również strzelał. Następnie odpoczął i udał się do *Bāb al-Marsā*, miejsca, gdzie kupcy składują swoje towary. Dokonał kontroli, tak jak to uczynił w Al-Ġadīdzie, i obiecał naprawić molo nad morzem, bo jego obecny stan bardzo utrudniał marynarzom załadunek i wyładunek towarów. Podczas pobytu w Ad-Dār al-Bayḍzie zatrzymał się w *mahalli* za miastem przez dwa dni. Kupcy – chrześcijanie, żydzi i muzułmanie – przekazali mu prezenty. Chrześcijanie pokazali mu swoją radość, wywieszając chorągwie i odpalając fajerwerki. Sułtan, niech Bóg go umocni, ukazał im swoją życzliwość i niektórym z nich podarował konie w zamian za ich prezenty. To zwiększyło jeszcze ich radość, tak że napisali do swoich krajów i rozpowszechnili tę informację w gazetach⁴⁶ i listach.

⁴⁵ Lub *quraybiyyāt* – nie udało mi się znaleźć wyjaśnienia tego terminu. W przekładzie francuskim zachowane zostało jedynie słowo w transkrypcji: *qribiyyāt*. Termin w l.mn., od *qaribiyya* lub *quraybiyya*. Biorąc pod uwagę znaczenie słowa *qārib* – „łódka” oraz kontekst, można domniemywać, że chodzi o rodzaj boi lub atrapy jakiegoś obiektu pływającego, ale to tylko domysł.

⁴⁶ An-Nāṣiri używa terminu *kawāzīt*, l.mn. od *kazīta* – prawdopodobnie zapożyczenie z portug. „gazeta”. Wskazuje to na fakt, że w Maroku nie funkcjonował jeszcze wtedy po-

W tym czasie sułtan, niech Bóg go umocni, skierował swojego najdoskonalszego, najszlachetniejszego sługę Abū 'Abd Allāha al-Ḥāğğa Muḥammada Ibn al-Ḥāğğa at-Ṭāhira az-Zubdiego ar-Ribāṭiego⁴⁷ jako swojego ambasadora do krajów europejskich, jak Francja, Anglia, Włochy i Belgia⁴⁸. Zabrał ze sobą cenne prezenty i znaczną sumę pieniędzy, które wydał podczas swoich podróży. Towarzyszył mu najdroższy *amīn* As-Sayyid Bunādīr Ibn as-Sayyid al-Ḥāğğ Aḥmad Ğannām ar-Ribāṭi⁴⁹, sprawujący funkcję *amīna* i skarbnika, a także *faqīh* i *adīb*, wybitny astronom i matematyk Aš-Šarif Abū al-'Alā' Idrīs Ibn Muḥammad al-Ġu'aydi as-Salāwī⁵⁰ jako sekretarz (*kātib*). Pojechali do tych krajów, wypełnili swoje zadanie w jak najlepszy sposób i powrócili zadowoleni pod koniec *ša'bāna* tegoż roku [wrzesień 1876]. W tym czasie nasz przyjaciel, wspomniany Abū al-'Alā' napisał wspaniałą relację z podróży zatytułowaną *Tuḥfat al-aḥbār bi-ğarā'ib al-aḥbār* ['Dar uczonych mężów o niezwykłych przekazach']⁵¹, w której wspomina o niezwykłych i dziwnych rzeczach, przemyśle europejskim i jego produktach oraz niezwykłych osiągnięciach. Po powrocie udał się do sułtana, niech Bóg go wspiera, i wygłosił na jego cześć wspaniałą panegiryk, który zaczyna się od tych *baytów*:

Witam moje przeznaczenie, uznając jego wszystkie cele
i zrywam podpisane przez siebie umowy i przyrzeczenia.
Proszę go o miłosierdzie, a on zdaje się odwracać ode mnie,
i udaje strach. O, Wielki, czemuż takie mam wrażenie?
Jakże mam go udobruchać, gdy wybuchnie gniewem
i nie otacza opieką tych, którzy wystąpili przeciwko niemu?

wszechny obecnie leksem oznaczający po arabsku gazetę – *ğarīda*, użyty przez An-Nāṣirięgo kilkakrotnie w znaczeniu „oddział konny” (*ğarīda min al-hayl*), por. np. początek podrozdziału [3] w I części przekładu = *Al-Istiqsā* 1895, t. IV, s. 131.

⁴⁷ Wybitny polityk marokański, początkowo zajmował się handlem, żył w latach 1805/1806–1886, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 294.

⁴⁸ Poselstwo do Francji związane było z problemami dotyczącymi europejskiej ochrony konsularnej dla mieszkańców Maroka. Marokańczycy przybyli do Marsylii 4 czerwca, potem udali się do Paryża, dokąd dotarli po czterech dniach. Tam zostali przyjęci na oficjalnym spotkaniu przez prezydenta Mac Mahona, rozmawiali także z ministrem spraw zagranicznych. Do Tangeru delegacja powróciła 16 września, por.: *Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 169.

⁴⁹ Polityk marokański wysokiego szczebla za czasów sułtana Al-Ḥasana, 'Abd al-'Azīza i 'Abd al-Hafīza, zm. 1915, por.: *Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 169.

⁵⁰ Al-Ġu'aydi wywodził się z jednej z najbardziej poważanych rodzin Sali, zm. 1890. Był przyjacielem An-Nāṣirięgo i prowadził z nim korespondencję. Autor relacji z tej podróży, która przez blisko wiek uważana była za zaginioną (*Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 170). Relację tę napisał namówiony przez An-Nāṣirięgo. Wedle mojej wiedzy tekst w całości nie został opublikowany, został natomiast opracowany w 1990 r. przez 'I.M. Ma'nīnū jako rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Muḥammada V w Rabacie. Fragment opisu Paryża por.: *Bārīz fī kitābat Al-Ġu'aydi*, [w:] 'A.M. al-Qaddūri, *Sufarā' Al-Mağrib fī Urubbā 1610–1922 fī wa'ī bi-at-tafāwut*, Ar-Ribāṭ 1995, s. 123–125. Por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 310; *Al-Istiqsā* 2001, t. VIII, s. 169.

⁵¹ Według Ibn Sūdy tytuł brzmi: *Tuḥfat al-aḥyār bi-ğarīb al-aḥbār* ['Dar wybranych o niezwykłych przekazach']. Wszystkie wydania *Al-Istiqsā* podają poprzednią wersję.

A ostatnia jego część brzmi:

Te córki mojej myśli są prezentem
dla zwycięskiego króla, pełnego chwały.
Jeśli słusznie je zlekceważysz, pozostaną zlekceważony,
ale jeśli je przyjmiesz, ma radość rozkwitnie.
Nie byłem w pisaniu poezji doskonały
ani sławny, ale dokonałem tego wysiłku,
spróbowałem na chwałę naszego Pana.
Radość mnie ogarnęła po tym, jak byłem zasmucony.
Oto odwiedzam z wizytą Twoje progi,
licząc na Twoje zadowolenie, to dla mnie najważniejsze.
O, Panie, daj księciu osiągnąć jego zamiary,
niech osiągnie wszystkie cele, o jakich marzy⁵².

Następnie sułtan, niech Bóg go umocni, wyruszył z Ad-Dār al-Baydy, a z nim liczne wojsko składające się z żołnierzy zaciężnych (*ḡund*), żołnierzy regularnych (*‘askar*), plemion Al-Ḥawzu, Dukkāli i Tāmasny. Po pokonaniu Arabów Az-Zayāyida z Tāmasny skierował się do Ribāt al-Fatḥu, dokąd wkroczył 1 *ḡumādā al-ūlā* [25 maja 1876]. Pozostał tam około siedmiu dni, po czym przeprowił się do Sali, gdzie odwiedził święte miejsca. W tamtejszym Wielkim Meczezie odprawił modlitwę południową. Jego *imāmem* był wtedy nasz przyjaciel, *faqih*, wielki *‘allāma* Abū Muḥammad ‘Abd Allāh Ibn al-Hāšimī Ibn Ḥadrā⁵³. Sułtan, niech Bóg go umocni, odwiedził też kolekcję książek naukowych we wspomnianym meczecie i studiował je. Był z nim wtedy nasz *šayḥ*, *faqih*, *‘allāma* i *qāḏī* Sidī Abū Bakr Ibn Muḥammad ‘Awād i poprosił sułtana, niech Bóg go wspiera, aby można było zakupić więcej książek dla tejże biblioteki. Sułtan pozwolił mu dokonać zakupów na kwotę około stu *riyālī*, co też uczynił. Znajdują się one teraz w tejże bibliotece. Zwyczajowo, niech Bóg go wspiera, obdarował prezentami uczonych z Al-‘Idwatān.

Napisałem w tym czasie wiersz na pewien temat, ale kiedy przybył sułtan, z tej okazji przekształciłem go w panegiryk, a oto jego tekst:

Przez oddalenie serce płonie jak pochodnia,
pojawiają się w nim złowrogie podszepty szatana.
Wycieńczone ciało cierpi nieznośne bóle
i tęsknota rośnie w nim z każdą chwilą.
Gorące łzy spływają po policzkach,
a donosiciele mówią, że nie ma powodu.

⁵² Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: *-di*.

⁵³ Wybitny polityk i uczonec za czasów Al-Ḥasana i ‘Abd al-‘Aziza, przyjaciel An-Nāširięgo, żył w latach 1844–1906. Autor kilkunastu dzieł z zakresu m.in. historii i prawa mużmańskiego, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 170; Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 368.

Złośliwcy z radością go obwiniają,
 bo czują zadowolenie z jego bólu.
 Dawniej bezmyślnie potępiałem zakochanych,
 do czasu, aż stałem się jednym spośród nich.
 Uznałem, że słodki jest niczym miód, swoją mocą
 mnie obdarzył, która jest niczym pocałunek.
 Ci, których pokochałem, wyjechali do Naḡdu
 w zasłoniętych, chronionych palankinach.
 Mam nadzieję, że kiedyś jeszcze ich spotkam,
 ale dziś moim sercem zawładnął smutek.
 Zanim ich spotkałem, nigdy nie sądziłem,
 że tkwią niczym gazele w swoich kryjówkach.
 Księżycy w pełni skrywające swój blask naśladują
 światło słońca, jeśli można je do niego porównać.
 Każda dziewczyna o pięknych piersiach stąpa
 dumnie, rozsiewając wokół siebie zapach hiacyntów.
 Oczarowuje wąską talią i pięknym śmiechem
 roztacza blask, jak gdyby była latarnią.
 Miała przyczerwione policzki, w jej cieniu
 chowały się róże i cyprysy.
 Na Boga, cóż to za życie, co nas dzieli,
 jak gdyby jego dni były czasem wesela.
 Radość nas ogarnęła na myśl o nim, o wieczorach
 przesyconych zapachami kwiatów,
 o dniach pełnych uciech, przepelnionych światłem,
 o towarzyszach zabaw pełnych pragnień i kielichów.
 Na Boga, serce, obudź się i pozostaw miłość,
 bo miłość to *ḡūf*⁵⁴, który rozszarpuje swoją ofiarę!
 Czyż nie widziałeś tych, którzy podążają za pragnieniami,
 co żyli w bogactwie, a dopadła ich bieda?
 Spraw, by każdy dzień był pełen radości,
 tak, by najlepsza waga ich nie rozróżniła.
 Oplakuj swoje grzechy niczym Ḥindif
 swojego męża Ilyāsa, kiedy od niej uciekł⁵⁵.
 A jeśli zapamiętała, to wystarczy, bo tego, kto działa
 i jest pełen chwały, uwieczni atrament.
 Nie tracąc na marne swego majątku, nie bądź
 słodki niczym owoce, bo rozerwą cię zęby.
 Iluż młodzieńców przekroczyło granice w obronie
 i zbudowało groby na swoim bólu!
 A jeśli obiecasz, bądź wierny słowu,

⁵⁴ W wierzeniach arabskich zły duch, atakujący i zagryzający ludzi.

⁵⁵ Nawiązanie do opowieści o przodkach arabskiej konfederacji plemion Muḍar, por.: Maḡd ad-Din al-Firūzābādī, *Al-Qāmūs al-muḥīt*, t. III, s. 186.

aby twej chwały nie zarosły drzewa.
 Bowiem zakaz wobec wierności jest zabawką,
 a złoto, gdy leży zbyt długo, staje się miedzią.
 A jeśli osiągniesz przywództwo, to pamiętaj,
 kto wspierał Cię w drodze po władzę.
 Strzeż się niskich ludzi, którzy obejmują stanowiska,
 bo być może przygotowują już miecze i łuki.
 Ileż razy się zdarzało, że wściekłość nie potrzebowała
 tego, co tkwi w szpiegujących włóczniach?
 Jeśli wybierasz przyjaciela, to wykształconego,
 który jest mądry i posiada wiedzę.
 Człowiek bowiem oceniany jest także przez to,
 jacy są jego towarzysze i współbiesiadnicy.
 A jeśli kiedyś grubianin Cię ofuknie, to pamiętaj,
 że głupota to cecha natury, której nie przewalczysz.
 Jeśli zaś ktoś Cię zacznie obwiniać, bądź cierpliwy,
 i nie oddawaj nigdy pięknym za nadobne.
 Pilnuj swoich słów, bo gadulstwo to wada prostaków,
 a każdy człowiek jest odpowiedzialny za swoje czyny.
 Zapoznaj się z wszelkimi naukami, bądź ich znawcą,
 niech karty ksiąg będą twoją ucieczką.
 Nauki są pożyteczne dla młodzieńca, ale ważniejsze
 jest to, co czuje serce, a nie zawarł papier.
 Opowiadaj *hadisy* i bądź ich znawcą,
 zapoznaj się też z *fiqhem*, bo on daje miarę.
 Ucz się gramatyki, aby Twoje słowa były piękne,
 abyś przez to stanął na czele ludzi.
 Wszystkie nauki są wspaniałe i pożyteczne,
 ale gramatyka jest ich światłem i podstawą.
 Pisz także poezje, które poruszają serce,
 bo wiersze to najwspanialsze, co stworzyć może głowa.
 Jeśli ich nie będziesz tworzył, to ich słuchaj,
 ale jeśli je wyrecytujesz, to ucieszysz innych.
 Iluż prostych ludzi wzniosło się przez recytację,
 a Ty już jesteś ponad wszystkimi.
 Jeśli już napiszesz wiersz, wypoleruj go i wyczyeluj,
 niczym *bayty* wspaniałego wojownika 'Alqamy⁵⁶.
 Jeśli zaś zechcesz wysławić brata An-Nawāl,
 to wysławiaj młodzieńca o szerokiej duszy,
 Jak imam Abū 'Alī ar-Raḏī Ḥasan,
 który niezwykle wyróżnia się swymi zaletami.

⁵⁶ 'Alqama Ibn 'Abada, znany także jako 'Alqama al-Fahl, słynny poeta staroarabski, por.: J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, s. 46; GAS, t. II, s. 120–122.

Otoczony sławą, szacowny, wybitny król,
 Chwała królów, ich korona i głowa.
 Jego miłosierdzie ogarnęło cały Maghreb,
 on jest szczęściem swoich czasów i błogosławieństwem.
 Obdarzył nim swoich poddanych i wszyscy
 poczuli radość i szczęście za jego panowania.
 Salā ucieszyła się z jego przybycia, szczęście
 ogarnęło Czerwony Marrakesz⁵⁷ i Fez.
 Jego ostry miecz wydał się wrogom,
 niczym błyskawica lub ulewa, która ich zatopi.
 Słuchaj ludzi doświadczonych i przenikliwych,
 tych, którzy unikają grzechu zbłądzenia.
 Korzystaj z tego, co daje Ci czas, i unikaj
 nieszczęść, kieruj się mądrością An-Naṣāsa⁵⁸.
 Przyjmuje delegacje ze skromnością i umiarem,
 nie można nic zarzucić jego gościnności.
 Ka'b⁵⁹ w szczodrości, 'Āmir⁶⁰ w odwadze,
 cierpliwy niczym Qays⁶¹ i inteligentny jak Iyās⁶².
 Niech Bóg zachowa jego i jego królestwo,
 aby wróg przez niego został ostatecznie pokonany.
 Niech z jego ręki islam zwycięży, niech wszystkie narody
 znajdą się pod jego panowaniem.
 Niech da mu zwyciężyć, choćby jego imię miało być zapomniane,
 religia zdobędzie chwałę, której zmierzyć się nie da.
 Niech wzrasta władza synów 'Alego i niech trwa
 to, co umocnili Marwān⁶³ i 'Abbās⁶⁴.

⁵⁷ Arab. *Marrākūš al-Ḥamrā'*, przydomek tego miasta związany z kolorem jego zabudowy.

⁵⁸ Naṣāṣ Ibn Ġariḥ, wybitny egipski lekarz koptyjski z X w., por.: Ibn Abī Uṣaybi'a, *Uyūn al-anbā' fi ṭabaqāt al-aṭibbā'* [‘Źródła wiadomości o klasach lekarzy’], t. II, Frankfurt 1995, s. 85.

⁵⁹ Ka'b Ibn Māmā, półlegendarna postać z plemienia Iyād, którego szczodrość i gościnność doprowadziły do śmierci z pragnienia, por.: Al-Maydānī, *Mağma'*, t. I, s. 183, przysłowie 978. Pojawia się dość często w różnych arabskich tekstach poetyckich i prozatorskich.

⁶⁰ 'Āmir Ibn Ṭufayl (około 570–632), poeta staroarabski, zagorzały wróg Proroka, znany ze swej odwagi, por.: GAS, t. II, s. 244–245.

⁶¹ Al-Aḥnaf Ibn Qays, VII w., dowódca wojskowy za czasów kalifów sprawiedliwych i wczesnych Umajjadów, należał do *tābi'ūn*, znany ze swej cierpliwości (*hilm*); por.: Al-Maydānī, *Mağma'*, t. I, s. 219–220: *aḥlam min Al-Aḥnaf*. Por.: Ch. Pellat, *Al-Aḥnaf B. Qays*, [w:] *EICD*.

⁶² Al-Qāḍi Iyās, *qāḍi* Al-Baṣry za Umajjadów, znany ze swej inteligencji (*ḍakā'*), która stała się przysłowiowa, por.: Ibn Ḥallikān, *Wafayāt*, t. I, s. 247–250.

⁶³ Być może odniesienie do Marwāna, czwartego kalifa umajjadzkiego (pan. w latach 683–685), od którego wywodzą się Umajjadzi panujący w Andaluzji.

⁶⁴ Trudno jednoznacznie stwierdzić, którego 'Abbāsa poeta ma na myśli. Kasyda rymuje się na -ās.

W nasze ślady poszedł poeta epoki, *faqīh* i *adīb* Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Nāṣir Ḥarakāt⁶⁵, pisząc wiersz z takim samym rymem, ale w innym metrum. Jest to jedna z jego *mīlādiyyāt*⁶⁶:

Przynieś swój kielich, bo w kielichu jest radość
i pij słuchając śpiewu w twym pięknym ogrodzie!
Wstań, by z uśmiechem spojrzeć w twarz losu,
z radością po smutnych i trudnych dniach.
Horyzonty są jasne, wieją stamtąd lekkie wiatry
przepajające powietrze zapachem piżma.
Ziemia śmieje się z płaczu obłoków, jak
skarży się smutny na okrutnego kpiarza,
jak gdyby nagle ozdobiły ją wiosenne kwiaty,
a była jak narzeczona bez klejnotów w dniu ślubu.
Liście od śmiechu kwiatów szlochają
niczym płaczki w żałobie po ukochanej osobie.
Drzewa o kwitnących, radosnych gałęziach
dają światło ziołom i krzewom mirtu.
Kwiaty wyglądają jakby były rozproszone
jak bąbelki unoszące się w pucharach.
Ich zapach roznosi się wokół niczym
dobre czyny, jakie cieszą wszystkich ludzi.
Nasz *imām* Al-Ḥasan, sławny swą dobrocią
wobec ludu, zawsze dba o wszelkie ich dobro.
Odział swoich poddanych szatą szczęścia,
po tym, jak byli wszystkiego pozbawieni.
Potomek Proroka, z jego pochodzi rodu,
wonna roślina z najwonnejszej rośliny.
Następca Boga, On we wszystkim mu sprzyja,
największy spośród królów, nikt mu nie dorówna.
Najszczodrzejszy ze szczodrych, o najodważniejszym
sercu, najsilniejszy w każdym swoim kroku.
Jeden spośród tych, których strach opuszcza w walce,
przed którym uciekają najgroźniejsze lwy.
Zwycięstwo idzie za nim, czy powraca, czy wyrusza,
szczęście mu towarzyszy od początku do końca.
Wielki pan, który nosi szaty szacunku, możesz
przypisać mu wszelkie najdoskonalsze zalety.
Nie było podobnego jemu w prawdzie

⁶⁵ Poeta i uczoney muzułmański, zm. w 1898 r., por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 342.

⁶⁶ *Mīlādiyya*, *mawlidiyya*, wiersz z okazji Święta Narodzin Proroka; charakterystyka gatunku por.: A. Salmi, *Mawlidiyya*, [w:] *EICD*.

ani wśród Umajjadów, ani Abbasydów.
 Któż miałby być mu równy w dumie i dostojeństwie,
 kto był jak on odważny i pełen mocy!
 Każdy silny jest wobec niego słaby, dłonie
 ubogiego wypełniają się, bankrut odzyskuje mienie.
 Sałā jest niczym najwspanialsza wielbłądzica,
 niczym dwie stolice, Marrakesz i Fez.
 Ileż pozostawił tam po sobie budowli,
 których nie opisze żadne pióro ni atrament!
 W każdym mieście i wiosce padają ożywcze deszcze,
 dając ich mieszkańcom wszelkie błogosławieństwo.
 Oto emir, niech Bóg umocni jego siłę na wsze czasy,
 dając moc każdemu oddechowi jego duszy.
 Dla Ciebie, o dumnie kroczący do przodu,
 cały ten poemat tworzę, opisując Twą godność.
 To cenna perła spośród córek moich myśli,
 do której słów tęskni każda kartka papieru!
 Przybywa do Ciebie, prosząc o przyjęcie, uciekając się
 do Boga przed wszelkimi podszeptami złoczyńców.
 Niech będzie jej szczęściem, że Ciebie sławiła,
 ujmując w swoich słowach całą Twoją chwałę.
 To wszystko dla Ciebie jako pozdrowienie
 tej nocy pełnej radości i szczęścia.
 Niech będzie pochwałą nocy, która rozjaśniła
 przez Najlepszego z Proroków wszelkie ciemności.
 Oto wszechświat się rozjaśnił od światła Jego narodzin,
 wystarczyło światła dla wszystkich lamp na Ziemi.
 Oto wszyscy bałwochwalcy zrozumieli, że
 nadszedł kres ich sił i możliwości.
 Pokonała ich sprawa Aḥmada⁶⁷ i wprawiła ich
 w zaskoczenie, strach i przerażenie.
 Przekonali się, że Jego nie przepowiedział
 im żaden ich kapłan ani diakon.
 I oto upadły na ziemię wszystkie bezgłowe
 bałwany, będące tylko zwykłym zmyśleniem.
 Rozpadły się ich świątynie, zgasł ogień
 i uciekły stamtąd nawet konie.
 Dżinny nie dotrą do nieba, jeśli zabronią
 im gwiazdy spadające i strażnicy niebios.
 A nawet jeśli któryś spróbuje tam się zbliżyć,
 zaraz zostanie spalony płomieniem pochodni.
 Muḥammad jest najlepszym ze stworzeń,

⁶⁷ Jedno z imion Proroka Muḥammada.

lepszym od džinnów, aniołów i ludzi.
Nadeszło Jego białe, święte Prawo, aby
oczyścić religię ze wszelkiego brudu i zła.
Nadeszły najwspanialsze czasy, kiedy Prawdziwa Droga
zwycięża wszystkie wątpliwości i kłamstwa.
On jest źródłem Prawdziwej Drogi i wielkoduszności,
przypomina potężną ulewę, nie szumiący strumyk.
Nie porównuj go z niczym w Jego chwale,
bo z niczym porównać się jej nie da.
Jest morzem splendoru i godności, odważnym
lwem o wielkiej paszczy w swoim legowisku.
To ku niemu uciekali się podczas bitwy,
zamiast zasłaniać się bojowymi tarczami.
Do jego stolicy przybył najdostojniejszy król,
tam mógł znaleźć przyjaźń i spokój,
noc tam zawsze była cicha, nikt nie usłyszał
piania koguta ani ujadania psa.
Zbliżył się, ukłonił, potem wypowiedział,
a jego pan widział czubek jego głowy.
Chwałę i sławę osiągnął tak wielką,
że żaden rozum nie jest w stanie tego ogarnąć.
Religia umocniła się w swoich podstawach,
na silnych, niewzruszonych fundamentach.
Jest niczym świetlisty księżyc błyszczący wśród
mroku, w gronie swych przyjaciół i towarzyszy.
Kiedy mówi, wierzy mu nawet pustynia
i nie ufają mu tylko ci niespełna rozumu.
Jeśli wezwie do walki z wrogiem, ruszają z nim
wszystkie lwy rozrywające swe ofiary.
Przywrócił wzrok Qatādzie i zaczął widzieć
lepiej niż kiedykolwiek wcześniej⁶⁸.
Woda z jego szczodrej ręki płynie szerokim strumieniem,
iluż spragnionych z niej się napiło do syta!
On jest posłańcem, w którym zebrały się wszystkie cnoty,
których nikt zliczyć ni spisać nie potrafi.
Pozostanie w pamięci – jeśli zapomni go oko,
to serce nigdy o nim zapomnieć nie zdoła.
Ziemia chce być wyżej nieba, opisując dobre czyny
tego, kto spocznie kiedyś w jej najlepszym łonie.
Wszyscy prorocy idą razem z nim,

⁶⁸ Odwołanie do opowieści o Proroku i Qatādzie Ibn an-Nu‘mānie (zm. 643/644), jednym z Towarzyszy Proroka. Według legendy w trakcie bitwy pod Uḡudem stracił oko, które Prorok włożył na miejsce i odtąd widział nim lepiej niż wcześniej, por.: Ibn al-Aṭīr, *Usd al-ḡāba*, t. IV, s. 389–391.

Nūḥ⁶⁹, Yūnus⁷⁰ i Ilyās⁷¹.

Tak jak Mūsā⁷², Īsā⁷³ i Al-Ḥalīl⁷⁴, aby chronił ludzi przed nieszczęściem w Dniu Zmartwychwstania. O, najdosłojniejszy wśród ludzi, o najwspanialszy, o ty, który przyniosłeś oczyszczenie i uświęcenie! Skarżę się do Ciebie na to, co mi zagraża, poratuj mnie, bo któż poza Tobą jest w stanie wyciągnąć do mnie pomocną dłoń? Czas jest okrutny, a los ludzki przewrotny, tylko Ty możesz odwrócić los, który mnie nie oszczędza! Udałem się do Ciebie, jak dąży się ku szlachetnemu, mając nadzieję, że wszystko, co złe się odwróci. Zwróciłem się do Pana, stając przed jego obliczem, aby naciągnął z całą siłą białą cięciwę łuku, aby moje czyny i myśli stały się lepsze, aby zakrył w mych myślach wszystkie wątpliwości, aby odniósł się z wyrozumiałością do moich błędów, aby zamienił poczucie małości w poczucie dumy, aby uczynił, że moje poczucie radości sprawi, że przed tym Domem padnę na kolana. Pochodzi ze wspaniałego narodu i wśród niego umrze, zyskując wybaczenie w Rodzinie i wśród ludu. Niech modli się za Ciebie Bóg Tronu, którego zapach ogarnia wszystkie miasta i osiedla. Niech modli się za Ciebie Bóg Tronu, Ty, do którego uciekają się wszyscy ludzie, nadzy i odziani! Niech modli się za Ciebie Bóg Tronu, którego opisać nie może atrament na białym papierze. Człowiek podchmielony opiewał miłość do tego rodu, niech Twój kielich krąży, bo w kielichu jest radość!

Następnie sułtan, niech Bóg da mu siłę, wyruszył z Ribāt al-Faṭḥu 10 *ḡumādā al-ūlā* 1293 r. [3 czerwca 1876] i skierował się do Miknāsy. Udał się tam przez terytorium Zammūr aš-Šulḥów, którzy wyszli naprzeciwko niego poddańczo, pełni pokory, z podarkami i prezentami. Wyznaczył im podatek, który zgodzili się płacić i kontyngent, który zgodzili się pokryć. Następnie, 18 wspomnianego miesiąca [11 czerwca 1876] wkroczył, niech Bóg da mu siłę, do Miknāsy, gdzie pozostał przez kilka dni. Potem udał się do Fezu, gdzie też pozostał przez kilka dni i gdzie zebrało się jego

⁶⁹ Prorok muzułmański, biblijny Noe.

⁷⁰ Prorok muzułmański, biblijny Jonasz.

⁷¹ Prorok muzułmański, biblijny Eliasz.

⁷² Prorok muzułmański, biblijny Mojżesz.

⁷³ Prorok muzułmański, biblijny Jezus.

⁷⁴ Przydomek proroka muzułmańskiego Ibrāhīma, biblijnego Abrahama.

wojsko (*ḡund*). Stamtąd pojechał do Waḡdy do Banū Yaznāsin, których przywódcą był Al-Hāḡḡ Muḡammad Ibn al-Bašir Ibn Maš'ūd. Następnie wyruszył z Fezu w połowie *ḡumādā at-tāniya* tegoż roku [8 lipca 1876]. Udał się przez Tāze, pokonując plemię Ġiyāta, mając naprzeciwko wzgórze znane jako Dirā' al-Lawz. Wyzначzył im trybut, mówi się, że w wysokości stu misek⁷⁵ pszenicy i jęczmienia. Zapłacili część z tego, ale całości nie byli w stanie. Usprawiedliwili się tym, że poprzednim władcom nigdy nie musieli tak dużo płacić. Do tej pory plemię to nie było prześladowane, ponieważ chroniło się w swoich górach i trudno dostępnych miejscach. Ġiyāta prześladowali mieszkańców Tāzy, więc sułtan, niech Bóg da mu siłę, postanowił walczyć z nimi. Do bitwy doszło we czwartek pod koniec wspomnianego miesiąca [18 lipca 1876]. Zaatakował ich twierdzę znaną jako Aš-Šuqqa, a była to dolina pomiędzy dwiema górami, gdzie znajdowało się *wādī*, na którego brzegach znajdowały się domy i inne budynki. Wszystko to zostało zburzone i spalone, zrabowane zostały zapasy pszenicy, jęczmienia, tłuszczu i innych produktów. Zostało zabitych kilku ludzi.

Następnego dnia, w piątek, 26 wspomnianego miesiąca [19 lipca 1876] sułtan, niech Bóg go wspiera, wraz ze swoją *maḡallā* posunęli się tylko trochę do przodu, prowadząc przed sobą armaty oraz moździerze i zajmując ostatecznie Aš-Šuqqa. Za nim poszli ludzie, wkraczając na tereny plemienia Ġiyāta, walcząc z nim i pokonując. Na czele wojska stał sułtan ze swoim orszakem. Posuwał się dalej, aż dotarł do ich wiosek, na które zostało rzuconych trochę kul i bomb. Ġiyāta ułożyli zasieki z kamieni i zostawili tylko jeden przesmyk, prowadzący do głębokiej, zarośniętej ciernistymi drzewami przepaści, zasypanej kamieniami i odłamkami skał. Było to wszystko niewidoczne dla tego, kto nie wiedział i nie natknął się na te zabezpieczenia. Kiedy wojsko (*ḡayš*) dotarło do ich pól i osiedli, nagle pojawiły się za nimi grupy nasłanych ludzi, którzy zaczęli strzelać z karabinów. Żołnierze przerazili się i wrócili do dawnych sposobów walki, które doprowadziły z niezrozumiałych powodów do klęski władców, ponieważ ani siła Ġiyātów, ani ich liczba nie była tak wielka, by miała doprowadzić do pokonania tak wielkiej armii. Gdyby tylko nieco przyłożyli się do obrony i stawili im opór, to bez problemu by ich pokonali, jak za pierwszym razem. Zwyczaj jednak jest zwyczajem i rzucili się do ucieczki. W kierunku orszaku królewskiego padły strzały, od których padł żołnierz dzierzący sztandar, ranny został Mawlāy 'Arafa, brat sułtana, zginął Sidī Muḡammad Ibn al-Ḥabīb, *naqīb*⁷⁶ *šarifów* w Al-Idwatān. Jeśli chodzi o wojsko i jego dowódców, to kiedy zostali pokonani, rzucili się w ślepej ucieczce ku przepaści, o której wspomnieliśmy. Wzniósł się dym prochu i pył konnicy, wszyscy zostali rozniesieni, niczym dywany w ognisku, jeden nie wiedział, co się stało z drugim, aż przepaść wypeł-

⁷⁵ Arab. *ṣahfa* – nie udało mi się znaleźć konkretnych danych na temat tej miary.

⁷⁶ Przywódca.

niła się końmi i ludźmi oraz ich rzeczami. Taka była wola Boga i nauka od Niego. Zginęła wielka liczba koni i ludzi, a ich szczątki wisiały na stokach przepaści, połyskując niczym w rzeźni. Sultanowi, niech Bóg go umocni, udało się wydostać z tej matni, ale musiał zsiąść ze swojego konia. Następnie wsiadł znów na wierzchowca, a ludzie zebrali się wokół niego i wszyscy uspokajali się po porażce. Następnie Ġiyāṭowie wycofali się na szczyty gór, porzucając swoje wioski i sady. Po dwóch lub trzech dniach sultan najechał na nie, ale nikogo już tam nie było. Zniszczył więc wszystko i spalił doszczętnie, obracając w ugor, jak gdyby tam wczoraj nic nie było.

Napisał o tym, niech Bóg go wspiera, do wszystkich regionów i wspominał w liście, że konie i strzelcy zniszczyli ziemie Ġiyāṭów, otoczyli ich ze wszystkich stron tak, że musieli uciekać i schronili się u swoich sąsiadów.

Następnie sultan, niech Bóg go wspiera, skierował się w okolice Waḡdy i znalazł się tam na początku *ša'bāna* tegoż roku [koniec sierpnia 1876]. Banū Yaznāsīn powitali go poddańczo, więc wybaczył im, bo miasto to było jednym z miast granicznych muzułmanów, a jego mieszkańcy stanowili ważne wsparcie dla zwycięstwa religii. Odwołał jednak Wuld al-Bašīra i uwięzionego wysłał do Fezu, po czym wyznaczył na ich przywódców wodzów spośród nich, ludzi uczciwych i wiernych. Wyznaczył im trybut na ich miarę, który został od razu zapłacony. Obiecali też zwrot tego, co byli winni. W ten sposób polepszyła się ich sytuacja i stan tych okolic.

Kiedy sultan, niech Bóg go umocni, wypełnił swój obowiązek w tamtym regionie, powrócił do Fezu, dokąd wkroczył nocą 27 *ramadāna* [16 września 1876], o czym napisał do mieszkańców miast⁷⁷:

Piszemy do was po powrocie ze szczęśliwie zakończonej wyprawy do naszej wspaniałej stolicy wywyższonej przez Boga, wzbogaceni nowymi podbojami i zdobyczami, które osiągnęliśmy poprzez zwycięstwa. Był to powrót wiktorii i chwały po tym, jak uporządkowaliśmy sprawy wśród plemion, wytrzebiwszy wśród nich wszelką nikczemność i zło. Osiągnęliśmy przez to, z pomocą Boga, dobro, szczęście i błogosławieństwo, które ożywiają serca. Chwała niech otoczy ten cel, kiedy do niego dążyliśmy i kiedy go osiągnęliśmy. Mieszkańców tych regionów – gór i równin – pozostawiliśmy w najlepszym stanie, uspokoiłiśmy ich i poddaliśmy dominacji *maḥzanu* w każdej sytuacji, skrycie i otwarciem. Oddział naszego wojska pozostawiliśmy wśród plemion Ar-Rifu, aby jeszcze bardziej zapewnić spokój i zbliżyć je do nas oraz by zagwarantować sobie spłatę podatku, jaki nam się od nich należy zgodnie z prawem. Wszystko to z woli i przy wsparciu Boga Najwyższego, jakiego udziela swojemu słudze. Zaprawdę, nie ma pomocy jak tylko od Niego. Nie mamy nadziei na wsparcie, na żadną siłę i moc jak tylko pochodzącą z Jego łaski i miłosierdzia. Nie ufamy żadnej sile ni mocy, a tylko Jego błogosławieństwu.

⁷⁷ Por.: Al-Muṣarrafī, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 131, list napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

Bóg dał nam poznać prawdę swych możliwości, składamy Mu więc najszersze podziękowania za wszelkie łaski, jakimi nas obdarza, a których nie jest w stanie opisać żadne pióro. Z całej duszy chcemy was o nich powiadomić, spoglądając ku Najwyższemu, abyście razem z nami przeżywali chwile radości przy wsparciu i pomocy Boga, wyrażając Mu największą wdzięczność za wszelką Jego pomoc. Zostańcie w pokoju.

26 *ramaḍāna* 1293 r. [13 września 1876].

Sułtan, niech Bóg go umocni, pozostał w Fezie. Rozpoczął budowę pałaców i pawilonów w *Bustān Āminie* w Nowym Fezie. Napisał, niech Bóg go wspiera, do swojego *waṣīfa* Aḥmada Ibn Mālika, *qā'ida* wojska (*ḡayṣ*) sūsyjskiego znajdującego się w Al-Mansīyyi w stołecznym Marrakeszu, żeby zbudował dla niego w pobliżu bramy zwanej *Bāb ar-Ra'īs* w wielkim pałacu królewskim wspaniałą, dobrze urządzoneą, wysoką *qubbę*. Budowa rozpoczęła się w *ṣawwālu* wspomnianego roku [październik 1876]. W tym czasie byłem odpowiedzialny za sprawy finansowe tej i innych budowli w Marrakeszu. Koszty samej *qubby* wynosiły ponad 100 000 *miṭqāli*. Zbudował także w Miknāsie wspaniałą *qubbę*, której szczyt sięgał nieba, górując nad rozciągającą się wokół równiną i wszystkim innym. Jej wysokość i wspaniałość stały się przysłowiowe. Zbudował także, niech Bóg da mu siłę, piękną, wielką *qubbę* nad mauzoleum *ṣayḥa* bliskiego Bogu Najwyższemu Abū 'Abd Allāha Sīdięgo Muḥammada aṣ-Ṣāliḥa Ibn al-Mu'tiego aṣ-Ṣarqāwiego⁷⁸ w Abū al-Ġa'dzie⁷⁹ i wydał na to ponad 30 tysięcy *miṭqāli*, niech Bóg to przyjmie.

Dziesiątego *ṣawwāla* tegoż roku [1293 = 29 października 1876] zmarł *faqīh*, *'allāma*, *nāsik*, *qāḍi* Ribāṭ al-Faṭḥu Abū Zayd 'Abd ar-Raḥmān Ibn al-Faqīh al-'Allāma Aḥmad Ibn at-Tuhāmī al-Buraybiri⁸⁰. Został pochowany w *zāwīyi* Ḥanṣāla we wspomnianej wyżej miejscowości. Był, niech Bóg będzie mu miłościw, jednym z najdoskonalszych sędziów swego czasu, przywiązany do sprawiedliwości, sprawował stanowisko *wālego qāḍich*⁸¹ w Ribāṭ al-Faṭḥu przez ponad 20 lat. Następnie zrezygnował ze stanowiska, ale nie został zdymisjonowany i pozostał w swoim domu, którego już nie opuścił. Sułtan i ludzie zaakceptowali decyzję, ale dalej go szanowali. I tak pozostało aż do jego śmierci wspomnianego dnia. Niech Bóg będzie miłościw dla niego i dla wszystkich mużłmanów.

W roku 1294, we wtorek, 29 *muḥarrama* [13 lutego 1877] zmarł *faqīh*, *'allāma*, *adīb*, poeta swojego czasu, Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn Aḥ-

⁷⁸ *Ṣayḥ* suficki z bractwa *ṣarqāwiyya*, drugi *ṣayḥ* *zāwīyi* w Abū al-Ġa'dzie, M. aṣ-Ṣarqāwī, *Ṣaḍarāt min tāriḥ Abū al-Ġa'd wa-zāwīyatihī aṣ-ṣarqāwiyya*, <http://www.hespress.com/opinions/71004.html> [dostęp 9.06.2017].

⁷⁹ Abū al-Ġa'd – miasto niedaleko Al-Ḥuraybiki, założone około 1600 r., ośrodek bractwa sufickiego *ṣarqāwiyya*.

⁸⁰ Por.: Ibn Sūda, *Iṭḥāf*, t. I, s. 258.

⁸¹ Zwierzchnik sędziów.

mad Akansūs al-Marrākuṣi. Został pochowany w pobliżu mauzoleum imama Abū al-Qāsima as-Suhaylego za *Bāb ar-Rubb* w Marrakeszu. Na jego pogrzeb przybyły tłumy ludzi. Jest on autorem książki *Al-Ġayṣ*. Niech Bóg będzie mu miłościw.

Rankiem w poniedziałek, 17 *rabi' al-awwala* wspomnianego roku [1294 = 1 kwietnia 1877] urodził się nasz syn, któremu nadaliśmy imię Maḥammad al-'Arabī⁸². Cudem Bożym było, że urodził się obrzezany, dlatego o nim tu wspominamy. Teraz żyje i dobrze się rozwija, oby Bóg uczynił go człowiekiem religijnym i uczonym. Amen.

W miesiącu *ḡumādā al-ūlā* tegoż roku [1294 = maj-czerwiec 1877] sułtan, niech Bóg da mu siłę, rozpoczął w Fezie przygotowania do wielkiej wyprawy, jakiej dotąd nie było. Do swojego brata i *halify* w Marrakeszu, Mawlāy 'Uṭmāna Ibn Muḥammada napisał, by przysłał mu europejskie uzbrojenie, czyli karabiny wyposażone w bagnety w liczbie 1620 oraz naboje do nich w liczbie 41000, 10 *qintārów* prochu, sto *qintārów* saletry i dwie armaty. I napisał, niech Bóg go umocni, do wszystkich *aminów*, aby przysłali 360 siodeł, 600 kompletów odzienia dla żołnierzy, 15000 par obuwia typu *balḡa*⁸³ i tyleż samo sandałów. Następnie wysłał, niech Bóg go umocni, swojego stryja Mawlāy Al-Amīna Ibn 'Abd ar-Raḥmāna do Ribāt al-Faṭḥu, aby zwołał żołnierzy (*askar*) miast portowych i plemiona z Dukkāli, Tāmasny, Al-Ġarbu, Banū Ḥasan i innych. Skierował swojego brata Mawlāy Al-Ḥasana aṣ-Ṣaḡīra, aby zebrał plemiona Ad-Dayru i rozproszone tam wojska (*ḡayṣ*). Potem sułtan wyruszył z Fezu do Miknāsy pod koniec wspomnianego miesiąca. Kiedy plemiona berberyjskie usłyszały o tym, wpadły w popłoch i przerażenie. Każde plemię sądziło, że sułtan kieruje się przeciwko niemu. Maḡāt⁸⁴ i Banū Muṭayr uciekli na szczyty gór, a Arabowie 'Amir i Banū Ḥasan do Zammūr aṣ-Ṣulḥów. Ludzie sądzili, że sułtan najedzie w tym roku Berberów z gór i pustyni, ale stało się całkiem inaczej⁸⁵.

W tym okresie⁸⁶ przybyli do sułtana, niech Bóg go wspiera, przedstawiciele różnych państw, jak ambasador Francji, Hiszpanii i Portugalii

⁸² Znany prawnik muzułmański, współpracował przy francuskim przekładzie *Al-Istiḡṣā*, zm. 1943, por. wstęp do niniejszej książki.

⁸³ *Balḡa* – popularne w Maroku buty typu klapki, często żółte, z tyłu czasem z napiętkami.

⁸⁴ Także Imḡāt, plemię zamieszkujące na zachodzie Małego Atlasu; por.: *Ma'lamat Al-Maḡrib*, t. 20, s. 6981–6982.

⁸⁵ Por.: Al-Muṣarrafi, *Al-Hulal*, t. II, s. 125.

⁸⁶ W tym miejscu narracja się rwie – chodzi w rzeczywistości o rok 1878, czyli 1296. Zwraca uwagę fakt, że An-Nāṣiri nie podaje dokładnej daty tych wydarzeń. Szerzej na ten temat por.: 'A.L. Ḥasanī, *Al-Islām wa-al-'alaqāt ad-duwaliyya*, s. 112–126. Badacz wiąże ten fakt ze znaną niechęcią An-Nāṣiri'ego do szerszych kontaktów z Europą i przejmowania przez świat muzułmański zachodnich wynalazków. Znany jest jednocześnie fakt, że w roku 1880 propozycję zbudowania w Maroku telegrafu złożyli także Brytyjczycy (delegacja pod przywództwem J. Drummonda-Haya, por.: Ph.D. Trotter, *Our Mission to the Court of Morocco in 1880 under Sir John Drummond Hay K.C.B.*, Edinburg 1881,

i inni. Francuz rozmawiał o kolei i telegrafie i zbudowaniu ich w Maroku, podobnie jak to jest we wszystkich krajach cywilizowanych. Twierdził, że będzie z tego wielka korzyść zarówno dla muzułmanów, jak i chrześcijan. Jednak, na Boga, nie ma nic bardziej niebezpiecznego. Chrześcijanie wykorzystali już wiele państw, a teraz chcieli jeszcze wykorzystać ten szczęśliwy kraj, który Bóg utrzymywał w czystości od ich brudu. Prosimy Boga, aby uchronił go od tych oszustw i uratował od ich zła⁸⁷.

Następnie sułtan, niech Bóg go wspiera, wyruszył z Miknāsy w połowie *raġaba* [koniec lipca 1877] z ogromną, dobrze uzbrojoną armią i wkroczył na tereny Zammūr aš-Šulhōw, którzy okazali mu pełne podporządkowanie. Przybyły do niego delegacje od nich ze wszystkich stron, niosąc swoje sztandary i proporce, ubrani w stroje, jakich używają podczas *mawsimów* i świąt. Złożyli mu w darze pieniądze i inne prezenty w dużej ilości, co wywarło wielkie wrażenie na ludziach. Stamtąd wyruszył na Arabów As-Suhūl, którzy zamieszkiwali w okolicach Sali i stoczył z nimi bitwę, od tyłu zmuszając ich do ucieczki. 20 *ramaḏāna* [28 wrze-

s. 236–237). Autor, uczestnik tej delegacji, wspomina także, że na sugestie Brytyjczyków dotyczące korzyści płynących z telegrafu urzędnik *maḡzanu* odpowiedział, iż urządzenia tego typu nie przetrwałyby na terenach pomiędzy miastami, ponieważ ludność wierzyła, że telegraf niszczy miasta, które zostały połączone przez sieć telegraficzną, tamże, s. 237. Inaczej ujmuje to A. Leared: „[Maur] uznaje wynalazki i postęp, jakich dokonali Europejczycy, ale jest to uznanie przepelnione pogardą. Koleje i telegraf mogą być konieczne Europejczykom, ale nie są konieczne *jemu*. Ma zamiar żyć i umrzeć tak, jak jego przodkowie”, por.: A. Leared, *Morocco and the Moors*, s. 223. O propozycji ze strony Włochów (1875 r.) dotyczącej telegrafu wspomina także E. de Amicis, *Marokko*, s. 275–276. Hugh Stutfield, który odwiedzał Maroko w latach 1882–1885, ujmuje ową niechęć do modernizacji następująco: „Problemy należy przede wszystkim dostrzegać w fanatyzmie społeczeństwa i interesach klasy rządzącej, której instynkt podpowiada, że ucywilizowanie kraju oznacza upadek jej autorytetu”, por.: H.E.M. Stutfield, *El Maghreb: 1200 Miles' Ride through Marocco*, London 1886, s. 335.

⁸⁷ Tę, zdawałoby się, kuriozalną opinię An-Nāširiego komentuje Ḥ. aš-Šulābī w pracy *Naḡariyyat at-taḥḍīt fi al-fikr al-maḡribī (1844–1944)*, Bayrūt 2010, s. 47, podkreślając, że uczony zwraca uwagę w swojej *fatwie* jedynie na negatywne strony wprowadzenia wynalazków – wraz z nimi przybywał bowiem do Afryki europejski kolonializm. W tych fragmentach widać wyraźnie ambiwalentny stosunek An-Nāširiego do Zachodu. ‘A.L. Ḥasanī sugeruje nawet (*Al-Islām wa-al-‘alāqāt ad-duwaliyya*, s. 114–115 oraz przyp. 80), że uczony był raczej antyzachodni, na co może wskazywać fakt, że w swojej kronice ani słowem nie wspomina o pomocy wojskowych specjalistów europejskich, z jakiej korzystał sułtan Ḥasan, ani o roli J. Drummonda Haya w podejmowaniu decyzji politycznych przez tego władcę. Jak twierdzi badacz, An-Nāširi zdawał się ignorować rzeczywistość i udawać, że jeśli o czymś nie napisze, to tego nie ma. Antyzachodni wydzźwięk mają też dwa nieopublikowane dotąd traktaty „Risālat al-Ḥawāriyyīn” i „Risālat ar-radd ‘alā aṭ-ṭabī‘iyyīn”. An-Nāširi w ogóle niewiele miejsca poświęca reformatorskiej działalności Ḥasana, być może właśnie dlatego, że był przeciwny wielu z jego reform. Krótką, ale treściwą charakterystykę „obozu” przeciwników reform prezentuje J.-L. Miège, *Le Maroc*, t. IV, 135–143. Opozycja wobec reform obejmowała zresztą znaczną część społeczeństwa marokańskiego, być może m.in. pod wpływem ‘ālimów i ich *fatw* potępiających zmiany.

śnia 1877] napisał list wysłany do wszystkich miast, w którym informuje o tym, jakie Bóg zesłał mu zwycięstwo i radość, napisał o poddaniu się plemion berberyjskich i podporządkowaniu się jego władzy oraz zapłaconiu przez nich podatków w wysokości przewyższającej to, co płacili któremukolwiek z jego poprzedników. Dodał w liście, że wszystko to wyłącznie z woli Boga, w wyniku szczęścia i radości oraz dobrze prowadzonej polityki, bez jednego ciosu i rozlewu krwi. Kiedy plemię Banū Ḥakim⁸⁸ zaczęło się burzyć, wystąpili przeciwko nim ich bracia Zammūr i uspokoił ich, skłaniając do poddania się woli Boga, a sułtan nie musiał zajmować się ich sprawą. Następnie wspomniął w swoim liście, niech Bóg go umocni, sprawę As-Suhūl. Kiedy ich pokonał, rozkazał zebrać ich resztki i dał im gwarancję bezpieczeństwa, aby mogli spokojnie mieszkać w swoim kraju, biorąc nauczkę z tego, co im się przydarzyło.

W piątkową noc 14 *ša'bāna* tegoż roku [1294 = 24 sierpnia 1877] doszło do całkowitego zaćmienia księżyca. Znikło jego światło, tak że w ogóle nie można go było dostrzec przez około dwie godziny. Potem zaczął się stopniowo pokazywać, aż wrócił do swojej pełnej postaci.

W tym okresie zmniejszyła się ilość monety miedzianej w Marrakeszu i okolicach, tak że prawie zanikła. Stało się tak z powodu wysokiej ceny *riyāla* europejskiego w Marrakeszu i niskiej jego wartości w Fezie. W Marrakeszu wart był 63 *ūqiyye*, a w Fezie 53 *ūqiyye*. Kupcy zaczęli przywozić miedziane monety z Marrakeszu do Fezu, wymieniając je na *riyāla* i zyskiwali na jednym *riyālu* około jednego *mitqāla*. Umówili się na dokonywanie takich operacji i czynili tak, aż liczba monet miedzianych w Marrakeszu zmalała i mogli się na tym wzbogacić. Pogorszyło się natomiast życie ubogich, którzy ponieśli duże straty. Ludzie krążyli z pesetami i *riyālami* po bazarach, ale nikt nie był w stanie im ich wymienić i trudno było kupić środki konieczne do życia, które były tańsze od pesety. Wiadomość o tym dotarła do sułtana, niech Bóg go umocni, napisał więc do wszystkich miast, rozkazując przywrócenie możliwości wymiany *riyāla* na trzy *mitqāle* i ćwierć. Ludzie podporządkowali się rozkazowi, który wprowadzono na bazarzy i sytuacja dla kupców się odwróciła. Zrezygnowali z *riyāla* i pesety, a miedziane monety powróciły do obrotu na bazarach tak, że wkrótce były w obrocie tylko one. Kupcy stracili na obniżce wartości *riyāla*, podobnie jak wcześniej ubodzy na braku monet, ponieważ zaczęli sprzedawać produkty, które zakupili za drogie *riyāle* za miedziane *qirāty*, na które wymieniane były *riyāle*, które straciły połowę na wartości. Kupcy zaczęli wycofywać swoje towary, odmawiając ich sprzedaży, aż stragany prawie opustoszały. Wtedy sułtan wystosował kolejne pismo, w którym rozkazał obniżenie cen towarów o połowę, aby przywrócić równowagę między ceną a wartością. Spowodowało to duże emocje i duże straty, powodując obniżenie poziomu życia. Nie daj

⁸⁸ Plemię arabskie.

Bóg, żeby waluta powróciła do swojego dawnego poziomu! Mówiliśmy już wcześniej o powodach tej sytuacji, wzmiankując, że waluta i ceny wzrastają w związku z wymianą z Europejczykami – ich wzrost i spadek związany jest z tą wymianą.

We środę 3 *ramadāna* tegoż roku [11 września 1877] zmarł uczony marokański As-Sayyid al-Mahdī Ibn Ṭālib Ibn Sūda al-Fāsī. Był wielkim uczonym, człowiekiem elokwentnym, doskonałym nauczycielem, w czym przewyższał sobie współczesnych. Mówią, że był autorem książek, ale nie znaleźliśmy żadnej z nich⁸⁹. Niech Bóg będzie mu miłościw.

Sułtan obchodził Święto Zakończenia Postu tego roku w Zubaydzie w krainie Za'ir i nie pojawił się w Ribāṭ al-Faṭḥu, choć był bardzo blisko. Przybyły tam do niego delegacje plemion i miast, aby świętować razem z nim. Powitał ich serdecznie i podarował im szaty zgodnie ze zwyczajem. Kiedy zakończyło się święto, mianował na stanowisko *āmila* Ribāṭ al-Faṭḥu *qā'ida* Abū Muḥammada 'Abd as-Salāma Ibn Muḥammada as-Sūsiego⁹⁰. Wyznaczył także Al-Ḥāḡḡa 'Abd al-Karīma Ibn Aḥmada Birīšā' at-Tiṭṭāwīniego⁹¹ i Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn 'Abd ar-Razzāqa Ibn Ṣaqrūna al-Fāsiego jako swoich posłów do Madrytu na hiszpański dwór królewski, co stanowiło rewizytę za przybycie ich ambasadora, jak już o tym była mowa. Odbyli wyprawę i Święto Ofiar tegoż roku z sułtanem, niech Bóg go umocni, w Marrakeszu.

Po Święcie Ofiar sułtan wyruszył z Zubaydy, zmierzając na obszary wokół Marrakeszu. Dotarł do Tādili, gdzie zamieszkał wśród tamtejszych plemion. Doszło do bitwy z Banū 'Umayrami, po której uwięził ponad 400 jeńców, zakuł ich w łańcuchy i kajdany, po czym wtrącił do więzienia. Banū Mūsā uciekli na szczyty gór i pozostali tam, aż sułtan dał im *amān*, a oni przysięgli mu posłuszeństwo i zobowiązali się do służby.

Następnie sułtan, niech Bóg go wspiera, wyruszył do Marrakeszu, do którego wkroczył 10 *dū al-ḥiḡḡy* tegoż roku [16 grudnia 1877]. Ten dzień stał się dla mieszkańców świętem, jakiego od dawna nie przeżywali. Wtedy napisał do wszystkich miast, przekazując mieszkańcom wieści o tym, jakie Bóg zgotował mu zwycięstwo, jak go wspierał, dodając mu siły. Tym razem w Marrakeszu sułtan pozostał długo, aż do następnych wydarzeń, o których będzie mowa.

Potem nastąpił rok 1295 [5 stycznia 1878 – 25 grudnia 1878]. Rok ten był jednym z najtrudniejszych dla muzułmanów. W tym okresie nastąpiło wiele plag i nieszczęść, tragedii, rozmaitych katastrof i najróżniejszych kataklizmów zesłanych przez Boga. Najpierw wielka podwyżka cen, co nastąpiło w wyniku kryzysu waluty pod koniec minionego roku. Następnie nastąpiła susza – z nieba nie spadła ani kropla deszczu. Ludzie

⁸⁹ Ur. 1805, autor wielu prac z zakresu prawa muzułmańskiego, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 260 – ten badacz wymienia kilka tytułów jego dzieł.

⁹⁰ Zm. 1884/1885, por.: tamże, s. 289.

⁹¹ Zm. 1897, por.: tamże, s. 336.

popadli w wielką biedę, zaczęły padać zwierzęta. Kraj ogarnął głód, potem epidemie trzech rodzajów. Przejawiały się biegunką i wymiotami wśród ludności wsi i miast. Potem nadeszła śmierć i głód, głównie na wsiach – bardzo wielu ludzi zginęło. Ich bracia grzebali ich po nocach, wielu z nich w całunach skradzionych w Sali. Sultan, niech Bóg go umocni, rozkazał *‘āmilom* i *amīnom* miast, żeby zorganizowali dla ludzi dystrybucję jedzenia, aby mogli się posilić, co zostało uczynione. Po tym wszystkim pojawiła się wśród wyższych sfer i im podobnych ludzi zaraza, charakteryzująca się wysoką temperaturą, w wyniku czego zmarło wielu ludzi. Chrześcijanie, którzy początkowo pomagali muzułmanom podczas głodu, następnie kupowali ich jako niewolników. A było tak, że początkowo pomagali biednym muzułmanom i dzieciom, dając jałmużnę i datki, potem zaś posunęli się dalej, kupując niewolników spośród nich. A wszystko to z woli Boga, który czyni, co chce, i rządzi zgodnie ze swoją wolą.

Potem nastąpił rok 1296 [26 grudnia 1878 – 15 grudnia 1879]. Na jego początku wielu ludzi zmarło w wyniku gorączki, jak o tym już mówiliśmy. W *muḥarramie* tego roku [1296 = grudzień–styczeń 1878/1879] zmarł wielki wezyr Abū ‘Umrān Mūsā Ibn Aḥmad⁹². Był płomieniem inteligencji i pomnikiem przenikliwości oraz rozumu, niech Bóg mu przebaczy. Na jego miejsce sultan wyznaczył ostatniego *faqīha* Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn al-‘Arabīego Ibn al-Muḥtāra Ibn ‘Abd al-Malika al-Ġāmi‘iego⁹³, wywodzącego się ze świetnego rodu wezyrów. Dowiedziałem się, że lubił ludzi czyniących dobro, był łaskawy dla biednych i ubogich. Był przywiązany do sultana, doradzał mu, wierny jego prześwietej osobie, niechętny chciwości, która jest źródłem wszelkiego zepsucia na tym i na tamtym świecie. Niech Bóg go wspiera.

W niedzielę w południe, 10 *ṣafara* wspomnianego roku [1296 = 3 lutego 1879] zmarł nasz *ṣayḥ*, *faqīh*, *‘allāma* i *qādī* Sidī Abū Bakr Ibn al-Faqīh al-‘Allāma al-Qādī Sidī Muḥammad ‘Awād⁹⁴. Był człowiekiem wielce uczonym i doskonałym nauczycielem, poświęcając się całkowicie swojemu zajęciu. Studiowałem pod jego kierownictwem, niech Bóg będzie mu miłościw, wiele ważnych ksiąg, wśród nich *Ṣaḥīḥ* Al-Būḥārīego około dziesięć razy, *Ṣaḥīḥ* Muslīma trzy razy, kilka razy *Ṣīfā’* Al-Qā-

⁹² Wywodził się z rodziny od pokoleń w służbie sultana – był wnukiem Aḥmada Ibn Mubāraka, pracującego dla sultana Sulaymāna. Sprawował rozmaite odpowiedzialne funkcje w *maḥzanie*, por.: *Al-Istiqṣā* 2001, t. VIII, s. 183. Wyjątkową rolę tego urzędnika na dworze sultana, a nawet w całym kraju, podkreśla także A. von Conrning, *Marocco, das Land und die Leute*, s. 231–234, przytaczając przy tym informacje o jego pochodzeniu, wyglądzie i sposobach działania. Opisuje go m.in. jako zdecydowanego przeciwnika Europejczyków, podkreślając jednocześnie jego ścisłe kontakty z J. Drummondem Hayem, i poświęca mu znacznie więcej miejsca niż samemu sultanowi. Twierdzi wprost, że Sidī Mūsā i Drummond Hay dzielili między siebie faktyczną władzę w Maroku. Von Conrning przebywał w Maroku w 1877 r.

⁹³ Zm. 1915; por.: *Al-Istiqṣā* 2001, t. VIII, s. 183; Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 412.

⁹⁴ Abū Bakr Ibn Muḥammad ‘Awād, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 266.

diego ‘Ayyāda⁹⁵, *Kitāb al-iktifā*’ Abū ar-Rabī‘ al-Kalā’iego⁹⁶ raz i drugi do bitwy pod Ḥaybarem. Następnie *Aṣ-Ṣamā’il* At-Tirmīdiego⁹⁷ dwa razy z komentarzem Abū ‘Abd Allāha Muḥammada Ibn Qāsima Ġassūsā⁹⁸, *Iḥyā’* Al-Ġazālego⁹⁹, niech Bóg się nim raduje, *‘Awārif al-ma’arif* As-Suhrawardiego¹⁰⁰ i inne dzieła z zakresu gramatyki, *fiḡhu*, retoryki, *kalāmu* i tak dalej, których pełną listę trudno wymieniść. Zaprawdę, wiele od niego skorzystaliśmy i wiele zyskaliśmy, niech Bóg będzie mu miłościw. Po nim stanowisko *qādiego* objął *faqīh* i *‘ālim* Abū Ishāq Ibrāhīm Ibn Muḥammad al-Ġarīrī, znany jako Ibn al-Faqīh, z rodu ludzi uczonych, religijnych i mądrych. Wydawał on wyroki w sposób rozważny i przemyślany, zgodnie z najlepszym rozumieniem *ṣarī’i* we wszystkich powierzanych mu sprawach, niech Bóg go błogosławi i ma w swej opiece.

Stanowisko *ḡaṭība* w meczecie po wspomnianym naszym *ṣayḡu* objął jego brat, Abū al-Ḥasan ‘Ali Ibn Muḥammad ‘Awād¹⁰¹. Jest on doskonałym kaznodzieją, człowiekiem godnym, religijnym i uczonym, niech Bóg będzie łaskaw dla niego i dla wszystkich mużulmanów za to, że go kocha i czyni zadość jego woli.

W tym czasie sułtan, niech Bóg go wspiera, wezwał swojego sługę, najlepszego *amīna* As-Sayyida Muḥammada Ibn al-Ḥāḡḡa Muḥammada at-Tāziego ar-Ribātiego¹⁰² do swojej świetnej stolicy Marrakeszu. *Amīn* przybył do sułtana, ten zaś wyraził zadowolenie z jego przybycia i powierzył mu sprawę przychodów Maroka – wszelkiego rodzaju podatków i kosztów. Przekazał mu w tym zakresie wszelkie pełnomocnictwa, zdając się na jego wiedzę i doświadczenie, sprawiedliwość i dokładność. Człowiek ten był jednym z najwierniejszych sułtanowi ludzi w Maroku, najmądrzejszych i najsilniejszych w wierności religii i ojczyźnie. Gdyby w kraju było dziesięciu ludzi takich jak on, osiągnęlibyśmy wielki sukces. Prośmy Boga, żeby dzięki takim ludziom wzrosła siła i chwała władzy!

⁹⁵ Al-Qādi ‘Ayyād (1083–1149), uczony i prawnik szkoły malikickiej, badacz tradycji i historyk. *Aṣ-Ṣifa’ bi-ta’rif ḡuḡūq Al-Muṣṭafā* [‘Uzdrowienie o prawach Al-Muṣṭafy’] to dzieło o Proroku Muḥammadzie.

⁹⁶ Andaluzijski badacz tradycji (1170–1231). *Al-Iktifā’ bi-sīrat Al-Muṣṭafā* [‘Pełne (dzieło) o żywocie Al-Muṣṭafy’] to dzieło poświęcone Prorokowi.

⁹⁷ Abū ‘Isā at-Tirmīdi (824–892), uczony mużulmański znany głównie jako znawca tradycji. *Aṣ-Ṣamā’il al-Muḥammadija* [‘Zalety Muḥammada’] to dzieło poświęcone życiu Proroka.

⁹⁸ Uczony malikicki, sufi z Fezu, żył w latach 1678–1768, por.: Ibn Sūda, *Iḡāf*, t. I, s. 28.

⁹⁹ *Iḡyā’ ‘ulūm ad-dīn* [‘Ożywienie nauk religijnych’] to najważniejsze dzieło Abū Ḥāmida al-Ġazālego (1058–1111), jednego z najwybitniejszych filozofów i teologów mużulmańskich; por. na jego temat: K. Pachniak, *Filozofia polityki mużulmańskiej na podstawie dzieł Abū Ḥāmida al-Ġazālego*, Warszawa 2001; w języku polskim ukazały się przekłady trzech jego traktatów: *Nisza światel*, Warszawa 1990; *Sprawiedliwa waga; Ratunek przed zbłądzeniem*, Warszawa 2008, opatrzone obszernymi wstępami i komentarzami.

¹⁰⁰ Ṣihāb ad-Dīn as-Suhrawardi (1153–1191), mistyk i filozof, twórca mużulmańskiego iluminizmu (*iṣrāq*); por.: M. Smurzyński, *Ognista mądrość Suhrawardiego*, „Znak” 1988, nr 1.

¹⁰¹ Wybitny uczony, przyjaciel An-Nāṣiriego i jego zięć, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 183.

¹⁰² Zm. 1890. por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 184.

W *rabi' at-tānī* tegoż roku [marzec–kwiecień 1879] do gubernatorów Al-Idwatān przyszedł rozkaz sułtana, niech Bóg go umocni, żeby wysłali kilku swoich *aminów* i *'adlów* na służbę sułtańską w portach marokańskich. Przybyli do niego do Marrakeszu, a był wśród nich mój brat w Bogu, *faqīh*, *'allāma* i *ḥāfiẓ* Abū Muḥammad 'Abd Allāh Ibn al-Hāšimī Ibn Ḥaḍrā' as-Salāwī. Napisał on panegiryk na cześć sułtana, niech Bóg go wspiera, a oto jego tekst:

Oto przed Tobą jestem, o najlepszy z sułtanów,
niech Bóg wydłuży Twoje życie w chwale i mocy!
Wezwalesz swojego sługę, więc odpowiedział jak najszybciej,
przysiadając na ziemi jak szczęśliwy ptak.
Prowadzi do Ciebie błogosławione pozdrowienie,
bardziej wonne i pachnące od piżma i żonkili,
które zarastają jego ogrody, przepelnionego radością,
jeśli zostanie mu przekazane jakieś ważne zadanie.
Tego, który ma nadzieję spełnić swój obowiązek
w sposób, który zadowoli jego Pana.
O Ty, sukcesie moich dążeń, o, wieści, która mnie raduje,
kiedy mogę zbliżyć się do Ciebie i zyskać bezpieczeństwo.
Kto powie moim ludziom, że uciekłem się do
obszernego cienia, który osłoni mnie i daruje błogość?
Cień Boga nad Jego sługami wystarczy, aby
ochronić wszystkich pragnących go biedaków.
Pan wybaczenia – kimże jest wobec niego Mu'in Ibn Zā'ida¹⁰³,
Czy z jego dłońmi może równać się rzeka Sayḥūn¹⁰⁴?
Niech Bóg chroni króla, który pozostawia chwalebne budowle,
których splendor trudno tu opisać!
Pełen chwały, przyciągającej wszystkich do niego,
której nie jest w stanie zobrazować żaden poeta!
Zawsze towarzyszy mu szczęście, nigdy nie przestaje,
jest przywódcą zwycięstwa we wszystkim, co zacznie.
Wiadomość, że wyrusza, raduje każdego zasmuconego,
Ten, który broni *szariatu*, a Miłosierny mu sprzyja,
Pełen zdecydowania, nie uznaje żadnej słabości.
Kieruje wierzącymi sprawiedliwie i mądrze,
dając doskonałe wskazówki dla tego i tamtego świata.
Nie zwraca uwagi na świat doczesny i jego dary,
pozostając między tym, co jest nakazane i wskazane.
Jego sprawiedliwość przykrywa ziemię, i z radością

¹⁰³ Ma'an Ibn Zā'ida, zm. 769, przywódca wojskowy plemienia Šaybān za Umajjadów i Abbasydów, słynny ze swej szczodrości, por.: H. Kennedy, *Ma'an B. Zā'ida*, [w:] *EICD*.

¹⁰⁴ Sayḥūn – Syr Daria, tu jako symbol obfitości.

pozostaje między spokojem a zadowoleniem.
Przez jego szczęście ukazały się zalety Zachodu,
który odbija światło Bagdadu i Chin.
Z uwagą przeczesuje całe królestwo,
odziany w najpiękniejsze, barwne szaty.
Najdoskonalszy, wielce szanowny *imām*,
chwała królów z rodu sultanów.
Sayyid i król, syna *sayyida* i króla, syna
sayyida i króla znanego z łaskawości.
Bezbrzeżne morze, *sayyid*, bohater,
lew ponad lwami i rycerz pół walki.
Wszyscy wrogowie Ci się poddali,
zakładając stroje małości i nicości.
Przewyższył swoich poprzedników opanowaniem,
szczerością i mocą, jaką szczylicili się dawni Persowie.
Nic dziwnego, że zyskał to, czego nie udało się jego przodkom
i osiągnął to, czego oni nie byli w stanie.
Dociera do dalekich granic, do których nie mogli dotrzeć
jego przodkowie w najdawniejszych czasach.
Niech Bóg pobłogosławi jego najdoskonalsze cechy,
dając mu wszelkie dobrodziejstwa o najwspanialszej woni.
Żadne drzewo nie wyda owoców, jeśli
nie otrzyma gałązki od niego.
O, najlepszy spośród synów swej matki i najszczodrzejszy
spośród tych, o których piszą po arabsku i w *malhūnie*¹⁰⁵!
O, synu najdoskonalszych potomków Proroka
spośród tych, którzy stworzeni zostali z wody i gliny!
O ty, który jesteś ucieczką ludu, o, najszlachetniejszy,
o, błogosławieństwo największe, skarbie ukryty!
O, źródło szczodrości, korono chwały, ucieczko
gości, pociecho dla zasmuconych!
O Ty, którego ojca opiewano chwałę,
którego rozkaz wezwał mnie do Ciebie!
Przybyłem, aby wypełnić twoją wolę, podpora moja,
a uradować mnie może tylko Twoje zadowolenie.
Okaż mi swoją łaskawość, która towarzyszy mi
przez całe życie, popychając mnie w górę.
Zgodnie ze swoją wolą utwierdziłeś swoją moc,
pozostając w szczęściu, którego jesteś godzien¹⁰⁶.

¹⁰⁵ *Malhūn* – forma poezji maghrebskiej pisana w języku mieszczącym się pomiędzy literacką arabszczyzną a dialektem, por.: M.M. Dziekan, *Z dziejów literatury algierskiej w okresie osmańskim. Sa'id al-Mindasi*, „Litteraria Copernicana” 2014/1, s. 102–105.

¹⁰⁶ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: *-īni*.

Kiedy sułtan, niech Bóg go umocni, zapoznał się z tą kasydą, poruszyło się jego serce i rozkazał, żeby jej autor poprosił, o co tylko zechce. Poprosił go więc, żeby pozwolił mu na wydawanie *fatw* i żeby wydał *zahīr* zapewniający mu szacunek i respekt oraz żeby udzielił mu swojego zainteresowania. Sułtan, niech Bóg go umocni, udzielił mu więc prawa wydawania *fatw* oraz wydał *zahīr* szacunku, a także wyznaczył mu pensję z *ḥabsu* meczetu Ibn Yūsufa w zamian za udzielanie tam lekcji.

Następnie sułtan, niech Bóg go wspiera, wyruszył z Marrakeszu, kierując się ku Al-Ġarbowi 1 *ġumādā al-ūlā* 1296 r. [23 kwietnia 1879]. Po drodze przeszedł przez Tādilę i zaatakował plemię Āyt A'tāb, najeżdżając je w jego kryjówkach. Dotarł do głębokich wąwozów i ich najsilniejszych twierdz, ścinając 21 głów. Następnie skierował się ku Banū Mūsā, którzy podporządkowali się i wypełnili swoje zobowiązania. Potem, chroniony zwycięstwem i szczęściem, podążał dalej, aż dotarł do Miknāsat az-Zaytūny i skierował się do Banū Muṭayrów, ponieważ zło, jakie czynili, dotknęło całą okolicę. Sułtan, niech Bóg go wspiera, opuścił Miknāsę w roku 1294 [1877], jak była o tym mowa. Owi Banū Muṭayr zaatakowali Arabów Daḥīsa¹⁰⁷ i Awlād Nuṣayr¹⁰⁸, których sułtan osadził w Sāyisie w miejsce plemienia Maġāṭ. Wybuchła zacięta bitwa. Arabowie wspaniale stawiali opór tego dnia i walczyli dzielnie, nie dając się przepędzić. Ich bracia walczyli osobno. Ostatecznie Berberzy otoczyli ich, mając przewagę liczebną, schwytali i zaczęli skracać ich o głowy, zabijając około 200 Arabów. Berberów zginęło tyle samo albo i więcej. Kiedy Arabowie zostali pokonani, Banū Muṭayr połączyli się z Maġāṭami i osadzili ich w Sāyisie, jak to było wcześniej. Potem rozjechali się po drogach, dokonując ataków i grabieży oraz napadając na podróżnych, nie zostawiając żadnych szatańskich czynów na następny dzień. Wtedy zaczęły mnożyć się skargi na nich do sułtana, który przebywał w Marrakeszu. Zanim, niech Bóg go umocni, opuścił miasto, musiał podjąć jakieś działania, by dać im nauczkę. Udał się więc do centrum ich kraju, źródła ich zepsucia – najpierw do Ākarāyu i Al-Ḥāġibu i innych miejsc. Postępował za nimi krok w krok, a jego żołnierze (*ʿasākīr*) dotarli nawet daleko za Al-Ḥāġib, a Berberowie uciekli na szczyty gór.

Sułtan, niech Bóg uwieczni jego wielkość, rozkazał Banū Mukaylid, żeby pospieszyli za nimi od strony Qiblat Ākrāy, co też uczynili i posunęli się aż do swoich granic przy lesie Afaqfāq, który stanowi granicę pomiędzy terytorium Banū Mukaylid a Āyt Ṣaġrūsin i Āyt Yūsī. Otoczyli ich od tej strony, następnie przybyli Āyt Yūsī, Āyt Ṣaġrūsin, Āyt ʿAyyāš¹⁰⁹ i Āyt Wālān od północy, rozciągając się do granic *wādī* An-Naġāṭ. Od za-

¹⁰⁷ Plemię z regionu Fezu, por.: *Qabilat Awlād Nāšir – Daḥīsa, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/11/blog-post_9514.html [dostęp 3.04.2017].

¹⁰⁸ Por.: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 132.

¹⁰⁹ Plemię berberyjskie, por.: *Qabilat Āyt ʿAyyāš, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/tribus-du-maroc_3953.html [dostęp 8.04.2017].

chodu zagroził im drogę za *wādī* An-Naḡāt *qā'id* Al-'Arabī Ibn Muḡammad aš-Šarqī, zwany Bābā Muḡammad, wspierany przez plemiona Al-Ġarbu i Al-Ḥawzu. Banū Muṭayr zostali zablokowani niczym ptaki *qaṭā'*¹¹⁰ w swoich norkach, zawisł nad nimi miecz przeznaczenia, spodziewali się tylko śmierci i zniszczenia, otoczeni przez równiny. Żołnierze splądrowali ich pola, a zebrane plony, ukryte w spichrzach, zostały skradzione. Kiedy tak się stało, udali się do sułtana, prosząc go o wstawiennictwo. Złożyli mu liczne ofiary i prezenty, a sułtan przystał na ich prośby po tym, jak zobowiązał ich do przekazania 500 zakładników. Nałożył też na nich opłatę w wysokości 150 000 *riyālī* i zażądał wyrównania wszystkich krzywd, jakie wyrządzili. Nakazał im także, żeby odsunęli się od plemienia Maḡāt. Następnie oddał pod ich ochronę szlak z Miknāsy do Fezu. Stali się odpowiedzialni za bezpieczeństwo na tym trakcie, zgodnie z dawnym obyczajem, i mogli urządzać tam miejsca postoju i strażnice. Przyjęli na siebie te obowiązki i wypełniali je.

Następnie sułtan udał się stamtąd do Miknāsy, dokąd dotarł pod koniec *raḡaba* tegoż roku [połowa lipca 1879] i pozostał tam, aż nastąpił rok 1297 [15 grudnia 1879 – 3 grudnia 1880], kiedy to wyruszył do Fezu. Kiedy tam się znalazł, rozesłał wojska (*ḡayṣ*) w celu zebrania *zakātu*, *'uṣru* i innych zobowiązań wobec *maḡzanu*. Oddziały dotarły do Āyt Yazdaqów spośród Berberów Sahary, którzy bez sprzeciwu zapłacili *zakāt*, *'uṣr* i inne należności, następnie do Āyt Yūsī i innych, którzy poddali się i podporządkowali. Nie uczynili tego tylko Āyt Ḥalī, odgałęzienie (*baṭn*) Āyt Yūsī. Sprzeciwili się swojemu *'amilowi* i odmówili zapłaty tego, co im zostało wyznaczone. Wojsko sułtana najechało ich i ścięło wiele głów, a tyle samo ludzi uwięziło. Ścięte głowy zostały zawieszane na murach Fezu. Po tych wydarzeniach Āyt Ḥalī poddali się. Sułtan, niech Bóg go wspiera, przyjął ich i polecił im posłuszeństwo *'amilowi*, przeciwko któremu się buntowali. Było to pod koniec *ṣafara* wspomnianego roku [połowa lutego 1880].

Potem nastąpiło Święto Narodzin Proroka. Sułtan obchodził je zgodnie z tradycją, a nasz przyjaciel *faqīh* Abū Muḡammad 'Abd Allāh Ibn Ḥadrā' wysłał do Jego Wysokości *milādiyyę*, w której pisze:

Dyktuj radośnie panegiryk, pieśniarzu
i przygotuj go weseląc się, tak będzie najlepiej.
Oto chwile szczęścia i radości,
oto noce przepiękne, przepiękny to czas.
Jakaż to wspaniała, dobra nowina,
ujrzeć można jej błyskające światło.

¹¹⁰ Stepówka arabska, zwana także pustynnikiem, *Pterocles lichtensteinii arabicus*. Ptak o krępych ciele, krótkiej szyi i długim ogonie, od 25 do 45 cm długości. Stepówka arabska jest jednym z 16 gatunków stepówek; bardzo rzadko spotykana w Polsce, mylona z kuropatwą. Często pojawia się w literaturze arabskiej, w tym w poezji klasycznej.

To czas, kiedy pojawia się Aḥmad¹¹¹,
 rodzi się w cielesnym świecie.
 Chwała temu, kto opowiada o tym przedziwnym wydarzeniu,
 mając o tym wiedzę i opowiada o tym znów i znów.
 Chwała temu, kto opiewa prawdę uznania,
 mając ku temu zdolności i wolę.
 Pochwała najdoskonalszego ze stworzeń to najlepsza rzecz,
 ale w tym czasie to rzecz najważniejsza.
 Cóż było wspanialszego od przeznaczenia tej nocy?
 Wraz ze światem, kiedy pojawił się Prorok Muḥammad!
 Opowiedz o Jego wspaniałych zaletach oraz
 Cudach zaświadcanych przez prorocstwo.
 Wspomnij o cudach narodzin, które zachwyciły
 Kochającego, a pogrążyły zawistnika.
 Wzniesь prośbę do Doskonałego *imāma*,
 Bo prośba do niego jest największym prawem.
 Wyrecytuj na głos najpiękniejsze wersy panegiryku
 Tym, którzy będą z nim obecni, zbierz ich wokół niego.
 Kierował swoją trzodą sprawiedliwie, więc poddała mu się,
 Choć wcześniej buntują podnosiła.
 Z jego dłoni wypłynęły wszelkie dobra,
 Bo jego dłoń jest źródłem łask ogromnych.
 Wyniosła góra o najwyższym szczycie,
 Wznoszącym się ponad wszystkie gwiazdy!
 Czymże jest wobec niego szczodrość Ḥātima aṭ-Ṭā'iego¹¹².
 I czymże wstrzemięźliwość Aḥnafa¹¹³?
 On jest najbardziej szczodry i wstrzemięźliwy!
 Król o najczystszej pochodzeniu, o największej
 Mocy, najszybszy w czynieniu rzeczy godnych pochwały!
 Jaśniej pośród królestw Zachodu i wszyscy
 Zaczęli zazdrościć nam takiego władcy!

A kończy się:

Panie mój, korono królów i ich dumo,
 Spędź w radości to przepiękne święto!

¹¹¹ Chodzi o Proroka Muḥammada.

¹¹² Ḥātim aṭ-Ṭā'ī, poeta staroarabski, wslawił się gościnnością i szczodrością; tym cechem idealnego beduińskiego *farisa* poświęcona jest niemal cała jego twórczość, por.: *Poezja arabska*, s. 100–104.

¹¹³ Aḥnaf, Al-Aḥnaf Ibn Qays Abū Baḥr z plemienia Tamīm, Towarzysz Proroka, znany ze swej wstrzemięźliwości (tak oddaję w tym przypadku wieloznaczny termin *ḥilm*, por. część o sultanie Sulaymānie). W kulturze arabskiej funkcjonuje powiedzenie *aḥlam min Al-Aḥnaf*, wyjaśnione dokładnie przez Al-Maydāniego, *Maḡma'*, t. I, s. 219–220, przysłowie nr 1179. Por.: Ch. Pellat, *Al-Aḥnaf B. Qays*, [w:] *EICD*.

Niech Bóg pozwoli Ci odbyć Urodziny
 W szczęściu, co się nie kończy.
 Oto zostałeś obdarowany najdoskonalszymi zaletami,
 Które wstrząsają najpiękniejszym ogrodem niczym fale.
 Oto znajdujesz się pod opieką oka opatrności,
 Opiewany radosną pieśnią i wprawnym piórem¹¹⁴.

W miesiącu *rabi' at-tānī* 1297 r. [grudzień 1879 – styczeń 1880] do *qā-diego* Sali dotarło pismo sultana, niech Bóg go umocni, w którym wyznacza naszego przyjaciela, *šarīfa*, *adība* i astronoma naszych czasów Abū al-'Alę Idrīsa Ibn Muḥammada al-Gu'aydiego as-Salāwiego, aby objął opieką wydatki sultana w Marrakeszu i zastąpił tam *faqīha* Abū Muḥammada 'Abd Allāha Ibn Ḥaḍrę. Wspomniany *šarīf* od razu wyruszył w drogę i napisał panegiryk na cześć Jego Wysokości sultana, niech Bóg go wywyższy, w którym mówi:

Oto jestem przed Tobą, Ty, który ratujesz przed otchłanią nicości,
 Podążając na powiekach, a nie na stopach!
 W chwilach szczęścia przyglądałem się jego dziełom
 i przeznaczeniu, jak w dawnych czasach.
 On jest celem i wspomagają go wszelkie siły,
 nie ma znaczenia, że jestem najpodlejszym ze sług.
 Skierowałem się ku stopniom wyniosłego królestwa,
 które przyjmuje hojnie gości i wzbogaca ubogich.
 Zsiadłem tu z konia, tu umieszczam swe nadzieje,
 a czyż gość może wątpić w szczodrość i łaskawość?
 Podążyłem świadomie za swoją ręką i pozwoleniem,
 wtedy strach poczuli ci, którzy dzierżą miecz przed siłą pióra.
 Głoszę pochwałę tego, który oświecił Maroko
 swoją sprawiedliwością, który jutro zatopi się w szczęściu.
 Najmędrszy z *imāmów*, najbardziej mocarny spośród nich,
 najzdolniejszy we wszystkich sprawach.
 Nasz emir Al-Ḥasan, o chwalebny żywocie,
 jego czarna moc krąży po dżungli.
 Potomek sultanów – ożywił ich dzieła
 i osiągnął to, czego nie byli w stanie inni mocarze.
 Odbudował i umocnił państwo na jego chwałę
 i stał się przywódcą królów arabskich i obcych.
 Korona królów, ich chwała i wódz,
 lepszy od wszystkich, którzy przed wiekami rządili narodami.
 Tylko szczęście i radość zewsząd go otaczają,
 omija go zaś wszelkie zło na tym świecie.
 Zwycięstwo podąży przed nim, i szczęście go prowadzi.

¹¹⁴ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: -di.

Szczodrość jest jego życiem, cierpliwość ozdobą,
 a powaga zwyczajem. Strzeż się więc przed żalem!
 To lew! Jeśli ludzie z okolicy poczują jego moc,
 rzucą broń ze strachu przed zemstą.
 To ulewny deszcz! Kiedy ziemia kiedyś poczuje
 pragnienie, zrosi ją, żeby znów mogła odetchnąć.
 Przywódca *‘ālimów*, przenikliwy myśliciel,
 doskonały mówca, znawca retoryki.
 Ogarnął swym rozumem całą wiedzę świata,
 a jego światło prowadzi ludzi w ciemnościach.
 Nim posługuje się ten, kto pragnie dowieść prawdy,
 z jego pomocą bronić się można przed wątpiacymi.
 Iluż Rumijczyków¹¹⁵ uciekło przed nim i ileż zasadzek
 nastawili na niego – wszystko bez skutku!
 Przewiduje swym rozumem wszystkie następstwa
 i nie śpi nigdy oko, które go ochrania przed złem.
 Bóg obdarował go najwspanialszym językiem
 i przekazał mu zdolność przenikliwego myślenia.
 Proś go więc o zadowolenie i kochaj go
 przez całe wieki, omijając tych, co mu zechcą szkodzić!
 On jest przeznaczeniem dla rozumnych i ich celem,
 ożywia ich niczym ogromne wzburzone fale.
 Zbliża się do korzeni, aby przywrócić im życie swoją łaską,
 jak czyni to deszcz wobec ziemi.
 Stale żywią się nią nasze marokańskie krainy.
 Zapukaj z wiarą do bram hojności, a nie odejdiesz z niczym.
 Podążaj drogą czystości, a zyskasz szlachetność,
 przyjmij radę od tego, kto ci sprzyja, i posłuchaj jej.
 O, Ty, który jesteś celem, pragnę Cię opiewać,
 przebywając u Twojego boku i nie opuszczając Cię ani na chwilę.
 Panie mój, Ty, którego zalety i łaski dla ludzi
 znane są wszystkim w całym świecie!
 Panie mój, szczerze obdarzający ubogiego,
 z którym los obszedł się nieszczęśliwie i niegodnie!
 To dobra nowina dla Ciebie, oto Europejczycy¹¹⁶ wkrótce
 zostaną pokonani bez najmniejszego wysiłku!
 Ty będziesz zwycięski, oni pokonani.
 Ty się wzniesiesz ku górze, a oni upadną.
 Panie mój, spójrz na mnie łaskawie, weź moją dłoń
 i uchron mnie swą łaską przed wszelkim bólem.
 Nałóż na mnie szatę swego zadowolenia,

¹¹⁵ Rumijczycy – w klasycznej arabszczyźnie zasadniczo Bizantyjczycy, tu: Europejczycy.

¹¹⁶ Arab. *Al-Faraṅḡ*.

spod której nikt nie ujrzy ni cienia mej nagości.
Tak, oto stoję u bram naszego Pana,
pragnąc przyjęcia, które trwać będzie bez końca.
Niech Twój Pan Cię zachowa w zdrowiu i sile,
z wolą Boga panuj nad krajami i narodami.
Niech Bóg da Ci długie życie i zwycięstwa
nad każdym wrogiem! Niech Ci szczęście sprzyja!¹¹⁷

Pod koniec tegoż roku [1297 = listopad? 1880 r.] przybyło pismo sultana, niech Bóg go wspiera, w którym powołuje naszego przyjaciela, wspomnianego wyżej Abū Muḡammada Ibn Ḥadrę do przejęcia funkcji *qāḏiego* w stołecznym Marrakeszu. Podporządkował się i przybył do Przywódcy Wiernych, niech Bóg uwieczni jego wielkość, do jego stolicy z Fezu Chronionego przez Boga, a ten przekazał mu ten urząd. Udał się tam i mieszka tam do dziś otoczony sławą i szacunkiem, niech Bóg go wzmacnia i wspiera. Z okazji przybycia do szlachtetnej stolicy napisał panegiryk na cześć Jego Wysokości:

Oto jestem przed Tobą, oby Bóg wspierał Cię i dawał zwycięstwo,
Ty jesteś najdoskonalszy, bo taka jest Twoja wola!
Przybył Twój sługa na Twój rozkaz najwyższy, który
zawiera szczęście dla wszystkich poddanych,
ponieważ skierowany jest nawet do najmniejszych z nich.
Szczęśliwy, kto go usłyszał, do którego dotarły jego słowa
i odpowiedział na nie z pełną szczerością,
a nie przeszkodzili mu inni ani dążenie ku szczytom.
Wiele czasu stracił, zanim osiadł w stolicy,
wyraźnie tam umieszczając swoje nadzieje.
Stała się dla niego szczęśliwym domem,
o, czyż jest dom piękniejszy i wspanialszy od tego!?
Ten, który potrzebuje pomocy, schronił się w jego cieniu
poddając się całkowicie jego rozkazom.
Daruje Ci wybrany prezent,
wspanialszy od najbardziej wonnego piżma.
Wyciąga w geście prośby swoje ręce:
Bądź pozdrowiony i niech Ci los sprzyja!
I otrzymuje podziękowania za te wspaniałe dary,
za które zaiste godzi się podziękować.
Wspomina wszystkie wspaniałe zalety,
tworząc panegiryk z czerwonego złota niczym jubiler.
Występuje przed nim, licząc na jego radość.
O, zaprawdę, jego radość jest dobrą nowiną!
Jeśli to osiągnie, zyska to, na co miał nadzieję,

¹¹⁷ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: *-mi*.

urzeczywistnią się jego pragnienia i marzenia.
 O Ty, który myślisz o wyniesieniu i szczęściu,
 ochrona władcy da Ci poczucie zwycięstwa.
 Król o szczodrej naturze, którego przykład umocnił
 szlachetny lud najczystszy, godzien pochwały.
 Król bogaty we wszelkie zalety, którymi przewyższył
 wszystkich ludzi i obfite deszcze.
 Król, który wszelkimi dobrami obdarował swych poddanych,
 i śpią w jego cieniu, nie bojąc się krzywdy.
 Król, który zarządza sprawiedliwie i rozumnie,
 a to, co na zewnątrz, świadczy o tym, co w jego sercu.
 Król, który ukazuje coraz więcej dostojnych cech,
 co stale zyskują na swej głębi.
 Król miłosierny, spokojny i skromny,
 który chwałę uważa za największy zysk.
 On jest dumą kalifatu, przez jego dzieło
 rozkwita i rozwija się kraj.
 Z Domu Muṣṭafy¹¹⁸, o wielce szlachetnym
 pochodzeniu, któż może być czystszy i bardziej godny chwały?
 Odziedziczył wszystkie najwspanialsze zalety,
 które zostawiły w jego duszy niezatarty ślad.
 Zdecydowany, kiedy podejmuje działania,
 które uważa za słuszne i godne, nigdy nie daruje.
 Niewielu próbuje podważyć jego chwałę,
 zaprzeczyć jej lub podać w wątpliwość.
 Oto bohater, w którego odwagę nikt nie wątpi,
 Oto bohater, któremu nikt nie jest równy.
 Panie mój, o najczystszy spośród *imāmów*,
 przybyłem pod Twoje drzwi, pragnąc Twej gościny.
 Pragnę Twego zadowolenia i niczego więcej,
 a Ty obdarowałeś mnie niezwykłym szczęściem.
 O Panie mój, nie mam dla Ciebie daru innego
 jak ten panegiryk, który niech będzie klejnotem.
 Wykonałem go ze szczerych myśli,
 przyjmij go niczym ozdoby naszyjnik.
 Niech na zawsze towarzyszy Ci szczęście,
 radość i zadowolenie, bądź największy!
 Niech na zawsze Twoją szatą będzie Boża opieka,
 obys zawsze błyszczał wśród królów najbardziej!¹¹⁹

Wiedz, że panegiryki na cześć tego szlachetnego i dostojnego króla są bardzo liczne. Wychwalają w nich poeci jego wielkie możliwości,

¹¹⁸ Jedno z imion Proroka Muḥammada.

¹¹⁹ Wiersz pominięty w przekładzie francuskim, rym: -rā.

dostojeństwo i jego sławę. Szczególnie pisali te kasydy mieszkańcy Sali, których wyżej wspomnieliśmy, a także tacy, których nie wspomnieliśmy. Gdyby nie obawa przed dłużyznami, przytoczylibyśmy wiele, wiele innych przykładów, do których zapisu mogłoby zabraknąć atramentu, a pamięć nie jest wystarczająco pojemna, żeby je zachować. Dlatego uważamy, że wystarczy to, co już przytoczyliśmy. Niech Bóg nagrodzi każdego wedle jego intencji i czystości jego zamiarów.

Potem nastąpił rok 1298 [4 grudnia 1880 – 23 listopada 1881]. Wtedy nastąpiło odnowienie umowy pomiędzy sułtanem, niech Bóg ma go w swej opiece, i przedstawicielami Zachodu¹²⁰, dotyczącej zawarcia pokoju i korzyści z handlu¹²¹. Umowa głosiła mianowicie, że chrześcijanie i ich protegowani¹²² będą płacić podatki takie same jak poddani *maḥzanu*, to jest 6 milionów (*balāyīn*)¹²³ od głowy.

W połowie wspomnianego roku sułtan, niech Bóg go umocni, postanowił wyruszyć z Miknāsāt az-Zaytūny do stolicy w Czerwonym Marrakeszu. Dotarł tam pod koniec roku i spędził tam Święto Ofiar.

Potem nastąpił rok 1299 [23 listopada 1881 – 12 listopada 1882]. W tym roku sułtan, niech Bóg go umocni, wyruszył na As-Sūs al-Aqṣā¹²⁴. Najpierw rozpoczął przygotowania do tych działań i rozkazał plemio-

¹²⁰ Dosłownie *aḡnās Al-Faranḡ*, chodzi o tzw. konferencję madrycką, która miała miejsce w dniach 19 maja – 3 lipca 1880 r. Wzięli w niej udział, poza Marokańczykami, przedstawiciele 11 krajów: Austro-Węgier, Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Portugalii, USA, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Por. tekst umowy: *Conférences de Madrid 1880 19 mai – 3 juillet (droit de protection au Maroc)*, Madrid 1880; tekst arabski: M. Nahlil, *Rasā'il*, s. 106–112.

¹²¹ Znamienne jest raczej lekceważące podejście An-Nāṣiriego do konferencji. W rzeczywistości było to jedno z najważniejszych wydarzeń drugiej połowy XIX w. dla Maroka, jednak, jak na to wskazuje A. Dziubiński, sułtan (a także, jak widać, jego otoczenie) nie zdawał sobie sprawy z jego wagi: „Sułtan Mulaj Hasan, ufając angielskiej inicjatywie, nie zdawał sobie sprawy, iż internacjonalizacja wewnętrzznego problemu marokańskiego otwierała drogę do obcej ingerencji w suwerenne dotychczas prawa machzenu” (A. Dziubiński, *Historia Maroka*, s. 352; szerszy kontekst por.: tamże, s. 347–353; także: C.R. Pennel, *Morocco since 1830*, s. 85–87; A. Laroui, *African initiatives and resistance in North Africa and the Sahara*, [w:] A.A. Boahen (ed.), *General History of Africa VII. Africa under Colonial Domination 1880–1935*, Berkeley 1985, s. 92; J.-L. Miège, *Le Maroc*, t. III, s. 277–292; E. Gombár, *Moderní dějiny islámských zemí*, Praha 1999, s. 351; *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 191, przyp. 287.

¹²² Kwestia obecności tzw. protegowanych, wyjętych w rzeczywistości spod kontroli prawa muzułmańskiego i poddanych prawu europejskiemu, została interesująco zanalizowana w szerszym kontekście przez Al-Urwiego, *Al-Uṣūl*, s. 427–440. Autor dostrzega tu znamieny proces, kiedy nastąpiło przekształcenie *ḍimmi* w „*ḍimmię* odwróconą” (*ḍimma maqlūba*). O ile w koncepcji *ḍimmi* w rozumieniu prawa muzułmańskiego ochroną otoczeni byli innowiercy ze strony muzułmanów, to tu mamy do czynienia z ochroną, jaką chrześcijanie dają muzułmanom i Żydom marokańskim. Proces ten postępował już od czasów Mawlāy Muḥammada.

¹²³ W przekładzie francuskim tłumacz zastosował termin „*réaux*”.

¹²⁴ Por.: Al-Muṣarrāfi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 159–163; *Chronique*, s. 335–342.

nom Dukkālī i Tāmasny dostarczyć pszenicę, jęczmień i słomę do portów w Al-Ġadīdzie i Ad-Dār al-Bayḍzie, aby stamtąd dostarczyć je¹²⁵ na wybrzeże As-Sūs al-Aqṣā, by służyły do zaopatrzenia wojska (*ġayṣ*). Powodem było to, że Hiszpanie chcieli zawładnąć niektórymi portami sūsyjskimi od początku konfliktu z nimi po wojnie tetuańskiej. Ich okręty wojenne i statki handlowe często pojawiały się w tych okolicach i przyciągały mieszkańców możliwościami handlu i zysku. Czasem zdawali się akceptować zapisy traktatu, czasem zaś nie. Sułtan, niech Bóg go umocni, rozmawiał z ich przywódcami na ten temat, ale oni wskazywali, że układ pokojowy z Tetuanu mówił o otwarciu niektórych portów As-Sūs i że teraz postanowili wykorzystać te zapisy, a ich ignorowanie mogłoby mieć niekorzystne skutki. Sułtan, niech Bóg go umocni, stwierdził więc, że należy wyruszyć na te tereny i uporządkować tamtejsze sprawy osobiście, szczególnie że mieszkacy As-Sūs od dawna już nie zaznali władzy sułtańskiej, która bezpośrednio ustanowiłaby stosunki między nimi. Wyruszył tam w *ramaḍānie* wspomnianego roku [listopad–grudzień 1881]. Dotarł w pobliże *wādī Nūl*, podporządkował sobie sąsiednie tereny, wyznaczył *qāḍīch* i *‘āmilów*, założył także port handlowy nazywany *Āsākā*¹²⁶. Wystosował na ten temat list do gubernatorów marokańskich, w którym po formułach powitalnych i otwierających pisze:

A dalej¹²⁷.

Kiedy wyruszyliśmy z Marrakeszu z pomocą Boga i Jego wszechmocną siłą, wojska Boga były liczne, a żołnierze Najwyższego ustawieni w szeregi z rozpostartymi, zwycięskimi sztandarami, niczym człowiek mający nadzieję w swoim Panu, przywiązany do tego, co tkwi w jego sercu, wierny ściślej więzi, która, jeśli ktoś się jej trzyma, osiągnie swoje cele. Pod opieką Boga dotarliśmy do bram tych obszarów *sūsyjskich*. Dosiedliśmy ich niczym kłaczy zdążającej ku krainom szczęśliwości, a sztandary Boga łopotały nad szlakami zwycięstwa i wojennym pyłem chwały. Do naszego Majestatu w Bogu przybyły liczne kolejne delegacje, ustawiając się na drodze posłuchu, posłuszeństwa i służby w każdej sytuacji. Wyraziły chęć swoich plemion do wykonywania rozkazów, zbierając się wokół nas niczym spragnieni wokół źródła, gasząc wodą swoje potrzeby. Dla delegacji, które przybyły ze swoimi przywódcami, starszyzną i *ṣayḥami* na czele, zostały zapalone jasne lampy. Zablysnęli więc blaskiem światła Bożego w chwili swojego przybycia i odejścia. Schylili szyje posłuszeństwa i wyciągnęli dłonie w geście pokoju z prośbą o ochronę po tym, jak serca podeszły im do gardeł z przerażenia i strachu przed

¹²⁵ An-Nāṣirī pisze, że miało to być dostarczone za pomocą *markab* – słowo to oznacza środek transportu, także statek, ale dalszy kontekst wskazuje, że może chodzić tu o transport lądowy.

¹²⁶ Miejscowość na południe od Sidi Ifni.

¹²⁷ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

Bogiem. Następnie uspokoił się sprawiedliwy, strach ogarnął rozpustnika i podniosły się powieki *mahzanu* po tym, jak były zamknięte. Spójrz na znaki Bożego miłosierdzia, jak odradza się ziemia po śmierci!

Po tym, jak rozpostarliśmy nad nimi skrzydła naszej łaski, ukierunkowaliśmy ich lejcami uporządkowania. Postanowiliśmy wybrać na ich przewodników tych, których uznaliśmy za godnych tego, żeby kierować ich sprawami. Przekazaliśmy władzę zarówno grupom, jak i jednostkom, zgodnie z polityką prowadzoną pod opieką Boga. Każdego nakarmiliśmy na naszym płodnym *šarīfjskim* pastwisku, pozostawiając lejce w naszych rękach. Zachowaliśmy przywileje dla ich elit i *‘amilów*, przez co *mahzan* związał się z nimi niczym dusza z ciałem, a obszary te zostały rozjaśnione Bożym światłem. Przynieśli nam niezwykle bogate dary i prezenty dotąd niespotykane, a to dlatego, że od wielu lat kraje te nie były związane z *mahzanem*. Nawet, gdybyśmy nie zyskali, za Bożym wsparciem, nawet jednej dziesiątej naszych zwycięstw, byłoby to więcej, niż *mahzan* zyskał przed nami. Nie otrzymaliśmy od Wszechmocnego, jak tylko dobro, jest on bowiem najbogatszym z tych, którzy rozdają, jest silnym Zwycięzcą, Najdoskonalszym, który rozdaje wedle zasług.

Następnie wyznaczaliśmy im *qādīch* w wystarczającej liczbie, aby przestrzegali pośród nich zasad prawa i religii, i nie szczędziliśmy wysiłku, aby wybrać spośród ludzi odznaczających się w naukach religijnych, mając świadomość, że na nich wszystko się opiera, że z nich wynika bogactwo oraz wzrasta wiedza i mądrość. Następnie ich *šarīfowie* i marabuci zwrócili się do naszego majestatu, aby zachować ich przywileje, zabezpieczenie, prawa zwyczajowe i przychody, które mieli zagwarantowane *zahīrami* naszych świętych przodków, *imāmów* muzułmanów, przywódców wiernych i dawnych królów, niech Bóg się nimi wszystkimi raduje. Poszliśmy drogą naszych ojców i dziadów, potwierdzając z Bożą pomocą ich pozycję i zabezpieczenie, każdemu odnawiając *zahīr*. Uczyniliśmy to potwierdzając ich chwałę i pozycję.

Jednak głównym celem tej naszej błogosławionej wyprawy było zabezpieczenie ochrony tych muzułmanów i obrona ich kraju, życia i majątku przed tymi, którzy dążą do ich zniszczenia¹²⁸. Rezultatem tych działań miało być otwarcie portu nad *wādī Nūl* w miejscu zwanym *Āsākā* na ziemiach plemion *Takna*¹²⁹ i *Āyt Bā ‘Amrān*¹³⁰. Poprzez jego otwarcie łatwiejsza staje się sprawa obrony, ułatwi on także działalność handlową mieszkańców regionu. Przekonani bowiem jesteśmy, że konieczne jest powstrzymanie bram zła i wyprostowanie błędów w zakresie świętego

¹²⁸ Najwyraźniej chodzi tu o zagrożenie chrześcijańskie/europejskie.

¹²⁹ Mauretańsko-saharyjska konfederacja plemienna, por.: *Takna, waḥdad ‘ilm wa-‘umrān*, <http://saharaomran.ma/Qabael/%D8%AA%D9%83%D9%86%D8%A9.html> [dostęp 11.04.2017]; *Man hum Takna*, <http://plageblanche.msnyou.com/t319-topic> [dostęp 11.04.2017].

¹³⁰ Plemię berberyjskie z Atlasu Niskiego, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 193.

prawa. Oba wspomniane plemiona czym prędzej udały się do naszego majestatu, kiedy przekroczyliśmy *wādī* Wālgās i wraz z wojskami (*ḡayṣ*) Boga skierowaliśmy się na ich tereny niczym doskonały lekarz. Spotkali naszą doskonałą kawalerię w miejscu zwanym Āmṣāw, w pobliżu portu o nazwie Āklū, który leży na krańcu obszarów zamieszkiwanych przez Āyt Bā ‘Amrān, nazywanych As-Sāḥil, i od niego liczone są długości tras. Odległość pomiędzy Āmṣāw i miejscem portu, który chcę otworzyć, liczy dwie *marḥale*, czyli 13 godzin przeliczeniowych.

Przybyli ze swoimi *ṣarīfami*, *faqīhami*, marabutami, starszyzną i *ṣayḥami*, którzy mieli nad nimi władzę, i zostali przyjęci tak, jak przyjmowani byli im podobni, i potraktowani w odpowiedni sposób. Następnie wyznaczyliśmy nad nimi kilku *‘āmilów*, którym z mocą Boga wskazaliśmy odpowiednie zadania. Następnie rozmowa przeszła na temat portu i podporządkowali się naszym rozkazom, pracując pilnie i czyniąc wszystko dla zadowolenia Boga i jego Proroka. Potem wysłaliśmy z nimi oddział najlepszego wojska (*ḡayṣ*), *faqīhów* i inżynierów, którzy mieli pomóc w planowaniu i konstruowaniu portu wedle określonych, ustalonych zasad. Nasza obecność na miejscu skłoniła wiernych do działania, którzy mieli na uwadze, że Bóg najwyższy nakreślił ten cel i pobłogosławił go i doprowadził do szczęśliwego końca. Zaprawdę, nie pragną oni niczego oprócz tego, czego pragnie Bóg. Powiedz, że wszystko spoczywa w rękach Boga i każde dobro, jakie otrzymujecie, od Niego pochodzi.

Następnie zatrzymaliśmy się we wspomnianym miejscu, czekając, aż zbudują latarnię morską. Jeśli uczynią to, co było zamierzone, to dzięki Bogu, dzięki któremu dzieje się wszystko, co dobre, a jeśli nie zostaną uleczeni od tego, co złe, wyślemy z mocą Boga do tego portu ludzi i sami tam się udamy, wkraczając na ich tereny. Postanowiliśmy mianować jednego z *qā’idów* naszego wspaniałego wojska (*ḡayṣ*), człowieka o szerokich horyzontach, dowódcą *qaṣby* w Tiznīcie¹³¹, gdzie kiedyś rezydował *maḥzan*, aby wspomógł wszystkich *‘āmilów* kraju sūsyjskiego od *wādī* Wālgās aż po *wādī* Nūl i Kulīmīm¹³², aby radzili się go we wszystkich ważnych sprawach, szczególnie jeśli *maḥzan* będzie się znajdował daleko od tych terenów. Umieściliśmy tam opiekuna, aby się go radzili co do tego, co pozostaje naszym celem, to jest otwarcia portu. To spowodowało ich zadowolenie podobne do radości, jaka ogarnia spragnionego i zagubionego, który znalazł drogę. Zebrane zostały przeciwko nim dowody zgodnie z tym, na co wskazaliśmy, i potwierdzone zostało wszystko wedle tego, co rozkazaliśmy. W ten sposób zakończone zostało dzieło, które było naszym celem i zamiarem, do którego dążyliśmy. To sam Bóg naj-

¹³¹ Miasto w południowym Maroku, założone przez sułtana Ḥasana w 1881 r., por.: A. Lakhassi, *Tiznīt*, [w:] *EICD*.

¹³² Zazwyczaj zapisywane Kulīmīm (كلميم lub گلميم), znane także jako Guelmim, w dawniejszych opracowaniach francuskich Goulimine, miasto 200 km na południe od Agadiru, nazywane „bramą pustyni”.

wyższy oczyszcza wszystkie działania, to z Jego łaski wszystko dochodzi do skutku i On sprawia, że z jego łaski ta wyprawa staje się akceptowanym *dżihadem*. Zaprawdę, On jest Łaskawy i Szczodry, Dobrotliwy, Bogaty i Cierpliwy. Zostańcie w pokoju.

Ostatni dzień *ša'bāna* 1299 r. [17 lipca 1882].

Koniec listu sultana, niech Bóg go wspiera.

Pod koniec *ṣafara* 1302 r. [połowa grudnia 1884] przedstawiciele Hiszpanii wyruszyli z portów marokańskich po tym, jak przebywali tam ponad 20 lat, aby sprawdzić realizację zapisów układu tetuańskiego. Kwota, jaką miało zapłacić Maroko, wynosiła 20 milionów dużych *riyāli*¹³³. Sułtan Sidi Muḥammad Ibn 'Abd ar-Raḥmān, niech Bóg będzie mu miłościw, zapłacił z tego od razu 10 milionów, a teraz Hiszpanie oczekiwali na kolejne 10 we wspomnianym czasie. Przedstawiciele Hiszpanii osadzili się w portach marokańskich wraz z przedstawicielami sultana – obie strony zarabiała, aż została zebrana i wypłacona żądana kwota.

Rankiem w poniedziałek 2 *rabī' at-tāni* wspomnianego roku [19 stycznia 1885] zmarł wielce oświecony, znany z pokory i oddania Bogu *ṣayḥ* Abū 'Abd Allāh Muḥammad al-Hāšimī aṭ-Ṭālibī¹³⁴, jeden z pobożnych mieszkańców Sali. Jego śmierć nastąpiła nagle. Zjadł wieczorem, jak zwykle, skromną kolację, odprawił modlitwę wieczorną, wyrecytował w domu w samotności jeden *wird*, jak to zawsze czynił. Rano zaś znaleziono go martwego i nikogo przy nim nie było. Przeżył ponad 80 lat, miał całkiem siwe włosy i brodę. Na jego pogrzeb przybył tłum mieszkańców Al-Idwatān – Sali i Rabatu. Skupili się wokół jego noszy¹³⁵, aby uzyskać jego błogosławieństwo. Modlitwa za niego odbyła się w Wielkim Meczecie w Sali po modlitwie południowej. Pochowany został w jednym z pokoiów swojego domu, a *ṭolba*¹³⁶ przez jakiś czas recytowali Koran, *Al-Burdę* i inne panegyryki nad jego grobem. Ludzie byli porażeni jego śmiercią. Ale jakże mogłoby być inaczej, skoro był za swego życia latarnią Al-Idwatān, a nawet innych miast. Bóg Najwyższy obdarował go skromnością i wspaniałymi cechami moralnymi. Był bardzo łagodny wobec innych ludzi, co nie było wykorzystywane. Przekazywał wypowiedzi wyłącznie sprawiedliwych przodków i kierował się w swoim postępowaniu ich wzorami, niech Bóg się nimi raduje. Spotkania z nim były przepelnione wiedzą i skromnością: napominał i wspominał świętych i dobrotliwych oraz ich żywoty. Nie słuchał podczas tych spotkań bezsensownych opowieści i nie zagłębiał się w sprawy życia doczesnego, lecz przekazywał *hadisy* i opowieści o ludziach

¹³³ Czyli 20 milionów peset.

¹³⁴ Znany także jako Sidi al-Hāšimī aṭ-Ṭālib, por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 288.

¹³⁵ Arab. *na'ṣ*.

¹³⁶ W tym miejscu sugeruję się przekładem francuskim („Archives Marocaines” 1907, t. X, s. 333) – w oryginale (طلبة) bez wokalizacji, więc być może chodzi tu o *ṭalaba*, „uczniów/studentów szkoły koranicznej/madrasy”.

sprawiedliwych, przestrzegając godzin modlitwy. Jego życie było zgodne z tradycją Proroka i przekazami o dobro czyniących przodkach, niech Bóg się nimi raduje. Z ich miłości skorzystaliśmy i im podobnym, amen.

Po zachodzie słońca wieczorem w piątek 1 *dū al-ḥiġġa* wspomnianego roku [14 października 1882] zmarł *faqīh*, wybitny *‘allāma*, Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn al-Madānī Kannūn¹³⁷, uczony Fezu i Maroka. Modlitwa za niego odbyła się po modlitwie piątkowej w meczecie Al-Andalus¹³⁸ w Fezie, niech Bóg go strzeże. Pochowany został w miejscu zwanym *Al-Qibāb*. Był, niech Bóg się nad nim zmiłuje, *faqīhem* i uczonym bezkompromisowym w mówieniu prawdy bez względu na to, czy zwracał się do osób wielkich czy małych. To spowodowało, że miał pewne problemy z sułtanem, ale to nie osłabiło jego wpływów ani nie stępiło jego zasad i ostrości. Jest autorem kilku dzieł, z których najlepsze to skrót *Ḥāṣiyyi Ar-Rahūnięgo do Al-Muḥtaṣaru Ḥalīla*¹³⁹, niech Bóg ześle na niego oznaki swego miłosierdzia. Amen.

Potem nastąpił rok 1303 [10 października 1885 – 29 września 1886]. W nocy 20 *ṣafara* [9 grudnia 1885] nastąpił deszcz gwiazd, które spadały na wschodzie i na zachodzie w niezwykle sposób, tak że przypomniał mi się wiersz niewidomego Baššāra Ibn Burda opisującego wojnę:

Było tak, jak gdyby chmury pyłu krążyły nad naszymi głowami,
a nasz kraj jakby był nocą otulony gwiazdami¹⁴⁰.

Trwało to od zachodu słońca do północy.

W tych dniach trwały wielkie walki pomiędzy zwycięskim człowiekiem, który powstał w Etiopii i Nubii¹⁴¹, którego nazwano Mahdim¹⁴², a wojskiem angielskim. Tenże Mahdi odniósł olbrzymie zwycięstwo

¹³⁷ Por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 288–289.

¹³⁸ Drugi co do wielkości meczet w Fezie, po Al-Qarawiyyin, zbudowany przez Maryam, córkę Muḥammada al-Fihrięgo (IX w.).

¹³⁹ Chodzi o *Al-Ḥāṣiyya al-kubrā ‘alā ṣarḥ Az-Zarqānī ‘alā aš-ṣayḥ Ḥalīl* [‘Wielka glosa do komentarza Az-Zarqāniego do ṣayḥa Ḥalīla’] Muḥammada ar-Rahūnięgo (1746–1815), por.: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 114. *Al-Muḥtaṣar fī al-fiqh ‘alā maḏhab al-imām Mālik Ibn Anas* [‘Skrót prawa według szkoły *imāma* Mālika Ibn Anasa’] Ḥalīla Ibn Ishāq al-Gundiego (zm. 1374) to jedno z najważniejszych dzieł malickickiej szkoły prawnej.

¹⁴⁰ Baššār Ibn Burd, *Dīwān*, t. I, s. 335. Por. u An-Nāṣirięgo notatkę astronomiczną z roku 1874.

¹⁴¹ Arab. *Al-Ḥabaša wa-An-Nūba*.

¹⁴² Muḥammad Aḥmad Ibn ‘Abd Allāh al-Mahdi, znany jako Mahdi z Sudanu (ok. 1844–1885), przypisywał sobie pochodzenie od *imāma* Al-Ḥasana; działalność polityczną zaczął pod koniec lat 70. XIX w. W 1881 r. ogłosił się *mahdim* i rozpoczął *dżihad* przeciwko niewiernym. Jego celem było wyzwolenie Sudanu spod wpływów angielsko-egipskich. Oddziały Mahdiego pokonały wojska egipskie w latach 1881–1882, następnie w latach 1883–1885 odnosiły zwycięstwa nad Brytyjczykami, zdobywając Chartum w 1884 r. Rok później mahdyści opanowali cały Sudan i założyli niezależne państwo, które funkcjonowało do 1898 r. Por.: D. Madeyska, *Historia świata arabskiego. Okres osmański 1516–1920*,

nad Anglikami. Gdyby nie to, że opowieść o jego działaniach nie jest tematem tej książki, napisałbym o tym więcej, bo jego sprawa była niezwykła.

W połowie *rabī' al-awwala* wspomnianego roku [koniec grudnia 1885] sułtan, niech Bóg go wspiera, nakazał zniesienie podatków (*maks*) pobieranych u bram miast i wsi. Płacili je zwykli ludzie wnoszący rozmaite towary. Napisał na ten temat list do ówczesnego *āmila* Sali. A oto jego treść po formułach otwierających i pieczęci zawierającej imię sułtana, niech Bóg go wspiera:

Do naszego najdroższego sługi Al-Ḥāḡḡa Muḥammada Ibn Sa'ida as-Salāwiego. Niech Bóg Cię strzeże, pokój Tobie i miłosierdzie Boga¹⁴³.

A dalej.

Zaprawdę, Bóg otworzył nasze serce, aby znieść opłaty we wszystkich bramach w miastach i portach dla wszystkich, którzy je przekraczają wchodząc lub wychodząc. Wydaliśmy nasz *ṣarifijski* rozkaz *aminowi* do spraw przychodów¹⁴⁴ w porcie Salā, chronionym przez Boga, i w innych w sprawie ustanowienia zarządców podatkowych, którzy zajmowali się tymi sprawami przy bramach. Rozkazaliśmy także, by zarządzić kontrolę przestrzegania nowych zasad i poinformowanie o tym naszego Majestatu w Bogu. Jeśli chodzi o inne miejsca, to zasady nie zmieniają się i to pozostawiamy sobie do kontroli, z pomocą Boga.

Zostańcie w pokoju.

2 *rabī' al-awwal* 1303 r. [9 grudnia 1885].

Kiedy pismo to dotarło do miast, ludzie bardzo się ucieszyli i z całego serca obiecali sułtanowi pomoc i wsparcie. „Prosimy Boga Najwyższego, aby zesłał szczęście muzułmanom poprzez zniesienie pozostałych podatków na rynkach i uwolnienie ich od zła, jakie ze sobą niosą, nie ma bowiem nic gorszego niż owe *maksy* narzucane poddanym. Niech Bóg zachowa nas w zdrowiu!”

10 *ḡumādā at-tāniya* wspomnianego roku [27 marca 1885] sułtan Al-Ḥasan, niech Bóg go wspiera, wyruszył ze swojej stolicy w Marrakeszu, najeżdżając As-Sūs al-Aqṣā i dalsze tereny zamieszkałe przez Arabów Ma'qil i wszystkie plemiona saharyjskie. Stało się tak, kiedy dotarły do niego wieści o buntach na tych obszarach i wystąpieniach przeciwko ich gubernatorom. Doszły go także słuchy, że grupa kupców angielskich¹⁴⁵

Warszawa 1988, s. 153–155; F. Nicoll, *The Sword of the Prophet: The Mahdi of Sudan and the Death of General Gordon*, Stroud 2004.

¹⁴³ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

¹⁴⁴ Arab. *al-mustafādāt*.

¹⁴⁵ W tym czasie, zanim jeszcze powstało samo miasto, szkocki kupiec Donald McKenzie założył tam fort, który przetrwał do naszych czasów pod nazwą Casa Mar lub Dār Mār, *Tarfaya. Town without Neighbours*, <http://lexicorient.com/morocco/tarfaya.htm> [dostęp 29.04.2017].

osadziła się w porcie o nazwie Ṭarfāya, nawiązując kontakty handlowe z niektórymi tamtejszymi plemionami z zamiarem zbudowania tam własnych portów. Sułtan, niech Bóg go wspiera, postanowił więc wyruszyć, by uspokoić sytuację na miejscu osobiście. Kiedy znalazł się w As-Sūsie, poprawił sytuację w regionie, uporządkował tamtejsze sprawy i napisał pismo do gubernatorów marokańskich, w którym, po formułach otwierających, pisze:

A dalej¹⁴⁶.

Zaprawdę, z pomocą Boga Najsilniejszego, Stwórcy, Otwierającego to, co zamknięte, wedle swojej woli od razu albo po pewnym czasie, Wspierającego swą opieką swojego sługę w każdej sprawie, w aktywności i spokoju. Napisałiśmy do was ten list w dniu, kiedy przebywaliśmy wśród naszych sług, plemion Āyt Bā ‘Amrān, najważniejszych spośród plemion As-Sūs al-Aqṣā, przywódców regionu. Przekazujemy wam, co uczynił nasz Pan Najwyższy podczas tej błogosławionej wyprawy, jakie otrzymał dary Boże, jakie wsparcie i uśmiechy losu, o tym, czym obdarował nas od Najwyższego, Pełnego Miłosierdzia, żebyście wiedzieli, że Bóg wszystko może i w jego dłoniach są sprawy nieba i ziemi. On jest Suwerenem, Obrońcą, Wszystko Słyszającym i Wszystko Widzącym. Było otóż tak, że te plemiona sūsyjskie i mieszkańcy wybrzeża stoczyli bitwę z naszą szczęśliwą konnicą, najeżdżając oddział za oddziałem ze wzniesionymi sztandarami radości zwycięskie wojska (*ḡayṣ*) Boga całą noc, stłoczeni, ze swą starszyzną na czele, w towarzystwie *faqīhów*, *ṣarīfów* i marabutów, a nikogo z nich nie brakowało, co świadczyło, że przygotowani byli poddać się naszej *ṣarīfjskiej* woli, być posłusznymi naszym rozkazom, gotowi na podporządkowanie się Bogu i jego Prorokowi. W swych dłoniach dzierżyli dary i prezenty, a przed nimi szli ich synowie, bracia i niewolnicy, wyciągając szyje na znak poddania, cierpiąc niewygody, co miało oznaczać ich zgodę na służbę i czynienie dobra. Przybyli wyposażeni na miarę swoich możliwości. Wskazywali bezpieczną drogę szczęśliwemu wojsku (*ḡayṣ*) na trudnych szlakach, aż mogło posuwać się bez przeszkód. My zaś przez cały czas obchodziliśmy się z nimi grzecznie, ukazując dobry humor i nastawienie, aby to dawało im siłę. Tak oto teraz, z pomocą Boga, dążymy do zrealizowania celu, z powodu którego skierowaliśmy tutaj nasze kroki, w jakim wykorzystaliśmy nasz rozum i inteligencję. Chodziło przecież o zdobycie portu Āsākā, centrum wybrzeża u ujścia *wādī* Nūl, ośrodka wszystkich plemion arabskich i berberyjskich, celu wszystkich okolicznych mieszkańców, szczególnie zaś tych, które czują między sobą pokrewieństwo – są one niczym bliźnięta, które stamtąd się wywodzą, ssąc z piersi tej ziemi najdoskonalsze mleko, a to dwa plemiona – Bā ‘Amrān i Takna oraz sprzymierzone z nimi lub znajdujące się pod ich kontrolą plemiona arabskie i berberyjskie, które razem

¹⁴⁶ List napisany prozą rymowaną i rytmizowaną.

z nimi karmiły się tymże mlekiem. Dążymy do realizacji naszego zamiaru, co przyniesie wiele dobra muzułmanom i islamowi. Uczynimy to po wielokrotnym przestudiowaniu jego planu, dokładnym zbadaniu pożytków, jakie z niego płyną, po czym zbudujemy go, z pomocą Boga Najwyższego. Zbadamy sposób, w jaki należy postępować, aby zagwarantować wszelkie prawa miejscowej ludności. Jeśli mieszkańcy zgodzą się na te plany, przystąpimy do działania, jeśli zaś je odrzuca, odstąpimy od nich, proponując inne. Rzekł Bóg Najwyższy: „Kiedy znosimy jakiś znak albo skazujemy go na zapomnienie, przynosimy lepszy od niego lub jemu podobny” [K, 2:106]. Nie omieszkamy poinformować was o wynikach rozpoznania i prześlemy wam wszystkie z tym związane tajemnice. Każde bowiem działanie ma swój skutek przy wsparciu Boga, Pana, który udziela pomocy, Prowadzącego prostą drogą, On jest Najwspanialszym Panem i Godnym Zaufania.

Zostańcie w pokoju. 9 *ša'bāna* roku 1303 [13 maja 1886].

Następnie sułtan, niech Bóg go wspiera, przekroczył As-Sūs Al-Aḡṣā i dotarł na pustynię w okolicach Kulimīm. Tam przybyły do niego delegacje Arabów Ma'qil z ich elitami, wyrażając podporządkowanie i posłuszeństwo. Uradowali się wielce z przybycia sułtana do ich krainy, a z miejsca, w którym sułtan rozbił swój namiot, uczynili miejsce pobożnych odwiedzin (*mazār*), do którego pielgrzymują po dziś dzień. Ani bowiem oni, ani ich przodkowie nie widzieli do tego czasu sułtana na swoich ziemiach i nie słyszeli, by tam przybywał. Na jego cześć zaprezentowali mu wyścigi koni i wielbłądów oraz *la'b al-bārūd*¹⁴⁷. Jest bowiem zwyczajem Arabów z pustyni ścigać się na wielbłądach, tak jak ścigają się na koniach.

Stąd sułtan, niech Bóg go wspiera, wysłał oddział swojego wojska (*ḡayṣ*) do portu Tārfāya. Żołnierze zburzyli to, co zostało zbudowane przez żołnierzy angielskich, zacierając po tym wszelki ślad. Uciekli stamtąd wszyscy chrześcijanie i schronili się na swoich statkach cumujących przy brzegu. Następnie rozkazał, niech Bóg go wspiera, zbudować port *āsākā*, który stał się miejscem kupna i sprzedaży, zorganizował też odpowiednią ochronę dla portu i wybrzeży od Agadiru po Kulimīm. Napisał

¹⁴⁷ *La'b al-bārūd* („zabawa z prochem”) – marokańska gra/zabawa, współcześnie nazywana *fantāziyya*. Wykorzystywany jest tu jeden z manewrów typowych dla marokańskiej armii. Sport ten uznany jest w regionie za sport narodowy i uprawiany do dziś we wszystkich krajach Maghrebu. Polega on na tym, że ustawieni w rzędzie jeźdźcy wyruszają w jednej chwili, z wielką szybkością, pędząc na odległość około 200 m, po czym nagle muszą się równo zatrzymać i w jednej chwili oddać w górę strzały. Trudnością jest konieczność jak najdoskonalszej synchronizacji ruchów i strzałów. Zabawa owa była także częścią ceremonii powitania cudzoziemskich delegacji oficjalnych, co opisywało wielu podróżników do Maroka, por. np.: M.M. Dziekan, *Między dyplomacją a fascynacją* oraz np. Ph.D. Trotter, *Our Mission to the Court of Morocco*, s. 21–23; E. de Amicis, *Marokko*, s. 235–137, 148.

o tym wszystkim do gubernatorów marokańskich, po czym powrócił, wymierzając po drodze karę plemieniu Dā Ū Tanān spośród mieszkańców As-Sūs al-Aqṣā. Sprawa z Anglikami miała takie konsekwencje, że, jak zwykle, przedstawiciele ich rządu przybyli, by załagodzić sytuację, po czym podpisali układ, w którym, aby ich uspokoić i zapobiec większemu niebezpieczeństwu, sułtan musiał zapłacić odpowiednią kwotę¹⁴⁸. A wszystko w rękach Boga.

Wieczorem we wtorek, 24 *ḡumādā at-tāniya* wspomnianego roku [10 kwietnia 1885] spadł ogromny, czarny deszcz. Działo się to w Marrakeszu i okolicach. Wiał czarny wiatr, łoskotały grzmoty, po czym spadł grad wielkości jaj lub jeszcze większy. W Marrakeszu wiele domów zostało zniszczonych, a pod gruzami zginęło wielu ludzi – mówią, że było ich około setki. Ludzie chronili się w mauzoleach świętych, pożegnawszy się ze swoimi rodzinami. Modlili się do Boga o łaskę i przebaczenie grzechów. Po około dwóch godzinach ulewa się skończyła, dzięki Bogu i Jego łaskawości, dobroduszości i wszechmocy.

W tym samym roku wzrósł nacisk Francuzów na ponowne obniżenie taryf celnych¹⁴⁹. Zażądali oni od sułtana, niech Bóg go wspiera, by zmniejszył cło na towary eksportowane, które już dawniej były dozwolone, i aby zgodził się na eksport w przypadku dóbr, których sprzedaż była zawieszona. Czynili w tym kierunku najrozmaitsze ruchy, a kiedy sułtan, niech Bóg go wspiera, zauważył, z jaką mocą na to naciskają i jak im na tym zależy, napisał pismo do swoich poddanych, w którym pyta ich o radę. Po formułach wprowadzających pisze w nim:

A dalej.

Wysocy przedstawiciele cudzoziemców w Tangerze prosili nas grzecznie i spokojnie od wielu lat o odnowienie warunków umów handlowych, aby pozwolić na swobodny eksport dotąd zakazanych towarów, takich jak wszelkie ziarno, zwierzęta domowe, juczne i temu podobne, oraz na redukcję ceł eksportowych. Powoływali się przy tym na korzyści dla skarbu państwa i obywateli. Broniliśmy się przed tym ze wszystkich sił przez prawie pięć lat, czyniąc wszystko, co możliwe, a czego wymagał od nas czas i sytuacja, postępując zgodnie ze słowami Pana Istnienia, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, odnoszącymi się do wszelkich spraw i wydarzeń: „We wszystkich sprawach czyńcie tak, jak należy, nie mniej, niż trzeba”. Szczególnie odnosi się to do czasu, który wskazał, mówiąc: „Nadejdzie taki czas, w którym żywi będą przechodzić nad grobami zmarłych, mówiąc: »O, gdybym tak był na twoim miejscu!«”. Niech Bóg nas strzeże przed tym, żeby spadły na muzułmanów wysokie ceny albo nastąpiły inne wydarzenia, które przyczynią im szkód, niech

¹⁴⁸ Układ został ostatecznie podpisany dopiero za panowania kolejnego sułtana, ‘Abd al-‘Azīza, 13 marca 1895 r., por.: *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VIII, s. 199.

¹⁴⁹ Arab. *ṣāka*.

Bóg będzie świadkiem! A Bóg uczynił nas opiekunami naszych poddanych. Prorok powiedział: „Každy z was jest pasterzem odpowiedzialnym za swoją trzodę”¹⁵⁰. Ale teraz wzrósł ich nacisk na te sprawy, dążą do porozumienia i pozostają w uporze. Kiedy dochodzi więc do konieczności podjęcia decyzji, należy to ogłosić i poradzić się tych, których rady należy zasięgnąć i których dotkną konsekwencje podjętych działań. Poradzić się wszystkich tych, którzy wyróżniają się czynieniem dobra, godnością i religijnością oraz rozumem, inteligencją i przenikliwością, mając zaufanie do ich wiary i religijności. Nie wskazali w swej opinii, aby to było korzystne i stwierdzili, że nie będzie ze zgody na to żadnych korzyści, podkreślili przy tym szkody, jakie może to przynieść.

Jeśli chodzi o zwierzęta, to przede wszystkim szkodą będzie dla ubogich poddanych ich wysoka cena, co doprowadzi do tego, że nasz kraj całkowicie wymrze, nie wspominając już o innych konsekwencjach, które trudno byłoby tutaj wymienić.

Jeśli chodzi o obniżenie ceł, doprowadzi ono do zmniejszenia dochodów *maḡzanu*, z których utrzymywane jest wojsko plemienne (*ḡayṣ*) i regularna armia (*askar*) i z których wynika dobrobyt poddanych, a najważniejszą szkodą dla nich byłoby zubożenie ludności w wyniku podwojenia *maksu* i *harāḡu*¹⁵¹ w celu wzbogacenia skarbu państwa i zebrania pieniędzy na utrzymanie wojska (*ḡayṣ*).

Niektórzy przedstawiciele państw dążących do obniżenia ceł wskazywali z kolei na pozytywki finansowe, jakie odniosą nasi poddani, a opisali to tak szczegółowo, że trudno to przekazać w zwięzły sposób na jednej kartce papieru.

Kiedy ujrzeliśmy, że sprawa jest bardzo poważna i może zmierzać w złą stronę, postanowiliśmy rozwiązać ten trudny problem, kierując się słowami Boga: „A jeśli oni skłonią się do pokoju, to i ty się ku niemu skłoń” [K, 8:61]. Postanowiliśmy skłonić się ku jednemu z dwóch rozwiązań, które przyniesie najmniej szkód. Kierując się naszym *ṣarifijskim* poglądem, postanowiliśmy przyjąć rozwiązanie, które przyniesie mniej szkód niż pozytywki i zgodziliśmy się na zezwolenie na eksport wybranych produktów, jak pszenica i jęczmień, byki, barany, kozy i osły na okres tylko trzech lat, aby przeanalizować pozytywki, o których wspominali, a wszystko to po zapłaceniu ceł na towary tego samego rodzaju. Eksportu należy dokonać w czasie żniw, pod warunkiem dobrych urodzajów, przez trzy miesiące. Po upływie tego czasu nie będą uwzględniane żadne skargi dotyczące eksportu i nie będą przyjmowane żadne wymówki. W kolejnym roku, jeśli będą dobre zbiory, eksport znów będzie dozwolony przez trzy miesiące, również w celu dokonania próby. Jeśli ujawnione zostaną straty, nie będzie wprowadzona nawet próba przez określony czas

¹⁵⁰ Mahomet, *Mądrości Proroka*, tłum. J. Danecki, Warszawa 1993, s. 113.

¹⁵¹ *Harāḡ* – główne, podatki pobierane w krajach muzułmańskich od innowierców.

i pozwolenie zostanie zawieszono. Wiedźcie jednak, że zostało uzgodnione, że nie jest to pozwolenie stałe, lecz na okres próbny, a dalsze decyzje zależą od jego wyników. Jeśli zaakceptujecie takie rozwiązanie, zostanie ono wprowadzone. Jeśli jednak znajdziecie lepszą, doskonalszą drogę, żeby chronić muzułmanów, to powiadomcie nas o tym, jestem bowiem jednym z wierzących i przekazałem wam informacje zgodnie ze słowami Najwyższego: „I prosz Boga o przebaczenie; zasięgaj ich rady w każdej sprawie!” [K, 3:159]¹⁵². Cóż jest bowiem wspanialszego od Boga spośród dóbr i przyjemności jak handel. A Bóg jest najlepszym spośród tych, którzy dają utrzymanie!

Zostańcie w pokoju!

7 świętego i niepowtarzalnego *rağaba* roku 1303 [11 kwietnia 1886].

Koniec listu sułtana, niech Bóg go umocni.

Kiedy list ten został przeczytany wobec elit i zwykłych ludzi, wszyscy odpowiedzieli, że mają opinię taką samą jak władca, niech Bóg go wspiera, poza pewną grupą niewychowanych osób, które nie miały żadnego doświadczenia i nie były w stanie dostrzec następstw i konsekwencji. Rzekli oni: „Nie damy im niczego prócz miecza”. Nikt jednak nie zwrócił na nich uwagi.

Ja natomiast napisałem na ten temat dłuższy tekst, który postanowiłem tutaj umieścić, aby się nie zagubił. Oto jego treść:

Wiedźcie, niech Bóg ma was w swej opiece, że sprawa ta ma kilka aspektów. Pierwsza dotyczy kwestii jurysprudencji (*fiqh*) i prawodawstwa (*al-ḥukm aš-šarī*), druga zaś rozsądku (*ra'y*) i polityki (*siyāsa*). Wszystko to powinno być oparte na zasadach *fiqhu*. Trzeci aspekt to rozumowanie (*fahm*) zgodnie z wolą Boga Najwyższego i przestrzeganie zasad stworzonych przez Niego dla świata doczesnego.

Jeśli chodzi o pierwszy aspekt, to wiedź, że *faqihowie*, niech Bóg będzie z nich zadowolony, wskazali w swoich pismach, że zakazana jest sprzedaż przedmiotów służących wojnie, jak uzbrojenie, konie, siodła, tarcze itp., ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że niewierni wzrosną w ten sposób w siłę i wykorzystają to przeciwko muzułmanom. To faktyczny powód tego zakazu i wiąże się z dwiema sprawami. Pierwsza, że wszystko, co może być wykorzystane jako broń, choć nią faktycznie nie jest, i może umocnić ich władzę, jest zakazane do sprzedaży. Na to wskazują teksty i nie ma konieczności przedstawiać szerzej tego zagadnienia. Druga sprawa jest taka, że można im sprzedawać wszystko, co nie może doprowadzić do wzrostu ich siły. W tej kwestii też znajdujemy dwie strony: albo towar ten nie służy ich umocnieniu w wojnie, jak niektó-

¹⁵² Werset ten nawiązuje do niezwykle ważnej w politycznej myśli islamu instytucji *šūry*, czyli konsultacji. Obszernie na ten temat por.: R. Badry, *Die Zeitgenössische Diskussion um den islamischen Beratungsgedanken (šūrā)*, Stuttgart–Wiesbaden 1998.

re artykuły spożywcze, ubrania itp., którymi handel dozwolony jest dziś i był już wcześniej, albo też towar ten teoretycznie może być wykorzystany w celu ich wzmocnienia, ale nie będą mieć z tego pożytku w obecnej sytuacji. Wiadomo bowiem, że ich możliwości w zakresie techniki wojennej poszły tak daleko do przodu, że wiele naszych wyrobów stało się dla nich bezużyteczne. Dowodem na to jest fakt, że sprzedają nam rozmaite rodzaje wyposażenia wojskowego, które wzbudza w nas zachwyt, ale w rzeczywistości jest to broń, z której oni sami nie korzystają, jest bowiem przestarzała, a oni poszli w tym zakresie daleko do przodu i produkują w wielu przypadkach wyposażenie wojenne na dużo wyższym poziomie technologicznym.

W opisanej sytuacji należy wydać *fatwę*, która pozwala na sprzedaż im naszej broni w przekonaniu, że nie będą mieli z niej żadnego pożytku w sensie wzmocnienia się choćby w niewielkim zakresie. Jeśli zaś to nastąpi, to na tyle, że nie przyniesie nam to żadnej szkody nawet wtedy, jeśli zakażemy sprzedaży tych artykułów. Jeśli zaś mielibyśmy powody do obaw, jak to jest w chwili obecnej, to nie ma żadnej podstawy prawnej, by na to pozwolić, jak tylko w ramach nieodzownej konieczności. Konieczność ma zaś swoje zasady. Jeśli powiesz, że w kwestii sprzedaży broni niewiernym nikt nie wypowiadał się w taki sposób jak ja, czyli by pozwolić na jej sprzedaż, to odpowiem, że sprawa broni jest tylko wstępem i tłem do tego, co chcę powiedzieć dalej. Poza tym oparłem się tutaj przede wszystkim na zasadzie prawnej (*fiqhīyya*), a nie przypadkowej (*muḡāzifa*), podobnie jak przede mną pozwolono na budowę kościołów na ziemi muzułmańskiej na zasadzie konieczności, która to wymusiła.

‘Ālimowie Andaluzji w piątym wieku¹⁵³ wydali *fatwę* o pozwoleniu chrześcijanom na budowę kościołów na ziemiach zdobytych (*ard al-unwa*) i w miastach zajętych przez muzułmanów, choć w księgach dawnych uczonych (*salaf*) istnieje zakaz w tym względzie. Wynika to z różnic praw opartych na prawie zwyczajowym (*a’rāf*)¹⁵⁴ i prawie muzułmańskim. Al-Qarāfi¹⁵⁵ pisał w *Kitāb al-aḥkām*¹⁵⁶ o różnicach pomiędzy opinią prawną (*fatwā*) a orzeczeniem prawnym (*ḥukm*) w paragrafie (*su’āl*) 39: „Co jest poprawne w orzeczeniach prawnych w doktrynie Mālika, Aš-Šāfi’iego i innych w odniesieniu do zagadnień związanych ze prawami zwyczajowymi (*awā’id*)¹⁵⁷ i miejscowymi (*urf*), jakie istniały w momen-

¹⁵³ V w. od hidżry = XI w.n.e.

¹⁵⁴ L.p. ‘urf.

¹⁵⁵ Šihāb ad-Dīn al-Qarāfi (1228–1285), uczonec muzułmański i prawnik szkoły malikijskiej pochodzenia berberyjskiego, działał w Egipcie, por.: Sh.A. Jackson, *Islamic Law and the State: The Constitutional Jurisprudence of Shihāb al-Dīn al-Qarāfi*, Leiden 1996.

¹⁵⁶ Šihāb ad-Dīn al-Qarāfi, *Al-Aḥkām fī tamyiz al-fatāwā ‘an al-aḥkām wa-tašarrufāt al-qāḍī wa-al-imām* [‘Wyroki w sprawie rozróżnienia *fatw* od orzeczeń i zachowań *qāḍī*ego i *imām*’], nowe wyd., Ḥalab 1995.

¹⁵⁷ L.p. ‘ada, inne określenie na prawo zwyczajowe, por.: ‘Āda, [w:] EICD.

cie, kiedy *‘ālimowie* ustanawiali konkretne prawa? Jeśli prawa te (*‘awā’id*) zmieniały się i prowadziły do *fatw* odmiennych od wcześniejszych, to czy należy te *fatwy* uznać za nieważne i wymazać z ksiąg oraz wydać *fatwy*, które będą oparte na nowych prawach (*‘awā’id*)? Czy też powinniśmy stać się jedynie naśladowcami (*muqallidūn*), ponieważ nie jest nam dozwolona interpretacja prawa (*šar’*), jako że nie jesteśmy godni stosować *iğtihādu* i musimy wydawać *fatwy* na podstawie ksiąg skopiowanych od *muğtahidów*¹⁵⁸?”

Odpowiedź jest następująca: Stosowanie orzeczeń prawnych (*aḥkām*), których podstawą jest prawo zwyczajowe (*‘awā’id*), podczas gdy następuje zmiana tych praw, jest sprzeczne z konsensusem (*iğmā*) i dowodem na nieznamość religii. Wszystko, co w *szariacie* oparte jest na prawie zwyczajowym, powinno ulec zmianie w chwili, gdy nastąpi zmiana prawa zwyczajowego i realizowane będzie zgodnie z nowymi zasadami. Nie jest zadaniem prawnika zmiana *iğtihādu*, dopóki nie uzyska on praw do stosowania *iğtihādu*. Ale właśnie na tę zasadę zgodzili się *‘ālimowie*, a my postępujemy bezkrytycznie za nimi¹⁵⁹. Podobnie pisze on w *Kitāb al-furūq*¹⁶⁰, a po nim powtarzali to inni *imāmowie* i opierali się na jego opinii. Wynika z tego jasno, że nie ma sensu obecnie wydawać *fatwy*, że nie wolno sprzedawać niczego poza Koranem, mużułmanami i rzeczami o podobnym znaczeniu, ponieważ obecnie ich siła wzrosła do niewyobrażalnych rozmiarów. Bóg zaś, jeśli zechce swoją mocą, daruje nam coś, co wyrówna nasze szanse wobec nich. On bowiem, Najwyższy, jest Panem wszystkiego i wszystko może, a my oczekujemy tego od Niego.

Rzekłem: Ktoś może powiedzieć, że są inne niebezpieczeństwa, które wskazują na zakaz sprzedaży im tego, co chcą, a to pogorszenie się poziomu życia mużułmanów i ich funkcjonowania. Jeśli bowiem chrześcijanie zaczną kupować towary, o których mowa, bez wątpienia wzrosną ich ceny. W tym właśnie tkwi niebezpieczeństwo dla mużułmanów, którego nie można ukryć. Z tego też powodu *imāmowie* zalecali zakaz w zakresie tego wszystkiego, co jest konieczne dla ludzi, jak produkty spożywcze, skóry i ubrania, a pozwalali na sprzedaż tych rzeczy tylko wtedy, kiedy rok był bogaty w zbiory, bo wtedy nie mogło to nikomu zaszkodzić.

Rzekłem: Obecnie, dzięki Bogu, ludzie żyją w obfitości i wątpić należy w to, że nastąpi ich zubożenie i pogorszenie się jakości życia w wyniku sprzedaży tych towarów chrześcijanom. Może się to zdarzyć, ale nie musi. Z punktu widzenia *szariatu* wątpliwości należy odrzucić, wziąć należy natomiast pod uwagę, co by się stało w przypadku naszej odmowy i wy-

¹⁵⁸ Uczony mużułmański mający prawo samodzielnego interpretowania prawa, *iğtihād*.

¹⁵⁹ We współczesnym wydaniu Al-Qarāfięgo, s. 218–219, tekst z niewielkimi zmianami stylistycznymi. Przekład według wersji An-Nāṣirięgo.

¹⁶⁰ Šihāb ad-Dīn al-Qarāfi, *Anwār al-burūq fi fi anwā’ al-furūq* [‘Światła błyskawic czyli deszcze różnic’], dzieło znane także jako *Kitāb al-furūq* [‘Księga różnic’], t. 1–4, Bayrūt 1998.

buchu wrogości – z pewnością stracilibyśmy na tym ze względu na różnicę siły i zwyczaju.

Rzekłem: Szkoda jest tu niemal pewna i nie należy poddawać tego w wątpliwość.

Rzekłem: Widzimy od dawna, że chrześcijanie kupują wiele produktów, w tym produkty mączne itp., co powoduje, dzięki Bogu, dobrobyt. Sprawa w tym przypadku nie jest jasna i nie należy sądzić wszystkiego wedle tego, jest bowiem błędem, żeby brać pod uwagę uprzedzenia, są to bowiem nieprzewidywalne wyroki Boga i wchodzenie w jego kompetencje jest grzechem (*harām*). Ponadto, jeśli chrześcijanie zechcą kupić coś od nas, kupią to po sensownych cenach, dodając do tego opłaty celne. W ten sposób zyskają poddani i sułtan. Jest to korzyść bezdyskusyjna. Co się zaś dotyczy wzrostu cen, można weń wątpić, jak już wspomnieliśmy wyżej. Podsumowując, badania i analizy w tym zakresie są bardzo liczne, a wspomnieliśmy tylko kilka z nich, które powinny wystarczyć, aby kierować się intuicją, a Bóg w tym pomoże.

Inną sprawą jest spojrzenie na problem z punktu widzenia rozsądku i polityki. Tu również konieczne jest zastosowanie zasad *fiḡhu*. Każda bowiem polityka nierozjaśniona światłem *szariatem* jest zbłądzeniem.

Mówimy więc: Nie da się ukryć, że chrześcijanie obecnie znajdują się na szczycie swojej siły i potęgi. Muzułmanie zaś, niech Bóg wynagrodzi im ich porażki i klęski, są na szczycie słabości i niemocy. Jeśli zaś tak jest, to jak to jest możliwe z punktu widzenia zdrowego rozsądku i polityki, a także prawa, by słaby był wrogi wobec silnego, by bezbronny walczył z kimś uzbrojonym po zęby. Jakże można dopuścić, by siedzący walczył ze stojącym, albo jak to możliwe, by bezrogi baran walczył z rogatym, jak to rzekł poeta:

Gdybym mógł, złościłbym się, że nie mogę uczynić tego, co chcę,
ale uzda oddzieliła moją wielbłądzicę od jej małych¹⁶¹.

Walkę w takiej sytuacji odradza polityka, nie popiera jej też *šar'ia*. Posłaniec Boga, Niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, a jest on najdoskonalszym stworzeniem u Boga i najdosłojniejszym spośród nich, zawarł pokój z politeistami (*mušrikūn*) w Dniu Al-Ḥudaybiyyi¹⁶². Jeden z Towarzyszy Proroka, niech Bóg będzie z nich zadowolony, rzekł: „Jak to, jesteście muzułmanami i poniżamy naszą religię?” Prorok wysłał Abū Ġandala¹⁶³, niech Bóg będzie z niego zadowolony, do pogan, a ten,

¹⁶¹ *Bayt* poety okresu przejściowego (VII w.) Ṣaḡra Ibn 'Amra aš-Šarīda, por.: Al-Aṣma'ī, *Al-Aṣma'īyyāt*, Bayrūt 1981, s. ۷۳, biogram s. 21.

¹⁶² Układ w Al-Ḥudaybiyyi pomiędzy zwolennikami Muḡammada i Kurajszytami z Mekki miał miejsce w 628 r. Szerzej por. np.: D. Madeyska, *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Warszawa 1999, s. 104. Pakt ten zakończył wojny Proroka z mekkańczykami.

¹⁶³ Abū Ġandal Ibn Suhayl, zm. 639, biogram por.: Ibn al-Aṡīr, *Usd al-ġāba*, t. VI, s. 54–56.

skuty kajdanami, udał się do nich i krzyczał na cały głos: „O, ludu muzulmański, jakże mam dotrzeć do bałwochwalców, którzy lekceważą moją religię?” To znana opowieść, nie ma więc powodu, żeby ją tu przytaczać¹⁶⁴.

W Dniu al-Aḥzāb¹⁶⁵ Prorok Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, postanowił dać jedną trzecią daktyli Medyny ‘Uyaynie Ibn Ḥiṣnowi¹⁶⁶ i Al-Ḥāriṭowi Ibn ‘Awfowi¹⁶⁷, przywódcom plemienia Ġaṭafān, żeby ze swoimi ludźmi wycofali się od niego i jego Towarzyszy. Odwiedli go od tego Sa’d Ibn Mu’ād¹⁶⁸ i Sa’d Ibn ‘Ubāda¹⁶⁹, niech Bóg cieszy się nimi, kiedy poczuli, że są w stanie przeciwstawić się wrogowi. A gdzież nam do nich w religijności i wierze, w bystrości i wytrwałości w walce!

Faqihowie, niech Bóg będzie z nich zadowolony, wydali orzeczenie na podstawie tej decyzji Proroka, pozwalające na zawarcie z niewiernymi umowy powiązanej z zaplaceniem pewnej sumy pieniędzy. Porównaj np. *Al-Muḥtaṣar*¹⁷⁰ i inne. Skoro zezwala się w razie konieczności na przekazanie za darmo pewnej kwoty pieniędzy, jakże więc mogłoby być zakazanie przekazania określonej ilości towaru za dobrą cenę?

¹⁶⁴ Przytacza ją Ibn al-Aṭīr w cytowanym wyżej dziele. Dalszy ciąg opowieści: „Wyszli razem z Prorokiem Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, nie wątpiąc w zwycięstwo. Kiedy więc Abū Ġandal uczynił, co uczynił, pojeł, że Prorok Boga, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, bierze na siebie sprawę układu i jego skutki i że jest to wielka sprawa. Kiedy więc uczynił Abū Ġandal co uczynił, ludzi ogarnął gniew na to, w jakim stanie się znajdują. Rzekł Prorok Boga do Abū Ġandala: »Abū Ġandalu, bądź cierpliwy i uspokój się. Zaprawdę, Bóg przygotował dla Ciebie i dla tych, którzy są z Tobą spośród prześladowanych, wielką radość i miejsce wyjścia. Umówiliśmy się z tymi ludźmi i nie będziemy krzywoprzysięzcami«. Wstał wtedy ‘Umar Ibn al-Ḥaṭṭāb i stanął u boku Abū Ġandala, a z nim jego ojciec i powiedział: »Bądź cierpliwy, Abū Ġandalu, bo to bałwochwalczy. Krew każdego z nich to krew psa«. I zaczął ‘Umar zbliżać się do niego z wyciągniętym mieczem. Rzekł dalej ‘Umar: »Chciałem, by go pochwycił i uderzył nim swojego ojca, ale nie uczynił tego«”, tamże, s. 55.

¹⁶⁵ Inna nazwa Bitwy Rowu (Al-Ḥandaq), która miała miejsce w 627 r., por.: D. Madeyska, *Historia świata arabskiego. Okres klasyczny*, s. 102–103. Podczas tej bitwy z mekkańczykami Medyna została otoczona rowem, co było taktyką po raz pierwszy zastosowaną przez Arabów, wedle przekazów za radą Persa, Salmāna al-Fārisiego.

¹⁶⁶ Jeden ze słynnych bohaterów arabskich, przywódca klanu Fazāra, znany z elokwencji, początkowo wróg Proroka, ostatecznie przyjął islam, zmarł za panowania ‘Uṭmāna (644–656), por.: M. Lecker, *‘Uyayna B. Ḥiṣn*, [w:] *EICD*.

¹⁶⁷ Rycerz arabski, początkowo wróg Proroka, potem przyjął islam, por.: *Al-Ḥāriṭ Ibn ‘Awf Ibn Abī Ḥāriṭa*, [w:] *Ṣaḥābat Rasūl Allāh*, <http://www.sahaba.rasoolona.com/Sahaby/933/%D8%A7%D9%84%D8%AD%D8%A7%D8%B1%D8%AB-%D8%A8%D9%86-%D8%B9%D9%88%D9%81-%D8%A8%D9%86-%D8%A3%D8%A8%D9%8A-%D8%AD%D8%A7%D8%B1%D8%AB%D8%A9> [dostęp 10.06.2017].

¹⁶⁸ Zm. 627, przywódca klanu ‘Abd al-Aṣḥal w Medynie, jeden z Anṣār, blisko związany z Prorokiem. Brał udział m.in. w bitwach pod Badrem i Uhudem; por.: W.M. Watt, *Sa’d B. Mu’ād*, [w:] *EICD*; Ibn Hisham, Ibn Ishaq, *The life of Muhammad: A translation of Ishāq’s Sirat rasūl Allāh*, Oxford 2004, s. 201.

¹⁶⁹ Zm. 635, jeden z Anṣār, przywódca klanu Sa’ida, po śmierci Muḥammada był jednym z kandydatów na kalifa, por.: W.M. Watt, *Sa’d B. ‘Ubāda*, [w:] *EICD*; GAS, t. I, s. 275.

¹⁷⁰ Najprawdopodobniej chodzi o wspomniane wyżej dzieło Al-Ġundiego.

Narody te pozornie wzywały nas do pokoju, nie do wojny, a ich głównym celem był wzrost wymiany handlowej, której efektem jest zazwyczaj nasilenie się kontaktów między nami a nimi. Zaprawdę, w tych kontaktach i stosunkach widzę niebezpieczeństwo. Jakie to niebezpieczeństwo, dostrzec mogą i zrozumieć tylko ci, którzy posiadają odpowiednią wiedzę. Jest to umniejszane w stosunku do działań wojennych, ale nie jest polityczne, żeby twój wróg wzywał cię do pokoju, a ty, żebyś wypowiedział mu wojnę, jeśli tylko jest sposób zachowania pokoju. Tak właśnie uczynił Prorok, Jemu modlitwa i pokój w Dniu al-Ḥudaybiyyi. Rzekł on, do swoich Towarzyszy, kiedy wyrazili złość z powodu tego układu, a jeden z nich rzekł: „Na Boga, to nie jest zwycięstwo. Broniliśmy tylko naszego Domu i udało nam się to”. Odrzekł na to Prorok: „To jest jedno z największych zwycięstw. Bałwochwalcy byliby uradowani, gdyby udało się was odepchnąć od ich kraju, zapytać was o zdanie i zażądać gwarancji bezpieczeństwa” itd. aż do końca wypowiedzi¹⁷¹. Na takie przypadki wskazują również słowa Najwyższego: „A jeśli oni skłonią się do pokoju, to i ty się ku niemu skłoń” [K, 8:61] i zaufaj Bogu. Rzekł to Bóg Najwyższy po słowach: „Przygotujcie przeciwko nim, ile możecie sił i oddziałów konnicy” [K, 8:60]. Wskazuje to, że pokój jest możliwy, nawet jeśli muzułmanie byliby silni i przygotowani do walki, na co zwracają uwagę niektórzy komentatorzy. Cóż więc mówić w sytuacji, kiedy ani nie mają siły, ani nie są przygotowani, co uzyskać można tylko z łaski Boga? Komentatorzy różnili się w swych opiniach co do tego, czy jest to sura *mansūha*¹⁷², czy też nie. Prawdą jest zaś to, co napisał autor *Al-Kaššāfu*¹⁷³ i inni. Opinia opiera się na zdaniu *imāma*, co uważa za pozytywne dla islamu i jego wyznawców – wojnę czy pokój. Nie ma żadnej konieczności, żeby walczyli, ani też żeby zawarli układ. I takie jest nasze zdanie i zdanie innych. Z tego też powodu uznajemy zawarcie układu, nawet jeśli wiąże się z odpowiednią zapłatą, jak była o tym mowa. Szlachetny werset wskazuje, że pokój jest cenniejszy niż wojna i jest jasne z punktu widzenia prawa (*šar'*) i natury (*tab*).

Co się tyczy prawa, kierować się należy wspomnianym *ayatem* i opowieścią o Al-Ḥudaybiyyi, a także słowami Najwyższego: „Bo zgoda jest lepsza” [K, 4:128] oraz „Prześladowanie jest gorsze niż zabicie” [K 2:191].

¹⁷¹ Dalsza część wypowiedzi Muḡammada: „Byli wam przeciwni w tym, w czym byli, ale Bóg dał wam zwycięstwo i pozwolił wam powrócić bezpiecznie, z łupami i zdobyczami. To największe zwycięstwo. Czy zapomnieliście o Dniu Uḡudu, kiedy najpierw mieliście przewagę i nie zwracaliście na nikogo uwagi, a ja was przestrzegałem? Czyż zapomnieliście o Dniu al-Aḡzāb? Wtedy otoczyli was z każdej strony, odwracał się wzrok, a serca sięgały gardeł? Miejcie wzgląd na wyroki Boga!” Rzekli na to muzułmanie: „Ma rację Bóg i Jego Prorok. To wielkie zwycięstwo”, por.: F. A. al-Faqīh, *Ta'ammulāt fi as-Sira an-Nabawiyya*, Al-Qāhira 2010, s. 208.

¹⁷² *Mansūh* to określenie tych wersetów Koranu, które zostały zniesione przez późniejsze (*nāsih*).

¹⁷³ Chodzi o komentarz do Koranu autorstwa Az-Zamaḡśariego (1075–1144) *Al-Kaššāf 'an ḡaḡā'iq at-tanzīl* [‘Odkrywający prawdy objawienia’].

Na te dwa wersety, choć objawione zostały w specyficznych sprawach, można się powołać także w naszej sytuacji i w innych, ponieważ w *Al-Ġāmi'* Al-Buḥāriego traktowane są jako rodzaj aforyzmów lub mądrości.

Rzekł 'Alī, niech Bóg się nim raduje: „Absolutnie nigdy nie wzywałem do bitwy, a jeśli ktoś mnie do niej wzywał, to zawsze odpowiadałem”. A kiedy zapytano go o to, odpowiedział: „Ten, kto wzywa do wojny, jest człowiekiem niesprawiedliwym, a człowiek niesprawiedliwy zostanie pokonany”¹⁷⁴.

Co się zaś tyczy natury, to sprawa nie wymaga specjalnych dowodów. Każdy bowiem rozsądny człowiek wie, że pokój jest lepszy od wojny. Rzekł towarzysz Mu'āwiyi, niech Bóg się nimi obu raduje, podczas rozmowy: „Ty jesteś synem wojny, a pokój jest lepszy od wojny”. Powiedział Al-Ḥuṣayn Ibn Numayr as-Sakūni¹⁷⁵ do Ibn az-Zubayra, niech Bóg się nim raduje, w dniu, kiedy zmarł Yazid¹⁷⁶: „Udaj się ze mną do Aš-Šāmu, gdzie będę wzywał ludzi, żeby złożyli ci przysięgę wierności, bo tylko ty zasługujesz na to, żeby być kalifem”.

Powiedział Ibn az-Zubayr na cały głos: „Nie ruszę się nigdzie, jeśli nie zabiję 10 mieszkańców Aš-Šāmu za każdego zabitego mieszkańca Al-Ḥiğāzu”. „Ja mówię ci to w tajemnicy, a ty wszystko rozgłaszasz, odparł na to Al-Ḥuṣayn. Ja wzywam cię do pokoju i kalifatu, ty natomiast wzywasz mnie do wojny i walki. Kłamcą jest ten, kto twierdzi, że jesteś Mędrce Arabów!” Należy więc problem ten potraktować z punktu widzenia zdrowego rozsądku. Autor *Al-Kaššāfu* i inni, przytaczając słowa Najwyższego: „A jeśli oni skłonią się do pokoju, to i ty się ku niemu skłoń” [K, 8:61], dodają do tego słowa Al-'Abbāsa Ibn Mirdāsa¹⁷⁷, niech Bóg się nim raduje:

Z pokoju zyskać możesz, ile tylko zechcesz,
z wojny wystarczy wypić tylko jeden tyk¹⁷⁸.

W 'Księdze buntów' (*Kitāb al-fitan*) w *Ṣaḥīḥu* Al-Buḥāri pisze, że przodkowie lubili w przypadku buntów cytować te *bayt*y:

Wojna w pierwszej chwili wydaje się młodą dziewczyną,
która chce przyciągnąć swą urodą każdego naiwnego.
A kiedy już wojna rozżarzy się i zaplonie,

¹⁷⁴ Wypowiedź 'Alego w *Nahğ al-balāga* ['Utarta ścieżka retoryki'] skierowana jest do jego syna Al-Ḥasana, w związku z tym sformułowana jest w drugiej, nie w pierwszej osobie, jako zalecenie dla niego, por.: 'Alī Ibn Abī Ṭālib, *Nahğ al-balāga*, t. II, Bayrūt [b.r.w.], s. 188; inny przekł. polski: Imam Ali Ibn Abi Talib, *Nahđz al-balagha*, Birmingham 2012, s. 267.

¹⁷⁵ Wybitny dowódca wojskowy za czasów umajjadzkich, zm. 686, por.: H. Lammens, V. Cremonesi, *Al-Ḥusayn B. Numayr*, [w:] *EICD*.

¹⁷⁶ Yazid Ibn Mu'āwiyā (645–683), kalif umajjadzki w latach 680–683. Dzień jego śmierci to 11 listopada 683 r.

¹⁷⁷ Poeta okresu przejściowego (*muḥadram*), Towarzysz Proroka z plemienia Sulaym, zm. 656, por.: GAS, t. II, s. 242–243.

¹⁷⁸ Wiersz rymujący się na -'ayn, por.: Al-'Abbās Ibn Mirdās, *Dīwān*, Bayrūt 1991, s. 103.

ukazuje się jako starucha szukająca męża.
Jej włosy straciły już barwę, stały się obrzydliwe,
nikt nie chce ich wachać ani całować¹⁷⁹.

Rzekł Al-Qaṣṭallānī¹⁸⁰: „Chodzi o to, że posługują się tymi wierszami, aby ukazać, co widzieli i słyszeli o rewoltach. Recytując te *bayty*, pamiętają o tym i to powstrzymuje ich przed ich wznicianiem. Rzecz w tym, żeby nie przyciągały ich zbytnio pozory płynących z nich korzyści”.

Nie ma wątpliwości, że tak myśli niedouczone tłuszcza, która nie brała udziału w wojnach i nie doświadczyła żadnych ich skutków, stąd gotowa jest do buntu – prosimy Boga o pokój! – i chętnie by się przyłączyła do rozruchów, jakie jej towarzyszą. Usłyszysz nawet od kogoś, kto nie brał w tym udziału, że gdyby się przyłączył, to zrobiłby to i to.

Rzekł, niech Bóg się za niego modli: „Nie życzcie sobie spotkania z wrogiem!” Stan umysłów takiej tłuszczy opisał Al-Mutanabbī:

Gdziekolwiek na ziemi pojawi się taki tchórz,
chciałby sam zadawać ciosy i pokonywać wroga¹⁸¹.

To państwo marokańskie, niech Bóg wzmacnia jego ostatni oddech, jest w stanie skrajnego wyczerpania i niemocy, stąd jego mieszkańcy nie powinni zbierać się do wojny z niewiernym wrogiem, który jest silny i przygotowany do zmagania na polu walki. Doświadczenie i nauka wskazują, że niezgoda może zaistnieć pomiędzy dwiema przeciwnymi (*mutadādd*) i równoważnymi (*mutamātil*) stronami, ale nie pomiędzy sprzecznościami (*mutahālif*)¹⁸². Nasza obecna sytuacja wobec wroga nie polega na przeciwności ani równowadze, ale na sprzeczności. Musisz więc zrozumieć, że gdybyśmy założyli, że mieszkańcy Maroka są obecnie równoważni w swej sile i przygotowaniu, to nie powinni tego czynić, ponieważ sama gotowość nie wystarczy do wojny. Nie wystarczy duża liczba ludzi i żołnierzy zdolnych do walki. Konieczne jest do tego podporządkowanie się rozkazom wydawanym przez jednego człowieka, dowódcę (*dābiṭ*), który wskazuje, jak należy postępować. Grupa musi być niczym jeden organizm, którego części doskonale ze sobą współdziałają jako jedność, tak jak to jest w *hadisie*: „wierny wobec wiernego jest jak ściśle powiązana konstrukcja, której części są ściśle ze sobą związane”.

¹⁷⁹ Autorem wiersza jest Imrū' al-Qays, wiersz rymuje się na *-ūl/-īl*, por.: Imrū' al-Qays, *Dīwān*, Bayrūt 1958, s. 161.

¹⁸⁰ Aḥmad Ibn Muḥammad al-Qaṣṭallānī (1448–1517), teolog, prawnik i znawca tradycji z Egiptu. Cytat pochodzi prawdopodobnie z najważniejszego dzieła tego autora: *Al-Irṣād as-sārī fi šarḥ al-Buḥārī* [‘Prawdziwy przewodnik do Al-Buḥāriego’]. Por.: C. Brockelmann, *Al-Qaṣṭallānī*, [w:] *EICD*; M.M. Dziekan, *Al-Kaṣṭallānī*, [w:] *Pisarze muzułmańscy*, s. 74.

¹⁸¹ Wiersz rymujący się na *-ālā*, por.: Al-Mutanabbī, *Dīwān*, s. 411.

¹⁸² Można tu dostrzec jak gdyby predefinicję „konfliktu asymetrycznego” wraz ze zdecydowanym odrzuceniem sensu wchodzenia w taki konflikt ze strony słabszego przeciwnika.

Jeśli nie będzie dowódcy i zasad, konieczne jest trzymanie się religii, siła wiary i solidarność między muzułmanami oraz przywiązanie do ojczyzny i świętości, inteligencja oraz doświadczenie i znajomość forteli stosowanych przez bałwochwalców.

Wśród mieszkańców Maroka niemal wszyscy pozbawieni są tych cech – wszystkich albo większości z nich. Kolejne pokolenia żyły w pokoju i w warunkach rozejmu. Ich przodkowie również nie prowadzili wojen, nie przeżywali problemów, nie cierpieli z powodu najazdów wrogów i ich podstępów. Zainteresowani byli jedynie jedzeniem, piciem i ubieraniem się. Nie różnili się pod tym względem od swoich kobiet. Lepiej jednak to wszystko obejrzeć, niż tylko o tym słyszeć. Czyż zatem jest sens wdawać się w wojnę z Frankami, podczas gdy jesteśmy niczym dwa ptaki, z których jeden ma dwa skrzydła, na których lata dokąd chce, a drugi oba ma obcięte i siedzi na ziemi, nie mogąc wzlecieć i nie ma ku temu żadnych możliwości? Czy uważasz, że ten z obciętymi skrzydłami, tylko skóra i kości, jest w stanie walczyć z tym, który lata dokąd chce? Czyż efektem nie będzie upadek jednego i dobre samopoczucie drugiego, a nawet wzbogacenie się przez łupy? Ten drugi będzie dziobał pierwszego, gdy tylko znajdzie ku temu okazję, oddali się od niego i pofrunie, jeśli jej nie znajdzie. I będzie tak, aż unieruchomi go albo zawładnie nim całkowicie. A w jego mocy będzie tylko bronić się od czasu do czasu, ale jak długo będzie to mogło trwać?

Taka jest nasza sytuacja wobec naszego wroga. Swoimi okrętami wojennymi o wielu skrzydłach może robić z nami, co zechce. Zaatakuje nas w naszych portach, kiedy tylko zechce, i odpłynie, a my nawet nie będziemy mogli mu odpowiedzieć i obronić się. O, gdybyśmy się zjednoczyli i gdybyż przestałyby nas zajmować spory pomiędzy Arabami, które wielokrotnie nas dręczyły w przeszłości! Prawdę rzekł Prorok, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, „wierny nie pozwoli się ukąsić dwa razy w tej samej norce skorpiona”. Na ten temat powiedziano wystarczająco wiele i wystarczy to, na co wskazaliśmy powyżej.

Mówię: Widzę, że zwykłą rewoltę traktujesz jako *dżihad*, który zalecany jest przez *szariat* i za który obiecana jest wielka nagroda. W ten sposób zniechęcasz do niego ludzi i odbierasz im wszelkie nadzieje z nim związane. Mówię dalej: Jeśli mówisz o *dżihadzie*, który zalecany jest przez *szariat* i za który obiecana jest wielka nagroda, wiedz, że tenże *dżihad* to walka z bałwochwalcami i grzesznikami zgodnie ze słowami Miłosiernego, aby skłonić ich do przyjęcia religii Boga dobrowolnie lub pod przymusem, aby Słowo Boga zostało wywyższone, a słowo szatana poniżone. Wojna taka powinna być przeniknięta wizją, kierować się szczerością intencji i silnym przywiązaniem do religii Boga. Warunkiem jednak tego jest posiadanie odpowiedniej siły. Jeśli zabraknie któregoś z tych filarów, staje się ona raczej rewoltą niż *dżihadem*. I mówimy dalej, że *dżihad* zgodny z prawem jest od kilku wieków niemożliwy, jakże więc żądać go dzisiaj? Jeśli namawiasz do wojny, to świadczy tak naprawdę o twojej nieświadomości. Wiedz bowiem, że w ten sposób namawiasz do rozpalenia płomienia rewolty, która da wrogowi możliwość, aby

najechać cię i twoje porty, aby zagarnął twój dom, wziął do niewoli twoje żony i zajął cały twój majątek. Niech Bóg nie dopuści do tego, chyba że to On przeznaczył nam taki los, zapisał w ich sercach wiarę oraz wspiera mocą swojego ducha!

Słyszymy dziś, że wspólnota abisyńska i nubijska walczy z wojskiem angielskim w Górnym Egipcie i w innych miejscach¹⁸³. Docierają do nas wieści, że państwo angielskie wykorzystuje przeciwko nim wszystkie swoje możliwości i kieruje tam raz po raz dobrze uzbrojonych i wyszkolonych żołnierzy z Egiptu, niszcząc ją całkowicie, bo walczy ona z nim zazwyczaj z wykorzystaniem włócznie, jak to jest w zwyczaju mieszkańców Sudanu. A zwycięstwo jest w rękach Boga!

Trzecia sprawa po właściwe pojmowanie działań Boga Najwyższego i rozumienie Jego decyzji dotyczących ziemskiego stworzenia. Prawdą jest, że aby to pojąć, trzeba być człowiekiem inteligentnym, o jasnym, czystym sercu, nie ludźmi takimi jak my, którzy skoncentrowani jesteśmy na sobie i pozostajemy pogrążeni w dolinach pożądliwości. Niech Bóg obdarzy nas swoją łaską.

Należy teraz powiedzieć jeszcze coś innego. Jeśli spojrzymy na to, co uczynił Bóg Najwyższy ze swoim sługą, Przywódcą Wiernych, Mawlāy Al-Ḥasanem, niech Bóg go wspiera.

Jest on, i dzięki Bogu, dobrze traktowany, towarzyszy mu Boska opieka, towarzyszy mu oko Bożej opatrności, towarzyszy mu szczęście, dokądkolwiek się skieruje. We wszystkim, co czyni, jakiegokolwiek decyzje podejmuje, wybiera dla niego najlepsze wyjście, takie, które sprzyja przyjaciółom, a szkodzi wrogom. Dzięki i chwala Bogu najwyższemu za to wszystko. Przy tym jest on wdzięczny Bogu za wszystkie łaski, pobożny i zdaje się na Boskie wyroki, zawsze zwracając się ku swojemu Panu. Dbą o dobro swoich poddanych, opierając się w pełni na religii i opiekując się ojczyzną. Przewyższył w tym wszystkich swoich przodków spośród królów ze swojego rodu. Jeśli zaś tak jest, nie ma zatem wątpliwości, że musimy zdać się na jego wiedzę i inteligencję, musimy mu zaufać w tych sprawach. Decyzja należy tu do niego, nie zaś do kogokolwiek innego. Jemu bowiem powierzył Bóg nasze sprawy, jego wyznaczył, aby zajął się nimi z całą swoją mądrością i dawał nam wskazówki.

Jeśli będzie potrzebował rady, to niech zasięga jej u tych, którzy mają władzę rozwiązywania i zawiązywania (*ahl al-hall wa-al-aqd*), *ʿālimów* o najwyższych kwalifikacjach. Oni posiadają wiedzę, są pobożni i przenikliwi w tych szczegółowych sprawach. Jest to bowiem konieczne w przypadku każdego, komu powierzona została opieka w jakiegokolwiek sprawie. To, co wybierze Przywódca Wiernych, to i my wybierzemy, to, na co otworzy się jego serce, zostanie przez nas zaakceptowane. Jakże mogłoby być inaczej, skoro Bóg obdarzył go jedynie dobrem. „Być może, czujecie wstręt do jakiejś rzeczy, choć jest dla was dobra” [K, 2:216].

Być może w tym, co żądały tamte narody, była szkoda dla nich i pożytek dla nas. To wszystko zamysł Boga Najwyższego, którego mocy się poddajemy. Ich zniszczenie tkwi, być może, w metodach, które stosują. Czujemy, dzięki Bogu, wiatr szczęścia, które towarzyszyło nam w dawnych czasach. Oby Bóg zesłał na nas to szczęście. Amen.

W dodatku, znajdując się w tak nieszczęśliwym położeniu, pozostajemy bez żadnej mocy i siły. Jeśli los zesłał nam już takie przeznaczenie, musimy je zaakceptować i przyjąć z pokorą. Przecież moglibyśmy wykorzystać także nasze sztuczki i pomysły, które można zastosować w praktyce, wskazując na różnicę pomiędzy przekazaniem zadania komuś innemu a wykonaniem go. A Bóg pro-

¹⁸³ Chodzi o powstanie Mahdiego.

wadzi na prostą drogę tego, kogo chce. Pokój Wam, miłosierdzie Boże i Jego błogosławieństwo. Rzekł to i napisał Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣirī, 10 *ša'bāna* 1303 r. [14 maja 1886]¹⁸⁴.

Następnie, zaprawdę, Bóg zainterweniował w tym nieszczęściu swoją najwyższą łaską i przyczyniło ono niewielkie szkody. Sułtan, niech Bóg go wspiera, pozwolił im na wywóz pszenicy i jęczmienia przez trzy lata, redukując opłaty celne o jedną czwartą. Nie zaszkodziło to, dzięki Bogu, jego poddanym.

Potem nastąpił rok 1304 [30 września 1886 – 20 września 1887]. Tego roku sułtan Mawlāy Al-Ḥasan, niech Bóg go wspiera, napisał pismo do *ʿālimów* Fezu, w którym prosił o wydanie *fatwy* w sprawie handlu ziołami usypiającymi i szkodliwymi (*a'ṣāb murqida wa-muḥsida*)¹⁸⁵ – czy należy je dopuścić, czy też obłożyć restrykcjami. Oto treść tego pisma:

Po formułach otwierających.

Ukochani nasi, najszlachetniejsi i najdoskonalsi *faqīhowie* Fezu i *ʿālimowie* tego miasta prowadzeni słuszną drogą! Pokój Wam i miłosierdzie Boga Najwyższego i Jego błogosławieństwo.

A dalej.

Do tej pory nie jesteśmy zdecydowani w sprawie zezwolenia na handel ziołami usypiającymi, szkodliwymi i temu podobnymi. Kwestia ta jest dla nas ważna i chcielibyśmy w tym zakresie podjąć słuszną decyzję, ponieważ czujemy wstręt do tych roślin, a ich działanie uważamy za niepożądane. Dlatego problem ten leży nam na sercu, wzbudzając nasz głęboki niepokój. Nasi przodkowie, niech Bóg ich uświęci, zastanawiali się nad tym

¹⁸⁴ Powyższa *fatwā* została dokładnie zanalizowana przez H. aṣ-Ṣūlabiego, *Nazariyyat at-tahdīt*, s. 116–132. Badacz podkreśla realizm myślenia An-Nāṣiriego, który, pozostając w ramach prawa muzułmańskiego, liczy się z polityczną i gospodarczą rzeczywistością Maroka i nie traktuje *dżihadu* jako obowiązku absolutnego, ale jego ogłoszenie uzależnia od sytuacji, w jakiej znajduje się państwo. Jest to zresztą zgodne z duchem prawa muzułmańskiego jako całości. Podobnie realistyczne myślenie An-Nāṣirī reprezentuje także w kontekście handlu. Oba te aspekty przez wielu ówczesnych *ʿālimów* były idealizowane, co sprawiło, że *fatwy* wielu uczonych marokańskich były oderwane od rzeczywistości. Stanowisko An-Nāṣiriego Aṣ-Ṣūlabi uważa za wyjątkowe i doskonale pasujące do sytuacji, w jakiej znalazło się państwo marokańskie za panowania sułtana Ḥasana I. Por. także omówienie i komentarz do tej *fatwy* w: 'A.A. al-'Urwi, *Al-Uṣūl*, s. 448–451. Badacz porównuje tekst z *fatwą* Ġa'fara Ibn Idrisa al-Kattāniego (zm. 1905, por. biogram: Ibn Sūda, *Ithāf*, t. I, s. 365), omówioną na s. 445–447, na analogiczny temat i wykazuje dużo większe zrozumienie An-Nāṣiriego dla odnośnego tematu, wskazuje także na pewne różnice w podejściu wynikające z tego, że An-Nāṣirī pozostając w służbie *maḥzanu*, uważał, że jego dobro jest dobrem *ummy*, podczas gdy Al-Kattāni, świadom zbliżającego się niebezpieczeństwa, koncentrował się na dobru państwa (tamże, s. 451). Inną *fatwę* An-Nāṣiriego na temat *dżihadu* por. w: A. an-Nāṣirī, *Ta'zīm al-minna*, t. I, s. 405–408.

¹⁸⁵ Chodzi o rośliny o działaniu odurzającym, głównie haszysz, do dziś bardzo popularny w Maroku.

zagadnieniem i ze wszystkich sił próbowali się ich pozbyć, wielokrotnie rozkazując je spalić. Jednakże, kiedy okazało się, że ludzie podli, niegodni i będący w potrzebie dalej je hodowali i ich używali, postanowili uczynić to, co należało w tej sytuacji zrobić i zakazali tego procederu. Mogli ich używać tylko ci, którzy kupili je, mając na to środki, a byli to nieliczni niegodziwcy, zaś skarb państwa miał z tego spore korzyści. Dla realizacji dwóch ważnych celów pieniądze te były przejmowane przez *maḥzan*.

Kiedy Bóg zasiał w naszym sercu pragnienie, aby znieść tę zasadę i zmyć nieczystość, jaką niesie ze sobą, sprzeczną z zasadami naszej religii¹⁸⁶, zaczęliśmy rozważać dwie możliwości: pozostawienie handlu tymi ziołami w rękach *maḥzanu* lub uwolnienie go. Tej pierwszej chcielibyśmy uniknąć z wyżej wspomnianych powodów. Jeśli chodzi o drugą, czyli uwolnienie handlu nimi, to może to doprowadzić do tego, że podlecycy i ludzie niegodni zaczną używać ich nadmiernie, szczególnie w przypadku spadku cen. Używać ich będą zarówno silni i bogaci, jak i słabi i ubodzy. W ten sposób to, co było zakazane, stanie się dozwolone. Będą używać ich, nie obawiając się żadnej kontroli. Zaczną one docierać z krajów chrześcijańskich w nieograniczonych ilościach, jak wszystkie inne dozwolone, nieocłone towary. Efektem tego będą większe i bardziej skomplikowane szkody niż te wynikające z obecnej sytuacji, co stawia nas w niezwykle kłopotliwym położeniu. Prosimy więc o poradę zgodną z zasadami *szariatu*, abyśmy mogli rozwiązać to trudne zadanie. Sprawę traktujemy jako niezwykle poważną.

Zostańcie w pokoju!

23 muḥarrama 1304 r. [24 października 1886].

Koniec listu sułtana, niech Bóg go wspiera.

‘Ālimowie Fezu, niech Bóg ich wzbogaci, wystosowali długą odpowiedź, której sednem było, że zakazane jest używanie tych ziół i handel nimi, na co zgadzają się wszyscy *faqīhowie* i sufi, niech Bóg się nimi raduje. Ponieważ najważniejszym celem sułtana, niech Bóg go wspiera, było uzyskanie wskazówki, jak wyjść z problemu związanego z uwolnieniem handlu tymi ziołami i jednocześnie uniknąć szkód, jakie decyzja ta może nieść z sobą, a na które wskazał w swoim liście *šarifijskim*, napisał do mnie jeden z moich przyjaciół z Fezu, abym wyraził swoje zdanie w tej sprawie, na co odpowiedziałem następująco:

Wiedz, niech Bóg Cię strzeże, że to, co odpowiedzieli na ten temat szacowni *faqīhowie* z Fezu, wskazując na zakaz używania tych ziół i konieczność rezygnacji *maḥzanu* z ich sprzedaży, to prawda, która nie podlega żadnej dyskusji. Wynika to z faktu, jak rozmaite szkody niosą ze sobą te zioła. Tylko jedna z nich wystarczyłaby, żeby zakazać ich całkowicie

¹⁸⁶ Na zasadzie analogii do alkoholu prawo muzułmańskie zakazuje także handlu środkami odurzającymi, a zarobione w ten sposób pieniądze są nieczyste rytualnie.

z całą surowością. Wspomnieliśmy nieco na ten temat w *Kitāb al-istiṣā*¹⁸⁷, mówiąc o ich pojawieniu się i sprowadzeniu do Maroka za czasów Al-Manṣūra as-Sa'diego¹⁸⁸. Niech więc ten, kto chce, zajrzy ta. To wystarczy jako wyrażenie mojego poglądu na ten temat.

Co się tyczy problemu, o którym mowa w liście *ṣarīfijskim*, że korzyścią płynącą z tego, że ich sprzedaż pozostaje w kompetencji *maḥzanu*, jest ograniczenie ich używania, bo mogą to robić tylko ludzie zamożni, nie zaś ubodzy itp., to jest to korzyść wątpliwa, jeśli nie żłudna. Ci, którzy używają tych ziół, to ludzie pozbawieni godności, o małej wierze, słabym duchu, nikczemni. Ci zaś, którzy powstrzymują się od tego, są ludźmi pełnymi godności, religijnymi, o szlachetnej duszy, wzbudzającymi szacunek. A zatem, jak widzisz, kwestia wydatków w tym względzie nie ma większego znaczenia, ponieważ i tak korzystają z nich ludzie ubodzy i niegodni.

Jeśli zaś sytuacja tak wygląda, to jest prawną i ludzką koniecznością, aby odsunąć handel tymi specyfikami od muzułmańskiego imamatu i prorockiego kalifatu, które są najważniejszą linią realizacji prawa religijnego, aby pozbyć się handlu tym towarem, a co za tym idzie oczyścić go z wszelkiego grzechu i brudu. Nie przystoi to bowiem zwykłemu wyznawcom islamu, jakże więc w przypadku Przywódcy Wiernych. Praktykując ten nieczysty handel i korzystając z dochodów z niego, władca sugeruje swoim poddanym, że mogą używać tych ziół, na co wskazują *'ālimowie* Fezu, niech Bóg ich chroni. Poddani bowiem mogą pomyśleć, że gdyby były one zakazane, *maḥzan* nie korzystałby z dochodów, jakie przynoszą. Jest ustalonym zwyczajem, że postępuje się zgodnie z tym, co słyszy się od tych, którzy nauczają, i jaki przykład dają ludzie wyżej postawieni.

„Kiedy został zawarty układ pomiędzy Prorokiem, niech Bóg się za niego modli, i Kurajszytami w Dniu Al-Ḥudaybiyyi, nakazał, żeby zdjęli ubrania i ogolili się, ale oni nie posłuchali, choć powiedział to trzy razy. Kiedy żaden z nich się nie ruszył, wstał, poszedł do domu Umm Salamy¹⁸⁹ i opowiedział jej o tym, Umm Salama, niech Bóg się nią raduje, rzekła na to: »Wyjźdź, o Proroku Boga! I nie mów do nich nic, lecz sam zdejmij swoje ubranie i ogól się, a wtedy inni postąpią tak jak ty«. Wyszedł więc i nie powiedział do nich ani słowa, aż obnażył swoje ciało i wezwał balwierza, żeby go ogolił. Kiedy to ujrzeli, sami zdjęli swoje szaty i jeden drugiego zaczął golić, niemal się przy tym pobili¹⁹⁰».

¹⁸⁷ Takie sformułowanie sugeruje wyraźnie odrębność tego fragmentu – został później włączony do dzieła przez autora.

¹⁸⁸ Chodzi o sprowadzenie z Sudanu Zachodniego tytoniu (*al-‘uṣba al-ḥabīta al-musammāt bi-tābiġ*), o czym jest mowa w opowieści o wydarzeniach roku 1592, por.: *Al-Istiṣā*, wyd. 1895, t. III, s. 61–63; wyd. 1954, t. V, s. 126–129; wyd. 2001, t. V, s. 131–133; wyd. 2010, t. II, s. 315–318; tłumaczenie franc. „Archives Marocaines” 1936, t. XXXIV, s. 218–219.

¹⁸⁹ Hind Ibn Abi Umayya (596–683), jedna z żon Proroka Muḥammada, por.: R. Roded, *Umm Salama Hind*, [w:] *EICD*; Ibn Katīr, *Uṣd al-ġāba*, t. VII, s. 340–343.

¹⁹⁰ Znana opowieść, uwzględniana we wszystkich najważniejszych zbiorach hadisów, w nieco skróconej wersji także przez Ibn Hišāma, *As-Sīra*, t. III, s. 237.

Podobnie mówimy i my. Kiedy prosty lud widzi, że księżę coś robi, czyni to samo co on. Jeśli ujrzy, że on coś odrzuca, to i ludzie to porzucają, ponieważ prosty lud przyzwyczajony jest brać wzór z emira i innych ważnych osób. Pisze o tym Ibn Ḥaldūn w swojej *Historii* w rozdziale na temat natury ludzi¹⁹¹.

Co się zaś tyczy przywozu tych roślin z krajów chrześcijańskich i handlowania nimi na bazarach muzułmańskich oraz zakładania sklepów, w których się je sprzedaje, i negatywnych skutków tych działań, to obawy z tym związane likwiduje umowa między nami i nimi zgodnie z zapisem paragrafów 2., 5. i 7. układu handlowego, podpisanego przede wszystkim z Anglikami, ale odnoszącego się także do innych nacji w 1273 r. [1856]¹⁹². Jest tam mowa o tym, że tego typu towary objęte są zakazem importu i eksportu. Mówi się o tym także w paragrafie 5. i 7., kto chce, niech to sprawdzi. Po wprowadzonym przez sułtana zakazie ich sprzedaży mogą sprowadzać zakazane towary jedynie w niewielkich ilościach dla własnego użytku – np. wino (*hamr*). Czyż nie widzisz, że dziś sprowadzają go jedynie tyle, ile piją, i handlują tym między sobą, nie mając żadnej możliwości jego sprzedaży na bazarach muzułmańskich? Nie mogą też zakładać sklepów, w których mogliby je sprzedawać. Podobnie z tymi ziołami, do których odnoszą się dokładnie takie same zasady jak do wina. Jeśli *maḥzan* zakaze ich sprzedaży, wprowadzając taki sam zakaz dla poddanych, chrześcijanie nie będą mieli żadnego argumentu przeciwko tym zasadom, ponieważ zakaz ten będzie tylko potwierdzeniem wcześniej istniejących ograniczeń. Mogliby rozpocząć dyskusję, gdyby towary te były sprzedawane niektórym poddanym. Z paragrafu 15. wynika bowiem, że zarówno poddani pochodzenia obcego, jak i Marokańczycy mają być traktowani w dokładnie taki sam sposób, bez żadnego wyjątku. Żadna z grup nie może korzystać z jakichkolwiek przywilejów poza sytuacjami, gdy *maḥzan* uzna czasowo i w dogodnym dla siebie okresie jakieś produkty za szczególnie dla niego istotne. Może wtedy dojść do sytuacji, w której jedna z grup bardziej na tym skorzysta. Traktat gwarantuje, że jego poddani mają prawa, których nie posiadają cudzoziemcy, nie istnieją też ścisłe powiązania pomiędzy jednymi koncesjami a innymi. Jednocześnie sułtan ma prawo wprowadzić zakaz handlu pewnymi towarami, jeśli uzna to za korzystne dla swojego kraju. Takie są najważniejsze zasady zawarte w tych paragrafach.

Jeśli tak jest, to jakże sułtan może obawiać się sprzedaży tych ziół, zakazując ich stosowania przez swoich poddanych oraz sprowadzania ich przez chrześcijan i sprzedawania na bazarach przeznaczonych dla muzułmanów, a także zakładania przez cudzoziemców sklepów, gdzie będą dostępne itp.? Nie ma to większego sensu. Tak, można by mieć obawy,

¹⁹¹ Chodzi o księgę pierwszą *Al-Muqaddimy*, s. 34–38.

¹⁹² Chodzi o wspomniany wyżej układ podpisany 9 grudnia 1856 r.

gdyby sułtan zakazał ich sprzedaży, ale dał ludziom wolną rękę do ich używania, a przecież nie taki jest cel sultana, niech Bóg go wspiera, choć może to sugerować wyrażenie zawarte w liście *šarīfijskim*: „od dawna damy jeden krok do przodu i jeden do tyłu w sprawie uwolnienia cel itd.” Być może sekretarz albo ten, kto dyktował mu tekst, nie przekazał dokładnie myśli sułtana, niech Bóg go wspiera, i sekretarz tak właśnie zrozumiał intencje Przywódcy Wiernych, niech Bóg da mu siłę, że jakoby zabrania on sprzedaży owych ziół, czując do nich wstręt i odrazę, ale pozwala na ich używanie swoim poddanym, zarówno muzułmanom, jak i innym. Niech Bóg chroni przed tym, żeby taki był jego zamiar, jakże bowiem tak mogłoby być? Jest on przecież, niech Bóg go wspiera, najbardziej akuratnym spośród królów, najpoboźniejszym, najbardziej kocha swoich poddanych, jest najbardziej opiekuńczy, dba o to, by przynosić im to, co najlepsze, zawsze odsuwa od nich to, co szkodliwe, czyniąc zgodnie ze słowami swojego dziada, jemu modlitwa i pokój: „wierny nie jest wiernym, dopóki nie chce dla swojego brata w religii tego, czego pragnie dla siebie”.

Powinno być dla Ciebie jasne z tego, co powyższe, że powinnością wynikającą z prawa i godności jest odrzucenie propozycji handlu tymi ziołami i oczyszczenie obszarów znajdujących się pod zwierzchnictwem imamaty muzułmańskiego od tego brudu. Rzekł Bóg Najwyższy, opisując swojego Proroka, niech Bóg się za Niego modli: „i zezwała im na rzeczy dobre, a zakazuje im rzeczy brzydkich” [K, 7:157]. A zatem Przywódca Wiernych, niech Bóg go wspiera, powinien oczyścić z nich obszar kalifatu i dążyć do oczyszczenia z nich wszystkich muzułmanów, jak to wyżej wspomnieliśmy.

Ktoś może powiedzieć, że moja rada oczyszczenia kalifatu z tych ziół jest łatwa do zrealizowania, Jeśli Bóg zechce, dużo trudniej jest natomiast w przypadku oczyszczenia muzułmanów. Wydaje się to wyjątkowo trudne, ponieważ, jeśli prosty lud zostanie pozbawiony tych ziół i zmuszony do odrzucenia ich za jednym razem, będzie to dla niego bardzo trudne. Ludzie mogą tego nie wytrzymać, mogą wpaść we wściekłość i zacząć wierzcąc niczym dzika krowa. Doprowadzić to może do tego, że zaczną dokonywać niegodziwych czynów, a nawet wypowiedzą posłuszeństwo.

Mądry Arystoteles przekazał swojemu uczniowi Aleksandrowi taką radę: „Aleksandrze! Wystrzegaj się, jak możesz, prostego ludu i czyn wszystko, by mówili o tobie tylko dobrze. Lud bowiem potrafi mówić, ale potrafi też działać”¹⁹³. Chodzi o to, że pozbawienie prostych ludzi tych

¹⁹³ Arystoteles (Aristū, Aristūṭālis) w arabsko-muzułmańskiej tradycji filozoficznej znany jest jako „Pierwszy Nauczyciel”. Jego myśl wywarła ogromny wpływ na ukształtowanie się tzw. *falsafy*, czyli opartego na greckich fundamentach nurtu filozofii świata islamu. Literatura na ten temat jest niezwykle bogata, podaje ją choćby H. Corbin w *Historii filozofii muzułmańskiej*, Warszawa 2005. W kontekście listów Arystotelesa do Aleksandra Wielkiego warto podkreślić dorobek polskiej nauki w tym zakresie, a szczególnie Józefa Bielawskiego, por. np.: *Lettres d'Aristote a Alexandre le Grand en version arabe*, „Rocznik

godnych potępienia zwyczajów, do których przywykli, i namówienie ich do odrzucenia czynów, które prowadzą ku zbłądzeniu, jest zadaniem niezwykle trudnym. Może to zrobić jedynie ktoś, kogo w tym celu zesłał Bóg, jak prorok, doskonały święty (*walī kāmīl*) lub sprawiedliwy *imām*. Jeśli jednak oduczenie prostych ludzi złych nawyków, do których przyzwyczaili się przez pokolenia i wyrastali wśród nich od wieków, miałoby doprowadzić do buntu w czynach czy w myślach, to lepiej zostawić wszystko tak, jak jest. Albowiem zmiana tego, co zakazane, ma swoje zasady, a jest wśród nich taka, żeby nie doprowadziła ona do jeszcze większego zła, co potwierdzają księgi prawa (*al-uṣūl wa-al-furū*).

Rzekliśmy: Wszystko, co stwierdziłem na ten temat jest niezaprzeczalną prawdą, nie mówimy jednak, że Przywódca Wiernych, niech Bóg go wspiera, powinien zmusić prostych ludzi do ich odrzucenia i rezygnacji z tego zwyczaju natychmiastowo. Powinien uczynić to stopniowo, podobnie jak Prorok, niech Bóg się za Niego modli i da Mu pokój, postąpił w przypadku zakazu picia wina (*ḥamr*) przez Arabów. Bóg Najwyższy zesłał Muḥammada do Arabów, którzy należeli do ludów najbardziej rozkochanych w winie, najbardziej skłonnych do nadużywania go i picia przy każdej okazji, tak że stało się ono siostrą ich duszy i sprawiło im największą radość. Urządzali posiedzenia z pićmi wina, w których towarzyszyły im piękne śpiewaczki (*qayna*), grali przy tym na cymbałach (*ma'āzif*) i tamburynach (*dufūf*). Wbrew swoim zwyczajom, ubierali się podczas tych spotkań w najlepsze swoje szaty i pisali o nich wiersze, które były koronami ich myśli. Można podsumować, że żaden lud (*umma*) nie znajdował się pod takim wpływem wina, żaden nie kochał go tak i nie wychwalał jak Arabowie. Dlatego też, kiedy Szlachetne Prawo wprowadziło zakaz jego picia, następowało to stopniowo, jak widać to w Księdze i *sunnie*, aż osiągnięty został cel Boga i Jego Proroka, jaki postavili sobie w stosunku do Arabów, i odrzucili je całkowicie. Prawodawca nazwał wino „matką wszystkiego obrzydlistwa” (*umm al-ḥabā'it*), aby jeszcze bardziej podkreślić jego szkodliwość.

Środki służące zabawie (*ālāt al-laḥw*) zostały zabronione właśnie z tego powodu, z tej przyczyny podkreślany był ich ostry zakaz¹⁹⁴. Udowodnił to Al-Ġazālī w *Kitāb as-samā'* [‘Księga słuchania’] w *Iḥyā'*¹⁹⁵, czytamy

Orientalistyczny” 1964, t. 28; *List Arystotelesa do Aleksandra Wielkiego o polityce (zachowany w wersji arabskiej)*, „Przegląd Humanistyczny” 1984 nr 4; z M. Plezią: *Lettre d'Aristote a Alexandre sur la politique envers les cites*, Wrocław 1970.

¹⁹⁴ Ani w komentarzach do Koranu, ani w innych miejscach nie znajdujemy jednoznacznie wyjaśnienia terminu *laḥw* w kontekście koranicznym. Termin ten użyty został w Koranie m.in. w surach 29:64; 31:6 i 53, w przekładzie J. Bielawskiego za każdym razem oddawany jest w inny sposób, por.: M.M. Dziekan, *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa 2008, s. 393.

¹⁹⁵ Abū Ḥamid al-Ġazālī, *Iḥyā' 'ulūm ad-dīn* [‘Ożywienie nauk religijnych’], cz. II, Ṣaydā-Bayrūt 2005; *Kitāb ādāb as-samā' wa-al-waḡd* [‘Księga dobrych zwyczajów w słuchaniu i ekstazie’], s. 363–412 – uczoney zajmuje się tym zagadnieniem w kilku miejscach tego rozdziału.

na ten temat także w *Tafsīr Al-Ḥāzin* [Komentarz Al-Ḥāzina] po tym, jak opowiada o sposobach wprowadzania zakazów (*taḥrīm*)¹⁹⁶.

Wnioski z tych analiz są takie, że Bóg Najwyższy naucza, iż ludzie przyzwyczaili się do picia wina i wielce się tym rozkoszowali. Wiedział on, że gdyby zabronił im wina za jednym razem, byłby to dla nich szok, więc nie jest grzechem zastosowanie owej stopniowości, i to jest dobre postępowanie. Rzekł Anas¹⁹⁷, niech Bóg się nim raduje: „Zakazane zostało wino, a nie było wtedy w życiu Arabów większej radości. A nie zostało w tym czasie wprowadzony żaden zakaz trudniejszy do przyjęcia niż zakaz picia wina”.

Jeśli o tym wiesz, to mówimy również, że Przywódca Wiernych, niech Bóg go wspiera, powinien dążyć do oczyszczenia swoich poddanych od obrzydliwstwa tych ziół, od których nie ma nic obrzydliwszego, jak opisałem to w *Kitāb al-istiḡṣā*¹⁹⁸. Powinien czynić to stopniowo, nie zapominając o tym ważnym zadaniu, uciekając się do Boga i zdając się na niego w tej sprawie, i nie będzie to dla niego trudne, jeśli Bóg pozwoli:

Jeśli Boska pomoc towarzyszy człowiekowi,
to pokona wszystkie trudności w dążeniu co celu¹⁹⁹.

Rzekł Al-Būṣirī do Pana Istnienia²⁰⁰, a ja mówię: także do Przywódcy Wiernych, który ma udział w świętości swojego przodka, i dzięki Bogu:

Elity mają wpływ na każdą sprawę,
a ludzie daleko widzący dają im swoje poparcie²⁰¹.

Jeśli chodzi o sposób owego stopniowania, to powinien, niech Bóg go wspiera, nakazać *‘ālimom* podczas posiedzeń, *ḥaṭībom* podczas mów wygłaszanych z ambon i kaznodziejom (*wu‘āz*) potępiać te zioła i obrzydzać je prostym ludziom, wskazywać na ich szkodliwość, wyjaśniać krzywdy, jakie ze sobą noszą, a nawet je wyolbrzymiać na wszelki możliwy sposób. Kto ma odpowiednie zdolności, niech pisze o tym prozą, kto zaś potrafi składać wiersze, niech komponuje poematy lub traktaty i listy. Niech to trwa trzy, cztery miesiące lub więcej. Bez wątplenia wywrze to wpływ na dusze zwykłych ludzi. Jeśli bowiem cele i dążenia różnych osób, szczególnie ludzi

¹⁹⁶ *Tafsīr al-Ḥāzin* to komentarz do Koranu autorstwa ‘Alā ad-Dīna al-Baḡdādiego, znanego jako Al-Ḥāzin, zm. 1341. Jego komentarz znany jest także jako *Lubāb at-tafsīr fī ma‘ānī at-tanzīl* [‘Serce komentarza o znaczeniach objawienia’]; najnowsze wyd. Bayrūt 2004. Enigmatyczna wskazówka An-Nāṣiriego nie pozwala na zlokalizowanie konkretnego miejsca.

¹⁹⁷ Anas Ibn Mālik, zm. między 709–711, jeden z ważniejszych przekazicieli tradycji, Towarzysz Proroka, por.: A.J. Wensinck, J. Ronson, *Anas B. Mālik*, [w:] *EICD*.

¹⁹⁸ Por. wyżej w akapicie na temat narkotyków.

¹⁹⁹ Anonimowy *bayt* pojawiający się w wielu tekstach religijnych, rym: *-duhu*.

²⁰⁰ Sayyid al-Wuḡūd – przydomek Proroka Muḥammada, jedno z jego tzw. Szlachetnych Imion.

²⁰¹ *Bayt z Hamziyyi* Al-Būṣiriego, por.: Š.D. al-Haytamī, *Al-Minaḥ al-makkiyya fī šarḥ Al-Hamziyya*, Ġudda 2005, s. 639.

dobrych i poważanych, skoncentrowane będą na jednym, to powinny odnieść skutek, czytamy bowiem w *hadisach*: „ręka Boga jest z grupą”.

Po tym czasie, kiedy szkodliwość owego zwyczaju zostanie już utrwalona w umysłach ludzi, Przywódca Wiernych, niech Bóg go wspiera, powinien napisać do *qādich*, nakazując im dokładne sprawdzanie świadków i *imāmów* meczetów. Jeśliby znaleźli wśród nich kogoś, kto używa tego obrzydlistwa, powinni zignorować świadectwo świadków i zakazać *imāmom* stać na czele wspólnot. Nie powinni tego akceptować, nawet jeśli stałaby za takim człowiekiem większa grupa ludzi. Następnie dalej należy o tym pisać przez taki czas jak poprzednio, a nawet dłużej. Wtedy wzrośnie niechęć prostych ludzi do tych środków i dusze zaczną się od nich stopniowo odsuwać.

Po tym etapie powinien napisać do *wālīch* miast i *āmilów* wsi, żeby zakazali swoim poddanym hodowania tych ziół, przechowywania ich i handlowania nimi w jakikolwiek sposób. Kiedy już ten cel będzie osiągnięty, wtedy będzie można wprowadzić całkowity zakaz ich sprzedaży i rozkazać spalenie wszelkich pozostałych resztek tych ziół, nakazać zamknięcie miejsc znanych u nas jako kawiarnie (*qahāwī*), wprowadzić zakaz używania ich podczas wszelkich zgromadzeń, jak np. targi itp. Trzeba będzie bezwzględnie egzekwować te zakazy i ogłosić we wszystkich *iyālach* Maroka, że prawo dotyczące tych ziół jest takie samo jak prawo dotyczące spożywania wina. Tak jak spożywanie wina nie jest dozwolone na bazarach itp., tak również używanie tych ziół jest zakazane. A kto nie będzie przestrzegał tych reguł, zostanie odpowiednio ukarany, co będzie nauczka dla innych. To wszystko, co może uczynić sułtan, a reszta leży w rękach Boga.

Jeśli taka akcja udałaby się w ciągu około trzech lat, byłyby to bardzo krótki okres, ale gdyby się rzeczywiście powiodła, byłyby to dobra nowina dla muzułmanów, sprzyjająca odnowieniu ich religii. Zaprawdę, skłonność do wina głębiej była zakorzeniona wśród Arabów niż skłonność współczesnych do tych ziół, silniejsze też były wątpliwości, czy da się to wyplenić. Dlatego należy mieć nadzieję, że łatwo będzie można położyć kres temu procederowi i oczyścić od niego kraj i wierzących. A co potem, o tym zdecyduje Bóg swoją mocą.

Rzekł to i napisał Aḥmad Ibn Hālid an-Nāṣirī, niech Bóg będzie miły, 15 *rabi' at-tānī* 1304 r. [11 stycznia 1887]”.

Sułtan, niech Bóg go wspiera, zabronił handlu nimi i rozkazał spalić wszystkie zapasy znajdujące się w magazynach *maḡzanu*, zakazał cudzoziemcom sprowadzania ich do państwa marokańskiego w ilości większej niż do własnego użytku pod warunkiem zapłacenia dziesięciny. Można je było sprowadzać tylko przez port w Tangerze, z wykluczeniem wszystkich innych marokańskich portów, i tak jest aż do dziś.

Kiedy nastąpił rok 1305 [19 września 1887 – 8 września 1888], sułtan Mawlāy Al-Ḥasan, niech Bóg go wspiera, najechał Berberów Āyt Malū z obszaru Fāzāzu²⁰². Są oni odłamem konfederacji Ṣanhāḡa, obejmującej wiele plemion, takich jak: Zayyān, Mukaylid, Ṣaḡirin, Āyt Saḥmān²⁰³, Āyt Yusri i innych, które zliczyć może tylko ich Stwórca. Zasiedlili oni góry Fāzāz, zaludnili ich szczyty i zamieszkali w obwarowanych jaskiniach od chwili, kiedy Berberowie zajęli Maghreb na wiele wieków przed nastaniem islamu. Kiedy więc nastąpił wspomniany rok, wyruszył sułtan z Miknāsāt az-Zaytūny 10 *ramadāna* [21 maja 1888], aby zaatakować te buntownicze plemiona i podporządkować sobie te tereny. Do tej pory w okresach słabości królowie Maroka musieli sobie ich podporządkowywać jeden po drugim, jak to pokazywaliśmy w tym dziele, opisując ich dzieje i dzieje innych plemion. Sułtan dotarł na te tereny i podporządkował je sobie, po czym udał się do *qaṣby* Ādḥasān, którą zbudował Mawlāy Ismā'īl, niech Bóg będzie mu miłościw. Tam przybyły do niego delegacje tych plemion i obiecały podporządkować się i być posłusznymi. Dostarczyli środki dla wojska (*ḡays*) i podarki dla sułtana.

Jedynie Āyt Saḥmānowie początkowo udawali podporządkowanie tak jak inni i poprosili sułtana o przysłanie do nich oddziału wojska (*ḡays*), żeby dostarczyć mu odpowiednie środki oraz przekazać podarki i pożywienie. Sułtan wysłał więc razem z nimi 200 konnych ze swoim bratem stryjecznym, szacownym *ṣarīfem*, pobożnym Mawlāy Surūrem Ibn Idrīsem Ibn Sulaymānem. Jego dziadek, wspomniany Sulaymān, był jednym z władców z tejże dynastii alawickiej, jak już była o tym mowa. Kiedy żołnierze znaleźli się wieczorem na terenach Āyt Saḥmānów, zaczęli rozmawiać ze sobą, a szatan ich nie opuszczał, i postanowili zdradzić ludzi sułtana. Rozmieszcili ich w różnych swoich wioskach i obozach, a kiedy nastąpił czas modlitwy wieczornej, dali sobie znak i zaatakowali ludzi sułtana, zabijając, jak mówią, około dwudziestu z nich, a pozostali znaleźli się w wielkim niebezpieczeństwie. Wśród zabitych był ich dowódca, wspomniany *ṣarīf* Mawlāy Surūr. A był on jednym z najświetniejszych przedstawicieli swojej rodziny, niech Bóg będzie mu miłościw. Został postrzelony, a następnie zakłuty bagnetami. Stało się to na rozkaz ich przywódcy 'Alego Ibn al-Makkiego, wywodzącego się z Āl Mahāwiś, o których już była mowa w opowieści o panowaniu sułtana Mawlāy Sulaymāna, niech Bóg będzie mu miłościw.

Następnie wyruszyli nocą i nie zatrzymali się, aż dotarli do Āyt Ḥadīdū²⁰⁴ i Āyt Mirḡād²⁰⁵ i innych plemion berberyjskich. Tam rozpro-

²⁰² Nazwa używana do końca XIX w. na określenie zachodniej części Atlasu Średniego.

²⁰³ Por.: *Qabilat Ayt Saḥmān, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2011/09/blog-post_4652.html [dostęp 2.07.2017].

²⁰⁴ Por.: *Qabilat Ayt Ḥadīdū, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/tribus-du-maroc_28.html [dostęp 2.07.2017].

²⁰⁵ Por.: *Qabilat Ayt Mirḡād, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_1116.html [dostęp 2.07.2017].

szyli się i zostało tylko niewielu, jak mówią. Zostali oni zaatakowani raniem i zabici. Pewien człowiek, świadek tych wydarzeń, opowiadał, że zanim uczynili, co uczynili, uciekli pod osłoną nocy, pozostawiając pola i dobytek w swoich wsiach.

Kiedy wieść o tym dotarła do sułtana, wysłał w pogoń za nimi oddział wojska (*askar*), dołączając do niego konnicę *Šaqīrīn*, ich braci. Podążali oni ramię w ramię z sułtanem, pokazując swoje podporządkowanie. Wojska zrabowały ich pola, zniszczyły i spaliły ich domostwa, mszcząc się okrutnie. Konnica *Šaqīrīn* pozostawała z boku ze względu na berberyjską solidarność. Być może nawet ostrzegli ich przed atakiem i dlatego uciekli. Kiedy sułtan dowiedział się o zdradzie *Šaqīrīn*, rozkazał najechać ich obozy i wziąć do niewoli tych, którzy pozostaną żywi, a potem zabić ich. Wojska sułtana zaatakowały z wielką siłą, wielu wzięli do niewoli, zabijając około trzydziestu z nich. Splądrowały ich obozy i wioski, całkowicie je unicestwiając. Następnego dnia rano przybyły do władcy ich kobiety i dzieci, szukając schronienia przed ostrzałem i śmiercią. Sułtan okazał im serce, obiecał uwolnić jeńców, oddział ich i wybaczył. Wszystko to działo się pod koniec *dū al-qa'dy* wspomnianego roku, to jest 1305 [początek sierpnia 1888]²⁰⁶. Następnie sułtan postanowił wracać i wkroczył do Miknāsāt az-Zaytūny pod koniec *dū al-ḡiḡgy* [początek września 1888], miesiąca kończącego wspomniany rok.

Potem nastąpił rok 1306 [7 września 1888 – 27 sierpnia 1889]. Tego roku sułtan najechał góry *Ġumāra*. Z Fezu wyruszył 10 *šawwāla* wspomnianego roku [9 czerwca 1889], przekroczył te góry i podporządkował sobie. Odwiedził też *turbę* wielkiego *šayḡa*, Kamienia Filozoficznego (*Al-Kibrīt al-Aḡmar*) Abū Muḡammada 'Abd as-Salāma Ibn Mašīša²⁰⁷, niech Bóg się nim raduje²⁰⁸.

Następnie udał się do miasta Tetuan i wkroczył tam we środę, 8 *muḡarrama* następnego roku, to jest 1307 [4 września 1889] i pozostał tam około 15 dni. Podczas swego pobytu odwiedził tamtejszych świętych ludzi, zwiedził najważniejsze miejsca oraz spotkał się z osobistościami miasta, które ofiarowały mu prezenty i zadbały o jego orszak i wojsko. Spodobało się to sułtanowi i jego świcie i sułtan wynagrodził te wysiłki, darując miastu 10 000 *riyāli* na budowę mostu, który był bardzo ważny i pożyteczny, by można było przekroczyć *wādī* otaczające miasto. Cel jednak nie został zrealizowany ze względu na to, że most został zbudowany byle jak i zaraz się zawalił, a pieniądze poszły na marne²⁰⁹.

²⁰⁶ Por. opis tych wydarzeń: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 172–174 (w tym źródle konsekwentnie: *Šahmān*); *Chronique*, s. 352–353.

²⁰⁷ Informacje na jego temat por. w wstępie do niniejszego przekładu.

²⁰⁸ Por.: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 184–188; *Chronique*, s. 359–363 – tu dużo obszerniejszy i bardziej szczegółowy opis wydarzeń.

²⁰⁹ Por. szczegółowy opis tej wizyty w *Tārīḡ Tiṭwān* M. Dāwuda: *Ziyārat Al-Mawlā Al-Ḥasan al-awwal li-Tiṭwān. Faṣla min kitāb „Tārīḡ Tiṭwān” li-al-ustād Muḡammad*

Z Tetuanu sułtan udał się do Tangeru, stamtąd do Al-‘Arā’iṣu, po czym wrócił do Fezu²¹⁰, gdzie pozostawał do połowy *šawwāla* wspomnianego roku [początek czerwca 1890]. Następnie najechał Āyt Saḥmān, którzy zabili jego kuzyna Mawlāy Surūra – stoczył z nimi bitwę i wielu wziął do niewoli, ale nie udało mu się ich podporządkować tak, jak zamierzał²¹¹. Potem udał się do Marrakeszu, gdzie brał udział w weselach kilku swoich synów i córek. Przybyły tam do niego delegacje z różnych części Maroka z pozdrowieniami, podarkami i cennymi przedmiotami, tak jak się należy. Sułtan ugościł ich hojnie i sowicie. Potem pozostał, niech Bóg go wspiera, siedząc na swoim królewskim tronie pełen chwały, a były to dni pokoju i bezpieczeństwa umocnionego jego mocą i zwycięstwami, a poddani byli mu posłuszni. Jedynie przedstawiciele obcych państw niepokoiili go wielokrotnie, przedstawiając mu rozmaite propozycje i zwracając się z różnymi zbędnymi radami lub nieuzasadnionymi pretensjami, które bawowały na wymyślonych dowodach. Inne interpelacje dotyczyły obniżki dziesięciny i zwolnienia z cel i temu podobnych spraw, których mnogość urastała do wysokości potężnej góry. On zaś odpierał wszystkie te ataki samotnie, nie mając żadnego doradcy jak tylko Boga Jedyne, który wspierał go w wierze i umacniał islam i muzułmanów.

Kiedy nastąpił rok 1310 [26 lipca 1892 – 15 lipca 1893], sułtan Mawlāy Al-Ḥasan, niech Bóg go wspiera, wyruszył na wyprawę na pustynie Tāfilāltu przeciwko tamtejszym plemionom. Wyjechał z Fezu zaraz po Święcie Ofiar wspomnianego roku²¹² i zaprowadził tam porządek zgodny ze swoimi oczekiwaniami.

Następnie wystosował list do gubernatorów Maroka, w którym zarysował sytuację i to, co spotkało go podczas tej wyprawy. Po formułach otwierających i pieczęci zawierającej jego błogosławione imię napisał:

A dalej.

Kiedy Bóg Najwyższy stworzył swojego sługę na mocy swojej łaski oraz swojego wyboru i dał mu w dziedzictwie ziemię, zaludniając wszelkie regiony i osiedla, nie pozostało nam już nic, jak tylko dążyć do polepszenia bytu muzułmanów, uporządkowania ich istnienia i skupienia wiernych wokół siebie. Nie szczędziliśmy wysiłków, aby to osiągnąć, aby zadowolić Boga Najdoskonalszego, docierając do wszystkich plemion spośród naszych szczęśliwych poddanych. Ochroniliśmy z pomocą woj-

Dāwud, Tiṭwān 1997. Krótka wzmianka na ten temat [w:] A-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 188 i *Chronique*, s. 363.

²¹⁰ U Al-Mušarrafiego *Al-Ḥulal*, t. II, s. 188–190 i w *Chronique*, s. 363–367 dokładny opis tych wizyt ze szczególnym naciskiem na spotkania z zagranicznymi delegacjami.

²¹¹ Krótkie wzmianki u Al-Mušarrafiego, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 191 i w *Chronique*, s. 367.

²¹² Sułtan wyruszył z Fezu w czwartek 14 *dū al-ḥiḡḡy* 1310 r. [29 czerwca 1893], por.: Ğ. an-Nāṣiri, *Al-Muḥiṭ*, t. II, s. 650. Tam dokładniejszy opis tych wydarzeń. Por. także: komentarz wydawców *Al-Istiḡṣā* 2001, t. VIII, s. 214; Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 210–211; *Chronique*, s. 384.

ska (*ğays*) Boga wszystkie regiony, z wyjątkiem kilku niezbyt ważnych albo takich, do których dotarcie wiązało się z wielkim niebezpieczeństwem. Zapoznaliśmy się z ich sytuacją i uczyniliśmy wszystko, co cieszy Boga, aby ją uporządkować. Pozostało nam jedynie zainterweniować na obszarach pustynnych i w osiedlach zamieszkanym przez Berberów, o których było wiadomo, że trudno tam cokolwiek uczynić. Zdaliśmy się więc na Boga i Jego łaskę i do Niego zwróciliśmy się o pomoc, pozostając w przekonaniu, że jeśli On coś zamierzy, przygotowuje ku temu odpowiednie warunki i otworzy wszystkie zamknięte bramy, by można się było tam dostać. Jak powiedział Ibn 'Atā': „Jeśli Bóg w swej mądrości zechce ukazać swą łaskę, da ci wszelkie możliwości, bo każda dusza pochodzi od Niego i On daje jej moc, żeby mogła działać”²¹³. Wyruszyliśmy więc z naszej Wysokiej Stolicy, Chronionego Fezu²¹⁴, i skierowaliśmy się ku ziemiom zamieszkanym przez Berberów, a towarzyszyły nam Boża pomoc i zwycięstwo w każdej chwili i odnawiały się każdego dnia i nocy. Łaska Boża podążała za nami niezmiennie, a Jego moc sprzyjała naszym poczynaniom. Przekroczyliśmy ziemię Āyt Yūsī, następnie tereny Banū Mukaylid, a wszyscy byli nam w pełni oddani, stali z nami ramię w ramię, chcąc ukazać swoje posłuszeństwo, wyrażając zgodę na wszystkie nasze nakaazy i zakazy i ani jeden człowiek nie odważył się zaprotestować przeciwko nam. Nasze zwycięskie w Bogu wojsko (*ğays*) i jego odważni żołnierze spotkali się z plemieniem Āyt Izdak²¹⁵, które było szczególnie pożądanym celem wyprawy. Bóg dał im dobrą wskazówkę i oddalił od nich znaki zbłądzenia i ułomności. Powitali nas u granic swoich domostw pełni strachu, przerażeni mocą Boga i przepełnieni obawami. Byliśmy, jak zwykle, skłonni do przebaczenia, chcąc uniknąć zbędnego przelewu krwi i niepotrzebnej walki, biorąc pod uwagę dzieci, staruszki, starców i osoby słabe, bo przebaczenie powinno spotykać tych, którzy zbłądzili. Kierowaliśmy się także słowami Boga Najwyższego: „A jeśli przebaczycie, to jest bliższe bogobojności” [K, 2:237]²¹⁶. A kiedy wyrazili skruchę i podążyli w kierunku pożądanym przez Boga, naszą szlachetną wolą postanowiliśmy zapomnieć ich złe czyny i błędy, jakich się dopuścili, jeśli dokonają w zamian czynów poświadczanych – wtedy unikną kary, jaka miała ich spotkać. Postanowiliśmy, spotykając ich, rozwiać ich strach i przerażenie, co wprawiło ich w wielką radość. Powitali nas więc w swoich najpiękniejszych

²¹³ Jedna z 264 tzw. *Al-Hikam al-'Atā'iyya* ['Mądrości 'Aty'], przypisywanych Ibn 'Atā' Allahowi al-Iskandariemu/As-Sikandariemu (1260–1309), mistykowi z bractwa *šādiliyya*; por.: G. Makdisi, *Ibn 'Atā' Allāh*, [w:] *EICD*. An-Nāširi cytuje *hikmę* 22. i 123., por.: Ibn 'Ab-bād an-Nafarī ar-Rundi, *Al-Hikam al-'Atā'iyya li-Ibn 'Atā' Allāh as-Sikandari* ['Mądrości 'Aty autorstwa Ibn 'Atā' Allāha as-Sikandariego'], Al-Qāhira 1988, s. 50, 66, 142–143.

²¹⁴ Przydomek Fezu, arab. *Fās al-Mahmīya*.

²¹⁵ Por.: *Qabilat Ayt Izdak, Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_3992.html [dostęp 3.07.2017].

²¹⁶ Przekład nieco zmieniony w stosunku do tłumaczenia J. Bielawskiego ze względu na kontekst.

strojach, wyrażając niewypowiedziane szczęście, uradowani, że mogli przywitać nas na swoich ziemiach. Rozbiliśmy nasze namioty w Awṭacie. Tam ukazali nam największe swoje zadowolenie i posłuszeństwo. Przyjęli z wielką gościnnością całą naszą szczęśliwą *maḥallę* i czym prędzej zaczęli wnosić wszelkie opłaty, jakie zostały im przez nas wyznaczone. Uczynili to, aby ukazać swoje podporządkowanie i aby nie mieć już żadnych długów wobec wymagań, jakie przed nimi postawiliśmy. Potem udaliśmy się z obozem do centrum ich terenów nad *wādī Ziz*²¹⁷, prowadzeni przez dobry los, jasne zwycięstwo i jednoznaczną wiktoryę. Tam otrzymaliśmy resztę z narzuconych im zobowiązań i dzięki Bogu osiągnęliśmy to, co było naszym celem.

Następnie wyjechaliliśmy od nich, a towarzyszył nam liczny oddział ich wybornej kawalerii na najlepszych wierzchowcach, i wkroczyliśmy na tereny Āyt Mirḡād. Nasz oddział *ṣarīfjski* spotkał się tam z posłuszeństwem i wszelkimi wyrazami poddania we wszystkich sprawach. Zapłacili wszystkie swoje powinności i powitali nas z radością w każdym domu, wręczając nam godne podarunki. Jak to rzekł autor mądrości: „Każda prośba, jaką zaniesiesz do Boga, zostanie spełniona, nie zostanie zaś spełniona ta, którą zaniesiesz do samego siebie”²¹⁸.

Jednocześnie prowadziliśmy politykę zgodną z pismami, jakie wysyłaliśmy do naszych przedstawicieli, co pozwalało pozostawiać miecze w pochwach. Atrament pozwalał uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi i osiągnąć zamierzone cele, słowa więc uczyniły zbędnymi wszelkie ciosy. Podporządkowaliśmy sobie ich kraje od początku do końca, od głębokich dolin po szczyty gór sięgające księżycy i dotykające gwiazd, kiedy zaczynają świecić.

Na Boga Najwyższego, cóż jest wspanialszego od Niego i wyraźniejszego niż Jego dowody? Wreszcie dotarliśmy do centrum ich ziem w miejscowości Tādīgūst. Tam znajdowała się siedziba ich przywódcy (*qutb*), który prowadzi ich w ich nieświadomości, buntownika ‘Alego Ibn Yaḥyi al-Mirḡādiego, który od dawna otrzymywał ostrzeżenia. Ale jego przedstawiciel mówił: „Ten, do kogo się zwracasz, nie żyje!” Został więc uwięziony i wysłaliśmy go w kajdankach do Marrakeszu zgodnie z tradycją nakazaną przez Boga wobec grzesznika. Później wyraził żal i skruchę. Niech Bóg oczyści od niego sługi Boże i cały kraj!

W przeszłości wysyłaliśmy ludzi, którzy mieli wyegzekwować od Āyt Ḥādīdów kontrybucje i wszystkie opłaty, jakie zostały im wyznaczone, ale oni nie wywiązali się z tego, a posłańcy wracali z pustymi rękami. Postanowiliśmy więc zwołać przedstawicieli ich elit i ludzi podejmujących decyzje, a była to znaczna grupa około dwustu osób. Uwięziliśmy

²¹⁷ Rzeka w południowo-wschodnim Maroku i zachodniej Algierii, przepływa m.in. przez Tāfilālt.

²¹⁸ *Ḥikma* Ibn ‘Aṭā’ Allāha nr 25, por.: Ibn ‘Abbād an-Nafarī ar-Rundī, *Al-Ḥikam al-‘Aṭā’iyya*, s. 50, 149–150.

ich i ogłosiliśmy, że zostaną uwolnieni dopiero wtedy, gdy z mocą Boga wszystkie opłaty, z powodu których zostali zatrzymani, zostaną wypłacone. Następnie, z towarzyszeniem szczęścia i dobrych przepowiedni, wyruszyliśmy wraz z *šarīfjskimi* konnymi oddziałami wojska (*ḡayš*), złożonymi z Āl Mirḡādów w ogromnej liczbie bohaterów i lwów wojny, aż dotarliśmy do Qaṣr as-Sūqu²¹⁹. Znaleźliśmy tam wojska (*ḡayš*) naszych sług Āyt ‘Aṭṭa w oczekiwaniu naszego *šarīfjskiego* majestatu, aby dołączyć do naszej szczęśliwej konnicy. Była ich ogromna liczba i przedstawiali sobą ogromną siłę, liczącą około 4000 konnych, a wszyscy to groźne lwy, a z nimi liczni strzelcy i ich bracia niczym ogromny spływający strumień. Przyłączyli się do naszego wspieranego przez Boga majestatu i w tej ogromnej, trudnej do zliczenia gromadzie wyruszyliśmy do Madḡary. Pobłogosławiliśmy tę ziemię, po której stąpali nasi przodkowie, i zapoznaliśmy się z sytuacją kraju i jego mieszkańców, spoglądając na nich życzliwym okiem, po czym podarowaliśmy jej *šarifom* 20 000 *riyāli*, którymi zarządzać miał nasz syn Mawlāy ‘Abd al-‘Aziz²²⁰, niech Bóg da mu szczęście. Suma ta została rozdzielona pomiędzy nich jako świadectwo ich praw i dowód naszego pokrewieństwa. Od nich otrzymaliśmy modlitwy i dobre życzenia na dalszą drogę, oby nie powstała między nimi a Bogiem żadna przegroda.

Od nich udaliśmy się do Arabów Aṣ-Ṣabāḥ²²¹, którzy wyszli na powitanie naszego szczęśliwego korowodu w najpiękniejszych strojach, z wielkim zadowoleniem i radością. Przywitali nas z wielką szczodrością i gościnnością, po czym wnieśli wszystkie obowiązujące ich opłaty.

Z ich kraju udaliśmy się do Tāfilāltu, aby odwiedzić grób naszego przodka, wielkiego *qutba*, znawcy najskrytszych tajemnic Mawlāy ‘Alego aṣ-Šarīfa²²², niech Bóg się nim raduje, od którego wiele zyskaliśmy. Na nasze spotkanie wyszli mieszkańcy miasta, wszyscy *šarifowie* i zwykli ludzie – mężczyźni, kobiety, dzieci i starcy, wielkim tłumem, jedni w grupach, inni pojedynczo, jeszcze inni parami i wielce byli zachwyceni naszym widokiem. Przepelnieni byli szczęściem i radością z naszego przybycia. Ich dusze i serce otwarły się wobec nas, a my wypełniliśmy nasze obowiązki wynikające z powiązań i pokrewieństwa, co było dla nas ważną sprawą, i podarowaliśmy im 20 000 *riyāli*, podobnie jak plemieniu Madāḡra. Ich rozdziałem zajęli się nasi synowie, Mawlāy ‘Abd al-‘Aziz i Mawlāy Balḡīt²²³, niech Bóg ma ich w opiece. Pozostaliśmy tam 18 dni, aby odpocząć oraz odwiedzić ślady naszych przodków, niech Bóg ich uświęci.

²¹⁹ Obecnie miasto Ar-Rašīdiyya.

²²⁰ Żył w latach 1881–1943, sprawował władzę w Maroku po śmierci swojego ojca, w latach 1894–1908, jako ‘Abd al-‘Aziz IV. Por. szerzej: J. Benoist-Méchin, *Histoire*, s. 87–89; *Al-Istiḡsā* 2001, s. 216.

²²¹ Inaczej Aṣ-Ṣabābiḥa.

²²² ‘Alī al-‘Araḡ Ibn Ismā‘il, pan. 1735–1736.

²²³ Zm. 1952, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, s. 216.

A czy jest coś wspanialszego niż to, co pozostawili po sobie i czego pozostałości możemy obejrzeć? Obejrzelśmy to, co pozostało z ich dzieł, które ożywają z martwych, kiedy je odwiedzamy i dajemy im nowy żywot przez naszą pamięć. Chwała Bogu, do Niego należy początek i koniec! Prosimy, aby pochwalił nasze wszystkie dzieła jako dowód naszego uznania dla Jego chwały, które oby przyjął od swoich sług jako realizację prostej drogi nakreślonej przez Niego. Wszystko to dla dobra muzułmanów, dla tych, którzy aktywnie działają i tych, którzy pozostają w bezruchu, zdając się na jego moc. Jego siła jest dla nich jedynym wsparciem. Następnie wyruszyliśmy do naszej *šarīfijskiej* stolicy, Marrakeszu, prosząc Boga Najwyższego o wsparcie i wystarczającą siłę, żeby osiągnąć zamierzone cele.

Opowiedzieliśmy wam to wszystko, abyście znali całą prawdę i abyście upieczli się z łaski Bożej, z Jego wsparcia i pomocy w tajemnicy i na zewnątrz. To On, Jemu Chwała, sprawia, że to, co się zaczyna, osiąga szczęśliwy koniec i człowiek osiąga zamierzone cele.

Zostańcie w pokoju!

15 *ḡumādā al-ūlā*, 1311 r. [24 listopada 1893].

Koniec listu sułtana, niech Bóg go wspiera²²⁴.

Do Marrakeszu powrócił przez Al-Fā'iḡę. Kiedy dotarł do Taniyat al-Kalāwī, zaczął padać gęsty śnieg i zrobiło się bardzo zimno, od czego wszyscy bardzo ucierpieli, także sułtan, ale w końcu z trudnością udało im się stamtąd wydostać.

Podczas tej nieobecności sułtana doszło do ciężkich walk pomiędzy Zanātami z Ar-Rifu i Hiszpanami z Melilli i okolicznych miejscowości. Zanāta zadali Hiszpanom wielkie straty, wielu spośród nich zginęło²²⁵. Przyczyną było to, że zaproponowali sułtanowi, aby pozwolił im na powiększenie terytorium Melilli, jak to mieli w zwyczaju czynić już kilkakrotnie wcześniej w innych pismach. Sułtan wyraził zgodę i granica została przesunięta kosztem terytoriów plemienia Zanāta, a miała przebiegać bardzo blisko *turby* Walī Allāha Sidī Wāryāša²²⁶. Wśród miejsco-

²²⁴ Por.: Al-Mušarrافی, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 211–214; *Chronique*, s. 384–388.

²²⁵ Zginął m.in. dowódca Melilli, gen. Margallo, por.: *Al-Istiḡsā* 2001, s. 217. Juan Garcia y Margallo (1839–1893), wojskowy hiszpański urodzony w Melilli, zm. 28 października, por.: G. de Morales, *Efemérides de la historia de Melilla (1497–1913)*, Melilla 1995, s. 289. Jego śmierć została nawet przedstawiona na ciekawej ilustracji opublikowanej w „Le Petit Journal” z 18.11.1893, por.: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:War_in_Morocco_Death_of_Spanish_general_Margallo.JPG [dostęp 9.07.2017]. O konflikcie szczegółowo por.: J. Becker, *España y Marruecos sus relaciones diplomáticas durante del siglo XIX*, Madrid 1903, s. 267 i nast.

²²⁶ Obszerny tekst na temat tego *šayḡa* można znaleźć w: A. al-Bū'ayyāši, *Ḥarb Ar-Rif at-taḡarruriyya*, t. I, [Ṭaṅḡa 1974?], s. 277–286. Niestety, mimo wielu bardzo szczegółowych informacji na temat pochodzenia *šayḡa*, trudno jednoznacznie wywnioskować, kiedy żył i działał. Najprawdopodobniej było to najpóźniej w XV w., bo już w 1497 r. wokół jego grobu toczyły się walki z Hiszpanami, tamże, s. 283.

wej ludności cieszył się on wielkim poważaniem i czcią, a jego grób był ważnym miejscem pielgrzymek. Liczyli tam na bogosławieństwo i chowali w pobliżu *turby* swoich zmarłych. Chrześcijanie musieliby budować swoje strażnice i inne budowle w miejscu wznoszącym się nad *turbą* wspomnianego świętego, ukazując jej ścisłe otoczenie. Rifeńczycy sprzeciwili się temu i poprosili, by postawili te budowle w innym miejscu, ale oni się sprzeciwili zdecydowanie i uparcie, być może raniąc ich ostrymi i nieprzystojnymi słowami, jak to mieli w zwyczaju od czasu zwycięstwa w wojnie tetuańskiej. Wypowiadali się bardzo grubiańsko wobec ludności Maroka, zarówno ludzie podli, jak i zwykli mieszkańcy miasta. Sam na własne uszy słyszałem takie słowa, których serce nie pozwala przenieść na papier. A jeśli chciałbyś poskarżyć się na nich do ich przywódców, zaprzeczali wszystkiemu i wchodzili w dyskusje bez znaczenia. Taki już jest sposób ich postępowania. Skarżyć się więc można jedynie do Boga, który wie, co to sprawiedliwość i prawda. Zaprawdę, nie ma mocy i siły jak tylko Bóg Najwyższy. Kiedy postępowali w ten sposób wobec ludności Ar-Rifu, czekała ich, jak wiadomo, bolesna i nieuchronna kara²²⁷.

Kiedy sułtan, niech Bóg go wspiera, znalazł się w stołecznym Marrakeszu, przybyła do niego delegacja hiszpańska prosząc o sprawiedliwy wyrok wobec ludności Ar-Rifu w tej sprawie²²⁸. Przywieźli ze sobą kilka gołębi pocztowych. Rozmowy toczyły się pomiędzy nimi a sułtanem wokół odnośnego problemu, ale ten, kto prowadził negocjacje, nie był wystarczająco przewidujący w odniesieniu do konsekwencji, jakie mogą być następstwem ustalenń będących wynikiem tych rozmów²²⁹. Ostatecznie ustalono, że sułtan zapłaci za śmierć zabitych 4 miliony *riyāli* i taka była konkluzja porozumienia²³⁰. W trakcie rozmów wielokrotnie wysyłane

²²⁷ O tych wydarzeniach por.: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 214; *Chronique*, s. 388–394 z obszernymi przypisami; M.P. Castellanos, *Historia*, s. 622–624.

²²⁸ Por.: Al-Mušarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 215; *Chronique*, s. 390; M.P. Castellanos, *Historia*, s. 624–625. Ambasadorem, który przybył do Marrakeszu, był Arsenio Martínez Campos, doświadczony generał hiszpański, którego nazwisko podaje Al-Mušarrafi. M.P. Castellanos i *Chronique* opisują, jaką trasą ambasador dotarł do Marrakeszu, dokąd przybył 29 stycznia 1894 r., por. komentarz w *Al-Istiḡsā* 2001, s. 217. Na temat tej postaci por.: J.G. Cayuela Fernández, *Los capitanes generales de Cuba: Elites coloniales y elites metropolitanas (1823–1898)*, „Historia Contemporanea” 1996, t. 13–14.

²²⁹ Wydarzenia te komentują szeroko wydawcy *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 218. Według nich An-Nāširi od początku był krytyczny wobec układu i jako tajny radca sułtana wyraził swoją negatywną opinię na ten temat, której jednak władca nie wziął pod uwagę, co bardzo go uraziło. Takie stanowisko sprawiło, że zaraz po śmierci Al-Ḥasana, w połowie 1894 r., został odsunięty od urzędów w *maḡzanie* przez następcę sułtana i zajął się nauczaniem w Sali. Jest jednak prawdopodobne, że opinia An-Nāširiego dotarła do władcy dopiero po podpisaniu układu. Negatywne zdanie na ten temat miało wielu Marokańczyków, w tym także ówczesni intelektualiści, np. Muḥammad as-Sulaymānī (1868–1926), por. jego książkę napisaną w 1911 r. *Al-Lisān al-mu‘rib ‘an tahāfut al-aḡnabi ḥawla Al-Maḡrib*, s. 139–140.

²³⁰ Por. tekst porozumienia: *Chronique*, s. 393–394 (przypis). Komentarz także w: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 218–219. Umowa została podpisana 5 marca 1894 r.

były do władz w Madrycie gołębie z informacjami o przebiegu negocjacji. A Bóg Najwyższy czyni, co zechce, i sądzi wedle własnej woli.

Pod koniec tego roku [początek czerwca 1894] nastąpiła śmierć Mawlāy Al-Ḥasana Ibn Muḥammada, niech Bóg się nad nim zlituje i niech będzie z niego zadowolony. Wyruszył z Marrakeszu 1 *dū al-qa'dy* wspomnianego roku [6 maja 1894], mając na celu atak na plemiona berberyjskie w górach Fāzānu, szczególnie āyt Saḥmān, którzy zdradzili swoich współbraci, jak była o tym mowa niedawno. Powrócił właśnie, niech Bóg się nad nim zlituje, z wyprawy do Tāfilāltu, trochę tylko, jak się wydawało, chory, ale była to choroba przewlekła. Tym niemniej postanowił dalej pokazywać się publicznie, decydować o ważnych sprawach, przyjmować delegacje i je odprawiać oraz załatwiać wszystkie sprawy związane z *maḥzanem*. Następnie wyruszył, chory, z Marrakeszu wspomnianego dnia i wytrzymał wszystko, aż dotarł do Wādī al-'Abīd w okolicach Tādili i tam dosięgło go przeznaczenie o godzinie jedenastej w nocy czwartkowej 3 *dū al-ḥiḡḡy* 1311 r. [7 czerwca 1894]²³¹. Następnie przewieziony został w trumnie do Ribāṭ al-Fatḥu²³² i pochowany obok swojego dziadka Sīdī Muḥammada Ibn 'Abd Allāha, niech Bóg się zlituje nad nimi obu, amen²³³.

Panował przez 21 lat i 5 miesięcy. Był jednym z najwspanialszych królów alawickich, rozprzestrzeniając sprawiedliwość i pokój wśród swoich poddanych. Pozostawił po sobie wiele budowli i portów, niech Bóg ukoi ból w sercach mużłmanów po jego stracie i wynagrodzi żal nagrodą na tamtym świecie, amen.

Ludzie decydujący o sprawach kraju postanowili złożyć przysięgę wierności jego najdoskonalszemu i najukochańszemu synowi, naszemu Panu 'Abd al-'Azizowi, synowi naszego Pana Al-Ḥasana, niech Bóg wspiera go ze wszystkich sił swoich i niech otworzy przed nim bramy zwiąśćstwa, amen.

²³¹ Na krótko przed śmiercią Al-Ḥasan napisał testament w sprawie następstwa po sobie, w którym wskazywał Mawlāy 'Abd al-'Azīza. Informacja o śmierci sułtana została początkowo ukryta przez jego *ḥāḡiba* Aḥmada Ibn Mūṣę, ponieważ *maḥalla* znajdowała się na terenach plemion nieprzychylnych sułtanowi. Została ogłoszona dopiero w miejscowości Al-Burūḡ, na terenach plemienia Banū Miskīn. Tam też zostało ogłoszone przejęcie władzy przez 'Abd al-'Azīza (por.: *Al-Istiḡsā* 2001, t. VIII, s. 220). Śmierć Al-Ḥasana została uwieczniona na sztychu umieszczonym na pierwszej stronie „Le Journal Illustré” z 24.06.1894 r., https://en.wikipedia.org/wiki/Hassan_I_of_Morocco#/media/File:DeathHassanIMorocco.jpg [dostęp 13.07.2017]. Jego autorem jest słynny ilustrator Fortuné Méaulle (1844–1901). W tym numerze gazety zamieszczony został również artykuł na ten temat.

²³² Wydarzenie to zostało przedstawione na sztychu zamieszczonym na pierwszej stronie „Le Petit Parisien. Supplement Littéraire Illustré”, <http://www.cadeauretro.com/scannicolas-2/18940624PPIL.jpg> [dostęp 13.07.2017].

²³³ Por.: Al-Muṣarrafi, *Al-Ḥulal*, t. II, s. 215–216; *Chronique*, s. 395.

Sprawuje on teraz władzę na tronie w Chronionym Fezie w sposób w pełni odpowiedni. Wkrótce udało się do niego wiele delegacji rozmaitych narodów, zgodnie z tradycją, podobnie jak w przypadku jego ojca. Przybyli do stołecznego Fezu, ukazując jednoznacznie, że przybyli, aby złożyć mu gratulacje. Ale ich cele były jednak inne, a Bóg przeszkodził ich zamiarom. „Jeśli zatem oni spiskują, to i Bóg przygotowuje podstęp. A Bóg jest najlepszy w swoim podstępie” [K, 8:30].

Co sądzisz o człowieku, który jakoby przybywa, aby złożyć gratulacje, i pozostaje w stolicy przez cztery miesiące, obserwując i szpiegując, przyglądając się wszystkiemu dokładnie, analizując słabe punkty i przeliczając ludność. Zastanawiają się, jaką słabą stronę znaleźć, która dałaby im jakąś okazję. Prosimy Boga, aby ich podstępny zwrócił się przeciwko nim, żeby dotknęło ich zło, jakie dla nas szykują, żeby unicestwił tych, którzy chcą wystąpić przeciwko nam, amen.

Zaprawdę, przyczyną takiego zachowania może być tylko brak szacunku wobec Boga i ludzi. Bo jak wytłumaczyć pozostawanie na miejscu przez cztery miesiące pod pretekstem złożenia gratulacji? Zobaczmy, jakie będą tego efekty. Prorok powiedział: „Jeśli nie masz szacunku wobec innych, to czyn, co ci się podoba”. Pokładamy nadzieję w Bogu, on jest najlepszym opiekunem.

Wiedz, że sytuacja społeczeństwa w naszych czasach różni się zasadniczo od jego położenia w przeszłości. Zwyczaje zmieniły się w sposób niezwykle, zmianie uległy zachowania kupców i przedstawicieli innych zawodów. Dotyczy to kwestii pieniędzy, cen i wydatków. Życie stało się dla społeczeństwa dużo trudniejsze, coraz trudniej coś zarobić, coraz trudniej żyć. Gdybyśmy porównali sytuację poprzedniego pokolenia z naszą, wygląda ona całkowicie odmiennie. Głównym powodem jest mieszanie się z Francuzami i innymi Europejczykami oraz ich obecność we wszystkich krajach muzułmańskich. Ich zwyczaje wpłynęły bardzo silnie na sposób życia naszego pokolenia.

Opowiem ci pewną historię i sam oceń, jakie jest jej tło. Pewnego dnia zagadnąłem o te sprawy pewnego człowieka z naszego pokolenia, który odpowiedział: „Pobieram miesięczną pensję sultańską w wysokości 30 *ūqiyyi*. Około roku 1260 [1844 r.] wymieniałem to na 10 peset, ponieważ kurs wymiany pesety wynosił wtedy 3 *ūqiyye*. Kiedy zaczęły wzrastać cła po roku 1260, dostawałem 9 peset i jakieś drobne²³⁴, rok lub dwa później 8 peset i jakieś drobne, potem siedem i jakieś drobne i tak dalej, a dziś, w latach dziewięćdziesiątych, za 30 *ūqiyyi* dostaję jedną pesetę i trochę drobnych”.

Spójrz więc na to, jaka zmiana nastąpiła w trakcie życia jednego pokolenia, w ciągu około 30 lat. Ceny wzrosły, jak widzisz, ponad dziewięć razy, a przyczyna tego jest taka, jak wspomniałem. Sytuacja zmieniała

²³⁴ *Fulūs*.

się równolegle do wzrostu wpływów europejskich lub ich osłabiania. Dowodem na to jest, że mieszkańcy Maroka mają najmniejszy związek z Europejczykami. Wydają bardzo mało na życie, nie upodabniają się do ludzi Zachodu strojami i zwyczajami, co wynika z siły ich religii. Jest to wyraźne w porównaniu z mieszkańcami Kairu, Damaszku czy innych stolic – to, co dociera na ich temat do nas, lepiej zamilczeć. Należy dobrze rozważyć to, co napisałem, i poznać Boże tajemne zamiary wobec Jego stworzeń. Warto zauważyć, że nienawistne wpływy Europejczyków w ostatnich latach wyraźnie, szybko i niewyobrażalnie wzrastają, na podobieństwo ziarenek pszenicy na polach szachownicy, zapobiegając zepsuciu. A Bóg jeden wie, jaki jest cel tego wszystkiego.

Wiem, co jest dzisiaj i co było wczoraj,
lecz jestem ślepy, nie wiem, co przyniesie jutro²³⁵.

Oto, co chcieliśmy zebrać w niniejszej księdze, a Bóg prowadzi do celu. „Oni oboje powiedzieli: »Panie nasz! Uczyniliśmy niesprawiedliwość samym sobie. I jeśli Ty nam nie przebaczysz i jeśli nie okażesz nam swego miłosierdzia, to zapewne będziemy wśród stratnych!«” [K, 7:23]. Niech Bóg modli się i pobłogosławi naszego Pana Muḥammada, Jego Rodzinę i Towarzyszy. Ostatnia nasza modlitwa to taka, że chwała niech będzie Bogu, Panu Światów. Koniec.

²³⁵ Ostatni *bayt mu‘allaqī* Zuhayra Ibn Abi Sulmy, poety z przełomu VI i VII w., tłum. A. Witkowska i J. Danecki, *Poezja arabska*, s. 113.

Taqrīz Aḥmada Ibn al-Ma'mūna al-Balġītīego al-Ḥusaynīego¹

W imię Boga Miłosiernego, Miłościwego, niech Bóg modli się za naszego Pana Muḥammada, Szacownego Proroka i za Jego Ród pełen chwały.

Chwała Bogu, który nagroził nas pełnią człowieczeństwa i udzielił nam daru najwspanialszej mowy. Wysławiamy Go, Jemu chwała na tym i na tamtym świecie, za niezliczone dary. Dziękujemy Mu za bezgraniczne siły, jakie od Niego otrzymaliśmy, modlimy się i wychwalamy Jego Proroka, naszego Pana Muḥammada najwspanialszymi słowami, jakie zna język litery *dād*², zesłany Wyśłannikowi w pełnych mądrości napomnieniach. Przekazujemy ci dzieje Jego Rodu, Towarzyszy i tych, którzy po nich nastąpili, opowiedziane przez godnych modlitwy uczonych w religii. Są oni dla nas wzorem doskonałości. Za ich pośrednictwem ukazujemy ostateczny cel naszych nadziei.

A dalej.

Mówi skromny sługa swojego Wielkiego, Bogatego Pana, Aḥmad Ibn al-Ma'mūn al-Ḥusaynī al-'Alawī al-Balġītī, z Siġilmāsy pochodzeniem³,

¹Wyd. Al-Qāhira 1895, t. IV, s. 279–281 = Ad-Dār al-Bayḍā' 1956, t. IX, s. 210–215 = Ad-Dār al-Bayḍā' 2001, t. VIII, s. 225–230; w wydaniu bejruckim z 2010 r. *taqrīzy* nie zostały uwzględnione, nie zostały też przełożone w edycji francuskiej. Ten fragment wraz z obszernym komentarzem (w przekładzie dokonałem tu pewnych niewielkich zmian) został opublikowany jako: M.M. Dziekan, *Dwa „takrzy” do „Kitab al-istiksa” Aḥmada Ibn Chalida an-Nasiriego*, [w:] *Na szlakach dwóch światów. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Hauzińskiemu*, red. A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2016, s. 491–506. Al-Balġītī (1865/66–1929) był jedną z najwybitniejszych postaci intelektualnego życia Fezu na przełomie XIX i XX w., *ālim* i *qāḍī* szkoły malickickiej, *adīb* i poeta, autor wielu książek, głównie z zakresu tradycji i prawa muzułmańskiego, nauczyciel syna Aḥmada an-Nāṣiriego, Ġa'fara, por.: M. Ibn 'Azūz, *Tarġamat al-mu'allif*, [w:] Ġ. an-Nāṣirī, *Tarġamat šayhinā al-'allāma al-muḥaddiṭ Abī Šu'ayb ad-Dukkālī*, Bayrūt 2005, s. 26–27; M. al-'Alami, *Aḥmad Ibn al-Ma'mūn al-Balġītī. Al-'Allāma, al-adīb, aš-šā'ir*, „Da'wat al-Ḥaqq” 1984, nr 242, www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/6314 [dostęp 31.10.2014].

²Jedna ze zwyczajowych nazw języka arabskiego.

³*As-Siġilmāsī aṣlan* – stamtąd wywodził się jego ród.

zamieszkały i wykształcony w Fezie, niech Bóg przyjmie jego dobre czyny i obdarzy go łaską na tym i na tamtym świecie.

Kiedy zapoznałem się z tą pożyteczną księgą historii, czytając ją niczym głodny wiedzy uczeń, znalazłem, że wypełnia ona moje pragnienia najskrytsze. Zebrane zostały w niej wszystkie możliwe wiadomości o krajach Maghrebu i opisane najważniejsze wydarzenia, zgodnie z tytułem, jakim została nazwana i określona.

To księga, w której dostrzegłem doskonale piękno,
jak gdyby jej autor poprzetykał rubiny perłami.
Rozsiewa woń wokół siebie dookoła,
niczym kwiaty w dobrze nawodnionym ogrodzie.

Zaprawdę, to historia, która przykuwa uwagę, która sprawia, że pochłaniają ją najświatlejsi ludzie, wzbogaca bowiem i poszerza wiedzę. Kto do niej zajrzy, znajdzie to, czego szuka, i wzbogaci swą wiedzę o inne sprawy w dziedzinie, która go interesuje. A informacje te są dobrze poświadczone przez wybitnych tradentów, którzy spoglądają na niego z każdej karty. Nie zwracaj uwagi na innych poza mną, bo nie ma już perfum po Al-'Arūsie⁴. Autorem tej książki jest uczoney – gwiazda pierwszej wielkości w naszych czasach, uczoney – szczęśliwa planeta i wznosząca się podpora wiedzy, komentator i krytyk, który dzieli się swą wiedzą w wielu dziedzinach nauki, wypływającą z najdelikatniejszych słodkich źródeł. To Abū al-'Abbās Sidī Aḥmad an-Nāṣirī ad-Darī, Słońce portu Salā, niech Bóg umocni Swoje dla niego błogosławieństwo i da mu długie życie, aby mógł korzystać z zasług, które mu się należą. Na Boga, zaprawdę jest autorem doskonałych dzieł, znany z mądrych i przemyślanych wypowiedzi. Historia spisana tu została ze wszystkimi jej cudami i znakami na doskonałych stronicach. To historia, w której sława i chwała wydarzeń uwiecznione zostały w księgach doskonałości i godności. Dzieło, o którym mowa, nadało tym wydarzeniom niebywałego blasku i światła, pozwoliło im wejść na mównicę, a światło to zbliżyło te wypadki ku tym, którzy mogą z nich skorzystać dla wiedzy. Mają oni teraz łatwy dostęp do nich. Kiedy piękno tej książki owładnęło moim umysłem i sercem, wskazując mi jednocześnie drogę w przyszłość, zająłem się nią bardziej niż ga-

⁴ Arab. *Lā 'iṭra ba'd Al-'Arūs*, według innej wersji *Lā maḥba' li-'iṭr ba'd Al-'Arus* („nie da się ukryć perfum po Al-'Arūsie) – znane arabskie przysłowie, przytaczane, gdy ktoś doskonale wypełnił swoje zadanie, por.: Al-Maydānī, *Maḡma'*, t. II, s. 211–212. Ze względu na słowo *'arūs* w opowieści o powstaniu przysłowia, będące imieniem własnym mężczyzny, ale oznaczające także pannę młodą, obecnie można się spotkać z „ludowym” wyjaśnieniem powiedzenia, że po weselu nie ma już konieczności dbania o siebie, albo też fundamentalistyczno-religijnym, że po ślubie nie wolno stosować kosmetyków.

zela w blasku księżycy⁵, bardziej inteligentnie niż wilk udający tygrysa⁶. Zapragnąłem i postanowiłem zasiąść do napisania panegiryku na cześć tej księgi. Trudno, zaprawdę, osiągnąć wyższy stopień elokwencji w tej dziedzinie. A spieszyć się należy, aby opisać dzieło tego mistrza literatury. Napisałem o tym, opowiadając dzieje druku tej książki od pierwszej karty rozpoczynając, a wiersze są w metrum *basī*⁷:

Wiadomości o ludziach pełnych miłości ciągle opowiada,
 Poi atramentem niczym kielichami starego wina.
 Kiedy zakochani usłyszą wszystkie te historie,
 oszaleją i zaczną śpiewać pieśni, które uwielbiają.
 Ale nigdy jeszcze nie słyszeli o przeznaczeniu,
 które dosięgło mnie jako miłość do pięknej dziewczyny.
 Dziewczyny, do której miłość stała się dla mnie
 słodkim cierpieniem leżącego u jej stóp.
 Chce ją zadowolić, ale dostępu do siebie uczuciu nie daje,
 a kochanek woła ją w ponizeniu, skarżąc się i płacząc.
 Ukradkiem, w ukryciu go kocha, ale
 nie zmiękla ani na jotę, choć ogień ją pali.
 Wie przecież, że niemal umieram, że to,
 co czuję do niej, nie jest żadnym oszustwem.
 Przybiegła nagle szybko, oskarżając mnie,
 że się odwróciłem od najprawdziwszego źródła chwały.
 Uśmierciła mnie błyskiem jasnym z oka niczym
 mieczem, kiedy je zamknęła i zasłoniła jego piękno.
 Tak, znaki okiem zraniły me serce i odwróciły,
 dotarły aż do mojej duszy, rzucając na nią czary.
 Jak mam pozbyć się miłości, jakież jest lekarstwo dla mojego serca?
 Rozłąka rani je, a rozstanie przyczynia mu bólu.
 Straciłem wszelki wstyd, przebaczcie mi moją
 żeglarską miłość, bo serce do niej tęskni.
 Czyż wyrzuty dla kogoś takiego, komu
 zbójcy porwali rozum, jak mnie, mają sens?
 Jeśli ukaże się ludziom obdarzonym rozumem⁸, dosięgnie
 ich wszystkich mój ból i szaleństwo nawet w ich domach.
 Cóż dobrego mogłeś mi opowiedzieć, gdy odeszła,
 o tej, która jest daleko i której dotknąć nie mogę?

⁵Nawiązanie do arabskiego powiedzenia *anṣaṭ min zaḇī muḡmir* – „zajęty bardziej niż gazela w blasku księżycy” – ponieważ staje się ona wtedy aktywna i zajmuje się zabawą, por. np.: *Al-Munḡid fi al-luḡa wa-al-a'lām*, Bayrūt 2005, s. 970; T. al-Ġazā'iri, *Aṣḥar al-amṡāl*, Al-Qāhira 2012, s. 82.

⁶Arab. *Aslaṭ min di'b mutanammir*, por.: Al-Ḥ. al-Yūsī, *Zahr al-akam fi al-amṡāl wa-al-ḥikam* [‘Kwiaty wzgórz o przysłowiach i aforyzmach’], t. III, Ad-Dār al-Bayḍā' 1981, s. 183.

⁷Rym: *-ihā*.

⁸Określenie zaczerpnięte z Koranu: *ūlī al-albāb*, sura 2, werset 179.

Rzekła do ciebie: po połączeniu nie następuje rozstanie,
 nawet, jeśli choć ktoś chciałby wciągnąć cię w labirynt.
 Wyobrażasz sobie opowieść o tym, co się z nią działo, kiedy
 przekazywała analizę⁹ przeszłych wydarzeń?
 To księga przewyższająca wszystkie historie,
 doskonalsza niż wszystkie dotychczasowe dzieła.
 Na Boga, wydarzenia, o których mówi,
 przyciągną cię bardziej niż najciekawsze dotąd słyszane pieśni.
 To wspaniałe wypadki, o których każdy pragnie słuchać
 od ludzi, którzy mądrze o nich umieją mówić.
 Opowieści o ludziach pełnych rozumu,
 którzy zasłużyli sobie na najwyższe na świecie nagrody.
 To wyszukane i sprawdzone wydarzenia, jakie
 przeżył Najdalszy Zachód w swej historii.
 Ileż pożytku uzyskać można z tych dziwnych
 wypadków, które zaszły na zachodnich krańcach!
 Znajdziesz tam, co tylko chcesz, o wychowaniu
 i o wszystkim, co zapragniesz, co ważne dla ciebie.
 Pochyl się nad tą księgą, zatop w jej cudach
 swoją myśl najgłębszą, a osiągnie swój cel.
 To ogród, którego drzewami są opowieści,
 a kwiatami – mądrości, które możesz pozbierać, gdy spadną.
 Jego rzeki wypływają z najczystszej źródła,
 a z każdego zdania technie ratunek dla duszy.
 To ogród, w którym zebrały się wszystkie nadzieje dusz naszych,
 a każdy, kto go widzi, nasyci jego urodą swój wzrok.
 Nic dziwnego więc, że klucz jej mądrości i celny łuk
 otrzymał ten, kto w niej się zagłębił.
 Oto pisarz i uczonej największej miary,
 kto pójdzie za nim, wiedzę wielką posiadzie.
 An-Nāṣiri, Abū al-‘Abbās Aḥmad – to ten,
 który wspiął się na najwyższe szczyty.
 Znajomość wszystkich dziedzin nauki – to
 cel jego wielkich starań i wysiłków.
 Jakże wspaniale ukazał doskonałe cechy
 ziem, o których w swej księdze traktuje.
 Zagłębiając się w jego myśli, zapomnij o troskach,
 a ujrzysz słońce, które ukaze ci drogę do tego, czego pragniesz.
 To promyk światła, który jego rękami został
 rzucony na najdalsze krańce ziemi.
 Promienie, jakie wypuściły jego ręce,
 równe są promieniom, jakie zsyła słońce!
 Ukazuje ci dzieje Kraju Zachodniego

⁹Podwójne zastosowanie słowa *istiḡā* – jako rzeczownika pospolitego i tytułu opiewanej książki.

Wschodu, a nie wedle naszych zasad, gdzie oznacza tysiąc. Jest to bowiem jedna z sześciu liter, co do których istnieją różnice w odpowiedniku liczbowym między Mašrikiem a Maghrebem¹². Poszedłem w tym przypadku drogą, która zgodna jest z miejscem druku. Uczyniłem to zgodnie z rozumem i naturą rzeczy. A Bóg prowadzi na prostą drogę. On jest moją nadzieją i najlepszym pośrednikiem.

¹² W systemie alfabetu zwanym *abğad*, stosowanym m.in. w języku arabskim, literom odpowiadają wartości liczbowe. Istnieją w tym zakresie różnice pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią świata arabskiego i dotyczą one następujących liter: na Wschodzie: *sīn* – 60, *šīn* – 300, *šād* – 90, *dād* – 800, *zā'* – 900, *ğayn* – 1000; na Zachodzie: *sīn* – 300, *šīn* – 1000, *šād* – 60, *dād* – 90, *zā'* – 800, *ğayn* – 900.

Taqrīz Ibrāhīma Raḍīego al-Azharīego¹

Chwała temu, kto oświecił umysły następujących po sobie pokoleń światłem minionych wydarzeń. Modlitwa i pozdrowienie temu, któremu przekazane zostały najdoskonalsze opowieści w Jego Ukrytej Księdze², który powiadomiony został o tajemnicach tego, co było, jest i będzie. Chwała Jego Rodowi i Towarzyszom! Ich wspaniałe czyny i godne pochwały dokonania rozjaśniły karty historii niezwykłymi znakami.

A dalej.

Zaprawdę, nauka historii jest skarbem, którego najbardziej drocenne klejnoty należy gromadzić. To ogród, którego bogactwa nikt nie jest w stanie wyczerpać. Iluż uczonych napisało na ten temat wiele ważnych dzieł, które stały się wiecznie bijącym źródłem dla każdego narodu. Żaden naród nie osiągnął korony swego rozwoju, nie zagłębiając się w tejsze dziedzinie wiedzy. Szczytem doskonałości w tym zakresie jest Analiza przekazów o dynastiach Najdalszego Zachodu. To pierwsza księga, która odsunęła zasłonę skrywającą dzieje tych królestw i przybliżyła je każdemu, kogo interesuje prawda o ich losach³. W swym dziele autor opowiada o pierwszych Towarzyszach Proroka, niech Bóg się nimi raduje, którzy przybyli tu, by wznieść sztandar islamu, przekazuje swoją wiedzę, której nie ma w innych pracach, szczególnie na temat Andaluzji i jej niezwyklej, wspaniałej kultury. Dalej opowiada o dziejach i cywilizacji Algierii, rozwijanych z pokolenia na pokolenie, uwzględniając biografie władców i innych godnych uwagi postaci. Opisuje też niszczące wydarzenia wojenne, które okryły pyłem te kraje w wyniku obcych najazdów. Nie pomija odkryć i wynalazków, a także kontaktów między nimi i innymi państwami, w tym umów i kontraktów. Wszystko to w pięknych i przyciągających Czytelnika słowach.

¹ Nie udało mi się znaleźć żadnych informacji biograficznych na temat tej postaci.

² Arab. *Kitāb Maknūn* – ‘Księga Ukryta’ – jedno z określeń Koranu, por.: K, 56:78.

³ W tym fragmencie: *Fa-huwa awwal kitāb kašafa al-ġitā’ an haḍīhi al-mamālik wa-qar-raba li-man yuhimmuhu al-wuqūf ‘alā ḥaqīqat aḥbārihā ġāmi’ al-masālik* – wyraźne retoryczne nawiązanie do tytułu dzieła *Al-Masālik wa-al-mamālik* jednego z autorów klasycznych Ibn Hurrādabiha, Al-Bakriego lub Al-Iṣṭahrīego.

Dzieje Najdalszego Zachodu
Księga, której autor osiągnął
Pojawiła się, kiedy ludzie pragną
Błądzili wśród jej zalet,
Na Boga, cóż jest wspanialszego,
Przyjazna w opowiastkach,
Bądź więc tym, który najpilniej
a znajdziesz tu perłę za perłą

Zanalizowała „Analiza”
szczyt swej uczoności.
wiedzy, jak myśliwy zdobywszy.
a ona prowadziła ich słowami.
cóż droższego i cóż cenniejszego?
wiarygodna w swych przekazach.
wniknie w jej analizy,
i wzbogacisz się niczym nurek⁴.

Jakże mogłoby być inaczej, skoro jej autorem jest doskonały literat, znawca języka arabskiego, klejnot w morzu wiedzy, wielki znawca tajemnic nauki. Człowiek, w którego życiu zebrały się największe cnoty, do którego serca uciekali się najwięksi, aby uszczknąć z tajemnic jego rozumu. Wychowała go mądrość, a on z nią pozostawał za pan brat, czerpiąc z niej obficie. Wielki uczoney Wschodu i Zachodu, choć pozostaje koroną chwały Sali, morzem wiedzy, oceanem, który gasi pragnienie, to Šihāb ad-Dīn Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāṣiri as-Salāwī. Aby upowszechnić obfitą wiedzę, jaką zawarł w swoim dziele, Szanowny Autor postanowił wydrukować swoją pracę w jednej z drukarni egipskich⁵, aby pełnia jego księżycy rozświetliła naszą planetę przy współdziałaniu wielce szacownego, o szlachetnym pochodzeniu, czcigodnego As-Sayyida al-Ḥabība al-Balġītiego al-Ḥasaniego⁶ oraz szanownego pana Muṣṭafy Ğannāba Muḥammada Efendiego Muṣṭafy. To właśnie ci ludzie przyczynili się do upowszechnienia tego pożytecznego dzieła i uperfumowania horyzontów przecudną wonią druku w słynnej drukarni Efendiego. Niech Bóg ich nagrodzi swoimi darami i łaskami za doskonałą pracę, za ten wspaniały druk. Doskonałe prace drukarskie zakończyły się w ostatnich dniach wielkiego miesiąca ramadān roku 1312 od hiġry Proroka [marzec 1895], Jemu Pokój.

⁴ Wiersz o rymie -ṣā.

⁵ Na końcu ostatniego tomu umieszczony jest znak Al-Maṭba'a al-Miṣriyya al-Bahiyya.

⁶ Al-Ḥabīb al-Balġīti był 'ālimem marokańskim mieszkającym w Kairze, który zajmował się w imieniu An-Nāṣiriego kwestiami związanymi z drukiem *Al-Istiġsā*, por.: É. Lévi-Provençal, *Les historiens*, s. 359.

Dynastia Alawitów do czasów An-Nāşirięgo (lata panowania)

- ‘Ali aş-Şarīf (1631–1636)
- Muḥammad Ibn ‘Alī aş-Şarīf (1636–1664)
- Ar-Raşīd Ibn ‘Alī aş-Şarīf (1664–1672)
- Ismā‘īl Ibn ‘Alī aş-Şarīf (1672–1727)
- Aḥmad II aḍ-Ḍahabī Ibn Ismā‘īl (1727–1728)
- ‘Abd al-Malik Ibn Ismā‘īl (1728)
- Aḥmad II aḍ-Ḍahabī Ibn Ismā‘īl (1728–1729)
- ‘Abd Allāh Ibn Ismā‘īl (1729–1735)
- ‘Ali al-A‘raġ Ibn Ismā‘īl (1735–1736)
- ‘Abd Allāh Ibn Ismā‘īl (1736)
- Muḥammad II Ibn Ismā‘īl (1736–1738)
- Al-Mustaḍī’ Ibn Ismā‘īl (1738–1740)
- ‘Abd Allāh Ibn Ismā‘īl (1740–1745)
- Zayn al-‘Ābidīn Ibn Ismā‘īl (1745)
- ‘Abd Allāh Ibn Ismā‘īl (1745–1757)
- Muḥammad III Ibn ‘Abd Allāh (1757–1790)
- Yazīd Ibn Muḥammad (1790–1792)
- Hişām Ibn Muḥammad (1795–1797)
- Sulaymān Ibn Muḥammad (1792–1822)
- ‘Abd ar-Raḥmān (1822–1859)
- Muḥammad IV Ibn ‘Abd ar-Raḥmān (1859–1873)
- Al-Ḥasan I Ibn Muḥammad (1873–1894)
- ‘Abd al-‘Azīz Ibn al-Ḥasan (1894–1908)

Spis ilustracji

1. Mapa Maroka w XIX wieku	VIII
2. Okładka książki <i>Al-Fikr as-sāmi fī tāriḥ al-fiqh al-islāmī</i>	XV
3. Prawdopodobny grób An-Nāṣiriego na cmentarzu Bāb al-Mu‘allaqa w Sali	XIX
4. Strona tytułowa feskiego wydania <i>Ṭal‘at al-Muštari</i>	XXV
5. Strona tytułowa I tomu <i>Kitāb al-istiḡsā</i> , Al-Qāhira 1895 ...	XXXIV
6. Sułtan Sulaymān	10
7. Sułtan ‘Abd ar-Raḥmān	120
8. <i>Māristān Ibn ‘Āšir</i> w 2017 r. podczas remontu	162
9. <i>Qaṣbat al-Wadāyā</i> w 2017 r.	165
10. ‘Abd al-Qādir	167
11. Mur obronny w Sali	194
12. Minaret Wielkiego Meczetu w Sali	212
13. Sułtan Muḥammad	216
14. Meczet As-Sunna w Rabacie	269
15. Meczet Ahl Fās w Rabacie	270
16. Mury Al-Ġadīdy	270
17. Sułtan Ḥasan I Ibn Muḥammad	274

Bibliografia

I. Źródła arabskie*

- Al-‘Abbās Ibn Mirdās, *Dīwān*, opr. Y. al-Ġabbūrī, Mu‘assasat ar-Risāla, Bayrūt 1991.
- Abkāriyūs Yūḥannā, *Qaṭf az-zuhūr fi tāriḥ ad-duḥūr* [‘Zbieranie kwiatów czyli o historii epok’], (wyd. II), Bayrūt 1885.
- Abū Tammām, *Dīwān al-ḥamāsa* [‘Dīwān meṣtwa’], red. ‘A.M. Šāliḥ, Dār aš-Šu‘ūn at-Ṭaqāfiyya al-‘Āmma, Baġdād 1987.
- [Abū Tammām] At-Tibrizī Al-Ḥaṭīb, *Šarḥ dīwān Abī Tammām* [‘Komentarz do *dīwānu* Abū Tammāma’], wyd. R. al-Asmar, Dār al-Kitāb al-‘Arabī, Bayrūt 1994.
- Aḥmad Muḥammad Rafīq Farruḥ, *Taẓīm al-minna bi-nuṣrat as-sunna li-Abī al-‘Abbās Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāširi as-Salāwī t. 1315 h.) dirāsatan wa-taḥqīqan min awwal al-kitāb ilā nihāyat bāb Ġāmi‘ al-bida* [‘Wywyższenie miłości czyli o zwycięstwie *sunny* Abū al-‘Abbāsa Aḥmada Ibn Ḥālida an-Nāširiego zm. 1315 h.) – analiza i edycja od początku książki do końca rozdziału O podsumowaniu nowinek’], Al-Ġāmi‘a al-Islāmiyya bi-Al-Madīna al-Munawwara, Kulliyat ad-Da‘wa wa-Uṣūl ad-Dīn, Makka al-Mukarrama, rok akad. 1430–1431.
- Alarcón Santón Maximiliano, *La Guerra de Tetuán según un historiador marroquí contemporáneo*, Imprenta de Estanislao Maestre, Madrid 1920.
- ‘Ali Ibn Abī Ṭālib, *Nahġ al-balāġa* [‘Utarta ścieżka wymowności’], kom. M. ‘Abduḥ, Dār al-Ġil, Bayrūt [b.r.w.].
- Ali Ibn Abi Talib, *Nahdz al-balagha*, tłum. A. Miernik, Al-Mahdi Institute, Birmingham 2012.
- Al-Aṣma‘ī, *Al-Aṣma‘īyyāt*, wyd. W. Ahlwardt, Dār al-Afāq al-Ġadīda, Bayrūt 1981.
- Al-Baġdādī ‘Alā ad-Dīn, *Lubāb at-tafsīr fi ma‘āni at-tanzīl* [‘Serce komentarza o znaczeniach objawienia’], Dār al-Kutub al-‘Ilmiyya, Bayrūt 2004.
- Barrāda Sidī Ḥarāzim, *Ġawāhir al-ma‘āni wa-bulūġ al-amāni fi fayḍ Sidī Abī al-‘Abbās at-Tiġāni* [‘Klejnoty znaczeń i osiągnięcie celów o bogactwie Sidī Abī al-‘Abbāsa at-Tiġāniego’], Dār al-Kutub al-‘Ilmiyya, Bayrūt 1997.
- Baššār Ibn Burd, *Dīwān*, red. M. at-Ṭ. ‘Āšūr, Wizārat at-Ṭaqāfa, Al-Ġazāir 2007.

* Bibliografia obejmuje zarówno źródła oryginalne, jak i ich przekłady.

- Basset René, *La Bordah du cheikh Bouşiri. Poème en l'honneur de Mohammed*, Ernest Leroux, Paris 1894.
- Bielawski Józef, *Lettres d'Aristote a Alexandre le Grand en version arabe*, „Rocznik Orientalistyczny” 1964, t. 28.
- Bielawski Józef, *List Arystotelesa do Aleksandra Wielkiego o polityce zachowany w wersji arabskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 4.
- Bielawski Józef, Plezia Marian, *Lettre d'Aristote a Alexandre sur la politique envers les cites*, Ossolineum, Wrocław 1970.
- Bodin Marcel, *La Zaouïa de Tamegrout*, „Archives Berbères” 1918, t. III, fasc. 4.
- Burckhardt Titus, *The Prayer of Ibn Mashish As-Salāt al-Mashishiyah*, „Studies in Comparative Religion” 1978, t. 12, nr 1–2, http://www.studiesincomparativereligion.com/public/articles/The_Prayer_of_Ibn_Mashish-translation_and_commentary_by_Titus_Burckhardt.aspx [dostęp 2.07.2017].
- [Al-Būsīrī] Imam al-Busiri, *The Mantle Adorned*, tłum. T. Winter, Quilliam Press, London 2009.
- Cerdeira Clemente, *Versión árabe de la Guerra de África años 1859–69 por el historiador y jurisconsulto musulmán, Xej Ahamed Ben Jaled En-Nasiri Es-Selaui*, Tip. Moderna, Madrid 1917, przedruk w: C. Cerdeira, *Traducciones y conferencias*, opr. V.M. Lezcano, Archivo central, Ceuta 2006.
- Chronique de la vie de sultan El-Hasan*, tłum. L. Courfourier, „Archives Marocaines” 1906, t. VIII.
- Chroniques de la régence d'Alger. Traduites d'un manuscrit Arabe intitulé El-Zohrat-el-Nayerat. Par Alphonse Rousseau*, Imprimerie du Gouvernement, Alger 1941.
- Aḍ-Ḍahabī Muḥammad, *Siyar a'lām an-nubalā'* [‘Żywoty wybitnych ludzi’], Mu’assasat ar-Risāla, Bayrūt 2001.
- Ad-Diwan al-‘arabi* [‘Arabski diwan’], <http://www.aldiwanalarabi.com/poemPage.do?pageId=779182> [dostęp 1.05.2016].
- Dozy Reinhart, *Commentaire historique sur le poème d'Ibn-Abdoun par Ibn-Badroun*, Luchtmans, Leyde 1846.
- Ad-Duā' An-Nāşirī* [‘Modlitwa An-Nāşiriego’], <http://www.dralsherif.net/Article.aspx?RefID=449> [dostęp 1.01.2018].
- Aḍ-Ḍu‘ayyif ar-Ribaṭī Muḥammad, *Tāriḥ Aḍ-Ḍu‘ayyif (Tariḥ ad-dawla as-sa‘īda)* [‘Historia Aḍ-Ḍu‘ayyifa (Historia szczęśliwego państwa)’], red. A. al-‘Amārī, Dār al-Maṭūrāt, Ar-Ribāt 1986.
- Al-Firūzabādi, *Al-Qāmūs al-muḥiṭ* [‘Ocean wszechogarniający’], Dār al-Kutub al-‘Ilmiyya, Bayrūt 1999.
- Ġarīṭ Muḥammad, *Fawāşil al-ġumān fi anbā’ wuzarā’ wa-kuttāb az-zamān* [‘Najpiękniejsze perły o wiadomościach o wezyrach i sekretarzach epoki’], Al-Maṭba‘a al-Ġadida, Fās 1347 (1928/1929).
- Al-Ġayyānī al-Andalusī Ġamāl ad-Dīn, *Şarḥ At-Tashīl li-Ibn Mālik* [‘Komentarz do Tashīl Ibn Mālik’], red. ‘A.R. as-Sayyid i M. al-Maḥtūn, Dār Haġar, [Al-Qāhira] 1990.

- Al-Ġazālī Abū Ḥāmid, *Ihyā' 'ulūm ad-Dīn* ['Ożywienie nauk religijnych], red. M. ad-Dālī Balṭa, Al-Maktaba al-'Aşriyya, Şaydā-Bayrūt 2005.
- Al-Ġazālī Abū Ḥāmid, *Nisza świateł*, tłum. J. Wronecka, PWN, Warszawa 1990.
- Al-Ġazūlī Muḥammad, *Dalā'il al-ḥayrāt* ['Przewodnik dobrych czynów'], Maktabat al-Manār, Tūnus [b.r.w.].
- Al-Ghazali Abu Hamid, *Sprawiedliwa waga. Ratunek przed zbłądzeniem*, tłum. K. Pachniak, WUW, Warszawa 2008.
- Al-Ġuzzī Badr ad-Dīn, *Az-Zubda fi şarḥ Al-Burda*, Wizārat at-Taqāfa, Al-Ġazā'ir 2007.
- Hauziński Jerzy, *Kraje i kultury śródziemnomorskie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990.
- Al-Haytamī Şihāb ad-Dīn, *Al-Minaḥ al-makkiyya fi şarḥ Al-Hamziyya* ['Mekkańskie dary w komentarzu do Al-Hamziyyi'], Dār al-Minhāġ, Ġudda 2005.
- Ibn 'Abd al-Qādir Muḥammad, *Tuḥfat az-zā'ir fi ma'āṭir al-amīr 'Abd al-Qādir wa-aḥbār al-Ġazā'ir* ['Skarb gościa o czynach emira 'Abd al-Qādira i wiadomościach o Algierii], Al-Maṭba'a at-Tiġāriyya Ġarzūzi wa-Ġāwiş, Al-Iskandariyya 1903.
- Ibn Abī Uşaybi'a, *Uyūn al-anbā' fi ṭabaqāt al-aṭibbā'* ['Źródła wiadomości o klasach lekarzy'], reprint wydania Al-Qāhira 1299 h., Maḥad Tārīḥ al-'Ulūm al-'Arabīyya wa-al-Islāmiyya fi Iṭār Ġāmiāt Frānkfurt, Ġumḥūriyyat Almānyā al-Ittiḥādiyya, Frankfurt 1995.
- Ibn al-Aṭīr, *Al-Kāmil fi at-tārīḥ* ['Pełna księga historii'], red. M.Y. ad-Daqqāq, Dār al-Kutub al-'Ilmiyya, Bayrūt 1987.
- Ibn al-Aṭīr, *Uşd al-ġāba fi ma'rifat aş-şahāba* ['Lwy puszczy czyli wiedza o Towarzyszach'], [b.m.i r.w.].
- Ibn Ḥaldūn, *Muqaddima* ['Prolegomena'], Dār Şādir, Bayrūt 2000.
- Ibn Ḥaldūn, *Tārīḥ* ['Historia'], red. H. Şahāda, Dār al-Fikr, Bayrūt 2000.
- Ibn Ḥallikān, *Wafayāt al-a'yān* ['Żywoty sławnych mężów'], red. I. 'Abbās, Dār Şādir, Bayrūt 1972.
- Ibn al-Ḥaṭīb, *Raqm al-ḥulal fi naẓm ad-duwal* ['Liczba kształtów. O uporządkowaniu krajów'], Al-Maṭba'a al-'Umūmiyya bi-Ḥādirat Tūnus al-Maḥmiyya, Tūnus 1316 r.h.
- Ibn Hişām, *As-Sira an-Nabawiyya*, wyd. A. Ḥiġāzi i A. Saqā, Dār at-Turāt al-'Arabī li-aṭ-Ṭibā'a wa-an-Naşr, [Al-Qāhira b.r.w.].
- Ibn Hisham, Ibn Ishaq, *The life of Muhammad: a translation of Ishāq's Sīrat rasūl Allāh*, tłum. A. Guillaume, Oxford University Press, Oxford 2004.
- [Ibn Ishāq], *The Life of Muhammad*. A translation of Ibn Ishāq's *Sīrat Rasūl Allāh* with introduction and notes by A. Guillaume, Oxford University Press, Oxford 2004.
- Ibn Kirān, *Risālat as-sulṭān Mawlāy Sulaymān ilā amīr Makka Su'ūd wa-şarikihi fi al-ḥaraka* ['List sułtana Mawlāy Sulaymāna do emira Mekki Su'ūda i jego współbraci w ruchu], <http://www.tidjania.fr/lettres-amis/305-my-solaymane> [dostęp 4.08.2017].

- Imrū' al-Qays, *Dīwān*, Dār Bayrūt, Dār Šādir, Bayrūt 1958.
- Al-Kansūsī Aḥmad, *Al-Ġayš al-'aramram al-ḥumāsī fī dawlat awlād Mawlānā 'Alī as-Siġilmāsī* ['Mocarne wojsko popiętne czyli o państwie Naszego Pana 'Alego as-Siġilmāsiego'], wyd. A. Ibn Yūsuf al-Kansūsī, Al-Maṭba'a wa-al-War-rāqa al-Waṭaniyya, Marrākuš [1994].
- Al-Kattānī Muḥammad Ibn Ġafār, *Naṣīḥat ahl al-islām* ['Porady dla muzułmanów'], Maktabat Badr, Ar-Ribāṭ [b.r.w].
- Al-Kattānī Muḥammad, *Salwat al-anfās wa-muḥādaṭat al-akyās bi-man aqbara min al-ūlamā' wa-aṣ-ṣulahā' bi-Fās* ['Ucieszenie dusz i rozmowa z człowiekiem inteligentnym o tych, którzy zmarli w Fezie spośród uczonych i świętych'], [b.m. i r.w.].
- Koran*, tłum. J. Bielawski, PIW, Warszawa 1986.
- Mahomet, *Mądrości Proroka*, tłum. J. Danecki, Dialog, Warszawa 1993.
- Al-Mālikī Abū Bakr Muḥammad Ibn 'Ašim, *Tuḥfat al-ḥukkām fī nukat al-'uqūd wa-al-aḥkām* ['Skarbnica władców o trudnych sprawach, układach i sądach'], Dār al-Āfāq al-'Arabiyya, Al-Qāhira 2011.
- Al-Maqqarī Aḥmad, *Nafḥ at-ṭīb min ġuṣn Al-Andalus ar-raṭīb* ['Przyjemny zapach z wilgotnej gałązki Andaluzji'], red. I. 'Abbās, Dār Šādir, Bayrūt 1968.
- Al-Maqrīzī Taqī ad-Dīn, *Kitāb al-awzān wa-al-akyāl aš-šar'iyya* ['Księga wag i miar szariackich'], red. S. al-Mismār, Dār al-Bašā'ir al-Islāmiyya, Bayrūt 2007.
- Al-Maydānī Abū al-Faḍl, *Maġma' al-amṭāl* ['Zbiór przysłów'], red. M. 'Abd al-Ḥamid, Maṭba'at as-Sunna al-Muḥammadiyya, [Al-Qāhira] 1955.
- Al-Mazārī Āġā Ibn 'Awda, *Ṭulū' saḍ as-su'ūd fī aḥbār Wahrān wa-Al-Ġazā'ir wa-Isbāniyā wa-Faransā ilā awāḥir al-qarn at-tāsi' 'ašar* ['Wschód największego szczęścia o wiadomościach Oranu, Algieru, Hiszpanii i Francji do końca XIX w.], Dār al-Maġrib al-Islāmī, Bayrūt 1990.
- Al-Mušarrafī Muḥammad, *Al-Ḥulal al-bahiyya fī mulūk ad-dawla al-'alawiyya wa-'add ba'd mafāḥirihā ġayr al-mutanāhiyya* ['Wspaniałe szaty o królach państwa alawickiego i opis niektórych ich niezaprzeczalnie sławnych czynów'], red. I. Bū Halīla, cz. II, Wizārat al-Awqāf wa-aš-Šu'ūn al-Islāmiyya, Ar-Ribāṭ 2005.
- Al-Mutanabbī, *Dīwān*, Dār Bayrūt li-aṭ-Ṭibā'a wa-an-našr, Bayrūt 1983.
- An-Naġġār Ibrāhīm Ibn Ḥalīl, *Miṣbāḥ as-sārī wa-nuzhat al-qārī* ['Lampa wędrowca i spacer czytającego'], Bayrūt 1858.
- Nahlīl Muḥammad, *Rasā'il šarifiyya*, red. Ğ. al-'Adnānī, 'A.R. Binḥadda, Mansūrāt Kulliyat al-ādāb wa-al-'Ulūm al-Insāniyya bi-ar-Ribāṭ, Ar-Ribāṭ 2013.
- An-Nāširī Aḥmad Ibn Ḥalīd, *Kitāb al-istiḡsā li-aḥbār duwal Al-Maġrib al-Aqšā* ['Analiza przekazów o dynastiach Najdalszego Zachodu'], Dār al-Kitāb, Ad-Dār al-Bayḍā' 1954.
- An-Nāširī Aḥmad Ibn Ḥalīd, *Kitāb al-istiḡsā li-aḥbār duwal Al-Maġrib al-Aqšā* ['Analiza przekazów o dynastiach Najdalszego Zachodu'], Dār al-Kitāb, Ad-Dār al-Bayḍā' 1997.

- An-Nāṣirī Aḥmad Ibn Ḥālid, *Kitāb al-istiḡṣā li-aḥbār duwal Al-Mağrib al-Aqṣā* [Analiza przekazów o dynastiach Najdalszego Zachodu], Al-Qāhira 1895.
- An-Nāṣirī Aḥmad Ibn Ḥālid, *Kitāb al-istiḡṣā li-aḥbār duwal Al-Mağrib al-Aqṣā* [Analiza przekazów o dynastiach Najdalszego Zachodu], Manṣūrāt Wizārat at-Taqāfa wa-al-Ittiṣāl, Ar-Ribāṭ 2001.
- An-Nāṣirī Aḥmad Ibn Ḥālid, *Kitāb al-istiḡṣā li-aḥbār duwal Al-Mağrib al-Aqṣā* [Analiza przekazów o dynastiach Najdalszego Zachodu], Dār al-Kutub al-ʿIlmiyya, Bayrūt 2010.
- [An-Nāṣirī Aḥmad Ibn Ḥālid], *La guerre du Maroc racontée par nos marocaines. Par Ahmed Ben Khaled En Naceur traduit par M. Pellat*, „Revue Tunisienne” 1898, t. V,
- [An-Nāṣirī Aḥmad Ibn Ḥālid], *Kitab el-Istiḡṣa li akhbar doual El-Maghrib el-Aqça Histoire du Maroc* par Ahmed Ben Khaled en-Naciri es-Slaoui, „Archives Marocaines” 1906, t. IX; 1907, t. X, tłum. E. Fumey; 1923, t. XXX, tłum. A. Graulle; 1925, t. XXXI, tłum. A. Graulle, Georges Séraphin Colin; 1927, t. XXXII, tłum. Ismaël Hamet; 1934, t. XXXIII, tłum. Mahammed En-Nāciri.
- [An-Nāṣirī Aḥmad Ibn Ḥālid], *A Récits sur la vie de Mohammed, ressoul Allah l'envoyé de Dieu, extraits de l'ouvrage du Cheikh Ahmed fils de Khāled en-Naciri es-Selaoui, intitulé Livre de la recherche approfondie sur l'histoire des dynasties du Moghreb el Aqça de l'Occident-extrême le Maroc*, tłum. V. Cauro, Ernest Leroux, Paris 1916.
- An-Nāṣirī Aḥmad Ibn Ḥālid, *Tal'at al-Muṣṭarī fi an-nasab al-Ġa'farī*, Fās [b.r.w.].
- An-Nāṣirī Aḥmad Ibn Ḥālid, *Taẓīim al-minna fi nuṣrat as-sunna* [Wywyższenie miłości czyli o zwycięstwie *sunny*], wyd. Az-Z. Daḥḥān, Dār al-Amān, Ar-Ribāṭ, Dār Ibn Ḥazm, Bayrūt 2012.
- [An-Nawawī] Imam Naḥājij, *Czterdzieści hadisów Nalalija*, Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich, Łódź 1993.
- Orsatti Reginaldo Ruiz, *La guerra de África de 1859–1860, según un marroquí de la época*, „Al-Andalus” 1934, t. II.
- Poezja arabska. Wiek VI–XIII. Wybór*, red. Janusz Danecki, Ossolineum, Wrocław 1997.
- Przed podbojem. Afryka północna i zachodnia w relacjach z XVIII i XIX wieku*, red. Andrzej Dziubiński, Jan Milewski, PIW, Warszawa 1980.
- Al-Qādirī Muḥammad Ibn at-Ṭayyib, *Naṣr al-maṭānī li-ahl al-qarn al-ḥādī ʿaṣar wa-at-tānī* [Upowszechnienie chwały ludzi XI i XII w.], red. M. Ḥaḡḡī, A. at-Ta-wfiq, Maṭbūʿāt Dār al-Mağrib li-at-Taḷif wa-at-Taḡama wa-an-Naṣr, Ar-Ribāṭ 1977.
- Al-Qādirī Muḥammad, *Nachr al-mathānṣ de Muhammad al-Qādirṣ*. Traduite par A. Graulle, „Archives Marocaines” 1913, t. XXI.
- Al-Qarāfi Badr ad-Dīn, *Tawṣīḥ ad-dibāḡ* [Związywanie jedwabnego pasa], red. ʿA. Umar, Maktabat at-Taqāfa ad-Dīniyya, Al-Qāhira 2004.
- Al-Qarāfi Ṣihāb ad-Dīn, *Al-Aḥkām fi tamyiz al-fatāwā ʿan al-aḥkām wa-taṣar-rufāt al-qāḍī wa-al-imām* [Wyroki w sprawie rozróżnienia *fatw* od orzeczeń

- i zachowań *qāḍiego* i *imāma*], red. 'A.F. Abū Ġudda, Maktan al-Maṭbū'āt al-Islāmiyya, Ḥalab 1995.
- Al-Qarāfi Sihāb ad-Dīn, *Anwār al-burūq fī fī anwā' al-furūq* [‘Światła błyskawic czyli deszcze różnic’], Dār al-Kutub al-‘Ilmiyya, Bayrūt 1998.
- Rāġib Bāšā Muḥammad Bāk, *Safinat ar-Rāġib wa-dafinat al-maġālib* [‘Statek Ar-Rāġiba i grób potrzeb’], Al-Qāhira 1868.
- Ar-Rahūnī at-Tiṭwānī Abū al-‘Abbās, *Taqrīb al-ašā min Kitāb al-istiḡsā* [‘Największe zbliżenie do *Kitāb al-istiḡsā*’], [Tiṭwān] 1346 [1927/1928].
- Ar-Rundi Ibn ‘Abbād an-Nafarī, *Al-Ḥikam al-‘Aṭā’iyya li-Ibn ‘Aṭā’ Allāh as-Sikandarī*, Markaz Al-Ahrām li-aṭ-Ṭibā’a wa-an-Našr, Al-Qāhira 1988.
- [Šarī’ al-Ġawānī] *Šarḥ dīwān Šarī’ al-Ġawānī*, wyd. S. ad-Dahhān, Dār al-Ma‘ārif, Al-Qāhira 1985.
- Shafik Ahmed, *Poema de exhortación piadosa: Maqsūrat al-ŷawhara de Abū Madyan. Traducción y notas*, „al-Andalus Magreb” 2016, nr 3.
- As-Simlālī ‘Abbās Ibn Ibrāhīm, *Al-I‘lām bi-man ḥalla bi-Marrākūš wa-Aġmāt min al-a‘lām*, red. ‘A.W. Ibn Maṣṣūr, Al-Maṭba‘a al-Malikiyya, Ar-Ribāt 1993.
- As-Sulamī Muḥammad, *Al-Išrāf ālā baḍ man bi-Fās min mašāhīr al-ašrāf* [‘Przewodnik po niektórych słynnych *šarīfach* mieszkających w Fezie’], wyd. Ġ. as-Sulamī, Intišārāt al-Maktaba al-Ḥaydariyya, Qumm 1384.
- As-Sulaymānī Muḥammad, *Al-Lisān al-mu‘rib ‘an tahāfut al-aġnabī ḥawla Al-Maġrib* [‘Traktat o zniszczeniu Maroka przez cudzoziemców’], Maṭba‘āt al-Amniyya, Ar-Ribāt 1971.
- Aṭ-Taḥṭawī Rifā’ Rāfi, *At-Ta‘ribāt aš-šāfiyya li-murīd al-ġuġrāfiyā* [‘Pełne arabizacje dla chcącego (poznać) geografię’] [Al-Qāhira?] 1838.
- At-Tusūlī ‘Alī, *Aġwibat At-Tusūlī ‘an masā’il al-amīr ‘Abd al-Qādir fī al-ġihād* [‘Odpowiedzi At-Tusūlego na pytania emira ‘Abd al-Qādira na temat dżihadu’], wyd. ‘A.L. Šāliḥ, Dār al-Maġrib al-Islāmī, Bayrūt 1996; rkps tekstu z biblioteki Al-Azharu dostępny online: http://www.alukah.net/manu/files/manuscript_4229/makhtotat.pdf [dostęp 5.08.2016].
- Thaler Donald Ford, *The reign of ‘Abd al-Rahman B. Hisham (1822–1859)*, transl. and annot., unpublished Doctoral thesis, American University in Beirut, Beirut 1963.
- At-Tinbukti Aḥmad Bābā, *Nayl al-ibtihāġ bi-taṭrīz ad-dībāġ* [‘Osiągnięcie szczęścia w haftowaniu jedwabiu’], red. ‘A.Ḥ. al-Harāma, Kulliyyat ad-Da‘wa al-Islāmiyya, Ṭarābulus 1989.
- Al-Wazzānī Abū ‘Abd Allāh at-Tuhāmī, *Tārīḥ Al-Maġrib* [‘Historia Maroka’], Tiġwān 1940.
- Al-Yafrānī, *Nuzhat al-hādī bi-aḥbār mulūk al-qarn al-hādī* [‘Samotny spacer. Wiadomości o królach wieku jedenastego’], wyd. tekstu arab. O. Houdas, Ernest Leroux, Paris 1888.
- Al-Yafrānī Muḥammad aš-Šaġīr, *Nozhet elhādi. Histoire de la dynastie saadienne au Maroc (1511–1670)*, tłum. O. Houdas, Ernest Leroux, Paris 1889.

- Al-Yafrānī Muḥammad aṣ-Ṣaġīr, *Ṣafwat man intašara min aḥbār šulaḥā' al-qarn al-ḥādī āšar* [‘Najlepsze opowieści o szlachetnych ludziach jedenastego wieku’], wyd. ‘A.M. Ḥayālī, Markaz at-Turāt at-Taqāfi al-Maġribī, Ad-Dār al-Bayḍā’ 2004.
- Al-Yūsī Abū ‘Alī, *Nayl al-amānī fi šarḥ at-tahānī* [‘Spełnienie nadziei czyli komentarz do pozdrowień’], [b.m. i r.w.].
- Al-Yūsī Al-Ḥasan, *Zahr al-akam fi al-amṭāl wa-al-ḥikam* [‘Kwiaty wzgórz o przysłowiaach i aforyzmach’], red. M. Ḥaġī, M. al-Aḥḍar, Dār at-Taqāfa, Ad-Dār al-Bayḍā’ 1981.
- Az-Zayyānī Abū Ḥammū, *Wāsiṭat as-sulūk fi siyāsāt al-mulūk* [‘Sposób postępowania w polityce królów’], Maṭba‘at ad-Dawla, Tūnus 1279 [1862/1863].
- Az-Zayyānī Abū al-Qāsim, *Ar-Rawḍa as-Sulaymāniyya* [‘Ogród Sulaymāna’], rękopis Maktabat Mu‘assasat Malik Ibn ‘Abd al-‘Aziz, Ad-Dār al-Bayḍā’ dostępny online: https://archive.org/details/rawda_solaymania-zayani 12.02.2016).
- Az-Zayyānī Abū al-Qāsim, *At-Tarġumān al-mu‘rib an duwal al-mašrik wa-al-maġrib* [‘Jasny wykład o krajach/dynastiach wschodu i zachodu’] = Aboulgasem ben Ahmed Al-Ezziāni, *Le Maroc de 1631–1812, extrait de l’ouvrage intitulé et Tordjeman el Moarib publié et trad. par O. Houdas*, École des langues orientales vivantes, Paris 1886.
- Az-Zayyānī Abū al-Qāsim, *At-Tarġumāna al-kubrā* [‘Wielkie wyjaśnienie’], red. ‘A.K. al-Filālī, Dār Našr al-Ma‘rifa, Ar-Ribāṭ 1991.

II. Źródła europejskie

- Alarcón Pedro Antonio de, *Diario de un testigo de la guerra de África*, Fabregas y Cordero, Mexico 1861.
- Amicis Edmund de, *Marokko. Wspomnienia z podróży*, tłum. M. Obrąpalska, Nakład Filipa Sulimierskiego, Warszawa 1881 (wyd. oryginalne 1876).
- Augustin Ferdinand von, *Erinnerungen aus Marokko, gesammelt auf einer Reise 1830*, Schaumburg, Wien 1838.
- Badía y Leblich D.F.J., *Travels of Ali Bey in Morocco, Tripoli, Cyprus, Egypt, Arabia, Syria, and Turkey, Between the Years 1803 and 1807*, Longman, Hurst, Rees, Orme, & Brown, London 1816.
- Baeumen August von, *Nach Marokko. Reise- und Kriegsmemoiren*, Verlag von Julius Springer, Berlin 1861.
- Bauoz Augustin, I. Osiris, *Histoire de la guerre de l’Espagne avec le Maroc*, Lebigre Duquesne Frères, Paris 1860.
- Bellemare Alexandre, *Abd el-Kader: sa vie politique et militaire*, Hachette, Paris 1863.
- Castellanos Manuel Pablo, *Apostolado seráfico en Marruecos: ó sea historia de las misiones franciscanas en aquel imperio desde el siglo XIII hasta nuestros días*, Madrid–Santiago 1896.

- Castellanos Manuel Pablo, *Descripción histórica de Marruecos y breve reseña de sus dinastías ó Apuntes para servir á la historia del Magreb*, Imprenta de „El Boletín Eclesiástico”, Santiago 1878.
- Castellanos Manuel Pablo, *Historia de Marruecos*, Imprenta Hispano-arábiga de la Misión Católico-española, Tánger 1898.
- Castellanos Manuel Pablo, Samuel Eijan, *Historia de Marruecos: por Manuel P. Castellanos, anotada y continuada hasta nuestros días por Samuel Eijan*, Madrid, Ministerio de Asuntos Exteriores 1946.
- Castillo Antonio Cánovas del, *Apuntes para la historia de Marruecos*, Imprenta de la América, Madrid 1860.
- Chauchar L.-M.A., *Espagne et Maroc. Campagne de 1859–1860*, Librairie Militaire, Maritime et Polytechnique, Paris 1862.
- Churchill Charles H., *Life of Abd el-Kader: Ex-Sultan of the Arabs of Algeria: written and compiled from his own dictation from other Authentic Sources*, Chapman and Hall, London 1867.
- Conférences de Madrid 1880 19 mai – 3 juillet droit de protection au Maroc*, Imprenta Nacional, Madrid 1880.
- Conring Adolph von, *Marokko, das Land und die Leute*, G. Hempel, Berlin 1884.
- Convenios y Tratados firmados entre España y Marruecos para la demarcación de los límites territoriales de Melilla: años 1844; 1860; 1862; 1863; 1894 y 1895*, „Revista Trápana” 1988, nr 2.
- „Die Hitze hier ist wieder kolossal”. *Des Kaisers Diplomaten und Konsuln auf Reisen. Reiseschilderungen 1808–1918*, red. Rudolf Agstner, LIT Verlag, Wien 2014.
- Drummond Hay John, *A Memoir of Sir John Drummond Hay*, John Murray, London 1896.
- Drummond Hay John, *Morocco and the Moors. Western Barbary: Its Wild Tribes and Savage Animals*, John Murray, London 1844.
- Dubourdieu Louis, *Expédition du Maroc. Bombardement de Salé et de Rabat*, Imprimerie de A. Jacqueline, Saint Lo 1851.
- Fej Henri-Léon, *Histoire d'Oran avant, pendant et après la domination espagnole*, Typographie Adolphe Perrier, Oran 1858.
- Foucauld Charles de, *Reconnaissance au Maroc 1883–1884*, Challamel, Paris 1888.
- Gräberg di Hemsö Jacopo, *Specchio geografico, e statistico dell'impero di Marocco*, Tipografia Pellas, Genova 1834.
- Graberg von Hemsö Jakob, *Das Sultanat Moghrib-ul-Aksa oder Kaiserreich Marokko*, Cotta–Stuttgart–Tübingen 1833.
- Grammont Henri-Delmas de, *Histoire d'Alger sous la domination turque 1515–1830*, Ernest Leroux, Paris 1887.
- Hardman Frederic, *The Spanish Campaign in Morocco*, William Blackwood and Sons, Edinburgh–London 1860.
- Heinz Julius, *1829, 3. Juni. El-Araisch*, [w:] *Gedenkblätter der k.u.k. Kriegsmarine*, t. I, Pola 1910.

- Hoefler M. Ferdinand, *L'Univers. Histoire et description les tous des peuples. Afrique australe. Afrique orientale. Afrique centrale. Empire du Maroc*, Didot, Paris 1848.
- Jackson James Grey, *Account of the Empire of Morocco, and the District of Suse*, Printed for Francis Nichols, Fry and Kammerer, printers, Philadelphia 1810.
- Journée au Maroc ou la bataille d'Isly 14 Août*). *Stances par L... M...*, Typographie Lacrampe et Compagnie, Paris 1844.
- Leared Arthur, *Morocco and the Moors: Being an Account of Travels, with a general Description of the Country and Its People*, Sampson Low, Marston, Searle & Rivington, London 1876.
- Leo Africanus, *The History and Description of Africa and of the Notable Things Therein Contained*, t. 2, red. R. Brown, Cambridge University Press, Cambridge 2010.
- Meakine Budgett, *The Moorish Empire. A Historical Epitome*, Swan Sonnenschein & Co., Lim., New York 1899.
- Mercier Ernest, *Histoire de l'Afrique septentrionale (Berbérie) depuis les temps plus reculés jusqu'à la conquête française 1830*, tome troisième, Ernest Leroux, Paris 1868.
- Nicoll Fergus, *The Sword of the Prophet: The Mahdi of Sudan and the Death of General Gordon*, The History Press Ltd, Stroud 2004.
- Pflügl Wilhelm von, *Österreich und Marokko. Bericht über die Irrungen zwischen beiden Staaten, und den Angriff der österreichischen Marine auf die Stadt Larasch vom 3.–7. Junius 1829*, [w:] *Diplomatisches Archiv für die Zeit- und Staaten-Geschichte*, t. XXI, Gotta'sche Buchhandlung, Stuttgart–Tübingen 1830.
- Pflügl Wilhelm von, *Tagebuch der Reise der k.k. Gesandtschaft in das Hoflager des Sultans von Marokko nach Maquinez, im Jahre 1830*, „Anzeige-Blatt für Wissenschaft und Kunst“ 1834, LXVII, LXIX.
- Pietsch Ludwig, *Marokko. Briefe von der Deutschen Gesandtschaftsreise nach Fez im Frühjahr 1877*, Brockhaus, Leipzig 1878.
- Rohlf's Gerhard von, *Mein erster Aufenthalt in Marokko und Reise südlich vom Atlas durch die Oasen Draa und Tafilet*, Verlag von J. Kühnmann's Buchhandlung, Bremen 1868.
- Rousseau A., *Annales tunisiennes ou aperçu historique de la regence du Tunis*, Bastide, Alger 1864.
- Schlagintweit Eduard, *Der spanisch-marokkanische Krieg in den Jahren 1859 und 1860*, Brockhaus, Leipzig 1863.
- Stutfield Hugh E.M., *El Maghreb: 1200 Miles' Ride through Morocco*, Sampson Low, Marston, Searle, 7 Rivington, London 1886.
- Treaty of Peace Küçük Kaynarca (1774)*, http://www.fas.nus.edu.sg/hist/eia/documents_archive/kucuk-kaynarca.php [dostęp 16.07.2017].
- Trotter Philip Durham, *Our Mission to the Court of Morocco in 1880 under Sir John Drummond Hay K.C.B.*, David Douyglas, Edinburgh 1881.

III. Opracowania

- ‘Abd al-Qādir Zāyir, *Dawr ḥulafā’ al-amīr ‘Abd al-Qādir fī binā’ad-dawla al-ḡazā’iriyya* [‘Rola zwolenników emira ‘Abd al-Qādira w budowaniu państwa algierskiego’], praca magisterska, Ġāmi‘at Wahrān, Wahrān 2009/2010, <http://theses.univ-oran1.dz/document/THA2350.pdf03.08.2016>), <http://ghomri.arabstar.biz/t1010-topic> [dostęp 10.01.2017].
- Abel A., *Al-Dadǧǧāl*, [w:] *EICD*.
- Abū ‘Abd Allāh Amgār, „Da’wat al-Ḥaqq”, nr 167, <http://habous.gov.ma/daouat-al-haq/item/4359> [dostęp 13.03.2017].
- Abun-Nasr Jamil M., *al-Tidǧāni*, [w:] *EICD*.
- Abun-Nasr Jamil M., *The Tijaniyya, a Sufi order in the modern world*, Oxford University Press, London 1965.
- Abun-Nasr Jamil M., *Tidǧāniyya*, [w:] *EICD*.
- Actualités de la bibliothèque*, „Le carnet de l’IRMC” [L’Institut de recherche sur le Maghreb contemporain], <https://irmc.hypotheses.org/tag/revue-tunisienne> [dostęp 12.12.2017].
- Afā ‘Umar, Al-Ḥusayn Afā, *Qabīlat Miskīna fī ġarb Al-Aṭlas al-Kabīr. Bawābat Sūs* [‘Plemię Miskīna w zachodnim Atlasie. Brama Sūs’], Exprim Impression, [Agadir] 2017.
- Afā ‘Umar, *An-Nuqūd al-maǧribiyya fī al-qarn at-tāmin ‘aṣar wa-anǧimatuhā wa-awzānuhā fī minṭaqat Sūs*, Ġāmi‘at Muḥammad al-Ḥāmis, Ar-Ribāṭ 1993.
- Aḥmad ar-Rifā‘ī, [w:] *Mu’ǧam al-Bābiṭīn li-ṣu‘arā’ al-‘arabiyya fī al-qarnayn at-tāsi’ ‘aṣar wa-al-‘iṣrīn* [‘Słownik Al-Bābiṭīn poetów języka arabskiego w XIX i XX wieku’], http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=529 [dostęp 12.06.2016].
- Al-‘Alami Muḥammad, *Aḥmad Ibn al-Ma’mūn al-Balǧiṭī. Al-‘Allāma, al-adīb, aṣ-ṣā’ir*, „Da’wat al-Ḥaqq” 1984, nr 242, www.habous.gov.ma/daouat-al-haq/item/6314 [dostęp 31.10.2014].
- Aḷām Tūnus. Muḥammad al-Bāǧī al-Mas‘ūdi, Mu‘arriḥ rā’id wa-ṣā’ir raqīq* [‘Ważne nazwiska Tunezji: Muḥammad al-Bāǧī al-Mas‘ūdi: wiodący historyk i wytrawny poeta’], <http://www.turess.com/alchourouk/501560> [dostęp 12.02.2016].
- Arendonk C. van, W.A. Graham, *Sharīf*, [w:] *EICD*.
- Al-Arqaṣ Dalinda, Ġamāl Ibn aṭ-Ṭāhir, ‘Abd al-Ḥamīd al-Arqaṣ, *Al-Maǧrib al-‘arabī al-ḥadiṭ min ḥilāl maṣādīrihi* [‘Współczesny Maghreb arabski w świetle źródeł’], Markaz an-Naṣr al-Ġāmi‘ Mīdyākūm, Tūnus 2003.
- Arribas Palau Mariano, *El texto árabe del Tratado de 1799 entre España y Marruecos*, „Hespéris-Tamuda” 1959, t. 7.
- Aṣl Banī Yaznāsīn* [‘Pochodzenie Banū Yaznāsīn’], <http://www.beniznassen.com/15751604157515891604-1608157516041605160815911606.html> [dostęp 25.07.2017].
- Al-‘Asbī Laḥsan, „Ġanān aṣ-Ṣāliḥa”, *aw ḥadā’iq Akdāl al-mumtadda ‘alā 500 hiktār bi-Marrākuṣ: aqdam ḥadiqa ḥayya bi-al-‘ālam mundu 9 qurūn* [‘Ġanān aṣ-Ṣāliḥa czyli ogrody Akdāl o powierzchni 500 hektarów w Marrakeszu: naj-

- starszy żyjący ogród w świecie od 9 wieków], <http://www.anfaspress.com/index.php/2014-06-06-15-37-22/item/20143-500-9> [dostęp 19.07.2016].
- A'wām sawdā'afnat tultāy Al-Mağāriba [‘Czarne lata, które wybiły jedną trzecią Marokańczyków’], <http://chaabpress.com/news1324.html> [dostęp 10.08.2016].
- Ayalon David, *The Historian al-Jabartī*, [w:] *Historians of the Middle East*, red. B. Lewis, P.M. Holt, Oxford University Press, London–New York–Toronto 1962.
- Badry Roswitha, *Die Zeitgenössische Diskussion um den islamischen Beratungsgedanken šūrā*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart Wiesbaden 1998.
- Banī Yaznāsin, *Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/09/blog-post_6860.html [dostęp 8.04.2016].
- Баранов Харлампиий К., *Арабско-русский словарь*, Русский Язык, Москва 1984.
- Barańczak Stanisław, *Mały lecz maksymalistyczny manifest translologiczny*, [w:] tenże, *Ocalone w tłumaczeniu*, Wydawnictwo a5, Poznań 1992.
- Bārīz fī kitābat Al-Ġuāydi [‘Paryż w pismach Al-Ġuāydiego’], [w:] ‘Abd al-Mağīd al-Qaddūrī, *Sufarā’ Al-Mağrib fī Urubbā 1610–1922 fī waī bi-at-tafāwut* [‘Posłowie Maroka w Europie 1610–1922 i świadomość przewagi’], Ġāmiāt Muḥammad al-Hāmis, Ar-Ribāṭ 1995.
- Bassām al-‘Aslī, *Al-Amīr ‘Abd al-Qādir al-Ġazāiri* [‘Emir ‘Abd al-Qādir al-Ġazāiri’], Dār an-Nafāis, Bayrūt 1980.
- Basset René, *Burda*, [w:] *EICD*.
- Bastien Roger, *L’Islam et art d’géométrie*, Bastien, Paris 2011.
- Bayham Muḥammad Ġamīl, *Al-Halqa al-mafqūda fī tāriḥ al-‘Arab* [‘Stracona epoka w historii Arabów’], Muṣṭafā al-Bābī al-Ḥalabī, Miṣr 1950.
- Bazmee Ansari A.S., *Hisba*, [w:] *EICD*.
- Bazzaz Sahar, *Forgotten Saints. History, Power and Politics in the making of Modern Morocco*, Harvard Center of Middle Eastern Studies, Cambridge Mass. 2010.
- Beaumier Auguste, *Le Choléra au Maroc. Sa marche au Sahara jusqu’au Sénégal, en 1868*, „Bulletin de la Société de Géographie de Paris” 1872, 6me série, t. III.
- Becker Jerónimo, *España y Marruecos sus relaciones diplomáticas durante del siglo XIX*, Tipografía Raoul Péant, Madrid 1903.
- Bel A.-M. Yalaoui, *Tilimsān*, [w:] *EICD*.
- Bel A., Dj. Sari, *Nadrūma*, [w:] *EICD*.
- Bellil Rachid, *Ksour et saints du Gourara dans la tradition orale, lhagiographie et Les chroniques locales*, C.N.P.A.H., [Algier] 2003.
- Ben Abdesselem A., *Al-Ṭurṭuṣī*, [w:] *EICD*.
- Ben Srhir Khalid, *Britain and Morocco During the Embassy of John Drummond Hay 1845–1886*, Routledge, London–New York 2005.
- Bencheb Mohamed, *Al-Djazūli*, [w:] *EICD*.
- Bennison Amira K., *Jihad and its interpretations in Pre-Colonial Morocco. State-society relations during the French conquest of Algeria*, Routledge, London–New York 2002.
- Benoist-Méchin Jacques, *Histoire des Alaouites (1268–1971)*, Perrin, Paris 1994.

- Berger Günther, *Österreichisch-marokkanische Beziehungen*, [w:] tenże, *Relazioni: Internationales Wien*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2009.
- Berque Jacques, *Fès et sainteté, de la fondation à l'avènement du Protectorat 808–1912*, <http://books.openedition.org/cjb/544> [dostęp 22.06.2016].
- Bhachem-Benkirane Narjees, Saharoff Philippe, *Marrakech: Demeures et Jardins Secrets*, ACR Edition, Paris 1990.
- Bielawski Józef, *Ibn Chaldun*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000.
- Bielawski Józef, *Klasyczna literatura arabska*, Dialog, Warszawa 1995.
- Bielawski Józef, Kozłowska Jolanta, Machut-Mendecka Ewa, Skarżyńska-Bocheńska Krystyna, *Nowa i współczesna literatura arabska 19 i 20 w. Literatura arabskiego Maghrebu*, PWN, Warszawa 1989.
- Bielawski Józef, Skarżyńska-Bocheńska Krystyna, Jasińska Jolanta, *Nowa i współczesna literatura arabska 19 i 20 w. Literatura arabskiego Wschodu*, PWN, Warszawa 1978.
- Binsulaymān Ğūdiyya Ĥ., *Al-Masğid al-A'zam fi Salā* [‘Wielki Meczet w Sali’], http://www.selwane.com/index.php?option=com_content&task=view&id=2405&Itemid=372 [dostęp 5.08.2016].
- Björkman W., *Maks*, [w:] *EICD*.
- Bloom Jonathan M., Blair Sheila S., *The Grove Encyclopedia of Islamic Art and Architecture*, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Bosh-Vila Jacinto, *Ibn al-Khaṭīb*, [w:] *EICD*.
- Brockelmann Carl, *Geschichte der Arabischen Litteratur*, t. II, Brill, Emil Felber, Berlin 1902.
- Brockelmann Carl, *Geschichte der arabischen Litteratur*, C.F. Amewlängs Verlag, Leipzig 1909.
- Brockelmann Carl, *Geschichte der arabischen Litteratur. Zweiter Supplementband*, Brill, Leiden 1938.
- Brockelmann Carl, *Al-Ḳaṣṭallānī*, [w:] *EICD*.
- Brown Kenneth, *Profile of a Nineteenth-Century Moroccan Scholar*, [w:] *Scholars, Saints and Sufis. Muslim Religious Institutions since 1500*, red. Nikki R. Keddie, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 1978.
- Al-Būāyyāšī Aḥmad, *Ḥarb Ar-Rif at-taḥarruriyya* [‘Wojna w Ar-Rifie i jego wyzwolenie’], [Tanğa 1974?].
- Buhl Frantz, *Minā*, [w:] *EICD*.
- Burchhardt Titus, *Fes. Stadt des Islam*. Mit einem Nachwort von Navid Kermani, C.H. Beck, München 2015.
- Calderwood Eric, *The Beginning (or End) of Moroccan History: Historiography, Translation, and Modernity in Ahmad B. Khalid an-Nasiri and Clemente Cerdeira*, „International Journal of Middle East Studies” 2012, nr 44.
- Card Egdard Rouard de, *Traité de la France Avec les pays de l'Afrique du Nord Algérie, Tunisie, Tripolitaine, Maroc*, A. Pédone, Paris 1906.
- Castries Henri de, *Les sept patrons de Marrakech*, „Hespéris-Tamuda” 1924, t. 4.

- Castro Manuel de, *Diplomacia y misión del P. Lerchundi, OFM, en Marruecos 1836–1896*), „Boletín de la Real Academia de la Historia” 1996, t. CXCIII, nr III.
- Cayuela Fernández José G., *Los capitanes generales de Cuba: Elites coloniales y elites metropolitanas 1823–1898*), „Historia Contemporanea” 1996, t. 13–14.
- Cenival P. de, Troin J.-F., *Al-Suwayra*, [w:] *EICD*.
- Chambers George F., *A Handbook of Descriptive and Practical Astronomy. I. The Sun, Planets and Comets*, Clarendon Press, Oxford 1889.
- Chaumont E., *Al-Shāfi‘ī*, [w:] *EICD*.
- Chwalba Andrzej, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008
- Clancy-Smith Julia A., *Rebel and Saint – Muslim Notables, Popular Protest, Colonial Encounters (Algeria and Tunisia 1800–1904)*, The University of California Press, Berkeley 1994.
- Codera Francisco, *El llamado conde D. Julián*, „Revista de Aragón”, marzo 1902.
- Codera Francisco, *Un Historiador marroquí contemporáneo*, „Boletín de la Academia Real de la Historia” 1897, t. 30.
- Colin Georges S., *Ḥarṭānī*, [w:] *EICD*.
- Corbin Henri, *Historia filozofii muzułmańskiej*, tłum. K. Pachniak, Dialog, Warszawa 2005.
- Corriente Frederico, *Dictionary of Arabic and Allied Loanwords. Spanish, Portuguese, Catalan, Galician and Kindred Dialects*, Brill, Leiden–Boston 2008.
- Cossé Brissac Philippe de, *Les rapports de la France et du Maroc pendant la conquête de l’Algérie (1830–1847)*, „Hespéris-Tamuda” 1931, t. 13/1.
- Danecki Janusz, *Kultura islamu. Słownik*, WSiP, Warszawa 1997.
- Danecki Janusz, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Dialog, Warszawa 2007.
- Ad-Darrāġī Bū Zayyānī, *Al-Qabā’il al-amāzīġiyya* [‘Plemiona berberyjskie’], Dār al-Kitāb al-‘Arabī, Al-Ġazā’ir 2003.
- Das Buch der Symbole*, red. A. Ronnberg, K. Martin, Taschen, Köln 2011.
- Dennerlein Bettina, *Entre «restauration» et «réorganisation». L’appropriation savante de la réforme chez Ahmad b. Khâlid an-Nâsirṣ m. 1897*), [w:] *Réformes de l’Etat et réformismes au Maghreb XIXè–XXè siècles*), red. L’Harmattan, Paris 2009.
- Dennerlein Bettina, *Legitimate bounds and bound legitimacy. The act of allegiance to the ruler baī‘a) in 19th century Morocco*, „Die Welt des Islams” 2001, 43/3.
- Denny Frederick M., *Wird*, [w:] *EICD*.
- Deny Jean, *Radīf. 3. In Turkish military usage*, [w:] *EICD*.
- Depont O., Coppolani X., *Les confréries religieuses musulmanes*, Adolphe Jourdan, Alger 1897.
- Despois J., *Figuig*, [w:] *EICD*.
- Deverdun G., *Al-Ifrānī*, [w:] *EICD*.
- Dictionário histórico Portugal*, <http://www.arqnet.pt/dicionario/cunhaluism.html> [dostęp 7.09.2012].

- Dietrich A., *Al-Ḥadjjād b. Yūsuf*, [w:] EICD.
- Diez E., *Ḳubba*, [w:] EICD.
- Дьяков Николай Н., *Мусульманский Магриб. Шерифы, тарикаты, марабуты в истории Северной Африки. Средние века, новое время*, Издательство С.-Петербургского университета, С.-Петербург 2008.
- Doutté Edmond, [Noty], „Bulletin trimestriel de Géographie et d'Achéologie d'Oran” 1899, t. XIX.
- Doutté Émil, *Figuig, notes et impressions*, „La Geographie” 1903, 7.
- Dozy Reinhart, *Supplément aux dictionnaires arabes*, Brill, Leyden 1881.
- Ad-Dukkālī Muḥammad Ibn ‘Alī, *Al-Ithāf al-waḡīz. Tārīḥ al-Idwatayn*, red. M. Bū Ša‘rā’, Manšūrāt al-Ḥizāna al-‘Ilmiyya aṣ-Šabiḥiyya, Salā 1996.
- Ad-Dūrī ‘Abd al-‘Azīz, *Dīwān. I. The Caliphate*, [w:] EICD.
- Dussaud R., [Nota], „Revue de l’histoire des religions” 1916, t. 74.
- Dziekan Marek M., *Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāširī (1835–1897), Luiz Maria d’Albuquerque da Cunha 1828–1860) i Mazagan czyli jak Marokańczyk tłumaczył Portugalczyka*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem – w poszukiwaniu źródeł i inspiracji*, red. A. Bednarczyk, M. Kubarek, M. Szatkowski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2016.
- Dziekan Marek M., *Dwa „takrzy” do „Kitab al-istiksa” Aḥmada Ibn Chalida an-Nasiriego*, [w:] *Na szlakach dwóch światów. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Hauzińskiemu*, red. A. Tetrycz-Puzio, Wyd. Nauk. Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2016.
- Dziekan Marek M., *Dzieje kultury arabskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Dziekan Marek M., *Forma i znaczenie w tłumaczeniu klasycznej literatury arabskiej*, „Przegląd Orientalistyczny” 1997, nr 1–2.
- Dziekan Marek M., *Historical memory of a text: khabar describing the Jews from Khaybar in Kitāb al-istiḳṣā by Aḥmad b. Khālid al-Nāširī*, „Al-Andalus Magreb” 2016, t. 23.
- Dziekan Marek M., *How Aḥmad an-Nāširī used European sources. The Case of Descripción histórica de Marruecos by Manuel P. Castellanos*, w druku.
- Dziekan Marek M., *Między dyplomacją a fascynacją. Dziewiętnastowieczne Maroko we wspomnieniach z podróży Ferdinanda von Augustina 1807–1861*, [w:] *Wschód muzułmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*, red. G. Czerwiński, A. Konopacki, Alter Studio, Białystok 2017.
- Dziekan Marek M., *Muzułmańskie rozważania o wolności*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2004, nr 2.
- Dziekan Marek M., *Na ziemi wroga. Europejskie relacje z wojny hiszpańsko-marokańskiej 1859–1860*, „Litteraria Copernicana”, w druku.
- Dziekan Marek M., *O piśmiennictwie marokańskim w XIX w.: Muḥammad Akan-sūs (1796–1877) – życie i dzieło*, „Przegląd Orientalistyczny” 2017, nr 1–2.

- Dziekan Marek M., *O tłumaczeniu literatury arabskiej uwag kilka. Na marginesie Manifestu translologicznego Stanisława Barańczaka*, „Ogród” 1994, nr 3.
- Dziekan Marek M., *Pisarze muzułmańscy VII–XX w.*, Verbinum, Warszawa 1995.
- Dziekan Marek M., *Quss Ibn Sāida al-Iyādī. Legenda życia i twórczości*, Instytut Orientalistyczny UW, Warszawa 1996.
- Dziekan Marek M., *Uwagi o życiu i dziele poety marokańskiego Muḥammada Ibn Idrīsa al-ʿAmrāwīego*, [w:] „Miscellanea Arabistica Posnaniensia” II. Tom jubileuszowy dedykowany Profesorowi Adnanowi Abbasowi, red. A. Graczyk, A.A. Sadykhova, Katedra Studiów Azjatyckich, Poznań 2017.
- Dziekan Marek M., *Wahhabi Propaganda in Morocco during the Reign of Sul-tan Sulayman (1792–1822) as Reflected in the Sources of His Era*, „Studia Religiologica”, 2018, w druku.
- Dziekan Marek M., *Z dziejów literatury algierskiej w okresie osmańskim. Saïd al-Mindasi*, „Litteraria Copernicana” 2014/1.
- Dziekan Marek M., *Złote stolice Arabów*, Czytelnik, Warszawa 2011.
- Dziubiński Andrzej, *Cukrownictwo marokańskie w latach 1516–1623*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, R. LXXVIII, z. 2.
- Dziubiński Andrzej, *Historia Maroka*, Ossolineum, Wrocław 1983.
- Dziubiński Andrzej, *Historia Tunezji*, Ossolineum, Wrocław 1994.
- Dziubiński Andrzej, *Między mieczem, głodem i dżumą. Maroko w latach 1727–1830*, Ossolineum, Wrocław 1977.
- Dziubiński Andrzej, *Podbój Maghrebu przez Francję 1830–1934*, Ossolineum, Wrocław 1984.
- E.B. et S. Chaker, *Beni Snassen / Beni iznasen*, [w:] *Encyclopédie berbère, 10 | Beni Isguen – Bouzeis*, <http://encyclopedieberbere.revues.org/1685> [dostęp 8.04.2016].
- EICD = *The Encyclopaedia of Islam, CD-ROM Edition v.1.1.*, Brill, Leiden 2001.
- El Faïz Mohammed, *The Garden Strategy of the Almohad Sultans and Their Successors (1157–1900)*, [w:] *Middle East garden traditions: unity and diversity questions, methods and resources in a multicultural perspective*, red. Michael Conan, *Dumbarton Oaks Research Library and Collection*, Spacemaker Press, and Harvard University Press, Washington D.C. 2007.
- El Hamel Chouki, *Black Morocco. A History of Slavery, Race and Islam*, Cambridge University Press, New York 2013.
- El Hamel Chouki, *The Register of the Slaves of Sultan Mawlay Ismaïl of Morocco at the turn of the eighteenth century*, „Journal of African History” 2010, nr 50.
- El Mansour Mohamed, *Morocco in the Reign of Mawlāy Sulayman*, Kingston University Press, London 1990.
- Ende Werner, *Wahhābiyya*, [w:] EICD.
- Epälza Mikel de, Josep Vicent Forcadell Saport, Joan Maria Perujo Melgar, *El Corán y sus traducciones: propuestas*, Universidad de Alicante, Alicante 2008.
- Estado personal de la Academia y antigüedad de sus individuos*, „Boletín de la Real Academia de la Historia” 1889, t. 14, <http://www.cervantesvirtual.com/ob->

- ra-visor/boletin-de-la-real-academia-de-la-historia-33/html/025e6a60-82b2-11df-acc7-002185ce6064_182.html [dostęp 24.01.2016].
- Étienne Bruno, Pouillon François, *Abd el-Kader le magnanime*, Gallimard/Institut du monde arabe, Paris 2003.
- Eustache D., *Idrīs I*, [w:] *EICD*.
- Fahr ad-Dīn Muḥammad, *Ma'ālim min at-turāt at-ṭaqāfi li-madīnat Marrākuš* [‘Zabytki dziedzictwa kulturowego miasta Marrakesz’], Montada, [Marrakesz?] 2011, <http://openarchive.icomos.org/1385/1/Regards20sur20le20patrimoine.pdf> [dostęp 3.06.2016].
- Al-Faqīh Faraġ ‘Alī, *Ta’ammulāt fī as-Sīra an-Nabawiyya* [‘Rozważania o życiu Proroka’], Al-Maġmū’a al-‘Arabiyya li-at-Tadrib wa-an-Našr, Al-Qāhira 2010.
- Al-Fāsī ‘Abd al-Kabīr Ibn al-Maġdūb, *Taḍkarat al-muḥsinīn bi-wafayāt al-a’yān wa-ḥawādīṯ as-sinīn* [‘Wspomnienie ludzi doskonałych. Żywoty ludzi elity i wydarzenia lat’], [w:] *Mawsū’at a’lām al-Maġrib*.
- Al-Fāsī al-Fihri Muḥammad al-Bašīr, *Qabīlat Banī Zarwāl* [‘Plemię Banū Zarwāl’], *Manšūrāt Ğam’iyyat ‘Ulūm al-Insān*, Ar-Ribāṭ [1962].
- Ferhat Halima, *Salā*, [w:] *EICD*.
- Fī taṭmīn al-ishāmāt al-ġihawiyya: qabīlat Al-Aḥmās al-‘ālima wa-dawruhā fī ḥimāyat al-mawrūṯ al-waṭanī* [‘Ocena udziału plemienia Al-Aḥmās w nauce i jego rola w ochronie dziedzictwa narodowego’], „Maġris”, za „Tiṭwān Nyūz”, 23.02.2013, <http://www.maghress.com/tetouanews/1000552> [dostęp 14.02.2016].
- Fierro M., *Al-Shāṭibī*, [w:] *EICD*.
- Fischer August, *Der marokkanische Historiker Abu-l-Qāsim ez-Zajani*, „Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft” 1917, nr 71.
- The Franciscans in Morocco*, „The True Witness and Catholic Chronicle”, 17.10.1907.
- FSTC, *Precious Records of Eclipses in Muslim Astronomy and History*, „Muslim Heritage”, <http://www.muslimheritage.com/article/precious-records-eclipses-muslim-astronomy-and-history> [dostęp 10.12.2016].
- Ğa’far an-Nāširī, [w:] *Mu’ġam al-Bābiṭīn li-šu’arā’ al-‘arabiyya fī al-qarnayn at-tāsi’ ‘ašar wa-al-‘iṣrīn* [‘Słownik Al-Bābiṭīn poetów języka arabskiego w XIX i XX w.’], http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=1628 [dostęp 13.10.2016].
- Ğa’farī ‘Abd al-Karīm, *Aš-Šayḥ Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn Ḥālīd an-Nāširī al-adīb* [‘Šayḥ Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn Ḥālīd an-Nāširī jako literat’], niepublikowana praca doktorska, Ğami’at Muḥammad al-Ḥāmis, Kulīyyat al-Ādāb wa-al-‘Ulūm al-Insāniyya, Ar-Ribāṭ 1994–1995.
- Ğallāb Ḥasan, *Ibrāhīm al-Amġārī: Ṭayr al-Ġabal* [‘Ibrāhīm al-Amġārī. Ptak Al-Ġabalu’], „Da’wat al-Ḥaqq” 1987, nr 266, <http://www.habous.gov.ma/daouat-al-haq/item/6845> [dostęp 21.02.2016].
- Al-Ğazāiri Ṭāhir, *Ašhar al-amṭāl* [‘Najsłynniejsze przysłowia’], Hindāwī, Al-Qāhira 2012.

- Geertz Clifford, *Islam Observed*, The University of Chicago Press, Chicago–London 1971.
- Gellner Ernest, *Saints of the Atlas*, Weidenfeld and Nicolson, London 1969.
- Gellner Ernest, *Święci Atlasu. Zbiorowa przysięga wszyscy za jednego*, [w:] Ernest Gellner: *między filozofią a antropologią*, red. A. Flis, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1989.
- Geoffroy Eric, *Al-Suyūṭī*, [w:] *EICD*.
- Georges Séraphin Colin, http://data.bnf.fr/12338052/georges_seraphin_colin/ [dostęp 9.10.2016].
- Geschichte der arabischen Welt*, red. Ulrich Haarmann, C.H. Beck, München 1994.
- Gibb Hamilton A.R., *Abū 'Ubayda*, [w:] *EICD*.
- Giménez Francisco Crespo, *El Costumbrismo exótico de Mariano Fortuny*, http://www.cervantesvirtual.com/bib/romanticismo/actas_pdf/romanticismo_6/crespo.pdf [dostęp 10.02.2017].
- Al-Ġirārī 'Abd Allāh, *Min alām al-fikr al-muāṣir bi-Al-Īdwatayn: Ar-Ribāṭ wa-Salā* ['Wybitni intelektualności współczesni w Rabacie i Sali], Al-Maṭba'a al-Amniyya, Ar-Ribāṭ 1971.
- Godard Léon, *Description et histoire du Maroc*, Ch. Tanera, Paris 1860.
- Gombár Eduard, *Moderní dějiny islámských zemí*, Karolinum, Praha 1999.
- Gorfti Rachid, *Héritage et construction du statut des chorfa Chbihi. Ethnographie des pratiques sociales et culturelles au sanctuaire de Moulay Idriss Zerhoun*, praca magisterska, Aix-Marseille Université, UFR ALLSH, Département d'anthropologie, Marseille 2014.
- Górny Maciej, *Jak porównywać historiografię?*, [w:] *Badacze przeszłości wobec wyzwań XIX–XXI wieku*, red. K. Błachowska, Z. Romek, M. Wolniewicz, Wydawnictwo Neriton, Polskie Towarzystwo Historyczne, Instytut Historii PAN, Warszawa 2013.
- Green Abigail, *Moses Montefiore: Jewish Liberator, Imperial Hero*, Harvard University Press, Cambridge MA 2012.
- Al-Ġu'aydī as-Salawī Idrīs, *Ithāf al-ahyār bi-ġarā'ib al-aḥbār* ['Skarbnica ludzi wybranych z dziwnymi opowieściami'], Al-Mu'assasa al-'Arabiyya li-ad-Dirāsāt wa-an-Našr, Bayrūt, Dār as-Suwaydī li-an-Našr wa-at-Tawzī', Abū Zabī 2004.
- Guerra Antonio, *Clemente Cerdeira, intérprete y diplomático*, „El Faro Ceuta Digital”, <http://elfarodigital.es/antonio-guerra/143195-clemente-cerdeira-in-terprete-y-diplomatico.html> [dostęp 11.09.2014].
- Ġum'a 'Alī, *Al-Makāyil wa-al-mawāzīn aš-šar'iyya* ['Miary i wagi wedle szaria-tu'], Al-Quds, Al-Qāhira 2001.
- Ġundārī Idrīs, *Al-Mas'ala as-siyāsiyya fi Al-Maġrib. Min suāl al-išlāḥ ilā suāl ad-dīmuqrāṭiyya* ['Problem polityczny Maroka. Od kwestii reformy do kwestii demokracji'], Dafātir Waġhat an-Nazar, Ar-Ribāṭ 2012.

- Hadā'iq „Al-Manāra” min masbaḥ li-tadrib ḡayṣ Al-Muwahḥidīn ilā faḍā' li-nuzhat al-marrākuṣiyyīn* [‘Ogrody Al-Manara od stawu do ćwiczeń wojsk almohadzkich do terenów spacerowych dla mieszkańców Marrakeszu], „Aš-Šarq al-Awsaṭ”, 23.07.2011, <http://archive.aawsat.com/details.asp?section=67&article=632462&issueno=11925.V49YbhKO5DR> [dostęp 20.07.2016].
- Hajji M., *Tādā, [w:] EICD.*
- Hamès C., *Zanāta, [w:] EICD.*
- Hammoudi Abdallah, *Sainteté, pouvoir et société: Tamgrout aux XVIIIe et XVIIIe siècles*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 1980, t. 35, nr 3–4.
- Hammoudi Abdellah, *Pielgrzymka do Mekki*, tłum. K. Pachniak, Dialog, Warszawa 2008.
- Al-Hamadani, Badi az-Zaman, *Opowieści lotrzykowskie*, tłum. J. Danecki, Ossolineum, Wrocław 1983.
- Hamrouni Ahmed, *Le Cheikh Ibrahim Riahi*, MC-Editions, Carthage 1998.
- Al-Hāriṭ Ibn 'Awf Ibn Abī Hāriṭa, [w:] Ṣaḥābat Rasūl Allāh* [‘Towarzysze Posłańca Boga], <http://www.sahaba.rasoolona.com/Sahaby/933/D8A7D984D8ADD8A7D8B1D8AB-D8A8D986-D8B9D988D981-D8A8D986-D8A3D8A8D98A-D8ADD8A7D8B1D8ABD8A9> [dostęp 10.06.2017].
- Al-Hāriṭī Turkī 'Aḡlān, *Ḥawādīṭ an-nuḥub fī Al-Maḡrib al-Aqṣā ḥilāl al-qarn at-tāsi' 'aṣar. Al-'Awāmīl al-latī sā'adat 'alā tafāqumihā wa-mawqif as-sulṭāt al-maḡribiyya minhā* [‘Wypadki grabieży w Maroku w XIX w. Czynniki, jakie przyczyniły się do ich wzrostu i stosunek do nich władz marokańskich], „Maḡallat Ḡāmi'at al-Malik 'Abd al-'Azīz. Al-Ādāb wa-al-'Ulūm al-Insāniyya” 1994, t. 7.
- Harrak Fatima, *Mawlay Ismaīl's Jaysh al-'Abid Reassessment of a Military Experience, [w:] Slave Elites in the Middle East and Africa*, red. T. Miura, J.T. Philips, Kegan Paul International, London–New York 2000.
- Hart David M., *The Ait 'Atta of Southern Morocco. Daily Life and Recent History*, Menas Press, Wisbech 1984.
- Ḥasanī 'Abd al-Laṭīf, *Al-Islām wa-al-'alāqāt ad-duwaliyya. Namūdaḡ Aḥmad Ibn Ḥalīd an-Nāṣirī* [‘Islam i stosunki międzynarodowe. Przykład Aḥmada Ibn Ḥalīda an-Nāṣiriego], Ifrīqyā aš-Šarq, Ad-Dār al-Bayḍā' 1992.
- Al-Ḥiḡawī Muḥammad Ibn al-Ḥasan, *Al-Fikr as-sāmī fī tāriḥ al-fiqh al-islāmī* [‘Wysoka myśl czyli historia jurysprudencji muzułmańskiej], Maṭba'at Idārat al-Ma'ārif, Ar-Ribāṭ 1340 h., Maṭba'at al-Baladiyya, Fās 1345.
- Hitti Philip, *Dzieje Arabów*, tłum. W. Dembski, M. Skuratowicz, E. Szymański, PWN, Warszawa 1969.
- Historia świata islamu*, red. F. Robinson, przeł. J.W. Kozłowska, Muza SA, Warszawa 2001.
- Honigmann Ernest, Rifaat Y. Ebied, *Al-Kulzum, [w:] EICD.*
- Houtsma Martjin Th., William Montgomery Watt, *'Abd al-Raḥman Ibn 'Awf, [w:] EICD.*

- Ibn 'Abbūd Muḥammad, *Ḥarb Tiṭwān min ḥilāl maṣdar ġadīd*, [w:] *Al-Mağrib wa-al-Andalus*, red. M. aš-Šarīf, Mansūrāt Kulliyyat al-Ādāb wa-al-'Ulūm al-Insāniyya, Tiṭwān 2008.
- Ibn 'Azūz Muḥammad, *Tarġamat al-mu'allif*, [w:] Ġa'far an-Nāširi, *Tarġamat šayḥinā al-āllāma al-muḥaddiḥ Abī Šu'ayb ad-Dukkālī*, wyd. M. Ibn 'Azūz, Markaz at-Turāṭ at-Ṭaqāfi al-Mağribī, Ad-Dār al-Bayḍā', Dār Ibn Ḥazm, Bayrūt 2005.
- Ibn Ḥaḍrā' as-Salawī*, http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=207 [dostęp 8.04.2017].
- Ibn Manšūr 'Abd al-Wahhāb, *A'lām al-Mağrib al-'Arabī* ['Wybitne nazwiska Maghrebu Arabskiego], Al-Maṭba'a al-Malakiyya, Ar-Ribāt 1978.
- Ibn Manšūr 'Abd al-Wahhāb, *Al-Amīr Mawlāy Maslama* ['Emir Mawlāy Maslama'], „Da'wat al-Ḥaqq”, nr 296, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/7633> [dostęp 13.02.2016].
- Ibn Nāšir Muḥammad al-Makkī, *Aṭ-Ṭariqa an-nāširiyya* ['Bractwo nāširiyya'], <http://naciriya.com/d8a7d984d8b7d8b1d98ad982d8a9-d8a7d984d986d8a7d8b5d8b1d98ad8a9-2/> [dostęp 3.01.2018].
- Ibn aš-Šağīr Ḥālid, *Al-Mağrib wa-Briṭānyā al-'Uzmā fi al-qarn at-tāsi' 'ašar 1856–1886*, Kulliyyat al-ādāb wa-al-'Ulūm al-Insāniyya bi-Ar-Ribāt, Ar-Ribāt 1997.
- Ibn Sūda 'Abd as-Salām, *Dalīl mu'arriḥ Al-Mağrib al-Aqṣā* ['Przewodnik historyka Maroka'], Dār al-Fikr, Bayrūt 1997.
- Ibn Sūda 'Abd as-Salām, *Iḥāf al-muṭālī' bi-wafayāt a'lām al-qarn at-tālīt 'ašar wa-ar-rābi'* ['Skarbnica czytającego czyli żywoty wybitnych mężów XIII i XIV w.], Dār al-Ġarb al-Islāmī, Bayrūt 1997.
- Ibn al-Wannān wa-al-adab fi 'ahd as-sulān as-salafī Muḥammad at-tālīt, 1187 h. / 1773 m.* [Ibn al-Wannān i literatura za czasów salafickiego sułtana Muḥammada III, 1187 r.h. / 1773 r.n.e.], „Da'wat al-Ḥaqq”, nr 174, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/4616> [dostęp 12.01.2018].
- Ibn Zaydān 'Abd ar-Raḥmān, *Ad-Durar al-fāḥira bi-ma'āṭir al-mulūk a-'alaw-iyyīn fi-Fās az-Zāhira* ['Wspaniałe perły o dziełach królów alawickich w Fezie'], Al-Maṭba'a al-Iqtišādiyya, Ar-Ribāt 1937.
- Ibn Zaydān 'Abd ar-Raḥmān, *Al-'Izz wa-aš-šawla fi ma'ālim nazm ad-dawla* ['Potęga i władza o wskazówkach dotyczących państwa'], Al-Maṭba'a al-Malikiyya, Ar-Ribāt 1961.
- Ibn Zaydān 'Abd ar-Raḥmān, *Iḥāf a'lām an-nās bi-ġamāl aḥbār ḥādirat Miknās* ['Skarbnica imion ludzi w pięknie wiadomości o stołecznym Meknesie'], Maktabat at-Taḳāfa ad-Dīniyya, Al-Qāhira 2008.
- Ibrāhīm Ḥarakāt, *Al-Mağrib 'abr at-tārīḥ* ['Historia Maroka'], Dār ar-Rašād al-Ḥadiṭa, Ad-Dār al-Bayḍā' 1994.
- Idris H.R., *Ibn Abī Zar'*, [w:] *EICD*.
- Ismaël Hamet*, http://data.bnf.fr/13010684/ismael_hamet/ [dostęp 9.10.2016].

- Ittihādiyyat qabāil aš-Šāwiya, Qabīlat Mazāmiza* [‘Konfederacja plemion Aš-Šāwiya. Plemię Mazāmiza’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_373.html [dostęp 21.02.2016].
- Ittihādiyyat qabāil aš-Šayāzima* [‘Konfederacja plemion Aš-Šayāzima’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/09/blog-post_5626.html [dostęp 16.02.2016].
- Jackson Sherman A., *Islamic Law and the State: The Constitutional Jurisprudence of Shihāb al-Dīn al-Qarāfi*, Brill, Leiden 1996.
- Jamieson Alan G., *Lords of the sea. A History of the Barbary corsairs*, Reaktion Books, London 2012.
- Jamsheer Hassan A., *Ibn Chaldun i jego Muqaddima*, Ibidem, Łódź 2002.
- Jamsheer Hassan A., *Ibn Chaldun. Muqaddima. Historia. Historiozofia*, Ibidem, Łódź 1998.
- Jamsheer Hassan A., *Reforma władzy i społeczeństwa w arabsko-muzułmańskiej myśli politycznej wieków XIX i XX*, Ibidem, Łódź 2008.
- Jimenez Manuel Ocaña, *Al-Madīna al-Zāhira*, [w:] EICD.
- Johns Jeremy, *Arabic Administration in Norman Sicily: The Royal Diwan*, Cambridge University Press, Cambridge 2002.
- Joly Alexandra, *Tétouan. Deuxième partie. Historique*, „Archives Marocaines” 1906, t. VII.
- Julien Charles-André, *Le Maroc face aux impérialismes 1415–1956*, Les Éditions du Jaguar, Paris 2011.
- Juynboll G.H.A., *Muslim B. al-Ḥadjjādī*, [w:] EICD.
- Kahḥāla ‘Umar R., *Mu‘ḡam al-mu‘allifin* [‘Słownik autorów’], Dār Iḥyā’ at-Turāt al-‘Arabī, Bayrūt [1975].
- Kannūn ‘Abd Allāh, *Dikrāyāt mašāhīr riḡāl Al-Maḡrib fī al-ilm wa-al-adab wa-as-siyāsa* [‘Wspomnienia o słynnych mieszkańcach Maroka w zakresie nauki, literatury i polityki’], Markaz at-Turāt at-Ṭaqāfi al-Maḡribī, Ad-Dār al-Baydā, Dār Ibn Ḥazm, Bayrūt 2010.
- Kannūn al-Ḥasanī ‘Abd Allāh, *At-Taḥf bi-Ibn al-Wannān* [‘Zapoznanie z Ibn al-Wannānem’], [w:] tenże, *Šarḥ Aš-Šamaqmaqīyya*, Dār al-Kitāb al-Lubnānī, Bayrūt, Dār al-Kitāb al-Miṣrī, Al-Qāhira 1979.
- Al-Kansūsī Muḥammad al-Mahdī, *Bidāyat al-ḥaraka al-wahhābiyya 2/2* [‘Początki ruchu wahhabickiego’], <http://tamazirtpress.net/news4361.html> [dostęp 4.08.2017].
- Kasznik Aleksandra H., *Abd el-Kader 1808–1883*, Ossolineum, Wrocław 1977.
- Kennedy Hugh, *Ma‘an B. Zāida*, [w:] EICD.
- Khelifa Abderrahmane, *Histoire d’El Djazaïr Bani Mazghanna*, Editions Dalimen, [Algier] 2007.
- Kielar Barbara Z., *Tłumaczenie i koncepcje translatoryczne*, Ossolineum, Wrocław 1988.
- Kiser John W., *Commander of the Faithful: The Life and Times of Emir Abd El-Kader*, Archetype, London 2008.

- Киселёв Кирилл А., *Египет и государство ваххабитов: «война в пустыне» 1811–1818 гг.*, „Новая и Новейшая История” 2003, nr 4, <http://vivovoco.astronet.ru/VV/PAPERS/HISTORY/VAKHAB.HTM> [dostęp 1.05.2016].
- Kozłowska Maria, *Słownik turecko-polski*, „eMka”, Warszawa 2009.
- Kratschkovsky Ignaz, *Muslim b. al-Walid*, [w:] *EICD*.
- Крымский Ахатанхел Е., *История новой арабской литературы*, Главная Редакция Восточной Литературы, Москва 1971.
- Ḳul-oghlu*, [w:] *EICD*.
- L'Émir Abd el-Kader: l'épopée de la sagesse*, Éditions Zaki Bouzid, Alger 2007.
- Lakhasi Abderrahmane, *Tīznīt*, [w:] *EICD*.
- Lakhdar Kamal, *Ribat de Tīt*, [w:] *Discover Islamic Art. Museum with No Frontiers*, 2017, http://www.discoverislamicart.org/database_item.php?id=monument;isl;ma;mon01;33;fr [dostęp 12.03.2017].
- Lakhdar Mohammed, *La vie littéraire au Maroc sous la dynastie alaouite*, Éditions techniques nord-africaines, Rabat 1971.
- Lammens Henri, Abd al-Hafez Kamal, *Ḥunayn*, [w:] *EICD*.
- Lammens Henri, *Remarques sur les mots français dérivés de l'arabe*, Imprimerie Catholique, Beyrouth 1890.
- Lammens Henri, V. Cremonesi, *Al-Ḥusayn B. Numayr*, [w:] *EICD*.
- Lane Edward W., *An Arabic-English Lexicon*, Williams and Norgate, Edinburgh 1893.
- Laoust Henri, *Ibn 'Abd al-Wahhāb*, [w:] *EICD*.
- Laroui Abdallah, *African initiatives and resistance in North Africa and the Sahara*, [w:] *General History of Africa VII. Africa under Colonial Domination 1880–1935*, red. A. Adu Boahen, UNESCO, Heinemann, University of California Press, Berkeley 1985.
- Laroui Abdallah, *L'Histoire du Maghreb. Un essai de synthèse*, Maspero, Paris 1982.
- Latham J.D., C.E. Bosworth, *Al-Thughūr*, [w:] *EICD*.
- Lecker Michael, *Uyayna B. Ḥiṣn*, [w:] *EICD*.
- Lecuyer Marie-Claude, Claude Serrano, *La guerre d'Afrique et ses repercussions en Espagne. Idéologies et colonialisme en Espagne, 1859–1904*, PUF, Paris 1976.
- Leksykon wiedzy o Turcji*, red. T. Majda, Dialog, Warszawa 2003.
- Lesne Marcel, *Les Zemmour. Essai d'histoire tribale*, „Revue de l'Ouest musulman et de la Méditerranée” 1966, 2/1; 1967, 3, 4.
- Lévi-Provençal Évariste, *Aḥmad B. Ḳhālīd Ḥammād al-Nāṣirī (1935–1897)*, [w:] *Encyclopaedic Historiography of the Muslim World*, red. N.K. Singh, A. Samiuddin, Global Vision Publishing House, Delhi 2003.
- Lévi-Provençal Évariste, *Akanūs*, [w:] *EICD*.
- Lévi-Provençal Évariste, *Les Historiens des chorfa. Essai sur la littérature historique et biographique au Maroc du XVIe au XXe siècle*, Émile Larose, Paris 1922.
- Lévi-Provençal Évariste, J.F. Troin, *Ribāṭ al-Faṭḥ*, [w:] *EICD*.
- Lévi-Provençal Évariste, *Al-Nāṣir al-Salāwī*, [w:] *EICD*.

- Lewicka Magdalena, *Świat islamu, Europa i reformy. Prolegomena Ḥayr ad-Dīna at-Tūnusiego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2017.
- Lewis Bernard, *Hurriyya. ii. – Modern Period*, [w:] EICD.
- Lewis Bernard, *Reflections on Islamic Historiography*, [w:] tenże, *From Babel to Dragomans. Interpreting the Middle East*, Oxford University Press, New York 2004.
- Lightfoot Dale R., James A. Miller, *Sijilmassa: The rise and fall of a walled oasis in medieval Morocco*, „Annals of the Association of American Geographers” 1996, t. 86.
- Löfgren O., *Ghumdān*, [w:] EICD.
- L[uciani] [Jean-]D.[ominique], *La médecine et les quarantaines dans leurs rapports avec la loi musulmane*, „Revue Africaine” 1896, t. 40.
- Madariaga María Rosa de, *Marruexcos ese gran desconocido. Breve historia del protectorado español*, Alianza Editorial, Madrid 2013.
- Madeyska Danuta, *Historia świata arabskiego. Okres klasycyzny od starożytności do końca epoki Umajjadów (750)*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1999.
- Madeyska Danuta, *Historia świata arabskiego. Okres osmański 1516–1920*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1988.
- Madrasa Al-Buḥnaniya*, <http://archnet.org/sites/1725> [dostęp 19.06.2016].
- Maḥammad al-‘Arabī an-Nāṣirī*, [w:] *Mu‘ḡam al-Bābiṭīn li-ṣu‘arā’ al-‘arabiyya fī al-qarnayn at-tāsi’ ‘aṣar wa-al-‘iṣrīn* [‘Słownik Al-Bābiṭīn poetów języka arabskiego w XIX i XX wieku], http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=5884 [dostęp 15.01.2018].
- Maḥfūz Muḥammad, *Tarāḡim al-mu‘allifīn at-tūnusiyīn* [‘Biografie autorów tunezyjskich], Dār al-Ġarb al-Islāmī, Bayrūt 1982.
- Maḥlūf Muḥammad, *Šaġarat an-nūr az-zakiyya fī ṭabaqāt al-mālikiyya* [‘Czyste drzewo światła czyli o klasach uczonych malickickich], Al-Qāhira 1349.
- Makdisi George, *Ibn ‘Aṭā’ Allāh*, [w:] EICD.
- Ma‘lamat Al-Maġrib* [‘Encyklopedia Maroka], Maṭābi‘ Salā, Salā 1989–.
- Man hum Takna* [‘Kim są Takna], <http://plageblanche.msnyou.com/t319-topic> [dostęp 11.04.2017].
- Al-Manūni Muḥammad, *Maḏāhir yaqḏat Al-Maġrib al-ḥadīṭ* [‘Przejawy odrodzenia współczesnego Maroka], Al-Maṭba‘a al-Amniyya, Ar-Ribāṭ 1973.
- Marçais George, *Abū Madyan*, [w:] EICD.
- Marçais George, *Wadḡda*, [w:] EICD.
- Marçais Georges, *Sztuka islamu*, tłum. H. Morawska, WAiF, Warszawa 1979.
- Marḡala*, [w:] EICD.
- Marín Manuela, *Maximiliano Alarcón y el arabismo de su tiempo*, wstęp do reprintu (Albacete 2010) *Lámpara de los príncipes* Abū Bakra at-Turṭūšiego Abubéquer de Tortosa), wyd. oryg. Madrid 1930.
- Al-Marinī ‘Abd al-Ḥaqq, *Šāir Al-Idwatayn fī al-‘ahd al-Muḥammadi: Ġaḡar Ibn Aḥmad Ibn Hālid an-Nāṣirī* [‘Poeta Rabatu i Sali w czasach sułtana Muḥammada: Ġaḡar Ibn Aḥmad Ibn Hālid an-Nāṣirī], „Da‘wat al-Ḥaqq” 1412 h.

- [1992], nr 146, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/7529> [dostęp 8.05.2016].
- Masğid Ibn Yūsuf bi-madīnat Marrākuš* [‘Meczet Ibn Yūsufa w mieście Marrakesz], <http://www.habous.gov.ma/map-mosquee/2662-D985D8B3D8AC-D8AF-D8A8D986-D98AD988D8B3D981-D985D8B1D8A7D983D8B4.html> [dostęp 5.02.2018].
- Masğid al-Qanāriyya... Tadħiya māliyya* [‘Meczet Al-Qanāriyya... Ofiara pieńieżna], <http://www.maghress.com/attajdid/100667> [dostęp 18.08.2016].
- Massignon Louis, *Al-Kħawarnaḳ*, [w:] *EICD*.
- Mawsū‘at a ‘lām Al-Mağrib* [‘Słownik nazwisk Maroka], Dār al-Mağrib al-Islāmī, t. VII, Bayrūt 1996.
- Melchert Christopher, *Al-Bukhārī*, [w:] *The Encyclopaedia of Islam Three*, Brill, Leiden–Boston 2012.
- Michaux-Bellaire Édouard, *Apuntes para la historia de las cofradias musulmanas marroquies*, tłum. C. Cerdeira, Tetuan 1923.
- Michaux-Bellaire Édouard, *Le Gharb*, „Archives Marocaines” 1913, t. XX.
- Michaux-Bellaire Édouard, *Préface*, „Archives Marocaines” 1923, t. XXX.
- Michel Abitbol, *Histoire du Maroc*, Perrin, Paris 2009.
- Michon J.L., *‘Isāwa*, [w:] *EICD*.
- Miège Jean-Louis, *Le Maroc et l’Europe 1830–1894*, vol. II, Editions la Porte, Rabat 1989.
- Miles George C., *Dirham*, [w:] *EICD*.
- Mitjana Rafael, *Viaje de la embajada española á la corte del sultán de Marruecos*, „La España Moderna” 1901, nr 146.
- Montañés José Ángel, *Tetuán: making of de una batalla*, „El País”, 18.04.2013, http://ccaa.elpais.com/ccaa/2013/04/17/catalunya/1366205667_689483.html [dostęp 7.10.2016].
- Morales Gabriel de, *Efemérides de la historia de Melilla 1497–1913*, Servicio de Publicaciones del Centro UNED de Melilla, Melilla 1995.
- Mouliéras Auguste, *Le Maroc inconnu. Deuxieme partie. Exploration des Djebala*, Challamel, Paris 1899.
- Moussaoui A., *Tuwāt*, [w:] *EICD*.
- Mu‘ammar Rašīda Š., *Al-‘Ulamā’ wa-as-sulṭa al-‘uṭmāniyya fī Al-Ġazā’ir. Fatrat ad-dāyāt (1671–1830)* [‘Ālimowie i władza osmańska w Algierii. Okres de-jów], praca magisterska, Ġāmi‘at al-Ġazā’ir, Kulliyat al-‘Ulūm al-Insāniyya wa-al-Iğtimā’iyya, Al-Ġazā’ir 2005–2006, <http://www.al-eman.com/aleman/library/messages/03559.pdf> [dostęp 1.05.2016].
- Muħammad al-Fāṭimī aš-Şaqallī*, [w:] *Muğam Al-Bābiṭin li-şuārā’ al-‘arabiyya fī al-qarnayn at-tāsi’ āşar wa-al-īşrin* [‘Słownik Al-Bābiṭin poetów języka arabskiego w wieku XIX i XX], http://www.almoajam.org/poet_details.php?id=5914 [dostęp 30.12.2015].

- Al-Munğid fi al-luğa wa-al-alām* [‘Pomocnik w języku i nazwach własnych’], Dār Mašriq, Bayrūt 2005.
- Mutafakkir Aḥmad, *Masāğid Marrākuš / 15 – Al-Masāğid al-waṭṭāsiyya wa-as-sa’diyya* [‘Meczety Marrakeszu. 15. Meczety waṭṭāsydzkie i sa’dyckie’], http://www.almarrakchia.net/D985D8B3D8A7D8ACD8AF-D985D8B1D8A7D983D8B4-15-D8A7D984D985D8B3D8A7D8ACD8AF-D8A7D984D988D8B7D8A7D8B3D98AD8A9-D988D8A7D984D8B3D8B9D8AFD98AD8A9_a3074.html [dostęp 18.08.2016].
- en-Nāçiri Jaḥar et Mḥammed en-Nāçiri, *Biographie de l’auteur du Kitāb el-istiğā, le cheikh Ahmed Ben Khāled en-Nāçiri el-Selāoui*, „Archives Marocaines” 1923, t. XXX.
- Nağāt al-Marīnī, *Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Sa’id as-Salāwī wa-sifāratuhu ilā Faransā* [‘Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Ibn Sa’id as-Salāwī i jego poselstwo do Francji’], „Da’wat al-Ḥaqq” 1996, nr 319, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/8024> [dostęp 9.12.2016].
- Namādiğ min al-mašādir ar-ra’iyya li-tārīḥ ad-dawla al-‘alawiyya*, <http://www.startimes.com/?t=15997315> [dostęp 18.08.2016].
- An-Nāşiri Aḥmad Ibn Ğa’far, *Al-‘Allāma al-mu’arriḥ Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāşiri* [‘Uczony historyk Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāşiri’], <http://www.alislah.ma/2009-10-07-11-58-22/item/17024.html> [dostęp 13.08.2012].
- An-Nāşiri Aḥmad Ibn Ğa’far, *Tarğamat al-mu’allif* [‘Biogram autora’], [w:] Ğa’far an-Nāşiri, *Al-Muḥiṭ bi-al-muhimm min aḥbār šaḥrā’ al-Mağrib wa-Şinqiṭ*.
- An-Nāşiri Ğa’far, *Al-Muḥiṭ bi-al-muhimm min aḥbār šaḥrā’ al-Mağrib wa-Şinqiṭ* [‘Ocean tego, co ważne spośród wiadomości o pustyni Maroka i Şinqiṭu’], Al-Markaz at-Taqaḥfi al-‘Arabī, Ad-Dār al-Bayda’ 2015.
- An-Nāşiri Ğa’far, *Salā wa-Ribāṭ al-Faṭḥ. Işṭūluḥā wa-qarşanatuta al-ğihādiyya* [‘Sala i Rabat. Ich flota i korsarstwo dżihadowe’], Akādimiyyat al-Mamlaka al-Mağribiyya, Ar-Ribāṭ 2006.
- An-Nāşiri Ğa’far, *Tarğamat şayḥinā al-‘allāma al-muḥaddiṭ Abī Şu’ayb ad-Dukkālī* [‘Biografia naszego şayḥa, ‘allāmy i znawcy tradycji Abū Şu’ayba ad-Dukkālego’], Markaz at-Turāṭ at-Taqaḥfi al-Mağribī, Ad-Dār al-Bayda’, Dār Ibn Ḥazm, Bayrūt 2005.
- An-Nāşiri Ğa’far, Maḥammad an-Nāşiri, *Tarğamat al-mu’allif* [‘Biogram autora’], [w:] Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāşiri, *Kitāb al-Istiğā*, t. I, Dār al-Kitāb, Ad-Dār al-Bayda’ 1954.
- An-Nāşiri Ğa’far, Maḥammad an-Nāşiri, *Tarğamat al-mu’allif* [‘Biogram autora’], [w:] Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāşiri, *Kitāb al-Istiğā*, t. I, Dār al-Kitāb, Ad-Dār al-Bayda’ 1997.
- An-Nāşiri Ğa’far, Maḥammad an-Nāşiri, *Tarğamat al-mu’allif* [‘Biogram autora’], [w:] Aḥmad Ibn Ḥālid an-Nāşiri, *Kitāb al-Istiğā*, Manşūrāt Wizārat at-Taqaḥfa wa-al-Ittişāl, t. I, Ar-Ribāṭ 2001.

- An-Nāşirī Ġa'far, Muşţafā Būşa'wā, *At-Ta'rif bi-Banī Sa'īd as-salāwiyyīn wa-nabdat 'an waṭā'iqihim* [‘Wiadomości o Banū Sa'īd z Sali i nieco ich dokumentów], Manşūrāt Al-Maktaba aş-Şabihiyya, Salā 1991.
- Al-Nāşiriyya*, [w:] *EICD*.
- Obituary. Sir John Drummond Hay*, „The Times”, Nov 29, 1893, https://en.wikisource.org/wiki/The_Times/1893/Obituary/John_Hay_Drummond_Hay [dostęp 16.08.2016].
- Oesterreicher-Mollwo Marianne, *Leksykon symboli*, Wydawnictwo ROK Corporation SA, Warszawa 1992.
- Öhrnberg Kai, *Rifā'a Bey al-Ṭaḥṭāwī*, [w:] *EICD*.
- Pachniak Katarzyna, *Filozofia polityki muzułmańskiej na podstawie dzieł Abū Ḥāmida al-Ġazālego*, Dialog, Warszawa 2001.
- Park Thomas, Aomar Boum, *Historical Dictionary of Morocco*, The Scarecrow Press, Lanham, Maryland–Toronto–Oxford 2005.
- Pellat Charles, *Al-Aḥnaf B. Ḳays*, [w:] *EICD*.
- Pellat Charles, *Al-Kalā'ī*, [w:] *EICD*.
- Pennel C. Richard, *Morocco from Empire to Independence*, Oneworld, Oxford 2003.
- Pennel C. Richard, *Morocco since 1830. A History*, New York University Press, New York 2000.
- Pensées orientale et occidentale: influences et complémentarité*, red. K. Dybeł, A. Klimkiewicz, M. Świda, Księgarnia Akademicka, Cracovie 2012.
- Pérez Jesús M., *La Guerra de África en Pedro Antonio de Alarcón*, [w:] *Anuario de los cursos 2000–2008*, red. C.A. Segura, J.A. Carballar Jurado, A. Castro Díaz, Asociación Andaluza de Profesores de Español Elio Antonio De Nebrija, Sevilla 2008.
- Peyronnet R., *Histoire du Tadla des origines à 1910*, „Bulletin de la Société de Géographie d'Alger et de l'Afrique du Nord” 1919, nr 24.
- Piwiński Ryszard, *Mitologia Arabów*, WAI, Warszawa 1989.
- Qabā'īl Ġiyāta* [‘Plemiona Ġiyāta’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_1668.html [dostęp 22.06.2016].
- Qabā'īl Ayt Ātāb* [‘Plemiona Ayt Aṭāb’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/11/blog-post_9514.html [dostęp 25.04.2016].
- Qabā'īl Qal'iyya* [‘Plemiona Qal'iyya’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_8049.html [dostęp 26.04.2016].
- Qabā'īl Tādīlā* [‘Plemiona Tādīlī’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/09/blog-post_6646.html [dostęp 25.04.2016].
- Qabā'īl Za'ir* [‘Plemiona Za'ir’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/09/blog-post_7355.html [dostęp 15.06.2016].
- Qabīlat Al-Aḥmās* [‘Plemię Aḥmās’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2011/10/blog-post_1857.html [dostęp 14.02.2016].
- Qabīlat Al-A'sāš* [‘Plemię A'sāš’], http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_9767.html [dostęp 25.04.2016].

- Qabīlat Al-‘Awnāt* [‘Plemię Al-‘Awnāt], http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_3789.html [dostęp 16.07.2016].
- Qabīlat Anğara* [‘Plemię Anğara], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_6042.html [dostęp 2.08.2018].
- Qabīlat As-Sarāğina* [‘Plemię As-Sarāğina], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/tribus-du-maroc_7611.html [dostęp 15.06.2016].
- Qabīlat Aš-Šarārīda* [‘Plemię Aš-Šarārīda], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/09/tableau_30.html [dostęp 6.07.2016].
- Qabīlat Awlād Ğāmi* [‘Plemię Awlād Ğāmi], http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/10/blog-post_4330.html [dostęp 3.06.2016].
- Qabīlat Awlād Aḥmar* [‘Plemię Aḥmar], <http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post.html> [dostęp 16.02.2016].
- Qabīlat Awlād Nāšir – Daḥīsa* [‘Plemię Awlād Nāšir – Daḥīsa], http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/10/blog-post_1869.html [dostęp 19.06.2016].
- Qabīlat Ayt Ḥadīdū* [‘Plemię Ayt Ḥadīdū], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/tribus-du-maroc_28.html [dostęp 2.07.2017].
- Qabīlat Āyt ‘Ayyāš* [‘Plemię Āyt ‘Ayyāš], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/tribus-du-maroc_3953.html [dostęp 8.04.2017].
- Qabīlat Ayt Izdak* [‘Plemię Ayt Izdak], http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_3992.html [dostęp 3.07.2017].
- Qabīlat Ayt Mirğād* [‘Plemię Ayt Mirğād], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_1116.html [dostęp 2.07.2017].
- Qabīlat Ayt Saḥmān* [‘Plemię Ayt Saḥmān], http://tribus-maroc.blogspot.com/2011/09/blog-post_4652.html [dostęp 2.07.2017].
- Qabīlat Ayt Zadyak, Qabīlat Ayt Izdak* [‘Plemię Ayt Yazdak], http://tribus-maroc.blogspot.com/2010/11/blog-post_3992.html [dostęp 15.08.2016].
- Qabīlat Banī Karfaṭ* [‘Plemię Banū Karfaṭ], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_235.html [dostęp 14.02.2016].
- Qabīlat Banī Mukaylid* [‘Plemię Banī Mukaylid], http://tribus-maroc.blogspot.com/2011/09/blog-post_27.html [dostęp 3.06.2016].
- Qabīlat Banī Yadīr* [‘Plemię Banū Yadīr], http://tribus-maroc.blogspot.com/2011/10/blog-post_3075.html [dostęp 14.02.2016].
- Qabīlat Kabdāna* [‘Plemię Kabdāna], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_5315.html [dostęp 26.04.2016].
- Qabīlat Masfiwa* [‘Plemię Masfiwa], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_06.html [dostęp 20.07.2016].
- Qabīlat Sifyān* [‘Plemię Sifyān], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_863.html [dostęp 10.06.2016].
- Qabīlat Zamrān* [‘Plemię Zamrān], http://tribus-maroc.blogspot.com/2009/10/blog-post_26.html [dostęp 11.03.2017].
- Rāid as-salafiyya fi al-Mağrib: Al-Mawlā Sulaymān*, „Da‘wat al-Ḥaqq”, nr 1217–1218, <http://habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/3171> [dostęp 17.01.2016].

- Renaud Henri-Paul-Joseph, *Recherches historiques sur les epidémies du Maroc – La Peste de 1799 après des documents inédits*, „Hespéris-Tamuda” 1921, t. 1.
- Renaud Henri-Paul-Joseph, *Un nouveau document marocain sur la peste de 1799*, „Hespéris-Tamuda” 1925, t. 5.
- Ribāṭ al-Faṭḥ* [‘Rabat’], „Da‘wat al-Ḥaqq”, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alh-aq/item/1728> [dostęp 10.02.2016].
- Robert Ricard, *Contribution à l’étude du mouvement africaniste en Espagne de 1860 à 1912*, „Bulletin Hispanique” 1946, t. 48, nr 3.
- Robson J., *Abū Dharr*, [w:] *EICD*.
- Roded Ruth, *Umm Salama Hind*, [w:] *EICD*.
- Rodriguez Manuel Fernandez, *España y Marruecos en los primeros años de la Restauracion (1875–1894)*, Consejo Superior de Investigaciones Científicas. Centro de Estudios Históricos, Madrid 1985.
- Rosenthal Frantz, *Dawla*, [w:] *EICD*.
- Rosenthal Frantz, *Ibn Ḥadjar al-‘Asḳalānī*, [w:] *EICD*.
- Rosenthal Frantz, *The Muslim Concept of Freedom prior to the Ninetheenth Century*, Brill, Leyden 1960.
- The Rotschild Archive*, <https://family.rothschildarchive.org/people/35-lionel-nathan-de-rothschild-1808-1879> [dostęp 6.12.2016].
- Rozet H., *Bataille d’Isly (14 Août 1844)*, Henri-Charles Lavauzelle, Paris 1895.
- Rüsen Jörn, *Szkic syntezy*, [w:] *Myślenie historyczne*, cz. I: Jörn Rüsen. *Nadawanie historycznego sensu*, red. R. Traba, H. Thünemann, tłum. R. Żytyniec, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2015.
- Aš-Šābbī Muṣḡafā, *An-Nuḥba al-maḥzaniyya fi Maḡrib al-qarn at-tāsi‘ ‘ašar* [‘Elita maḥzanu w Maroku w XIX w.], Ġāmi‘at Muḡammad al-Ḥāmis, Ar-Ribāṭ 1995.
- Sa‘idūnī Nāsir ad-Dīn, *‘Ašr al-amīr ‘Abd al-Qādir* [‘Epoka emira ‘Abd al-Qādira], Mu‘assasat Ġāizat ‘Abd al-‘Azīz Su‘ūd al-Bābiṭīn, Al-Qāhira 2001.
- Salmi Ahmad, *Mawlidiyya*, [w:] *EICD*.
- Aš-Šarqāwī Muḡammad, *Šaḍarāt min tāriḥ Abū al-Ġāḍ wa-zāwiyatihi aš-šar-qāwiyya* [‘Okruczy z historii Abū al-Ġāḍu i jego zāwiyyi šarqāwijskiej], <http://www.hespress.com/opinions/71004.html> [dostęp 9.06.2017].
- Scheindlin P., *Al-Mu‘tamid Ibn ‘Abbād*, [w:] *EICD*.
- Schrötter Friedrich v., *Wörterbuch der Münzkunde*, De Gruyter, Berlin–Leipzig 1930.
- Sebaī Nadia, *Mustapha Saheb Ettabaa: un haut dignitaire beylical dans la Tunisie du XIXe siècle*, Cartaginoiseries, Carthage 2007.
- Sebti Abdelahad: *Chroniques de la contestation citadine: Fès et la révolte des tan-neurs 1873–1874*, „Hesperis-Tamuda” 1991, t. 2.
- Segonzac Marquis de, *Au Cœur de l’Atlas. Mission au Maroc 1904–1905*, Larose, Paris 1910.
- Sellheim Rudolf, *Al-Kḥaṭīb al-Baḡhdādī*, [w:] *EICD*.
- Sezgin Fuat, *Geschichte des arabischen Schrifttums*, t. I Brill, Leiden 1967, t. II, Brill, Leiden 1975.

- Shahṣd Irfan, *Zarkā' al-Yamāma*, [w:] EICD.
- Shinar P., *Sabātu Ridjāl*, [w:] EICD.
- Shinar P., *Salafiyya. 1. In North Africa. c) Morocco*, [w:] EICD.
- Simū Bahiġa, *Al-İslāhāt al-'askariyya bi-al-Maġrib 1844–1912* [‘Reformy wojskowe w Maroku 1844–1912’], Al-Maṭba‘a al-Malakiyya, Ar-Ribāt 2000.
- Smurzyński Marek, *Ognista mądrość Sohrawardiego*, „Znak” 1988, nr 1.
- Sorman Guy, *Dzieci Rifa’j. Muzułmanie i nowoczesność*, tłum. W. Nowicki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007.
- Sourdel Janine i Dominique, *Cywilizacja islamu*, tłum. M. Skuratowicz, W. Dembski, PIW, Warszawa 1980.
- Stewart F.H., *‘Urf*, [w:] EICD.
- Stępniewska-Holzer Barbara, *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Ossolineum, Wrocław 1978.
- Stierlin Henri, *Islam. Od Bagdadu do Kordoby. Wczesne budowle od 7 do 13 stulecia*, tłum. E. Sławikowska, D. Hattowska, Muza SA, Warszawa 1997.
- Šubbar Ġawād, *Adab at-taffaw šu‘arā’ Al-Ĥusayn ‘Alayhi as-salām* [‘Literatura granicy czyli poeci Al-Ĥusayna, Jemu pokój’], Dār al-Murtaḏā, t. VI, Bayrūt 1988.
- Aṣ-Šulabi Ĥamid, *Nażariyyat at-tahḏīt fi al-fikr al-maġribī 1844–1944* [‘Teoria odnowy w myśli marokańskiej 1844–1944’], Dār al-Madār al-Islāmī, Bayrūt 2010.
- Suter Karl, *Die Foggara des Touat*, „Vierteljahrsschrift der Naturforschenden Gesellschaft in Zürich” 1952, 3.
- As-Suwaysī ‘Abd Allāh, *Tārīḥ Ribāt al-Faṭḥ* [‘Historia Rabatu’], Maṭbū‘āt Dar al-Maġrib li-at-Ṭibā‘a wa-an-Našr wa-at-Tawzi‘, Ar-Ribāt 1979.
- Szymański Edward, *Les tribus de „guich” et le makhzen sous le règne de Sidi Mohammed ben Abd Allah*, „Revue de l’Occident musulman et de la Méditerranée” 1970, t. 8.
- Takna, *Waḥdad ilm wa-‘umrān* [‘Jedność nauki i kultury’], <http://saharaomran.ma/Qabael/D8AAD983D986D8A9.html> [dostęp 11.04.2017].
- Tamgrūt, [w:] EICD.
- Tarfaya. *Town without Neighbours*, <http://lexicorient.com/morocco/tarfaya.htm> [dostęp 29.04.2017].
- Tārīḥ al-ḥukām wa-al-salālāt al-ḥākima* [‘Historia władców i rodzin panujących’], <http://www.hukam.net/family.php?tw=1443485> [dostęp 13.02.2016].
- Tāwšīḥ Laḥsan, *At-Taṭawwurāt at-tārīḥiyya li-mā ba’d Siġilmāsa 7* [‘Wydarzenia historyczne po Siġilmāsie 7’], <http://www.mithaqarrabia.ma/التطورات-التاريخية-لمابعد-سجلماسة> [dostęp 12.06.2016].
- At-Tāzī ‘Abd al-Hādī, *At-Tārīḥ ad-diblūmāsī li-al-Maġrib min aqdam al-‘uṣūr ilā al-yawm* [‘Historia dyplomatyczna Maroka od czasów najdawniejszych do dziś’], [b.m.w.] 1989.
- Terem Etty, *al-Mahdī al-Wazzānī d. 1342/1923*, [w:] *Islamic Legal Thought. A Compendium of Muslim Jurists*, red. O. Arabi, D.S. Powers, S.A. Spector, Brill, Leiden 2013.

- Terrasse Henri, *Alawīs*, [w:] *EICD*.
- Terrasse Henri, *History of Morocco*, Éditions Atlantides, Casablanca 1952.
- Tezaurus terminologii translatorycznej*, red. J. Łukszyn, PWN, Warszawa 1993.
- Tourneau Roger Le, *Darkāwa*, [w:] *EICD*.
- Tourneau Roger Le, *Funduḵ*, [w:] *EICD*.
- Trimingham John Spencer, *The Sufi Orders in Islam*, Clarendon Press, Oxford 1971.
- Troin J.F., *Wadǧda*, [w:] *EICD*.
- Tuñón de Lara Manuel, Julio Valdeón Baruque, Antonio Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, Universitas, Kraków 2012.
- Ṭurayyā Barrāda, *Al-Ġayš al-maǧribī wa-taṭawwuruh fī al-qarn at-tāsiʿ ʿašar* [‘Wojsko marokańskie i jego rozwój w wieku XIX’], Kulliyat al-Ādāb wa-al-ʿUlūm al-Insāniyya, Ar-Ribāṭ 1997.
- Une description géographique du Maroc dʿAz-Zyāny*, tłum. E. Coufourier, „Archives Marocaines” 1905, t. VI.
- Urquidi Joan Serrallonga, *La guerra de África (1859–1860). Una revisión*, „Ayer” 1998, nr 29.
- Al-ʿUrwī ʿAbd Allāh, *Mafhūm at-tārīh. Al-Alfaz wa-al-madāhib* [‘Rozumienie historii. Terminy i metody’], Al-Markaz at-Ṭaqāfī al-ʿArabī, Ad-Dār al-Bayḍāʿ 2005.
- Al-ʿUrwī ʿAbd Allāh, *Muǧmal tārīh Al-Maǧrib* [‘Historia Maroka’], Al-Markaz at-Ṭaqāfī al-ʿArabī, Ad-Dār al-Bayḍāʿ 1996.
- Al-ʿUrwī ʿAbd Allāh, *Al-Uṣūl al-iǧtimāʿiyya wa-at-ṭaqāfiyya li-al-waṭāniyya al-maǧribiyya 1830–1912* [‘Podstawy społeczne i kulturowe nacjonalizmu marokańskiego’], Al-Markaz at-Ṭaqāfī al-ʿArabī, Ad-Dār al-Bayḍāʿ-Bayrūt 2016, przekład *Les Origines sociales et culturelles du nationalisme marocain 1830–1912*, Maspero, Paris 1977).
- Uṣūl qabīlat Mahāya ḥasab riwāyāt al-aǧḍād* [‘Pochodzenie plemienia Mahāya według przekazów przodków’], <http://www.oujdacity.net/national-article-85272-ar/D8A7D8B5D988D984-D982D8A8D98AD984D8A9-D8A7D984D985D987D8A7D98AD8A9-D8A8DD8B3D8A8-D8B1D988D8A7D98AD8A7D8AA-D8A7D984D8A7D8ACD8AFD8A7D8AF.html> [dostęp 8.04.2016].
- Vaglieri Laura Veccia, *Aḵīl B. Abī Ṭālib*, [w:] *EICD*.
- Vaglieri Laura Veccia, *Khaybar*, [w:] *EICD*.
- Valero Arturo Cayal, *La participación de los tercios vascongados en la guerra de África 1859–1860*, „Revista de Historia Militar” 2012, nr 112.
- Velasco Rocío, *Objetivos y limitaciones de la política exterior española en Marruecos: la batalla de Tetuán 1859–1860*, „Revista Historia Autónoma” 2013, nr 2.
- Vidal Laurent, *Mazagan. Miasto które przepłynęło Atlantyk*, tłum. M.M. Berger, PIW, Warszawa 2008.
- Villes et tribus du Maroc. Volume premier Casablanca et les Châouïa*, Ernest Leroux, Paris 1915.

- Vimercati Sanseverino Ruggero, *Penser la voie muḥammadienne: Le renouveau soufi à Èès au XIIIe/XIXe siècle*, „Studia Islamica” 2016, t. III, nr 1.
- Vittorini Valerio, *Littérature de voyage et réalité: le cas de Marocco, de E. de Amicis*, <http://revel.unice.fr/symposia/actel/index.html?id=335> [dostęp 23.11.2017].
- Wād Zamm, *Tribus du Maroc*, http://tribus-maroc.blogspot.com/2008/11/blog-post_4676.html [dostęp 16.12.2016].
- Watt William Montgomery, *Ḳurayẓa, Banū*, [w:] EICD.
- Watt William Montgomery, *ʿAbd al-Raḥmān B. ʿAwf*, [w:] EICD.
- Watt William Montgomery, *Saʿd B. Muʿādh*, [w:] EICD.
- Wensinck Arent J., James Ronson, *Anas B. Mālik*, [w:] EICD.
- Wright Zahary, *On the Path of the Prophet: Shaykh Ahmad Tijani and the Tariqa Muḥammadiyya*, African American Islamic Institute, Atlanta 2005.
- Wrzosek Wojciech, *O myśleniu historycznym*, Epigram, Bydgoszcz 2009.
- Wrzosek Wojciech, *O trzech rodzajach stronnictwa historycznego*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, IPN, Łódź 2008.
- Yüksel Sedat, *Koca Ragıp Paşa'nın Sanatında ve Yaşantısında Haşmet'in ve Fitnat'ın Yerleri*, „Türkoloji Dergisi, Ankara Üniversitesi” 1977, Cilt 7, Sayı 1.
- Yver G., *Muʿaskar*, [w:] EICD.
- Zarrouk Mourad, *Arabismo, traducción y colonialismo: el caso de Marruecos. 2.1. Africanismo y arabismo en España: La symbiosis en el contexto de la Guerra de Tetuán*, „Awraq” 2001–2005, t. XXII.
- Завадовский Ю.Н., *Марокканская литература*, [w:] *Краткая литературная энциклопедия*, <http://feb-web.ru/feb/kle/kle-abc/ke4/ke4-6481.htm?cmd=2&istext=1> [dostęp 7.10.2012].
- Zdanowski Jerzy, *Arabia Saudyjska*, Wyd. Naukowe ASKON, Warszawa 2004.
- Zdanowski Jerzy, *Emiraty wahhabickie. Z dziejów Arabii w latach 1745–1932*, Semper, Warszawa 1993.
- Zdanowski Jerzy, *Znaczenie kategorii ʿasabiyya. Uwagi do polemiki wokół teorii władzy Ibn Chalduna*, [w:] *Z Mekki do Poznania*, Katedra Orientalistyki i Bałtologii. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1998.
- Az-Zirikli Ḥayr ad-Dīn, *Al-Aʿlām* [‘Nazwiska’], Dār al-ʿIlm li-al-Malāyīn, Bayrūt 1980–.
- Ziyārat Al-Mawlā Al-Ḥasan al-awwal li-Tiṭwān. Faṣlat min kitāb „Tārīḥ Tiṭwān” li-al-ustād Muḥammad Dāwud* [‘Wizyta Mawlāy Al-Ḥasana I w Tetuanie. Rozdział z książki *Historia Tetuanu* prof. Muḥammada Dāwuda’], opr. Ḥ. Muḥammad Dāwud, Manšūrāt Ḡamʿiyyat Tiṭṭāwin Asmīr, Tiṭwān 1997.
- Az-Zubayr Daḥḥān, *Qism ad-dirāsa* [‘Część badawcza’], [w:] A. an-Našīrī, *Taẓīm al-minna bi-nuṣrat as-sunna*, Dār al-Amān, Ar-Ribāḡ, Dār Ibn Ḥazm, Bayrūt 2012.

Indeks osób *Kitāb al-Istiḳṣā**

- Āba'ir Aḥmad 231, 232, 238
Al-'Abbās, brat sułtana 217, 225, 226,
229–231, 235, 238, 240
Al-'Abbās Ibn Mirdās 344
'Abd Allāh, *qā'id* 29
'Abd Allāh, sułtan 107
'Abd Allāh, syn sułtana 202, 203, 204
'Abd al-Malik Ibn Biḥī 35, 98
'Abd al-Malik Ibn Idrīs 30, 31, 33, 36, 37
'Abd al-Qādir Ibn Muḥī ad-Dīn 167–171,
173, 176–179, 182, 184–186, 188, 237
'Abd al-Qādir, brat sułtana 42, 191
'Abd al-Waḥḥāb 56
'Abd al-Wāḥid, syn sułtana 126, 127
'Abd ar-Raḥmān Ibn Hišām 101
'Abd ar-Raḥmān Ibn 'Awf 6, 100, 101
'Abd ar-Raḥmān Ibn Fāris 86
'Abd ar-Raḥmān Ibn Nāṣir 29, 30, 34,
35, 39
'Abd ar-Raḥmān Ibn Sulaymān 220,
221
'Abd ar-Raziq 94
'Abd as-Salām Ibn Muḥammad, brat
sułtana 33
'Abd as-Salām, syn sułtana 126
'Abd al-'Aziz, syn kalifa 361, 364
'Abd al-Kabīr Ibn 'Abd ar-Raḥmān
281, 282
'Abd Allāh Ibn Bal'id 296, 297
'Abd ar-Raḥmān Ibn 'Auf 6
Al-'Abdī Abū Zayd 'Abd ar-Raḥmān 11
Al-'Abdī Ḥamān 98
Abdūlaziz, sułtan osmański 264
Abū al-'Abbās, syn kalifa 70, 74
Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn
'Uṭmān 40
Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn
aš-Šāhid 53
Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn
Ibrāhīm 122, 296
Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn
Manṣūr 261, 267
Abū 'Abd Allāh Muḥammad Ibn
Sulaymān 94
Abū 'Alī Ḥasan Ibn Muḥammad,
syn sułtana 260, 275
Abū 'Aziz 113
Abū Bakr Ibn 'Abd al-Wāḥid 203
Abū Bakr Ibn 'Umar 73
Abū Bakr syn sułtana 203
Abū Bakr, Ibn Muḥammad Ū Nāṣir 80
Abū Bakr, kalif 80, 89, 106

* Indeks nie obejmuje imion sułtanów, których panowanie jest przedmiotem książki oraz nazwisk pojawiających się w przypisach. W alfabetyzacji nie został uwzględniony arabski rodzajnik określony al- i jego pochodne. Arabskim zwyczajem autor często podaje te same nazwiska w rozmaitych miejscach w nieco innej formie, co w indeksie ze względów praktycznych nie zostało zaznaczone. Za pomoc w pracy nad indeksem składam serdeczne podziękowania pani dr Bożenie Walickiej z Uniwersytetu Łódzkiego.

- Abū Darr al-Ġifārī 106
 Abū al-Fayḍ Ḥamdūn (Ibn al-Ḥāġġ)
 57, 58, 68, 74
 Abū Ġam'iyya 98
 Abū Ġandal 341
 Abū Ġum'a Ibn Sālim 126
 Abū al-Ḥasan 'Alī Ibn al-Ġanāwī 177
 Abū al-Ḥasan 'Alī, syn kalifa 154
 Abū al-Ḥasan Ibn Ġalīb 206
 Abū 'Inān, sułtan 186
 Abū Ishāq Ibrāhīm Ibn Sulaymān 58
 Abū 'Isrīn 179, 264
 Abū 'Izza Ibn Muḥammad Ū 'Azīz 43
 Abū 'Izza Ibn Nāšir 43
 Abū Madyan 22
 Abū Muḥammad Ibn Abī al-'Abbās 102
 Abū Muḥammad Šālīḥ 139
 Abū Riyāla 229
 Abū Tammām 190
 Abū 'Ubayda 106
 Abū 'Umrān Mūsā Ibn Aḥmad 316
 Abū Yazīd 99
 Afilāl al-Mufaḍḍal 232
 Al-Aḥlāfi Abū Zayyān Ibn aš-Šāwī 137
 Aḥmad (prorok Muḥammad) 306
 Aḥmad, brat 'Abd al-Qādira 185
 Aḥmad, *qā'id* 72
 Aḥmad, stryj sułtana 108
 Aḥmad al-Ḥabīb 73
 Aḥmad Ibn 'Abd al-Malik 122
 Aḥmad Ibn 'Abd ar-Raḥmān 230
 Aḥmad Ibn al-'Arabī 42
 Aḥmad Ibn Dāwud 265
 Aḥmad Ibn Mālik 311
 Aḥmad Ibn Mubārak 50, 71, 79
 Aḥmad Pasza 149
 Akansūs Abū 'Abd Allāh Muḥammad
 29, 79, 91, 95, 97, 100, 126, 129, 135,
 141, 184, 188, 199, 207, 209, 212, 218,
 260, 268, 276, 311
 Al-Akḥal Ibrāhīm Ibn Aḥmad 184
 Al-'Alamī 'Abd al-Qādir 190
 Al-'Alamī Abū 'Abd Allāh 190
 Aleksander Wielki 352
 'Ali, brat sułtana 294
 'Ali, syn sułtana 74, 75, 81, 82, 91, 92,
 152, 153, 166, 202, 203
 'Ali Ibn Abī Ṭalīb 5, 6
 'Ali Ibn 'Abd Allāh 73
 Ali Ibn Ū 'Azīz 93
 'Alī aš-Šarīf, sułtan 16, 361
 'Allāl al-'Āfiya 92
 Al-Amġarī Ibrāhīm Aḥmad 34
 Al-Amin Ibn 'Abd ar-Raḥmān 312
 Anas Ibn Mālik 354
 'Aqil Ibn Abī Ṭalīb 243
 Al-'Arabī ar-Raḥmānī 297
 Al-'Arabī as-Sāhilī 114
 'Arafa, brat sułtana 309
 Arystoteles 352
 'Aš'ās 'Abd ar-Raḥmān Ibn 'Ali 95
 Āšqarās Al-'Abbās Aḥmad 42
 'Atīq Ibn Abī Quḥāfa 6
 'Awād Abū 'Abd Allāh Muḥammad
 191, 192
 'Awād Abū Bakr 261, 301, 316
 'Awād Abū al-Ḥasan 'Ali 317
 'Awād Aḥmad Ibn Muḥammad 174
 Al-'Ayyāšī Abū Muḥammad 'Abd
 Allāh 79, 84
 Al-Āzimī 108
 Āztūt Abū Salhām Ibn 'Ali 181

Bā 'Aqil as-Sūsī 48
 Bābā Muḥammad 321
 Balġīt, syn sułtana 361
 Al-Balġītī al-Hāšimī Ibn Mullūk 127
 Bariṭal 'Abd ar-Raḥmān 146
 Bārkaš 'Abd ar-Raḥmān 146
 Al-Bārūdī Abū Ġannān 205
 Al-Bārūdī at-Tilimsānī Muḥammad
 203
 Baššār Ibn Burd 332

- Al-Bā'umrānī Abū 'Abd Allāh
Muḥammad Ā'gī 141
- Al-Bayyāz aṭ-Ṭayyib 96
- Binnīs Muḥammad 18, 82, 276, 279,
284, 285
- Brīm, p. Prim
- Al-Bū'azizī Muḥammad Ibn Ḥadī 98
- Al-Būḥamidī Abū 'Abd Allāh 185
- Al-Buḥārī Ḥamān aṣ-Ṣarīdī 97
- Al-Buḥārī Muḥammad Ibn aṣ-Šāhid 140
- Al-Buḥārī Muḥammad Ibn Ismā'il 3,
316, 344
- Al-Bū'inānī Abū Muḥammad 'Abd
as-Salām 155
- Al-Buraybirī Abū Zayd 'Abd
ar-Raḥmān 311
- Al-Būšīrī Muḥammad 354
- Al-Būzarārī al-'Arabī Ibn Ruqayya 98
- Castellanos Manuel de 74, 147, 181, 193
- Ad-Dalā'ī ar-Ribāṭī Muḥammad 263
- Ad-Dalā'ī Abū 'Abd Allāh
Muḥammad 90
- Ad-Dar'ī Abū al-'Abbās Aḥmad Ibn
Nāšir 80, 102
- Ad-Darqāwī Abū 'Abd Allāh 45, 46,
89, 93, 101, 125, 127, 129, 265
- Dāwud, syn sułtana Sulaymāna 117
- Ad-Dīmānī Abū Muḥammad 'Abd
Allāh 144
- Ad-Dukkālī Abū 'Abd Allāh
Muḥammad 11, 89
- Ad-Dukkālī al-Būzarārī Bal'abbās Ibn
al-Mizwār 98
- Ad-Dukkālī al-Muṣṭafa 190
- Ad-Dukkālī Muḥammad Ibn Ibrāhīm
92
- Al-Falīṭī Abū Muḥammad 'Abd al-
Qādir 45
- Al-Fallūs Abū al-'Abbās Aḥmad 94
- Al-Farġī Aḥmad Ibn al-Mu'addīn 277
- Al-Fāsī Abū 'Abd Allāh Ḥabīb Ibn
Hāšim Ibn Ğallūn 256
- Al-Fāsī Abū 'Abd Allāh Ibn 'Abd
ar-Raḥmān al-Fīlālī 208
- Al-Fāsī Abū 'Abd Allāh Muḥammad
129
- Al-Fāsī Muḥammad Ibn 'Abd
al-Maġīd 18
- Al-Fāsī Muḥammad Ibn 'Abd
as-Salām 18
- Al-Fāsī Muḥammad Ibn al-'Arabī,
„Francuz” 263
- Al-Fāsī Muḥammad Ibn Sulaymān 129
- Al-Faṭḥ Ibn Ḥāqān 189
- Fāṭima Bint Mawlāy Sulaymān 159
- Al-Fīlālī Muḥammad Ibn aṭ-Ṭāhir 92
- Al-Fīstālī Sulaymān Ibn Aḥmad 19
- Fuḍūl Ibn Hamān Ṣaġīr 98
- Al-Ġabbārī Muḥammad 171
- Ġa'far syn sułtana 203, 207
- Al-Ġami'ī 'Abd Allāh Muḥammad 189
- Al-Ġami'ī Abū 'Abd Allāh 183, 208,
221 294, 316
- Al-Ġami'ī al-Muḥṭār Ibn 'Abd al-Ma-
lik 161, 171
- Al-Ġami'ī Qaddūr Ibn 'Āmir 92
- Ġannām ar-Ribāṭī Bunāḍir 300
- Ġariṭ 'Abd Allāh 208
- Ġassūs Abū 'Abd Allāh Muḥammad
317
- Al-Ġazālī Abū Ḥāmid 317
- Al-Ġazūlī Muḥammad 40
- Al-Ġazwān Ibn Zayduḥ 265
- Al-Ġilānī ar-Raḥmānī 108
- Al-Ġilānī Ibn Ḥammū al-Buḥārī 286
- Al-Ġirārī Abū 'Abd Allāh Muḥammad
239, 270, 298
- Al-Ġirārī Idrīs Ibn Ḥamān 152, 154,
156, 158, 160, 163

- Al-Ġirārī Muḥammad Ibn Farḥūn 156, 158, 162
 Al-Ġirārī Muḥammad Ibn Idrīs 136, 153, 298
 Al-Ġirāwī 295
 Al-Ġu'aydi Abū al-'Ala Idrīs 300, 323
 Ġubayr Ibn Muṭ'im 243
 Al-Ġunaymī 25, 27
 Al-Ġūṭī Idrīs Ibn Hāšim al-Ḥasanī 19
- Ḥ**asan Ibn Yazīd 21
 Al-Ḥabīb, marabut 104
 Ḥabīb Ibn 'Abd al-Hādī 44
 Al-Habrī Abū 'Azza 290–292
 Al-Ḥāġġa Zuwayda 165
 Al-Ḥāġġāġ Ibn Yūsuf 130
 Al-Ḥāḥī 'Abd Allāh Ibn 'Abd al-Malik Ibn Bihī 35, 261
 Al-Ḥāḥī Abū Marwān 'Abd al-Malik Ibn Bihī 35
 Al-Ḥāḥī Minnū 293
 Al-Hamadānī Badī' az-Zamān 189
 Ḥammūda Ibn 'Alī Bāy 23, 54
 Al-Ḥamrī Al-Mu'tī 98
 Ḥarakāt Abū 'Abd Allāh Muḥammad 286, 305
 Al-Ḥarīrī 'Abd al-Hāliq Ibn Karīrān 105
 Al-Ḥarīṭī Aḥmad 86
 Al-Ḥarīṭī Mālik Abū Muḥammad 240
 Al-Ḥarizī Karīrān 70, 131
 Al-Ḥasan aṣ-Ṣaġīr 312
 Al-Ḥasan Ibn Ḥammū Ū 'Azīz 77, 92, 125, 157
 Al-Ḥasan Ibn Muḥammad 141, 364
 Al-Ḥasan Ibn Muḥammad Ū Nāšir 80
 Al-Ḥasanī 'Abd al-Malik Ibn al-Ḥasan al-Fadīlī 19
 Al-Ḥasanī Muḥammad at-Tuhāmī Ṭāhir 19
 Al-Ḥašnāwī 'Alī Ibn Idrīs 18
 Al-Ḥaṭīb al-Baġdādī 5
 Al-Ḥikmāwī Abū 'Abd Allāh 42
- Hišām Ibn Muḥammad 11, 25, 28, 29, 33–35, 39, 40
 Ḥiṣār as-Salāwī 'Abd Allāh Ibn Qāsim 298
 Al-Ḥusayn zwany Abū Riyāla 229
 Ḥusayn Ibn Muḥammad 30, 33, 34, 40
- I**bn 'Abbād 82
 Ibn 'Abd al-Wahhāb Muḥammad 56, 57
 Ibn 'Abd aṣ-Ṣādiq 35, 36, 49, 74
 Ibn Abī Sitta 'Umar 103, 104, 125
 Ibn Abī Sitta Abū al-'Abbās Aḥmad 218
 Ibn Abī Šufra Abū as-Surūr 37
 Ibn al-'Assāl 178
 Ibn al-Aṭīr 117
 Ibn Bal'īd 296
 Ibn ad-Dāwudī 29
 Ibn al-Faqīh 317
 Ibn Farḥūn 166
 Ibn Ġallūn al-Fāsī 82, 92, 93, 100, 122, 160, 170
 Ibn al-Ġilānī 85
 Ibn Ḥaḍrā' Abū Muḥammad 301, 318, 321, 323, 325
 Ibn al-Ḥafyān 194
 Ibn Ḥaġar 6
 Ibn Ḥaldūn 227, 295
 Ibn Ḥanbal Aḥmad 60
 Ibn al-Ḥaṭīb 7
 Ibn al-Ḥuḍr 'Abd Allāh 37, 43
 Ibrāhīm Ibn Yazīd 28, 91, 92, 93, 95, 96, 125, 129
 Ibn Ibrāhīm 108
 Ibn Idrīs al-Fāsī 86, 109, 115, 122, 134, 136, 141, 152, 161, 171, 174, 177, 189
 Ibn Ishāq 63
 Ibn Kirān 58, 69, 82
 Ibn Maḥġūb Aḥmad 156, 157
 Ibn al-Makkī 'Alī 356
 Ibn Mālik Aḥmad 295
 Ibn Naḥḥās 246

- Ibn Nāṣir Ibn 'Abd ar-Raḥmān 105
 Ibn al-Qāsim 115
 Ibn aš-Šarīf 46, 47
 Ibn Šakrūn 'Abd al-Qādir Ibn Aḥmad
 18, 32, 82, 277, 284
 Ibn Šaqrūn al-Fāsī Muḥammad Ibn
 'Abd ar-Razzāq 315
 Ibn Su'ūd 56, 57, 59
 Ibn Sūda al-Fāsī Al-Mahdī Ibn Ṭālib
 205, 315
 Ibn Sūda al-Murri al-Fāsī 203, 281
 Ibn Sulaymān 95, 96, 129
 Ibn aṭ-Ṭāhir 157
 Ibn at-Tāwudī Aḥmad 18
 Ibn aṭ-Ṭayyib 131, 160
 Ibn Ṭimkilišt Abū 'Alī al-Ḥasan 297
 Ibrāhīm Ibn Zarrūq 99
 Ibrāhīm syn sułtana, 58, 59, 64, 69, 71,
 76–78, 93–95, 202, 203, 207
 Idrīs as-Sarrāğ 286
 Idrīs II, sułtan 93, 100, 285
 Idrīs, *qā'id* 137, 153, 155, 159, 161, 162
 Al-'Irāqī (Aḥmad?) 89
 Al-'Irāqī al-Ḥusaynī Muḥammad
 al-Hādī 19
 Īsābilā II (Izabela II), 226
 Ismā'il, sułtan, 7, 48, 71, 154, 211, 282,
 356
 Iyās 115
 'Iyād Ibn Abī Šufra 39, 47, 52
 Izabela II, p. Īsābilā II

 Al-**Kalā'i** Abū ar-Rabī' 246, 317
 Kannūn Abū 'Abd Allāh Muḥammad
 332
 Al-Kansūsī, p. Akansūs
 Al-Kantāfi Abū 'Abd Allāh 294, 295,
 297
 Karol X Burbon 149
 Al-Kattāni Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad 90

 Lallā Šafīyya 33
 Al-Lamtūnī 'Alī Ibn Yūsuf 117
 Lisān ad-Dīn Ibn al-Ḥaṭīb 186

Madīdaš, p. At-Tusūlī Madīdaš Abū
 al-Ḥasan 'Alī
 Mağdūb Muḥammad Ibn Marzūq 98
 Mahāwiš 52, 79, 80, 81, 93, 125
 Maḥbūba 'Abd al-'Azīz 201, 252
 Maḥmūd (Mahmut II), sułtan
 osmański 149
 Maḥrama Ibn Nawfal 243
 Mālik Ibn Anas 115
 Al-Mahdī Ibn aš-Šarādī az-Zirārī 103,
 137, 140
 Al-Mahdī z Sudanu, 103, 138–141
 Al-Maḥrūqī 'Abd al-Qādir Ibn Aḥmad
 282
 Al-Makkī Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad 19
 Al-Makkī al-Qabbāḥ al-Fāsī 190
 Mallāḥ as-Salāwī Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad 139, 141
 Al-Ma'mūn Ibn Hišām 34, 129, 137,
 138, 140, 145
 Al-Ma'mūn Ibn aš-Šarīf 177
 Ma'nīnū Muḥammad Ibn 'Abd Allāh
 95
 Marīnū Abu al-Faḍl al-'Abbās 19, 20
 Marīnū Mu'ṭī 73
 Al-Marrākušī Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad 140
 Al-Masğīnī Muḥammad Ibn 'Abd
 aš-Šādiq 35
 Al-Mattūki Abū Ḥafṣ 'Umar 296
 Al-Miknāsī Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad 34
 Al-Miknāsī aṭ-Ṭāhir Bādū 46
 Al-Miknāsī Ibn 'Uṭmān 35, 40, 41
 Maslama 11, 15, 19, 20, 21–23, 25
 Al-Mirğādī 'Alī Ibn Yaḥyī 360
 Al-Mizmazi Al-Ġāzī 33

- Al-Mu'askarī al-Ḥabīb Wuld al-Muhr 169
 Mu'awiya Ibn Abī Ṣufyān 5, 6
 Mubārak Ibn 'Alī 127, 129
 Al-Muhallab Ibn Abī Ṣufra 115
 Muḥammad 'Awād 261
 Muḥammad al-'Arabī, syn autora 312
 Muḥammad al-Hāšimī Ibn al-'Arūsī 29
 Muḥammad al-Ḥaṭīb 206
 Muḥammad Ibn 'Abd Allāh (Muḥammad III), sultan 11, 31, 41, 78–80, 102, 107, 134, 146, 176, 364
 Muḥammad Ibn 'Abd Allāh (prorok) 5, 6, 15, 17, 57
 Muḥammad Ibn 'Abd ar-Razīq 92
 Muḥammad Ibn 'Abd aṣ-Ṣādiq 70
 Muḥammad Ibn 'Abd as-Salāma al-Ḥums (Zaytān) 26–28
 Muḥammad Ibn 'Uṭmān 38
 Muḥammad Ibn al-'Āmirī 104
 Muḥammad Ibn al-Bašīr Ibn Mas'ūd 292, 309
 Muḥammad Ibn al-Ġāzī 76, 92, 125, 129
 Muḥammad Ibn al-Ġilānī 85
 Muḥammad Ibn al-Ġunaymī 98
 Muḥammad Ibn al-Ḥabīb 309
 Muḥammad Ibn al-Ḥāġġ Abū Ġam'iyya 153
 Muḥammad Ibn al-Mu'aḍḍin 281
 Muḥammad Ibn aṭ-Ṭāhir 104, 156, 157, 161, 162, 165
 Muḥammad Ibn aṭ-Ṭayyib 126, 130, 131, 135, 160
 Muḥammad Ibn Ḥadda 37
 Muḥammad Ibn Ibrāhīm 19
 Muḥammad Ibn Marzūq 137
 Muḥammad Ibn Muḥammad Ū 'Azīz 43
 Muḥammad Ibn Sulaymān 92
 Muḥammad Ibn Yaššū 94
 Muḥammad Pasza 25, 37
 Muḥammad Ū 'Azīz 49, 52
 Muḥammad Ū Nāšir 80
 Muḥyī ad-Dīn 'Abd al-Qādir al-Muḥtārī 167
 Mūsā Ibn Ḥuyayy Ibn Aḥṭab 6
 Mūsā Ibn Muḥammad 127
 Muslim Ibn al-Walīd 36
 Muslim Ibn al-Ḥāġġāġ 151, 316
 Muṣṭafa (prorok Muḥammad) 18
 Muṣṭafa 'Abd al-Ḥamid 50
 Muṣṭafa Ibn Aḥmad 50
 Muṣṭafa Ibn Ismā'il 170
 Al-Musulmānī Abū 'Abd Allāh 95
 Al-Musulmānī Al-'Arabī Ibn Yūsuf 99, 102
 Al-Mutanabbī 264, 345
 Al-Mu'tī Ibn Muḥammad al-Ḥāġġ 98
 An-Nābiġa aḍ-Ḍubyānī 115
 An-Naġġār Ibrāhīm Ibn Ḥalīl 244
 An-Naknāfī Abū 'Abd Allāh Muḥammad al-Ḥāḥī 171
 Napoleon III 188, 257–259, 263, 264
 An-Nāširī Ḥalīd Ibn Ḥammād Ibn Muḥammad al-Kabīr 248
 An-Nāširī Maḥammad 312
 An-Nu'mān Ibn Muḍdir 130
 O'Donell Leopoldo, 231, 232, 235, 238, 240
 Prim Juan 230
 Qaddūr al-Muqrif 86
 Qaddūr Ibn al-Ḥiḍr 164
 Qādūs Abū 'Abd Allāh Muḥammad al-'Arabī 20
 Al-Qā'im bi-Amr Allāh 4
 Al-Qāḍī 'Ayyāḍ 316
 Al-Qādirī Muḥammad 5
 Al-Qarāfī Badr ad-Dīn 4
 Al-Qarāfī Šihāb ad-Dīn 339
 Qāsim Ibn al-Ḥaḍir 101

- Al-Qaṣṭālī Abū al-‘Abbās Aḥmad 74
 Al-Qaṣṭallānī Aḥmad Ibn Muḥammad 345
- Raġā’** Ibn Ḥaywa 117
 Ar-Raḥmānī Abū ‘Abd Allāh Muḥammad 296
 Ar-Raḥmānī Abū Muḥammad ‘Abd Allāh 29
 Ar-Raḥmānī Qāsīm 103, 104, 105
 Ar-Rahūnī Abū ‘Abd Allāh 41, 44, 70
 Ar-Rašīd, syn sultana 189, 249, 251
 Ar-Razīnī ‘Abd al-Karīm 203
 Ar-Razīnī Muḥammad 203, 205, 206
 Ar-Rifī Aḥmad Ibn ‘Abd aṣ-Šādiq 70
 Ar-Riyāḥī at-Tūnusī Abū Ishāq Ibrāhīm 54, 65, 123
 Rotschild p. Rūšayīl
 Ar-Rūkī al-Ġilānī 248–250
 Rūšayīl (Rotschild) 253
 Ar-Rutbī al-Amīn Ibn Ġa‘far al-Ḥasanī 58
- Sa‘d** Ibn Mu‘ād 5
 As-Sa‘īd Ibn Yazīd 95, 96, 101
 Sa‘īd Pasza 207
 As-Sa‘īdī Abū ‘Abd Allāh al-‘Arabī 96
 Aṣ-Šaffār Abū ‘Abd Allāh 74, 81–83, 197, 198, 209, 217
 Aš-Šāfi‘ī Muḥammad 4
 Šafīyya 6
 Aš-Šafṣāwinī al-Ḥasanī Yahyā 18, 89
 Aš-Šagrūsīnī Sa‘īd Ibn Aḥmad 291
 As-Sāḥilī Abū ‘Abd Allāh Muḥammad al-‘Arabī 59
 As-Salāwī Abū ‘Abd Allāh Muḥammad 68, 257
 As-Salāwī Abū ‘Abd Allāh Muḥammad al-Mīr 42
 As-Salāwī Abū ‘Abd Allāh Muḥammad Faniš 97, 208
- As-Salāwī Abū al-‘Abbās Aḥmad al-Makkī as-Sidrātī 173
 As-Salāwī Muḥammad 50, 54, 69
 As-Salāwī Muḥammad Ibn Sa‘īd 259, 333
 Šaqšāq al-Fāsī Abū Muḥammad ‘Abd as-Salām 127
 Aš-Šarādī Abū al-‘Abbās 102
 Aš-Šarādī Qāsīm 103
 As-Sarġīnī Muḥammad aṣ-Šaġīr 85
 Aṣ-Šarīd Abū ‘Abd Allāh Muḥammad 43, 52
 Aṣ-Šarīdī Qāsīm 26
 Aš-Šarqāwī al-‘Arabī 75
 Aš-Šarqī Abū Muḥammad 42, 185, 257, 259
 Sīdī Al-Ġazī 73
 As-Sarrāġ Idrīs Ibn ‘Abd ar-Raḥmān 284
 Aš-Šayzamī ‘Alī Ibn Muḥammad 98, 107
 As-Sifyānī ‘Abd al-Karīm Ibn ‘Abd as-Salām Ibn ‘Awda al-Ḥarīṭī 248
 As-Sifyānī ‘Abd Allāh Muḥammad al-Ma‘tūġī 101
 As-Sifyānī al-Lūšī Muḥammad Ibn Qāsīm 94
 As-Sitt Fāṭīma 171
 As-Su‘aydī Abū ‘Abd Allāh Muḥammad al-‘Arabī 94
 Sufyān Abū ‘Abd Allāh, 115
 Šuhayb 106
 As-Suhrawardī Šihāb ad-Dīn 317
 Sulaymān Ibn ‘Abd al-Malik 108, 117
 Sulaymān Ibn Muḥammad 107
 Surūr Ibn Idrīs Ibn Sulaymān 356, 358
 As-Sūsī Abū Muḥammad ‘Abd as-Salām 315
 As-Sūsī Muḥammad Ibn Muḥammad 183
 As-Suyūṭī Al-Ġalāl [Ġalāl ad-Dīn] 4
 At-Taġmū‘atī Abū Marwān ‘Abd al-Malik 79

- Aṭ-Ṭāhīr Ibn Mas'ūd 104, 156, 157,
 161, 162, 165
 Aṭ-Ṭālibī Abū 'Abd Allāh Muḥammad
 al-Hāšimī 331
 Aṭ-Ṭanḡī Abū al-Baqā' Ḥālid 94
 Aṭ-Ṭarnabāṭī Muḥammad Ibn Mas'ūd
 19
 At-Tāwudī Abū al-Faḍl 'Abbās 89, 113
 At-Tāwudī Ibn aṭ-Ṭālib Ibn Sūda
 al-Murri Muḥammad 18, 28
 Aṭ-Ṭayyib Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad 265
 Aṭ-Ṭayyib, brat sułtana 19, 20, 25–28,
 30, 31, 37, 40, 95
 At-Tāzi Muḥammad 317
 At-Tiḡānī Abū al-'Abbās Aḥmad 38,
 62, 71
 At-Tirmīḏī Muḥammad 317
 At-Tiṭṭāwīnī 'Abd al-Karīm Birišā' 315
 At-Tiṭṭāwīnī Abū 'Abd Allāh al-Ḥaṭīb
 202, 223, 224, 238
 At-Tiṭwānī Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad al-Ḥarrāq 201
 At-Tiṭwānī Abū al-'Abbās Aḥmad
 'Unayqid 96
 At-Tiṭwānī Aš'āš Abū Zayd 50
 Ṭūbī Abū 'Abd Allāh Muḥammad
 al-Hāšimī 173
 At-Tusūli Madidaš Abū al-Ḥasan 'Alī
 172, 174
 'Umar Ibn al-Ḥaṭṭāb, 6, 100, 106, 117,
 243
 'Umar Ibn 'Abd al-'Azīz 108, 117, 247
 'Umar, syn sułtana 74, 75
 Al-'Umrānī Aš-Šadiq Ibn al-Faqīh 98
 Al-'Uqayli Muḥammad Ibn aṭ-Ṭāhīr 156
 Urdunīl, p. O'Donell
 Al-'Urwī Abū 'Abd Allāh Muḥammad
 128
 'Uṭmān Ibn Muḥammad, bej 38
 'Uṭmān Ibn Muḥammad, brat kalifa 312
 'Uyayna Ibn Ḥiṣn 342
 Al-Wadīnī al-Buḥārī Aṭ-Ṭayyib 156,
 183
 Al-Wadiyyī al-Ġirārī Abū al-'Alā'
 Idris 136, 150, 157
 Al-Walhāšī Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad al-Būḥamīdī 168
 Al-Wanšarīsī Abū al-'Abbās 114
 Al-Warāwī Abū Ishāq Ibrāhīm 129
 Al-Wazzānī 'Abd as-Salām Ibn
 al-'Arabī 223, 224
 Al-Wazzānī 'Alī Ibn Aḥmad 68
 Al-Wazzānī Abū 'Abd Allāh al-'Arabī
 192
 Al-Wazzānī al-'Arabī Ibn 'Alī 93, 100,
 155
 Al-Wazzānī Muḥammad Ibn 'Abd
 al-Ġalīl 105
 Wuld al-Bašīr 294, 310
 Al-Yafrānī Abū 'Abd Allāh 5
 Al-Yaḥyāwī Abū 'Abd Allāh
 Muḥammad al-'Āmirī 101
 Al-Yamūri Abū al-'Abbās Aḥmad 43,
 44
 Al-Yazdakī Ibrāhīm Yasmūr 198
 Yazīd Ibn Mazīd Ibn Zā'id 36
 Yazīd Ibn Mu'āwiya 344
 Yazīd, sułtan 11, 12, 14, 20, 25, 26, 28,
 30, 80, 107, 116, 122
 Al-Yāziḡī Abū 'Abd Allāh Muḥammad
 83
 Yūsuf Ibn Tāšufīn 82
 Az-Zadāḡī Abū Ishāq Ibrāhīm 59
 Az-Zammurī Ibn al-Ġāzī 93–95, 125,
 129
 Zanībar Abū 'Abd Allāh Muḥammad
 192, 193, 201
 Az-Zarḥūnī 'Abd Allāh Muḥammad 90
 Az-Zarīnī at-Tiṭṭāwīnī 'Abd al-Karīm
 169
 Az-Zawāwī Abū al-'Abbās Aḥmad 95,
 114

- Zaydūḥ Abū al-‘Abbās Aḥmad 195
Zayṭān, p. Muḥammad Ibn ‘Abd
as-Salāma al-Ḥums
Az-Zayyānī Abū al-Qāsim 24, 25, 92
Az-Zayyānī Al-Hāšmi Ibn al-‘Abbās 129
- Az-Zi‘rī Abū ‘Abd Allāh Muḥammad
19, 20
Az-Zirārī Abū ‘Abd ar-Raḥmān 294
Az-Zirārī al-Ma‘mūn 225
Az-Zubdī Muḥammad 183, 224, 225, 300

Od Redakcji

Prof. zw. dr hab. Marek M. Dziekan, kierownik Katedry Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki Uniwersytetu Łódzkiego, współpracuje także z Katedrą Arabistyki i Islamistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorem ponad 500 prac naukowych, popularnonaukowych i przekładów z języków: arabskiego, rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego. Wydał kilkanaście książek, w tym m.in. *Arabia magica. Wiedza tajemna u Arabów przed islamem* (1993); *Symbolika arabsko-muzułmańska* (1997); *Irak. Religia i polityka* (2005); *Cywilizacja islamu w Azji i Afryce* (2007); *Dzieje kultury arabskiej* (2008); *Złote stolice Arabów. Szkice o współczesnej myśli arabskiej* (2011) *Dwa studia o poezji staroarabskiej* (2012). W swoich badaniach zajmuje się głównie historią cywilizacji arabsko-muzułmańskiej, problematyką islamu klasycznego i współczesnego, myślą polityczną w islamie oraz islamem w Europie. Członek Komitetu Nauk Orientalistycznych PAN (wiceprzewodniczący), Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego (prezes), Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych oraz Union Europeenne des Arabisants et Islamisants; redaktor naczelny „Rocznika Orientalistycznego”.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63



Prof. dr hab. Marek M. Dziekan – arabista i islamista, kierownik Katedry Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki Uniwersytetu Łódzkiego, wykłada także na Uniwersytecie Warszawskim. Wydał kilkanaście książek, m.in. *Irak. Religia i polityka* (2005), *Dzieje kultury arabskiej* (2008) i *Złote stolicy Arabów. Szkice o współczesnej myśli arabskiej* (2011). W swoich badaniach zajmuje się głównie historią cywilizacji arabsko-muzułmańskiej, problematyką islamu klasycznego i współczesnego oraz powiązaniem ideologii politycznych i religii.

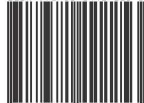
Książka zawiera przekład ostatniej części XIX-wiecznej kroniki dotyczącej historii Maroka w latach 1792–1984. Jej autorem jest Aḥmad Ibn Hālid an-Nāṣirī – jeden z najwybitniejszych uczonych mużułmańskiego Maghrebu, prawnik i historyk. Szczegółowo opisuje on panowanie czterech sułtanów, sposoby funkcjonowania państwa rządzonego przez dynastię Alawitów, a także procesy, które na początku XX wieku doprowadziły do utraty niezależności przez Maroko. Kronikę poprzedza obszerny wstęp ukazujący dzieje Maroka w omawianym okresie oraz przedstawiający na szerokim tle historyczno-kulturowym biografię autora i dokładną charakterystykę jego twórczości ze szczególnym naciskiem na *Kitāb al-istiṣā*. Publikacja jest pierwszym tak obszernym przekładem kroniki arabskiej na język polski, pozwalającym dostrzec ważne różnice w pojmowaniu historii i polityki pomiędzy światem arabskim a Europą.

 WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

 wydawnictwo.uni.lodz.pl
 ksiegarnia@uni.lodz.pl
 (42) 665 58 63

Książka dostępna również
jako e-book

ISBN 978-83-8142-225-3



9 788381 422253